Śląsk Cieszyński
w latach 1918–1945

Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych

pod redakcją Idziego Panica

TOM VI

Śląsk Cieszyński
w latach 1918–1945

Cieszyn 2015

Recenzenci naukowi
Dariusz Nawrot
Tadeusz Siwek

Wydawca
© Starostwo Powiatowe w Cieszynie
43-400 Cieszyn ul. Bobrecka 29
tel.: 033 477 71 44; e-mail: kultura@powiat.cieszyn.pl

Cieszyn 2015

Redakcja
Krzysztof Nowak

Opracowanie graficzne, redakcja techniczna, skład
Kazimierz Gajdzica
Na wyklejkach medale pamiątkowe
ze zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie

Tłumaczenie z języka czeskiego
Anna Rusnok

Indeksy
Stefan Król

Korekta
Lidia Kosiec

Koordynator wydawnictwa
Łukasz Konarzewski

Druk
FINIDR, sp. z o.o., Czeski Cieszyn

Wydanie pierwsze

ISBN 978-83-926929-1-1 (całość)
ISBN 978-83-935147-5-5 (tom VI)

Spis treści

11 Wstęp / Krzysztof Nowak

Polsko-czechosłowacki konflikt graniczny (1918–1920)

15 Lata 1918–1920 / Krzysztof Nowak
15 Trzy miesiące samostanowienia
38 Wojna
45 Między Cieszynem a Paryżem
56 Między plebiscytem a arbitrażem
64 Podział regionu
65 Konkluzje

Okres międzywojenny w Polsce (1920–1939)

69 Przemiany administracyjno-prawne i stosunki narodowościowe / Krzysztof Nowak
76 Konkluzje

77 Życie polityczne i społeczne / Krzysztof Nowak
77 Od sierpnia 1920 do czerwca 1922
85 W latach 1922–1926
91 W okresie rządów sanacji (1926–1939)
107 Organizacje zawodowe i społeczne
112 Zaolzie i sprawy czechosłowackie
118 Zaolzie w Polsce
122 Konkluzje

125 Przemysł / Krzysztof Nowak
125 Okręg bielsko-bialski
129 Ośrodek czechowicki
130 Ustroń
131 Cieszyn
132 Inne ośrodki przemysłu
133 Rozwój powiatu cieszyńskiego
136 Przemysł Zaolzia w Polsce
137 Konkluzje

139 Rolnictwo / Gustaw Michna
139 Warunki klimatyczno-glebowe dla rolnictwa
140 Działalność organizacji rolniczych
141 Działalność Śląskiej Izby Rolniczej
142 Działalność kółek rolniczych
144 Struktura gospodarstw rolnych
146 Szkolnictwo rolnicze
147 Praca w rolnictwie

150 Owczarstwo
150 Sadownictwo
151 Rybactwo
152 Działalność Związku Hodowców Bydła
153 Działalność spółdzielni mleczarskich
154 Konkluzje

155 Życie kulturalne / Łukasz Konarzewski
155 Literatura
159 Teatr
161 Muzyka
163 Film
165 Muzea
167 Organizacje kulturalne
168 Konkluzje

169 Kultura ludowa / Małgorzata Kiereś
169 Wokół tożsamości i kwestii nazewniczych
173 Rolnictwo i pasterstwo
186 Dom, rodzina, sąsiedztwo
192 Pożywienie
195 W świecie wierzeń ludowych
201 Muzyka i taniec
202 Koronczarstwo
205 Przemiany kulturowe
208 Konkluzje

209 Szkolnictwo / Stefan Król
210 Przedszkola (ochronki)
212 Szkolnictwo powszechne
222 Szkolnictwo średnie ogólnokształcące
225 Średnie szkoły zawodowe
227 Szkoły zawodowe
230 Szkolnictwo artystyczne
230 Szkolnictwo wyższe
230 Śląski Zakład Wychowawczy w Cieszynie
232 Szkolnictwo na obszarze przyłączonego do Polski Zaolzia
234 Konkluzje

235 Życie religijne / Stefan Król
237 Kościół rzymskokatolicki
244 Zakony i zgromadzenia zakonne
248 Kościół ewangelicko-augsburski
252 Gminy żydowskie
255 Inne związki wyznaniowe

257 Duszpasterstwo wojskowe
258 Struktury kościelne po zajęciu Zaolzia przez Polskę
262 Konkluzje

263 Sport / Michael Morys-Twarowski
270 Konkluzje

271 Turystyka / Krzysztof Nowak
274 Konkluzje

275 Ochrona zdrowia / Michael Morys-Twarowski
280 Konkluzje

Okres międzywojenny w Czechosłowacji (1920–1938)

283 Przemiany administracyjno-prawne i stosunki narodowościowe / K. Nowak
293 Konkluzje

295 Życie polityczne i społeczne / Krzysztof Nowak
295 Pierwsze lata w Czechosłowacji (1920–1925)
308 W latach 1925–1933
322 W latach 1933–1938
332 Organizacje zawodowe i społeczne
335 W cieniu Monachium
341 Konkluzje

343 Przemysł / Aleš Zářický
356 Konkluzje

357 Czeskie życie kulturalne / Petr Popelka
359 Rada Kultury dla Szerszego Regionu Ostrawskiego
361 Macierz Śląska Oświaty Ludowej
365 Prasa
366 Konkluzje

367 Polskie życie kulturalne / Krzysztof Nowak
367 Działalność kulturalna organizacji polskich
371 Literatura, teatr, sztuki piękne, muzyka

373 Szkolnictwo czeskie / Denisa Labischová
373 Kwestie prawne
375 Zinstytucjonalizowane wychowanie i edukacja
377 Fachowe przygotowanie pedagogów
378 Aktywność nauczycieli
380 Macierz Śląska Oświaty Ludowej i budowa czeskiego szkolnictwa
391 Konkluzje

393 Szkolnictwo polskie / Krzysztof Nowak
400 Konkluzje

401 Życie religijne / Józef Szymeczek
401 Kościół katolicki
404 Kościół ewangelicki
406 Inne kościoły, denominacje i związki wyznaniowe
408 Konkluzje

409 Sport czeski / Radoslav Daněk
416 Konkluzje

417 Sport polski / Krzysztof Nowak
420 Konkluzje

421 Turystyka / Krzysztof Nowak
424 Konkluzje

425 Ochrona zdrowia / Petr Popelka
430 Konkluzje

Okres II wojny światowej

433 W latach II wojny światowej (1939–1945) / Krzysztof Nowak
433 W przededniu nowej wojny
438 Trzy wrześniowe dni
442 Władze hitlerowskie
446 Polityka rasowa i narodowościowa
452 Życie codzienne, postawy ludności, terror okupacyjny
462 Ruch oporu
472 Sprawy polsko-czeskie
474 Walki w 1945 roku
479 Sytuacja w powiecie frydeckim
479 Konkluzje

481 Bibliografia

505 Indeks osób

521 Indeks miejscowości

527 Teschen Silesia between 1918 and 1945

531 Teschener Schlesien von 1918 bis 1945

Wykaz skrótów

AAN	Archiwum Akt Nowych w Warszawie
AMO	Archiwum Miasta Ostrawy (Archiv města Ostravy)
APC	Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie
APK	Archiwum Państwowe w Katowicach
BAB	Archiwum Federalne w Bayreuth (Bundesarchiv Bayreuth)
BAB-L	Archiwum Federalne w Berlinie-Lichterfelde (Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde)
BAMAF	Archiwum Federalne – Archiwum Wojskowe we Freiburgu (Bundesarchiv-Militärarchiv Freiburg)
DC	„Dziennik Cieszyński”
DP	David Pindur
DzP	„Dziennik Polski”
GC	„Gwiazdka Cieszyńska”
GK	„Gazeta Kresowa”
GZC	„Głos Ziemi Cieszyńskiej”
KCC	Książnica Cieszyńska w Cieszynie
KiM	Kazimierz Gajdzica
KN	Krzysztof Nowak
KRPMO	Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie (zespół archiwalny w AAN)
KPRNKC	Księga protokołów Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego (jednostka archiwalna w KCC)
MaK	Małgorzata Kiereś
MSZ	Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie (zespół archiwalny w AAN)
MŚC	Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie
NAC	Narodowe Archiwum Cyfrowe
NŚ	„Nowiny Śląskie”
MT	Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie (Muzeum Těšínska)
OD	Ośrodek Dokumentacji Kongresu Polaków w Republice Czeskiej
PC	„Pamiętnik Cieszyński”
PE	„Poseł Ewangelicki”
PŘMO, PS	Policejní ředitelství Moravská Ostrava (zespół archiwalny w ZAO)
PRPP	Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze (zespół archiwalny w AAN)
SlSb	„Slezský sborník”
Sobótka	„Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»”
TR	Teki Regera (zespół archiwalny w KCC)
WC	Wikimedia Commons, http://commons.wikimedia.org
ZAO	Archiwum Krajowe w Opawie (Zemský archiv Opava)
ZŚ	„Zaranie Śląskie”
⊡	Ilustracja ze zbiorów (dalej wymienionych osób czy instytucji)

fot. Tadeusz Kubisz

Zamek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Wiśle-Czarnem na północno-wschodnim stoku Zadniego Gronia, niedaleko zbiegu potoków Białej i Czarnej Wisełki, wybudowany decyzją Sejmu Śląskiego w latach 1929–1930 w miejscu spalonego pałacyku myśliwskiego arcyksięcia Fryderyka Habsburga jako dar Ślązaków dla głowy państwa (zaprojektowany przez wybitnego architekta Adolfa Szyszko-Bohusza z Krakowa). Prezydent Ignacy Mościcki po raz pierwszy przyjechał tu 21 stycznia 1931 roku ⊡ MŚC

Krzysztof
Nowak

Wstęp

Przekazywany w ręce czytelników kolejny, szósty już tom monografii Śląska Cieszyńskiego, jest poświęcony dziejom regionu od zakończenia I wojny światowej w 1918 roku do zakończenia II wojny światowej w 1945 roku.

W prezentowanym tomie dotykamy ważnych wydarzeń, w których uczestniczyli już nasi dziadkowie i rodzice. Przełomowy dla świata, Europy, sprawy niepodległości Polski oraz państwa Czechów i Słowaków rok 1918 okazał się bowiem również przełomowym dla naszego regionu, który po raz pierwszy w dziejach został przedzielony granicą państwową, zmieniającą się w ciągu kolejnego ćwierćwiecza jeszcze kilkakrotnie. Wydarzenia te narzuciły też historykom swoją chronologię, bez uwzględnienia której nie sposób byłoby opisać dziejów Śląska Cieszyńskiego w pierwszej połowie burzliwego XX wieku. Po opisie wydarzeń z lat 1918–1920 koniecznym stało się więc prowadzenie narracji dotyczącej okresu międzywojennego w odniesieniu nie do jednej, jak w poprzednich tomach, lecz do dwóch państwowości – polskiej i czechosłowackiej, w granicach których znalazł się nasz region; następnie uwzględnienie ponownego złączenia większości ziem dawnego księstwa cieszyńskiego w 1938 roku w ramach Rzeczypospolitej Polskiej i w latach II wojny światowej 1939–1945 – wówczas jednak pod władzą siły trzeciej, czyli hitlerowskich Niemiec. Te istotne dla losów regionu przedziały czasowe wymagały umieszczenia w publikacji każdorazowo krótkich wprowadzeń w omawianą tematykę historyczną, które poprzedzają rekonstrukcję dziejów podzieloną przede wszystkim na dzieje polityczne i społeczne, dzieje przemysłu, rolnictwa oraz wybrane zagadnienia z dziejów kultury, kultury ludowej, szkolnictwa, religii, sportu, turystyki czy ochrony zdrowia. Szerzej problematyka kultury i sztuki artystycznej regionu na przestrzeni dziejów, potraktowana w poprzednich tomach oraz w tomie niniejszym w sposób

bardziej ogólny, zostanie zaprezentowana w oddzielnym tomie tylko jej poświęconym.

Z natury rzeczy w przypadku zachodniej części regionu większy nacisk został położony na interesującą z wielu względów problematykę zaolziańską.

Tak jak poprzednio, również i teraz publikacja wyszła spod ręki autorów polskich i czeskich. Poza świadomością skomplikowanych losów mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, od konfliktów granicznych, zmian statusu politycznego Niemców, Polaków i Czechów, nieznanego wcześniej problemu Zaolzia i mniejszości polskiej w Czechosłowacji, po mroki okupacji hitlerowskiej, musieli oni mieć także na uwadze dokonujące się na przestrzeni pierwszej połowy XX wieku administracyjno-prawne podziały wewnątrzregionalne oraz zachodzące w regionie procesy gospodarcze i demograficzne, nie mniej gwałtowne niż te z drugiej połowy XIX wieku, opisane w tomie poprzednim.

Polsko-czechosłowacki konflikt graniczny (1918–1920)

Śląsk Cieszyński – niektóre linie podziałów z lat 1918–1920

Krzysztof
Nowak

Lata 1918–1920

Trzy miesiące samostanowienia

Na przełomie września i października 1918 roku coraz bardziej wiadomym stawało się, że dni ponoszącej coraz częściej klęski na frontach Wielkiej Wojny i szarganej narastającymi konfliktami wewnętrznymi monarchii austro-węgierskiej są policzone. Uaktualniła się także kwestia niepodległości Polski oraz państwa Czechów i Słowaków. Na Śląsku Cieszyńskim w tych pierwszych dniach obumierania austriackiej państwowości szybsi i lepiej zorganizowani w przejmowaniu władzy politycznej okazali się przeważający liczebnie w regionie Polacy.

Dnia 2 października polscy posłowie do Rady Państwa w Wiedniu przedłożyli na jej forum rezolucję domagającą się odbudowy niepodległej Polski złożonej z ziem dawnej Rzeczypospolitej, z dostępem do morza i obszarami zamieszkiwanymi przez Polaków, w tym ze Śląskiem. 7 października wyzwalająca się spod nadzoru okupantów warszawska Rada Regencyjna wydała odezwę nawiązującą do 13 punktu orędzia prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona z 8 stycznia 1918 roku, wskazującego na konieczność powstania niepodległego państwa polskiego, obejmującego ziemie zamieszkiwane przez ludność bezsprzecznie polską. 10 października w Krakowie na zebraniu posłów galicyjskich oraz posłów Tadeusza Regera i księdza Józefa Londzina ze Śląska Cieszyńskiego postanowiono powołać w Galicji Komitet Polski, który przygotowałby przejmowanie władzy z rąk urzędników austriackich w odpowiedniej do tego chwili. 12 października w Domu Narodowym w Cieszynie odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji polskich, na którym po wysłuchaniu relacji Regera i Londzina z obrad krakowskich zebrani uchwalili rezolucję stwierdzającą, iż *jako Polacy, zamieszkujący kraj polski, uznają bezwarunkowo przynależność naszą i kraju do całej, zjednoczonej i niepodległej*

Polski z dostępem do morza. Uznano też tymczasową władzę Rady Regencyjnej „dla Polski całej" oraz zadeklarowano: (...) *nie pragniemy nad nikim panować i popierać będziemy z całych sił dążenia każdego narodu walczącego o własną państwowość, w szczególności z bratnim narodem czeskim pragniemy żyć w zgodzie i dobrym porozumieniu.* Nie mniej ważna była także podjęta wówczas decyzja o utworzeniu, zgodnie z sugestiami narady krakowskiej, własnego ciała przedstawicielskiego o nazwie Śląski Komitet Międzypartyjny. Trzy polskie partie: Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska (PPSD), Związek Śląskich Katolików (ZŚK) i Polskie Zjednoczenie Narodowe (PZN) miały mieć w nim równą, siedmioosobową reprezentację, w tym jednego posła oraz jedną kobietę. Pierwsze posiedzenie Komitetu zaplanowano na sobotę, 19 października. 13 października odbył się polski wiec w Orłowej, na którym podkreślono prawa Polaków do *naszej ziemi śląskiej przez nas zamieszkałej,* której zebrani nie zamierzali nikomu odstępować, lecz bronić jej *wszelkimi siłami, by po kilkuwiekowym rozłączeniu wróciła do swej prawdziwej Macierzy, wolnej, zjednoczonej, niepodległej Polski*[1]. 19 października planowany komitet ukonstytuował się jednak pod inną nazwą – jako Rada Narodowa (dla) Księstwa Cieszyńskiego (RNKC). Na czele RNKC stanęli, jako jej prezydenci, partyjni przywódcy i jednocześnie posłowie: ks. Józef Londzin za ZŚK, Jan Michejda za PZN i Tadeusz Reger za PPSD. Sekretarzem został Paweł Bobek z PZN. W chwili powstania RNKC liczyła 21 członków[2].

Chociaż 16 października, a więc trzy dni przez powstaniem RNKC cesarz Karol I, chcąc ratować monarchię, ogłosił manifest dający podstawę do tworzenia lokalnych samorządów narodowych, samo utworzenie RNKC nie było jego konsekwencją, lecz ruchem oddolnym, w warunkach radykalizowania się nastrojów społecznych na obszarach Przedlitawii. Dokument ten był jednak Polakom na rękę, gdyż ułatwił i usprawiedliwiał w następnych dniach przejmowanie władzy z rąk urzędników austriackich.

Wybór samej nazwy polskiego organu, podkreślanie jedności społeczeństwa polskiego, znaczenia Rady Regencyjnej czy podjęcie tematyki gospodarczej i czeskiej już na pierwszych polskich zebraniach i wiecach nie było przypadkowe. Konkretna nazwa, a nie bliżej nieokreślony narodowo komitet, nawiązywać miała do tradycji piastowskiej. Ważne było także podkreślanie jednolitej woli i pragnień miejscowych Polaków do życia w odrodzonej Polsce i chęci współdziałania deklarowanej przez wszystkie ugrupowania

---

1 KCC, KPRNKC, t. 1, k. 2, 19 października 1918; B. Cybulski: *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego 1918–1920. Studium historyczno-prawne*. Wrocław 1980, s. 17–24; A. Stępniak: *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX wieku i w początkach XX wieku (do 1920 roku)*. Katowice 1986, s. 228–230.

2 KCC, KPRNKC, t. 1, k. 4, 19 października 1918. W połowie 1919 roku w skład RNKC wchodziło 34 członków.

polityczne, z czym w przeszłości różnie bywało. Choć Rada Regencyjna w odległej i obcej dla większości Ślązaków Warszawie formalnie nie była niezawisłym rządem, powoływanie się na ten organ miało znaczenie propagandowe w sytuacji, gdy żadna podobna struktura za rzeką Białą i Wisłą jeszcze nie istniała, a działacze RNKC pragnęli podkreślić swoje związki z resztą ziem zamieszkałych przez Polaków. Rozumiano także wagę problemów gospodarczych, zwłaszcza aprowizacyjnych, które dawały znać o sobie przez całą wojnę. Spodziewano się wreszcie komplikacji stosunków nie tyle z Niemcami, którzy jesienią 1918 roku byli narodem pokonanym, ile z Czechami, stąd od razu deklarowano chęć porozumienia, choć podkreślano, że nie może to być kosztem ziem uznawanych za polskie.

26 października na drugim posiedzeniu RNKC postanowiono więc, że terytorialnym ustępstwem na rzecz ludności czeskiej będzie oddanie jej jedynie frydeckiego powiatu politycznego, w którym liczebnie przeważali Czesi (78,2% w 1910 roku), oraz uznano, że należy powiadomić władze austriackie o przejęciu obszaru Śląska Cieszyńskiego w imieniu powstającego państwa polskiego[3], co wówczas było jeszcze wciąż taktycznym stwierdzeniem na wyrost. W miastach nadal bowiem rządziły niechętne polskiemu ruchowi narodowemu, zdominowane przez Niemców i w większości proniemieckich Żydów wydziały gminne, a w części gmin przez proniemiecko nastawionych zwolenników Śląskiej Partii Ludowej (ŚPL) Józefa Kożdonia bądź czeskich wójtów. Jednak również gminy rządzone przez Polaków formalnie nie uznawały jeszcze władzy RNKC. W przekonaniu członków RNKC, będącej wówczas faktycznie jedynie organem pragnącym reprezentować cieszyńskich Polaków, legitymizacją jej poczynań na rzecz przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski stał się zwołany na dzień 27 października 1918 roku wiec na rynku cieszyńskim. Były przemówienia, odśpiewano pieśń *Jeszcze Polska nie zginęła* i *Rotę* Marii Konopnickiej. W uchwalonej rezolucji, podobnej w treści do rezolucji orłowskiej, uznano bezwarunkową przynależność regionu do Polski. Domagano się również, *by cała Polska wystąpiła jak najenergiczniej w obronie ludu polskiego na Spiszu i Orawie i stanowczą postawą bezwzględnie doprowadziła do przyłączenia tych polskich ziem do Rzeczypospolitej*; żądano *jak najszybszego zwołania Sejmu konstytucyjnego w Warszawie,* który miał *przeprowadzić takie reformy społeczne, aby Polska stała się Matką szerokich warstw ludowych, by nie było w niej ani ciemiężców, ani ciemiężonych, by znikły przywileje klas i stanów, aby pod każdym względem panowała wolność osobista i społeczna.* Domagano się unarodowienia kopalń, środków komunikacji oraz *takich gałęzi produkcji, kredytu i handlu, które mają dla narodu doniosłe znaczenie, a także powszechnej, bezpłatnej nauki publicznej dla młodego pokolenia, wszechstronnej opieki społecznej*

3 KCC, KPRNKC, t. 1, k. 3–4, 26 października 1918.

Wiec Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego na cieszyńskim rynku, 27 października 1918 roku ⊡ MŚC

i zabezpieczenia 8-godzinnego dnia pracy w przemyśle i górnictwie. Powtórzono sformułowania na temat pragnienia życia w zgodzie z Czechami oraz domagano się zabezpieczenia bytu i rozwoju narodowego mniejszościom w przyszłej Polsce. Z drugiej strony ponownie stwierdzono stanowczo, że *my Polacy, uważamy się za jedynych włodarzy Śląska Cieszyńskiego i uroczyście ślubujemy, że dzielnicy tej nikomu nie odstąpimy i wszystkimi siłami bronić jej będziemy przed wszelkimi zakusami wrogów.* Ostatnie słowa rezolucji skierowano do partii Kożdonia: *ludność polska Księstwa Cieszyńskiego wzywa publicznie wszystkich tych członków Śląskiej Partii Ludowej, którzy jeszcze nie są lub którzy nie chcą być zdrajcami swego ludu, by bezzwłocznie z partią tą zerwali wszystkie stosunki*, zaś przywódców ŚPL i Niemców, *wysługujących się nimi*, ostrzeżono przed prowadzeniem *prowokacyjnej, obłudnej i podstępnej polityki*[4]. Treść rezolucji odzwierciedlała więc nie tylko nadzieje i żądania polskich liderów politycznych i znacznej części miejscowej ludności polskiej, ale też ich obawy. Liczne fragmenty dotyczące konieczności przeprowadzenia reform społecznych wynikały z ogólnych nastrojów

4 Pełny tekst rezolucji zob. np. A. Stępniak: *Kwestia narodowa…*, s. 395–396.

i oczekiwań wielu narodów Europy Środkowo-Wschodniej wobec swoich nowych bytów państwowych, które w powszechnym mniemaniu miały być lepsze od dotychczasowych. Z kolei odniesienia do postaw Niemców i kożdoniowców wskazywały, że po tygodniu od powstania RNKC środowiska te, po początkowym zaskoczeniu rozwijającą się sytuacją i załamaniu z powodu coraz szybszego obumierania Austrii, coraz bardziej zaczęły się uaktywniać. Nie było natomiast na razie żadnych niepokojących dla obozu polskiego sygnałów ze strony Czechów, choć działacze polscy znali, oparty na przesłankach historycznych, pochodzący jeszcze z czasów przedwojennych, ogólny zarys czeskich pretensji do całego Śląska Cieszyńskiego. Wobec tworzonych przez cieszyńskich Polaków faktów dokonanych, również podejmowane w latach wojny przez polityków polskich z Galicji i polityków czeskich próby rozwiązania sporu o przyszłość Śląska Cieszyńskiego nie miały zresztą już większego znaczenia. Tym bardziej, że na wspomnianym wiecu pojawiło się także hasło „Wag, Ostrawica – Polski granica", stanowiące dla części Pokaków symboliczne nowe otwarcie kwestii granic (a w latach następnych sentymentalno-rewizjonistyczny slogan). Nie zmieniał tego także nieznany jeszcze Polakom fakt, iż 28 września 1918 roku kierujący na emigracji wraz z Tomášem Garrigue Masarykiem akcją na rzecz utworzenia Czechosłowacji Edvard Beneš podpisał umowę z francuskim premierem Etienne Pichonem, w której Francja obiecywała popierać utworzenie państwa Czechów i Słowaków w „granicach swych byłych ziem historycznych", a więc wraz ze Śląskiem Cieszyńskim[5].

W obliczu rozgrywających się wypadków zdominowana w regionie przez Niemców administracja nie była już w stanie zabronić działalności polskiej RNKC ani nakazać siłom porządkowym niedopuszczenie do organizowania wieców, co wynikało nie tylko z postanowień manifestu cesarskiego, braku jasnych wytycznych z Opawy czy Wiednia, ale i z respektu przed masowością tych wystąpień. W Cieszynie planowany na 27 października oddolny protest Niemców przeciwko samozwańczej – w ich przekonaniu – RNKC miał ograniczyć się ostatecznie jedynie do wybicia kilku szyb w Domu Narodowym, a miejscowy 31. C. K. Pułk Piechoty Obrony Krajowej pod dowództwem płk. Johanna Gerndta nie otrzymał żadnych rozkazów co do ewentualnej interwencji[6]. Jednak już 19 października, a więc w dniu założenia RNKC, w Domu Niemieckim (Deutsches Heim) w Cieszynie odbyło się zebranie „ślązakowców". Ubolewając nad upadkiem Austrii, opowiedzieli się oni za trzymaniem linii politycznej miejscowych Niemców, którzy, zajmując wówczas generalnie pozycję raczej wyczekującą, w tym okresie coraz otwarciej

5 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*. Warszawa 2001, s. 10–11. Jak stwierdził Beneš, gdyby Pichon orientował się wówczas w kwestii cieszyńskiej, nie zgodziłby się na takie brzmienie umowy.

6 Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Wspomnienia* t. 2: *Ziemia mojego męża*. Kraków 1988, s. 276–277.

opowiadali się jednak za ideą sfederalizowanej „Niemieckiej Austrii", z którą byłyby związane państewka obejmujące obszary przez nich zamieszkałe, w tym także „niezawisły Śląsk"[7].

28 października 1918 roku, a więc dziewięć dni po utworzeniu RNKC, powstała w Krakowie Polska Komisja Likwidacyjna (PKL), mimo iż to działacze galicyjscy, a nie cieszyńscy, byli inicjatorami tworzenia komitetów przejmujących władzę państwową. W zebraniu wziął udział ks. Londzin, który został przedstawicielem Śląska Cieszyńskiego w PKL[8]. Członkom RNKC przybył długo oczekiwany partner, tym bardziej, że w miarę spokojny okres jej funkcjonowania dobiegł końca. Stało się tak za sprawą proklamowania niepodległości Czechosłowacji (Československá republika, Československo, ČSR) w Pradze, również w dniu 28 października.

Dopiero dzień po wydarzeniach praskich zaczęły tworzyć się zalążki czeskiej władzy na dawnym Śląsku Austriackim w postaci rad narodowych (národní výbory) w Opawie, Frydku, Orłowej, Polskiej Ostrawie. Doszło wówczas do pierwszej poważniej próby sił między Polakami a Czechami w nowych realiach politycznych, kiedy to w godzinach przedpołudniowych w starostwie frysztackim czeski delegat, adwokat dr Jiří Liška, zażądał od zastępcy nieobecnego starosty Jana Barona, dr Josefa Drlíka, uznania władzy Rady Narodowej w Pradze nad powiatem frysztackim, a na kilku kopalniach próbowano zawiesić czeskie flagi narodowe. Wobec radykalnych działań czeskich Polacy odpowiedzieli przygotowaną w tym samym dniu przez Zofię Kirkor-Kiedroniową i jej męża inż. Józefa Kiedronia rezolucję RNKC, proklamującą w oparciu o zasady prezydenta Wilsona przynależność Śląska Cieszyńskiego do wolnej Polski i objęcie przez ten organ władzy państwowej. Przy aprobacie wiecujących pod ratuszem we Frysztacie polskich robotników powstrzymano też Drlíka przed podporządkowaniem się Pradze, a porucznik Jan Boziewicz z frysztackiego garnizonu udaremnił wykonanie rozkazu z Pragi dotyczącego przejęcia miejscowych koszar przez oficerów czeskich, sam obejmując nad nim w porozumieniu z RNKC tymczasowe dowództwo. Proklamację RNKC ogłoszono 30 października. Znalazło się w niej również stwierdzenie, *że ze względu na dążenie narodu czeskiego* (...) *ustanowienie ostatecznej granicy pomiędzy oboma bratnimi narodami polskim i czeskim pozostawia się porozumieniu pomiędzy rządami: polskim w Warszawie a czeskim w Pradze, z tym głębokim przekonaniem, iż rządy te*

---

7 *Śląsk dla Ślązaków*. „Ślązak". 1918, nr 43 z 26 października; P. Dobrowolski: *Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Śląsku i w Cieszyńskiem w latach 1918–1939*. Warszawa – Kraków 1972, s. 57–60.

8 B. Cybulski: *Rada Narodowa*..., s. 128–136. Mimo, iż PKL uznała, że obejmuje kompetencjami również Śląsk Cieszyński, nie było to możliwie do zrealizowania, choć RNKC, pragnąc podkreślić związki z ziemiami polskimi, przeciwko takiemu stanowisku Krakowa nie protestowała.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego w sali zamku pohabsburskiego w Cieszynie, dokąd przeniosła swoją siedzibę z Domu Narodowego 10 listopada 1918 roku ⊡ *MŚC*

będą się kierowały przy ustaleniu granicy istotną przynależnością narodową i wolą ludności[9].

Wypadki frysztackie swoim znaczeniem przewyższyły w pewnym stopniu fakt utworzenia RNKC. Choć działacze polscy spodziewali się problemów z ludnością czeską, to jednak fakt, iż niewielka grupa osób była w stanie zagrozić ich wieloletnim pozycjom narodowym i politycznym w powiecie frysztackim, był znaczący. W kręgach RNKC zrozumiano, że strona czeska przystąpiła do ofensywy, a jej celem była w pierwszym rzędzie w większości etnicznie polska część Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego wraz z koszycko-bogumińską linią kolejową. To zadecydowało o przyspieszeniu przez Polaków tworzenia faktów dokonanych, a więc przejmowaniu pod własną jurysdykcję administracji austriackiej bądź tworzeniu nowych organów polskich tam, gdzie było to konieczne. Podobnie postępowali Czesi. Od tej chwili rozpoczął się też realny polsko-czeski spór o Śląsk Cieszyński.

W tej sytuacji nadesłane także 29 października z Opawy oświadczenie prezydenta krajowego Widmanna o nieprawomocnym mandacie RNKC

9 W. Dąbrowski: *Rok walki o rządy na Śląsku Cieszyńskim*. Cieszyn 1919, s. 7; Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Wspomnienia…*, s. 294–295; F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914–1920*. Katowice 1938, s. 41–42. Pełny tekst proklamacji zob. np. A. Stępniak: *Kwestia narodowa…*, s. 397–398.

do przejmowania władzy nie miało już dla jej członków żadnego znaczenia. W nocy z 29 na 30 października liderzy RNKC przy pomocy młodzieży powiadomili polskich przełożonych gmin Śląska Cieszyńskiego z liczącego 130 (na 232) gmin Związku Gmin Polskich, aby niezwłocznie przybyli do Cieszyna, gdzie, na razie w liczbie 80, złożyli uroczyste ślubowanie wierności RNKC jako „prawowitej władzy państwowej". Delegacja RNKC udała się do starosty cieszyńskiego Józefa Jaxy Bobowskiego i starosty bielskiego Jakuba Podczaskiego z oświadczeniami, że obejmuje rządy w regionie. Obaj starostowie zasłaniali się jednak brakiem instrukcji z Wiednia bądź Opawy. W Cieszynie udało się uzyskać zapewnienie płk. Rudolfa Gerndta i dowódcy żandarmerii mjr. Szyszkowitza o zabezpieczeniu porządku w mieście i okolicy[10].

Wieczorem 30 października powstał czeski odpowiednik RNKC na Śląsku Cieszyńskim – Krajowa Rada Narodowa (dla) Śląska (Zemský národní výbor pro Slezsko, ZNV), o podobnych jak polski organ zadaniach, co oznaczało też konieczność reorganizacji już istniejących czeskich rad narodowych, które podporządkowały się ZNV. Przewodniczącym ZNV został socjaldemokrata dr Zikmund Witt, pierwszym wiceprzewodniczącym Ferdinand Pelc (prezes Matice osvěty lidové), drugim wiceprzewodniczącym Josef Lukeš. ZNV liczył 32 członków, w większości socjaldemokratów, stąd różnił się od składu RNKC. Organu Witta i Pelca nie uznawała jednak Rada Narodowa w Opawie, choć sama izolowana przez Niemców nie była jeszcze w stanie skutecznie spełniać tam swojej roli[11]. Także organom czeskim prezydent krajowy Widmann odmówił uznania, co jednak dla ich członków nie miało już znaczenia.

Ostatecznie stronie czeskiej nie udało się przejąć władzy w powiecie frysztackim. Z kolei 30 października Czesi udaremnili podjętą przez Polaków na czele z nauczycielem z Gruszowa Bolesławem Włodkiem próbę przejęcia ratusza w Polskiej Ostrawie, a także władzy w samym Gruszowie. Grupy te twierdziły, że działają w imieniu RNKC, co jednak wydaje się wątpliwe, gdyż polski organ zrezygnował już z tego obszaru. W rewirze ostrawskim powstał jednak Polski Komitet Narodowy dla Rewiru Ostrawskiego, który 3 listopada bez powodzenia próbował zorganizować wiec na rzecz przyłączenia tego obszaru do Polski[12].

Kolejnym przełomowym wydarzeniem w Cieszynie było zaakceptowanie przez RNKC planów polskich oficerów miejscowego garnizonu – przedwojennych nauczycieli Klemensa Matusiaka (1881–1969), Franciszka Barteczka (1891–1983) i Ludwika Skrzypka (1891–1965) – opanowania koszar

10 B. Cybulski: *Rada Narodowa*..., s. 33–36.

11 J. Valenta: *Česko-polské vztahy v letech 1918–1920 a Těšínské Slezsko*. Ostrava 1961, s. 23; P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy Československa a Polska 1918–1924*. Opava 2009, s. 18.

12 F. Pelc: *O Těšínsko. Vzpomínky a úvahy.* Slezská Ostrava 1928, s. 39–40; P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy*..., s. 17.

pułkowych, tym bardziej, że podobne plany mieli oficerowie niemieccy i czescy. W wyniku przeprowadzonej w nocy z 31 października na 1 listopada akcji stanowiący w liczącym około 2 500 żołnierzy garnizonie 60 % stanu Polacy rozciągnęli nad nim kontrolę, wystawiając wierne sobie posterunki w najważniejszych punktach miasta i oddając się do dyspozycji RNKC. Zaskoczony płk Gerndt zrezygnował z oporu, złożył komendę i opuścił miasto wraz z 800 pragnącymi tego żołnierzami. Reszta, nie tylko Polacy, oczekując na powrót do stron rodzinnych lub decydując się na dalszą służbę, oddała się na razie pod rozkazy nowego dowódcy garnizonu, por. Skrzypka. Do przyspieszenia działań dodatkowo zmobilizował polskich oficerów otrzymany niespodziewanie tej samej nocy telefoniczny rozkaz brygadiera Bolesława Roi, który w międzyczasie objął komendę w Krakowie, nakazujący przejmowanie dowództwa w innych garnizonach przez najstarszego tam rangą oficera-Polaka[13]. Choć Roja także tworzył fakty dokonane, nawiązanie łączności z polskimi wojskowymi w Krakowie było dla polskich elit w Cieszynie wydarzeniem o doniosłej randze. W następnych dniach podobne działania przeprowadzono w innych miejscach powiatu cieszyńskiego, frysztackiego i bielskiego, gdzie stacjonowało dalszych kilka tysięcy żołnierzy, często z pomocą ludności cywilnej. RNKC zyskała w ten sposób cenne wsparcie, gdyż innych wojsk podległych tworzącym się na ziemiach polskich władzom jeszcze na Śląsku Cieszyńskim nie było[14].

1 listopada RNKC podporządkował się dopiero co mianowany nowy starosta cieszyński Zygmunt Żurawski (1873–1962) oraz starosta bielski Jakub Podczaski. Lojalność gwarantował prezydent Sądu Obwodowego w Cieszynie Emanuel Harbich (1852–1929). Zapewniając z kolei opanowany przez Niemców Wydział Gminny w Cieszynie o pozostawieniu na razie dotychczasowego systemu administracji lokalnej, zagwarantowano sobie na jakiś czas ich neutralność. Kompromis ten był wówczas konieczny, choć RNKC, mimo iż nad Cieszynem załopotały polskie flagi, nie miała złudzeń, że Niemcy i ich zwolennicy pogodzą się łatwo z nową rzeczywistością. Do wieczora 1 listopada RNKC przejęła na obszarze swoich wpływów władzę polityczną i przestała być tylko forum międzypartyjnym ludności polskiej. W specjalnym obwieszczeniu poinformowała, iż zawiadomiła rząd polski w Warszawie oraz PKL w Galicji o przejęciu przez siebie władzy w imieniu tego rządu i że została uznana przez te ośrodki za ich organ. Również i te stwierdzenia zostały podane na wyrost w celach prestiżowych, gdyż powołany przez Radę Regencyjną rząd w Warszawie nic jeszcze nie wiedział o sytuacji na Śląsku

13 K. Matusiak: *Przewrót wojskowy w Cieszynie w roku 1918*. W: *Wspomnienia Cieszyniaków*. Red. L. Brożek. Warszawa 1964, s. 232–242.

14 Twierdzenie o wojskowym obsadzeniu z zewnątrz przez Polaków Śląska Cieszyńskiego w chwili upadku Austrii przez wiele lat obowiązywało w czeskiej historiografii. Ostatnio (wreszcie) słusznie zanegował ją P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 17.

Cieszyńskim[15], a organy polskie w Krakowie i Lwowie nie były w stanie wesprzeć rodaków nad Olzą, tym bardziej, że rozpoczęły się wówczas walki polsko-ukraińskie we wschodniej Galicji.

Również 1 listopada ZNV proklamował przynależność Śląska Cieszyńskiego do Czechosłowacji, co rzecz jasna dublowało wyrażoną wcześniej przez RNKC wolę przynależności regionu do Polski. Jeszcze w tym samym dniu doszło do nieudanej próby opanowania przez Czechów strategicznego dworca kolejowego w Boguminie, przeciwko czemu ostro wystąpili polscy robotnicy prowadzeni przez Dorotę Kłuszyńską[16]. Oceniając te wydarzenia, Ferdinand Pelc stwierdził, że „wola ludu" była przeciwko władzom czeskim[17].

Formalne podporządkowanie się RNKC dawnych urzędników austriackich nie zawsze oznaczało faktyczne przejęcie władzy przez polski organ. Nie dotyczyło to zwłaszcza władz samorządowych w miastach. W Bielsku niemiecki Wydział Gminny zignorował decyzję starosty Podczaskiego, tworząc przeciwstawny dla RNKC organ – Niemiecką Partyjną Radę Ludową (Der deutsche Volksrat der Parteien). 1 listopada na wiecu mieszkańców Bielska większość zebranych opowiedziała się za włączeniem miasta i okolic w skład niemieckiej Austrii. W Cieszynie już 25 października Niemcy ogłosili miasto autonomiczną gminą, planując podobny akces. Tak samo uczynili Niemcy ze swoimi zwolennikami w Skoczowie i Strumieniu oraz w części tych gmin wiejskich, gdzie przewagę we władzach samorządowych mieli kożdoniowcy. Z inicjatywy środowisk propolskich w niektórych z nich powstawały więc odrębne komitety, starające się przejmować inicjatywę. Niemcy cieszyńscy, a także ostrawscy, nie przejawiali wówczas większego zainteresowania planami swoich rodaków z Opawy, którzy popierali program utworzenia autonomicznego „Sudetenlandu", obejmującego zdominowany przez nich Śląsk Opawski i skrawki północnych Moraw[18]. We Frysztacie konieczny był kompromis. Wicestarosta Drlík oraz przybyły z Pragi starosta Baron nie ustąpili z urzędu, ale 3 listopada pisemnie podporządkowali się polskiej RNKC, bez konieczności złożenia ślubowania. Nie bez znaczenia dla częściowej kapitulacji Drlíka była postawa polskich wójtów gmin powiatu frysztackiego, którzy zobowiązali się wykonywać polecenia obu swoich czeskich zwierzchników tylko po uznaniu przez nich zwierzchności RNKC. Czescy i niemieccy wójtowie gmin powiatu frysztackiego tego jednak nie uczynili, co strona

15 B. Cybulski: *Rada Narodowa…*, s. 125–127.

16 P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 18–19.

17 F. Pelc: *O Těšínsko…*, s. 44–45.

18 J. Spyra: *Niemcy na Śląsku Cieszyńskim wobec Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego i wydarzeń lat 1918–1920*. PC. 1994, t. 8, s. 57–59; L. Krzyżanowski: *Życie polityczne*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010, s. 42–44.

polska zaakceptowała w obawie o los ich polskich mieszkańców. Niezależnie od tego postawa Drlíka wpłynęła na podobne zachowanie czeskich wójtów i urzędników w okolicznych gminach.

W tym czasie ZNV, nieuznawany przez rząd praski, zaproponował jednak RNKC rozpoczęcie negocjacji. Wpływy organu czeskiego w powiecie frysztackim były bowiem ograniczone, podobnie zresztą jak pozycje czeskie na wielu innych obszarach Czech, Moraw i Śląska, nie mówiąc już o Słowacji, stąd realizacja planów obsadzenia granic historycznych była wówczas dla Pragi nierealna. Z drugiej strony rząd w Pradze, którego położenie wobec mocarstw zachodnich było wówczas korzystniejsze od polskiego (nie posiadającego jeszcze centralnego rządu), ze wspomnianą francuską obietnicą z 28 września, bacznie już śledził sytuację na Śląsku Cieszyńskim. Rządy RNKC uznawał za uzurpację na równi z działalnością powstałych wówczas licznie niemieckich i węgierskich komitetów czy rad narodowych. Stąd już 4 listopada praska Rada Narodowa w piśmie do szefa dyplomacji rządu Rady Regencyjnej Stanisława Głąbińskiego zaprotestowała przeciwko ogłoszeniu się przez RNKC najwyższą władzą państwową[19]. Było to jednak na razie wszystko, na co było stać stronę czeską. Sytuacja ta stała się więc jedną z przesłanek do zwrócenia się przez ZNV do polskiej RNKC z propozycją wstępnego uregulowania kwestii cieszyńskiej, a faktycznie opanowanego w większości przez Polaków rewiru karwińskiego i linii kolejowej na Słowację, na czym Czechom najbardziej zależało. Obserwując stanowczość Polaków, lokalne organy czeskie szukały taktycznego kompromisu, oświadczając im nawet, zgodnie zresztą z prawdą, że wypadki frysztackie nie były z nimi uzgodnione. Wymagały tego również pogarszające się warunki aprowizacyjne oraz związane z tym, niezależnie od narodowości, nastroje społeczne, grożące niekontrolowanymi wybuchami. Także RNKC, ze względu na konieczność „uniknięcia zamieszania" w okresie przejściowym *do czasu aż sejm i rząd polski nadadzą całej Polsce jednolitą formę państwową i urządzenia RNKC* wydała 2 listopada obwieszczenie, w którym zdecydowała się pozostawić w mocy wszystkie dotychczasowe, a więc austriackie ustawy państwowe i krajowe, organizację sądownictwa, szkolnictwa, administracji państwowej i autonomicznej. Prawa językowe mniejszości narodowych miały być szanowane. Funkcjonariuszom państwowym zapewniono dotychczasowe pobory. Podkreślano konieczność stosowania się do zarządzeń starostw w priorytetowych dla regionu sprawach kontyngentów rolniczych i aprowizacji, zaapelowano do górników i kolejarzy o zwiększenie wydobycia i przewozu węgla jako ważnego środka zamiennego oraz do wszystkich mieszkańców o *zachowanie spokoju i równowagi* (...) *aby nie dopuścić do szerzenia zgubnego zamętu przez nieodpowiedzialne czynniki i by*

19 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski*..., s. 13.

w ten sposób uchronić kraj od grozy zniszczenia, której już tyle krajów uległo. Wkrótce potem RNKC wyznaczyła razem z krakowską PKL wspólnego pełnomocnika reprezentującego interesy dawnych ziem austriackich na szczeblu centralnym. Sam cieszyński organ jeszcze przez kilka tygodni utrzymywał kontakty z opawskimi organami krajowymi w likwidacji, do których posyłał pełnomocników pilnujących interesów finansowych ludności swojej strefy (np. renty, emerytury, pomoc socjalna), a także ruchu pocztowego, co było niezbędne[20]. Niewątpliwie chodziło też o względy prestiżowe, jak i gest w kierunku Niemców, obawiających się skutków nagłego przejęcia władzy przez Polaków.

Rokowania polsko-czeskie na szczeblu regionalnym rozpoczęły się w Orłowej 2 listopada pod przewodnictwem Tadeusza Regera i Zikmunda Witta. Ostatecznie 5 listopada wynegocjowano czternastopunktowe porozumienie, którego podstawą był podział władzy na Śląsku Cieszyńskim między organ polski i czeski. Podstawę stanowiły względy etniczne. ZNV objął władzę nad całym politycznym powiatem frydeckim i gminami z zarządem czeskim w powiecie frysztackim, a RNKC nad resztą obszaru, czyli powiatem bielskim, cieszyńskim i gminami z zarządem polskim i niemieckim w powiecie frysztackim, w sumie nad 77 % (1 762 km^2) obszaru Śląska Cieszyńskiego. Według spisu z 1910 roku w polskiej strefie 71 % stanowiła ludność polskojęzyczna, 22 % niemiecka, 5 % czeska; a w czeskiej strefie (519 km^2) 70 % czeska, 20 % polska i 9 % niemiecka. Znikomą resztę stanowiły inne narodowości[21]. Obie strony zgodziły się na wzajemne konsultacje w sprawach politycznych, dotyczących mniejszości narodowych w danej strefie, oraz na wysłanie męża zaufania do gmin, gdzie zarząd był innej narodowości niż większość jej mieszkańców. Osoby takie Czesi mieli prawo posłać również do podległej RNKC Rady Nadzorczej Kolei Koszycko-Bogumińskiej, *celem obrony interesów narodu czeskiego*, a także utrzymywać własną załogę wojskową na dworcu w Boguminie, a Polacy mogli skierować swoich wysłanników do podległego ZNV Komisariatu Policji i Urzędu Górniczego w Morawskiej Ostrawie dla pilnowania własnych interesów. Kompetencje w innych sprawach rozdzielono terytorialnie, z możliwością wspólnych konsultacji, gdyby zaszła taka potrzeba. Poza tym w umowie zaraz na wstępie zaznaczono, że ma ona *charakter przejściowy i w niczym nie przesądza ostatecznego rozgraniczenia terytorialnego, które pozostawia się w całości rozstrzygnięciu przez czynniki powołane, tj. przez rząd polski w Warszawie i rząd czeski w Pradze. Jedynie celem utrzymania ładu i porządku w czasie przejściowym i by nie rozpraszał sił na wzajemne spory obydwu przedstawicielstw w sprawach drobiazgowych natury czysto lokalnej określa się sfery wpływów*

20 B. Cybulski: *Rada Narodowa…*, s. 37, 173–174.

21 P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 22.

i działania obydwu przedstawicielstw narodowych na Śląsku[22]. W strefie rządzonej przez RNKC znalazło się 10, w strefie rządzonej przez ZNV 26 kopalń. Linia z 5 listopada miała więc charakter tymczasowy. Oba podpisujące ją organy nie miały innych uprawnień ani pełnomocnictw. Wyznaczona granica oddawała jednak aktualny układ sił w regionie i przebiegała niedaleko polsko-czeskiej granicy etnograficznej. Mimo lekcji, jaką Polacy otrzymali w starostwie frysztackim, ZNV oraz władze w Pradze były za słabe, aby zażądać więcej, choć nie bez znaczenia przy podejmowaniu decyzji o kształcie rokowań z Polakami była życzliwa tym ostatnim postawa niektórych socjaldemokratów z ZNV, zwłaszcza Petra Cingra. Poza tym działacze ZNV byli przekonani, że sprawa cieszyńska jest i tak monitorowana na gruncie paryskim przez Beneša, stąd tymczasowe porozumienie z Polakami faktycznie niewiele zmieni. Nie bez znaczenia wreszcie było coraz bardziej niepokojące obie strony napięcie w zakładach pracy i groźba anarchii.

Patrzenie na listopadową umowę jak na sukces Polaków, a więc jedynie pod kątem kwestii etnicznych, jest jednak zbytnim uproszczeniem. Mimo gorszej sytuacji wyjściowej i świadomości oddania pod władanie RNKC historycznych obszarów przez siebie postulowanych, strona czeska zdobyła bowiem ważne przyczółki związane ze sprawami dla siebie priorytetowymi: większość kopalń, możliwość wglądu w funkcjonowanie łączącej Czechy ze Słowacją kolei koszycko-bogumińskiej i pozostawienie czeskiej załogi wojskowej w Boguminie. Poza tym sam język sformułowań podkreślających przejściowość porozumienia był bardziej wynikiem wrażenia, jakie na Polakach wywarły wydarzenia frysztackie, niż odzwierciedleniem faktycznej dysproporcji sił obu obozów narodowych. Jak stwierdził urzędnik starostwa frysztackiego Włodzimierz Dąbrowski, umowa ta byłaby zbędna, gdyby starostą była podówczas osoba narodowości polskiej. Mimo to jej podpisanie uspokoiło na pewien czas sytuację, a kształt rozgraniczenia, choć pozostawiał w strefie czeskiej Orłową i 35 tys. ludności polskojęzycznej, odpowiadał w znacznym stopniu oczekiwaniom RNKC, stąd wielu jej działaczy z optymizmem patrzyło w przyszłość, tym bardziej, że 8 listopada praska Rada Narodowa wystosowała depeszę do Stanisława Głąbińskiego, uznającą umowę, co potwierdzono tydzień później bez względu na liczne wystąpienia prasy czeskiej przeciwko jej postanowieniom[23].

4 listopada przybył z Morawskiej Ostrawy do Cieszyna generał Franciszek Aleksandrowicz (1856–1927), który objął dowództwo nad jednostkami wojskowymi w polskiej strefie. Powołano wówczas także Milicję Polską Śląska Cieszyńskiego pod dowództwem por. Jerzego Szczurka (1892–1941), nauczyciela. Wzmocniła ona poaustriacką żandarmerię i straże obywatelskie przy

22 Pełny tekst umowy zob. np. A. Stępniak: *Kwestia narodowa…*, s. 399–403.

23 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 60; M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 13–14.

utrzymywaniu porządku. Poza tym Aleksandrowicz ogłosił rozkaz mobilizacyjny, powołujący do wojska „mężczyzn narodowości słowiańskiej w wieku do lat 35". Mieli oni składać przysięgę na wierność *Ojczyźnie, Państwu Polskiemu i Radzie Regencyjnej, jako tymczasowej zastępczyni władzy zwierzchniej Państwa Polskiego*. 17 listopada Aleksandrowicza zastąpił płk Franciszek Ksawery Latinik (1864–1949), w latach 1914–1916 dowódca 100. C. K. Pułku, w którym służyli Ślązacy i z których część teraz ponownie znalazła się pod jego rozkazami[24].

Władzę w swoich strefach Polacy i Czesi przejmowali przez kilkanaście dni. Sporo wysiłku kosztowało uspokajanie radykalnych nastrojów społecznych oraz wrogich nastrojów wśród członków pochodzących z odbytych w 1911 roku lokalnych wyborów władz autonomicznych w miastach i niektórych gminach, politycznie zdominowanych przez Niemców lub ich zwolenników. Dotyczyło to zwłaszcza otwarcie przeciwnych utracie rządów na rzecz Polaków i przyłączeniu do Polski lub zajmujących pozycję wyczekującą Niemców w Bielsku i Cieszynie. Burmistrz Bielska Edmund Eichler powołał bez konsultacji z RNKC milicję miejską (Bürgerwehr). W Cieszynie Wydział Gminny zawarł z RNKC zawieszenie broni, nie rezygnując ze swojej autonomii. W zamian za jej poszanowanie burmistrz Alois Gamroth zgodził się na wydawanie ogłoszeń także w języku polskim, poddanie kontroli Polaków spraw aprowizacji i odwołanie zapowiedzianego na 3 listopada antypolskiego wiecu. Władze miejskie Skoczowa i Strumienia zgodę na ślubowanie wierności państwu polskiemu traktowały jako stan przejściowy. 17 listopada została założona w Cieszynie Delegacja Niemieckich Partii Politycznych Wschodniomorawskośląskiego Okręgu Przemysłowego (Delegation der deutschen Parteien für Ostmährisch-schleschischen Industriegebietes), opowiadając się w tym momencie już za neutralizacją regionu i domagając się – bezskutecznie – uznania jej przez RNKC jako politycznego przedstawiciela niemieckich interesów. W tym samym dniu RNKC skierowała do Bielska batalion Milicji Polskiej oraz oddział wojska. Z czasem jednolity antypolski front Niemców bielskich uległ zachwianiu na skutek przychylniejszej dla Polski postawy niemieckich socjaldemokratów i części przedsiębiorców liczących na lepsze zyski na polskich rynkach. Stąd 28 listopada władze miejskie zawarły porozumienie z RNKC, uzyskując gwarancję poszanowania autonomii miasta, a 7 grudnia 1918 roku magistrat bielski oficjalnie uznał zwierzchność władz polskich. Lojalność wobec władz polskich zadeklarował wcześniej karwiński latyfundysta hrabia Heinrich Larisch-Mönnich (1850–1918). Niezależnie od tego część przemysłowców ze Śląska Cieszyńskiego w obawie przed ekonomicznymi skutkami przynależności do Polski prowadziła poufne rozmowy z władzami w Pradze na temat

24 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński*..., s. 49–50, 53–55.

możliwości współpracy, co utwierdzało ich w przekonaniu, że będą popierać przyłączenie regionu do ČSR[25].

Skomplikowaną okazała się być sprawa poszerzania składu wydziałów gminnych w sytuacji, gdy utrzymanie dotychczasowego układu sił w niektórych z nich było podstawą zgody Niemców na uznanie – a faktycznie jedynie tolerowanie – polskich i czeskich organów politycznych. Zwłaszcza wielu Polaków domagało się jednak zmian i w tej dziedzinie. 3 grudnia na posiedzeniu RNKC zadecydowano więc o możliwości kooptacji radnych, powoływanych podczas gminnych zgromadzeń, choć w części gmin takie oddolne działania miały już wcześniej miejsce[26].

Zarówno ZNV, jak i RNKC przystąpiły również do koniecznych działań na rzecz zapobieżenia anarchizacji życia codziennego i uspokajania napiętych nastrojów wśród robotników od czasu militaryzacji przemysłu ciężkiego w zagłębiu przez władze austriackie. Dochodziło jednak do oddolnego usuwania nielubianych członków nadzoru i urzędników. Robotnicy, a zwłaszcza górnicy, domagali się gwarancji minimalnej płacy, obniżki cen podstawowych artykułów spożywczych, reprezentacji w zarządach fabryk oraz ich upaństwowienia. Spontanicznie powstawały rady robotnicze, najczęściej jednolite narodowościowo, niekiedy jednak głoszące radykalne hasła społeczne. Z racji popierania części z nich przez socjaldemokratów rodziły się pretensje pod ich adresem ze strony innych ugrupowań w obawie przed oskarżeniami o bolszewizację życia politycznego. Sytuacja ta legła u podstaw powoływania przez RNKC i ZNV sądów polubownych, mających zapobiegać samowoli, złożonych z reprezentantów robotników, przedsiębiorców i organu władzy politycznej. Od ich wyroku nie było odwołania[27]. Z kolei w rejonach górskich górale samowolnie wycinali lasy Komory Cieszyńskiej, dochodziło również do rabunków w innych majątkach tego habsburskiego latyfundium. Dobra Komory otrzymały więc zbrojną ochronę, a z czasem objęto je zarządem przymusowym RNKC. Dochodziło też do rabunków sklepów i gospód żydowskich, których sprawcami byli często przemieszczający się przez Śląsk Cieszyński w drodze do domu zdemobilizowani żołnierze, pozostawieni bez dowódców, lub dezerterzy wielu narodowości[28]. Z zaistniałą sytuacją związany był również wypad por. Szczurka z oddziałem żołnierzy do słowackiej (węgierskiej) Czadcy na prośbę przybyłej stamtąd do

25 Tamże, s. 57–58; J. Spyra: *Niemcy na Śląsku Cieszyńskim…*, s. 60–61; L. Krzyżanowski: *Życie polityczne…*, s. 44; *Vzájemná neoficiální korespondence T. G. Masaryka s Eduardem Benešem z doby pařížských mírových jednání (říjen 1918 – prosinec 1919)* cz. 2: *Dopisy*. Red. Z. Šolle. Praha 1994, s. 145.

26 KCC, KPRNKC, t. 1, k. 39–42, 26 listopada; k. 46, 3 grudnia 1918.

27 B. Cybulski: *Rozstrzyganie sporów zbiorowych między przedsiębiorcami i robotnikami na Śląsku Cieszyńskim w latach 1918–1920*. Acta Universitas Vratislaviensis 179, Prawo 121. Wrocław 1984, s. 97–129.

28 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 49.

Cieszyna delegacji w celu spacyfikowania plądrujących Czadeckie band maruderów. Chociaż polskie patrole przez pewien czas pilnowały tego obszaru, w planach RNKC nie było wówczas jego zajęcia, mimo iż był on zamieszkiwany w części przez ludność polskojęzyczną. Nie posiadała ona jednak polskiej świadomości narodowej i nie utrzymywała kontaktów kulturalnych ze Śląskiem Cieszyńskim[29]. 6 listopada władzę państwową RNKC uznał Wikariat Generalny Kościoła rzymskokatolickiego, a 20 grudnia uczyniły to władze Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce.

Od 14 listopada ZNV zaczął podlegać rządowi Czechosłowacji, co miało ukrócić zbytnią, w przekonaniu Pragi, samowolę tego organu. Chodziło zwłaszcza o źle przyjęte przez rząd praski niektóre sformułowania umowy z 5 listopada dotyczące, obok kwestii terytorialnych, także podziału władzy z RNKC, choć i on był wymuszony faktycznym układem sił. Z kolei nawiązanie trwałych kontaktów między RNKC a Warszawą nastąpiło po 11 listopada, a więc po przekazaniu władzy Józefowi Piłsudskiemu przez Radę Regencyjną jako Tymczasowemu Naczelnikowi Państwa. Warszawa od początku akceptowała też porozumienie z 5 listopada, oparte na kryteriach etnicznych, co było zgodne również z linią polityczną Komitetu Narodowego Polskiego Romana Dmowskiego w Paryżu. 25 listopada delegacja RNKC dyskutowała o sprawie cieszyńskiej na posiedzeniu powołanego przez Piłsudskiego rządu Jędrzeja Moraczewskiego, który następnego dnia oficjalnie upoważnił ją do sprawowania władzy w jego imieniu[30].

Mimo polskich obaw, w pierwszych tygodniach realnych rządów RNKC silny w wielu wsiach między Cieszynem, Goleszowem, Ustroniem, Skoczowem a Strumieniem, zwłaszcza wśród ewangelików, ruch kożdoniowski, podobnie jak wielu Niemców, był nadal zdezorientowany i nie stanowił na razie zbytniego zagrożenia dla Polaków. Kożdoń starał się trzymać linii politycznej Niemców, choć na łamach „Ślązaka" pojawiały się także głosy obarczające ich winą za masowe poparcie udzielone RNKC przez ludność wiejską. Przyczyną był m.in. lekceważący dawniej stosunek części Niemców do potrzeb Ślązaków, który miał ich popchnąć w objęcia obozu polskiego[31]. Przeciwny kierunkowi propolskiemu był nadal skoczowski „Nowy Czas" wydawany przez pochodzącego z Drogomyśla pastora Józefa Gabrysia (1888–1963). Sam Kożdoń kierował wówczas aprowizacją Skoczowa i okolic, lecz 30 listopada na polecenie RNKC został aresztowany za agitowanie przeciwko Polsce i osadzony w cieszyńskim więzieniu, skąd przewieziono go do Krakowa. Redakcję „Ślązaka" nękały rewizje, cenzura i konfiskaty, zawieszenia,

---

29 J. Szczurek: *Zajęcie Czacy w r. 1918*. GC. 1928, nr 84 z 30 października. Wywodzącą się z dawnych osadników (do 1848 roku) śląskich i żywieckich ludność polskojęzyczną w okręgu czadeckim polscy i czescy badacze oceniali wówczas na 24 000 w 14 miejscowościach.

30 B. Cybulski: *Rada Narodowa*..., s. 133.

31 *O przyszłość naszego stronnictwa*. „Ślązak". 1918, nr z 30 listopada.

a aktywni członkowie ŚPL żyli w strachu przed propolsko nastawionymi sąsiadami[32]. Część jej członków dostosowywała się do nowej sytuacji, optowała za tym, kto da więcej. Pewną rolę w tych zachowaniach odegrały jednak także posunięcia RNKC w sprawie tymczasowego zachowania w regionie stanu prawnego z czasów austriackich. Poza tym emocje i nadzieje związane z przejmowaniem władzy przez Polaków mogły wpływać również na polaryzację postaw narodowych wśród labilnych dotąd środowisk, niekoniecznie związanych z Kożdoniem.

RNKC nie ukrywała, że w porozumieniu z 5 listopada widzi podstawę wytyczenia ostatecznej granicy polsko-czechosłowackiej i traktuje kwestie etniczne jako najważniejszy argument za tym przemawiający. Postawa cieszyńskich Polaków dawała z kolei asumpt Warszawie, która porozumienie to akceptowała, do wysunięcia wobec Pragi argumentu etnograficznego w sprawie granic, czyli domagania się, na podstawie chwytliwego wówczas hasła prawa narodów do samostanowienia, przyłączenia do Polski obszarów Śląska Cieszyńskiego, a także Spisza, Orawy[33] i Czadeckiego, z przewagą ludności etnicznie polskiej. Polacy nadal utrwalali więc władzę w swojej strefie. Podobnie czynił ZNV, likwidując dodatkowo przejawy propolskiej aktywności, często spontanicznej i niezależnej od decyzji z Cieszyna. Część Polaków w czeskiej strefie chciała udziału we władzach miejscowych gmin i siłach porządkowych, co strona czeska odrzucała, powołując się na umowę z 5 listopada. Dochodziło też do stawianych przez związanych z PPSD polskich robotników postulatów natury socjalnej i protestów przeciwko czeskiej burżuazji, co ZNV starał się pacyfikować, a na zewnątrz prezentował jako płynące ze strefy RNKC bolszewickie zagrożenie. Obie strony starały się też wzajemnie przelicytowywać w sprawach socjalnych. Irytację ZNV wywołało m.in. wprowadzenie przez RNKC z dniem 1 stycznia 1919 roku sześciogodzinnego czasu pracy w soboty oraz podwyżki płacy minimalnej, co spowodowało, że górnicy ze strefy czeskiej zaczęli się domagać wprowadzenia podobnych zmian. Obie strony rozpoczęły wzajemnie wytykać sobie łamanie umowy. Według organu czeskiego i władz czechosłowackich w Pradze wbrew literze wspomnianej umowy było m.in. domaganie się od urzędników przysięgi wierności państwu polskiemu, rozciąganie nadzoru Krakowa nad Sądem Okręgowym w Cieszynie, który z kolei chciał obejmować kompetencją także strefę czeską; rozciąganie nadzoru krakowskiej dyrekcji kolei nad dworcem bogumińskim i krakowskiej inspekcji pocztowej nad urzędami pocztowymi w polskiej strefie, obwieszczanie mobilizacji, rekonstrukcja wydziałów gminnych, niedotrzymywanie uzgodnień w sprawach aprowizacji

32 „Ślązak". 1919, nr 8 z 22 lutego; F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński*..., s. 59.

33 Na początku XX wieku ludność polskojęzyczną na Spiszu oceniano na 50 000, a na Orawie na 37 000. W porównaniu ze Śląskiem Cieszyńskim stopień jej polskiego uświadomienia narodowego był niewielki lub zerowy.

i dostaw węgla. Podobne zarzuty, wiążące się z postępujacą integracją strefy czeskiej z państwowością czechosłowacką, wysuwali wobec ZNV Polacy. Jednak w panujących wówczas warunkach spełnienie żądań jednej lub drugiej strony faktycznie uniemożliwiłoby im sprawowanie władzy. Poza tym Polacy zarzucali Czechom antypolską współpracę z Niemcami i „ślązakowcami", nasyłanie antypolskich agitatorów, wprowadzenie dozoru wojskowego na kopalniach, utworzenie na pograniczu strefy polskiej odrębnej czeskiej rady narodowej dla powiatu cieszyńskiego[34].

Od trzeciej dekady listopada stosunki polsko-czeskie na Śląsku Cieszyńskim zaczęły się pogarszać. Wpływ na to miało przede wszystkim umacnianie się władz czechosłowackich na pograniczach ČSR i przystąpienie przez nie do realizacji planów terytorialnych dotyczących również Śląska Cieszyńskiego. Zradykalizował się ZNV, który domagał się wówczas od władz praskich zajęcia strategicznych punktów w strefie polskiej przez wojska koalicji lub zezwolenia na samodzielną akcję militarną, licząc, że Polacy ustąpią bez walki. Także prezydent Masaryk i premier Karel Kramář, niezadowoleni z oddania Polakom części historycznych ziem czeskich i ważnego odcinka strategicznej linii kolejowej, optowali za radykalnym rozwiązaniem problemu i nierozdzielaniem regionu, z kolei minister Beneš liczył na załatwienie sprawy na forum międzynarodowym, bez walki zbrojnej, opowiadając się za granicą na Wiśle, czyli pozostawieniu Polakom powiatu bielskiego[35]. 1 grudnia rząd ČSR zwrócił się do naczelnego dowódcy sił koalicji marszałka Ferdinanda Focha oraz szefa wojskowej misji koalicji w Budapeszcie płk. Ferdinanda Vyxa o obsadzenie przez Francuzów kolei koszycko-bogumińskiej, co jednak pozostało bez odpowiedzi[36]. Praga nakazała więc czeskim władzom lokalnym rejestrować przypadki niedotrzymywania umowy z 5 listopada i podważać jej postanowienia, czego pierwszym efektem był wydany 7 grudnia okólnik rezydującego jeszcze w Morawskiej Ostrawie nowego śląskiego prezydenta krajowego Josefa Šrámka (1875–1937), stwierdzający, że *cały Śląsk jest częścią czechosłowackiego państwa i podlega władzom (lub raczej ministrom) Republiki Czechosłowackiej w Pradze*[37], co Polacy mieli prawo uznać za prowokację. Podobnej treści dokumenty zaczęły być wysyłane do gmin w polskiej strefie. Antypolską atmosferę podgrzewała czeska prasa. W tej sytuacji na rękę stronie czeskiej był opublikowany 29 listopada w Polsce dekret Naczelnika Państwa o przeprowadzaniu w dniu 26 stycznia

34 F. Pelc: *O Těšínsko…*, s. 61–74; F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 59; J. Valenta: *Česko-polské vztahy…*, s. 38, 41–42, I. Baran: *Między Orłową a Polską Ostrawą*. W: *Pierwsza niepodległość. Polacy na Śląsku Cieszyńskim w 1918 roku.* Red. K. Nowak. Cieszyn 2008, s. 88–91.

35 P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 29, 35.

36 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 26.

37 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 60–61.

1919 roku wyborów do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie, który zawierał informację, że głosowanie obejmie również cały Śląsk Cieszyński oraz wybrane gminy (chodziło o obszary uznawane za etnicznie polskie) Czadeckiego, Orawy i Spisza[38]. Wpływ na tę decyzję miała opinia RNKC, która pragnęła szybkiej integracji cieszyńskiego pogranicza z Polską. Pełniący obowiązki konsula ČSR przy PKL Karel Locher w nocie protestacyjnej z 30 listopada i z 2 grudnia nazwał tę decyzję naruszaniem suwerenności terytorium Czechosłowacji, która jedynie toleruje umowę z 5 listopada, żądając od Polski uznania zwierzchności swego kraju nad całym Śląskiem Cieszyńskim. Jednak ze względu na nieformalny charakter jego urzędu noty pozostały bez odpowiedzi[39]. 8 grudnia premier Kramář ponaglił przebywającego we Francji szefa dyplomacji ČSR, aby wpłynął na koalicjantów w sprawie wysłania na Śląsk Cieszyński wojsk ententy, którymi miały być czeskie oddziały wojskowe z Zachodu pod dowództwem alianckim. Ze względu na fakt, iż chodziło o zatarg z sojusznikiem Francji, głównym argumentem Beneša w rozmowach z Francuzami stało się więc zagrożenie bolszewickie, którego Europa się obawiała, a które mogło być zażegnane jedynie przez silną Czechosłowację. Według przekazu ministra Francuzi mieli wyrazić zgodę[40].

Władze w Warszawie próbowały jednak w tym czasie nawiązać z Pragą stosunki dyplomatyczne i przy okazji załatwić kwestię cieszyńską, o co od 21 listopada zabiegał nad Wełtawą wysłannik polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Roman Wegnerowicz. Punktem wyjścia do dyskusji dla strony polskiej była linia z 5 listopada, kryteria etnograficzne przy ustalaniu granic i idea samostanowienia narodów, co jednak nie pokrywało się z oczekiwaniami czeskimi. Fiasko poniosła też kolejna polska misja dyplomatyczna, która przybyła do Pragi 17 grudnia z listem od Piłsudskiego, proponującym powołanie komisji mieszanej dla omówienia spornych problemów[41]. Taktyka Pragi w tym okresie polegała bowiem z jednej strony na ignorowaniu propozycji Warszawy poprzez wykorzystywanie faktu braku uznania władz w Warszawie przez ententę, nieuznawaniu lokalnych władz polskich i (taktycznie) czeskich oraz ich wzajemnych umów za legalne, z drugiej na prezentacji wobec świata postępującej anarchizacji i bolszewizacji Śląska Cieszyńskiego, niestabilności Polski na tle ČSR, co wymagać miało interwencji. Locher otrzymał jednak z Pragi polecenie dementowania informacji o przygotowywaniu przez Pragę zbrojnego ataku[42].

---

38 *Dziennik Praw Państwa Polskiego*. Warszawa 1918–1919, nr 18 z 6 grudnia 1918, ustęp 46. Wybory te miały się więc odbywać również na obszarach pod zarządem ZNV, a nie tylko na obszarze pod zarządem RNKC, jak podaje się w wielu publikacjach.

39 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 13–14, 23.

40 P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 30–31.

41 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 19–25.

42 P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 37.

Po zajęciu przez wojska czeskie Opawy w dniu 18 grudnia i zainstalowaniu się tam prowincjonalnego Śląskiego Rządu Krajowego prezydenta Šrámka pozycja ZNV została jeszcze bardziej zredukowana – do funkcji organu doradczego, co było nieporównywalne z położeniem RNKC. Trzy dni wcześniej Polacy powołali w Cieszynie Rząd Krajowy Śląska Cieszyńskiego, na czele z Janem Michejdą, podlegający jednak RNKC, a nie rządowi w Warszawie, gdyż inny jego status byłby sprzeczny z panującą w regionie sytuacją. Miał kierować sprawami kolejowymi, metrykalnymi, opieki społecznej, ubezpieczeń społecznych, koncesjami gospodarczymi, działalnością gmin, a więc tym samym, co dawny podobny organ austriacki oraz nowy organ czeski w Opawie, co nie było przypadkowe. Z kolei powstała także w tym okresie w Krakowie Komisja Rzadząca dla Galicji, Śląska, Spisza i Orawy, która miała przejąć agendy po PKL, nie przejawiała na pograniczu polsko-czeskim żadnej aktywności[43].

21 grudnia na łamach kożdoniowskiego „Ślązaka" ukazał się artykuł zapowiadający nowe jakościowo koncepcje ŚPL w sprawie cieszyńskiej – skierowanie się w kierunku Czechów. Autor artykułu – nie był nim więziony w Krakowie Kożdoń – poszedł w swoich rozważaniach dość daleko, sugerując bliskie związki kulturalne i językowe Ślązaków z Czechami i Morawami, choć nie opowiedział się wprost za krytykowaną przez obóz polski, obiektywnie fałszywą tezą czeskich środowisk narodowych, iż ludność polskojęzyczna na Śląsku Cieszyńskim to popolszczeni Morawcy[44]. W tym czasie trwały naciski Niemców cieszyńskich, proniemieckiego kleru ewangelickiego oraz ZNV na uwolnienie Kożdonia. Prezydenci RNKC, ks. Józef Londzin i Jan Michejda, próbując wówczas przeciągnąć go na swoją stronę, m.in. poprzez wpisanie jego nazwiska jako kandydata do Sejmu Ustawodawczego, poparli więc uwolnienie Kożdonia od zarzutów, dzięki czemu 28 grudnia wrócił on do Skoczowa. Trzy dni później przeniósł się – z wiecznym już urazem do poczynań władz polskich – do strefy czeskiej i z Morawskiej Ostrawy wydał oświadczenie odrzucające kandydowanie do polskiego sejmu. Odtąd związał swoje polityczne nadzieje z Pragą, od początku do końca skutecznie szkodząc interesom RNKC i Warszawy. Wyjazd Kożdonia nad Ostrawicę nie oznaczał u niego nagłego przypływu miłości do Czechów. Nie odrzucił bowiem jeszcze nadziei na niepodległość i niepodzielność Śląska. W Morawskiej Ostrawie korzystał początkowo z pomocy miejscowych Niemców, potem przeszedł na utrzymanie władz czechosłowackich. Pod czeskim parasolem ochronnym wydawał również „Ślązaka", który był zza kordonu przemycany do strefy polskiej. Obserwując rozmach jego działań, wypada zgodzić się z opinią Franciszka Szymiczka i Zofii Kirkor-Kiedroniowej,

43 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 56; B. Cybulski: *Rząd Krajowy Księstwa Cieszyńskiego (1918–1920)*. „Studia Śląskie". 1978, t. 33, s. 230–257.

44 *Na Śląsku*. „Ślązak". 1918, nr 48 z z 21 grudnia.

iż nie mogąc przeciągnąć lidera ŚPL na swoją stronę, Polacy powinni byli go raczej całkowicie wyeliminować aż do roztrzygnięcia sporu, niż biernie obserwować jego przejście do obozu czeskiego[45].

Obserwujący z coraz większym zaniepokojeniem narastanie napięcia na pograniczu płk. Latinik wydał 4 grudnia rozkaz dotyczący obrony strefy polskiej przez wojsko i milicję. Dysponował jednak tylko 2 500 żołnierzami i oficerami, poza tym musiał dodatkowo stawić czoła pacyfistycznym nastrojom socjalistów, optujących jedynie za rozbudową milicji, której wartość z kolei on sam nie za bardzo cenił. Na żądanie z Warszawy Latinik rozpoczął nawet rozbrajanie milicji. Zorganizował jednak wywiad, a 17 grudnia obsadził wojskiem i milicją linię demarkacyjną. Kiedy jednak w pierwszym tygodniu stycznia 1919 roku jeden z batalionów 10. Cieszyńskiego Pułku Piechoty został wysłany do obrony Lwowa przed Ukraińcami, siły polskie uległy dalszemu uszczupleniu[46]. Z kolei 29 grudnia przebywający z ramienia RNKC w Paryżu nauczyciel Gustaw Szura (wraz z nauczycielem Jerzym Warchałowskim) złożył we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, po konsultacjach z Romanem Dmowskim, memoriał uzasadniający prawa Polski nie tylko do obszaru wytyczonego umową listopadową, ale i do pięciu wsi pod zarządem czeskim. Nadal więc linia z 5 listopada, z ewentualnymi drobnymi odchyleniami, i kryteria etnograficzne, zgodne z powszechnie wtedy lansowanymi ideami samostanowienia narodów, pozostawały podstawą linii politycznej Warszawy w kwestii cieszyńskiej. Gorzej było ze stosowaniem tej argumentacji na Orawie i Spiszu, skąd wojska polskie do 30 stycznia zostały już całkowice usunięte[47].

22 grudnia podczas parlamentarnego wystąpienia prezydent Masaryk potwierdził swoje wcześniejsze opinie na temat niemożności rokowań z Polską, nieposiadającą jeszcze uznanego przez Zachód rządu, a dzień później na posiedzeniu rządu za warunek ich rozpoczęcia uznał obsadzenie całego Śląska Cieszyńskiego przez czeskie wojsko[48]. W swoim liście do Beneša z 28 grudnia Masaryk stwierdził, *że Polakom nie zaszkodziłoby uderzenie w twarz, przeciwnie, nawet pomogłoby w wytępieniu niebezpiecznych szowinistów,* a w orędziu noworocznym wzmiankował o „anonimowej" i „prywatnej" okupacji Śląska Cieszyńskiego przez Polaków, co powtórzył w liście do Beneša 5 stycznia 1919 roku, dodając, że ze względu na możliwość wpływania na inne kraje poprzez eksport węgla, ČSR musi posiadać Karwinę[49]. 2 stycznia

---

45 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 59; Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Wspomnienia…*, s. 314.

46 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 54, 58–59.

47 J. M. Roszkowski: *„Zapomniane kresy". Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości i działaniach Polaków 1895–1925*. Nowy Targ – Zakopane 2011, s. 205–212.

48 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 20.

49 *Vzájemná neoficiální korespondence T. G. Masaryka…*, s. 145, 148.

1919 roku na posiedzeniu rządu ČSR z udziałem prezydenta opowiedziano się za niepodzielnością Śląska Cieszyńskiego i oddaniem Polakom tylko niewielkich skrawków Orawy[50].

Na pograniczu cieszyńskim ruszyły tymczasem przygotowania do siłowego rozwiązania sporu. Już 30 grudnia 1918 roku na naradzie w Orłowej dyskutowano nad wytycznymi Śląskiego Rządu Krajowego w Opawie w sprawie przygotowania urzędników do rozszerzenia ich kompetencji na obszar całego Śląska Cieszyńskiego. 7 stycznia 1919 roku członkowie ZNV i Rządu Krajowego zostali poinformowani przez dowództwo wojskowe o zbliżającym się wkroczeniu do strefy polskiej. W tym samym dniu T. G. Masaryk powtórzył podczas audiencji wysłannikom RNKC ks. Eugeniuszowi Brzusce i pastorowi Karolowi Kuliszowi (1873–1940), że nie posiadający nadal międzynarodowego uznania rząd w Warszawie nie jest dla Pragi politycznym partnerem, a podczas spotkania obu duchownych w kancelarii premiera Kramář podważył znaczenie deklaracji prezydenta Wilsona o prawie narodów do samostanowienia. 10 stycznia w nocie do premiera Pichona Beneš wskazywał na szerzący się w regionie bolszewizm i konieczność wkroczenia tam oddziałów czechosłowackich, ale pod francuskim dowództwem. Miały one zatrzymać się na granicy powiatu bielskiego. W przekonaniu ministra ograniczenie zasięgu okupacji, wbrew stanowisku Kramáře, miało być kompromisowym rozwiązaniem, gdyż chodziło o atak na wojska kraju koalicyjnego, potrzebnego do walki z Rosją bolszewicką. Francuzi ponownie nie dali odpowiedzi. 11 stycznia konsul Locher w telegramie do Pragi wzywał, aby za wszelką cenę nie dopuścić do przeprowadzenia wyborów na Śląsku Cieszyńskim. Dzień później RNKC otrzymała od ZNV telegram, w którym informowano, że po powstaniu Śląskiego Rządu Krajowego w Opawie umowa z 5 listopada jest nieważna, tym bardziej, że nie zatwierdził jej wcześniej rząd praski. Na spotkaniu z Masarykiem delegacja ZNV żądała interwencji zbrojnej, wskazując na narastający chaos i bolszewizm w strefie polskiej[51]. W sytuacji wyczuwalnego już w strefie polskiej zagrożenia, 20 stycznia RNKC poprosiła o pomoc premiera Ignacego Paderewskiego, otrzymując od niego jednak tylko zapewnienie o poparciu ententy dla rozstrzygania sporów terytorialnych na zasadach etnograficznych i wyrażające przekonanie, że atak na pozycje polskie byłby dla Pragi politycznie nieopłacalny[52]. Jednak trzy dni wcześniej na posiedzeniu rządu czechosłowackiego decyzja taka zapadła.

Dnia 17 stycznia na posiedzeniu rządu ČSR z udziałem prezydenta Masaryka jednomyślnie zdecydowano o siłowym obsadzeniu strefy polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Postanowiono też wysłać do Warszawy protest

50 P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 53.

51 Tamże, s. 53–55.

52 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 37.

w sprawie niedotrzymywania przez Polaków umowy z 5 listopada, którą z tego powodu uznano za nieważną. Na odpowiedź nie zamierzano czekać. Kiedy jednak przyszła informacja, że w Warszawie powstał nowy rząd na czele z Ignacym Paderewskim, Masaryk wstrzymał przygotowania, licząc na zmianę stanowiska Polaków. Gdy to nie nastąpiło, a z Paryża przyszła informacja, iż Beneš podpisał z Francją umowę o wysłaniu w końcu miesiąca francuskiej misji wojskowej do Czechosłowacji, prezydent ČSR powrócił do swoich zamiarów zaatakowania strefy polskiej „dla wprowadzenia powszechnego porządku" i 20 stycznia na kolejnym posiedzeniu rządu wydał ministrowi obrony Václavowi Klofáčowi odpowiedni rozkaz. W zapowiedzianej nocie z datą 21 stycznia stwierdzano m.in., że obie strony nie ustaliły przed zakończeniem wojny przebiegu granic na Śląsku Cieszyńskim, poza tym RNKC i PKL nie informowały Rady Narodowej w Pradze o chęci przejmowania władzy w tym regionie i planach przeprowadzenia wyborów, polska okupacja jest bezprawna, sprzyja niebezpieczeństwu bolszewickiemu, odwoływanie się do prawa samostanowienia narodów nie jest w tym regionie możliwe ze względu na jego narodowościowe przemieszanie. Zażądano uspokojenia sytuacji, a pomóc w tym miały przysłane przez rząd ČSR wojska ententy pod dowództwem koalicyjnych oficerów. Notę tę 23 stycznia, a więc w dzień ataku, miał przekazać Polakom Locher, który jednak nie mógł tego uczynić, gdyż został przez nich aresztowany[53]. Informując 21 stycznia Beneša w Paryżu o planach „reokupacyjnych" Śląska Cieszyńskiego, Masaryk pisał o przyczynach gospodarczych, podkreślał, iż problem Śląska nie jest kwestią językową i że uczynionych już kroków nie można zatrzymać bez szkody dla interesów państwa[54].

Faktycznym celem akcji czechosłowackiej, obok chęci umiędzynarodowienia kwestii granicy z Polską, nie było bowiem położenie kresu bolszewizacji regionu. Chodziło też nie tyle o niedopuszczenie do przeprowadzenia na Śląsku Cieszyńskim wyborów parlamentarnych, ale zapewnienie Pradze lepszych pozycji wyjściowych przed rozpoczynającą się 18 stycznia Konferencją pokojową w Paryżu, a więc przede wszystkim opanowanie całego śląskiego przemysłu ciężkiego i odcinka kolei koszycko-bogumińskiej. Stąd podkreślanie niebezpieczeństwa bolszewickiego i rzekomego braku formalnych możliwości podjęcia dialogu z Warszawą przez Pragę, rozbudzanie zainteresowania ententy stabilnością w Europie Środkowej oraz gra na zwłokę z Polakami w sprawie ustalenia przebiegu granicy było także częścią tej taktyki.

Pierwszy plan ataku opracował były dowódca czeskich legionów wojskowych we Włoszech gen. Luigi Piccione, ze względu na zamiar zaangażowania na Śląsku Cieszyńskim żołnierzy francuskich i włoskich bez oficjalnej

53 *Vzájemná neoficiální korespondence T. G. Masaryka…*, s. 358; M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 28–33, 38–39; P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 56–57.

54 *Vzájemná neoficiální korespondence T. G. Masaryka…*, s. 155.

zgody ententy władze czechosłowackie go jednak odrzuciły, obawiając się reakcji Francji. Nowy plan opracował więc ppłk Josef Šnejdárek (1875–1945), były oficer francuskiej Legii Cudzoziemskiej. W jego planie była już tylko mowa o legionistach czeskich z Francji pod alianckim dowództwem. Nad całością miał czuwać Francuz ppłk Antoine Charles Philippe Gillain, który jednak odmówił, wskazując, iż Francja nie jest w stanie wojny z Polską i ograniczył się do pomocy logistycznej. Mimo tworzonych pozorów akceptacji ententy dla planowanych działań, bezpośrednią odpowiedzialność przejął więc Šnejdárek[55]. Łamiąc porozumienie z 5 listopada, wojska czeskie zaatakowały polską strefę 23 stycznia – pięć dni po rozpoczęciu konferencji pokojowej oraz trzy dni przed wyborami parlamentarnymi w Polsce, uniemożliwiając ich przeprowadzenie na pograniczu cieszyńskim. Tym samym zakończył się trwający od końca października 1918 roku trzymiesięczny okres nie tylko polskiego, ale i nieco krótszego czeskiego samostanowienia, w którym obie narodowości współtworzyły na Śląsku Cieszyńskim zręby państwowe swoich państw narodowych, mając jednak odmienne zapatrywania co do jego przyszłości.

Wojna

W czwartek 23 stycznia 1919 roku około godziny 11.00 w siedzibie polskiej RNKC na zamku w Cieszynie zjawiła się delegacja oficerów na czele z ppłk. Šnejdárkiem w mundurze francuskim, Anglikiem mjr. Crossfieldem, Francuzem kpt. Maudhuit, Włochem mjr. Nosedą i amerykańskim Czechem npor. Emanuelem Viktorem Voską[56] i w imieniu „rządu koalicyjnego" w Paryżu zażądała od płk. Latinika wycofania wojsk polskich do godziny 13.00 poza granice Śląska Cieszyńskiego. Tak wcielano w życie zaplanowany wcześniej fortel, który miał nadać interwencji czechosłowackiej znamiona poczynań usankcjonowanych przez ententę. Polski dowódca odrzucił jednak te żądania, a po otrzymaniu z Warszawy rozkazu, aby nie ustępować, lecz „na gwałt odpowiedzieć siłą!", zaś rzekomych oficerów koalicji odesłać do Warszawy, próbował aresztować przybyłych bez żadnych upoważnień, podejrzanych z pochodzenia gości, lecz ci dawno zniknęli. W tym czasie wojska Šnejdárka posuwały się już jednak naprzód[57]. Nota czechosłowacka dotarła do Warszawy dopiero po pięciu dniach. Wcześniej, 23 stycznia, zaskoczony premier Paderewski wysłał protest do praskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dzień później przemawiajacy w parlamencie praskim minister spraw wewnętrznych Antonín Švehla stwierdził niezgodnie z prawdą, iż

55 P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 55.

56 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 34.

57 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 69–72; M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 34.

działania zbrojne odbywają się za zgodą ententy i władz polskich. Bezskutecznie o pełnomocnictwa dowództwa czechosłowackiego i towarzyszących mu obcych oficerów próbował dowiadywać się szef międzysojuszniczej misji wojskowej w Polsce, gen. Joseph Barthelemy, oraz szef misji brytyjskiej, płk Henry Wade, który w tej sprawie wysłał do Cieszyna swoją grupę obserwacyjną[58].

W chwili wybuchu walk Polacy mieli w regionie 11 kompanii wojska z 1 285 karabinami, 18 ckm, 4 działa i 35 kawalerzystów (w sumie około 1 500 ludzi) oraz od 600 do 1 300 członków milicji (dane są rozbieżne). Z wojska tego 320 żołnierzy było w Boguminie (połowa batalionu 12. Pułku Piechoty z Wadowic wraz z dwoma karabinami maszynowymi) pod dowództwem kpt. Władysława Mielnika. We Frysztacie pod dowództwem ppłk. Stanisława Springwalda było 370 żołnierzy (1. batalion 10. Pułku Piechoty Ziemi Cieszyńskiej, 10 karabinów maszynowych, pół plutonu 2. Pułku Szwoleżerów, pół 4. Baterii 2. Pułku Artylerii Polnej). W Jabłonkowie i na Przełęczy Jabłonkowskiej ulokował się pluton 7. kompanii 10. pułku dowodzony przez ppor. Gustawa Krzystka (40 żołnierzy). W Skoczowie było 75 żołnierzy 2. kompanii 12. pułku. W Cieszynie był sztab utworzonego Frontu Śląskiego z dowódcą płk. Franciszkiem Latinikiem, szefem sztabu kpt. Franciszkiem Palarczykiem, adiutantem por. Józefem Figną, oficerem łącznikowym Ministerstwa Spraw Wojskowych rtm. Wacławem Czaczką-Rucińskim. Oprócz tego stacjonował tam 2. batalion 10. pułku mjr. A. Zörnera (680 żołnierzy, dodatkowo 6 karabinów maszynowych), druga połowa 4. Baterii 2. Pułku Artylerii Polnej, pół plutonu szwoleżerów.

Liczące do 16 000 żołnierzy wojsko czechosłowackie, w większości czeskich legionistów z Francji, zgrupowanych w 14 batalionach, uderzyło w trzech kierunkach. Główna grupa w sile 11 batalionów nacierała z Morawskiej Ostrawy na Bogumin, Karwinę, Suchą Górną; grupa „obserwująca" z Frydku na Cieszyn w sile jednego batalionu i grupa „flankująca" z Czadcy na Jabłonków w sile dwóch batalionów. Każdy batalion czeski miał osiem karabinów maszynowych. Poza tym Czesi mieli 28 dział i 300 kawalerzystów. Sposób ugrupowania czeskiego natarcia wyraźnie wskazywał, na jakim obszarze zależało Pradze w pierwszej kolejności.

Latinik podzielił Front Śląski na trzy odcinki: prawe i lewe skrzydło oraz centrum. Liczył jednak raczej na silny atak z centrum, a nie na rewir karwiński. Stało się jednak inaczej. O godz. 8.30 rano rozpoczęły się walki o Bogumin. Tym razem fortelu zamierzał użyć mjr Sýkora wobec ppłk. Stanisława Mroczkowskiego, nakazując temu ostatniemu opuścić miasto, które miały obsadzić rzekome wojska koalicji. Sýkora powoływał się na pismo

---

58 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski*..., s. 34, 37–38; P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy*..., s. 58–59.

płk. Gillaina. Mroczkowski odmówił, zgodził się jednak na wstrzymanie ognia. Ostatecznie po ponownym rozpoczęciu walk otoczeni Polacy, nie bez winy zdezorientowanego Mroczkowskiego, zostali o 19.00 rozbrojeni, ale zamiast obiecywanego przez Sýkorę wyjazdu do Cieszyna wyjechali jako jeńcy do Morawskiej Ostrawy. W walce o Bogumin Czesi mieli ośmiokrotną przewagę. O 16.00 nastąpił atak na Dąbrowę, której bronił jeden pluton oraz uczniowie górniczej szkoły sztygarów. Oprócz tego Czesi nacierali wzdłuż drogi Orłowa–Dąbrowa, wzdłuż linii kolejowej i w kierunku szybów kopalnianych Henryk oraz Hohenegger. Mimo twardego oporu Polaków wojska czeskie posuwały się naprzód, wspomagane przez nielicznych w okolicy czeskich robotników. Do końca dnia zajęły Dąbrowę, szyby Eleonora i Henryk, podchodząc pod Frysztat. Zajęły też Suchą Górną, w której czeskiemu batalionowi przeciwstawiła się na krótko niepełna kompania 10. pułku ppor. Adolfa Pawlasa oraz Milicja Polska pod dowództwem Pawła Pawlasa, która po walce przedarła się do Żywocic i Olbrachcic, dokonując wieczorem wypadów w stronę Suchej. Z kolei w centrum nie było większych walk. Spodziewający się natomiast uderzenia Czechów na Przełęcz Jabłonkowską oddział ppor. Krzystka uszkodził wcześniej szyny i zabarykadował tunel kolejowy w Mostach. Wieczorem Czesi próbowali go sforsować, ostrzeliwani przez kompanię polską. Do końca dnia nie posunęli się jednak do przodu.

Nieoczekiwany dla Latinika przebieg wypadków uniemożliwił mu zorganizowanie trwalszej obrony i dowóz posiłków. Po 5.00 rano następnego dnia ppłk Springwald nakazał odwrót wzdłuż linii Karwina–Cieszyn. Czesi zajęli Karwinę. Na południu Czesi po naprawieniu torów i wycofaniu plutonu Krzystka posuwali się w kierunku Jabłonkowa, który zajęli około 8.00. Polacy zniszczyli jednak tory między Jabłonkowem a Trzyńcem, stąd w kierunku Trzyńca Czesi posuwali się na piechotę. Między Bystrzycą a Gródkiem doszło do krwawej bitwy z przybyłą na pomoc Krzystkowi z Trzyńca milicją i ochotnikami z huty pod dowództwem ppor. Jana Sojki, którzy, wzmocnieni dodatkowo przez miejscowych górali, zatrzymali Czechów do godzin wieczornych. Po nadejściu dowodzonych przez mjr. Zörnera posiłków z Cieszyna (pluton kawalerii, jedna kompania piechoty por. Lachety, dwa plutony karabinów maszynowych) Czesi ponownie wycofali się za tunel. Z kolei po opanowaniu przez Czechów zagłębia droga na kierunku Zebrzydowice–Czechowice, a więc także obejście Cieszyna od północy, pozostały nieosłonięte. Uratowanie tego odcinka powierzono dalszym posiłkom z Wadowic i Oświęcimia, które w sile trzech kompanii z czterema karabinami maszynowymi przybyły do Zebrzydowic późnym wieczorem pod dowództwem kpt. Cezarego Hallera (1875–1919), młodszego brata gen. Józefa Hallera. Licząc się z atakiem na Cieszyn, Latinik wyznaczył więc nową linię obrony – od Olbrachcic przez Stonawę do Pogwizdowa. Już wówczas liczył się także z możliwością odwrotu na linię rzeki Wisły do Skoczowa.

Następnego dnia nie odnotowano większych walk. Czesi umacniali się w zagłębiu, pacyfikując wybuchające tam strajki górników i ogłaszając „stan oblężenia". W odezwach do mieszkańców stwierdzali, niezgodnie z rzeczywistością, że działają w imieniu koalicji. Obie strony konfliktu otrzymały dalsze posiłki.

Rankiem w niedzielę 26 stycznia Czesi rozbili liczący 235 żołnierzy i dziewięciu oficerów oddział Cezarego Hallera, który bez porozumienia z Latinikiem wszedł w kontakt ogniowy z nieprzyjacielem. Sam dowódca, trafiony z karabinu maszynowego podczas ataku na pozycje czeskie, zginął w Kończycach Małych przy drodze do Pruchnej, stając się najbardziej znaną ofiarą tej wojny (awansowany pośmiertnie na majora). Po zajęciu przez Czechów Zebrzydowic, gdzie toczyły się zacięte walki o dworzec, rozpoczęły się kolejne działania zbrojne na odcinku Pogwizdów–Olbrachcice. Latinik przekonał się, że Czesi chcą najpierw zdobyć Cieszyn, zostawiając na później ewentualny marsz na Dziedzice. Toczyły się walki nad Stonawką w Olbrachcicach, gdzie walczyła milicja Pawlasa. Polacy cofnęli się wieczorem w kierunku Łąk i rzeki Olzy. W Stonawie Czesi zamordowali 17 jeńców i rannych z wadowickiego 12. Pułku Piechoty (w zbiorowej mogile na stonawskim cmentarzu spoczywa dodatkowo jeszcze trzech żołnierzy poległych w walce) oraz miejscowego milicjanta Alojzego Friedela. Oddziały polskie wycofały się z Przełęczy Jabłonkowskiej do Milówki na Żywiecczyźnie, a stamtąd koleją

Najważniejsze dla Polaków zdjęcie i jednocześnie symbol walk z 1919 roku – zwłoki polskich żołnierzy pomordowanych przez czeskich legionistów w Stonawie 26 stycznia 1919 roku ▣ MŚC

Dowódca wojsk czeskich na Śląsku Cieszyńskim ppłk Josef Šnejdárek (1875–1945) pochodził z Napajedli. W latach 1891–1914 walczył we francuskiej Legii Cudzoziemskiej, potem we Francji. Pod koniec wojny został przydzielony do tworzenia zalążków armii czechosłowackiej we Francji i Włoszech. Wrócił do Czech w styczniu 1919 roku, po zajęciu Śląska Cieszyńskiego awansował na pułkownika. Od grudnia 1920 roku dowodził dywizjami piechoty w Trnawie, Ołomuńcu i Koszycach. W 1927 roku uzyskał obywatelstwo czechosłowackie, w 1930 awansowany na stopień generała armii objął stanowisko zwierzchnika sił zbrojnych na Słowacji. W czerwcu 1939, już w stanie spoczynku, wyjechał z rodziną do Francji. W 1940 roku po klęsce Francji schronił się w Casablance we francuskim Maroku, gdzie zmarł ▣ *WC*

do Skoczowa. W centrum panowała cisza, choć Czesi podciągnęli siły pod Toszonowice.

Nie chcąc ryzykować rozbicia wojsk w starciu pod Cieszynem, polski dowódca zarządził odwrót pod Skoczów. Część oddziałów przemieszczała się tam w chaosie, były liczne przypadki naruszania dyscypliny, w tym dezercji. Cieszyn opuściła również większość członków RNKC, udając się do Bielska, a stamtąd do Krakowa, oraz część polskiej inteligencji i młodzieży gimnazjalnej. Niektórzy miejscowi oficerowie mieli jednak pretensje do Latinika za zbyt pochopną decyzję odwrotu. Droga na Cieszyn, także od strony opuszczonego przez milicję i wojsko Jabłonkowa, stanęła dla Czechów otworem. W zajętych gminach i miastach Czesi dokonywali aresztowań osób zaangażowanych w polskim ruchu narodowym. Część z nich została internowana i wywieziona do obozów na Morawach.

Rankiem 27 stycznia wojsko polskie obsadziło linię Wisły. Linia obrony biegła od Strumienia prawym brzegiem Wisły do Ochab, przechodziła linię Wisły w Wiślicy, biegła przez Simoradz w stronę Kisielowa, Kamieńca, Nierodzimia, gdzie znowu dochodziła do Wisły. Jednocześnie Latinik umacniał kolejną linię obronną: od Rudzicy przez Iłownicę – Bielowicko – Grodziec – Górki Wielkie. Odcinka północnego od ówczesnej granicy niemieckiej po Ochaby bronić miał ppłk Springwald, od Ochab do Simoradza mjr Martynowicz, od Simoradza do Kisielowa mjr Zörner. Ostatniego odcinka po Nierodzim na razie nie obsadzono, gdyż śladów nieprzyjaciela tam nie stwierdzono. Odwód stanowił 2. batalion 16. pułku. Artyleria rozpoczęła wstrzeliwanie się w wyznaczone pozycje. Kawaleria patrolowała okolice. Przed południem wojska czeskie dokonały uderzenia na Cieszyn. Na skutek polskiego odwrotu uderzenie to trafiło w próżnię. Czesi posuwali się jednak ostrożnie, mając w pamięci opór Polaków w Karwińskiem. Po obsadzeniu miasta wysłali patrole aż pod Ogrodzoną.

Dowódca polskiego Frontu Śląskiego płk Franciszek Ksawery Latinik (1864–1949) pochodził z Tarnowa. Od września 1914 do września 1916 roku dowodził 100. C. K. Pułkiem Piechoty, złożonym głównie ze Ślązaków cieszyńskich. Na początku listopada 1918 przeszedł do Wojska Polskiego. W listopadzie 1919 mianowany generałem podporucznikiem. Po wyjeździe z Cieszyna objął stanowisko gubernatora wojskowego Warszawy i dowódcy 1. Armii w czasie wojny z bolszewikami. Wiosną 1921 roku został dowódcą wojskowego Okręgu Generalnego Kielce a od jesieni 1921 kierował Okręgiem Korpusu X w Przemyślu. W 1925 roku w stopniu generała dywizji na własną prośbę przeszedł na emeryturę, osiadł w Krakowie i poświęcał się działalności społecznej oraz publicystycznej. Pochowany na cmentarzu rakowickim ⊡ MŚC

Nowe walki, nazwane później bitwą pod Skoczowem, rozpoczęły się 28 stycznia. Przed południem Czesi zdobyli Ogrodzoną i Łączkę. Polscy saperzy uszkodzili most pod Goleszowem, uniemożliwiając dotarcie tam czeskich pociągów pancernych. Natomiast przybyły ze Lwowa, gdzie ustały tymczasem walki polsko-ukraińskie, pociąg pancerny „Hallerczyk" ostrzeliwał czeskie pozycje między Pruchną a Drogomyślem. 29 stycznia Polacy uderzyli na Łączkę, z której Czesi musieli się wycofać. Zajęli oni jednak górę Chełm nad Goleszowem. Podejście Czechów do Wisły w Ochabach nie udało się. Wkroczyli jednak do Goleszowa i wysłali patrole do Ustronia, umacniając się w Hermanicach. 30 stycznia bitwa pod Skoczowem osiągnęła punkt kulminacyjny. Nadeszły ostatnie polskie posiłki, z których część wprost z wagonów kolejowych była prowadzona do walki. Siły polskie nad Wisłą wzrosły do prawie 5000 żołnierzy i oficerów. Składało się na nie 36 kompanii (12 batalionów), 33 karabiny maszynowe, 16 dział, 2 szwadrony kawalerii. Nacierające wojska czeskie liczyły 50 kompanii (20 batalionów), 152 karabiny maszynowe, 28 dział, 3 szwadrony kawalerii.

O godz. 7.00 Czesi ruszyli z Kostkowic na Iskrzyczyn i z Łączki na Międzyświeć. Mimo silnego natarcia musieli się wycofać. Przerwali jednak polską obronę w Kisielowie na środkowym odcinku. Po dwóch godzinach zostali odrzuceni, nie dochodząc do linii Wisły. Podobnie było w Simoradzu, skąd po pierwszych sukcesach Czesi musieli wycofać się do Dębowca. Krwawe walki z udziałem pociągów pancernych toczyły się o Drogomyśl. O 17.00 Czesi ruszyli z Bąkowa na Strumień. Po godzinie walki jednak ustały. Najgorzej dla Polaków było w południe, kiedy Czesi zdobyli Nierodzim. Gdy przeszli na drugi brzeg Wisły, Latinik myślał o wycofaniu się. O 18.00 wydał nawet rozkaz przygotowawczy do odwrotu za Wisłę, co wprawiło w rozgoryczenie niektórych oficerów pochodzenia miejscowego. Dzięki świeżym posiłkom, które przybyły z Łodzi, po południu Polacy wyparli Czechów z Nierodzimia.

Wkrótce potem nastąpił kontratak mjr. Zörnera, który utrwalił linię obrony między Nierodzimiem a Lipowcem. O 19.00 Czesi podjęli ostatnią, nieudaną próbę sforsowania Wisły pod Ochabami. Z kolei po ustaniu walk około 20.00 Latinik pomyślał nieoczekiwanie o przeciwnatarciu, gdyż, jak twierdził, „u Czechów nastąpił kryzys", żałując, iż nie ma już ani jednego świeżego batalionu, który by wystarczył, aby „wszystko wiało w popłochu". Wkrótce przybyli do niego czescy parlamentariusze. Okazało się, że do ich dowództwa nadesłano telegram z Pragi o konieczności wstrzymania walk. Nosił on jednak datę 29 stycznia. *Trudno przypuszczać* – wspomina Latinik – *by tak ważna depesza leżała 36 godzin niedoręczona w urzędzie pocztowym. Zadziwia również, że rozkaz Ministerstwa doszedł do Głównego Dowództwa w późnych godzinach wieczornych, a proponowane warunki zawieszenia broni* (...) *noszą datę 30 stycznia 5-ta godzina po południu.* (...) *Pragnęły prawdopodobnie pewne sfery wojskowe* (...) *też i odrębnych laurów.* (...) *Żądza triumfalnego zwycięstwa popchnęła ich do generalnego natarcia w dniu 30 stycznia, którego wynik był negatywny i pożałowania godny, bo okupiony ciężkimi stratami. Nie dorównali świetnie uzbrojeni i wyekwipowani Czesi licho odzianym i nawet amunicją słabo wyposażonym Polakom*[59].

Podjęcie rokowań przez Šnejdárka wiązało się z przekazaną 28 stycznia z Paryża przez ministra Beneša informacją, że czechosłowacka operacja wojskowa przeciwko Polsce wywołała w Paryżu „złe wrażenie"[60]. Poza tym istniało niebezpieczeństwo wzmocnienia sił polskich na skutek zawarcia rozejmu między Polakami a Ukraińcami w Galicji wschodniej. Beneš sugerował jednak utrzymanie priorytetowych dla Czechosłowacji punktów w rewirze karwińskim oraz linii kolejowej koszycko-bogumińskiej z odpowiednim pasem buforowym na wschód od Olzy. 29 stycznia praskie władze nakazały więc Šnejdárkowi wstrzymanie dalszego marszu, na co czeski dowódca zgodził się dopiero po klęsce pod Skoczowem. Niezależnie od tego postawiony przez Pragę cel militarny został jednak osiągnięty: zajęto cały przemysł ciężki Śląska Cieszyńskiego i kolej koszycko-bogumińską, a wszystko otoczono sporej wielkości kordonem kontrolowanym przez wojsko.

Czesi zaproponowali zawieszenie broni, które Polacy przyjęli. Następnie zostało ono przedłużone o dalsze 24 godziny. Czesi jeszcze kilka dni od czasu do czasu ostrzeliwali polskie pozycje. Formalną umowę o zawieszeniu działań wojennych obaj dowódcy podpisali 3 lutego. Obowiązywała ona siedem dni, z automatycznym przedłużaniem o dalszy tydzień, o ile któraś ze stron nie wypowie jej na 48 godzin przed upływem tego terminu.

---

59 F. K. Latinik: *Walki o Śląsk Cieszyński w r.1919.* Cieszyn 1934, s. 15–80; F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński...*, s. 78–80; W. Janik: *Bitwa pod Skoczowem 28–30 stycznia 1919 roku. Geneza, przebieg, skutek*. Cieszyn 1999, s. 60–106.

60 *Vzájemná neoficiální korespondence T. G. Masaryka...*, s. 161

W ostatnim dniu bitwy pod Skoczowem w wojsku polskim było 19 zabitych, 82 rannych i 15 żołnierzy wziętych do niewoli. Nieznane są dokładne straty poległych z obu stron w ciągu całego konfliktu. Według danych czeskich poległo 53 czeskich i 92 polskich żołnierzy[61].

Faktycznie jednak, pomijając spór o charakter bitwy skoczowskiej, której zwycięzcą druga strona obwołała ppłk. Šnejdárka, Polacy w wojnie z Czechami ponieśli klęskę. Poza przewagą liczebną przeciwnika polskie dowództwo, skazane na walki opóźniające i partyzanckie czy organizowanie dywersji, nie wykorzystało na większą skalę takich właśnie możliwości, tym bardziej, że w pierwszych dwóch dniach agresji wola walki wśród miejscowej ludności była powszechna (przykłady z Trzyńca i zagłębia). Mimo zaangażowania płk. Latinika w organizację wywiadu błędnie kalkulowano na temat spodziewanego uderzenia z centrum, co z kolei przyczyniło się do klęski w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, gdzie nie posłano trzymanych niepotrzebnie w Cieszynie odwodów. Pozostaje jednak do oceny słaba orientacja w sytuacji na pograniczu ze strony władz wojskowych i politycznych w Warszawie i Krakowie, gdyż z tej właśnie przyczyny – mimo ataków na Latinika ze strony części lokalnej kadry dowódczej (często zresztą dopiero po latach) – współcześni wydarzeniom i późniejsi analitycy opisywanych wydarzeń nie mieli właściwie większych pretensji do polskiego dowódcy o zaniedbania w sztuce wojennej.

Między Cieszynem a Paryżem

W czasie starcia zbrojnego pod Skoczowem działacze RNKC przebywali głównie w Krakowie i Bielsku, prowadząc agitację na rzecz pomocy dla zagrożonego przez Czechów regionu i organizując werbunek ochotników na front. 30 stycznia utworzono ekspozyturę RNKC w Bielsku, ale jej główną siedzibą pozostał Kraków. Powstały wtedy także plany utworzenia organizacji uchodźców i budowania dla nich baraków mieszkalnych w Oświęcimiu[62]. W okupowanym przez wojska czeskie Cieszynie udało się Polakom stworzyć zajmujący się sprawami socjalnymi Komitet Polski. Na czele stał Ignacy Domagalski. Czesi aresztowali i wywieźli do obozów internowania w Moravskiej Třebovej, Lipníku i Ołomuńcu ponad 250 osób, z kolei władze polskie internowały w Dąbiu niedaleko Krakowa 551 osób narodowości „czechosłowackiej", z których 39 zmarło[63]. Punkt ciężkości kwestii cieszyńskiej przeniósł się już jednak w inne miejsce.

---

61 J. Valenta: *Česko-polské vztahy…*, s. 356.

62 KCC, KPRNKC, t. 1, k. 90–92, 28 stycznia; k. 95, 29 stycznia 1918.

63 P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 61.

Niezależnie od planów Pragi sam fakt ataku zbrojnego na pozycje polskie umiędzynarodowił problem Śląska Cieszyńskiego, który tym samym znalazł się w polu zainteresowań obradującej od 18 stycznia 1919 roku konferencji pokojowej w Paryżu. Uznawane już oficjalnie przez zwycięskie mocarstwa jako pełnoprawne państwowości Polska i Czechosłowacja zaproszone zostały na jej obrady w charakterze „państw z ograniczonymi interesami", co od razu lokowało je na pozycji petenta.

Po raz pierwszy Rada Najwyższa konferencji pokojowej omawiała sprawę cieszyńską 29 stycznia, a więc jeszcze w czasie trwania walk. Reprezentujący Polskę Roman Dmowski, protestując przeciwko najazdowi, wskazywał na linię z 5 listopada 1918 roku jako przyszłą granicę między obu państwami i domagał się wycofania wojsk Šnejdárka. Z kolei obecny w Paryżu premier Karel Kramář wskazywał na konieczność posiadania przez Czechosłowację karwińskiego węgla, a Beneš przypominał o prawach historycznych i bolszewizacji, co jednak nie zostało dobrze odebrane, gdyż strona czeska mimo wszystko naruszyła dobrowolne porozumienie[64]. W tym samym dniu T. G. Masaryk w rozmowie z posłem francuskim w Pradze nakreślił minimalne żądania czeskie – wyznaczenie granicy na linii między Cieszynem a Skoczowem tak, aby linia kolejowa była chroniona pięciokilometrowym pasem przynależnym do ČSR. 31 stycznia powołana przez Konferencję Pokojową Komisja ds. Polskich obarczyła Czechosłowację winą za złamanie umowy z 5 listopada. 1 lutego delegacje czterech mocarstw oraz Dmowski podpisali *Umowę w sprawie Księstwa Cieszyńskiego*, w myśl której administracja na Śląsku Cieszyńskim miała nadal funkcjonować według postanowień umowy listopadowej. Wojska czeskie nie musiały jednak wycofywać się do dawnej strefy ZNV, ale tylko za rzekę Olzę, co ratowało prestiż rządu ČSR w oczach własnego społeczeństwa. Do czasu rozstrzygnięcia sporu przez Konferencję Pokojową obszar wzdłuż linii kolejowej na północ od Cieszyna, z dworcem w Boguminie, miały zająć oddziały czeskie, a na południe od Cieszyna polskie. W ten sposób Czesi uzyskali faktyczną kontrolę nad całym karwińskim rewirem węglowym, lecz nie nad południowym odcinkiem linii kolejowej, zaś ruch na niej miał być swobodny dla obu stron, nad czym Beneš ubolewał, ociągając się z podpisaniem umowy. Przestrzegania umowy na kolei miały pilnować wojska koalicyjne, do czego jednak nie doszło. Czesi musieli także zgodzić się na dostarczanie Polakom węgla z miejscowych kopalń i przepuszczanie idących do Polski transportów z uzbrojeniem[65]. Do Cieszyna miała się udać komisja międzysojusznicza. 3 lutego, pod naciskiem Francji i USA, umowę podpisał Beneš. Przemawiając 5 lutego przed Radą Najwyższą, zastrzegł jednak, że ČSR domaga się całego Śląska Cie-

64 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński*..., s. 91–92.

65 W. Dąbrowski: *Kwestia cieszyńska*..., s. 13–14.

szyńskiego z powodów ekonomicznych. Próbował podważać także polskie argumenty etnograficzne, wskazując na imigrantów galicyjskich w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, co było posunięciem taktycznym[66].

Podpisanie umowy paryskiej, dzielącej polski obszar etnograficzny, a nawet poszczególne wsie, nie zostało przyjęte z aprobatą przez RNKC. W specjalnym proteście złożonym na ręce premiera Paderewskiego, wystosowanym 6 lutego 1919 roku z Krakowa, wskazywano na pogwałcenie prawa do samostanowienia narodów i braku upoważnienia czynników ją podpisujących do reprezentowania lokalnej społeczności. RNKC domagała się od delegacji polskiej, aby w rokowaniach na temat ewentualnej przejściowej neutralizacji Śląska Cieszyńskiego trzymać się zasady, iż pas neutralny powinien rozciągać się poza powiatem cieszyńskim, ze względu na czysto polski charakter tego ostatniego. Zaznaczano przy tym, że okupacji zagłębia powinny dokonać wojska „rzeczywiście koalicyjne, a nie jakieś legie czeskie". Żądano obrony linii z 5 listopada, jako przyszłej granicy, oraz konieczności posiadania przez Polskę „jedynego węgla gazowego i koksowego na Śląsku"[67]. Na wieść o zgodzie ententy na pobyt wojsk czeskich górnicy polscy rozpoczęli strajk, który trwał z przerwami od 8 lutego do 25 marca.

Zadaniem przybyłej do Cieszyna 12 lutego Międzysojuszniczej Komisji Kontrolującej (MKK), na czele z Francuzem Basilem Grenardem, którą dzień wcześniej przyjął w Pradze prezydent Masaryk, było sporządzenie dla Konferencji Pokojowej raportu o sytuacji na Śląsku Cieszyńskim. Obok Grenarda w skład MKK wchodzili członkowie stali: angielski płk Basil J. B. Coulson, Amerykanin Archibald A. Coolidge, włoski płk Antonio Tissi. Czasowo funkcję przewodniczącego pełnili też francuski mjr Reneé Marchal, Anglik Walsch, Amerykanin Arthur W. du Bois, potem George Howe. Sekretarzem był Anglik kpt Roy, potem włoski ppor. Longo, wreszcie Amerykanka Baas. Delegatem rządu polskiego przy MKK był Władysław Günther, a następnie Stanisław Dangieł; delegatem czeskim Antonín Bačkovský, po nim dr Rudolf Matouš (1868–1939). Polskim delegatem wojskowym był początkowo płk Franciszek Latinik, czeskim ppłk Josef Šnejdárek, następnie płk Silvester Bláha[68]. Komisja nie była jednak w stanie wyegzekwować postanowień umowy paryskiej, gdyż Czesi – podobnie jak wcześniej Polacy – stosowali teraz politykę faktów dokonanych i nie chcieli wycofać się spod Skoczowa. Nadal dochodziło do zbrojnych incydentów na linii rozejmowej. Na dodatek

66 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 83–84. Żądając całego Śląska Cieszyńskiego, Beneš, który już wówczas godził się na oddanie Polsce powiatu bielskiego, realizował jednak umowę z premierem Kramářem, który z kolei miał żądać całości tego obszaru, podczas gdy szef dyplomacji ČSR miał być bardziej ustępliwy. Choć obaj liczyli się z koniecznością ustępstw, wysuwanie na początku maksymalnych postulatów dawać miało większe szanse na korzystne dla strony czeskiej końcowe rozstrzygnięcie.

67 APC, Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, sygn. 92, k. 100.

68 P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 71.

doszło też do pierwszych krwawych starć polskiej ludności cywilnej z czeską w Orłowej. Poza tym w przekonaniu Polaków Grenard sprzyjał stronie czeskiej. Przewodniczący Komisji ds. Polskich Jules Cambon poprosił więc o interwencję przebywającą w Warszawie Misję Międzysojuszniczą, która 24 lutego przybyła do Cieszyna w składzie: Francuz gen. Henri-Albert Niessel, włoski gen. Luigi G. Romei i Anglik płk Henry H. Wade, którzy po udzielonej Czechom reprymendzie za próbę wykorzystania koalicji do konfliktu z Polską, zajętą w dodatku walkami na Wschodzie, wymogli na nich rozpoczęcie realizacji umowy paryskiej. Mimo czeskich prób podważania kompetencji gości z Warszawy (wątpliwości zgłaszał też Grenard), w podpisanej 25 lutego konwencji wojskowej postanowiono, że Cieszyn, Trzyniec, Jabłonków i Frysztat wrócą pod kontrolę wojsk polskich, a Karwina i Bogumin przypadnie stronie czeskiej. Między wojskami obu państw wzdłuż linii demarkacyjnej wprowadzono też strefę neutralną, do której nie mogły one wkraczać. Liczba żołnierzy w pasie do 10 km od linii demarkacyjnej nie mogła po obu stronach przekraczać 3 000. Nowa linia graniczna oddzielała jednak niektóre wsie od urzędów w miastach, a nawet dzieliła same wsie, wprowadzając administracyjny chaos. Wojsko polskie powróciło do Cieszyna 27 lutego, witane przez wielotysięczny tłum Polaków. Ekspozytura RNKC w Bielsku zakończyła działalność. Polakom nie udało się zmusić strony czeskiej do przywrócenia administracji według stanu z 5 listopada 1918 roku. Nadal trwały też spory o dostawy węgla, przez co dochodziło do strajków raz polskich, raz czeskich górników. Dopiero 17 marca po naciskach Beneša strona czeska podpisała odpowiednią umowę węglową, co w następnych dniach doprowadziło również do zakończenia strajku polskich górników[69]. Sytuację komplikował także problem niesprecyzowanych jasno kompetencji MKK, co utrudniało współdziałanie między aliantami a RNKC i ZNV, ale było również wykorzystywane przez Polaków, a także Czechów, do ignorowania jej niewygodnych dla siebie postanowień[70].

Czeska okupacja strefy polskiej i przybycie komisji ententy uaktywniły Niemców i kożdoniowców, którzy podobnie jak Polacy i Czesi starali się ją przekonać do swoich racji i skarżyli się na postępowanie obu słowiańskich sąsiadów. W strefie polskiej nie mogła działać ŚPL, stąd jej członkowie byli aktywni w formalnie apolitycznym (co oczywiście nie było zgodne z rzeczywistością) Związku Ślązaków. Po 23 stycznia 1919 roku Kożdoń powrócił w rodzinne strony. 7 lutego w Cieszynie delegaci ŚPL na czele z Kożdoniem uchwalili memoriał, który przekazali MKK. Oni też wraz z Niemcami i Czechami witali przybyłych z Paryża gości, co Polacy, na skutek błędnej informacji strony czeskiej, uczynili dopiero dzień później. W memoriale, po

69 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 86–89, 94.

70 B. Cybulski: *Rada Narodowa…*, s. 176–178.

podkreśleniu odrębności Ślązaków od Polaków, kożdoniowcy opowiedzieli się, w myśl swojego hasła „Śląsk dla Ślązaków", za samodzielną republiką pod międzynarodową ochroną. W przypadku, gdyby Konferencja Pokojowa nie mogła tego planu urzeczywistnić, proszono o wcielenie do Czechosłowacji, „do świata zachodu i do kultury zachodniej". Kożdoń przedłożył również aliantom petycję 60 wójtów cieszyńskich gmin o podobnej treści. Gośćmi MKK było również dalszych 16 wójtów oraz delegacje Niemców, które – według relacji czeskich – wywarły na niej spore wrażenie, korzystne dla Pragi. Przebywający w Cieszynie alianci zaczęli uważać „ślązakowców" za czwartą narodowość w regionie. Gdy wojsko polskie powróciło do Cieszyna, Kożdoń ponownie przeniósł się do Morawskiej Ostrawy, w obawie o swoje życie, gdyż jego rodzinne strony nadal pozostawały w strefie polskiej. Dla Pragi, borykającej się z etnograficznym udokumentowaniem swoich roszczeń do spornego obszaru, Kożdoń był jednak cennym nabytkiem, stąd rekomendowała go Benešowi jako reprezentanta „80 000 mieszkańców prawego brzegu Wisły", który był za przyłączeniem do Czechosłowacji. Choć przywódca ŚPL był pewien poparcia jedynie ⅓ polskojęzycznych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, tłumaczący się w Paryżu z napaści na strefę polską Beneš nie wahał się przedstawiać go Francuzom jako wyraziciela woli większości społeczności polskiej w regionie[71].

Początkiem marca delegacja polska w Paryżu przygotowała memoriał opracowany przez Gustawa Szurę, w którym domagała się przyznania Polsce nie tylko powiatu bielskiego, cieszyńskiego i frysztackiego, ale i gmin Gruszów oraz Hermanice z powiatu frydeckiego, co tłumaczono względami etnograficznymi. Ostatecznie postulaty, przygotowane przez skupiającą polskich delegatów Komisję Polityczną dla Księstwa Cieszyńskiego, Orawy i Spisza poza wymienionymi powiatami objęły tylko Gruszów oraz 13 miejscowości w okręgu czadeckim, powiaty Namiestów i Trzciana na Górnej Orawie oraz powiaty Stara Wieś Spiska, Kieżmark i Stara Lubowla na Spiszu[72]. Z kolei od twardej postawy w sprawie cieszyńskiej i racji historycznych odchodził, zgodnie z przyjętą taktyką, premier Kramář, spodziewając się uzyskać w zamian za powiat bielski niemieckie powiaty Głubczyce, Racibórz i Rybnik. Natomiast ministrowi Benešowi udało się w tym okresie zlikwidować niekorzystne dla Czechosłowacji wrażenie członków Rady Najwyższej po styczniowej agresji zbrojnej. Uspakajał więc Pragę, że mocarstwa rozumieją czechosłowackie argumenty gospodarcze i skłaniają się już ku linii Wisły. Straty gospodarcze miało Polsce wynagrodzić posiadanie Górnego Śląska. Poza tym Beneš negatywnie przedstawiał aliantom rolę Polski jako zapory

---

71 „Ślązak". 1919, nr 8 z 22 lutego, nr 9 z 1 marca; P. Dobrowolski: *Ugrupowania i kierunki…*, s. 67–68; P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 71.

72 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 96–97; J. M. Roszkowski: *„Zapomniane kresy"…*, s. 255.

antybolszewickiej na Wschodzie[73]. Nadal lawirował natomiast Kożdoń, który nie porzucał swoich dawnych planów neutralności, a związek z Czechosłowacją, zamieszkałą przez ponad 3 miliony bliskich mu duchowo Niemców – potencjalnych politycznych sojuszników w państwie bardziej „zachodnim" niż „wschodnim", traktował instrumentalnie. Gdyby sondowanie opinii mocarstw na temat niepodległości Śląska dało pozytywne rezultaty, opuściłby swoich czeskich opiekunów, oczywiście wraz z cieszyńskimi Niemcami, którzy w tym okresie bardziej go potrzebowali jako politycznego partnera, niż przed rokiem 1918. Na razie jednak na Zachodzie projektem odrębnego państewka śląskiego interesowali się jedynie, z przyczyn ekonomicznych, Anglicy i Amerykanie. Z kolei Francja w sporze cieszyńskim generalnie popierała bardziej Czechosłowację, nie chcąc skazywać jej, w odróżnieniu od popieranej z kolei przez Paryż na Górnym Śląsku Polski, na kłopoty surowcowe i możliwość popadnięcia w zależność polityczną od Niemiec lub Rosji, co Warszawie nie groziło[74].

Na dochodzące z Paryża wieści Polacy cieszyńscy odpowiadali organizowaniem kolejnych wieców, na których wzywali Czechów do respektowania postanowień ugody paryskiej w sprawie obowiązywania umowy z 5 listopada w zakresie administracji cywilnej, a do Paryża udali się ks. Józef Londzin i Tadeusz Reger. Protestowano też przeciwko utworzeniu w strefie czeskiej odrębnego starostwa karwińskiego, na którego czele stanął były starosta frysztacki Jan Baron. Strona polska straciła realną władzę na ⅓ zarządzanego wcześniej przez siebie terytorium. 6 kwietnia ZNV wydał okólnik zabraniający władzom gminnym, także w strefie polskiej, wykonywania poleceń RNKC i polskiego rządu krajowego. Czesi rozwiązywali zdominowane przez Polaków wydziały gminne w swojej strefie, stemplowali pieniędze na jej obszarze, nie uznawali kompetencji kierowanego z mianowania MKK przez Feliksa Bocheńskiego (1867–1927), prezydenta Sądu Okręgowego w Cieszynie, a także Komisji Szkolnej RNKC. Protesty polskiej RNKC, a w pewnych przypadkach także MKK, nadal nie przynosiły skutku. Załagodzenie konfliktów po obu stronach linii demarkacyjnej próbowano bezskutecznie wynegocjować na forum powstałej na początku kwietnia w Cieszynie z inicjatywy MKK mieszanej Komisji Rozjemczej, której przewodniczącym ze strony polskiej został Jan Zamorski, ze strony czeskiej ppłk Josef Šnejdárek. Po pewnym czasie niezadowolony z postawy Czechów i aliantów Zamorski na znak protestu opuścił Cieszyn. Powrócił jako delegat rządu polskiego w okresie przygotowań do plebiscytu[75]. 5 kwietnia doszło w Paryżu do spotkania Edvarda Beneša z ks. Józefem Londzinem, Gustawem Szurą oraz

73 *Vzájemná neoficiální korespondence T. G. Masaryka…*, s. 191; P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 77–78

74 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 427–428.

75 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 97–100.

członkiem polskiej delegacji w Paryżu Kazimierzem Dłuskim, które jednak niewiele zmieniło w postawach obu stron, tym bardziej, że szef dyplomacji ČSR wskazywał na znaczną siłę ruchu kożdoniowskiego[76]

14 marca uchwałą Sejmu Ustawodawczego w Warszawie zostali dokooptowani do jego składu wcześniejsi polscy kandydaci ze Śląska Cieszyńskiego: Paweł Bobek, Karol Junga, Jerzy Kantor, Ryszard Kunicki, ks. Józef Londzin i Tadeusz Reger. 11 kwietnia Sejm uchwalił przynależność polskich części Śląska Cieszyńskiego, Spisza, Orawy i Czadeckiego do Polski, choć uchwała miała oczywiście jedynie deklaratywny i symboliczny charakter. Po kilku tygodniach przekształceniom uległy ugrupowania PPSD i PZN. Pierwsze weszło w struktury ogólnopolskiej Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), a drugie Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), od lutego 1920 roku PSL-„Piast" Wincentego Witosa. Jedynie ZŚK ks. Londzina zachował regionalną odrębność.

Od połowy kwietnia 1919 roku notowania polskie w Paryżu trochę się poprawiły. Przyczyniła się do tego międzynarodowa pozycja Ignacego Paderewskiego, polskie sukcesy na froncie wschodnim, czeskie klęski w walkach z Węgrami na Słowacji, a także zmiana zapatrywań części członków MKK w Cieszynie. Komisja ta uznała za bezprawne czeskie zarządzenia w części spraw administracyjnych i sądowych i nakazała Czechom zlikwidować starostwo karwińskie. Nie przeszkodziło to jednak urzędnikom czeskim w ignorowaniu jej postanowień. Po odrzuceniu przez Paryż planów neutralizacji regionu, 14 kwietnia Rada Najwyższa otrzymała od Komisji ds. Czechosłowackich i Polskich dwa projekty rozstrzygnięcia sporu, zakładające podział regionu, które opracowano na podstawie raportów MKK. Pierwszy, większościowy, przyznawał Polsce tylko polityczny powiat bielski i był zgodny z planowanym wówczas w Pradze zakresem ustępstw; drugi, mniejszościowy, włoski, przyznawał Polsce także wchodnią część powiatu cieszyńskiego oraz Bogumin, Frysztat i Trzyniec (wzdłuż linii Bogumin–Olbrachcice–Górny Żuków–Ropica–Trzyniec), a więc ważny węzeł i 15 km kolei koszycko-bogumińskiej, osiem kopalń, hutę trzyniecką. Czechosłowacja otrzymałaby do 16 kopalń, zaś straty na linii kolejowej zostałyby wynagrodzone Czechosłowacji poprzez dobudowane połączenie Gnojnik–Wędrynia. Od nazwiska twórcy, włoskiego członka MKK, który historyczne prawa czeskie do Śląska Cieszyńskiego uznawał za fikcję, projekt ten zwany był „linią Tissiego" lub „linią Larischa", gdyż dobra tego znanego przemysłowca znalazłyby się w Polsce. Jednak obie strony konfliktu również tego projektu, dosłownie szatkującego newralgiczną część regionu, nie przyjęły z entuzjazmem. Czesi wskazywali na utratę części kopalń i kontroli nad całą linią kolejową, z kolei Polacy, mimo iż po kilku dniach MKK sugerowała telegraficznie przyznanie Polsce nawet 10 kopalń, boleli nad utratą części zagłębia i powiatu

76 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski*..., s. 109–110.

sądowego jabłonkowskiego, gdzie ludność czeska prawie że nie występowała. 8 i 29 kwietnia doszło w Paryżu do spotkania Paderewskiego z Benešem. Polski premier proponował Czechosłowacji przyznanie części Górnego Śląska w zmian za rezygnację z roszczeń na Śląsku Cieszyńskim, lecz czeski minister nie chciał wikłać swojego państwa w nowe spory z Niemcami i obstawał przy linii Wisły. 29 kwietnia na spotkaniu z prezydentem Masarykiem w Pradze polski dyplomata Zygmunt Lasocki usłyszał, że czeskie żądania minimalne na spornym obszarze obejmują linię rzeki Olzy z dworcem w Cieszynie zachodnim, bez reszty miasta[77]. Niezależnie od tego w gronie polskich polityków i wojskowych, m.in. Franciszka Latinika, pojawiły się w tym okresie dywagacje na temat możliwości zbrojnego zajęcia strefy czeskiej. Bardziej realne przygotowania do takiego kroku, powstrzymane przez Warszawę, podjęto natomiast w kręgu dowódców Milicji Śląskiej, powstałej z przekształcenia Milicji Polskiej[78].

Lansowane, głównie przez Włochów, nowe propozycje rozgraniczenia oparte na argumentach etnograficznych i gospodarczych wywołały w czechosłowackich sferach rządowych prawdziwy szok, tym bardziej, że Stany Zjednoczone wyrażały wówczas zainteresowanie międzynarodową kontrolą przemysłu węglowego w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Prezydent Masaryk, który obstawał wówczas, tak jak Beneš, przy linii Wisły, instruował więc swoich dyplomatów, aby w Paryżu dobitniej przedstawiali spór cieszyński nie jako kwestię lokalną, narodowościową, lecz ekonomiczno-strategiczną, środkowoeuropejską, która dla Czechosłowacji jest podstawą bytu. Poza tym Masaryk wysłał do Paryża delegację ekspertów: Pelca, Šnejdárka i Kożdonia. Ten ostatni, lawirując jeszcze między neutralnością a przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do ČSR, zaczął przekonywać Beneša do plebiscytu, gwarantując już na wstępie poparcie co najmniej 60 tysięcy polskojęzycznych Ślązaków i większości Niemców[79]. Chociaż dla dyplomacji ČSR priorytetem było już wówczas zagłębie oraz cieszyński odcinek kolei koszycko-bogumińskiej, to jednak żądania przeprowadzenia plebiscytu na obszarze całego Śląska Cieszyńskiego pozwalało na osłabienie pozycji RNKC, posiadającej silne poparcie przede wszystkim na zachód od linii Olzy, a słabsze na obszarach większych wpływów ŚPL, między Cieszynem a Bielskiem. Takie stawianie sprawy dla czeskich polityków było jedynie taktyką, o czym, rzecz jasna, „ślązakowców" nie informowali.

W tym okresie coraz bardziej zniecierpliwiona Warszawa zaczęła głośniej domagać się rozstrzygnięcia konfliktu nie przez rokowania, ale przez plebiscyt, mimo iż to strona czechosłowacka na skutek swoich klęsk na

---

77 Tamże, s. 110–119.

78 Tamże, s. 149; F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 104.

79 F. Pelc: *O Těšínsko…*, s. 92–93; P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 84–85.

Słowacji znajdowała się w tym czasie w defensywie na forum międzynarodowym. Taką możliwość niezadowoleni z postawy ententy, nieorientujący się w arkanach wielkiej dyplomacji działacze RNKC rozważali już zresztą od lutego 1919 roku, a na początku kwietnia podjęli nawet związaną z tym uchwałę[80]. Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej, która na skutek sprzeciwu Amerykanów, obawiających się zbytniego osłabienia Polski, i Brytyjczyków, niechętnych wzrostowi znaczenia Francji w Europie Środkowej, musiała na razie zrezygnować z próby narzucenia obu stronom konfliktu arbitralnej decyzji, postanowiła jednak raz jeszcze nakłonić oba państwa do bezpośrednich rozmów. Gdyby one nie pomogły, miała zapaść – raczej niekorzystna dla Polski – arbitralna decyzja mocarstw. Ostatecznie do rokowań doszło w Krakowie w dniach 21–29 lipca 1919 roku, podczas których strona czechosłowacka nie przedstawiła jednak przygotowanym szczegółowo Polakom żadnej konkretnej propozycji, markując jedynie oczekiwaną przez ententę gotowość do dialogu. Kiedy, raczej niespodziewanie dla Pragi, dyskusja zeszła na plebiscyt, Polacy tradycyjnie trzymali się kwestii etnograficznej, proponując przeprowadzenie głosowania tylko w faktycznie dla obu państw spornych powiatach cieszyńskim i frysztackim, co Czesi ze wspomnianych wyżej przyczyn odrzucili. Rozmowy zakończyły się fiaskiem[81].

Po rokowaniach krakowskich problemy polsko-czechosłowackie powróciły do Paryża. W tym okresie w lepszej sytuacji międzynarodowej nadal była Polska, odnosząca sukcesy militarne na Wschodzie. 15 sierpnia przed obradującymi wspólnie Komisjami ds. Czechosłowackich i Polskich Beneš po raz kolejny zaprezentował swoje argumenty, podobnie uczynił Dmowski ze Stanisławem J. Patkiem. 22 sierpnia przedstawiciele mocarstw, przy niechętnej postawie Francji, opowiedzieli się za zmodyfikowaną etnograficzną podstawą rozgraniczenia, proponując oprzeć się na „linii Tissiego". Projekt ten ponownie nie zadowolił obu stron, zwłaszcza Beneša, który podjął kroki w celu zmiany niekorzystnej dla ČSR atmosfery, a Polacy myśleli już o wygraniu plebiscytu. W kopalniach w strefie czeskiej pod wpływem Beneša nadzór górniczy zaczął wymuszać na polskich górnikach przystąpienie do strajku jako protestu przeciwko nowym propozycjom z Paryża. Dochodziło także do aktów dywersyjnych. Polacy protestowali przeciwko temu przed siedzibą MKK w hotelu Pod Brunatnym Jeleniem w Cieszynie. 25 sierpnia w Paryżu znalazła się kolejna delegacja RNKC w składzie: Dorota Kłuszyńska, ks. Eugeniusz Brzuska i pastor Karol Kulisz. Ostatecznie 3 września zatwierdzenie projektu sojuszniczego odrzuciła Francja, żądając jeszcze wysłuchania skonfliktowanych stron[82].

80 KCC, KPRNKC, t. 1, k. 162–163, 8 kwietnia 1919.

81 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyńsk*i..., s. 107–111; M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski*..., s. 157–179.

82 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski*..., s. 181–204.

W drugiej połowie sierpnia 1919 roku uwagę RNKC przykuły toczone na sąsiednim Górnym Śląsku walki powstańców z Niemcami, którzy przekroczyli dawną granicę austriacką w okolicach Piotrowic w celu zaatakowania przebywających tam powstańców. RNKC utworzyła komitety opieki nad rodakami z Górnego Śląska działające w Piotrowicach, Dziedzicach i Strumieniu[83].

Ze względu na panujące wśród Polaków na Śląsku Cieszyńskim po styczniowym starciu zbrojnym antyczeskie emocje, działacze polscy w Cieszynie utrzymywali od wiosny 1919 roku kontakty również z niechętnie ustosunkowanymi do Pragi Słowakami na czele z ks. Andrejem Hlinką[84]. 28 sierpnia popierany przez władze polskie Hlinka gościł u ks. Londzina w drodze do Warszawy, skąd z polskim paszportem udał się do Paryża, gdzie bezskutecznie próbował zainteresować Konferencję Pokojową słowacką kwestią narodową. W styczniu 1920 roku w polskich kręgach wojskowych powstał niezrealizowany plan odbicia Hlinki z aresztu domowego w Rużomberku, gdzie przebywał z rozkazu władz czeskich[85].

4 września Rada Najwyższa przesłuchiwała Beneša, który uzbrojony w argumenty Kożdonia po raz kolejny starał się podważyć polskie argumenty etnograficzne, wskazując na etnicznie „przejściowy" charakter większości mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Powtarzając tezy o znaczeniu cieszyńskiego przemysłu i linii komunikacyjnych dla życia republiki, bardziej tym razem zaakcentował wartość ČSR jako czynnika stabilizacyjnego i prozachodniego w Europie Środkowej, co bez zysków gospodarczych w tym regionie byłoby niemożliwe. Następnego dnia przemawiał Dmowski, który podkreślił, że Polsce chodzi nie tyle o argumentację etnograficzną, ale o polski stan świadomości narodowej większości mieszkańców spornego obszaru. Odnosząc się do spraw gospodarczych, zauważył, że Polsce nie przyznano ważnego z wielu względów Gdańska właśnie z przyczyn narodowościowych i obiecał gwarancje dla Czechosłowacji w dostawach węgla. Także dobudowanie krótkich połączeń kolejowych nie powinno stanowić problemu. Następnie doszło do polemiki Dmowskiego i Paderewskiego z Benešem[86]. 10 września Rada Najwyższa zebrała się ponownie. Po burzliwej dyskusji padła propozycja Francji – nowego rozgraniczenia, korygującego nieco linię z 22 sierpnia na korzyść ČSR na północy, a na korzyść Polski na południu. Propozycję jednak odrzucono. Ponownie też poproszony o opinię Dmowski odrzucił przyznanie Polsce jedynie powiatu bielskiego, a Beneš nie zgodził

83 KCC, KPRNKC, t. 1, k. 249–259, 26 sierpnia 1919.

84 Zob. *Gorycz i rozczarowanie na Słowaczyźnie*. DC. 1919, nr 170 z 5 sierpnia; *Czeski raj na Słowaczyźnie*. DC. 1919, nr z 8 sierpnia.

85 M. Borák: *Czy Polacy chcieli porwać Andreja Hlinkę?* „Kalendarz Śląski 1997". Czeski Cieszyn 1996, s. 143–146.

86 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski*..., s. 204–214.

się na linię z 22 sierpnia. Wtedy rozpoczęła się dyskusja na temat plebiscytu, za którym optowała już także cieszyńska MKK w Cieszynie. Na głosowanie na całym obszarze Śląska Cieszyńskiego zgodził się ostatecznie Dmowski, który nie obstawał przy głosowaniu jedynie w powiatach cieszyńskim i frysztackim, popełniając spory błąd. Beneš zgodził się na głosowanie, ale tylko na całym obszarze Śląska Cieszyńskiego, mimo że Pradze nie zależało na rolniczych okolicach Skoczowa czy Strumienia oraz na bielskim włókiennictwie. Chodziło o cenne głosy Niemców i „ślązakowców", bez których Czesi byli bez szans w głosowaniu, a które mogły zrównoważyć spodziewane liczne głosy za Polską na żądanym przez Pragę obszarze na zachód od Olzy. Tym bardziej, że zgłaszana przez Kożdonia i Niemców możliwość opowiedzenia się za neutralnością została odrzucona. Ostateczną decyzję Beneš podjął po kolejnych perswazjach Kożdonia, który ponownie obiecał mu poparcie Niemców oraz swoich zwolenników we wschodniej części regionu, mimo iż dla wielu z nich, w obliczu zaniku nadziei na neutralizację, byłby to wybór mniejszego zła. Mimo niesmaku, jaki w praskich i zachodnich kręgach dyplomatycznych budziła współpraca Pragi z Niemcami i uważanymi za proniemieckich etnicznie polskimi kożdoniowcami przeciwko Polsce, Beneš, chcąc zachować szanse na korzystny wynik, nie miał jednak wyjścia. Pewną rolę w podjęciu takiej decyzji odegrały także opinie obecnego również wówczas w Paryżu Rudolfa Matouša, który obliczał, że przy wprowadzeniu sprzyjających stronie czeskiej przepisów za przynależnością do ČSR zagłosuje o 50 000 osób więcej niż za Polską. Z drugiej strony, spodziewany przez Czechów sukces w powiecie bielskim i tak utrudniłby entencie podjęcie decyzji, gdyż w powiecie cieszyńskim i frysztackim nastroje proczeskie były słabsze. Nie zgadzając się na linie sierpniowe, Praga nie miała wyjścia i zaakceptowała plebiscyt. 11 września Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej zadecydowała więc o jego przeprowadzeniu, a 27 września oficjalnie zatwierdziła tę decyzję. Plebiscyt miał się odbyć w ciągu trzech miesięcy od daty rozpoczęcia prac przez Międzysojuszniczą Komisję Plebiscytową (MKP), także na Spiszu i Orawie, lecz nie w okręgu czadeckim, który już 16 września przyznano Czechosłowacji. Poza tym na Spiszu, wbrew polskim żądaniom przeprowadzenia głosowania w całych powiatach Stara Wieś Spiska, Kieżmark i Stara Lubowla, ograniczono je jedynie do pierwszego i części drugiego. Tylko na Orawie głosowanie miało się odbyć zgodnie z polskimi oczekiwaniami, a więc w powiecie Namiestów i Trzciana. Prawo do głosowania miały osoby posiadające prawo przebywania na obszarze głosowania od 1 sierpnia 1914 roku przy równoczesnym ukończeniu dwudziestego roku życia do 1 stycznia 1919 roku. Wynik głosowania miał mieć charakter informacyjny i na jego podstawie miała zapaść decyzja o ostatecznym podziale spornych terenów. 30 stycznia 1920 roku do Cieszyna przybyła MKP, której prezydium stanowili: Francuz Gustav de Manneville, Anglik E. C. Wilton,

Luty 1920 – wojska francuskie na cieszyńskim rynku ⊡ MŚC

Włoch Luigi Borsarelli i Japończyk S. Yamada. 4 lutego wkroczył do Cieszyna batalion żołnierzy francuskich, po kilku dniach włoskich, a w marcu dodatkowe jednostki francuskie[87]. Przy MKP od wiosny 1920 roku zaczęła działać Podkomisja Spisko-Orawska, zajmująca się przygotowaniem głosowania na pograniczu polsko-słowackim[88].

Między plebiscytem a arbitrażem

W chwili ogłoszenia plebiscytu w gronie działaczy RNKC zapanował entuzjazm, wynikający również z samego faktu przełamania impasu w przedłużającym się konflikcie. Już 17 września powstał w Cieszynie polski Główny Komitet Plebiscytowy (GKP) na czele z Ryszardem Kunickim i wiceprzewodniczącym pastorem Józefem Mamicą (1878–1940). Jego członkami z klucza partyjnego zostali: ks. Dominik Ściskała (1887–1945, ZŚK), Mieczysław Jarosz (PPS) i Jan Kotas (1879–1965, PSL). Utworzono 24 plebiscytowe komitety okręgowe i ponad 100 mniejszych komitetów lokalnych[89]. W celu wspomożenia agitacji plebiscytowej i zapewnienia udziału w głosowaniu w październiku polskie władze wojskowe zwolniły pochodzących ze Śląska

87 Tamże, s. 214–245; F. Pelc: *O Těšínsko…*, s. 98–101; F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 118–119.

88 *Podkomisya dla Spisza i Orawy*. GC. 1920, nr 103 z 8 maja.

89 K. Szelong: *Podłoże organizacyjne polskiej akcji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Z najnowszych dziejów Śląska Cieszyńskiego*. Red. M. Wanatowicz. Katowice 1992, s. 33, 39.

Cieszyńskiego oficerów i żołnierzy. Na przełomie 1919/1920 roku powołały one także Tajną Organizację Wojskową (TOW) pod dowództwem por. Bolesława Ostrowskiego. W marcu 1920 roku powstała, przeznaczona ściśle do zadań bojowo-terrorystycznych, Konfederacja Śląska, dowodzona przez por. Franciszka Herzoga (ps. Bronek)[90].

Także w drugiej połowie września 1919 roku powstała Czechosłowacka Komisja Plebiscytowa (Československá plebiscitní komise) z siedzibą w Polskiej Ostrawie. Pierwszym przewodniczącym był prezydent krajowy Josef Šrámek, po nim Alois Michálek, a od stycznia 1920 roku Ferdinand Pelc. Działało 35 komitetów lokalnych, w tym także w Cieszynie. Czeskim odpowiednikiem TOW i KŚ była Obrona Obywatelska (Občanská obrana) pod dowództwem Kučery z Orłowej. Ciężar proczeskiej agitacji na obszarze wschodnim dźwigali jednak „ślązakowcy" w ramach Komitetu Plebiscytowego ŚPL z siedzibą w Karwinie (na czele z Kożdoniem), któremu podlegało 139 komitetów lokalnych. Kożdoniowcy byli również członkami Obrony Obywatelskiej[91].

Strona polska zdawała sobie sprawę, że prowadzący większość proczechosłowackich komitetów plebiscytowych, agitujący po polsku (także gwarą) i niemiecku kożdoniowcy, a także sami Niemcy będą poważnym problemem w kampanii plebiscytowej, gdyż dla Czechów byli „języczkiem u wagi"[92]. Na posiedzeniu w dniu 23 września 1919 roku RNKC rzuciła więc hasło „Śląsk dla Śląska", które miało pomóc pozyskać właśnie te grupy współmieszkańców. Głównym pomysłodawcą był Leon Wolf, który zaprezentował projekt przyszłej prowincji śląskiej, obejmującej Śląsk Górny i Cieszyński oraz dawny galicyjski powiat chrzanowski i Zagłębie Dąbrowskie[93]. Zarząd administracyjny przyszłej prowincji miał uwzględniać odrębności dzielnicowe. Jednak sam Kożdoń przeciwstawił się tej koncepcji, zakładającej włączenie do przyszłego województwa śląskiego jedynie tego obszaru Śląska Cieszyńskiego, jaki Polska uzyska w plebiscycie. Nadal wierzył bowiem w niepodzielność regionu i powstanie Republiki Śląskiej. Poza tym za planami RNKC opowiedziała się rozłamowa grupa „ślązakowców" skupiona wokół antagonisty Kożdonia, Adama Sikory, która w połowie października 1919 roku poparła ideę osobnej prowincji śląskiej z własnym samorządem, odrzucając opcję czechosłowacką. Z kolei kilku byłych członków RNKC na czele z Emanuelem Chobotem, stojąc na gruncie wybitnie klasowym, utworzyło Polską Partię Socjalno-Demokratyczną w Republice Czesko-Słowackiej, zrywając

90 E. Długajczyk: *Polska konspiracja wojskowa na Śląsku Cieszyńskim w latach 1919–1920*. Katowice 2005, s. 21–121.

91 Tamże, s. 111–112; F. Pelc: *O Těšínsko…*, s. 105–107, 133–140, 145–150; A. Stępniak: *Kwestia narodowa…*, s. 309–310.

92 F. Pelc: *O Těšínsko…*, s. 149.

93 KCC, KPRNKC, t. 1, k. 270, 274, 23 września 1919; F. Pelc: *O Těšínsko…*, s. 149.

z PPS i opowiadając się za przyłączeniem do ČSR. Także Kożdoniowi udało się, w porozumieniu z czeskimi socjaldemokratami, utworzyć Śląską Partię Socjaldemokratyczną, choć oba nowe stronnictwa nie przeważyły wpływów PPS. Natomiast część Niemców i Żydów bielskich, z przyczyn ekonomicznych i praktycznych zaczęła zmieniać zdanie w kwestii swego wcześniejszego negatywnego stosunku do związku z Polską. Za Polską opowiedziała się zwłaszcza część socjaldemokratów niemieckich, co było zasługą agitacji PPS. Czesi i Polacy nadal negocjowali z resztą Niemców. Jan Michejda wraz z przedstawicielami rządu w Warszawie ponawiali propozycję utworzenia „Wielkiego Śląska": Cieszyńskiego, Górnego i Zagłębia Dąbrowskiego w Polsce. Na razie jednak Niemcy woleli stać na pozycjach wyczekujących, stąd stawiali Polakom warunki właściwie nie do przyjęcia, jak uznanie Ślązaków za odrębną grupę etniczną czy obarczenie RNKC odpowiedzialnością za wynagrodzenie szkód powstałych podczas walki plebiscytowej. Pod koniec marca 1920 roku Michejda zaproponował utworzenie niemieckiego uniwersytetu i akademii górniczej w Cieszynie. Z kolei w przedłożonych Pradze postulatach Niemcy domagali się m.in. niepodzielności neutralnego i autonomicznego Śląska Wschodniego wraz z okolicami Morawskiej Ostrawy, zrekompensowania austriackich pożyczek wojennych, obniżenia wymaganego odsetka tzw. kwalifikowanej mniejszości na danym obszarze z 25 % do 15 %, co rząd ČSR odrzucił. Natomiast chcąc przelicytować edukacyjne propozycje Michejdy, władze czechosłowackie wprowadziły w swojej strefie od 25 marca 1920 roku możliwość wymiany niestemplowanych koron po bardzo korzystnym kursie[94]. Za Czechosłowacją zaczął opowiadać się karwiński magnat Jan Larisch-Mönnich (1872–1962), wówczas obywatel polski, lobbując na salonach politycznych za przesunięciem linii granicznej od Olzy w kierunku Piotrowic (jak się później okazało, dość skutecznie), aby zachować swoje posiadłości w całości poza Polską. Za Czechosłowacją opowiadała się także rodzina wielkich właścicieli ziemskich Bees-Chrostin z Gnojnika, z kolei za Polską stanęła spokrewniona z Mönnichami rodzina Thun-Hohenstein z Kończyc Wielkich[95].

Kożdoń spodziewał się ponad 60 % głosów za Czechosłowacją, w tym 90 % głosów polskojęzycznych ewangelików. Jedynie w powiecie sądowym Frysztat i Jabłonków, a więc w strategicznych dla Pragi okolicach, liczył się z przegraną. Z kolei liderzy polscy oceniali jego głosy na ⅓ w skali całego regionu[96]. Potencjalną przewagą opcji proczeskiej między Cieszynem a Bielskiem Polacy mniej się przejmowali, zdając sobie sprawę, że to oni cały czas sprawują tam rządy i licząc, że po swoim spodziewanym zwycięstwie w gło-

94 A. Stępniak: *Kwestia narodowa…*, s. 314–318; 327–328; J. Spyra: *Niemcy na Śląsku Cieszyńskim…*, s. 65–68; P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 104–105, 110.

95 F. Pelc: *O Těšínsko…*, s. 148–149; A. Stępniak: *Kwestia narodowa…*, s. 330.

96 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 142.

sowaniu w rewirze karwińskim i w okolicach Jabłonkowa alianci i tak będą się skłaniać do przyznania Polsce także obszarów między Cieszynem a Bielskiem, o które Praga nie będzie kruszyć kopii.

18 grudnia 1919 roku gościła w Warszawie delegacja RNKC. W rozmowie z Ryszardem Kunickim Józef Piłsudski stwierdził, że za wojnę z ČSR weźmie się po pokonaniu Rosjan. Tracący coraz bardziej optymizm działacze RNKC liczyli więc, że za sukcesami oręża polskiego pójdzie wzrost notowań Polski w Paryżu, a słabnięcie pozycji Czechów, choć mieli także żal o zbyt małą stanowczość władz polskich w stosunku do polityki czeskiej na pograniczu. Socjaliści cieszyńscy mieli pretensje o zbytnie angażowanie się Polski na Wschodzie, ze szkodą dla Kresów Zachodnich[97].

2 lutego 1920 roku MKP przejęła władzę na Śląsku Cieszyńskim. Ustaliła, że linia z 25 lutego 1919 roku będzie teraz rozgraniczać administrację i sądownictwo obu części obszaru spornego, które nazwano prefekturami. Polskim prefektem „wschodnim" o uprawnieniach dawnego prezydenta krajowego został Zygmunt Żurawski, czeskim „zachodnim" Alois Michálek. Między obie prefektury podzielono zlikwidowaną strefę neutralną. W prefekturze wschodniej zamieszkiwało 6 400 Czechów, w zachodniej 36 400 Polaków. Końcem lutego MKP postanowiła utrzymać tzw. starostwo karwińskie, które przekazała bezpośrednio pod władzę podlegającej jej Komisji Administracyjnej, której przewodniczył Włoch Demetrio di Bernezzo, delegatem polskim został Teofil Adamecki (1886–1969), a czeskim były starosta Jan Baron. W 18 gminach tego obszaru, z których tylko Łazy, Orłowa i Pietwałd miały większość czeską, zamieszkiwało 49 500 Polaków i 24 500 Czechów. Rozwiązano działającą od maja 1919 roku Milicję Śląską, a żandarmerię podporządkowano koalicji. Zakończył działalność Rząd Krajowy Księstwa Cieszyńskiego, a rola RNKC została zredukowana do reprezentacji ludności polskiej i płaszczyzny porozumienia polskich stronnictw. Ustanowiono także granicę celną, a wojska polskie i czeskie wycofały się poza Śląsk Cieszyński[98].

3 marca MKP wydała zarządzenie w sprawie reorganizacji składu rozwiązanych przez Czechów po styczniu 1919 roku wydziałów gminnych w sześciu miejscowościach – Dąbrowie, Orłowej, Porębie, Rychwałdzie, Wierzbicy, Zabłociu, co stało się początkiem ostrych i krwawych starć niezadowolonych z tej decyzji Czechów z Polakami, których apogeum przypadło na 7–11 marca. 23 marca MKP wydała ordynację plebiscytową i przepisy wykonawcze. Plebiscyt zaplanowano na początek maja, a w dniach 11–30 kwietnia miały być przygotowane listy osób uprawnionych do głosowania. 10 kwietnia MKP

---

97 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 103–105; Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Wspomnienia…*, s. 418–420; J. Gruchała: *Wschodnia polityka Polski (1919–1921) w opinii czeskich i polskich środowisk politycznych na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Śląsk Cieszyński u zarania polskiej i czechosłowackiej niepodległości 1918–1920*. Red. K. Nowak. Cieszyn 1999, s. 73–76.

98 F. Pelc: *O Těšínsko…*, s. 113–118; F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 119–128.

wydała zarządzenie zezwalające na zainstalowanie w Sądzie Okręgowym w Cieszynie czeskich urzędników i wyłączenie części gmin spod jurysdykcji polskiej. 13 kwietnia, wbrew polskim opiniom, Czesi utworzyli w Cieszynie osobną subprefekturę dla zarządzanych przez siebie gmin powiatu cieszyńskiego, co de Manneville zaakceptował, podobnie jak powstanie w Cieszynie niemieckiej Bürgwehr[99].

Działalność alianckiej MKP nie zapisała się dobrze w pamięci cieszyńskich Polaków. O stronniczość, a nawet czechofilstwo oskarżano de Manneville'a, który zresztą dawał ku temu dość wyraźne powody. To za jego pośrednictwem koncern Schneider-Creusot nabył wiosną 1920 roku 60% udziałów w hucie trzynieckiej. Władze polskie także podjęły próby zainteresowania kapitału zagranicznego Śląskiem Cieszyńskim, co jednak przy silniejszych związkach gospodarczych Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego z Morawami i Czechami niż z Górnym Śląskiem czy Galicją odnosiło niewielki skutek[100]. Zdaniem polskiego GKP alianci nie reagowali na narastający w czeskiej prefekturze terror wobec Polaków, zwłaszcza na terenie Orłowej. Liczba uchodźców polskich wzrosła do 2 000. Zamieszkali w barakach w Oświęcimiu, Cieszynie i Frysztacie. Po zajściach w Orłowej delegat rządu polskiego przy MKP Jan Zamorski demonstracyjnie (ponownie) opuścił Cieszyn, a 19 kwietnia w Krakowie, wskazując na panujące w prefekturze zachodniej warunki, przestrzegał przed klęską „o nieobliczalnych nastrojach" w przypadku przeprowadzenia tam plebiscytu[101]. Jego następcą został mianowany już generałem Franciszek Latinik, który wytrwał na tym stanowisku do drugiej połowy czerwca 1920 roku, kiedy to z podobnych przyczyn opuścił Cieszyn. Zastąpił go sędzia Feliks Bocheński[102].

Z powodu rozwoju sytuacji już 15 marca Gustaw Szura po odbytym rekonesansie na pograniczu poinformował Warszawę, że *plebiscyt w tej części Śląska, o którą najwięcej* [Polsce – KN] *chodzi, byłby zupełnie przegrany*[103]. Władze polskie wraz z działaczami RNKC zaczęły więc wątpić w możliwość bezstronnego przeprowadzenia głosowania. 24 kwietnia na prośbę RNKC Warszawa zawiesiła kontakty z MKP, a od połowy maja Polacy rozpoczęli bojkot plebiscytu, nie dostarczając komisji de Manneville'a list osób uprawionych do głosowania. 4 maja, po przesłanym do Paryża wniosku MKP, odroczono głosowanie na następne dwa miesiące. 7 maja rozpoczęły się kolejne ostre starcia w Boguminie, Karwinie, Orłowej i Cieszynie. Od 7 do

99 F. Pelc: *O Těšínsko…*, s. 124–125; F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 124–126, 132, 145.

100 P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 110.

101 A. Stępniak: *Kwestia narodowa…*, s. 333.

102 F. K. Latinik: *Walki o Śląsk Cieszyński…*, s. 130–131; M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 323–324.

103 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 288–289.

9 maja przeciwko terrorowi polskich bojówek strajkowali czescy górnicy, a od 21 maja do 1 lipca strajkowało 10 000 polskich górników, domagając się przestrzegania umowy paryskiej z lutego 1919 roku, a więc przywrócenia polskiej administracji po linię z 5 listopada 1918 roku, zaopatrywania Polski karwińskim węglem, usunięcia z kopalń czeskiej żandarmerii. 19 maja Polacy przedłożyli MKP listę „czeskich zbrodni i gwałtów". Podobny, lecz obszerniejszy wykaz, przekazali wkrótce także Czesi[104].

Podczas walki plebiscytowej nie przebierano w środkach, zwłaszcza w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Dochodziło do przymusowych wysiedleń, pobić, podpaleń, padały strzały, wybuchały granaty. Po obu stronach byli ranni i zabici. Propolscy hutnicy z Trzyńca zdemolowali kożdoniowski Dom Śląski w Cieszynie. Bojówki z Trzyńca atakowały także aktywnych w strefie polskiej kożdoniowców między Wisłą, Ustroniem, Goleszowem a Cieszynem. Niektórzy z nich uciekli do strefy czeskiej. Walczono również środkami ekonomicznymi, w czym lepsze okazały się władze czeskie, dla których Śląsk Cieszyński, w odróżnieniu od Polski, był wówczas jedynym poważnym problemem terytorialnym. Niedysponujący większymi zapasami Polacy byli bezsilni wobec napływu deficytowych artykułów spożywczych do konsumów w strefie czeskiej i konsumów „ślązakowskich" w strefie polskiej, przysyłanych przez Pragę po zaniżonych cenach. Sprawa ta niekorzystnie wpływała na atmosferę wśród potencjalnych zwolenników przyłączenia regionu do Polski[105]. Strona czeska dysponowała wzbudzającym sensację objazdowym kinematografem. Z kolei Polacy od października 1919 roku prezentowali w kinach nakręcony w celach propagandowych kilka miesięcy wcześniej przez firmę „Ornak" z Warszawy film *Śląsk w obrazach*[106]. Na drukowanych plakatach i w wydawanych broszurach propagandowych (*Co się dzieje w czeskim raju, Czemu nie chcemy do Polski, Do braci Ślązaków ewangelików w kraju cieszyńskim*) obie strony starały się prezentować wady i zalety narodów i państw, między którymi głosujący mieli wybierać. Przestrzegano zwłaszcza przed skutkami ekonomicznymi błędnego wyboru. Strona czeska (a faktycznie kożdoniowska) wskazywała w języku polskim, niemieckim i w gwarze śląskiej zwłaszcza na stereotypową polską nędzę i „pańskość", straszyła śląskich ewangelików polskim katolicyzmem, a strona polska straszyła chęcią wyzyskania Ślązaków przez „burżujów"

---

104 J. Valenta: *Česko-polské vztahy*..., s. 240–242; A. Stępniak: *Kwestia narodowa*..., s. 331.

105 F. Pelc: *O Těšínsko*..., s. 119–149; 160–162; F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński*..., s. 130–146; K. Szelong: *Podłoże organizacyjne*..., s. 34–48; Tenże: *Środki ekonomiczne w propagandzie plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim (1919–1920)*. PC. 1992, t. 4, s. 48–63; P. Kacíř: *Terorizmus na Těšínském Slezsku v souvislosti s přípravou plebiscitu v letech 1919–1920*. W: *Śląsk Cieszyński*..., s. 62–68; E. Długajczyk: *Polska konspiracja*..., s. 81–110; 112–121; J. Żebrok: *Pamiętnik śląskiego nauczyciela*. Red. J. Miękina-Pindur. Cieszyn [2002], s. 69–80.

106 F. Pelc: *O Těšínsko*..., s. 140; J. Spyra: *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego a początki polskiego filmu i kina na Śląsku Cieszyńskim w 1919 r.* PC. 1994, t. 8, s. 106–110.

czeskich i prezentowała Czechów jako bezbożników. Wielu mieszkańców regionu było już jednak zmęczonych przedłużającym się konfliktem.

15 maja MKP wydała zarządzenie, że plebiscyt powinien się odbyć do 2 lipca, a cztery dni później wprowadziła stan wyjątkowy na obszarze głosowania. 25 maja w notach do mocarstw zachodnich rząd polski oskarżył stronę czechosłowacką o stosowanie terroru, koncentrację wojsk nad Ostrawicą i propagandę bolszewicką, co uniemożliwiało przeprowadzenie plebiscytu. Polacy nadal odmawiali dostarczania MKP list osób uprawnionych do głosowania. 28 maja liderzy RNKC zadecydowali, że program maksymalny polskich roszczeń terytorialnych będzie obejmował przyznanie Polsce powiatu bielskiego, cieszyńskiego, frysztackiego i podział gmin narodowościowo mieszanych, leżących poza obszarem tych powiatów. Z kolei program minimalny obejmował powiaty bielski i cieszyński bez pięciu gmin z czeską większością. W powiecie frysztackim granica miała przechodzić na zachód od Suchej Średniej, Karwiny, Polskiej Lutyni, Skrzeczonia i Wierzbicy. Jednak trzy dni później delegacja z Cieszyna ustaliła w Warszawie, że Polsce mają przypaść bezwzględnie gminy z osiemdziesięcioprocentową polską większością, a o losie reszty gmin zadecydują negocjacje. Polskie racje miała wzmocnić korzystna wówczas dla Warszawy, a niechętnie przyjmowana w Pradze, sytuacja na froncie bolszewickim[107]. 31 maja w nocie protestacyjnej do Ligi Narodów Beneš oskarżył Polaków o eskalację przemocy na Śląsku Cieszyńskim, stwierdzając także, że państwo polskie jest zagrożeniem dla pokoju w centralnej Europie[108]. W tym samym dniu podczas pobytu w Londynie czechosłowacki minister uzyskał obietnicę angielskiego wiceministra spraw zagranicznych Eyre Crowe'a, że Wielka Brytania będzie popierać wyznaczenie takiego przebiegu granicy, jaki zaproponuje Czechosłowacja. Beneš nakreślił więc kompromisową – w swoim przekonaniu – propozycję, wyznaczając linię Olzy, którą Praga traktowała jako swoje maksymalne ustępstwo i którą następnego dnia przedstawił też szefowi brytyjskiej dyplomacji Georgowi Curzonowi[109]. Niezależnie od tego pod koniec maja rząd francuski wystąpił z propozycją arbitrażu w sprawie cieszyńskiej, którą szef dyplomacji ČSR wraz z prezydentem Masarykiem początkowo zaakceptowali, choć Praga liczyła bardziej na arbitraż mocarstw, a nie wyznaczonego do tej funkcji króla Belgów Alberta, znanego z przychylności dla Polaków. Polska także się zgodziła, choć oficjalne stanowisko przedstawiła dopiero po miesiącu. Tymczasem 24 czerwca komisja spraw zagranicznych praskiego parlamentu odrzuciła arbitraż, żądając plebiscytu w nadziei, że

---

107 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński*..., s. 155–156. Pięcioma gminami z większością czeską w powiecie cieszyńskim były: Dobracice, Domasłowice Dolne, Domasłowice Górne, Szobiszowice, Toszonowice Dolne.

108 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski*..., s. 316.

109 Tamże, s. 314.

da on korzystniejsze dla Pragi granice. Mocarstwa powróciły więc do idei plebiscytu. W międzyczasie Polska i ČSR odrzuciły propozycję MKP głosowania na Śląsku Cieszyńskim powiatami, począwszy od powiatu frydeckiego[110]. W tym czasie sytuacja militarna państwa polskiego na Wschodzie znacznie się już pogorszyła. Pojawiły się też dalsze zarzuty władz polskich wobec Pragi w sprawie zatrzymywania przez czeskich kolejarzy transportów z uzbrojeniem dla walczącej z bolszewikami Polski, co odbywało się za cichym przyzwoleniem władz ČSR. Strona polska zwracała również uwagę na wrogi walczącej Polsce ton prasy czeskiej. Prezydent Masaryk sugerował wówczas nieudzielanie Polsce pomocy materialnej – w perspektywie spodziewanych negocjacji pokojowych Zachodu z bolszewikami[111].

6 lipca w obliczu inwazji bolszewickiej Polska zwróciła się do rządów Wielkiej Brytanii i Francji o pośrednictwo w rozmowach z Moskwą. W tej sprawie na konferencję szefów rządów państw ententy w belgijskim kurorcie Spa udał się premier Władysław Grabski. 10 lipca zmuszony był podpisać umowę z mocarstwami o poddaniu się przez Polskę arbitrażowi mocarstw m.in. w sprawie cieszyńskiej, w zamian za obiecaną pomoc. Miał on być podjęty na obradach Konferencji (Rady) Ambasadorów w Paryżu. W tym samym dniu we wspólnej deklaracji Beneš i Grabski obiecali podporządkować się takiemu właśnie werdyktowi, podjętemu po wysłuchaniu przez mocarstwa obu stron konfliktu w kwestii wszystkich wspólnych granic. Podpisując w dobrej wierze oba dokumenty, Grabski nie wiedział, że dzień wcześniej Beneš, który część podróży do Spa odbył wraz z de Manneville'em, ponownie spotkał się z Crowe'em i uzyskał potwierdzenie ustalonego w Londynie kształtu granicy, czyli przyznania Czechosłowacji całego Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, huty w Trzyńcu i całego cieszyńskiego odcinka kolei koszycko-bogumińskiej, co oznaczało rozdzielenie miasta Cieszyna, na co pozostałe państwa wyraziły ostatecznie zgodę[112].

Tymczasem na Śląsku Cieszyńskim na wieść o odstąpieniu od plebiscytu i przyjęciu arbitrażu mocarstw uaktywniła się część Niemców, którzy ponownie rozpoczęli sondowanie szans na neutralizację regionu. Z kolei ŚPL przedstawiła stronie czeskiej wyniki własnego orientacyjnego sondażu głosowania w prefekturze wschodniej, twierdząc, że za Czechosłowacją optowałoby mimo wszystko więcej uprawnionych do głosowania niż za Polską, choć w Karwińskiem i Jabłonkowskiem wygraliby Polacy. Wynik ten nie

110 Tamże, s. 312–322; P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 116–118. Pierwszy myśl o arbitrażu rzucił polski dyplomata Erazm Piltz w połowie maja 1920 roku. Kandydatem na arbitra był także papież Benedykt XV (ze zrozumiałych przyczyn bardziej przychylny Polakom niż Czechom), a polski sejm myślał o kandydaturze prezydenta Wilsona.

111 M. K. Kamiński: *Czechosłowacja wobec wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku*. W: *Wojna polsko-sowiecka. Przebieg walk i tło międzynarodowe.* Red. A. Koryn. Warszawa 1991, s. 185–198.

112 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 326–332; P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 121–123.

był zatem dla Beneša i Masaryka jednoznaczny, więc tym bardziej latem 1920 roku nie chcieli już ryzykować. W tym momencie nie miało to już zresztą żadnego praktycznego znaczenia[113].

Podział regionu

Obrady Konferencji Ambasadorów rozpoczęły się w Paryżu 19 lipca. W tym samym dniu dyskutowano o sprawie Cieszyna. Delegaci polscy byli nieobecni, gdyż nie dojechali na czas. Paderewski przedstawił polski punkt widzenia następnego dnia. Wśród członków spóźnionej polskiej delegacji byli w roli ekspertów m.in. ks. Józef Londzin, Józef Kiedroń, pastor Karol Kulisz, Włodzimierz Dąbrowski. Na niewiele się jednak przydali, gdyż werdykt był już postanowiony. Konferencja Ambasadorów ogłosiła go 28 lipca 1920 roku, wytyczając granicę na linii Olzy (z lokalnymi odchyleniami, dzięki którym m.in. dobra Larischa-Mönnicha znalazły się w ČSR). Jabłonków, zachodnia część Cieszyna, Frysztat, Karwina, Bogumin, cały przemysł wydobywczy i hutniczy Śląska Cieszyńskiego wraz z całym śląskim odcinkiem kolei koszycko-bogumińskiej i wielotysięczną rzeszą ludności polskiej przypadł Czechosłowacji[114]. Taki kształt granicy, ustalony faktycznie wcześniej przez Beneša, nie był dla Polski kompromisem, lecz porażką. Maksimum ustępstw terytorialnych Czechosłowacji w sprawie cieszyńskiej, czyli linia Olzy, nie stanowiło bowiem nawet minimum żądań strony polskiej.

28 lipca decyzję mocarstw podpisał Beneš. Ze względu na wyjazd Paderewskiego do Londynu podpis strony polskiej został po protestach i bezskutecznych próbach interwencji złożony 30 lipca. W proteście przeciwko takiemu rozwiązaniu Ignacy Paderewski stwierdził, że wykopała ona między obu narodami przepaść, „której nic nie zdoła zasypać”[115].

W wyniku dokonanego podziału Polsce przypadł jedynie powiat bielski, wschodnia część powiatu cieszyńskiego do rzeki Olzy, kilka gmin z powiatu frysztackiego. W części czechosłowackiej ludność polskojęzyczna stanowiła 48,6% (1910), zaś w gminach, które Polska chciała przyłączyć, ponad 70%. Na Spiszu Polska uzyskała 14, na Orawie 13 wsi, w sumie 583 km^2 z 22 500 ludności. Po stronie słowackiej pozostało około 45 000 ludności polskojęzycznej[116]. Obszar zamieszkiwany przez Polaków za rzeką Olzą określano w Polsce popularnie Śląskiem za Olzą, Śląskiem Zaolziańskim,

113 F. Pelc: *O Těšínsko…*, s. 142–143; A. Stępniak: *Kwestia narodowa…*, s. 334–335; P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 128–131.

114 M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 332–336. Tekst decyzji z 28 lipca 1920 roku, zob. np. A. Stępniak: *Kwestia narodowa…*, s. 414–421.

115 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 163–165; M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski…*, s. 336–337. W wielu publikacjach podaje się błędną datę podpisu Paderewskiego – 31 lipca.

116 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 168–170; P. Jelínek: *Zahraničně-politické vztahy…*, s. 126; J. M. Roszkowski: *„Zapomniane kresy”…*, s. 292–293.

Zaolziem. Po lipcu 1920 roku dzieje Śląska Cieszyńskiego związane były z funkcjonowaniem regionu w odrębnych organizmach państwowych.

Konkluzje

Po upadku Austro-Węgier na Śląsku Cieszyńskim doszło do konfliktu między ludnością polską a czeską o przynależność państwową regionu. Z roszczeniami terytorialnymi do tego obszaru wystąpiły też ich nowo powstałe państwa macierzyste. Tylko te dwie narodowości zaczęły na nim się faktycznie liczyć, choć przewagę liczebną mieli Polacy. Kiedy 19 października powstała w Cieszynie Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, nikt z jej przedstawicieli nie spodziewał się, że tak prosta na pierwszy rzut oka kwestia, jak przyłączenie do odradzającej się Polski powiatów bielskiego, cieszyńskiego i frysztackiego po linię z 5 listopada 1918 roku, z bezdyskusyjną przewagą ludności polskiej, jako ukoronowanie wieloletniego rozwoju polskiej świadomości narodowej i ruchu narodowego, za kilka miesięcy będzie rozstrzygana na międzynarodowym forum. Idealnie pasujący do głoszonych powszechnie wówczas haseł prawa narodów do samostanowienia argument etnograficzny wielu cieszyńskim Polakom dawał wręcz pewność, że takie właśnie kryteria zostaną uwzględnione przy ostatecznym wytyczaniu granicy z sąsiadem czeskim.

Swoją argumentację w konflikcie Polska opierała na kwestiach etnograficznych – przewadze ludności polskiej w regionie, Czechosłowacja na historycznych i gospodarczych – jego dawnej przynależności do Korony św. Wacława i niemożności funkcjonowania czechosłowackiej gospodarki bez karwińskiego węgla i całej koszycko-bogumińskiej linii kolejowej. Powstająca po latach niewoli Polska nie spodziewała się zagrożenia ze strony podobnie tworzącej się Czechosłowacji. Czechosłowacka akcja zbrojna w styczniu 1919 roku umiędzynarodowiła konflikt, lecz jednocześnie zepchnęła RNKC i Polskę bezpowrotnie do roli petenta i w znacznym stopniu osłabiła jej wpływy w tych cieszyńskich gminach, na których Polakom najbardziej zależało.

W toczącym się sporze o Śląsk Cieszyński obie jego strony miały swoje racje, które jednak od początku do końca wzajemnie się wykluczały. Czechosłowacji zależało głównie na zyskach ekonomicznych, poprzez które chciała zapewnić sobie pozycję lidera w Europie Środkowo-Wschodniej i temu podporządkowała na gruncie międzynarodowym i lokalnym swoją taktykę w celu zniwelowania w oczach Zachodu znaczenia argumentacji Warszawy. W ostatecznym rozrachunku wylansowana przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona idea prawa narodów do samostanowienia nie znalazła zastosowania nad Olzą, gdyż o określonym zakończeniu konfliktu zadecydowały skutecznie wykorzystane przez Pragę argumenty gospodarcze.

Decyzja Konferencji Ambasadorów z 28 lipca 1920 roku, wyznaczająca granicę polsko-czechosłowacką na Śląsku Cieszyńskim na linii rzeki Olzy oraz grzbietem pasma Czantorii i Stożka, zaskoczyła wielu Polaków. Przeświadczenie strony czechosłowackiej o kompromisowym załatwieniu problemów granicznych z Polską w odczuciu jej północnych sąsiadów kompromisem nie było. Dokonane przez państwa trzecie i w następnych latach nieratyfikowane przez polski sejm arbitralne rozstrzygnięcie, stanowiące maksimum ustępstw terytorialnych ze strony czechosłowackiej w toczącym się sporze, nie stanowiło bowiem nawet minimum polskich żądań w tym zakresie. Praga uzyskała praktycznie wszystko, na czym jej w toczącym się konflkcie zależało, a więc cały przemysł ciężki i ważną linię kolejową, gdyż zarówno Niemcy, jak i silni we wschodniej części regionu kożdoniowcy odgrywali dla niej jedynie rolę instrumentu, osłabiającego pozycje polskie. Z kolei Warszawa straciła to, o co się od początku upominała – najbardziej uświadomionych narodowo rodaków w całym regionie cieszyńskim.

Niezależnie od faktu, iż w toczącym się sporze Warszawa popełniła sporo błędów, zwłaszcza w okresie sprzyjającej Polsce atmosfery międzynarodowej wiosną 1920 roku, a przeprowadzone głosowanie czy belgijski arbitraż dałby jej zapewne lepsze granice, w ogólnym rozrachunku w ciągu całego konfliktu dyplomacja ČSR, do końca obawiająca się jednak plebiscytu, okazywała się być skuteczniejsza od polskiej. Było to zasługą przede wszystkim ministra Beneša, osoby, która po 1918 roku walnie przyczyniła się do wygrania wielu batalii politycznych na rzecz zaspokojenia interesów państwowych Czechów i Słowaków, któremu udało się też w chwili konieczności podjęcia ostatecznej decyzji wybrać wariant rozstrzygnięcia sporu dla Czechosłowacji najmniej dotkliwy. Z kolei charakter przegranej Polski w sprawie cieszyńskiej, a przede wszystkim dokonany przez wojska czechosłowackie w styczniu 1919 roku zbrojny najazd i rozstrzyganie kwestii granicznej przez mocarstwa w chwili najazdu bolszewickiego, podczas którego Praga zajęła wrogą Polsce postawę, ukształtowały już od zarania niepodległości obu państw poglądy wielu Polaków na tematy czechosłowackie, wpływając też na określony charakter polityki Warszawy wobec Pragi w przyszłości.

Okres międzywojenny w Polsce (1920–1939)

Śląsk Cieszyński – przebieg granicy polsko-czechosłowackiej pod koniec 1938 roku

Krzysztof
Nowak

Przemiany administracyjno-prawne i stosunki narodowościowe

Realizacją decyzji Konferencji Ambasadorów z 28 lipca 1920 roku o podziale Śląska Cieszyńskiego zajmowała się powołana przez nią Międzynarodowa Komisja Delimitacyjna, która ukończyła pracę 25 kwietnia 1921 roku. W myśl postanowień aliantów granica wytyczana w terenie nie mogła odbiegać od linii przez nią wyznaczonej więcej niż 2 km, z wyjątkiem Cieszyna. Po raz pierwszy w dziejach regionu rzeka Olza stała się linią granicy państwowej, gdyż wcześniej nie rozdzielała nawet żadnej z gmin. Granica na odcinku cieszyńskim liczyła 95 km długości. Przecinała linię kolejową warszawsko-wiedeńską między ostatnią wsią polską – Zebrzydowicami, a pierwszą wsią po stronie czeskiej – Piotrowicami, a także linię kolejową z Bielska przez Cieszyn do Frydku. Przecięła szosy: Cieszyn–Bogumin w Marklowicach Górnych, Cieszyn–Frysztat w Kaczycach, Cieszyn–Jabłonków w Cieszynie, Ustroń–Trzyniec w Lesznej Górnej, Wisła–Jabłonków w Wiśle, Istebna–Jabłonków w Istebnej. W powiecie sądowym Cieszyn granica przecięła: miasto Cieszyn wzdłuż rzeki Olzy, wieś Leszną Górną, Sibicę (w Polsce znalazł się przysiółek Błogocice z 327 mieszkańcami, w Sibicy za Olzą zostało ponad 2 000 mieszkańców), Puńców (38 ha i 91 mieszkańców przydzielono Czechosłowacji /ČSR/), Pastwiska (drobny skrawek niezamieszkały przydzielono ČSR), Leszna Górna (w Polsce znalało się 870 mieszkańców), Pogwizdów (109 ha i 122 mieszkańców przydzielono ČSR). W powiecie sądowym Frysztat granica przecięła wsie: Kaczyce (14 ha i 28 mieszkańców przydzielono ČSR), Zebrzydowice (drobny fragment z mieszkańcami przydzielono ČSR), Marklowice Górne (Polska zyskała 530 mieszkańców, ČSR 65 % ogółu), Darków, Łąki, Raj (Polska zyskała ich drobne skrawki). W powiecie sądowym Jabłonków granica przecinała wsie: Istebna (niezamieszkały skrawek przydzielono ČSR), Jaworzynka (część wsi, Herczawę, z 30 domami przydzielono ostatecznie

ČSR w 1924 roku, powstała z niej osobna gmina). W sumie Polska zyskała 44 % obszaru Śląska Cieszyńskiego, zamieszkiwanego przez 32 % ogółu mieszkańców (według spisu z 1910 roku). W Polsce znalazło się 67 gmin w politycznym powiecie bielskim (758 km²), 17 i pół gminy z powiatu cieszyńskiego (183,1 km²) i 4 i pół gminy z powiatu frysztackiego (55,8 km²), co stanowiło 1 002 km².[1]

Rozporządzeniem komisarza rządowego Tymczasowej Komisji Rządowej Śląska Cieszyńskiego z 31 marca i 10 września 1921 roku do okrojonego powiatu cieszyńskiego przyłączono 29 gmin z powiatu bielskiego (głównie ze skoczowskiego powiatu sądowego), co miało na celu osłabienie wpływów Niemców bielskich poza Bielskiem i wzmocnienie powiatu cieszyńskiego, gdzie polski ruch narodowy był silniejszy. Uchwałą Sejmu Śląskiego z 9 lipca 1924 roku przyłączono do powiatu cieszyńskiego gminy Ochaby i Pruchną z powiatu bielskiego. Na początku lat trzydziestych powierzchnia powiatu cieszyńskiego wynosiła 662,4 km², a bielskiego ziemskiego 343,9 km². W powiecie bielskim było 35 gmin wiejskich, w cieszyńskim 51[2].

W październiku 1938 roku, po przyłączeniu do Polski Zaolzia, obszar państwa polskiego i województwa śląskiego powiększył się o 805,1 km², z czego 548,7 km² przypadało na powiat czeskocieszyński (54 gminy), a 256,3 km² na powiat frysztacki (31 gmin). W wyniku dalszych korekt do Polski przyłączono części wsi Gruszów, Hermanice, Michałkowice, Radwanice, Śląska Ostrawa, a stronie czeskiej oddano wieś Morawkę, co usankcjonowano umowami międzypaństwowymi w Mistku 23 listopada i 9 grudnia 1938 roku. W świetle podpisanej 30 listopada 1938 roku umowy delimitacyjnej w Zakopanem do Polski przyłączono dodatkowo niecałe 45 km² obszaru słowackiego okręgu czadeckiego (części wsi Świerczynowiec, Czarne, Skalite oraz skrawki katastralne miasta Czadca i wsi Rakowa, Staszków, Oleśna, Turzówka) z linią kolejową z przedmieścia Czadcy do Zwardonia[3]. Ostatecznie Polska i województwo śląskie od października 1938 roku zyskały 869 km².

Dokument Konferencji Ambasadorów o podziale Śląska Cieszyńskiego z 28 lipca 1920 roku składał się z dziewięciu rozdziałów. Z administracyjno-prawnego punktu widzenia i dla aktualnej sytuacji miejscowej ludności ważny był rozdział III dotyczący kwestii obywatelstwa oraz rozdział IV, który

---

1 W. Dąbrowski: *Kwestia cieszyńska. Zbiór dokumentów z dziejów walki o Śląsk Cieszyński 1918–1920*. Katowice 1923, s. 96; F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914–1920*. Katowice 1938, s. 168–170; W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku za Olzą*. Warszawa 1937, s. 95–96. W listopadzie 1938 roku Polska zyskała w sumie około 220 km² z obszaru Słowacji, głównie w Czadeckiem, na Spiszu i Orawie.

2 *Przemiany podziału polityczno-administracyjnego na obszarze dzisiejszego województwa katowickiego*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska". 1970, t. 10, s. 326–329.

3 *Śląskie Wiadomości Statystyczne*. Katowice 1938, z. 10, s. 5, 122; *Mały Rocznik Statystyczny RP 1939*. Warszawa 1939, s. 14; P. Matula: *Rozdelené Kysuce. Zabratie severných Kysúc Poľskom v rokoch 1938–1939*. Krakov 2012, s. 25.

Tymczasowa Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego
w Cieszynie.

Liczba 1123

Przepustka graniczna

w myśl rozporządzenia z dnia 7. VIII. 1920 I L. 1026—15 z dnia 28./XI. 1920

Imię i nazwisko: Genczała Paweł

Zawód: wł. domu

urodz. w roku 1856 w Śmiłowicach

przynależny(a) Cieszyn

Zamieszkały(a) w Cieszynie, ulica Łączna

l. domu 3 na przekroczenie granicy do Czechosłowacji w punkcie przejściowym w Cieszynie — most główny — jubileuszowy, mostek przez Olzę do Sibicy.

W celach handlowych, zarobkowych, familijnych.

Ważna do 28. września 1922

CIESZYN, dnia 28/5 1922.

Własnoręczny podpis właściciela:

Przepustka graniczna z 1922 roku ⊡ MŚC

wprowadzał „ogólną amnestię polityczną" za czyny dokonane od 28 lipca 1914 roku. Prawo do automatycznego obywatelstwa jednego bądź drugiego kraju zyskiwały osoby, które posiadały prawo przynależności w jednej z gmin regionu przed 1 stycznia 1914 roku lub zamieszkiwały ten obszar bez prawa przynależności przed 1 stycznia 1908 roku. Nabycie określonego obywatelstwa przez osoby, które nie spełniały tych warunków pod względem uzyskania przynależności lub zamieszkiwania miało zależeć od decyzji władz danego kraju. Z kolei osoby posiadające prawo przynależności mogły dodatkowo dokonać w ciągu pół roku opcji (wyboru) na rzecz obywatelstwa jednego bądź drugiego państwa[4].

W chwili podziału Śląska Cieszyńskiego mieszkańcy części przyznanej Polsce wiedzieli już, że będą należeć do autonomicznego województwa śląskiego ze stolicą i siedzibą przyszłego ustawodawczego Sejmu Śląskiego w Katowicach, które powołano uchwałą Sejmu RP z 15 lipca 1920 roku, a więc 12 dni przed decyzją Konferencji Ambasadorów. Mimo iż nierozstrzygnięta pozostawała jeszcze kwestia Górnego Śląska, artykuł 40 *Statutu*

4 Tekst decyzji Konferencji Ambasadorów z 28 lipca 1920 roku zob. np. A. Stępniak: *Kwestia narodowa a społeczna na Ślasku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku (do 1920 roku)*. Katowice 1986, s. 414–421.

Organicznego Województwa Śląskiego wyraźnie precyzował swoisty stan przejściowy przyłączonego do Polski obszaru Śląska Cieszyńskiego. Wiązał się on z działalnością Tymczasowej Komisji Rządowej, która miała sprawować nadzór nad administracją polityczną oraz samorządową, co nie było łatwe w sytuacji, gdy między Cieszynem a Bielskiem obowiązywały dotąd jednocześnie państwowe przepisy prawne austriackie, Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego i Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej.

Przyspieszenie procesów integracyjnych i unifikacyjnych obu powiatów z organizmem państwowym II Rzeczypospolitej nastąpiło po objęciu przez rząd polski władzy na Górnym Śląsku na przełomie czerwca i lipca 1922 roku, gdy dołączyło do nich w ramach nowego województwa siedem wiejskich powiatów górnośląskich. Z drugiej strony działania unifikacyjne musiały być dopasowane do autonomicznego statusu województwa, który w gestii władz centralnych pozostawiał faktycznie jedynie sprawy celne, wojskowe, polityki zagranicznej i niektórych spraw polityki wewnętrznej[5].

W dawnej austriackiej i pruskiej części województwa śląskiego często obowiązywały jednak odmienne przepisy. Śląsk Cieszyński poza wydziałami dróg powiatowych w Bielsku, Cieszynie i Strumieniu (od 1924 roku tylko w Bielsku i Cieszynie) nie znał samorządów powiatowych, czyli sejmików i wydziałów powiatowych oraz okręgów urzędowych w powiatach wiejskich. W powiecie cieszyńskim i bielskim nie obowiązywała także polsko-niemiecka tzw. konwencja genewska (górnośląska) z 15 maja 1922 roku, nakładająca na obie strony zobowiązanie do zachowania przez 15 lat przepisów obowiązujących w chwili podziału Górnego Śląska, przede wszystkim dotyczących przemysłu, handlu czy ustawodawstwa pracy. Istniała też różnica między miastami Cieszynem a Bielskiem. To drugie szczyciło się uzyskaną jeszcze w XIX wieku cesarską autonomią municypialną, będąc tzw. miastem wydzielonym z własnym powiatem miejskim, podobnie jak Katowice i Królewska Huta (od 1934 roku Chorzów)[6].

Władze centralne i wojewódzkie zdecydowały się na pozostawienie na polskim Śląsku dotychczasowych austriackich, względnie niemieckich struktur podziału władzy, opartych na powiatach jako organach administracji państwowej (w części górnośląskiej województwa także samorządowej) i gminach – organach samorządowych i jednocześnie państwowych w obu częściach województwa, co w zasadzie utrzymywało się do wybuchu II wojny

---

5 W. Dąbrowski: *Autonomia województwa śląskiego. Studium prawnicze*. Warszawa 1927; S. Janicki: *Dziesięć lat przynależności Śląska do Rzeczypospolitej*. Katowice 1932, s. 28; Z. Hojka: *Administracja rządowa*. W: *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996, s. 33–35; W. Marcoń: *Unifikacja województwa śląskiego z II Rzecząpospolitą*. Toruń 2007, s. 13–59.

6 L. Krzyżanowski: *Ustrój miasta i zmiany administracyjne*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010, s. 28–29, 34.

światowej. Przedstawicielami władzy państwowej w powiatach ziemskich byli starostowie. Zajmowali się organizacją wyborów, poborem do wojska, sprawami bezpieczeństwa. Kompetencje starosty bielskiego nie obejmowały samego Bielska. W powiecie bielskim funkcje tę pełnili kolejno: Jakub Podczaski, Józef Duda i Władysław Bocheński; w cieszyńskim Józef Kisiała, Władysław Kutzner i Jan Plackowski. Urząd starosty kierował powiatem za pośrednictwem odpowiednich referatów[7].

Najniższymi jednostkami administracji, zarówno państwowej jak i samorządowej, były gminy. W kompetencji samorządów gminnych (miejskich i wiejskich) znajdowały się kwestie związane z opieką społeczną, pośrednictwem pracy, zdrowiem publicznym, lokalnymi drogami, gospodarką w zakresie użyteczności publicznej (elektrownie, gazownie, rzeźnie, zieleń miejska, oczyszczanie miasta). Działalność samorządów nadzorowały organa administracji państwowej i wojewódzkiej: wojewoda i podlegająca mu Śląska Rada Wojewódzka. Władzę w gminach i miastach sprawował wydział gminny, składający się z 36 członków i 13 zastępców. Zwierzchność (przełożeństwo) gminną, czyli radę miejską, stanowił burmistrz wraz z ¼ członków wydziału, wybieranych proporcjonalnie spośród poszczególnych ugrupowań wyborczych. Kadencja samorządu trwała trzy, od 1929 roku cztery lata. Czynne prawo wyborcze do wydziałów gminnych przysługiwało obywatelom RP, którzy ukończyli 21 rok życia i co najmniej pół roku mieszkali w danej gminie. Kandydatem na radnego mogła być osoba, która ukończyła 25 lat i co najmniej od roku zamieszkiwała w gminie, z której kandydowała. Po wygaśnięciu konwencji genewskiej Sejm Śląski w 1938 roku uchwalił nową ustawę wyborczą, podnosząc wiek czynnego prawa wyborczego od 24 roku życia (i konieczność zamieszkiwania w gminie co najmniej od roku), a biernego od 30 roku[8]. Ze względu na wybuch wojny zmian tych już w praktyce nie wprowadzono.

Wybory do wyższych organów ustawodawczych były powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne. Przy wyborach sejmowych czynne prawo wyborcze przysługiwało osobom, które ukończyły 21 rok życia, bierne – 30 rok. Kadencja trwała pięć lat. Prawo ogłoszenia wyborów i rozwiązania Sejmu Śląskiego przysługiwało prezydentowi RP. W latach 1922–1930 Cieszyn był siedzibą głównej komisji wyborczej dla największego w skali województwa okręgu wyborczego, który obejmował także powiat bielski, pszczyński i rybnicki, temu okręgowi przysługiwało w sumie 18 mandatów, potem pięć gmin górnośląśląskich przydzielono do kręgu wyborczego w Katowicach. Wprowadzona w 1935 roku nowa konstytucja, tzw. kwietniowa, podniosła czynny wiek wyborczy do 24, a bierny do 30 lat.

7 Tamże, s. 27; M. Ujdak: *Samorząd*. W: *Województwo Śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996, s. 52–64.

8 L. Krzyżanowski: *Ustrój miasta...*, s. 30–37.

Zamiast partii kandydatów wysuwali delegaci samorządów terytorialnych, gospodarczych i zawodowych. Cieszyn i powiat cieszyński wraz z Bielskiem i częścią powiatu bielskiego (Aleksandrowice, Bystra, Grodziec, Jaworze, Kamienica, Mikuszowice, Świętoszówka) tworzył 12 okręg wyborczy. Na każdy okręg przypadały dwa mandaty poselskie. W okresie międzywojennym wybory do Sejmu Śląskiego odbyły się w latach 1922, 1929, 1930 (w tym ostatnim roku dwukrotnie, na skutek przedwczesnego rozwiązania izby przez prezydenta RP w okresie zaburzeń politycznych w kraju) i w 1935 roku. Po wprowadzeniu w 1935 roku nowej ordynacji wyborczej Cieszyn i powiat podlegał komisji 92 okręgu wyborczego z siedzibą w Bielsku, z prawem wyboru dwóch posłów. W wyborach do senatu RP w latach 1922, 1928, 1930 mogły brać udział osoby, które w danym okręgu wyborczym zamieszkiwały co najmniej jeden rok. Czynne prawo wyborcze przysługiwało osobom, które ukończyły 25 rok życia, bierne – 30 rok. Województwu śląskiemu, jako jednemu okręgowi wyborczemu, przypadły cztery mandaty senatorskie. Od 1935 roku ⅓ senatorów mianował prezydent RP, czynne prawo wyborcze podniesiono do 30, a bierne do 40 roku życia i do trzech ograniczono liczbę mandatów ze Śląska[9].

W polskiej części Śląska Cieszyńskiego po zakończeniu delimitacji pozostało, według spisu z 1910 roku, 139 630 mieszkańców, z tego 61,1 % ludności polskojęzycznej, 31,3 % niemieckiej i (1,4 %) czeskiej[10].W okresie międzywojennym powszechne spisy ludności w Polsce były przeprowadzane dwukrotnie – we wrześniu 1921 i w grudniu 1931 roku. W pierwszym pytano nie tylko, jak do tej pory, o język, ale i o narodowość, w drugim jedynie o język (choć w odróżnieniu od czasów austriackich chodziło o język „macierzysty", a nie „potoczny") i na tej podstawie określano narodowość, co było nie do końca precyzyjne. W 1921 roku oba powiaty zamieszkiwało 144 671 mieszkańców, z tego 110 659 Polaków, 29 010 Niemców, 4 420 Żydów. Inne narodowości, zwłaszcza Czesi (402), stanowiły niewielki odsetek. W miastach zamieszkiwało 44 111 mieszkańców, z tego 21 952 Polaków, 17 791 Niemców, 3 970 Żydów. Na wsiach zamieszkiwało 105 560 mieszkańców, z tego 88 707 Polaków, 11 219 Niemców, 459 Żydów[11]. Spis z 1931 roku w powiecie bielskim ziemskim 62 584 mieszkańców, w tym według deklaracji językowej 52 895 Polaków, 9 059 Niemców, 380 Żydów. W powiecie bielskim miejskim zamieszkiwało 22 332 mieszkańców, z czego 9 683 Polaków, 10 220 Niemców, 2 275 Żydów. W powiecie cieszyńskim wykazano 81 087 mieszkańców,

9 J. Pabisz: *Wyniki wyborów parlamentarnych (do sejmu i senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz do Sejmu Śląskiego) na terenie województwa śląskiego w latach 1919-1939*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska". 1966, t. 7, s. 385–456.

10 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński*..., s. 169. W. Sworakowski (*Polacy na Śląsku*..., s. 96) po dalszych delimitacjach podaje liczbę 141 441mieszkańców w polskiej części regionu.

11 *Statystyka Polski* t. 30: *Mieszkania, Ludność, Sytuacja zawodowa. Śląsk Cieszyński.* Warszawa 1927, s. 38–39.

z tego 77 717 Polaków, 2 531 Niemców, 529 Żydów. Inne narodowości (głównie Czesi) nadal stanowiły niewielki odsetek[12]. Dane procentowe prezentuje tabela[13]:

Powiat	1921			1931		
	Polacy	Niemcy	Żydzi	Polacy	Niemcy	Żydzi
bielski ziemski	79 %	20 %	1 %	85 %	14 %	1 %
cieszyński	90 %	9 %	1 %	96 %	3 %	1 %

Po przyłączeniu do Bielska gminy Aleksandrowice w kwietniu 1938 roku w mieście stwierdzono 25 391 mieszkańców, z tego 43,7 % posługiwało się językiem polskim, 46,5 % niemieckim, 9,8 % żydowskim (jidisz) i hebrajskim[14]. Na dzień 30 września 1938 roku, a więc tuż przed przyłączeniem Zaolzia, liczba mieszkańców Cieszyna wynosiła 20 385, z czego niecałe 12 % stanowili Niemcy[15].

Zaprezentowane dane liczbowe wskazują na zdecydowaną przewagę ludności polskiej w gminach wiejskich regionu, gdzie ludność niemiecka czy żydowska (która w spisach mogła podać narodowość niemiecką, rzadziej polską) stanowiła niewielki odsetek. Wyjątkiem była tylko tzw. niemiecka wyspa językowa wokół Bielska (Aleksandrowice, Bystra, Kamienica, Komorowice, Międzyrzecze Górne, Mikuszowice, Stare Bielsko), gdzie język niemiecki jako macierzysty deklarowało 60–70 % mieszkańców. W polskiej części Śląska Cieszyńskiego nie było też autochtonicznej ludności czeskiej. Różnicowanie się liczby ludności niemieckiej w obu powiatach w latach 1921–1931 wynikało jednak również z przeprowadzonych w tym czasie zmian administracyjnych. Niemcy i Żydzi nadal mieszkali głównie w miastach. Najwięcej Żydów zamieszkiwało w Bielsku, gdzie w 1931 roku stanowili oni 10,9 % ogółu, podając język jidysz albo hebrajski jako macierzysty. Bielsko pozostało także głównym ośrodkiem mniejszości niemieckiej w polskiej części regionu, w którym też w całym okresie międzywojennym zawsze liczebnie przeważali nad Polakami[16]. Niemniej jednak na skutek ruchów migracyjnych ich liczba wyraźnie malała. Z kolei w Cieszynie w porównaniu z ostatnim spisem austriackim z 1910 roku urzędowo stwierdzone

12 *Śląskie Wiadomości Statystyczne.* Katowice 1934, z. 1, s. 3; Katowice 1936, z. 2, s. 34.

13 Obliczenia na podstawie: *Statystyka Polski* t. 30: *Mieszkania, Ludność, Sytuacja zawodowa: Śląsk Cieszyński.* Warszawa 1927, s. 38–39; *Śląskie Wiadomości Statystyczne.* Katowice 1934, z. 1, s. 3*;* Katowice 1935, z. 2, s. 34*;* K. Witt: *Die Teschener Frage. Berlin* 1935, s. 202–204; E. Kopeć: *Dwudziestolecie międzywojenne.* W: *Bielsko-Biała. Zarys rozwoju miasta i powiatu.* Katowice 1971, s. 163–164.

14 E. Kopeć: *Dwudziestolecie międzywojenne...*, s. 164.

15 APC, Starostwo Powiatowe 1920–1939, sygn. 20: Stan i ruch ludności 1938–1939.

16 W 1931 roku język niemiecki jako macierzysty deklarowało w Bielsku 45,8 %, a polski 43,3 %. E. Kopeć: *Dwudziestolecie międzywojenne...*, s. 164.

stosunki językowe dosłownie się odwróciły[17]. Było to spowodowane z jednej strony licznymi po 1920 roku wyjazdami niezgadzających się na zepchnięcie na pozycje mniejszości narodowej etnicznych Niemców do Austrii, ČSR lub z ich przeprowadzkami na drugi brzeg granicznej Olzy, z drugiej strony ze zmianami w deklarowaniu przynależności etnicznej i narodowej przez część labilnych dotąd w tym kierunku mieszkańców, szybszym krystalizowaniem się polskiej świadomości narodowej w nowych warunkach, jak i zwykłym koniunkturalizmem. Poza tym pozycja ekonomiczna Niemców w Cieszynie w stosunku do ich rodaków w Bielsku była nieporównywalnie słabsza. Mimo to liczebność elementu niemieckiego w danym środowisku często nie była tożsama z jego wpływami, zwłaszcza gospodarczymi.

Konkluzje

Dokonany 28 lipca 1920 roku podział Śląska Cieszyńskiego na wielu odcinkach sztucznie dzielił Cieszyn i niektóre gminy między Polskę a Czechosłowację. Województwo śląskie było zróżnicowane narodowościowo, etnograficznie i wyznaniowo, z wyraźnym i utrwalonym historycznie podziałem na dawną część pruską (górnośląską) i austriacką (cieszyńską), które różniły się między sobą obyczajowością, gwarą, jak i stopniem zakorzenienia polskiej świadomości narodowej ludności polskojęzycznej. Na Śląsku Cieszyńskim istniało też większe niż na północy województwa zróżnicowanie wyznaniowe ludności polskiej. Pod względem administracyjno-prawnym wyróżniał się odrębny status wydzielonego miasta Bielska, poza tym w regionie cieszyńskim nie obowiązywała konwencja genewska (Polsko-Niemiecka Konwencja Górnośląska). Bielsko wyróżniało się też w Polsce przewagą liczebną ludności niemieckiej nad polską przez cały okres międzywojenny. Poza okolicami tego miasta, w innych częściach regionu, zdecydowanie przeważali Polacy.

[17] W spisie z 1910 roku język niemiecki jako potoczny deklarowało w Cieszynie ponad 60 %, w 1921 roku niecałe 32 % mieszkańców. M. Landwehr von Pragenau: *Geschichte der stadt Teschen*. Würzburg 1976, s. 92–95, 104–105.

Krzysztof
Nowak

Życie polityczne i społeczne

Od sierpnia 1920 do czerwca 1922

Werdykt Konferencji Ambasadorów z 28 lipca 1920 roku ustanawiający granicę między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką (Československá republika, ČSR) na rzece Olzie dla wielu mieszkańców Śląska Cieszyńskiego był prawdziwym szokiem. 4 sierpnia na posiedzeniu Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego (RNKC), które okazało się ostatnim zebraniem tego gremium, obecni członkowie zaprotestowali przeciwko decyzji mocarstw, oddającej region z 2/3 zamieszkany przez ludność polską państwu czechosłowackiemu. Wyrażono żal, że rząd polski zrzekł się plebiscytu i wezwano Sejm Ustawodawczy, aby podziału tego nie ratyfikował (co zresztą się stało). Padły także słowa o odbiciu w przyszłości tego, co utracono[1]. Zgodnie z decyzją paryską 10 sierpnia władze polskie przejęły przyznane im obszary z rąk Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej. W wydanej 1 sierpnia odezwie do mieszkańców Komisja wyraziła nadzieję, że postanowienie mocarstw *będzie początkiem nowego okresu współpracy* oraz zaklinała ich, *aby dzisiaj zapomniano dawnych waśni i aby poświęcić się całkowice pracy na roli, w przemyśle i handlu*[2].

Wystarczyło jakieś przemówienie posła w Warszawie – wpominała Zofia Kirkor-Kiedroniowa okres po podziale regionu – *jakaś wypowiedź ministra bawiącego chwilowo w Cieszynie, jakiś udany tłumny wiec na Rynku cieszyńskim* (...), *aby przygasające nadzieje ożywić na nowo*[3]. Na forum Sejmu Ustawodawczego w Warszawie posłowie

1 KCC, KPRNKC, t. 2, k. 56, 4 sierpnia 1920.

2 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914–1920*. Katowice 1938, s. 171–172.

3 Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Wspomnienia* cz. 3: *Lata 1920–1932 oraz wspomnienia i zapiski pisane w czasie Powstania Warszawskiego*. Kraków 1989, s. 36.

z regionu cieszyńskiego domagali się od rządu jak najszybszej rewizji decyzji Konferencji Ambasadorów, a niektórzy czynni w walce plebiscytowej działacze nadal angażowali się w antyczeską konspirację.

Napięcie, w jakim żyli mieszkańcy od wielu miesięcy, nadal jednak trwało. W chwili, gdy władze polskie obejmowały we władanie Cieszyn, na froncie bolszewickim trwała bowiem bitwa warszawska. Powstawały lokalne oddziały Komitetu Obrony Państwa. Działały także Komitety Opieki nad Uchodźcami, nie tylko z „zaboru czeskiego", ale i z Górnego Śląska, gdzie w latach 1919–1921 toczyły się walki powstańcze. Po lipcu 1920 roku niektórzy czynni w walce plebiscytowej nad Olzą polscy działacze oraz członkowie konspiracji wojskowej wzięli zresztą udział w działaniach na Górnym Śląsku. Przykładem może być Włodzimierz Dąbrowski, od sierpnia 1920 do marca 1921 roku szef Biura Prezydialnego Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu, a następnie adiutant Wojciecha Korfantego w III powstaniu śląskim, wreszcie naczelnik Wydziału Prezydialnego Naczelnej Rady Ludowej[4]. Poza tym kolejne zrywy powstańcze nadal ocierały się o granice Śląska Cieszyńskiego, zwłaszcza w okolicach Strumienia, Czechowic i Dziedzic, gdzie powstańcy znajdowali schronienie i pomoc medyczną[5].

Przeciwko sztucznemu podziałowi jednolitego pod wieloma względami regionu protestowali także przeważający w świetle statystyk liczebnie w Cieszynie Niemcy (61% ogółu w 1910 roku), którzy choć nie sympatyzowali z Polską w sporze z Czechosłowacją, nie spodziewali się przecięcia samego miasta linią graniczną i utraty wielu klientów ich drobnych i średnich przedsiębiorstw z jego zachodnich przedmieść i okolic[6]. Poza tym części z nich granica przedzieliła drogę z pracy do miejsca zamieszkania lub odwrotnie. Wcześniejszego wyboru dokonali Niemcy z Bielska, których elity jeszcze przed lipcem 1920 roku wybrały związek z Polską, choć oczywiście obawiali się, jak wszyscy mieszkańcy, skutków nagłego rozdzielenia pod wieloma względami zintegrowanej struktury terytorialnej. Oprócz tego Niemcy obawiali się kolejnej fali nacjonalizmów, zdając sobie sprawę, że w nowej rzeczywistości narodowego państwa polskiego to Polacy przejęli w regionie rolę społeczności politycznie panującej.

Przeciwko podziałowi protestowali wreszcie członkowie i zwolennicy ruchu Józefa Kożdonia, zawsze optujący za niepodzielnością regionu, których większość (4/5) znalazła się wbrew własnym oczekiwaniom nie na neutralnym Śląsku czy w Czechosłowacji, ale w Polsce. Byli pozbawieni lidera, który z obawy o własne życie pozostał w Czechosłowacji, a sami obawiali się zemsty polskich sąsiadów za swoją antypolską postawę w okresie kampanii

4 W. Marcoń: *Włodzimierz Dąbrowski 1892–1942. Biografia polityczna*. Kraków 2013, s. 31–33.

5 J. Polak: *Strumień w okresie międzywojennym*. W: *Strumień (Z dziejów miasta od jego początków do 1939 r.)*. Red. B. Orszulik. Strumień 1983, s. 105–107, 109.

6 APC, AMC, sygn. 63: Protokoły posiedzeń Komisji Administracyjnej, 31 marca 1921, k. 31.

plebiscytowej. Paradoksalnie Polsce przypadła ta część Śląska Cieszyńskiego, gdzie w czasach austriackich polski ruch narodowy, w porównaniu z częścią zachodnią, był słabiej rozwinięty. Pomijając miasta, w których politycznie i kulturalnie Niemcy zawsze dominowali, w wielu wsiach przed 1918 rokiem kożdoniowcy przeważali politycznie[7], tak więc teraz mogli być dla nowych władz polskich potencjalnym zagrożeniem. Na tle zachodniej części regionu, a zwłaszcza Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, polscy socjaliści między Cieszynem a Bielskiem byli słabi, podobnie jak endecki nurt Polskie Zjednoczenie Narodowe (PZN). Polskie Stronnictwo Ludowe – Piast (PSL-Piast) dopiero tworzyło swoje struktury. Natomiast w innym położeniu był Związek Śląskich Katolików (ZŚK), którego większość członków znalazła się w Polsce i który od końca XIX wieku dźwigał główny ciężar walki ze śląskim separatyzmem w okolicach Cieszyna, Skoczowa, Czechowic i Strumienia. Oceniając społeczne skutki podziału regionu, „Dziennik Cieszyński" stwierdzał: *To, co było zdrowe, ochocze, ofiarne zostało pod Czechem. Na wschód od Cieszyna ospałość, niechęć, samolubstwo*[8]. Z drugiej strony nie ulegało wątpliwości, że po przyłączeniu do Polski miejscowa polska inteligencja, wywodząca się często dopiero w pierwszym pokoleniu z warstwy chłopskiej, zyskała teraz pozycję kulturowo uprzywilejowaną nad dawniej dominującymi w tej dziedzinie Niemcami, zepchniętymi na pozycje mniejszości narodowej. Ta grupa społeczna, głównie z powiatu cieszyńskiego, zaczęła teraz kształtować życie polityczne, społeczne i kulturalne całego regionu. Wśród niej sporo było doświadczonych w tej aktywności działaczy z czasów austriackich, w tym uchodźców z Zaolzia. Były to także osoby świadome narodowo i wykształcone, doceniające rangę awansu zawodowego, który nie przeszkadzał im też w dalszym funkcjonowaniu w środowisku macierzystym. Poza tym, mimo dokonanego w 1920 roku rozgraniczenia, między Cieszynem a Bielskiem pozostała część sporego zaplecza organizacyjnego i materialnego polskiego ruchu narodowego, co pozytywnie wyróżniało region cieszyński od innych części Górnego Śląska, gdzie przed 1918 rokiem warunki awansu rodzimej ludności polskojęzycznej były trudniejsze. Dotyczyło to zwłaszcza szkolnictwa, które w nowych warunkach politycznych zostało upaństwowione. Ta grupa osób tworzyła również część kadr dla przyszłych urzędów wojewódzkich, których szkolenie odbywało się w Cieszynie.

Problemem dla obejmujących region władz polskich był także ciężar kłopotów gospodarczych, które spowodował podział stolicy regionu i powiatu cieszyńskiego. Cieszyn utracił nie tylko rynki zbytu za Olzą, ale przede wszystkim „okno na świat", czyli dworzec kolejowy w swojej zachodniej

---

7 Chodziło zwłaszcza o skoczowski powiat sądowy. G. Wnętrzak: *Znaczenie ruchu kożdoniowskiego na Śląsku Cieszyńskim w świetle wyników wyborów z 1909 i 1911 roku*. PC. 2003, t. 18, s. 53–66.

8 DC. 1921, nr 116 z 22 maja.

Po wyznaczeniu w Cieszynie granicy na rzece Olzie prowadząca od 1911 roku przez most główny linia tramwajowa została zlikwidowana ostatecznie 2 kwietnia 1921 roku ⊡ MŚC

części, gdzie zaczęło powstawać nowe miasto – Czeski Cieszyn (Český Těšín), a władze czechosłowackie z przyczyn politycznych nie zgodziły się na jego wspólne używanie. W tej sytuacji jednotorowa linia kolejowa do Bielska straciła na znaczeniu. Ujęcie wody dla Cieszyna i rozdzielnia gazu pozostały po stronie czeskiej. Miasto było przepełnione uchodźcami zza Olzy, których część z przeszło dwunastotysięcznej masy w nim pozostała. Cieszyn był zadłużony, szalała drożyzna i spekulacja. W tym przypadku chodziło więc nie tyle o powstrzymanie kryzysu, ile o uratowanie miasta przez upadkiem, co trwało dobrych kilkanaście lat i o czym w organach ustawodawczych informowali władze polskie cieszyńscy posłowie, bez względu na swoją opcję polityczną[9]. Poza Bielskiem, Ustroniem i Czechowicami w przyznanym Polsce regionie nie było większego przemysłu. Oprócz tego cały obszar czekała konieczna, trudna do przewidzenia w skutkach integracja z organizmem państwowym Rzeczypospolitej Polskiej, a przede wszystkim z Górnym Śląskiem w ramach autonomicznego województwa śląskiego, choć ostateczny kształt granic tej prowicji, wstrząsanej powstaniami, nie został na razie ustanowiony.

[9] W. Marcoń: *Sylwetki posłów ze Śląska Cieszyńskiego do Sejmu Śląskiego*. Tarnowskie Góry 2013, s. 8–101.

Prawie dwa pierwsze lata po podziale regionu upłynęły w jego polskiej części pod znakiem rządów komisarycznych, zaś miasto Cieszyn stało się dodatkowo kuźnią polskich kadr dla przyszłego województwa śląskiego. 15 sierpnia 1920 roku władze centralne w Warszawie powołały urząd komisarza rządowego, a w grudniu 1920 roku Tymczasową Komisję Rządową Śląska Cieszyńskiego (TKR) dla niezbędnego uregulowania spraw przyznanej Polsce części przed powołaniem tymczasowych władz województwa śląskiego, z kompetencjami byłego Rządu Krajowego w Opawie. Zadania tego nie mogła spełniać Komisja Likwidacyjna RNKC. Komisarzem, a potem przewodniczącym TKR został znany już w regionie Zygmunt Żurawski, a członkami sędzia Feliks Bocheński (zastępca), Oswald Molenda (reprezentant Niemców bielskich, w lutym 1921 zastąpiony przez Edwarda Zipsera), Józef Machej, Antoni Pawlita (Dyrekcja Skarbu w Cieszynie), nauczyciel gimnazjalny Franciszek Popiołek, ks. Eugeniusz Brzuska[10].

Żurawski, pełniący jednocześnie funkcję starosty cieszyńskiego, jako dobry organizator, ale i realista, szybko zorientował się, że w sytuacji, w jakiej znalazła się polska część regionu, należało odsunąć na bok emocje i tak pokierować jego sprawami, aby proces przygotowawczy do integracji w ramach nowego województwa przebiegał jak najsprawniej. W praktyce oznaczało to przede wszystkim konieczność ograniczenia – w miarę możliwości – konfliktów narodowościowych, choć ze względu na uwarunkowane historycznie pragnienia miejscowej ludności polskiej do prawa bycia gospodarzem we własnym państwie, nie było to zadanie łatwe. Ustalony przez Radę Ministrów w Warszawie skład TKR miał więc odpowiadać aktualnym potrzebom, stąd w pierwszych rzędzie liczyć się miała fachowość i konieczność przekonania Niemców do pogodzenia się z nowymi realiami, a nie klucz partyjny czy ostry kurs polonizacyjny.

Niezależnie jednak od realizowanych w trudnych warunkach planów załagodzenia napiętych stosunków polsko-niemieckich po pewnym czasie w niektórych dziedzinach TKR zdecydowała się na stosowanie faktów dokonanych. Dotyczyło to w pierwszym rzędzie zmian personalnych w istniejących od 1911 roku władzach samorządowych i powoływanie do komisji administracyjnych na ich miejsce nowych osób, co czyniono poprzez kooptację z inicjatywy środowisk opiniotwórczych. Zmiany te nie mogły się więc odbywać bez aktywnego współudziału Polaków, tym bardziej, że celem podjętych działań była likwidacja czynników nielojalnych i stopniowa polonizacja rad gminnych. Tam, gdzie proces ten napotkał opór, zwłaszcza w miastach,

[10] B. Cybulski: *Komisarz Rządowy i Tymczasowa Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego*. Acta Universitatis Vratislaviensis 583, Prawo 103. Wrocław 1982, s. 123–155; M. Skrzypek: *Unifikacja Śląska Cieszyńskiego z państwem polskim w latach 1920–1922*. W: *Józef Chlebowczyk – badacz procesów narodotwórczych w Europie XIX i XX wieku*. Katowice 2007, s. 232–238.

zaistniała konieczność stworzenia komisji reprezentujących także niepolskie narodowości. Z drugiej strony Niemcy musieli się pogodzić z faktem, że po lipcu 1920 roku w miastach Śląska Cieszyńskiego polskie życie polityczne zadomowiło się już na dobre. Niezależnie od tego nowe polskie władze w pewnych sytuacjach stosowały też politykę faktów dokonanych. Przykładem może być próba ograniczenia wpływów Niemców bielskich poprzez przyłączenie we wrześniu 1921 roku 29 gmin powiatu bielskiego do rozdartego decyzją Konferencji Ambasadorów powiatu cieszyńskiego. Chodziło m.in. o Skoczów, Strumień, Ustroń i Wisłę.

W Bielsku tworzące się polskie siły polityczne reprezentował powstały w marcu 1921 roku Polski Związek Obywatelski (PZO) na czele z Bernardem Bogaczewskim i Klemensem Matusiakiem jako sekretarzem. Po rezygnacji niemieckich władz miejskich z dalszego bojkotu planów TKR komisja administracyjna, spełniająca rolę tymczasowych władz municypalnych, powstała w czerwcu 1921 roku, a na jej czele stanął dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego Marian Niemczewski, nienależący do PZO. Jego zastępcami zostali Niemiec Georg Bartusch oraz Józef Kobiela (1887–1971) z PZO. Poza tym w składzie zasiadło 11 Polaków (9 z PZO i 2 z Polskiej Partii Socjalistycznej /PPS/), 14 Niemców (5 chadeków, 3 socjaldemokratów i jeden narodowiec), 3 Żydów[11]. W Cieszynie rozwiązanie władz miejskich nastąpiło już 21 sierpnia 1920 roku, tym bardziej, że część jej członków stała się obywatelami ČSR. Na czele komisji administracyjnej stanął Polak, notariusz z Suchej Górnej na Zaolziu, dr Józef Duda, zastępcą został także Polak, sekretarz zboru ewangelickiego Andrzej Macura. Poza tym w jej składzie było 11 Polaków, 11 Niemców i 2 Żydów, którzy również reprezentowali główne siły polityczne. Niemcy zrezygnowali z przysługującej im funkcji wicekomisarza. Skład obu komisji był więc wynikiem kompromisu oraz realnego układu sił narodowościowych, co musieli zaakceptować działacze polscy, choć w następnych miesiącach zarzuty faworyzowania przez komisarzy rządów jednej bądź drugiej nacji wielokrotnie się pojawiały[12]. W Bielsku doprowadziły one w lutym 1922 roku do odejścia z komisji administracyjnej większości przedstawicieli PZO, a nawet samego komisarza M. Niemczewskiego, w wyniku czego w maju zastąpił go były starosta frysztacki Kuno Pongratz[13]. W Cieszynie tradycyjnie w obozie polskim podnosiły się głosy krytyczne wobec wyznaniowego składu komisji, choć przy jej tworzeniu również takie kryteria

---

11 L. Krzyżanowski: *Życie polityczne*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010, s. 47–48.

12 APC, Tymczasowa Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie, sygn. 18,21; W. Dubiański: *Stosunki interetniczne i wyznaniowe w Cieszynie w latach 1920–1939 na przykładzie Wydziału Gminnego*. Maszynopis pracy doktorskiej. Uniwersytet Śląski w Katowicach 1999, s. 77–78.

13 L. Krzyżanowski: *Życie polityczne…*, s. 49–50.

starano się brać pod uwagę. Łagodniej zmiany te następowały w gminach wiejskich, gdzie kożdoniowcy sami rezygnowali z dalszej aktywności politycznej.

W latach 1920–1922 działalność partii i stronnictw politycznych w polskiej części Śląska Cieszyńskiego do pewnego stopnia kształtowała się według utartych już dawniej schematów. Podobnie jak na innych obszarach południowo-zachodnich kresów II RP główną osią podziałów pozostały polsko-niemieckie kwestie narodowościowe, a w przypadku obozu polskiego, zwłaszcza w powiecie cieszyńskim, także wyznaniowe – katolicko-ewangelickie. Miejscowi katolicy wstępowali najczęściej do ZŚK, ewangelicy do PSL, co jednak nie zawsze miało odzwierciedlenie w decyzjach podejmowanych przez działaczy napływowych.

Po lipcu 1920 roku polscy liderzy polityczni przystąpili do mozolnej odbudowy zdziesiątkowanych na skutek podziału – poza ZŚK – szeregów swoich ugrupowań. Śląsko-cieszyńscy ludowcy pod wodzą nauczyciela Pawła Bobka oraz rolników Jana Jasia, Rudolfa Kolaczka i Antoniego Lazarczyka po 1920 roku umacniali lokalne struktury centrowo-prawicowego PSL-Piast Wincentego Witosa. Od jesieni 1920 roku pochodzący z Zebrzydowic Kolaczek pełnił funkcję prezesa Rady Okręgowej PSL-Piast, a Bobek został jednym z zastępców Witosa. W cieszyńskim okręgu stronnictwa działały 53 koła terenowe, skupiające 1 700 członków. Organem partii pozostał „Głos Ludu Śląskiego”[14]. Niekwestionowanym liderem ZŚK był ks. Józef Londzin. Organem partii była nadal „Gwiazdka Cieszyńska”. Osłabiony PPS od początku września 1920 roku rozpoczął wydawanie w Cieszynie „Pobudki”, której redaktorem naczelnym był Tadeusz Reger, a redaktorem odpowiedzialnym Józef Machej. Po sześciu miesiącach przestała jednak wychodzić i po wydaniu jeszcze kilku numerów w 1925 roku ostatecznie upadła. Po rozpadzie PZN kryzys dotknął także kojarzony z endecją „Dziennik Cieszyński”, do czego przyczynił się wyjazd z Cieszyna do Gdańska jednego z najzdolniejszych cieszyńskich dziennikarzy, Władysława Zabawskiego, w marcu 1921 roku. Redakcję prowadził dalej Władysław Kubisz. Działalność Śląskiej Partii Ludowej (ŚPL) była zakazana, a zwolennicy Kożdonia skupiali się wokół skoczowskiego „Nowego Czasu” pastora Józef Gabrysia[15]. Na przełomie 1921/1922 roku powstały również niemogące w Polsce działać legalnie pierwsze struktury Komitetu Okręgowego Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, które starały się utrzymywać kontakty z działaczami

---

14 P. Bobek: *Wspomnienia i zapiski*. Red. F. Serafin. Warszawa 1974, s. 26; F. Serafin: *Początki działalności Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” w województwie śląskim (luty 1920 – kwiecień 1926)*. W: *Z dziejów ruchu ludowego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*. Red. F. Serafin. Katowice 1989, s. 51–57.

15 E. Długajczyk: *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*. Katowice 1990, s. 16–23, 40.

legalnej w ČSR Komunistycznej Partii Czechosłowacji (Komunistická strana Československa) w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim[16].

Z kolei umacniający się polski ruch narodowy w zdominowanym przez Niemców Bielsku, poza ZŚK, PPS i PSL-Piast, reprezentowały dodatkowo z większych ugrupowań korfantowska Chrześcijańska Demokracja (ChD), ogólnopolskie Narodowa Partia Robotnicza (NPR) i Związek Ludowo-Narodowy (ZL-N). Ich powstaniu sprzyjała sytuacja narodowościowa w mieście, stąd hasła walki o wpływy z niemczyzną i Żydami mogły paść na podatny grunt. Ważne znaczenie miały także związki z ruchem polskim w sąsiedniej Białej. Pierwsze z wymienionych stronnictw wydawało „Tygodnik Bialski", w 1921 roku przemianowany na „Tygodnik Bielsko-Bialski". Bielska endencja, czyli ZL-N, od marca 1921 roku przez pięć miesięcy wydawała „Placówkę Kresową", nie chcąc być reprezentowaną przez „Dziennik Cieszyński"[17].

Zmiany objęły także ugrupowania niemieckie, których centrum działalności w regionie nadal było Bielsko. W 1921 roku powstał Niemiecki Narodowosocjalistyczny Związek w Polsce (Deutscher Nationalsozialistischer Verein für Polen) na czele z Theodorem Schoppą i Rudolfem Wiesnerem (1890–1973). Chadecy połączyli się w Niemiecką Partię Chrześcijańsko-Ludową (Deutsche Christlische Volkspartei, DChVP) na czele z Eduardem Pantem (1887–1937). W 1922 roku powstała akcentująca sprawy narodowe Partia Niemiecka (Deutsche Partei, DP) na czele z Robertem Pieschem (1871–1954). Połączyli się socjaliści, tworząc Niemiecką Socjaldemokratyczną Partię na polskim Śląsku (Deutsche Sozialdemokratische Partei in Polnisch Schlesien) na czele z Franzem Hönigsmannem[18].

W miastach wiele konfliktów polsko-niemieckich wywoływały sprawy językowe dotyczące czynności urzędowych, jak i nazewnictwa ulic. Zarządzenia komisji administracyjnych zmierzały w kierunku wprowadzenia języka polskiego, co jednak w okresie „przejściowym" ze wspomnianych wyżej przyczyn nie było konsekwentnie realizowane. Od jesieni 1921 roku pragnący utrzymać pracę urzędnicy mieli obowiązek opanowania języka polskiego w ciągu dwóch lat. Działacze polscy często kierowali się też względami narodowymi, pragnąc usunąć z nazw ulic wszystkich patronów niemieckich, niezależnie od ich zasług. Napisów polskich lub dwujęzycznych jednak przybywało, choć przypadki ich zamalowywania nie należały do rzadkości[19].

---

16 E. Kopeć: *Dwudziestolecie międzywojenne.* W: *Bielsko-Biała. Zarys rozwoju miasta i powiatu.* Red. H. Rechowicz. Katowice 1971, s. 200.

17 E. Długajczyk: *Oblicze polityczne…*, s. 26–28.

18 P. Greiner, R. Kaczmarek: *Organizacje niemieckie w Bielsku i powiecie bielskim w okresie międzywojennym.* „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne". 1995, t. 2, s. 109–113; P. Greiner, R. Kaczmarek: *Leksykon mniejszości niemieckiej w województwie śląskim w latach 1922–1939. Zarys dziejów. Organizacje. Działacze.* Katowice 2002, s. 35, 44–50.

19 APC, AMC, sygn. 73, k. 5; DC. 1922, nr 240 z 24 października.

W środowiskach wiejskich wiele emocji wywoływała parcelacja majątku byłej Komory Cieszyńskiej w ramach uchwalonej przez Sejm w Warszawie reformy rolnej oraz sprawa rekompensat za utratę serwitutów pastwiskowych. W listopadzie 1920 roku w Bielsku otwarto w tym celu delegaturę Głównego Urzędu Ziemskiego. Pierwszeństwo przy przydziałach miała służba folwarczna, bezrolni i małorolni (2–5 ha) oraz osoby zasłużone w walkach niepodległościowych. Kiedy na skutek braku prawnego uregulowania sytuacji byłych majątków Habsburgów parcelację wstrzymano, doszło do protestów, które rok później załagodziło wydanie rozporządzenia rządu o oddawaniu rolnikom przydzielonej ziemi w dzierżawę z prawem pierwokupu po uregulowaniu kwestii prawnych. Zwiększono także areał ziemi przeznaczony do parcelacji. W sprawy te mocno angażował się poseł Bobek, wykorzystując fakt sprawowania urzędu premiera przez Wincentego Witosa. Na tym tle doszło także do sporów z ZŚK i ks. Londzinem, który obawiał się zbytniego rozdrobnienia nadziałów i upadku kultury rolnej w bogatych majątkach pohabsburskich. Poza tym Londzin nie był zadowolony ze wzrostu notowań ludowców[20].

Podobnie jak w sierpniu 1920 do Cieszyna, w czerwcu 1922 roku do Katowic wkroczyło polskie wojsko, rozpoczynając przejmowanie części Górnego Śląska przyznanej Polsce. TKR na Śląsku Cieszyńskim działała do czasu powstania autonomicznych władz województwa śląskiego, co nastąpiło 17 lipca 1922 roku. Przygotowała grunt pod połączenie dwóch poaustriackich powiatów z powiatami górnośląskimi i organizmem państwowym II RP.

W latach 1922–1926

Po połączeniu cieszyńskiej i górnośląskiej części województwa śląskiego przyszła kolej na prawdziwy maraton wyborczy. Skończyła się kadencja Sejmu Ustawodawczego, należało przeprowadzić wybory do sejmu (5 listopada) i senatu (12 listopada) w Warszawie, autonomicznego Sejmu Śląskiego (24 września) i nowe wybory samorządowe (29 października).

Jako pierwsze, 24 września, odbyły się wybory do Sejmu Śląskiego I kadencji. W okręgu obejmującym Śląsk Cieszyński zgłoszono 11 list wyborczych. W wyborach tych ZŚK wszedł wraz z korfantowską chadecją i Zjednoczeniem Ludowo-Narodowym (endecją) w skład wspólnego Bloku Narodowego, co tłumaczono potrzebami narodowymi i specyfiką regionu.

---

20 GC. 1920, nr 203 z 20 października; F. Serafin: *Parcelacja wielkiej własności ziemskiej na Śląsku Cieszyńskim w latach międzywojennych*. „Śląskie Studia Historyczne". 1975, t. 1, s. 253–270; GC. 1920, nr 203 z 20 października. Zamieszanie wokół spraw majątkowych Habsburgów miało związek z wystąpieniem Fryderyka Habsburga z roszczeniami wobec władz polskich dotyczącymi części dóbr byłej Komory Cieszyńskiej, które w 1930 roku odrzucił Sąd Najwyższy w Warszawie. Zob. W. Sahanek: *Spór o dobra cieszyńskie*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku". 1931, z. 3, s. 168–291.

Reszta polskich partii poszła do wyborów osobno. Zjednoczyli się Niemcy, oprócz socjaldemokratów, którzy wystartowali oddzielnie. W skali całego województwa zwyciężył Blok Narodowy (33,5%) przed Niemcami (21,6%), PPS (16,9%), NPR (14,3%), niemieckimi socjalistami (5,2%), PSL-Piast (4%). Blok Narodowy zebrał też najwięcej głosów w powiecie bielskim (8 204) i cieszyńskim (9 408). Drugie miejsce w powiecie bielskim zajęli zblokowani Niemcy, którzy w powiecie cieszyńskim uplasowali się na trzecim miejscu za PPS, z kolei w powiecie bielskim miejsce to przypadło niemieckim socjaldemokratom. Niewiele głosów zyskali zakamuflowani w bloku Związek Pracujących Miast i Wsi komuniści (m.in. Jan Kreter z Bielska). W samym Bielsku zwyciężyli zblokowani Niemcy (3 307) przed niemieckimi socjaldemokratami (1 387) i Żydami (1 125), podczas gdy Blok Narodowy uzyskał jedynie 717 głosów. W Cieszynie także zwyciężyli Niemcy (1 708), lecz Blok Narodowy zajął drugie miejsce (1 043) przed PPS (284) i PSL-Piast (264). W tej ostatniej pozycji chodziło o głosy przeważnie ewangelickiej inteligencji. Choć głosy oddane na wszystkie ugrupowania niemieckie nie przeważały w obu powiatach i w województwie nad polskimi, świadczyły jednak o ich silnej, ugruntowanej pozycji. Poza Bielskiem niekonieczne były one odzwierciedleniem ich liczebności. Posłami Sejmu Śląskiego I kadencji zostali wybrani: rolnik Karol Palarczyk (1879–1940) z Goleszowa, ks. Brzuska (Blok Narodowy, ZŚK), ówczesny dyrektor Towarzystwa „Apros" w Bielsku Jan Szuścik (PSL-Piast), Józef Machej z Kończyc Małych (PPS), niemiecki chadek Pant i narodowiec Karl Fuchs (1876–1959). W Sejmie katowickim zasiadł również pochodzący z Jaworza działacz NPR Franciszek Obrzut (1886–1945), który kandydował z górnośląskiej części województwa.

Blok Narodowy, tym razem jako Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (ChZJN), zwyciężył także w powiecie cieszyńskim w wyborach do Sejmu RP (8 457), z kolei w powiecie bielskim zajął dopiero trzecie miejsce (7 097) przed zblokowanymi polskimi i niemieckim socjalistami (7 848), którzy wyprzedzili nieco niemiecko-żydowski Blok Mniejszości Narodowych (7 818). W powiecie cieszyńskim na drugim miejscu byli ludowcy (5 735) przed zblokowanymi socjalistami (4 417). W samym Bielsku bezapelacyjnie zwyciężyli zblokowani Niemcy i Żydzi (4 683) przed socjalistami obu, a właściwie trzech narodowości (1 146) i ChZJN (773). Posłami zostali socjalista Tadeusz Reger i ks. Józef Londzin, który zasiadł w klubie poselskim endecji. W odbytym tydzień później głosowaniu do Senatu zwyciężyli Niemcy przed ChZJN, lecz żaden z mieszkańców Śląska Cieszyńskiego nie zasiadł w wyższej izbie parlamentu[21].

[21] GC. 1922, nr 81 z 30 września; nr 96 z 14 listopada; nr 97 z 17 listopada; *Statystyka Polski* t. 8: *Statystyka wyborów do sejmu i senatu odbytych w dniu 5 i 12 XI 1922*. Warszawa 1926, s. 53; J. Pabisz: *Wyniki wyborów parlamentarnych (do sejmu i senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz do Sejmu Śląskiego) na terenie województwa śląskiego w latach 1919–1939*. „Studia

Dla wielu mieszkańców Bielska i Cieszyna ważniejsze były jednak wybory komunalne, które wpływały na lokalne układy sił politycznych. Ze zrozumiałych względów miały też charakter plebiscytu narodowościowego, stąd często blokowano stronnictwa według klucza narodowego. Mimo tego w Bielsku Polacy, nawet zjednoczeni, byli jednak bez szans na zwycięstwo, w Cieszynie tylko ponadwyznaniowe zblokowanie ugrupowań dawało szanse na podjęcie walki z Niemcami i proniemieckimi Żydami. Do wyborów gminnych szła jednak zawsze zblokowana z niemieckimi socjalistami PPS, mimo oskarżeń narodowców obu stron o zdradę. W Bielsku zblokowani Niemcy zdobyli 17 mandatów, socjaliści niemieccy zdobyli 8 mandatów, Żydzi zdobyli 7, Zjednoczenie Polskie (ZŚK, NPR, ZL-N) 4 mandaty. Niemcy odzyskali więc władzę w mieście. Burmistrzem został Kuno Pongratz, ale urząd II wiceburmistrza Niemcy ze względów taktycznych zaproponowali Polakom, choć formalnie to im nie przysługiwało. Urząd ten objął endek Stanisław Kobylański, a po jego ustąpieniu jeszcze przed upływem kadencji w listopadzie 1925 roku Jan Szajter (1886–1951), również członek endecji. W Cieszynie zwyciężyli Niemcy z proniemieckimi Żydami przed katolicko-ewaneglicką Polską Listą Obywatelską, uzyskując 17 z 30 mandatów, choć burmistrzem został Polak Jan Michejda. Inny wybór w warunkach politycznych Cieszyna był już niemożliwy, z czego Niemcy zdawali sobie sprawę, za bardzo nie protestując i zadawalając się urzędem I wiceburmistrza, którym do 1939 roku był mistrz kominiarski Artur Gabrisch (1881–1963)[22].

Pod względem rozłożenia sił narodowych wyniki wyborów w obu powiatach przypominały sytuację z przełomu XIX i XX wieku, gdy Niemcy odnosili sukcesy w miastach, a Polacy do czasów powstania ruchu kożdoniowskiego na wsiach. Po 1920 roku Niemcy nie zamierzali już jednak działać ofensywnie poza miastami i skupili się na utrzymaniu swoich pozycji w głównych nurtach i dziedzinach życia jedynie w Bielska i Cieszynie. Starali się dopasować do sytuacji, korzystając z demokratycznych norm prawnych, wprowadzonych przez państwo polskie, tym bardziej, że radykalizm narodowy oraz zaburzenia społeczne mogły zachwiać także podstawą ich siły politycznej, czyli gospodarką. Dominując ekonomicznie w obu miastach, kiedy jednak tylko mogli, starali się nadal podtrzymywać ich niemiecki charakter kulturalny, w tym również zewnętrzny. W takich sprawach Niemcy i Polacy konsolidowali się we własnych obozach narodowych. Postawa taka wśród Niemców i proniemieckich żydowskich asymilatorów dała znać o sobie zwłaszcza

i Materiały z Dziejów Śląska". 1966, t. 7, s. 385–387; W. Jaworski: *Wybory samorządowe i parlamentarne w Bielsku w latach 1922–1938*. „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne". 1995, t. 2, s. 128; W. Dubiański: *Skład władz gminnych Cieszyna w okresie międzywojennym*. PC. 2000, t. 15, s. 106–107.

22 W. Jaworski: *Wybory samorządowe*..., s. 121–123; W. Dubiański: *Skład władz gminnych Cieszyna w okresie międzywojennym*. PC. 2000, t. 15, s. 106–107; L. Krzyżanowski: *Życie polityczne*..., s. 54–55.

od stycznia 1923 roku, kiedy Sejm Śląski uchwalił ustawę nakazująca posługiwanie się językiem polskim w urzędach. Urzędnicy nieznający tego języka mogli posługiwać się językiem niemieckim do połowy lipca 1926 roku. W Cieszynie mający przewagę liczebną niemieccy i żydowscy członkowie władz samorządowych starali się ją długo ignorować, a w Bielsku, gdzie rządzili, nie wprowadzili w instytucjach i agendach samorządowych praktycznie żadnych zmian, do których nawoływała prasa polska, zwłaszcza narodowa. Jedynie w kwestii zmian w nazewnictwie ulic Polacy osiągnęli pewien sukces, mimo celowego przeciągania spraw legislacyjnych przez niemieckich członków wydziałów gminnych, zwłaszcza w Bielsku[23]. W Cieszynie, ze względu na spory odpływ etnicznych Niemców poza Śląsk Cieszyński i przyjmowanie propolskiej postawy narodowej przez liczny w mieście element wcześniej narodowo labilny, zjawiska te występowały z mniejszym natężeniem.

Ze względu na likwidację ŚPL we wsiach między Cieszynem a Bielskiem groźba przegrania wyborów przez stronnictwa polskie praktycznie nie istniała. Nadal też największym uznaniem wyborców cieszyły się zakorzenione w lokalnej tradycji ugrupowania, a głosowania odzwierciedlały dotyczasowy układ sił, czyli klucz wyznaniowy, a w ośrodkach przemysłowych, takich jak Ustroń, także klasowy. Katoliccy chłopi i rzemieślnicy najczęściej głosowali na ZŚK, ewangeliccy na PSL-Piast, robotnicy na PPS, choć w tym ostatnim przypadku nie dotyczyło to części tzw. chłopo-robotników, więc w warunkach powiatu bielskiego i cieszyńskiego nadal dość licznej grupy społeczno-zawodowej. Dominowały jednak nie chrześcijańskie, ale klasowe związki zawodowe[24]. W kampaniach wyborczych najostrzejsze były tradycyjnie spory PPS z ZŚK, które operowały podobnymi jak dawniej argumentami. Nieprzypominająca klasycznej chadecji partia ks. Londzina, kierowana programowo głównie przez księży, opowiadała się za solidaryzmem klasowym. Tradycyjnie też formułowała zarzuty pod adresem PSL o przyjmowanie w swoje szeregi również katolików, głównie przyjezdną inteligencję, która zbyt pochopnie oskarżała ZŚK o klerykalizację życia społecznego. Twierdząc, iż PSL-Piast jest na Śląsku Cieszyńskim partią ewangelicką, ZŚK zarzucał również ludowcom obronę interesów dawnych kożdoniowców, zwłaszcza przy parcelacji[25], tym bardziej, że członkowie byłej ŚPL chętniej głosowali na partię Witosa i Bobka, po części z poczucia wspólnoty konfesyjnej.

Działająca w środowisku polskim Bielska i Czechowic endecja oraz NPR nie znalazły większego pola do działania w środowiskach wiejskich powiatów bielskiego i cieszyńskiego, gdzie Polacy skupiali się w działających

23 L. Krzyżanowski: *Życie polityczne*..., s. 56–58.

24 J. Walczak: *Polska i niemiecka socjaldemokracja na Górnym Śląsku i w Cieszyńskiem po przewrocie majowym 1926–1939*. Katowice 1980, s. 43–46.

25 GC. 1922, nr 88 z 21 października.

Zygmunt Żurawski (1873–1962) ⊡ *MŚC*

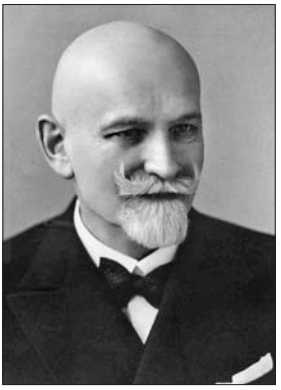

Władysław Michejda (1876–1937) ⊡ *MŚC*

Józef Londzin (1862–1929) ⊡ *MŚC*

już od dawna ugrupowaniach. Ci, którzy ze wsi napływali do Cieszyna czy Skoczowa, mieli podobne zapatrywania, a pozostali w Cieszynie dawni endecy, tacy jak Jan i Władysław Michejdowie, po rozpadzie PZN nie myśleli o tworzeniu nowych struktur. W końcu stycznia 1923 roku zaczął podupadać „Dziennik Cieszyński". W lutym ukazał się „Dziennik Śląski", który próbował pełnić rolę platformy ponadpartyjnej. Miesiąc później oba pisma się połączyły pod szyldem „Dziennik Śląska Cieszyńskiego", deklarując obronę polskiego interesu narodowego. Udział w wydawaniu pisma mieli znani działacze: Teofil Adamecki, Paweł Lazar (1878–1928), Władysław Michejda (1876–1937), Józef Konieczny, notariusz dr Jan Kotas (1878–1954), Michał Cieślar. Końcem 1924 roku z Cieszyna do katowickiej „Polonii" odszedł Władysław Kubisz. W styczniu 1926 roku spółka upadła, a nowy wydawca Józef Biegański przywrócił nazwę „Dziennik Cieszyński"[26]. Problemy potężnej niegdyś prasy polskiej na cieszyńskim pograniczu wynikały z faktu, iż po 1920 roku regionalny rynek czytelniczy wyraźnie się skurczył, a Polacy w Bielsku niewiele się interesowali sytuacją powiatu cieszyńskiego (i odwrotnie). Bielsko i Cieszyn zaczęły się od siebie bardziej politycznie oddalać, co dotyczyło także aktywności politycznej bielskich i cieszyńskich Niemców.

W 1923 roku do znacznych przetasowań doszło w ZŚK, gdy poszukujący wzmocnienia stronnictwa i ugruntowania tożsamości partyjnej ks. Londzin włączył jego struktury polityczne w skład górnośląskiej ChD Wojciecha Korfantego. Sam Londzin przejawiał wówczas dodatkowo sympatie dla ruchu monarchistycznego[27].

---

26 E. Długajczyk: *Oblicze polityczne…*, s. 20, 22–26.

27 GC. 1926, nr 30 z 16 kwietnia; E. Długajczyk: *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych.* Katowice 1983, s. 89.

8 listopada 1925 roku odbyły się kolejne wybory komunalne. W Bielsku, mimo początkowych nacisków na konieczną konsolidację, polski obóz narodowy uległ rozbiciu na tle podziału miejsc na liście kandydatów i rozdzielił się na dwa bloki wyborcze, zdobywając 5 mandatów, lecz układ sił w wydziale gminnym pozostał właściwie niezmieniony. Nie doszło do tego w Cieszynie, choć obóz katolicko-ewangelicki ponownie przegrał ze zjednoczonymi listami niemiecko-żydowskimi, choć mniejszą różnicą głosów niż poprzednio, zyskując tylko o jeden mandat mniej niż Niemcy. Ciekawostką tych wyborów były kłótnie polityczne środowisk żydowskich, co świadczyło o ich postępującej polaryzacji. W życiu politycznym Żydów nadal jednak przeważał nurt proniemiecki, mimo coraz większej aktywności syjonistów, którzy starali się konsolidować w ramach Organizacji Syjonistycznej dla Zachodniej Małopolski i Śląska. Nie udało się natomiast stworzyć kół partii żydowskich socjalistów „Poalej Sion", stąd Żydzi o przekonaniach socjalistycznych wiązali się z niemieckimi lub polskimi socjalistami[28].

Nowe polskie elity oraz w ogóle władze polskie nie ukrywały, że będą dążyły do polonizacji miast. Jak się jednak okazało, wspomniane wyżej względy praktyczne spowodowały, że, nie licząc unormowań prawnych, inne działania, poza konfrontacjami słownymi na forum wydziałów gminnych w sprawie dalszego funkcjonowania niemieckich szkół i używania języka niemieckiego w urzędach oraz zamalowywaniem niemieckich napisów, nie miały ciągłego bądź radykalnego charakteru. Pojawiające się na tym tle ostrzejsze wystąpienia były z reguły dziełem środowisk młodzieżowych. W Cieszynie, gdzie miejscowi zasiedziali Niemcy ustępowali aktywnością swoim bielskim rodakom, przodowali w tym studenci Państwowej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Z drugiej strony na skutek znacznego odpływu Niemców z obszarów przyłączonych do Polski, migracji ze wsi oraz dostosowywania się elementów narodowo dotąd labilnych do nowej sytuacji poprzez przyjmowanie narodowej opcji propolskiej, zewnętrzny, typowo niemiecki wygląd miast stopniowo ulegał zmianie. Przyczynił się do tego także rozwój polskiego szkolnictwa, zwłaszcza w określanym mianem „śląskich Aten" Cieszynie, traktowany przez polskich działaczy jako ważny element walki z Niemcami o wpływy. Zresztą niektórzy Niemcy i Żydzi w obawie przed wzrostem nastrojów nacjonalistycznych przenosili swoje dzieci ze szkół niemieckich do polskich. Broniąc się przed odpływem uczniów do szkół polskich w Cieszynie, Niemcy zapełniali je dziećmi i młodzieżą z Czeskiego Cieszyna. Ich racje popierał momentami PPS, kierując się teoriami społecznymi i licząc na niemieckie głosy wyborcze. Z kolei stosunki polsko-żydowskie nie odbiegały zbytnio od sytuacji w innych miastach śląskich. Spory miały

28 W. Jaworski: *Ludność żydowska w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 1997, s. 10–15; L. Krzyżanowski: *Życie polityczne…*, s. 59–60.

charakter incydentalny, na co wpływała mniejsza niż w wielu innych regionach Polski liczba ludności żydowskiej. Z socjalistami żydowskimi współpracowała PPS. Pojawiające się napięcia miały podtekst narodowościowy i ekonomiczny. W pierwszych latach po decyzji Rady Ambasadorów polska opinia publiczna wytykała Żydom popieranie opcji niemieckiej, względnie czechosłowackiej w okresie walki plebiscytowej i proniemiecką opcję asymilacyjną. Podobnie jak w przypadku wystąpień antyniemieckich autorami ekscesów antysemickich byli głównie związani z ugrupowaniami narodowymi młodzi ludzie. Największe miały miejsce w Bielsku 17 września 1937 roku[29].

W okresie rządów sanacji (1926–1939)

12 maja 1926 roku w wyniku dokonanego w Warszawie zamachu stanu do władzy doszła sanacyjna ekipa Józefa Piłsudskiego, co legło u podstaw istotnych zmian politycznych w wielu regionach Polski. Sam zamach nie wywołał na Śląsku Cieszyńskim jakiejś szczególnej reakcji miejscowych władz. Co prawda wysłano do Warszawy niektóre jednostki wojskowe, lecz dotarły one tylko do Częstochowy. Ważniejsze były skutki polityczne tego wydarzenia, które dały znać o sobie dopiero wtedy, gdy urząd wojewody śląskiego objął reprezentant nowego obozu rządzącego dr Michał Tadeusz Grażyński.

Obejmujący władzę w województwie śląskim obóz piłsudczykowski zdawał sobie sprawę, że na tym obszarze, opanowanym przez chadecję Korfantego, nie ma zbyt silnego zaplecza politycznego. Pochodzący spod Myślenic nowy wojewoda, jako człowiek rzutki i dobry organizator, dysponował jednak pewnymi atutami. W sprawach Śląska nie był dyletantem, gdyż w III powstaniu śląskim pełnił funkcję szefa sztabu grupy operacyjnej „Wschód", gdzie zresztą popadł w konflikt z Korfantym. Znał problematykę narodowościową i polsko-czechosłowacką, gdyż wcześniej był wiceprzewodniczącym Głównego Komitetu Plebiscytowego w Nowym Targu, gdzie zajmował się sprawami Spisza i Orawy, a po 1922 roku utrzymywał kontakty z Polakami na niemieckim Śląsku Opolskim. Był jednym z przywódców Związku Powstańców Śląskich (ZPŚ), którego większość członków była opozycyjnie nastawiona do Korfantego. Uchodził za zwolennika twardej polityki wobec Niemców i polonizacji pogranicza, co popierało wielu polskich działaczy na Śląsku. Poza tym decydował o obsadzie wielu urzędów, co mogło mu pomóc w poszerzaniu grona zwolenników obozu prorządowego. Głosił program jedności narodowej, służby dla państwa, szybszej integracji Śląska z resztą

[29] APC, Sąd Okręgowy w Cieszynie 1919–1939, sygn. 1127; DC. 1922, nr 240 z 24 października; nr 62 z 17 maja 1929; GC. 1923, nr 30 z 12 maja; 1931, nr 100 z 22 grudnia; 1932, nr 12 z 29 lutego; F. Pasz: *Żydzi i my w Cieszynie*. Wyd. 2. Cieszyn 1997, s. 63–64; L. Krzyżanowski: *Społeczeństwo*. W: *Bielsko-Biała. Monografia…*, s. 84–86. Zamieszki w Bielsku wybuchły po zabójstwie chrześcijanina przez żydowskiego restauratora podczas kłótni. Młodzi ludzie wybijali szyby w budynkach należących do Żydów i niszczyli szyldy sklepowe.

Polski, polonizacji i zwalczania wpływów niemieckich, które jego zdaniem wynikały prawie wyłącznie z ich przewagi ekonomicznej i kompleksów polskich Ślązaków. W swoich działaniach kontrowersyjny wojewoda był szczodry dla zwolenników nowego obozu, a bezlitosny dla wrogów. Budując swoje zaplecze, dotarł również na Śląsk Cieszyński, z którym wiązał spore nadzieje.

Punktem wyjścia w skłanianiu elit politycznych Bielska do sanacji była możliwość poparcia przez wojewodę polonizacji tego miasta, a między Bielskiem a Cieszynem tradycja legionowa, odrębność kulturalna i historyczna od Górnego Śląska, słabsze wpływy chadecji Korfantego, możliwość większego wsparcia rodaków na Zaolziu i pomoc gospodarcza dla Cieszyna i okolicy, na czym działaczom cieszyńskim zależało. Nowy wojewoda, podobnie jak wielu polskich działaczy ze Śląska Cieszyńskiego, reprezentował pogląd, iż przynależność etniczno-językowa, a więc cechy obiektywne, powinny przesądzać o przyszłej czy aktualnej przynależności narodowej, zaś wszelkie związane z tym postawy labilne lub proniemiecka opcja narodowa polskich autochtonów są determinowane nie pogranicznym charakterem Śląska, lecz właśnie wspomnianymi kompleksami. Potępiano więc zdecydowanie, jako renegackie, poglądy Józefa Kożdonia. Umocnienie polskości, a w perspektywie pełną polonizację województwa Grażyński uznawał też za jeden z najważniejszych celów politycznych władz RP[30].

Sprawa Zaolzia, problemy gospodarcze Cieszyna i chęć zmajoryzowania wpływów niemieckich w Bielsku zbliżały cieszyńskie i bielskie elity do wojewody Grażyńskiego. Niezależnie od opcji politycznej, osłabione podziałem regionu cieszyńskiego, zdawały sobie one też sprawę z niezbędnej w takiej sytuacji pomocy władz państwowych. Trwanie w opozycji niewiele by pomogło. Poza tym absolwentom szkół średnich w Cieszynie, uchodźcom z Zaolzia oraz zaolziańskim absolwentom, którzy w ČSR nie mogli znaleźć pracy, zależało także na uzyskaniu zatrudnienia w przemyśle górnośląskim, na które między Cieszynem a Bielskiem nie zawsze mogli liczyć. To były kolejne stanowiska, na których Grażyński mógł zdobywać poparcie dla swoich koncepcji.

Eksponowanie haseł narodowych przez tworzący się obóz sanacyjny zaniepokoiło jednak bielskich endeków. Nadal funkcjonował bielsko-bialski okręg endeckiego Związku Ludowo-Narodowego (ZL-N) pod kierownictwem Stanisława Sierakowskiego, wydający wznowioną „Placówkę Kresową". Spośród bielskiej endecji wyróżniali się jeszcze: Jan Czulak, Kazimierz Markiewicz (1884–1975), Wiktor Czernelecki, Edward Zajączek (191–1942). „Placówka Kresowa", od kwietnia 1926 roku pod redakcją Zajączka, była wówczas jedynym polskim pismem wydawanym w Bielsku. Sam redaktor

30 M. W. Wanatowicz: *Wojewoda śląski Michał Grażyński i jego obóz polityczny wobec ludności labilnej narodowo*. W: *Michał Grażyński. Wojewoda na pograniczu*. Red. K. Nowak. Cieszyn 2000, s. 78–79, 85–86.

stał się wkrótce czołowym działaczem endeckim na Śląsku Cieszyńskim, organizatorem powiatowych struktur Obozu Wielkiej Polski. Wcześniej był prezesem Narodowego Związku Robotników im. ks. Stanisława Stojałowskiego, który w grudniu 1925 roku wszedł w struktury ZL-N[31]. Choć hasła narodowe i propaństwowe wojewody współgrały do pewnego stopnia z poglądami polskich ugrupowań chadeckich i endeckich w Bielsku, ich oficjalny akces do sanacji był rzecz jasna niemożliwy. Budowanie swojego obozu Grażyński rozpoczął więc podobnie jak na Górnym Śląsku od tworzenia nowych organizacji i swoistego „odszczepiania" z innych partii swoich nowych zwolenników.

Z drugiej strony, ze względu na sytuację w Bielsku, Grażyński nie mógł od razu postępować zbyt ostro, nie narażając się na sprzeciw także władz centralnych, niemających wówczas interesu w zaostrzaniu stosunków z mniejszością niemiecką i dawaniu Berlinowi pretekstu do oskarżania Polski w Lidze Narodów. Póki co w kwietniu 1927 roku powstała w Bielsku prosanacyjna Partia Pracy, wywodząca się z PSL-Wyzwolenie, której działaczami byli m.in. Paweł Korotyński, Jerzy Stonawski (1883–1936), Zygmunt Lubertowicz (1883–1958) oraz Jan Szajter. W Cieszynie podobna próba, podjęta nieco wcześniej, nie dała rezultatu. Na rzecz wojewody działały także nowo utworzone oddział ZPŚ i Związek Towarzystw Polskich (ZTP). W październiku 1930 roku z ZTP wyodrębnił się oddział Związku Strzeleckiego. Związanym z walką na pograniczu cieszyńskim piłsudczykom Klemensowi Matusiakowi, Teofilowi Adameckiemu, Franciszkowi Barteczkowi i Rudolfowi Brachaczkowi, którzy jako cieszyniacy mieli problemy z organizacyjnym przystosowaniem niepasujących do tradycji górnośląskiego ZPŚ swoich dróg niepodległościowych, nie udało się z kolei powołać Związku Obrony Ziemi Cieszyńskiej, gdyż zdaniem Grażyńskiego prowadziłoby to do dalszego rozdrobnienia ruchu kombatanckiego, który reprezentować miał głównie ZPŚ[32]. Początkiem 1928 roku obóz prorządowy w Bielsku z inicjatywy Henryka Kubiczka i Tadeusza Niżankowskiego zaczął wydawać pismo „Zjednoczenie", które z problemami przetrwało do wybuchu wojny[33]. Niezależnie od tego miejscowi Polacy zawsze mogli liczyć na kolportaż prasy bialskiej.

W przypadku obszaru położonego między Bielskiem a Cieszynem pierwszym dobrym sygnałem dla wojewody Grażyńskiego były postanowienia przebiegającego w Cieszynie w dniach 5–6 sierpnia 1927 roku IV Zjazdu Polskich Towarzystw Zborów Ewangelickich RP, który opowiedział się za poparciem władz państwowych, co z racji mniejszościowego charakteru tego wyznania w skali państwa było raczej oczywiste. Spowodowało to również

31 L. Krzyżanowski: *Życie polityczne…*, s. 62; E. Długajczyk: *Oblicze polityczne…*, s. 28–29.

32 L. Krzyżanowski: *Życie polityczne…*, s. 61.

33 E. Długajczyk: *Oblicze polityczne…*, s. 110–111.

poparcie dla sanacji ze strony politycznie zaangażowanych polskich ewangelików świeckich, z których część stanowiła dawną endecką, „michejdowską" frakcję w PZN, a potem w PSL. Wychodząc naprzeciw jej sugestiom, w tym samym roku Grażyński wpłynął na wydanie zakazu wydawania skoczowskiego ślązakowskiego „Nowego Czasu". W nowej sytuacji nie mógł pozostać obojętny także ks. Londzin, od 13 czerwca 1927 roku burmistrz Cieszyna, tym bardziej, że miał problemy z porozumieniem się z Korfantym w ramach ChD. W listopadzie 1927 roku współpracownik Londzina ks. Franciszek Trombala (1893–1975) reaktywował więc ZŚK jako partię polityczną, a na początku stycznia 1928 roku prałat Londzin, wbrew opiniom wielu członków kurii biskupiej i księży z Górnego Śląska oraz protestom Korfantego, przeszedł oficjalnie na stronę sanacyjnego obozu wojewody Grażyńskiego, funkcjonującego w ramach Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (NChZP) jako śląskiego odpowiednika Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR). Istotne dla wojewody było to, że fakt ten miał miejsce przed kolejnymi wyborami do Sejmu i Senatu RP, tym bardziej, że zaproponował Londzinowi ubieganie się o mandat senatora[34]. Grażyński obiecał też stworzyć program inwestycyjny dla miasta i powiatu, co zaczął zresztą szybko realizować. 20 listopada 1928 roku w Katowicach odbył się zjazd śląskiej sanacji, na którym zatwierdzono ks. Londzina jako prezesa Rady Naczelnej NChZP.

Wspomniane wybory sejmowe odbyły się 4 marca 1928 roku. W powiecie bielskim najwięcej głosów zebrali socjaliści (15 692) przed obozem prorządowym (9 266), Niemcami (7 547) i obozem Korfantego (1 508). W powiecie cieszyńskim słabsi politycznie Niemcy (2 688) przegrali z obozem prorządowym (18 612) i z socjalistami (9 118), wyprzedzając jednak obóz Korfantego (1 411). W samym Bielsku sanacja poniosła dotkliwą porażkę, uzyskując prawie czterokrotnie mniej głosów niż Blok Mniejszości Narodowych i ponad dwukrotnie mniej niż PPS. Posłem pochodzącym z Bielska został jedynie Niemiec Piesch, zresztą żaden polski bielszczanin z listy NChZP nie kandydował. Drugim posłem z regionu został Reger. Tydzień później senatorem wybrano Panta[35].

Jesienią 1928 roku reorganizacji uległ obóz endecki. Ogólnopolski ZL-N przekształcił się w Stronnictwo Narodowe, któremu w Bielsku przewodził redaktor Edward Zajączek. Podlegał mu też bielski Ruch Młodych Obozu Wielkiej Polski. Mimo tego w tym okresie bielska endecja osłabła. W Cieszynie działała jedynie wśród studentów PWSGW[36]. W 1928 roku do opozycji

---

34 GC. 1928, nr 4 z 13 stycznia; E. Długajczyk: *Sanacja śląska…*, s. 90–92.

35 GC. 1928, nr 19 z 6 marca; *Statystyka Polski* t. 10: *Statystyka wyborów do sejmu i senatu odbytych w dniu 4 i marca 1928 r.* Warszawa 1930, s. 54; J. Pabisz: *Wyniki wyborów parlamentarnych…*, s. 395–396.

36 F. Pasz: *Żydzi i my w Cieszynie*. Cieszyn 1995, s. 62; L. Krzyżanowski: *Życie polityczne…*, s. 62.

przeszli ostatecznie socjaliści. Struktury PPS na Śląsku Cieszyńskim, czyli Okręgowy Komitet Robotniczy PPS pod wodzą Macheja i Regera, w większości nie uległy rozbiciu na prosanacyjną Śląską Partię Socjalistyczną i komunizującą PPS-Lewicę, w której aktywny był zwłaszcza Andrzej Czuma (1893–1937), mający wpływy w Czechowicach i Goleszowie. Od tej pory w samym Cieszynie PPS wydawała jedynie okazyjne jednodniówki. Przeznaczone dla cieszyńskich socjalistów informacje ukazywały się jednak w bialskim „Wyzwoleniu Społecznym" (do upadku pisma w 1931 roku), a także w tygodniowym wydaniu katowickiej „Gazety Robotniczej" – „Głosie Śląska Cieszyńskiego" (1932–1934), a potem „Robotniku Śląska Cieszyńskiego" (1934) oraz w krakowskim „Naprzodzie"[37]. W maju 1930 roku powstała w Bielsku prosanacyjna dawna Frakcja Rewolucyjna PPS na czele z Józefem Baselidesem[38].

Kiedy 21 kwietnia 1929 roku zmarł ks. Londzin, w ZŚK doszło jednak do rozłamu, który wcześniej znany lider umiał powstrzymać własnym niekwestionowanym autorytetem. Za rozluźnieniem związków z sanacją opowiedziała się ⅓ księży ze Śląska Cieszyńskiego na czele z ks. Franciszkiem Trombalą i ks. Janem Sznurowackim (1883–1941). Wahał się ks. Eugeniusz Brzuska. W NChZP pozostali inni liderzy ZŚK popierający program państwotwórczy wojewody: ks. Emanuel Grim z Istebnej – od lipca 1929 roku następca Londzina na stanowisku prezesa Rady Naczelnej NChZP, ks. Jan Sikora (1854–1939) z Cieszyna, Jerzy Szczurek, rolnik Józef Gruszka (* 1890) z Jasienicy, kolejarz Jan Gaj z Dziedzic, chadek Jan Pobożny (1888–1964) z Bielska. Z kolei niepowodzeniem skończyły się próby założenia przez nauczyciela ze Zbytkowa Józefa Płonkę (1891–1973), prezesa Związku Strzeleckiego w województwie śląskim, prosanacyjnego Związku Niepodległościowców, gdyż Grażyński, podobnie jak w przypadku akcji Matusiaka i Barteczka, nie chciał konkurencji dla NChZP i ZPŚ. Podobnie było wcześniej z inicjatywą Płonki odnośnie utworzenia BBWR Ziemi Cieszyńskiej[39].

W grudniu 1929 roku odbyły się w województwie śląskim kolejne, jak się okazało ostatnie przed wybuchem nowej wojny wybory – mianowicie komunalne. W Bielsku, gdzie głosowanie zapowiedziano na 15 grudnia, działacze polscy starali się uniknąć poprzednich błędów, zdając sobie sprawę z konieczności konsolidacji. Powstała Polska Lista Wyborcza, na której znaleźli się przedstawiciele sanacji i endecji, oczywiście bez socjalistów. Tym razem sukces polskiego bloku był większy niż poprzednio, gdyż uzyskał on mandaty dla 6 radnych, co było jednak w pewnym stopniu spowodowane rozbiciem zwartego dotąd niemieckiego obozu narodowego i oddaniem większej ilości głosów na socjalistów. Mimo to nowym burmistrzem

37 E. Długajczyk: *Oblicze polityczne…*, s. 231.

38 L. Krzyżanowski: *Życie polityczne…*, s. 62.

39 E. Długajczyk: *Sanacja śląska…*, s. 118–120, 134–135, 148–151.

Bielska został Polak Józef Kobiela, co było taktycznym posunięciem Niemców, obawiających się narodowego radykalizmu władz wojewódzkich. Poza tym, mając przewagę w radzie miejskiej, mogli dalej bronić swoich interesów. Starali się więc unikać zadrażnień z urzędem wojewódzkim, lojalnie podchodząc do obowiązków państwowych, a walcząc na forum samorządu o utrzymanie wielowiekowego stanu posiadania (np. konflikt o utrzymanie autonomii miasta, nazwy ulic czy stosowanie w życiu publicznym języka niemieckiego[40]). Z kolei w Cieszynie wybory zapowiadały się sensacyjnie, gdyż po raz pierwszy od wielu lat ZŚK przestał być monolitem politycznym, dzieląc się na zwolenników i przeciwników sanacji. We wrześniu 1929 roku zwolennicy ks. Grima zdecydowali o utworzeniu ponadwyznaniowej listy NChZP w wyborach komunalnych, chcąc połączyć się z PSL–Piast. Wraz z częścią organizacji społecznych powołano więc Zjednoczenie Ugrupowań Polskich w obu powiatach pod wodzą ks. Brzuski, a umowę o współpracy podpisali katoliccy i ewangeliccy działacze: nauczyciel Jan Szuścik z Cieszyna, prezes Śląskiej Izby Rolniczej Jan Sztwiertnia (* 1909) z Goleszowa, notariusz Jan Kotas z Cieszyna, rolnik Michał Ochotek z Chybia (PSL), księża Emanuel Grim i Jan Sikora, dyrektor banku Wiktor Stanek z Cieszyna, rolnik Paweł Kłoda (1879–1968) z Puńcowa, Józef Machej z Cieszyna (urzędnik celny) i Jerzy Szczurek (ZŚK). W tej sytuacji słabsza niż na Górnym Śląsku opozycja antysanacyjna utworzyła osobną Listę Polsko-Katolicką z ks. Janem Sznurowackim na czele. Niespotykane wcześniej na taką skalę zaangażowanie duchownych w spory polityczne spowodowało interwencję biskupa katowickiego Arkadiusza Lisieckiego, który Brzusce i Sznurowackiemu zakazał kandydowania, stąd zastąpili ich – następca ks. Londzina na urzędzie burmistrza Cieszyna Władysław Michejda za skrzydło prorządowe i urzędnik Rudolf Halama (1900–1940, w 1914 roku najmłodszy legionista śląski) za opozycyjnego ks. Sznurowackiego. W przeprowadzonym 29 grudnia głosowaniu obóz prorządowy zwyciężył, zdobywając w wydziale gminnym 14 mandatów, przed Niemcami, socjalistami i obozem korfantowskim. W sumie osoby narodowości polskiej zdobyły 19, Niemcy 13, a Żydzi 4 mandaty.

Z kolei w Bielsku doszło do konsolidacji sił sanacyjnych z ZŚK, endecją i propolskimi Żydami, co dało Polakom 6 mandatów. Niezależnie od tego w terenie dochodziło jednak do kompromisów i w 25 gminach wystawiono tylko jedną listę (niezależnie od przynależności partyjnej), co przesądzało o wyniku[41].

Na tle stosunku do polityki wojewody Grażyńskiego i wyborów doszło także do rozłamu w PSL-Piast. Do opozycji przeszedł Bobek, podówczas

40 L. Krzyżanowski: *Życie polityczne*..., s. 65–66.

41 W. Jaworski: *Wybory samorządowe*..., s. 125.

prezes zarządu okręgowego partii. Za sanacją opowiedzieli się ostatecznie, wstępując do NChZP, Szuścik, Sztwiertnia i Kotas oraz większość ludowców wywodzących się ze środowisk inteligenckich, tradycyjnie głównie ewangelickich, skupiając się wokół wychodzących w Cieszynie od kwietnia 1930 roku „Nowin Śląskich", które zaczęły zwalczać peeselowski „Głos Ludu Śląskiego".

Przełomem w ukształtowaniu się obozu sanacyjnego na Śląsku Cieszyńskim okazały się kampanie wyborcze w 1930 roku. W powiecie cieszyńskim przeciwko sanacji z liderów ZŚK opowiedzieli się Jan Pobożny, rolnik Paweł Kareta (1877–1954) z Ochab i ks. Eugeniusz Brzuska. Dwaj pierwsi mieli startować z list chadeckich, z kolei Brzuska pozbawił obóz ks. Grima wpływu na „Gwiazdkę Cieszyńską", mimo iż Londzin w testamencie zapisał ją Dziedzictwu Błogosławionego Jana Sarkandra, aby uniezależnić pismo od roszad politycznych w ZŚK. W tej sytuacji ks. Grim zdecydował się na wydawanie odrębnego pisma – „Posła Związku Śląskich Katolików", a od grudnia 1930 roku „Gwiazdki Śląskiej". Próbował także wzmocnić wpływy prorządowe w swoim lokalnym środowisku, tworząc Związek Śląskich Górali pod przewodnictwem Pawła Czyża z Wisły. Ponownie rozgrzana atmosfera polityczna wśród kleru spowodowała, że biskup Lisiecki znowu zabronił księżom kandydowania i agitowania politycznego. W niecałe dwa dni po wyborach, 16 maja, przebywający w Cieszynie Lisiecki niespodziewanie zmarł[42].

Jako pierwsze w 1930 roku, w dniu 11 maja, odbyły się wybory do Sejmu Śląskiego II kadencji. Obok obozu korfantowskiego pojawiła się opozycyjna lista Bobka, jak i niezależna, choć sprzyjająca sanacji, lista Powszechnego Zjednoczenia Gospodarczego Stanu Średniego (PZGSŚ) mistrza kowalskiego z Cieszyna Wiktora Satary (1880–1975). Osobne listy ułożyli niemieccy socjaliści. W powiecie bielskim najwięcej głosów zebrała PPS (11 043) przed Niemcami (7 512) i niemieckimi socjalistami (6 195), z którymi znikomo przegrała NChZP (6 111, 19%). „Korfanciarze" zdobyli 2 810 głosów, wyprzedzając listę Bobka (1 434). Z kolei w powiecie cieszyńskim NChZP zwyciężyła (11 052, 38,8%) przed PPS (10 120) i Niemcami (2 543). Lista korfantowska zdobyła 2 492, a lista Bobka 1 786 głosów[43]. W samym Bielsku, mimo pozytywnego przykładu z wyborów komunalnych, nie udało się wystawić jednej polskiej listy. Obóz prorządowy poza NChZP reprezentowało PZGSŚ, z którego listy startował m.in. Franciszek Obrzut. Osobno poszła do wyborów antysanacyjna opozycja. Nie licząc głosów PPS, ponownie Polacy ponieśli klęskę, zdobywając kilka razy mniej głosów od Niemców. Posłami zostali: Machej (PPS), Kotas, Palarczyk (NChZP), chadek Pobożny, chadecy

42 E. Długajczyk: *Sanacja śląska*..., s. 180.

43 „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego". 1930, nr 22, s. 293.

niemieccy Pant i Josef Schimke oraz socjalista Sigismund Glücksmann (1884–1942)[44]. Jednak na skutek konfliktów w Sejmie Śląskim prezydent RP Ignacy Mościcki, korzystając ze swoich uprawnień, 25 września rozwiązał dopiero co wybrany śląski parlament.

Po wyborach obóz prosanacyjny ks. Grima, którego najbardziej znanym współpracownikiem został Palarczyk, uległ wzmocnieniu. W odróżnieniu od Górnego Śląska opozycja duchownych, teraz już pod wodzą ks. Brzuski i ks. Sznurowackiego, była w mniejszości, choć dysponowała „Gwiazdką Cieszyńską" i wsparciem pochodzącego z Zarzecza ks. wikariusza Wilhelma Kasperlika. 7 listopada 29 księży ze Śląska Cieszyńskiego w specjalnej odezwie wezwało do tego, aby w kolejnych wyborach do Sejmu RP głosować na KBL. Odbyły się one jako tzw. wybory brzeskie 16 listopada, w dusznej atmosferze politycznej w Polsce i województwie (26 września 1930 roku aresztowano Korfantego). W powiecie bielskim najwięcej głosów otrzymali zblokowani socjaliści (13 177). Na drugim miejscu uplasował się jednak obóz prorządowy BBWR (11 722) przed Niemcami (7 449) i korfantowskim Katolickim Blokiem Ludowym (KBL), skupiającym PSL-Piast, NPR i ChD (3 903). W powiecie cieszyńskim BBWR zwyciężył (19 900) przed socjalistami (7 401), KBL (3 838) i Niemcami (2 154). W Bielsku wygrali Niemcy (4 436) przed socjalistami (2 369), BBWR (2 131), Żydami (773) i KBL (544). W Cieszynie zwyciężył BBWR (3 272) przed Niemcami (1 728), KBL (718), socjalistami (566) i Żydami (320). Posłami z regionu zostali Rudolf Halfar (otrzymał mandat po zrzeczeniu się swojego miejsca w Sejmie przez Eugeniusza Kwiatkowskiego), Tadeusz Reger oraz, na skutek skomplikowanej arytmetyki wyborczej, korfantowski opozycjonista Jan Pobożny[45].

23 listopada odbyły się wybory do Senatu RP, połączone z wyborami do Sejmu Śląskiego III kadencji. Senatorem został ponownie Pant. W wyborach do parlamentu wojewódzkiego władze nie dopuściły na Śląsku Cieszyńskim list niemieckich, oprócz socjalistycznych. Tym ostatnim przysporzyło to jednak głosów, gdyż na Niemiecką Socjalistyczną Partię Robotniczą (Deutsche Sozialdemokratische Arbeiterpartei, DSAP) głosowała większość Niemców. W powiecie bielskim zwyciężył NChZP (11 146) przed socjalistami niemieckimi (8 150) i PPS (7 474). W powiecie cieszyńskim obóz prorządowy zwyciężył już wyraźnie (21 486) przed PPS (5 473) i KBL (2 281). Socjaliści niemieccy wygrali jednak w samym Bielsku, zdobywając 3 857 wobec 1 819 głosów na NChZP i 489 na KBL. Z kolei w Cieszynie NChZP nie miał konkurencji,

---

44 GC. 1930, nr 38 z 16 maja; J. Pabisz: *Wyniki wyborów parlamentarnych…,* s. 421–422; W. Jaworski: *Wybory samorządowe…*, s. 129.

45 GC. 1930, nr 90 z 18 listopada; nr 91 z 21 listopada; *Statystyka Polski* seria C, z. 5: *Statystka wyborów do sejmu i senatu odbytych w dniu 16 i 23 XI 1930 r.* Warszawa 1935, s. 53; J. Pabisz: *Wyniki wyborów parlamentarnych…,* s. 297–399; W. Jaworski: *Wybory samorządowe…*, s. 132.

uzyskując 3 303 głosów wobec 515 na BKL i 342 na PPS. Posłami III kadencji zostali: Glücksmann, Pant, Kareta, Kotas, Palarczyk, Machej, Satara. Na początku 1935 roku, po śmierci jednego z posłów górnośląskich, do Sejmu Śląskiego wszedł także Pobożny, już jako poseł prorządowego NChZP[46].

Na początku 1931 roku udało się górnośląskiej chadecji, wówczas pod nazwą Polskiego Stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego, powołać w Cieszynie jego zarząd powiatowy, z kolei ZŚK próbował zakładać własne koła w powiecie rybnickim i pszczyńskim, lecz ze względu na odrębność regionalną obie te inicjatywy były krótkotrwałe. Od połowy 1934 roku trwała akcja przekształcania kół ZŚK w koła NChZP, choć stare ugrupowanie cieszyńskie nigdy do końca nie zanikło. Prezesem zarządu powiatowego został wiceburmistrz Rudolf Halfar (1884–1967), wiceprezesem Kotas, II wiceprezesem Palarczyk, skarbnikiem Szuścik. Pojawiły się jednak zatargi na tle wyznaniowym, stąd dwa lata później niezadowolone z nowej sytuacji środowisko ZŚK postanowiło ponownie reaktywować swoje struktury partyjne, choć oczywiście współdziałało z sanacją[47]. Trwałym świadectwem tych niesnasek, sięgających swoją genezą XIX wieku, były także wydawane nadal w Cieszynie publikacje, w których polemizowano m.in. w kwestii zasług dla obrony polskości w regionie przed 1918 rokiem[48].

W ten sposób wbrew wieloletniej tradycji większość aktywnych politycznie katolików i ewangelików ze Śląska Cieszyńskiego była skupiona w jednym ugrupowaniu. Z kolei Bobek był nękany przez Grażyńskiego i policję, która skonfiskowała w cieszyńskiej drukarni ludowca Pawła Mitręgi (1876–1942) broszurę Pawła Kalety *Proces 11 więźniów brzeskich przed sądem okręgowym w Warszawie.* 30 listopada 1930 roku resort szkolnictwa w Katowicach przeniósł 48-letniego wówczas Bobka na emeryturę. Presji władz szkolnych uległ także sympatyzujący z ludowcami dyrektor gimnazjum klasycznego w Cieszynie historyk Franciszek Popiołek i wiosną 1932 roku zgłosił chęć przejścia w stan zawodowego spoczynku. W połowie marca 1931 roku PSL-Piast połączył się z PSL-Wyzwolenie i Stronnictwem Chłopskim, tworząc Stronnictwo Ludowe (SL) z Bobkiem jako członkiem Rady Naczelnej. Ze względu na małą liczbę członków śląska SL została rok później podporządkowana Zarządowi Okręgowemu w Krakowie. Na skutek

---

46 GC. 1930, nr 92 z 25 listopada; nr 93 z 28 listopada; J. Pabisz: *Wyniki wyborów parlamentarnych…*, s. 415–416; W. Jaworski: *Wybory samorządowe…*, s. 129–130.

47 E. Długajczyk: *Sanacja śląska…*, s. 158–166, 180–181, 265–268; Tenże: *Oblicze polityczne…*, s. 138–140. Do sporów o „Gwiazdkę Cieszyńską" doszło mimo testamentu ks. Londzina, który zapisał ją Dziedzictwu Błog. Jana Sarkandra, aby uniezależnić ją od roszad politycznych w ZŚK.

48 Zob. np. Ślązak [E. Grim]: *Rzut oka na pięćdziesięciolecie polsko-katolickiej organizacji politycznej Ziemi Cieszyńskiej „Związku Śląskich Katolików"*. Cieszyn 1933; J. Galicz: *Ks. Ignacy Świeży, jego życie i działalność.* Cieszyn 1933; W. Zabawski: *Droga do ziemi obiecanej. Ruch narodowy i udział w nim ewangelików.* Cieszyn 1934.

ujawniającej się choroby psychicznej Bobka czołowymi działaczami SL w regionie stali się rolnik Paweł Kaleta (1897–1940) z Puńcowa i wójt Ustronia Jan Błaszczyk (1893–1969). Oprócz „Głosu Ludu Śląskiego" prowitosowscy ludowcy od stycznia 1931 do czerwca 1931 roku wydawali „Śląską Gazetę Ludową", by później połączyć oba periodyki w jedną „Śląską Gazetę Ludową (Głos Ludu Śląskiego)", która – nękana konfiskatami – od 1933 roku ukazywała się już tylko jako odbitka ogólnopolskiego „Piasta"[49].

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych ujawniły się w regionie kolejne środowiska prorządowe. Z różnych względów interesująca była zwłaszcza grupa kierowana przez mistrza kowalskiego z Cieszyna Wiktora Satarę i kupca Pawła Lazara, a potem także przez Jana Molina (1892–1940) i Pawła Kożusznika (1890–1963), która w ramach Powszechnego Zjednoczenia Stanu Średniego miała ambicję zostać forpocztą lokalnej polskiej klasy średniej, stąd znalazła poparcie wojewody Grażyńskiego. Swoje poglądy grupa Satary głosiła na łamach ukazującego się w Cieszynie od 1 listopada 1935 roku „Głosu Stanu Średniego – bezpartyjnego dwutygodnika poświęconego sprawom gospodarczym, politycznym i kulturalno-społecznym"[50]. Ciekawe było także środowisko wywodzące się ze Stowarzyszenia Studentów ze Śląska Cieszyńskiego „Znicz", skupione wokół pochodzącego z Lesznej Górnej Pawła Musioła (1905–1943), nauczyciela w Królewskiej Hucie, które wzywało do „dokończenia rewolucji majowej", podkreślając potrzebę przejęcia steru przez młodych, głosząc hasła radykalizmu społecznego i opowiadało się za etatyzmem, co odpowiadało myśli politycznej Grażyńskiego. Obok Musioła, główną rolę w tym programie odgrywali Ślązacy cieszyńscy: Józef Badura, Wiktor Gabzdyl, Jan Kotajny (1903–1970), Józef Klus, Emil Świeży, Alojzy Targ (1905–1973), Wiktor Zbijowski. Latem 1931 roku Musioł założył stowarzyszenie i pismo „Nowa Polska". Propagowano również regionalizm śląski i działano na rzecz szybkiej integracji cieszyńskiej i górnośląskiej części województwa (hasło *Lux ex Silesia*, idea *Jednolitości i Wzajemności Młodego Śląska*). W 1933 roku student PWSGW Józef Pyszko z Ustronia powołał w Cieszynie obwód prosanacyjnego Legionu Młodych. W 1935 roku Musioł rozpoczął wydawanie „Kuźnicy", kontynuującej idee „Nowej Polski". Potem jednak związał się z radykalnym obozem narodowym[51].

---

49 APC, Sąd Okręgowy w Cieszynie 1919–1939, sygn. 2350; F. Serafin: *Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast" w województwie śląskim po przewrocie majowym (maj 1926 - marzec 1931)*. W: *Z dziejów ruchu ludowego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*. Red. F. Serafin. Katowice 1989, s. 72, 73, 77; W. Korzeniowska: *Stronnictwo Ludowe w województwie śląskim w latach 1931-1939*. W: *Z dziejów ruchu ludowego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*. Red. F. Serafin. Katowice 1989, s. 91–93; E. Długajczyk: *Oblicze polityczne…*, s. 212–215; M. Dyba: *Historyk Ziemi Cieszyńskiej Franciszek Popiołek (1868-1960)*. PC. 1994, t. 9, s. 126.

50 E. Długajczyk: *Sanacja śląska…*, s. 78–79; Tenże: *Oblicze polityczne…*, s. 172–173.

51 P. Greiner: *Polski ruch młodzieżowy w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Wrocław [1992], s. 44–63.

Pragnące się dalej rozwijać i awansować oraz wspomagać doświadczony ciężko przez decyzję mocarstw z 28 lipca 1920 roku własny region młode pokolenie nie znajdowało więc argumentów dla przejścia do opozycji. Propagowany przez środowisko Musioła oraz wywodzących się z regionu takich literatów, jak Gustaw Morcinek (1891–1963) czy Zofia Kossak-Szatkowska (1890–1968) regionalizm śląski, mający zresztą swoje korzenie na Śląsku Cieszyńskim, był popierany i kreowany również przez wojewodę Grażyńskiego. Miał być osadzony w polskości i ideowo łączyć zróżnicowane pod wieloma względami regiony Polski na płaszczyźnie ponadklasowej i ponadpolitycznej. Tak pojmowany regionalizm, ograniczony w zasadzie do sfery kulturalnej (choć de facto miał rzecz jasna cele polityczne), szukający także tego, co łączy, a nie dzieli poszczególne dzielnice w ramach państwa polskiego, nie prowadził do separatyzmu. W dziele integracji dawnej pruskiej i austriackiej części Górnego Śląska wojewoda Grażyński mógł więc liczyć na kręgi opiniotwórcze ze Śląska Cieszyńskiego, które własną odrębność regionalną uznawały za trwały składnik kultury ogólnopolskiej, co po powstaniu województwa śląskiego potrafiły one przekuć na swój atut. Młodzi Ślązacy cieszyńscy byli jednak aktywniejsi od swoich kolegów z Górnego Śląska. Przez cały okres międzywojenny liczba studiujących cieszyniaków (około 500) z dwóch powiatów dwukrotnie przewyższała liczbę studiujących Górnoślązaków z siedmiu powiatów województwa śląskiego[52]. Sami Cieszyniacy cenili Grażyńskiego za dotrzymywanie obietnic w zakresie inwestycji gospodarczych, które dźwignęły region z gospodarczej zapaści. Jedną z nich był budowany w latach 1928–1931 zamek w Wiśle-Czarnem jako dar społeczeństwa śląskiego dla urzędu prezydenta, co u miejscowej ludności rodziło poczucie dumy i legitymizowało w ich oczach władze pomajowe.

Obóz prorządowy w regionie do 1939 roku wzmacniały również liczne organizacje społeczne, kombatanckie i paramilitarne: Związek Strzelecki, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Obrony Kresów Zachodnich (od 1934 Polski Związek Zachodni), Związek Legionistów Polskich, Liga Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej, Liga Morska i Kolonialna, Towarzystwo Polek, ZPŚ, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Harcerstwa Polskiego.

W 1927 roku DChVP (czyli „pantowcy") zmieniła nazwę na Niemiecką Katolicką Partię Ludową (Deutsche Katolische Volkspartei), a w 1933 roku na Niemiecką Chrześcijańską Partię Ludową (Deutsche Christliche Volkspartei), co miało związek z chęcią przeciwstawienia się ruchowi hitlerowskiemu w Niemczech. Z kolei DSAP pod wodzą Glücksmanna przeszła na bardziej radykalne pozycje wobec władz sanacyjnych. Niezależnie od tego w okresie

52 E. Kopeć: *„My i oni" na polskim Śląsku (1918–1939)*. Katowice 1986, s. 77–79; M. W. Wanatowicz: *Inteligencja na Śląsku w okresie międzywojennym*. Katowice 1986, s. 26; P. Greiner: *Polski ruch…*, s. 32–33, 62.

kryzysu gospodarczego płynące z Niemiec weimarskich radykalne hasła hitlerowskie wielu bielskim i cieszyńskim Niemcom zaczęły imponować. Poza tym, podobnie jak w przypadku środowisk polskich, do aktywnego życia politycznego włączało się wówczas młode pokolenie, często krytykujące „starych" za pasywność. Symbolem takiego buntu „młodych" stała się skonsolidowana ostatecznie w 1931 roku prohitlerowska Partia Młodoniemiecka (Jungdeutsche Partei, JdP) Rudolfa Wiesnera[53].

Tymczasem w Bielsku sytuacja dojrzewała do dokonania radykalnych zmian przez wojewodę Grażyńskiego, niezadowolonego z postawy burmistrza Kobieli i nadal silnych w mieście Niemców. Nałożył się na to również postępujący kryzys gospodarczy, za który część mieszkańców zaczęła obarczać winą polskiego burmistrza, władze wojewódzkie i centralne. Ostatecznie 13 listopada 1933 roku Grażyński, korzystając ze swych uprawnień, rozwiązał władze samorządowe, wprowadzając zarząd komisaryczny, mimo iż kilka tygodni wcześniej otrzymał honorowe obywatelstwo miasta. W uzasadnieniu wskazał na zły stan gospodarki i budżetu. Komisarzem został prawnik Wiktor Przybyła (1893–1977), dotychczas sanacyjny członek zarządu miasta Katowic. W zarządzie komisarycznym zasiedli m.in. sympatyzujący z sanacją socjalista Jan Wadoń i poseł Jan Pobożny, który przeszedł do sanacji, oraz kilku lojalnych wobec władz Niemców i Żydów. Celem wojewody była polonizacja miasta, do której droga miała prowadzić, zgodnie z jego wypróbowaną taktyką, poprzez rozbijanie i skłócanie środowisk niemieckich i popieranie słabszych partii przeciwko dotychczasowemu establishmentowi. Rolę konia trojańskiego miała odegrać JdP, uważana na razie przez polskie władze za niegroźną, której reprezentant zasiadł w zarządzie komisarycznym. Elity niemieckie Bielska oczywiście protestowały i nagłośniły sprawę, co po podpisaniu w styczniu 1934 roku polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy komplikowało położenie Warszawy. 9 grudnia 1934 roku odbyły się więc w Bielsku wybory komunalne, które dzięki odpowiedniej propagandzie, rywalizacji JdP z innymi niemieckimi stronnictwami oraz naciskom władz na kurię biskupią w Katowicach, przyniosły Polakom spory sukces, dając im 13 mandatów na 17 niemieckich i 4 żydowskie. Z mandatów niemieckich aż 7 przypadło popieranej przez władze JdP, a 4 socjalistom. Burmistrzem został Wiktor Przybyła, zastępcami Polak Jerzy Stonawski i Rudolf Wiesner. Nowa jakościowo sytuacja wpłynęła znacząco na przyspieszanie polonizacji. Postulaty Wiesnera w sprawie równouprawnienia języka niemieckiego z polskim w urzędach i instytucjach komunalnych, nazewnictwa ulic czy powstrzymania migracji Polaków z województw wschodnich były odrzucane. Od 1935 roku Niemcy protestowali także przeciwko polskim planom przyłączenia do Bielska Aleksandrowic, Kamienicy

53 L. Krzyżanowski: *Życie polityczne…*, s. 63.

i Mikuszowic z tzw. niemieckiej wyspy językowej, co miało na celu m.in. ich polonizację. Ostatecznie w kwietniu 1938 roku przyłączono tylko Aleksandrowice[54].

W okresie tzw. dekompozycji obozu rządzącego w Polsce po śmierci Piłsudskiego 12 maja 1935 roku uaktywnił się Płonka, prawdziwy enfant terrible regionalnej sceny politycznej. W marcu 1935 roku rozpoczął wydawanie w Cieszynie „Śląskiej Brygady", w której wyróżniał się były legionista i socjalista Stanisław Wolicki. Radykalny propaństwowy kurs gazety i podnoszenie kwestii zaolziańskiej przyciągały czytelników na tyle, że w 1935 roku Płonka uzyskał mandat poselski sejmu w Katowicach i Warszawie. Ponownie jednak władze odmówiły mu rejestracji kolejnego ugrupowania – Związku Niepodległościowców Śląskich jako konkurencji dla NChZP. Chwilowo Płonka związał się z Satarą, ale po klęsce wyborczej tego ostatniego w 1935 roku mistrz kowalski poszedł własną drogą. Szukający najlepszej formuły dla specyfiki politycznej i historycznej regionu poseł Płonka próbował więc sił w ramach Polskiej Partii Radykalnej, lecz również bez powodzenia. Z kolei Wolicki po odejściu ze „Śląskiej Brygady" zaczął wydawać w Bielsku, a następnie w Cieszynie, lewicujące pismo „Na Straży" (1936–1938), co przysporzyło mu kłopotów z policją[55].

Kryzys nie ominął również prosanacyjnych „Nowin Śląskich", choć nie były one związane z naciskami władz politycznych. Chodziło o przyczyny finansowe, w wyniku których ostatni numer pisma ukazał się w kwietniu 1936 roku. Poza Kotasem i Szuścikiem z wydawaniem „Nowin Śląskich" związani byli: Jan Pyszko, Paweł Kożusznik, Jan Pyka, Józef Teleżyński, Józef Łamacz, Józef Kurus, Stanisław Kolasa, Piotr Kowalówka. W 1935 roku przestał ostatecznie wychodzić „Dziennik Cieszyński"[56]. Sporo informacji politycznych podawał jednak sympatyzujący z sanacją śląską „Poseł Ewangelicki", redagowany i wydawany w Cieszynie lub Ustroniu przez księży ewangelickich Jana Stonawskiego (1870–1957), Józefa Nierostka (1901–1943), Pawła Nikodema (1878–1954), Karola Benka, Ottona Kubaczkę (1902–1959), rolnika i słynnego już wtedy chłopskiego bibliofila Jana Wantułę (1877–1953). Wielu mieszkańcom wystarczyła prasa ogólnowojewódzka – prorządowa „Polska Zachodnia" i opozycyjna korfantowska „Polonia".

Wspomniane wybory, jednocześnie do Sejmu Śląskiego, Sejmu i Senatu RP, odbyły się 8 września 1935 roku, choć już w zupełnie innych warunkach. Na skutek nowej ordynacji wyborczej, faworyzującej środowiska prorządowe, większa część opozycji zdecydowała się na bojkot głosowania. Sanatorzy walczyli więc między sobą. Posłami Sejmu Śląskiego IV kadencji zostali

54 Tamże, s. 67–74; W. Jaworski: *Wybory samorządowe…*, s. 125.

55 E. Długajczyk: *Oblicze polityczne…*, s. 165–169.

56 Tamże, s. 162–163, 177.

Kotas, Palarczyk i Płonka, a pokonanymi byli Halama, Satara, dyrektor ubezpieczalni w Bielsku, były socjalista i oficer Jan Wadoń. Płonka został także posłem w Warszawie, zostawiając w polu zwyciężonych wiceburmistrza Cieszyna Halfara, Matusiaka, Gruszkę, właściciela dóbr w Grodźcu i wójta tej gminy Ernesta Habichta (1874–1957) oraz lekarza z Białej dr. Ludwika Zakrockiego. Senatorem, jednak z mianowania prezydenta RP Ignacego Mościckiego, został Niemiec Rudolf Wiesner, co w przekonaniu władz centralnych miało być posunięciem taktycznym. Grażyński był innego zdania[57].

Na sytuację w opozycyjnym ruchu ludowym wpływał niewątpliwie także pobyt na uchodźstwie w pobliskiej Czechosłowacji od 28 września 1933 roku Wincentego Witosa. Lider SL przebywał przez pewien czas we Frydku oraz w Gródku na Zaolziu. Pośrednikami w kontaktach z Polską byli Bobek, Błaszczyk, Kaleta i wójt Puńcowa Paweł Boruta[58].

Tymczasem proces sterowanego z Berlina glajszaltowania niemieckiego życia politycznego na Śląsku Cieszyńskim i w ogóle w Polsce nabrał tempa. Propagując nazizm, JdP udało się przejąć przywództwo polityczne nad bielskimi Niemcami i zredukować do minimum wpływy innych stronnictw, tym bardziej że w 1937 roku zmarł przeciwny nazistom Pant, a Glücksmann wycofał się życia politycznego. Mimo to aż do wybuchu wojny topniejące szybko szeregi niemieckich chadeków i socjalistów krytkowały ruch hitlerowski i deklarowały lojalność wobec państwa polskiego. Podobnie jak na innych obszarach większość Niemców popierała już jednak Hitlera. Innym przejawem następujących wówczas zmian politycznych był wyraźny wzrost antysemityzmu, co powodowało zwrot części działaczy żydowskich w kierunku syjonizmu czy powiększanie się szeregów słabego do tej pory obozu propolskich asymilatorów[59].

Problemy dróg politycznych obozu rządowego wyklarowały się po powstaniu w lutym 1937 roku Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN) płk. Adama Koca, do którego zaczęły zgłaszać akces także organizacje polityczne. Pogarszające się międzynarodowe położenie Polski powodowało, że za przystąpieniem do OZN opowiedziały się nie tylko struktury bielskiego i cieszyńskiego NChZP, ZŚK, Powszechnego Zjednoczenia Stanu Średniego, ludzie tacy jak Płonka, ale i prokorfantowscy księża pod wodzą Brzuski i Tomanka. Przy określaniu składu władz nowej organizacji ponownie jednak nie obeszło się bez niesnasek na tle wyznaniowym. Ostatecznie ZŚK rozwiązał swoje

---

57 J. Pabisz: *Wyniki wyborów parlamentarnych…*, s. 450–451; Z. Hojka: *Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmu Śląskiego w 1935 r. w województwie śląskim*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska". 2001, t. 25, s. 144, 160; W. Jaworski: *Wybory samorządowe…*, s. 133; L. Krzyżanowski: *Życie polityczne…*, s. 73.

58 W. Witos: *Moja tułaczka*. Warszawa 1967, s. 134; W. Korzeniowska: *Stronnictwo ludowe…*, s. 93.

59 APC, Sąd Okręgowy w Cieszynie 1919–1939, sygn. 1710; F. Pasz: *Żydzi i my…*, s. 63–64; L. Krzyżanowski: *Życie polityczne…*, s. 74–75.

struktury partyjne, choć na krótko przed wybuchem wojny jego działacze ponownie planowali ich reaktywację. Poza tym powstawały struktury prosanacyjnego Związku Młodej Polski, prowadzonego w województwie śląskim przez Alojzego Targa, które na Śląsku Cieszyńskim tworzył student Paweł Guznar z Jaworza[60]. Po przyłączeniu Zaolzia w październiku 1938 roku nastroje prorządowe uległy wzmocnieniu, przyczyniając się także do wzrostu nastrojów patriotycznych wśród miejscowych Polaków. Miało to wpływ na znaczącą frekwencję w wyborach sejmowych w dniu 6 listopada 1938 roku, w których mandat poselski uzyskali rolnik Antoni Wieczorkiewicz i nauczyciel ze szkoły rolniczej w Międzyświeciu Alojzy Machalica[61]. Narastające w następnych miesiącach poczucie zagrożenia ze strony hitlerowskich Niemiec wzmocniło konsolidację sił politycznych.

W okresie międzywojennym nielegalny w Polsce ruch komunistyczny na Śląsku Cieszyńskim nie miał silnego poparcia wśród miejscowej społeczności robotniczej, gdzie tradycyjnie przeważały wpływy PPS. Mimo to ze względu na granicę z Zaolziem i ČSR, gdzie komuniści działali legalnie, ich struktury w obu powiatach wielokrotnie się odradzały. Często ścigane i inwigilowane przez policję oraz nękane konfiskatami i wyrokami sądowymi pochodzące głównie z zewnątrz grupy komunistyczne nadal ulegały jednak rozbiciu zaraz po wydaniu jednego czy kilku numerów swoich pisemek, takich jak „Chłopska Przyszłość" czy „Głosy i Odgłosy". Aktywność komunistów wzrosła w okresie wojny domowej w Hiszpanii (1936–1939), gdy cieszyński Komitet Podokręgu Komunistcznej Partii Polski w Bielsku przekształcił się w odrębny Komitet Okręgowy. Powstał wówczas kanał przerzutowy dla ochotników zmierzających na wojnę, z którego skorzystało 4 000 – 5 000 osób. Przed sądem okręgowym w Cieszynie stawały osoby zajmujące się tą działalnością, które skazywano z reguły na kary grzywny lub kilkudniowe areszty formalnie za nielegalne przekroczenie granicy. Mimo ostrożności związków zawodowych komuniści próbowali także agitować lub przejmować inicjatywę podczas strajków, jak chociażby w maju i czerwcu 1936 roku w Ustroniu podczas protestów robotników zatrudnionych przy regulacji rzeki Wisły[62].

Wielu Polaków ze Śląska Cieszyńskiego robiło kariery zawodowe poza regionem. Wśród kadry urzędniczej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego stanowili oni ⅓ zatrudnionych tam Ślązaków (1936), a wśród kadry szkół powszechnych w województwie – ponad połowę z nich (1925), posiadając

60 GC. 1939, nr 16 z 17 marca; E. Długajczyk: *Sanacja śląska*..., s. 317, 325, 334–335.

61 J. Pabisz: *Wyniki wyborów parlamentarnych*..., s. 451.

62 APC, Sąd Okręgowy w Cieszynie 1919–1939, sygn. 1614, 1122; J. Merc: *Rok 1936 nad Wisłą*. Bielsko-Biała 1958, s. 8–48; E. Kopeć: *Z dziejów rewolucyjnej współpracy polsko-czechosłowackiej w rejonie Śląska Cieszyńskiego w okresie międzywojennym*. PC. 1972, t. 2, s. 104–113; E. Długajczyk: *Oblicze polityczne*..., s. 236–237, 240–241.

najwyższe dla tego szkolnictwa kwalifikacje zawodowe[63]. Z przedstawicieli zamieszkałych na Śląsku Cieszyńskim lokalnych polskich elit, którzy znani byli poza województwem śląskim w polityce, gospodarce czy kulturze, należy wymienić zwłaszcza Pawła Bobka, wiceprezesa Zarządu Głównego PSL-Piast; Tadeusza Regera, członka Rady Naczelnej PPS; Włodzimierza Dąbrowskiego, w latach 1930–1939 wicemarszałka Sejmu Śląskiego; Zygmunta Żurawskiego, w latach 1922–1931 wicewojewodę śląskiego; Józefa Buzka, posła i senatora, współtwórcę i dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego; ks. Józefa Londzina, inż. Józefa Kiedronia, w latach 1923–1925 ministra przemysłu ciężkiego; Feliksa Bocheńskiego, twórcę śląskiego sądownictwa, Romana Dyboskiego (1883–1945), profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, pisarzy Gustawa Morcinka, Juliana Przybosia (1901–1970) i pisarkę Zofię Kossak-Szatkowską.

Część zamieszkałych na Śląsku Cieszyńskim Niemców skupiła się na obronie swojej ukształtowanej przez lata pozycji kulturalnej i gospodarczej, która ograniczała się teraz w zasadzie tylko do centrum ich aktywności w regionie, czyli Bielska i gmin do tego miasta przylegających oraz Cieszyna. Na zewnątrz generalnie podkreślali swoją lojalność wobec państwa polskiego, obawiając się wzrostu nastrojów nacjonalistycznych. Poza województwem śląskim znani byli głównie politycy z Bielska: Pant, Piesch, Glücksmann i Wiesner.

Wśród śląskocieszyńskich Żydów, przynależnych do gmin żydowskich, lojalnych wobec państwa polskiego, przez wiele lat dominowali tzw. proniemieccy asymilatorzy, którym w połowie lat dwudziestych przybyła polityczna konkurencja w postaci ruchu syjonistycznego. Oprócz oddziałów Organizacji Syjonistycznej dla Zachodniej Małopolski i Śląska, która w regionie zachowała dawną nazwę (Związek Syjonistyczny „Haszachar"), aktywne były oddziały Międzynarodowej Syjonistycznej Organizacji Kobiet. Podobnie jak na innych obszarach Polski południowo-zachodniej czy zachodniej kierunek ortodoksyjny i asymilacyjna opcja propolska miały mniejsze wpływy, co zmieniło się jednak pod wpływem wydarzeń politycznych w Niemczech w latach trzydziestych. Na Śląsku Cieszyńskim powstały oddziały Centralnej Organizacji Żydów Ortodoksów w Polsce „Agudas Izrael" oraz łączącej różne kierunki asymilacyjne Unii Demokratycznych Żydów, istniejącej od 1932 roku jako Zrzeszenie Demokratycznych Żydów Województwa Śląskiego[64].

---

63 E. Kopeć: *„My i oni"…*, s. 73–79; M. W. Wanatowicz: *Inteligencja na Śląsku…*, s. 26–28, 80–83; M. Bochnak: *Rola cieszyniaków w województwie śląskim (1922–1939). Zarys problematyki*. PC. 2002, t. 17, s. 93–103.

64 W. Jaworski: *Ludność żydowska w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 1997, s. 76–97.

Organizacje zawodowe i społeczne

Wielu związanych z aktywnością polityczną działaczy polskich, niemieckich czy żydowskich było jednocześnie aktywnych w licznych organizacjach zawodowych, społecznych, społeczno-zawodowych, społeczno-oświatowych, społeczno-kulturalnych czy kulturalno-oświatowych. Niektóre z nich kontynuowały swoje cele z lat poprzednich, co dotyczyło zwłaszcza działań kulturalno-oświatowych w miastach. Mimo iż utrzymanie polskiego szkolnictwa po 1918 roku przejęło państwo, ze względu na określoną sytuację narodowościową w tych ośrodkach działania takich organizacji i ośrodków, jak Macierz Szkolna (od 1937 roku pod nazwą Macierz Szkolna Ziemi Cieszyńskiej), Dom Polski w Bielsku czy Niemieckie Towarzystwo Ochrony „Nordmark" (Deutsche Schützverein „Nordmark") nadal obejmowały także walkę „o dusze" młodego pokolenia.

W ruchu zawodowym dominowały, podobnie jak przed podziałem regionu, związane z socjalistami tzw. Klasowe Związki Zawodowe (Kl.ZZ), co stanowiło odmienną sytuację od ruchu związkowego na Górnym Śląsku. Centrala Okręgowej Komisji Kl.ZZ znajdowała się w Bielsku. Należał do nich m.in. Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego oraz Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Metalowego, Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Spożywczego czy Związek Robotników Przemysłu Drzewnego. Liczebnie słabszą grupę stanowili związkowcy skupieni w Chrześcijańskim Zjednoczeniu Zawodowym, a poźniej w Polskim Związku Zawodowym Chrześcijańskich Robotników, a w Bielsku w Narodowym Związku Robotniczym im. ks. Stanisława Stojałowskiego. W drugiej połowie lat trzydziestych wpływy PPS w Kl.ZZ zaczęły się zmniejszać, choć sanacyjna Generalna Federacja Pracy nie zdominowała środowisk robotniczych. Wielu robotników niemieckich należało do własnych narodowych organizacji związkowych: Ogólnego Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce (Allgemeiner Verband der Textilarbeiter Polens), Związku Pracowników Umysłowych Przemysłu i Zakładów Prywatnych Śląska Wschodniego (Verband der Industrie- und Privatangestellten Ostschlesiens) czy Chrześcijańskiego Związku Zawodowego (Christliche Gewerkschaft). Niemieccy rolnicy skupiali się w Rolniczym Towarzystwie Handlowym (Landwirtschaftliche Handelsgesellschaft). Wśród organizacji pracodawców, w większości niemieckich i żydowskich, wyróżniały się wpływowe: Związek Przemysłowców Bielska, Białej i Okolicy, Konwencja Przemysłowców Tekstylnych Bielska, Białej i Okolicy, Związek Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku. Odrębną żydowską organizacją związkową był Żydowski Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych. Nadal działały też stowarzyszenia rzemieślnicze, m.in. Stowarzyszenie Przemysłu Mieszanego, Państwowy Związek Cechów, Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników

i Przemysłowców, Związek Rękodzielników i Drobnych Przemysłowców. Od maja 1933 roku funkcjonowała Izba Rzemieślnicza w Katowicach. Kupcy i handlowcy mieli swój Związek Kupców Bielska, Miasta i Powiatu oraz Związek Kupców Śląska Cieszyńskiego. W części z tych organizacji ścierały się wpływy Polaków, Niemców i Żydów. Nowym jakościowo środowiskiem polskich przedsiębiorców starał się być Polski Związek Mieszczański, mający skupiać polskich rzemieślników, kupców i przemysłowców oraz Powszechne Zjednoczenie Gospodarcze Stanu Średniego. Środowiska wolnych zawodów reprezentowały takie organizacje, jak Bielsko-Bialski Związek Lekarzy czy Bielsko-Bialski Związek Adwokatów[65]. Wśród nauczycieli polskich kontynuowało działalność nadal wydające „Miesięcznik Pedagogiczny" Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, które w 1923 roku weszło w skład ogólnopolskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, zachowując jednak przez rok wewnętrzną autonomię. Członkiem Zarządu Głównego ZNP w Warszawie był Jan Żebrok (1883–1965), były prezes PTP.

Wśród działających w regionie polskich społecznych organizacji ogólnopolskich na pierwszy plan wysuwają się organizacje o charakterze społeczno-obronnym i wychowawczym, po 1926 roku wyraźnie związane z opcją prorządową. Chodziło zwłaszcza o kierowaną w powiatach z reguły przez starostów i innych urzędników państwowych, także przez wojskowych i nauczycieli, Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP, w latach 1923–1928 pod nazwą Liga Obrony Powietrznej), zajmującą się prowadzeniem propagandy lotniczej, szkoleniem obronnym, modelarstwem lotniczym, szybownictwem, propagowaniem budowy lotnisk. W 1936 roku LOPP przejęła harcerską szkołę szybowcową na górze Chełm w Goleszowie oraz otworzyła szkołę lotniczą w Aleksandrowicach. Masową organizacją był także Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), działający od początku 1920 roku w ramach Harcerskiej Komendy Okręgu Księstwa Cieszyńskiego. Do 1924 roku cieszyńskie harcerstwo podlegało Komendzie Chorągwi w Krakowie, potem przeszło pod Komendę w Katowicach. W Górkach Wielkich pod Skoczowem na wzgórzu Bucze w 1932 roku otwarto Harcerską Szkołę Instruktorską. W miejscowościach, gdzie istniały drużyny harcerskie, powstawały Koła Przyjaciół Harcerstwa. Fakt objęcia w 1931 roku naczelnictwa ZHP w Polsce przez wojewodę Grażyńskiego zwiększył prestiż śląskiego harcerstwa. Otwarcie prorządowe były Koła Polek i Koła Młodych Polek, zrzeszone w Towarzystwie Polek, które było zbiorowym członkiem Związku Towarzystw Polek. Wielu członków zrzeszała także Liga Morska i Rzeczna, działająca od 1930 roku jako Liga Morska i Kolonialna. Propagandą kwestii narodowych i państwowych zajmował się Związek Obrony Kresów Zachodnich, w listopadzie

---

65 P. Greiner, R. Kaczmarek: *Organizacje niemieckie…*, s. 108–109, 113–114; L. Krzyżanowski: *Gospodarka*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta…* s. 100–102.

1934 roku przekształcony w Polski Związek Zachodni (PZZ). W tym kierunku działały także Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski, Komitet Floty Narodowej i Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego w Polsce – „Rozwój", oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid Śląski". Swoją dawną działalność kontynuowało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół". Z kolei realizację klasowych i lewicowych celów kontynuowała młodzieżowa przybudówka PPS, Robotnicze Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Siła"[66].

Organizacje typowo wojskowo-kombatanckie reprezentowały głównie takie ogólnopolskie siły prorządowe, jak Związek Legionistów Polskich, Związek Strzelecki, Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego, Związek Byłych Wojskowych, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Powstańców Śląska Cieszyńskiego (wszedł do Związku Powstańców Śląskich), Związek Inwalidów Wojennych, Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa, Rady Powiatowe Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego czy Komitety Opieki nad Żołnierzem. Mniej liczny był opozycyjny Związek Hallerczyków. Inne zadania realizowały nadal Związek Polskich Straży Pożarnych i lokalne Ochotnicze Straże Pożarne[67]. Ważną funkcję narodową, społeczną i polityczną spełniał wreszcie stacjonujący w Bielsku 3., a w Cieszynie 4. Pułk Strzelców Podhalańskich wraz ze Szkołą Podchorążych Rezerwy.

W środowisku polskim działały także społeczne organizacje typowo regionalne i lokalne, z których można wymienić Towarzystwo Miłośników Miasta Bielska, Stowarzyszenie Miłośników Ustronia, Ognisko Polskie, Związek Towarzystw Polskich, Zjednoczenie Męskiej Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie Żeńskiej Młodzieży Polskiej, Pedagogiczne Stowarzyszenie Kobiet dla Polski w Bielsku, Stowarzyszenie Studentów Polaków ze Śląska Cieszyńskiego „Znicz", Towarzystwo Lekarzy Polaków na Śląsku. Poza tym działały także ogólnopolskie, lokalne i przyparafialne organizacje religijne, charytatywne oraz organizacje i kluby kulturalno-literackie i sportowe. Wśród tych pierwszych było m.in. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Stowarzyszenie Katolickich Niewiast, Stowarzyszenie Ewangelickiej Młodzieży, Stowarzyszenie Niewiast

---

66 APK, UW, sygn. 797: Wykazy zarejestrowanych stowarzyszeń 1924–1932; *Ogólna księga adresowa i przewodnik miasta Cieszyna*. Cieszyn [1930]; J. Pilch: *Z dziejów Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Siła" na Śląsku Cieszyńskim*. Opole 1987, s. 18–34; P. Greiner: *Słownik organizacji młodzieżowych w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Wrocław 1992, s. 74–75; T. Kopoczek: *Harcerstwo Śląska Cieszyńskiego. Ważniejsze fakty z lat 1912–1945*. Cieszyn 1998, s. 17–47; G. Kasztura: *Liga Obrony Przeciwpowietrznej i Przeciwgazowej na Śląsku Cieszyńskim*. PC. 1999, t. 14, s. 47–64; L. Krzyżanowski: *Społeczeństwo…*, s. 78–80; G. Kasztura: *Z historii polskiego lotnictwa na Śląsku Cieszyńskim w latach 1912–1939*. Cieszyn 2012, s. 217–265.

67 *Ogólna Księga…*; E. Długajczyk: *Sanacja śląska…*, s. 255; J. Kamińska-Kwak: *Polski ruch kobiecy w województwie śląskim 1922–1939*. Katowice 1998, s. 49–67; L. Krzyżanowski: *Społeczeństwo…*, s. 80.

Od wiosny 1920 roku w poaustriackich koszarach w Cieszynie rozlokowały się pierwsze oddziały 4. Pułku Strzelców Podhalańskich. Od 1921 roku cieszyński pułk wchodził w skład 21. Dywizji Piechoty Górskiej, podległej Dowództwu Okręgu Korpusu w Krakowie. Od 1927 roku przy pułku istniała Szkoła Podchorążych Rezerwy, która stała się wojskową wizytówką Cieszyna. Na zdjęciu kompania honorowa pułku podczas uroczystego pogrzebu Pawła Stalmacha, ks. Ignacego Świeżego i Karola Miarki w Alei Zasłużonych na cmentarzu komunalnym w Cieszynie 24 października 1937 roku ⊡ MŚC

Ewangelickich, Krucjata Eucharystyczna, Akcja Katolicka, Stowarzyszenie Ewangelickie im. Gustawa Adolfa (skupiało Polaków i Niemców), Związek Polaków Ewangelików, Czytelnie Katolickie[68].

W Bielsku i Cieszynie nadal działało, poza partiami politycznymi i związkami zawodowymi, sporo innych organizacji niemieckich. Podobnie jak w przypadku organizacji polskich miały one charakter ogólnokrajowy, regionalny lub lokalny. Część była związana z partiami politycznymi, zwłaszcza narodową DP i socjalistyczną DSAP, inne z kościołem katolickim lub ewangelickim. Z ogólnopolskich organizacji społecznych można wymienić Niemiecki Związek Kulturalny (Deutscher Kulturverband), Związek Krajowy Niemieckich Nauczycieli i Nauczycielek w Polsce (Landesverband Deutscher Lehrer und Lehrerinen in Polen), Towarzystwo Niemieckich Bibliotek Ludowych w Polsce (Verein Deutscher Volksbüchereien in Polen), Związek Oświaty Robotniczej w Polsce (Bund für Arbeiterbildung in Polen). Przybudówką DSAP był Niemiecki Socjalistyczny Związek Młodzieży w Polsce (Deutscher Sozialistischer Jugenbund in Polen). Na skalę regionalną i lokalną działały m.in.: starający się podobnie jak górnośląski

68 *Ogólna księga adresowa…*; L. Krzyżanowski: *Społeczeństwo…*, s. 83–84.

Związek Ludowy (Volksbund) integrować Niemców bielskich i cieszyńskich Związek Niemiecki (Deutschbund), Bielskie Towarzystwo Czytelnicze (Bielitzer Leserverein), Niemieckie Towarzystwo Teatralne w Bielsku (Deutsche Teathergemeinde in Bielitz), Niemiecki Związek Śpiewaczy dla Polskiego Śląska (Deutscher Sängerbund für Polnisch Schlesien), Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (Verein der Kinderfreunde), podobne w realizowanych celach do „Nordmarku" Niemieckie Towarzystwo Szkolne na Polskim Śląsku (Deutscher Schulverein in Polnisch-Schlesien) oraz Towarzystwo dla Pielęgnacji Oświaty Ludowej dla Bielska, Białej i Okolicy (Volksbildungsverein für Bielitz, Biala und Umgebung). Organizacjami związanymi z życiem religijnym były m.in. Związek Niemieckich Katolików w Polsce (Verband Deutscher Katholiken in Polen, na Śląsku Cieszyńskim jako VDK für Teschener Schlesien), Katolicki Związek Kobiet w Bielsku (Katolischer Frauenbund in Bielitz), Ewangelickie Towarzystwo Kobiet w Bielsku (Ewangelischer Frauenverein in Bielitz), Katolicki Związek Młodzieży „Quickborn" (Katolischer Jugenbund „Quickborn"), Ewangelickie Towarzystwo Młodzieńców w Bielsku (Evangelischer Jugendverein in Bielitz). Wśród organizacji charytatywnych było Śląskie Towarzystwo Dobroczynne (Schlesischer Wohlfartsverein), wśród sportowo-turystycznych wyróżniało się Towarzystwo Beskidzkie w Polsce (Verband Beskidenverein in Polen)[69].

Do końca lat dwudziestych wielu Żydów brało udział w życiu organizacyjnym stowarzyszeń niemieckich. Spory ideologiczne, związane zwłaszcza z rosnącym w siłę ruchem hitlerowskim w Niemczech powodowały jednak wzrost znaczenia syjonistów, ortodoksów i propolskich asymilatorów, jak i odrębnych organizacji żydowskich. Poza stronnictwami politycznymi były wśród nich organizacje społeczne, kulturalne, charytatywne, sportowe ogólnokrajowe lub lokalne, takie jak Zrzeszenie Kobiet Żydowskich, realizujący zasady skautingu Związek Żydowskiej Młodzieży „Aguda Hanoar Haiwri Akiba", Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą Żydowską „Ezra Chalucin", Stowarzyszenia Młodzieży Żydowskiej „Hanoar Hacion", Liga Pomocy Pracującym w Palestynie, Żydowskie Towarzystwo Kulturalne „Tarbut", Żydowski Komitet Teatralny, Stowarzyszenie Żydowskich słuchaczy UJ „Ognisko", Żydowski Klub Sportowy „Hakoach" w Bielsku, Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Makabi". Działały organizacje religijne i charytatywne, m.in. Izraelicki Związek Pielęgnowania Chorych „Chewra Bikur Chocim", Związek Żydowskich Inwalidów, Wdów, Sierot Wojennych i Byłych Wojskowych w Województwie Śląskim im. Berka Joselewicza. Po ekscesach antyżydowskich w 1937 roku powstał Komitet Funduszu Pomocy Poszkodowanej Ludności Żydowskiej Bielska i Białej, a w okresie napływu na Śląsk

[69] P. Greiner, R. Kaczmarek: *Organizacje niemieckie...*, s. 114–119; L. Krzyżanowski: *Społeczeństwo...*, s. 81–84.

Cieszyński uchodźców żydowskich z Niemiec i Austrii Komitet Pomocy dla Uchodźców z Niemiec i Austrii, a także Zjednoczony Antyhitlerowski Front Młodzieży Żydowskiej[70].

Zaolzie i sprawy czechosłowackie

Niezależnie od wzajemnej rywalizacji politycznej dla większości zakorzenionych w regionie polskich polityków najważniejszą kwestią polityczną pozostawało jednak Zaolzie i los tamtejszej społeczności polskiej, stąd część z nich przez pewiem czas po lipcu 1920 roku była zaangażowana w konspirację polityczną i wojskową. Od września 1920 roku działała w Cieszynie, korzystając z usług byłych członków Tajnej Organizacji Wojskowej (TOW) i Konfederacji Śląskiej, placówka wywiadu wojskowego Ekspozytury II Oddziału Naczelnego Dowództwa w Krakowie, prowadzona przez ppor. Jerzego Kubisza, a od marca do sierpnia 1921 roku przez por. Jana Jaroszyńskiego, której celem było m.in. prowadzenie propagandy antyczeskiej i organizowanie zaolziańskich rodaków, a więc również namawianie ich do pozostania na miejscu. Nie wykluczano możliwości wybuchu powstania zbrojnego w dogodnej do tego chwili. Szczegóły planu tej akcji opracował kpt. Jan Wadoń, dawny działacz PPS, który miał też czuwać nad wcielaniem go w życie. Niektóre z inicjatyw miały jednak charakter oddolny, sprzeczny nawet z aktualną linią polityczną Warszawy. W tym przypadku wskazać należy zwłaszcza tajne sprzysiężenie Klemensa Matusiaka o nazwie Komitet Wojskowo-Polityczny, którego celem było m.in. niedopuszczenie do przeprowadzenia rozgraniczenia w terenie. 11 listopada 1920 roku pod szczytem Czantorii zastrzelono czeskiego żołnierza ochraniającego polskich i czeskich mierniczych wytyczających nową granicę, a ich samych pobito. Naciski posłów cieszyńskich w Sejmie Ustawodawczym w Warszawie doprowadziły do odrzucenia przez parlament umowy polsko-czechosłowackiej z 29 listopada 1920 roku (tzw. umowy Kętrzyńskiego) „w przedmiocie obywatelstwa i spraw z niem związanych", mimo że miała ona regulować problemy życiowe wynikłe na skutek podziału Śląska Cieszyńskiego. W tym wypadku chodziło o sam fakt istnienia takiej umowy, a więc pośrednio akceptację dokonanego rozgraniczenia. W następnych miesiącach aktywność placówki wywiadowczej w Cieszynie osłabła, co wiązało się z odchodzeniem Warszawy od wywiadu ofensywnego na kierunku czechosłowackim[71].

---

70 W. Jaworski: *Ludność żydowska…*, s. 98–102, 136–146.

71 K. Szelong: *Czy na Zaolziu przygotowywano powstanie?* „Kalendarz Cieszyński 1992". Cieszyn 1991, s. 61–64; M. Wanatowicz: *Kwestia cieszyńska na forum Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej*. W: *Z najnowszych dziejów Śląska Cieszyńskiego*. Red. M. Wanatowicz. Katowice 1992, s. 57–63; E. Długajczyk: *Tajny front na granicy cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1919–1939*. Katowice 1993, s. 13–34.

Nadzieje wielu Polaków na pograniczu na powrót władz centralnych do sprawy cieszyńskiej po zakończeniu wojny z bolszewikami nie spełniły się. Polityka zagraniczna Warszawy pod kierownictwem Konstantego Skirmunta nastawiła się na łagodzenie stosunków z Pragą, której poparcie było Polsce potrzebne wobec antypolskiej polityki Berlina. 1 listopada 1921 roku cieszyńska Ekspozytura II Oddziału, a więc i polska wojskowa sieć wywiadowcza na Zaolziu, została zlikwidowana. Do połowy lipca 1922 roku na zlecenie władz wojskowych działał w Cieszynie jedynie „referent do spraw zaboru czeskiego" kpt. Wadoń, opracowując raporty o sytuacji za Olzą. Spacyfikowano również krąg inicjatywny Matusiaka[72]. W oficjalnych dokumentach rządowych określenia typu „zabór czeski" zostały zastąpione pojęciami „Śląsk za Olzą", „Śląsk Zaolziański", „Zaolzie", oznaczające część Śląska Cieszyńskiego na zachodnim brzegu Olzy, zamieszkiwanego zwarcie przez Polaków, bez powiatu frydeckiego. Także określenia typu „Zaolzianin, zaolziański" oznaczać zaczęły dla mieszkańców Polski jedynie Polaków lub sprawy polskie za Olzą.

Przez kolejnych dziesięć lat zainteresowanie Zaolziem na cieszyńskim pograniczu nie słabło, choć w praktyce ograniczało się głównie do wspomagania i pomocy materialnej z Polski, bez której życie organizacyjne rodaków w ČSR nie mogłoby istnieć. Fundusze dla Zaolzia przepływały najczęściej przez cieszyńskie Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek. Wiele środków zebrało Towarzystwo Pomocy Kulturalnej im. Adama Mickiewicza, na którego czele stał znany na Śląsku Cieszyńskim filantrop, zmarły w 1928 roku Antoni Osuchowski. W 1932 roku powstał wyspecjalizowany już na kierunku zaolziańskim Śląski Komitet Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji na czele z Włodzimierzem Dąbrowskim, z kołami w kilku miastach województwa śląskiego, a w 1934 roku Centralny Komitet Doraźniej Pomocy dla Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Pomagał także Fundusz Szkolnictwa Polskiego za Granicą, Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej i Komitet Opieki nad Uchodźcami z Czechosłowacji. Na rzecz zaolziańskiego szkolnictwa opodatkowały się wydziały gminne wielu miast i wsi, o co zabiegał równie hojny dla rodaków w ČSR wojewoda Michał Grażyński, popierany przez cieszyńskie lobby w Katowicach[73]. W samym Cieszynie ukazywało się sporo publikacji wspomnieniowych i historycznych poświęconych sprawom polsko-czeskim i polsko-czechosłowackim. W przypadku pierwszych warto wymienić wspomnienia Klemensa Matusiaka, Jerzego Szczurka, Franciszka Latinika, z kolei z opracowań mających na celu podkreślić polskie racje w kwestiach narodowo-kulturalnych czy stosunkach z Pragą można

72 E. Długajczyk: *Tajny front*…s. 32–34.

73 J. Januszewska-Jurkiewicz: *Zaolzie w polityce rządu i opinii społeczeństwa polskiego (1920–1937)*. Katowice 2001, s. 82–92.

wymienić publikacje ks. Józefa Londzina, Włodzimierza Bema de Cosbana czy Władysława Zabawskiego[74].

W polityce zagranicznej RP na odcinku zaolziańskim ukształtowały się generalnie dwa poglądy na temat jej prowadzenia. Pierwszy zakładał, że drogą do porozumienia z ČSR jest polepszenie położenia rodaków za Olzą, drugi nie łączył tematyki mniejszościowej z relacjami między obu państwami, choć w praktyce starano się godzić oba spojrzenia. Faktem jednak było, że planowano odzyskać Zaolzie w momencie destabilizacji sytuacji politycznej u południowego sąsiada[75].

W tym okresie przedmiotem zainteresowania elit politycznych Śląska Cieszyńskiego na odcinku czechosłowackim były także sprawy słowackie, związane z antyczeską działalnością emigracji słowackiej w Polsce, której przez wiele lat przewodził zamieszkały w Cieszynie František Unger. Początkowo współpracował on z ks. Františkiem Jehličką w ramach emigracyjnej Słowackiej Rady Narodowej, a w maju 1921 roku w Krakowie obaj proklamowali nawet Niepodległą Republikę Słowacką. Uwarunkowany historycznie wrogi stosunek Polaków na pograniczu do polityki czeskiej sprzyjał takim poczynaniom. W lutym 1922 roku powstała w Cieszynie Liga Polsko-Słowacka. Liczono także na to, że po uzyskaniu przez Słowaków autonomii do Słowacji zostanie administracyjnie wcielone Zaolzie, również z odrębnym statusem autonomicznym. Unger, wspomagany czasowo przez kpt. Wadonia, wydawał w Cieszynie od 1924 roku w języku polskim i słowackim „Wiadomości Słowackie", następnie „Wiadomości Polsko-Słowackie". Ze względu na niechęć do zaostrzania stosunków z Pragą władze polskie rozwiązały jednak Ligę Polsko-Słowacką i zakazały polskim urzędnikom kontaktów z Ungerem. Od 1928 roku wydawał on pismo w języku słowackim „Samoštátnosť" (Niepodległość). Rok później prasa podała, że na drukarnię Henryka Nowaka, w której drukowno pismo, dokonano zamachu bombowego. W rzeczywistości do wybuchu nie doszło, a cała sprawa była zabiegiem propagandowym Ungera, choć jego działaność była pilnie obserwowana przez stronę czeską. W latach trzydziestych Unger utrzymywał się już głównie z dotacji węgierskich[76]. Mimo iż władze polskie zakazały mu działalności, jego antyczeskie ulotki ukazywały się aż do wybuchu II wojny światowej.

---

74 Zob. K. Matusiak: *Walki o Ziemię Cieszyńską w latach 1914–1920. Pamiętniki*. Cieszyn 1930; J. Szczurek: *Z wielkich dni Śląska Cieszyńskiego*. Cieszyn 1928, 1930, 1933; F. K. Latinik: *Walki o Śląsk Cieszyński w 1919 r*. Cieszyn 1934; J. Londzin*: Polskość Śląska Cieszyńskiego*. Cieszyn 1924; W. Zabawski: *Droga do ziemi obiecanej…*; W. Bem de Cosban: *Polsko-węgierska wspólna granica. Zagadnienia dotyczące Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej*. Cieszyn 1936.

75 J. Beck: *Ostatni raport*. Warszawa 1987, s. 30, 32.

76 KCC, APTL, TR, t. 30: Słowacja; APK, Policja Województwa Śląskiego 1922–1939, sygn. 194/12.941: Uchodźcy polityczni z Czechosłowacji. Separatyzm słowacki; GC. 1922, nr 16 z 24 kwietnia; A. Szklarska-Lohmannowa: *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*. Warszawa 1967, s. 121–142; E. Długajczyk: *Tajny front…*, s. 35–50.

Projekt pomnika „Ślązaczki" (czynu legionowego) autorstwa pochodzącego z Ropicy renomowanego artysty-rzeźbiarza Jana Raszki (1871–1945), w latach 1922–1931 dyrektora Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie. Pomnik stanął pod zamkiem w Cieszynie, odsłonięty został 28 października 1934 roku. 1 września 1939 roku został zniszczony przez miejscowych hitlerowców ▣ *MŚC*

Aktywność władz polskich wobec Zaolzia i Czechosłowacji wzrosła w drugiej połowie 1933 roku w związku z zaostrzeniem kursu Warszawy wobec niechętnej zbliżeniu z Polską Pragi, który była częścią polskich planów budowy bloku państw środkowoeuropejskich jako skutecznej zapory antyniemieckiej i antyradzieckiej. Czechosłowacja odrzucała te koncepcje, stąd w działaniach politycznych szefa polskiej dyplomacji Józefa Becka zaczęto izolować dyplomację ČSR, a podnosić wewnętrzne problemy tego państwa, zwłaszcza sprawy mniejszości narodowych. Zaolzie stało się jednym z instrumentów tej polityki, a za jej symboliczny początek na cieszyńskim pograniczu można uznać odbytą w dniu 25 lutego 1934 roku manifestację pod zamkiem w Cieszynie z okazji 15-lecia najazdu czeskiego. W jej trakcie burmistrz Władysław Michejda oskarżył stronę czeską o niszczenie *za wszelką cenę i w czasie jak najszybszym polskiej ludności po tamtej stronie Olzy tak, by po niej zaginął wszelki ślad* (...). *Albo Czesi znajdą sami taki sposób uregulowania spraw polskich w swym państwie, który da się pogodzić z poczuciem naszej godności, dumy i odpowiedzialności narodowej – albo nie będzie braterstwa i przymierza*. We wrześniu 1934 roku również pod zamkiem odsłonięto poświęcony cieszyńskim legionistom I wojny światowej pomnik Nike ze skierowaną w stronę Zaolzia szablą, co w tym okresie odebrano dość jednoznacznie[77]. Nowa linia polityczna Warszawy wobec Pragi zwiększyła

77 J. Januszewska-Jurkiewicz: *Zaolzie w polityce*...., s. 104–120.

znaczenie pogranicznego regionu cieszyńskiego w całokształcie polityki zagranicznej i wewnętrznej II RP.

W latach 1934–1935 wzmocnieniu linii politycznej Warszawy i rozbudzeniu patriotycznych emocji wśród Zaolzian miała sprzyjać również antyczeska dywersja, prowadzona z inspiracji polskich służb wojskowych przy wykorzystaniu sił lokalnych, także dawnych członków TOW. Całością pod płaszczykiem fikcyjnej organizacji społecznej „Zjednoczenie" kierował kpt. Wojciech Lipiński, a do jego współpracowników należeli, oprócz nauczyciela Jerzego Szczurka i kolejarza Franciszka Gawełczyka, przede wszystkim palący się do „czynu" młodzi ludzie, a więc redaktor Jan Pyszko, student Paweł Heczko oraz Zaolzianie Rudolf Grzegorz z Wędryni i Dominik Grzegorz z Końskiej, którzy zwerbowali dalszych członków. Odbywali oni specjalne kursy sabotażowo-dywersyjne, z których wyniesiona wiedza posłużyła później do działań polityczno-propagandowych i zorganizowania kilku zamachów bombowych na Zaolziu. Związane z Zaolziem emocje podsycała „Śląska Brygada" Płonki i Wolickiego, lecz polskie władze wojskowe i politycznie zaniepokoiły się jednak ich zbytnim rozdmuchiwaniem i starały się je kontrolować. W 1936 roku Warszawa odwołała całą akcję, wzbudzając u wielu młodych Zaolzian nastroje rozgoryczenia. W tym czasie celem władz polskich nie było bowiem rozbicie Czechosłowacji czy wkroczenie na Zaolzie, lecz zmuszenie Pragi do zmiany niechętnej zbliżeniu z Polską linii politycznej, czego Polakom nie udało się osiągnąć[78].

Wzrost napięcia na pograniczu nastąpił ponownie po anszlusie Austrii w marcu 1938 roku, gdy Śląsk Cieszyński po 18 latach stał się ponownie przedmiotem wielkiej polityki. Wystąpienie Hitlera z pretensjami do Pragi w kwestii traktowania Niemców sudeckich otwarły dla Warszawy kartę zaolziańską, przez którą starała się zapewnić dla siebie trwałe miejsce w europejskiej grze mocarstw i zwiększyć własne bezpieczeństwo. Obserwując ustępliwość zachodnich stolic wobec Hitlera, Beck wymyślił więc „elastyczną formułę", czyli domaganie się w sprawie Zaolzia od Pragi i Zachodu tego samego, czego III Rzesza w sprawie Niemców sudeckich. Takie podejście miało wyeliminować groźbę przedmiotowego potraktowania Polski w przyszłości, jako kolejnej po ČSR ofiary żądań terytorialnych Berlina. Cel ten Beck pragnął osiągnąć kosztem Czechów. Faktyczne odzyskanie Zaolzia było sprawą drugorzędną.

W planach Warszawy ważną rolę w realizacji głównych celów politycznych miała także spełniać aktywizacja ludności między Bielskiem a Cieszynem, także w zakresie bojowo-dywersyjnym. W tym ostatnim przypadku chodziło o tzw. Legion Śląski, zwany też Cieszyńskim, będący

[78] E. Długajczyk: *Tajny front*..., s. 51–84; J. Januszewska-Jurkiewicz: *Zaolzie w polityce*..., s. 141–152.

w rzeczywistości podgrupą „Cieszyn" Organizacji Bojowej kierowanej na zlecenie II Oddziału Sztabu Głównego przez nauczyciela oraz powiatowego komendanta Związku Strzeleckiego i zastępcę powiatowego komendanta przysposobienia wojskowego Jana Sabelę (1893–1960, ps. Sojka). 13 września powstał w Katowicach Komitet Walki o Prawa Polaków w Czechosłowacji na czele z marszałkiem Sejmu Śląskiego Karolem Grzesikiem. W myśl dyrektyw z Warszawy od 17 września wojewoda Grażyński rozpoczął prace przygotowawcze na wypadek zajęcia Zaolzia przez Polskę, rozpatrując wariant pokojowy i zbrojny. W tym drugim wypadku przygotowania objęły też obszar Morawskiej Ostrawy i Frydku. Od 18 września do obozów w Hermanicach i Ochabach zaczęli zgłaszać się uciekinierzy z Zaolzia, którym groziło zmobilizowanie do armii czechosłowackiej. 19 września Komitet Grzesika przekształcił się w Komitet Walki o Śląsk za Olzą, którego oddziały powstały m.in. w Bielsku i Cieszynie. Działały także Komitety Opieki nad Uchodźcami[79].

21 września polski rząd skierował notę do rządu ČSR, w której domagał się traktowania polskich interesów na Zaolziu na równi z postulatami Niemiec. W tym samym dniu marszałek Edward Rydz-Śmigły wydał rozkaz formowania Samodzielnej Grupy Operacyjnej (SGO) „Śląsk", na której czele stanął gen. bryg. Władysław Bortnowski, od 24 września rezydujący w Skoczowie. SGO „Śląsk" liczyła około 36 000 żołnierzy i oficerów. W stan gotowości postawiono brygady Obrony Narodowej. Oprócz tego, niezależnie od Organizacji Bojowej, przystąpiono do formowania jednostek ochotniczych, zwanych Legionem Zaolzie, którego sztab ulokował się w Bielsku pod dowództwem ppłk. Ludwika Zycha (ps. Duch). Do Legionu zapisało się około 1 400 ochotników[80].

W nocy z 21 na 22 września rozpoczęła się polska akcja zbrojna na Zaolziu. Od strony polskiej uczestniczyła w nich głównie podgrupa „Cieszyn" Organizacji Bojowej, której plutonem dowodził sekretarz starostwa cieszyńskiego Paweł Mitręga (ps. Pawełek). 23 września Komenda Główna ZHP specjalnym rozkazem powołała Pogotowie Harcerzy i Harcerek. 25 września podczas potyczki oddziału Mitręgi z czeską żandarmerią pod Herczawą zginął podharcmistrz Witold Reger (1906–1938). Jego ojciec, były poseł Tadeusz Reger, załamany po stracie syna zmarł 15 padziernika 1938 roku[81].

---

79 AAN, Prezydium Rady Ministrów – akta grupowe 140–31: Sprawozdanie Wojewody Śląskiego dr M. Grażyńskiego z prac związanych z objęciem Ziem Odzyskanych Śląska Cieszyńskiego, k.28–32; E. Długajczyk: *Tajny front…*, s. 122–147.

80 Tamże, s. 156–163; M. P. Deszczyński: *Ostatni egzamin. Wojsko polskie wobec kryzysu czechosłowackiego 1938–1939*. Warszawa 2003, s. 36–38.

81 E. Długajczyk: *Tajny front…*, s. 134–155, 175–176; K. Badziak, G. Matwiejew, P. Samuś: *„Powstanie" na Zaolziu w 1938 r. Polska akcja specjalna w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego WP*. Warszawa 1997, s. 78–171. Witold Reger był jedynym zabitym Polakiem podczas opisywanych działań zbrojnych.

26 września 1938 roku w liście do prezydenta Ignacego Mościckiego prezydent ČSR Edvard Beneš zgodził się wstępnie na rektyfikację granicy. Dzień później Warszawa wysłała Pradze kolejną notę, domagając się przyznania Polsce terenów zamieszkałych w większości przez Polaków i przeprowadzenia plebiscytu na pozostałych spornych dla Polski obszarach. 29 września przy SGO „Śląsk" został utworzony urząd Delegata Wojewody Śląskiego, który objął wicewojewoda Leon Malhomme, w latach 1934–1935 konsul generalny RP w Morawskiej Ostrawie. 30 września, po dotarciu do Warszawy informacji o postanowieniach konferencji monachijskiej, na której Polska – w przekonaniu wyznającego zasadę *nic o nas bez nas* ministra Becka – została potraktowana przedmiotowo i wobec niezadowalającej władze polskie odpowiedzi Pragi na notę polską sprzed trzech dni rząd polski zdecydował się na wysłanie Czechom ultimatum, domagając się przekazania Polsce Zaolzia w dniach 1–11 października. Odpowiedzi oczekiwano do południa następnego dnia, czyli soboty 1 października. Ostatecznie strona czechosłowacka przyjęła polskie warunki.

Na wiadomość o kapitulacji Pragi w całej Polsce zapanował entuzjazm, tym większy w sytuacji, w której uniknięto rozlewu krwi. Około godziny 15.00 rozentuzjazmowany tłum wyrwał słup graniczny na moście pod zamkiem w Cieszynie i przeniósł go na rynek. Po godzinie na moście zjawiła się delegacja czechosłowacka na czele z gen. Františkiem Hrabčíkiem, która wraz z wojskowymi wysłannikami władz polskich udała się do Skoczowa, aby z gen. Bortnowskim omówić warunki przejmowania przez Polskę Zaolzia, które okazało się być jedynym jej zyskiem wyniesionym z burzliwej jesieni 1938 roku, gdyż zakładanych szerszych celów politycznych Beckowi nie udało się zrealizować.

Zaolzie w Polsce

Wojsko, oddziały paramilitarne, polskie władze oraz reprezentanci społeczeństwa rozpoczęli uroczyste zajmowanie Zaolzia 2 października 1938 roku od godziny 14.00, po wysłuchaniu przez radio przemówienia marszałka Rydza-Śmigłego, zakończonego wezwaniem *Maszerować!* W następnych dniach przybywali na Zaolzie kolejni dygnitarze państwowi, m.in. Józef Beck i marszałek Rydz-Śmigły, a 11 listopada w Święto Niepodległości prezydent Mościcki i premier Felicjan Sławoj-Składkowski[82].

Przyznane Polsce tereny zajmowano etapami planowo do 11 października. Zmieniono jedynie termin zajęcia Bogumina z ważnym węzłem kolejowym, do czego doszło się na prośbę strony czeskiej, obawiającej się wkroczenia Niemców, a co wywołało mylne pogłoski o wystąpieniach niemieckich

82 DzP. 1938, nr 233 z 9 października – nr 236 z 14 listopada.

2 października 1938 roku – w uroczystym przemarszu do Cieszyna Zachodniego nie zabrakło (od lewej na pierwszym planie) starosty cieszyńskiego Jana Plackowskiego, wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego i komendanta Policji Województwa Śląskiego w Katowicach Józefa Żółtaszka ▣ MŚC

bojówek przeciwko polskiemu wojsku w chwili przejmowania miasta. Polska zrezygnowała z plebiscytu w powiecie frydeckim, choć zajęła trzy gminy z jego obszaru: Szonów, Wojkowice, Żermanice, a z kolei oddała Czechom Morawkę za części gmin Gruszów, Hermanice, Michałkowice, Radwanice i Śląska Ostrawa[83].

Dekretem prezydenta RP z 11 października 1938 roku Polakom zaolziańskim przyznano obywatelstwo polskie. Władze polskie nie ukrywały, że dążyć będą do szybkiej likwidacji skutków przynależności Zaolzia do Czechosłowacji, na czym zależało również wielu miejscowym Polakom. Rozpoczęła się akcja polonizacyjna, której charakter oddawały słowa wypowiedziane przez wojewodę Grażyńskiego do burmistrza Czeskiego Cieszyna Józefa Kożdonia, gdy ten chciał przekazać mu symboliczne klucze do miasta: *My Polacy lubimy sytuacje jasne i cenimy charaktery określone. Dlatego odnosimy się z szacunkiem do uczciwych Czechów i Niemców, ale nie możemy tolerować żadnych typów pośrednich*[84]. 6 października rozwiązano niepolskie organizacje (poza religijnymi i gospodarczymi), a 10 października język polski został uznany za jedyny język urzędowy. W tym samym dniu rozwiązano

---

83 J. Chudek: *Sprawa Bogumina w dokumentach polskich*. „Sprawy Międzynarodowe". 1958, nr 9, s. 108–114. Mimo znanych polskich aspiracji do Bogumina, w 1938 roku był on zaznaczony na niemieckich mapach jako obszar zainteresowań III Rzeszy.

84 „Polska Zachodnia". 1938, nr 271 z 3 października.

Prezydent RP Ignacy Mościcki witany przez dziekana frysztackiego ks. Ludwika Knypsa (z lewej) podczas wizyty we Frysztacie w dniu polskiego Święta Niepodległości, 11 listopada 1938 roku ⊡ KiM

wydziały gminne i sejmiki powiatowe, a władzę objęli komisarze rządowi, rekrutujący się w znacznej liczbie z osób miejscowych. Władze polskie chciały stworzyć taką sytuację, aby z *pogardzanego i bitego stał się obecnie Polak panem tej ziemi*. Zakładano więc także konieczność wytworzenia atmosfery sprzyjającej podejmowaniu przez Czechów i Niemców decyzji o jej opuszczeniu[85].

Doszło do reorganizacji zalziańskich stronnictw narodowych. 5 listopada 1938 roku skupiający od końca marca 1938 roku członków ZŚK w Czechosłowacji i Polskiej Partii Ludowej Związek Polaków w Czechosłowacji przekształcił się w Zaolziański Obwód OZN na czele z przewodniczącym zarządu dziennikarzem Jarosławem Waleczką i przewodniczącym Rady Obwodu, byłym posłem do parlamentu w Pradze Leonem Wolfem (1883–1968)[86]. Z kolei zaolziańska Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza weszła w skład opozycyjnej PPS. Decyzją Stolicy Apostolskiej w Watykanie Zaolzie zostało wyłączone z diecezji wrocławskiej i przyłączone do diecezji katowickiej. Także struktury Kościoła ewangelicko-augburskiego za Olzą podporządkowały się władzom śląskiej diecezji tego Kościoła w Polsce.

85 AAN, MSZ, sygn. 10413, k. 9–15.

86 DzP. 1938, nr 255 z 6 listopada.

25 listopada w związku z wcześniejszym zaatakowaniem na Orawie polskiej komisji wyznaczającej nową linię graniczną na odcinku słowackim wojsko polskie dokonało siłowego, przedwczesnego zajęcia części okręgu czadeckiego (części wsi Świerczynowiec, Czarne, Skalite), podczas którego zginęło dwóch polskich żołnierzy[87].

Pozbawieni nagle opieki władz czechosłowackich Czesi dobrowolnie lub pod przymusem masowo zaczęli opuszczać Zaolzie, będąc uznawanymi przez polskie władze za element napływowy, którego celem była odgórna asymilacja ludności polskiej. Oblicza się, że wyjechało około 35 000 Czechów. Władze polskie w 1939 roku oceniały, iż na Zaolziu pozostało 10 000 Czechów – obok 8 000 Niemców i 200 000 Polaków[88]. Nową sytuacją zakoczeni byli miejscowi Niemcy, którzy liczyli na przyłączenie przynajmniej części Zaolzia do III Rzeszy. Już 2 października 1938 roku działacze proniemieckiego skrzydła ŚPL, Walter Harbich i Rudolf Francus, wystosowali memoriał do Hitlera z prośbą o wymuszenie na władzach polskich przeprowadzenia plebiscytu. 24 listopada senator Wiesner przedłożył premierowi Składkowskiemu memoriał, w którym Niemcy zaolziańscy domagali się m.in. pięcioletniego okresu przejściowego w używaniu języka niemieckiego w urzędach, pozostawienia pewnej liczby placówek oświatowych, uznania ich dotychczasowych koncesji gospodarczych[89]. Mimo nacisków Warszawy wojewoda Grażyński nie był jednak skory do takich ustępstw, a latem 1939 roku dokonał nawet przejęcia bądź likwidacji niektórych ważnych dla Niemców instytucji pod zarzutem działalności antypolskiej. Jego opinie na ten temat podzielali także działacze zaolziańscy, co wyrazili na naradzie powołującej 7 grudnia 1938 roku w Cieszynie Zachodnim Obwód Cieszyńsko-Frysztacki PZZ[90]. Polska musiała się jednak zgodzić na otwarcie w Cieszynie Zachodnim niemieckiego konsulatu, co nastąpiło 7 października 1938 roku, dzięki czemu miejscowi Niemcy zyskali wsparcie polityczne.

Od listopada 1938 roku na pograniczu z Morawami antypolską działalność propagandową i dywersyjną prowadził przenikający z czeskiej strony Śląski Ruch Oporu (Slezský odboj), odpowiedzialny za szereg aktów terroru wobec nowych polskich władz i tych Czechów, którzy za polską zgodą nadal pracowali na swoich stanowiskach urzędniczych. W lutym 1939 roku po

---

87 M. Borák: *Starcie zbrojne polskiego i czechosłowackiego wojska pod Czacą 25 listopada 1938 roku*. W: *Od Zaolzia po Jaworzynę. Rewindykacje graniczne jesienią 1930 roku*. Prace Komisji Historii Wojskowości t. 3. Red. R. Kowalski. Nowy Targ 2004, s. 76–100. Porozumienie graniczne w sprawie polskich nabytków na Słowacji, które obejmowały także Jaworzynę spiską, Głodówkę i Suchą Górę na Orawie oraz inne drobne fragmenty (w sumie około 220 km^2) podpisano 30 listopada 1938 roku w Zakopanem.

88 H. Batowski: *Europa zmierza ku przepaści.* Poznań 1989, s. 50–51.

89 APK, Urząd Wojewódzki Śląski, sygn. 339, k. 168–205.

90 S. Zahradnik: *Polski Związek Zachodni na Zaolziu (1938)*. „Kalendarz Cieszyński 2008". Cieszyn 2007, s. 60–66.

interwencji władz polskich w Pradze czeska policja spacyfikowała na swoim obszarze tę organizację, choć wcześniej orientowała się w jej poczynaniach[91].

W koniecznych posunięciach na rzecz integracji Zaolzia z organizmem państwowym II RP władzom polskim nie udało się, pomimo podjętych starań, uniknąć problemów i błędów, jakie poczyniły one wcześniej przy przejmowaniu Górnego Śląska. Dotyczyły one głównie sfery gospodarczej, w szczególności kwestii kosztów utrzymania i zatrudnienia, co zresztą było do przewidzenia. Po okresie euforii wśród Zaolzian podnosiły się więc głosy rozgoryczenia, a hasło *Zaolzie dla Zaolzian* odzwierciedlało konflikty między autochtonami a ludnością napływającą z głębi Polski[92]. W innym stwierdzeniu padły słowa, iż *prawa ludu Zaolzia, zdobyte u obcych, nie mogą być pod żadnym pozorem pomniejszone u swoich*[93]. Mniej liczne opinie wskazywały z kolei na zbyt daleko idące działania antyczeskie, choć często byli za nie odpowiedzialni ci Zaolzianie, którzy po 1920 roku musieli ten teren opuścić, a teraz wracali z pragnieniem odwetu. Mimo wielu ostrych sformułowań na temat nowych, polskich rządów, nie podnosiły się wśród Zaolzian publicznie głosy potępiające dokonane zmiany, które dla nich oznaczały akt sprawiedliwości dziejowej i odsunięcie groźby wynarodowienia.

Konkluzje

Podziału Śląska Cieszyńskiego wzdłuż linii Olzy elity polskie w regionie nigdy nie zaakceptowały, podobnie jak większość społeczeństwa II Rzeczypospolitej. W przyznanej Polsce części regionu nie było mniejszości czeskiej, natomiast Niemcy utracili status narodu politycznie panującego.

Jak wynika z obserwacji aktywności politycznej mieszkańców polskiej części Śląska Cieszyńskiego, większość lokalnych polityków rozpoczynała ją już w czasach austriackich. Najczęściej wywodzili się oni także z regionu, a w przypadku politycznych elit polskich byli pochodzenia chłopskiego, często w pierwszym pokoleniu. Ta właśnie polska inteligencja zaraz po upadku Austrii, mając „opanowane" wsie, wzmocniła także ustępujący do tej pory Niemcom polski element intelektualny w Cieszynie oraz próbowała, wraz z napływową inteligencją galicyjską, przełamać dominujące wpływy niemieckie w Bielsku. Charakterystyczną jej cechą nadal było zróżnicowanie wyznaniowe, stanowiące klucz także do wielu aspektów jej aktywności społecznej. Na tej bazie po podziale regionu w lipcu 1920 roku odbudowały bądź zreorganizowały się polskie lokalne struktury polityczne i na niej przez wiele lat funkcjonowało polskiej życie społeczne, mimo iż wiele organizacji

91 E. Długajczyk: *Tajny front*..., s. 187–194.

92 DzP. 1938, nr 253 z 4 listopada.

93 E. Kopeć: *„My i oni"*..., s. 142–152.

posiadało podobne cele programowe. Miejscowi katolicy, także spośród inteligencji, tradycyjnie wstępowali do ZŚK, ewangelicy do PSL. W organizacjach o charakterze formalnie ponadpolitycznym i ponadwyznaniowym, jak np. Macierz Szkolna, a także w samorządach gminnych na obszarach wyznaniowo mieszanych (choćby w Cieszynie) obowiązywała z kolei niepisana umowa o wyznaniowym kryterium przy czasowym obsadzaniu zarządów i stanowisk. Taki układ wielu liderów i członków lokalnych społeczności wiejskich uważało za adekwatny do panujących stosunków, a jego naruszanie – w warunkach realizowania podobnych celów – było uznawane za źródło nieporozumień w obozie polskim. Pretensje w tej materii wysuwał zwłaszcza obóz katolicki, krytykując tradycyjnie ludowców za przyjmowanie w swoje szeregi katolików. Specyfika ta, funkcjonująca na zasadach mniej lub bardziej szlachetnej rywalizacji, urozmaicała polską aktywność, ale z drugiej strony ją rozdrabniała i osłabiała. Trudno było również o wypromowanie jednego, możliwego do zaakceptowania przez oba dominujące obozy lidera. „Cieszyński Korfanty" nie mógł więc zaistnieć.

Ze względu na charakterystyczny dla regionu splot więzi narodowych, społecznych i wyznaniowych ważną grupę wśród zaangażowanych społecznie polskich elit inteligenckich w regionie stanowili tradycyjnie księża katoliccy i ewangeliccy, z których ci pierwsi w latach międzywojennych byli bardziej aktywni politycznie jako członkowie i liderzy regionalnej partii ZŚK. Nadal jednak najbardziej charakterystyczną, uwarunkowaną kierunkami rozwoju polskiego życia narodowego w regionie i nadal dość liczną grupę w gronie polskich elit inteligenckich, podobnie jak przed rokiem 1918, stanowili nauczyciele, do których zresztą zaliczała się i część księży obu wyznań. Mniej liczni byli aktywni politycznie przedstawiciele tzw. wolnych zawodów, w których do 1918 roku Polacy ustępowali liczebnie Niemcom i Żydom. Inni zaangażowani politycznie przedstawiciele inteligencji byli zawodowymi dziennikarzami, spółdzielcami, działaczami związków zawodowych, kas chorych. Ważną społecznie grupą nadal zaangażowaną w politykę byli działacze chłopscy, podobnie jak dawniej często prowadzący wzorowe gospodarstwa „siedlacze". Polityczni aktywiści byli często prezesami, członkami zarządów kilku jednocześnie organizacji społecznych, gospodarczych czy kulturalnych, kontynuując tradycję XIX-wiecznych pozytywistycznych „ludzi-instytucji".

Niektórzy polscy działacze polityczni z powiatu cieszyńskiego i bielskiego oraz uchodźcy z Zaolzia angażowali się także w życie polityczne i społeczne na obszarze Bielska, gdzie zetknęli się z działaczami z sąsiedniej Galicji. W okresie międzywojennym zarysowały się też wyraźnie różnice polityczne w obozie polskim między Bielskiem a Cieszynem i większością regionu, wynikające ze specyfiki tego pierwszego miasta, czyli przewagi liczebnej i dominacji ekonomicznej Niemców. Na tle Bielska ruchy endeckie w Cieszynie

i w gminach wiejskich Śląska Cieszyńskiego, gdzie problem niemiecki miał nieco inny wymiar, a silny dawniej ruch kożdoniowski nie mógł formalnie kontynuować swojej działalności, były słabe, mimo iż mogły odwoływać się do tradycji michejdowskiej. Sytuację polityczną na Śląsku Cieszyńskim kształtowały w znacznym stopniu stosunki narodowościowe, lecz dla polityków z Cieszyna ważniejszą kwestią z nimi związaną było Zaolzie i dodatkowo ratowanie podzielonego regionu od upadku gospodarczego.

W tej sytuacji dokonany przez wielu cieszyńskich liderów politycznych i społecznych po maju 1926 roku zwrot w kierunku rządowego obozu sanacyjnego był logiczną konsekwencją sytuacji, w jakiej znaleźli się oni wraz ze swoim regionem, a po lipcu 1920 roku również ich oczekiwań wobec władz, zaś z ofert, jakie im te władze w zamian za poparcie przedłożyły, skwapliwie skorzystali. Także zresztą w Bielsku, ze względu na stosunki polsko-niemieckie, liderów ugrupowań opozycyjnych wobec sanacji nie zawsze było na tę opozycję stać, w sytuacji, gdy cele nowych władz były w wielu punkatch zbieżne z ich dążeniami w problematyce narodowościowej. Panujący w drugiej połowie lat dwudziestych okres ekonomicznej prosperity sprzyjał sanacji śląskiej w realizowaniu wielu obietnic, dzięki czemu region cieszyński zaczął się rozwijać gospodarczo. W drugiej połowie lat trzydziestych znaczenie regionu wzrosło dzięki nowej linii politycznej Warszawy wobec Pragi.

Na podejmowane przez władze państwowe kroki administracyjne w kierunku zmiany oblicza narodowego Bielska Niemcy taktycznie odpowiadali na zewnątrz deklarowaniem wobec nich lojalności, lecz nadal intensywnie walczyli o utrzymanie swojego utrwalonego od wieków stanu kulturowego posiadania w mieście. Podobnie próbowali czynić, choć ze słabszym natężeniem, Niemcy w Cieszynie. Choć polonizacja postępowała, władze polskie nie mogły stosować związanych z nią rozwiązań radykalnych, mając na uwadze względy ekonomiczne. Jednak na tle Cieszyna, nie mówiąc już o gminach wiejskich, nie można powiedzieć, iż proces ten na bielskiej „niemieckiej wyspie językowej" nabierał przyspieszenia. Natomiast w drugiej połowie lat trzydziestych dla obozu niemieckiego ważniejszy dla całokształtu jego postaw politycznych okazał się wpływ ideologii hitlerowskiej, co dotyczyło również postaw ludności żydowskiej.

Związane od dziesięcioleci z regionem polskie życie organizacyjne łączyła pomoc dla rodaków na Zaolziu i nadzieja na zmianę narzuconej przez mocarstwa linii granicznej, stąd przyłączenie tego obszaru do Polski w październiku 1938 roku większość Polaków uznawała za akt sprawiedliwości dziejowej, choć procesy integracyjne nie przebiegały bezkonfliktowo.

Krzysztof
Nowak

Przemysł

Podział Śląska Cieszyńskiego między Polskę a Czechosłowację znacząco zmienił nie tylko sytuację polityczną obu jego części, ale i stosunki ekonomiczne jednolitego niegdyś regionu. Przyznany Polsce obszar miał charakter typowo rolniczy, a przemysł rozwijał się jedynie na jego wschodnich rubieżach – w okręgu bielsko-bialskim, gdzie dominował włókienniczy przemysł lekki oraz na obszarze czechowickim, dzięki kopalni węgla kamiennego „Silesia" w Żebraczy. W powiecie cieszyńskim większy ośrodek przemysłowy znajdował się jedynie w Ustroniu, w oparciu o zakłady kuźnicze, poza tym działały mniejsze zakłady przemysłowe w miastach i małe zakłady przetwórcze na wsiach. Rozwojowi gospodarczemu nie sprzyjał też brak dobrych połączeń komunikacyjnych z Górnym Śląskiem. Jednotorowa linia kolejowa z Cieszyna do Bielska nie była w stanie sprostać nowym wyzwaniom.

Okręg bielsko-bialski

W drugiej połowie lat dwudziestych nad Białą pracowało prawie 100 fabryk. Po 1918 roku powstały m.in.: Fabryka Kapeluszy Jan Biester i Syn (1919), Fabryka Chustek Modnych – Bracia Rosenberg (1921), Fabryka Papieru i Tektury S. W. Niemojewskiego (1921), Śląska Fabryka Wyrobów Metalowych „Mewa" Leopolda Seroga (1923). W 1928 roku powstała fabryka maszyn i odlewnie żelaza Benn i spółka. Obok Łodzi i Białegostoku okręg bielsko-bialski tworzył podstawę przemysłu włókienniczego II RP, eksportując swoje wyroby w tradycyjnych jak wcześniej kierunkach: do krajów byłej monarchii habsburskiej, Niemiec, Turcji, Argentyny. Nadal specjalizował się głównie w przetwórstwie wełny, przędzalnictwie, wyrobie sukna, przerabianiu surowców roślinnych, czyli juty, lnu i konopi, w oparciu o surowce sprowadzane z zagranicy. Nad Białą koncentrował się cały sukienniczy proces wytwórczy.

Fabryki na bielskim Dolnym Przedmieściu, lata trzydzieste XX wieku
⊡ *Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej*

W Bielsku działał on zwłaszcza w oparciu o takie firmy, jak: Landesmann i Korngaber, Jan Macha, J. Schanzer, Gustaw Molenda i syn (w Kamienicy), Emanuel Tisch (w Kamienicy), Karol Bachrach, Karol Büttner i synowie, Ka-Ri-Bi Karol Riesenfeld, Lenko (dawny zakład Bracia Deutsch, do 1 300 robotników), Unia S. A. (do 1 000 robotników), Karol Jankowski i syn, wytwórnia kapeluszy Jan Biester i syn. Zakłady te produkowały wówczas głównie na rynek wewnętrzny. W 1928 roku, a więc na rok przed wybuchem wielkiego kryzysu światowego, eksportowano tylko 13 % wyrobów. Mimo to bielski przemysł włókienniczy był nadal rozproszony, a wielu przedsiębiorców skutecznie broniło się przed procesami kartelizacyjnymi. W 1928 roku 42,3 % przedsiębiorstw zatrudniało do 15 robotników, w 1937 roku odsetek ten wzrósł do 57,4 %. Nadal popularne też było włókiennicze chałupnictwo, „przemysł w piwnicach", prowadzone przez zwolnionych z fabryk włókniarzy w oparciu o 1 do 3 krosien. W 1937 roku „śląski Manchester" dawał 13 % wagi, 11 % wartości i 26 % krajowej produkcji tkanin. Były one jednak droższe od wyrobów łódzkich czy białostockich.

Drugim pod względem znaczenia w Bielsku był przemysł maszynowy i metalowy, powstały w oparciu o zapotrzebowanie technologiczne lokalnego włókiennictwa. Obejmował on budowę maszyn włókienniczych i budowlanych, obrabiarek, także odlewnie żelaza i metali kolorowych, wytwórnie konstrukcji stalowych, walcownie. W końcu lat dwudziestych składały się na niego 52 przedsiębiorstwa, m.in. Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza Gustava Josephy'ego Spadkobiercy (do 800 robotników), Fabryka Maszyn

Tkackich i Elektromotorów Georga Schwabego (w 1928 roku 67 % produkcji eksportowano) oraz Fabryka Grempli Adolfa Mänhardta. Drobne wyroby metalowe produkowała fabryka Bartelmus i Suchy, kotły – fabryka Quissek i Geppert. W Jasienicy Fabryka Mebli Giętych „Thonet-Mundus" 80–85 % swojej produkcji przeznaczała na eksport.

Większość przemysłu bielskiego nadal pozostawała w rękach Niemców i Żydów. Co prawda w 1921 roku powstały wspomniane fabryki Niemojewskiego i Seroga, lecz dalszy napływ polskiego kapitału prywatnego do miasta, a tym samym zwiększenie polskich wpływów, jednak nie nastąpiło. W handlu i usługach dominowali Żydzi. Polskie władze próbowały zmienić tę sytuację również drogą administracyjną, m.in. poprzez dążenie do ograniczenia wpływów, a nawet likwidację opanowanej przez mniejszości narodowe bielskiej Izby Handlowo-Przemysłowej poprzez przyłączenie jej do Katowic. W 1927 roku sekretarzami Izby zostali Polacy Teofil Adamecki i Kazimierz Opuszyński. Jednak dopiero w 1935 roku bielska struktura została włączona do katowickiej, z pozostawieniem bielszczanom jedynie jej ekspozytury[1].

Według spisu powszechnego z 1921 roku w polskiej części Śląska Cieszyńskiego było 81 179 osób czynnych zawodowo, w tym 40 158 robotników i chałupników[2]. W 1921 roku w powiecie bielskim najwięcej robotników – 2 936 – zatrudniał przemysł włókienniczy i odzieżowy. W górnictwie pracowały 1 804 osoby, a w przemyśle metalowym, maszynowym i elektrotechnicznym 1 141. Większa liczba zatrudnionych – 1 209 pracowała też w branży budowlanej, w przemyśle chemicznym (999) i drzewnym (898). W samym Bielsku najwięcej zatrudnionych – 2 129 – pracowało w przemyśle włókienniczym i odzieżowym. Dziesięć lat później, a więc w okresie wielkiego kryzysu, w powiecie bielskim było to odpowiednio: 2 447, 1 224, 1 594, 502, 1161, a w samym Bielsku: 1 108, 0, 703, 43, 120, co oddaje skalę problemów. W 1921 roku 72 % robotników przemysłowych stanowili włókiennicy, w większości pochodzący ze wsi. 44 % z nich stanowiły kobiety. W 1931 roku w powiecie bielskim robotnicy przemysłowi stanowili 36,7 % wszystkich zatrudnionych, a 48 % ogółu z nich stanowiły kobiety[3].

Na początku lat dwudziestych pojawiające się w zakładach pracy strajki dotyczyły najczęściej regulowania płac według wskaźnika drożyźnianego. Największy z nich na tym tle trwał od 12 do 29 lipca 1923 roku, obejmując ponad 16 000 pracowników. Od 1924 roku następowała jednak stopniowa poprawa sytuacji, dochodziło także do koniunktury gospodarczej, na co wpłynęła

1 E. Kopeć: *Dwudziestolecie międzywojenne*. W: *Bielsko-Biała. Zarys rozwoju miasta i powiatu*. Red. H. Rechowicz. Katowice 1971, s. 165–173; L. Krzyżanowski: *Gospodarka*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010, s. 96–103.

2 *Statystyka Polski* t. 30: *Mieszkania, Ludność, Sytuacja zawodowa: Śląsk Cieszyński*. Warszawa 1927, s. 50.

3 E. Kopeć: *Dwudziestolecie międzywojenne*..., s. 180–181.

również reforma walutowa premiera Władysława Grabskiego. W następnych kilku latach Europa i świat weszły w swoje „złote lata". W 1927 roku produkcja włókiennicza Bielska osiągnęła poziom 15–20 % produkcji krajowej i prawie połowę eksportu tej branży. W tym samym roku przybyło 74 nowych przedsiębiorstw, w tym handlowych i usługowych. W okresie prosperity władze polskie próbowały ponownie ograniczać przewagę ekonomiczną Niemców, co po 1926 roku stało się jednym z celów politycznych wojewody Michała Grażyńskiego. Propagowano także przestawianie przemysłu na sprowadzanie komponentów krajowych w celu ograniczenia imporu z zagranicy, co miało nabierać również patriotycznego wymiaru, zwłaszcza w okresie światowego kryzysu gospodarczego po 1929 roku. W tym wypadku plany te spotkały się wśród bielskich przemysłowców ze zrozumieniem[4].

Podczas trwających od 15 lipca do 13 sierpnia 1929 roku strajków ponad 5 000 robotników przemysłu metalowego i maszynowego Bielska, Ustronia, Dziedzic i powiatu żywieckiego uzyskało zgodę na podpisanie umowy zbiorowej, w której pracodawcy zgodzili się na podniesienie stawek minimalnych o 8 %, indywidualnych płac o 4 %, stawek akordowych o 2 %. Od 30 stycznia 1930 do 18 lutego l930 roku strajkowało 4 600 robotników, uzyskując utrzymanie dotychczasowych płac do 1 maja[5]. W 1930 roku kryzys stał się już odczuwalny. Liczba bezrobotnych wynosiła około 1 500 osób. Rok później bez pracy w Bielsku pozostawało już 1/7 czynnej zawodowo ludności, a wśród robotników przemysłowych i budowlanych nawet 1/3. Rozpoczęło się wypowiadanie umów zbiorowych w przemyśle włókienniczym przez organizacje związkowe pracodawców, ograniczano zarobki, dochodziło do pierwszych bankructw zakładów pracy. Zaistniały też do coraz większe strajki robotnicze. Największy z nich, w obronie dotychczasowych płac, trwał od 4 maja do 2 czerwca 1931 roku, obejmując całą branżę włókienniczą. Pracodawcy skracali tydzień pracy do czterech dni, a produkcja spadła do poziomu 43 % w stosunku do 1929 roku. Mimo to zaobserwowano wówczas wzrost rejestracji małych firm, zatrudniających do 20 pracowników, co w przekonaniu inwestorów było mniejszym ryzykiem. Kryzys gospodarczy w Bielsku zaowocował również zmianami prawnymi w dziedzinie regulowania podaży pracy. W 1932 roku wojewoda śląski zamknął miejscowy rynek pracy przed napływem robotników z dawnej Galicji. Podczas niektórych manifestacji robotnicy domagali się przestrzegania przez pracodawców ustaw chroniących polski rynek pracy przed cudzoziemcami. W efekcie każdy zakład produkcyjny lub handlowy miał obowiązek zatrudniać przynajmniej dwóch Polaków. Po zakończeniu kryzysu w przemyśle lekkim nadal dominowały małe, rodzinne przedsiębiorstwa, lepiej radzące sobie w trudniejszej sytuacji. Od

4 Tamże, s. 166–167; L. Krzyżanowski: *Gospodarka…*, s. 96–103.

5 E. Kopeć: *Dwudziestolecie międzywojenne…*, s. 190–191.

Rafineria „Dziedzice”, 1939 rok ⊡ *MŚC*

1933 roku następował coraz szybszy wzrost zatrudnienia i eksportu wyrobów włókienniczych. Pojawiające się w latach następnych strajki, jak choćby trwający od 18 maja do 10 czerwca 1936 roku strajk okupacyjny w zakładach „Lenko”, miały na celu m.in. niedopuszczenie do redukcji pracowników. W latach 1929–1933 powstawała zapora wodna w Wapienicy, która w chwili otwarcia miała być wizytówką gospodarki komunalnej polskich władz komisarycznych Bielska[6].

Ośrodek czechowicki

Do upadku Austrii podstawą funkcjonowania przemysłu w okolicach Czechowic i Dziedzic była kopalnia „Silesia” w Żebraczy, jedyny tego typu zakład, który przypadł Polsce po decyzji Konferencji Ambasadorów z 28 lipca 1920 roku. W okresie międzywojennym Kopalniana Spółka Zakłady Górnicze „Silesia” S.A. posiadała dodatkowo elektrownię, tartak i cegielnię. W 1929 roku w trzech szybach i z pokładów o głębokości od 200–800 metrów wydobywano do 300 000 ton węgla rocznie, z czego około 25 % eksportowano. Kontakty handlowe z ziemiami czeskimi zastąpiono wejściem na rynek województw wschodnich. Kopalnia zatrudniała do 1 000 osób. Wybudowała kolonię górniczą z 50 domkami. W latach trzydziestych właścicielami byli Belgowie.

Po 1920 roku w ośrodku czechowickim rozwinął się również przemysł elektrotechniczny. Reprezentowały go: Wytwórnia Instalacji Elektrycznych S. A. Przemysłu Elektrycznego „Czechowice” w Czechowicach, założona w 1921 roku i zatrudniająca 430 osób (1938); dziedzicka Fabryka Kabli Clement Zahn sp. z o. o. założona w 1928 roku i zatrudniająca 120 osób (1938); Walcownia Metali „Dziedzice” S. A, zatrudniającą 344 osoby (1931);

6 Tamże, s. 192; L. Krzyżanowski: *Gospodarka…*, s. 100–105.

Zakłady Przemysłowe H. Geymayer, zatrudniające 200 osób, Fabryka Maszyn i Pomp. W okręgu tym, dzięki parcelacji majątku Leona Zipsera, zaczął rozwijać się również przemysł chemiczny, reprezentowany m.in. przez amerykańską Vaccum Oil Company, polską Schodnicę (istniała do 1925 roku), Polskie Fabryki Środków Opatrunkowych „Polfa" oraz fabrykę Silesia. Towarzystwo Akcyjne dla Wyrobu Zapałek, kupione przez Szwedów w 1931 roku zatrudniało 205 osób, w większości kobiety.

W 1938 roku w okolicach Czechowic i Dziedzic czynnych było 16 zakładów przemysłowych, a 72 % wszystkich mieszkańców stanowili robotnicy z rodzinami[7].

Ustroń

W okresie II RP kontynuowały produkcję zakłady kuźnicze w Ustroniu, jako Austriacka Spółka Akcyjna – Towarzystwo Akcyjne dla Fabryki Śrub i Wyrobów Kutych Brevillier S-ka i A. Urban Synowie w Ustroniu. Ustrońska Spółka była także właścicielem pięciu innych fabryk na terenie Węgier, Jugosławii i Austrii. 47 % produkowanego asortymentu w latach 1920–1924 trafiało do Polskich Kolei Państwowych (PKP), a 40 % do rolnictwa. W dostawach dla PKP doszły kompletne rozjazdy kolejowe i kolejowe urządzenia sygnalizacyjne. W 1929 roku 70 % produkcji szło już tylko na potrzeby PKP. Światowy kryzys gospodarczy, który dotknął kuźnię w 1930 roku, przyniósł ponowne załamanie produkcji. Ale już rok wcześniej na tle płacowym wybuchł najdłuższy w dziejach zakładu strajk, trwający od 5 lipca do 13 sierpnia. Szukając nowych zamówień, zarząd kuźni zdecydował się zwiększyć asortyment produkowanych wyrobów kolejowych. Dotyczyło to zwłaszcza opatentowanego w Niemczech regenerowania tzw. złączek szynowych. Inne rozwiązanie widziano m.in. w produkcji urządzeń dla rozwijającego się w Polsce przemysłu motoryzacyjnego i specjalistycznych narzędzi dla służby zdrowia. Kuźna stała się także czołowym polskim producentem odkuwek matrycowych. Z kolei produkcja precyzyjnego sprzętu medycznego oraz skrzyń biegów dla samochodów nie powiodła się. Wzrost zamówień przemysłu samochodowego i zbrojeniowego wymuszał konieczność modernizacji przestarzałego parku maszynowego. Do postępu technicznego przyczyniała się również polityka państwa polskiego, która naciskała na wiedeński zarząd spółki w sprawie zgody na wprowadzanie nowych technologii w sytuacji, gdy wielkość produkcji w dużym stopniu zależała od zamówień rządowych. Wynikało stąd pewne rozluźnienie powiązań z centralą zagraniczną i stopniowe usamodzielnianie się ustrońskiej dyrekcji, włącznie z projektami

[7] E. Kopeć: *Dwudziestolecie międzywojenne…*, s. 171; Tenże: *Szkice z przeszłości Czechowic-Dziedzic.* Cieszyn 1977, s. 75, 82.

utworzenia Polskiej Spółki Akcyjnej, które przed wybuchem nowej wojny były mocno zawansowane. Jego warunkiem było jednak założenie oddziału kuźni na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Jego otwarcie miało nastąpić w Dwikozach niedaleko Sandomierza. Powstanie nowej spółki planowano na 1940 roku. Przejawem wzrostu roli polskich interesów państwowych w funkcjonowaniu zakładu było także dążenie władz wojewódzkich do polonizacji jego kadry kierowniczej. W 1937 roku w kuźni pracowało 550, a przed wybuchem wojny 750 osób[8].

Cieszyn

Na tle Bielska trudno było mówić o Cieszynie jako mieście przemysłowym, mimo zwiększania nakładów inwestycyjnych. Poza kilkoma większymi i średnimi zakładami dominowały przedsiębiorstwa małe i drobne. W przemyśle największymi pracodawcami były jedynie Zakłady Elektryczne „Brown-Boveri", następnie znane jako Polskie Zakłady Elektryczne „Brown-Boveri" S.A. (polska filia firmy szwajcarskiej) i wreszcie od maja 1933 roku jako Zakłady Elektryczne „Rohn-Zieliński" S. A, z licencją „Brown-Boveri". W 1926 roku zakład zatrudniał 108 pracowników. Od 1933 roku rozpoczęło się także odrodzenie fabryki. Do 1939 roku fabryka wyprodukowała 32 700 silników o łącznej mocy 198 600 KW. W 1937 roku zatrudniano 432, w 1938 roku 482, a w 1939 roku 550 pracowników. Rozwijała się także fabryka kartonaży „Rori" Jana Seroga, potem jako Zakłady Drukarskie, Offsetowe i Kartoniarskie produkujące opakowania kartonowe i papierowe oraz świadczące usługi drukarskie. W 1935 roku fabryka zatrudniała 350 pracowników. W 1923 roku pochodzący ze Lwowa Marek Pipes, były legionista, otworzył ze wspólnikami fabrykę czekolady „Dea". W 1927 roku zakład zmienił nazwę na „Delta". Inne zakłady branży przetwórczej, metalowej, garbarskiej, drzewiarskiej zatrudniały najwyżej kilkadziesiąt osób. Z kolei silna była branża wydawnicza i drukarska, datująca swoje początki w XIX wieku. Nie licząc zakładów Rori, reprezentowały ją przede wszystkim następujące drukarnie: związanego z ruchem ludowym drukarnia Pawła Mitręgi oraz Franciszka Machaczka (litografia), Mika – Hławiczka i Ska, Henryka Nowaka, Ferdynanda Schulza oraz drukarnia Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra wybudowana w latach 1928–1929 i w 1939 roku zatrudniająca 50 pracowników[9].

Pewien przełom w ukierunkowywaniu rozwoju Cieszyna nastąpił w 1927 roku w związku z objęciem funkcji burmistrza przez ks. Józefa

---

8 J. Chlebowczyk: *Dwa wieki kuźni Ustroń.* Katowice 1972, s. 138–189.

9 *Ogólna księga adresowa i przewodnik miasta Cieszyna*. Cieszyn [1930]; K. Klocek: *50 lat Fabryki Maszyn Elektrycznych „Celma" 1920–1970*. Cieszyn 1970, s. 16–20; A. Zając: *Życie gospodarcze*. W: *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*. Red. J. Chlebowczyk. Katowice 1973, s. 238–239; *Z dziejów cieszyńskiego drukarstwa*. Red. A. Gładysz. Bielsko-Biała 1982, s. 60–65.

Londzina, który jako jeden z nielicznych jego włodarzy miał dość realne wizje miasta jako ośrodka małego i średniego przemysłu, handlu, kultury oraz uzdrowiska i centrum turystycznego na granicy. Każda z tych dziedzin była dla niego ważna, życie tylko jedną z nich było niemożliwe. Wymagało to jednak funduszy, o które zwrócono się do wojewody Michała Grażyńskiego. Tu także tkwiła jednak z przyczyn zwrotu politycznego Londzina w kierunku sanacji jako antidotum na powstrzymanie degradacji miasta i powiatu. W następnych latach wiele wysiłku kosztowało władze Cieszyna uruchomienie linii kolejowej do Zebrzydowic, w co zaangażowani byli także wszyscy lokalni parlamentarzyści, niezależnie od orientacji politycznej. W ten sposób przynajmniej częściowo miasto odzyskało swoje „okno na świat", gdyż w Zebrzydowicach krzyżowały się liczne linie kolejowe, zwłaszcza w kierunku Rybnika i Katowic. Miasto uniezależniło się także od strony czeskiej w dostawach wody i gazu. Wizytówką grodu nad Olzą były także, uruchomione w 1927 roku, linie autobusowe Jana Molina, obsługujące do 1939 roku wiele ważnych połączeń w powiecie i poza nim. Dalsze plany inwestycyjne miasta związane były z przyłączeniem Zaolzia do Polski, gdy powiększyło się o przemysł Czeskiego – Zachodniego Cieszyna w październiku 1938 roku, lecz pokrzyżował je wybuch kolejnej wojny.

Inne ośrodki przemysłu

W Skoczowie z większych zakładów pracowała Śląska Fabryka Koców Braci Heilpern, zatrudniająca 200 osób (1939) oraz znana firma kapeluszniczа J. Hückla, zatrudniająca w sezonie 450 osób i produkująca wówczas do

Autobus firmy przewozowej Jana Molina przed „Prażakówką" w Ustroniu ⊡ MŚC

Kamieniołom w pobliżu goleszowskiej cementowni ⊡ KN

500 kapeluszy dziennie[10]. Cementownia w Goleszowie, wykorzystująca przy produkcji cementu wapienie cieszyńskie, zatrudniała 1 400 osób u progu lat dwudziestych i prawie 2 000 w 1938 roku[11]. Cukrownia w Chybiu w pracach sezonowych zwiększała zatrudnienie z ponad 100 do ponad 800 osób[12].

Rozwój powiatu cieszyńskiego

W drugiej połowie lat dwudziestych w związku z objęciem władzy w Polsce przez nową ekipę sanacyjną, której przedstawicielem na Śląsku był wojewoda Grażyński, na skutek wspomnianych wyżej decyzji politycznych w powiecie cieszyńskim rozpoczęto inwestowanie w rozwój lokalnej infrastruktury, która wiązała się także z funkcjonowaniem przemysłu w polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Dotyczyło to zwłaszcza działań na rzecz niwelacji problemów komunikacyjnych wynikłych z podziału regionu i potrzeb jego szybszej integracji z górnośląską częścią województwa. Służyć temu miało m.in. otwarcie w 1927 roku linii kolejowej Chybie–Skoczów i Ustroń–Ustroń Polana, a w 1932 roku pociągnięcie jej do Wisły-Głębce (planu przedłużenia linii do żywieckiego Zwardonia nie zrealizowano), wraz z budową

10 J. Drabina: *Historia skoczowskiego przemysłu.* W: *Dzieje Skoczowa. Od zarania do współczesności*. Skoczów 1993, s. 155, 160.

11 A. Zając: *Życie gospodarcze…*, s. 239, 256.

12 W. Kiełkowski: *Chybie. Dzieje gminy od czasów najdawniejszych do współczesności*. Chybie 2009, s. 353–355.

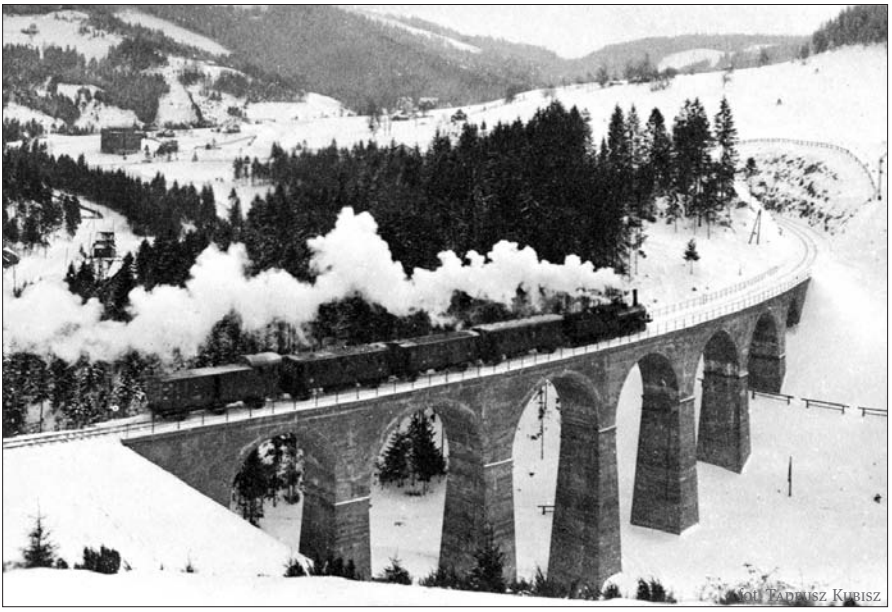

Ukończony w 1933 roku w Wiśle betonowy siedmioprzęsłowy wiadukt kolejowy o długości 122 m i wysokości maksymalnej 25 m należał do najnowocześniejszych rozwiązań komunikacyjnych w województwie śląskim ⊡ *MŚC*

12 mostów i jednego wiaduktu łukowego (w Wiśle) o 35 metrowej rozpiętości. W 1934 roku oddano do użytku linię kolejową Cieszyn–Zebrzydowice, a w 1935 roku Zebrzydowice–Moszczenica[13].

Wiele uwagi wojewoda Grażyński poświęcił tworzeniu polskiej klasy średniej na Śląsku, stąd popierał działalność takich organizacji, jak Powszechne Zjednoczenie Stanu Średniego Wiktora Satary. Z kolei w 1932 roku ukazała się w Cieszynie publikacja *Kronika Śląska Cieszyńskiego i powiatów Biała, Żywiec*, która miała propagować potencjał ekonomiczny i kulturalny południowych rubieży województwa i być zapowiedzią działań skierowanych na integrację sąsiednich powiatów Małopolski. W 1937 roku ukazała się w Cieszynie propagująca rozwój regionu publikacja *Śląsk Cieszyński. Z życia gospodarczego*. Grażyński był również inicjatorem rozwoju turystycznego powiatu cieszyńskiego na obszarze Beskidu Śląskiego, co zaowocowało m.in. ukończoną w 1933 roku budową asfaltowej drogi przez przełęcz Kubalonkę (761 m n.p.m.) do odciętych od reszty powiatu w wyniku podziału regionu góralskich wsi Istebna, Koniaków i Jaworzynka, które utraciły swoje ekonomiczne zaplecze w Jabłonkowie. W 1936 roku na Kubalonce powstały budynki dziecięcego sanatorium przeciwgruźliczego. W 1934 roku oddano

13 A. Zając: *Życie gospodarcze…*, s. 250.

do użytku kamienną drogę do schroniska turystycznego na Równicy. Wiele tych prac wykonywali junacy Ochotniczych Drużyn Roboczych. Warto nadmienić, iż w uznaniu zasług dla rozwoju regionu w 1937 roku wojewoda Grażyński został honorowym obywatelem Cieszyna[14].

Ważne dla powiatu cieszyńskiego były również inwestycje nad rzekami Wisłą i Brennicą. Kosztem ponad 1 700 000 złotych uregulowano bowiem 16 km Wisły i 4 km Brennicy oraz usypano wzdłuż Wisły 14 km wałów[15]. Podczas regulacji rzek wybuchł też największy w latach trzydziestych w powiecie cieszyńskim strajk. Przyczyną stały się żądania zatrudnienia większej liczby bezrobotnych, choć nie bez znaczenia były echa strajków i manifestacji robotniczych w marcu 1936 roku w Małopolsce. Kością niezgody stało się powierzenie większej części robót stworzonym z inicjatywy wojewody Grażyńskiego Ochotniczym Drużynom Roboczym (ODR), stanowiącym połączenie zatrudnienia młodzieży z edukacją. Chętnych do tych prac było jednak znacznie więcej. Początkiem maja z demonstrującymi nad Wisłą bezrobotnymi oraz wspomagającymi ich komunistami ze Związku Zawodowego Małorolnych zaczęli solidaryzować się robotnicy z pobliskich zakładów. Domagano się zatrudnienia wszystkich chętnych do pracy bezrobotnych, podniesienia płac oraz wolności zgromadzeń. 7 maja pracujący przy regulacji rzeki robotnicy, także z ODR, zdecydowali się przystąpić do strajku, który po kilku dniach objął większość zatrudnionych. Wysyłano delegacje do pobliskich fabryk i utworzono Centralny Komitet Strajkowy, którego członkami zostało wielu komunistów. Doszło do zerwania rozmów ze starostą cieszyńskim Janem Plackowskim, który proponował robotnikom 3 zł za dniówkę. Nie zgodził się także na zrównanie wynagrodzeń dla ODR z płacami robotników. 12 maja w powiecie strajkowało już kilka tysięcy ludzi. 19 maja podpisano umowy zbiorowe dla robotników sezonowych o podwyżkach płac (wojewoda Grażyński zaproponował 3,20 zł za dniówkę) i zatrudnieniu przy regulacji dodatkowych 1 200 ludzi. Kiedy jednak po dwóch tygodniach władze zaczęły wycofywać się z przyjętych zobowiązań, kilkaset robotników sezonowych podjęło kolejny strajk. 8 czerwca odbył się jednogodzinny strajk solidarnościowy w całym powiecie, w którym wzięło udział ponad 3 200 robotników. Dzień później podburzeni przez komunistów robotnicy rozpoczęli marsze głodowe. Największy ruszył z Hermanic w kierunku Skoczowa, z zamiarem okupacji ratusza do czasu przyjazdu wojewody Grażyńskiego. Doszło do starć z policją, która otworzyła ogień. W starciach rannych zostało kilku robotników i policjantów (w tym komendant Jerzy Szturc z Cieszyna).

---

14 APC, Akta miasta Cieszyna, sygn. 75: Posiedzenie Wydziału Gminnego, 13 czerwca 1927, k. 179; W. Dubiański: *Ks. Józef Londzin jako radny i burmistrz miasta Cieszyna.* W: *Ks. Józef Londzin (1862– 1929). Kapłan, działacz patriotyczny i społeczny.* Red. K. Nowak. Bielsko-Biała 2002, s. 31–48.

15 Tamże, s. 251–252.

Na miejscu aresztowano 120 ludzi. Większość zwolniono następnego dnia. 65 osobom postawiono zarzuty przed sądem[16].

Przemysł Zaolzia w Polsce

Przemysł przynależnej do Polski części Śląska Cieszyńskiego uległ zmianom i wielokrotnemu wzmocnieniu dopiero po przyłączeniu Zaolzia. Dotyczyło to zwłaszcza prawie że nieobecnego w tym regionie do jesieni 1938 roku przemysłu ciężkiego. Polska uzyskała wówczas znaczną część majątku czterech wielkich koncernów: Towarzystwa Górniczo-Hutniczego Orłowa-Łazy, Dyrekcji Kopalń hrabiego Larischa-Mönnicha w Karwinie, Towarzystwa Górniczo-Hutniczego Karwina–Trzyniec oraz Witkowickiego Gwarectwa Węglowego dla Górnictwa i Hutnictwa w Dąbrowie[17]. Konieczne stało się dokonanie ich reorganizacji. Przy każdym z nich ustanowiono początkowo zarządy komisaryczne, którymi kierował Delegat Wojewody Śląskiego przy Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Śląsk" Leon Malhomme. Pierwszym z koncernów zarządzał Jan Zieleniewski, chociaż kopalnie miał pod swoją opieką Władysław Michejda (1892–1952). Hutą w Trzyńcu zarządzał Feliks Olszak (1904–1965). Kopalniami gwarectwa witkowickiego zarządzał Robert Sznapka (1890–1950), przedsiębiorstwami Larischa-Mönnicha Wacław Olszak (1902–1980), kopalniami skarbowymi Jan Urbańczyk. Przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach powstała Rada Gospodarcza dla Zaolzia, na czele z Leopoldem Szeferem (1881–1970). Z czasem przekształcono ją w oddzielną ekspozyturę, którą objął Teofil Adamecki. Powierzenie tak ważnych funkcji specjalistom związanym z Zaolziem nie było przypadkowe. Na szczeblu rządowym sprawy te koordynował Komitet Międzyministerialny dla Spraw Śląska Zaolziańskiego[18].

Po przyłączeniu Zaolzia przyrost produkcji stali w Polsce wzrósł o 38%, wyrobów walcowanych o 47%, węgla o 20%. Spowodowało to poważne perturbacje w produkcji i zbycie, odczuwalne przez tysiące polskich robotników. Dopiero po naciskach rządowych doprowadzono do zawarcia porozumienia z Syndykatem Polskich Hut Żelaza i Polską Konwecją Węglową w sprawie usunięcia groźby zbyt drastycznej konkurencji, której część zakładów w Polsce mogła nie wytrzymać. Ostatecznie w listopadzie 1938 roku w podpisanej umowie zaolziańskim hutom przyznano odpowiednie udziały

16 Tamże, s. 258–259; J. Merc: *Rok 1936 nad Wisłą*. Bielsko-Biała 1958, s. 8–48; K. Kajzer: *Ochotnicze Drużyny Robocze w Cieszyńskiem*. „Kalendarz Cieszyński 2005", Cieszyn 2004, s. 74–76.

17 R. Przyłudzki: *Obraz gospodarczy Śląska Zaolziańskiego*. Katowice 1939; A. Wrzosek: *Śląsk za Olzą. Obraz gospodarczy*. Katowice 1939; *Sprawy Gospodarcze Śląska Cieszyńskiego*. Koło Ślązaków Cieszyńskich w Wielkiej Brytanii. „Biuletyn". Londyn 1942, nr 1.

18 K. Kozielski: *Sytuacja przemysłu ciężkiego na Zaolziu (październik 1938 - wrzesień 1939)*. Sobótka. 1972, nr 4, s. 581–583; W. Musialik: *Plany i rzeczywistość władzy polskiej na Zaolziu 1938–1939*. „Studia Śląskie". 1990, t. 49, s. 113.

zysków w syndykacie, drugie po udziałach Wspólnoty Interesów. Z kolei zaolziańskie górnictwo stworzyło własny kartel z odpowiednimi udziałami. Dekretem prezydenta RP wszystkie spółki akcyjne, które posiadały zakłady na Zaolziu, a siedziby za granicą, winne były do 1 kwietnia 1939 roku przenieść je do Polski.

Mimo podjętych działań naprawczych aż do maja 1939 roku produkcja przemysłu ciężkiego Zaolzia nie przekroczyła średniej z 1937 roku. Dopiero w grudniu 1938 roku strona czeska wyrównała należność za otrzymywane nieprzerwanie od momentu zmiany granic dostawy. Ceny wielu wyrobów obniżano, gdyż eksport często blokowali Niemcy, Anglicy, a nawet zakłady w Polsce. Dopiero od lata 1939 roku sytuacja się poprawiła, w związku z zamówieniami rządowymi na potrzeby przemysłu zbrojeniowego[19].

Zgodnie z przyjętymi wytycznymi władz, do grudnia 1938 roku utraciło pracę prawie 8 000 Czechów i kilkuset Niemców. Istniała jednak pewna ich grupa, która z braku polskich fachowców była zatrudniana nadal. Po likwidacji niezależności Czecho-Słowacji w połowie marca 1939 roku część Czechów przyjęto z powrotem. Przed wybuchem wojny wzrosło ogólne zatrudnienie. W maju 1939 roku w kopalniach pracowało o 3 000 osób więcej niż pół roku wcześniej i o 2 400 więcej niż w maju 1937 roku, a w hutach żelaza o 1 000 więcej niż w grudniu 1938 roku. Jeśli w chwili zmiany granic liczba bezrobotnych wynosiła około 5 000, a w styczniu 1939 – 7 700, to w czerwcu 1939 spadła do 1 100 osób, lecz dane te dotyczą głównie Polaków[20].

Ze względu na fakt, iż zmiana granic nastąpiła nagle i nie poprzedziły jej żadne rokowania gospodarcze, wielu negatywnych zjawisk z tym związanych nie można było uniknąć. Poza tym zbyt krótki okres przynależności Zaolzia do Polski nie sprzyja formułowaniu jednoznacznych ocen.

Konkluzje

Wizytówką przemysłu polskiej części Śląska Cieszyńskiego w latach międzywojennych 1920–1939 był bielski (bielsko-bialski) okręg przemysłowy specjalizujący się w produkcji włókienniczej – obok Łodzi i Białegostoku najważniejszy ośrodek tej branży w II RP. Na bazie kopalni „Silesia" tworzył się jednak w tym okresie drugi, czechowicko-dziedzicki ośrodek nowoczesnego przemysłu we wschodniej części Śląska Cieszyńskiego.

W województwie śląskim nie było polskich elit gospodarczych, a więc burżuazji, ziemiaństwa, klasy średniej, stąd większość podmiotów gospodarczych

---

19 K. Kozielski: *Sytuacja przemysłu…*, s. 583–584, 587; M. Drozdowski: *Polityka gospodarcza rządu polskiego na Śląsku zaolziańskim*. Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914–1939. Warszawa 1965, s. 226–227, 235–237.

20 *Śląskie Wiadomości Statystyczne*. Katowice 1939, z. 2–6; Z. Landau, J. Tomaszewski: *Robotnicy przemysłowi w Polsce 1918–1939*. Warszawa 1971, s. 658.

była w rękach przedstawicieli mniejszości niemieckiej i żydowskiej. We wsiach położonych niedaleko ośrodków przemysłowych lub pojedynczych zakładów charakterystyczną i dość liczną grupą społeczną dla całego regionu były osoby pracujące w zawodach nierolniczych, ale nadal utrzymujące dodatkowo niewielkie gospodarstwo rolne, które później zaczęto określać popularnie mianem „chłopo-robotników". Grupa ta przez wiele lat przeważała wśród pracowników branż przemysłowych, co odróżniało wschodnią część regionu cieszyńskiego od przyznanego Czechosłowacji Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego.

Korzystne dla Niemców stosunki własnościowe w przemyśle bielskim stanowiły podstawę ich siły politycznej w mieście, stąd władze polskie starały się zmienić ten stan. Inna sytuacja panowała na obszarze powiatu cieszyńskiego, gdzie większy przemysł, poza tradycyjnymi ośrodkami w Ustroniu czy Goleszowie, praktycznie nie istniał. Sytuację tę władze miasta Cieszyna i powiatu próbowały zmieniać od drugiej połowy lat dwudziestych, czemu sprzyjała dobra ogólna sytuacja ekonomiczna i dążenia nowych władz polskich do zdobycia zaplecza politycznego w tej części województwa. Światowy kryzys gospodarczy dotarł na Śląsk Cieszyński na początku lat trzydziestych, powodując wzrost bezrobocia i napięć społecznych. Charakterystyczną cechą bielskiego przemysłu włókienniczego w tym okresie była znaczna ilość małych przedsiębiorstw, które łatwiej znosiły kryzys. Po 1933 roku przemysł bielski zaczął odrabiać straty. Po przyłączeniu Zaolzia do Polski w 1938 roku struktura przemysłowa regionu uległa całkowitej przemianie.

Gustaw Michna

Rolnictwo

Rozwijający się między Cieszynem a Bielskiem w latach 1920–1939 przemysł nie pozbawił tego obszaru wiejskiego i rolniczego oblicza. Niestety, podział Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku spowodował, że przeważająca część członków dobrze działających organizacji rolniczych, zwłaszcza polskiego Towarzystwa Rolniczego, które stanowiły o postępie społeczności wiejskiej tej ziemi, pozostała po stronie czechosłowackiej. Odtąd działalność w zakresie podnoszenia kultury gospodarczej rolnictwa polskiej części Śląska Cieszyńskiego przejęła Śląska Izba Rolnicza (ŚIR) w Katowicach, która kontynuowała również wydawanie pisma „Rolnik Śląski".

Warunki klimatyczno-glebowe dla rolnictwa

Należy zwrócić uwagę, że z punktu widzenia potrzeb uprawianych kultur rolniczych na przestrzeni minionych dziesiątków lat ilość opadów uległa zmniejszeniu. W następstwie malejących opadów, a zwłaszcza ich nierównomiernego rozkładu oraz zapotrzebowania na wodę przez rozwijający się przemysł i postępującą urbanizację, obniżał się poziom wód gruntowych. Istniejący stan rzeczy nie wywierał jednak znacząco ujemnego wpływu na plonowanie uprawianych kultur rolnych.

Problemem na Śląsku Cieszyńskim jest erozja gleb. Zbocza południowe ze względu na szybkie topnienie śniegu i gwałtowny spływ wody narażone są na większą erozję niż zbocza północne. Wypróbowanym sposobem przeciwdziałania erozji na stokach jest orka wzdłuż poziomnic (nie z góry w dół), a przede wszystkim wykorzystanie takich stanowisk jako trwałych użytków zielonych.

W dawnych czasach niedobór żywności dla wzrastającej populacji zmuszał mieszkańców ziemi cieszyńskiej do poszerzania upraw polowych kosztem lasów oraz łąk i pastwisk. Takie działanie prowadziło do postępującej erozji

terenów górzystych, a uzyskiwane plony i zyski były w następstwie orki i uprawy roślin – w porównaniu z trwałymi użytkami zielonymi i wypasem bydła lub owiec – w stosunku do nakładów pracy znacznie niższe[1].

Działalność organizacji rolniczych

Po 1920 roku osłabła działalność Towarzystwa Rolniczego (TR). Wraz ze zmniejszeniem się terenu działania obniżyła się znacznie liczba członków, a w licznych kółkach rolniczych zostały zdekompletowane zarządy, nie wpływały składki członkowskie. Po kilku latach sytuacja uległa jednak zmianie. W 1927 roku w sprawozdaniu rocznym podano stan 80 kółek rolniczych w powiatach Cieszyn i Bielsko, z 2 360 członkami, oraz 5 sekcji specjalistycznych. Prezesem Towarzystwa był Paweł Stonawski z Błogocic, a jego zastępcami byli A. Klimza i inż. Alojzy Machalica. W skład sekcji oświatowo-organizacyjnej wchodzili: P. Stonawski, Alojzy Machalica, Józef Gruszka, Jan Hławiczka, dr Andrzej Piekarski i R. Szotowski. Do sekcji hodowlanej i trzody chlewnej wchodzili: R. Branny, Józef Sztwiertnia, P. Stonawski, L. Rudniok, Karol Palarczyk, Jan Heczko, P. Kłoda, inspektor weterynarii J. Halama. Sekcję hodowli koni tworzyli: Stonawski, Tadeusz Buzek, L. Rudniok, G. Suchanek, K. Grabowski i instruktor Józef Hławiczka. Sekcję uprawy roli i roślin tworzyli: P. Stonawski, Józef Sztwiertnia, Karol Palarczyk, A. Klimza, mgr T. Koszak, prof. Maciejewski, J. Gruszka, L. Pisarek, J. Hławiczka. Sekcję chowu ryb tworzyli: P. Stonawski, Paweł Morcinek, Antoni Hess, J. Biłko, J. Raszke, J. Pszczółkowski i S. Lelesz.

Sekcje były organami pomocniczymi i doradczymi dla Zarządu. Ponadto instruktorem organizacyjnym, a zarazem sekretarzem i skarbnikiem był dypl. agronom Jan Hławiczka, a siłą biurową była Maria Markielówna. Według danych ze sprawozdania za rok 1937 Towarzystwo Rolnicze było nadal centralą 53 kółek rolniczych w powiecie cieszyńskim i 23 w powiecie bielskim. Pełny skład Zarządu Towarzystwa w tym czasie przedstawiał się następująco: prezes – Karol Palarczyk (Goleszów), I wiceprezes Józef Gruszka (Jasienica), II wiceprezes inż. Alojzy Machalica (Międzyświeć), III wiceprezes Jerzy Niemiec (Wisła-Jawornik) oraz członkowie: Karol Sztwiertnia (Godziszów), Michał Wrzoł (Zabrzeg), Antoni Hess (Międzyświeć), Ludwik Niemczyk (Zabłocie), Jan Miech (Godziszów), Jan Brus (Drogomyśl), Michał Kobielusz (Istebna), Franciszek Staniek (Ogrodzona). W skład Komisji Rewizyjnej wchodzili: Paweł Węglorz (Kaczyce), Jan Zając (Ogrodzona), Karol Kukucz (Gumna), Frydolin Popiołek (Cieszyn). Biuro Towarzystwa prowadził inż. Albert Kellner, który od 1 czerwca 1937 roku jako pracownik Śląskiej Izby Rolniczej pełnił również funkcję agronoma terenowego. Poza

1 G. Michna – K. Węglarzy: *Postęp w rolnictwie Ziemi Cieszyńskiej*. Kraków [2008], s. 16–20.

tym w biurze pracowali: P. Lipa – instruktor ogrodniczy, W. Kondr – instruktor ds. młodzieży wiejskiej oraz Tichon Bołdyriew – asystent kontroli obór i sekretarz Związku Hodowli Drobnego Inwentarza. Oddziałem w Bielsku kierował inż. Adam Szostkiewicz, który z dniem 1 listopada 1937 roku został powołany do Śląskiej Izby Rolniczej na stanowisko inspektora hodowli bydła, a agendy Oddziału w Bielsku przejął inż. Wieczorek[2].

Działalność Śląskiej Izby Rolniczej

Śląska Izba Rolnicza z siedzibą w Katowicach, obejmująca swym zasięgiem Śląsk Cieszyński, została powołana do życia ustawą z dnia 15 czerwca 1936 roku. Jej celem statutowym było zorganizowanie zawodu rolniczego oraz współdziałanie z administracją publiczną w dziedzinie rolnictwa. W rozumieniu tejże ustawy pojęciem rolnictwa obejmowano również leśnictwo, ogrodnictwo, hodowlę zwierząt i ryb oraz inne gałęzie wytwórczości związane bezpośrednio z gospodarstwem rolnym.

Izba działała w oparciu o statut nadany przez wojewodę śląskiego w porozumieniu ze Śląską Radą Wojewódzką, która zgodnie z ustawą była jednostką samorządu gospodarczego i miała osobowość publiczno-prawną. Do jej zadań należało przedstawicielstwo i obrona interesów rolnictwa, jego wszechstronne popieranie, wykonywanie czynności powierzonych Izbie przez ustawy i rozporządzenia oraz współdziałanie z władzami rządowymi i samorządowymi we wszystkich sprawach dotyczących rolnictwa.

W oparciu o art. 6. ustawy ŚIR mogła występować do władz rządowych i samorządowych z wnioskami dotyczącymi potrzeb rolnictwa, wyznaczać rzeczoznawców, składać władzom sprawozdania o stanie rolnictwa, zaś władze rządowe powinny posyłać Izbie projekty ustaw do zaopiniowania. Do ŚIR należało zakładanie i utrzymywanie szkół rolniczych, szerzenie pozaszkolnej oświaty rolniczej, a także organizowanie doświadczalnictwa rolniczego, wystaw i pokazów, wprowadzanie rachunkowości. Ponadto organizowanie melioracji rolnych, hodowli, a w szczególności kwalifikowanie zwierząt zarodowych i prowadzenie ksiąg hodowlanych. Kwalifikowanie nasion, organizowanie akcji ochrony roślin, współdziałanie w zakresie zaopatrywania rolnictwa w nawozy, nasiona, maszyny, żywy inwentarz itp. Do zadań ŚIR należało również badanie opłacalności poszczególnych gałęzi produkcji rolnej, współdziałanie w zaspokajaniu potrzeb rolnictwa w zakresie kredytów. ŚIR zbierała dane statystyczne popierała rolnicze związki oraz zrzeszenia i współdziałała z nimi. Organami ŚIR były: Rada Izby, Zarząd Izby i Prezes. Pierwszym prezesem powstałej Izby wybrany został Jan Sztwiertnia, rolnik z Goleszowa. Izba wraz z kółkami rolniczymi kładła wielki nacisk na troskę

2 F. Kańtoch: *Organizacja kółek rolniczych w województwie katowickim*. Katowice [1987], s. 6–10.

o rozwój przysposobienia rolniczego młodzieży oraz męskie i żeńskie szkoły rolnicze.

Na Śląsku Cieszyńskim powołana została w ramach działalności ŚIR Komisja do spraw Górali Beskidzkich, która wnioskowała przykładowo, aby do szkolnictwa powszechnego wprowadzać nauczanie gospodarowania w warunkach górskich, ułatwiać dzieciom górali naukę w szkołach średnich i zawodowych, a także kierować młodzież wiejską do nauki rzemiosła. Dążono do uporządkowania praw własności gruntów oraz zaprzestania dalszego rozdrabniania gospodarstw przy działach rodzinnych. Popierano zakładanie Spółek Pastwiskowych i Sałaszniczych, które miały, zwłaszcza w terenach górskich i podgórskich, niebagatelne znaczenie w hodowli owiec i bydła. W dokumentach z jednego ze zjazdów delegatów ŚIR jest mowa o możliwości udzielania rolnikom z terenów górskich tanich kredytów na cele inwestycyjne, budowę obiektów gospodarczych oraz zakup buhajów i tryków, a także na zalesianie nieużytków. Zwracano uwagę na rozwój ruchu turystycznego i letniskowego, jak również na potrzebę usunięcia nieporozumień sąsiedzkich między góralami a Zarządem Lasów Państwowych. Dążono do zamiany niektórych terenów prywatnych z Dyrekcją Lasów Państwowych oraz do ewentualnego nabycia przez górali terenów nadających się do wypasu bydła i owiec.

Działalność ŚIR wskazuje na wielkie zaangażowanie się w problematykę społeczności wiejskiej autentycznego samorządu chłopskiego i jego efekty. Wyniki te publikowane były w piśmie „Rolnik Śląski". W jednym z numerów pisma można znaleźć informację, że Wydział Produkcji Rolnej ŚIR wykonał doświadczenie nawozowe w Marklowicach i odmianowe ze zbożami, np. w Międzyświeciu, Hermanicach i Marklowicach. W okresie przedwojennym zasłużonym pracownikiem ŚIR działającym na Śląsku Cieszyńskim był inż. Tichon Bołdyriew. Był w powiecie cieszyńskim opiekunem w zakresie hodowli bydła. Jako instruktor ŚIR wniósł duży wkład pracy w podniesienie wydajności mlecznej krów i zawartości tłuszczu w mleku w rejonie Goleszowa i Pruchnej. Zwracał baczną uwagę na racjonalne żywienie i higienę w chowie bydła[3].

Działalność kółek rolniczych

Kółka rolnicze powstały na Śląsku Cieszyńskim w ramach Towarzystwa Rolniczego w XIX wieku. W 1918 roku liczba kółek na ziemi cieszyńskiej wynosiła w powiecie cieszyńskim 60, bielskim 32, frysztackim 20. W 1936 roku

[3] Opracowano na podstawie dokumentacji znajdującej się w Ośrodku Doradztwa Rolniczego, Oddział Bielsko-Biała, kopie w zbiorach autora; Materiały Ferdynanda Kańtocha, pracownika ŚIR, kopie w zbiorach autora; G. Michna, A. Faruga: *Od Cieszyna do Olsztyna. Z przeszłości rolnictwa Ziemi Cieszyńskiej i Wyższego Szkolnictwa Rolniczego Warmii i Mazur.* Olsztyn 2006, s. 37–39.

działały na Śląsku Cieszyńskim 73 kółka, z czego 53 w powiecie cieszyńskim i 20 w powiecie bielskim.

W swym historycznym rozwoju kółka przeszły wiele przeobrażeń, co było następstwem zmieniającej się polityki rolnej władz państwowych i potrzeb wsi. Przykładowo, pierwsze przodujące Kółko Rolnicze w Puńcowie, dzięki dr. Józefowi Zaleskiemu działało w trzech kierunkach: ograniczanie powierzchni uprawy zbóż na korzyść roślin pastewnych i rozwój hodowli bydła; podnoszenie kultury rolnej przez lepszą uprawę i nawożenie nawozami sztucznymi; ułatwianie nabywania kredytów przez założenie kasy Reiffeisena. W Puńcowie działała już w tym okresie u dr. Zaleskiego pierwsza na Śląsku Cieszyńskim Stacja Oceny Roślin. Poza działalnością kółek rolniczych w 1929 roku w Istebnej zostało założone z inicjatywy inż. Lachowicza Koło Doświadczalne. Lachowicz prowadził doświadczenia z nawozami sztucznymi i uprawą różnych odmian owsa – Niemierczański, Złoty Lachowa, Biały Mazur i Sobieszyński. Prowadzono doświadczenia z nawożeniem koniczyny, buraków, owsa oraz łąk oraz doświadczenia odmianowe z ziemniakami. Uczestnicy doświadczeń dzielili się swoimi spostrzeżeniami i wynikami z zainteresowanymi rolnikami. koło lustrowali radca ministerstwa i reform rolnych Mierczyński, dr Rübenbauer z Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, prezes ŚIR Józef Sztwiertnia, Zarzycki i Krygiel z ramienia Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie, prezes TR poseł Palarczyk, Karol Sztwiertnia i inż. Kellner. W 1936 roku założony został u Zuzanny Marekwicowej w Istebnej na Andziołówce doświadczalny ogród warzywny.

Przy Towarzystwie Rolniczym działało jako sekcja Towarzystwo Ogrodniczo-Pszczelarskie pod kierunkiem Franciszka Bogocza oraz dr. Tomkiewicza. Instruktorem Towarzystwa Ogrodniczego był Paweł Lipa z Kalembic. Działał Związek Drobnego Inwentarza i Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej. Kółka rolnicze interesowały się również młodzieżą zrzeszoną w przysposobieniu rolniczym oraz absolwentami szkół rolniczych, wprowadzając ich w swoje szeregi i do zarządów kółek.

Na Zjeździe Delegatów w Domu Narodowym w Cieszynie 4 czerwca 1939 roku zadecydowano o połączeniu organizacji ogólnorolniczych w jedno Śląskie Towarzystwo Rolnicze. W dniu 8 lipca 1939 roku zebrała się pierwsza zwyczajna Rada tegoż Towarzystwa. W tym czasie stan organizacyjny kółek rolniczych przedstawiał się następująco: powiat bielski – liczba 25, procent zorganizowania gmin 70, liczba członków 800; powiat cieszyński – liczba 85, procent zorganizowania gmin 79, liczba członków 2 621[4].

---

4 J. Heczko: *70 lat Towarzystwa Rolniczego na Śląsku Cieszyńskim.* Cieszyn 1939, s. 36; G. Michna, A. Faruga: *Od Cieszyna…*, s. 31–32.

Struktura gospodarstw rolnych

Największy do 1918 roku latyfundysta ziemski, czyli Komora Cieszyńska, obejmował ponad 30 tys. ha powierzchni, w tym 8 360 ha użytków rolnych. W 1918 roku decyzją Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego ustanowiony został zarząd przymusowy, a w następnych latach przeszły one na własność państwa polskiego zgodnie z postanowieniem traktatu z Saint Germain. Działacze ludowi podjęli energiczne starania o rozpoczęcie parcelacji zgodnie z ustawą z 15 lipca 1920 roku o wykonaniu reformy rolnej. Wielkie własności ziemskie dawnej Komory częściowo rozparcelowano. Ziemię po 1 do 2 ha (niektórzy więcej) otrzymali odpłatnie rolnicy, którzy powiększyli nieznacznie obszar swoich gospodarstw. Płatność za ziemię została rozłożona na kilkanaście lat. Ludowcy z PSL przyczynili się też do rozwiązania palącej kwestii serwitutów pastwiskowych górali beskidzkich, którzy na mocy cesarskiego patentu z 1853 roku zostali pozbawieni połowy areału pastwisk[5].

Wielka własność, a także gospodarstwa bogatych chłopów, tzw. siedloków, osiągnęły wysoki poziom agrotechniczny poprzez mechanizację, nawożenie i melioracje. Równolegle z intensyfikacją produkcji rolnej rozwijał się przemysł rolno-spożywczy, zwłaszcza cukrownictwo, gorzelnictwo i browarnictwo. Równolegle z bogaceniem się części posiadaczy gruntów rosła liczba karłowatych gospodarstw, osiągając w okresie międzywojennym 80 % łącznej liczby gospodarstw uprawiających niespełna 17 % globalnej powierzchni rolniczej.

W omawianym okresie na terenie Śląska Cieszyńskiego, obok własności obszarniczej, istnieli rolnicy wielko-, średnio- i małorolni. Przykładowo do grupy pierwszej zaliczali się: hrabina Gabriela von Thun und Hohenstein w Kończycach Wielkich, w Błogocicach Stonawscy, ostatnim właścicielem dworu w Dzięgielowie był baron Józef Bess, w Zebrzydowicach właścicielami ziemskimi byli hrabiowie Larischowie z Karwiny, właścicielem zamku w Kończycach Małych był Jan Andrzej Folwarczny. W Drogomyślu istniał majątek barona Kalischa. Ostatnim właścicielem posiadłości w Grodźcu był Ernest Habicht, w Wilamowicach Skoczowscy z Kojkowic, w Górkach Wielkich Zofia Kossak-Szatkowska, w Czechowicach była rezydencja hrabiów Kotlińskich, potem rodziny Zipserów. Posiadłość w Jaworzu należała do hrabiego Andrzeja Tarnowskiego i jego żony Heleny z Larischów, a w Pogórzu do Stonawskich.

W okresie międzywojennym w Drogomyślu, a później w Ochabach istniało Państwowe Stado Ogierów, którymi kryto także klacze chłopskie.

---

[5] F. Serafin: *Parcelacja wielkiej własności ziemskiej na Śląsku Cieszyńskim w latach międzywojennych*. „Śląskie Studia Historyczne". 1975, t. 1, s. 253–270.

Przebudowany w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku w stylu barokowo-klasycystycznym pałac w Kończycach Wielkich należał do hrabiny Gabrieli von Thun und Hohenstein (1872–1957), właścicielki latyfundium ziemskiego w polskiej części Śląska Cieszyńskiego, znanej filantropki. Po 1945 roku majątek upaństwowiono, a hrabina Thunowa do śmierci mieszkała w Cieszynie (zdjęcie współczesne)

Ogólnie jednak w okresie międzywojennym wieś cieszyńska charakteryzowała się wielkim rozdrobnieniem gospodarstw rolnych w porównaniu z sytuacją ogólnowojewódzką. Przykładowo w 1931 roku w województwie śląskim większe gospodarstwa prywatne (powyżej 50 ha) posiadały 22,8 % gruntów ornych, a w cieszyńskim tylko 5,9 %. Natomiast mniejsze gospodarstwa (poniżej 50 ha) w powiecie cieszyńskim posiadały odpowiednio 72,3 % i 88,2 % ziemi ornej. W powiecie bielskim i cieszyńskim najwięcej gospodarstw rolnych zawierało się w przedziale 0,5 – 2 ha, potem w przedziale 2–5 ha[6]. Dane ze spisu powszechnego z 1931 roku dotyczące użytkowanej ziemi prezentuje tabela[7]:

Wyszczególnienie	powiat bielski	powiat cieszyński
użytki rolne razem	219,11	365,36
w tym grunty orne	160,21	234,48

Wysokość plonów z hektara była w powiecie cieszyńskim stosunkowo niska. Przykładowo w 1938 roku wynosiła: średnia czterech zbóż 14 dt, buraków cukrowych 262 dt, ziemniaków 143 dt z ha. W porównaniu z resztą

6 A. Zając: *Życie gospodarcze*. W: *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*. Red. J. Chlebowczyk. Katowice 1973, s. 240–243.

7 Źródło: *Śląskie Wiadomości Statystyczne*. Katowice 1936, z. 5, s. 254–256.

Polski wydajność w Cieszyńskiem była w latach 1929–1933 wyższa: pszenicy o 3,34 dt, żyta o 3,2 dt, jęczmienia 2,6 dt, owsa o 1,1 dt z ha[8]. Na przykład w majątku Ernesta Habichta w Grodźcu Śląskim średnia wydajność z 1 ha w ostatnich latach przedwojennych wynosiła: pszenicy 11–12 dt, żyta 18–19 dt, jęczmienia 20–24 dt, owsa 18–20 dt, ziemniaków 180–200 dt, buraków pastewnych 450–550 dt, siana koniczyny czerwonej (2 pokosy) 70–80 dt, siana łąkowego 40–60 dt[9].

Lepsze wyniki uzyskiwała wieś cieszyńska w produkcji hodowlanej. W 1938 roku pogłowie zwierząt na 100 ha użytków rolnych wynosiło: bydło ogółem 66 sztuk, trzoda chlewna 37 sztuk[10].

Szkolnictwo rolnicze

Początki szkolnictwa rolniczego na Śląsku Cieszyńskim sięgają czasów austriackich. Pierwsza trzyletnia szkoła rolnicza z wykładowym językiem niemieckim powstała w 1872 roku w Kocobędzu. Kształcono w niej kadry techniczne i administracyjne w majątkach Komory Cieszyńskiej. Z inicjatywy Towarzystwa Rolniczego zaczęły powstawać polskie szkoły rolnicze. W 1895 roku powstała taka placówka w Cieszynie, którą w 1914 roku przeniesiono do Końskiej, później z powrotem do Cieszyna, a stąd do Międzyświecia. Dzięki rozwojowi szkolnictwa rolniczego region cieszyński stał się w owym czasie bardzo prężnym ośrodkiem rozwoju rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego w całej Monarchii Austro-Węgierskiej. Absolwenci szkół przyczyniali się do powstawania mleczarni, cukrowni, np. w Chybiu, browarów, zakładów olejarskich, gorzelni, młynów, a także zakładów lniarskich.

Szkoła Rolnicza w Międzyświeciu

Założona w 1922 roku dzięki działaczom TR. Jej dyrektorem został dotychczasowy dyrektor szkoły w Cieszynie, inż. Alojzy Machalica. Równocześnie powstała Szkoła Żeńska Gospodarcza w Strumieniu, przeniesiona w 1928 roku do Międzyświecia. Mieściła się początkowo w dawnym folwarku. W 1927 roku oddano do użytku nowy gmach szkoły wraz z internatem, a w Strumieniu w miejsce szkoły rolniczej Izba Rolnicza zorganizowała Szkołę Ogrodniczą. W 1937 roku powstała na Buczu w Górkach druga na Śląsku Cieszyńskim (obok Międzyświecia) Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego. Obie placówki utrzymywane były przez Śląską Izbę Rolniczą w Katowicach.

---

8 Tamże, s. 243–244.

9 *Monografia dorobku naukowego Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego w Grodźcu Śląskim 1945–2010*. Red. K. Węglarzy. Grodziec Śląski 2010, s. 60.

10 H. Gorgosz: *Awans wsi*. W: *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*. Red. J. Chlebowczyk. Katowice 1973, s. 392.

Szkoła Ogrodnicza w Białej

Rozpoczęła działalność w 1928 roku jako średnia Szkoła Ogrodnicza, która pomimo że była położona w województwie krakowskim (Biała Krakowska), wywierała znaczący wpływ na rozwój ogrodnictwa, a zwłaszcza sadownictwa także w Cieszyńskiem. Kształciło się w niej w okresie międzywojennym wiele osób z terenu Śląska Cieszyńskiego, a ponadto szkoła zajmowała się rozprowadzaniem drzewek owocowych i krzewów ozdobnych, a także organizowaniem wystaw ogrodniczych.

Wyższe szkolnictwo rolnicze

W 1922 roku powołana została w Cieszynie Państwowa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego. Jej początki wiążą się z Akademią Rolniczą w Bydgoszczy, która w tym roku została przeniesiona do Cieszyna. O wyborze Cieszyna na wyższą uczelnię rolniczą zadecydowały kadry nauczycielskie oraz bogate tradycje rolnicze, rybackie i spółdzielcze oraz przemysłu rolno-spożywczego. W 1927 roku nadano szkole nowy statut i nazwę: Państwowa Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego (PWSGW). Początkowo oprócz wydziału rolniczego istniał także wydział instruktorsko-nauczycielski z sekcjami rolniczą i ogrodniczą. Od 1936 roku starano się również o utworzenie wydziałów mleczarskiego, rybackiego i leśnego, co tylko w wypadku pierwszego częściowo się udało. Przy uczelni działała również Stacja Ochrony Roślin i Biuro Rachunkowości Rolniczej Śląskiej Izby Rolniczej oraz Stacja Meteorologiczna I rzędu. W latach 1922–1939 cieszyńską uczelnię ukończyło 950 osób. Po 1936 roku środowisko warszawskie (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego) oraz Wydział Rolniczo-Leśny Politechniki Lwowskiej zmierzały do likwidacji cieszyńskiej uczelni. Skończyło się na zdegradowaniu PWSGW do poziomu liceum rolniczego, ale pod wpływem protestów studentów i profesorów decyzję odroczono[11].

Praca w rolnictwie

Praca na roli

Prace w małych gospodarstwach rolnych wykonywano w okresie międzywojennym przeważnie ręcznie. Orki przeprowadzano pługami koleśnicowymi ciągnionymi końmi lub niekiedy krowami. Podobnie orkę bronowano zaprzęgiem, jak w przypadku orki. Ziarno wysiewano przeważnie ręcznie z worka przewieszonego przez ramię siejącego i przybronowywano lekką broną. Więksi rolnicy uprawiali rolę podobnie, ale do siewu stosowali konne

[11] J. Guziur, A. Faruga: *Związki Cieszyna z Warmią i Mazurami*. „Kalendarz Cieszyński 1993". Cieszyn 1992, s. 107–111; G. Michna, A. Faruga: *Od Cieszyna…*, s. 85, 90–93.

siewniki zbożowe. Nasiona buraków wysadzano ręcznie lub wysiewano przy pomocy ręcznego siewniczka marki Planet na wałkach (grobelkach), co było uzasadnione mokrymi glebami, w większości niezmeliorowanymi. Ziemniaki sadzono w redliny, a prace pielęgnacyjne wykonywano narzędziami ciągnionymi zwierzęcą siłą pociągową.

Sianokosy

Łąki koszono dwukrotnie, a koniczynę czerwoną 2–3 razy w okresie wegetacji. Więksi rolnicy kosili kosiarkami konnymi, natomiast drobni właściciele gospodarstw chłopskich tradycyjnie ręcznymi kosami. Przesuszoną zielonkę układano na ostwie, w kopki, na których siano wysychało. Tradycyjne na Śląsku Cieszyńskim suszenie na ostwiach pozwalało uzyskać siano dobrej jakości, w przeciwieństwie do suszenia na pokosach. W okresie międzywojennym na Śląsku Cieszyńskim zachował się zwyczaj koszenia w dużych gospodarstwach łąk lub koniczyny „z kopek". Za ścięcie wraz z wysuszeniem na ostwiach i nałożeniem siana na furę wykonawca otrzymywał od właściciela użytku (stosownie do każdorazowej umowy) jedną kopkę za 6–7 kopek.

Żniwa

Zbiór zboża był w latach przedwojennych w mniejszych gospodarstwach bardzo pracochłonny i uciążliwy. Zboża koszono przeważnie ręcznymi kosami, aczkolwiek bogatsi rolnicy posiadali już kosiarki konne lub żniwiarki, a niektórzy nawet snopowiązałki. Kosą koszono zboże na tzw. *ścianę*. „Odbierały" je kobiety ręcznie lub przy pomocy sierpa i układały w małych porcjach *na skrętki* (kiść źdźbeł, którymi wiązano je w snopki). Następnie snopki składano w *sztygi* po 8–9 sztuk, w których wysychały. Innym sposobem suszenia było układanie snopków w tzw. *mendle* (nabijanie snopów na cienkie pale).

Omłoty

Po zwózce suchych snopów do stodoły młócono je od razu lub w okresie zimy. Za czasów austriackich omłotu dokonywano ręcznie cepami na klepisku. Po I wojnie światowej w małych gospodarstwach chłopskich używano ręcznych młocarni napędzanych mięśniami ludzkich rąk. Postępem było napędzanie młocarni końmi lub krowami przy pomocy *gepla* (kieratu), a w późniejszym okresie za pomocą silników spalinowych. Po omłocie ziarno wraz z plewami przepuszczano przez wialnię, zwaną *burdakiem*, w celu oddzielenia ziarna od plew i innych lekkich zanieczyszczeń. Wialnię napędzała ręcznie jedna osoba. Ziarno wynoszono w workach na plecach lub przy pomocy prymitywnego dźwigu na strych, na tzw. sypanie, gdzie dosychało i było przechowywane.

Wykopki

Do zakończenia II wojny światowej ziemniaki kopano przeważnie ręcznie motykami. Więksi gospodarze do wykopków używali kopaczek mechanicznych, ciągniętych końmi. Niekiedy grobelki rozorywano pługiem, co ułatwiało i przyspieszało ręczne wykopki.

Prace przy hodowli zwierząt

W latach 1920–1939 hodowla zwierząt była bardzo pracochłonna, zwłaszcza w mniejszych gospodarstwach. Pomieszczenia inwentarskie były w większości gospodarstw ciasne, prymitywne, niepozwalające nawet na zmechanizowanie podstawowych czynności. Buraki rozdrabniano ręcznie, a słomę na sieczkę cięto ręczną sieczkarnią. Wodę do pojenia zwierząt donoszono niejednokrotnie w drewnianych cebrzykach. Obornik z pomieszczeń usuwano ręcznie widłami i transportowano taczkami na gnojownię. Do żłobu z paszą dochodziło się zazwyczaj od tyłu, między krowami, co stwarzało niebezpieczeństwo, że zostanie się stratowanym przez zniecierpliwione zwierzęta.

W okresie letnim bydło pasiono na pastwisku, często na miedzach (z braku zorganizowanych grodzonych pastwisk), spięte łańcuchami. Pastuchami były zazwyczaj dzieci, często zbyt małe do pełnienia tej funkcji. W omawianym okresie karmionio i dojono krowy trzy razy dziennie, zamiast jak obecnie dwukrotnie. Świnie karmiono zazwyczaj paszami gotowanymi, z dodatkiem siekanej zielonki. W zimie do parowanych ziemniaków dodawano czasem sieczkę z siana lub plewy oraz chude mleko lub serwatkę. W lecie świnie korzystały z pastwiska lub dowożono im zielonkę do chlewni. Pomieszczenia dla trzody (chlewnie) były zazwyczaj prymitywne, niepozwalające na ułatwienie uciążliwej pracy przy obsłudze. Kury miały swoje pomieszczenie zazwyczaj nad chlewkami dla świń. Tam miały grzędy do siedzenia i gniazda do znoszenia jaj. Podwórze w dawnych gospodarstwach, bez specjalizacji produkcyjnej, było wybiegiem i miejscem „kontaktów towarzyskich" dla wielu gatunków zwierząt domowych i gospodarskich. Oprócz ptactwa domowego przebywały tam np. owce, koty, a przy budzie pies, stróż obejścia. To wielogatunkowe zbiorowisko zwierząt wypełniało podwórze różnymi odgłosami i stwarzało swoisty wiejski klimat.

Prace w gospodarstwie domowym

W warunkach autarkii (samowystarczalności gospodarstw wiejskich) należało wykonywać w gospodarstwie domowym wiele prac związanych z przygotowaniem posiłków dla ludzi i pasz dla zwierząt z surowców nieprzetworzonych przez przemysł rolno-spożywczy. Mielono więc ziarno przy pomocy ręcznych żaren, wyrabiano w ręcznej maselnicy masło, sporządzano, przeważnie z chudego mleka, biały ser (twaróg) do spożycia i na sprzedaż, wypiekano w domu żytni chleb oraz pszenne „buchty" jako przysmak na niedzielę.

Dla kobiet uciążliwą pracą było ręczne pranie bielizny osobistej i pościelowej, którą prasowano żeliwnym żelazkiem. Pracą męską było rąbanie drewna na opał, bowiem przed II wojną światową na wsi cieszyńskiej prawie że nie palono węglem kamiennym. Jeśli w gospodarstwie nie było studni, trzeba było donosić wodę z pobliskiego źródła lub potoku.

W pierwszej połowie XX wieku nadal istniały na wsi cieszyńskiej tzw. *wymowy* jako materialne zabezpieczenie starych ludzi po przekazaniu gospodarstwa następcy. *Wymowa* funkcjonowała w oparciu o zapis notarialny. Obejmowała np. zaorywanie pola użytkowanego przez *wymownika* i pasienie jego krowy (o ile takową posiadał) razem z własnym stadem oraz samodzielny pokój do zamieszkania[12].

Owczarstwo

Owczarstwo na ziemi cieszyńskiej rozwijało się od dawien dawna na terenach górskich i podgórskich, gdzie warunki klimatyczne i glebowe nie sprzyjały uprawom polowym, natomiast łąki i pastwiska stanowiły naturalną bazę paszową dla bydła i owiec. W przeszłości nowi przybysze na Śląsk Cieszyński zajmowali tereny górskie mało przydatne do uprawy roli i zamieniali je w pastwiska, gdzie rozwijali gospodarkę pastwiskową, której mogli się uczyć od osiadających tam również Wałachów. Z czasem wytworzyła się charakterystyczna organizacja spółek pastwiskowych, a wspólnie użytkowane pastwiska zwano sałaszami.

W 1933 roku powstał Związek Spółek Sałaszniczych, współdziałający z Towarzystwem Rolniczym w Cieszynie. Podstawą działalności związku był fundusz w wysokości 954 328 zł, stanowiący kapitał wypłacony góralom przez Zarząd Lasów Państwowych jako ekwiwalent za zlikwidowane serwituty paszy sałaszniczej przez dawną Komorę Cieszyńską. Za pieniądze związek wybudował wiele gnojowni, dokonał szeregu prac zmieniających strukturę gospodarki halnej drobnych gospodarstw, wypasów oraz zbytu produktów[13].

Sadownictwo

Pomimo niezbyt korzystnych warunków dla sadownictwa na ziemi cieszyńskiej wokół każdego domostwa rosły i nadal rosną różnogatunkowe drzewa i krzewy owocowe. Tradycje sadownicze należy przypisać pionierom sadownictwa i pomologom, którzy żyli w przeszłości na tej ziemi, organizacjom rolniczym, w tym przede wszystkim Towarzystwu Rolniczemu. Do pionierów sadownictwa zaliczany jest przede wszystkim ksiądz Karol Kotschy – pastor ustroński, który oprócz wzorowo prowadzonego sadu napisał

12 G. Michna, K. Węglarzy: *Postęp w rolnictwie…*, s. 27–34.

13 A. Zając: *Życie gospodarcze…*, s. 249; G. Michna, K. Węglarzy: *Postęp w rolnictwie…*, s. 40–43.

pracę pt. *Książeczka o sadach i owocu względem nabywania, wychowywania, pożytkowania z baczeniem osobliwym na położenie klimatu Szląskiego"*. Ks. Kotschy miał wielu uczniów i naśladowców: swojego syna ks. Hermana Kotschego, ks. Andrzej Źlika, pastora cieszyńskiego; nauczycieli: Jana Drózda (1838–1924) z Hermanic, Jana Wantułę (1877–1953) z Ustronia-Gojów, Stanisława Wantułę (1911–2001) – syna Jana, inż. Edwarda Sztefka (1911–1997) z Cisownicy, Pawła Kożusznika (1880–1963), Andrzeja Wałacha (1859–1930), który działał na Zaolziu, Józefa Tomkiewicza (1877–1962) – botanika, profesora Akademii Rolniczej w Bydgoszczy i PWSGW w Cieszynie.

Sadownictwo rozwijało się także w warunkach górskich, gdzie żyli godni odnotowania sadownicy: Jerzy Jan Śliwka (1869–1928) z Koniakowa, Jan Śliwka (1894–1972), syn Jerzego, Michał Kawulok (1886–1939). Po 1918 roku kierownik szkoły w Istebnej-Zaolziu Rudolf Szotkowski organizował kursy dla dzieci i dorosłych z zakresu postępowego rolnictwa i sadownictwa[14].

W 1937 roku członkowie Koła Pszczelarzy w Ustroniu Kowala i Sitek wystawili na dożynkach w tej miejscowości dwa gustownie urządzone wozy dożynkowe, które pokazano również na defiladzie przed prezydentem RP w czasie „Tygodnia Gór" w Wiśle. Szczególnie wyróżnił się wóz Kowali, przedstawiający domek prawie całkowicie wykonany z warzyw[15].

Rybactwo

Gospodarka rybacka na ziemi cieszyńskiej sięga odległych czasów, bowiem chów karpia miał miejsce w tzw. kluczu skoczowsko-strumieńskim już w XV wieku. Na obszarach nizinnych istniały zarówno stawy naturalne, jak i sztuczne. Pozostały po nich ślady w postaci starych grobli, np. w Puńcowie, Kiczycach i innych miejscowościach.

Odrodzenie gospodarki stawowej nastąpiło dzięki pracom Tomasza Dubisza (1813–1888), mistrza rybackiego w Komorze Cieszyńskiej, który stwierdził dodatni wpływ rozrzedzenia obsady na przyrosty tarła. Dzięki rozrzedzeniu możliwym stało się skrócenie cyklu hodowlanego z 4–5 lat do 2–3 lat. Działalność Dubisza kontynuowali Paweł Morcinek (1851–1936) ze Skoczowa oraz Adolf Gasz (1839–1915). Morcinek oprócz Śląska Cieszyńskiego rozwijał postępowe rybactwo w Galicji, na Słowacji i w szkole rolniczej w Kocobędzu oraz w Niemczech. Ponadto do znaczących specjalistów rybactwa na Śląsku Cieszyńskim należeli: Andrzej Gostowski, Oskar Rudziński i jego syn Edward (1892–1980), nestor polskich selekcjonerów karpia.

Postępem w intensyfikacji chowu karpia było wprowadzenie na początku XX wieku żywienia karpia paszami zbożowymi oraz nawożenie stawów

14 G. Michna, K. Węglarzy: *Postęp w rolnictwie…*, s. 44–48.

15 T. J. Kamiński: *55 lat pszczelarstwa w Ustroniu.* „Zeszyty Pszczelarskie". 1986, nr 2, s. 13–14.

nawozami azotowo-fosforowymi. W celu stworzenia właściwych dla ryb warunków środowiskowych wprowadzono do stawów polikulturę karpia z rybami roślinożernymi oraz napowietrzanie wody. Na Śląsku Cieszyńskim powstały pierwsze na ziemiach polskich wylęgarnie pstrągów, np. w Brennej, Istebnej, Ustroniu i w Wiśle-Czarnym[16].

Działalność Związku Hodowców Bydła

Chów bydła mlecznego ma na Śląsku Cieszyńskim wielowiekowe tradycje. Złożyły się na to warunki klimatyczno-glebowe sprzyjające uprawie trwałych użytków zielonych, stanowiących podstawową bazę paszową dla tego gatunku zwierząt, oraz światli ludzie – hodowcy. Dzięki rozwojowi oświaty rolniczej i pasji hodowców od dziesiątków lat osiągano tu poziom produkcji mlecznej krów nienotowany w innych, sąsiednich regionach.

W gminie Goleszów Koła Hodowców Bydła w poszczególnych wsiach istnieją od 1913 roku. Głównym inicjatorem tego przedsięwzięcia był Jan Sztwiertnia z Goleszowa, prezes ŚIR w Katowicach. Do koła oraz do Koła Kontroli Obór przystąpiło wówczas 12 członków. Prace hodowlane zrzeszenia ukierunkowane były głównie na poprawę mleczności i wzrost zawartości tłuszczu w mleku. Pierwszym opiekunem, a zarazem doradcą Związku, był dr Józef Zaleski, a doradcą w Związku Bydła Czerwonego w Goleszowie – instruktor ŚIR inż. Tichon Bołdyriew. Centrami hodowlanymi stały się, poza Leszną Górną, także Cisownica, Goleszów, Bażanowice i Godziszów. Związki zakładały stacje buhajów, organizowały pokazy właściwego żywienia i konkursy na najwyższą wydajność mleczną z nagrodami dla najlepszych hodowców. Już w latach 1928–1929 uzyskano w oborach Sztwiertni, Rymorza, Palarczyka, Pasternego, Miecha, Kożdonia i Hławiczki średnią wydajność mleczną na poziomie 3 000–3 200 litrów rocznie. W celu zapewnienia zbytu mleka uruchomiono w 1929 roku w Bażanowicach Spółdzielczy Zakład Mleczarski, działający pod patronatem PWSGW w Cieszynie.

Koło Hodowców Bydła w Pruchnej

Istnieje od 1924 roku. Był to związek hodowców bydła nizinnego czerwono-białego. Jego opiekunem i doradcą był inż. Jan Pszczółkowski. Powołana pod jego przewodnictwem komisja opracowała statut związku, który stał się przykładowym statutem dla Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa z siedzibą w Rzymie. Dzięki staraniom związku w gminie Pruchna znalazły się dwa buhaje zarodowe tej rasy (własność Józefa Gawłowskiego i Pawła Poloka). W celu podniesienia wydajności krów zorganizowany został konkurs

[16] J. Guziur: *Z dziejów hodowli karpia na Śląsku.* „Kalendarz Cieszyński 2005". Cieszyn 2004, s. 31–37; G. Michna, K. Węglarzy: *Postęp w rolnictwie…*, s. 49–52.

wydajności mlecznej i zawartości tłuszczu w mleku, w wyniku czego następował stopniowy wzrost obu wymienionych wskaźników.

Temat prac hodowlanych w regionie cieszyńskim poruszył w swym podręczniku prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Leopold Adametz, pisząc: *Aby polepszyć zdolności produkcyjne krów, hodowcy cieszyńscy stosowali krzyżowanie rasy krajowej, tj. tzw. Kuhlendrów i ich mieszańców z buhajami fryzyjskimi. Prace krzyżówkowe prowadził w majątku Grodziec Śląski H. Weise, uzyskując bardzo dobre wyniki produkcyjne.*

W roku 1924 zorganizowana została w Pruchnej Spółdzielnia Mleczarska, która w 1935 roku upadła na skutek zadłużenia[17].

Działalność spółdzielni mleczarskich

O powstawaniu niektórych spółdzielni mleczarskich w regionie wzmiankowano wcześniej, przy omawianiu działalności Związku Hodowców Bydła w rejonie Goleszowa i Pruchnej. Oprócz nich w okresie międzywojennym funkcjonowały na Śląsku Cieszyńskim poniższe zakłady mleczarskie.

Spółdzielnia Mleczarska w Skoczowie

Została założona w 1926 roku pod nazwą VACCA. W 1936 roku w następstwie trwającego kryzysu gospodarczego uległa likwidacji, natomiast w 1939 roku była ponownie reaktywowana. W latach 1926–1936 funkcjonowała na zapleczu restauracji zwanej „Gałgonówka" (narożny budynek rynku z ul. Cieszyńską).

Spółdzielnia Mleczarska w Ogrodzonej

Została zarejestrowana w sądzie w Cieszynie w 1936 roku, po czym przystąpiono do jej budowy. Skup mleka rozpoczęto 1 stycznia 1939 roku.

Spółdzielnia Mleczarska w Pruchnej

Założona została w 1925 roku z inicjatywy inż. Jana Pszczółkowskiego i rolnika Jana Gabrysia. W okresie przedwojennym produkowano w niej mleko spożywcze oraz sery ementalskie, tylżycki i trapistów. W 1935 roku doszło do upadku mleczarni, ale dzięki pomocy finansowej państwa do likwidacji nie doszło.

Spółdzielnia Mleczarska w Bażanowicach

Została uruchomiona w 1929 roku jako Spółdzielnia Dostawców pod patronatem Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. Mleczarnia stanowiła bazę szkoleniową dla studentów Wydziału Mleczarskiego PWSGW. Zasłynęła przede wszystkim z sera ementalskiego.

---

[17] Opracowano na podstawie materiałów inż. Władysława Hadyny – instruktora żywienia bydła, kopie w zbiorach autora.

Serowarski Ośrodek Szkoleniowy w Bażanowicach

Doświadczalna Stacja Serowarstwa w Bażanowicach działała od 1933 roku. Jej kierownikiem był inż. Feliks Karnicki. Powołana została w następstwie rozwijającego się przetwórstwa mleka w małych prywatnych mleczarniach i serowniach, a w Polsce po I wojnie światowej odczuwano brak wykwalifikowanej kadry serowarów. Stacja mieściła się w budynku byłego administratora majątku rolnego (zameczek), obok Spółdzielczej Mleczarni, prowadzonej przez dyrektora Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie, prof. Jana Licznerskiego[18].

Konkluzje

W nowo zaistniałych warunkach terytorialnych lat międzywojennych w polskiej części Śląska Cieszyńskiego znaleźli się ludzie, którzy podjęli działania na rzecz wsi cieszyńskiej z wielkim oddaniem i determinacją, uzyskując w stosunkowo krótkim czasie znaczące efekty swojej pracy. Obok funkcjonowania prężnych organizacji rolniczych postawiono bowiem na rozwój oświaty poprzez zakładanie szkół rolniczych na poziomie zasadniczym i wyższym. W Międzyświeciu, Strumieniu, Czechowicach, Górkach i innych miejscowościach zaczęły funkcjonować dobrze zorganizowane i wyposażone w pomoce naukowe szkoły, zarówno dla młodzieży męskiej, jak i żeńskiej, a w Cieszynie powołano do życia Państwową Wyższą Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego. Absolwenci przejmujący gospodarstwa rolne podnosili znacząco nie tylko wydajność z jednostki powierzchni ziemi, ale przyczyniali się do rozwoju przemysłu rolno-spożywczego i podnoszenia kultury społeczności wiejskiej.

W następstwie powyższych przedsięwzięć Śląsk Cieszyński pomimo nie najlepszych warunków klimatyczno-glebowych stał się przodującym regionem województwa śląskiego w produkcji rolnej, w szczególności hodowlanej, a także sadowniczej. Efekty produkcyjne, podbudowane wystawami osiągnięć rolniczych, złożyły się na pojęcie dobrze zorganizowanej wsi cieszyńskiej, co znajdowało uznanie w oczach ówczesnych władz, wyróżniających i nagradzających przodujących rolników. Należy podkreślić, że istotnym elementem rozwoju rolnictwa tej ziemi byli i są ludzie, przede wszystkim przywódcy chłopscy, którzy dzięki swej wysokiej pozycji społecznej wpływali na rozwój oświaty, na którą Cieszyniacy w każdym okresie historycznym byli otwarci. Ta postawa była i jest nadal główną siłą napędową postępu. Czynnik drugi to pracowitość, zapobiegliwość i gospodarność mieszkańców, która znajdowała swój wyraz w etosie pracy, w tym również w dzisiejszym pojęciu pracy społecznej.

---

18 Opracowano na podstawie materiałów inż. Władysława Majętnego, kopie w zbiorach autora.

Łukasz
Konarzewski

Życie kulturalne*

Powstanie w 1918 roku państwa polskiego, jego ugruntowanie oraz włączenie wschodniej części Śląska Cieszyńskiego do Polski, miało w okresie międzywojennym istotny wpływ na rozwój jego kultury – polskiej i regionalnej. Po raz pierwszy w dziejach na Śląsku Cieszyńskim została bowiem stworzona wszechstronna warstwa kultury autonomicznej. Wydaje się, że u podstaw tego procesu w istotnym stopniu leżały wspierane przez państwo, ale także przez środowiska artystyczne i naukowe, ówczesne intensywne poszukiwania tożsamości narodowej, a przez to także lokalnej. Zjawiska te w okresie międzywojennym odzwierciedliły się praktycznie we wszystkich dziedzinach rodzącego się w regionie życia kulturalnego.

Literatura

Literaturę Śląska Cieszyńskiego w okresie międzywojennym mocno wspierała rozwinięta działalność wydawnicza, a zwłaszcza czasopiśmiennicza, skupiona głównie w Cieszynie i Bielsku, w przypadku twórczości polskiej z dość wyraźnym jednak wskazaniem na ówczesne znaczenie historycznej stolicy regionu. Prozę i poezję cechował w dużym stopniu tematyczny regionalizm i historyzm z odniesieniami do lokalnych zwyczajów, a w niektórych przypadkach także do języka w zakresie formalnym. Zapewne także kulturowa atrakcyjność Śląska Cieszyńskiego oraz bogata tutejsza działalność wydawnicza spowodowały, że przez pewien czas w okresie międzywojennym gościło w regionie kilku znanych polskich poetów i pisarzy. Jednak również w ich twórczości z tego czasu daje się

* Niniejsze opracowanie stanowi streszczenie oraz jednocześnie zapowiedź opracowania, które ukaże się w całości w tomie VIII monografii *Dzieje Śląska Cieszyńskiego*..., poświęconemu historii kultury i sztuki Śląska Cieszyńskiego od średniowiecza po dzień dzisiejszy.

dostrzec zachwyt lokalnym krajobrazem, a nierzadko także zainteresowanie tutejszym dialektem.

Od końca lat dwudziestych najważniejszym polskim pismem literackim nie tylko w regionie, ale i w całym województwie śląskim staje się reaktywowane „Zaranie Śląskie", redagowane przez Ernesta Farnika, Gustawa Morcinka (1891–1963), Ludwika Brożka (1907–1976) i Michała Asankę-Japołła (1885–1953)[1]. Z pismem współpracowali tacy znani literaci, jak Władysław Orkan i Julian Przyboś (1901–1970). Przyboś mieszkał w Cieszynie jako nauczyciel gimnazjalny w latach 1928–1939. Twórczość literacką uprawiali nie tylko nauczyciele, ale też absolwenci cieszyńskich gimnazjów. Jednym z nich był Kornel Filipowicz (1913–1990), mieszkający w Cieszynie w latach 1923–1932[2].

Literaturę powstającą w polskiej części Śląska Cieszyńskiego reprezentowała zwłaszcza Zofia Kossak (1889–1968), córka Tadeusza Kossaka (brata bliźniaka Wojciecha-malarza) i Anny Kisielnickiej-Kossakowej, kuzynka satyryczki Magdaleny Samozwaniec i poetki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz wnuczka malarza Juliusza Kossaka. Po śmierci pierwszego męża Stefana Szczuckiego w 1921 roku przybyła na Śląsk Cieszyński i zamieszkała w Górkach Wielkich. W 1925 roku ponownie wyszła za mąż, za Zygmunta Szatkowskiego. W tym czasie powstały jej najbardziej znane dzieła: powieść biograficzna *Pożoga* (1922), *Kłopoty Kacperka górskiego skrzata* (1924), powieść ziemiańska *Dzień dzisiejszy* (1931), wybór opowiadań *Nieznany kraj* (1932) oraz powieści historyczne *Legnickie Pole* (1930), *Puszkarz Orbano* (1936), trylogia o wyprawach krzyżowych: *Krzyżowcy* (cztery tomy, 1935–1936), *Bez oręża* i *Król trędowaty* (1937)[3]. W 1932 roku odznaczona została nagrodą literacką województwa śląskiego, zaś w 1936 otrzymała Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury.

Gustaw Morcinek (1891–1963) urodził się w Karwinie. Do jego najważniejszych dzieł okresu międzywojennego należy zaliczyć powieści *Serce za tamą* (1929), *Wyrąbany chodnik* (1931–1932), *Narodziny serca* (1932), opowiadanie *Łysek z pokładu Idy* (1933). W połowie lat dwudziestych rozpoczął również pracę nad ukończoną już po II wojnie światowej powieścią historyczno-regionalną *Ondraszek*[4].

---

1 J. Chlebowczyk: *Nad Olzą*. Katowice 1971, s. 107.

2 L. Miękina, E. Rosner: *Stu pisarzy cieszyńskich. Słownik bio- i bibliograficzny*. „Rocznik Cieszyński" t. 3. 1976, s. 167; J. Golec, S. Bojda: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej* t. 3. Cieszyn 1998, s. 66–67; L. Miękina: *Znów minie wiek... Antologia literatury nadolziańskiej*. Cieszyn 2001, s. 318.

3 N. Wójtowicz: *Jeszcze o świadectwie życia Zofii Kossak*. „Nasz Głos". 2007, nr 8–9 (125–126), s. 25–26.

4 Ł. Staniczkowa: *Portret Górnoślązaka w tekstach literackich i publicystycznych*. Uniwersytet Śląski, maszynopis pracy doktorskiej. Katowice 2007.

Maria Wardas (1907–1986) ⊡ MŚC

Zofia Kossak (1890–1968) ⊡ WC

Gustaw Morcinek (1891–1963) ⊡ MŚC

Walenty Krząszcz (1886–1959) urodził się w Górkach Wielkich. Początkowo tworzył w języku niemieckim. W polskim języku literackim zadebiutował w 1919 roku powieścią *Z cieszyńsko-śląskiej wsi*. Później powstały opowiadania *Szkoła na pustkowiu*, *Janek*, *Mamidło cieszyńskie*, *Zdrajca powstańców* oraz powieści autobiograficzne *W złotym Cieszynie* i *Przed maturą*. Krząszcz jest też autorem sztuk scenicznych *Grynia*, *Herszt zbójników*, *Raubczycy spod Czantorii*. Napisał również wiele nowel i gawęd drukowanych w prasie regionalnej[5].

Ks. Emanuel Grim (1883–1950) urodził się w Karwinie, ale większość lat spędził w Istebnej. Z jego poezji najbardziej znany jest zbiór wierszy *Z nad brzegów Olzy*, z którego pochodzi nieoficjalny hymn Górali śląskich pt. *Gronie, nasze gronie*. Jest też autorem takich dramatów, jak m.in. *Jasełka śląskie*, *Dwa orły śląskie*, *Wanda*; autorem poematów *Ondraszek*, *Baśni z Podbeskidzia* i *Bojków śląskich* oraz utworów *O Kubie szałaśniku i jego córce Dorce*, *Istebna* i *Ze wspomnień*. Napisał także szkice biograficzne o Pawle Stalmachu, Karolu Miarce i ks. Józefie Londzinie[6].

W okresie międzywojennym zadebiutowała Maria Wardas (1907–1986). W 1935 roku powstała jej najbardziej znana powieść o wątkach autobiograficznych *Maryśka ze Śląska*, funkcjonująca również pt. *Dziewczyna z chmur*[7].

Urodzony we Lwowie Julian Przyboś związany był z Cieszynem posadą nauczyciela gimnazjalnego. Jako przedstawiciel Awangardy Krakowskiej

5 Zob. np. *Opowiadania z życia ludu śląskiego*. „Ślązak". 1911, nr 2 z 7 stycznia.

6 L. Miękina, E. Rosner: *Stu pisarzy cieszyńskich…*, s. 180–181.

7 E. Rosner: *O Marii Wardas bez laurki*. „Kalendarz Beskidzki 1993". Bielsko-Biała 1992, s. 36–38; T. Pieńkowska: *Beskidy Zachodnie a literatura piękna*. http://www.bsp.bielsko.pl/publikacje/edukacja.htm [ostatni dostęp 12 grudnia 2014].

w czasie swego pobytu nad Olzą wydał dwa tomiki własnych wierszy *Z ponad* (1930) i *W głąb las* (1932)[8].

Współpracownikiem bielskiego pisma „Zjednoczenie", autorem wierszy, opowiadań, tłumaczeń i recenzji był również związany z Cieszynem Józef Gabriel Mondschein (1883–1961), który pod pseudonimem Andrzej Chmurny w 1918 roku wydał zbiór wierzy pt. *Z niedoli śląskiej – wiersze i placówki*. Opuściwszy później Śląsk, powrócił do Cieszyna w 1928 roku jako redaktor działu literackiego dwutygodnika „Świat i ojczyzna". Czasopismo to jednak zbankrutowało w czasie wielkiego kryzysu, a Mondschein wyjechał ze Śląska już na stałe[9].

W Bielsku wyróżniał się nauczyciel Zygmunt Lubertowicz (1883–1958), który przeprowadził się tam z Nowego Targu w 1927 roku. Wcześniej opublikował zbiór wierszy *Sonety beskidzkie* (1925). W 1935 roku wydał *Przewodnik po Beskidzie Zachodnim i Śląskim* oraz publikację *Bielsko-Biała, kresowe miasto polskie*. Był jednym z założycieli bielskiego prorządowego „Zjednoczenia", które później przyjęło nazwę „Echo Beskidzkie"[10].

Urodzony w Krakowie Adam Bunsch (1896–1969) był z zawodu artystą malarzem. W Bielsku pracował jako nauczyciel od 1921 roku. Napisał także dziewięć sztuk teatralnych oraz teksty z zakresu krytyki literackiej. Kilka z jego dzieł wystawiono na scenach teatrów Katowic, Krakowa i Warszawy, np. *Koń parowy* (Kraków 1933), *Dolary pana de Signac* (Katowice 1935), *Haneczka i duch* (Warszawa 1938). Utwory Bunscha mają wymowę społeczną, związaną ze środowiskiem małomiasteczkowym[11].

Urodzona w Bolechowie poetka, powieściopisarka i tłumaczka literatury czeskiej Kazimiera Alberti (1898–1962), choć w 1930 roku zamieszkała w Białej[12], była chyba jedyną osobowością łączącą życie literackie i artystyczne również na terenie Bielska. Wraz z mężem, starostą bielskim Stanisławem Alberti, zajmowała się również animacją polskiego życia literackiego w obu miastach. W okresie międzywojennym należała też obok Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej do najbardziej znanych polskich poetek[13]. Była znana już przed przyjazdem na Śląsk. Podczas pobytu w Bielsku i Białej

---

8 Z. Hierowski: *Życie literackie na Śląsku 1922–1939*. Katowice 1969, s. 287–290; L. Miękina, E. Rosner: *Stu pisarzy cieszyńskich…*, s. 195; K. Heska-Kwaśniewicz: *Śląskie lata i wiersze Juliana Przybosia.* „Prace historycznoliterackie". 1977, t. 5, s. 202–221; E. Rosner: *Cieszyńskie okruchy literackie*. Cieszyn 1983, s. 36–38; T. Kłak: *Julian Przyboś.* W: *Polski słownik biograficzny* t. 29. 1986, s. 84–91 (zwł. 85 i 87); L. Miękina: *Znów minie wiek…*, s. 268–269.

9 M. Morys-Twarowski: *Życie kulturalne w II Rzeczpospolitej 1920–1939.* W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczpospolitej*. Red. M. Bogus i inni. Cieszyn 2010, s. 362.

10 A. Linert: *Życie kulturalne*. W: *Bielsko Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009.* Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010, s. 131.

11 Z. Hierowski: *Życie literackie na Śląsku 1922–1939*. Katowice 1969.

12 J. Golec, S. Bojda: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej* t. 2. Cieszyn 1995, s. 16–17.

13 A. Linert: *Życie kulturalne…*, s. 132.

ukazały się trzy zbiory jej wierszy: *Pochwała życia i śmierci* (1930), *Godzina kalinowa* (1935) i *Więcierz w głębinie* (1937), które podejmowały tematykę społeczną, słowiańską i kobiecą[14].

Życie literackie Śląska Cieszyńskiego w okresie międzywojennym, choć dotyczy twórców z różnych miejscowości, oraz stosunkowo rozwinięta tutejsza działalność wydawnicza, a zwłaszcza czasopiśmiennicza, skupiły się więc w Cieszynie i Bielsku. Miejscową literaturę z tego okresu cechuje w większości tematyczny regionalizm, a także tematyczny i formalny historyzm z odniesieniami do lokalnych zwyczajów, języka oraz innych elementów składających się w całości na kulturę. Nawet twórczość awangardowego poety Juliana Przybosia ulega tutaj urokowi lokalnego krajobrazu, a wielka polska pisarka historyczna – Zofia Kossak – poświęca niektóre swe utwory regionowi, wplatając także niekiedy w tekst swych powieści formy gwary cieszyńskiej. Wysoko ceniona przez międzywojenną krytykę poezja Kazimiery Alberti podejmuje również tematykę górską oraz lokalne kwestie społeczne. Pozostali, bardziej znani twórcy literatury Śląska Cieszyńskiego – Emanuel Grim, Gustaw Morcinek, Walenty Krząszcz czy też Maria Wardas, rozmiłowani w regionie i zeń pochodzący, w swym pisarstwie pozostają głęboko zakorzenieni w jego tematyce i tradycjach.

Teatr

Rozwój życia teatralnego w okresie międzywojennym po polskiej stronie Śląska Cieszyńskiego, zwłaszcza w Bielsku, a po części także w Cieszynie, był jeszcze uwarunkowany wpływami mniejszości niemieckiej, uwidaczniającymi się w aspekcie kulturowym oraz ekonomicznym. Ulegały one jednak stopniowemu osłabieniu aż do wybuchu II wojny światowej. Zjawiskiem potwierdzającym ówczesną wielokulturowość Śląska Cieszyńskiego jest też udział kultury żydowskiej dostrzegany w życiu teatralnym, a częściowo również w ruchu wydawniczym, zwłaszcza w Bielsku. Na całokształt życia scenicznego składa się w okresie międzywojennym również bogata działalność kabaretowa i estradowa, dostrzegana w pierwszym rzędzie w Bielsku, a także w Cieszynie. Życiu teatralnemu i estradowemu sprzyjały rozwinięte w regionie tradycje piśmiennicze oraz dawniejszy i współczesny dorobek literacki Śląska Cieszyńskiego, który przyczynił się też do powstania i ożywienia tutejszego amatorskiego ruchu teatralnego.

Życie teatralne skupiło się w swej istocie w Cieszynie i Bielsku. Po 1920 roku, kiedy Niemcy utracili już dominującą pozycję w mieście, dla cieszyńskiego teatru przyszły czasy trudniejsze. Teatr niemiecki w Cieszynie

[14] E. Rosner: *Przypomnienie Kazimiery Alberti*. W: *Beskidzkie ścieżki pisarzy. Szkice literackie.* Katowice 1982.

prowadziło niemieckie stowarzyszenie o nazwie Cieszyńskie Towarzystwo Teatralne, które z braku środków finansowych musiało rozwiązać zespół teatralny oraz orkiestrę. Zastąpiły go zapraszane niemieckie trupy teatralne z Bielska i Morawskiej Ostrawy. W latach trzydziestych zaczęto wynajmować scenę amatorskim zespołom polskim, a później Towarzystwu Teatru Polskiego, które zapraszało zespoły, głównie z Katowic i Krakowa[15]. W latach 1919–1920 w Domu Narodowym występował Objazdowy Teatr Krakowski, który potem był znany jako Polski Teatr Śląski[16] W Cieszynie dość intensywnie rozwijał się także polski teatralny ruch amatorski, którego inscenizacje odbywały się również w Domu Narodowym[17]. Pewną rolę w życiu teatralnym odgrywała także Macierz Szkolna[18]. Nadal działała też centralna szatnia teatralna tej organizacji. W 1934 roku zorganizowano przy Zarządzie Głównym Macierzy Szkolnej sekcję teatralno-artystyczną pod kierownictwem nauczyciela Alojzego Gembali[19]. Sztuki amatorskie wystawiali także Żydzi[20].

W Bielsku nadal działał niemiecki Stadttheater Bielsko. Przez wiele lat był jedynym zawodowym teatrem niemieckim w Polsce. Finansowany był przez Niemców, a do połowy lat trzydziestych także przez Żydów[21].

W grudniu 1921 roku powołano w Bielsku Towarzystwo Teatru Polskiego. W kwietniu 1922 roku udało się Polakom po raz pierwszy wystawić w teatrze miejskim polską sztukę – *Zemstę* Aleksandra Fredry w wykonaniu Teatru im. J. Słowackiego z Krakowa[22]. Później Bielsko znalazło się w planach objazdowych Teatru Polskiego w Katowicach. W latach 1926–1934 Niemieckie Towarzystwo Teatralne zostało zobowiązane do udostępnienia na spektakle polskie dodatkowo czwartków, zaś od 1934 roku do wybuchu wojny udało się wywalczyć także co drugą niedzielę miesiąca[23]. Oprócz tego Ferdynand Biliński utworzył Sekcję Dramatyczną przy Towarzystwie Teatru Polskiego[24], która do wybuchu wojny wystawiła około 30 samodzielnie przygotowanych i pełnospektaklowych widowisk[25].

Na początku 1929 roku powołano także do życia Żydowski Komitet Teatralny, który organizował w Bielsku gościnne występy dramatycznych

15 GC. 1929, nr 2 z 6 stycznia; nr 82 z 6 czerwca.

16 NŚ. 1934, nr 9–10 z 8 marca.

17 GC. 1927, nr 82 z 10 czerwca.

18 B. Orszulik: *Działalność kulturalno-oświatowa*. W: *Polskości bastion. Szkice z przeszłości Macierzy.* Red. R. Danel. Cieszyn 1985, s. 112–118.

19 NŚ. 1934, nr 19 z 2 czerwca.

20 NŚ. 1934, nr 17 z 15 maja.

21 A. Linert: *Życie kulturalne…*, s. 121

22 A. Linert: *Towarzystwo Teatru Polskiego w Bielsku (zarys działalności)*. ZŚ. 1981, z. 1, s. 99.

23 Z. Lub. [Lubertowicz]: *W 10-lecie Teatru Polskiego w Bielsku.* „Zjednoczenie". 1931, nr 5 z 4 lutego.

24 *Odezwa*. „Zjednoczenie". 1934, nr 40 z 7 sierpnia.

25 A. Linert: *Życie kulturalne…*, s. 124.

i muzycznych teatrów żydowskich. Spektakle odbywały się przeważnie w bielskim Teatrze Miejskim, zaś od połowy lat trzydziestych w wybudowanym wówczas Żydowskim Domu Ludowym im. Chaima Nachmana Bialika. Do chwili wybuchu wojny na terenie Bielska, a także w kilku przypadkach w Białej wystawiono około 70 przedstawień gościnnych teatrów żydowskich[26].

Teatralny ruch amatorski nadal rozwijał się również w środowiskach wiejskich. Sztuki wystawiała Macierz Szkolna, parafie katolickie oraz liczne organizacje społeczne i kulturalne.

Muzyka

Echa źródeł regionalnych można usłyszeć także w muzyce Śląska Cieszyńskiego, która stanowi, przynajmniej w ostatnim stuleciu, bardzo ważny przejaw tutejszej twórczości artystycznej. Szczególnie widoczny rozwój muzyczny miał w regionie miejsce już od połowy XIX wieku, z istotnym jednak nasileniem w czasach międzywojennych. Dzięki działalności miejscowych, nierzadko wybitnych już kompozytorów dwudziestolecia międzywojennego, muzyka Śląska Cieszyńskiego zyskała własne i oryginalne oblicze. Obok niewątpliwych źródeł i wartości lokalnej muzyki ludowej, zarówno góralskiej, jak i z Pogórza Cieszyńskiego, przyczyniała się do tego również działalność coraz liczniejszych chórów, prowadzona właściwie w większości miejscowości Śląska Cieszyńskiego. Jednocześnie, zwłaszcza na terenie wciąż emanującego wówczas kulturą niemiecką Bielska, dostrzegalny jest proces polonizacji życia muzycznego. Oczywiście na ogólny rozwój muzyczny Śląska Cieszyńskiego w latach międzywojennych miała także wpływ wcześniejsza łączność z muzykalnym Wiedniem, ale również swoista rywalizacja narodowo-wyznaniowo-kulturowa, związana ze świeżym wówczas odzyskaniem regionu przez Polskę i historycznym współistnieniem tu dwóch głównych wyznań religijnych.

W Cieszynie w latach międzywojennych działała szkoła muzyczna prowadzona przez pianistę Ottokara Slavíka[27]. Renomę tej szkoły potwierdzają kariery niektórych uczniów, m.in. Maxa Rostala (1905–1991), w 1930 roku profesora Wyższej Szkoły Muzycznej w Berlinie, potem londyńskiej Guildhall School of Music and Drama[28].

W 1932 roku kompozytor Jan Gawlas (1901–1965) otworzył w Cieszynie filię Śląskiego Konserwatorium Muzycznego. Sam tworzył m.in. kompozycje chóralne oraz miniatury instrumentalne i orkiestrowe. W 1934 roku

26 Tenże: *Kalendarium gościnnych przedstawień żydowskich w Bielsku-Białej w latach międzywojennych.* W: *Teatr w kręgu Ha-Szacharu.* Bielsko-Biała 2004, s. 141–151.

27 M. Morys-Twarowski: *Życie kulturalne…*, s. 367.

28 J. Golec, S. Bojda: *Słownik biograficzny…* t. 3, s. 213.

placówkę tę zaczął prowadzić Jan Drozd (1882–1945) i pod jego auspicjami z czasem usamodzielniła się jako znana do dziś Państwowa Szkoła Muzyczna w Cieszynie im. Ignacego Paderewskiego. Wśród wykładowców znaleźli się m.in. kompozytor, a także organista Bolesław Szabelski (1896–1979), uczeń Karola Szymanowskiego i nauczyciel m.in. Henryka Mikołaja Góreckiego. Natomiast wśród słynniejszych uczniów tej szkoły wspomnieć należy urodzonego w Cieszynie wielkiej sławy dyrygenta Karola Stryję (1915–1998) i Stanisława Hadynę (1919–1999) – późniejszego twórcę powojennego już Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk", Karola Hławiczkę (1894–1976) i Adama Hławiczkę (1908–1995). Przez kilka lat z Cieszynem związana była też śpiewaczka operowa Maria Dobrowolska (później Dobrowolska-Gruszczyńska, będąca też wraz z Adą Sari nauczycielką Bogny Sokorskiej, nazwanej Słowikiem Warszawy), która zdała tutaj w 1926 roku maturę, a w latach pełnego życia zawodowego występowała m.in. na scenach operowych Warszawy i Bukaresztu[29].

Nadal prężny był polski ruch śpiewaczy. W 1935 roku działało siedem chórów, wśród których najbardziej znany był chór Polskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Harmonia", prowadzony przez Karola Hławiczkę, Jana Gawlasa i Jerzego Hadynę (1888–1968)[30]. Jego prezesem był przez 30 lat nauczyciel Karol Grycz (1883–1963)[31]. W 1929 roku utworzono, wspólny dla Cieszyna i Bielska, Okręg Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich, wzorowany organizacyjnie na doświadczeniach niemieckich towarzystw muzycznych, z których najstarszym w Cieszynie było Cieszyńskie Koło Śpiewacze (Teschner Männergesangverein)[32].

Również w Bielsku rodzące się polskie życie muzyczne sięgało do wzorów niemieckich. Do najstarszych z nich należało Bielsko-Bialskie Męskie Towarzystwo Śpiewacze. W 1921 roku powstało Towarzystwo Przyjaciół Muzyki w Bielsku (Gesellschaft der Musikfreunde in Bielitz). Ponadto od 1920 roku działało w Bielsku także Towarzystwo Filharmoniczne (Philharmonische Gesellschaft), które organizowało koncerty bielskiej orkiestry symfonicznej[33].

Do najwybitniejszych postaci życia muzycznego na całym Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym należał Jan Sztwiertnia (1911–1940), pedagog, kompozytor, urodzony w Hermanicach[34]. W 1932 roku stworzył inspirowaną życiem górali wiślańskich operę ludową *Sałasznicy*, której prapremiera odbyła się jednak dopiero w 1966 roku.

---

29 M. Morys-Twarowski: *Życie kulturalne…,* s. 368–369.

30 E. Bubik, E. Rosner: *Muzycy Ziemi Cieszyńskiej.* GZC. 1967, nr 8 z 11 lutego.

31 J. Golec, S. Bojda: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej* t. 1. Cieszyn 1993, s. 115–116.

32 M. Morys-Twarowski: *Życie kulturalne…*, s. 370.

33 A. Linert: *Życie kulturalne…,* s. 128.

34 R. Gabryś: *Symfonia niedokończona.* W: *Jan Sztwiertnia 1911–1940 w setną rocznicę urodzin kompozytora.* Cieszyn 2011, s. 10–16.

W życiu muzycznym znaczącą rolę odgrywały również orkiestry wojskowe bielskiego 3. i cieszyńskiego 4. Pułku Strzelców Podhalańskich, podnoszące zwykle swymi występami rangę okolicznościowych akademii i uroczystości państwowych[35]. Z kolei życie muzyczne w mniejszych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego poza Bielskiem i Cieszynem związane było często z chórami i zespołami muzycznymi działającymi przy parafiach rzymskokatolickich i ewangelicko-augsburskich, na terenie szkół i w ramach organizacji kulturalnych.

Film

W zakresie rozwoju kinematografii oraz sztuki filmowej na leżącym po stronie polskiej międzywojennym Śląsku Cieszyńskim dało się zauważyć spore zainteresowanie zarówno publiczne, jak i branżowe nową wówczas sztuką filmową, w której zwłaszcza poprzez rozwój i sposób zarządzania siecią kin odzwierciedliły się także ówczesne zjawiska polityczne i społeczne, w tym szczególnie starania na rzecz przywrócenia polskości regionu.

Istotnym tego przykładem jest choćby filmowa relacja z okresu przygotowań do niedoszłego plebiscytu w kilkunastominutowym filmie propagandowym pt. *Śląsk w Obrazach*, który został nakręcony na zlecenie Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego we wrześniu 1919 roku przez warszawską spółkę akcyjną o nazwie Towarzystwo Przemysłu Filmowego „Ornak”[36]. Z zachowanych do dziś archiwaliów wynika, że w okresie międzywojennym również kronika filmowa Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) co najmniej kilkakrotnie interesowała się Śląskiem Cieszyńskim, przede wszystkim

Grupa oficerów polskich i zagranicznych z misją rozjemczą w Cieszynie – kadr z filmu dokumentalnego „Śląsk w obrazach” ⊡ MŚC

35 L. Markiewicz: *Zdenko Karol Rund (1889–1962). Kapelmistrz, kompozytor, pedagog*. Katowice 1997.

36 J. Spyra: *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego a początki polskiego filmu i kina na Śląsku Cieszyńskim*. PC. 1994, t. 8, s. 105–108. Kopia filmu jest w posiadaniu MŚC, sygn. MC/F/1814, cz. I [II].

w 1938 roku, kiedy dokumentowano zajęcie Zaolzia przez Polskę w dniach 1–2 października. Poza produkcją PAT powstał natomiast film relacjonujący otwarcie w 1936 roku lotniska w Aleksandrowicach. Charakter już typowo reklamowy ma międzywojenny krótki film, ukazujący walory słynnej wówczas winiarni Schopfa-Bellona przy ul. Szerokiej 1 w Cieszynie[37].

Modernistyczną architekturę lotniska w podbielskich Aleksandrowicach wkomponowano również w tło melodramatu *Dziewczyna szuka miłości* z 1938 roku[38]. Film wyreżyserował Romuald Gantkowski, a zagrali w nim m.in. Tamara Wiszniewska – w roli tytułowej oraz Mieczysław Cybulski i Jan Kurnakowicz[39].

Kina, częstokroć w okresie międzywojennym zwane teatrami elektrycznymi[40], zaczęły pojawiać się na Śląsku Cieszyńskim już przed I wojną światową. W Cieszynie przez cały okres międzywojenny działały dwa kina. Pierwszym było Kino Miejskie (Stadt-kino) działające od 1910 roku na 467 miejsc, należące do gminy Cieszyn. Drugie kino na 370 miejsc, działające pod nazwą Kinoteatru Elektrycznego[41], znajdowało się przy ul. Browarnej, zaś jego właścicielem był Martin Hermann[42], a w 1938 roku nabyła je Anna Fojtkówna, zmieniając nazwę na Apollo. W latach 1919–1920 działało w Domu Narodowym kino Macierzy Szkolnej Ornak, od 1920 roku znane pod nazwą Kina Macierzy Szkolnej Piast[43]. Po połączeniu miasta z Czeskim Cieszynem czeskie kino Central nazywano kinem za Olzą[44].

W Skoczowie działało Kino Miejskie, które należało do Gminy Skoczów. W Ustroniu od 1928 roku działało kino Apollo w budynku Czytelni Katolickej[45] W 1930 roku zmieniło nazwę na Uciecha[46]. W Zebrzydowicach kino pod nazwą Teatr Elektryczny założył Franciszek Chromik, potem interes przejął Franciszek Sikora, zmieniając nazwę w 1932 roku na Wanda. W Bielsku początkowo funkcjonowało jedno kino z 485 miejscami, pod nazwą Miejski Teatr Świetlny, a następnie – Rialto. Drugie kino o nazwie Apollo powstało w 1930 roku. W Czechowicach już od 1919 roku działało należące

37 Przechowywany w MŚC.

38 S. Janicki: *Polskie filmy fabularne.* Warszawa 1990, s. 13.

39 *Dziewczyna szuka miłości*. http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=22544 [ostatni dostęp 12 października 2014].

40 To określenie pojawiało się w pismach urzędowych; KCC, Archiwalia Polskiego Towarzystwo Ludoznawczego, wiązka nr 6, sygn. 138.

41 W. Iwanek: *Świecka architektura Cieszyna*. „Rocznik Cieszyński". 1976, t. 3, s. 109, 111.

42 KCC, Archiwalia Polskiego Towarzystwo Ludoznawczego, wiązka nr 6, sygn. 138; K. Skrzypek: *Cieszyn mych szkolnych lat*. „Kalendarz Cieszyński 1986". Cieszyn 1985, s. 75.

43 J. Spyra: *Rada Narodowa…*, s. 104–112; Ł. Dawid: *Działalność Domu Narodowego w Cieszynie w latach 1918–1939.* W: *1901–2001. 100 lat Domu Narodowego w Cieszynie.* Red. M. Makowski. Cieszyn 2002, s. 55.

44 GC. 1939, nr 47 z 4 maja.

45 A. Sapota: *Czytelnia katolicka.* Ustroń 2005, s. 3.

46 GC. 1936, nr 8 z 20 stycznia.

do Stowarzyszenia Domu Robotniczego 400-miejscowe kino Świt. W latach 1927–1933 działało także, posiadające 200 miejsc, kino Macierzy Szkolnej Pod Białym Orłem, znane również pod nazwą Sokół. W sąsiednich Dziedzicach, w kasynie urzędników Cukrowni Chybie, funkcjonowało kino tejże firmy o nazwie Znicz. Dodatkowo w Dziedzicach w latach 1930–33 własne kino uruchomiło także Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”[47].

Muzea

Od czasów międzywojennych zauważalny jest też na Śląsku Cieszyńskim, praktycznie już programowy, rozwój muzealnictwa i kolekcjonerstwa oraz towarzyszące temu procesowi zjawisko skupiania się przedstawicieli nauk związanych ze sztuką rozpoznawania, gromadzenia i stosownego opracowywania pamiątek przeszłości. Praktycznie po raz pierwszy skupiane i porządkowane, a następnie publicznie eksponowane są w specjalnie do tego przeznaczonych miejscach zbiory o wartościach historyczno-artystycznych. Istotnym i ważnym zjawiskiem wydaje się także jednoczesne uczestnictwo w tym procesie podmiotów publicznych oraz osób prywatnych coraz bardziej zainteresowanych historią i kulturą.

Zgromadzone w Cieszynie zbiory zostały wówczas zebrane we wspólnym miejscu – Muzeum Miejskim w Cieszynie. W 1919 roku kustoszem muzeum został jeden z wybitniejszych historyków na Śląsku Cieszyńskim okresu międzywojennego, Niemiec Wiktor Karger (1880–1976)[48]. Zimą z 1922 na 1923 rok zbiory muzealne przeniesiono z budynku mieszczącego się przy placu Stary Targ do zabudowań dolnego zamku na Górze Zamkowej w Cieszynie. W 1930 roku zbiory przeniesiono do nowej siedziby w pałacu Larischa, którą ostatecznie otwarto 21 kwietnia 1931 roku[49]. Opracowywaniem nagromadzonych w Muzeum Miejskim zbiorów zajmował się zwłaszcza Karger. W 1935 roku do Muzeum Miejskiego trafiły zbiory ks. Leopolda Jana Szersznika. W sierpniu, po odejściu Kargera w stan spoczynku, kustoszem muzeum został Ludwik Brożek (1907–1979)[50].

W Bielsku starano się kontynuować tradycje muzeum miejskiego, otwartego w 1906 roku[51] m.in. poprzez starania Rady Miejskiej Bielska[52],

---

47 U. Biel: *Śląskie kina między wojnami, czyli przyjemność upolityczniona*. Katowice 2002, s. 109–110.

48 M. Morys-Twarowski: *Życie kulturalne…*, s. 372–373.

49 Zjazd miał miejsce w dniach 21–22 czerwca 1931 roku; NŚ. 1931, nr 26 z 30 czerwca.

50 Już wiosną 1939 roku „Gwiazdka Cieszyńska” (nr 30 z 5 kwietnia) donosiła, że został kustoszem. Później musiała dementować tę informację (nr 32 z 11 kwietnia 1939).

51 A. Linert: *Życie kulturalne…*, s. 137.

52 P. Kenig: *Materiały do początków muzealnictwa w Bielsku-Białej (1897–1941)*. „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne”. 1997, t. 3, s. 19–31.

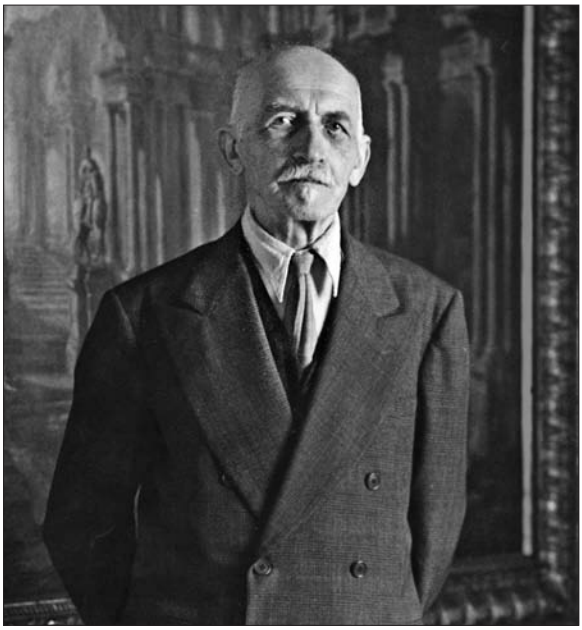

Do 1 sierpnia 1939 roku oraz w latach II wojny światowej kustoszem Muzeum Miejskiego w Cieszynie był szanowany przez Niemców i Polaków inż. Wiktor Karger, który po 1945 roku pozostał w Cieszynie ⊡ MŚC

usytuowanego w budynku tzw. Starego Ratusza przy Rynku 9[53]. Dzięki wysiłkom współzałożyciela oraz pierwszego ówczesnego kustosza placówki, mistrza kominiarskiego Edwarda Schnacka, w okresie międzywojennym muzeum oraz jego ekspozycję znacznie rozbudowano, zreorganizowano i uporządkowano, otwierając je w maju 1931 roku w nowym kształcie[54]. Było to wówczas jedno z większych muzeów typu regionalnego w Polsce oraz trzecie na Śląsku po placówkach działających w Katowicach i Cieszynie[55].

Poza tymi dwoma najstarszymi i największymi muzeami publicznymi na Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym rozwijało się również kolekcjonerstwo prywatne, niejednokrotnie udostępniane także publicznie. Z tego rodzaju zbiorów, wówczas powstałych lub istniejących i rozwijanych w regionie, do dzisiaj znane są co najmniej dwie kolekcje. Pierwsza z nich należała do kupca Bruno Konczakowskiego (1881–1959) i złożona była głównie z broni, dzieł sztuki i książek. W swoim mieszkaniu przy Rynku w Cieszynie Konczakowski urządził prywatne muzeum, które odwiedził m.in. prezydent Ignacy Mościcki. W 1938 roku wyodrębnił ze swojej kolekcji broń pozaeuropejską w liczbie około 400 sztuk, którą przekazał Muzeum Wojska

---

53 Od 3 maja 1931 roku zbiory zajmowały osiem sal na drugim piętrze oraz jedno niewielkie pomieszczenie na trzecim piętrze budynku zajmowanego przez policję. Część eksponatów zdobiła także korytarz i klatkę schodową. Por. A. Dobrowolska: *Muzeum Miejskie w Bielsku*. ZŚ. 1938, z. 4, s. 229–232; P. Kenig: *Materiały do początków…*, s. 7–42

54 E. Schnack: *Przewodnik po Muzeum Bielskim*. W: P. Kenig: *Materiały do początków…*, s. 31.

55 A. Dobrowolska: *Muzeum Miejskie w Bielsku*. ZŚ. 1938, z. 4, s. 229–232.

Polskiego w Warszawie. W Istebnej w okresie międzywojennym różnorodną tematycznie kolekcję dóbr kultury i dzieł sztuki stworzył i eksponował we własnym domu mieszkalnym malarz i rzeźbiarz Ludwik Konarzewski (1885–1964) – senior[56]. Kolekcja ta obejmowała co najmniej kilkadziesiąt dzieł polskiego i obcego malarstwa sztalugowego oraz zabytkowych rzeźb, głównie o tematyce sakralnej. Ponadto znajdowały się tam zbiory etnograficzno-etnologiczne. Konarzewski zebrał także obejmujące około 1 500 egzemplarzy zbiory biblioteczne, w tym kilkadziesiąt starodruków.

Organizacje kulturalne

Większość polskich organizacji kulturalnych kontynuowała swą działalność w okresie międzywojennym. Przybyły także nowe, jednocześnie widoczna jest tendencja do ograniczania stowarzyszeń niemieckich. Na czoło wysuwa się działalność Macierzy Szkolnej prowadzona na całym Śląsku Cieszyńskim. Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra zajmowało się, jak wcześniej, działalnością oświatową i wydawniczą. Życie teatralne organizowało Polskie Towarzystwo Teatralne lub Towarzystwo Teatru Polskiego. Amatorski ruch teatralny w Cieszynie i okolicy w okresie międzywojennym próbowały natomiast tworzyć zwłaszcza organizacje młodzieżowe i religijne.

Stowarzyszenia niemieckie działające w sferze kultury skupiały się wokół Niemieckiego Związku Kulturalnego (Deutscher Kultuverband). Natomiast antypolską działalnością nadal odznaczało się stowarzyszenie Nordmark, na którego czele stał, skądinąd zasłużony dla Cieszyna lekarz, Hermann Hinterstoisser. Żydowskim stowarzyszeniem był Żydowski Akademicki Klub Wakacyjny „Harzionia" (Jüdischer Akademische Ferialklub „Harzionia")[57].

Spośród działających w Cieszynie po I wojnie światowej nowych towarzystw warto wspomnieć jeszcze o Okręgu Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich oraz o kołach Towarzystwa Kresów Zachodnich i Związku Powstańców Śląska Cieszyńskiego. Wiele towarzystw zawodowych, charytatywnych itp. przyjmowało oczywiście jako urzędowy język polski, stąd już w 1930 roku było tu aż 118 polskich organizacji, niemieckich – 48[58].

Na terenie powiatu cieszyńskiego w Ustroniu w okresie międzywojennym nadal działała Czytelnia Katolicka, działało także realizujące cele oświatowo-kulturalne Towarzystwo Miłośników Ustronia, które szczególnie w okresie międzywojennym zajmowało się sprawą rozwoju uzdrowiska. W Wiśle natomiast funkcjonowało, z przerwami do końca lat trzydziestych, Towarzystwo Miłośników Wisły. Ponadto również w Wiśle działało założone w 1923 roku

56 Ł. Konarzewski: *Ludwik Konarzewski senior*. „Ziemia Śląska". 1989, t. 2, s. 56.

57 M. Morys-Twarowski: *Życie kulturalne…*, s. 376.

58 *Ogólna księga adresowa i przewodnik Miasta Cieszyna*. Cieszyn [1930].

przez duchownych ewangelickich Stowarzyszenie Księży, które oprócz prowadzenia biblioteki przyczyniło się też do powstania i umożliwienia początkowej działalności lokalnej szkole hotelarskiej. W Strumieniu w 1918 roku grupa nauczycieli założyła Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia".

W Bielsku nadal była widoczna kulturalna przewaga Niemców. Wśród ważniejszych niemieckich organizacji kulturalnych nieustannie działających wymienić można Bielsko-Bialskie Męskie Towarzystwo Śpiewacze (Bielitz-Bialaer Mannergesangverein), Chór Mieszany (Gemischter Chor), bardzo popularne Niemieckie Towarzystwo Teatralne (Deutscher Theaterverein) oraz Niemiecką Wspólnotę Teatralną w Bielsku (Deutsche Theatergemeinde in Bielitz).

Działalność organizacji kulturalnych w okresie międzywojennym w Bielsku przebiegała zatem na płaszczyźnie rywalizacji narodowościowych, ale była również przejawem postępującej polonizacji kultury. Idąc za przykładem działających już polskich towarzystw teatralnych w województwie śląskim, w 1921 roku Polacy powołali do życia wspomniane Towarzystwo Teatru Polskiego.

Organizacje kulturalne działające w formie towarzystw czy stowarzyszeń stanowiły szczególnie w tym czasie na Śląsku Cieszyńskim najważniejszą bazę osobową, funkcjonalną i najczęściej także finansową dla rozwoju kultury.

Konkluzje

Wartość praktycznie wszystkich dziedzin twórczości na Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym polega m.in., choć nie wyłącznie, na zakorzenieniu ich w świecie lokalnych tradycji. Wartości regionalne stały się bowiem tworzywem, które w sercach, umysłach i rękach zarówno miejscowych, jak i przybyłych tu osobowości artystycznych dało podstawę do stworzenia własnej, autonomicznej kultury w pełnym spektrum powstającej tu sztuki. Dzięki temu kultura tego czasu i miejsca, poprzez specyfikę swej treści i formy dała początek wielu nowym i cennym zjawiskom oraz zdarzeniom, zaistniałym tak w kulturze regionu, jak i kulturze polskiej już w czasach po II wojnie światowej.

Małgorzata
Kiereś

Kultura ludowa

Wokół tożsamości i kwestii nazewniczych

Podstawą dziedzictwa ludowego (w tym także cieszyńskiego) było zdaniem Kazimierza Dobrowolskiego istnienie gospodarstwa rolnego, zasiedziałość rodów, patriarchalny ustrój rodziny, w której panowało ścisłe współżycie kilku generacji. Wprowadzanie członka społeczności od urodzenia aż do śmierci w określony świat wartości materialnych i niematerialnych odbywało się za pomocą skodyfikowanych norm i wzorów kulturowych przez celowe pouczenie drogą odbioru słuchowego czy wzrokowego. Swoistymi narzędziami transmisji społecznej był pokaz i ustne pouczenie[1]. Przekaz dokonywał się podczas rozmaitych spotkań (m.in. takich, jak: pobaby, darcie pierza, chrzciny, wesela). Zachowaniom towarzyszyło mocne podłoże magiczno-wierzeniowe kształtujące codzienne i świąteczne życie i towarzyszące mu poczucie silnej więzi społecznej, które przejawiało się zarówno w stosunkach, jak i postawach społecznych. Istniał w nim także autorytet ludzi starszych. Jego treść i specyfika nadal kształtowała się w czterech wyodrębnianych przez badaczy, wyraźnie ukształtowanych grupach etnograficznych. Zalicza się do nich Wałachów cieszyńskich, Górali śląskich, Lachów śląskich i Jacków jabłonkowskich. Wśród nich tylko górale doczekali się monograficznego opracowania w okresie międzywojennym, autorstwa etnografa Longina Malickiego[2].

1 K. Dobrowolski, A Woźniak: *Historyczne podłoże kultury chłopskiej*. W: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej* t. 1. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 59–90.

2 L. Malicki: *Zarys kultury materialnej Górali Śląskich*. Katowice 1936. Przegląd dotychczasowych publikacji opracowała E. Niehorska, wskazując na braki w dokumentacji kultury ludowej tego regionu. Dotyczą one zwłaszcza pogranicza kulturowego. E. Niehorska: *Z badań nad kulturą ludową Śląska Cieszyńskiego*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne". 1971, z. 5, s. 109–123. Zauważył to także M. Gładysz, pisząc: (...) *problemy kulturowe*

W omawianym okresie kultura ludowa na podcieszyńskiej i góralskiej wsi funkcjonuje jeszcze w tradycyjnym znaczeniu. Każda z cieszyńskich miejscowości tworzy własną społeczność lokalną ze swoimi osobliwościami kulturowymi. Aby zatem spojrzeć na oryginalność kultury ludowej Śląska Cieszyńskiego, należy odszukać wspólne i odrębne elementy dziedzictwa ludowego, funkcjonujące w czterech wyodrębnionych przez badaczy grupach etnograficznych, które wyraźnie dzielą ziemię cieszyńską na część zamieszkiwaną przez górali i nizinnych rolników, których górale nazywają Dolanami, czyli mieszkańcami nizin. Wyraźne granice etnograficzne zaznaczono przestrzennie dla grupy góralskiej, której siedziby rozciągają się po obu stronach Olzy, obejmując po stronie polskiej teren Brennej, Wisły, Istebnej, Jaworzynki, Koniakowa, natomiast po stronie tzw. Zaolzia Bukowiec, Gródek, Piosek, Herczawę, Łomną oraz Mosty Jabłonkowskie[3]. Dla tej grupy przyjęta została nazwa Górale śląscy, mimo że wcześniej pojawiła się nazwa Górale cieszyńscy. Pozostałe grupy etnograficzne to mieszkańcy północno-zachodnich ziem Śląska Cieszyńskiego, czyli Lasi śląscy. W obrębie tej grupy kultura ludowa oparta o pasterstwo i rolnictwo już w okresie międzywojennym prosperowała w koegzystencji z kulturą robotniczą, tworząc ciekawą kulturowo spójną przestrzeń. Znakiem tej grupy etnograficznej pozostawały te elementy, które nie ulegały szybkim zmianom i przeobrażeniom, jak budownictwo, strój, muzyka, pieśni, zwyczaje i obrzędy. Ponadto literatura z okresu międzywojennego odnotowuje specyficzną grupę etnograficzną Jacków jabłonkowskich, której siedziby zawężone zostały do samego miasteczka Jabłonkowa. Wyróżnikiem tej grupy bez wątpienia był strój mieszczan jabłonkowskich, który nigdy nie przekraczał granic tego ośrodka, a w przypadku jego właścicieli – bardzo dobrze prosperującego tam rzemiosła.

Z kolei wspomniane określenie Wałasi cieszyńscy to propozycja etnograf Barbary Poloczkowej, która tak nazwała mieszkańców podcieszyńskich wsi. Mimo iż kultura tej ludności nie jest osadzona w pasterskim kręgu, to nazwa ta jest dziś powszechnie stosowana. Faktycznie jednak nikt nie podjął się dokładnych badań nazewniczych. Górale nazwali swoich nizinnych sąsiadów Dolanami. *(Tam na dołach u Dolan wdycki szumne zboże szie rodzi nie taki jako u nas w gróniach)*. Jest to najczęstsze określenie mieszkańców podcieszyńskich wsi, będące w użyciu górali do dziś, szczególnie w starszym pokoleniu. Bez wątpienia w każdej z tych grup ważne było istnienie

omawianego pogranicza [polsko-czesko-słowackiego – M.K.] n*ie były dotąd w pełni rozpatrywane ani przez naukę polską, ani czeską, ani słowacką*. M. Gładysz: *Z zagadnień kształtowania się procesów kulturowych pogranicza etnicznego.* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne". 1972, z. 6, s. 7–41.

[3] Szerzej zob. F. Popiołek: *Historia osadnictwa w Beskidzkie Śląskim*. Katowice 1939; Tenże: *Powstanie najmłodszych wsi beskidzkich.* ZŚ. 1936, z. 1, s. 1–26; Tenże: *Wisła Cieszyńska, jej przeszłość.* ZŚ. 1937, z. 3, s. 132–54; J. Spyra: *Wisła. Dzieje beskidzkiej wsi do 1918 roku.* Monografia Wisły 2. Wisła 2007; M. Kiereś: *Istebna. Zarys dziejów beskidzkiej wsi*. Istebna 2014.

mitu grupowej wartości, co uwidoczniło się wewnątrz wiejskiej społeczności przez podkreślanie swojej części wsi, przysiółka, dworu, np. *my sóm od Burego*, *my sóm Leszczynianie*, jak i swojej wsi: *Wiślanie*, *Istebniocy*, *Bryniocy*, aby w końcu podkreślić region: *jo je Cieszyniok*[4]. Ponadto w cieszyńskiej społeczności funkcjonował podział na miejscowych, autochtonów, i obcych, czyli *cudzych*, którzy przybyli tutaj w różnym celu, w różnym czasie i z różnych przyczyn pozostali, osiedlili się i mieszkają na stałe. Dla określania miejscowych, autochtonów[5], społeczność cieszyńska wybrała nazwę *my sóm stela* lub *my sóm stu stela*, co znaczy „stąd"[6], podkreślając w ten sposób zasiedziałość wielowiekowych rodów. Całość życia społecznego realizowała się w swoim spójnym orbis interior, w którym funkcjonował tradycyjny sposób myślenia, zachowania się i pracy, jej efektów i godności słowa oraz wiedzy, którą należało przekazywać. Jednak taka identyfikacja tutaj nie wystarczała. Miejscowi posługują się biegle nazwami poszczególnych części wsi i przydomkami, które posiadają nawet poszczególne domostwa, a często nawet konkretne osoby. U mnie w Lipowcu po prawej stronie *byli katolicy Byloki i Pnioki*, *potym był siedlaczy grunt Maciejczyków z Młyna, Kunców, oni byli kole rzeki Wisły, zaś po lewej był Jarczok, siedlaczy wielki grunt ewangelika Janika, potym był Krysta, Cholewa, no i my, Brodowie, pod lasym*. Cieszyńską wieś obok przez tradycję ustalonego sposobu oznakowania, bez czego trudno wyobrazić sobie komunikację społeczną oraz realizację potrzeby oswajania i porządkowania własnego świata, wyraźnie wyodrębniała jej struktura osadnicza. Każda z cieszyńskich wsi posiadała wyraźnie wyodrębnione centrum z kościołem, cmentarzem, szkołą, plebanią i urzędem. Ten terenowy podział miał swoje odzwierciedlenie w podziale administracyjno-finansowym, jako że wieś funkcjonowała w rozliczeniu gminy kościelnej, szkolnej i urzędowej. Szczególnie istotne były beskidzkie wsie, które posiadały wyraźny podział tej struktury na dwie mniejsze jednostki osadnicze, jakimi były dwór (nazywany wymiennie plac) i przysiółek. Dwór to skupisko domów, najczęściej zamieszkiwanych przez wspólnotę stanowiącą jedną lub kilka rodzin, i zwykle noszący nazwę, która wywodzi się od właściciela

---

4 R. Mrózek: *Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego*. Katowice 1984. Dla części tzw. Zaolzia nazwy zestawił D. Kadłubiec: *O kształtach i osadnictwie wsi cieszyńskich*. W: *Płyniesz Olzo. Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego* t. 2. Red. D. Kadłubiec. Ostrawa 1972, s. 19–37.

5 M. G. Gerlich pisze o nich jako o tzw. *ekspertach społecznych, najstarszych nosicielach lokalnych tradycji*, zob. M. Gerlich: *Specyfika i oryginalność tradycji Górnego Śląska. Rozważania na przykładzie „małej Ojczyzny"*. „Orbis Interior". Zabrze 1999, nr 1, s. 35.

6 Posługiwanie się pojęciem *stela* jest np. wpisane w tutejszy system komunikacji międzyludzkiej. Słyszymy je w języku potocznym, a także pisanym. Por. W. Suchta: *Wspomnienie o Ludwiku-Fojcie*. „Gazeta Ustrońska". 1992, nr 4 z 20 lutego – 4 marca. Autor artykułu zapisał m.in., że *w chłodny dzień lutowy spoczął na cmentarzu ewangelickim Ludwik Troszok, były ustroński fojt, z długim rodowodem tu stela*. Por. też M. Kiereś: *Stela – refleksja etnografa*. „Śląsk Cieszyński. Pismo polityczno-kulturalne". 1998, nr 1, s. 2.

Rodzina sałaszników z Andziołówki w Istebnej, Zuzanna i Michał Marekwicowie, w archaicznym stroju górali śląskich. W 1937 roku gościli na Andziołówce gen. Tadeusza Kasprzyckiego ⊡ MaK

pierwszego domu. Mieszkańcy poszczególnych dworów doskonale orientują się w historii sąsiadujących z nimi rodzin. Interesowali się oni wydarzeniami ważnymi nie tylko dla własnej rodziny, ale i dla rodzin zamieszkujących dwór. Przysiółkiem określano osadę oddaloną od centrum miejscowości, przeważnie ulokowaną w pobliżu lasu[7].

Najważniejsze było to, że kultura ludowa posiadała logikę, przemawiała własnym słowem, językiem, gestem, znakiem, a o jej wielkim bogactwie świadczyło zróżnicowanie, które uwarunkowane było najróżniejszymi czynnikami natury geograficznej, historycznej, społeczno-politycznej, kulturowej, co stwierdza większość badaczy[8]. Wśród czynników sprzyjających kształtowaniu się kultury tradycyjnej wysuwają się na czoło zajęcia rolnicze, duża zasiedziałość rodów, wspólna kultura i religia, język oraz świadomość swojej odrębności. Niepodobna więc określić danej kultury bez uwzględnienia tych składników, które ją kształtowały[9]. Nie bez znaczenia był wpływ cieszyńskiej kultury ludowej, którą kształtowały zmieniające sięrządy polskie, czeskie, austriackie, niemieckie. W ślad za tym nawarstwiały się w regionie różne języki urzędowe. Ponad 600-letnie przebywanie poza Macierzą,

7 T. Dobrowolska: *Przestrzenny aspekt więzi społecznej.* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne". 1982, z. 16, s. 27–41; W. Milata: *Rzut oka na osadnictwo Istebnej.* ZŚ. 1935, z. 2, s. 107; M. Kiereś: *Ojcowski dom w Europie – refleksja etnologa.* W: *W poszukiwaniu nowej tożsamości Europy*. Red. Z. Glaeser i inni. Bytom 2006, s. 271–281; G. E. Karpińska: *Moje miejsce w świecie.* W: *Wobec kultury. Problemy antropologa.* Łódź 1996.

8 Zob. J. S. Bystroń: *Kultura ludowa.* Kraków 1947, s. 15; J. Burszta: *Kultura ludowa – kultura narodowa.* Warszawa 1974; K. Dobrowolski, A. Woźniak: *Historyczne podłoże…*, s. 59–90.

9 D. Kadłubiec: *Uwarunkowania cieszyńskiej kultury ludowej.* Czeski Cieszyn – Cieszyn 1997, s. 5; J. S. Bystroń: *Kultura ludowa…*, s. 36; J. Burszta: *Kultura ludowa…,* s. 78–81; K. Dobrowolski, A. Woźniak: *Historyczne podłoże…*, s. 59–90; R. Kantor: *Istota tradycji.* W: *Bogaci tradycją.* Bielsko-Biała 1997, s. 5.

a w wypadku Zaolzia jeszcze dłuższe spowodowało, że językowo kultura spełniała zadania różnorodne, spośród których wybijały się, szczególnie za Olzą, czynniki narodotwórcze. Na cieszyńskiej ziemi krzyżowały się już od starożytności szlaki handlowe, wojskowe, cywilizacyjne, co zaowocowało już od XIII wieku zjawiskami gdzie indziej niespotykanymi, zwłaszcza gdy chodzi o oświatę i piśmiennictwo. Znaczące w kształtowaniu jej obrazu było zróżnicowanie geograficzno-socjalne ziemi cieszyńskiej, gdyż współistnieją tu do dziś obok siebie kultura góralska, rolnicza i robotnicza (górnicza, hutnicza). Szczególnie w warstwie obrzędowo-zwyczajowej i magicznej znaczenie miała wieloreligijność (zwłaszcza rzymskokatolicyzm i protestantyzm), która bardzo wzbogacała cieszyński pejzaż kulturowy. Cieszyn i Śląsk Cieszyński to też jedno z najruchliwszych po 1920 roku miejsc transgranicznej wymiany handlowej, turystycznej i kulturowej.

Rolnictwo i pasterstwo

Podstawą życia na cieszyńskiej wsi pozostała w okresie międzywojennym jedynie gospodarka rolna. Natomiast gospodarka pasterska w okresie międzywojennym istniała już tylko w szczątkowej postaci. Jej zanik był konsekwencją ogłoszonego w 1853 roku patentu cesarskiego, którego celem była likwidacja uprawnień do wypasu na obcym gruncie, co przeprowadzone zostało w bezwzględny sposób poprzez rugowanie górali z hal. W pamięci górali do dziś dnia trwa w pamięci krzywda wyrządzona im przez Komorę Cieszyńską. W latach międzywojennych Michał Kawulok, nazywany „Królem Gór", zwrócił się w 1919 roku w imieniu górali do Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie z żądaniem naprawienia krzywdy im wyrządzonej. Utworzono nawet dnia 24 listopada 1919 roku przy RNKC Komisję Serwitutową, której prezesem został dr Andrzej Grodyński, radca przy Sądzie Okręgowym w Cieszynie. Skutkiem pracy komisji była ustawa nr 59, poz. 373 z dnia 21 czerwca 1921 Dz. Ust. Rz. P., która przewidywała jako ekwiwalent pastwiska lub ziemię. Jej realizacja była jednak niemożliwa, gdyż po anulowaniu orzeczeń austriackiej komisji serwitutowej trzeba by także anulować wszystkie nadziały, kontrakty, darowizny, kupna w ciągu wielu lat, co było niewykonalne. Kolejna komisja, już pod kierownictwem notariusza dr. Jana Kotasa, opracowała nową ustawę o spółkach sałaszniczych zatwierdzoną przez Sejm Śląski w Katowicach 19 kwietnia 1933 roku. Dawnego zasięgu gospodarski sałaszniczo-pasterskiej nie zdołano jednak przywrócić[10].

[10] W okresie międzywojennym proboszcz w Istebnej, działacz społeczny i narodowy ks. Emanuel Grim napisał słowa do pieśni, która stała się swoistym miejscowym hymnem opiewającym problem likwidacji sałaszy, a tym samym góralskiej ojcowizny: *Grónie nasze grónie, Śląska wy ozdobo, wśród was serce płonie, człek czuje się sobą. Hale nasze hale, pełne górskiej paszy, już na was górale nie majóm sałaszy* (...).

Beskidzkie wsie prowadziły niewielkie gospodarstwa rolne, które nigdy nie stworzyły pełnej podstawy możliwości wyżywienia góralskich rodzin. Dodatkowe zatrudnienie znajdowali górale w lesie przy zwózce drewna.

W rolnictwie, które istniało na nizinnych terenach Śląska Cieszyńskiego, rozpoczął się proces przechodzenia od dawnej pracy ręcznej do zmechanizowanej. Spowodowało to wyraźny zanik dawnych archaicznych narzędzi rolniczych. Dawnymi sposobami uprawiano ziemię jeszcze w beskidzkich wsiach. Te widoczne zmiany w rolnictwie notujemy także w strukturze upraw. Nie sprzyjał rolnictwu miejscowy klimat oraz szczególnie krótki okres wegetacji roślin[11]. Stosunkowo rzadko praktykowane było palenie lasów jako sposób przygotowania nowego gruntu pod uprawę. Jeżeli palono, to tylko na wysokich terenach górzystych, gdzie ścinano drzewa w okresie wiosennym. Gałęzie gromadzono na ziemi. Na początku jesieni lub następnego roku wiosną ścięte przesuszone drzewa podpalano z tej strony, z której wiał wiatr, aby bez szczególnych zabiegów można je było spalić. Przygotowanie pola pod uprawę było ciężką pracą, przeszkodę u beskidzkich górali stanowił rosnący tu bujny i trudny do wykarczowania potężnych pni las oraz wyraźny podział ziemi na podmokłe bagniska i część gleby suchej i skalistej. Z niej co roku zbierano ogromną ilość kamieni rozsianych po polach i zboczach, usypując tzw. *gromadnice.* Teren pod uprawę oczyszczano z krzaków, zarośli, co nazywano trzebieniem, *czerchlowaniem.* O trudzie tym mówią do dziś istniejące nazwy *Plynisko*, *Czerchla*, *Kopanice*, *Wyrobisko*, *Pasieki*. Najstarszym zachowanym jeszcze w pamięci informatorów narzędziem, którym orano pole, było radło rylcowe, wykonane z samorodnego kawałka korzenia drzewa. Na cieszyńskiej ziemi literatura wzmiankuje też narzędzie o nazwie *hok śląski,* którego głównymi częściami była metalowa łopatkowata radlica w kształcie haka, następnie grządziel, rączki oraz unikalny jak na owe czasy płoz. Jego prymitywna odmiana zanotowana została w beskidzkich wsiach pod nazwą *hok wołoski*. Z tego narzędzia po czasie powstał *hok z płozym,* następnie drewniany pług i jego najnowsza odmiana – pług żelazny. Podstawowe części drewnianego pługa to *trzósło, krój* zwany też *lemieszem, odkładnica, grządziel, słupica, kurek, kolca.* W *trzośle* znajdują się dwie *rączki,* które stanowią rodzaj drewnianych uchwytów i służą do prowadzenia pługa. Do lewej rękojeści przymocowana jest drewniana *grządziel* podparta *słupicą*, która posiada około ośmiu dziurek. W jednej z nich znajduje się ruchomy *kurek* (kołek), za pomocą którego reguluje się głębokość orki. W *trzośle*

[11] M. Barański: *Beskid Śląski. Pasmo Baraniej.* Warszawa 1994, s. 15–18; W. Milata: *Lato w Beskidzie Śląskim. Szkic klimatologiczny*. ZŚ. 1936, z. 1, s. 43; Z. Szromba-Rysowa, D. Tylkowa: *Ogólna charakterystyka terenu*. „Etnografia Polska". 1984, t. 28, s. 7–32; J. Szaflarski: *Położenie i granice.* W: *Cieszyn. Zarys miasta i powiatu*. Red. J. Chlebowczyk. Katowice 1973, s. 9–60. B. Rychłowski: *Województwo katowickie. Zarys geograficzno-ekonomiczny.* Warszawa 1967; B. Kopczyńska-Jaworska: *Stosunki społeczno-gospodarcze w tradycyjnej kulturze Karpat Północnych.* Łódź 1967.

umieszczony jest żelazny *krój (*lemiesz) do orania. *Lemiesz i odkładnica* bywały z początku tylko drewniane. Z czasem wkładano na koniec lemiesza mały żelazny rylec, zwany *żelazkiem,* a następnie cały lemiesz kuto z żelaza. Podczas orania na odkładnicę nawarstwiała się ziemia, którą oczyszczano za pomocą *łotki*, tj. kijka z żelaznym ostrzem na końcu. Do grządzieli przymocowane były tzw. *kolca,* które dawniej były bose i robione z jednego obłąka. Z czasem okuwano je u kowala[12].

Pole przeznaczone do zorania to ugór, który orano późną jesienią lub wczesną wiosną, gdy grunt był wilgotny. Orało się zawsze w *zogóny,* między którymi powstawała *brózda. Orka w zogóny* polegała na wyorywaniu wąskich pasów stanowiących do 16 skib. Na końcach tak obrabianego pola zostawała *uwroć, którą* orano na koniec w taki sposób, że powstałe skiby były prostopadłe do zoranego pola. Ostatnią skibę nazywano *wygónka.* W zależności od ukształtowania uprawianego pola orano też *w skłod.* Siłą zaprzęgową do orania były krowy i konie, a niekiedy sami ludzie, wtedy mówiono, że wykonano pracę *samociąż.* Krowom do orania zakładano na szyję *jarmicę*, która była odpowiednikiem końskiego *chomonta.* W pierwszym roku do zaoranego pola sadzono ziemniaki, w następnym roku do *kopaniska* siano zboże, które podsiewano *kończyną*. W ostatnim, trzecim roku, zostawało pastwisko.

Pierwsze miejsce wśród zbóż uprawnych zajmował owies (*Avena sativa*) Jedną z jego odmian był *rychlec.* Dojrzewał on wcześnie i miał grube ziarno, które tłuczono ręcznie w stępie *na krupy.* Nieurodzajna gleba i krótki czas wegetacji powodowały, że żyto (*Secale cereale*) siano tu rzadko. Na ziemi powstałej z wyrębisk leśnych najlepiej rodziła się odmiana cienkiego żyta letniego nazywanego *jarką.* Była to tzw. *krzyca* o drobnym i ciemnym ziarnie, którą przeznaczano do wyrobu placków. Jęczmień (*Hordeum tetrastichum*) siano w niewielkiej ilości po jednym kawałku w każdym z gospodarstw. Ziarno przed siewem wsypywano do płachty, tj. *chybońki* specjalnie związanej tak, że siejący nabierał ziarno ręką z płachty i siał raz w prawo, raz w lewo, wykonując na każdy ruch ręki jeden krok. Niektórzy górale sypali ziarno do małego drewnianego naczynia, które nazywano *miarką*. Umieszczano ją pod lewą pachą, a prawą ręką rozsiewano zboże. Pierwszy siew funkcjonował w powiązaniu z ludowymi zabiegami magicznymi połączonymi z elementami chrześcijańskimi, takimi jak: kropienie ziarna wodą święconą, wkładanie gałązki wielkanocnej palmy *(kocianki)*, *jak jechali orać na jor dziywki polywajóm gospodarza i poganiocza, okadzajóm konie i święconą wodą pokropióm.* Obrzędy agrarne istnieją w ścisłym związku z ziemią, która dla tutejszego górala była „święta", nie wolno było jej uderzać, bić, pluć

12 W. Szymik: *Narzędzia rolnicze.* W: *Płyniesz Olzo. Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego* t. 2. Red. D. Kadłubiec. Ostrawa 1972, s. 106–148; L. Malicki: *Zarys kultury…*, s. 29–39.

w nią, kopać. Była żywicielką, źródłem utrzymania, otaczana czcią i kultem. Szacunek do niej związany był z cyklicznie pojawiającym się życiem, które w tajemniczy, nieznany sposób na nowo o tej samej porze, na wiosnę, odradzało się w swojej pełni i krasie. Ziemi można było zawierzyć życie, prosić o plony, które zależały od Boga. Z faktu jej boskiego stworzenia ziemia była święta. Przez kontakt z ziemią wchodzono w tajemnicę cyklicznie odradzającego się świata roślinnego. Systematycznie od wigilii obrzędy agrarne nadawały pracy rolnika i pracy w polu elementy sakralizacji. Podczas wigilii ziarna zbóż mieszano ze sobą i stawiano na wigilijnym stole uważanym za miejsce święte. Garść poświęconego zboża w dniu św. Szczepana wsypywano do *sztwiertniańki*. Siał go zawsze najstarszy członek rodziny, dziadek, ojciec, gdyż przestrzegano utrwalonego przez tradycję wzorca podziału czynności przypisywanych płci, wieku i miejsca w strukturze rodzinnej. Funkcjonowało tu przekonanie, że ziemia poddana jest przede wszystkim władzy gospodarza, dlatego najlepiej obrodzi, kiedy on sam ją obsieje. Przywilej rozpoczynania siewu nie należał do kobiety. Uważano, że to *je chłopsko wiec, ta robota. Baba niech se tam patrzi chałupy.* Pierwsze wiosenne zasiewy zbóż uzależniano w górach od warunków atmosferycznych i ustalonego tradycją początku wiosny, który wyznacza Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny w dniu 25 marca. To ona kluczykami otwiera ziemię, budzi ją do pełnego życia. Ziemię ożywia również św. Jerzy, który przynosi pierwsze grzmoty, co potwierdza znane tu nadal przysłowie – *św. Jerzy trawę burzy*.

Rok rolniczo-gospodarski rozpoczyna się również w liturgii kościelnej od modlitwy „o urodzaje", które zanoszone są do Boga podczas wielu mszy świętych w intencji *o urodzaje* z każdej mniejszej jednostki osadniczej, tj. placów, przysiółków[13]. Zamawianie mszy o urodzaje przetrwało do dnia dzisiejszego, nawet w sytuacji, gdy w większości mieszkańcy poszczególnych części wsi nie prowadzą już gospodarstwa rolnego. Wiosenny czas zasiewów odnotowany został w pieśniach i modlitwach zawartych w kancjonale katolickim, które są rodzajem próśb do Boga o urodzaje, co ilustruje początek pieśni:

Wielki Boże, patrząc z góry

Już siewny czas nam nastaje,
Użycz Panie urodzaje,
Udziel plonowi żyzności,
daj wszelkiej obfitości.

Miejscowi rolnicy siew zboża uzależniają od faz księżyca. *Wdycki szie szieje jak miesiączek rośnie, a nigdy, dy go ubywo. Z praktyki wie, że starzik prawił: orocz nie śmioł orać na wiotku,* tj. gdy nie było księżyca. Granice

13 Opracowano na podstawie badań własnych autorki.

czasu siania dotyczyły również dnia. Najlepszy dla siewu był tylko czas przed południem, do obiadu, bo wtedy pewny urodzaj, *nie dej Bożie ku wieczoru. Zawsze musiało się zasioć przed obiadem* dopowiada wiślański góral, *nawet, gdy obiad byłby np. koło trzeciej godziny po południu. Tego mój starzik bardzo pilnował*. Nawet współcześnie gospodarzący rolnicy potwierdzają tę zasadę, choć z racji pracy zawodowej nie zawsze tego właśnie czasu siewu przestrzegają. Przed pierwszym siewem dla zapewnienia urodzaju zwyczajowo otrzaskano ziemię biczem, co wykonywał zawsze młody pachołek. Mówiono tu, że trzeba ziemię obudzić po zimie, a najlepiej to zrobi młody człowiek, który jest pełen sił witalnych. Przestrzegano również, *aby zorko owsa zasioć do cieplutki i wilgotnej ziymi, dobrze jak je kapkym wilgło, jak mo wodziczkym.* Owies siano zawsze przed burzą lub przed deszczem. Mówiono, że *go pieknie zatrzasko i puści korzonki*[14].

Użyźniania gruntu pod zasiew dokonywano za pomocą nawożenia obornika (gnoju). Tradycyjnie wywożono go w okresie zimy, na saniach nazywanych *klęczarami*. Składały się one z dwóch *sanic,* które są z przodu zaokrąglone i połączone ze sobą za pomocą drewnianych uchwytów w dwóch miejscach. Na nich przybijano drewniane deski. Do *sanic* przywiązywano żelazny łańcuch, który służył do opasania gnoju czy drzewa przewożonego na klęczarach. Gnój leżał na ubitej *kupie* do wiosny, kiedy to rozpoczynano rozwożenie go na małe *kupki. Z nich nabierano go żelaznymi widłami i roztrząsano po całym polu* przed sadzeniem ziemniaków. Głównym narzędziem były drewniane widły – *kidacze,* a z czasem zastąpiono je widłami żelaznymi. Z kolei użyźniania pól dokonywano także nawozem owczym w okresie lata podczas koszarowania owiec na przeznaczonych do tego celu łąkach. Użyźniano ziemię gnojówką, którą wywożono na pola. Do wyrównywania powierzchni pola oraz do zaciągania zasiewów służyły brony. Używano brony beleczkowej, zwanej *kartaczem.* Brony te składały się z czterech podłużnych i trzech poprzecznych belek. Dłuższe belki, w których tkwią zęby, nazywają się *pobronkami,* krótsze płaskie poprzeczki nazywamy s*zynkami.* Brony z drewnianymi zębami zupełnie zaginęły, pozostają jedynie w pamięci informatorów. Następnie wprowadzono brony żelazne i te używane są już tylko w pojedynczych gospodarstwach.

Przez wiele lat naturalnym narzędziem używanym w rolnictwie była motyka nazywana *kopaczkóm*. Miała ona różne kształty: okrągłe, kwadratowe, półokrągłe, o zaokrąglonym ostrzu, w formie serca, tzw. *gracki*, małe i duże. Małe najczęściej stosowano w przydomowych ogródkach, gdzie sadzono marchew, pietruszkę, fasolę (*Faselous vulgaris*), kapustę, cebulę (*Alllium cepa*), czosnek (*Pallium sativum*), groch (*Pisum sativum*), koper.

14 Informacja Jana i Zuzanny Raszków, Wisła-Uścieńków (2005).

Trawę koszono ręcznie kosami, zwyczajowo około św. Jana (24 czerwca)[15]. Dziś tradycyjnej kosy używa się już sporadycznie. Zastąpiły ją mechaniczne kosiarki. Kosa składała się z drewnianego *kosiska*, które posiada w połowie swojej długości zamontowaną rączkę. Na zakończenie *kosiska* umieszcza się żelazny pierścień, w który wkłada się metalową wyostrzoną kosę. Do jej przymocowania w pierścieniu nabija się drewniany klinek w taki sposób, aby kosa była usztywniona do koszenia. Trawę koszono zawsze wczesnym rankiem, kiedy była jeszcze rosa. Koszono ją *w pokosy*, które następnie *roztrząsają* domownicy, najczęściej starsze dzieci. Następnie około godziny 12.00 gospodyni obracała siano drewnianymi grabiami na drugą stronę, tworząc tzw. budy w celu szybkiego suszenia. Siano obracano w taki sposób, aby miało jak najlepszy dostęp ciepłego powietrza. W godzinach popołudniowych rozpoczynano *skłodani siana*. W pierwszej kolejności gospodarz przywoził *ostrewki* i wbijał je w ziemię. W tym czasie pozostali domownicy, często też sąsiedzi, *płostkowali* siano celem przygotowania go do wkładania do *ostrewek*. *Ostrewki* były rodzajem drewnianego stojaka, w którym przewierconych było około 10 dziur. Do każdej z nich wkładano *szczebel* (Istebna), *zymbiec* (Wisła). Po włożeniu siana do *ostrewek* obwiązywano je jeszcze w górnej części powrósłem zrobionym z siana. *Ostrewki* w zależności od warunków atmosferycznych stoją na polu około jednego tygodnia. Tradycyjnie siano przenoszono na ramionach w tzw. *brzymiączku* robionym z *dzichty*, tj. rodzaju płachty lnianej związanej na piersiach. Często w soboty przynoszono w *dzichtach* na plecach świeżo skoszoną trawę na tzw. *futrowani bydła w święto, coby nie trza było w niedzielę rano dnia świątecznego rozpoczynać od pracy wykludzanio krów na pasionek.* Z pól oddalonych od domu zwożono siano na wozach drabiniastych o drewnianych kołach. Ciągnęły je konie. Ważne było prawidłowe układanie siana na wozie. Po ułożeniu fury siano przewiązywano drewnianym *pauzem* (*pawonz* w Wiśle). Z czasem wozy zmieniano na *gumioki,* a obecnie siano zwożone jest na wozach zaczepionych do traktorów. Siano zwożono do stodoły i przerzucano widłami do sąsieka. Tam go ubijano, aby można było zmieścić jeszcze później wymłóconą słomę. Najczęściej suszono około 100 ostrewek siana dla jednej krowy. W gospodarstwach, w których były jeszcze owce, cielęta, byki, suszono około 200 ostrewek siana jako zabezpieczenie paszy na okres zimy i wiosennego przednówka. Ręcznie koszono również zboże. W najstarszej tradycji powszechnie używano sierpów sporządzanych przez wiejskich kowali.

Od początku bieżącego stulecia sierpy zaczęto zastępować kosami, których wcześniej używano tylko do ścinania traw. Metalową część kosy ostrzono przez *klepanie jej* młotkiem. Narzędzie, na którym ostrzono,

15 Opracowano na podstawie badań własnych autorki.

nazywano *babkóm* do klepania kosy. Podczas koszenia dodatkowo kosiarze ostrzą jeszcze kosę ręcznie za pomocą kamiennej osełki, którą zapinają z tyłu na rzemieniu. Kosa do koszenia zboża posiadała dodatkowo *obłączek,* czyli rodzaj drewnianego półokrągłego kabłąka, który pomagał przy koszeniu wysokiego zboża i układaniu go *w pokosy.* Z pokosów kobiety oddzielały niewielką jego część i wiązały w tzw. *toczki*, przewiązując je powrósłem. Stawiano je do góry kłosami i układano w *kupki,* najczęściej w dwu rzędach na skoszonym polu. Ich rozmieszczenie musiało być dopasowane do jadącego wozu drabiniastego[16]. Niekiedy decydowano się na układanie zboża do ostrewki. Ostrewka była to drewniana konstrukcja, którą wbijano w ziemię. Na swojej około 2 m długości wbite miała około 10 szczebli (*zębców* w Wiśle), które podtrzymywały grabione i układane do ostrewki *płostki* siana lub *snopki zboża.* Osobno nabijano ostrewkę, do której wkładano *zogrobki,* które pochodziły z odpadów świeżo skoszonego ścierniska. Ususzone zboże zwożono na drabiniastych wozach do stodoły. Fura ususzonego zboża była specjalnie układana w taki sposób, aby ziarna były w jej środku. Do nakładania snopków na furę służyły specjalne dwuzębne widły z długim *sztylem.* Całość fury opinano *pauzem,* rodzajem drewnianej belki, która pomagała w opięciu snopków oraz ich bezpiecznemu dowiezieniu do stodoły. Przywiezione snopki najczęściej trafiały do stodoły na gumno, gdzie je młócono ręcznie za pomocą cepów. Cep składał się z trzech podstawowych części – *bijoka, dzierżoka i wiązanio* tych dwóch elementów ze sobą. Najczęstszy typ tego wiązania, spotykany u górali beskidzkich, to wiązanie *kapicowe* ze skórzanymi kapturkami na główkach obu kijków, połączonych rzemienną pętlą. Rzadko spotykamy u górali cepy o wiązaniu gązewkowym czy ogniwkowym. W stodole na gumnie, które zostało oczyszczone, układano snopki (*toczki*) kłosami do środka, tworząc tym samym koło. Młócono zawsze w kilka osób, najmniej w dwie osoby, a najczęściej w sześcioro lub ośmioro. Kiedy wymłócono zboże, rozpoczynano zbieranie ziarna. Rozpoczynano od pozamiatania go brzozowymi miotłami. Ze względu na dużą ilość plew oczyszczano je za pomocą podrzucania i przerzucania w powietrzu. Czynność ta powodowała, że lekkie plewy wiatr unosił daleko, a zboże opadało bliżej. Prace te wykonywano drewnianymi *wiejaczkami*[17].

W okresie międzywojennym używano już *burdaka* – rodzaju drewnianej maszyny. Był on poruszany ręcznie za pomocą *kluczki* umocowanej na kole napędowym. Do niego wsypywano wymłócone zboże, kręcono ręcznie i w ten sposób precyzyjnie oddzielano plewy od ziarna. Ziarna zboża przechowywano *w wachówkach*, drewnianych skrzyniach, które na stałe miały swoje miejsce na strychach. Tylko część ziarna potrzebną do spożycia

16 Rysunek wozu oraz nazwy gwarowe wszystkich jego części zob. W. Szymik: *Narzędzia rolnicze…*, s. 141; L. Malicki: *Zarys kultury…*, s. 86.

17 Szerzej zob. W. Szymik: *Narzędzia rolnicze…,* s. 108–123.

mielono na domowych żarnach. Żarna składały się z dwóch kamieni, z których wierzchni kamień miał krótką drewniana rączkę. Na środku kamienie złączone były przy pomocy drewnianej *paprzycy* znajdującej się na ostrej drewnianej osi w środku kamienia. Wierzchni kamień mógł mieć również długą rączkę, której koniec przymocowany był do sufitu, co ułatwiało kręcenie. Pozostałą część zboża szanowano, oszczędzano i wydzielano na kolejny wiosenny zasiew. Wymłóconą słomę dzielono. Prostą, czystą i długą odkładano, jako że była ona potrzebna do *nabijanio stróżoka*, czyli siennika. Z niej też wyrabiano *słomiónki,* w których zarabiano ciasto do pieczenia chleba. Gorszy gatunkowo rodzaj słomy służył jako *ściyl* dla bydła. Przeznaczano ją także do ocieplania domów, futryn okien i drzwi.

W strukturze upraw obok zbóż ważne miejsce zajmują rośliny okopowe, do których zaliczamy ziemniaki (*Solanum tuberosum*). Na wiosnę krojono na mniejsze części ziemniaki z odrastającymi pędami, tzw. *szłupki.* Przy pierwszym sadzeniu ziemniaków zwyczajowo przestrzegano granicy czasu. Sadzono je na św. Marka (25 kwietnia), bo jak mówi tutejsze ludowe porzekadło: *na św. Marka pod każdą zielinką miarka.* Przygotowane sadzonki, tj. *szłupki* (Istebna), *okrowki (Wisła)* kropiono wodą święconą w dniu św. Szczepana lub *trzejkrólówką,* czyniąc zawsze znak krzyża świętego, który wykonywały również gospodynie wyznania ewangelickiego, nie używając jednak wody święconej. Zwyczajowo gospodyni przy sadzeniu ziemniaków wkładała pod pierwszą skibę jedną poświęconą gałązkę palmową – *kociankę,* która miała zapewnić urodzaj ziemniaków. *Jak skończyli sadzić ziemniaki, to kulali się po ziemi, żeby się urodziły duże*[18].

Praca przy sadzeniu ziemniaków wymagała *pobaby,* tj. zespołowej pracy, którą wspólnie wykonywały zaproszone do niej kobiety z sąsiedztwa czy z rodziny. Zwyczajowo oddawano tę samą pracę. Było to tzw. *wracani roboty.* Czynności te zaliczyć należy do tzw. zwyczajów *tarzania się* na urodzaj. Obowiązkowo po skończeniu pracy w polu należało usiąść na miedzę pola i oddać siłę ziemi, aby były urodzaje. Praca *z pobaby* zakończona była wspólnym obiadem składającym się z dwu dań. Najczęściej była to *bioło polywka, wędzonka z świńskiej kity, ziemniaki i kiszona kapusta.* Obowiązkowo kompot ze śliwek oraz poczęstunek wódką.

Praca przy ziemniakach w ciągu wiosny, lata i jesieni powtarzała się wielokrotnie. W okresie maja ziemniaki przekopywano, następnie pokopywano, obkopywano, a dopiero około września wykopywano. Podstawowym narzędziem pracy była *kopaczka.* Wykopane ziemniaki wrzucano do wiklinowych koszy *na ziymnioki*, a następnie z nich wsypywano je do worków (*miyszków)*, które wozami zwożono do domowych piwnic. W workach wnoszono je na plecach i wsypywano *do corku* w piwnicy.

---

18 Informacja Jana Raszki, Wisła-Uścieńków (2005).

Ćwikła i karpiele były również ważnymi roślinami okopowymi przeznaczonymi na paszę dla bydła. Nasiona karpieli, tj. *kwaków* i *przysady* wysiewano już na św. Józefa (19 marca). Sadzono je w *zogónach*, podlewając w ciągu okresu wegetacyjnego gnojówką. Jesienią wyrywano *kwaki* i ćwikłę, czyszczono i zwożono do piwnicy. Ich zielone liście suszono na ostrewkach, zabierano do domu i kiszono jako rodzaj napoju dla bydła podczas zimy. Dojrzałe główki kapusty też wyrywano jesienią. Następnie ustalano dzień *krążanio* kapusty, do czego służyły *noże do krónżanio.* Następnie do dużej dębowej beczki wsypywano pocięte liście kapusty, solono, dodawano kmin, koper, niekiedy marchew i jabłka celem jej zakiszenia. Kapustę do kiszenia w beczce dzieci ubijały bosymi nogami. Następnie przykrywano ją wielkim kamieniem z rzeki, który od czasu do czasu obmywano wodą. Ukiszoną wodę z kapusty nazywano *kapuściną*. Była wspaniałym zimowym pożywieniem tutejszych górali, z kolei kapustę w formie ugotowanej i zasmażanej ze *szpyrkami* jedzono cały rok. W piwnicy gospodyni zostawiała też część tzw. *słodki kapusty*, którą przechowywano w główkach do wigilii. Nadal jest tu bowiem żywy zwyczaj obowiązkowego spożywania ugotowanej słodkiej kapusty z pieprzem w wigilijny wieczór.

W Beskidzie Śląskim podstawowe znaczenie ekonomiczne miała hodowla bydła i owiec[19]. Było to bydło maści drobnej czerwonej lub biało-czerwonej. Gospodarze hodowali jedną lub dwie krowy, co stanowiło duży wysiłek, jak na tutejsze warunki przyrodniczo-klimatyczne. Byki czerwonej maści hodowano bardzo rzadko, tylko w kilku bogatych gospodarstwach. W okresie zimy bydło trzymano w stajni, gdzie również znajdowały się osobne pomieszczenia ubite z desek, tzw. *corki* dla cieląt, świń, a także kur. Krowy po wycieleniu dojono trzy razy dziennie. Także w okresie wiosny, lata czy jesieni, kiedy pasły się na pastwiskach. W czasie dużych upałów sprowadzano je do stajni ze względu na bąki, które *szczypióm* – kąszą bydło. Po południu wypędzano je drugi raz, a wieczorem odbywał się trzeci udój. Jeżeli pastwisko było bardziej oddalone od zagrody, ustawiano na łące szopę lub wydzielano miejsce w cieniu pod drzewami, do którego spędzano krowy na udój. Krowy prowadzone były na żelaznych łańcuchach, które miały zawieszone na rogach. Łańcuch zakończony był *ogniwykym*, do którego wbijało się drewniany lub żelazny klin. W tradycji ważną rolę pełnił *pastyr, pasterz,* który pilnował krów, aby nie poszły *do szkody*. Praca pasterza polegała na doglądaniu bydła i przyprowadzenia go po całym dniu do chlewa. Zapłatą była najczęściej kromka chleba, często tylko z wodą. U bogatszych gazdów chleb podawano niekiedy z mlekiem lub śmietaną. Najczęstsze imiona nadawane krowom to Malina, Chowana, Gwiazdula, Kwiatula, Łysina, Tyrola,

[19] Opracowano na podstawie badań własnych autorki. Zob. także M. Pilch: *Wisła naszych przodków.* Bielsko-Biała 1979, s. 17–18.

Różana, Brzezula. Krowom zawieszano na szyi blaszane dzwonki nazywane *krzapoczkami albo garczoczkami.* Pasterz do pracy gospodarstwie był na tzw. służbie. Służył przez cały rok, a zapłatę otrzymywał w tzw. *rozchodni dziyń*. Po Nowym Roku, 2 stycznia, następował *wschodni* dzień, zwany też *schodni*, *rozchodni*. W Wiśle mówiono, że to dzień *na poławki*, gdyż służba mogła usiąść na ławie i przez cały dzień na niej siedzieć. Było to ważne wydarzenie w jej życiu. W tym dniu następowało zwalnianie ze służby u bogatego gazdy. Parobek czy dziewka otrzymywali kolędę, tj. ubranie, bochenek chleba, niekiedy kawałek słoniny. Służba miała wolne do 6 stycznia, do Trzech Króli. Maria Pilch pisała: *nowo wstępującego sługę, przybywającego po Nowym Roku w asyście krewnego, przyjmowano gościnnie. Częstowano przysmakiem góralskim: roztopionymi szperkami zabitej na zimę świni, ziemniaczanym plackiem i warzonką*[20].

Pasieniu krów na pastwisku towarzyszył istotny magiczno-wierzeniowy świat. Poznajemy go już przy pierwszym wypędzeniu bydła na pastwisko. W tym dniu ważne były takie zabiegi magiczne, jak okadzanie, uderzanie palmą, kropienie wodą święconą, przekraczanie ognia, toczenie jajkiem, oblewanie bydła i pasterzy wodą. Zwyczaje miały swój początek już w czasie wigilijnego wieczoru, kiedy to zanoszono bydłu opłatek wigilijny, kawałek *godnigo krajićka* oraz kilka wigilijnych potraw odkładanych po łyżce do osobnego naczynia. W dzień Trzech Króli poświęconą kredą robiono na drzwiach obory czy stajni znaki chroniące przed działaniem czarownic, jako że pierwsze wypędzenie bydła na pastwisko to inicjacja, która była czynem pionierskim, niebezpiecznym, wymagała zastosowania odpowiednich środków apotropeicznych. Za datę pierwszego wypasu przyjmuje się dzień św. Jerzego (23 kwietnia). Jednak ze względu na warunki atmosferyczne pierwszy wypas krów odbywał się w górach nawet do dnia św. Zofii (15 maja), która ostatecznie zamyka termin wyganiania krów na pastwisko[21]. Dzień *wyganianio krów piyrszy roz na posiónek* to było jedyne *świynto dlo pasterzy.* Codzienny wypas bydła był ciężką pracą. Ważnym rekwizytem obrzędowym przy wypędzaniu bydła był bicz, rodzaj prętu z młodej brzózki, który musiał mieć wypuszczone zielone liście. Drugi rodzaj obrzędowego rekwizytu stanowiła *połaźniczka,* tj. zielona gałązka, którą przynoszono do domu wraz z oracją życzeniową (26 grudnia) w dniu św. Szczepana. Jej funkcja jako daru kolędowania zakończyła się w okresie Godów. Przechowywano ją do wiosny za framugą drzwi wejściowych. Wierzono w jej sakralną moc wiecznie zielonego drzewa, symbolu życia, i dlatego głaskano nią bydło, mówiąc:

---

20 M. Pilch: *Wisła naszych przodków*..., s. 51.

21 Opracowano na podstawie badań autorki z lat 2000–2008 na terenie Istebnej, Wisły, Brennej, Bukowca, Łomnej.

Przyniysłach wóm połaźniczkym,
Pogłoskojcie nióm krowiczkym,
Pogłoskojcie też cieliczkym[22].

Następnie poddawano ją obrzędowemu spaleniu na żelaznej łopacie, na którą dodawano trzy zioła i rzucano trzy rozżarzone węgle, aby w ten sposób pozyskać dym, którym okadzano krowy i owce. *Okadzano krowy zawsze z prawej strony na lewą. Robili to dlatego, żeby krowa nogi nie złómała lebo rogu*. Dym miał moc ochrony bydła przed nieszczęśliwymi wypadkami, chorobami. Wspólny dla katolickich i ewangelickich społeczności przy pierwszym wypasie bydła był zwyczaj „kulania"(toczenia) jajek pod brzuchem krowy, który był zabiegiem magicznym. Celem było zapewnienie zdrowia, piękna i okrągłości krowie, co prowadziło do jej dojności i obfitości mleka. Jajko toczone było w dwojaki sposób:

1. pod brzuchem krowy po trawie, nie dotykało brzucha krowy (Wisła);
2. jajko toczono po grzbiecie krowy i pod jej brzuchem w taki sposób, aby jej bezpośrednio dotykało (Istebna, Bukowiec).

Część informatorów uważa, że toczono tylko jajkiem surowym, żywym. *Dycki my kulali jajko surowe, nieuwarzóne, pod brzuchem, coby była krowa zawsze napasiono, okrągło, jako to jajko.* Przestrzegano, aby czynność tę wykonywało tylko dziecko, a najlepiej chłopiec. Ten magiczny zabieg zdaniem informatorów zapewniał zdrowie bydła, dojność krów. Istotne zwyczajowe znaczenie przy pierwszym wypasie miała zimna woda. Polewano nią pasterza: *coby przy pasieniu nie społ, bo wtedy by krowy mogły narobić szkody.* Jego pasterskie wyposażenie stanowił chleb *do zjedzenio, coby przy pasieniu mioł siły, i zielony patyk, coby odganioł krowy od szkody.*

Pasterz musiał dbać również o czystość krów. Mył je wodą, a ich skórę czyścił tzw. *zgrzebielcem.* Bydło pojono wodą. Do pojenia używano drewnianych szkopców. Koni górale nie hodowali. Najczęściej kupowali je w Małopolsce, w takich miejscowościach jak Milówka, Sucha Beskidzka, gdzie od wieków organizowane były targi końskie. Bogaci gospodarze najczęściej posiadali tylko jednego konia. Wyjątek stanowiły gospodarstwa, w których była para. Karmiono je zbożem pomieszanym ze *siekaniem*, czyli sieczką, którą przygotowywano w sądku. Zboże wydzielano koniom przy pomocy miarki lub *kosićka*. Sieczkę cięto siekaczem nazywanym *krążok*, czyli rodzajem prymitywnej ręcznej sieczkarki. Jest to rodzaj małej kosy z rączką, przymocowanej ruchomo do korytka stojącego na nogach. Owies przeznaczony na zimową paszę dla koni przechowywano w *kopińcach,* czyli stogach ustawionych na rusztowaniu z pali, aby w ten sposób chronić paszę przed myszami. Znaczny odsetek w hodowli zwierząt stanowił drób: kury,

[22] M. Kiereś: *Doroczna obrzędowość w społecznościach zróżnicowanych religijnie na pograniczu polsko-czesko-słowackim. Opis etnograficzny.* Cieszyn 2007, s. 121.

gęsi, kaczki. Jajka spożywano rzadko, bowiem stanowiły od lat rodzaj towaru, który zanoszono na targ do sprzedaży. Gęsi podskubywano dwa razy w roku. Skubano je zespołowo w okresie zimy na tzw. *škubaćkach*. Zeskubane pierze było podstawą wyprawy młodej panny, która w posagu otrzymywała poduszki i pierzyny[23].

Wyróżniającą się na wsiach „kastą", bardzo potrzebną w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, byli niewątpliwie kowale. Zajmowali się głównie wyrobem prostych narzędzi i reperowali sprzęt rolniczy. Do rozwoju kowalstwa na wsi przyczyniła się szlachta, sprowadzając kowali na folwark. Kuźnie budowali kowale zwykle w pobliżu swoich domów albo obok dróg, co związane było z tradycją furmańską. Wzmiankę o wiślańskim kowalu znajdujemy już w księgach gruntowych prowadzonych przez pisarza książęcego Andreasa Mazura z Cieszyna w XVII wieku. Czytamy tam, iż w roku 1663 Błażek Cieślar, syn Tomka, kupił *od macierzy Marianny* drugi grunt w Jaworniku i młyn z *zagrodą ciągnącą się od kowolowej aż do Kulikowej miedzy*. Jeszcze do 1960 roku stała w Wiśle-Jaworniku nad potokiem stara drewniana kuźnia. Stare kuźnie budowane były najczęściej z drewna lub z kamienia łupanego. Były to budynki posiadające dwuspadowy dach. Nowe zaś budowano już z cegły. Wewnątrz kuźni na środku stało kowadło osadzone na pniu z twardego drzewa. Przy jednej ze ścian stało palenisko zbudowane z kamienia albo cegieł, a obok umieszczony był miech kowalski, za pomocą którego najczęściej uczeń-pomocnik dmuchał powietrze do palenisk, zwiększając nim żar. Miechy kowalskie robione były ze skóry, pionowe i poziome. Po drugiej stronie paleniska znajdowało się kamienne koryto z wodą, w którym hartowano rozpalone żelazo. Stał tam również *bank ze szraubsztokym*, czyli mocny stół z imadłem. Była też ręczna wiertarka i brusek – okrągły kamień do ostrzenia narzędzi. Praca kowala polegała na obróbce rozpalonego żelaza, które wkładał do rozżarzonego paleniska. Kiedy żelazo pod wpływem temperatury zmiękło, wtedy brał je swoimi kleszczami, kładł na kowadle i uderzał młotkiem, formując jego kształt. Dawni kowale nie znali aparatu spawalniczego, żelazo łączyli więc techniką skuwania przy bardzo wysokiej temperaturze. Dla potrzeb rolnictwa robili różne motyki, babki do klepania kos, kopaczki, kleszcze, *porzyzy*, noże do hebli, *świycoki*, *haszpy*, *bańty*, zajmowali się też wyrobami prostych maszyn rolniczych, pługami, lemieszami. Do drewnianych bron kuli żelazne kolce, a nawet sporządzali już później całe żelazne brony. Wyrabiano też w kuźni gwoździe, podkowy, klucze do drewnianych zapór do drzwi, nożyce, tasaki. Do typowych elementów kowalskich, którymi kowal mógł się popisać, zaliczyć można zdobione

[23] Opracowano na podstawie badań własnych autorki, m.in. relacji Zuzanny Gembołyś z Istebnej, Anny Bury z Istebnej, Anny Koleniak z Jaworzynki, Pawła Poloka z Jaworzynki, Heleny Michałek z Istebnej, Jana Kawuloka z Istebnej. Zob. także: M. Kiereś: *Doroczna obrzędowość*..., s. 206–210; L. Malicki: *Zarys kultury*..., s. 29–39.

Praca w polu ▣ *MŚC*

części metalowe. Zdobił pierścienie do dyszli, okucia klamek, drzwi, noże. Ornament wybijano w gorącym żelazie. Na części metalowej specjalnymi narzędziami, nazywanymi *bijokami*, kowal tworzył ornament roślinny, który układał w tzw. *spojeni*, czyli cały motyw zdobniczy. Stemple zdobnicze miały ukształtowane zakończenia i można było nimi wybijać proste kreski, faliste krzyżyki, kółka, rozetki, gwiazdki, kropki, ząbki, półksiężyce, kombinacje linii prostych i falistych. Metodą wybijania ornamentu zdobiono różne przedmioty, pierścienie do kos, babki do ich klepania, kowadła.

Jednym z najważniejszych zajęć kowala było podkuwanie koni, czym nie mógł zajmować się każdy, ponieważ należało zdać egzamin z weterynarii i umiejętności podkuwania. Kowal przygotowywał niezbędne narzędzia: *ucinok*, kleszcze, strug kowalski, *raszple*, *klepocz*, nóż, nowe podkowy i gwoździe do podkuwania, które nazywano *hufnalami*. Od zawsze w tradycyjnej kuźni dokonywano również wyrywania zębów. Kowal był przyzwyczajony do tej nietypowej pracy. Miał specjalne niewielkie kleszcze, które moczył w spirytusie domowej roboty i wyrywał ząb. Na terenie beskidzkich wsi istniało kilka kuźni, niektóre z nich są nadal czynne. Do najbardziej oryginalnych i działających do dnia dzisiejszego należy kuźnia Jana Michałka z Jaworzynki, spod nr. 406. Początkowo jego ojciec posiadał kuźnię w Istebnej na terenie przysiółka Wilcze. Jan ożenił się do Jaworzynki i tu wybudował swoja kuźnię. Dziś pracuje w niej jego syn. Do lat siedemdziesiątych funkcjonowała także kuźnia Jan Legierskiego w placu u Kohuta w Istebnej pod nr. 124, zwanym *do krajczigo*.

Ważną pozycję w tradycyjnym gospodarstwie zajmowała hodowla świń. Każdy z gazdów hodował przynajmniej jedną świnię na rok. Małe prosięta kupowano na targu. Zwyczajowo wielkim rodzinnym świętem była *zabijaćka,* która najczęściej odbywała się w grudniu. Mięso po zabiciu świni przechowywano w tzw. rosole. Następnie po trzech dniach je wędzono. Podroby przerabiano na *jelita, preswórszty.* Słoninę topiono na smalec, który przechowywano w glinianych naczyniach, tzw. *pónclokach.* Część słoniny – *szpyrki,* układano do sądka i solono. Służyła także jako rodzaj lekarstwa na każdy rodzaj rany.

W okresie międzywojennym możliwość zatrudnienia poza gospodarstwem góralom beskidzkim dawała budowa nowo powstających obiektów, takich jak Zameczek Prezydenta Rzeczypospolitej w Wiśle, Zakład Leczniczo-Wychowawczy na Kubalonce czy budowa drogi łączącej Wisłę z Istebną[24]. Był to zupełnie nowy rodzaj pracy dla górala. Z wielowiekowego pasterza stał się murarzem. Nadal prowadził swoje niewielkie gospodarstwo rolne, które stanowiło ważną część wyżywienia licznej rodziny.

Także mieszkańcy niegóralskich wsi w okresie międzywojennym w większości nadal prowadzili gospodarstwo rolne. Poza tym zatrudnienie znajdowali w dobrze prosperującej kuźni w Ustroniu czy w hucie w Trzyńcu. Część mieszkańców północnych terenów podjęła pracę w kopalniach Śląska Cieszyńskiego w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim.

Dom, rodzina, sąsiedztwo

Podstawą dobrego funkcjonowania gospodarstwa na ziemi cieszyńskiej był zgodny dom. Co do wyglądu w okresie międzywojennym dom zachowuje jeszcze swoją architektoniczną bryłę, z dwuspadowym dachem i z charakterystyczna sienią na przestrzał[25]. Natomiast istnienie człowieka w tym domu było podporządkowane jego urządzeniu. Każda czynność, każda rzecz miała tu swoje miejsce, dokonywała się w wyznaczonym czasie i spełniała dobrze

[24] Dla Beskidów, a szczególnie dla Wisły, do najważniejszych inwestycji tego okresu powstałych z inicjatywy wojewody dr. Michała Grażyńskiego należała budowa drogi Ustroń – Polana – Równica; Wisła-Głębce – Kubalonka, drogi Istebna – Koniaków – Jaworzynka, budowa linii kolejowej PKP w latach 1928–1932 od stacji kolejowej Ustroń przez Polanę – Obłaziec – Wisłę do stacji Dziechcinka – Wisła – Głębce wraz z budową dwóch wiaduktów. Wybudowano również dwa dworce kolejowe. W latach 1928–1931 na Kubalonce wzniesiono reprezentacyjny zamek dla prezydenta RP, przystąpiono do budowy Domu Zdrojowego połączonego z Urzędem Gminnym mieszkaniami dla pracowników oraz Urzędu Pocztowego wraz z centralą telefoniczną. Od 1931 roku rozpoczęto budowę basenu kąpielowego o wymiarach 50 m × 50 m, umieszczono tam również korty tenisowe, szatnię, trzymetrową trampolinę. Do Wisły doprowadzono linię wysokiego napięcia 15 KW. W latach 1930–1934 wybudowano trzy skocznie narciarskie: na Baraniej Górze, Ochodzitej i w Wiśle-Łabajowie. W rejonie dworca PKP wybudowano przed Tygodniem Gór Biura Informacyjne, których inwestorem była Liga Popierania Turystyki. Oprócz rozbudowy, przygotowania zaplecza sanitarnego i mieszkaniowego trwały prace związane z budową drewnianej sceny i widowni.

[25] L. Malicki: *Zarys kultury…*, s. 61–81.

określoną funkcję[26]. Tematyka ludowego budownictwa drewnianego na terenie zamieszkiwanym przez Górali śląskich była przedmiotem prac naukowych wielu badaczy. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł Marii Gładyszowej zatytułowany *Budownictwo ludowe i struktura osadnicza*, w którym znajdujemy opis tradycyjnego budownictwa ludowego występującego na terenie beskidzkich wsi[27]. Autorka uwzględnia w nim również zachodzące w tej materialnej dziedzinie kultury ludowej przeobrażenia. O najstarszym typie budownictwa w Beskidzie Śląskim, który funkcjonował w ścisłym związku z gospodarką sałaszniczo-pasterską, pisał Lubomir Sawicki[28] oraz Bronisława Kopczyńska-Jaworska[29]. Wzmiankę o budowie *kolyby* podaje Bogumił Hoff w pierwszej monografii o Wiśle[30]. Kilka refleksji o budownictwie ludowym Wisły dostarcza Maria Pilchowa, dokumentalistka wiślańskiej społeczności[31]. Ważnego etnograficznego opisu budownictwa Beskidu Śląskiego, który odnotowuje wszystkie nazwy gwarowe poszczególnych elementów w budownictwie tego terenu, dostarcza nam badacz kultury góralskiej Longin Malicki[32].

Według tradycji drzewa ścinano ręczną piłą. Były to wielkie okrągłe *trómy*. Zwyczajowo istniał zakaz pracy w lesie w *Tóma,* tj. 22 grudnia, czyli w okresie przesilenia zimowego, w którym działanie czarownic, demonów, istot świata chtonicznego jest największe. *W Tóma siedź dóma* mówi stare góralskie porzekadło, którego przestrzega się do dzisiaj. Ścięte drzewo spuszczano rynienką, którą wyżłobiono w śniegu, polewając go wodą. Woda w rynience zamarzła i wtedy z ogromną szybkością spuszczano drzewo na tzw. byka z lasu do drogi, skąd przewożono je *na piłę*, czyli do tartaku. Tym sposobem góral nigdy nie zniszczył lasu, jego runa i całego ekosystemu, wykorzystując naturalne warunki w okresie zimy. Otrzymane i obrobione przez miejscowych cieśli, zwanych *tesorzami* drzewo pozwalało na budowę *kolyb*, chałup jednoizbowych, a z biegiem czasu domów dwutraktowych. Chałupa górala z Beskidu Śląskiego budowana była ze świerka. Drzewo pozyskiwano w lesie na północnym stoku, bo miało ono wtedy najlepsze słoje, było gęste i zbite. Chałupy beskidzkich górali budowane były „na zrąb" z belek drewnianych, tzw. ścian, nakrytych dachem dwuspadowym z szyndziołów.

---

26 J. Szczepański: *Korzeniami wrosłem w ziemię*. Ustroń 2005, s. 74.

27 M. Gładysz: *Budownictwo ludowe i struktura osadnicza*. „Etnografia Polska". 1984, t. 28, s. 35–71.

28 L. Sawicki: *Wędrówki pasterskie w Karpatach* cz.3: *Szałaśnictwo na Śląsku Cieszyńskim*. Kraków 1919, s. 57–103.

29 B. B. Kopczyńska-Jaworska: *Gospodarka pasterska w Beskidzie Śląskim.* „Prace i Materiały Etnograficzne". 1950–1951, t. 8–9, s. 155–322.

30 B. Hoff: *Lud Cieszyński, jego właściwości i siedziby. Obraz etnograficzny*. Seria 1: *Górale Beskidów Zachodnich* t. 1: *Początki Wisły i Wiślanie*. Warszawa 1888, s. 19–20.

31 M. Barański: *Wisła naszych przodków…,* s. 21–22.

32 L. Malicki: *Zarys kultury…,* s. 61–81.

Wesele istebniańskie, lata dwudzieste XX wieku ⊡ MaK

Liczba ścian wahała się od czterech do dziewięciu, zależnie od ich grubości. O ile okrąglaki były bardzo grube, dawano tylko cztery ściany przy użyciu węgłowania *na rybi chwost*, na *ćiop* (czop) lub na *zómek*. Chatę stawiało się na podmurówce, zwanej *przylepkiem*, na niej kładziono pierwszą grubą belkę, tj. *przycieś*. Chałupy góralskie były pierwotnie jednoizbowe, dziś jednak spotyka się wielką liczbę dwuizbowych. Pod izbą i komorą posiadają one nieraz piwnicę o wysokości około 2 m. Prostopadłe szczyty chałup są zakończone na dole szerokimi okapami *przydaszków*. Do chaty przylega zwykle *pociyń,* czyli szopa, której nakrycie stanowi przedłużenie okapu. Równie interesujące jak konstrukcja chaty jest jej wnętrze. Najważniejszą częścią izby jest piec albo *nolepa*. Stoi ona zwykle w kącie przy drzwiach, tj. między drzwiami wejściowymi a ścianą, oddzielającą izbę od komory. Chałupa z *nolepą* zwie się *kurlawą*, zaś izba, w której stoi *nolepa*, jest izbą *czorną*. Nad nolepą wisi kocioł na kluce, która jest uczepiona *pod powołem* po *polynia*. *Polynie* są to dwie lub trzy deseczki umieszczone *pod powołem*, na którym układa się *szczypy* (łuczywo) i drzewo na opał. Dym w *kurlawej* chałupie uchodzi drzwiami uchylonymi w czasie palenia.

Na nizinnych terenach Śląska Cieszyńskiego chałupa była murowana[33]. Zachowywała jednak zawsze piękną bryłę, dwuspadowy dach, okna rozmieszczone symetrycznie względem sieni na przestrzał. Wokół domu zawsze rozmieszczona była część zabudowań gospodarczych, stajnie, obory, wozownie, szopy. Stanowiły one jednak zawsze wolno stojące budynki. Nie

[33] Warto odnotować, że nie doczekaliśmy się monograficznego etnograficznego opisu domu mieszkalnego podcieszyńskich siedlokόw.

były połączone z domem mieszkalnym. Były konieczne, bowiem w okresie międzywojennym w nizinnej części Śląska Cieszyńskiego notujemy nadal wyodrębnioną strukturę *siedloków, chałupników* i *kumorników*. Najwięcej areału rolnego posiadali *siedlocy*, czyli bogaci chłopi. Mieli gospodarstwo, które zajmowało około 25 hektarów gruntu. Kolejną grupę ludności wiejskiej stanowili *chałupnicy.* Posiadali niewielką działkę ziemi, na której mogli utrzymać tylko jedną krowę. Stanowili też siłę roboczą wykorzystywaną przez *siedloków* do prac przy koszeniu i suszeniu siana, przy żniwach czy wykopkach. Najniższą warstwę społeczności wiejskiej stanowili *kumornicy*. Ta najuboższa warstwa najmowała się u bogatych siedloków za tak zwaną *kumorę*, w której ludzie ci mogli mieszkać, w zamian za co pomagali siedlokowi we wszelkich pracach polowych.

Dobre odczytywanie świata przyrody, życie w symbiozie z nią dostarczało mieszkańcom bogactwa, które czerpano z lasu i pól. W lesie były grzyby, borówki, maliny, ostrężyny. Powszechnie od św. Jana (24 czerwca) zbierano zioła: dziurawiec (*Hipericum perforatum*), mniszek lekarski, czyli *moiczek* (*Taraxacum officinalis*), chromotrzask, listki jeżyn, skrzyp polny oraz bratki. Na wszelkie dolegliwości dzieciom podawano gotowaną herbatę z rumianku, czyli *kamelki*. Zaburzenia żołądkowe leczono również piołunem (*Artemisia absinthium*). Od bólu głowy pomagał tarty chrzan, zaś nerwy leczył majeranek. Choroby związane z niewydolnością nerek leczono wrotyczem (*Tanacetum vulgare*). Każdą świeżą ranę tamowano papką z krwawnika (*Achilea millofolium*), na rany przykładano też babkę zwyczajną (*Plantago maior*).

Wesele Zuzanny (z domu Śmiłowskiej) i Ludwika Raszki z Oldrzychowic. Guty, sierpień 1933 roku – ⊡ MaK

Z kolei macierzanka (*Thymus serphyllum*) posiada głównie zastosowanie zewnętrzne. Kąpiele lub okłady z wywaru macierzanki stosowano w przypadku chorób reumatycznych. Wyjątkowo ważne miejsce w medycynie ludowej górali beskidzkich zajmuje pokrzywa (*Utrica dioica*).

W przetrwaniu ponadczasowych wartości pomagały bliskie stosunki krewnych i sąsiadów, przyleganie pól i pastwisk, które regulowały wiele wspólnych działań gospodarczych. Największą wartością było posiadanie domu zgodnego, dobrego. Tu, pod strzechą, rodziło się życie, tu wpajano dzieciom zasady dorosłego i społecznego świata, uczono moresu, czyli tutejszych wzorów zachowania, wpajano nawyk pozdrawiania ludzi spotykanych na drodze, na polu, przy wejściu do obcego domu. Tu uczono szacunku należnego wszystkim aż do momentu śmierci i sposobu godnego pożegnania każdego członka społeczności. Uczono poszanowania kultury i historii, stroju, mowy ojców, religii. Szczególną wartością dla społeczności wiejskiej była praca jako droga do pomnażania rodzinnego dorobku, a tym samym do zdobywania wyższego prestiżu społecznego. Nie do zaakceptowania było lenistwo, kłamstwo lub kradzież. Praca była także potwierdzeniem wartości moralnej gazdy i jego rodziny. Człowiek pracowity był człowiekiem dobrym, gdyż praca stanowiła także podstawę przymierza religijnego z Bogiem.

W okresie międzywojennym wszystkie grupy etnograficzne – mieszkańcy podcieszyńskich wsi nazywani Dolanami, Górale śląscy, Lasi, Jackowie jabłonkowscy – posiadały swój wyznacznik, którym był strój ludowy. Najwcześniej zaginął cieszyński strój męski, który nie funkcjonował już w okresie międzywojennym. Noszony był jeszcze sporadycznie strój bogatych mieszczan jabłonkowskich oraz w pełni funkcjonowała odmiana stroju laskiego. W okresie międzywojennym na cieszyńskiej wsi kobiety zakładały nadal bogaty strój cieszyński, na który składały się następujące elementy: *koszułka*, suknia z *żywotkiem*, *fartuch*, *przeposka*. Panny nosiły głowę odkrytą. Włosy zaczesywały gładko i zaplatały w warkocz, do którego wplatały *bandlę* (*bandliczkę)*, czyli rodzaj wstążki w jasnym kolorze. Mężatki zawsze zaczesywały włosy gładko, splatały w warkocz, który upinały w *czop* (*czep*). Na włosy zakładały *czepiec*, a na niego zakładały *chustkę* zawiązaną z tyłu głowy *na żurek*. Strój ten przez cały okres jego trwania stopniowo ulegał zmianom w formie, kroju i materiale[34]. Jego kobieca odmiana dotarła nawet do beskidzkich wsi, gdzie trwa do dziś. Suknia cieszyńska, noszona

[34] Najobszerniejsze studium stroju cieszyńskiego stworzyła Barbara Poloczkowa. Niestety autorka nazwała go strojem wałaskim, co dla badaczy tej problematyki jest trudne do zaakceptowania. B. Poloczkowa: *Strój Cieszyński w XIX wieku.* „Polska Sztuka Ludowa". 1963, nr 3. Taż: *Tekstylia i strój na Śląsku Cieszyńskim w XVI–XVIII w*. „Polska Sztuka Ludowa". 1963, nr 3. s. 135–146; A. Dobrowolska: *Żywotek cieszyński.* Katowice 1930. Z kolei opis stroju laskiego opracował G. Fierla: *Strój lachów śląskich.* W: *Atlas polskich strojów ludowych.* Wrocław 1969; P. Bogatyriew: *Funkcje stroju ludowego na obszarze morawsko-słowackim.* W: *Semiotyka kultury ludowej.* Warszawa 1979, s. 163–232.

pierwotnie w samym mieście Cieszynie, stopniowo rozpowszechniła się na podcieszyńską wieś, stała się dziedzictwem wszystkich mieszkańców ziemi cieszyńskiej. Wyszła nawet poza granice regionu. Zestawiana z innymi elementami stroju (np. o zupełnie innym kroju *koszułki*) stanowi wariant stroju cieszyńskiego, noszony jednak poza Śląskiem Cieszyńskim, np. w Bestwinie, Małej Wiśle itd. Współcześnie istniejący strój cieszyński to głównie jego odmiana kobieca, która rozszerzyła swoje istnienie od beskidzkich wsi po cieszyńskie wsie i miasta, np. Skoczów i Strumień. Do prac nad dokumentacją najpiękniejszych motywów żywotków włączyło się Towarzystwo Przemysłu Ludowego i Domowego w Cieszynie, które zorganizowało pokaz prac swojego Towarzystwa w dniach 1–5 maja 1938 roku w salach Domu Narodowego w Cieszynie. Wystawę zorganizowano pod patronatem wojewody śląskiego dr. Michała Grażyńskiego. Nastąpił kolejny krok zmierzający do nobilitacji wartości rodzimej kultury.

Z kolei na terenie beskidzkich wsi archaiczny strój góralski był w omawianym okresie nadal częścią życia tutejszych górali. Góral nosił płócienną koszulę, *nogawice* (*wałaszczoki*), *bruclek*, *notkóńcia* (*nowłoki*), *kopyca*, *kyrpce*. Na ramiona zarzucał *gunię*. Góralka nosiła archaiczną *ciasnochę*, *spodnicę*, *fortuch*, *fortuszek*, *kopytka*, *kyrpce*. Na głowie wiązała piękne archaiczne *chusty czepinowe*[35]. Zimowe okrycie stanowiły piękne *kożuszki*. Niezwykle istotnym był fakt, że góral strój nadal wyrabiał i szył sam. Noszony był na co dzień, a w uroczystych dniach w świątecznej formie. Doczekał się swojego

[35] Wystawa ta obejmowała zbiory rysunkowe dawnych wzorów śląskiego zdobnictwa ludowego stosowanego na żywotkach cieszyńskich, malowanych skrzyniach, ceramice i w koronce. Odczyt o wartościach tego dziedzictwa pt. *Przemysł ludowy w Polsce* na otwarciu wystawy wygłosił Longin Malicki, wielki badacz Górali śląskich, w dniu 5 maja o godz. 10 w kinie miejskim. Wystawę przygotowano w ramach realizowania założeń statutowych towarzystwa, o którego celach czytamy w sprawozdaniu z działalności zarządu Towarzystwa Przemysłu Ludowego i Domowego w Cieszynie za okres od lutego 1937 do marca 1938 roku. Głównym celem Towarzystwa było *uratowanie zabytków kultury ludowej od całkowitej zagłady oraz odbudowa zamarłych warsztatów pracy – co przyczyni się do pomnożenia skarbów dobrobytu ogólnonarodowego*. W kwietniu 1937 roku prezesem Towarzystwa stał się Henryk Reiss i po reorganizacji powstały sekcje. Razem było ich 12. Sekcja prac kobiecych pozostała pod kierownictwem p. M. Reissowej oraz M. Baranowskiej. W sekcji prac kulturalno-oświatowych postanowiono przede wszystkim zebrać i skompletować zabytkowe wzory ornamentu śląskiego oparte na materiałach znajdujących się w terenie i w zbiorach muzeów Śląska Cieszyńskiego. W tym celu nawiązano ścisły kontakt z nauczycielstwem po obu brzegach Olzy, chcąc zorientować się, gdzie i u kogo znajdują się dawne hafty, wzory żywotków, żywotki. Następnie wykonano ścisłe kopie tych zabytków, znajdujących się najczęściej w rękach prywatnych, i zaangażowano członków Towarzystwa – p. Zduna (absolwent szkoły zasadniczej Krakowie) oraz p. Braka (wychowanek tejże szkoły), którzy dostarczyli prace rysunkowe na wysokim poziomie artystycznym. Zebrany materiał stał się przedmiotem wielu wystaw popularyzujących te piękne motywy zdobnicze. I tak m.in. w czasie Tygodnia Gór w Wiśle, który odbył się w dniach 15 lipca – 22 sierpnia 1937 roku, już w niedzielę 15 sierpnia 1937 roku po mszy św. polowej, która rozpoczęła się o godz. 9 rano, otwarto wystawę przemysłu ludowego w Wiśle. Dnia 17 sierpnia 1937 roku zaplanowano jej zwiedzanie wraz z oglądaniem całego kiermaszu, który tej imprezie towarzyszył. Praca tej grupy pasjonatów nie poszła na marne. Stworzyli przekaz międzypokoleniowy bogatego zdobnictwa strojów Śląska Cieszyńskiego.

monograficznego opracowania oraz wielu różnych artykułów i publikacji[36]. Strój ludowy w życiu Górali śląskich przez wieki był trwałą wartością życia i wyznacznikiem środowiskowej przynależności. Był znakiem, poprzez który można było odczytać własną tożsamość i poczuć bogactwo posiadanego dziedzictwa – tego wszystkiego, co składało się od wieków na ojcowski dom.

Pożywienie

Jedzyni lub *strawa* – tak określali górale swoje tradycyjne pożywienie[37]. Całość pożywienia, wynikająca z gospodarki sałaszniczo-pasterskiej, była skromna. Owczy ser, *mulka,* czyli serwatka spod sera i zrobiona z niego bryndza to pierwsze podstawowe pożywienie górali beskidzkich. Z biegiem lat, kiedy wprowadzano gospodarkę rolną, pożywienie uzupełniano plonami pochodzącymi z roli, choć i tak niewielkie gospodarstwa nie zapewniały wielodzietnym rodzinom dobrobytu. Niemal w każdym domu hodowano krowę, dzięki czemu otrzymywano nabiał i masło, choć produkty te najczęściej przeznaczone były na sprzedaż. Przygotowaniu i spożywaniu pożywienia – *jedzynio* – towarzyszyło przestrzeganie wielu zasad związanych z tutejszymi normami i wzorcami zachowania kulturowego. Notujemy tu podział posiłków na *każdowy*, tj. codzienny, oraz świąteczny. Wszystkie posiłki uzależnione były od miejsca spożywania i czasu w cyklu rocznego życia i świętowania.

Posiłki spożywano podczas pracy w polu i po jej zakończeniu. Najczęściej przed południem podawano *swaczynę,* czyli rodzaj drugiego śniadania dla wzmocnienia i nabrania sił do dalszej pracy. Często był to chleb posmarowany świeżo zrobionym masłem, ser rozrobiony ze śmietaną i posypany szczypiorkiem (*pazitkóm),* kwaśne mleko lub maślanka. Podczas pracy w polu budowano rodzaj polowego pieca z żeliwną blachą. Rozpalano pod nią ogień i w ogniu pieczono ziemniaki, nazywane tu *pieczokami.* Niekiedy spożywano je z masłem i solą. Z kolei przy koszeniu siana i zbóż częstowano koszących dla ugaszenia pragnienia *kiszką,* tj. kwaśnym mlekiem, a także *cmerem,* tj. maślanką, które w okresie lata przechowywano w glinianym *póncloku*. Podczas żniw w polu spożywano upieczony z mąki reżnej *buchciok*, *kołocz z borówkami* oraz herbatę z zielin.

W dzień powszedni posiłki najczęściej spożywano trzy razy dziennie w domu na *stolicy*, czyli na ławie koło pieca. Pożywienie gotowano

36 L. Malicki: *Strój górali śląskich.* W: *Atlas Polskich Strojów Ludowych.* Wrocław 1956; Tenże: *Zarys kultury…,* s. 53–61; K. Hermanowicz-Nowak: *Strój górali Beskidu Śląskiego.* Warszawa 1997; B. Bazielich: *Śląskie stroje ludowe.* Katowice 1988; M. Kiereś: *Strój górali wiślańskich.* Wisła 2002; Taż: *Strój górali śląskich.* Milówka 2008.

37 J. Ondrusz: *Pożywienie ludu cieszyńskiego.* W: *Płyniesz Olzo. Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego* t. 2. Red. D. Kadłubiec. Ostrawa 1972. Większość opisu na podstawie wywiadów terenowych oraz doświadczeń własnych autorki.

w żelaznych *rynikach,* tj. garnkach na trzech nogach oraz żelaznych *pónewkach*. Jedzenie podawano w glinianych misach i spożywano je drewnianymi łyżkami.

Gospodyni rozpoczynała dzień od modlitwy i prac związanych z bydłem i gospodarstwem. Przed jedzeniem obowiązkowo żegnano się i zmawiano własnymi słowami krótką modlitwę, w której dziękowano Bogu za dar stołu. *Jedzyni to wielki dar od Boga.* Największą świętością dla górali było ziarno i chleb, które otaczano tu czcią. Na śniadanie podawano mleko z chlebem, kluski jęczmienne, *krupicę* ze skwarkami z mlekiem, *prażonki*. Na obiad spożywano różnego rodzaju kluski, placki ziemniaczane, tzw. *poleśniki,* kapustę z ziemniakami, groch, fasolę, bób z kwaśnym mlekiem, maślankę.

Głód zaspokajano także potrawami pochodzenia roślinnego, produktami z uprawianych zbóż, kapustą, nasionami roślin strączkowych, owocami drzew oraz owocami lasu. Pozyskane zboże mielono na żarnach, ręcznie na tzw. *krupicę*, czyli grubą mąkę z otrębami, nazywaną przez górali *trzyćka*. Gotowano ją w wodzie, a następnie zalewano gorącym mlekiem. Ważne było także pieczenie z grubo zmielonej mąki *brutfanioków,* które spożywano z mlekiem czy kawą zbożową. Drugą grupę stanowiły przetwory pochodzenia zwierzęcego, mleko, jego pochodne, jajka, mięso, tłuszcz.

Mąka żytnia, jęczmienna, a nawet owsiana służyła do wypieku chleba razowego. Raz w tygodniu gospodyni piekła chleb w domowym *piekarszczoku.* Oryginalny *piekarszczok* zachował się w chałupie Jana Raszki w Wiśle. Na Śląsku Cieszyńskim jeden z pieczonych w czasie świąt kołaczy nazywał się *szczedrak* (także *szczodrok, szczodroczek, szczedraczek*), czyli kołacz, który ze szczerego serca przeznaczony był dla wszystkich żebraków. Powszechną potrawą były *gałuszki,* czyli kluski, *strzapate, fusate, kładzione, chybane, ścikane, biołe, szulane, z dziurkóm* itd. Nazwy te pochodzą od techniki ich przygotowania. Po ugotowaniu polewano je smażoną słoniną z dużymi skwarkami. Mówiono: *jak je gałuszka, to ku ni na łyżce nejlepi jak je też szpyrka.* Na święta gotowano *gałuszki na parze,* ale to już było dostatniejsze jedzenie. Ziemniaki pojawiły się w drugiej połowie XIX wieku. Powszechnie przyrządzaną potrawą ze startych surowych ziemniaków były placki ziemniaczane. Polewano je gęstą słodką śmietaną lub spożywano ze skwarkami, tzw. *czornymi szpyrkami spod brzucha*. Jesienią, kiedy liście z kapusty były już duże, gospodynie na terenie Trójwsi beskidzkiej piekły *poleśniki.* To również rodzaj placków ziemniaczanych, z tą różnicą, że do startych na tarce ziemniaków, nazywanych tu *trzycieliną,* wlewano gorące gotujące się mleko. Następnie dodawano łyżkę mąki i odrobinę soli. Nakładano je na listek kapusty i nakrywano drugim listkiem. Z ziemniaków pieczono *kubusia, żebroczkę.*

Istotne miejsce w pożywieniu ludności ziemi cieszyńskiej zajmowała kapusta. Uprawiali ją wszyscy. Jesienią po *skrążaniu* dzieci bosymi nogami tłoczyły ją w dużej dębowej beczce, która była w każdym, nawet

najbiedniejszym gospodarstwie. Podczas kiszenia wypuszczała swój sok, który nabierano garnuszkiem i dawano do picia dzieciom, aby nie miały *glist*. Najważniejsza była zupa z tego soku, nazywana *kapuśnicą*. Pozostałe zupy to *kwakula*, tj. zupa z kwaków, czyli białej odmiany brukwi, ziemniaków i świńskich ratek, zupa *ziymnioczónka* przyrządzana na bazie ziemniaków z dodatkiem marchwi, kminu polnego i *kondrotku*. W okresie przednówku gotowano *chudą Jewę*. Gotowano także *kminkulę, koprulę*, *czosnkulę*, *wodziónkę*, która zawierała to, co o danej porze roku było w domu.

Była też *bioło polywka*, którą gotowano na wędzonce i mleku, a podawano z *nuglami*, czyli makaronem. Górale hodowali drób oraz bydło, trzodę chlewną i owce, kozy. Mięso zjadano zawsze w święta. Bogactwo jadłospisu omawianych społeczności poznajemy podczas świniobicia, tzw. *zabijaczki*. Przygotowywano pierwsze *szpyrki*, czyli świeżo usmażone skwarki ze słoniny, którymi częstowano na tej uczcie, podając je na upieczonych plackach ziemniaczanych. Ceniony był przede wszystkim tłuszcz wieprzowy – nazywano go *szpyrką*. Najstarszym sposobem jej przechowywania było układanie świeżej słoniny do drewnianego sądka. Każdą warstwę solono. Powstawał tzw. *szpek* lub *szpyrka ze sądka*, która miała obok wartości odżywczych ważne znaczenie lecznicze. Wykorzystywano ją głównie do wyciągania otwartych ran, przebicia na widłach czy nożu. Spożywano ją na surowo z razowym chlebem. *Szpyrkę* zabierali górale jako rodzaj *swaczyny* podczas ciężkiej pracy w lesie. W pożywieniu mieszkańców Śląska Cieszyńskiego ważną rolę odgrywały też świeże i suszone owoce: śliwki, gruszki i jabłka. W okresie wielkanocnym tradycyjnie pieczono baranki wielkanocne z dobrej pszennej białej mąki, z dodatkiem jajek i masła, które uroczyście spożywano w wielkanocny dzień świąteczny. Z kolei tylko w okresie Zielonych Świąt w gronie rodzinnym czy sąsiedzkim smażono *wajeśnicę*, czyli *jajecznicę*, którą nakładano na kromkę chleba i w taki sposób spożywano.

W hodowli bydła najważniejsza była produkcja mleka. To do zakwaszenia zlewano do dużych naczyń glinianych z otworem w dolnej części – *czepników*. Po upływie 24 godzin zbierano śmietanę. Ze śmietany ubijano masło. Wyrabiano je w drewnianych maselnicach (*maśnićkach*), z których najbardziej rozpowszechnionym typem było wąskie, wysokie naczynie klepkowe z tłuczkiem do rozbijania śmietany. Kwaśne mleko służyło przede wszystkim do wyrobu sera – twarogu. Biały ser rozrabiano ze śmietaną, dodawano soli i szczypiorku. Spożywano z ugotowanymi ziemniakami. Najczęściej był to postny piątkowy obiad.

Lud cieszyński od dawien dawna żył „niewystawnie i bez dostatków", jak pisał Józef Ondrusz[38]. Tak samo skromne i proste było jego pożywienie. Nie dlatego żył, żeby jeść, ale dlatego jadł, żeby żyć.

38 J. Ondrusz: *Pożywienie ludu…*, s. 200–201.

W świecie wierzeń ludowych

Początek powracającego cyklu dorocznej obrzędowości stanowił już liturgiczny adwent, który przypadał w okolicach wigilii św. Andrzeja (30 listopada)[39]. Część badaczy początek ten ustanawia na 22 grudnia, tj. w dniu przesilenia zimowego[40]. Natomiast w tradycji mieszkańców ziemi cieszyńskiej jego początek stanowił dzień św. Marcina (11 listopada), który w kalendarzu liturgicznym pośrednio nawiązywał do dawnej średniowiecznej tradycji, kiedy adwent nazywany był Czterdziestnicą i zaczynał się po św. Marcinie, tj. 12 lub 14 listopada i trwał 40 dni[41]. To, co w nim było najważniejsze, to naturalny początek zamierania przyrody, trwania okresowo świata w martwocie (zanik życia), a w konsekwencji panowania ciszy, która była metonimią śmierci.

Zwyczajowo w dniu 11 listopada na cieszyńskiej wsi organizowany był wspólny uroczysty obiad rodzinny, na który składała się gęś upieczona *w wielki brutwani w dobrze nagrzotym piekarszczoku*[42], w myśl zapisanego tu przysłowia, że *na Marcina nejlepszo je gynsina.* Organizowano też w tym dniu kiermasz, który był *wielkim świyntym*. Tradycyjnie członkinie Związku Niewiast Katolickich w Istebnej[43] kupowały gęsi i dla pozyskania funduszy dla tego stowarzyszenia sprzedawały je już upieczone na kiermaszowej zabawie, co wspomina jedna z informatorek: *Widzóne bogoczki Rychlino ze Szkrobaczkóm kupowały w gospodzie „u Ujca" gynsi, piekły je na gościnym dlo Rady Parafialnej i księży. Bogatsi kupowali gynsinym i gulasz, aji kołoczicz ki. Zarobione na kiermaszu pieniążki szły dlo Związku Niewiast Katolickich, kiery pómogoł biednym dzieckóm oblyc szie na zimym*[44].

Tradycyjne czynności sporadycznego wróżenia i odczytywania losu niezamężnych kobiet[45] notujemy w wigilię św. Andrzeja[46], jako że wpisują się one

---

39 Np. K. Kwaśniewicz: *Zwyczaje doroczne Karpat Polskich.* Bielsko-Biała 1992, s. 10.

40 Zob. M. Gładysz: *Chłopski kalendarz ideograficzny.* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne". 1971, z. 5, s. 87 przedstawia drewniany kalendarz ideograficzny chłopa z Kończyc Wielkich z XVIII/XIX wieku, na którym zaznaczano, że początek roku to 25 grudnia – Boże Narodzenie.

41 L. Stomma: *Słońce rodzi się 13 grudnia.* Warszawa 1981, s. 56. W terminie tym odbywały się święta pogańskie – rzymskie *Ludi Plebi*. W tym dniu rozpoczyna się rok gotycki i powszechnie od VIII wieku uważa się ten dzień za początek zimy.

42 M. Kawulok z Istebnej z placu Kympka wspomina, że w jej rodzinnym domu zawsze gęsina była obowiązkowo podawana na bożonarodzeniowy obiad, *ni mógłoby być świónt bez upieczónej gynsi, do dziśka wspominóm jako u nas na Boży Narodzyni od rana tóm gynsióm pieknie wóniało.*

43 Podobny odbywał się na św. Jadwigę (15 października), zaś na cieszyńskiej ziemi ważny był *cesarski kiermasz* w Domasłowicach.

44 Informacja M. Michałek, lat 80 (katoliczka), Istebna-Andziołówka. Nie znajdujemy w opracowaniach etnograficznych materiałów o kiermaszach.

45 Genezy zwyczajów docieka B. Ogrodowska: *Święta polskie. Tradycja i obyczaj*. Warszawa 2000, s. 325–326.

46 W. Zaleski: *Święci na każdy dzień.* Warszawa – Łódź 1978, s. 739–741.

w polską tradycję ludową, w której nie ceni się starych kawalerów ani panien, chyba że poświęcili się oni Bogu[47], co notują tutejsze żartobliwe przyśpiewki:

Nasz taciczek nieboszczyczek
Dej im Boże niebosa.
Co wozili stare dziywki,
Na trakaczu do lesa[48].

Skupione na wróżbach o losie człowieka zachowanie andrzejkowej wigilii realizuje się przez lanie gorącego wosku, ołowiu, parafiny przez uszko od klucza na zimną wodę do miski. Postawione duże lustro (odbicie)[49] odbijało kształt tego, co uformowało się po wlaniu wosku lub ołowiu na zimną wodę. Treść osobiście interpretowano[50]. W wigilię św. Andrzeja notujemy znaczenie mediacyjne drzewa, które polegało jak w dawnych kulturach na otwarciu styczności z „tamtym światem". Zwyczajowo przed wschodem słońca, w czasie kulturowo uprzywilejowanym, panny przynosiły do domu ułamaną jedną gałąź czereśni, którą wstawiały do naczynia z zimną wodą. W niej myły się każdego ranka, wierząc, że zachowają urodę i zdrowie na cały następny rok. Ten powszechnie występujący zwyczaj różnił się jedynie datą wstawiania gałązki do wody, co miało miejsce w wigilię św. Andrzeja, w dzień św. Barbary 14 grudnia lub w dzień św. Łucji 13 grudnia. Jeżeli gałąź zakwitła do Bożego Narodzenia, panna była pewna zamążpójścia.

W cyklu dorocznej obrzędowości wyjątkowe bogactwo obrzędowych treści notujemy w dniu 6 grudnia, tj. św. Mikołaja, który wypełnia powszechny zwyczaj chodzenia św. Mikołaja oraz archaiczny *obrzęd chodzynio Mikołajów*. Treść pierwszego zwyczaju zbudowana została w oparciu o postać świętego. Tradycyjnie w wigilię tego święta, tj. 5 grudnia, odprawiano w kościołach katolickich nabożeństwo, podczas którego dziękowano za cały rok dobrego chowu owiec i bydła na sałaszach. Ten dawny kult św. Mikołaja jako patrona bydła wraz z upadkiem gospodarki sałaszniczo-pasterskiej zaginął. Niepowtarzalną osobliwością kulturową Mikołajowego dnia na terenie Istebnej, Jaworzynki, Koniakowa, Bukowca, Herczawy bywało *chodzyni*

---

47 M. Zowczak: *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*. Wrocław 2000, s. 231.

48 Informacja H. Kuczera, lat 72 (ewangeliczka), Wisła-Kopydło.

49 Istniało tu wierzenie, że panna, która chce poznać swojego przyszłego męża, powinna punktualnie o północy w noc wigilijną popatrzeć w lustro, gdzie będzie mogła go zobaczyć, ale pod warunkiem, że nie została obciążona żadnym grzechem. Informacja Heleny Michałek, *1929, Istebna-Dziedzina.

50 W tym dniu w Czarnem na Słowacji dziewczyna po kryjomu zabierała kawałek materiału lub czegoś z ubrania chłopaka, którego lubiła i nosiła go w bucie lub kierpcach od dnia św. Andrzeja do świąt Bożego Narodzenia. Podczas pasterki zwanej na Słowacji *polnocni omsze* wyjmowała daną rzecz z buta. Po powrocie z kościoła dawała ją pod poduszkę i w ten sposób poznawała swojego przyszłego męża, który miał przyśnić się jej tylko w tę noc. Był to *zwyk, aby prziczarować swoich milych*.

Grupa „czarnych Mikołajów". Istebna, lata trzydzieste XX wieku ⊡ MŚC

Mikołajów . Mamy w tym osobliwym archaicznym obrzędzie wyraźny mit odtwarzania czasu końca i początku, mit wiecznej teraźniejszości, cyklicznie powtarzający się o tej samej porze roku, którego umowną, symboliczną datą jest 6 grudnia, kiedy jest inscenizowany, by mógł żyć swoją dawną treścią. Mikołaje w tym „czasie początków jakiejś rzeczywistości", jak pisze Mircea Eliade, zjawiają się, aby reaktualizować nowy czas[51]. Zjawiają się od zawsze, aby wypełnić pierwszą mityczną treść odradzania się czasu początku i końca, czas wiecznej teraźniejszości[52].

W cyklu dorocznej obrzędowości posiadamy niewiele materiałów dokumentujących obrzędowe treści dnia św. Barbary (4 grudnia). Symboliczny początek zimy wskazuje na stan zawieszenia świata, uśpionej przyrody, jej martwoty, panującej ciszy i długich nocy. W kalendarzu ludowo-liturgicznym pojawia się postać św. Barbary, patronki dobrego zgonu, która uczestniczyła w męczeńskiej śmierci. Przezwyciężyła ją, otwierając drogę w zaświaty, co potwierdza tekst pieśni:

Barbaro świynto, Perło Jezusowa!
Ścieżko do nieba grzesznikom gotowa…

Jej mediacyjne znaczenie polegało na tym, że jej moc jako świętej mogła być pomocna, kiedy wyłączano człowieka ze społeczności żywych, jako że otrzymywał on nowy status – znalazł się w krainie śmierci. Przekraczał zatem granicę między ludzką ekumeną a zaświatami. Odwoływanie się do

51 M. Eliade: *Mit, sacrum, historia.* Warszawa 1994, s. 104.

52 Tamże.

niej gwarantowało przezwyciężanie tej sytuacji. Dla ułatwiania przekraczania tej granicy dokonywano otwierania zamkniętej przestrzeni wewnętrznej na świat zewnętrzny – otwierano wszystkie okna w domu. Jako że postacie świętych traktowano w społecznościach wiejskich jak istoty realne, za wstawiennictwem których można było osiągnąć zbawienie, modlono się do nich o wszystko, także o pomoc przy przekraczaniu granicy w zaświaty. Górale zabezpieczali się odmawianiem modlitwy, litanii, godzinek. Treść tych modlitw wyraźnie nawiązywała do męczeńskiej śmierci św. Barbary i uzyskanego statusu w plejadzie świętych jako patronki konających.

Znanym i praktykowanym zwyczajem było zapisywanie pogody przez kolejnych 12 dni, a więc od *Łucyje do Wilije*. Każdy dzień miał wskazywać, jaka będzie pogoda w poszczególnych miesiącach przyszłego roku.

Najwięcej archaicznych elementów dziedzictwa ludowego zachowały zwyczaje i obrzędy wigilijne. W bogatym scenariuszu funkcjonowało mocne ludowe podłoże magiczno-wierzeniowe, które podkreślało sakralność wigilijnego drzewka, chleba, potraw. Dopełnieniem całości tego ważnego czasu były rozbudowane wierzenia zaduszkowe, m.in. zostawianie wolnego miejsca przy stole i powszechna wiara we wspólnotach katolickich w zmarłych odwiedzających dom. Miały też *Gody* aspekt agrarno-wegetacyjny, skoro siano gościło pod obrusem i dzielono się z bydłem opłatkiem lub chlebem. W pełnej krasie przebiegało jeszcze *szczepanowe kolędowanie*, kiedy dar słowa w postaci życzeń składali kolędnicy – *winszownicy, połaźnicy, pastuszkowie, Trzej Królowie*.

W odróżnieniu od poważnej atmosfery cechującej sposób bycia w dniu Bożego Narodzenia, dzień św. Szczepana upływał w radosnym nastroju wśród ożywionych kontaktów sąsiedzko-towarzyskich[53] Całości realizacji podłoża magiczno-wierzeniowego dopełniało kolędowanie w św. Szczepana. Był to dzień wzajemnego obfitego darzenia się „słowem”[54] w formie życzeń. Życzenia, wypowiadane i przekazywane w tym dniu, były rdzeniem obrzędu kolędowania, wynikały z powszechnej wiary ludów pierwotnych w magiczne działanie słowa. Jego istnienie uwarunkowane było przyniesieniem *wraz* z oracją słowną *połaźniczki*, tj. gałązki jodłowej lub świerkowej[55],

---

53 Małgorzata Maj, badaczka obrzędowości, w swoim opracowaniu wymienia kilkanaście charakterystycznych elementów, które występują na różnych terenach Polski. Zalicza do nich życzenia, święcenie zboża (jęczmień, owies), święcenie bobu, grochu, obsypywanie owsem ludzi, zwierząt, drzew owocowych, najmowanie służby, usuwanie śmieci z izby, rytualne mycie, grupy obrzędowe, kolędników. Tylko niektóre z tych elementów spotykamy w kulturze obrzędowej Górali śląskich. Są one jednak wyjątkowo żywotne i wpisują się w tutejszą tradycję mimo wielu zmian i przeobrażeń. M. Maj: *Obrzędy*. Warszawa 1986, s. 34–39.

54 J. S. Bystroń: *Tematy, które mi odradzano. Przeżytki wiary w magiczną moc słowa*. Warszawa 1980, s. 204–215.

55 P. Caraman dopowiada: jednakże mimo radykalnego przobrażenia się zwyczaj ten nie przestaje istnieć także w swej postaci pierwotnej: obdarowywanie się zielonymi witkami. P. Caraman: *Obrzęd kolędowania u Słowian i u Rumunów*. Kraków 1933, s. 355.

zdobionej w bibułkowe kwiaty w kolorze białym, zielonym, różowym, żółtym[56]. Był to też czas daru dla połaźników, kolędników. Obdarzanie się było wzajemne, różniło się formą[57].Trwa ono od wczesnych godzin rannych i zachwyca do dziś żywotnością, zarówno dawnej treści, jak i mało zmieniającej się formy.

Jednocześnie całości aspektu pomnażania urodzaju i dobytku dopełniało słowo oracji życzeniowej kolędników, które uzupełniała gałązka drzewa – symbolu życia.

W tradycji był to czas związany z chodzeniem połaźników oraz dorosłych kolędników, pastuszków, kolędników z *betlymkym*, *winszowników,* Trzech Króli. Jednym z pierwszych zwyczajów szczepanowego dnia jest *połazowani,* które rozgrywa się na granicy świtu, poranka. Transmisja oracji życzeniowych ma miejsce w ściśle określonym czasie. Jest to poranek 26 grudnia. Zwyczajowo ustalonym przez tradycję nadawcą jest dziecko[58] – to jeden z warunków zaistnienia. Odbiorcą jest najbliższa rodzina, sąsiad, tutejszy, nasz, z nami doświadczający tej samej kulturowej przestrzeni. Najpowszechniejszą formą kolędowania był śpiew kolęd winszujących, śpiewanych *poza oknami* przez dorosłych kolędników. Forma ta zadziwia nie tylko swoją żywotnością, ale zaskakuje niezmienną formą i treścią. Wykonawcami byli mężczyźni powyżej 18 roku życia. Chodzili z nimi również żonaci. Ubrani byli w swój strój ludowy, który był dla nich normalnym świątecznym ubraniem. Dziś kolędnicy zakładają strój ludowy, choć nie jest już częścią ich świątecznego życia. Jest to nadal bardzo ważny zwyczaj. *No my musimy chodzić, jako by to było dyby kolyndników nie było, starzy ludzie powiadali, że nie będzie szie ludziom darzyć jak kolyndników nie bedóm miec*[59]. Kolędowanie to posiada bardzo wyraźnie ukształtowaną strukturę, w której życzenia w formie śpiewanych pieśni są adresowane do gazdy, gaździny, dziywki,

---

[56] Podczas konkursu wiedzy o regionie w istebniańskim gimnazjum w 2010 roku na pytanie, co to jest połaźniczka, 63 gimnazjalistów opisało ten rekwizyt obrzędowy i potwierdziło, że kilka razy w życiu na połazy z połaźniczką chodziło. To jeszcze jedna sytuacja potwierdzająca wyjątkową żywotność tego zwyczaju w odróżnieniu od innych dorocznych zwyczajów i obrzędów, o których na tym samym konkursie nie wiedziano. Oto przykłady wypowiedzi na ten temat – gałąź, na której są zrobione różyczki: *połazuje się w dniu św. Szczepana, gałązka świerka ozdobiona kwiatami z bibuły, z którą połaźnicy chodzą na połazy w dzień św. Szczepana. Połaźniczka to ozdobiona pięknie gałązka świerka lub jodły, jest to gałązka z drzewa iglastego ozdobiona, chodzi się z nią w drugi dzień świąt – połazy* lub wypowiedź zaskakująca: *gałąź z jedli, z którą chodzi się po chałupach, a na wiosnę jest palona i okadza się nią zwierzęta*. Wypowiedź może sugerować, że tradycja trwa.

[57] Maria Szubertowa w tym obdarzaniu dzieci i młodzieży w obrzędach dorocznych nie wymienia ani jednej sytuacji przekazywania daru podczas kolędowania. M. Szubertowa: *Dary i świadczenia obrzędowe*. „Prace i Materiały Etnograficzne". 1950/51, t. 8/9, s. 581–596.

[58] Na terenie tego pogranicza w pełni akceptowane jest chodzenie na *połazy* dziewczynek do lat 10, które też mogą składać życzenia. Podobnego zwyczaju nie ma na terenie całej Polski.

[59] Powszechnie wypowiadane opinie. Często wyrażany jest w nich żal, że już mało ich chodzi, nie *tela jako kiejsi.* Cieszą też nowe formy kolędowania, np. w kościołach, na które przychodzi cała społeczność.

pachołka (pacholcza) i owczorza jako najważniejszego w tradycji górali beskidzkich zawodu – pasterza[60].

Zwyczajowo w dniu św. Szczepana w kościele katolickim do czasów współczesnych święci się owies i wodę. Owies przynoszony jest w małym płóciennym woreczku[61]. W treści modlitwy wypowiadanej przy poświęceniu przez kapłana – *Panie Boże wszechmogący, Stwórco nieba i ziemi*[62] – wyraźny jest aspekt agrarno-wegetacyjny – *dla zwierzęcego pożytku, abyś ten owies, któryś dla potrzeby zwierząt i zdrowia stworzył.* Poświęcony owies wsypywano do zboża *w wachówce, kiero bywała na zołómku. Niektóre gospodynie tyn poświęcony owies dzierżóm w chałupie oswe, a potym, jak przydzie szioć, tóż dziepro dosypujóm po porym zornek do miarki i wymiyszajóm*[63]. Wierzono, że garstka poświęconego owsa przyniesie obfity urodzaj w nadchodzącym roku[64]. Drugim atrybutem, który wzmacnia płody ziemi i przyszłe urodzaje, jest woda, którą święcono również w dniu św. Szczepana, ale dopiero od lat siedemdziesiątych XX wieku. Wcześniej tego zwyczaju tu nie znano, co potwierdza również brak modlitwy przy święceniu wody w używanym kancjonale katolickim na ten dzień[65]. Modlitwę znajdujemy dopiero w dzień Trzech Króli, kiedy to tradycyjnie do dziś święci się w kościele wodę i kredę. Woda święcona w dniu św. Szczepana zdaniem informatorów ma wyraźne zastosowanie agrarno-wegetacyjne, pomnażania urodzaju, zabezpieczania bydła od chorób, toteż używana jest w różnych gospodarskich czynnościach w ciągu całego roku. *Nasza mama to uż tam wdycki nióm pokropióm zboży a owies jak idóm szioć.* Między innymi kropiono nią obejście gospodarskie

60 Kolęduje się wszystkim, i tym, którzy są na służbie, np. pachołkom czy ubogim, nawet gdy ich dar może być niewielki. W takich drobiazgach, zwykle niezauważanych, uzewnętrznia się charakter wspólnoty. Warto nadmienić, że podział ten znajdujemy również u P. Caramana, który dokumentuje obrzęd kolędowania u Słowian i Rumunów. W grupie tzw. kolęd specjalnych autor ten wyróżnia kolędy dla gospodarza, gospodyni, młodzieńca, dziewczyny. Pozostałe wymienione nie występują na badanym terenie. P. Caraman: *Obrzęd kolędowania*..., s. 32–111. Autor ten wymienia w grupie tzw. kolęd według stanowiska, zajęcia i innych okoliczności kolędy dla pasterza. Tamże, s. 114–122.

61 O zwyczaju święcenia owsa pisze wielu badaczy tej problematyki. W całych polskich Karpatach w dniu św. Szczepana powszechnym zwyczajem było święcenie owsa. Wzajemnym odwiedzinom towarzyszyły okolicznościowe życzenia połączone z tradycyjnym obsypywaniem owsa po izbie. Zwyczaju obsypywania owsem nie było nigdy w Beskidzie Śląskim.

62 *Panie Boże wszechmogący, Stwórco nieba i ziemi.* A. Janusz: *Praca codzienna i całożywotna każdego chrześcijanina katolickiego albo książka modlitewna i kancyonał dla katolików z różnych książek modlitewnych i śpiewników zebrana.* Cieszyn 1857, s. 394–395.

63 Informatorka, lat 78, katoliczka, Jaworzynka.

64 W materiałach Stanisława Witkosia znajdujemy z kolei następującą informację: *idąc na jutrznię weź ze sobą maku i czosnku, a wracając wstąp do pasieki i obsypując pnie z pszczołami makiem mów, radujcie i weselcie się pszczoły z nowonarodzonym Chrystusem*. A także znajdujemy tam zapis: *weźmij do kościoła garść żyta na Jutrznię i na Wielkanoc, potem idź do pasieki i rzucaj po kilka ziarenek i mów: Panie Boże racz to dać, aby wiele roi dały pszczoły moje*. S. Witkoś: *Magia i przesądy bartne w oparciu o Bartnika Postępowego i Pasiecznika Wzorowego.* „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku". 1980, nr 26, s. 30.

65 A. Janusz: *Kancjonał*..., s. 393–395.

w czasie Bożego Narodzenia i w okresie wiosny przed pierwszym wypasem bydła[66]. Z tradycji ostatkowych notujemy z tego okresu istnienie zwyczaju karania niezamężnych kobiet, spożywania świńskiej wędzonej głowy ugotowanej w kapuście oraz charakterystyczne wykonywanie tańców *na urodzaj.* W okresie wielkanocnym zwyczajowo święcono w rodzinach katolickich palmy, które wykonywano z witek wierzbowych *kocianek,* czyli *baź* związanych czerwoną wstążeczką. Tradycyjnie w wielkopiątkowy poranek obmywano się w czasie uznawanym za magiczny, a więc przed wschodem słońca, w zimnej wodzie nad potokiem. Ważne było, aby woda była *żywa,* czyli aby płynęła, nie stała. Charakterystyczną potrawą był *murzyn* (a więc białe drożdżowe ciasto zapieczone z białą kiełbasą), duże drożdżowe baby wielkanocne i dobra szynka, której tradycyjnie w poście na przednówku nigdy nie wąchano, nie spożywano i nie oglądano. Powszechnym zwyczajem był *śmiergust, czyli* śmigus, polewanie panien wodą. Nie podlegały temu zwyczajowi tylko dziewczynki, które w Poniedziałek Wielkanocny chodziły z *goiczkiem,* a które nazywano tutaj *goiczorkami*[67]. *Moj* zawsze stawiano w nocy z 30 kwietnia na 1 maja. Kolejnym świętem, zaznaczonym w obrzędowości wiosennej, były Zielone Święta. W ten dzień smażono jajecznicę, zaś zwyczaj ten przetrwał do dziś. W dniu św. Jana można było suszyć siano, ale nie wolno było w tym dniu kopać ziemniaków, gdyż jak powiadano, to już była *wielko robota*. W okresie przedświątecznym wielkim wydarzeniem w domach gazdów było świniobicie[68]. Umiejętność współżycia była widoczna we wzajemnym ofiarowaniu sobie darów i świadczeniu różnych usług, prac. *Pobaby*, wspólne *prządki*, *szkubaczki*, *łuskanie fasoli* itp. dodawały grupie cech wspólnoty i odpowiedzialności za drugiego człowieka[69].

Muzyka i taniec

Obrzędom i zwyczajom dorocznym i rodzinnym towarzyszyła zawsze muzyka, taniec i śpiew. Ich znaczące miejsce widzimy w obrzędzie weselnym, ale też w codziennym życiu mieszkańców ziemi cieszyńskiej. Cieszyńskie pieśni ludowe mają w przeważającej części budowę zwrotkową. Dominują tu podobnie jak w pieśniach ogólnopolskich zwrotki dwuwersowe. Dla terenów góralskich charakterystyczne były też przyśpiewki. W pieśniach cieszyńskich znajdujemy przykłady zwrotki w stadium stabilizacji. Są to

66 Dodatkowo autorka odnotowała, że na wsiach słowackich w dniu tym święcono również sól.

67 J. Pośpiech, S. Sochacka: *Szkic biograficzny.* W: *Lucjan Malinowski a Śląsk.* Opole 1976, s. 15–31. Niektóre informatorki podkreślają, że *goiczorki* mogły chodzić do Zielonych Świąt.

68 D. Koenig: *Świniobici.* „Kalendarz Ustroński 2001". Ustroń 2000, s. 255–259. Tam też przepis na jelita i *prezwurszt* (s. 260, 261). O świniobiciu pisał też Jura spod Grónia (czyli S. Niemczyk): *Świniobici u Bujoków*. „Pamiętnik Ustroński". 1988, s. 13–14.

69 T. Dobrowolska, E. Duszeńko: *Pobaba, forma pomocy wzajemnej.* „Etnografia Polska". 1984, z. 1, s. 133–156.

przede wszystkim pasterskie nawoływania, zwane helokaniem, oraz kolędy świeckie. W pieśniach cieszyńskich przeważają symetryczne formy dwuczęściowe nad asymetrycznymi. Za typowe dla miejscowych pieśni należy uznać umiarkowane tempo. Większość pieśni cieszyńskich ma charakter taneczny. Swoisty urok muzyce tego regionu nadają melodie oparte na skali frygijskiej oraz melodie durowe o cechach frygijskich. Pieśni pasterskie i zbójnickie wykazują związek z muzyką ze sfery karpackiej[70].

W części nizinnej Śląska Cieszyńskiego odnotowujemy m.in. tańce: *krzyżok, linder, polki, walczyki, hólan, myśliwiec*, a w części góralskiej m.in. archaiczny taniec *owiężiok, świnszczok, szczworok, owczorz* itd. Znaczenie tańca ludowego w życiu miejscowej społeczności w omawianym okresie było jeszcze istotne[71]. Tańcom zawsze towarzyszyła kapela. Na ziemi cieszyńskiej grała w składzie: skrzypce, basy, trąbka, klarnet, puzon[72]. Wśród górali beskidzkich były to skrzypce i gajdy. W okresie międzywojennym grał już sekund[73].

Koronczarstwo

W Beskidzie Śląskim najbardziej rozwiniętą dziedziną twórczości artystycznej była koronka[74] i haft krzyżykowy. W świecie misternych koronek doświadcza osobliwej przestrzeni, począwszy od opowieści o jej genezie, bogactwie nazw, które wzięte z przyrody budują nową *kóniokowską* łąkę kwiatów, po perfekcyjną misterną pajęczynę, w której widzimy pracowite dłonie *kóniokowskij heklowaćki*. Snują swoją białą i kremową, polską, czeską czy turecką nić, zachowując bogactwo i walory ziemi, na której dane jest im żyć. Na terenie Śląska Cieszyńskiego zanotowano sześć technik tworzenia koronek:

1. koronki klockowe (bębenkowe)
2. koronki szydełkowe (heklowane)
3. koronki tiulowe (grunśpicowe)
4. koronki wyszywane igłą
5. koronki drutowe
6. koronki siatkowe

---

70 A. Kopoczek: *Śpiewnik Macierzy Ziemi Cieszyńskiej*. Cieszyn 1988.

71 J. Marcinkowa: *Kozoka bych tańcowała*. W: *Płyniesz Olzo. Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego* t. 1. Red. D. Kadłubiec. Ostrawa 1970, s. 139–153; J. Drozd: *Wiązanka tańców śląskich*. Poznań 1937.

72 A. Wójcik: *Kapele cieszyńskie i ich miejsce w przekazie kulturowym*. W: *Folklorystyka na przełomie wieków*. Cieszyn 1999, s. 261.

73 A. Kopoczek: *Śpiewnik Macierzy…*, s. 13–15.

74 B. Poloczkowa: *Koronki koniakowskie*. „Polska Sztuka Ludowa". 1968, nr 4, s. 209–240; A. Dobrowolska, T. Dobrowolski: *Strój, haft i koronka w województwie śląskim*. Kraków 1936; M. Kiereś: *Koronka koniakowska*. Istebna 2010.

Wymieniając je, należy wskazać, że najstarsza z nich to klockowa, a dopiero potem pojawiła się szydełkowa oraz igiełkowa. W Goleszowie dominowała koronka klockowa, zaś w Koniakowie wykonana na szydełku. Źródła archiwalne jednoznaczne datują historię koronki koniakowskiej dopiero na przełom XIX i XX wieku. Za prekursorkę tej gałęzi twórczości artystycznej należy uważać Marię Urbaczkową z Koniakowa-Pustek. Drugą była Maria Urbaczkowa, niewielkiego wzrostu kobieta, *kumornica*, która pochodziła z Jaworzynki od Klimka. Koronka koniakowska na przestrzeni jednego wieku znalazła swoje istotne miejsce w twórczości ludowej Polski. Jej perfekcyjne wykonanie i niepowtarzalne motywy zdobnicze oraz ich oryginalna kompozycja tworzy z niej żywy znak kulturowy jednej beskidzkiej wsi w Polsce – Koniakowa. Koronka ta przeszła swoją własną ewolucję od czepcowej koronki w kształcie prostokąta do okrągłych *różiczek* i wyrobów, które dyktowała moda, a wraz z nią możliwość zbytu i zarobku. I tak były koronki liturgiczne, koronkowe bieżniki, kołnierze, rękawiczki, wstawki do kredensu, czepki dla kelnerek, ekspedientek, suknie ślubne, bluzki. Życie ciągle wyznaczało jej nowe miejsce. Miejscowe twórczynie znajdowały w swojej wyobraźni pomysły na jego zagospodarowanie przy jednoczesnym ciągłym zachowywaniu motywów zdobniczych. Fenomenem koronki koniakowskiej jest dopasowanie tradycyjnego zdobnictwa do nowych form. W procesie tym ważne miejsce zajmowała także koronka liturgiczna, która dawała wyjątkowo szerokie możliwości zarobkowania. Jej niepowtarzalne piękno znajdowało sobie nowych odbiorców. Kupowano je nie tylko dla prywatnych nabywców, koneserów sztuki. Koniakowskie koronki nosili aktorzy w filmie *Potop* – aktor Daniel Olbrychski występujący w roli Kmicica i szwedzki król Karol Gustaw X. Prezentowane były także przez aktorów w filmie *Janosik*. Dziś koronka koniakowska nadal stanowi dumę miejscowej społeczności. Poza tym na nizinnych terenach, szczególnie w części laskiej, występował haft biały o bogatej ornamentyce roślinnej.

Warto przypomnieć także nieco już zapomnianą oryginalną cieszyńską odmianę malarstwa na szkle[75]. Znana po obu stronach granicy, nie posiada jednak znanego ośrodka, a raczej ośrodków swego pochodzenia. Jej różnorodność wskazuje, że warsztatów musiało być kilka w jednej miejscowości. Pochodzenie tej odmiany również nie jest proste. Miejscowe malarstwo ludowe wywodzi się, przynajmniej częściowo, ze sztuki nieludowej. Ogólne jego ujęcie odpowiada sztuce rzemieślniczo-mieszczańskiej, a takie elementy, jak drzewo palmowe w tle, żółte promienie padające z rozwartych chmur i obłoki trójbarwne, niebiesko-różowo-białe, odnajdziemy w jednym z zespołów ludowych obrazów cieszyńskich, pozbawionych ornamentów

75 J. Grabowski: *Ludowe malarstwo na szkle.* Wrocław – Warszawa – Kraków, 1968; E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kunczyńska-Iracka, M. Pokropek: *Sztuka ludowa w Polsce*. Warszawa 1988.

kwiatowych. Ornamenty tego rodzaju w szczegółach podobne są do górnośląskich i dlatego możemy przypuszczać, że powstały one pod ich wpływem. Wszystkie warianty odmiany cieszyńskiej mają kontury malowane farbą czerwoną lub brązowawą w partiach ciała i ciemnoniebieską w pozostałych. Drugą wspólną cechą jest rodzaj kreskowań dekoracyjnych, wielobarwnych, ze stosowaną zawsze białą farbą. Wśród tych kreskowań występuje stale linia wężykowata, gruba, o gęstych skrętach – najbardziej znamienny szczegół całej odmiany. W zespole wywodzącym się z mieszczańskiego malarstwa na szkle wyróżniają się dwa elementy: fragment liścia palmowego, występujący w tle prawie każdego obrazu, oraz promienista aureloa, malowana farbami jasnymi, przeważnie białymi.

Znamienne jest również tło złożone z pasm o kilku kolorach przechodzących na sposób tęczowy jeden w drugi. W obrazach bliższych malarstwu mieszczańskiemu tło jest zwykle tylko dwubarwne, biało-niebieskie. W malowidłach ludowych posiada już bogatszą gamę kolorystyczną z charakterystyczną barwą różową na czele. Podobne zróżnicowanie widać również w rysowaniu konturów – w obrazach bardziej naśladowczych przybierają one barwę brązową i czarną zamiast czerwonej i ciemnoniebieskiej. Ogólna tonacja barwna zespołu jest jasna, z przewagą niebieskiego. Oprócz niego na pierwsze miejsce wysuwa się czerwień i barwa różowa. Obok farb występują folie metalowe, złote i srebrne. Te ostatnie przeważają zwykle nad złotymi, co jeszcze ożywia i rozjaśnia ogólny koloryt obrazu, zwłaszcza w połączeniu z działającymi dekoracyjnie kreskami i promieniście zbudowanymi aureolami. Niektóre obrazy odznaczają się wielką prostotą formy i powściągliwością we wprowadzaniu środków zdobniczych. Niekiedy najważniejszy ornament tworzą kłęby obłoków o miękkim różnobarwnym kolorycie: biało-szaro-niebiesko-zielono-żółto-czerwonym. Wiele cech wspólnych z opisanym właśnie zespołem posiadają również obrazy ornamentowane w tle zdobieniami kwiatowymi; tak samo barwne aureole uzupełnia się kręgiem białych promieni, a tło zakłada różnymi kolorami, wśród których zaznacza się często barwa żółta. Obrazy z ornamentem kwiatowym tworzą dwie grupy o różnym charakterze dekoracji. Pierwsza odznacza się bujnym przystrojeniem girlandowym, wypełniającym w zwartym łuku tło górnej połowy obrazu. Łuk ten składa się z dwóch symetrycznych części zbudowanych z motywów dolnośląskich: kulistej róży, obramowanej przeważnie kręgiem płatków ozdobionych białymi łuczkami, oraz pąku ujętego w dwa płatki. Kwiaty te oddzielają od siebie typowe dolnośląskie, wąskie i wygięte listki lancetowate, przeważnie ciemnoniebieskie. Tworzą one rodzaj kontrastującego tła, na którym tym mocniej występują soczyste barwy kwiatów – niebieska, zielona, żółta, czerwona. Zmiękczone i powiązane są najczęściej białym kreskowaniem. Girlandy takie w obrazach spotykanych w Polsce są szersze i większe, a w Czechach nieraz drobniejsze o większej

liczbie kwiatów i innych motywów, wśród których spotyka się również pozaśląskie. Wydaje się, że wytwórczość tej odmiany rozszerzyła się z północy ku południowi i że punkt wyjścia znajdował się chyba gdzieś po polskiej stronie. W drugiej grupie obrazów ornamentowanych, w przeciwieństwie do pierwszej, występują w tle tylko drobne elementy kwiatowe, skomponowane oszczędnie z róż śląskich, zwykłych i okolonych płatkami, okonturowanych niebiesko, szerokich listków (znanych z dolnośląskich obrazów lustrzanych) i niekiedy również z pączka z dwoma płatkami przybierającego postać tulipana. Te interesujące w układzie zdobiny kwiatowe odznaczają się również specyficznym zestrojem barwnym o skali niebiesko-zielono-żółtej lub niebiesko-czerwono-białej i w tym zespole po stronie czeskiej występuje bogaciej rozwinięty ornament złożony częściowo z motywów dolnośląskich. Na marginesie trzeba jeszcze podkreślić znaczenie ogólne cieszyńskiego malarstwa nieludowego dla tego ludowego i innych odmian pokrewnych.

Przemiany kulturowe

Proces zatrudnienia poza rolnictwem, zwłaszcza w miejscowym przemyśle hutniczo-kuźniczym oraz w sektorze uzdrowiskowo-turystycznym, prowadził do częstych interakcji z ludnością napływową. Ta sytuacja wprowadzała zupełnie nowe elementy kultury. Dotychczasowe wsie o charakterze rolniczym przeobraziły się w miejscowości rolniczo-robotnicze, co zaowocowało wieloma przeobrażeniami w sposobie organizowania i podziału czasu dnia, czasu wolnego, czasu pracy. Do tych przemian przyczyniły się również licznie zakładane biblioteki, świetlice, nowo powstające stowarzyszenia i instytucje wychowawcze, a także kółka rolnicze. Pojawiały się nowe sklepy z towarami wcześniej nieznanymi. Zmieniało się wnętrze domów i ich rozplanowanie, sposób odżywania i ubierania. Zjawiska te stworzyły kolejną płaszczyznę wielu zanotowanych i zaobserwowanych problemów badanej rzeczywistości społeczno-kulturowej. W zestawieniu problematyki kształtującej kulturowe podłoże ludowej spuścizny badanego obszaru nie sposób pominąć wpływu na jej kształt, jaki dokonywał się w związku z powstaniem i rozwojem międzywojennych kurortów, takich jak Ustroń i Wisła. To właśnie w wiślańskim uzdrowisku zaistniała w sierpniu 1937 roku trzecia edycja Święta Gór, pod nazwą Tydzień Gór[76], który był perfekcyjnie przygotowanym i przemyślanym od początku do końca spotkaniem karpackich szczepów góralskich. Działania te wraz z działalnością Towarzystwa Popierania

[76] Odbywało się ono od 15 do 22 sierpnia 1937 roku pod kierownictwem Jerzego Drozda oraz istebniańskiego nauczyciela Rudolfa Szotkowskiego. Nad całością prezentowanych programów czuwała ówczesna Rada Artystyczna, która już wiosną 1937 roku wyruszyła w teren. W jej skład wchodzili: prof. Tadeusz Seweryn, Jan Pieniążek, Helena Roj-Kozłowska. Rada objechała wszystkie regiony górskie – od Cieszyna po Huculszczyznę, spotkała się z kierownikami grup, z którymi omawiała programy występów w Wiśle.

W dniach 15–22 sierpnia 1937 roku odbyła się w Wiśle trzecia edycja ogólnopolskiego „Święta Gór" pod nazwą „Tydzień Gór", jedna z największych imprez folklorystycznych w Polsce międzywojennej. Poprzednie tego typu imprezy odbyły się w Zakopanem (1935) i Sanoku („Zjazd Górski", 1936), przyczyniając się do rozbudowy infrastruktury turystycznej i wzrostu ruchu turystycznego w górach polskich i na pogórzu. W 1938 roku odbył się „Zjazd Górski" w Nowym Sączu. Ze względu na groźbę wybuchu wojny planowane na sierpień 1939 roku „Święto Gór" w Zakopanem nie odbyło się
▣ *Stanisław Cieślar*

Przemysłu Ludowego należały w okresie międzywojennym do tych bodźców, które w sposób pośredni pomagały trwaniu i nobilitowaniu tradycji ludowej, która stopniowo zanikała[77]. Tydzień Gór w Wiśle to początek bardzo ważnego procesu. Pod wpływem różnych wymienionych czynników część ludowego dziedzictwa stopniowo ulegała bowiem przeobrażeniu, wobec czego *jesteśmy bezradni, bo przecież kultury rozwijają się w toku swej historii, odrzucają pewne uznane już za zbędne elementy, w ich miejsce zaś przyjmują nowe*[78]. W okresie międzywojennym podjęte zostały szeroko zakrojone działania na rzecz podtrzymywania wartości sztuki ludowej, pieśni, muzyki w ramach założeń Komisji Swojszczyzny, która powołana została jako instytucja prowadząca walkę z tanim ludowym naśladownictwem. Prowadziła

77 W czasie Tygodnia Gór w Wiśle już w niedzielę 15 sierpnia po mszy polowej, która rozpoczęła się o godz. 9 rano, otwarto wystawę przemysłu ludowego. Dnia 17 sierpnia 1937 roku zaplanowano jej zwiedzanie wraz z oglądaniem całego kiermaszu, który tej imprezie towarzyszył. Ponadto Towarzystwo Przemysłu Ludowego i Domowego w Cieszynie przygotowało pokaz swych prac od 1 do 5 maja 1938 roku w salach Domu Narodowego w Cieszynie. W skład Komitetu Obywatelskiego weszli: starosta Jan Plackowski, prezes sądu okręgowego Rudolf Karpiniec, dowódca 4. Pułku Strzelców Podhalańskich Bronisław Warzybok, burmistrz Rudolf Halfar oraz 23 osoby bardzo różnych funkcji i profesji. Beskidzką Trójwieś reprezentował ks. prałat Emanuel Grim.

78 R. Linton: *Kulturowe podstawy osobowości.* Warszawa 1975, s. 10.

też badania i archiwizowała kulturę ludową. Dzięki tej działalności także na ziemi cieszyńskiej zachowała się spora liczba zabytków, która obroniła wartości zdobnictwa ludowego, sztuki ludowej. Organizowano wystawy, które obejmowały zbiory rysunkowe dawnych wzorców śląskiego zdobnictwa ludowego, stosowanego na skrzyniach, szafach, ceramice i w koronce[79]. Dla części dziedzictwa kultury duchowej i społecznej, która stopniowo odchodziła z życia mieszkańców gór i terenów podgórskich, Święta Gór zaproponowały nowe miejsce dla jej istnienia. Był to rodzaj widowiska opartego na wartościach własnego dziedzictwa, którego nadawcą nadal był mieszkaniec ziemi cieszyńskiej. Krąg odbiorców poszerzył się o turystów, przyjezdnych, wczasowiczów. Nastąpiła też zmiana w prezentacji własnego folkloru. Miejscem tym stała się scena. W opisywanych inicjatywach tkwiły także wzorce dla organizowania wielu współczesnych imprez folklorystycznych, zwłaszcza góralskich, które nie ograniczają się do widowni, ale są okazją do prezentacji szerszych wartości kulturotwórczych i autentycznego folkloru na scenie. Zestawiając tematy wszystkich programów przygotowanych przez górali na wspomniane imprezy, widzimy, że prezentacje dotyczyły zakresu obrzędowości dorocznej, rodzinnej. Między innymi zaprezentowano: *Dziady noworoczne, Kolędowanie z turoniem (gwiazdą, połaźnicą)*, *Stawianie mojki, Sobótki, Katarzynki, Dożynki, Miyszanie owiec, Prządki*. Z cyklu rodzinnej obrzędowości zaprezentowano: *Chrzciny, Wesele huculskie (szczyrzyckie, łemkowskie), Zrękowiny, Swatkę przedweselną, Przewoziny, Cepiny, Oczepiny*. Pokazano również zwyczaje *Burkotu,* czyli przenoszenia cechu rzemieślniczego oraz *Wieńcowiny.* W Wiśle odegrane zostały następujące obrzędy: *Moiczek, Kolędnicy, Czepiny, Szkubaczki, Dożynki.* Przygotowali te obrzędy Jerzy Drozd, Franciszek Sikora i Ferdynand Dyrna. Wartości ojcowskiego domu w nowej formie scenicznej z nowym odbiorcą widziane były więc przez pryzmat możliwości porównywania i odkrycia bogactwa karpackiej wspólnoty. Ziarno, które zostało zasiane, przyniosło wielki folklorystyczny owoc, przyniosło odkrycie tego, co własne. Bez względu na polityczne podteksty w organizowaniu góralskich czy górskich imprez kulturalnych w okresie międzywojennym należy podkreślić również ich pozytywną spuściznę w wielu istotnych dla życia społecznego dziedzinach. Stawiano bowiem na to, co łączy, a nie dzieli obywateli RP, przełamywano negatywne stereotypy regionalne, budowano integrację wewnątrzpaństwową, lansowano ideę regionalizmu, łagodzono waśnie narodowościowe i wyznaniowe, walczono z separatyzmem dzielnicowym, aktywizowane były tereny zacofane gospodarczo[80].

---

79 L. Malicki: *Wzorce zdobnictwa ludowego na Śląsku Cieszyńskim.* Cieszyn 1937.

80 Zob. K. Nowak: *Między folklorem, regionalizmem a polityką. U źródeł festiwali góralskich w Polsce*. W: *Bukowina. Integracja społeczno-kulturowa na pograniczu*. Red. H. Krasowska i inni. Warszawa – Wrocław – Zielona Góra – Piła 2010, s. 77–85.

Konkluzje

W świetle rozważań o kulturze ludowej okresu międzywojennego widzimy, że codzienne i świąteczne życie beskidzkiego górala i mieszkańca podcieszyńskiej wsi nadal wypełniały wartości dziedzictwa ludowego. We wnętrzu tej cieszyńskiej izby przekonujemy się, że wszystko, co stanowi najprostszy element czy znak, ma tu ogromne znaczenie, a sam dom staje się synonimem tego, co najważniejsze. W słowach pieśni Jana Kubisza *Ojcowski dom*, określanej mianem tutejszego hymnu, pojawia się pojęcie niezwykle istotne dla mieszkańca ziemi cieszyńskiej. Ojcowski dom mieści w sobie zarówno tę jak najbardziej konkretną przestrzeń i codzienne składniki góralskiego życia, jak i ogarniające to życie ramy moralności, filozofii życia, czyli cały system wartości. Ważne i obowiązujące staje się jedynie to, co mieszkaniec ziemi cieszyńskiej otrzymał w domu rodzinnym: od codziennego stroju poprzez język, zwyczaje obowiązujące przy pracy i świętowaniu, po umiejętność odróżniania, co złe, a co dobre. To z ojcowskiego domu wywodzi się nakaz dochowania wierności własnej tradycji, świadomości swej tożsamości i dumy z niej. Z nim wiąże się poczucie bezpieczeństwa, obowiązek szacunku wobec ludzi – i tych współczesnych, i całych pokoleń żyjących tu wcześniej. W okresie międzywojennym wartości te w zupełności wypełniały jego życie. Zawsze to, co „swoje", było *iste, wzocne*, stanowiło naoczne świadectwo dorobku pokoleń, było niezaprzeczalnym bogactwem własnej ziemi. Tu, na „mojej" ziemi, wyrastała tylko „moja" tradycja kulturowa, tu wyrastały treści, które zapisywane były codzienną pracą, opowiadały o nas, o naszym świecie, naszych osobliwościach. Tu kultura ludowa stała się też najwspanialszym orężem walki o polskość. A zachowanie gwary dawało poczucie przynależności do Polski, a wraz z nią do własnego małego regionu. Jednak przede wszystkim kultura ludowa była tym, co odróżniało nas od obcych nie tylko wśród Słowian czy Europejczyków, ale również wśród swoich. I to było wskazówką dla mieszkańców tej ziemi, podkreślało potrzebę wyodrębniania się w świecie, w którym dzisiaj obserwujemy coraz częściej brak miejsca na indywidualność – jedna kultura masowa tworzy świat jako globalną wioskę. Jan Szczepański, socjolog rodem z Ustronia, pisał: *Życie człowieka to życie wśród swoich i w sposób przez tych swoich akceptowany. Społeczność dawała poczucie bezpieczeństwa, ich uznanie nadawało sens pracy i poczynaniom, zatem żyć znaczyło postępować w sposób pozwalający się identyfikować ze wspólnotą ludzi, ziemi, przyrody, wartości i Boga*[81].

81 J. Szczepański: *Korzeniami wrosłem…*, s. 15.

Stefan
Król

Szkolnictwo

Obszar oświaty był w okresie międzywojennym nadal polem walki narodowościowej pomiędzy władzami i społeczeństwem polskim a stronnictwem niemieckim, które zachowało część władzy w samorządach oraz wpływy wynikające z dominacji w gospodarce. Na terenach z większością etnicznie polską ustanowienie polskich szkół udało się przeprowadzić szybko i skutecznie. W Bielsku i jego okolicach, w części gmin z przewagą, a nawet dominacją ludności niemieckiej, proces ten był o wiele trudniejszy i rozłożony w czasie, szkoły polskie częściowo były tam też niżej zorganizowane i posiadały mniejszą liczbę uczniów niż w placówkach niemieckich. Zdecydowanie najwięcej zabiegów poświęcono polonizacji szkolnictwa powszechnego jako najliczniejszego i kształtującego podstawy osobowości uczniów, a także szkolnictwu średniemu, które formowało gros przyszłej inteligencji.

Choć Śląsk Cieszyński już w czasach austriackich posiadał gęstą sieć szkół i liczne wykształcone kadry nauczycielskie, nie odpowiadało to nowym, wyższym wymaganiom edukacyjnym wprowadzanym przez postęp cywilizacyjny. Ograniczone środki finansowe, które starano się równomiernie inwestować w rozwój województwa śląskiego we wszystkich dziedzinach, nie pozwoliły na rozwój każdej z gałęzi szkolnictwa i wychowania dzieci i młodzieży.

Władze polskie w dwudziestoleciu zrobiły jednak bardzo wiele, finansując budowę nowych budynków szkolnych oraz podnosząc poziom organizacji szkół (co wiązało się m.in. z zatrudnieniem kolejnych nauczycieli). Stan nauczycielski tego okresu był elitą społeczną środowiska, z tego też powodu był tak zaciekle prześladowany podczas II wojny światowej i poniósł tak dramatyczne straty.

W okresie od 4 listopada 1918 do 15 lipca 1922 roku szkolnictwem w polskiej części Śląska Cieszyńskiego

kierowała Komisja Szkolna Księstwa Cieszyńskiego na czele z Ludwikiem Patrynem oraz Ernestem Farnikiem, a następnie Wydział Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Jego przedstawicielami w terenie byli w okręgu szkolnym bielskim inspektorzy szkolni: w latach 1919–1935 Klemens Matusiak, następnie Oskar Schmidt, a w okręgu szkolnym cieszyńskim inspektorzy szkolni: w latach 1919–1933 Karol Buzek (1882–1936) oraz w latach 1933–1939 Aleksander Jamrozek (1904–1942).

Przedszkola (ochronki)

Potrzeba zapewnienia opieki dzieciom w wieku przedszkolnym występowała przede wszystkim w miastach oraz miejscowościach, w których funkcjonował przemysł lub działały firmy zatrudniające większą grupę robotników (w tym kobiet). W polskiej części Śląska Cieszyńskiego były to więc miasta: Cieszyn, Bielsko, Strumień i Skoczów, a także duże węzły kolejowe w Zebrzydowichach oraz Czechowicach i Dziedzicach (gdzie ponadto istniała kopalnia węgla Silesia i rafineria Vacuum Oil Company) oraz Ustroń (z zakładem hutniczym) i Goleszów (z cementownią). Na obszarach wiejskich (typowo rolniczych) gminy były zbyt ubogie, by utrzymywać tego typu placówki, a tradycyjny model wychowania dzieci w tym wieku w rodzinie, wśród krewnych lub sąsiadów, nie stwarzał na nie wielkiego zapotrzebowania. Pobyt w przedszkolu był odpłatny. Prowadzeniem przedszkoli, czy jak powszechnie wówczas mówiono ochronek, zajmowały się organizacje religijne (zakony żeńskie, gminy żydowskie), stowarzyszenia bądź gminy, które często jako personel także zatrudniały zakonnice.

Podobnie jak w przypadku kształcenia, na innych poziomach w nowych warunkach politycznych rozpoczęły się zabiegi związane ze zmianą języka, w którym prowadzono zajęcia w ochronkach. W 1920 roku we wszystkich 10 istniejących placówkach (z 524 dziećmi) językiem zajęć był język niemiecki. W 1922 roku zajęcia w języku polskim prowadzono już dla 253, a w języku niemieckim dla 385 dzieci (łącznie więc w ochronkach opiekę znajdowało 638 dzieci)[1]. W miarę upływu lat liczba placówek przedszkolnych wzrastała. Językiem, w którym prowadzono zajęcia, stawał się w zdecydowanej większości język polski. Na początku roku szkolnego 1935/1936 w polskiej części Śląska Cieszyńskiego działały już 33 przedszkola z 1 626 podopiecznymi. Pod względem statusu prawnego aż 19 było placówkami prywatnymi, 13 prowadziły samorządy, jedna była placówką państwową. Spośród przedszkoli prywatnych najwięcej – pięć – prowadziła Macierz Szkolna (wszystkie w miejscowościach powiatu bielskiego), po

1 L. Ręgorowicz: *Rozwój szkolnictwa w województwie śląskiem*. Katowice 1929, s. 5.

dwie Deutscher Schulverein i Rodzina Kolejowa[2], jedną Rodzina Wojskowa. Przedszkola prowadzone przez instytucje wyznaniowe to trzy ochronki sióstr szkolnych de Notre Dame, dwie – prowadzone przez siostry boromeuszki[3], jedna należąca do sióstr felicjanek, jedną utrzymywało Stowarzyszenie Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra (wychowawczynią czy, jak wówczas mówiono, mistrzynią ochronki była siostra ze zgromadzenia sióstr służebniczek), dwa prowadziły Izraelickie Gminy Wyznaniowe w Bielsku i Cieszynie. Z kolei jedyne przedszkole państwowe istniało przy Seminarium Nauczycielskim w Cieszynie-Bobrku i miało niejako charakter „pomocy naukowej" w kształceniu zawodowym nauczycieli[4].

Przedszkola (ochronki) w polskiej części śląska Cieszyńskiego (stan z października 1935 roku)[5]

Miejscowość	przedszkole	status prawny	język zajęć	liczba wychowawczyń	liczba dzieci (w tym chłopców)	dzieci według wyznania			
						katolików	ewangelików	żydów	innych
Bielsko (miasto)									
Bielsko	miejskie	publ.	pol.	2	102 (51)	87	12	3	—
	miejskie	publ.	pol.	1	32 (18)	29	3	—	—
	miejskie	publ.	niem.	1	32 (19)	9	22	—	1
	miejskie	publ.	niem.	1	24 (9)	9	15	—	—
	miejskie	publ.	niem.	1	52 (32)	25	26	1	—
	Rodziny Wojskowej	pryw.	pol.	1	35 (19)	31	2	2	—
	sióstr de Notre Dame	pryw.	pol.	2	75 (27)	70	4	1	—
	sióstr de Notre Dame	pryw.	niem.	2	52 (24)	46	6	—	—
	gminy żydowskiej	pryw.	pol.	2	92 (39)	—	—	92	—
	Deutscher Schulverein	pryw.	niem.	1	27 (15)	14	13	—	—
powiat bielski (ziemski)									
Strumień	sióstr de Notre Dame	pryw.	pol.	1	35 (16)	34	—	1	—
Aleksandrowice	Macierzy Szkolnej	pryw.	pol.	1	41 (18)	26	14	1	—
	Deutscher Schulverein	publ.	niem.	1	39 (17)	12	25	1	1
Czechowice	Macierzy Szkolnej	pryw.	pol.	1	45 (23)	35	5	5	—
	gminne	publ.	pol.	2	72 (35)	72	—	—	—

2 Kolejne, trzecie przedszkole należące do tej instytucji powstało w 1937 roku w Czechowicach. Za: *Z dziejów oświaty Czechowic-Dziedzic*. Czechowice-Dziedzice 2007, s. 22.

3 Były to placówki z polskim językiem zajęć. Przedszkole z językiem niemieckim siostry boromeuszki prowadziły do 1935 roku.

4 J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie śląskiem*. Katowice 1936, s. 1–7.

5 Źródło: J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie…*, s. 1–5.

Miejscowość	przedszkole	status prawny	język zajęć	liczba wychowawczyń	liczba dzieci (w tym chłopców)	dzieci według wyznania			
						katolików	ewangelików	żydów	innych
Dziedzice	sióstr felicjanek	pryw.	pol.	2	70 (34)	66	4	—	—
Kamienica	Macierzy Szkolnej	pryw.	pol.	1	34 (14)	28	5	1	—
Komorowice	Macierzy Szkolnej	pryw.	pol.	1	41 (20)	38	3	—	—
Mikuszowice	Macierzy Szkolnej	pryw.	pol.	1	38 (20)	32	2	4	—
Zabrzeg	Rodziny Kolejowej	pryw.	pol.	1	42 (18)	41	—	1	—
powiat cieszyński									
Cieszyn	przy sem. naucz.	publ.	pol.	1	42 (17)	25	17	—	—
	miejskie	publ.	pol.	1	55 (24)	36	16	2	1
	miejskie	publ.	pol.	1	56 (32)	35	20	1	—
	miejskie	publ.	pol.	1	52 (27)	42	10	—	—
	miejskie	publ.	pol.	1	48 (23)	15	32	1	—
	miejskie	publ.	pol.	1	43 (19)	25	18	—	—
	miejskie	publ.	niem.	1	38 (17)	24	11	3	—
	sióstr boromeuszek	publ.	pol.	1	60 (29)	56	4	—	—
	gminy żydowskiej	publ.	pol.	1	32 (14)	—	—	32	—
Skoczów[a]	Stow. Bł. J. Sarkandra	pryw.	pol.	1	60 (23)	53	7	—	—
Goleszów	gminne	publ.	pol.	1	76 (36)	24	51	1	—
Ustroń	sióstr boromeuszek	pryw.	pol.	1	49 (23)	43	6	—	—
Zebrzydowice	Rodziny Kolejowej	pryw.	pol.	1	35 (16)	34	1	—	—
RAZEM					1 626 (768)	1 116	354	153	3

[a] Przedszkole utrzymywane przez Stowarzyszenie Błogosławionego Jana Sarkandra, wychowawczynią była siostra ze zgromadzenia sióstr służebniczek.

Szkolnictwo powszechne

W systemie oświaty, który obowiązywał na Śląsku Cieszyńskim w 1918 roku, szkolnictwo podstawowe miało dwa poziomy: niższy – szkoły ludowe i wyższy – szkoły wydziałowe. Szkoły ludowe mogły realizować różny poziom nauczania, począwszy od najniżej zorganizowanych szkół jednoklasowych do najwyżej zorganizowanych pięcioklasowych. W zależności od liczby uczniów i szczebla zorganizowania szkoły przydzielano określoną liczbę nauczycieli. Pełne szkoły pięcioklasowe działały tylko w większych miejscowościach, szkół wydziałowych, w których nauka trwała trzy lata, było jeszcze mniej. Najbiedniejsze gminy poprzestawały na utrzymywaniu najniżej zorganizowanych szkół, gdyż tylko takie były w stanie utrzymać (na koszty wpływało utrzymanie nauczycieli, wzniesienie i utrzymanie budynku).

W gminach funkcjonowały rady szkolne, powoływane z mieszkańców (w ich skład wchodził najczęściej wójt, przedstawiciele duchowieństwa i kilku obywateli). Szkoły nisko zorganizowane z jednym, najwyżej dwoma nauczycielami były przeludnione, a nauka odbywała się najczęściej w jednym pomieszczeniu.

W przyznanej później Polsce części Śląska Cieszyńskiego Komisja Szkolna Księstwa Cieszyńskiego przejęła w 1918 roku 119 szkół stopnia podstawowego (ludowych i wydziałowych), do których uczęszczało ponad 25 000 uczniów. Szkoły niżej zorganizowane (1–4 klasowe) dominowały liczebnie – było ich 82 (z 12 042 uczniami) nad szkołami wyżej zorganizowanymi – 37 (uczęszczało do nich 13 185 uczniów).

27 lutego 1919 roku Komisja Szkolna Księstwa Cieszyńskiego wydała dekret o obowiązku szkolnym, który ustalał, iż obowiązek szkolny obejmuje wszystkie dzieci w wieku 7–14 lat. Nauka w szkołach powszechnych była bezpłatna. Nazwę „szkoły ludowe" zamieniono na „szkoły powszechne" (szkoły w dalszym ciągu mogły mieć różny poziom organizacji, zależny od liczby dzieci oraz istniejącego budynku). Utrzymano też wyższy stopień w postaci szkoły wydziałowej. System ten uległ zmianie w latach trzydziestych – po uchwaleniu w marcu 1932 roku przez Sejm RP w Warszawie nowej ustawy o ustroju szkolnym (od nazwiska ministra oświaty Janusza Jędrzejewicza zwanej „jędrzejewiczowską"). Wprowadzała ona trójstopniową szkołę powszechną siedmioletnią (zniesiono szkoły wydziałowe). Stopień I (najniższy) – klasy 1–4, stopień II – klasy 5–6, stopień III – pełna szkoła siedmioklasowa (do podjęcia dalszej nauki w gimnazjum należało ukończyć sześć klas). W związku z tą ustawą stopniowo zaczęły zanikać szkoły wydziałowe. Stopień organizacji szkoły zależał od liczby uczniów (dla szkoły III stopnia wymagano 300 uczniów).

Szkoły powszechne w polskiej części Śląska Cieszyńskiego według języka wykładowego[6]

Rok	liczba szkół					liczba dzieci w szkołach				
	1–4 klasowych		5–9 klasowych		RAZEM	1–4 klasowych		5–9 klasowych		RAZEM
	pol.	niem.	pol.	niem.		pol.	niem.	pol.	niem.	
1918	76	6	15	22	119	11 036	1 006	4 749	8 436	25 227
1920	74	5	22	16	117	11 533	734	7 464	4 916	24 647
1923	79	6	23	13	121	10 517	588	6 535	3 346	20 986
1928	74	10	32	6	122	8 106	982	9 224	1 608	19 920

Jak już wspomniano, najistotniejszym problemem dla polskich władz szkolnych po 1918 roku było jak najszybsze wprowadzenie w szkolnictwie polskiego języka wykładowego i nauczania w duchu polskim. W miejscowościach,

6 Źródło: L. Rȩgorowicz: *Rozwój szkolnictwa…*, s. 7.

Budynek „starej" szkoły w Zebrzydowicach oddano do użytku w 1908 roku, drugie piętro Szkoły Powszechnej nr 1 dobudowano w 1925 roku (obecnie Zespół Szkół im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego), zdjęcie około 1930 roku ⊡ MŚC

gdzie dominowała ludność polska i nauczyciele byli Polakami, proces ten był błyskawiczny. Tak np. było w Ustroniu, gdzie już 14 listopada 1918 roku nauczyciele złożyli przysięgę wierności Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego i gdzie od następnego dnia nauka we wszystkich szkołach odbywała się po polsku[7]. W większości miejscowości zmiany te zaprowadzano od roku szkolnego 1919/1920. Kluczowe znaczenie miało tu zarządzenie Komisji Szkolnej o zapisach uczniów. Specjalne komisje oceniały język ojczysty dziecka (a więc określano język, w jakim rodzice wychowywali dziecko w domu) i było ono kierowane do odpowiedniej szkoły. Regułą było, iż polskie dziecko nie mogło trafić do szkoły niemieckiej. Starsze dzieci uczęszczające już do szkoły z niemieckim językiem wykładowym mogły ją ukończyć. Zarządzenie to gwałtownie załamało rekrutację do niemieckich szkół i spowodowało, iż poza Bielskiem i kilkoma okolicznymi miejscowościami szkoły te zaczęły stopniowo zanikać.

Przy wyraźnej dominacji ludności polskiej pod względem liczby mieszkańców negatywnym zjawiskiem było to, iż większość szkół wyżej zorganizowanych posiadało jako wykładowy język niemiecki. Był to niewątpliwie skutek polityki władz austriackich. Nauka w języku niemieckim i atmosfera panująca w większości tych szkół powodowała wynaradawianie etnicznie polskich dzieci.

---

[7] L. Szkaradnik: *Szkolnictwo.* W: *Ustroń 1305–2005* t. 1: *1305–1945*. Red. I. Panic. Ustroń 2005, s. 407.

Przykłady tzw. grażynek – szkół budowanych z inicjatywy wojewody śląskiego dra Michała Grażyńskiego. U góry Publiczna Szkoła Powszechna im. dra Michała Grażyńskiego w Komorowicach Śląskich (obecnie Gimnazjum nr 14 im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej). Do poświęcenia nowej pięcioklasowej szkoły w Koniakowie (niżej) doszło 11 września 1933 roku – w uroczystości udział wzięli m.in. minister komunikacji inż. Michał Butkiewicz i wojewoda śląski dr Michał Grażyński (obecnie Szkoła Podstawowa nr 1 w Koniakowie) ⊡ *MŚC*

Szczególne znaczenie miało więc uruchamianie polskich szkół w miastach takich jak Bielsko i Skoczów, gdzie dotychczas nie było żadnej szkoły polskiej. W Skoczowie w budynku dotychczasowej szkoły nr 1 otwarto szkołę polską, dzieci niemieckie uczęszczały odtąd do szkoły nr 2. W roku szkolnym 1919/1920 dzieci w polskiej szkole było 227, a 435 w szkole niemieckiej, ale już w roku 1921/1922 proporcje były odwrotne – uczniów w szkole polskiej było 493, a w niemieckiej 207. Liczba dzieci niemieckich stale malała tak, że szkoła niemiecka stała się paralelką szkoły polskiej w roku szkolnym 1930/1931, a w rok później została ona całkowicie zlikwidowana. Od 1933 roku w Skoczowie istniały dwie polskie szkoły powszechne[8].

Podobnie niekorzystna dla żywiołu polskiego była sytuacja w Bielsku. Tu w roku szkolnym 1918/1919 istniało sześć publicznych szkół ludowych i trzy publiczne szkoły wydziałowe oraz jedna szkoła ludowa i wydziałowa prywatna (sióstr szkolnych de Notre Dame) – wszystkie niemieckie. Dzięki pracy nowo mianowanego polskiego inspektora szkolnego Klemensa Matusiaka i polskich nauczycieli udało się założyć w roku szkolnym 1919/1920 pięcioklasową polską szkołę ludową z 260 uczniami, która zajęła budynek dotychczasowej niemieckiej szkoły nr 4 (uczniów tejże przeniesiono do

8 *Dzieje Skoczowa*: *od zarania do współczesności.* Red. E. Biszorski i inni. Skoczów 1993, s. 96–98.

innych szkół). Od roku szkolnego 1920/1921 uruchomiono I klasę polskiej szkoły wydziałowej, rozwijanej w kolejnych latach. Wkrótce polska szkoła ludowa podzielona została na szkołę męską i żeńską[9]. W roku szkolnym 1926/1927 polskie były dwie szkoły (męska i żeńska), a szkół niemieckich (niemieckojęzycznych) było sześć (trzy męskie, trzy żeńskie, w tym jedna z nich prywatna)[10]. Od roku szkolnego 1927/28 udało się doprowadzić do zmiany języka wykładowego z dotychczasowego niemieckiego na polski w szkołach męskiej i żeńskiej, do których uczęszczały dzieci wspólnoty żydowskiej[11]. W roku szkolnym 1934/1935 do szkół powszechnych z polskim językiem nauczania uczęszczało 62 % ogółu uczniów.

W niektórych miejscowościach powiatu bielskiego, gdzie dominowała ludność niemiecka, z trudem powstawały szkoły polskie (i funkcjonowały jako nisko zorganizowane – jedno- lub dwuklasowe) gdyż polskich dzieci było tam stosunkowo niewiele. Szkoły niemieckie istniały tam przez cały okres międzywojenny, nie będąc zagrożone likwidacją. W niektórych przypadkach, aby powołać tam polską szkołę, było trzeba stoczyć prawdziwe batalie prawne i wykazać się nie lada dyplomacją. Polskie szkoły powstawały w 1920 roku w Kamienicy, Starym Bielsku, Aleksandrowicach i Międzyrzeczu Górnym, w 1921 roku w Komorowicach Śląskich, w 1922 roku w Bystrej Śląskiej, a w 1923 roku Wapienicy[12].

Na terenach z ludnością polską szkoły niemieckie zakładane przed 1918 rokiem nie były w stanie przetrwać w nowej sytuacji politycznej. Tak było np. w Czechowicach, gdzie jedną z pięciu szkół była szkoła z językiem wykładowym niemieckim, założona w 1907 roku. W jej budynku w roku szkolnym 1919/1920 otwarto też szkołę polską. W 1921 roku do szkoły polskiej uczęszczało już 340 uczniów, a do niemieckiej 123 (pomimo że szkół polskich w Czechowicach było kilka, a niemiecka była jedyną). W końcu

---

9 K. Matusiak: *Szkolnictwo polskie na terenie miasta i powiatu Bielsko w latach międzywojennych*. Katowice 1969, s. 20.

10 Tamże, s. 29.

11 Szkoły dla dzieci żydowskich powstały w Bielsku jeszcze w 1872 roku. Językiem wykładowym był język niemiecki, bowiem ludność żydowska w Bielsku asymilowała się głównie z tą nacją. Sojusz ludności niemieckiej i żydowskiej załamał się w 1927 roku z powodu konieczności likwidacji jednej ze szkół niemieckojęzycznych ze względu na zmniejszenie się liczby dzieci. Wobec takiej groźby Niemcy chcieli poświęcić którąś ze szkół żydowskich. Władze polskie, wykorzystując to, zaproponowały utrzymanie szkoły jako prywatnej (ale subwencjonowanej) z polskim językiem wykładowym. Wydarzenia te łączyły się także z narastaniem w społeczności żydowskiej orientacji syjonistycznej, która zwalczała asymilację, a budowała nacjonalizm żydowski. Z tego też powodu szkoła ta była z ducha bardziej szkołą hebrajską niż polską. Należy zwrócić uwagę na wzrost liczby uczniów w tej szkole, niewynikający tylko w wydłużenia w niej nauki z pięciu lat w 1927/28 do siedmiu lat od roku 1931/32, lecz także z konsolidacji tej wspólnoty i zagrożenia narastającym antysemityzmem. W roku szkolnym 1927/28 było w niej 226 uczniów, w 1933/34 – 529 uczniów, w 1938/39 – 493 uczniów. Zob. W. Jaworski: *Ludność żydowska w województwie śląskim w latach 1922–1939.* Katowice 1997, s. 123.

12 K. Matusiak: *Szkolnictwo polskie na terenie miasta…*, s. 18, 30–39.

szkoła niemiecka z powodu braku uczniów została zlikwidowana, a budynek odkupiono od stowarzyszenia niemieckiego w 1932 roku[13].

Ważnym problemem, który starano się rozwiązać przez cały okres międzywojenny, było zlikwidowanie przeludnienia klas i budowa nowych odpowiednich budynków szkolnych. Na początku lat dwudziestych Komisja Szkolna, gdy tylko spełnione były określone warunki, często wyrażała zgodę na tworzenie klas paralelnych (równoległych), by zmniejszyć liczbę uczniów przypadającą na jednego nauczyciela. Był to półśrodek, bowiem często z braku dodatkowych sal i sił nauczycielskich musiano uciekać się do tzw. nauki „południowej", tzn. że nauczyciel uczył jedną klasę przed południem, po południu klasę równoległą. Rozwiązaniem było zatrudnianie kolejnych nauczycieli i budowa nowych obiektów szkolnych, wymagało to jednak nakładów i czasu. Trzeba jednak stwierdzić, iż wiele gmin, wspomaganych subwencjami i kredytami władz wojewódzkich, podejmowało wysiłek budowy nowych lub rozbudowy istniejących budynków szkolnych. W latach 1924–1939 w powiecie bielskim wzniesiono 13 nowych szkół, a w powiecie cieszyńskim powstało osiem nowych budynków szkolnych, a trzy rozbudowano[14].

Szkoły powszechne (SP) w Bielsku (stan z października 1935 roku)[15]

Szkoła	status prawny	język wykładowy	liczba klas	liczba oddziałów	liczba nauczycieli	liczba uczniów (w tym chłopców)	uczniowie według wyznania			
							katolików	ewangelików	żydów	innych
SP nr 1	publ.	pol. (n.)[a]	8	11	14	517 (517)	420	70	26	1
SP nr 2	publ.	pol. (n.)[a]	8	11	13	491 (443)	411	68	12	–
SP nr 3	publ.	pol. (n.)[a]	8	15	16	665 (–)	559	73	33	–
SP nr 4	publ.	niem.	8	11	13	463 (463)	214	247	2	–
SP nr 5	publ.	niem.	7		9	372 (77)	89	277	6	–
SP ss. de Notre Dame	pryw.	pol.	2[b]		4	57 (–)	54	3	–	–
SP ss. de Notre Dame	pryw.	niem.	8		13	262 (–)	260	2	–	–
SP	pryw.	pol. (hebr.)	7		15	526 (244)	–	–	526	–
RAZEM						3 353 (1 744)	2 007	740	605	1

[a] Szkoła z językiem wykładowym polskim, z obowiązkową nauką języka niemieckiego.
[b] Szkoła rozwojowa (w kolejnych latach zyskuje kolejne klasy).

13 *Z dziejów oświaty Czechowic-Dziedzic…*, s. 144.

14 A. Glimos-Nadgórska: *Polskie szkolnictwo powszechne w województwie śląskim (1922–1939)*. Katowice 2000, s. 50.

15 Źródło: J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie…*, s. 25–28.

Szkoły powszechne (SP) – stan z października 1935 roku[16]

Miejscowość	szkoła	status prawny	język wykładowy	liczba klas	liczba oddziałów	liczba naucz.	liczba uczniów (w tym chłopców)	uczniowie według wyznania				uwagi
								katolików	ewangelików	żydów	innych	
powiat bielski (ziemski)												
Strumień	SP	publ.	pol.	6		10	391 (239)	349	34	8	—	
	SP sióstr de Notre Dame	pryw.	pol.	8		10	150 (—)	142	5	3	—	
Aleksandrowice	SP nr 1	publ.	pol.	3		4	128 (75)	86	35	7	—	
	SP nr 2	publ.	niem.	4		4	165 (85)	50	114	1	—	
Bąków	SP	publ.	pol.	1		3	50 (23)	16	34	—	—	remont 1932
Bielowicko	SP	publ.	pol.	1		2	78 (45)	73	5	—	—	
Stare Bielsko	SP	publ.	pol.	1		3	72 (38)	52	20	—	—	
	SP	publ.	niem.	4		6	172 (101)	21	151	—	—	
Bronów	SP	publ.	pol. (n.)[a]	3		4	161 (72)	155	6	—	—	
Bystra Śląska	SP im. dra Grażyńskiego	publ.	pol. (n.)[a]	3		6	168 (82)	157	7	4	—	
Chybie	SP	publ.	pol. (n)[a]	6		8	343 (162)	334	5	4	—	budynek 1932
Czechowice	SP nr 1	publ.	pol. (n)[a]	7	12	12	504 (249)	504	—	—	—	
	SP nr 2	publ.	pol. (n)[a]	7	12	12	493 (247)	478	14	1	—	
	SP nr 3	publ.	pol.	5		6	309 (168)	305	4	—	—	
	SP nr 4	publ.	pol. (n)[a]	7	9	13	368 (40)	324	15	29	—	budynek 1920
	SP nr 5	publ.	pol.	8		6	285 (285)	267	6	11	1	
Drogomyśl	SP	publ.	pol. (n)[a]	5		7	263 (136)	143	119	1	—	
Dziedzice	SP	publ.	pol. (n)[a]	8		16	581 (300)	565	7	9	—	
Grodziec	SP	publ.	pol.	2		3	101 (57)	97	4	—	—	
Iłownica	SP	publ.	pol.	2		4	162 (78)	159	3	—	—	
Jasienica	SP	publ.	pol.	7	11	13	474 (239)	283	191	—	—	
Jaworze	SP nr 1	publ.	pol. (n)[a]	7	11	12	380 (204)	188	192	—	—	
	SP nr 2	publ.	pol.	1		1	53 (26)	50	3	—	—	
Kamienica	SP nr 1	publ.	pol.	2		4	124 (69)	91	33	—	—	budynek 1923
	SP nr 2	publ.	niem.	2		3	128 (65)	50	78	—	—	
Komorowice	SP	publ.	pol.	2		3	132 (68)	126	6	—	—	
	SP	Pryw	niem.	1		2	18 (9)	1	17	—	—	
Landek	SP	publ.	pol.	1		1	58 (37)	58	—	—	—	

16 Źródło: J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie…*, s. 28–37.

Miejscowość	szkoła	status prawny	język wykładowy	liczba klas	liczba oddziałów	liczba naucz.	liczba uczniów (w tym chłopców)	uczniowie według wyznania				uwagi
								katolików	ewangelików	żydów	innych	
Ligota	SP nr 1	publ.	pol.	5		8	272 (159)	243	29	—	—	
	SP nr 2	publ.	pol.	2		2	98 (49)	95	3	—	—	budynek 1925
Łazy	SP	publ.	pol.	2		2	111 (54)	85	26	—	—	
Mazańcowice	SP	publ.	pol.	4		4	214 (102)	175	39	—	—	
	SP	pryw.	niem.	1		2	28 (11)	—	28	—	—	
Międzyrzecze Górne	SP nr 1	publ.	pol.	3		4	127 (67)	100	26	1	—	
	SP nr 2	publ.	pol.	3		3	130 (72)	1	129	—	—	
Mikuszowice	SP	publ.	niem.	3		5	142 (71)	80	61	1	—	
Mnich	SP	publ.	pol. (n)[a]	6		8	315 (157)	288	27	—	—	budynek 1926
Roztropice	SP	publ.	pol.	2		2	89 (44)	63	26	—	—	
Rudzica	SP	publ.	pol.	5		6	229 (130)	221	8	—	—	
Świętoszówka	SP	publ.	pol.	2		2	135 (65)	128	7	—	—	
Wapienica	SP nr 1	publ.	pol. (n)[a]	2		3	114 (51)	51	60	2	1	budynek 1926
	SP nr 2	publ.	niem.	2		2	95 (55)	14	81	—	—	
Zabłocie	SP	publ.	pol.	3		5	194 (105)	191	2	1	—	
Zabrzeg	SP	publ.	pol.	6		9	372 (204)	368	—	4	—	budynek 1930
Zarzecze	SP nr 1	publ.	pol.	7	11	11	421 (218)	421	—	—	—	budynek 1925
	SP nr 2	publ.	pol.	2		2	131 (66)	131	—	—	—	
RAZEM							9 528 (4 879)	7 779	1 160	87	2	
powiat cieszyński												
Cieszyn	SP nr 1 im. S. Konarskiego	publ.	pol. (n)[a]	7		11	341 (341)	216	71	52	2	
	SP nr 2 im. A. Mickiewicza	publ.	pol. (n)[a]	7	9	11	409 (190)	211	176	21	1	
	SP nr 3 im. S. Hassewicza	publ.	pol. (n)[a]	8	10	11	487 (451)	306	124	57	—	
	SP z niem. j. wykł. przy SP nr 3	publ.	niem.	3		6	115 (50)	79	28	8	—	
	SP nr 4 im. Konopnickiej	publ.	pol. (n)[a]	8	9	12	414 (—)	244	105	65	—	
	Szkoła Ćwiczeń przy sem. naucz.	publ.	pol.	7			197 (118)	116	81	—	—	
	SP sióstr boromeuszek	pryw.	pol.	8		14	282 (—)	275	7	—	—	

Miejscowość	szkoła	status prawny	język wykładowy	liczba klas	liczba oddziałów	liczba naucz.	liczba uczniów (w tym chłopców)	uczniowie według wyznania				uwagi
								katolików	ewangelików	żydów	innych	
Skoczów	SP nr 1 im. J. Piłsudskiego	publ.	pol.	8	9	12	418 (284)	278	103	37	—	
	SP nr 2	publ.	pol. (n)[a]	7		8	311 (104)	211	94	6	—	budynek 1929
Bażanowice	SP	publ.	pol.	2		2	98 (48)	29	69	—	—	
Bładnice Dolne	SP	publ.	pol.	3		6	160 (77)	70	87	3	—	
Brenna	SP nr 1	publ.	pol.	5		8	320 (154)	266	54	—	—	budynek 1931
	SP nr 2	publ.	pol.	2		2	150 (74)	148	2	—	—	
	SP nr 3	publ.	pol.	2		2	113 (63)	89	24	—	—	
Cisownica	SP	publ.	pol.	3		5	172 (82)	22	150	—	—	
Dębowiec	SP	publ.	pol.	3		5	177 (90)	112	65	—	—	
Dzięgielów	SP	publ.	pol.	4		4	164 (80)	65	99	—	—	budynek 1931
Godziszów	SP	publ.	pol.	2		2	93 (53)	13	80	—	—	
Goleszów	SP	publ.	pol. (n.)[a]	7		17	598 (296)	195	400	3	—	
Górki Wielkie	SP	publ.	pol.	5		6	311 (160)	282	29	—	—	
Hażlach	SP	publ.	pol.	5		6	209 (105)	134	75	—	—	rozbud. 1925
Iskrzyczyn	SP	publ.	pol.	2		2	76 (37)	55	21	—	—	
Istebna	SP	publ.	pol.	7	10	10	432 222)	420	12	—	—	
	SP	publ.	pol.	2		2	112 (48)	108	4	—	—	Zaolzie drewn. bud. 1924
Jaworzynka	SP	publ.	pol.	2		4	141 (65)	141	—	—	—	
	SP	publ.	pol.	1		2	109 (48)	106	3	—	—	Zapasieki drewn. bud. 1932
Kaczyce	SP	publ.	pol.	5		6	259 (128)	255	4	—	—	
Kiczyce	SP	publ.	pol.	1		2	71 (37)	55	16	—	—	
Kisielów	SP	pol.	pol.	2		3	90 (47)	56	34	—	—	
Koniaków	SP im. dra Grażyńskiego	publ.	pol.	5		7	289 (151)	268	12	—	—	budynek 1933
Kończyce Małe	SP	publ.	pol.	6		8	327 (194)	326	1	—	—	
Kończyce Wielkie	SP	publ.	pol.	5		6	235 (126)	232	3	—	—	
Kończyce Wlk. Rudnik	SP	publ.	pol.	2		2	75 (39)	73	2	—	—	
Kostkowice	SP	publ.	pol.	2		2	84 (37)	49	35	—	—	

Miejscowość	szkoła	status prawny	język wykładowy	liczba klas	liczba oddziałów	liczba naucz.	liczba uczniów (w tym chłopców)	uczniowie według wyznania				uwagi
								katolików	ewangelików	żydów	innych	
Kozakowice Dolne	SP	publ.	pol.	1		2	76 (44)	22	54	—	—	
Krasna	SP	publ.	pol.	2		3	100 (56)	75	25	—	—	
Leszna Górna	SP	publ.	pol.	2		3	95 (57)	39	56	—	—	
Lipowiec	SP	publ.	pol.	3		3	168 (85)	153	15	—	—	
Marklowice Górne	SP	publ.	pol.	3		4	134 (58)	134	—	—	—	
Międzyświeć	SP	publ.	pol.	3		5	133 (73)	50	83	—	—	
Mnisztwo	SP	publ.	pol.	1		2	55 (36)	39	16	—	—	
Ochaby	SP	publ.	pol.	4		6	222 (106)	175	46	1	—	
Ogrodzona	SP	publ.	pol.	2		2	87 (42)	51	36	—	—	
Pastwiska	SP	publ.	pol.	4		5	190 (92)	160	30	—	—	
Pierściec	SP	publ.	pol.	5		6	240 (109)	182	57	1	—	
Pogwizdów	SP	publ.	pol.	5		7	264 (144)	218	43	—	3	
Pogórze	SP	publ.	pol.	3		4	140 (70)	109	30	1	—	
Pruchna	SP	publ.	pol.	5		8	276 (120)	183	93	—	—	
Puńców	SP	publ.	pol.	3		4	136 (72)	80	56	—	—	budynek 1928
Simoradz	SP	publ.	pol.	4		2	90 (43)	43	47	—	—	
Ustroń	SP nr 1	publ.	pol. (n)[a]	7		14	390 (202)	334	52	4	—	
	SP nr 2	publ.	pol.	7		11	435 (232)	52	379	2	—	
	SP nr 3	publ.	pol.	3		3	123 (68)	25	98	—	—	Polana
	SP nr 4	publ.	pol.	2		3	77 (48)	13	64	—	—	Dobka
Wisła	SP nr 1	publ.	pol.	7	12	11	468 (244)	48	416	3	1	budynek 1927
	SP nr 2	publ.	pol.	2		2	92 (50)	10	82	—	—	
	Filia SP nr 2	publ.	pol.	1		1	41 (21)	1	40	—	—	Równy bud. 1924
	SP nr 3	publ.	pol.	3		2	171 (77)	2	169	—	—	Malinka
	SP nr 4	publ.	pol.	5		6	202 (95)	23	179	—	—	Głębce
	SP nr 5	publ.	pol.	2		2	117 (56)	8	109	—	—	Jawornik
Wiślica	SP	publ.	pol.	2		2	89 (46)	89	—	—	—	
Zamarski	SP	publ.	pol.	3		4	156 (76)	77	79	—	—	
Zebrzydowice	SP nr 1	publ.	pol. (n.)[a]	8		7	319 (175)	315	4	—	—	budynek 1927
	SP nr 2	publ.	pol.	7		7	285 (145)	278	8	1	—	budynek 1934
RAZEM							13 004 (6 583)	8377	4355	265	7	

[a] Szkoła z językiem wykładowym polskim, z obowiązkową nauką języka niemieckiego.

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące

W 1918 roku w granicach późniejszej polskiej części Śląska Cieszyńskiego istniały: gimnazja z niemieckim językiem nauczania w Cieszynie i Bielsku oraz gimnazjum z polskim językiem nauczania w Cieszynie (założone przez Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego w 1895 roku, od 1903 państwowe). Były to szkoły, w których nauka trwała osiem lat. Obok nich funkcjonowały także dwie szkoły realne, które działały w Cieszynie i Bielsku. Obie te placówki miały język wykładowy niemiecki. Były to szkoły siedmioletnie, podobnie jak w gimnazjach zwieńczeniem nauki była tu matura[17]. Reforma „jędrzejewiczowska" poważnie zreformowała średnie szkolnictwo ogólnokształcące. Dzieliło się ono teraz na dwa stopnie: czteroletnie gimnazjum ogólnokształcące, kończące się tzw. „małą maturą", oraz dwuletnie liceum ogólnokształcące (o różnych profilach) lub trzyletnie zawodowe, którego zwieńczeniem był egzamin dojrzałości. Nowy typ szkoły sukcesywnie zastępował gimnazjum starego typu.

Polskie władze oświatowe niemal niezwłocznie po przejęciu jurysdykcji nad szkolnictwem tego terenu podjęły kroki prowadzące do tego, by szkolnictwo średnie odzwierciedlało proporcje narodowościowe występujące na Śląsku Cieszyńskim. W pierwszym rzędzie w październiku 1919 roku powołano do życia gimnazjum realne z siedzibą w Skoczowie, do którego przyjęto pierwszych 60 uczniów. Szkołę tę przeniesiono do Bielska z początkiem roku szkolnego 1921/1922[18].

Umieszczenie polskiego gimnazjum w Cieszynie w nowym budynku (ostatecznie od 1922 roku w budynku dawnego gimnazjum niemieckiego) pozwoliło znacząco powiększyć nabór uczniów. Szkoła od 1920 roku otrzymała za swojego patrona wielkiego darczyńcę i swego mecenasa z czasów austriackich, Antoniego Osuchowskiego. Gimnazjum to było szkołą typu klasycznego, lecz już od roku szkolnego 1923/1924 powstały klasy o profilu matematyczno-przyrodniczym. Pierwsza matura uczniów klas tego typu miała miejsce w 1927 roku[19].

Szkoły niemieckie tymczasem traciły uczniów. Doprowadziło to do decyzji o połączeniu szkół realnych z gimnazjami niemieckimi, co nastąpiło

---

17 S. Król: *Polskie średnie szkolnictwo ogólnokształcące na Śląsku cieszyńskim w latach 1918–1939 oraz 1945–1950.*W: *Liceum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie 1895–1995. W stulecie założenia pierwszego polskiego gimnazjum na Śląsku.* Red. I. Panic. Cieszyn 1995, s. 101–102. Szerzej zob. S. Król: *Szkoły średnie na Śląsku Cieszyńskim do II wojny światowej.* W: *Język – szkoła – przestrzeń jako determinanty rozwoju Śląska Cieszyńskiego.* Red. M. Bogus. Czeski Cieszyn 2012, s. 188–141.

18 Zob. *I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Bielsku-Białej*. http://www.kopernik.bielsko.pl/?str=glowna_h.html&kt=0 [ostatni dostęp 10 maja 2012].

19 *Księga pamiątkowa Polskiego Gimnazjum Macierzy Szkolnej w Cieszynie obecnie Liceum Ogólnokształcącego imienia Antoniego Osuchowskiego w Cieszynie wydana z okazji 100. rocznicy założenia szkoły*. Red. M. Czupryna. Cieszyn 1995, s. 47.

i w Bielsku, i w Cieszynie od roku szkolnego 1922/1923 (miało to także związek z przyjętą ostatecznie w Polsce organizacją szkolnictwa, w której nie istniały szkoły realne). Gimnazjum z niemieckim językiem nauczania w Cieszynie utraciło swoją samodzielność w 1926 roku. Ostatnie klasy i grono pedagogiczne włączono w struktury Gimnazjum im. A. Osuchowskiego. Ostatnich 13 uczniów zdało maturę w 1928 roku[20]. Dyrektorem tej placówki na końcu jej istnienia był Moritz Landwehr von Pragenau (1872–1952).

Gimnazjum z niemieckim językiem wykładowym w Bielsku przetrwało do 1939 roku. Nauka przebiegała w klasach o profilach klasycznym i matematyczno-przyrodniczym. Była to placówka kształcąca na wysokim poziomie, w roku 1927 spośród 35 członków grona pedagogicznego siedmiu posiadało stopień naukowy doktora. Szkołą kierowali Josef Kiesewetter: (*1879) do końca roku szkolnego 1931/1932, a po nim Jan Heczko (1881–1960). Liczba uczniów stale malała. O ile w roku szkolnym 1926/1927 było ich 585, a maturę zdało 56 absolwentów, to w roku szkolnym 1935/1936 uczęszczało do niej jedynie 165 uczniów, a maturę zdało 16 absolwentów. Decyzja o likwidacji tego gimnazjum zapadła 23 marca 1939 roku (miała wejść w życie z końcem roku szkolnego)[21].

W końcu lat dwudziestych reorganizacja średniego szkolnictwa ogólnokształcącego została dokończona. O ile w roku szkolnym 1920/1921 do szkół polskich uczęszczało 452 uczniów (co stanowiło 23,7 %), to do niemieckich szkół uczęszczało 1 123 uczniów (71,3 %). W roku szkolnym 1928/1929 stosunek ten uległ istotnej zmianie, gdyż w szkołach polskich było 1 153 uczniów (65,3 %), a w szkołach niemieckich tylko 613 uczniów (34,7 %)[22].

Gimnazja polskie rozwijały się bardzo prężnie. W Bielsku pierwszy rocznik absolwentów zdał maturę w 1927 roku. W dniu 1 września 1927 roku oddano do użytku nowy, reprezentacyjny gmach gimnazjum wybudowany w latach 1925–1927. W 1929 roku w 17 oddziałach uczyło się w nim 621 uczniów. W okresie międzywojennym szkołą kierowali: w latach 1919–1921 Franciszek Wojnar (1891–1942), w latach 1921–1934 Jan Szajter (1886–1951), w latach 1934–1936 Kazimierz Małecki (*1894), w latach 1936–1939 Marian Zając (1892–1942).

Gimnazjum cieszyńskie z początkiem roku szkolnego 1929/1930 zostało rozdzielone na dwie szkoły: Gimnazjum im. A. Osuchowskiego (klasyczne) oraz wydzielone z niego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze. Gimnazjum im. Osuchowskiego kierowali w latach 1919–1932 Franciszek Popiołek,

20 Tamże, s. 47, 201.

21 M. Iwanicki: *Państwowe Gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim w Bielsku w latach 1918–1939*. „Chowanna". 1966, nr 2, s. 240–246.

22 *Województwo Śląskie 1918–1928. Rozwój administracji samorządowej województwa śląskiego w zarysie*. Red. L. Ręgorowicz. Katowice 1929, s. 33.

a w latach 1932–1938 Franciszek Bogocz (1880–1965). Pierwszym dyrektorem nowo powołanego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego został Karol Grycz (1883–1963, do 1938 roku). Szkoły cieszyńskie zostały zreorganizowane po włączeniu w granice Polski Zaolzia w październiku 1938 roku.

Franciszek Popiołek (1868–1960) ⊡ *MŚC*

Do średnich szkół ogólnokształcących zaliczyć należy także powstałe w Cieszynie w 1912 roku Liceum dla Dziewcząt (z niemieckim językiem nauczania). W roku szkolnym 1919/20 uczyło się w nim 109 uczennic. Dyrektorem był Franz Piesch (*1861). Szkoła ta została zlikwidowana w 1923 roku[23].

W oparciu o przepisy ustawy o szkolnictwie z 1932 roku Zgromadzenie Ubogich Sióstr Szkolnych de Notre Dame uruchomiło w Bielsku od roku szkolnego 1933/34 Prywatne Gimnazjum Żeńskie (od roku szkolnego 1937/38 Prywatne Gimnazjum i Liceum Żeńskie). W 1939 roku odbyła się tu pierwsza – i jak się okazało – jedyna matura. Dyrektorką tej placówki została siostra Mieczysława Kania (*1883)[24].

Po roku 1920 średnie szkoły ogólnokształcące w polskiej części Śląska Cieszyńskiego ukończyło około 2 500–3 000 młodzieży (brak części danych dla niemieckich szkół) – przyszłej miejscowej inteligencji, z tego szkoły polskie ukończyło nieco ponad 1 500 uczniów.

Liczba absolwentów w wybranych średnich szkołach ogólnokształcących w polskiej części Śląska Cieszyńskiego

Nazwa szkoły	badane lata	liczba absolwentów
Gimnazjum im. Osuchowskiego Cieszyn (klasy typu klasycznego)	1921–1938	575
Gimnazjum im. Osuchowskiego Cieszyn (klasy typu matematyczno-przyrodniczego)	1927–1929	79
Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze Cieszyn	1930–1938	232
Gimnazjum im. J. Piłsudskiego Bielsko	1927–1939	618
Gimnazjum z Niemieckim Językiem Wykładowym Bielsko	1927–1937[a]	497
RAZEM		2 001

[a] Danych z innych lat brak.

23 S. Król: *Szkoły średnie…*, s. 131.

24 U. Klajmon-Lech: *Działalność oświatowa żeńskich zgromadzeń zakonnych na Ziemi Cieszyńskiej do wybuchu II wojny światowej.* W: *Praca nauczyciela w warunkach wielokulturowości*. Red. T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Szczurek-Boruta. Toruń 2008, s. 161.

Średnie szkoły zawodowe

Najbardziej rozwiniętą częścią szkolnictwa zawodowego były placówki kształcące nauczycieli, czyli seminaria nauczycielskie (czteroletnie). Do 1918 roku na Śląsku Cieszyńskim funkcjonowało ich aż siedem, w tym pięć z językiem wykładowym niemieckim: dwa w Cieszynie (państwowe, męskie) oraz sióstr boromeuszek (prywatne, żeńskie), trzy w Bielsku – Ewangelickie (prywatne, męskie), Komunalne (żeńskie) i sióstr szkolnych de Notre Dame (prywatne, żeńskie). Seminarium z językiem wykładowym czeskim działało w Polskiej Ostrawie (państwowe), a w Bobrku k. Cieszyna funkcjonowało seminarium z polskim językiem nauczania (państwowe, męskie). Wszystkie te szkoły, poza seminarium w Polskiej Ostrawie, znalazły się po 1918 roku w polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Komisja Szkolna Księstwa Cieszyńskiego powołała do życia od września 1919 roku publiczne Seminarium Nauczycielskie Żeńskie z polskim językiem nauczania w Cieszynie (jego początki są wcześniejsze, wywodzą się z kursów organizowanych przez Macierz Szkolną). Podjęła też kroki, by likwidować seminaria z językiem wykładowym niemieckim, zakładając że w nowych warunkach politycznych liczba szkół mogących zatrudniać nauczycieli niemieckojęzycznych będzie się zmniejszała. Już w 1921 roku zakończyło działalność seminarium z niemieckim językiem wykładowym w Cieszynie, a w 1923 zlikwidowane zostały seminaria: sióstr boromeuszek w Cieszynie i komunalne żeńskie w Bielsku. Pozostały więc cztery zakłady tego typu: dwa w Cieszynie (publiczne, męskie i żeńskie) i dwa w Bielsku (prywatne, ewangelickie – od 1921 roku koedukacyjne oraz sióstr szkolnych de Notre Dame – żeńskie, to ostatnie wraz z kursami dla mistrzyń ochronek i nauczycielek robót ręcznych[25]). W latach 1924–1929 siostry boromeuszki w Cieszynie prowadziły kurs nauczycielek przedszkoli (tzw. kurs freblowski) z polskim językiem nauczania, który ukończyły 63 absolwentki[26]. Warto tu zwrócić uwagę, iż oba seminaria w Bielsku przyjmowały wielu uczniów i wiele uczennic spoza regionu (mieszkali w internatach). Do seminarium sióstr szkolnych de Notre Dame trafiał spory odsetek dziewcząt z Górnego Śląska i pogranicza Małopolski. Do seminarium ewangelickiego napływała młodzież ewangelicka z całej Polski, a z uwagi na to, iż naukę prowadzono w języku niemieckim, uczyła się w nim młodzież niemiecka także z całego kraju, gdyż było ono jedną z dwóch szkół tego typu w Polsce z niemieckim językiem wykładowym. Tę ostatnią placówkę ukończyło w latach 1919–1936 382 absolwentów, w zdecydowanej

25 K. Mozor: *Szkolnictwo katolickie w cieszyńskim Wikariacie Generalnym 1700–1925*. Kraków 2002, s. 241–247.

26 F. Izydorczyk, J. Spyra: *Dzieje miłosierdzia: Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Cieszynie (1876–2001)*. Kraków 2001, s. 72.

większości spoza Śląska Cieszyńskiego[27]. W okresie międzywojennym naukę w seminariach przedłużono do lat pięciu. Wprowadzenie reformy szkolnictwa z 1932 roku spowodowało likwidację seminariów nauczycielskich. Seminarium sióstr szkolnych de Notre Dame w Bielsku zakończyło działalność w 1935 roku, seminaria cieszyńskie i ewangelickie seminarium w Bielsku w 1936 roku. W ich miejsce od roku szkolnego 1937/1938 rozpoczęło działalność trzyletnie Liceum Pedagogiczne w Cieszynie, którego jednak z powodu wybuchu II wojny światowej nie opuścił ani jeden rocznik absolwentów.

Seminaria nauczycielskie odgrywały bardzo ważną rolę w kształtowaniu dużej części miejscowej inteligencji – tylko męskie seminarium nauczycielskie w Cieszynie-Bobrku w ciągu szesnastu lat od 1921 do 1936 roku ukończyło około 450 absolwentów. Rola nauczycieli w ówczesnym społeczeństwie była niezwykle znacząca. Byli to nie tylko pedagodzy, lecz także społecznicy udzielający się w życiu swego środowiska – lokalni przywódcy i animatorzy życia kulturalnego.

Szkołą o znaczeniu ponadregionalnym była Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bielsku. Była to jedyna placówka edukacyjna tego typu na Śląsku Cieszyńskim i jedna z nielicznych w kraju. Dysponowała wspaniale wyposażonym budynkiem dydaktycznym i warsztatami (kompleks oddany do użytku w 1913 roku). Był to właściwie zespół szkół w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Obok kierunków kształcących na poziomie szkoły średniej (z egzaminem maturalnym), które umożliwiały przyjęcie do szkół wyższych (głównie politechnicznych) i zdobycie tytułu inżyniera, kształcono także kwalifikowanych robotników. Ostatnim dyrektorem z nominacji władz austriackich był od 1917 roku Josef Kuhn[28]. W grudniu 1918 roku szkoła weszła pod zwierzchnictwo Komisji Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego, która rozpoczęła działania mające doprowadzić do polonizacji tej szkoły. Najpierw w 1919 roku otwarto polskie klasy równoległe do dotychczas istniejących kierunków kształcenia prowadzonego w języku niemieckim i mianowano kierownika „polskiego" pionu kształcenia – Karola Rybarskiego. Gdy jednak władze oświatowe (wówczas już wojewódzkie w Katowicach) zdecydowały o zaprzestaniu naboru do klas z niemieckim językiem wykładowym od roku szkolnego 1922/1923 wywołało to gwałtowne protesty społeczności niemieckiej. Protestowały władze miejskie, przemysłowcy i posłowie niemieccy. Wybuchł także strajk uczniów. Władze jednak nie ustąpiły, pozwolono jedynie na dokończenie nauki w języku niemieckim w klasach, które już w szkole istniały, tak więc proces polonizacji miał zakończyć się z końcem roku szkolnego 1925/1926[29]. Nowym dyrektorem z dniem 1 listopada 1922 roku

27 P. Kenig: *Zarys dziejów luteranizmu w Bielsku-Białej*. Bielsko-Biała 2000, s. 54.

28 E. Dąbrowska: *Dzieje Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku od 1874 do 1950 roku*. Bielsko-Biała [2009], s. 124.

29 Tamże, s. 126–134.

mianowano inż. Jerzego Stonawskiego (1883–1936, był nim do swej śmierci). Okazał się doskonałym pedagogiem i organizatorem.

Szkoła kształciła rzeszę uczniów (w tym licznie napływających spoza regionu) – w roku szkolnym 1926/1927 było ich 911, w tym 335 na kierunkach kończących się maturą. Zatrudniano dyrektora, 38 nauczycieli oraz liczny personel obsługi, a także instruktorów warsztatów[30]. W roku szkolnym 1929/1930 kształcono na następujących kierunkach: wydział mechaniczno-technicznyczny (czteroletni), wydział włókienniczo-techniczny (czteroletni), wydział chemiczno-farbiarski (uruchomiony w 1926 roku, trzyletni); ponadto istniała szkoła mistrzów maszynowych (dwuletnia), szkoła mistrzów elektrotechnicznych (dwuletnia), szkoła mistrzów budowlanych (dwuletnia), ponadto kursy specjalne i wieczorowe oraz trzyletnia dokształcająca szkoła przemysłowa (dla zawodów metalurgicznych i włókienniczych) oraz stacja badawcza (realizująca zadania instytutu badawczego, co świadczy wymownie o poziomie szkoły i jej kadry). Zapleczem szkoły były warsztaty zapewniające praktyczną naukę zawodu. Warsztaty mechaniczne obejmowały kuźnię, ślusarnię i stolarnię, warsztaty włókiennicze posiadały przędzalnię, tkalnię i wykańczalnię suchą i mokrą, były też osobne warsztaty elektromechaniczne[31].

Od roku szkolnego 1937/1938 zreorganizowano szkołę, co było konsekwencją ustawy z 1932 roku, reformującej polskie szkolnictwo. Od tego roku istniało czteroletnie gimnazjum mechaniczne i trzyletnie liceum mechaniczne, szkoła mistrzów przemysłu maszynowego, szkoła mistrzów rzemiosł przemysłu budowlanego, dwuletnie kursy elektrotechniczne i handlowe. Od roku szkolnego 1938/1939 doszło jeszcze liceum chemiczno-farbiarskie. Oczywiście szkołę stopniowo kończyły ostatnie roczniki dawnych profili kształcenia. W ostatnich latach przed wojną szkołą kierowali: dr inż. Adam Konopnicki (1936/1937) i inż. Szczepan Wieluński (1937–1939)[32].

Szkoły zawodowe

Kształcenie młodzieży na potrzeby handlu realizowało kilka placówek. Największą z nich była Państwowa Szkoła Handlowa w Cieszynie (pierwotnie założona przez Macierz Szkolną w 1918 roku, państwowa od stycznia 1920). Od roku szkolnego 1920/1921 była to szkoła trzyletnia, a od 1931 naukę przedłużono do czterech lat. Przy szkole tej działała w latach 1918–1928 także uzupełniająca szkoła handlowa (trzyletnia). Po reformie szkolnictwa od 1936 roku zmieniono program nauczania, a nazwa szkoły brzmiała:

30 E. Dąbrowska: *Dzieje Państwowej Szkoły Przemysłowej…*, s. 135.

31 Tamże, s. 138–142.

32 Tamże, s. 175.

Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie. Przy szkole działała Jednoroczna Koedukacyjna Szkoła Przysposobienia Kupieckiego Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach[33].

W Bielsku funkcjonowało kilka tego typu placówek, najczęściej będących inicjatywami prywatnymi. Żeńską szkołę tego typu i kurs handlowy dla dorosłych powołało m.in. Koło Macierzy Szkolnej, dla ludności niemieckojęzycznej powstała Szkoła Handlowa Towarzystwa Bielitz-Bialaer Handelslehranstalten (dwuletnia). Od 1927 roku funkcjonowała Szkoła Przysposobienia Kupieckiego (jednoroczna, z polskim językiem wykładowym) i Roczny Kurs Handlowy[34].

Kształceniem rzemieślników i wykwalifikowanych robotników zajmowały się szkoły zawodowe dokształcające (częściowo wzorowane na szkołach przemysłowych uzupełniających, które istniały już w czasach austriackich). Uczniowie zdobywali w nich wiadomości ogólne i teoretyczno-zawodowe, zaś umiejętności praktyczne uzyskiwali w zakładach pracy. Uczyli przeważnie nauczyciele szkół powszechnych, w których placówki te najczęściej zostały umieszczone. W połowie lat trzydziestych szkoły takie[35] działały w Bielsku: nr 1 (z oddziałami: ogólnym, przemysłowym i handlowym – męska – w roku szkolnym 1935/1936 749 uczniów); nr 2 (z oddziałami: ogólnym i przemysłowym – żeńska – 205 uczennic); w Cieszynie (z oddziałami: ogólnym, przemysłowym i handlowym – 427 uczniów i uczennic); w Czechowicach[36] (profil ogólny – 190 uczniów i uczennic); w Skoczowie (profil ogólny – 83 uczniów); w Strumieniu[37] (profil ogólny – 60 uczniów); w Ustroniu (profil ogólny – 87 uczniów); w Wiśle (profil ogólny – 33 uczniów). Pokrewną im placówką była założona w 1938 roku w Strumieniu Szkoła Ceramiczna powstała z inspiracji Towarzystwa Przemysłu Ludowego w Cieszynie. Miała ona kształcić fachowców dla zakładów kaflarskich. Ówcześnie była to produkcja na poły rzemieślnicza, w której liczyły się zdolności i umiejętności w zakresie modelarstwa i wzornictwa artystycznego. Siedzibą szkoły była dawna remiza kolejki wąskotorowej, a uczniowie napływali z całego kraju (dlatego też utworzono dla nich bursę). Szkoła miała być trzyletnią, a pierwszy rok nauki rozpoczęło 35 uczniów, niestety jej istnienie przerwał wybuch wojny[38].

---

33 *Księga pamiątkowa wydana dla uczczenia 40-lecia Szkoły Handlowej w Cieszynie (1918–1958)*. Red. L. Miękina. Cieszyn 1958, s. 5–6.

34 J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie…*, s. 217–219; *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek, Bielsko-Biała 2010, s. 144.

35 J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie…*, s. 221–228.

36 *Z dziejów oświaty Czechowic-Dziedzic…*, s. 222.

37 *Strumień. Z dziejów miasta od jego początków do 1939 r.* Red. B. Orszulik. Strumień 1983, s. 129.

38 Tamże, s. 133.

W Bielsku działała założona w 1926 roku prywatna Szkoła Zawodowa Żeńska Macierzy Szkolnej, w której kształcono w specjalności krawieckiej (w cyklu trzyletnim) oraz w jednorocznej szkole gospodarstwa domowego[39]. Kształcenie dziewcząt w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego było dość rozpowszechnione. Tego typu placówki prowadziły siostry boromeuszki w Cieszynie (od 1934 Szkoła Gospodarstwa Domowego, w 1936 roku przekształcona w Szkołę Zawodową Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym[40]). Szkoły o podobnym charakterze przeznaczone dla dziewcząt prowadziły też siostry szkolne de Notre Dame. Placówki tego zgromadzenia w Bielsku i Strumieniu prowadziły, obok innych szkół, także szkoły gospodarcze (w 1926 roku w Bielsku – 35 uczennic, w Strumieniu – 15), a w Bielsku także robót ręcznych i dokształcającą z 52 uczennicami (1926)[41]. W Bielsku (obok wspomnianej już placówki w szkole zawodowej Macierzy) funkcjonowała Szkoła Wychowania Rodzinnego Organizacji Niemieckich Pań w Bielsku i Białej (dwuletnia, założona w 1920 roku)[42]. W Strumieniu w latach 1922–1927 funkcjonowała Publiczna Szkoła Gospodarstwa Domowego i Wiejskiego, później przeniesiona do szkoły rolniczej w Międzyświeciu[43]. W 1937 roku powstała tego typu szkoła w Górkach Wielkich w ośrodku na Buczu[44].

Szkolnictwo rolnicze reprezentowała Szkoła Rolnicza w Międzyświeciu założona w 1922 roku. Posiadała ona szkolne gospodarstwo z ośmioma budynkami i 35 ha pól. W 1928 roku wybudowano dla szkoły nowy budynek (mieszczący także internat). Wówczas też przeniesiono tu ze Strumienia Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego i Domowego dla dziewcząt. Nauka dla mężczyzn trwała dwa lata, ale odbywała się tylko w miesiącach zimowych, szkoła dla kobiet była jednoroczna (ale obejmowała tylko miesiące letnie)[45].

W miejsce szkoły dla dziewcząt w Strumieniu w 1928 roku uruchomiono w tym mieście Szkołę Ogrodniczą. Była to szkoła męska. Dysponowała ona trzema budynkami i 18 ha pola. Nauka w szkole trwała jeden rok[46].

W Cieszynie działała także Państwowa Szkoła dla Leśniczych założona w 1929 roku. W 1935 roku uczyło się w niej 69 uczniów[47].

---

39 *Polskości bastion. Szkice z przeszłości Macierzy*. Red. R. Danel. Cieszyn 1985, s. 76–77.

40 F. Izydorczyk, J. Spyra: *Dzieje miłosierdzia*..., s. 74.

41 K. Mozor: *Szkolnictwo katolickie*..., s. 247, 250.

42 J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie*..., s. 220.

43 K. Ochman: *Przyczynek do dziejów szkolnictwa mikroregionu strumieńskiego od końca XIX w. do 1939 r.* W: *Strumień. Z dziejów miasta od jego początków do 1939 r.* Red. B. Orszulik. Strumień 1983, s. 130.

44 A. Zając: *Oświata i kultura*. W: *Cieszyn: zarys rozwoju miasta i powiatu.* Red. J. Chlebowczyk. Cieszyn 1973 s. 272.

45 Więcej zob. *80 lat Szkoły Rolniczej w Międzyświeciu*: *1922–2002*. Red. H. Szotek. Międzyświeć 2002.

46 K. Ochman: *Przyczynek do dziejów*..., s. 131–133.

47 J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie*..., s. 229.

Szkolnictwo artystyczne

Jedyną szkołą artystyczną w polskiej części Śląska Cieszyńskiego była Szkoła Muzyczna im. Ignacego Paderewskiego w Cieszynie. Dyrektorem tej założonej w 1934 roku placówki prywatnej był Jan Drozd (1882–1945). Kształciła w klasach fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu oraz teorii muzyki. Choć szkoła była dosyć droga, miała wielu uczniów (79 w 1935 roku)[48].

Szkolnictwo wyższe

W Cieszynie została ulokowana w 1922 roku (przeniesiona z Bydgoszczy) Państwowa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego. Była to jedyna szkoła wyższa w województwie śląskim. Była placówką zawodową, posiadała wydział rolniczy, a w 1923 roku powołano także wydział instruktorsko-nauczycielski. Od 1927 roku nazwa szkoły brzmiała: Państwowa Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego. Jej absolwenci uzyskiwali tytuł rolnika dyplomowanego. Przy uczelni działała Stacja Ochrony Roślin oraz stacja meteorologiczna. Słuchacze uczelni przybywali z całego kraju, byli wśród nich nawet arystokraci. Szkoła dysponowała własnymi gospodarstwami rolnymi, początkowo w Gułdowach i Hermanicach, potem w Kończycach Wielkich, Dębowcu, Pogórzu, Bażanowicach i Kostkowicach. W 1937 roku władze ministerialne podjęły decyzję o odebraniu szkole statusu szkoły wyższej i przekształceniu jej w średnią szkołę rolniczą, co po protestach (włącznie ze strajkiem słuchaczy i profesorów) zostało odroczone do 1939 roku. Uczelnię w okresie 1922–1939 ukończyło i uzyskało dyplom 834 słuchaczy[49]. Dyrektorami szkoły byli Tadeusz Rylski (1871–1943) w latach 1924–1937, a po nim do wybuchu II wojny światowej Tadeusz Rodkiewicz (1894–1984).

Śląski Zakład Wychowawczy w Cieszynie

Bardzo nowoczesną placówką oświatową był uruchomiony w 1912 roku Śląski Zakład Wychowawczy w Cieszynie. Była to placówka o charakterze resocjalizacyjnym dla młodzieży męskiej. Postulaty jej powołania wychodziły m.in. ze środowisk nauczycielskich i były wyrazem realizacji ówczesnych teorii pedagogicznych. Duże zasługi dla jej funkcjonowania miał m.in. Rudolf Halfar (1884–1967), pedagog i burmistrz Cieszyna (1937–1939). Wychowanie i resocjalizacja tak zwanej „trudnej młodzieży" miała się odbywać

---

48 Tamże s. 237; *60 lat Państwowej Szkoły Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Cieszynie.* Cieszyn 1994.

49 K. Nowak: *Szkolnictwo.* W: *Dzieje Cieszyna: od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Red. M. Bogus i inni. Cieszyn 2010, s. 353.

poprzez kształcenie zawodowe, dające wychowankom możliwość znalezienia w przyszłości pracy i wyrwania się ze środowiska marginesu społecznego.

Zakład rozpoczął działalność w specjalnie wzniesionym dla niego budynku przy ul. Frysztackiej w Cieszynie 13 listopada 1912 roku pod nazwą Śląski Krajowy Zakład Wychowawczy[50] (utrzymywany ze środków przydzielanych przez Śląski Rząd Krajowy w Opawie). Mógł przyjąć do 150 wychowanków. Był nowocześnie wyposażony. Wychowawcy o przygotowaniu pedagogicznym i nauczyciele zawodu (głównie doświadczeni rzemieślnicy) zatrudnieni w zakładzie mieli zapewnić zarówno zdobycie wykształcenia ogólnego i zawodowego oraz odpowiednie wychowanie. Placówka znalazła się w trudnej sytuacji finansowej już w czasie I wojny światowej.

Po upadku monarchii habsburskiej zakład przeszedł z dniem 1 maja 1919 roku na utrzymanie Rządu Krajowego w Cieszynie, a w 1922 roku (po utworzeniu autonomicznego województwa śląskiego) znalazł się na utrzymaniu władz wojewódzkich w Katowicach[51]. Wtedy też jego nazwa zmieniona została na Śląski Zakład Wychowawczy w Cieszynie. Koszty utrzymania placówki były duże, nawet dla stosunkowo bogatego regionu, jakim było województwo śląskie, i rzutowało to na jego działalność, zwłaszcza w pierwszej połowie lat trzydziestych, a więc w czasach wielkiego kryzysu. Był on jednak traktowany jako placówka wzorcowa dla wdrażania nowoczesnych metod wychowawczych proponowanych przez środowiska pedagogiczne. W okresie międzywojennym w placówce przebywało z reguły mniej młodzieży niż zakład mógł teoretyczne pomieścić (w 1919 – 77 wychowanków, w 1931 – 71, w 1935 roku – 65[52]). Przybywali oni z obszaru całego województwa. Kształcono ich głównie w profesjach rzemieślniczych, zaś około 20% w kierunku rolniczym i ogrodniczym[53]. Personel zakładu był stosunkowo liczny, w 1930 roku obejmował 27 osób, w tym m.in. dyrektora, czterech nauczycieli-wychowawców i 14 instruktorów zawodowych[54].

Placówka, popularnie nazywana w Cieszynie „poprawczokiem", została przekształcona z dniem 1 września 1937 roku w szkołę pracy społecznej, którą po zajęciu Zaolzia w listopadzie 1938 roku przeniesiono do Nowego Bogumina[55].*

Zakładem kierowali kolejno: Leopold Widenka, Jan Glajcar, dr Jan Tokarz, Adolf Hanisch-Pacully (1921–1928), Jan Szuścik (1928–1935) i dr Stanisław Tomiczek (1935–1937; potem dyrektor szkoły pracy społecznej).

---

50 D. Raś: *Skarby cieszyńskiej trówły. Zakład Wychowawczy w Cieszynie (1912–1937): historia, ludzie, praca*. Kraków 2013, s. 32.

51 Tamże, s. 123.

52 Tamże, s. 128, 146.

53 Tamże, s. 109.

54 *Ogólna księga adresowa i przewodnik miasta Cieszyna*. Cieszyn [około 1930], s. 47.

55 D. Raś: *Skarby cieszyńskiej…*, s. 35.

Szkolnictwo na obszarze przyłączonego do Polski Zaolzia

W październiku 1938 roku doszło na Śląsku Cieszyńskim do zmiany granicy polsko-czechosłowackiej, w wyniku czego do Polski został przyłączony Śląsk Zaolziański. W związku z tym władze polskie musiały dokonać reorganizacji szkolnictwa.

Przedszkola

W powiecie Cieszyn Zachodni otwarto 37 przedszkoli, głównie prowadzonych przez Macierz Szkolną, nieliczne zaś podlegały gminom. Uczęszczało do nich 1 544 dzieci. Taką samą liczbę placówek przedszkolnych otwarto także w powiecie frysztackim. Uczęszczało do nich około 1 520 dzieci. Tu także prowadziła je Macierz Szkolna, gminy oraz Towarzystwo Górniczo-Hutnicze[56]. Łącznie więc w ponad 70 placówkach opieką otoczonych było ponad 3 000 dzieci.

Szkolnictwo powszechne

Ze względu na odmienny tryb nauczania (tymczasowo) zachowano dawny ustrój szkolny dzielący się na poziomie polskich szkół powszechnych na dwa szczeble nauczania: szkoły ludowe i wydziałowe. Szkolnictwo powszechne zorganizowano w dwóch obwodach szkolnych: zachodniocieszyńskim i frysztackim.

Według nowo ogłoszonych wpisów szkolnych na dzień 25 listopada 1938 roku w obwodzie zachodniocieszyńskim do szkół polskich zgłoszono 13 587 dzieci, do szkół niemieckich 484 dzieci, zaś do czeskich 286 dzieci. W odniesieniu do stanów sprzed 1 października nie zgłoszono jeszcze ponad 1 500 dzieci. Liczbę tę stanowiły głównie dzieci z rodzin, które opuściły Zaolzie po przejęciu go przez Polskę.

Dzieci czeskie zgłaszano w gminach: Datynie Dolne, Dobracice, Pietwałd, Szobiszowice, Toszonowice Dolne. Nie otwarto dla nich osobnych szkół, dopuszczono natomiast (przejściowo) naukę w języku czeskim.

Łącznie w tym obwodzie otwarto 84 szkoły powszechne, w tym trzy na obszarze czadeckim[57].

W obwodzie frysztackim według wpisów z 5 listopada 1938 roku do szkół polskich zgłoszono 16 788 dzieci, a do szkół niemieckich około 700 dzieci. Dla ludności niemieckiej uruchomiono dwie szkoły ludowe w Boguminie i Pudłowie oraz szkołę wydziałową w Boguminie. Łącznie w tym obwodzie szkolnym otwarto 79 szkół powszechnych[58].

---

56 [Z.A.P.]: *Obraz szkolnictwa na Śląsku Zaolziańskim*. „Miesięcznik Pedagogiczny". 1939, nr 2, s. 60.

57 Tamże, s. 60–61.

58 Tamże, s. 61.

Średnie szkolnictwo ogólnokształcące

W Cieszynie Gimnazjum im. A. Osuchowskiego przeniesione zostało do budynku byłego czeskiego gimnazjum, gdzie funkcjonowało pod nazwą I Państwowe Gimnazjum im. A. Osuchowskiego. Było szkołą koedukacyjną, w której w końcu roku szkolnego 1938/39 było 546 uczniów. Jego dyrektorem został Jan Kotajny (1903–1970)[59].

Państwowe Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze zostało przekształcone w II Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Mikołaja Kopernika (szkoła męska), które liczyło w końcu roku szkolnego 1938/39 512 uczniów. Dyrektorem tej szkoły był Emil Sznapka (1882–1959)[60].

Utworzono także III Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Marii Konopnickiej (szkoła żeńska), w którym w końcu roku szkolnego 1938/39 było 398 uczennic. Funkcję dyrektora tej placówki pełnił Franciszek Bogocz[61].

W Orłowej Prywatne Polskie Gimnazjum Realne im. J. Słowackiego zostało przekształcone w I Państwowe Gimnazjum im. J. Słowackiego, którym w dalszym ciągu kierował dyrektor Piotr Feliks. Była to szkoła męska[62].

W miejsce zlikwidowanego czeskiego gimnazjum w Orłowej powstało II Państwowe Gimnazjum, w którym funkcję dyrektora sprawowali: do 15 listopada Józef Jakubowski (1901–1940), a po nim Rudolf Folwarczny (1902–1982).

W Boguminie w dniu 26 października otwarto I Państwowe Gimnazjum im. Adama Asnyka. Funkcję dyrektorów sprawowali: Rudolf Folwarczny (do 15 listopada), a po nim Józef Jakubowski. W końcu roku szkolnego 1938/39 szkoła liczyła 472 uczniów[63]. Funkcjonujące nadal w Boguminie gimnazjum niemieckie otrzymało nazwę Państwowe Gimnazjum z Niemieckim Językiem Nauczania. W trakcie roku szkolnego 1938/39 miało ono 211 uczniów[64].

W Jabłonkowie w miejsce rozwojowego gimnazjum czeskiego władze polskie utworzyły Państwowe Gimnazjum, do którego w roku szkolnym 1938/39 uczęszczało 214 uczniów[65].

Szkolnictwo zawodowe

Najważniejszą szkołą zawodową na przejętym obszarze był utworzony jeszcze w roku szkolnym 1921/22 przez czeską Macierz szkolną (Slezská matice

---

59 *Sprawozdanie Dyrekcji I Państwowego Gimnazjum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie za rok szkolny 1938/39*, s. 100.

60 *Państwowe Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika* [w Cieszynie]. *Sprawozdanie za rok 1938/39*.

61 *Sprawozdanie Dyrekcji III Państw. Gimnazjum im. M. Konopnickiej w Cieszynie za rok szkolny 1938/39*.

62 *Czterdzieści lat Polskiego Gimnazjum Realnego w Orłowej: 1909–1949*. Orłowa 1949, s. 64.

63 *Kronika I Państwowego I-go Gimnazjum im. A. Asnyka w Boguminie*. Rękopis w zbiorach MŚC, sygn. MC/H/5452.

64 [Z.A.P.]: *Obraz szkolnictwa…*, s. 62.

65 Tamże, s. 62.

osvěty lidové) w Karwinie zespół szkół zawodowych (Vyšší průmyslová škola), w skład których wchodziła średnia szkoła zawodowa (Vyšší škola strojnická). Od roku szkolnego 1923/24 była to szkoła państwowa (Státní průmyslová škola strojnická). Po przejęciu jej przez władze polskie otrzymała ona nazwę Państwowa Szkoła Przemysłowa w Karwinie i miała mieć podobny tryb kształcenia jak jej odpowiedniczka w Bielsku, z ukierunkowaniem na zaspokajanie potrzeb przemysłu Zaolzia[66].

Działające w Cieszynie Zachodnim szkoły o charakterze handlowym podporządkowano Państwowemu Gimnazjum Kupieckiemu w Cieszynie. Powołano także Państwowe Koedukacyjne Szkoły Handlowe w Orłowej[67].

Szkoły zawodowe dla dziewcząt, działające pod nazwą Państwowe Szkoły Zawodowe Żeńskie, utworzono w Cieszynie Zachodnim, Karwinie i Nowym Boguminie, natomiast pod nazwą Państwowe Szkoły Gospodarcze – w Orłowej i Jabłonkowie. Ponadto funkcjonowała Prywatna Szkoła Gospodarcza Macierzy Szkolnej w Końskiej[68].

Publiczna dwuzimowa Szkoła Rolnicza w Cieszynie Zachodnim kontynuowała działalność z czasów czeskich[69].

Utworzono także liczne szkoły dokształcające, funkcjonujące pod nazwą Publiczne Szkoły Dokształcające Zawodowe. Działały one w Bystrzycy, Błędowicach Dolnych, Frysztacie, Gnojniku, Jabłonkowie, Karwinie, Nowym Boguminie, Orłowej, Stonawie, Suchej Średniej i Trzyńcu[70].

Konkluzje

Funkcjonowanie szkolnictwa w polskiej części Śląska Cieszyńskiego także w latach międzywojennych nadal było podporządkowane kwestiom narodowo-politycznym. Uzyskawszy po lipcu 1920 roku, a na Zaolziu po październiku 1938 roku, status narodu państwowego, Polacy starali się szybko odmienić niekorzystny dla siebie stan edukacji z czasów austriackich. Powstała szeroka sieć szkolna, obejmująca niemal wszystkie szczeble kształcenia i specjalizacje zawodowe. Dotyczyło to zwłaszcza Cieszyna, zwanego „Atenami Śląska", wiele nowych placówek powstało jednak także w Bielsku. Liczba uczniów w szkołach niemieckich zaczęła drastycznie spadać, a znaczna ich część została zlikwidowana.

---

66 *Založení a vývoj ústavu.* W: *Výroční zpráva státní průmyslové školy v Karvinné za školní roky 1921/22 až 1925/26*, s. 3–6; (Z.A.P.); *Obraz szkolnictwa na Śląsku Zaolziańskim*, „Miesięcznik Pedagogiczny". 1939, nr 2, s. 62.

67 [Z.A.P.]: *Obraz szkolnictwa…*, s. 62.

68 Tamże, s. 62.

69 Tamże, s. 63.

70 Tamże, s. 63.

Stefan Król

Życie religijne

Podział Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku zachował dotychczasowe zróżnicowanie wyznaniowe regionu, lecz wymusił dostosowanie struktur kościelnych do nowych warunków politycznych. Funkcjonowanie w granicach nowych państw zmieniło też zdecydowanie dominację narodowościową. Dotychczas upośledzone politycznie narody słowiańskie uzyskały władzę polityczną w swoich państwach, natomiast ludność niemieckojęzyczna musiała dostosować się do roli mniejszości. Przyjęcie tych ról nie odbyło się bez oporu i głębokich konfliktów, które łączyły się także ze stosunkami wyznaniowymi.

W polskiej części Śląska Cieszyńskiego funkcjonowały trzy główne wyznania: katolickie, ewangelickie oraz judaizm. Pod względem liczby dominowali katolicy. Według spisu ludności z 1921 roku stanowili oni ponad 65 % mieszkańców polskiej części Śląska Cieszyńskiego, ewangelicy prawie 30 %, a wyznawcy religii mojżeszowej około 5 % (szczegółowe dane prezentuje tabela[1]).

Ludność Śląska Cieszyńskiego według wyznania i narodowości na podstawie spisu powszechnego z 1921 roku

Wyznanie religijne	liczba ludności w dniu spisu	z tego ludność narodowości:				
		polskiej	żydowskiej	niemieckiej	czeskiej	innej i niewiadomej
ogółem	144 671	110 659	4 429	29 010	402	171
rzymskokatolickie i ormiańskokatolickie	95 033	80 406	17	14 141	375	94
grekokatolickie	114	70	7	16	1	20
ewangelickie	41 888	28 523	13	13 312	20	20
mojżeszowe	7 337	1 446	4 391	1 463	6	31
bezwyznaniowość	190	155	—	35	—	—
inne i niewiadome	109	59	1	43	—	6

[1] B. Reiner: *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim 1922–1939*. Opole 1977, s. 82–83.

Przy kolejnym spisie ludności przeprowadzonym w 1931 roku proporcje te wykazały nieznaczny przyrost ludności katolickiej do niespełna 68 % (w liczbach bezwzględnych był to wzrost o ponad 17 tysięcy). Pozostałe wyznania odnotowały spadek procentowy w populacji. Warto jednak zauważyć powiększanie się grupy wyznawców niewielkich wspólnot wyznaniowych (głównie są to nowe kościoły protestanckie). W 1931 roku ludność ewangelicka stanowiła niespełna 27 %, a społeczność żydowska około 4,5 %, inne konfesje 0,5 %, wyznania nie podała grupa osób stanowiąca niespełna 0,1 %.

Ludność Śląska Cieszyńskiego według wyznania na podstawie spisu powszechnego z 1931 roku[2]

Powiat	ogółem	katolicy	ewangelicy	wyznanie mojżeszowe	inne wyznania	nie podane wyznanie
Bielsko (miasto)	22 332	12 645	5 108	4 430	147	2
powiat bielski (ziemski)	62 584	47 995	12 917	1 253	371	48
powiat cieszyński	81 087	52 004	26 496	1 940	577	70
RAZEM	166 003	112 644	44 521	7 623	1 095	120

Zarówno katolicy, jak i ewangelicy o polskiej orientacji dążyli do odrodzenia państwa polskiego, jednak z upływem czasu ich satysfakcja z funkcjonowania w ramach swego państwa uległa zróżnicowaniu. Na tym tle pojawił się konflikt katolików i ewangelików. Ludność ewangelicka odczuwała swoją sytuację jako drugorzędną. Swoje położenie postrzegała w kategoriach mniejszości religijnej, często dyskryminowanej i niesprawiedliwie ocenianej przez wyznawców dominującej konfesji. Uprzedzenia te, łączące wyznanie i narodowość (stereotyp Polak-katolik, Niemiec-ewangelik), rodziły się z powierzchownej obserwacji być może bardziej uzasadnionej dla innych regionów Polski, ale krzywdzącej dla większości ewangelików ze Śląska Cieszyńskiego (choć i tu przecież antypolskie działania Niemców lub tzw. ślązakowców były realizowane przez środowiska jednoznacznie identyfikowane ze wspólnotą ewangelicką, choćby zwolenników „Nowego Czasu"). Sytuację tę pogłębiał zawód polskich ewangelików, którzy spodziewali się odgrywać większą rolę w kształtowaniu nowego państwa i jego administracji. Odczucia tego środowiska wyraził w 1935 roku ks. senior Paweł Nikodem: *Pozostaliśmy tym samym ewangelickim kościołem, tymi samymi polskimi ewangelikami i myśmy się w stosunku do naszych braci wyznania katolickiego nie zmienili. Ale oni się zmienili. Dawniej byliśmy obydwaj mniejszością narodową i liczyliśmy na wzajemną pomoc. Obecnie tylko my jesteśmy mniejszością religijną. Społeczeństwo katolickie zlało się z polskim ludem katolickiej Polski*

2 Źródło J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie śląskiem*. Katowice 1936, s. XIV.

i jak to bywa, czuje się w nowej godności i potędze. Ten stan psychiczny wpływa na nasze położenie, które nie staje się łatwiejsze. Będziemy musieli wiele nad sobą pracować, aby nadrobić jakością, czego nie daje nam liczba[3]. Tak więc, choć nie dochodziło do jakiś szczególnie drastycznych konfliktów, nie można mówić o pełnej tolerancji i szacunku. Antagonizmy te, niekiedy bardziej lub mniej skrywane, były obecne i pogłębiały się pod wpływem sytuacji ogólnopolskiej. Wpływ stosunków panujących w Polsce widoczny był choćby w wystąpieniach antysemickich, jakich dopuścili się studenci Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie w latach trzydziestych.

Kościół rzymskokatolicki

Instytucjonalna struktura Kościoła rzymskokatolickiego na Śląsku Cieszyńskim po 1918 roku ulegała zmianom stopniowo, co wynikało z jego hierarchicznej struktury (wszelkie zmiany w przynależności terytorialnej zatwierdzała Stolica Apostolska). Śląsk Cieszyński wchodził w skład diecezji wrocławskiej, a w jej ramach był częścią Wikariatu Generalnego powstałego w 1770 roku, obejmującego tereny Śląska pozostałe w granicach Austrii (później Austro-Węgier). Biskupem wrocławskim był od 1914 roku Adolf Bertram. Wikariat Generalny dzielił się na komisariaty cieszyński i nyski. W 1918 roku Komisariat Cieszyński tworzyły dekanaty: bielski, cieszyński, frysztacki, frydecki, jabłonkowski, karwiński, skoczowski i strumieński. Ostatnim wikariuszem generalnym rezydującym w Cieszynie był ks. Jerzy Kolek (1840–1929), który urząd ten objął w 1902 roku.

Po podziale Śląska Cieszyńskiego między Polskę i Czechosłowację granicą ustanowioną 28 lipca 1920 roku władze czechosłowackie doprowadziły do praktycznego wyłączenia spod jurysdykcji Generalnego Wikariusza urzędującego w Cieszynie tej części Wikariatu Generalnego, która znajdowała się w granicach Republiki Czechosłowackiej, gdyż powołany został Komisariat dla Czeskiego Śląska[4].

Nowa granica państwowa przecięła Komisariat Cieszyński na pół. Po stronie polskiej znalazły się w całości dekanaty:

- bielski z parafiami (względnie samodzielnymi lokaliami) w Bielsku, Bronowie, Czechowicach, Dziedzicach, Jasienicy, Jaworzu, Kamienicy, Ligocie, Mazańcowicach, Międzyrzeczu, Rudzicy i Zarzeczu;
- skoczowski z parafiami (względnie samodzielnymi lokaliami) w Skoczowie, Brennej, Dębowcu, Górkach Wielkich, Grodźcu, Lipowcu i Pierśćcu;
- strumieński z parafiami (bądź samodzielnymi lokaliami) w Strumieniu, Kończycach Małych, Kończycach Wielkich, Ochabach, Pruchnej i Zabrzegu.

---

3 G. Kubica-Heller: *Luteranie na Śląsku Cieszyńskim*. Bielsko-Biała 1996, s. 62.

4 J. Londzin: *Historja Generalnego Wikarjatu w Cieszynie*. Cieszyn 1926, s. 75.

W dekanacie cieszyńskim sytuacja była najbardziej skomplikowana. Granica podzieliła bowiem nie tylko dekanat, ale przede wszystkim parafie, jak na przykład Cieszyn (parafia pw. św. Marii Magdaleny obejmowała miasto po obu stronach Olzy), Leszną (po stronie polskiej pozostała tylko Leszna Górna) czy Puńców. Z dekanatu cieszyńskiego większość parafii pozostała w Polsce (Cieszyn, Goleszów, Leszna Górna, Ogrodzona, Pogwizdów, Puńców i Ustroń), po stronie czeskiej znalazły się parafia w Trzyńcu i lokalia w Łąkach. W 1921 roku Trzyniec dołączono do dekanatu jabłonkowskiego, a Łąki do frysztackiego.

W granicach państwa czechosłowackiego znalazły się dekanaty: frydecki, karwiński, jabłonkowski (bez parafii w Istebnej, która dołączona została do dekanatu cieszyńskiego) oraz frysztacki bez parafii w Zebrzydowicach (dołączonej do dekanatu strumieńskiego).

Władze polskie początkowo zamierzały starać się o przyłączenie sieci parafialnej z polskiej części Śląska Cieszyńskiego do archidiecezji krakowskiej, lecz po włączeniu w granice Rzeczpospolitej części Górnego Śląska (także dotychczas należącego do diecezji wrocławskiej, a od 1922 roku wydzielonego jako Administracja Apostolska) rozpoczęły starania o utworzenie odrębnej diecezji obejmującej polski Śląsk.

Zamiar ten zrealizowany został w 1925 roku po podpisaniu konkordatu, gdy mocą bulli papieża Piusa XI z dnia 28 października 1925 roku (opublikowaną 11 listopada z mocą obowiązującą od 18 listopada) utworzona została m.in. diecezja śląska (katowicka) z siedzibą biskupa w Katowicach. Pierwszym biskupem katowickim został dotychczasowy administrator apostolski August Hlond (mianowany 14 grudnia 1925 roku). Objął on jurysdykcję nad polską częścią Śląska Cieszyńskiego z dniem 1 grudnia 1925 roku (jeszcze jako administrator apostolski Górnego Śląska)[5]. Dzień wcześniej przeszła do historii działalność Wikariatu Generalnego w Cieszynie.

Ks. biskup August Hlond już w połowie 1926 roku objął diecezję gnieźnieńsko-poznańską i został prymasem Polski. Jego następcą został Arkadiusz Lisiecki, a po jego śmierci (zmarł 13 maja 1930 roku w Cieszynie podczas wizytacji tutejszej parafii) ks. Stanisław Adamski. Spośród duchownych pochodzących ze Śląska Cieszyńskiego najważniejszą funkcję pełnił ks. Wilhelm Kasperlik (1873–1958), którego biskup Lisiecki ustanowił wikariuszem generalnym katowickim (była to druga po biskupie osoba w diecezji, był nim w latach 1927–1934), potem zaś był osobistym komisarzem (biskupim) do specjalnych poruczeń[6].

Dekanat bielski obejmował 12 parafii. Dziekanem był od 1902 do 1924 roku proboszcz z Rudzicy ks. Józef Karowski (1862–1944), a po nim

5 J. Myszor: *Historia diecezji katowickiej*. Katowice 1999, s. 43–44.

6 Tamże, s. 80.

ks. Jan Barabasz (1873–1941), proboszcz w Czechowicach. Dekanat był zamieszkiwany przez dużą liczbę ludności niemieckiej, co rodziło nieraz potrzebę dwutorowego duszpasterstwa dla ludności polskiej i niemieckiej. W niektórych miejscowościach wspólnoty katolickie i ewangelickie były liczebnie równorzędne (Bielsko, Jasienica, Jaworze, Kamienica, Międzyrzecze), ponadto w Bielsku istniała duża wspólnota żydowska. Według danych kościelnych w 1930 roku dekanat był zamieszkiwany przez 38 084 katolików, 14 203 protestantów, 6 593 żydów oraz 721 osób innych wyznań i bezwyznaniowców[7], a w 1937 roku 47 019 katolików i 6 grekokatolików, 13 174 protestantów, 4 823 żydów, 99 wyznawców innych konfesji oraz 15 bezwyznaniowców[8]. Dane dla poszczególnych parafii podano w tabeli. Należy je traktować jedynie orientacyjnie. W tabeli wymieniono tylko kościoły filialne, na terenie parafii istniały często także inne kościoły i kaplice (dwie ostatnie uwagi odnoszą się także do pozostałych dekanatów).

Dekanat bielski[9]

Miasto / wezwanie parafii	rok	katolicy	grekokatolicy	protestanci	żydzi	adwentyści / sabat.	inne wyznania	bez wyznania
Bielsko Parafia św. Mikołaja	1926	13 500		11 600	4 000			
	1929	13 000		8 000	6 000		70	
	1937	18 000		6 000	4 000			
filie: Stare Bielsko (św. Stanisława Biskupa), Bystra (Wniebowzięcia NMP), Wapienica (św. Franciszka)								
Bronów Parafia Najśw. Serca Pana Jezusa	1926	760		40				
	1929	760		40	6			
	1937	893		46	1			
Czechowice Parafia św. Katarzyny	1926	4 290		175	210			
	1929	4 290		65	86			
	1937	5 885	4	227	2	2	2	7
Dziedzice Parafia NMP Wspomożenia Wiernych	1926	6 556		150	230			
	1929	6 813		150	386			
	1937	7 634		270	319	41	32	8
Jasienica Parafia św. Jerzego	1926	1 124		1 200				
	1929	1 124		1 105	23		15	
	1937	1 512	2	1 119	8		24	
1919 lokalia, 1925 parafia, 1929 rozbudowa kościoła								
Jaworze Parafia Opatrzności Bożej	1926	1 173		1 120				
	1929	1 355		1 140	5			
	1937	1 905		1 679				

7 „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1931, s. 33.

8 „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1938, s. 153.

9 Źródło: S*chematyzm Diecezji Śląskiej 1927*, s. 22–27; „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1930, s. 35–41; 1938, s. 34–39.

Miasto / wezwanie parafii	rok	katolicy	greko-katolicy	protestanci	żydzi	adwentyści / sabat.	inne wyznania	bez wyznania
Kamienica Parafia św. Małgorzaty	1926	1 900		1 421	61			
	1929	1 900		1 400	30			
	1937	2 300		1 800	250			
Ligota Parafia Opatrzności Bożej	1926	1 723		100	13			
	1929	2 100		105	20			
	1937	1 960		119				
1919 lokalia, 1925 parafia								
Mazańcowice Parafia św. Marii Magdaleny	1926	986		506				
	1929	986		506				
	1937	1 120		446				
Międzyrzecze Parafia św. Marcina	1926	1 193		1 353	12			
	1929	1 193		1 353	12			
	1937	1 215		1 285	31			
Rudzica Parafia św. Jana Chrzciciela	1926	2 388		160				
	1929	2 460		131				
	1937	2 660		111			1	
Zabrzeg Parafia św. Józefa	1926	1 740						
	1929	1 846		5	20			
	1937	1 933			18			

Dekanat cieszyński obejmował pierwotnie dziewięć wspólnot. Po podziale Śląska Cieszyńskiego odłączone zostały parafie w Trzyńcu i Łąkach, doszła zaś parafia w Istebnej. Z dniem 1 stycznia 1932 roku reaktywowana została parafia w Hażlachu (wydzielona z parafii w Kończycach Wielkich z dekanatu strumieńskiego). Z dniem 1 sierpnia 1938 roku z niezwykle rozległej parafii ustrońskiej wydzielona została samodzielna kuracja w Wiśle (w praktyce oznaczało to powstanie parafii). W Wiśle zamieszkiwało wówczas 1 050 katolików[10]. Tak więc w końcu 1938 roku w dekanacie cieszyńskim istniało 10 parafii. Dziekanami byli: proboszcz cieszyński ks. Jan Sikora (1854–1939), a po nim w latach 1928–1934 ks. Antoni Olszak (1857–1940), także proboszcz w Cieszynie. Kolejnym dziekanem został w 1934 roku proboszcz goleszowski Józef Buryan (1883–1950). W tym dekanacie występowały miejscowości o bardzo nietypowej na tle innych obszarów Polski zachodniej i centralnej strukturze wyznaniowej, gdyż ludność katolicka była w znaczącej mniejszości – tak było w Goleszowie, Ustroniu, Wiśle czy Puńcowie. Według danych kościelnych w 1930 roku dekanat był zamieszkiwany przez 27 070 katolików, 21 911 protestantów, 1 817 Żydów oraz 102 osób innych

10 R. Czyż, Z. Pasek: *Kościoły i wspólnoty religijne Wisły*. Wisła 2008, s. 129.

wyznań i bezwyznaniowców[11], a w 1937 roku 29 590 katolików i 31 grekokatolików, 21 032 protestantów, 1 517 żydów, 123 wyznawców innych konfesji oraz 71 bezwyznaniowców[12].

Dekanat cieszyński[13]

Miasto / wezwanie parafii	rok	katolicy	grekokatolicy	protestanci	żydzi	adwentyści / sabat.	inne wyznania	bez wyznania
Cieszyn Parafia św. Marii Magdaleny	1926	14 700		6 254	1 470			43
	1929	13 801		6 371	1 508			55
	1937	13 801		6 371	1 508			55
filia: Zamarski (Najświętszego Serca Pana Jezusa)								
Goleszów Parafia Michała Archanioła	1926	1 238		4 100				
	1929	1 238		3 841	39			
	1937	1 659		4 280				
Hażlach Parafia św. Bartłomieja	1932	905		475	3	5		
	1937	930		458	3	5		1
parafię reaktywowano 1. 1. 1932, wcześniej była filią parafii w Kończycach Wielkich								
Istebna Parafia Dobrego Pasterza	1926	4 810		270	4			8
	1929	5 629		275	9			7
	1937	5 715		290	6			15
do 1920 roku parafia należała do dekanatu jabłonkowskiego, kościół rozbudowany w latach 1928–1929 filia: Koniaków (św. Bartłomieja)								
Leszna Górna Parafia św. Marcina	1926	300		400				
	1929	300		350				
	1937	386		350				
Ogrodzona Parafia św. Mateusza	1926	693		547	17			
	1929	693		547	11			
	1937	895	10	540				
1919 lokalia, 1925 parafia, filia: Kisielów (Wniebowzięcia NMP)								
Pogwizdów Parafia św. Jana Nepomucena	1926	2 100		270				
	1929	2 100		270				
	1937	2 258		258				
Puńców Parafia św. Jerzego	1926	466		900				
	1929	826		1 026				
	1937	865	21	1 185				
Ustroń Parafia św. Klemensa	1926	2 138		7 300	118			
	1929	2 400		10 100	250		40	
	1937	3 071		7 300			118	
filia: Wisła (Wniebowzięcia NMP) – od 1938 roku samodzielna kuracja								

11 „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1931, s. 37

12 „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1938, s. 153.

13 Źródło: *Schematyzm Diecezji Śląskiej 1927*, s. 27–32; „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1930, s. 42–46; 1938, s. 39–44.

Dekanat skoczowski obejmował siedem parafii. Dziekanem od 1908 roku prawie przez cały okres międzywojenny, bo aż do 1938 roku, był proboszcz z Pierśćca ks. Henryk Sobecki (1861–1944), a po nim funkcję tę objął w 1939 roku ks. Stanisław Kula (1891–1941) – proboszcz w Dębowcu. Pod względem liczby wiernych był to najmniejszy dekanat w polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Według danych kościelnych w 1930 roku dekanat był zamieszkiwany przez 14 432 katolików, 4 936 protestantów, 434 żydów oraz 78 osób innych wyznań i bezwyznaniowców[14], a w 1937 roku 16 485 katolików i 1 grekokatolika, 5 294 protestantów, 325 żydów, 144 wyznawców innych konfesji[15].

Dekanat skoczowski[16]

Miasto / wezwanie parafii	rok	katolicy	greko-katolicy	protestanci	żydzi	adwentyści / sabat.	inne wyznania	bez wyznania
Skoczów Parafia św. Piotra i Pawła	1926	4 512		2 174	274	6		
	1929	5 200		2 500			80	
	1937	5 824		2 573		79		
filia: Nierodzim (św. Anny)								
Brenna Parafia św. Jana Chrzciciela	1926	2 406		435				
	1929	2 406		435	7			
	1937	2 737		476	10		53	
Dębowiec Parafia św. Małgorzaty	1926	1 344		1 074	8			
	1929	1 344		985				
	1937	1 495	1	976		6		
filia: Simoradz (św. Jakuba)								
Górki Wielkie Parafia Wszystkich Świętych	1926	1 175		118				
	1929	1 369		170	3			
	1937	1 681		216		3		
Grodziec Parafia św. Bartłomieja	1926	1 780		237				
	1929	1 780		200	4			
	1937	2 365		345				
filie: Bielowicko (św. Wawrzyńca), wymieniana od 1927 roku, Biery (Najświętszego Serca Pana Jezusa), wymieniana od 1928 roku								
Lipowiec Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego	1926	816		118				
	1929	816		107				
	1937	900		142		3		
1919 określana jako lokalia, 1925 jako parafia								
Pierściec Parafia św. Mikołaja	1926	1 469		486				
	1929	1 469		486				
	1937	1 483		566	4			

14 „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1931, s. 86.

15 „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1938, s. 153.

16 Źródło: *Schematyzm Diecezji Śląskiej 1927*, s. 85–87; „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1930, s. 116–119; 1938, s. 98–100.

Poświęcenia przebudowanej w latach 1933–1934 według projektu cieszyńskiego architekta Alfreda Wiedermanna kaplicy bł. Jana Sarkandra na Kaplicówce w Skoczowie dokonał 27 maja 1934 roku ks. infułat Wilhelm Kasperlik ⊡ *MŚC*

Dekanat strumieński przed 1920 rokiem obejmował jedynie sześć parafii. Po podziale Śląska Cieszyńskiego dołączono do tego dekanatu parafię w Zebrzydowicach. Z dniem 1 lipca 1932 roku do dekanatu dołączyła kuracja w Chybiu, gdzie wybudowano w latach 1927–1930 jedyny w międzywojniu całkowicie nowy kościół katolicki pw. Chrystusa Króla[17]. Dziekanem był do 1928 roku proboszcz strumieński ks. Antoni Olszak (późniejszy proboszcz i dziekan w Cieszynie), a po nim ks. Alojzy Gałuszka (1881–1945), kolejny proboszcz w Strumieniu. Dekanat był najmniej zróżnicowany wyznaniowo. Według danych kościelnych w 1930 roku dekanat był zamieszkiwany przez 19 541 katolików, 2 915 protestantów, 155 żydów oraz 26 osób innych wyznań i bezwyznaniowców[18], a w 1937 roku 20 618 katolików i 1 grekokatolika, 2 467 protestantów, 158 żydów, 32 wyznawców innych konfesji[19].

Nowo wybudowany kościół pw. Chrystusa Króla w Chybiu poświęcił 5 października 1930 roku ks. infułat Wilhelm Kaspernik. W 1932 roku została tu ustanowiona samodzielna kuracja z ks. Wiktorem Kubaczką jako proboszczem ⊡ *MŚC*

17 W. Kiełkowski: *Chybie: dzieje gminy od czasów najdawniejszych do współczesności*. Chybie 2009, s. 398–403.

18 „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1931, s. 33.

19 „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1938, s. 153.

Dekanat strumieński[20]

Miasto / wezwanie parafii	rok	katolicy	greko-katolicy	protestanci	żydzi	adwentyści / sabat.	inne wyznania	bez wyznania
Strumień Parafia św. Barbary	1926	5 010		280				
	1929	6 170		284	113			
	1937	3 620		261	94			
z parafii 1. 7. 1932 wydzielono kurację w Chybiu								
Chybie Parafia (kuracja) Chrystusa Króla	1937	3 448		117	25			
samodzielna kuracja od 1. 7. 1932, wcześniej filia parafii w Strumieniu, kościół wzniesiony 1927–1930								
Kończyce Małe Parafia Narodzenia NMP	1926	1 680						
	1929	1 680		3	3			
	1937	1 993		17	3			
Kończyce Wielkie Parafia św. Michała Archanioła	1926	2 550		500				
	1929	2 850		620	6		19	
	1937	1 809	1	8	2	23		
do 1931 roku filia w Hażlachu (św. Bartłomieja), którą 1. 1. 1932 przekształcono w samodzielną parafię								
Ochaby Parafia św. Marcina	1926	1 050		1 110				
	1929	1 381		1 178	17			
	1937	1 630		1 099	33			
Pruchna Parafia św. Anny	1926	1 050		829	13			
	1929	1 015		810	11			
	1937	1 100		853	3			
Zarzecze Parafia Matki Bożej Śnieżnej	1926	2 885						
	1929	2 885		1	3			
	1937	3 028						
Zebrzydowice Parafia Wniebowzięcia NMP	1926	3 240						
	1929	3 330		29	4		7	
	1937	3 990		112	8		9	
do 1920 roku parafia należała do dekanatu frysztackiego								

Zakony i zgromadzenia zakonne

W polskiej części Śląska Cieszyńskiego działało w okresie międzywojennym stosunkowo niewiele zgromadzeń zakonnych. Miały one charakter zgromadzeń czynnych, głównie nastawionych na pracę charytatywną bądź oświatową. Spośród zgromadzeń męskich byli to bonifratrzy (Zakon Szpitalny św. Jana Bożego – Ordo Hospitalarius S. Joannis de Deo) w Cieszynie, prowadzący tu od schyłku XVII wieku szpital i aptekę, oraz jezuici, którzy w 1905 roku otwarli w Dziedzicach dom rekolekcyjny. Konwent Bonifratrów,

[20] Źródło: *Schematyzm Diecezji Śląskiej 1927*, s. 88–90; „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1930, s. 120–123; 1938, s. 101–103.

należący dotychczas do prowincji czeskiej tego zakonu, włączony został do utworzonej w 1922 roku prowincji polskiej. Pracowało w nim przeważnie około dziesięciu braci i jeden ojciec, który sprawował opiekę duszpasterską nad chorymi oraz posługiwał w klasztornym kościele pw. Wniebowzięcia NMP. Przeorzy byli często zmieniani. Funkcję tę pełnili m.in.: Bertinus Eller, Bogumił Lewandowski, Kapistran Podwysocki, Jacek Misiak, Maciej Bujara, Kwiryn Niedźwiedź[21]. Na początku lat dwudziestych szpital oo. Bonifratrów miał 98 łóżek. Charakter tej placówki zmienił się, gdy w wyniku umowy ze Skarbem Śląskim z dnia 9 marca 1933 roku miał zostać przekształcony w instytucję świadczącą opiekę społeczną nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi (przytułek)[22].

Placówka ojców jezuitów (Towarzystwo Jezusowe – Societas Iesu) w Dziedzicach powstała w 1905 roku. Służyła przede wszystkim organizowaniu rekolekcji dla różnych grup wiernych, głównie ze Śląska. Przy domu rekolekcyjnym funkcjonowała kaplica publiczna pw. św. Józefa. Przełożonymi w okresie międzywojennym byli: w latach 1918–1921 Kazimierz Bisztyga (1869–1938), w latach 1921–1924 Wojciech Stafiej (1869–1938), w latach 1924–1927 oraz ponownie 1931–1934 Józef Bock (1886–1952, nazwisko zapisywane też Bok), w latach 1927–1929 Jan Sobaś (1873–1944), w latach 1929–1931 Józef Bury (1885–1942)[23], w latach 1934–1938 Wojciech Trubak (1869–1949), a w latach 1938–1940 Władysław Piechucki (1893–1946).

Do najdłużej działających na Śląsku Cieszyńskim zgromadzeń żeńskich należały siostry elżbietanki (Siostry św. Elżbiety III Zakonu św. Franciszka – Congregatio Sororum S. Elisabeth Tertii Ordinis), które w Cieszynie osiadły w 1753 roku i prowadziły tu szpital. Na początku lat dwudziestych posiadał on 135 łóżek[24]. Głównym lekarzem (dyrektorem szpitala) był dr Joseph Fritsch, a po nim dr Bolesław Filasiewicz[25]. Kompleks obejmujący kościół pw. św. Elżbiety, klasztor i szpital wzniesiono na początku XX wieku – poświęcony został w 1903 roku. W klasztorze przebywało przeciętnie około trzydziestu sióstr. Funkcje przełożonej pełniły: w latach 1917–1923 Franciszka Feya, w latach 1923–1926 Nepomucena Fronc, w latach 1926–1932 Róża Iwan, w latach 1932–1938 Franciszka Czernik, a w latach 1938–1945 Marta Cichy od Królowej Pokoju[26].

---

21 *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegaturbezirks für das Jahr 1919*, s. 187; *Handbuch… 1922*, s. 191; *Handbuch… 1925*, s. 206; *Schematyzm Diecezji Śląskiej 1927*, s. 104; „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1928, s. 69; 1929, s. 73;1931, s. 109; 1938, s. 125.

22 *300 lat Bonifratrów w Cieszynie*. Cieszyn 2000, s. 2.

23 *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995.* Red. L. Grzebień. Kraków 1996, s. 79.

24 M. Makowski, M. Nowosielska: *250 lat klasztoru Sióstr Elżbietanek w Cieszynie: 1753, 1903, 2003*. Wrocław 2003, s. 29.

25 Tamże, s. 30.

26 Tamże, s. 47.

Siostry boromeuszki (Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza – Congregatio Sororum Misericordiae S. Caroli Borromaei) znalazły się w Cieszynie w 1876 roku. Ich działalność skupiała się głównie na prowadzeniu przedszkoli, szkół różnego typu oraz pensjonatu i internatu dla dziewcząt, a także działalności charytatywnej. Kaplica przy klasztorze nosiła wezwanie Świętej Rodziny. Po przyłączeniu do Polski w 1922 roku Górnego Śląska granice prowincji dostosowano do granic państwowych. Domy boromeuszek znajdujące się w Polsce przestały podlegać domowi generalnemu w Trzebnicy. Klasztor (nazywany Domem Królowej Aniołów) w Cieszynie stał się siedzibą prowincji polskiej (od 1923 roku). Podlegały mu dwie placówki w Skoczowie, cztery w dawnej Galicji, trzy w Wielkopolsce oraz 50 domów w polskiej części Górnego Śląska[27]. Domy dotychczas blisko współpracujące z domem cieszyńskim położone w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego znalazły się w prowincji czechosłowackiej[28]. W Cieszynie pracowało w tym czasie przeciętnie około stu sióstr[29], tu także miał siedzibę nowicjat. Sytuacja ta zmieniła się w 1931 roku, gdy dom generalny prowincji polskiej przeniesiony został do Rybnika[30], z tego powodu w latach trzydziestych liczba sióstr zmniejszyła się[31]. Przełożonymi domu były: Luitgarda Kneppek (1919–1921, odeszła do domu w Trzebnicy), Cordula Gofron (przełożona prowincji), Wiktoryna Reginek (przełożona prowincji), Loyola Buchta i Konstancja Żydek[32].

W pierwszej połowie lat dwudziestych boromeuszki pracowały też w Skoczowie, gdzie prowadziły dwie placówki – dom sierot utrzymywany przez Stowarzyszenie bł. Jana Sarkandra (do 1922 roku) i „szpitalik" (przytułek miejski)[33]. Tę ostatnią placówkę opuściły w 1926 roku[34]. Niedługo potem, w 1927 roku, otwarty został Dom św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Ustroniu[35], w którym pracowały przeważnie cztery siostry[36]. Prowadziły w nim ochronkę (przedszkole) i dom wypoczynkowy dla sióstr.

---

27 F. Izydorczyk, J. Spyra: *Dzieje miłosierdzia: Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Cieszynie (1876–2001)*. Kraków 2001, s. 42.

28 Były to placówki we Frydku, Polskiej Ostrawie, Karwinie, Trzyńcu oraz w Czeskim Cieszynie (Dom św. Jana).

29 W 1921 roku – 98 sióstr, w 1930 roku 74 sióstr profesek, 40 nowicjuszek, 29 kandydatek, zob. *Handbuch…* 1921, s. 189; „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1930, s. 151.

30 F. Izydorczyk, J. Spyra: *Dzieje miłosierdzia…*, s. 46.

31 W 1938 roku – 44 siostry profeski, trzy nowicjuszki i 10 kandydatek, zob. „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1938, s. 130.

32 F. Izydorczyk, J. Spyra: *Dzieje miłosierdzia…*, s. 42–47.

33 Pracowało tam łącznie przeciętnie sześć sióstr, jak choćby w 1922 roku, zob. *Handbuch… 1922*, s. 192.

34 F. Izydorczyk, J. Spyra: *Dzieje miłosierdzia…*, s. 44–45.

35 Tamże, s. 45.

36 Zob. np. „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1930, s. 155.

Po zajęciu Zaolzia w 1938 roku do prowincji polskiej przyłączono placówki z tego obszaru: trzy w Orłowej, trzy w Karwinie, jedną w Trzyńcu, dwie w Darkowie oraz Dom św. Jana w Czeskim (Zachodnim) Cieszynie[37].

Pracę o podobnym do boromeuszek charakterze wykonywało także Zgromadzenie Ubogich Sióstr Szkolnych de Notre Dame, należące do prowincji śląskiej z siedzibą we Wrocławiu. W 1922 roku placówki znajdujące się w granicach Polski weszły w skład wikariatu polskiego tego zgromadzenia, a w 1934 roku utworzono prowincję polską[38]. Na Śląsku Cieszyńskim domy tego zgromadzenia powstały w Bielsku w 1859 roku i w Strumieniu w 1876 roku, gdzie funkcjonowały prowadzone przez siostry szkolne instytucje oświatowe różnego typu. W 1898 roku w Bielsku został uruchomiony drugi dom, w którym siostry prowadziły sierociniec. Ponadto od 1924 roku siostry szkolne podjęły się pracy w sierocińcu miejskim, prowadzonym przez Katolickie Stowarzyszenie Kobiet[39]. Domy tego zgromadzenia miały spory personel – dwie placówki w Bielsku liczyły przeciętnie od 50 do 80 sióstr[40], a dom w Strumieniu od 25 do 40 sióstr[41].

Domy innych zgromadzeń żeńskich były znacznie mniejsze. Siostry felicjanki (Zgromadzenie Sióstr św. Feliksa z Kantalicjo III Zakonu św. Ojca Franciszka – Congregatio Sororum Sancti Felicis a Cantalicio III Ordinis S.P. Francisci) prowadziły w Dziedzicach dom założony w 1907 roku, ochronkę, dom sierot dla dziewcząt, szwalnię i hafciarnię. Liczba sióstr w placówce oscylowała około 10[42].

W Bielsku funkcjonował niewielki dom sióstr z prowincji śląskiej Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej (Congregatio Sororum Servularum Dei Genitricis Virginis Immaculatae Conceptionis), które zajmowały się głównie opieką nad chorymi w domach (w tym czasie były to najczęściej trzy siostry)[43]. W drugiej połowie lat trzydziestych ich zadania rozszerzyły się i obejmowały oprócz dotychczasowych zajęć także prowadzenie kuchni mlecznej oraz poradni matki i dziecka (w 1938 roku w Bielsku było dziewięć sióstr)[44]. Siostry z tej samej rodziny

37 F. Izydorczyk, J. Spyra: *Dzieje miłosierdzia…*, s. 48.

38 K. Mozor: *Szkolnictwo katolickie w cieszyńskim Wikariacie Generalnym 1770–1925*. Kraków 2002, s. 240.

39 Tamże, s. 247.

40 W 1920 roku 54 siostry – *Handbuch… 1920*, s. 188; w 1938 roku 80 sióstr – „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1938, s. 140.

41 W 1920 roku 29 sióstr – *Handbuch… 1920*, s. 188; w 1930 25 sióstr – „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1930, s. 161; w 1938 roku – 40 sióstr – „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1938, s. 140.

42 W 1919 roku – dziewięć sióstr – *Handbuch… 1919*, s. 189; w 1925 roku 11 sióstr – *Handbuch… 1925*, s. 207; w 1938 roku osiem sióstr – „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1938, s. 134.

43 *Handbuch…1919*, s. 189.

44 „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1938, s. 137.

zakonnej, lecz z innej prowincji (w związku z tym nazywane służebniczkami dębickimi), objęły w połowie lat dwudziestych placówki w Skoczowie, w których dotychczas pracowały boromeuszki. Najpierw była ochronka[45], a następnie „szpitalik". Razem w tych dwóch skoczowskich placówkach pracowało przeciętnie siedem sióstr[46].

Najmłodszym domem zakonnym na Śląsku Cieszyńskim był powstały w drugiej połowie lat trzydziestych[47] w Wiśle niewielki dom sióstr szarytek (Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo – Institutum Puellarum Caritatis S. Vincentii á Paulo), które zajmowały się pracą charytatywną, dbały o wystrój kościoła oraz prowadziły dom wypoczynkowy dla sióstr swego zgromadzenia. Pracowały w nim trzy siostry[48].

Kościół ewangelicko-augsburski

Pod względem administracyjnym Kościół ewangelicko-augsburski na Śląsku Cieszyńskim stanowił do 1918 roku część Superintendentury Morawsko-Śląskiej, a w jej ramach tworzył seniorat śląski (obejmujący Śląsk Austriacki). Na Śląsku Cieszyńskim istniały wówczas następujące parafie: Bielsko, Błędowice, Bystrzyca, Cieszyn, Drogomyśl, Frydek, Goleszów, Jaworze, Ligotka Kameralna, Międzyrzecze, Nawsie, Orłowa, Skoczów, Stare Bielsko, Stare Hamry, Trzyniec, Ustroń i Wisła (a także na pograniczu Moraw i Śląska Morawska Ostrawa; ponadto sześć zborów na Śląsku Opawskim i Karniowskim). W 1912 roku seniorat śląski liczył 106 713 wiernych[49].

Wspólnota ewangelicka Śląska Cieszyńskiego była głęboko podzielona pod względem narodowościowym. Zarówno duchowni, jak i zborownicy identyfikowali się bądź ze stronnictwem polskim, bądź niemieckim, bądź tzw. ślązakowskim. W 1918 roku większość jednak stanowili ewangelicy Polacy. Oni też, gdy tylko wydarzenia polityczne zaczęły urzeczywistniać połączenie Śląska Cieszyńskiego z odradzającą się Polską, po powstaniu Rady Narodowej dla Śląska Cieszyńskiego i objęciu przez nią władzy, zadeklarowali chęć przyłączenia senioratu śląskiego do Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie. Uroczystość połączenia odbyła się 20 grudnia 1918 roku w kościele ewangelickim na Wyższej Bramie w Cieszynie. Z Warszawy przybył superintendent generalny ks. Juliusz Bursche, który podpisał wspólnie z pastorami i kuratorami zborów akt złączenia

45 W 1925 roku pracowały w niej trzy siostry. *Handbuch… 1925*, s. 208.

46 Np. „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1930, s. 159.

47 Źródła rozbieżnie podają datę powstania domu. Być może jest to wynikiem różnicy między datą zakupu budynku a formalnym zatwierdzeniem placówki przez władze kościelne.

48 „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1938, s. 140.

49 R. Janik: *Diecezja Cieszyńska w 80-lecie złączenia z Luterańskim Kościołem w Polsce*. Bielsko-Biała 1998, s. 32.

senioratu śląskiego z Konsystorzem w Warszawie[50]. Seniorem (biskupem) wybrano ks. Franciszka Michejdę – pastora w Nawsiu, a konseniorem ks. Artura Schmidta (1866–1923). O tym, że decyzja ta nie była bezproblemowa, świadczy fakt, iż właśnie ten ostatni w imieniu zborów niemieckich domagał się odłożenia tej decyzji w czasie, aż do ostatecznego ustalenia przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego. Zbory z przewagą ludności niemieckojęzycznej (Bielsko, Stare Bielsko i Międzyrzecze) nosiły się nawet z zamiarem powołania bielskiego ewangelickiego senioratu wyznania augsburskiego (co wobec sprzeciwu władz państwowych nie miało szans na realizację)[51].

Ustalenie granicy między Polską a Czechosłowacją w lipcu 1920 roku podzieliło także seniorat śląski. W Polsce znalazły się zbory w Bielsku, Cieszynie (częściowo), Drogomyślu, Goleszowie, Jaworzu, Międzyrzeczu, Skoczowie, Starym Bielsku, Ustroniu i Wiśle. Po drugiej stronie Olzy pozostały zbory tworzone w zdecydowanej większości przez Polaków w Błędowicach Dolnych, Bystrzycy, Ligotce Kameralnej, Nawsiu, Orłowej i Trzyńcu (około 50 tysięcy wiernych). Tę trudną sytuację pogłębiła śmierć seniora Franciszka Michejdy, który zmarł w 1921 roku. Ponieważ nie można było utrzymać jedności senioratu, w Republice Czechosłowackiej polscy ewangelicy utworzyli Kościół Ewangelicki Augsburskiego Wyznania na Wschodnim Śląsku w Czechosłowacji, na czele z ks. Józefem Folwarcznym (1863–1927), zaś ewangelicy opcji niemieckiej utworzyli Augsburski Kościół Ewangelicki na Wschodnim Śląsku Cieszyńskim (od 1926 pod zmienioną nazwą Niemiecki Kościół Ewangelicki w Czechach, na Morawach i Śląsku), którym kierował ks. Paweł Zahradnik (1893–1969). Oba te kościoły (polski i niemiecki) władze czechosłowackie zatwierdziły w 1923 roku[52]

Do pozostających w Polsce zborów senioratu śląskiego przyłączone zostały zbory w Krakowie (z filiałem w Wieliczce) i w Sosnowcu (z filiałem w Dąbrowie Górniczej). Nowym seniorem wybrano ks. Karola Kulisza (1873–1940). W 1923 roku po śmierci konseniora Schmidta jego następcą został ks. Ryszard (Richard) Wagner (1883–1945), pastor w Bielsku. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia senior Kulisz zrezygnował z urzędu w 1937 roku, a na seniora wybrano ks. Pawła Nikodema (1878–1954), pastora w Ustroniu.

Duże znaczenie miał Dekret Prezydenta RP z 25 listopada 1936 roku o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, który na

50 Tamże, s. 84.

51 Tamże, s. 90.

52 Tamże, s. 88–89.W czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego zbory polskie to Błędowice, Bystrzyca, Ligotka Kameralna, Nawsie, Orłowa i Trzyniec, Zbory niemieckie były w Boguminie, Frydku i Ostrawie. Niejako wspólnym zborem dla Niemców i Polaków był nowo powołany zbór w Czeskim Cieszynie „Na Rozwoju", lecz konflikt narodowościowy był tak silny, że Polacy woleli raczej korzystać z kościoła na Wyższej Bramie. W końcu w zborze tym doszło do rozłamu i w 1925 roku Polacy utworzyli swój zbór przy nowo zbudowanym kościele „Na Niwach" w Czeskim Cieszynie.

fot. Karol Kaleta

Po podziale Śląska Cieszyńskiego ewangelicy istebniańscy zostali odcięci granicą od swego macierzystego zboru w Nawsiu. Pastor nawiejski Karol Krzywoń czynił więc starania o uruchomienie placówki w Istebnej. Ukoronowane zostały 3 sierpnia 1930 roku, kiedy ks. Juliusz Bursche poświęcił nowo wybudowany w latach 1927–1930 kościół według projektu inż. Tadeusza Michejdy (1895–1955). Dwa lata później Istebna stała się filiałem parafii w Wiśle ▣ *MŚC*

drodze prawnej określił sytuację ewangelików w Polsce. Wiążące się z tym aktem *Zasadnicze prawo wewnętrzne* uchwalił Synod Kościoła w tym samym roku[53]. Od tego momentu nazwę senioratu zamieniono na diecezję (na Śląsku Cieszyńskim diecezja cieszyńska), a zbór na parafię. Na czele kościoła stał biskup (był nim Juliusz Bursche).

W polskiej części Śląska Cieszyńskiego funkcjonowało 10 zborów (parafii) ewangelicko-augsburskich. Były one terytorialnie większe od parafii katolickich, z reguły obejmowały kilka lub kilkanaście miejscowości. Dwie z nich posiadały filiały. Zborowi w Bielsku podlegał utworzony jeszcze w 1912 roku filiał dla Czechowic i Dziedzic[54], a zborowi w Wiśle od 1932 roku podlegał filiał w Istebnej (wcześniej podlegał zborowi w Nawsiu). W Istebnej w latach 1927–1930 wzniesiony został kościół według projektu inż. Tadeusza Michejdy[55].

Poszczególnymi parafiami w okresie międzywojennym kierowali:

Bielsko – ks. Ryszard (Richard) Wagner

Cieszyn – ks. Karol Kulisz

Drogomyśl – ks. Jan Morcinek (1888–1930)

Goleszów – do 1930 roku ks. Paweł Broda (1860–1930), po jego śmierci Otton Kubaczka (1902–1959)

Jaworze – do 1932 roku ks. Jan Lasota (1883–1973), w latach 1932–1939 ks. Artur Gerwin (1909–1967)

---

53 G. Kubica-Heller: *Luteranie na Śląsku Cieszyńskim*..., 56.

54 J. Broda: *Dzieje parafii Diecezji Cieszyńskiej*. Warszawa 1978, s. 29–30.

55 Tamże, s. 46.

Międzyrzecze – do 1926 roku ks. Paweł Pustówka (1856–1926), a po jego śmierci ks. Hans Gajdzitza (Jan Gajdzica, 1900–1970)

Skoczów – ks. Józef Gabryś (1888–1963)

Stare Bielsko – ks. Hugon Bartling (1884–1947)

Ustroń – ks. Paweł Nikodem

Wisła – do 1934 roku ks. Jerzy Mrowiec (1860–1941), po nim ks. Andrzej Wantuła (1905–1976)

Zbory ewangelicko-augsburskie w polskiej części Śląska Cieszyńskiego w okresie międzywojennym[56]

Zbór	liczba wiernych		Zbór	liczba wiernych	
	rok 1925	rok 1937		rok 1925	rok 1937
Bielsko[a]	6 326	6 500	Jaworze	3 009	3 296
Stare Bielsko	5 080	5 200	Międzyrzecze	1 900	1 890
Cieszyn	8 848	9 000	Skoczów	3 257	3 150
Drogomyśl	2 631	2 680	Ustroń	4 990	5 641
Goleszów	3 281	3 600	Wisła[b]	4 401	6 000 (+ 303 w filiale)
RAZEM				43 723	47 260

[a] Od 1912 roku filiał Czechowice/Dziedzice

[b] Od 1932 roku filiał w Istebnej (wcześniej podlegał zborowi w Nawsiu)

Diakonat żeński

W Kościele ewangelicko-augsburskim duże znaczenie przywiązywano do działalności charytatywnej, przede wszystkim na polu opieki nad chorymi oraz dziećmi.

Zadanie to wypełniały siostry diakonisy, które sprowadził do Cieszyna ks. Teodor Haase w 1892 roku do pracy w nowo powstałym szpitalu założonym i prowadzonym wówczas przez zbór cieszyński (późniejszy Szpital Śląski). Na początku XX wieku siostry podjęły działalność w Bielsku, gdzie w latach 1904–1905 wybudowany został Śląski Ewangelicki Dom Diakonis. Tutaj także rozpoczęły pracę pielęgniarską w szpitalu, pracowały także w sierocińcu oraz miejskim Domu Opieki[57]. Działalność ta trwała do 1945 roku.

Ks. Karol Kulisz był inicjatorem powstania po 1920 roku polskiego diakonatu. Działania te rozpoczął już w 1920 roku, wydzierżawiając od skarbu państwa zrujnowane 43 ha gospodarstwo w Dzięgielowie. Tu stopniowo tworzyły się zalążki domu dziecka, domu starców, przytułku dla bezdomnych i bezrobotnych. Oficjalnie założenie Polskiego Diakonatu Ewangelickiego „Eben-Ezer" w Dzięgielowie nastąpiło w 1923 roku. Przy diakonacie powstały Zakłady Opiekuńcze. W 1927 roku zapewniały one stałą opiekę

56 Źródło: „Kalendarz Ewangelicki 1927", s. 48; „Kalendarz Ewangelicki 1939", s. 49.

57 P. Kenig: *Z dziejów luteranizmu w Bielsku-Białe*j. Bielsko-Biała 2000, s. 39

dla około 70 starców, kalek i chorych oraz dla około 100 dzieci i 30 bezrobotnych. W 1937 roku było to odpowiednio 80 starców, kalek i chorych, 120 dzieci i około 50 bezrobotnych. W roku tym w diakonacie pracowały 53 siostry. Posługa diakonis nie ograniczała się do działalności w Dzięgielowie, gdyż pracowały one także w Szpitalu Śląskim w Cieszynie oraz w sanatorium w Bystrej Śląskiej. Pierwszą przełożoną była Anna Klimsza (1886–1972), wywodząca się z diakonatu w Bielsku. Funkcję pełniła w latach 1923–1939. Pastor Kulisz był wielkim jałmużnikiem zbierającym środki na działalność i rozwój tej placówki[58].

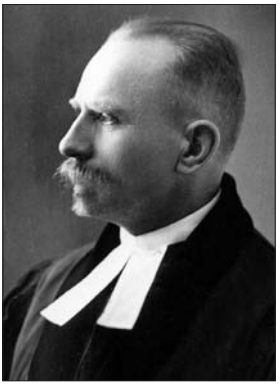

Karol Kulisz (1873–1940) ⊡ *W. Sosna*

Gminy żydowskie

Największymi skupiskami ludności żydowskiej w polskiej części Śląska Cieszyńskiego były miasta – przede wszystkim Bielsko (gdzie jedna piąta ludności była wyznania mojżeszowego), a także Cieszyn. Jednakże poza samym miastem Bielskiem stanowiła ona znikomą część ludności (zaledwie 2–3 %). Byli jednak zauważalni w społeczeństwie, pełniąc eksponowane funkcje – w miastach, w przemyśle, handlu i tzw. wolnych zawodach, a na wsi w trudniąc się handlem i prowadząc gospody.

Ludność wyznania mojżeszowego w polskiej części Śląska Cieszyńskiego według spisów ludności z 1921 i 1931 roku[59]

	1921	%	1931	%
Bielsko (miasto)	3 982	20, 1	4 430	19,8
powiat bielski (ziemski)	1 214	2, 2	1 253	2,0
powiat cieszyński	2 141	3, 0	1 940	2,4

Wspólnoty żydowskie cieszyły się sporą autonomią wewnętrzną. Powoływały obieralne zarządy żydowskich gmin wyznaniowych. Wspólnota żydowska była wewnętrznie głęboko podzielona. Występowały w niej bardzo silne stronnictwa asymilatorów niemieckich, ortodoksów oraz rosnących w siłę w miarę upływu lat syjonistów. Stosunkowo najsłabszą opcją byli asymilatorzy propolscy. Stronnictwa te na płaszczyźnie wewnętrznej ostro

58 Na podstawie: E. Gajdacz: *Diakonat Żeński „Eben-Ezer w Dzięgielowie w latach 1923–1998*. http://www.luteranie.pl/www/biblioteka/dkosciol/diakonia/eben-ezer.htm [ostatni dostęp 1 lipca 2014].

59 Źródło: W. Jaworski: *Ludność żydowska w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice, 1997, s. 33.

się zwalczały. Gminy żydowskie funkcjonowały w Bielsku, Cieszynie (od 1921 roku z filią w Ustroniu) i Skoczowie. Z dniem 1 stycznia 1928 roku powstała samodzielna gmina w Dziedzicach (dla Bronowa, Czechowic, Dziedzic, Ligoty i Zabrzegu)[60].

Szczególną rolę społeczność żydowska odgrywała w mieście Bielsku. W 1921 roku mieszkały w nim 3 982 osoby wyznania mojżeszowego, co stanowiło 20,1 % ogółu ludności, a w 1931 roku – 4 430 (19,8 %). Po włączeniu Bielska w granice Rzeczpospolitej część ludności żydowskiej, zwłaszcza zaś ta ekonomicznie i kulturowo najbardziej związana z kręgiem niemieckim (austriackim) wyemigrowała, napływała zaś do Bielska uboższa ludność żydowska z dawnej Galicji. Pozostali jednak żydzi grupą o bardzo dużym znaczeniu gospodarczym (znacząca rola w przemyśle, handlu, bankowości), społecznym (inteligencja, wolne zawody), kulturalnym (liczne stowarzyszenia, prasa), a nawet sportowym (kluby sportowe, turystyka)[61].

Bardzo silne więzy asymilacji z ludnością niemiecką rozluźniały się powoli. Proces emancypacji ze społecznością polską był nikły, jednak społeczność żydowska po czasie dostosowała się do funkcjonowania w nowych warunkach politycznych i starała się działać lojalnie wobec państwa polskiego. W realiach Bielska zamieszkałego przez trzy silne grupy narodowościowe (niemiecką, polską i żydowską) uczestniczyła ona siłą rzeczy w rywalizacji tych sił. Po dojściu do władzy w Niemczech partii nazistowskiej współpraca ze społecznością niemiecką stawała się coraz bardziej niemożliwa. Społeczność żydowska zwróciła się wówczas w większości w stronę ruchu syjonistycznego, podkreślającego odrębność narodową Żydów. Wystąpienia antysemickie, z których największe miało miejsce w Bielsku we wrześniu 1937 roku[62], były czynnikiem budującym poczucie zagrożenia i pogłębiającym separację poszczególnych społeczności.

Na czele gminy bielskiej stał w latach 1922–1931 Berthold Simachowicz (asymilator proniemiecki). W 1931 roku większość w zarządzie zdobyli syjoniści, prezesem wybrano Zygmunta Arzta. Inne stronnictwa obaliły ten zarząd, dopuszczając do wprowadzenia zarządu komisarycznego na czele z Zygmuntem Waldnerem (1932–1934). Zabiegi te nie zatrzymały jednak wzrostu znaczenia syjonistów, którzy w kolejnych wyborach objęli władzę w gminie. Prezesem ponownie obrano Zygmunta Arzta, który został nim do 1939 roku[63].

W Bielsku funkcjonowały dwie synagogi oraz kilka prywatnych domów modlitwy. Wynikało to ze znaczących podziałów religijnych w środowisku

60 Tenże: *Ludność żydowska…*, s. 105.

61 Tenże: *Żydzi w Bielsku w latach 1918–1939*. W: „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne". 1993, t. 1, s. 173–190; J. Proszyk: *Życie według wartości. Żydowski liberalizm, ortodoksja i syjonizm w Bielsku i Białej*. Jaworze 2012.

62 J. Proszyk: *Życie według wartości…*, s. 242–245.

63 W. Jaworski: *Ludność żydowska…*, s. 111–112.

żydowskim. Urząd rabina w Bielsku pełnił Markus Steiner, a dla żydów ortodoksyjnych asesor rabinacki Menachem Mendel Stern[64].

Społeczność żydowską w Cieszynie po I wojnie światowej mocno dotknął proces emigracji i podziału na samodzielne gminy funkcjonujące w polskiej i czeskiej części miasta. Część ludności żydowskiej (zwłaszcza zamożniejszej) wyjechała do Austrii, Niemiec i Czechosłowacji. Sporo osób osiadło po 1920 roku w czeskiej części miasta, gdzie gminę żydowską oficjalnie zarejestrowano w 1922 roku[65]. W mieście osiedlali się także nowi mieszkańcy pochodzenia żydowskiego, przybywający głównie z terenu dawnej Galicji.

Liczba ludności wyznania mojżeszowego w Cieszynie w 1921 roku wynosiła 1 591 osób (10,4 % ogółu mieszkańców miasta), zaś do 1931 roku zmalała do 1 404 osób (8%). Dane te dla całego powiatu wynosiły odpowiednio: 2 067 (2,6 %) w 1921 roku i 1 940 (2,4 %) w 1931 roku[66].

W Cieszynie rządzili początkowo asymilatorzy proniemieccy: Ludwik Müller (1919–1924) i Ignacy Klein (1926–1930). Krótko urzędował komisaryczny prezes Emil Adler, po nim ponownie wybrano na urząd prezesa Müllera (1931–1934), ostatnim przedwojennym prezesem gminy żydowskiej w Cieszynie został Dawid Sandhaus (1934–1939)[67]. Cieszyńskim rabinem był już od 1894 roku Adolf Leimdörfer, lecz w latach dwudziestych ze względu na chorobę w praktyce nie pełnił tej funkcji (zmarł w 1929 roku). Zastępował go w latach 1922–1926 kantor Adolf Wygoda. W latach 1926–1928 rabinem był Natan Rübner (wcześniej rabin skoczowski). Sytuacja na tym urzędzie ustabilizowała się w latach trzydziestych, gdy cieszyńskim rabinem został Aron Eisenstein (1931–1939)[68]. W czasach dwudziestolecia międzywojennego Cieszyn był kilkakrotnie widownią wystąpień antysemickich. Ich uczestnikami byli najczęściej słuchacze Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Ich przyczyną nie była tylko niechęć do społeczności wyznawców religii mojżeszowej, ale także postrzeganie ich jako stronników niemczyzny[69].

Po zajęciu Zaolzia w 1938 roku liczba mieszkańców wyznania mojżeszowego w połączonym Cieszynie wynosiła około 2 500 osób[70].

Gminie w Cieszynie podlegała od 1921 roku filia w Ustroniu, która liczyła około 100 osób (co stanowiło około 2–3 % mieszkańców tego miasta). Liczba

---

64 J. Proszyk: *Społeczeństwo*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010, s. 87.

65 J. Spyra: *Zarys dziejów ludności żydowskiej w Cieszynie i okolicach*. W: *Żydowskie zabytki Cieszyna i Czeskiego Cieszyna*. Red. J. Spyra. Cieszyn 1999, s. 19.

66 Tamże.

67 W. Jaworski: *Ludność żydowska…*, s. 112–113.

68 Tamże, s. 115

69 K. Nowak: *Życie polityczne i społeczne w latach 1922-1939*. W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: M. Bogus i inni: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010, s. 309–311.

70 J. Spyra: *Zarys dziejów…*, s. 21–22.

żydów w Ustroniu stopniowo spadała (1921 roku – 125, a w 1939 roku 103), pomimo tego, że w tej miejscowości współżycie z innymi mieszkańcami układało się dość harmonijnie. W Ustroniu bożnica mieściła się przy ul. Ogrodowej[71]. Na czele wspólnoty ustrońskich żydów stał w latach trzydziestych Alfred Dattner[72].

Żydowska Gmina Wyznaniowa w Skoczowie liczyła około 800 członków. W samym mieście w 1921 roku było 207 Żydów (6,1 % ludności), a w 1928 – 301 (7,4 %). Niektórzy jej członkowie byli osobami znanymi, gdyż chodziło o znaczących przedsiębiorców, trudnili się oni handlem czy pracowali w wolnych zawodach. Początkowo dominował nurt asymilatorów proniemieckich, lecz w latach trzydziestych przewagę zdobyli syjoniści. Prezesami gminy skoczowskiej byli w latach 1922–1930 Emanuel Spitzer, później zaś Edwin Neumann. Urząd rabina pełnił w latach 1925–1926 Natan Rübner (*1897), a od 1929 roku Mendel Deutsch (*1889)[73].

Najmłodszą gminą żydowską była powołana z dniem 1 stycznia 1928 roku gmina w Dziedzicach. Według danych spisu powszechnego z 1921 roku w Czechowicach mieszkało 196 żydów (co stanowiło około 2,2 % ludności tej miejscowości), a w Dziedzicach – 234 (około 8 %). W 1930 roku gmina obejmująca Czechowice, Dziedzice, Bronów, Ligotę i Zabrzeg liczyła około 450 członków. Jej prezesami byli kolejno: Dawid Schennenbaum, Szymon Freudenthal i Maks Grauer[74]. Funkcję rabina pełnił rabin bialski Samuel Hirschfeld[75]. Większość jej członków, zwłaszcza od połowy lat trzydziestych z tych samych powodów, co i innych gminach żydowskich na Śląsku Cieszyńskim, skłaniała się ku syjonizmowi.

Inne związki wyznaniowe

Początek XX wieku przyniósł pojawienie się nowych prądów religijnych na Śląsku Cieszyńskim. Większość miała swe korzenie we wspólnotach protestanckich w Europie Zachodniej lub Stanach Zjednoczonych. Idee te docierały tu bądź za pośrednictwem słowa pisanego, bądź w osobach reemigrantów, którzy wracali w rodzinne strony z zadaniem misyjnym pozyskiwania nowych członków. Podanie dokładnych danych liczbowych jest niezwykle trudne. Wspólnoty te bowiem początkowo nie odcinały się stanowczo od

71 J. Pilch: *Zarys dziejów Żydów w Ustroniu*. W: *W cieniu skoczowskiej synagogi*. Red. J. Spyra. Skoczów 1994, s. 67–76.

72 W. Jaworski: *Ludność żydowska*..., s. 113.

73 W. Jaworski: *Żydzi w Skoczowie w okresie międzywojennym*. W: *W cieniu skoczowskiej synagogi*..., s. 63.

74 W. Jaworski: *Ludność żydowska*..., s. 105, 113.

75 G. Chromik, J. Spyra: *Żydzi w Czechowicach i Dziedzicach – zarys historii*. W: *Żydzi w Bielsku, Białej i okolicy. Materiały z sesji odbytej w dniu 26. 01. 1996*. Red. J. Polak, J. Spyra. Bielsko-Biała, s. 92–95.

Kościoła ewangelicko-augsburskiego i były przezeń, przynajmniej do czasu, tolerowane. Statystyki państwowe niedostatecznie rejestrowały członków nowych wspólnot, gdyż nie wszystkie były w Polsce zarejestrowane, a jeśli były, to miały status co najwyżej wyznań tolerowanych (np. Kościół Adwentystów Dnia Siódmego). Statystyki kościołów katolickiego i ewangelickiego również nieprecyzyjnie podają dane na temat nowych wspólnot. Ich wyznawcy nie zawsze jawnie deklarowali swoją przynależność wyznaniową.

Zbory Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego istniały na Śląsku Cieszyńskim jeszcze przed I wojną światową (wspólnota w Skoczowie powstała w 1911 roku – liczyła około 80 członków i w Wiśle założona w 1912). W II Rzeczpospolitej była to wspólnota tolerowana. Śląsk Cieszyński podlegał Diecezji Śląsko-Galicyjskiej. Wspólnoty tego Kościoła występowały m.in. w Wiśle (kilka), Cieszynie, Jaworzu, Nierodzimiu, Skoczowie. Jako kaznodziejów wymienia się Józefa Niedobę i Józefa Brodę[76]. W statystykach Kościoła katolickiego kilkudziesięcioosobowe grupy adwentystów wymienia się też m.in. w Dziedzicach, Kończycach Wielkich czy Jasienicy.

Kościół Chrześcijan Babtystów – wiadomo, że istniały wspólnoty w Cieszynie i Wiśle. Tu w latach trzydziestych pastorem był brat Wesołowski, a wspólnota liczyła około 20 osób[77].

Związek Stanowczych Chrześcijan (zielonoświątkowcy, ruch o charakterze charyzmatycznym) wyrastał z tradycji pietystycznych w Kościele ewangelicko-augsburskim. Miał na celu doprowadzenie do przebudzenia religijnego swoich członków. W działalność w tej wspólnocie w początkowym okresie angażował się m.in. pastor Karol Kulisz, choć instytucjonalny kościół oceniał ten ruch negatywnie. Jako stowarzyszenie w ramach Kościoła ewangelicko-augsburskiego zarejestrowany został pod nazwą Społeczność Chrześcijańska w 1905 roku. Usunięcie części członków Społeczności Chrześcijańskiej zaowocowało powstaniem w 1910 roku Związku dla Stanowczego Chrześcijaństwa. W okresie międzywojennym w polskiej części Śląska Cieszyńskiego dużą rolę odgrywał zbór w Ustroniu. Zbory istniały też w Cieszynie, Wapienicy oraz w Wiśle Głębcach i Wiśle Malince. Na czele wspólnoty stali: Karol Śniegoń (1920–1927, 1935–1938), Karol Kupka (1927–1931) i Adolf Małysz (1931–1935)[78].

Kościół Wolnych Chrześcijan rozpoczął działalność na Śląsku Cieszyńskim na początku lat dwudziestych. Jego czołową postacią był Józef Mrózek. Wiadomo, że istniały wspólnoty w Cieszynie i Nierodzimiu[79].

---

76 R. Czyż, Z. Pasek: *Kościoły i wspólnoty*..., s. 157.

77 Tamże, s. 204.

78 *100-lecie Związku Stanowczych Chrześcijan*. Red. P. Bubik i inni. Cieszyn, 2010, s. 23–34.

79 R. Czyż, Z. Pasek: *Kościoły i wspólnoty*..., s. 218–219.

Świadkowie Jehowy (Badacze Pisma Świętego). Ruch ten (nierejestrowany) rozwijał się od lat dwudziestych. Ważnymi postaciami byli: Andrzej Tyrna (powrócił z emigracji na początku lat dwudziestych), a także Franciszek Kędzior, Jan Gomola i Paweł Cienciała. Wiadomo, że wspólnoty Świadków Jehowy istniały w Cieszynie, Ustroniu i Wiśle. W tej ostatniej miejscowości miało być w 1939 roku około 140 Świadków Jehowy[80].

Duszpasterstwo wojskowe

Cieszyn i Bielsko (wraz z Białą) były w okresie międzywojennym miastami garnizonowymi. W Wojsku Polskim uznawano za znaczący wpływ religii na wychowanie i postawę patriotyczną, dlatego też przestrzegano swobodnego dostępu do praktyk religijnych przez żołnierzy. Wyrazem tego było rozkazodawstwo dowódców garnizonów, którzy nakazywali w miarę możliwości zwalnianie żołnierzy poszczególnych konfesji od służby w dniu świąt danego wyznania. Żołnierze co niedzielę oraz w święta udawali się do świątyń (synagog) poszczególnych wyznań. Duchowni poszczególnych obrządków byli obecni podczas składania przez żołnierzy przysięgi wojskowej. Najliczniejsze wyznania posiadały etatowych kapelanów (czasami obsługujących kilka jednostek) bądź duchowni „cywilni" mieli status kapelana pomocniczego i spełniali posługę duszpasterską wobec współwyznawców służących w wojsku.

Strukturę katolickiego duszpasterstwa wojskowego uregulował ostatecznie konkordat zawarty w 1925 roku. Na jego mocy powołano w 1927 roku parafię wojskową pw. Matki Bożej Ludźmierskiej w Bielsku, która obejmowała swym zasięgiem powiaty: bielski, bialski, cieszyński, makowski, wadowicki, oświęcimski i żywiecki[81]. Strukturę tę zreformowano i z dniem 1 maja 1931 roku powołano nową parafię wojskową w Cieszynie pw. św. Andrzeja Boboli. Parafia ta obejmowała powiaty: cieszyński, pszczyński, rybnicki, świętochłowicki. Parafia w Bielsku obejmowała od tego momentu powiaty: bielski, bialski, makowski, oświęcimski, wadowicki i żywiecki[82]. Kościołem garnizonowym w Bielsku był początkowo kościół pw. św. Mikołaja, a od 1928 roku kościół pw. św. Trójcy. W Cieszynie status kościoła garnizonowego miał kościół pw. św. Marii Magdaleny. Kapelanami katolickimi 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie byli: ks. Roman Stojanowski[83], ks. Konstanty Pogłódek (1893–1944) – pełnił tę funkcję od stycznia 1923 roku do

80 Tamże, s. 223

81 T. Idzik: *Duszpasterstwo wojskowe w diecezji katowickiej w latach 1925–1939*. Cieszyn, 2000, s. 15.

82 Tamże, s. 16.

83 *Jednodniówka 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie w dniu święta pułkowego i poświęcenia chorągwi*. Warszawa [1924], s. 3.

1938 roku (z przerwą w latach 1934–1936, kiedy zastępował go ks. Stefan Łukowski[84]), a w latach 1938–1939 ks. Franciszek Bojdoł (1905–1942). W 3. Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku posługę tę pełnili: ks. Wawrzyniec Michalski[85], w latach 1922–1934 ks. Antoni Miodoński (1889–1949, w latach 1934–1939 naczelny kapelan 21. Dywizji Piechoty Górskiej), w latach 1934–1939 ks. Bronisław Nowyk (*1895)[86].

Posługę kapelana pomocniczego dla wyznania ewangelicko-augsburskiego w Cieszynie spełniał ks. Andrzej Buzek (1885–1971), który dojeżdżał także do garnizonów w Bielsku, Rybniku i Pszczynie.

Jednostki na Śląsku Cieszyńskim wcielały spory procent poborowych z kresów wschodnich, w związku z tym służyło tu wielu żołnierzy wyznania grekokatolickiego bądź prawosławnego. Posługę dla grekokatolików zapewniał kapelan wojskowej diecezji grekokatolickiej w Krakowie. W 1937 roku siedzibę tejże przeniesiono do Bielska[87]. W latach trzydziestych funkcję tę pełnił ks. Antoni Hołys (*1901), kapelanem prawosławnym był ks. Grzegorz Kuryłas (*1892)[88].

Podobną opiekę duchową otrzymywali także żołnierze – wyznawcy religii mojżeszowej.

Struktury kościelne po zajęciu Zaolzia przez Polskę

Kościół rzymskokatolicki

Administratorem struktur Kościoła katolickiego na zajętych przez Polskę terenach Zaolzia mianowany został bp katowicki Stanisław Adamski, o czym zawiadomił go nucjusz apostolski pismem z dnia 5 listopada 1938 roku. Faktyczne przejęcie tych terenów nastąpiło 8 listopada, gdy proboszcz karwiński ks. Stanisław (Stanislaus) Weissmann (1866–1946), komisarz biskupi czechosłowackiej części diecezji wrocławskiej, przekazał jako przedstawiciel biskupa Adolfa Bertrama jurystykcję biskupowi Adamskiemu. Ten ustanowił Administrację Śląska Zaolziańskiego i włączył ją do Wikariatu Generalnego obejmującego całą polską część Śląska Cieszyńskiego, na czele której postawił ks. Wilhelma Kasperlika[89]. Przejęte zostały w całości dekanaty: frysztacki – dziekan ks. Ludwik Knyps (1875–1944), jabłonkowski – dziekan Josef Hanzlík (1877–1960) i karwiński – dziekan ks. Jakub Gazurek (1882–1959) oraz trzy parafie z dekanatu frydeckiego: Gnojnik, Dobracice (włączona do

84 T. Idzik: *Duszpasterstwo wojskowe*..., s. 48.

85 *Jednodniówka 3. pułku Strzelców Podhalańskich wydana z okazji wręczenia chorągwi*. Bielsko 1927, s. 16. [Reprint Bielsko-Biała s. d.]

86 „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)". 1938, s. 30.

87 T. Idzik: *Duszpasterstwo wojskowe*..., s. 48.

88 „Rocznik Oficerski". 1932, s. 411.

89 „Wiadomości Diecezjalne". 1938, nr 11, s. 408–409.

dekanatu jabłonkowskiego) oraz Domasłowice (przyłączona do dekanatu karwińskiego), a z dekanatu ostrawskiego parafia w Pietwałdzie (także przyłączona do dekanatu karwińskiego)[90] – łącznie było to 36 parafii i około 160 tysięcy wiernych[91]. Ponadto w styczniu 1939 roku przyłączono parafie z terenów przejętych z diecezji nitrzańskiej na Słowacji: Czarne i Skalite[92], a wkrótce utworzono tu trzecią parafię Świerczynowiec[93]. Wszystkie podlegały odtąd dekanatowi jabłonkowskiemu.

W okresie zwierzchnictwa czechosłowackiego duchowni aktywnie działający w duchu polskim nie mieli szans na otrzymanie nominacji proboszczowskiej. W październiku 1938 roku na Zaolziu stanowiska proboszczów piastowało 16 księży narodowości czeskiej, 12 polskiej oraz 1 niemieckiej[94]. Z terenu Zaolzia władze polskie usunęły ponad dwudziestu księży uznanych za aktywnie opowiadających się za Czechami. Zwolnione stanowiska w Nowym Boguminie i Boguminie Mieście, Niemieckiej Lutyni, Rychwałdzie, Dziećmorowicach, Suchej Średniej, Dąbrowie, Karwinie, Łąkach, Cierlicku i Trzycieżu objęli księża polscy[95]. Ponadto Orłową opuścili czescy benedyktyni. Ich parafię i klasztor objęli misjonarze oblaci, na czele z superiorem o. Antonim Grzesikiem (1909–1997) z Katowic. Podobnie parafię i klasztor w Czeskim Cieszynie od czeskich jezuitów przejęli jezuici polscy z superiorem o. Franciszkiem Kałużą (1877–1941).

Na przejętym obszarze Zaolzia funkcjonowały także klasztory żeńskie boromeuszek w Darkowie, Karwinie, Trzyńcu, Orłowej i Czeskim Cieszynie; elżbietanek w Jabłonkowie; sióstr szkolnych w Karwinie i Nowym Boguminie oraz służebniczek w Karwinie, Nowym Boguminie i Górnej Suchej[96]. Zostały one włączone do polskich prowincji tych zgromadzeń. Zajmowały się pielęgnowaniem chorych i starych oraz prowadziły przedszkola i szkoły.

Kościoły protestanckie

Do 1938 roku w czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego działało kilka kościołów protestanckich, których status, liczebność wiernych oraz ich narodowość były mocno zróżnicowane.

Największym z tych kościołów był Augsburski Kościół Ewangelicki na Wschodnim Śląsku w Czechosłowacji (Ewangelicki Kościół Augsburskiego Wyznania na Czeskim Wschodnim Śląsku w Republice Czechosłowackiej). Był to kościół skupiający ewangelików głównie narodowości polskiej.

90 „Wiadomości Diecezjalne". 1939, nr 1, s. 13.

91 H. Rusek: *Religijność i polskość na Zaolziu*. Kraków 2002, s. 94.

92 „Wiadomości Diecezjalne". 1939, nr 2, s. 44.

93 „Wiadomości Diecezjalne". 1939, nr 6/7, s. 231.

94 H. Rusek: *Religijność i polskość*..., s. 94.

95 „Wiadomości Diecezjalne". 1938, nr 12, s. 448–449.

96 *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1938*, s. 174–175.

Obejmował on siedem zborów, mających razem około 46 000 wiernych: Błędowice Dolne (9 000), Bystrzyca (8 500), Czeski Cieszyn („Na Niwach", 3 500), Ligotka Kameralna (4 000), Nawsie (4 000), Orłowa (10 000) i Trzyniec (7 500). Tworzyły one seniorat, którym kierował od 1927 roku ks. Oskar Michejda (1885–1966)[97] z tytułem seniora, potem superintendenta.

Synod Augsburskiego Kościoła Ewangelickiego w dniu 7 listopada zdecydował o przyłączeniu się do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Z kolei dekret Prezydenta RP z 19 listopada 1938 roku rozszerzył obowiązywanie dekretu Prezydenta RP o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP z dnia 25 listopada 1936 roku na tereny Śląska Zaolziańskiego. Konsystorz w Warszawie uchwałą z dnia 1 grudnia 1938 roku przyłączył parafie zaolziańskie do diecezji śląskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Dopełnieniem procedury zjednoczenia miało być przeprowadzenie nowych wyborów władz tej diecezji, co jednak do 1 września 1939 roku nie nastąpiło[98]. Formalnie więc ks. superintendent Oskar Michejda zachowywał nadal swój tytuł i przysługujące mu prerogatywy[99]. Wydaje się, iż Kościół zaolziański pragnął zachować choć na jakiś czas swoją autonomię, by stopniowo przygotować się organizacyjnie i mentalnie do unifikacji z Kościołem w Polsce. Ze względów politycznych jednak zachowanie takiej autonomii było niemożliwe, gdyż byłoby to poniekąd kontynuacją podziału z 1920 roku. Ponadto takiego specjalnego potraktowania mogłyby domagać się też inne kościoły skupiające wyznawców innej niż polska narodowości (o czym niżej). Stanowisko duchownych było także zróżnicowane. Największym zwolennikiem zjednoczenia był ks. Józef Berger (1901–1962), pastor w Cieszynie Zachodnim (Na Niwach), który zresztą przez władze polskie wyróżniony został godnością posła do Sejmu Śląskiego w Katowicach[100].

Spośród zborów Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego w Czechach, Morawach i Śląsku na przejętym obszarze Zaolzia funkcjonowały dwa: w Czeskim Cieszynie (kościół Na Rozwoju) oraz w Boguminie. Władze tegoż w osobie ks. Pawła Zahradnika domagały się zachowania jego autonomii bądź połączenia z Kościołem Unijnym na Górnym Śląsku, który był pod względem narodowościowym wspólnotą głównie niemiecką. Polityczne władze polskie zdecydowały o jego włączeniu do diecezji śląskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Podjęcie takiej decyzji było podyktowane z jednej strony pragnieniem niezaogniania stosunków z Niemcami (co

---

97 W. Josiek: *Ewangelicki Kościół A. W. w Republice Czeskiej w latach 1918–1938*. „Evangelický kalendář 1994", s. 108–118.

98 W. Gaspary: *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych*. Warszawa 1978, s. 260.

99 R. Janik: *Diecezja Cieszyńska…*, s. 116.

100 E. Pałka: *Śląski Kościół Ewangelicki Augsburskiego Wyznania na Zaolziu. Od polskiej organizacji religijnej do kościoła czeskiego*. Wrocław 2007, s. 184–186; *Józef Berger*. Czeski Cieszyn 1996.

nastąpiłoby po jego likwidacji), a jednocześnie zminimalizowaniem wpływów ludności niemieckiej w województwie śląskim[101]. Kierujący zborem czeskocieszyńskim pastor Paweł Zahradnik, jawny sympatyk hitleryzmu i późniejszy prześladowca propolskich ewangelików, przeniósł się w Sudety[102].

Losy zborów Czeskobraterskiego Kościoła Ewangelickiego jako czeskiego kościoła narodowego były jeszcze trudniejsze. Liczył on na Zaolziu około 9 000 wiernych, spośród których około ⅓ stanowili Czesi, którzy przybyli tutaj po 1920 roku i którzy zmuszeni zostali do opuszczenia tego obszaru po jego przejęciu przez Polskę. Pozostali byli bądź etnicznymi Ślązakami, bądź należeli do ludności napływającej z Galicji do pracy z Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, która uległa czechizacji. Zbory czeskobraterskie istniejące m.in. w Czeskim Cieszynie (kaplica przy ul. Frydeckiej), Trzyńcu, Orłowej, Rychwałdzie, Dąbrowie i Pietwałdzie zostały przez władze polityczne zamknięte. O wiernych i majątek po tej wspólnocie starły się Kościół rzymskokatolicki (w latach 1920–1938 z głównie z jego szeregów dokonywane były konwersje do Kościoła Czeskobraterskiego, co spowodowane było z jednej strony chęcią poprawy swojego statusu społecznego, a z drugiej silną niechęcią do Kościoła rzymskokatolickiego w Czechach) i Kościół ewangelicko-aubsburski (bliższy doktynalnie, ale obcy narodowościowo)[103]. Oba uważały, że pozostali na Zaolziu członkowie tej wspólnoty są labilni narodowościowo i należy oddziaływać na nich w celu osiągnięcia polskiego uświadomienia narodowego. O postępowaniu wobec tej wspólnoty religijnej zadecydowały władze polityczne kierujące się wyłącznie względami natury narodowościowej. Nie brały one pod uwagę czynników religijnych, co zamiast rozwiązania problemu doprowadziło do jego zaognienia[104]. Świątynia w Rychwałdzie przejęta została przez Kościół rzymskokatolicki, w tej też miejscowości około 2 000 członków Kościoła Czeskobraterskiego dokonało konwersji na katolicyzm[105] (sama ta liczba może budzić wątpliwości, jest zapewne zawyżona). Co do innych świątyń tego wyznania ostateczne decyzje do 1 września 1939 roku nie zapadły.

Na Zaolziu działały także mniejsze wspólnoty religijne, będące przeważnie odłamami kościołów protestanckich. Do większych tego typu grup należał Związek Stanowczych Chrześcijan (powstały jeszcze w 1910 roku), którego działalność na Zaolziu skupiała się w okolicach Gródku. Wspólnoty istniejące po obu stronach Olzy scaliły się w jeden Związek Stanowczych Chrześcijan

---

101 E. Pałka: *Śląski Kościół Ewangelicki…*, s. 186.

102 Zob. S. Zahradnik: *Niegodna droga ks. Pawła Zahradnika*. „Zwrot". 1994, nr 5, s. 23–26.

103 *Czechosłowacki Kościół na Zaolziu na rozdrożu*. „Ewangelicki Poseł Cieszyński". 1938, nr 5, s. 1–2.

104 E. Pałka *Śląski Kościół Ewangelicki…*, s. 188.

105 H. Rusek: *Religijność i polskość…*, s. 95.

na czele z prezesem Pawłem Wojnarem (1889–1969). W 1939 roku liczył on około 2 000 wiernych[106].

Żydzi

Na terenie przejętego obszaru Zaolzia znajdowały się trzy żydowskie gminy wyznaniowe: w Czeskim Cieszynie, Nowym Boguminie i Frysztacie (z filią w Orłowej)[107]. W powiecie frysztackim mieszkało 2 139 żydów (tj. 1,5 % ludności powiatu), a w powiecie czeskocieszyńskim 1 539 (1,8 % ogółu ludności powiatu), razem było to więc 3 678 mieszkańców[108]. Największymi skupiskami zamieszkiwanymi przez żydów były miasta, przede wszystkim Czeski Cieszyn, Nowy Bogumin, Orłowa i Frysztat. Część ludności żydowskiej emigrowała z terenu Zaolzia do 1 września 1939 roku. Z powodu zagłady Żydów podczas II wojny światowej i niezachowania się dokumentacji nie można powiedzieć nic bliższego o reorganizacji tych gmin w czasie przynależności do państwa polskiego poza tym, że musiały one podporządkować się prawu normującemu stosunki państwa i żydowskich gmin wyznaniowych w Polsce.

Konkluzje

Po przyłączeniu do Polski powiatów bielskiego i cieszyńskiego doszło do koniecznych reorganizacji wszystkich funkcjonujących wcześniej w regionie struktur instytucji religijnych. Nie ulegała zmianom struktura wyznaniowa ludności, na którą nadal składali się głównie katolicy, ewangelicy augsburscy i żydzi. Zmieniły się natomiast stosunki narodowościowe w lokalnych władzach kościoła katolickiego i ewangelickiego, co wynikało z uwarunkowanych społecznie tendencji polonizacyjnych. Na tym tle dochodziło do konfliktów między klerem niemieckim a polskim. W skomplikowanej sytuacji znaleźli się jednak także polscy ewangelicy przyłączeni do państwa zdominowanego przez katolików, w którym wyznanie to odgrywało ważną rolę społeczno-kulturalną, co przy nieznajomości cieszyńskiej specyfiki u osób spoza regionu budziło poczucie izolacji. Zajścia antysemickie na Śląsku Cieszyńskim miały podtekst narodowościowy, związany z przewagą opcji proniemieckiej wśród miejscowej ludności żydowskiej. Po przyłączeniu Zaolzia do Polski usuwano wpływy czeskie i niemieckie z parafii katolickich i ewangelickich.

---

106 *100-lecie Związku Stanowczych Chrześcijan…*, s. 33.

107 W. Jaworski: *Ludność żydowska…*, s. 113.

108 *Židé ve Slezsku: studie k dějinám Židů ve Slezsku*. Red. J. Spyra, M. Wodziński. Český Těšín 2001, s. 148–149.

Michael
Morys-
-Twarowski

Sport

Lata dwudzieste i trzydzieste XX wieku w historii kultury fizycznej w polskiej części Śląska Cieszyńskiego to przede wszystkim czas reform organizacyjnych i umasowienia sportu. Poszczególne dyscypliny zaczynały funkcjonować autonomicznie, z kolei tworzenie struktur na poziomie województwa śląskiego sprzyjało unifikacji jego górnośląskiej i cieszyńskiej części. Siłą rzeczy polskie, niemieckie i żydowskie kluby musiały wychodzić z narodowego izolacjonizmu, co nie znaczy, że omijały je konflikty na tym tle. We wschodniej części Śląska Cieszyńskiego Polacy i Niemcy ostro rywalizowali o władze w Bielitz-Bialer Sportverein, zmienionym w 1936 roku na Bielsko-Bialskie Towarzystwo Sportowe[1]. Następowało też umasowienie sportu, na co wpłynął m.in. mecenat państwowy. W działalność na polu kultury fizycznej angażowały się towarzystwa turystyczne, środowiska robotnicze oraz stowarzyszenia wyznaniowe (szczególnie aktywne było Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej[2]). Z kolei w szkołach nie ograniczano się do lekcji wychowania fizycznego. Działały założone w 1935 roku Międzyszkolne Kluby Sportowe w Bielsku (zrzeszał także uczniów z Pszczyny) i w Cieszynie, organizowano też święta sportu[3].

---

1 H. Rechowicz: *Polska kultura fizyczna na Śląsku Górnym i Cieszyńskim do 1939 roku*. Katowice 1991, s. 71; J. Kliś [jkl]: *To już 90 lat*. W: *Kartki z dziejów sportu Bielska i Białej*. Red. J. Kliś. Bielsko-Biała 1996, s. 17; A. Steuer: *Kultura fizyczna*. W: *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996, s. 548; Tenże: *Sport*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010, s. 147.

2 M. Ponczek: *Działalność katolickich stowarzyszeń młodzieży męskiej i żeńskiej w dziedzinie kultury fizycznej na Górnym Śląsku*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 3. Red. B. Woltmann. Gorzów Wielkopolski 1998, s. 63–70. Por. GC., 1933, nr 54 z 14 lipca.

3 H. Pietrzak: *Sport w szkołach polskich województwa śląskiego w latach 1922–1939*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 3. Red. B. Woltmann. Gorzów Wielkopolski 1998, 53–62, 59–60; Taż:

Wprawdzie nie brakowało wszechstronnych sportowców, ale poszczególne dyscypliny zaczynały funkcjonować autonomicznie. Gdyby opisać życie sportowe Śląska Cieszyńskiego w okresie międzywojennym trzema słowami, brzmiałyby one „triumf piłki nożnej". Wprawdzie grupy mężczyzn uganiały się za piłką jeszcze przed I wojną światową, ale w zasadzie był to sport zamknięty w granicach miast. Do jego popularyzacji w czasie I wojny światowej przyczynili się włoscy żołnierze, a po 1918 roku piłka nożna stała się sportem numer jeden na Śląsku Cieszyńskim[4].

Kluby z polskiej części Śląska Cieszyńskiego były zrzeszone we Wschodniośląskim Związku Piłki Nożnej w Bielsku, który w lipcu 1921 roku stał się podokręgiem krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Od 1928 roku stanowiły autonomiczny podokręg bielsko-bialski w ramach okręgu śląskiego, a w 1938 roku podjęły nieudaną próbę ponownego związana się z okręgiem krakowskim[5]. Pewne zmiany zaszły po zajęciu przez Polskę Zaolzia. W 1939 roku do ligi śląskiej dokooptowano Polonię Karwina, a pozostałe polskie kluby zaolziańskie utworzyły osobny okręg[6].

Jedną z najlepszych drużyn piłkarskich we wschodniej części Śląska Cieszyńskiego był niemiecki Bielsko-Bialski Klub Piłkarski (Bielitz-Bialaer Fussball Klub), który w 1922 roku zajął trzecie miejsce w krakowskiej A-klasie, w 1928 roku sięgnął po wicemistrzostwo Śląska, a w latach 1930–1934, 1935–1936 i 1937–1939 występował w lidze śląskiej. W jego barwach grał m.in. Ladislaus Dlabac, reprezentant Austrii[7].

Drużyny piłkarskie rozgrywały nie tylko mecze ligowe, ale i towarzyskie, które dla słabszych zespołów były szansą na zmierzenie się z najlepszymi. Przykładowo, w dniach 4–5 kwietnia 1920 roku w Krakowie zawodnicy Deutscher Sport Club Teschen grali z Cracovią, przegrywając 1:5 i 0:1[8].

Święta sportu młodzieży szkolnej województwa śląskiego w latach 1925–1939. W: *Z najnowszej…* t. 8. Red. L. Nowak. Gorzów Wielkopolski 2008, s. 369–379.

4 L. C. Balcarek: *Powstanie i rozwój klubu*. W: *K. S. „Siła" Trzyniec 1920–1935*. Frysztat [1935], s. 1; E. Firla: *Trzyniec – bastion sportu*. „Kalendarz Śląski 1978". Ostrawa 1977, s. 45; K. Raszka: *Sport międzywojnia*. „Kalendarz Cieszyński 1998". Cieszyn 1997, s. 375–376; R. Orawski: *Między wojnami*. W: *80 lat Klubu Sportowego „Beskid" Skoczów*. Red. R. Orawski, R. Klaczek. Skoczów 2003, s. 5.

5 H. Rechowicz: *Polska kultura fizyczna…*, s. 89; A. Gowarzewski i inni: *75 lat PZPN. Księga jubileuszowa*. Katowice 1994 („Encyklopedia piłkarska FUJI", t. 12), s. 22; A. Steuer: *Kultura fizyczna…*, s. 547–548; Tenże: *Ruch sportowy w województwie śląskim 1922–1939*. Opole 2008, s. 211–212.

6 A. Steuer: *Kultura fizyczna…*, s. 548.

7 „Tygodnik Sportowy". 1922, nr 73; J. Kukulski: *70 lat Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W biało-niebieskich barwach Krakowa 1919–1989*. Kraków 1989, s. 43, 44, 47.

8 *1920-04-04 Cracovia – DSK Cieszyn 5:1*. http://www.wikipasy.pl/1920-04-04_Cracovia_-_DSK_Cieszyn_5:1 [ostatni dostęp 12 grudnia 2014]. W dniach 17–18 kwietnia krakowscy piłkarze mieli przyjechać z rewizytą do Cieszyna (zapowiedź dwumeczu: DC. 1920, nr 88 z kwietnia. W regionalnej historiografii panuje przekonanie, że mecz został rozegrany (K. P. Raszka: *Sport międzywojnia…*, s. 375; J. Kunisz, K. Raszka: *Piast Cieszyn – klub*

Z piłkarzy wywodzących się ze Śląska Cieszyńskiego na uwagę zasługują: Stanisław Kinowski – piłkarz Polonii Karwina, a od 1936 roku Dębu Katowice, reprezentant Polski[9], oraz Edward Suchoń (1909–1933) – urodzony w Boguminie zawodnik RKS Młot Czechowice, a później Cracovii, z którą w 1930 roku zdobył mistrzostwo Polski[10]. Urodzony w Morawskiej Ostrawie Stefan Kisieliński (1901–1951) występował w reprezentacji Polski, a także (jako lekkoatleta) w klubach katowickich[11].

Piłka ręczna nie zdobyła większej popularności na Śląsku Cieszyńskim. Jeśli chodzi o jego polską część, w 1934 roku po podziale okręgu śląskiego na cztery podookręgi siedzibą jednego z nich zostało Bielsko. Jednak drużyny z tego regionu nie odnosiły większych sukcesów nawet w skali województwa[12].

Tenis ziemny cieszył się sporą popularnością, choć – rzecz jasna – nie mógł się pod tym względem mierzyć z piłką nożną. W 1928 roku z okazji trzydziestolecia Cieszyńskiego Klubu Tenisowego rozegrano turniej o mistrzostwo Śląska[13]. Swoje drużyny tenisowe miały też gimnazja cieszyńskie i (niemieckie) bielskie, w Skoczowie były dwa korty[14]. Jeśli chodzi o tenis stołowy, warto wspomnieć o Karolu Stokłosie z Beskidu Skoczów, który w 1934 roku został mistrzem Śląska w tej dyscyplinie[15].

Lekkoatleci w polskiej części Śląska Cieszyńskiego mieli do wyboru kilka klubów zrzeszonych w Śląskim Okręgowym Związku Lekkoatletycznym. Były to Bielsko-Bialskie Towarzystwo Sportowe, Makkabi Bielsko, Wojskowy Klub Sportowy Bielsko, Strzelec Cieszyn i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w Cieszynie[16].

W sportach pływackich na giganta, nie tylko w skali regionu, wyrósł żydowski klub Hakoah z Bielska. Sekcja pływacka powstała tam w 1923 roku i odegrała ważną rolę w popularyzowaniu piłki wodnej i skoków do wody. W 1937 roku Hakoah wygrał klasyfikację drużynową Zimowych Mistrzostw Polski w pływaniu. Zawodniczki tego klubu zdobywały mistrzostwo Polski

z tradycjami 1909–1999. Cieszyn 1999, s. 7), ale prawdopodobnie krakowscy piłkarze nie dojechali i spotkanie nie zostało rozegrane (informacja Artura Fortuny z Krakowa).

9 A. Steuer: *Ruch sportowy…*, s. 175, przyp. 137.

10 E. Buchta: *Kronika sportu Czechowic-Dziedzic* t. 1. Czechowice-Dziedzice 2003, s. 85.

11 *Stefan Antoni Kisieliński*. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 12: *1966–1967*, s. 499 (artykuł redakcyjny); A. Steuer: *Ruch sportowy…*, s. 239.

12 A. Zach: *Początki piłki ręcznej na Śląsku*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 5. Red. B. Woltmann. Gorzów Wielkopolski 2002, s. 149–157, 153.

13 GC. 1928, nr 58 z 31 lipca. O tenisie ziemnym na Śląsku Cieszyńskim zob. też DC. 1920, nr 90 z 21 kwietnia; J. Kunisz, K. Raszka: *Piast Cieszyn…*, s. 186.

14 GC. 1928, nr 84 z 30 października; O. Niedźwiedź: *Sport*. W: *Dzieje Skoczowa (Od zarania do współczesności)*. Red. E. Biszorski i inni. Skoczów 1993, s. 318. O Gimnazjalnym Klubie Tenisowym w Cieszynie zob. też PE. 1934, nr 18 z 28 kwietnia.

15 K. P. Raszka: *Sport międzywojnia…*, s. 376; O. Niedźwiedź: *Sport…*, s. 319.

16 A. Steuer: *Kultura fizyczna…*, s. 560.

w wyścigach sztafetowych 4 × 100 metrów stylem dowolnym (1935, 1939, na basenie krytym w 1937) i 3 × 100 metrów stylem zmiennym (1935, 1936, 1937, 1939, na basenie krytym w 1937). Indywidualnie mistrzyniami Polski zostawały: Reicherówna (1929), Berkówna (1935), Pastorówna (1935, 1936, 1939), Fanny Kandlówna (1936, 1939), Goldnerówna (1937), Bielska (1939) i najbardziej utytułowana z tego grona Gertruda (Traude) Dawidowiczówna (1935, 1936, 1938), która w 1935 roku zajęła piąte miejsce w rankingu najlepszych polskich pływaków, a rok później piąte miejsce w plebiscycie czasopisma „Sportzeitung" na najlepszego sportowca żydowskiego. Najbardziej utytułowanym pływakiem z polskiej części Śląska Cieszyńskiego był zawodnik Hakoahu Ernest Pollack, który w latach 1932–1934 czterokrotnie zostawał mistrzem Polski[17]. W latach 1929–1930 dwukrotnie mistrzostwo Polski w skoku z trampoliny do wody zdobyła Schnatz, reprezentantka innego bielskiego klubu, Schwimmverein Bielitz[18]. Pływanie starano się też popularyzować w inny sposób. W 1936 roku na nowo otwartym basenie w Cygańskim Lesie w Bielsku można było podziwiać amerykańskich pływaków, medalistów olimpijskich z Berlina, w tym samego Johna Medicę[19]. Pod względem organizacyjnym Hakoah Bielsko oraz sekcja pływacka Wojskowego Klubu Sportowego przy 3. Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku wchodziły w skład powstałego w 1926 roku Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego[20].

Niedługo potem na mapie sportów pływackich pojawił się Cieszyn. W 1927 roku z inicjatywy Juliusza Kaufa, członka Wiedeńskiego Klubu Pływackiego, założono CSC Schwiming Club Cieszyn, który w 1929 roku zdobył mistrzostwo okręgu śląskiego w piłce wodnej, a w mistrzostwach Polski zajął trzecie miejsce. Klub rozpadł się niedługo po tym sukcesie[21]. Później o cieszyńskim pływactwie było głośno z powodów pozasportowych. W 1931 roku doszło do secesji Cieszyńskiego Związku Pływackiego, zrzeszającego pięć

---

17 T. Fuchs, S. Goldmann: *„Hakoah" po polsku znaczy siła*. W: *Żydzi w Bielsku, Białej i okolicy*. Red. J. Proszyk, J. Spyra. Bielsko-Biała 1996, s. 149–151; A. Steuer: *Ruch sportowy…*, s. 105, 250; M. Tuliszka: *85 lat Polskiego Związku Pływackiego 1922–2007*. Poznań 2007, s. 27, 181–182; T. Drozdek-Małolepsza: *Sporty wodne kobiet w Polsce w latach 1919–1939*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 8. Red. L. Nowak. Gorzów Wielkopolski 2008, s. 351, 352, 354; T. Drozdek-Małolepsza: *Sport kobiet mniejszości narodowych w Polsce w latach 1919–1939*. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna. 2009, t. 8, s. 78–79, 83.

18 T. Jurek: *Kultura fizyczna mniejszości niemieckiej w Polsce (1918–1939) w świetle najnowszych badań*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 2. Red. K. Szymański, Z. Schwarzer. Wrocław 1996, s. 91; T. Jurek: *Kultura i sport w działalności mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej*. W: *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce i wśród Polaków na obczyźnie w latach 1918–1939*. Red. E. Małolepszy, M. Ponczek. Częstochowa 2001, s. 105; T. Drozdek-Małolepsza: *Sport kobiet…, s.* 83.

19 A. Steuer: *Ruch sportowy…*, s. 170.

20 Tenże: *Kultura fizyczna…*, s. 563.

21 F. Pasz: *Cieszyńskie pływanie*. „Kalendarz Cieszyński 1997". Cieszyn 1996, s. 244–245; K. P. Raszka: *Sport międzywojnia…*, s. 376.

klubów (Wojskowy Klub Sportowy przy 3. Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku, Hakoah Bielsko, Bielsko-Bialskie Towarzystwo Sportowe, Stella Cieszyn, Strzelec Cieszyn), który po ostrej krytyce centrali w 1933 roku powrócił na łono Śląskiego Związku Pływackiego[22]. W 1939 roku w tym ostatnim było zrzeszonych sześć klubów ze Śląska Cieszyńskiego: Hakoah Bielsko, Strzelec Bielsko, Sturm Bielsko, Wojskowy Klub Sportowy przy 3 pułku strzelców podhalańskich w Bielsku, Bielsko-Bialskie Towarzystwo Sportowe i Strzelec Cieszyn[23].

Znanym pływakiem pochodzącym ze Śląska Cieszyńskiego był Franciszek Lenart (*1915 w Czechowicach), do 1939 roku występujący w barwach AZS (Akademicki Związek Studencki) Warszawa, mistrz Polski, reprezentant kraju, poważny kandydat na olimpiadę w Helsinkach w 1940[24]. W 1931 roku akademickim mistrzem Polski został Wolfgang Lazar z Cieszyna[25].

Pionierem kajakarstwa na Śląsku Cieszyńskim był Emil Folwarczny (1917–1993) z Czechowic, który w czasie swojej długiej kariery (trwajacej do 1960 roku) 42 razy zostawał mistrzem Polski[26].

Jeśli chodzi o uprawianie kolarstwa, pewną barierą były ceny rowerów[27]. Jeszcze większymi funduszami należało dysponować, by uprawiać sporty motorowe[28]. W 1930 roku w Cieszynie powstał klub motocyklowy (założyciele R. Glücksmann, N. Pollach, H. Horny). W 1931 klub roku zainicjował Górski Wyścig w Wiśle, który w ciągu dwóch lat wyrósł na największą imprezę motocyklową w Polsce[29]. Międzynarodowe wyścigi samochodowe organizowano w Bielsku i Białej[30].

Za sprawą Ligi Obrony Powietrznej Państwa, a później Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP), dynamicznie rozwijało się lotnictwo sportowe. W 1934 roku otwarto Szkołę Szybowcową na górze Chełm w Goleszowie (Godziszowie), w 1936 roku w Aleksandrowicach koło Bielska

22 A. Steuer: *Kultura fizyczna…*, s. 564 (tam podany 1934 rok); Tenże: *Ruch sportowy…*, s. 215.

23 Tenże: *Kultura fizyczna…*, s. 564.

24 E. Buchta: *Kronika sportu Czechowic-Dziedzic* t. 1, s. 84.

25 K. P. Raszka: *Sport międzywojnia…*, s. 376.

26 E. Buchta: *Kronika sportu Czechowic-Dziedzic* t. 1, s. 84; A. Steuer: *Ruch sportowy…*, s. 235.

27 R. Orawski: *Między wojnami…*, s. 13.

28 Nic o sporcie automobilowym na Śląsku Cieszyńskim nie pisze G. Rosiak: *Rozwój sportu automobilowego w województwie śląskim w latach 1922–1939*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 5. Red. B. Woltmann. Gorzów Wielkopolski 2002, s. 231–237.

29 KCC, sygn. KD II 3619: *III Międzynarodowy Okręg. Wyścig Górski Motocyklowy oraz Mistrzostwa Górskie Polski 1933 o Wielką Nagrodę JWP. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Polish Tourist Trophy" 6 VIII 1933*. Wisła [1933], s. 9–12; GC. 1935, nr 66 z 23 sierpnia; 1937, nr 57 z 23 lipca; nr 59 z 30 lipca; P. Czupryna: *Od zawodów ulicznych do motocrossu*. „Kalendarz Beskidzki 1978". Bielsko-Biała 1977, s. 191–192. Zawody motocyklowe odbywały się także w Cieszynie (NŚ. 1934, nr 18 z 2 czerwca).

30 W czasie takiego rajdu w Białej czeski major Stochauzel potrącił pięcioletnią dziewczynkę, a następnie został pobity przez świadka tego zdarzenia (GC. 1929, nr 54 z 16 lipca; „Nasz Kraj". 1929, nr 27 z 5 lipca).

Adolf „Bolko" Kantor ⊡ NAC

pierwszą w Polsce Szkołę Pilotów LOPP, a w 1938 roku Ośrodek Szkolenia Spadochronowego w Bielsku. W tym mieście od 1936 roku działały również Śląskie Warsztaty Szybowcowe[31].

Najsłynniejszym bokserem w okresie międzywojennym na Śląsku Cieszyńskim był Adolf „Bolko" Kantor (1910–1992), urodzony w Suchej Górnej. W 1933 roku został zawodowym mistrzem Polski w wadze półciężkiej, a później w ciężkiej[32].

Z racji ukształtowania terenu na Śląsku Cieszyńskim istniały dobre warunki do uprawiania sportów narciarskich, co też skwapliwie wykorzystano. Już w 1907 roku z turystycznego towarzystwa Beskidenverein wyodrębnił się Śląski Zimowy Klub Sportowy (Schlesische Winter Sport Club) w Bielsku, najsilniejszy klub narciarski w regionie, zrzeszający w 1930 roku 470 członków[33]. Jego reprezentantem był Fedor (Teodor) Weinschenk (1916–1942?), trzykrotny mistrz Polski w zjeździe (1934–1935) i kombinacji (1935), uczestnik IV Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen w 1936 roku, gdzie startował w kombinacji alpejskiej, biegach zjazdowych i slalomie[34].

W 1922 roku powstała sekcja narciarska przy 3. Pułku Strzelców Podhalańskich (Wojskowy Klub Narciarski) w Bielsku. W 1930 roku odbywał w nim służbę wojskową jeden z najsłynniejszych polskich narciarzy, Bronisław Czech[35]. W kolejnych latach w Bielsku pojawiły się następne kluby

---

31 G. Kasztura: *Z historii polskiego lotnictwa na Śląsku Cieszyńskim w latach 1912–1939*. Cieszyn 2012.

32 J. Golec, S. Bojda: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej* t. 2. Cieszyn 1995, s. 85–86. Nic o cieszyńskim boksie okresu międzywojennego nie pisze H. Marzec: *80 lat śląskiego boksu*. Katowice 2003.

33 H. Rechowicz: *Polska kultura fizyczna…*, s. 97; A. Steuer: *Kultura fizyczna…*, s. 568–569. Por. A. Wiecheć: *Rozwój narciarstwa w Beskidzie Żywieckim i Śląskim do 1939 r. – zarys problematyki*. W: *Szkice z dziejów kultury fizycznej na pograniczu śląsko-małopolskim do 1939 roku*. Red. A. Nowakowski. Wadowice 2002, s. 58.

34 B. Dubiel [bd]: *Bielszczanie na olimpijskim szlaku*. W: *Kartki z dziejów sportu Bielska i Białej*. Red. J. Kliś. Bielsko-Biała 1996; *Fedor Wilhelm Weinschenck*. http://www.olimpijski.pl/pl/bio/2219,weinschenck-fedor-wilhelm-1916-zaginal-w-1942.html [ostatni dostęp 12 grudnia 2014]. We wszystkich konkurencjach zajmował miejsca w czwartej dziesiątce.

35 A. Wiecheć: *Rozwój narciarstwa…*, s. 66–67; A. Steuer: *Kultura fizyczna…*, s. 568–569; H. Zdebska: *Bohater sportowy. Studium indywidualnego przypadku Bronisława Czecha (1908–1944)*. Kraków 1997, s. 33.

narciarskie: Towarzystwo Przyjaciół Przyrody (1927), Żydowski Klub Narciarski Makkabi (1928)[36], wreszcie w 1933 roku sekcja narciarska Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Katowicach, która usamodzielniła się w 1937 roku. Jej reprezentantami byli złoci medaliści mistrzostw Polski: Jan Łomozik (slalom gigant, 1938), Ludwik Wyrwicz (slalom specjalny, 1938) oraz Jan i Józef Drożdżowie i Zenon Lasek (sztafeta, 1938)[37].

Narciarstwo rozwijało się również w powiecie cieszyńskim. W 1921 roku przy Polskim Towarzystwie Turystycznym „Beskid Śląski" (oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego) powstała Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (przy Oddziale „Beskid Śląski"), później przemianowana na Watrę Cieszyn. Już dwa lata później, w grudniu 1923 roku, na Hali Kondratowej w Tatrach jej zawodnicy pokonali najlepszych narciarzy z Karpackiego Towarzystwa Narciarskiego. W 1929 roku powstały Klub Narciarski Czantoria w Ustroniu i Koło Baraniogórskiego Śląskiego Klubu Narciarskiego w Istebnej, w 1933 roku Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Skoczowie. Zaczęto też oddawać do użytku skocznie narciarskie: w 1928 roku na Baraniej Górze, w 1931 roku w Wiśle-Głębcach (otwarcie nastąpiło z okazji XII Międzynarodowych Mistrzostw Polski), w 1932 roku w Koniakowie, w 1933 roku w Wiśle-Malince (wówczas drugą co do wielkości w Polsce) i Błogocicach koło Cieszyna, w 1934 roku w Goleszowie i Skoczowie, w 1938 roku w Brennej[38]. Sporty zimowe cieszyły się taką popularnością, że w sezonie uruchamiano nawet specjalne linie autobusowe kursujące z Cieszyna do Wisły-Głębiec[39].

Duże sukcesy odnosili narciarze z Trójwsi: Jan Haratyk z Koniakowa, wielokrotny mistrz Śląska, Bury z Koniakowa, mistrz Śląska w biegu na 15 km w 1939 roku, Jan Legierski (1911–1944) z Koniakowa, mistrz Węgier w kombinacji klasycznej w 1937 roku, Jan Czepczor z Jaworzynki, mistrz Polski w biegu na 50 km w 1937 roku i wicemistrz Polski w biegu na 30 km w 1938 roku oraz Paweł Wawrzacz z Istebnej[40].

---

36 A. Steuer: *Kultura fizyczna…*, s. 569.

37 B. Dubiel [bd]: *Harcerski ślad*. W: *Kartki z dziejów sportu Bielska i Białej*. Red. J. Kliś. Bielsko-Biała 1996, s. 25–26.

38 „Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego «Beskid Śląski» w Cieszynie". 1933, s. 85; 1934, s. 76, 79; 1935, s. 96; NŚ. 1934, nr 2 z 13 stycznia; PE. 1934, nr 4 z 20 stycznia, s. 4; H. Rechowicz: *Polska kultura fizyczna…*, s. 98; K. P. Raszka: *Sport międzywojnia…*, s. 376–377; P. Halemba: *Początki narciarstwa w Wiśle (do 1933 roku)*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 5. Red. B. Woltmann. Gorzów Wielkopolski 2002, s. 159–171; J. Kapłon: *Nasza historia. Zarys historii oddziału TT – PTT w Cieszynie*. http://www.cieszyn.pttk.pl/?page_id=26 [ostatni dostęp 12 grudnia 2014]; T. Tobiasiewicz: *Koło Miejskie PTTK w Skoczowie. Daty – fakty – ludzie*. http://www.pttk.skoczow.ox.pl/22,rok-1930-do-1999.html [ostatni dostęp 12 grudnia 2014].

39 GC. 1935, nr 6 z 18 stycznia.

40 GC. 1939, nr 23 z 22 marca; K. Raszka: *As narciarstwa*. „Kalendarz Cieszyński 1988". Cieszyn 1987, s. 189–190 (o Janie Czepczorze); J. Golec, S. Bojda: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej* t. 1. Cieszyn 1993, s. 175 (biogram Jana Legierskiego); K. P. Raszka: *Sport*

15 grudnia 1921 roku przy Eislauf Vereien w Cieszynie powstała sekcja hokeja na lodzie. Do 1928 roku drużyna grała w niemieckiej lidzie hokejowej w Czechosłowacji. W 1928 roku Teschner Eislauf Vereien (TEV) przemianowano na Cieszyńskie Towarzystwo Łyżwiarskie, ale po dwóch latach wrócono do starej nazwy. W 1933 roku hokeiści tego klubu zdobyli mistrzostwo Śląska. Nie udało im się jednak wejść do I ligi, bowiem przegrali mecz z KS Lwów 0:2. Oparta głównie na zawodnikach TEV reprezentacja Cieszyna w 1937 roku pokonała Kraków 2:1. Do wybitniejszych hokeistów TEV należeli Bruno Hutta i Wolfgang Lazar[41]. Mieczysław Kasprzycki, hokeista urodzony w Morawskiej Ostrawie, był olimpijczykiem w Garmisch-Partenkirchen[42]. Znanym bobsleistą ze Śląska Cieszyńskiego był Antoni Bura (*1898 w Karwinie), członek polskiej drużyny bobslejowej na olimpiadzie w Sankt Moritz (1928)[43].

W latach dwudziestych XX wieku mistrzem Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w szachach został Jan Kukuczka z Cieszyńskiego Klubu Szachowego[44]. Do Śląskiego Okręgowego Stowarzyszenia Szachistów, założonego w 1924 roku, przystąpiły kolejno kluby z Bielska i Białej (1930), Cieszyna (1937), Łazów, Suchej Dolnej oraz Karwiny (1938)[45].

Konkluzje

W okresie międzywojennym życie sportowe w polskiej części Śląska Cieszyńskiego bujnie się rozwijało. Wprawdzie, nie licząc narciarstwa i sportów pływackich, sukcesy cieszyńskiej części województwa śląskiego na tle górnośląskiej wyglądały blado, lecz z drugiej strony to w szkołach na Śląsku Cieszyńskim był wyższy poziom wychowania fizycznego[46]. Od liczby zdobytych medali istotniejszy jest inny fakt: w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku kultura fizyczna zaczęła pełnić coraz ważniejszą rolę w życiu mieszkańców regionu.

---

międzywojnia…, s. 376–377; A. Steuer: *Kultura fizyczna…*, s. 569; Tenże: *Ruch sportowy…*, s. 247.

41 J. Kunisz, K. Raszka: *Piast Cieszyn…*, s. 7; F. Glajc: *Zimowe wieczory nad Bobrówką*. „Kalendarz Cieszyński 2008". Cieszyn 2007, s. 247–248; A. Steuer: *Ruch sportowy…*, s. 57, 91.

42 Tamże, s. 244.

43 *Antoni Bura*. http://www.olimpijski.pl/pl/bio/232,bura-antoni.html [ostatni dostęp 12 grudnia 2014].

44 K. P. Raszka: *Sport międzywojnia…*, s. 376.

45 *Piętnastolecie istnienia Śl. Okręg. Stowarzyszenia Szachistów 27. IV. 1924 – 27. IV. 1939*. „Nowiny Szachowe" 1939. nr 4, s. 1–4. Oprócz tego działała m.in. Podoficerska Sekcja Szachowa 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie; GC. 1937, nr 19 z 5 marca.

46 M. Ponczek: *Początki i rozwój polskiej kultury fizycznej na Górnym Śląsku do 1945 roku*. „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna". 2013, t. 13, nr 1, s. 84.

Krzysztof
Nowak

Turystyka

W okresie międzywojennym zorganizowany ruch turystyczny w polskiej części Śląska Cieszyńskiego rozwijał się głównie dzięki dalszej aktywności istniejącego od 1910 roku Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid" i starszego o 17 lat niemieckiego Towarzystwa Beskidzkiego (Beskidenverein, BV), które rzadko kontaktowały się ze sobą. W chwili podziału regionu na obszarze polskiej części Beskidu Śląskiego w rękach niemieckich były schroniska na Szyndzielni (Kamitzerplatte) i pod szczytem Magury w kierunku na Klimczok (Klementinenhütte, Klementynówka). Z kolei „Beskid" od 1919 roku nadzorował budowę murowanego schroniska turystycznego na Stożku, które w lipcu 1920 roku niespodziewanie znalazło się na samej linii granicznej. Uchwałą zarządu „Beskidu Śląskiego" z 5 listopada 1920 roku towarzystwo weszło w skład ogólnopolskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (PTT) jako oddział „Beskid Śląski", co 5 lutego 1921 roku zatwierdził Zarząd Główny PTT. Pierwszym prezesem oddziału został inspektor szkolny Karol Buzek (1921–1922), następnie ks. Józef Londzin (1922–1924), Jan Galicz (1924–1934), Stanisław Sowa (1934–1939). Prezes „Beskidu Śląskiego" zasiadał w ZG PTT. W grudniu1921 roku przy Oddziale powstała sekcja narciarska na czele z Janem Cienciałą, która przyjęła nazwę „Watra".

9 lipca 1922 roku otwarto schronisko na Stożku, które do wybuchu wojny pozostało jedynym tego typu obiektem cieszyńskiego Oddziału PTT. Oddział cieszyński skupiał koła PTT w Cieszynie, Bielsku (od 1925), Goleszowie, Dziedzicach (od 1927), Skoczowie (od 1930). W 1921 oddział zrzeszał 1 553, a w 1929 roku 3 249 członków. Prowadzono także znakowanie szlaków górskich i stawiano blaszane tablice informacyjne[1]. W latach 1930–1936 oddział wydał

[1] J. Galicz: *Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid" w Cieszynie. (Szkic historyczny ku uczczeniu 20-tej rocznicy założenia Towarzystwa)*. „Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

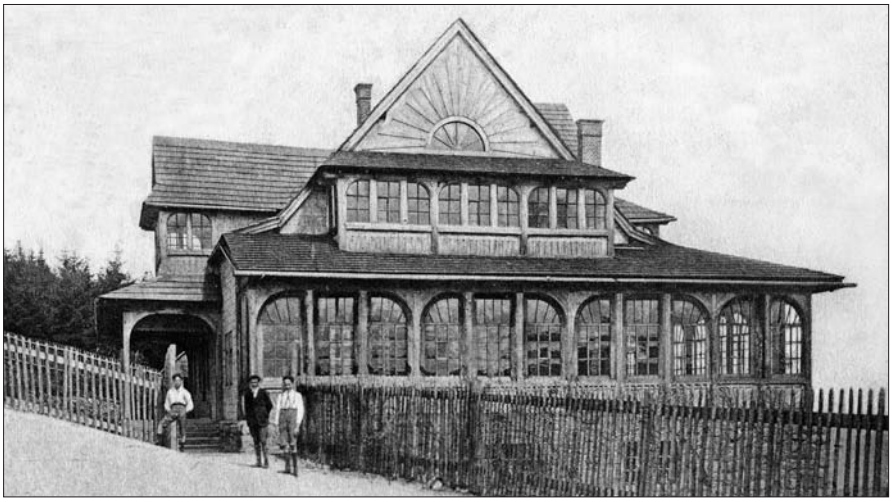

Kamień węgielny pod budowę schroniska na Stożku położono 30 maja 1920 roku. Wtedy nikt się jeszcze nie spodziewał, że za niedługo znajdzie się ono na pasie drogi granicznej. Aktu poświęcenia obiektu (9 lipca 1922) dokonali ks. Józef Londzin w imieniu katolików i ks. Jan Stonawski w imieniu ewangelików. Pocztówka z 1925 roku ⊡ *MŚC*

drukiem siedem własnych *Roczników*, *Przewodnik po Beskidzie Śląskim od Baraniej po Ostrawicę i Śląsku Cieszyńskim z szczególnem uwzględnieniem miasta Cieszyna* (Cieszyn 1931) *i Przewodnik po Cieszynie i okolicy* (Cieszyn 1932). Publikacje zredagował Jan Galicz. W 1930 roku wydano *Turystyczną mapę orientacyjną Beskidów Śląskich* w opracowaniu Stanisława Sowy. Ruch turystyczny na Śląsku Cieszyńskim rozwinął się zwłaszcza po wejściu w życie 1 czerwca 1926 roku polsko-czechosłowackiej konwencji turystycznej, gdy członkowie PTT i Polskiego Związku Narciarskiego mogli, po zaopatrzeniu się w odpowiednią legitymację, przekraczać granicę w dowolnym punkcie i poruszać się w wyznaczonym pasie turystycznym. Prawo do wydawania takich przepustek zyskał Oddział PTT w Cieszynie, co przynosiło mu spore dochody[2]. Na początku lat trzydziestych w oddziale toczyła się dyskusja wokół budowy schroniska na Kamienitym, czego przeciwnikiem był jednak Galicz, twierdzący, niezależnie od problemów finansowych, że w trosce o elitarność turystyki górskiej i ochronę przed *łażącymi na wpółnago* „łazikami" i „łaziczkami" ze „sfer letników", należy w ogóle zaprzestać budowy nowych obiektów. Mimo więc zakupionej przez oddział parceli, schronisko nie powstało[3].

«Beskid Śląski» w Cieszynie". 1930, s. 10–18; S. Sikora: *Tradycje turystyki polskiej na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Od PTT do PTTK na Ziemi Cieszyńskiej*. Red. K. Chmiel, W. Sosna, A. Szupina. Cieszyn 1985, s. 17.

2 S. Berezowski: *Turystyczno-krajoznawczy przewodnik po województwie śląskim*. Katowice 1937, s. 131–133.

3 J. Galicz: *Po 25 latach*. „Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego «Beskid Śląski» w Cieszynie". 1935, s. 13, 98–99; S. Sikora: *Tradycje turystyki…*, s. 17.

Liczące 1 500 członków koło „Beskidu Śląskiego" w Bielsku nabyło parcelę na Błotnym (obecnie najczęściej używa się poniemieckiego określenia Błatnia), powyżej Brennej, gdzie zamierzano zbudować schronisko. Jak twierdził prezes koła, inż. Karol Markiewicz, jedną z przyczyn takiego posunięcia był brak porozumienia z Beskidevereinem oraz fakt, iż polski turysta był niechętnie przyjmowany w niemieckich schroniskach, gdzie był *bagatelizowanym przez kelnerów* i nieraz musiał *słuchać docinków ze strony stałych gości niemieckich*[4]. Ostatecznie z przyczyn finansowych schroniska nie zbudowano, powstało natomiast na Błatniej schronisko niemieckie. W 1930 roku bielskie koło przekształciło się w samodzielny oddział, do którego dołączyło koło w Dziedzicach[5].

Na terenie Beskidu Śląskiego rozwijał również aktywność powstały w Katowicach Oddział Górnośląski PTT pod prezesurą wicewojewody Zygmunta Żurawskiego. W 1924 roku Oddział nabył pohabsburski drewniany pałacyk myśliwski na Przysłopie pod Baranią Górą, gdzie urządził schronisko, a dwa lata później nabył od niemieckiego Towarzystwa Turystycznego z Ustronia (Touristenverein) małe schronisko na Równicy, które rozbudował[6]. W ten sposób PTT posiadało w Beskidzie Śląskim trzy schroniska. Od 1935 roku w rozwój ruchu turystycznego w regionie włączyła się powołana wówczas ogólnokrajowa Liga Popierania Turystyki.

Zasłużony dla rozwoju infrastruktury turystycznej w Karpatach polskich Beskideverein Bielitz-Biala w okresie międzywojennym musiał zmierzyć się z nową rzeczywistością polityczną. Przez wiele lat z organizacjami polskimi wiódł spór o wejście do PTT na zasadach osobnego oddziału i o strefy wpływów, co było połączone z możliwiścią odrębnego znakowania szlaków. Skupiający w 1927 roku 2 300 członków oddział bielski BV, wydający czasopismo „Jahresbericht des Beskidenvereines Bielitz", doprowadził rok później do powstania ogólnokrajowego Związku Beskidzkich Towarzystw Turystycznych w Polsce (Verband Beskidevereine in Polen), w skład którego w celu wzmocnienia pozycji niemieckiej turystyki wobec PTT weszły: Towarzystwo Turystyczne „Miłośnicy Przyrody" (Touristenverein „Naturfreunde"), Klub Sportów Zimowych Bielsko-Bialskiego Towarzystwa Beskidzkiego (Wintersportclub Bielitz-Biala des Beskidenvereins), Towarzystwo Alpejskie (Alpenverein) i Żydowskie Towarzystwo Sportowe „Makabi". W tym okresie BV przystosował do pełnienia funkcji schronisk budynki na Dębowcu i Koziej Górze (Rodelhütte) i wraz z Klubem Sportów Zimowych BV

4 K. Markiewicz: *Bielsko bramą wypadową w Beskidy Zachodnie*. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego «Beskid Śląski» w Cieszynie. Cieszyn 1930, s. 39–41.

5 „Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego «Beskid Śląski» w Cieszynie". 1931, s. 66.

6 J. Galicz: *Polskie Towarzystwo*..., s. 18–19.

(Wintersportclub) zbudował schron drewniany na Skrzycznem. W 1930 roku „Naturfreunde" wybudowało własne schronisko na Błatniej.

PTT domagało się ograniczenia działalności gospodarczej i informacyjnej BV w górach do okolic Bielska, co jednak było nie do zrealizowania, a BV skarżył się na agresywną politykę PTT na szlakach górskich i brak dobrej woli lokalnych władz w sprawie gospodarki turystycznej Niemców. Ostatecznie w 1929 roku na spotkaniu w Cieszynie ustalono, że w Beskidzie Śląskim strefa wpływów BV będzie się rozciągać jedynie od Bielska po przełęcz Beskidek między Brenną a Szczyrkiem i po Przełęcz Salmopolską. BV odmówił jednak wejścia w skład PTT, a jego członkostwo w Związku Polskich Towarzystw Turystycznych w Warszawie nie miało większego znaczenia. Nieporozumienia PTT z BV, także na tle zniżek w schroniskach, przeplatane okresami ocieplenia stosunków, trwały do wybuchu wojny[7]. Wieloletnim prezesem BV w Bielsku był radny miejski Eduard Stonawski, a w Cieszynie lekarz dr Hermann Hinterstoisser.

Najbardziej znaną żydowską organizacją turystyczną było Bielsko-Bialskie Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Makabi", które w 1928 roku otwarło własne schronisko na Hali Boraczej w Beskidzie Żywieckim. Po trzech latach budynek spłonął, lecz w 1932 roku został odbudowany, już jako własność bielskiego oddziału ogólnopolskiego Żydowskiego Towarzystwa Turystyczno-Narciarskiego „Makabi"[8].

Konkluzje

W okresie międzywojennym turystyka polska rozwijała się na Śląsku Cieszyńskim już bez przeszkód, choć echa dawnej rywalizacji z Beskidenvereinem od czasu do czasu nadal dawały o sobie znać. Nie bez znaczenia dla rozwoju tej dziedziny był też rozwój muzealnictwa, branży hotelarskiej czy inwestycje podjęte w Cieszynie oraz między Cieszynem, Ustroniem, Wisłą a Istebną w okresie rządów wojewody Michała Grażyńskiego. Polepszyły one turystyczną infrastrukturę i sieć komunikacyjną. Ważne były też podejmowane działania propagandowe, których symbolem był zwłaszcza Tydzień Gór w Wiśle w dniach 15–22 sierpnia 1937 roku. Przyczyniło się do uatrakcyjnienia regionu dla ruchu turystycznego, a z Wisły uczyniły kolejny po Zakopanem, Krynicy, Spale i Juracie modny polski kurort i najlepsze miejsce wypadowe do wycieczek samochodowych i pieszych w Beskidzie Śląskim.

---

7 J. Gąstoł: *Beskidenverein a turystyka polska* cz. 1. „Wierchy". 1977, s. 160–162; cz. 2. „Wierchy". 1978, s. 147–157; P. Greiner, R. Kaczmarek: *Organizacje niemieckie w Bielsku i powiecie bielskim w okresie międzywojennym.* „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne". 1995, t. 2, s. 110, 117–118.

8 W. Jaworski: *Ludność żydowska w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 1997, s. 143–144.

Michael
Morys-
-Twarowski

Ochrona zdrowia

Jednym z największych wyzwań, przed jakimi stanęła II Rzeczpospolita u progu swojego istnienia, była unifikacja systemu prawnego. Nie inaczej było w przypadku uregulowań związanych z opieką zdrowotną w części Śląska Cieszyńskiego, znajdującego się w granicach odrodzonego państwa polskiego. Z jednej strony „odziedziczono" ustawy austriackie, z drugiej region ten wszedł w skład województwa śląskiego, gdzie – zgodnie z jego statutem organicznym z 1920 roku – do kompetencji Sejmu Śląskiego zastrzeżono „ustawodawstwo sanitarne w zakresie higieny publicznej i samorządowych urządzeń sanitarnych z wyjątkiem przepisów o zwalczaniu chorób zaraźliwych i zaraz zwierzęcych", z trzeciej częściowo obowiązywało ustawodawstwo ogólnopolskie[1].

W zakresie ubezpieczeń społecznych u zarania niepodległości obowiązywały na Śląsku Cieszyńskim austriackie akty prawne, w tym ustawa z 28 grudnia 1887 roku o ubezpieczeniu robotników od wypadków, ustawa z 17 grudnia 1906 roku „o ubezpieczeniu pensyjnem funkcjonarjuszy w służbie prywatnej i niektórych funkcjonarjuszy w służbie publicznej" oraz ustawy z lat 1889–1891, regulujące tzw. ubezpieczenie prowizoryczne górników. Z polskich uregulowań należy zacząć od dekretu z 11 stycznia 1919 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, który powołał do życia kasy chorych, po jednej na powiat, z tym, że miasta mające powyżej 50 tysięcy mieszkańców mogły stworzyć własne miejskie kasy chorych. Dekret ten został zastąpiony ustawą z 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek

[1] F. Popiołek: *Szpitale cieszyńskie*. „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku". Katowice 1934, t. 4–5, s. 13–14; S. Fertacz: *Lecznictwo i opieka społeczna*. W: *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996, s. 528–529; J. Sadowska: *Zawodowa i społeczna działalność lekarzy na Śląsku Cieszyńskim w okresie II Rzeczypospolitej*. „Zdrowie Publiczne". 2002, t. 112, nr 3, s. 402.

choroby, a ta z kolei ustawą z 28 marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznym. Należy pamiętać, że w górnośląskiej części województwa śląskiego obowiązywała (do 1933 roku) niemiecka (pruska) ustawa ubezpieczeniowa[2].

Właśnie w 1933 roku dotychczasowe kasy chorych przekształcono w ubezpieczalnie społeczne. Bielskiemu oddziałowi ubezpieczalni podlegały powiaty bielski i cieszyński, a po zajęciu Zaolzia w 1938 roku także frysztacki. Dyrektorem Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku był Henryk Fiskus, lekarzem naczelnym Salomon Teufel, a lekarzem obwodowym Józef Wałach. Dysponowała ośrodkami leczniczymi w Bielsku, Cieszynie, Istebnej, Wiśle, Ustroniu, Goleszowie, Kończycach Wielkich, Zebrzydowicach, Skoczowie, Strumieniu, Chybiu, Dziedzicach, Bystrej Śląskiej i Jaworzu (tam miała również własne uzdrowisko dla kobiet)[3]. W literaturze prezentuje się Bielsko i Cieszyn jako wzorowe ośrodki zorganizowanej pomocy medycznej dla osób ubezpieczonych[4].

Jeśli chodzi o szpitale, to w Bielsku działał Powszechny Szpital Miejski, którego dyrektorem był od 1903 roku Leopold Reinprecht. Placówka posiadała pięć oddziałów: wewnętrzny, chirurgiczny, pediatryczny, zakaźny i izolacyjny[5]. W Cieszynie istniały trzy szpitale. Dyrektorem Szpitala Śląskiego, placówki o wielu specjalizacjach, był Hermann Hinterstoisser (1861–1932), w 1930 roku jego miejsce zajął Jan Władysław Kubisz (1885–1948, syn znanego poety Jana Kubisza). W tej placówce dość mocno dały o sobie dawać antagonizmy na tle narodowościowym; należy jednak mieć na uwadze również ich aspekt praktyczny (zdarzały się sytuacje, gdy niemiecki personel nie potrafił zrozumieć polskich pacjentów). Szpital, mimo stopniowej wymiany kadry, utrzymał renomę. U progu II wojny światowej placówka posiadała oddziały chirurgiczny, ginekologiczno-położniczy, chorób wewnętrznych i płucnych, dziecięcy, oczny, skórny, zakaźny, rentgenowski, cystoskopii, a także prosektorium[6].

---

2 Z. Wyżnikiewicz: *Ustawodawstwo śląskie o ubezpieczeniu społecznym*. Katowice 1938, s. 21–22; S. Fertacz: *Lecznictwo i opieka społeczna…*, s. 529; U. Drozdowska: *System opieki zdrowotnej obowiązujący w okresie II Rzeczpospolitej*. W: *Uwarunkowania systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Aspekty prawne i socjologiczne*. Red. T. Mróz. Białystok 2012, s. 35.

3 *Rocznik Lekarski Rzeczypospolitej Polskiej*. Red. S. Konopka. Warszawa 1936, kolumna 44; J. Sadowska: *Zawodowa i społeczna…*, s. 402.

4 Tamże, s. 402.

5 „Sudetenpost". 1958, nr 12 z 21 czerwca (krótki biogram Reinprechta); J. Sadowska: *Zawodowa i społeczna…*, s. 403. Zob. też H. Aufricht: *Wychowywałam się w bielskim szpitalu*. W: *Bielsko-Biała w zwierciadle czasu. Wspomnienia mieszkańców z lat 1900–1945*. Red. J. Polak. Bielsko-Biała 2002, s. 95.

6 E. Buława, A. Zając: *W okresie międzywojennym*. W: *Szpital Śląski w Cieszynie 1888–1988*. Red. B. Orszulik. Cieszyn 1988, s. 19–33; J. M. Dyrda, H. Doležal: *Doktor Hermann Hinterstoisser – lekarz, organizator, pierwszy dyrektor Szpitala Śląskiego (w 75. rocznicę śmierci)*. W: *Górny Śląsk. Dokumentowanie dziejów lecznictwa ze szczególnym uwzględnieniem ziem dawnych księstw cieszyńskiego i opawskiego*. Red. J. M. Dyrda, J. Miozga. Katowice 2007, s. 40–43; A. Błahut-Kowalczyk: *Doktor Jan Kubisz – lekarz ubogich. W 60. rocznicę śmierci*

W latach międzywojennych podniosło się z upadku uzdrowisko w Jaworzu. Bywali tu m.in. literaci Julian Tuwim, Kazimierz Wierzyński, Maria Dąbrowska, Zofia Kossak-Szatkowska, Stanisław Ligoń, Gustaw Morcinek oraz politycy Janusz i Wacław Jędrzejewiczowie czy Henryk Józewski ▣ *KN*

Oprócz tego w Cieszynie działały dwa szpitale kongregacyjne. Szpital Braci Miłosiernych (bonifratrów) był placówką o profilu zakaźno-gruźliczym. W okresie międzywojennym funkcję ordynatora sprawował dr Kazimierz Kolaczek (*1903). W tym czasie szpital stał się bardziej instytucją społeczną, co wynikało z umowy podpisanej w 1933 roku ze Skarbem Śląskim. Zgodnie z jej postanowieniami urządzono w szpitalu przytułek dla starców i staruszek, a dodatkowo przejęto ze szpitala elżbietanek wszystkie osoby ubogie, leczone na koszt podatników[7].

Wspomniany szpital elżbietanek w Cieszynie nawet po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zachował charakter niemiecki. W 1924 roku ze stanowiska musiał ustąpić dyrektor Joseph Fritsch (1882–1950), który nie spełnił warunku nauczenia się w pół roku języka polskiego w takim stopniu, aby mógł załatwiać sprawy urzędowe. Zastąpił go na tym stanowisku Bolesław Filasiewicz, po 1934 roku dyrektorem był Karol Fiala[8].

---

dyrektora Szpitala Śląskiego w Cieszynie. W: *Górny Śląsk…*, s. 54–56; K. Nowak: *Służba zdrowia i opieka społeczna*. W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: M. Bogus i inni: *Od Wiosny Ludów do III Rzeczpospolitej*. Cieszyn 2010, s. 357–358.

7 F. Popiołek: *Szpitale…*, s. 26–27; *Rocznik Lekarski…*, kolumna 138.

8 F. Popiołek: *Szpitale…*, s. 38–39; *Rocznik Lekarski…*, kolumna 138; J. Głowacka: *Dr Bolesław Filasiewicz*. „Kalendarz Cieszyński 2003". Cieszyn 2002, s. 277; K. Nowak: *Służba zdrowia…*, s. 358–359.

Sanatorium przeciwgruźlicze na Kubalonce zbudowane w latach 1931–1937 ⊡ *MŚC*

Z zakładów opiekuńczo-wychowawczych na wyróżnienie zasługuje ośrodek Eben-Ezer, założony w 1920 roku w Dzięgielowie przez cieszyńskiego pastora Karola Kulisza[9].

Oprócz tego rozwijało się lecznictwo prywatne. W 1927 roku na 10 000 mieszkańców w polskiej części Śląska Cieszyńskiego przypadało 5,6 lekarzy; dla porównania w górnośląskiej części województwa śląskiego 2,9[10]. Lekarze udzielali się w różnych stowarzyszeniach, jak Stowarzyszenie Lekarzy Bielska, Białej i okolicy (założone w 1898 roku), Towarzystwo Lekarzy Polaków na Śląsku (istniał jego Oddział Cieszyński), Biuro Opieki Lekarskiej dla Bezrobotnych (na Śląsku Cieszyńskim od 1932 roku) czy Oddział Śląski Polskiego Czerwonego Krzyża[11]. Dodatkowo w Cieszynie działało Towarzystwo Walki z Gruźlicą[12].

W polskiej części Śląska Cieszyńskiego najwięcej aptek było w Bielsku (pięć) i Cieszynie (cztery)[13].

Okres międzywojenny był też dobrym czasem dla rozwoju uzdrowisk w omawianym regionie. Po latach zastoju dużą popularność zdobyła Wisła.

---

9 O. Michejda: *Piąte pięćdziesięciolecie Kościoła Jezusowego na Wyższej Bramie przed Cieszynem (1909–1959)*. W: *Z dziejów Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*. Red. T. J. Zieliński. Katowice 1992, s. 216, 250.

10 J. Sadowska: *Zawodowa i społeczna…*, s. 403.

11 *Rocznik Lekarski…*, kolumna 45; J. Sadowska: *Zawodowa i społeczna…*, s. 403–404.

12 *Rocznik Lekarski…*, kolumna 139; PE. 1937, nr 11 z 13 marca.

13 Dane z 1936 roku. *Rocznik Lekarski…*, kolumna 49 (Bielsko); 141 (Cieszyn).

Zainteresowanie przyjezdnych zawdzięczała m.in. budowie skoczni narciarskich oraz wzniesieniu w latach 1929–1930 Zamku Prezydenckiego[14]. W latach 1931–1937 zbudowano Wojewódzki Zakład Leczniczo-Wychowawczy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Istebnej-Kubalonce, jego pierwszym dyrektorem został Zygmunt Dadlez (1887–1972)[15].

Do Bystrej Śląskiej przyjeżdżało rocznie 1800–1900 kuracjuszy, a do rozsławienia miejscowości przyczynił się mieszkający tu malarz Julian Fałat (1853–1929). Miejscowy Dom Zdrojowy w 1924 roku wykupił Zarząd Okręgowy Kas Chorych w Katowicach, który wyspecjalizował go jako zakład terapii schorzeń układu oddechowego. Od 1934 roku był własnością Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie[16]. Dynamicznie rozwijało się uzdrowisko w Ustroniu. Wydłużono sezon (trwał od 1 maja do 15 października), a w latach trzydziestych XX wieku wreszcie przestano się skarżyć na brak miejsc noclegowych. Poszerzono też infrastrukturę[17].

Za sprawą Zygmunta Czopa i jego syna Jerzego doszło do reaktywacji uzdrowiska w Jaworzu. W 1927 roku w tej miejscowości powstało sanatorium Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku dla kobiet, w latach 1927–1930 Jerzy Czop wybudował nowy zakład leczniczy w centrum miejscowości, w 1935 roku otwarto nowoczesne kąpielisko, a w 1937 roku ukończono prace przy nowym sanatorium przeciwgruźliczym dla dzieci i młodzieży, wzniesionym ze składek społecznych[18].

W 1938 roku, po zajęciu Zaolzia, w granicach polskiej części Śląska Cieszyńskiego znalazło się jeszcze jedno uzdrowisko – Darków, którego dyrektorem został Józef Mazurek (1891–1968)[19].

W literaturze przedmiotu stan zdrowia mieszkańców polskiej części Śląska Cieszyńskiego nie doczekał się kompleksowego omówienia. Odnotować

---

14 Por. GC. 1936, nr 63 z 14 sierpnia, s. 4; M. Migała: *Rozwój terapii balneoklimatycznej na Górnym Śląsku w aspekcie leczenia gruźlicy (druga połowa XIX i pierwsza połowa XX wieku)*. Studia i Monografie – Politechnika Opolska 255. Opole 2009, s. 102 (korzystano z wersji udostępnionej w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej – http://www.dbc.wroc.pl/Content/9086/SiM_z.255_pop.pdf) [ostatni dostęp 12 grudnia 2014].

15 GC. 1936, nr 70 z 8 września s. 4; D. Konarzewski, M. Kawulok: *Od wsi do uzdrowiska. Dziedzictwo architektoniczne Wisły*. Wisła 2009, s. 98–120; M. Migała: *Rozwój terapii…*, s. 105–107.

16 J. Kolarczyk: *Bystra wczoraj i dziś*. Bielsko-Biała 2005, s. 5–7; J. Szermański: *Bystra Śląska (1918–1939)*. Bielsko-Biała 2008, s. 153–175; M. Migała: *Rozwój terapii…*, s. 103–105.

17 L. Szkaradnik: *Początki i rozwój uzdrowiska*. W: *Ustroń 1305–2005* t. 1: *1305–1945*. Red. I. Panic. Ustroń 2005, s. 372–378. Zob. też B. Kubień: *Dzieje Towarzystw – Upiększania i Miłośników Ustronia w latach 1888–2009. Szkic monograficzny*. „Pamiętnik Ustroński". 2009, t. 14, s. 144–164.

18 R. Dominik: *Zarys historyczny uzdrowiska*. W: *125 lat uzdrowiska Jaworze*. Jaworze 1987, s. 4–5; M. Migała: *Rozwój terapii…*, s. 109–110; J. Roik: *Dzieje Jaworza na przestrzeni wieków*. Jaworze 2010, zwł. s. 52, 57–60, 179.

19 J. Mazurek: *Darków Zdrój, nowa perła uzdrowisk polskich*. ZŚ. 1939, z. 2/4, s. 212; M. Kocych-Imielska: *Wierny chorym i Polsce*. „Kalendarz Cieszyński 2006". Cieszyn 2005, s. 105–110.

należy duży wzrost zachorować na ospę prawdziwą w latach 1920–1921[20]. Reakcją władz na wzrost zachorowań na błonicę było wprowadzenie szczepień – najpierw dobrowolnych, a od 1937 roku przymusowych[21]. Na podstawie pobieżnej analizy ksiąg metrykalnych można stwierdzić spadek umieralności niemowląt i dzieci.

Konkluzje

Pod względem stanu opieki zdrowotnej w latach międzywojennych sytuacja mieszkańców wschodniej części Śląska Cieszyńskiego uległa poprawie – wiązało się to z rozwojem medycyny, wzrostem świadomości społeczeństwa w tym zakresie i polepszeniem organizacji służby zdrowia. Ugruntowana została też pozycja Wisły, Ustronia, Jaworza i Bystrej Śląskiej jako miejscowości uzdrowiskowych.

20 W. Berner: *Z dziejów walki z ostrymi chorobami zakaźnymi w Polsce po I wojnie światowej – do 1924 r. (z uwzględnieniem wielkich miast)*. „Przegląd Epidemiologiczny". 2008, t. 62, s. 852.

21 PE. 1936, nr 20 z 9 maja; 1937, nr 28 z 10 lipca; U. Sztuka-Polińska: *Sytuacja epidemiologiczna niektórych ostrych chorób zakaźnych w okresie międzywojennym XX wieku*. „Przegląd Epidemiologiczny". 2002, t. 56, s. 145–146.

Okres międzywojenny w Czechosłowacji (1920–1938)

Śląsk Cieszyński – granice powiatów politycznych
w połowie lat trzydziestych XX wieku

Krzysztof
Nowak

Przemiany administracyjno-prawne i stosunki narodowościowe

W wyniku dokonanego przez Konferencję Ambasadorów 28 lipca 1920 roku rozgraniczenia Czechosłowacja otrzymała około 56% obszaru historycznego Śląska Cieszyńskiego. W Czechosłowacji znalazł się cały powiat polityczny frydecki (41 gmin, 471 km^2), większość powiatu politycznego frysztackiego (31 gmin, 258 km^2) i część powiatu cieszyńskiego (51 gmin, 262 km^2), co stanowiło 1 270 km^2.[1]

Dla zachodniej części powiatu cieszyńskiego władze czechosłowackie utworzyły nowy powiat polityczny czeskocieszyński, na który składały się dwa powiaty sądowe: Czeski Cieszyn i Jabłonków. Do jesieni 1938 roku doszło również do kilku innych zmian administracyjnych na szczeblu lokalnym. Poza utworzeniem na obszarze zachodniej części Cieszyna nowego miasta Czeskiego Cieszyna, prawa miejskie uzyskały gminy Orłowa i Karwina (nazwę zmieniono na Karvinná), a z przyłączonego ostatecznie w 1924 roku do ČSR przysiółka wsi Jaworzynka utworzono odrębną gminę Herczawa, przyłączając do niej część obszaru gminy Bukowiec. Poza tym z fragmentu przyłączonej do Czechosłowacji gminy Leszna Górna utworzono gminę o tej samej co w Polsce nazwie. W 1919 roku Polską Ostrawę przemianowano na Śląską Ostrawę, co było uwarunkowane politycznie. W 1924 roku od Bogumina ponownie oddzielono Pudłów, a nazwę gminy Szonychel zmieniono na Nowy Bogumin. Z kolei utworzenie tzw. Wielkiej Ostrawy w 1924 roku objęło integrowanie gmin jedynie z morawskiego brzegu Ostrawicy. W 1928 roku pozbawiono Frydek statusu miasta wydzielonego (podobny status miało Bielsko).

Jednostki administracji państwowej i samorządowej, jakimi były gminy, miały charakter jednowioskowy. Wyższy

[1] Dane te obejmują gminy po korektach granicznych, zakończonych w 1924 roku.

szczebel stanowił powiat sądowy, który w odniesieniu do kwestii narodowościowych na obszarze Czechosłowacji miał większe znaczenie polityczne niż w czasach austriackich, gdyż od stosunków wewnętrznych w tej jednostce terytorialnej uzależniano wprowadzanie w życie uprawnień mniejszościowych. Kilka powiatów sądowych składało się na powiat polityczny jako jednostkę polityczno-administracyjną. Siedzibą władz administracyjnych II instancji dla kraju śląskiego (země Slezská), czyli czechosłowackiego (czeskiego) Śląska Cieszyńskiego i Opawskiego oraz przyłączonego do Czechosłowacji tzw. Kraiku Hulczyńskiego (części powiatu raciborskiego w Niemczech), pozostawała Opawa, gdzie 7 lutego 1922 roku dotychczasowy Śląski Rząd Krajowy (Zemská vláda slezská) na czele z prezydentem krajowym Josefem Šrámkiem został przemianowany na Krajowy Urząd Polityczny w Śląsku (Zemská správa politická ve Slezsku), nadal pod jego przewodnictwem i z tym samym dotychczasowym tytułem prezydenckim. Śląsk jako odrębny twór administracyjno-prawny istniał do 30 listopada 1928, gdy w wyniku reformy administracyjnej doszło do ponownego połączenia Śląska z Morawami i utworzenia większej prowincji, tzw. kraju morawsko-śląskiego (země Moravskoslezská) ze stolicą w Brnie. Tam też była siedziba najwyższego samorządu krajowego, czyli Morawsko-Śląskiego Sejmu Krajowego (zemské zastupitelstvo) na czele z prezydentem krajowym. Z członków sejmu wybierano zarząd krajowy (zemský výbor), także z prezydentem krajowym na czele. Posłowie do sejmu krajowego byli w ⅓ mianowani. Od 1928 roku wybierano również sejmiki powiatowe, w których także ⅓ posłów była mianowana. Władzę państwową w powiatach reprezentował starosta (okresní hejtman)[2]. Wybory parlamentarne, które były obowiązkowe, powinny były odbywać się co sześć lat. Czynne prawo wyborcze do izby poselskiej przysługiwało od 21, do senatu od 26 roku życia, a bierne odpowiednio od 30 roku (z minimum trzyletnim obywatelstwem ČSR) i od 45 roku życia (z minimum 10-letnim obywatelstwem).

Najważniejszym problemem politycznym przyłączonej do ČSR zachodniej części Śląska Cieszyńskiego była niewątpliwie zamieszkująca ten obszar ludność polska, która na skutek decyzji Konferencji Ambasadorów znalazła się w roli mniejszości narodowej w państwie czechosłowackim, choć liczebnie w chwili tego podziału na omawianym terenie przeważała. Była ona też jedynym zwartym autochtonicznym skupiskiem deklarującym polską narodowość na obszarze czechosłowackiej państwowości, posiadającym jej obywatelstwo. Zamieszkująca bowiem zwarcie Czadeckie, Orawę

---

2 W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku za Olzą.* Warszawa 1937, s. 99–101; M. Kocích: *Ostravská průmyslová oblast a správní vyvoj ve Slezsku 1918–1928*. SlSb. 1966, t. 4, s. 451, 456; M. Gawrecká: *Územně správní vývoj*. W: *Dějiny Českého Slezska 1740–2000* t. 1. Red. D. Gawrecki i inni. Opava 2003, s. 307–310.

i Spisz na Słowacji ludność etnicznie polska, obliczana w Polsce na ponad 100 000 osób, w swojej masie nigdy nie deklarowała polskiej świadomości.

W Polsce z całego przynależącego do Czechosłowacji Śląska Cieszyńskiego wyraźnie wyodrębniano teren zamieszkiwany zwarcie przez Polaków. Także sama ludność polska na nim zamieszkała wytworzyła w swoim środowisku pojęcie własnego, tzw. narodowego stanu posiadania, który obejmował również ten właśnie obszar, dla którego dopiero po 1920 roku przyjęły się, początkowo tylko w Polsce, nazwy Śląsk za Olzą, Śląsk Zaolziański czy wreszcie Zaolzie, obok nadal używanych przez Polaków szerszych terytorialnie określeń „Śląsk czeski" czy „czechosłowacki". Także takie określenia, jak Zaolzianin, Zaolziak, zaolziański odnosiły się i odnoszą tylko do Polaków i spraw polskich na Zaolziu. Choć termin Zaolzie jest trudny do ścisłego historyczno-administracyjnego oznaczenia obszarowego, to jednak, jako zwyczajowo dotyczący jedynie terenów zamieszkiwanych przez Polaków, ogranicza się w przybliżeniu do dwóch dawnych powiatów politycznych: frysztackiego i czeskocieszyńskiego lub do tzw. linii z 5 listopada 1918 roku. Nie jest więc już Zaolzianinem pochodzący z Zaolzia Czech, a Zaolziem nie jest większa część dawnego politycznego powiatu frydeckiego, zamieszkiwanego głównie przez ludność czeską. Czesi terminu Zaolzie nie używali i posługiwali się najczęściej określeniem „Těšínsko" (Cieszyńskie), nie wyróżniając obszaru z ludnością polską. W sumie Zaolzie zajmowało ponad połowę – około 700 km^2 obszaru przyznanego Czechosłowacji Śląska Cieszyńskiego. Z historycznego, politycznego oraz badawczego punktu widzenia wyróżnianie po 1920 roku obszaru Zaolzia z całości obszaru Śląska Cieszyńskiego wydaje się być jak najbardziej zasadne.

Polacy na Zaolziu byli typową mniejszością przygraniczną, stanowiąc jednolitą pod wieloma względami grupę etniczną i regionalną, posługującą się najczęściej gwarą cieszyńską z jej lokalnymi zróżnicowaniami jako gwarową odmianą polskiego dialektu śląskiego, z silnym poczuciem emocjonalnego związku ze swoim, wyraźnie wyodrębnionym w regionie terytorium etnicznym. Dzielili się na kilka grup etnograficznych. Charakterystyczną cechą, która dotyczy całej autochtonicznej polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego, była jej dwuwyznaniowość – według czechosłowackiego spisu z 1921 roku prawie 38 % obywateli ČSR narodowości polskiej za Olzą było wyznania ewangelicko-augsburskiego. Polacy charakteryzowali się również zdecydowanie proletariacko-plebejskim charakterem. Wśród czynnych zawodowo w 1921 roku 53,5 % pracowało w przemyśle i rzemiośle, z tego 28,6 % w górnictwie i hutnictwie; 23,0 % utrzymywało się z rolnictwa i zajęć pokrewnych; 7,2 % pracowało w komunikacji, a tylko 2,0 % w służbie państwowej, publicznej i w wolnych zawodach. W tej grupie 1,1 % stanowili nauczyciele. 11 % stanowiły osoby żyjące z rent i zapomóg oraz młodzież szkolna. Według danych z 1930 roku liczba zatrudnionych

w przemyśle obniżyła się do 50,8 %, w rolnictwie wynosiła 23,6 %, w komunikacji 3,9 %[3].

Większość Zaolzian ze względu na to, że są autochtonami, nie podlega pod obiegowe w Polsce pojęcie Polonii zagranicznej, które powinno obejmowac w zasadzie jedynie środowiska polskich emigrantów, choć nazwą tą Polacy za Olzą również byli i są nieraz określani.

Republika Czechosłowacka była państwem o najwyższej w Europie liczbie mniejszości narodowych, które według spisu z 1921 roku stanowiły 34,4 % ogółu mieszkańców. W tej liczbie znajdowało się 3,1 mln (23,4 % ogółu obywateli państwa) Niemców, którzy byli liczniejsi od Słowaków (1,9 mln, 14,7 %) – a więc jednego z narodów państwowych. Czesi w liczbie 6,8 mln stanowili 50,8 %, Węgrzy w liczbie 744,6 tys. – 5,6 %, Rusini (w tym pojęciu także osoby określające się jako Ukraińcy, Białorusini, Rosjanie) w liczbie 461,4 tys – 3,5 %, Żydzi w liczbie 180,5 tys. – 1,4 %, Polacy w liczbie około 76 000 – 0,6 % ogółu obywateli[4]. Niemcy, Węgrzy i Polacy dominowali przy tym na obszarach objętych postanowieniami traktatów i ustaw o ochronie mniejszości, granicząc ze swoimi państwami macierzystymi. Wiele zależało zatem od sposobu, w jaki władze centralne podejdą do złożonej problematyki narodowościowej. Niezależnie od tego, stworzenie przez władze praskie oficjalnej doktryny państwowej narodu „czechosłowackiego", złożonego z dwóch równouprawnionych „gałęzi" – czeskiej i słowackiej, oraz używanie określeń typu „język czechosłowacki" nie było akceptowane przez wszystkich Słowaków[5].

Prawa dla mniejszości narodowych, a więc i dla Polaków na Śląsku Cieszyńskim, zostały zatwierdzone w kilku podstawowych aktach prawnych. Chodziło zwłaszcza o odpowiednie fragmenty rozdziału VI Konstytucji Republiki Czechosłowackiej z 29 lutego 1920 roku *Ochrona mniejszości narodowych, religijnych i rasowych*, których treść pokrywała się w zasadzie z postanowieniami traktatu z Saint Germain, oraz o ustawę językową z tego samego dnia, będąca częścią składową ustawy zasadniczej, do której rozporządzenie wykonawcze wydano jednak dopiero 3 lutego 1926 roku. Poza zakazem „wynaradawiania gwałtem" (które uznano za „karygodne"), gwarancjami równości wszystkich obywateli wobec prawa, zapewnieniem o dostępie do urzędów oraz możliwością pobierania nauki w języku ojczystym i prowadzenia prywatnego szkolnictwa, a także otrzymywania publicznych dotacji na szkolnictwo (paragrafy 128–134 konstytucji) mniejszości zyskiwały – na

---

3 W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku…*, s. 182–186.

4 Tamże, s. 13. W 1930 roku Czesi stanowili 51,1 %, Słowacy 15,8 %, Niemcy 22,3 %, Węgrzy 4,8 %, Rusini 3,8 %, Żydzi 1,3 %, Polacy 0,6 %.

5 J. Šolc: *Slovensko v českej politike*. Banská Bystrica 1993, s. 39–62; M. John: *Čechoslovakismus a ČSR 1914–1938*. Beroun 1994, s. 58–93 J. Rychlík: *Początki, rozwój i zanik czechosłowakizmu*. „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej". 2010, t. 56, s. 80–97.

podstawie ustawy językowej – przede wszystkim prawo do posługiwania się własnym językiem w kontaktach z urzędami i sądami w zasadzie każdego szczebla na terenie każdego powiatu sądowego, w którym ich liczba przekraczała 20% na podstawie ostatniego spisu ludności. W gminach, gdzie mniejszość stanowiła 50%, zyskiwała ona prawo do urzędowania w swoim języku. Miał być zapewniony odpowiedni procent urzędników spośród mniejszości, a urzędnicy obcy musieli znać jej język. Nauczanie w szkołach założonych dla mniejszości narodowych odbywać się miało w ich języku ojczystym. Z drugiej strony, w myśl rozporządzeń z 1926 roku osoby pragnące wstąpić do jakiejkolwiek służby państwowej, sądowniczej, adwokatury czy notariatu lub utrzymać takie zatrudnienie zobowiązane były, niezależnie od miejsca, do potwierdzonej odpowiednim egzaminem znajomości języka państwowego. Poza tym w gminach, gdzie narodowości państwowe stanowiły 20%, ich języki (a w zasadzie „język czechosłowacki") korzystały ze specjalnych przywilejów, co ograniczało praktyczne wykorzystywanie uprawnień konstytucyjnych niepaństwowej narodowości. Według oficjalnych danych spisowych z 1921 i 1930 roku w przypadku Polaków jedynie powiaty sądowe Czeski Cieszyn, Frysztat i Jabłonków spełniały wymogi ustawy językowej. Z innych aktów prawnych, na które mniejszości mogły się powoływać, należy wskazać jeszcze na *Ustawę o Ochronie Republiki* z 19 marca 1923 roku, której ustępy 2–5 paragrafu 14 ustalały, że obraza, nawoływanie do nienawiści, akty gwałtu i inne czyny nieprzyjazne przeciwko mniejszościom narodowym i wyznaniowym będą traktowane jako przestępstwo[6].

Ważne dla Polaków na Zaolziu postanowienia zawierały wreszcie fragmenty polsko-czechosłowackiej umowy z 23 kwietnia 1925 roku „w sprawach prawnych i finansowych", zwanej popularnie umową „likwidacyjną", która zawierała również pewne postanowienia dotyczące Polaków w Republice Czechosłowackiej oraz Czechów i Słowaków w Polsce, a która po ratyfikacji przez oba państwa weszła w życie 29 kwietnia 1926 roku. W artykule 12 umowa wskazywała więc, że na mniejszościach ciąży obowiązek lojalności wobec państw zamieszkania, natomiast nie będzie za nielojalność poczytywana obrona praw mniejszościowych. Była również mowa o wzajemnym życzliwym traktowaniu mniejszości. Artykuł 13 umowy stwierdzał, że dla określenia narodowości lub języka ojczystego jest miarodajne oświadczenie danej osoby, „jakikolwiek sposób przyniewalającego wynaradawiania jest niedozwolony", sprzeczne z prawem miało być również zmuszanie polskich rodziców do zapisywania dzieci do szkół czeskich. Poza tym część

---

6 *Nástín činnosti národního shromáždění v prvém desítiletí*. W: *Národní shromáždění Republiky Československé v prvém desítiletí*. Praha 1928, s. 482–486; L. Zieleniewski: *Czechosłowackie ustawodawstwo językowe*. „Sprawy Narodowościowe". 1930, nr 2, s. 158–169, 173; W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku*..., s. 187–194.

artykułów umowy odsyłała do Konstytucji Czechosłowackiej, innych ustaw i rozporządzeń. Sprawy sporne miały podlegać Komisji Mieszanej Polsko-Czechosłowackiej i Sądowi Rozjemczemu, które to organy nigdy jednak nie zabrały głosu. Poza tym brak precyzujących zachowania „karygodne" czy „sprzeczne z prawem" wobec mniejszości przepisów wykonawczych komplikował dochodzenie uprawnień ustawowych[7].

W czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego po zakończeniu delimitacji pozostało według spisu z 1910 roku około 68 % ludności całego historycznego regionu, z czego 139 898 (48,6 %) ludności polskojęzycznej, 113 309 (39,5 %) ludności czeskiej, 34 265 (11,9 %) ludności niemieckiej, 120 osób (0,0 %) ludności innej. Natomiast na tzw. Zaolziu, a więc w przybliżeniu na obszarach powiatów politycznych Czeski Cieszyn i Frysztat, ludność polską obliczano na 124 805 (69,3 %), czeską na 32 811 (18,2 %), niemiecką na 22 328 (12,4 %), inną na 89 osób (0,1 %). Gdy z kolei weźmiemy pod uwagę obszar między wyznaczoną w 1920 roku granicą a tzw. linią z 5 listopada 1918 roku, która według statystyk austriackich i polskich elit opiniotwórczych odpowiadała zgrubsza rozgraniczeniu etnicznemu, liczby te będą następujące: ludność polska 113 140 (76,4 %), czeska 14 138 (9,6 %), niemiecka 20 767 (14,0 %), inni 69 (0,0 %)[8].

W okresie międzywojennym powszechne spisy ludności w Czechosłowacji zostały przeprowadzone dwukrotnie: w lutym 1921 i w grudniu 1930 roku. W obu z nich ustalono nowe kryteria – pojawiło się pytanie o narodowość, przez co, według oficjalnych instrukcji spisowych, należało rozumieć „przynależność szczepową", a jej głównym objawem miał być „zazwyczaj język ojczysty". Poza tym zaznaczono, że określanie narodowości przez przynależność regionalną, np. „Hanak", „Morawiec", „Ślązak" jest zabronione.

W stosunku do roku 1910 spis z 1921 obniżył liczbę ludności polskiej na całym czeskim Śląsku Cieszyńskim o 56 771 (45,0 %), niemieckiej o 4 068 (18,2 %), natomiast powiększył liczbę ludności czeskiej o 55 745, czyli o prawie 170 %. Poza tym niemalże sześciokrotnie zwiększył liczbę tzw. obcokrajowców na Zaolziu, z 3 929 w 1910 roku do 26 568 w 1921 roku. Stanowiło to 12,9 % ogółu mieszkańców regionu, a 12,7 % (23 562) w powiatach Czeski Cieszyn i Frysztat. Wyniki spisu dla zaolziańskich powiatów politycznych i sądowych prezentuje tabela[9]:

---

7 S. Kutrzeba: *Traktat tzw. likwidacyjny Polski z Czechosłowacją*. Kraków 1926; W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku…*, s. 200–204.

8 Tenże: *Polacy na Śląsku…*, s. 128–129.

9 Źródło: Tenże: *Polacy na Śląsku…*, zestawienie II.

Powiat polityczny Powiat sądowy	Polacy	%	Czesi	%	Niemcy	%
Czeski Cieszyn	33 927	52,6	23 559	36,5	6 047	9,4
Czeski Cieszyn	14 977	38,2	18 115	46,1	5 278	13,4
Jabłonków	18 950	74,6	5 444	22,1	769	3,0
Frysztat	34 107	30,3	64 997	57,7	12 213	10,8
Frysztat	29 130	34,5	38 706	53,1	4 373	6,0
Bogumin	4 977	12,5	26 291	66,1	7 840	19,7
Ogółem powiaty polityczne	68 034	38,4	88 556	50,0	18 260	10,3

Spis nie objął późniejszych gmin Leszna Górna i Herczawa, które wówczas nie zostały jeszcze oficjalnie utworzone. Nieuwzględnione w tabeli odsetki stanowili „inni" – 2 326 (1,3 %). W położonym w powiecie politycznym frydeckim powiecie sądowym Polska Ostrawa (wsie: Gruszów, Hermanice, Kończyce Małe, Michałkowice, Muglinów, Śląska Ostrawa, Radwanice) spis wykazał 877 (1,9 %) Polaków, 41 787 (92,2 %) Czechów, 2 276 (5,0 %) Niemców. Najwięcej Polaków mieszkało w Śląskiej Ostrawie (2,0 % ogółu) i Gruszowie (5,3 % ogółu mieszkańców). Wszystkie powyższe dane nie obejmują obcokrajowców (26 568). Wraz z tą grupą Zaolzie zamieszkiwały 203 744 osoby.

Polacy i Niemcy podważali te wyniki jako nieobiektywne i zafałszowane. Polscy specjaliści wskazywali przede wszystkim na to, że jedynie 26 gmin z powiatów politycznych Czeski Cieszyn i Frysztat w latach 1910–1921 wykazywało napływ migrantów, natomiast w 12 gminach w 1910 roku ludność czeska w ogóle nie występowała. Tymczasem, kiedy według spisu z 1910 roku ponad 50 % Czechów było tylko w ośmiu gminach, to w 1921 roku liczba tych gmin wzrosła do 34, co było dość zaskakujące w sytuacji, gdy w okresie 1910–1921 całkowity przyrost ludności w obu powiatach (przyrost naturalny i saldo ruchów migracyjnych) wyniósł tylko 18 112 osób. Poza tym z ziem poza Śląskiem Cieszyńskim, lecz należących od 1918 roku do Czechosłowacji, skąd nie mogli przybyć Polacy, pochodziło jedynie 11,2 % ludności, podczas gdy 76,1 % urodziło się na Śląsku Cieszyńskim w powiatach o większości polskiej, z tego 66,3 % w obu omawianych powiatach, natomiast wśród 12,7 % migrantów „zza granicy" co najmniej 90 % stanowili dawni Galicjanie polskiego pochodzenia.

Szukając dalszych przyczyn tak nagłego wzrostu liczebnego ludności czeskiej na Zaolziu w 1921 roku, zwracano uwagę na wspomnianą kwestię „śląskich" dodatków do podawanej narodowości. Czechosłowacki Urząd Statystyczny stwierdzał bowiem, że podczas spisu istotnie zakazane było nazywanie narodowości poprzez określenia regionalne, lecz *było dozwolone tzw. Ślązakom w Cieszyńskiem określanie się w arkuszach spisowych jako Ślązacy, przy czym żądano od nich, by oświadczyli się za narodowością*

czechosłowacką, polską albo niemiecką. Czescy statystycy tłumaczyli to obiektywnymi trudnościami części miejscowej ludności w deklarowaniu własnej przynależności narodowościowej.

Pomijając w tym momencie niestotną kwestię narodowości „czechosłowackiej", należy więc przyjrzeć się wykazanej przez spis liczbie owych „Ślązaków". Taką kategorię przy narodowości na całym Śląsku Cieszyńskim podało w sumie 47 314 osób, z tego jako „Ślązak-Czechosłowak" oznaczyło się 24 299, jako „Ślązak-Polak" 21 607, jako „Ślązak-Niemiec" 1 408 osób. Według informacji odpowiednich urzędów czechosłowackich osoby te zostały następnie doliczone do poszczególnych narodowości, lecz narodowość „czechosłowacką" miało zgłosić 24 072 Ślązaków, a 227 osób bliżej nie określiło swojej narodowości. Poza piętnowaniem dopuszczenia tych regionalnych kategorii polscy badacze wskazywali także na same okoliczności, w jakich przeprowadzano spis, a więc tłumaczenia komisarzy spisowych, iż mieszkańcy Zaolzia nie są Polakami, ale Ślązakami, a po uzyskaniu od osób pytanych deklaracji śląskości zapytywano je następnie – podobno często – nie o przynależność narodową, lecz o to, „czy przyznaje się do Polski, czy Czechosłowacji", co dezorientowało osoby spisywane. Były też jednak przypadki potyczek słownych z nakłaniającymi do „śląskości" i „czechosłowackości" komisarzami, które władze traktowały jako wykroczenia karne, a które po podpisaniu polsko-czechosłowackiej umowy likwidacyjnej w 1925 roku zostały objęte amnestią.

Krytykując wyniki spisu, Polacy podnosili także kwestie tzw. obcokrajowców, czyli osób urodzonych poza obszarami włączonymi do ČSR. W 1921 roku na całym Śląsku Cieszyńkim stwierdzono 23 562 Polaków-obcokrajowców, których liczbę uzyskano na podstawie zsumowania (równie dziwacznych) kategorii spisowych: „Polacy-obcokrajowcy" (19 167), „Polacy bez oznaczenia-obcokrajowcy" (1 992) i Ślązacy-Czechosłowacy-obcokrajowcy (2 473). Później, podobnie jak w przypadku „Ślązaków-Czechosłowaków" (24 299) i „Polaków bez oznaczenia" (227) z obywatelstwem ČSR, Ślązaków-Czechosłowaków obcokrajowców urzędy statystyczne zaliczyły do ludności czeskiej, stąd liczbę Polaków-obcokrajowców na Zaolziu zredukowano do 21 083.

W spisie z 1930 roku w omawianych powiatach wykazana liczba Polaków 76 230 (35,3 %) wzrosła w stosunku do 1921 roku o 8 196 (12,0 %). Poza tym aż o 61,6 % zmniejszyła się liczba obywateli polskich na całym Śląsku Cieszyńkim, wśród których zawsze największy procent stanowili etniczni Polacy. Liczba Czechów zwiększyła się o 32 083 (36,2 %), a Niemców obniżyła o 1 078 (5,9 %). Jednak i ten spis został oprotestowany przez Polaków, a także Niemców i Węgrów. Jego wyniki dotyczące Zaolzia podaje kolejna tabela[10]:

10 Źródło: W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku…*, zestawienie II.

Powiat polityczny Powiat sądowy	Polacy	%	Czesi	%	Niemcy	%
Czeski Cieszyn	41 685	51,4	32 640	40,2	5 994	7,4
Czeski Cieszyn	21 424	42,1	23 204	45,6	5 471	10,8
Jabłonków	20 261	66,9	9 436	31,1	523	1,7
Frysztat	34 545	25,6	87 999	65,1	11 188	8,3
Frysztat	29 790	34,5	52 285	60,4	3 651	4,2
Bogumin	4 755	9,8	35 714	73,5	7 537	15,5
Ogółem powiaty polityczne	76 230	35,3	120 639	55,8	17 182	7,9

Nieuwzględnione w tabeli odsetki stanowili „inni" – 2 204 (1,0 %). W powiecie sądowym Polska Ostrawa spis wykazał 734 (1,9 %) Polaków, 48 875 (94,1 %) Czechów, 1 974 (3,8 %) Niemców. Wszystkie powyższe dane ponownie nie obejmują obcokrajowców (11 144). Wraz z tą grupą na Zaolziu zamieszkiwało 227 399 osób.

Po przeanalizowaniu samych tylko czeskich danych statystycznych polscy specjaliści doszli do wniosku, że spis zafałszował zaolziańską rzeczywistość. Ponownie zwrócili uwagę, że pomimo mniejszego nawet o 50 % przyrostu naturalnego na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie lat trzydziestych, przewaga urodzeń nad zgonami wśród Polaków nadal był wyższa niż u innych narodowości, poza tym w latach 1921–1930 przyrost ogółu ludności w regionie wyniósł 32 177 osób (10,3 %), a wyemigrowało maksymalnie 1 600 Polaków. Poza tym, w omawianym okresie 37 500 osób otrzymało obywatelstwo czechosłowackie, wśród których ponad 90 % stanowili etniczni Polacy, a których w wykazanej liczbie ludności polskiej zabrakło, gdyż podniosła się ona od 1921 roku tylko o 8 196, co nie pokrywa się nawet z przyrostem naturalnym. W masie 14 286 osób, które na Zaolziu nadal posiadały obywatelstwo polskie, Polacy również stanowili ponad 90 %. Z drugiej strony jednak należy pamiętać, że 57 % dawnych obywateli polskich zamieszkałych na obszarze całej ČSR, a 40,4 % na Zaolziu oraz w powiecie sądowym Polska Ostrawa, w większości etnicznych Polaków, którzy uzyskali obywatelstwo czechosłowackie, przyznawało się do narodowości czeskiej. Niemniej jednak zapisanie ich w całości jako Czechów budziło wątpliwości.

Dla samych Polaków z Zaolzia ważniejsze było jednak ponowne wprowadzenie w spisie śląskich „dodatków" do narodowości. Stało się tak wbrew oficjalnej ustawie spisowej z 17 marca 1927 roku i rozporządzenia rządowego z 26 czerwca 1930 roku, poprzez specjalny okólnik ministra spraw wewnętrznych, dopuszczajacy tego typu praktyki. Tym razem podczas przeprowadzania spisu pojawiły się następujące kategorie i liczby: „Ślązak-Czech" (8 211), „Ślązak-Słowak" (3), „Ślązak-Czechosłowak" (10 106), „Ślązak-Niemiec" (191), „Ślązak-Polak" (2 150), „Ślązak" bez bliższego oznaczenia (4 036).

Ogółem więc 24 679 osób miało wpisane w arkuszu spisowym jakiś regionalny dodatek. Po ponownym przebadaniu kategorii „Ślązak-Czechosłowak" 4 486 osób zaliczono do Polaków, a 5 620 do Czechów, stąd liczbę Polaków na całym Śląsku Cieszyńskim podniesiono do 77 309 osób. Innych realiów spisowych władze nie uwzględniły.

Na naładowanym wieloma negatywnymi emocjami Zaolziu spis z 1930 roku dodatkowo wstrząsnął polską opinią publiczną. Polscy posłowie w parlamencie praskim złożyli w tej sprawie interpelację oraz memoriał, w którym, określając wprowadzenie wspomnianych dodatków jako czyn „karalny, wskazywali także na inne okoliczności świadczące – ich zdaniem – o braku obiektywności podczas kampanii spisowej. Oceniając liczbę Zaolzian na 110 000–120 000, pytali, poza kwestią dodatków „śląskich", dlaczego Urząd Krajowy w Brnie zadecydował, że na obszarze całego powiatu politycznego Czeski Cieszyn oraz 26 gmin powiatu frysztackiego będą obowiązywały nie arkusze „spisowe", ale „opisowe", wypełniane przez komisarzy spisowych, którzy w 73,2 % posiadali narodowość czeską. Wskazywali także, podając kilkadziesiąt przykładów z nazwiskami komisarzy, rewizorów spisowych i zeznaniami świadków, na stronniczość tych urzędników, z których niektórzy znani byli ze swej wrogości wobec Polaków oraz zwracali uwagę na sugestie tych urzędników, że gwara śląska nie jest częścią języka polskiego, a zapisywanie dzieci do szkół czeskich oznacza wybór czeskiej narodowości. Osoby, które w poprzednim spisie deklarowały narodowość czeską, a w 1930 roku polską, były wzywane do wyjaśnień. Krytyczne uwagi na temat spisu zgłaszali też Niemcy sudeccy i Węgrzy na Słowacji. Polscy liderzy z Zaolzia zażądali jego powtórzenia, co nie miało miejsca, a ich protesty, pomijając nieupubliczniane próby korygowania liczby „Ślązaków", były zasadniczo przez władze ignorowane. W opiniach polskich z lat międzywojennych czechosłowackie spisy ludności były nieobiektywne, a celem wprowadzanych przez czeskie urzędy dodatkowych opisanych wyżej kryteriów spisowych było nie ułatwienie Ślązakom określenia swojej tożsamości, ale zatarcie faktycznego obrazu stosunków narodowościowych na Zaolziu i sztuczne obniżenie liczby ludności polskiej. Stąd za ich miarodajny obraz polskie środowiska opiniotwórcze uważały m.in. wyniki wyborów gminnych z 1923 roku, gdy w powiecie sądowym Bogumin na listy polskie padło 17,1 % wobec 12,5 % Polaków wykazanych przez spis z 1921 roku; 50,9 % w powiecie Frysztat wobec 39,6 % w 1921 roku; w powiecie sądowym Czeski Cieszyn 44,4 % wobec 38,0 % w 1921 roku; w powiecie Jabłonków 74,5 % wobec 75,1 % w 1921 roku.

Niektórzy polscy badacze tej problematyki próbowali też określić zbliżoną do faktycznej liczbę ludności polskiej na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim. Autor najbardiej skrupulatnych obliczeń, Witold Sworakowski z Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie, analizując w swojej

pracy z 1937 roku *Polacy na Śląsku za Olzą* oba spisy ludności tylko przez pryzmat dostępnych czechosłowackich danych urzędowych, stwierdził, iż w 1921 roku liczba Polaków tylko z obywatelstwem ČSR winna wynosić 129 000. Z kolei w 1930 roku, po dodaniu wykazanej w poprzednim spisie liczby Polaków (69 360), ich przyrostu naturalnego (16 664), liczby obywateli polskich narodowości polskiej, którzy zyskali obywatelstwo ČSR (33 750), potrąceniu trwałych emigrantów (7 635) teoretyczna liczba ludności polskiej w czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego powinna wynosić nie 77 309, a 113 139, więc o 35 830 osób więcej. Autor ten pokusił się także o przybliżenie rzeczywistej – w jego opinii – liczby Polaków, wychodząc od spisu z 1910 roku. Obliczył, iż wówczas na obszarze przyznanym Czechosłowacji zamieszkiwało 166 200 ludności polskojęzycznej, niezależnie od jej obywatelstwa, i wychodząc od tej cyfry, określił przybliżoną rzeczywistą liczbę Polaków na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w 1930 roku na około 171 779 (bez powiatu sądowego Frydek na około 170 000). Z kolei w publikacji *Polacy w Czechosłowacji w świetle faktów i liczb* z 1935 roku na podstawie własnych żmudnych obliczeń określono liczbę Polaków w 1921 roku na obszarze powiatów politycznych Czeski Cieszyn i Frysztat na 111 519 (54,6% ogółu), a w 1930 roku na 121 998 (53,6%), bez względu na przynależność państwową. Od podanych cyfr można ewentualnie odjąć około 14 000 obywateli, aby uzyskać przybliżoną według obu publikacji liczbę ludności polskiej z obywatelstwem ČSR na całym Śląsku Cieszyńskim lub Zaolziu w 1930 roku. Inni badacze polscy podawali z reguły liczby między 89 000 a 150 000[11]. Wydaje się, biorąc pod uwagę zaprezentowane obliczenia i opinie, a także konieczność uwzględniania mimo wszystko czynnika asymilacyjnego, choć nie w odniesieniu do spisu z 1921 roku, że liczbę ludności polskiej na Zaolziu w okresie międzywojennym można określić na co najmniej 100 000, w znacznym stopniu propolsko uświadomionej.

Konkluzje

Międzywojenna Czechosłowacja uchodziła za jedyne państwo środkowoeuropejskie, które w polityce wewnętrznej oparło się tendecjom autorytarnym. A więc z jednej strony – demokratyczne państwo szczycące się szerokim

[11] Dane statystyczne i opinie z tym związane na podstawie: *Polska mniejszość w Czechosłowacji*. Red. J. Chmelař. Praga 1935; *Polacy w Czechosłowacji w świetle faktów i liczb. Memorjał Komisji studjów nad stosunkami polsko-czeskiemi przy Polskim Instytucie Współpracy z Zagranicą*. Warszawa 1935; W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku...*, s. 130–174; K. Witt: *Die Teschener Frage*. Berlin 1936, s. 198–204; G. Pańko: *Liczba i rozmieszczenie ludności polskiej w Czechosłowacji w okresie międzywojennym*. Sobótka. 1980, nr 1, s. 45; D. Gawrecki: *Politické a národnostní poměry v Těšínském Slezsku 1918–1939*. Studie o Těšínsku 15. Český Těšín 1999, s. 14–18 oraz własnych obliczeń i opinii. Niektóre dane liczbowe z podanych publikacji nieznacznie się między sobą różnią, co wynika m.in. z różnego podchodzenia do lokalnych kwestii terytorialnych czy nieuwzględniania drobnych korekt granicznych.

zakresem swobód obywatelskich, ze stworzonymi na bazie międzynarodowych traktatów mniejszościowych liberalnymi prawami dla mniejszości narodowych zawartymi w zapisach konstytucyjnych oraz ustawach językowych. Z drugiej strony zadekretowanie faktycznie nieistniejącego, jednego narodu czechosłowackiego i podobnie jak w przypadku sąsiadów próby budowania państwa narodowego, a nie federacyjnego.

Konstytucyjne prawa Republiki Czechosłowackiej dla mniejszości, a więc i dla powstałej w wyniku decyzji Konferencji Ambasadorów z 28 lipca 1920 roku mniejszości polskiej, to w porównaniu z wieloma innymi krajami europejskimi uprawnienia daleko idące. Odmienną wizję zawierały jednak szczegóły mniejszościowych rozporządzeń oraz działania podejmowane w takich sprawach jak zaprezentowane wyżej na przykładzie Śląska Cieszyńskiego spisy ludności i reformy administracyjne, które jasno wskazywały, iż chodzi o kraj budowany na narodowych, unitarnych pryncypiach. Warunki życia Polaków na Zaolziu zależały jednak także od dobrej woli władz czechosłowackich i atmosfery panującej na tym pograniczu między Polakami a Czechami w sytuacji, gdy obie nacje weszły w nową rzeczywistość po wielomiesięcznym, obustronnym konflikcie.

Krzysztof
Nowak

Życie polityczne i społeczne

Decyzja Konferencji Ambasadorów, wyznaczająca granicę polsko-czechosłowacką na linii rzeki Olzy, dla Polaków zamieszkujących zachodnią część Śląska Cieszyńskiego była najmniej spodziewanym rezultatem trwającego przez wiele miesięcy konfliktu. Obszar przez nich zasiedlony zaczęto nazywać w Polsce Śląskiem za Olzą, Śląskiem Zaolziańskim lub Zaolziem, które to określenia z czasem przyjęły się również wśród nich samych.

Pierwsze lata w Czechosłowacji (1920–1925)

Właśnie w Czechosłowacji (Československo, ČSR), a nie w Polsce, znalazło się w chwili podziału centrum polskiego życia narodowego całego dawnego Śląska Austriackiego – większość organizacji, majątków i działaczy. Z drugiej strony niechęć i obawy przed pozostaniem pod „czeskim zaborem" spowodowały masowe wyjazdy polskich elit do Polski, w wyniku czego, poza częścią nauczycieli i księży obu wyznań, na Zaolziu pozostali z tego grona na stałe faktycznie tylko dwaj lekarze: Jan Buzek (1874–1940) i Wacław Olszak oraz dwóch adwokatów: Leon Wolf i Jerzy Bałon (1883–1940). Na Zaolziu pozostało jednak polskie zaplecze narodowe bardziej świadome i wyrobione politycznie oraz organizacyjnie niż na obszarze przyznanym Polsce, z silnym propolskim ruchem protestanckim oraz socjalistycznym. Z taką sytuacją władze ČSR musiały się zmierzyć, tym bardziej, że stosunek większej części polskiej społeczności do narzuconej linii granicznej był niechętny lub zdecydowanie wrogi. To także wyróżniające się swoją specyfiką Zaolzie, a więc problemy ludności polskiej, stosunki polsko-czeskie oraz szersze polsko-czechosłowackie, a nie stosunki czesko-niemieckie czy problemy kresów frydeckich i ostrawskich stały się najważniejszym elementem życia politycznego przynależnego do ČSR Śląska Cieszyńskiego.

Przez pierwsze miesiące przynależności do ČSR wśród wielu Polaków przeważały nastroje załamania i apatii. Część pozostałych za Olzą działaczy, głównie z Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), angażowała się jednak w antyczeską konspirację, wspomaganą z polskiej strony granicy przez polski wywiad wojskowy, organizację kpt. Jana Wadonia czy sprzysiężenie Klemensa Matusiaka, a w sejmie warszawskim przez socjalistę Tadeusza Regera i innych cieszyńskich posłów Sejmu Ustawodawczego, którym „zza kordonu" dostarczano informacji o położeniu rodaków. Domagano się od władz polskich odpowiedniej reakcji tym bardziej, że zachodzące na Zaolziu wydarzenia potwierdzały wcześniejsze obawy Polaków co do skutków objęcia przez ČSR władzy na tym obszarze[1]. Utrzymywano także kontakty ze zwalczającą państwowość czechosłowacką słowacką emigracją polityczną w Polsce. Niezadowolenie części Słowaków z oficjalnej czeskiej formuły dla fundamentu narodowego państwa Czechów i Słowaków, czyli istnienia narodu „czechosłowackiego" i języka „czechosłowackiego", było Polakom na rękę, stąd obserwowali również aktywność Słowackiej Partii Ludowej (Slovenská ľudová strana – SĽS, od 1926 roku Hlinková slovenská ľudová strana – HSĽS) autonomisty księdza Andreja Hlinki[2]. Działaniom takim sprzyjał fakt, iż w Polsce odczuwano, wbrew odczuciom społeczeństwa czeskiego, że po rozstrzygnięciu z 28 lipca 1920 roku strona czechosłowacka jest Warszawie winna jakiś gest zadośćuczynienia (bezskutecznie liczono, że będzie to np. oddanie Polsce Jaworzyny spiskiej), poza tym sejm polski nie ratyfikował „umowy Kętrzyńskiego" oraz „paktu Skirmunt–Beneš"[3].

W odróżnieniu od polskich elit wielu czeskich działaczy narodowych z okresu walki plebiscytowej pozostało na Zaolziu i wraz z napływającymi z Moraw i Czech nowymi kadrami zamierzało kontynuować wcześniejszą działalność narodową, opartą na ideowym przekonaniu o konieczności reczechizacji „popolszczonych Morawców", za których wielu reprezentantów czeskich elit kulturalnych ze Śląska uważała polskich autochtonów. Niezależnie od poglądów przywódców wpływowej Macierzy Śląskiej Oświaty Ludowej (Slezská matice osvěty lidové pro Těšínsko, SMOL) czy Cieszyńsko-Ostrawskej Sekcji Rady Narodowej (Národní rada) w Opawie, przyznających się otwarcie do swojej narodowo-obronnej misji, zamiary te wyraźnie ujawniają się również w wytycznych programu władz regionalnych (krajowych) w Opawie. Już bowiem w sierpniu 1920 roku do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Pradze wpłynął projekt prezydenta krajowego w Opawie

1 KCC, TR, t. 24.22; 26.10; M. Wanatowicz: *Kwestia cieszyńska na forum Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej (1919–1922)*. W: *Z najnowszych dziejów Śląska Cieszyńskiego*. Red. M. Wanatowicz. Katowice 1992, s. 57–61; E. Długajczyk: *Tajny front na granicy cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1919–1939*. Katowice 1993, s. 17–34.

2 KCC, TR, t. 30: Słowacja.

3 M. K. Kamiński, M. Zacharias: *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna RP 1918–1939*. Warszawa 1993, s. 66–68.

Josefa Šrámka, w którym wskazywał on na konieczność przyspieszenia działań asymilacyjnych i „przeorientowania" Zaolzia na czeskość poprzez m.in. usunięcie żywiołów propolskich, wprowadzenie zarządów komisarycznych w gminach, języka czeskiego do szkół polskich i taktyczną współpracę z antypolsko nastawionym Józefem Kożdoniem, jako nowym inspektorem szkolnym, w celu „usunięcia wszystkiego, co spowodowało sztuczną germanizację i polonizację" Śląska Cieszyńskiego. Czas do dokonania koniecznej depolonizacji Zaolzia obliczano na 3 do 5 lat. W dokumencie ze stycznia 1923 roku Šrámek nawoływał do czeskiej kolonizacji pogranicza. Plany te były zgodne z oczekiwaniami władz praskich, które – podobnie jak rządy wielu innych państw, w tym także Polski – były zainteresowane wzmocnieniem, a w konsekwencji panowaniem etnicznym narodów państwowych na pograniczach[4]. Z racji międzynarodowych zobowiązań nie mogły one jednak czynić tego w sposób radykalny czy siłowy. Takimi działaniami nie było więc zastąpienie przez rządowe komisje zawiadowcze, w których Polacy byli w mniejszości, wybranych jeszcze przed 1914 rokiem i zreorganizowanych w 1918 roku wydziałów gminnych. Zamknięto jednak 17 polskich szkół ludowych, usunięto ze szkolnictwa ponad 40 polskich nauczycieli, wydalono z pracy bądź przeniesiono poza region ponad 60 polskich kolejarzy, sprowadzono czeskich księży do czysto polskich parafii rzymskokatolickich, podjęto próby podporządkowania zborów ewangelickich Kościołowi Czeskobraterskiemu[5].

W przekonaniu prezydenta krajowego Šrámka ważną rolę w utwierdzaniu czechosłowackiej racji stanu na pograniczu miało odgrywać także zastępowanie dawnych austriackich kadr urzędniczych czeskimi urzędnikami sprowadzanymi masowo z Czech i Moraw. Kadry pochodzenia miejscowego, które Šrámek uznawał w większości za niemieckie lub proniemieckie, miały być przesuwane na niższe stanowiska służbowe. Znaczną uwagę rząd krajowy poświęcał również organizowaniu kursów języka czeskiego dla tej grupy pracowników. Końcem 1923 roku przeprowadzono ogólnopaństwową akcję „Czeskie serce dla Śląska", podczas której zbierano fundusze na rzecz umacniania czeskiego narodowego stanu posiadania na tym obszarze.

Niezależnie od sprzeciwu wobec dokonanego podziału regionu pozostali w ČSR działacze polscy zdawali sobie sprawę z konieczności uporządkowania własnych spraw organizacyjnych. Dzwonkiem ostrzegawczym w tej sprawie był przeprowadzony w lutym 1921 roku spis powszechny, w którym władze wprowadziły „śląskie" dodatki, a polscy liderzy polityczni nie byli

---

4 I. Baran: *Dva dokumenty zemského prezidenta Šrámka k národnostním poměrům na československém Těšínsku na počátku 20 let.* SlSb. 2000, t. 3, s. 201–215.

5 P. Konieczny: *Śląsk Cieszyński pod władzą czeską*. Poznań 1924, s. 60–70; J. Szymeczek: *Vznik Československa a evangelíci augsburského vyznání v Těšínském Slezsku 1918–1923*. Český Těšín 2010, s. 61–64.

w stanie przeprowadzić skutecznej przedspisowej propagandy informacyjnej. Wpływ na wzrost aktywności organizacyjnej Polaków zaolziańskich w tym okresie miała jednak przede wszystkim postawa Warszawy, której racja stanu, mimo niepogodzenia się z cieszyńską przegraną i po fiasku podejmowanych w latach 1920–1921 prób skorygowania niekorzystnego rozgraniczenia, wykluczała w dalszej perspektywie spoglądanie na priorytety własnej polityki zagranicznej przez pryzmat lokalnych interesów[6]. W tej sytuacji, niezależnie od rozgoryczenia nową rzeczywistością, do końca 1922 roku, przy świadomości z jednej strony czasowej – jak sami działacze zaolziańscy wówczas podkreślali – rezygnacji z nadziei na szybkie zmiany graniczne, a z drugiej – konieczności podtrzymania własnej narodowej kondycji, zakończyli oni proces organizacyjnego przystosowywania się do nowych warunków, choć była to w części w zasadzie jedynie reorganizacja dawnych układów. Na Zaolziu odtworzył się bowiem, dostosowany do nowych granic, tradycyjny układ polityczny, w którym w przypadku dawnych „narodowców" ważną rolę odgrywały podziały konfesyjne.

Dawni członkowie partii ks. Londzina, której trzon organizacyjny znalazł się w Polsce, utworzyli więc Związek Śląskich Katolików w Czechosłowacji (ZŚK) na czele z Leonem Wolfem i Karolem Jungą (pozostał w ČSR); ludowcy, w większości ewangelicy, utworzyli Stronnictwo Ludowe w Czechosłowacji (SL) na czele z Janem Jasiem, Karolem Jasiem i dr. Janem Buzkiem, a socjaliści z PPS Polską Socjalistyczną Partię Robotniczą w Czechosłowacji (PSPR) na czele z Emanuelem Chobotem, Engelbertem Wawreczką (1879–1935), Ludwikiem Lizakiem (1881–1957), Arnoldem Kwietniowskim (1890–1931), Augustynem Łukoszem (1884–1940) i Wiktorem Sembolem (1884–1968). Trzej pierwsi tworzyli dawniej trzon powstałej jeszcze przed lipcem 1920 roku Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej (PPSD) w Republice Czesko-Słowackiej. W międzyczasie doszło jednak do kolejnego rozbicia, gdy z PSPR wyodrębniła się grupa marksistowsko-leninowska, także ze wspomnianymi osobami, popierająca dokonanie zmian ustrojowych drogą rewolucyjną, która ostatecznie weszła w skład nowo utworzonej Komunistycznej Partii Czechosłowacji (Komunistická strana Československa, KSČ), przez krótki czas w ramach polskiej sekcji. Jej lokalnymi polskimi liderami stali się Karol Śliwka (1894–1943), Fryderyk Kraus (1900–1942) i Paweł Klus (1890–1943), podczas gdy grupa Chobota powróciła do PSPR. Komuniści wydawali pisma „Głos Robotniczy" (1920–1930), „Głos Robotniczy i Włościański" (1930–1936), „Głos Robotniczy i Ludowy" (1936–1938), natomiast „Robotnik Śląski" pozostał w rękach PSPR. ZŚK i SL nie miały na

---

6 Szerzej zob. H. Walczak: *Stanowisko polskich ugrupowań politycznych wobec Czechosłowacji w latach 1918–1925*. Szczecin 1999, s. 85–116; J. Januszewska-Jurkiewicz: *Zaolzie w polityce rządu i opinii społeczeństwa polskiego (1925–1937)*. Katowice 2001, s. 28–39; M. K. Kamiński: *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*. Warszawa 2001, s. 375–422.

razie własnych organów prasowych, gdyż wydawana przez Wolfa „Gazeta Kresowa" (1921–1934) była formalnie ponadpartyjna. W następnych latach obok wymienionych tytułów prasę polską poruszającą zagadnienia polityczne reprezentowały głównie: „Nasz Kraj" (1927–1935, ZŚK), „Prawo Ludu" (1929–1935, SL), „Ewangelik" (1925–1938), „Dziennik Polski" (1934–1938), „Ogniwo" (1935–1938). Z czasem zaczęły funkcjonować tradycyjne partyjne przybudówki, a więc organizacje młodzieżowe oraz zawodowe. Podobnie jak między Cieszynem a Bielskiem w części z nich obowiązywał z góry określony klucz wyznaniowy przy obsadzie personalnej zarządów. Trudno było również wyłonić jednego zdecydowanego lidera polskiej społeczności, co przy jej doświadczeniu społecznym i organizacyjnym utrudniało tendencje zjednoczeniowe.

W roku szkolnym 1920/1921 naukę w 94 szkołach polskich (prywatnych i państwowych) pobierało 22 104 uczniów. W chwili upadku Austrii w katolickich parafiach późniejszego Zaolzia było 18 proboszczów polskich, sześciu czeskich i dwóch niemieckich. Polscy ewangelicy ostatecznie obronili swą niezależność, tworząc w 1923 roku Augsburski Kościół Ewangelicki na Wschodnim Śląsku w Czechosłowacji, na którego czele stanął ks. Józef Folwartschny, a po nim ks. Oskar Michejda[7].

Również struktura zawodowa zaolziańskich elit politycznych i społecznych nie odbiegała zbytnio od dawnego wzorca. Tworzyli je więc w pierwszym rzędzie zaangażowani w działalność polityczną i społeczną przedstawiciele inteligencji polskiej. W latach dwudziestych byli to nieliczni reprezentanci tzw. wolnych zawodów: adwokat Leon Wolf (prezes ZŚK i „Sokoła"), lekarz Wacław Olszak (prezes Macierzy Szkolnej), lekarz Jan Buzek (jeden z liderów SL, przewodniczący Harcerstwa Polskiego), koncypient, a potem adwokat Jerzy Bałon (wydawca „Gazety Kresowej"); dziennikarz Arnold Kwietniowski (PSPR), Augustyn Łukosz (PSPR), Gabriel Ogrocki (1884–1955, prezes Wzajemnej Pomocy), nauczyciele: Piotr Feliks (1883–1941, dyrektor gimnazjum w Orłowej), Władysław Wójcik (1882–1940, PSPR, prezes „Beskidu Śląskiego"), Jan Chromik (1875–1940, prezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich), Rudolf Paszek (1894–1969), Paweł Lipka (1883–1956, ZŚK), Jan Ofiok (1887–1963) i Franciszek Kulisiewicz (1888–1971); księża katoliccy: Rudolf Płoszek (1880–1940), Franciszek Moroń (1886–1931), Oskar Zawisza (1878–1933), ksiądz ewangelicki Oskar Michejda (1885–1966). Nieliczną grupę przedsiębiorców reprezentował m.in. właściciel drukarni we Frysztacie Wiktor Sembol. Do elit politycznych zaliczali się także działacze chłopscy: Karol Junga (ZŚK), Jan Jaś, Karol Jaś (SL); spółdzielcy i robotnicy: Alojzy Bonczek (1865–1937), Józef Buba, Emanuel Chobot, Augustyn Łukosz, Ferdynand Goetze (1885–1969), Antoni Steffek (1890–1960), Engelbert

7 J. Szymeczek: *Vznik Československa…*, s. 61–74.

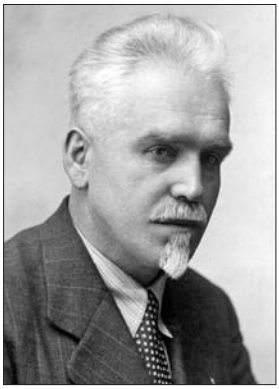

Karol Śliwka
(1894–1943) ⊡ MT

Karol Junga
(1887–1943) ⊡ MŚC

Leon Wolf
(1883–1968) ⊡ MŚC

Emanuel Chobot
(1881–1944) ⊡ MŚC

Piotr Feliks
(1883–1941) ⊡ OD

Jan Buzek
(1874–1940) ⊡ OD

Wacław Olszak
(1868–1939) ⊡ MŚC

Józef Kożdoń
(1873–1949) ⊡ MŚC

Wiktor Sembol
(1884–1968) ⊡ OD

Józef Berger (1901–1962) ⊡ *OD*

Rudolf Kobiela (1902–1942) ⊡ *OD*

Emanuel Guziur (1908–1989) ⊡ *OD*

Wawreczka, Piotr Kornuta, Ludwik Lizak (PSPR), Izydor Galocz (ZŚK). Liderami komunistycznymi na Zaolziu byli: Karol Śliwka, Paweł Klus i Fryderyk Kraus. W latach trzydziestych do grona aktywnych działaczy polskich dołączyli: ludowcy Jan Heczko i Jan Teper, socjaliści Wincenty Kotarba (1899–1975) i Józef Czechowicz(1890–1945), ks. Karol Maultz (*1892, ZŚK), dziennikarz Jarosław Waleczko, działacze młodzieżowi: ks. ewangelicki Józef Berger (1901–1962), koncypient adwokacki Franciszek Bajorek (1908–1987), nauczyciele Emanuel Guziur (1908–1989) i Józef Badura (1903–1943, przewodniczący „Siły") oraz Waleria Łukoszówna i Gustaw Taraba (1910–1968). Osoby te były często prawdziwymi „ludźmi-instytucjami", stanowiąc charakterystyczny typ mniejszościowego polityka i społecznika.

Ważną rolę w życiu narodowym Polaków na Zaolziu odgrywał utworzony na bazie działającej w 1920 roku Agencji Konsularnej w Boguminie Konsulat RP w Morawskiej Ostrawie, którego najważnieszym zadaniem stała się nie opieka nad przebywającymi na obszarze jego kompetencji obywatelami polskimi, co byłoby działalnością mieszcząca się w zakresie praw i obowiązków konsularnych, lecz opieka nad rodakami-obywatelami ČSR. Tylko po części wypływało to z kolejnego zadania służby konsularnej: czuwania nad wypełnianiem przez państwo traktatowych zobowiązań mniejszościowych. Nie odbiegało to jednak od praktyki stosowanej przez wiele innych państw na środkowoeuropejskich pograniczach, choć miała ona, rzecz jasna, charakter mniej lub bardziej utajniony i groziła narażaniem działaczy mniejszościowych na oskarżenia o nielojalność wobec państwa zamieszkania, a konsula na zarzut ingerencji w jego sprawy wewnętrzne. Konsulat podtrzymywał więzi rodaków z krajem macierzystym, pełnił wśród nich rolę politycznego doradcy i mediatora, wspomagał ich finansowo. W przypadku Zaolzia polskie życie organizacyjne bez pomocy finansowej z Polski nie mogłoby

przetrwać[8]. Kolejnymi konsulami RP w Morawskiej Ostrawie byli Stefan Bratkowski (1921), Zygmunt Vetulani (1921–1926), Karol Ripa (1926–1934), Leon Malhomme, konsul generalny (1934–1935), Aleksander Klotz (1935), Zygmunt Hładki, p.o. (1936–1938), Jan Bociański (1938, od 1935 roku wicekonsul), Władysław Sidorowski (1939)[9].

Resztki separatystów Józefa Kożdonia (na Zaolziu przebywało 20% ogółu członków Śląskiej Partii Ludowej, ŚPL) podzieliły się na nurt propolski i proniemiecki w ramach ŚPL w ČSR. Pierwszy z nich, pod wodzą nauczyciela Gustawa Wałacha, po zakończeniu ukazywania się „Ślązaka" wydawał pismo „Nasz Lud" (1923–1938), drugiemu przewodzili adwokat dr Walter Harbich i Rudolf Francus z Czeskiego Cieszyna. Sprzyjający bardziej opcji proniemieckiej Józef Kożdoń w latach 1923–1938 pełnił urząd burmistrza Czeskiego Cieszyna. Pojawił się także, zwalczany przez dwa pierwsze nurty, nurt proczeski, popierający asymilację polskojęzycznych Ślązaków z narodem czeskim. Środowiska te, na czele z byłym współpracownikiem Kożdonia, pochodzącym z Ochab pod Skoczowem nauczycielem Karolem Smyczkiem, korzystając z przychylności władz, za „prawdziwych" Polaków na Zaolziu uznawały jedynie przybyszy z Galicji oraz ich potomków. Współgrały z tym – obiektywnie fałszywe – poglądy czeskiego działacza narodowego Jožy Vochali (1892–1965) na temat Ślązaków (a właściwie „Ślonzaków") jako „gałęzi zjednoczonego narodu czechosłowackiego", które zdominowały czeską ideologię narodową na Zaolziu[10]. Reczechizację ludności polskojęzycznej uznano za właściwy kierunek. Smyczkowi udało się utrwalić wpływy swojej opcji w kilku gminach jabłonkowskiego powiatu sądowego, a zupełnie, jeszcze przed rokiem 1920, opanować przysiółek leżącej po podziale regionu w Polsce góralskiej wsi Jaworzynki – Herczawę, którego etnicznie polskim, lecz duchowo proczeskim mieszkańcom udało się ostatecznie w 1924 roku zrealizować swoje wcześniejsze żądania przyłączenia się do ČSR. Poglądy tej grupy dawnych kożdoniowców odzwierciedlało pismo „Ślązak w Czechosłowacji" (1921–1922), a następnie „Nasz Ślązak" (1924–1936).

Przeciwko podziałowi Śląska Cieszyńskiego wzdłuż linii rzeki Olzy protestowali także zamieszkali w zachodniej części Cieszyna Niemcy. W protestach tych bardziej przejawiało się jednak rozgoryczenie faktem, iż z chwilą powstania państwa Czechów i Słowaków stracili swoją uprzywilejowaną pozycję kulturalną, zwłaszcza w zakresie językowym. Podobnie jak Polacy w 1921 roku, Niemcy protestowali przeciwko tendencyjnemu ich zdaniem

8 Por. np. J. Sutor: *Prawo dyplomatyczne i konsularne*. Warszawa 1983; T. Joniec: *Polska służba konsularna 1918-1995*. Warszawa 1995; W. Skóra: *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry, działalność*. Toruń 2006, s. 403–622; 733–842.

9 J. Bestry: *Polska służba konsularna w Czechosłowacji w okresie międzywojennym*. Sobótka. 1992, nr 3–4, s. 436.

10 Zob. J. Vochala: *Šlonzaci. Šlonzacká větev sjednoceného národa československého*. Frýdek 1921.

spisowi ludności. O czasu do czasu dochodziło też do protestów radnych niemieckich w miastach przeciwko czechizacji, np. likwidacji dwujęzycznych napisów na urzędach czy nazw ulic. Centrum aktywności politycznej Niemców na pograniczu śląskim i morawskim pozostawały Opawa i Morawska Ostrawa. Ku Ostrawie politycznie i organizacyjnie ciążyli Niemcy z Bogumina i Frysztatu, podczas gdy inni byli w większej izolacji. Brak zgody władz na kontynuowanie działalności koordynujących politykę niemiecką lokalnych rad ludowych (Volksrat) spowodował próby formowania zastępczych towarzystw niemieckich. Wśród ludności niemieckiej na Zaolziu największą popularnością cieszyła się w tym okresie akceptująca nową polityczną rzeczywistość Niemiecka Socjalistyczna Partia Robotnicza (Deutsche Socialdemokratische Arbeiterpartei, DSAP), z kolei na pozycjach negatywistycznych stała legitymizująca się swastyką Niemiecka Narodowosocjalistyczna Partia Robotnicza (Deutsche Nacionalsocialistische Arbeiterpartei, DNSAP) oraz Niemiecka Partia Narodowa (Deutsche Nacionalpartei, DNP). Mniejsze znaczenie mieli chadecy z Niemieckiej Chrześcijańsko-Społecznej Partii Ludowej (Deutsche Christlich-Soziale Volkspartei, DCV) i Związek Rolników (Bund der Landwirte, BdL). Na Zaolziu aktywność niemiecką starał się też kreować znany architekt i przedsiębiorca inż. Eugen Fulda (1872–1942) z Czeskiego Cieszyna, starający się działać na zasadzie ponadpartyjnej w celu konsolidacji śląskocieszyńskich Niemców pod szyldem Związku Niemieckiego (Deutscher Verein, DV). Lokalne organizacje DV od 1923 roku działały w Boguminie, Czeskim Cieszynie, Frydku, Karwinie. Sojusznika widziano w ŚPL. Czytana przez cieszyńskich Niemców prasa polityczna, taka jak „Deutsche Post" (DNP) czy „Neue Zeit" (DNSAP) ukazywała się poza regionem.

Wśród ludności żydowskiej najaktywniejsza na Śląsku Cieszyńskim była Partia Żydowska, a w następnych latach także Socjaldemokratyczna Partia Żydowska „Poalej Sion"[11].

Spośród partii czeskich w pierwszych latach po podziale Śląska Cieszyńskiego najmocniejsza była Czechosłowacka Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza (Československá sociálně demokratická strana dělnická, ČSDSD), kierowana w regionie przez posła Jana Prokeša, wydająca pismo „Duch času", oraz ponadnarodowa, legalna Komunistyczna Partia Czechosłowacji (Komunistická strana Československa, KSČ) z pismem centralnym „Rudé právo" i regionalnym „Ostravským deníkem". Po Rusi Podkarpackiej i Kladnie Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie było trzecim najważniejszym w Czechosłowacji obszarem wpływów komunistów. Czechosłowacki Śląsk Cieszyński pełnił też ważną rolę w tajnych kontaktach z komunistami z Polski. Na

[11] D. Gawrecki: *Politické a národnostní poměry v Těšínském Slezsku 1918–1939*. Studie o Těšínsku 15. Český Těšín 1999, s. 118–120; M. Gawrecká: *Němci ve Slezsku 1918–1938*. Opava 2002, s. 69–71, 81–83.

kształt życia politycznego w czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego wpływał jednak przede wszystkim polsko-czeski konflikt narodowościowy, który zepchnął na dalszy plan inne problemy polityczne. W tej sytuacji rosła więc popularność czeskich stronnictw głoszących hasła narodowe. Chodziło zwłaszcza o Czechosłowacką Partię Socjalistyczną (Československá strana socialistická), od 1926 r. działającą pod nazwą Czechosłowacka Partia Narodowo-Socjalistyczna (Československá strana národně socialistická) z pismem centralnym „České slovo" i regionalnym „Bezručův kraj" oraz Czechosłowacką Narodową Demokrację (Československá národní demokracie, ČND) z pismem regionalnym „Moravsko-slezský denik", mimo iż na innych obszarach ČSR ugrupowania te traciły zwolenników. Liderem czeskich narodowych socjalistów na Śląsku Cieszyńskim był przede wszystkim poseł František Uhlíř, a narodowym demokratom przewodził poseł Jaromír Špaček. Partia agrariuszy (Republikánská strana zemědělského a malorolnického lidu) miała tu słabą pozycję, nawet w mniej uprzemysłowionym powiecie frydeckim konkurować musiała z wpływami zbliżonej do Kościoła katolickiego Czechosłowackiej Partii Ludowej (Československá strana lidová, ČSL) z pismem regionalnym „Ostravský kraj", a później „Naše Slezsko". Jej lokalnym liderem był senator Jan Rypar (1882–1938)[12]. Niezależnie od różnic czeskie elity polityczne były członkami regionalnych organizacji kulturalnych, takich jak SMOL, co wpływało na charakter ich poglądów na sprawy ludności polskiej. Czeskich interesów narodowych dodatkowo nadal broniło także formalnie ponadpartyjne pismo „Obrana Slezska" (od 1931 roku „Obrana Slezska a východní Moravy"), a w latach 1937–1938 pismo „Těšínské noviny".

Przełomem, który w opiniach polskich miał ukształtować układ sił politycznych na Zaolziu na kilka następnych lat, były zapowiedziane na 16 września 1923 roku pierwsze na tym obszarze po jego podziale wybory gminne. Z tej racji Polacy włożyli sporo sił w przedwyborczą agitację w przekonaniu, że poprzez wybory skorygują wynik spisu ludności. Kampanię wyborczą prowadził nadzorowany przez Wolfa komitet centralny pod hasłem „Swój do swego", chcąc w ten sposób odciąć się od napływowego elementu czeskiego. Dodatkowo każda z polskich partii prowadziła własną kampanię. W większości gmin zamieszkałych zwarcie przez Polaków wystawiono wspólne listy Zjednoczonych Stronnictw Polskich, co nie było łatwe ze względu na ambicje wyborcze świadomych swojej siły działaczy PSPR. W kilku miejscowościach wystawiono jednak wspólne listy polsko-czeskie, a nawet polsko-niemieckie, których kształt zależał od ściśle lokalnych priorytetów mieszkańców. Około 2 500 Polaków zostało pozbawionych prawa do głosowania ze względu na niejasną kwestię przynależności państwowej[13].

12 D. Gawrecki: *Politické a národnostní poměry…*, s. 91–96.

13 GK. 1923, nr 36 z 6 września, nr 37 z 13 września; P. Konieczny: *Śląsk Cieszyński…*, s. 43.

Można powiedzieć, że pierwsze wybory gminne na Zaolziu zakończyły się polskim sukcesem. W 81 gminach Polacy uzyskali 54,7 % mandatów radnych, poza tym 12 % mandatów zdobyli propolscy członkowie ŚPL, a 7,3 % polscy członkowie KSČ. Polacy uzyskali więc większość w 23 gminach (na 34) powiatu sądowego czeskocieszyńskiego, we wszystkich 18 gminach powiatu sądowego jabłonkowskiego, 1 gminie (na 20) powiatu sądowego frysztackiego i 1 gminie (na 9) powiatu sądowego bogumińskiego. Według polskich obliczeń spis z 1921 roku obniżył więc liczbę ludności polskiej na Zaolziu o prawie 30 %[14]. Polacy nadal stanowili poważną siłę w południowej i środkowej części Zaolzia. Zauważalny był jednak wzrost tendencji asymilacyjnych w okolicach Bogumina i Karwiny, więc na obszarach Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, gdzie polsko-czeski konflikt narodowościowy trwał nieprzerwanie od drugiej połowy XIX wieku.

Wzmocnieni po wyborach Polacy utworzyli miesiąc później Polski Związek Ludowy (PZL) jako organ konsultacyjny dla zarządów ZŚK i SL oraz propolskiego skrzydła ŚPL. 6 grudnia powstało Zrzeszenie Zastępców Gmin jako organ konsultacyjnyu polskich wójtów. 17 marca 1924 roku PZL w osobach Leona Wolfa, Jana Jasia i Gustawa Wałacha gościł w Pradze na audiencji u prezydenta ČSR Tomaša G. Masaryka, składając na jego jego ręce memoriał, w którym skarżono się na podważanie przez lokalne władze czeskie wyników wyborów gminnych, dalsze sprawowanie władzy samorządowej w kilkunastu miejscowościach przez zarządy komisaryczne, niedopuszczenie języka polskiego do wewnętrznego urzędowania w warunkach odpowiednich do tego od strony prawnej, uprzywilejowanie tzw. czeskich szkół mniejszościowych, w których wbrew ustawie uczyły się polskojęzyczne dzieci. Do końca 1924 roku Polacy przekazali kancelarii prezydenckiej kilka podobnych memoriałów, na które jednak urząd głowy państwa w ogóle nie zareagował[15].

W tym okresie część polityków czeskich podjęła starania na rzecz urzeczywistnienia dyskutowanych już w 1919 roku planów połączenia Morawskiej Ostrawy oraz przylegających miejscowości w jeden organizm samorządowy w celu ograniczenia silnych w tym mieście wpływów niemieckich. Ostatecznie w listopadzie 1924 roku odbyły się wybory do władz „Wielkiej Ostrawy", obejmującej jednak tylko miejscowości morawskie: miasta Morawską Ostrawę, Przywóz, Witkowice i Mariańskie Góry oraz wsi Hrabůvka, Nová Ves i Zábřeh nad Odrou. Pierwszym starostą tak powiększonej Morawskiej Ostrawy został socjaldemokrata Jan Prokeš, najbardziej znany i wpływowy wówczas polityk na Śląsku Cieszyńskim.

---

14 KCC, TR, t. 28.85: Rezultaty wyborów z zaborze czeskim; GK. 1923, nr 38 z 20 września.

15 Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Teki Lasockiego, sygn. 4171: *Memoriał ludu polskiego na Śląsku Cieszyńskim do Prezydenta Masaryka*, k. 1–20; GK. 1924, nr 11 z 20 marca.

Od wiosny 1924 roku życie polityczne na Zaolziu podobnie jak w całej ČSR zaczęło toczyć się wokół zapowiedzianych na listopad następnego roku wyborów parlamentarnych, pierwszych na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim. Od końca września 1924 roku oficjalnym kandydatem na posła z ramienia PZL był mecenas Wolf z Frysztatu, lider ZŚK, partii, która dzięki jego zabiegom dość szybko urosła w siłę, zagrażając tradycyjnym wpływom PSPR także w środowiskach robotniczych. Taki wybór akceptowała również Warszawa, wspomagająca finansowo polskie kampanie wyborcze w ČSR, gdyż gwarantował on, że w parlamencie praskim polski poseł nie będzie prowadził polityki typowo partyjnej, co grozić mogło w przypadku wyboru posła z PSPR. Przekonanie do takiego projektu zaolziańskich socjalistów nie było jednak łatwe, gdyż silni w kopalniach i hutach socjaliści żądali dla siebie pierwszego miejsca na listach polskich. Ostatecznie osiągnięto jednak porozumienie, także dzięki mediacji PPS z Polski. Wolf pozostał czołowym kandydatem, został zobligowany do zrzeczenia się prezesury ZŚK, aby reprezentować wszystkich Polaków, PZL zmienił nazwę na Polski Związek Ludowo-Robotniczy (PZL-R), drugie miejsce zarezerwowano dla nauczyciela Władysława Wójcika z PSPR, a pierwsze miejsce na liście senackiej dla socjalisty Alojzego Bonczka[16]. W ten sposób odrzucono też wcześniejsze plany Warszawy wspólnego startu w wyborach PZL z opozycyjną SĽS ks. Hlinki. Poparcie PSPR wydawało się też lepsze niż kolejna, krótko rozpatrywana przez Warszawę propozycja wejścia w koalicję wyborczą z czeskimi republikanami[17]. Niechęć do budowy koalicji Zaolzian z opozycją zapowiadała zmiany w podejściu Warszawy do spraw zaolziańskich. Na początek polska dyplomacja starała się doprowadzić do uregulowania niezałatwionych problemów wynikłych po zakończeniu konfliktu granicznego z ČSR, które ciążyły również ludności na pograniczu. W rezultacie 25 kwietnia 1925 roku podpisano w Warszawie polsko-czechosłowacką tzw. umowę likwidacyjną, która w odróżnieniu od poprzednich została przez Polaków na Zaolziu przyjęta ze zrozumieniem. Krytyczne uwagi wnosiła z kolei czeska prasa narodowa, obawiając się wzrostu uprawnień polskich sąsiadów, mimo iż umowa ta w znacznym stopniu jedynie potwierdzała pakiet praw mniejszościowych zawartych w odpowiednim ustawodawstwie ČSR[18]. Problemy mieli również Niemcy, którym nie udało się zbudować zjednoczonego bloku wyborczego. Osobno w wyborach startowały partie czeskie i Żydzi oraz, co zrozumiałe, KSČ.

---

16 AAN, MSZ, sygn. 5454: Lasocki do MSZ, 27 września 1924; sygn. 5446, k. 22: MSZ do Vetulaniego.

17 AAN, Wicekonsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Koszycach, sygn. 2, k. 36–37: Staniewicz do MSZ, 20 grudnia 1924; MSZ, sygn. 5446, k. 30: Vetulani do MSZ, k. 30; k. 55: Staniewicz do MSZ, 6 sierpnia 1925; PRPP, sygn. 119, k. 108–111.

18 „Obrana Slezska". 1925, nr 18 z 1 kwietnia; GK. 1925, nr 23 z 6 czerwca.

Podobnie jak w wyborach gminnych polscy narodowcy, a więc ZŚK i SL, prowadzili kampanię wyborczą w imię taktycznego programu obrony swojszczyzny, tym razem zawartego w haśle „Śląsk dla Ślązaków", które popierała także grupa Gustawa Wałacha. 4 listopada 1925 roku Leon Wolf wziął udział w wiecu przedwyborczym w Sibicy obok Józefa Kożdonia, który atakował władze praskie za działania czechizacyjne i złamanie danych ŚPL obietnic w sprawach samorządowości[19]. Obaj politycy traktowali wspólne listy wyborcze jako wybór mniejszego zła, choć działacze polscy liczyli na wchłonięcie propolskiego skrzydła ŚPL.

W odbytych 15 listopada wyborach parlamentarnych PZL-R zdobył około 30 000 głosów, najwięcej spośród wszystkich startujących na Zaolziu ugrupowań, co pozwoliło dr. Wolfowi uzyskać mandat poselski. Drugiego mandatu oraz miejsca w senacie Polakom nie udało się zdobyć. Stronnictwa czeskie oraz komuniści uzyskali około 25 000, a Niemcy 9 000 głosów. W stosunku do partii czeskich Polacy zwyciężyli w 27 gminach powiatu sądowego Czeski Cieszyn (34,8 %), 18 gminach powiatu sądowego Jabłonków (56,7 %), 17 gminach powiatu sądowego Frysztat (28,4 %) i pięciu gminach powiatu sądowego Bogumin (16,4 %). KSČ zwyciężyła na Zaolziu w siedmiu gminach powiatu sądowego Czeski Cieszyn, jednej gminie powiatu sądowego Jabłonków, sześciu gminach powiatu sądowego Frysztat. W Karwinie Polacy zdobyli 36,8 %, w Trzyńcu 31,1 %, we Frysztacie 26,2 % głosów. Jak obliczali Polacy, na listy polskie padło o 6 000 głosów mniej niż podczas wyborów gminnych, a większość głosów oddanych na Zaolziu na komunistów należało do wyborców polskich. Polskim posłem z ramienia KSČ został pochodzący z Bystrzycy Karol Śliwka, były polski legionista, który z ideologią komunistyczną zetknął się w niewoli rosyjskiej. Komuniści uplasowali się na drugim miejscu po PZL-R, zyskując w powiecie sądowym Bogumin 22,5 %, Czeski Cieszyn 19,4 %, Frysztat 30,4 %, Jabłonków 22,9 % oddanych głosów. W powiecie Śląska Ostrawa zyskali 31,1 %, a w powiecie Frydek 20,6 % głosów. Z partii czeskich najwięcej głosów na Śląsku Cieszyńskim zdobyła ČSDSD, choć w żadnym powiecie sądowym Zaolzia nie zyskała 10 %, co świadczy o tym, iż polscy zwolennicy socjalistów głosowali na PZL-R. W powiecie sądowym Bogumin 12,8 % głosów zdobyli czescy narodowi socjaliści. Podobnie było w przypadku Niemców i Żydów. W powiecie sądowym Bogumin 8,8 % głosów padło na DNSAP, w powiecie sądowym Czeski Cieszyn 7,6 % na DNP. Jednak w samym Nowym Boguminie DNSAP zdobyła 23,1 %, a 23 % głosów w Czeskim Cieszynie zdobyła DNP. Żydzi najwięcej głosów zebrali w Nowym Boguminie – 6,8 %[20].

---

19 „Nasz Lud". 1925, nr 48 z 8 listopada.

20 J. Galicz: *Związek Śląskich Katolików. Szkic historyczny ku uczczeniu pięćdziesięcioletniej działalności*. Czeski Cieszyn 1933, s. 71; D. Gawrecki: *Politické a národnostní poměry*..., s. 145–146.

Wybory z 1925 roku kończą też pierwszy etap dziejów politycznych Śląska Cieszyńskiego w ČSR, a więc i dziejów Polaków na Zaolziu, a także pewien etap szerszych stosunków polsko-czechosłowackich, których cezurą było zawarcie umowy „likwidacyjnej", a w szerszym kontekście europejskim również decyzje podjęte podczas międzynarodowej konferencji w Locarno w dniach 5–16 października 1925 roku, które osłabiły system wersalski, gwarantując utrzymanie istniejącego układu granic tylko na zachodzie Niemiec[21].

W latach 1925–1933

Niezależnie od postanowień konferencji w Locarno w drugiej połowie lat dwudziestych ogólna atmosfera polityczna w Europie uległa poprawie, do czego przyczynił się także ogólnoświatowy wzrost gospodarczy. Na czechosłowackich pograniczach opadły emocje, narodowości niepaństwowe okrzepły organizacyjnie i zaczęły odchodzić od totalnej negacji nowej rzeczywistości państwowej na rzecz włączenia się w czechosłowacką codzienność, widząc w tym, przy braku bliższych perspektyw nowych zmian granicznych, lepsze szanse na skuteczniejszą obronę własnych narodowych pozycji. Zwyciężył polityczny realizm, na co wpływ miała nie najlepsza sytuacja ekonomiczna w Niemczech oraz fakt, iż Berlin opowiedział się za tzw. nurtem aktywistycznym swoich rodaków w ČSR[22]. Dążeniom części Niemców oraz Zaolzian do włączenia się w życie I ČSR sprzyjały zasady ustrojowe państwa czechosłowackiego, w tym normy regulujące kwestie narodowościowe, choć charakter i zasięg lojalizmu mniejszości wiązał się w dużej mierze z możliwościami praktycznego korzystania z zagwarantowanych uprawnień. Niezależnie od tego także w przypadku Zaolzian ważną rolę odegrały okoliczności zewnętrzne, czyli stan stosunków między Warszawą a Pragą, które w omawianym okresie należały z reguły do poprawnych. Ze względu na zaognione stosunki Polski z Berlinem na forum Ligi Narodów Polska pragnęła unikać zadrażnień w stosunkach z Pragą. Z języka dyplomacji polskiej RP zniknęły też określenia typu „zabór czeski". Swoje problemy rodacy na Zaolziu mieli wówczas załatwiać jedynie na forum wewnętrznym ČSR, z pomocą polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych[23]. Przejawem dążeń Warszawy do zmiany atmosfery w relacjach z ČSR była więc również decyzja o wstąpieniu posła Wolfa do klubu sejmowego rządzącej partii republikańskiej (agrariuszy) jako niezrzeszonego w niej członka (hospitanta).

Po raz pierwszy poseł Wolf wystąpił na forum sejmowym 18 grudnia 1925 roku, informując zebranych m.in. o budowaniu czeskich szkół

21 M. K. Kamiński, M. Zacharias: *W cieniu zagrożenia…*, s. 86–87.

22 P. M. Majewski: *„Niemcy sudeccy" 1848–1948. Historia pewnego nacjonalizmu.* Warszawa 2007, s. 264–285.

23 J. Januszewska-Jurkiewicz: *Zaolzie w polityce…*, s. 59–61, 130.

w etnicznie polskich gminach. *Śmialiśmy się* – stwierdzał – *sądziliśmy, że nie będzie dzieci do tych szkół. Ale dzieci się znalazły, ponieważ zmuszali naszych robotników, naszych kolejarzy, aby swoje dzieci posyłali do tych szkół*[24]. 17 marca 1926 roku przemawiał przy okazji debaty nad ratyfikacją umowy „likwidacyjnej", informując posłów o otwarciu na Zaolziu 88 nowych ludowych i wydziałowych szkół czeskich i domagając się założenia kilku polskich szkół wydziałowych oraz upaństwowienia nowo założonych prywatnych szkół polskich Macierzy Szkolnej. W listopadzie 1926 roku opisał funkcjonowanie tzw. czeskich szkół mniejszościowych, których kadra stosowała niezgodne – jego zdaniem – praktyki materialnego zachęcania rodziców do przenoszenia dzieci ze szkół polskich do czeskich, a także stosowania szantażu ekonomicznego w tej kwestii przez kontaktujących się z kierownictwem tych placówek czeskich pracodawców. Często podczas swoich przemówień Wolf musiał wysłuchiwać „wykrzyków" posła Śliwki, któremu czasem podobnie się odwzajemniał, co jednak stanowiło podówczas jeden z elementów powszechnie akceptowanej kultury politycznej. Mimo wielu podobnych w treści postulatów zgłaszanych w sejmie przez Śliwkę bliższa współpraca Wolfa ze zwalczającym wraz ze swoim liderem Klementem Gottwaldem państwowość czechosłowacką Śliwką, aktywnym polskim komunistą, była oczywiście niemożliwa, mimo iż niemal 40 % Polaków głosowało na KSČ, której 80 % członków na Zaolziu deklarowało narodowość polską.

Działalność komunistów na Zaolziu była oczywiście politycznie zwalczana przez ZŚK, SL i PSPR. Jednak ani Wolf, ani Buzek czy Chobot, ani nikt inny z Zaolzian nie mógł otwarcie powiedzieć, że Śliwka popierał czechizację. „Kareł" cieszył się sporą sympatią, znany był ze swoich wystąpień w obronie polskiego szkolnictwa. Część uczestniczących w wiecach Polaków podziwiało zdolności krasomówcze Śliwki. Niejednokrotnie cięty język posła KSČ, typowe dla komunistów krytykowanie wszystkiego i wszystkich, i jego zdolność zapędzania podczas dyskusji w kozi róg innych polskich działaczy, w tym i Wolfa, wzbudzały aplauz czy nawet śmiech zgromadzonej publiczności. Z drugiej strony powodem do kpin i żartów było zachowanie Śliwki, typowe dla taktyki komunistów, związane z polityczną demagogią i rozbijaniem wieców „wrogów klasowych"[25]. Liderzy polskich stronnictw i konsulat polski dobrze jednak wiedzieli, jaką rolę pełniła ta demagogia w istotnych dla Zaolzia sprawach, gdy Śliwka wypowiadał się przeciwko dyskryminacji Polaków, stąd nie mogli nie doceniać roli Śliwki na Zaolziu. Ataki Śliwki

---

24 *Těsnopisné zprávy o schůzích poslanecké sněmovny Národního shromáždění československého*. 1925, 18 grudnia, k. 127–129; 21 grudnia, k. 252; 1926, 17 marca, k. 1038–1045; S. Zahradnik: *Polacy z Zaolzia w najwyższych organach ustawodawczych Czechosłowacji, Republiki Czeskiej i Polski 1919–2010*. Czeski Cieszyn 2011, s. 17–20.

25 J. Chlebowczyk: *Karol Śliwka i towarzysze walki. Z dziejów ruchu komunistycznego na Zaolziu*. Katowice – Kraków 1972, s. 123–126.

na władze RP starano się zaś tłumić poprzez ukazywanie powiązań KSČ z Moskwą i informowanie społeczeństwa o sytuacji w Rosji Sowieckiej[26].

Jedną ze spraw rozpalających polsko-czeskie emocje na Zaolziu był ciągnący się od wyborów gminnych w 1923 roku problem objęcia urzędu burmistrza Karwiny przez polskiego przedstawiciela, blokowany przez ciągłe czeskie apelacje i kierującego ratuszem komisarza rządowego, socjaldemokratę Antonína Krůtę. Władze opawskie unieważniły także kolejne wybory, w wyniku których burmistrzem miał zostać nauczyciel Teodor Guziur z PSPR. Przyczyną nie były względy proceduralne, lecz obawy strony czeskiej ze zwiększenia się sił polskich w regionie, do czego mianowanie Polaka burmistrzem takiego miasta jak Karwina miało się – w jej przekonaniu – niewątpliwie przyczynić. Sprawa nie bez zawirowań i kłótni także w obozie polskim ciągnęła się aż do 1929 roku, kiedy to władze ostatecznie zatwierdziły na tym stanowisku lekarza dr. Wacława Olszaka[27]. Wcześniej, 16 października 1927 roku, w kolejnych wyborach gminnych Polacy uzyskali o 3 % mniej głosów niż poprzednio. Ważne były również odbywające się 2 grudnia 1928 roku pierwsze wybory do Morawsko-Śląskiego Sejmu Krajowego w Brnie. Ich rozpisanie było efektem wcześniejszego przyjęcia przez parlament praski ustawy likwidującej z dniem 1 grudnia 1928 roku odrębność czeskiego Śląska i powołującej do życia kraj morawsko-śląski, przeciwko czemu protestowali początkowo zwłaszcza opawscy Niemcy oraz Polacy. Wskutek zmian Śląsk utracił pozycję najbardziej niemieckiego regionu ČSR. Po pewnym czasie część Niemców zaczęła ograniczać krytykę, a Wolf poparł tę ustawę, uznając swój protest za bezpodstawny. Niektórzy zaolziańscy liderzy wezwali go jednak do wystąpienia z klubu koalicji rządowej, twierdząc, że nowa struktura administracyjna osłabi pozycję mniejszości polskiej[28].

Ze względu na konieczność uzyskania 40 000 głosów dla wyboru jednego posła Polacy zmuszeni byli szukać zewnętrznego koalicjanta, tym bardziej, że tym razem PSPR odmówiła wejścia w koalicję z narodowcami. Wybór padł na Stronnictwo Żydowskie, co miało gwarantować, że po wyborach nie będzie ono wtrącać się w lokalną problematykę Zaolzia. Czołowym kandydatem polskim był Gustaw Wałach, jednak w odbywającym się głosowaniu lista polsko-żydowska uzyskała tylko 29 600, a odrębna lista PSPR – około 9 500 głosów. Lepszy rezultat Polacy osiągnęli tylko w wyborach do sejmików powiatowych[29]. W tej sytuacji Zaolzianie z pomocą Konsulatu

---

26 DzP. 1935, nr 80 z 2 maja.

27 AAN, MSZ, sygn. 10396, k. 1–5: Ripa do MSZ, 31 stycznia 1927; k. 112–114: Ripa do MSZ, 29 maja 1928; ZAO, PŘMO, PS, sygn. 291/1155; „Nasz Lud". 1927, nr 12 z 19 marca; J. Chlebowczyk: *Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX i XX*. Katowice 1971, s. 175.

28 „Robotnik Śląski". 1927, nr 10 z 5 marca; GK. 1927, nr 42 z 20 października; „Nasz Kraj". 1927, nr 1 z 3 stycznia.

29 „Nasz Kraj". 1927, nr 50 z 7 grudnia.

RP w Morawskiej Ostrawie podjęli starania na rzecz mianowania polskiego posła z puli ministra spraw wewnętrznych i nie ukrywano, że oczekuje się aktu dobrej woli wobec polskiej mniejszości. Tak rozumiała to także Praga, choć mandat przyznano nie postulowanemu przez Polaków prezesowi TNP Janowi Chromikowi, lecz Karolowi Jundze z ZŚK, co – ze względu na ambicjonalne animozje między tym ostatnim a Wolfem – było posunięciem taktycznym. Choć Polacy doceniali gest Pragi, w środowisku zaolziańskim część działaczy nie była zadowolona, gdyż ZŚK miał odtąd dwóch posłów w ciałach ustawodawczych[30].

W styczniu 1929 roku, przy mediacji konsula Ripy, powstał Międzypartyjny Komitet Porozumiewawczy Stronnictw Polskich w Czechosłowacji (MKPSP), jako ciało konsultacyjne polskich ugrupowań. W jego składzie nie zabrakło reprezentantów PSPR, co było sporym sukcesem mediatora, choć największym pragnieniem Warszawy byłoby bez wątpienia zjednoczenie polskich stronnictw. Na Zaolziu było to jednak jeszcze niemożliwe. Obecność socjalistów spowodowała, że tym razem nie zabiegano już o poparcie ze strony propolskiego skrzydła ŚPL, któremu część Polaków nadal nie ufała[31]. Stworzenie MKPSP miało również związek ze spodziewanym wówczas rozwiązaniem parlamentu w Pradze i rozpisaniem nowych wyborów, co rzeczywiście nastąpiło. Ponowne głosowanie wyznaczono na 27 października 1929 roku. Tradycyjnie więc rozpoczęły się dyskusje o sojuszach wyborczych.

Polacy sondowali m.in. opinie czeskich socjaldemokratów i agrariuszy, którzy jednak poza ogólnikowymi obietnicami niewiele mogli im ofiarować, poza tym stronie czeskiej nie zależało na obecności Polaków w sejmie. W tej sytuacji Zaolzianie ponownie zwrócili się do Żydów, uzasadniając swój wybór podobnie jak przed rokiem. Tym razem nie było już problemów z postawą PSPR, której przywódcy zorientowali się, że nie są już w stanie sami skutecznie konkurować z innymi partiami polskimi, zaliczanymi przez nich tradycyjnie do „prawicy". Decydując się na kompromis, mogli natomiast żądać wystawienia na pierwszym miejscu wspólnej listy wyborczej własnego kandydata. Niezależnie od tego warszawskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poprosiło ponownie o pomoc PPS, mimo iż socjaliści byli w opozycji wobec sanacyjnej ekipy Józefa Piłsudskiego[32].

Chcąc uzyskać jeden mandat poselski, Polacy musieli uzyskać około 27 000 – 28 000 głosów, co przy udziale PSPR było możliwe. Pragnieniem były jednak co najmniej dwa mandaty, które mieli zdobyć czołowi polscy

30 AAN, MSZ, sygn. 10396, k. 183: Ripa do Pragi, 27 grudnia 1928; GK. 1929, nr 1 z 3 stycznia; „Nasz Lud". 1929, nr 4 z 19 stycznia; L. Wolf: *Historia Związku Śląskich Katolików*. Czeski Cieszyn 1933, s. 14.

31 AAN, MSZ, sygn. 10392, k. 6–7; sygn. 10071, k. 3, 44–48.

32 AAN, MSZ, sygn. 10392, k. 9: Ripa do Pragi, 18 czerwca 1929; sygn. 10028, k. 4–12: Ripa do MSZ, 27 września 1929; GK. 1929, nr 20 z 20 kwietnia; „Robotnik Śląski". 1929, nr 20 z 20 czerwca; „Nasz Lud". 1929, nr 17 z 1 lipca.

Prezydent Czechosłowacji Tomáš Garrique Masaryk odwiedził Śląsk Cieszyński w lipcu 1930 roku. W Karwinie (6 lipca) przywitał go m.in. burmistrz miasta Wacław Olszak – po polsku, a prezydent odpowiedział w tym samym języku ▣ OD

kandydaci: Jan Buzek z SL i Emanuel Chobot z PSPR. Na trzecim miejscu umieszczono Leona Wolfa, który zgodnie z panującym wśród Zaolzian układem miał teraz ustąpić pola innym kandydatom. Ostatecznie w przebiegających w wyznaczonym terminie wyborach parlamentarnych Zaolzianie odnieśli swój największy do tej pory sukces, zdobywając dwa mandaty poselskie. Chobot przeszedł w wyborczym okręgu ostrawskim (30 710 głosów), z kolei Buzek uzyskał mandat z listy krajowej. W odniesieniu do poszczególnych powiatów sądowych koalicja polsko-żydowska zyskała następującą ilość głosów: Bogumin 12,6 %, Czeski Cieszyn 28,0 %, Frysztat 24,2 %, Jabłonków 45,5 %. Niezależnie od sukcesu w porównaniu z poprzednimi wyborami Polacy stracili jednak odpowiednio: 3,4 %, 6 %, 4 %, 11 % głosów. W przypadku miast najwięcej zyskali ponownie w Karwinie 30,2 %, następnie w Trzyńcu 30,0 % i Frysztacie 25,7 %. Z partii niemieckich najwięcej głosów zyskała na Zaolziu DSAP, choć w żadnym z powiatów sądowych nie było to 10 % głosów. We Frysztacie zdobyła 12,0 %, w Nowym Boguminie 11,8 %. Pewnym zaskoczeniem mogło być zdobycie 12,1 % głosów w Czeskim Cieszynie, a we Frysztacie 11,8 % przez DCV oraz 11,3 % w Czeskim Cieszynie przez BdL. DNSAP zdobyła 19,1 % głosów w Nowym Boguminie i 12,4 % w Czeskim Cieszynie. Kosztem komunistów swój wynik poprawili czescy socjaldemokraci, choć tylko na obszarach czeskich oraz w powiecie sądowym Bogumin. ČSDSD zdobyła bowiem 33 % w powiecie sądowym Frydek i 24,6 % w powiecie Śląska Ostrawa. Na Zaolziu zaś 15,9 % w powiecie Bogumin, 10,0 % w powiecie Czeski Cieszyn, 13,0 % w powiecie Frysztat, 7,6 % w powiecie Jabłonków. W Orłowej zdobyła 24,4 % głosów. Czescy narodowi socjaliści uzyskali 12,7 % w powiecie Bogumin. Istotne było, że w takich gminach jak Orłowa, Pietwałd, znanych z ostrych sporów polsko-czeskich, szermująca hasłami narodowymi ČND zdobyła odpowiednio 20,5 % i 23,4 %, a czescy narodowi socjaliści zyskali 15,8 % głosów w Dąbrowie i 15,6 % w Rychwałdzie. Z kolei ČSL straciła wiele głosów, zwłaszcza we Frydeckiem, na rzecz słabych

na Śląsku Cieszyńskim w poprzednich wyborach agrariuszy. Dla KSČ w powiatach sądowych wynik był następujący: Bogumin 19,2 %, Czeski Cieszyn 21,2 %, Frysztat 27,4 %, Jabłonków 23,9 %[33].

Emanuel Chobot został hospitantem klubu poselskiego ČSDSD, do którego po konsultacjach z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w Warszawie jako hospitant dołączył również poseł Buzek. Działacz SL nie chciał bowiem wiązać się z agrariuszami, którzy prowadzili podczas wyborów antypolską kampanię na Zaolziu i których wcześniej Zaolzianie krytykowali za ich stosunek do posła Wolfa. Z kolei wyznanie ewangelickie utrudniało Buzkowi kontakt z ludowcami, których zresztą Polacy oskarżali o popieranie czechizacji polskich parafii[34].

Poseł Chobot po raz pierwszy zabrał głos na posiedzeniu izby poselskiej 20 grudnia 1930 roku, podkreślając, że w sprawach „zasadniczych" będzie postępował solidarnie z czeskimi i niemieckimi socjaldemokratami, a w sprawach narodowo-kulturalnych oraz w sprawach mniejszości polskiej będzie także współpracował z posłem Buzkiem. Sporo miejsca w swoim wystąpieniu poświęcił problemom rodaków, stwierdzając, że ich postulaty ograniczają się jedynie do praw gwarantowanych konstytucyjnie. Zgłaszane przez polskich posłów postulaty dotyczyły generalnie takich spraw, jak: przyznanie obywatelstwa czechosłowackiego osobom spełniającym dane warunki, wykazanie dobrej woli władz w sprawie upaństwowienia części szkół Macierzy Szkolnej, niezatrudniania w polskich szkołach państwowych nauczycieli wrogo – zdaniem lokalnych społeczności – nastawionych do polskości, powstrzymanie szantażu ekonomicznego i organizacyjnego wobec rodziców przy wyborze szkoły dla dziecka, wstrzymanie przemieszczania polskich kolejarzy w głąb państwa, niepomijanie Polaków przy parcelacji majątków ziemskich, niedotrzymywanie obowiązującej dwujęzyczności w sądownictwie i administracji[35]. Oprócz tego, wraz z konsulem Ripą, Polacy formułowali także inne postulaty, m.in. usunięcie starostów Jaroslava Haeringa z Frysztatu i Aloisa Michálka z Czeskiego Cieszyna, niesubwencjonowanie „Obrany Slezska", zawieszenie wydawania „Naszego Ślązaka", częściowego subwencjonowania Macierzy Szkolnej, „Beskidu Śląskiego" i „Sokoła"[36].

Mianowanie Karola Jungi posłem sejmu krajowego oraz takie fakty, jak założenie przez konsula Ripę 14 lutego 1929 roku mającego służyć wzajemnemu zbliżeniu Klubu Polsko-Czeskiego w Morawskiej Ostrawie, było niewątpliwie przejawem odprężenia na linii Warszawa–Praga i w relacjach polsko-czeskich na gruncie ČSR. Podobne kluby powstały wkrótce potem we

33 D. Gawrecki: *Politické a národnostní poměry*..., s. 181–183.

34 „Prawo Ludu". 1929, nr 9/10 z 19 grudnia.

35 S. Zahradnik: *Polacy z Zaolzia*..., s. 26–28.

36 J. Januszewska-Jurkiewicz: *Zaolzie w polityce*..., s. 67–68.

Frydku, Ołomuńcu, Znojmie, Hradcu Králové, Przybramiu, Pilźnie i Bratysławie. Z drugiej jednak strony w wielu pozytywnych wówczas wypowiedziach praskiej ekipy rządzącej na temat spraw polskich niewiele wspominano o Zaolziu. Nie doszło również do większego zbliżenia stronnictw zaolziańskich z partiami czeskimi, mimo utrzymywania kontaktów przez ZŚK z czeskimi ludowcami, Jungi z agrariuszami, bliższych stosunków PSPR z czeskimi socjaldemokratami. W kwestiach narodowościowych na pograniczu partie czeskie mówiły bowiem jednym głosem, a ich działacze byli członkami ponapartyjnej SMOL czy innych organizacji, które w znacznym stopniu decydowały o kierunkach lokalnej polityki kulturalnej. W tak ważnych dla Polaków sprawach, jak dofinansowanie szkół Macierzy Szkolnej, zatrudnianie polskiej inteligencji na obszarze Zaolzia, szantaż ekonomiczny w sprawach szkolnych i przy przyznawaniu obywatelstwa ČSR, pomijanie Polaków przy parcelacji ziemi, budowa nowoczesnych czeskich szkół mniejszościowych w czysto polskich gminach, nagłe wypowiadanie pożyczek przez czeskie instytucje finansowe zadłużonym rolnikom polskim, naciski na lokalną administrację kościelną w celu obsadzania typowo polskich parafii czeskimi duchownymi, nie było ze strony czeskiej zadowalającego odzewu, a politycy czescy krytykowali swoich polskich sąsiadów, że negatywnie odnoszą się niemal do każdej czeskiej inicjatywy kulturalnej na cieszyńskim pograniczu. Choć Polacy domagali się często w zasadzie jedynie uprawnień gwarantowanych przez czechosłowackie ustawodawstwo, charakter i zasięg ich lojalizmu wiązał się jednak w dużej mierze z możliwościami praktycznego z nich korzystania. Dla czeskich środowisk opiniotwórczych nie miało to znaczenia, stąd konflikt polskich i czeskich interesów narodowych na zachodnim brzegu Olzy trwał nadal i był do pewnego stopnia niezależny od aktualnego stanu stosunków na linii Warszawa–Praga, przyjaznych gestów ze strony rządu w Pradze, deklarowania lojalności przez Polaków w ČSR czy obietnic załatwienia polskich żądań przez Czechów. Liczba dzieci w polskich szkołach zmniejszała się i nie miało to związku z problemami demograficznymi, a decydenckie środowiska czeskie także postulaty w kwestiach wypełniania prawnych zobowiązań państwa wobec mniejszości rozumiały w kategoriach ustępstw i słabości tego państwa. Przeważały tendencje nacjonalistyczne – u Czechów ofensywne, u Polaków obronne. W środowiskach czeskich żywy był, znany również na innych pograniczach, mit osadników (tzw. *haniczarzy*) jako budowniczych narodowych „bastionów" na kresach, w przypadku Śląska Cieszyńskiego podparty mitologią wierszy Bezruča. Nieliczne głosy czeskie, słusznie uznające poglądy na temat „popolszczonych Morawców" za absurdalne, zwłaszcza publikacje ostrawskiego historyka i archiwisty Aloisa Adamusa[37], były krytykowane, a popularyzowano

37 Zob. A. Adamus: *Jazyková otázka ve školství na Těšínsku.* Slezská Ostrava 1930.

literaturę te absurdy utrwalające[38]. W Polsce i częściowo na Zaolziu Polacy odpowiednio się rewanżowali, co tworzyło swoiste rejestry argumentów i kontrargumentów obu stron w wyznawanych poglądach[39]. Nakładały się na nie także stereotypy na temat kulturowo obcej Zaolzianom „szlacheckiej" Polski, wyższego poziomu gospodarczego i systemu politycznego ČSR, stąd przyczyn inklinacji mniejszości polskiej w stronę kraju macierzystego elity czeskie na Zaolziu szukały z reguły w zjawiskach zewnętrznych, związanych z poczynaniami dyplomacji polskiej[40]. Z kolei wśród Zaolzian umocnił się, mocno zabarwiony negatywnymi emocjami, stereotyp Czechów jako „przywędrowalców", a określenie „hraniczarz" miało negatywny wydźwięk. Ironizowano pojęcie „czeskiego ludu na Śląsku Cieszyńskim", wskazując, że stworzony w Pradze czy Brnie przez działaczy SMOL obraz Zaolzia jest sprzeczny z rzeczywistością, a „lud" ten, poza powiatem frydeckim, tworzą w znacznym stopniu „renegaci", „neofici", osoby zmuszane różnymi metodami do zmiany narodowości lub zasymilowani dawni imigranci galicyjscy, zwani prześmiewczo przez Zaolzian „Czechami urodzonymi w Wieliczce". W tej sytuacji negatywne zabarwienie miało wśród Polaków także określenie „czechofil", podobnie jak określenie „polonofil" wśród Czechów. Za sojusznika w walce z czeskim nacjonalizmem Polacy uważali poetę Ondrę Łysohorskiego (właściwie Erwina Goja, 1905–1989), który, głosząc odrzucaną przez nich oraz Czechów teorię istnienia na pograniczu rzekomego odrębnego narodu „laskiego", osłabiał jednak pozycje czeskie[41].

Podobnie jak na innych środkowoeuropejskich pograniczach, władze państwowe w Pradze dążyły do zmiany stosunków etnicznych na tych obszarach, stąd dla strony czeskiej udział Wolfa, Buzka, Chobota czy Jungi w pracach klubów koalicji rządowej był rozumiany jako szansa na kontrolowanie życia politycznego Polaków. Z kolei Polacy nadal uznawali czynniki obiektywne, a więc sprawy etniczno-językowe za decydujące w sprawach narodowościowych. Odrzucali więc także naturalną asymilację, uznając ją za rezultat odgórnego przymusu lub zdrady narodowej, czyli renegactwa, gdyż ich zdaniem Czesi jako mniejszość nie byli w stanie zasymilować większości. Podstawowym celem działaczy polskich było bowiem zapewnienie własnej społeczności dopuszczalnej prawem czechosłowackim maksymalnej niezależności od czeskiego narodu panującego we wszystkich możliwych

38 Zob. np. A. Hoříněk: *Mezi námi a Poláky*. Karviná 1934.

39 Zob. np. J. Londzin: *Polskość Śląska Cieszyńskiego*. Cieszyn 1924. Na Zaolziu na ten temat pisał głównie pracownik konsulatu RP Rudolf Kobiela pod pseudonimem Wiesław Wojnar (np. *Dowody polskości Śląska Cieszyńskiego.* Czeski Cieszyn 1930).

40 Zob. G. Pańko: *Polska i Polacy w czeskiej opinii publicznej w okresie międzywojennym.* Wrocław 1996.

41 K. Hannan: *Citizien of the Borderlands: Óndra Łysohorsky (1905–1989)*. W: *Józef Chlebowczyk – badacz procesów narodotwórczych w Europie XIX i XX wieku.* Red. M. W. Wanatowicz. Katowice 2007, s. 123–144.

dziedzinach życia, co przypominało program z czasów austriackich. Generalnym celem, do którego dążyło zaolziańskie społeczeństwo, abstrahując od „uśpionych" dążeń w kwestiach granicznych, było przywrócenie polskiego „narodowego stanu posiadania" za Olzą, osiągniętego do upadku Austrii. Ze stanem tym, a nie na przykład z aktualną, krytykowaną przez stronę czechosłowacką sytuacją Ukraińców w Polsce, Zaolzianie porównywali bowiem swoją nową rzeczywistość[42]. Deklarowana przez Polaków lojalność i aktywizm, których faktycznym celem było zatrzymanie niekorzystnych dla siebie zjawisk, siłą rzeczy nabierały więc charakteru taktycznego. Czyniło to problem polsko-czeski na Zaolziu trudnym do rozwiązania, co zresztą dotyczyło także stosunków czesko-niemieckich, nie mówiąc już o relacjach czechosłowacko-węgierskich, jako że także w tych przypadkach racje każdej ze stron wzajemnie się wykluczały.

W tej sytuacji państwo polskie nadal było uznawane przez Zaolzian zarówno za kraj macierzysty, jak i większą, ideologiczną ojczyznę, bez pomocy której polskie życie kulturalne nie byłoby w stanie materialnie przetrwać. W marcu 1929 roku na naradzie w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych poseł Wolf stwierdził, że Zaolzianie nadal muszą otrzymywać z Polski wsparcie: *Nie możemy pozwolić na zastój, nie możemy ustać w pracy* (...) *bo stanięcie* (...) *równać się będzie wielkim stratom, nie dającym się łatwo odrobić. Czesi wytężają wszystkie siły. Musimy im dorównać*[43]. Pomoc kraju macierzystego i aktywność Konsulatu RP w Morawskiej Ostrawie na Zaolziu mniejszość polska uznawała za rzecz naturalną, jako rekompensatę za pozostawienie ich „za kordonem". Domagano się więc także możliwości zatrudniania w Polsce bezrobotnych z Zaolzia, ale bez potrzeby zmiany obywatelstwa, aby w ten sposób nie uszczuplać liczby Polaków – obywateli ČSR, co jednak ze względu na początki kryzysu gospodarczego i regulacje prawne w województwie śląskim było trudne do zrealizowania. Najważniejszą kwestią była jednak dla Zaolzian pomoc interwencyjna dyplomacji RP w Pradze, choć jej realizacja zależała od aktualnej szerszej linii politycznej Warszawy wobec Pragi. Mimo iż władze polskie oraz rodacy w Polsce traktowali Zaolzie jako rozdzieloną granicą część państwa polskiego, w tym okresie rząd polski nie był zainteresowany traktowaniem sytuacji na Zaolziu jako elementu decydującego o kształcie stosunków politycznych między obu krajami. Wbrew obawom czeskim, powstałym głównie na skutek chybionych opinii własnej dyplomacji, przeprowadzony w Polsce w maju 1926 roku zamach stanu nie zmienił takiego nastawienia Warszawy wobec czechosłowackiego sąsiada. Nie oznaczało to jednak, że Polska wyrzekła się myśli o rewizji granicy. Ta kwestia, obok sprawy Gdańska, „małego traktatu wersalskiego" i stosunków

42 Por. J. Chlebowczyk: *Niektóre problemy mniejszości polskiej w Czechosłowacji w okresie międzywojennym*. ZŚ. 1966, z. 4, s. 649–650; D. Gawrecki: *Politické a národnostní poměry*..., s. 89.

43 AAN, MSZ, sygn. 3092, k. 6–10.

z Litwą stanowiła jeden z tzw. niezałatwionych problemów polityki zagranicznej RP, który miał zostać rozwiązany dopiero w sprzyjających ku temu międzynarodowych okolicznościach[44]. Póki co, wspomagano rodaków w utrzymywaniu ich stanu narodowego posiadania i propagowano tematykę zaolziańską w Polsce[45]. Polacy z ČSR byli w Polsce uznawani za najlepiej zorganizowaną polską grupą narodową poza krajem. Zaolzianie uczestniczyli w organizowanych przez Ligę Narodów Kongresach Mniejszości Narodowych, a w Polsce w zjazdach Rady Organizacyjnej Polaków za Granicą, wchodząc w skład jej naczelnych władz. Na życzenie Warszawy w 1927 roku podjęli również decyzję o opuszczeniu kongresów mniejszościowych, co było związane z groźbą podporządkowania tego forum interesom Niemiec, mimo iż Zaolzianie mieli w tym zakresie sporo wątpliwości[46]. Uczestniczyli także w finansowanych głównie przez wojewodę śląskiego Michała Grażyńskiego działaniach „budzicielskich" wśród ocenianych liczebnie przez Konsulat RP w Morawskiej Ostrawie na około 70 000 polskojęzycznych górali w Czadeckiem oraz w czechosłowackich częściach Spisza i Orawy, choć nie przyniosły one spodziewanych rezultatów[47].

Na tle polskiego aktywizmu akceptacja czechosłowackiej rzeczywistości przez Niemców była bardziej zróżnicowana. Niezależnie bowiem od udziału niemieckich agrariuszy z BdL, chadeków i socjaldemokratów w koalicjach rządowych od października 1926 do marca 1938 roku, najważniejszym celem niemieckich aktywistów była autonomia dla obszarów przygranicznych, względnie federalizacja, dla władz ČSR odwrotnie – pogodzenie się Niemców z unitarnym charakterem państwa[48]. Poza tym nadal silne były ugrupowania negatywistyczne na czele z DNP oraz DNSAP, wówczas pod kierownictwem śląskiego lidera, z przekonania hitlerowca, Alberta Smagona (*1897) z Karwiny. Także w Karwinie oraz Nowym Boguminie DNSAP zyskała w tym okresie sporo nowych członków. Znane na Zaolziu problemy Polaków z tzw. czeskimi szkołami mniejszościowymi, redukcją własnych szkół oraz kwestią języka urzędowego Niemcy przeżywali głównie na Śląsku Opawskim, gdzie dwujęzyczność obowiązywała także w gminach, w których Czesi byli reprezentowani jedynie przez przysłaną tam kadrę urzędniczą. W ciągu dziesięciu lat o połowę zmalała liczba urzędników niemieckich na posadach państwowych. Ogólnie jednak problem Niemców tkwił w problematyce natury społecznej, czyli w fakcie, iż do roli mniejszości narodowych

44 J. Beck: *Ostatni raport*. Warszawa 1987, s. 30, 32.

45 J. Januszewska-Jurkiewicz: *Zaolzie w polityce…*, s. 85–92.

46 AAN, MSZ, sygn. 21616, k. 39–156; GK. 1926, nr 36 z 9 września.

47 Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Dział Rękopisów, Spuścizna Władysława Semkowicza, sygn. 9578 IV: k. 99–129: K. Ripa: *Możliwości pracy uświadamiającej na Słowaczyźnie*; APK, Urząd Wojewódzki Śląski 1922–1939, sygn. 338, k. 136–147.

48 P. M. Majewski: *„Niemcy sudeccy"…*, s. 280–284.

musiał przyzwyczaić się rządzący dawniej ziemiami Korony św. Wacława w pełni dojrzały i ukształtowany naród. W 1926 roku poszukujący nowych dróg politycznych Józef Kożdoń wystosował do wrocławskiego oddziału Niemieckiego Związku Ochrony (Deutscher Schutzbund) memoriał, w którym sugerował umiędzynarodowienie „cieszyńskiego korytarza" na wzór Wolnego Miasta Gdańska. W 1928 roku z inicjatywy opawskich Niemców powstało we Wrocławiu pismo „Schlesisches Jahrbuch", propagujące idee niemieckiego „Wielkiego Śląska". W tym samym roku w Czeskim Cieszynie ukazało się pismo „Der Weg" (Droga), świadczące o silnej pozycji nurtów narodowych wśród zaolziańskich Niemców, inklinujących politycznie ku Sudetom, z ambicjami na stanie się narodowo-ideologiczną trybuną Niemców Europy Środkowo-Wschodniej. Związani z nim byli m.in. Eugen Fulda, Józef Kożdoń, nauczyciel Adolf Sadowski i Paul Lamatsch (*1897)[49], który przeniósł się do Niemiec, gdzie został szefem referatu cieszyńskiego organizacji wywiadowczej Volkdeutsche Mitttelstelle, a w 1939 roku pod pseudonimem Paul Hartmann wydał publikację *Der Kampf um den Teschener Korridor* (Walka o korytarz cieszyński).

W końcu 1930 roku stosunki polsko-czeskie na Zaolziu wyraźnie się pogorszyły. Zmiany przyniósł zwłaszcza światowy kryzys gospodarczy, który na początku lat trzydziestych uderzył bardziej w czechosłowackich Niemców i Polaków niż Czechów, gdyż ci pierwsi zamieszkiwali obszary gospodarczo bardziej rozwinięte i stanowili większy procent zatrudnionych w przemyśle[50]. Wobec słabości ekonomicznej Zaolzian Warszawa była bezsilna. Większość bezrobotnych w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim stanowili Polacy. W stosunku do nich posiadające wpływy wśród kadry urzędniczej czeskie organizacje – na czele z powstałym na bazie stronnictwa narodowych demokratów, otwarcie głoszącym hasła nacjonalistyczne Zjednoczeniem Narodowym (Národní sjednocení), tzw. żółtymi związkami zawodowymi, czyli Zespoleniem Narodowym (Národní sdružení)[51] oraz SMOL – nasiliły szantaż ekonomiczny, pozytywnie opiniując zgodę na zatrudnienie lub załatwienie podania o przyznanie obywatelstwa ČSR pod warunkiem przynależności do czeskich instytucji kulturalnych czy zapisywania dzieci do szkół czeskich[52]. Podstawami zaolziańskiego aktywizmu wstrząsnął jednak dopiero przeprowadzony 1 grudnia 1930 roku kolejny spis ludności, w którym władze czechosłowackie ponownie zezwoliły na użycie dodatków „śląskich" przy

---

49 R. Kaczmarek: *Albert Smagon. Materiały do biografii pierwszego cieszyńskiego kreisleitera*. PC. 1996, t. 11, s. 70–71; M. Gawrecká: *Němci ve Slezsku…*, s. 114–115; 122–125, 131, 178–179; P. M. Majewski: *„Niemcy sudeccy"…*, s. 248–257.

50 P. M. Majewski: *„Niemcy sudeccy"…*, s. 300–305.

51 T. Pasák: *Český fašismus 1922–1939 a kolaborace 1939–1945*. Praha 1999, s. 141–145.

52 J. Chlebowczyk: *Niektóre problemy…*, s. 652–655; A. Grajewski: *W kwestii polityki asymilacyjnej na Zaolziu w latach 1921–1935*. «Watra». Rocznik Bielski" 1981–1983, s. 37–40.

Reprezentacyjny Dom Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Czeskim Cieszynie otwarty został 9 grudnia 1931 roku; wybudowany według projektu Edwarda Dawida przez firmę budowlaną Eugena Fuldy. Mieścił restaurację, kawiarnię, obszerną salę widowiskowo-taneczną (ze sceną) i Hotel Polonia. Znalazły tu siedzibę liczne polskie instytucje i organizacje ⊡ *MŚC*

deklarowanej narodowości, co po raz kolejny sztucznie obniżyło liczbę ludności polskiej. 9 stycznia 1931 roku MKPSP wystosował do konsulatu zawiadomienie, że w sprawie nadużyć spisowych Zaolzianie skierują skargę do Ligi Narodów, choć zdania co do potrzeby zradykalizowania ich postaw wobec Czechów były wśród członków MKPSP podzielone[53]. 4 lutego 1931 roku w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona Zaolziu, na której opowiedziano się jednak przeciwko interwencji w Genewie, gdyż krok ten mógł wywołać analogie do postępowania mniejszości niemieckiej w Polsce. Poprawne stosunki Warszawy z Pragą wykluczały oficjalne poparcie władz RP dla tego typu wystąpień, które ze względu na podobną akcję czechosłowackich Węgrów mogły tylko pogorszyć sytuację na Zaolziu. Swoje pretensje Zaolzianie mieli nadal załatwiać w ramach państwa czechosłowackiego i domagać się ukarania winnych[54]. Podobnie więc jak w przypadku kongresów mniejszościowych Polacy w ČSR musieli uznać priorytety polityki zagranicznej Warszawy. Stan ten trafnie odzwierciedlały słowa konsula RP Karola Ripy z lutego 1932 roku: *Zgodnie z zasadniczymi założeniami polskiej polityki zagranicznej, ludność polska* [za Olzą – KN] *odnosi się lojalnie do państwa, do którego czasowo została przyłączona*.

7 marca 1931 roku posłowie Buzek i Chobot złożyli w Pradze z polecenia MKPSP memoriał w sprawie spisu, w którym wskazywano na sprzeczne z prawem postępowanie komisarzy spisowych i domagano się jego powtórzenia, likwidacji rubryki narodowości „śląskiej", mianowania większej liczby polskich komisarzy spisowych. Do memoriału dołączono zeznania wielu osób potwierdzających opisane nieprawidłowości. Uznano, że spis *był*

53 AAN, KRPMO, sygn. 99, k. 18: Raport Ripy dla MSZ, 11 stycznia 1931; sygn. 101, k. 15–16: Ripa do Pragi, 1 lutego 1931.

54 AAN, MSZ, sygn. 10394, k. 86–92, 125–128.

obmyślony i przeprowadzony przeciw mniejszości polskiej w celu *pozbawienia jej praw przysługujących narodowości na podstawie liczby jej członków*[55]. W maju 1931 roku MKPSP ponowił propozycję wysłania protestu do Ligi Narodów. Jednak i teraz odpowiedź Warszawy była odmowna, mimo iż strona czeska dalej ignorowała podstawowe zarzuty Polaków. Powstrzymując Polaków w ČSR przed umiędzynarodowieniem tej kwestii, Warszawa nakazała jednak poselstwu w Pradze wręczenie szefowi dyplomacji ČSR Edvardowi Benešowi memoriału o położeniu mniejszości polskiej[56].

W tym samym czasie Konsulat RP w Morawskiej Ostrawie wyszedł z propozycją zorganizowania poświęconej problemom Zaolzia konferencji polsko-czeskiej, której patronowałyby rządy obu krajów i która miała przywrócić zachwianą poprzez akcję spisową względną stabilizację polityczną nad Olzą. Punktem wyjścia miała być formuła zbliżenia polsko-czeskiego opracowana przez Klub Polsko-Czeski w Morawskiej Ostrawie. Zakładano, że jednym z rezultatów konferencji będzie „ciche porozumienie" o zwalczaniu niemczyzny na Zaolziu. Czesi mieli odstąpić od walki o własnego burmistrza w Jabłonkowie i Karwinie i upaństwowić odpowiadające normom ustawowym polskie szkoły ludowe. Polacy mieli zrezygnować ze współdziałania z Niemcami przy wyborach gminnych. W konferencji mieli wziąć udział posłowie Buzek, Chobot, Junga oraz dyrektor gimnazjum w Orłowej Piotr Feliks. Z czeskiej strony posłowie Špaček i Prokeš, jeden z założycieli SMOL Ferdinand Pelc, redaktor naczelny gazety „Moravsko-slezský deník" Jaroslav Zahradník i szanowany przez Polaków prezes Klubu Polsko-Czeskiego František Král (1887–1977)[57].

Pospisowy pesymizm działaczy zaolziańskich uległ poprawie po przeprowadzonych 7 września 1931 roku kolejnych wyborach gminnych, w których Polacy powiększyli swój stan posiadania o 22 mandaty w radach gminnych, uzyskując ich w sumie 492. Z tej liczby 72 mandaty przypadły komunistom a 25 ŚPL, która, osłabiona, wchodziła z reguły w koalicję z polskimi stronnictwami. W gminach, gdzie według spisu ludności było tylko 40–45 % Polaków, teraz 80 % ich mieszkańców głosowało na listy polskie, stąd według polskich opinii wykazaną w spisie liczbę Zaolzian należało podwyższyć o 20 000 osób[58]. Wynik wyborów wywołał z kolei w kręgach czeskich sporą konsternację, a niektórzy działacze czescy, skłaniający się wcześniej do zaakceptowania koncepcji konferencji, teraz zaczęli się wycofywać. Strona

55 AAN, KRPMO, sygn. 122, k. 17–25: *Memoriał Komitetu Międzypartyjnego*; S. Zahradnik: *Polacy z Zaolzia…*, s. 28–29.

56 AAN, KRPMO, sygn. 122, k. 30–31: Ripa do Pragi, 14 maja 1931; PRPP, sygn. 31, k. 9–11: Grzybowski do MSZ, 1 lipca 1931.

57 AAN, MSZ, sygn. 10442, k. 66–70: Ripa do MSZ, 8 maja 1931; KRPMO, sygn. 109, k. 30–35: Ripa do MSZ, 13 maja 1931.

58 GK. 1931, nr 42 z 28 września; „Sprawy Narodowościowe". 1931, nr 10, s. 7–8. Por. D. Gawrecki: *Kolik bylo Poláků, Němců a Čechů na Těšínsku v r. 1930?* SlSb. 1991, t. 1, s. 39–44.

czeska zdawała sobie sprawę, że polskie plany prowadzą do wykazania lojalności Zaolzian względem ČSR, a przez to zanegowanie oskarżeń wielu czeskich środowisk o prowadzenie przez Polaków działalności antypaństwowej, jak i wykazania prawdziwych intencji władz wobec mniejszości polskiej. Przestrzegano przed przystępowaniem do rozmów z Polakami jak „równy z równym", na co wskazywał także m.in. minister Beneš. 4 lutego 1932 roku na poufnej naradzie Czeskiej Rady Narodowej w Pradze przedstawiciele praskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, SMOL, a także czescy posłowie, senatorowie i dziennikarze ze Śląska doszli do wniosku, że dla strony czeskiej udział w takiej konferencji nie byłby wskazany. Jednym z jej największych przeciwników okazał się poseł ČSR w Warszawie Václav Girsa, który naciskał nawet na zaostrzenie stosunku lokalnych władz czeskich do Zaolzian poprzez m.in. odmawianie nadawania Polakom obywatelstwa czechosłowackiego. Próbował też tworzyć iunctim z sytuacją Czechów na Wołyniu i uważał, że w aktualnej sytuacji politycznej to Polska bardziej potrzebowała wsparcia ČSR na arenie międzynarodowej niż odwrotnie, więc Warszawa z powodu Zaolzia nie zaryzykuje pogorszenia dwustronnych relacji. W maju 1932 roku przekazał polskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych odpowiedź Pragi na złożony przez posła RP Wacława Grzybowskiego rok wcześniej memoriał, w której starał się wykazać bezpodstawność polskich twierdzeń o prześladowaniach Polaków za Olzą. Tak więc, wbrew nadziejom Zaolzian i Warszawy, strona czechosłowacka nie chciała wiązać – uznawanych za swoją wewnętrzną sprawę – problemów mniejszości polskiej z poprawiającymi się stosunkami międzypaństwowymi[59]. Nie oznaczało to jednak przełomu i w tej ostatniej sprawie, gdyż Praga zasadniczo unikała tendencji zbliżeniowych z Polską, bojąc się wciągnięcia w polskie nieporozumienia z Niemcami i ZSRR. Chodziło też o rywalizację obu krajów w pretendowaniu do roli przywódczej w Europie Środkowo-Wschodniej[60].

11 września 1932 roku w katastrofie lotniczej w Cierlicku niedaleko Czeskiego Cieszyna zginęli znani polscy lotnicy sportowi Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura, którzy dla Zaolzian stali się bohaterami narodowymi. 23 września powołano polsko-czeski komitet budowy pomnika im poświęconego, co niewątpliwie złagodziło trwające od początku 1931 roku napięcia. Jednak niezależnie od zauważalnych od 1925 roku tendencji zbliżeniowych w stosunkach polsko-czeskich na pograniczu, wydarzenia lat 1931–1932 wyraźnie potwierdziły istnienie wykluczających się interesów obu żyjących w swoim sąsiedztwie narodowości.

---

59 Archiv Ministerstva zahraničních věcí České republiky, II sekce, nr 6264; 49731; GK. 1932, nr 9 z 13 lutego; J. Januszewska-Jurkiewicz: *Zaolzie w polityce…*, s. 76–78.

60 W. Balcerak: *Stosunki polsko-czechosłowackie 1918–1939. Uwarunkowania i determinanty.* W: *Stosunki polsko-czechosłowackie a rewolucje ludowo-demokratyczne*. Red. W. Balcerak. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 14–15.

fot. Tadeusz Kubisz

Ważnym symbolem łączności z krajem macierzystym stało się dla Polaków z Zaolzia „Żwirkowisko" w Cierlicku Górnym, czyli miejsce katastrofy lecącego na zlot lotniczy do Pragi samolotu RWD-6, w której 11 września 1932 roku zginęli pilot Franciszek Żwirko i konstruktor lotniczy Stanisław Wigura, zwycięzcy zawodów lotniczych „Challenge" we Francji w sierpniu 1932 roku ▣ *MSC*

W latach 1933–1938

Końcem stycznia 1933 roku do władzy w Niemczech doszedł Adolf Hitler, wskutek czego w ČSR zradykalizowali się niemieccy negatywiści, zasileni pozbawionym pracy młodym pokoleniem. Większość z ich organizacji zaczęła już otwarcie wzorować się na hitlerowcach, zapatrzona w system wodzowski i hasła ideowej jedności. Niemieccy narodowi socjaliści w ČSR zaczęli domagać się, podobnie jak wcześniej delegacje niemieckie na kongresach mniejszościowych, wprowadzenia autonomii kulturalnej oraz dalej idącej autonomii terytorialnej. Odpowiedzią władz na narastający niemiecki radykalizm była oparta na postanowieniach *Ustawy o ochronie Republiki* decyzja o delegalizacji DNSAP i DNP jesienią 1933 roku. Po raz kolejny aresztowano Smagona. Zakazano też wydawania pisma „Der Weg"[61]. Związany z kryzysem wzrost radykalizmu społecznego i politycznego stał się również pożywką dla aktywizacji czeskich ugrupowań głoszących hasła faszystowskie[62]. Zaistniał też w polityce Warszawy względem Pragi, co oczywiście nie mogło pozostać bez wpływu na mniejszość polską. Na skutek wcześniejszych negatywnych doświadczeń w kontaktach z władzami ČSR, w perspektywie spodziewanego wzrostu nastrojów rewizjonistycznych w Niemczech niechętnych zbliżeniu z Polską, nie wyrażających też zrozumienia dla negatywnego stanowiska Polski wobec „Paktu Czterech", polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych (od 1932 roku z Józefem Beckiem na czele) w swoich

61 R. Kaczmarek: *Albert Smagon…*, s. 70; M. Gawrecká: *Němci ve Slezsku…*, s. 180–181.

62 T. Pasák: *Český fašismus…*, s. 59–164.

nowych planach tzw. polityki równowagi, realizacji budowy „trzeciej Europy" czy koncepcji „Międzymorza" jako skutecznej zapory antyniemieckiej i antysowieckiej – niezależnie od toczonych wcześniej z Moskwą lub później z Berlinem rokowań – zdecydowało się pomijać rolę i znaczenie ČSR, a coraz częściej dostrzegać jej problemy wewnętrzne. W drugiej połowie 1933 roku Warszawa nie widziała więc już przeszkód dla zmiany ostrożnego do tej pory podejścia do antypolskich poczynań na Zaolziu. Latem 1933 roku Beck poprzez posła Grzybowskiego poinformował Konsulat RP w Morawskiej Ostrawie o możliwościach zmiany dotychczasowego oficjalnego stanowiska RP wobec stosunków między Polakami a Czechami na cieszyńskim pograniczu. Z kolei 29 sierpnia konsul Karol Ripa listownie powiadomił wicemarszałka Sejmu Śląskiego w Katowicach Włodzimierza Dąbrowskiego, że na Zaolziu bierze się „ostry kurs i wybitnie antyczeski"[63], co można uznać za symboliczne preludium do datowanej na ten okres tzw. zmiany kursu w polityce zagranicznej RP, w tym przypadku na samym pograniczu. Jednak ze względu na panujące tam w wielu polskich środowiskach od końca 1930 roku nastroje, można powiedzieć, że grunt pod zradykalizowanie nastawienia Polski wobec czechosłowackiego sąsiada był nad Olzą przygotowany i nie pojawił się wraz z ministrem Beckiem. Zaolzianie mieli przejść do politycznej opozycji.

Pierwszym objawem tego radykalizmu była w 1933 roku sprawa mianowania w symbolicznym dla Polaków miejscu, jakim była wieś Cierlicko, proboszczem parafii katolickiej Czecha, ks. Víta Mojžíška, oraz kolejnego czeskiego proboszcza we wsi Łąki nad Olzą. 12 maja 1933 roku MKPSP podjął oficjalną uchwałę w sprawie cierlickiej parafii. W przypadku nieodwołania Mojžíška nie widziano szans na wspólną polsko-czeską uroczystość odsłonięcia pomnika Żwirki i Wigury. W uchwale była także zapowiedź ustąpienia posłów polskich z klubów rządowych. Na natychmiastowe radykalne rozwiązania w tym zakresie naciskał zwłaszcza Leon Wolf, natomiast pełniący funkcje poselskie Jan Buzek, Emanuel Chobot i Karol Junga byli w tej kwestii bardziej powściągliwi. Na tym tle doszło do znacznego wzrostu napięcia na forum MKPSP, także na tle ambicjonalnym, które załagodziła interwencja konsula Karola Ripy[64]. Faktem jednak pozostało, że od 1933 roku nastroje Polaków na Zaolziu zaczęły się radykalizować.

W przypadku Niemców miejsce DNSAP i DNP wypełnił Sudeckoniemiecki Front Ojczyźniany (Sudetendeutsche Heimatfront) Konrada Henleina, od kwietnia 1935 roku jako Partia Niemców Sudeckich (Sudetendeutsche Partei,

63 AAN, MSZ, sygn. 5641, k. 7–8: Beck do PRPP, 8 lipca 1933; APK, Urząd Wojewódzki Śląski 1922–1939, sygn. 338, k. 267: Ripa do Dąbrowskiego, 29 sierpnia 1933; W. Balcerak: *Stosunki polsko-czechosłowackie…*, s. 16–17; M. K. Kamiński, M. Zacharias: *W cieniu zagrożenia…*, s. 142–150; M. Kornat: *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*. Gdańsk 2012, s. 15–46.

64 AAN, KRPMO, sygn. 15, k. 1–5: Ripa do PRPR, 19 września 1933; k. 9: Ripa do Wolfa, 26 sierpnia 1933; sygn. 78, k. 28–29, k. 1: Synowiecki do Ripy, 1 września 1933.

SdP), z ambicjami zjednoczenia wszystkich Niemców. Na Śląsku Cieszyńskim ruch hitlerowski rozwijał się jednak wolniej niż w Opawskiem czy Hulczyńskiem. Najaktywniej hitlerowcy działali w Boguminie. Od kwietnia 1934 roku narodowe idee „zjednoczeniowe" wśród Niemców zaczęła propagować wychodząca we Frydku gazeta „Deutsche Beskiden Zeitung" (Niemiecka Gazeta Beskidzka), a rok później „Teschener Zeitung" (Gazeta Cieszyńska)[65]. W 1936 roku ukazała się w Berlinie zwarta publikacja Kurta Witta *Die Teschener Frage* (Zagadnienie cieszyńskie), wyraźnie wskazująca na strategiczne znaczenie Ślaska Cieszyńskiego, a zwłaszcza Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, dla polityki niemieckiej, zawierająca także analizę miejscowych stosunków narodowościowych.

Problem polsko-czechosłowackich stosunków politycznych wyjaśnił się ostatecznie na początku 1934 roku. Nieudana próba skłonienia Pragi do zmiany stanowiska wobec realnego zagrożenia ze strony hitlerowskich Niemiec, podjęta 19 stycznia w Genewie przez ministra Becka, pozbawiła polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych złudzeń co do szans zawarcia sojuszniczego porozumienia z ČSR. Podpisana więc tydzień później przez Polskę i Niemcy deklaracja o niestosowaniu przemocy, wraz z podobną wcześniejszą deklaracją polsko-sowiecką z 1932 roku, oznaczała dla Polski pewne odprężenie w stosunkach z obu mocarstwami[66]. W odniesieniu do Zaolzia wiązało się to z bardziej otwartym akcentowaniem niezadowolenia władz RP z prowadzonej tam polityki mniejszościowej. Realizacją nowych wytycznych miał się zająć nowy konsul, wcześniej kierujący placówką konsularną w Opolu, Leon Malhomme. Przedpole przygotował jednak Karol Ripa.

1 lutego 1934 roku Malhomme został mianowany konsulem generalnym. 23 lutego na naradzie z działaczami zaolziańskimi nowy konsul zaproponował swoim rozmówcom hasło równouprawnienia ludności polskiej w ČSR jako ogólną formułę, która miała zastąpić dotychczasowe, często nieskoordynowane postulaty, co zebrani zaaprobowali. Dał także zebranym do zrozumienia, że Polska będzie odtąd zajmować bardziej stanowczą postawę w sprawie Zaolzia. Poza tym zaproponował wydawanie ponapartyjnego dziennika, skłaniał się ku zawieszeniu funkcjonowania osłabiających „odporność narodową" Polaków klubów polsko-czeskich, wreszcie wysunął projekt utworzenia jednego stronnictwa polskiego. Tę ostatnią propozycję zebrani odrzucili[67]. Spotkanie odbyło się bez udziału posłów Chobota i Jungi, co nie było przypadkowe. W tym samym dniu pod Wzgórzem Zamkowym w polskim Cieszynie doszło do antyczeskiej manifestacji w związku z 15. rocznicą agresji wojsk czechosłowackich na Śląsk Cieszyński, którą

65 M. Gawrecká: *Němci ve Slezsku…*, s. 199.

66 W. Balcerak: *Legenda bez pokrycia.* „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej". 1979, t. 9, s. 201–206.

67 AAN, KRPMO, sygn. 3, k. 48–55: Protokół z poufnej konferencji zwołanej 22 lutego 1934.

uważa się za kolejny symboliczny zwrot w stosunkach polsko-czeskich na pograniczu. Dyplomacja praska zrozumiała, że ostrzejszy ton prasy polskiej na temat ČSR nie jest przypadkowy. Kiedy należący do PSPR „Robotnik Śląski" zaprotestował przeciwko podnoszeniu politycznego napięcia na granicy, Malhomme uznał to za wypowiedzenie przez Chobota wojny polskim władzom. Po kilku tygodniach drogi polityczne Chobota i reprezentowanych przez Malhomme'a władz RP rozeszły się na dobre, a wspomagany przede wszystkim przez Wolfa konsulat podjął starania na rzecz eliminacji wpływu lidera PSPR, a poprzez niego i opozycyjnej PPS w Polsce, na życie narodowe społeczności polskiej[68].

7 kwietnia 1934 roku ogłoszono *Memoriał polskich stronnictw politycznych w Czechosłowacji* dotyczący położenia Polaków na Śląsku Zaolziańskim, pod którym podpisał się jeszcze Chobot, choć MKPSP dogorywał. Dokument był odpowiedzią na oświadczenie Praskiego Komitetu Polsko-Czechosłowackiego Porozumienia Prasowego, głoszącego bezzasadność polskich zarzutów o wynaradawianie Zaolzian, i powtarzał wiele dawnych wspomnianych już postulatów i zażaleń w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej[69]. 3 czerwca 1934 roku ukazał się pierwszy numer „Dziennika Polskiego", którego redaktorem naczelnym został Jarosław Waleczko. Przestała więc wychodzić „Gazeta Kresowa", a w następnym roku „Nasz Kraj" i „Prawo Ludu". W lipcu 1934 roku klub poselski socjaldemokratów opuścił poseł Buzek, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom konsulatu. Swojej decyzji nie konsultował z Chobotem. Z kolei Wolf, za aprobatą Malhomme'a, rozpoczął działania na rzecz marginalizacji wpływów politycznych posła Jungi, którego kontakty z czeskimi agrariuszami wydawały się już wtedy władzom polskim nazbyt daleko idące i szkodliwe. W listopadzie 1934 roku Rada Naczelna powstałego z przekształcenia ROPZ Światowego Związku Polaków za Granicą („Światpol") uznała Emanuela Chobota winnym zdrady narodowej[70].

W tym okresie do swoich „stałych" postulatów kierowanych do władz czechosłowackich Polacy zaliczali m.in. pomijanie Polaków przy parcelacjach ziemi, zaprzestanie szantażu ekonomicznego w zakładach pracy dotyczącego wyboru szkoły dla dzieci, mianowanie polskich urzędników, odwieszenie wprowadzanego co jakiś czas zakazu wydawania „Dziennika Polskiego" oraz likwidację „Naszego Ślązaka". Nadzorowana przez Wolfa organizacja „Wzajemna Pomoc" zbierała informacje z terenu do *Kroniki prześladowań i ucisku ludności polskiej*. Z drugiej strony, w obawie przed uzależnieniem

---

68 „Robotnik Śląski". 1934, nr 12 z 4 marca; AAN, PRPP, sygn. 78, k. 80; Malhomme do Lenartowicza; E. Długajczyk: *Udział konsula Leona Malhomme'a w rozbiciu Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej na Zaolziu (1934–1935)*. Sobótka. 1993, nr 4, s. 364–365.

69 „Sprawy Narodowościowe". 1934, nr 1, s. 106–112; nr 2, s. 13–14; ZAO, PŘMO, PS, sygn. 357/1/125.

70 AAN, KRPMO, sygn. 39, k. 78–80.

od władz czechosłowackich, Polacy zaczęli odstępować od postulatu upaństwowienia gimnazjum w Orłowej. Prorządowa prasa w Polsce, a zwłaszcza w województwie śląskim, rozpoczęła antyczeską kampanię propagandową. Obok przekazywanych już wcześniej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie i Skarb Śląski na Zaolzie dotacji rozpoczęto zbiórkę funduszy dla rodaków, którą zajęły się wyspecjalizowane organizacje, m.in. działający w Katowicach Śląski Komitet Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji.

Na początku 1935 roku doszło na Zaolziu do pierwszych wystąpień zakonspirowanych polskich grup dywersyjnych Ekspozytury nr 2 II Oddziału Sztabu Głównego w Warszawie, które dokonywały głównie propagandowych akcji sabotażowych niszczenia mienia i symboliki czechosłowackiej władzy państwowej[71]. 2 marca 1935 roku ukazał się pierwszy numer pisma „Naprzód" Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej (PPSD), czyli stworzonej z poparciem konsula Malhomme'a „antychobotowskiej" organizacji rozłamowej polskich socjalistów, na której czele stanął Augustyn Łukosz z Łąk. Sprawdzianem siły nowego ugrupowania i zradykalizowanych polskich sił narodowych miały być zapowiedziane w ČSR na 19 maja 1935 roku kolejne wybory parlamentarne. Tym razem czołowym kandydatem, zgodnie z wcześniejszą umową między polskimi stronnictwami, miał być mecenas Wolf.

Zarówno Leon Wolf, jak i polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zdawali sobie sprawę, że po raz kolejny w celu wyboru polskiego posła Zaolzianie muszą szukać zewnętrznego sojusznika, tym bardziej, że wbrew oczekiwaniom Malhomme'a PPSD nie zastąpiła PSPR w środowisku robotniczym, co oznaczało stratę kilku tysięcy cennych głosów[72]. Ta sytuacja spowodowała zresztą interwencję „Światpolu", zaniepokojonego brakiem jedności wśród polskich socjalistów i sugerującego konieczność taktycznego podtrzymywania kontaktów z partiami koalicji rządowej w ČSR. Początkowo także szukający koalicjanta Polacy sondowali opinie czeskich ludowców i agrariuszy, nie chcąc zupełnie palić za sobą mostów w stosunkach z Czechami. Ci jednak od razu odmówili, kojarząc Wolfa po niedawnych wypadkach na pograniczu z polską irredentą. Odmówili także Żydzi, którzy nie chcieli wiązać się z ugrupowaniami uważanymi przez Czechów za nielojalne[73].

Faktycznie jednak większa uwaga dyplomacji RP była skierowana na szukanie dla Zaolzian sojuszu z ugrupowaniem opozycyjnym, co było konsekwencją przyjętego przez Polskę nowego kursu polityki zagranicznej na odcinku czechosłowackim. Poza tym doświadczenia lat poprzednich prowadziły do przekonania, że deklarowanie aktywizmu nie było odpowiednio

71 E. Długajczyk: *Tajny front…*, s. 51–84.

72 AAN KRPMO, sygn. 110, k. 70–71: Malhomme do MSZ, 10 września 1935; Światpol, sygn. 17, k. 20–21: Lenartowicz do MSZ, 1 października 1935; E. Długajczyk: *Udział konsula…*, s. 373.

73 ZAO, PŘMO, PS, sygn. 371/1/171.

doceniane przez stronę czeską. Szansę na realizację swoich postulatów zaolziańscy „narodowcy" i PPSD widzieli więc w przejściu do opozycji. Co do sojuszu politycznego wybór padł na HSĽS, a więc mocną partię opozycyjną, zajmującą się sprawami narodowościowymi, opowiadającą się za programem autonomistycznym, która nie będzie się wtrącać do spraw zaolziańskich. Sojusz ze startującą po raz pierwszy w wyborach SdP nie wchodził w rachubę. Mimo lawirowania Warszawy w sprawach słowackich i prowadzonych z Krakowa i Katowic działań „budzicielskich" na słowackich pograniczach, Hlinka zgodził się na układ wyborczy, w którego skład wchodziły także inne ugrupowania ze Słowacji i Rusi Podkarpackiej. Lider „ludaków" zamierzał jednak zapewnić Polakom swoje poparcie dla uzyskania tylko jednego mandatu poselskiego, mimo prowadzonych na ten temat negocjacji i podpisywanych umów koalicyjnych. Zaolzianie mieli startować pod szyldem Polskie Stronnictwa w ČSR, a lista wyborcza polsko-słowacko-rusińska miała nosić nazwę: Autonomistyczny Blok Słowackiej Partii Ludowej, Słowackiej Partii Narodowej, Autonomistycznego Związku Rolniczego i Polskich Stronnictw w Czechosłowacji. W przypadku, gdyby polski kandydat nie uzyskał 30 000 głosów, miałby zapewniony mandat dzięki dodaniu głosów słowackich w II skrutynium[74].

W przeprowadzonych 19 maja 1935 roku wyborach parlamentarnych na listę polską przypadło prawie 29 000 głosów (28 706). Z tego w powiatach sądowych – Bogumin 10,1 %, Czeski Cieszyn 26,7 %, Frysztat 20,9 %, Jabłonków 43,2 % głosów. Leon Wolf uzyskał mandat poselski w II skrutynium z listy krajowej. Mimo nadziei Polaków na skutek postawy Hlinki drugiego mandatu poselskiego z listy krajowej oraz mandatu senatorskiego nie udało im się uzyskać. Na zblokowaną z socjaldemokratami PSPR, a więc na kandydaturę nauczyciela Józefa Badury, oddano 4 800 głosów. Sam Badura został zresztą umieszczony przez ČSDSD dopiero na ósmym, a Chobot na dziewiątym miejscu listy kandydatów. Żaden z nich nie uzyskał mandatu mimo obietnic czeskich, że jeden z nich wejdzie do izby poselskiej po obliczeniu głosów II skrutynium. Wśród partii czeskich należy odnotować 10,6 % zebranych głosów przez nacjonalistyczne Zjednoczenie Narodowe (Národní sjednocení) w powiecie sądowym Frysztat, 10,4 % w powiecie Bogumin i aż 24,8 % głosów w Pietwałdzie. Spadek odnotowała ČSDSD, a wzrost narodowi socjaliści, którzy zdobyli w powiatach sądowych kolejno: Bogumin 13,8 %, Czeski Cieszyn 10,7 %, Frysztat 10,3 % i Jabłonków 11,5 % głosów. Poza Zaolziem zyskali 12,1 % w powiecie sądowym Śląska Ostrawa i 9,2 % w powiecie Frydek. Na KSČ odano na Zaolziu około 20 tysięcy głosów, a posłem został ponownie Karol Śliwka, choć tym razem na komunistów głosowało więcej

[74] AAN, KRPMO, sygn. 22, k. 21–22: Wolf do Malhomme'a, 3 kwietnia 1935; k. 36: Wolf do Hlinki, 3 kwietnia 1935; k. 27–29: Sprawozdanie z przebiegu rokowań w sprawie wyborów do parlamentu, 16 kwietnia 1935.

Czechów niż Polaków. W powiecie sądowym Bogumin partia ta zdobyła 21,1 %, w powiecie Czeski Cieszyn 18,7 %, w powiecie Frysztat 27,1 %, w powiecie Jabłonków 19,8 %. Poza Zaolziem komuniści zdobyli 20,6 % w powiecie sądowym Frydek, a w Śląskiej Ostrawie 31,1 %[75].

Ważniejszym dla władz ČSR był jednak fakt, iż najwięcej głosów w skali całego państwa – 15,2 % – padło na prohitlerowską SdP, choć na skutek arytmetyki wyborczej nie powierzono jej przedstawicielom sformowania nowego rządu. SdP zdobyła też dwie trzecie głosów niemieckich, co świadczyło o klęsce ugrupowań aktywistycznych oraz niemieckich komunistów. Delegalizacja SdP przez władze nie wchodziła już w rachubę. Praga stała się nagle zakładnikiem problemu mniejszościowego. Nie chcąc przyjąć do koalicji rządowej SdP, najmocniejszego ugrupowania w praskim sejmie, musiała teraz, gdy Konrad Henlein (1898–1945) przeszedł do opozycji, walczyć o przetrwanie aktywistów[76]. Na Śląsku Cieszyńskim na SdP głosowała ponad połowa miejscowych Niemców. Najwięcej, 33 % ogółu głosów, zyskała w Czeskim Cieszynie, gdzie poparła ją ŚPL, choć sam Kożdoń z rezerwą podchodził do antysemickich haseł hitlerowców, oraz 29,4 % w Nowym Boguminie. W skali powiatów sądowych najwięcej głosów SdP zdobyła w powiecie bogumińskim (11 %) i czeskocieszyńskim (10,8 %)[77]. Końca wyborów nie doczekał konsul Malhomme, gdyż na skutek odebrania exequatur przez władze czechosłowackie został ze swojego urzędu odwołany. Jego następcą został Aleksander Klotz.

W sejmie praskim dr Wolf, jako hospitant opozycyjnego klubu autonomistów, stosował odmienną od lat poprzednich taktykę. Nie prowadził bowiem kuluarowych rozmów z przedstawicielami poszczególnych klubów koalicyjnych i nie wręczał im memoriałów czy petycji. Zamiast tego występował otwarcie na forum parlamentu z konkretnymi żądaniami, jak i oskarżeniami pod adresem władz. Szczególną rolę spełniały przemówienia sejmowe oraz interpelacje poselskie, kierowane przez Wolfa wprost do ministrów ČSR. 26 czerwca 1935 roku polski poseł oskarżył rząd czechosłowacki, iż udaje, że Polacy na Zaolziu nie są dyskryminowani przez prowadzących „ekspansję narodową" Czechów. Oświadczył, że winnym braku porozumienia między Warszawą a Pragą jest „system polityki prowadzonej przez ministra Beneša" oraz obchodzenie się Czechów z Zaolzianami[78]. 7 listopada 1935 roku protestował m.in. przeciwko przeniesieniu 100 polskich kolejarzy z obszaru Zaolzia[79]. Reakcje polityków czeskich czy komunistycznych wskazywały, że był

75 D. Gawrecki: *Politické a národnostní poměry…*, s. 293–294.

76 P. M. Majewski: *„Niemcy sudeccy"…*, s. 344–351.

77 D. Gawrecki: *Politické a národnostní poměry…*, s. 294.

78 *Těsnopisné zprávy o schůzích poslanecké sněmovny Národního shromáždění československého*. 1935, 26 czerwca.

79 *Mowa posła dra L. Wolfa wygłoszona w sejmie w Pradze dnia 7 listopada 1935*. Fryštát 1935, s. 13.

odbierany w Pradze jako „przedłużenie" polskiej polityki zagranicznej, uznawanej tu za wrogą ČSR. Początek działalności Wolfa w klubie opozycyjnym przypadł bowiem na okres dalszego wzrostu napięcia na cieszyńskim pograniczu w związku z obchodzoną po polskiej stronie granicy 15. rocznicą podziału Śląska Cieszyńskiego i wydalaniem z Polski Czechów jako retorsji za represje wobec Polaków w Czechosłowacji. 22 października 1935 roku Morawską Ostrawę opuścił konsul Klotz, któremu podobnie jak jego poprzednikowi władze czechosłowackie cofnęły exequatur. W przypadku Klotza szalę przeważyło jego przemówienie podczas uroczystości upamiętniających śmierć Żwirki i Wigury w Cierlicku, w którym według relacji czeskich miał wspomnieć o przyszłym wyzwoleniu Zaolzia. Ze względu na zakaz odbywania większych zgromadzeń i wieców w uroczystości tej wzięła udział tylko nieliczna delegacja Zaolzian. Teren wokół miejsca katastrofy obu lotników otaczał kordon policji. Na Zaolzie przybyły też oddziały regularnej armii czechosłowackiej z tankietkami i pociąg pancerny. 4 listopada 1935 roku oficjalnie wprowadzono stan wyjątkowy[80].

W tym okresie na Zaolziu uaktywniło się środowisko radykalnych młodych ludzi, tworząc Zrzeszenie Organizacji Młodzieży Polskiej w ČSR (ZOMP), skupiające „młodzieżówki" wielu ponadpartyjnych bądź podporządkowanych partiom zaolziańskim organizacji. Prezesem wybrano ewangelickiego księdza Józefa Bergera, a wyróżniającymi się działaczami byli nauczyciel muzyki Emanuel Guziur, koncypient adwokacki w kancelarii Wolfa dr Franciszek Bajorek, literat Paweł Kubisz (1907–1968). W ten sposób na scenę polityczną wkroczyło nowe pokolenie ambitnych działaczy, odczuwających na własnej skórze dyskryminację na miejscowym rynku pracy, opozycyjnie nastawionych do państwa, które mogło stać się konkurencją dla „starych działaczy" w walce o polityczne przywództwo[81]. Pismem „młodego Zaolzia" było „Ogniwo".

12 października 1935 roku zarządy ZŚK i SL powołały Radę Naczelną Polaków w Czechosłowacji, mającą służyć koordynacji poczynań politycznych obu zaolziańskich ugrupowań i wypełnić lukę powstałą po rozpadzie MKPSP. Na jej czele stanął dr Wacław Olszak[82]. Z kolei w PSPR wyraźnie osłabły już wpływy Chobota, a na czoło wysunął się Badura, na gruncie solidarności narodowej zbliżając się do obozu „narodowców". W grudniu 1935 roku Chobot, oskarżony o chęć zbliżenia „lewego skrzydła" PSPR do komunistów, stracił resztę poparcia w zarządzie partii i usunął się na dobre z życia politycznego Zaolzia[83].

---

80 AAN, KRPMO, sygn. 45, k. 20–25; ZAO, PŘMO, PS, sygn. 374/1/793; DzP. 1935, nr 198 z 4 listopada; E. Długajczyk: *Tajny front*..., s. 41.

81 APC, Spuścizna Emanuela Guziura: *Zrzeszenie Organizacji Młodzieży Polskiej*, maszynopis.

82 AAN, KRPMO, sygn. 39, k. 25–26: Klotz do MSZ, 15 października 1935.

83 E. Długajczyk: *Udział konsula*..., s. 375.

Mimo swoich obaw o spokój na pograniczu władze czechosłowackie nie zamierzały na razie zmieniać swej polityki wobec mniejszości polskiej i wobec Polski. Spowodowało to dalsze zaostrzenie tonu antyczeskich wypowiedzi prasowych w Polsce. Faktycznie jednak celem Warszawy nie było przygotowanie przedpola do przejęcia Zaolzia (wzorowanego chociażby na precedensie, jaki stworzyło wkroczenie Niemców do Nadrenii), ale jeszcze jedna próba skłonienia ČSR do politycznego zbliżenia z Polską. Zaolzie zamierzano odzyskać w dalszej kolejności. Mimo to po 1933 roku Zaolzianie stali się ważnym instrumentem w realizacji tych koncepcji, choć ta radykalizacja działań Warszawy odpowiadała, na skutek wcześniejszych doświadczeń, części członków polskiej społeczności, liczącej na to, że naciski rządu RP zmienią nastawienie lokalnych władz czeskich do spraw polskich. Tak się jednak nie stało. Czesi odpowiedzieli dalszymi represjami, wobec których ludność polska i Warszawa były bezsilne[84]. Nie bez znaczenia była także wspomniana słabość ekonomiczna Zaolzian, której nie była w stanie zrekompensować pomoc finansowa z Polski. Kwestia Zaolzia była w oczach biorącej skutek za przyczynę Pragi sztucznie wywołanym przez Polskę „problemem", a po usunięciu znad Olzy największych polskich wichrzycieli miał tam zapanować spokój. Z drugiej strony Polska nadal odrzucała możliwość odwołania się w sprawach rodaków za Olzą do instytucji genewskich, do rozwiązań arbitrażowych, a także wypowiedzenia umowy „likwidacyjnej" z 1925 roku.

W wygłoszonym w styczniu 1936 roku exposé minister Józef Beck podkreślił, że traktowanie Polaków w ČSR „w pierwszym rzędzie będzie decydować" o atmosferze panującej między Warszawą a Pragą. Dodał jednak, że każdy objaw dobrej woli rządu praskiego w sprawie Zaolzia mógłby przyczynić się do jej poprawy. Za taki akt Polacy mogli uznać zniesienie stanu wyjątkowego za Olzą. Praga jednakże tłumaczyła odwołanie zarządzeń policyjnych nie tyle chęcią zaakcentowania Polsce swojej dobrej woli, ile faktem, iż ostre antyczeskie wystąpienia na Zaolziu wyraźnie osłabły[85]. W tym okresie do swoich tzw. doraźnych postulatów mniejszość polska zaliczała m.in.: instalację w Cierlicku polskiego proboszcza, przyjęcie z powrotem do pracy masowo zwalnianych Polaków, przeniesienie z powrotem na Zaolzie polskich kolejarzy, przeniesienie dzieci polskich rodziców zmuszonych do ich umieszczania w szkołach czeskich z powrotem do szkół polskich, wstrzymanie wydalania za granicę obywateli polskich, zaprzestanie nadużywania ustawy o ochronie ČSR, nieutożsamianie obrony praw narodowych z działalnością anypaństwową. Z kolei wśród tzw. postulatów zasadniczych znalazły się: wstrzymanie akcji czechizacji za pomocą szkolnictwa, dopusz-

84 J. Januszewska-Jurkiewicz: *Zaolzie w polityce…*, s. 114–120, 133–137.

85 Tamże, s. 152–155.

czenie Polaków do posad urzędniczych, a języka polskiego jako urzędowego zgodnie z ustawodawstwem, naprawienie nieścisłości ze spisu ludności, równouprawnienie polskich robotników, zniesienie reszty zarządów komisarycznych w gminach, mianowanie Polaków do przedstawicielstw powiatowych, restytucja samorządu Śląska, obsada w większości polskich parafii przez polskich duchownych, ograniczenie „charakteru bojowego" organizacji czeskich, równouprawnienie prasy polskiej[86].

Obserwowane w 1936 roku wycofywanie się Warszawy z aktywniejszego niż dawniej angażowania się w sprawy zaolziańskie wielu Polaków na pograniczu przyjęło z rozgoryczeniem. Pojawiły się nastroje zniechęcenia, niektórzy w obawie przed represjami władz obawiali się kontaktowania z konsulatem. Podczas przeprowadzonych w maju i czerwcu 1936 roku wyborów komunalnych Polacy ponieśli straty. Ubyło także dzieci w polskich szkołach podczas zapisów na rok szkolny 1936/1937[87]. Od wiosny do lata 1936 roku pracę w hucie trzynieckiej straciło ponad 200 Polaków, nieposiadających obywatelstwa ČSR[88].

W pierwszych miesiącach 1937 roku uwaga mniejszości narodowych w ČSR została skierowana na treści zawarte w oświadczeniu premiera Milana Hodży, który zapowiedział podjęcie przez rząd prac nad statutem narodowościowym, mającym uregulować narastające konflikty wewnętrzne w republice. Hodża wspomniał także o Zaolziu, przyznając, że polityka władz państwowych wobec mniejszości polskiej nie zawsze była właściwa[89]. Na Zaolziu powstał Komitet Porozumiewawczy Stronnictw Polskich w Czechosłowacji (KPSPC), który został uznany przez władze ČSR za reprezentanta interesów politycznych mniejszości polskiej. Oprócz ZŚK do komitetu weszła PSPR oraz Polska Partia Ludowa (PPL), utworzona w wyniku fuzji SL i rozłamowej PPSD. Jednym z celów KPSPC było podjęcie rozmów z rządem na temat realizacji obiecywanego w przemówieniu Hodży wprowadzenia w życie statutu narodowościowego. Przewodniczącym KPSPC został Leon Wolf[90]. Konsulat RP po raz kolejny próbował również sondować możliwości zjednoczenia stronnictw polskich, ponownie bez rezultatów, choć nadzorujący akcję wicekonsul Jan Bociański zyskał w tej kwestii poparcie ks. Józefa Bergera i Jana Buzka z PPL, a poseł Leon Wolf opracował nawet status przyszłego Związku Polaków w Czechosłowacji, jak wzorem innych polskich organizacji politycznych w niektórych krajach miało nazywać się zjednoczone polskie ugrupowanie. Tym razem, bardziej niż w poprzednich próbach

86 W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku za Olzą*. Warszawa 1937, s. 274–276.

87 AAN, KRPMO, sygn. 80, k. 10: Bociański do Pragi, 24 stycznia 1936; DzP. 1936, nr 113 z 27 maja, nr 116 z 31 maja; nr 126 z 7 czerwca.

88 J. Chlebowczyk: *Karol Śliwka…*, s. 120–121.

89 AAN, PRPP, sygn. 80, k. 2–3: Papée do MSZ, 4 lutego 1937; DzP. 1937, nr 49 z 28 lutego.

90 ZAO, PŘMO, PS, sygn. 408/1/70; DzP. 1937, nr 64 z 17 marca.

zjednoczeniowych, na przeszkodzie stanęły względy personalne, gdyż Bociański wyraźnie forował na nowych przywódców grupę „młodych" na czele z Bergerem, co dla pokolenia Wolfa było nie do zaakceptowania[91].

W następnych miesiącach KPSPC ustalał program i taktykę postępowania wobec zmian zachodzących w polityce narodowościowej. Przede wszystkim odrzucono ofertę współdziałania zaproponowaną przez SdP, na co nie pozwalały negatywne dla Polaków w przeszłości doświadczenia w relacjach z Niemcami i kożdoniowcami, jak również instrukcje z Warszawy, wykluczające takie kroki, z wyjątkiem ściśle lokalnych porozumień w sprawach poszczególnych gmin[92]. Przez następne tygodnie liderzy polskich stronnictw zwoływali wiece, na których informowali rodaków o nowych szansach na zmiany w polityce czeskiej na Zaolziu, w związku z lutowym wystąpieniem premiera. Jej pierwszym pozytywnym sygnałem był powrót na Zaolzie części przeniesionych w głąb Czech i Moraw polskich kolejarzy[93]. Doszło również do przejściowych zgrzytów na tle ambicjonalnym, gdy poseł Junga spotkał się z premierem Hodžą bez powiadomienia KPSPC. Stąd prowadzone między 8 a 10 marca rozmowy KPSPC z władzami ČSR w Pradze odbywały się już bez jego udziału[94].

Z kolei SdP piętnowała aktywistów jako zdrajców, domagając się przekształcenia ČSR w narodowościową federację, z odrębnymi autonomiami kulturalnymi dla każdej z nich, przywrócenia niemieckiego „stanu narodowego posiadania" z 1918 roku, nowych wyborów parlamentarnych. Jesienią 1937 roku SdP zdała się już całkowicie na Hitlera, nie widząc innego rozwiązania poza przyłączeniem do Rzeszy. Wszystkie wcześniejsze deklaracje lojalności wobec Pragi Henlein uznał za kamuflaż, co wyraźnie wskazywało na kierunek jej dalszych poczynań[95]. 20 lutego 1938 roku Hitler ogłosił „wzięcie pod opiekę" 10 milionów rodaków żyjących poza granicami III Rzeszy.

Organizacje zawodowe i społeczne

Podobnie jak przed 1918 rokiem, także w okresie międzywojennym specyfika stosunków narodowościowych w warunkach pogranicza etnicznego powodowała, że każda niemal forma aktywności społecznej czy kulturalnej nabierała również wymiaru politycznego. Rywalizacja o wpływy w cieszyńskim tyglu narodowości, wyznań i klas społecznych kreowała spory

91 AAN, PRPP, sygn. 99, k. 18–19: Bociański do MSZ, 20 marca 1937, Światpol, sygn. 140, k. 1–3: SL do Światpolu, 13 stycznia 1937.

92 AAN, KRPMO, sygn. 46, k. 12–15: Bociański do MSZ, 1 marca 1937.

93 ZAO, PŘMO, PS, sygn. 408/1/101; 11/20/7; RS, sygn. 1233/10/375; DzP. 1937, nr 95 z 24 kwietnia; nr 110 z 13 maja; nr 119 z 25 maja.

94 D. Gawrecki: *Politické a národnostní poměry*..., s. 354–356.

95 P. M. Majewski: *„Niemcy sudeccy"*..., s. 366–369.

pluralizm organizacyjny, związany z określonymi środowiskami narodowo-politycznymi, religijnymi czy zawodowymi. Rzecz jasna, działające na Zaolziu w latach 1920–1938 organizacje często miały w swojej nazwie dodatek „w Czechosłowacji".

Wśród działających w środowiskach polskich organizacji zawodowych wyróżniały się związki wywodzące się z czasów austriackich: Związek Górników i Związek Metalowców, w których spore wpływy mieli nadal socjaliści. Pierwszy był sekcją związkowej centrali czeskiej, drugi działał niezależnie. Blisko ZŚK stał Związek Zawodowy Chrześciańskich Robotników i Katolickie Stowarzyszenie Górników i Robotników. Nauczycieli zrzeszało Towarzystwo Nauczycieli Polskich i Towarzystwo Nauczycieli Szkół Przemysłowych. W Łazach działał oddział centrali czeskiej Jednolitego Związku Prywatnie Zatrudnionych Pracowników w Czechosłowacji[96].

W polskich ruchu organizacyjnych, w odróżnieniu od partii politycznych, można zaobserwać od lat trzydziestych tendencje zjednoczeniowe. W 1932 roku Zrzeszenie Zastępców Gmin przekształciło się w Zrzeszenie Gmin oraz Zastępców Związków Autonomicznych, którego członkami były miasta i wsie z polskim lub w większości polskim zarządem oraz polscy członkowie wydziałów (rad) gminnych. Charakter prawno-pomocowy miało Polskie Stowarzyszenie „Wzajemna Pomoc" z siedzibą we Frysztacie. Ponad 70 jednostek zrzeszał Związek Polskich Straży Pożarnych. Ludność polska posiadała również własną organizację społeczno-dobroczynną Krajowa Rodzina Opiekuńcza. Poza tym tą sferą życia zajmowały się także inne organizacje, np. Macierz Szkolna w Czechosłowacji. Wśród młodzieży na pierwsze miejsce wysuwało się Harcerstwo Polskie w Czechosłowacji (drużyny męskie i żeńskie), związany z ZŚK Związek Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej (stowarzyszenia męskie i żeńskie), a także Zrzeszenie Związków Ewangelickiej Młodzieży (męskie i żeńskie), Towarzystwo Ewangelickiej Oświaty Ludowej, związane z PSPR Stowarzyszenie Oświatowo-Gimnastyczne „Siła", Związek Akademików Mniejszości Polskiej „Jedność", Związek Absolwentek Szkoły Gospodarczej w Końskiej, Koła Samokształcenia, wspomniany wyżej ZOMP. Ważną rolę społeczną pełniły także organizacje gospodarcze: Związek Spółdzielni Polskich w Czeskim Cieszynie (m.in. kasy reiffeisenowskie, Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek, Bank Rolniczy i Robotniczy we Frysztacie, Bank Kredytowy w Jabłonkowie, Kasa Zaliczkowa w Morawskiej Ostrawie, Przemysłowa Kasa Kredytowa w Błędowicach Dolnych, Spółka Rolniczo-Handlowa „Ziemia", Polski Dom Katolicki we Frysztacie); Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku (m.in. Centralne Stowarzyszenie Spożywcze dla Śląska w Łazach, Stowarzyszenie Spożywcze dla Robotników i Rolników w Stonawie, Stowarzyszenie Spożywcze „Postęp"

96 W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku…*, s. 259–260.

w Karwinie, spółdzielnie, siedem Domów Robotniczych); Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, Towarzystwo Rolnicze (z sekcjami, m.in. Towarzystwem Pszczelniczo-Ogrodniczym i banderią konną)[97].

Na podobnych jak u Polaków zasadach zmuszone były do koniecznych przekształceń regionalne organizacje niemieckie, które w latach międzywojennych najczęściej miały swoje centrale poza regionem cieszyńskim. Do związanych z partiami politycznymi należały zwłaszcza chadecki Związek Niemieckich Katolików na Morawach i Śląsku (Bund der Deutschen Katholiken in Mähren und Schlesien) oraz związany z nacjonalistami Związek Niemieckich Ślązaków (Bund der Deutschen Schlesiens), założony w 1921 roku po zakazie działania „Nordmarku". Działała także Żupa Śląska Związku Niemców (Bund der Deutschen), w 1938 roku skupiająca co dziesiątego Niemca w ČSR, oraz komórki ogólnopaństwowych i regionalnych organizacji kulturalnych, oświatowych i sportowych. W Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim działały zbliżone do Niemieckiej Partii Narodowej (Deutsche Nationalpartei) i Niemieckiej Narodowosocjalistycznej Partii Robotniczej (Deutsche Nationalsocialistische Arbeiterpartei) Domy Niemieckie (Deutsches Heim). W Czeskim Cieszynie w 1923 roku powstało Towarzystwo Myśliwskie św. Huberta (Jägerverein St. Hubertus). W miastach powstawały niemieckie ochotnicze straże pożarne (Feuerwehr)[98].

Zdominowane przez lewicę lokalne czeskie komórki Związku Górników (Svaz horníků) i wiele innych czeskich związkowych organizacji branżowych (w niektórych z nich Polacy mieli swoje sekcje) należały do socjaldemokratycznego Związkowego Stowarzyszenia Czechosłowackiego (Odborové sdružení československé), rywalizując o wpływy z komunistycznym Międzynarodowym Związkiem Ogólnozawodowym (Mezinárodní všeodborový svaz), który również posiadał sekcje narodowościowe. Związane z partią ludowców chrześciańsko-socjalne związki zawodowe (křesťanskosociální odbory) miały mniejsze znaczenie. Z kolei powstałe z inicjatywy narodowych demokratów Stowarzyszenie Narodowych Robotników i Pracowników Pomocniczych (Sdružení národních dělníků a zřízenců), które przekształciło się ostatecznie we wspomniane już wyżej Zespolenie Narodowe, stało już wybitnie na pozycjach nacjonalistycznych.

Pod wpływami czeskich socjaldemokratów znajdowały się także m.in. regionalne komórki wpływowej organizacji młodzieżowej Młodzież Socjaldemokratyczna (Sociálně-demokratická mládež), Robotniczych Związków Wychowania Fizycznego (Dělnické tělocvičné jednoty), Organizacji Socjaldemokratycznych Nauczycieli i Profesorów (Organizace sociálně-demokra-

---

97 Tamże, s. 243–258; Z. Jasiński: *Działalność kulturalno-oświatowa Polaków za Olzą (1920–1938)*. Opole 1990, s. 29.

98 K. Witt: *Die Teschener Frage*. Berlin 1936, s. 209–211; D. Gawrecki: *Politické a národnostní poměry…*, s. 119; M. Gawrecká: *Němci ve Slezsku…*, s. 83, 92, 109, 112, 122.

tickich učítelů a profesorů), Ruchu Socjaldemokratycznych Niewierzących (Hnutí sociálně-demokratických bezvěrců), przekształconego w Unię Socjalistycznych Myślicieli (Unie socialistických myslitelů). Najbardziej wpływową i tylko formalnie niepolityczną czeską organizacją społeczno-kulturalną pozostawała SMOL, która podobnie jak Cieszyńska Żupa „Sokoła" (Sokolská župa těšínská) czy organizacja Czechosłowackich Legionistów (Československá obec legionářská) oraz Klub Czechosłowackich Turystów (Klub československých turistů) zajmowała się umacnianiem czeskich interesów narodowych na pograniczu. Czescy strażacy skupiali się w ochotniczych strażach pożarnych (dobrovolné hašičské sbory), skauci w Związku Junaków-Skautów (Svaz junaků-skautů), studenci w Towarzystwie Akademików Śląska Cieszyńskiego (Spolek akademiků Těšínska).

Ze związanych z kożdoniowską ŚPL organizacji można wymienić zwłaszcza działający od czasów austriackich koordynacyjny Związek Ślązaków/Bund der Schlesier z sekcjami polską i niemiecką oraz mniej liczne od Towarzystwa Nauczycieli Polskich Towarzystwo Nauczycieli Śląska Wschodniego.

W cieniu Monachium

Prawdziwy przełom w polityce narodowościowej I ČSR został spowodowany przez czynniki zewnętrzne – Anschluss Austrii w dniach 12–13 marca 1938 roku i pierwsze ostre wystąpienia Hitlera w sprawie Niemców sudeckich, co Warszawa oceniła jako „uaktualnienie" spraw czechosłowackich. Pierwszym krokiem polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych na gruncie Zaolzia były stanowcze już naciski na zjednoczenie polskich stronnictw, w wyniku czego 26 marca 1938 roku na skutek fuzji ZŚK i PPL powstał Związek Polaków w Czechosłowacji (ZPC). Wicekonsulowi Janowi Bociańskiemu oraz Emanuelowi Guziurowi z ZOMP nie udało się jednak dokonać zaplanowanej wówczas zmiany pokoleniowej wśród polskich elit przywódczych, gdyż przewodniczącym został Leon Wolf, pierwszym wiceprezesem Jan Buzek, drugim wiceprezesem Karol Junga, sekretarzem Józef Berger, zastępcą sekretarza Emanuel Guziur, skarbnikiem ks. Rudolf Płoszek, jego zastępcą Gustaw Taraba. Poza ZPC pozostała PSPR, o co Warszawa nie miała pretensji, w sytuacji gdy na jej czele stał już nie Emanuel Chobot, a Józef Badura. Poza tym socjaliści współpracowali z nową organizacją w ramach nadal istniejącego KPSPC. Tego samego dnia ZPC wydał deklarację, stwierdzająca, że połączone stronnictwa będą stały na stanowisku walki o równouprawnienie i autonomię narodowościową, co potwierdzono 9 kwietnia wraz z PSPR na posiedzeniu KPSPC[99]. 29 marca poseł Wolf zapowiedział w izbie poselskiej, że Polacy nie ustąpią, dopóki ta kwestia nie zostanie załatwiona, a dzień

[99] DzP. 1938, nr 69 z 30 marca; „Ewangelik". 1938, nr 16 z 16 kwietnia.

później poparł proklamację innych posłów mniejszościowych w sprawie autonomii. Z wywodami Wolfa tradycyjnie polemizował Śliwka, dla którego mecenas z Frysztatu był „polskim Henleinem" na Zaolziu, a ZPC organizacją faszystowską. Odmówił Wolfowi prawa do reprezentowania Polaków[100]. Poseł RP w Pradze Kazimierz Papeé w rozmowie z premierem Hodžą domagał się traktowania ludności polskiej tak samo jak innych mniejszości.

Aktywne włączenie się Warszawy w sprawy czechosłowackie było spowodowane zarówno agresywną polityką III Rzeszy, jak i biernością zachodnich stolic. Przy pomocy postulatów o konieczności nadania Zaolzianom takich samych praw jak innym mniejszościom w ČSR Polska pragnęła nie dopuścić do zaistnienia koncertu mocarstw, które po załatwieniu problemów z Pragą mogły, w przypadku pasywności Polaków, w podobny sposób przystąpić do zaspokajania żądań Hitlera ich kosztem. Na skutek gry kartą zaolziańską o polskie poparcie w sprawie ČSR zaczęły zabiegać mocarstwa zachodnie oraz Niemcy. Od pierwszych można więc było zażądać włączenia Polski do elitarnej grupy państw decydujących o losach Europy, od Niemiec natomiast przedłużenia deklaracji ze stycznia 1934 roku, potwierdzenia statusu Wolnego Miasta Gdańska, co nie stawiałoby Warszawy przed hipotetyczną propozycją Berlina wymiany Zaolzia na Gdańsk. W przypadku całkowitego wycofania się Francji i Anglii ze spraw środkowoeuropejskich Polska zamierzała przyśpieszyć realizację planu budowy bloku mniejszych państw między Niemcami a ZSRR, tzw. „trzeciej Europy"[101]. Polityka polska względem Zaolzia miała charakter instrumentalny, nie oznaczała jednak bezpośredniej współpracy z Niemcami, lecz była polityką równoległą, a nie wspólną z niemiecką, choć w wielu poczynaniach stanowiła jakby kalkę działań niemieckich. Z drugiej strony sposób podejścia Warszawy do władz czechosłowackich w 1938 roku, jak i postawa wielu Zaolzian, były również konsekwencją ich wcześniejszych reakcji na tendencje zbliżeniowe ze strony polskiej dyplomacji oraz realizowanej od 1920 roku polityki narodowościowej[102].

Emocje, wzmożona agitacja oraz wzrost nastrojów patriotycznych powodowały, że w maju 1938 roku ZPC skupiał już 20 000 członków. Agitacja objęła również osoby narodowo labilne, rodziny posyłające dzieci do szkół czeskich, „ślązakowców", „czechofilów", co środowiska te rozumiały

---

100 DzP. 1938, nr 74 z 4 kwietnia; „Głos Robotniczy i Ludowy". 1938, nr 24 z 10 czerwca; D. Gawrecki: *Politické a národnostní poměry…*, s. 358.

101 Zob. i por. A. Cienciala: *Poland and the Western Powers. A Study in the Indepedence of Eastern and Western Europe*. London – Toronto 1968; W. Balcerak: *Polityka Polski wobec Czechosłowacji w okresie kryzysu monachijskiego*. „Studia Historica Slavo-Germanica". 1979, t. 8, s. 39–49; J. Chlebowczyk: *Rok 1938 a sprawa Zaolzia*. W: *Rok 1938. Aneksja Austrii i Monachium. Materiały międzynarodowej sesji naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim w dn. 7–8 XII 1983*. Red. H. Batowski. Kraków 1987, s. 67–80; M. K. Kamiński, M. J. Zacharias: *W cieniu zagrożenia…*, s. 215– 225; M. Kornat: *Polityka zagraniczna…*, s. 118–168.

102 W. Balcerak: *Stosunki polsko-czechosłowackie…*, s. 22–24.

jako zapowiedź wyciągnięcia w przyszłości konsekwencji za ich narodową postawę[103]. ZPC starał się również podkreślać niezależność ruchu polskiego, obawiając się oskarżeń o podobieństwo z działaniami SdP, czego nie dało się uniknąć, gdyż taktyka obu organizacji była podobna, choć nie współpracowały ze sobą. W drugiej dekadzie marca 1938 roku SdP wchłonęła dawnych prorządowych aktywistów z BdL i DCV. Tracili wpływy niemieccy socjaldemokraci[104]. Instrukcje polskiej dyplomacji nakazywały prowadzenie wspomnianej wyżej polityki równoległej do posunięć niemieckich, dzięki czemu Polska zapewniała sobie aktywny udział w rozgrywających się ważnych dla jej własnego bezpieczeństwa wydarzeniach. Spełniać to miała m.in. „elastyczna formuła" ministra Becka, domagająca się od Pragi tych samych praw dla Zaolzian, jakie zostaną przyznane innym mniejszościom w ČSR[105]. 16 maja 1938 roku KPSPC za pośrednictwem Wolfa przedstawił więc władzom czechosłowackim memoriał, w którym położono nacisk na konieczność powrotu na Zaolziu do stanu z października 1918 roku, co było reakcją na tzw. program karlsbardzki SdP. Chodziło o dokonanie zasadniczych zmian administracyjno-prawnych, czyli uzyskanie przez Polaków autonomii kulturalnej[106].

Ważnym sprawdzianem siły ZPC miały być zapowiedziane na 29 maja i 12 czerwca 1938 roku wybory gminne. W propagandzie prasowej głosowanie utożsamiano z deklarowaniem narodowości. Na zebraniach przedwyborczych liderzy zapewniali zebranych, że dzięki autonomii zyskają prawo decydowania o lokalnej polityce ludnościowej, opiece społecznej, osadnictwie, wpływie na obsadę urzędów, stwierdzaniu narodowości, szkolnictwie[107]. W wyborach ZPC oraz PSPR zdobyli o 3 000 głosów więcej niż odpowiednio przyporządkowane tym ugrupowaniom listy polskie w wyborach parlamentanych 1935 roku. Na ZPC przypadło 14 900 głosów w 43 gminach, SdP z ŚPL zwyciężyła w Czeskim Cieszynie, Frysztacie i Trzyńcu. Słabo wypadli komuniści, zdobywając tylko 37 mandatów radnych[108].

Po wyborach zwiększyła się aktywność SdP, szermującej hasłem „Jeden naród, jedno państwo, jeden wódz!" (Ein Volk, ein Reich, ein Führer!), która zmierzała już do przyłączenia Niemców sudeckich do Rzeszy. Berlin nakazał Henleinowi stopniowanie zakresu postulatów w taki sposób, aby były nie do przyjęcia przez Pragę i zmusiły ją, w celu uniknięcia wojny, do zgody na plebiscyt lub poproszenie o mediację kraje zachodnie. W tym okresie Praga

---

103 O. Káňa, R. Pavelka [S. Stanisławska]: *Těšínsko v polsko-československých vztazích 1918–1939*. Ostrava 1970, s. 88.

104 P. M. Majewski: *„Niemcy sudeccy"…*, s. 371–372.

105 A. Cienciala: *Poland and the Western…*, s. 70–73.

106 „Ewangelik". 1938, nr 20 z 14 maja; „Polska Zachodnia". 1938, nr 136 z 19 maja.

107 DzP. 1938, nr 114 z 17 maja, nr 118 z 21 maja; O. Káňa, R. Pavelka: *Těšínsko…*, s. 106–107.

108 D. Gawrecki*: Politické a národnostní poměry…*, s. 362.

nie miała już wątpliwości co do rzeczywistych zamiarów Henleina, a więc i Berlina, ale ze względu na naciski zachodnich sojuszników skazana była na dalsze rozmowy z SdP[109].

29 czerwca Wolf został przyjęty na audiencji przez premiera Hodžę, przekazując, iż podstawą polskich żądań w zakresie równouprawnienia i autonomii narodowościowej jest powrót do stanu posiadania z 1918 roku. 8 lipca polski poseł spotkał się w Pradze z reprezentantami SdP, którym przewodził zastępca Henleina Karl Hermann Frank. Tematem dyskusji było opracowanie wspólnego stanowiska wobec mającego być ogłoszonym przez rząd ČSR kolejnego projektu statutu narodowościowego. Obie strony nie osiągnęły jednak consensusu w omawianej sprawie i rozmowy przerwano[110].

Końcem lipca 1938 roku Hitler wystąpił z sugestią przeprowadzenia w Sudetach plebiscytu. Zgodnie z przyjętą taktyką Polacy odrzucili więc przedłożony mniejszościom przez władze projekt rozwiązania kwestii narodowościowej, kopiując poczynania strony niemieckiej, a więc propagując ideę plebiscytu[111]. Na polecenie Warszawy poseł Wolf wręczył sondującemu od 3 sierpnia do 15 września 1938 roku możliwości zażegnania konfliktu czesko-niemieckiego angielskiemu lordowi Walterowi Runcimanowi podobny do złożonego przez Niemców memoriał w sprawach polskich, choć nie miało to większego politycznego znaczenia, tym bardziej, że brytyjski wysłannik przyjął też memoriał podpisany przez Józefa Kożdonia, Rudolfa Francusa, Waltera Harbicha, Bruno Kapela z Dolnych Trzanowic, Karla Kubika z Łyżbic i Roberta Walacha z Ligotki Kameralnej, w którym także domagano się plebiscytu, i to w obu częściach podzielonego Śląska Cieszyńskiego. Od kwietnia 1938 roku ŚPL była już podporządkowana wrocławskiej Volkdeutsche Mitttelstelle[112].

Od marca 1938 roku polski wywiad wojskowy przy współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w ramach tajnej organizacji „Komitetu Siedmiu" (K-7) przyspieszył odtwarzanie, reorganizację bądź tworzenie konspiracji dywersyjno-sabotażowej na Zaolziu. Szkolenia odbywały się w Polsce. Całością skoordynowanych z grupami po polskiej stronie granicy zaolziańskich członków Organizacji Bojowej dowodził z Bielska mjr Feliks Ankerstein, a częścią po stronie czeskiej kpt Wojciech Lipiński z Konsulatu RP w Morawskiej Ostrawie. Z zaolziańskich działaczy ważne role w przygotowaniach tych pełnili m.in. Rudolf Kobiela z konsulatu, Józef Kominek (1905–1943) i Edward Potysz (*1908) z Czeskiego Cieszyna[113].

---

109 P. M. Majewski: *„Niemcy sudeccy"…*, s. 372–381.

110 DzP. 1938, nr 150 z 1 lipca; D. Gawrecki: *Politické a národnostní poměry…*, s. 358.

111 AAN, KRPMO, sygn. 97, k. 9–10: Bociański do MSZ, 28 lipca 1938; DzP. 1938, nr 163 z 19 lipca.

112 D. Gawrecki: *Politické a národnostní poměry…*, s. 364, 365, 366.

113 E. Długajczyk: *Tajny front…*, s. 122–130; K. Badziak, G. Matwiejew, P. Samuś: *„Powstanie" na Zaolziu w 1938 r. Polska akcja specjalna w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego*

7 września delegacja SdP odebrała od prezydenta Beneša propozycje tzw. czwartego planu rozwiązania kwestii sudeckiej, który dawał Niemcom praktycznie większość z tego, o co zabiegali w swoich wcześniejszych postulatach, łącznie z gwarancją wytyczenia autonomicznych jednostek terytorialnych zgodnie z kryteriami etnicznymi. W ten sposób Praga pragnęła zasugerować opinii międzynarodowej, że nieprzyjęcie tego projektu oznaczać będzie, iż Niemcom chodzi już tylko o rozbicie Czechosłowacji. Zaskoczonym liderom SdP w sukurs przyszedł jednak w tym samym dniu incydent w Morawskiej Ostrawie, gdzie podczas manifestacji jeden z agresywnie zachowujących się posłów niemieckich został uderzony przez czeskiego policjanta, co posłużyło SdP do wygodnego dla niej zerwania rozmów, do których już zresztą nie wrócono[114].

8 września z inicjatywy posła RP w Pradze Kazimierza Papée doszło do spotkania działaczy mniejszościowych oraz słowackich w celu koordynacji linii politycznej wobec rządu ČSR. Uczestniczyli w nim m.in. Karl Frank, Leon Wolf, autonomista słowacki ks. Jozef Tiso i lider Węgrów na Słowacji hrabia Janos Esterhazy. Ponownie jednak jego efekty były niewielkie, szybko zresztą cała sprawa przestała być aktualna. W tym samym dniu dr Wolf przypomniał w parlamencie o postulatach mniejszości polskiej[115]. Między 9 a 18 września w Czeskim Cieszynie, Karwinie, Orłowej, Łazach, Oldrzychowicach, Nowym Boguminie odbyły się wiece za obroną ČSR. Na pograniczu sudeckim toczyły się walki uliczne, w wyniku czego 13 września władze czechosłowackie ogłosiły tam stan wyjątkowy. Dwa dni później już z obszaru Niemiec Henlein wydał proklamację żądającą przyłączenia Niemców sudeckich do Rzeszy, na co w tym samym dniu wyraził zgodę brytyjski premier Neville Chamberlain. 18 września dr Harbich w wiernopoddańczym memoriale do Hitlera ponownie upomniał się o plebiscyt dla 50 000 Niemców cieszyńskich i 100 000 Ślązaków[116].

Przechodzenie części polskich działaczy narodowych na Zaolziu na pozycje jawnej irredenty następowało od połowy września 1938 roku. Realizując instrukcje sfer wojskowych oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie wicekonsul Bociański w nocy z 13 na 14 września powołał do życia Sekcję Młodych ZPC z zadaniem opanowania stronnictwa przez młodszych działaczy. Powstał ponadto kilkuosobowy tajny „Zespół" (w składzie z ks. Józefem Bergerem i Emanuelem Guziurem), już z zadaniem politycznego i wojskowego przygotowania Zaolzia do wejścia w granice Polski[117].

WP. Warszawa 1997, s. 54–69.

114 P. M. Majewski: *„Niemcy sudeccy"…*, s. 388–389.

115 D. Gawrecki: *Politické a národnostní poměry…*, s. 365.

116 Tamże, s. 366; M. Gawrecká: *Němci ve Slezsku…*, s. 245–246.

117 Instytut im. Józefa Piłsudskiego w Londynie, Teczka Jana Bociańskiego: Bociański do Drymmera, 14 września 1938.

Rząd w Warszawie, obserwując z niepokojem ustępstwa Anglii i Francji wobec roszczeń III Rzeszy, w obawie przed możliwością takich ustępstw w przyszłości także w sprawach Polski, po 19 września, nadal kopiując działania Berlina, domagał się już od ČSR zmiany linii granicznej. 21 września w nocie do Pragi zażądano załatwienia sprawy Zaolzia w sposób analogiczny do rozwiązania kwestii sudeckiej, czyli drogą rektyfikacji granic. Gdyby jednak mocarstwa zachodnie zdecydowały się bronić ČSR, minister Beck zakładał w ciągu 24 godzin zmianę polskiej polityki, aby nawet pośrednio nie znaleźć się w charakterze sojusznika Niemiec[118]. Tak się jednak nie stało.

18 września kierujący akcją wojskową Sekcji Młodych ZPC Emanuel Guziur wydał rozkaz, aby Zaolzianie nie słuchali wezwań mobilizacyjnych władz ČSR, lecz uciekali do Polski i zgłaszali się do obozów szkoleniowych w Hermanicach i Ochabach w powiecie cieszyńskim, co on też w tym samym dniu uczynił. Uaktywniła się część zaolziańska Organizacji Bojowej, która, zaopatrując się w broń z Polski przez pasmo Czantorii, wraz z grupami z polskiej strony granicy dokonywała od nocy z 21 na 22 września do 1 października aktów sabotażu i ataków zbrojnych przeciwko wybranym obiektom[119]. 22 września do Katowic przybył poseł Wolf, obejmując funkcję II prezesa Komitetu Walki o Śląsk za Olzą.

Zgoda prezydenta Beneša na angielsko-francuską mediację doprowadziła ostatecznie do konferencji monachijskiej, obradującej w dniach od 29 do 30 września 1938 roku. Większość czechosłowackich Niemców przyjęła zmianę granic na korzyść III Rzeszy z euforią, jako akt wyzwolenia. Konferencja monachijska uruchomiła na obszarze ČSR prawdziwy efekt domina.

30 września, w proteście przeciwko pominięciu Polski w monachijskim podziale Europy na „lepszych" i „gorszych" oraz jej zepchnięciu zdaniem polskiej dyplomacji do roli petenta, Warszawa wysłała Pradze ultimatum, żądając odstąpienia Zaolzia. Gdy następnego dnia Praga ostatecznie przyjęła dokument, 2 października wojsko polskie przekroczyło Olzę, realizując, jedyny raz w historii Polski, wyznaczone przez rząd cele polityczne poprzez instrumentalne wykorzystanie polskiej mniejszości w państwie ościennym, choć sama rewindykacja stała się najmniejszą korzyścią, jakiej minister Beck oczekiwał po swojej kilkumiesięcznej grze dyplomatycznej. 2 października 1938 roku sprawa ta nie miała jednak na razie dla większości Polaków za Olzą większego znaczenia, gdyż cieszyli się z przyłączenia do Polski, co było również konsekwencją negatywnego – w ich odczuciu – bilansu 18 lat rządów czechosłowackich.

---

118 J. Beck: *Ostatni raport*..., s. 33.

119 E. Długajczyk: *Tajny front*..., s. 134–147; K. Badziak, G. Matwiejew, P. Samuś: *„Powstanie" na Zaolziu*..., s. 73–165.

Konkluzje

W latach międzywojennych na obszarze ČSR znajdowały się trzy spośród pięciu najbardziej konfliktowych pograniczy europejskich: Śląsk Cieszyński, Sudety oraz pogranicze słowacko-węgierskie. Pozostałe to Górna Adyga (południowy Tyrol) we Włoszech i Siedmiogród w Rumunii. O kierunkach rozwoju życia politycznego i społecznego na tych obszarach decydowały kwestie narodowościowe. Tak było i w przypadku zachodniej części Śląska Cieszyńskiego, przyznanego ČSR 28 lipca 1920 roku wbrew woli znacznej części przeważającej liczebnie na tym obszarze ludności polskiej.

Zamieszkujący tzw. Zaolzie Polacy jako mniejszość narodowa w ramach ČSR byli społecznością z silnym poczuciem odrębności kulturalnej, dobrze zorganizowaną mimo odejścia do Polski wielu miejscowych elit. W powiecie czeskocieszyńskim i frysztackim uznawali siebie za naturalnych gospodarzy, a cały Śląsk Cieszyński za obszar pierwotnie etnicznie polski. Cele aktywności politycznej i społecznej pozostały te same, co w czasach austriackich: obrona polskiego stanu narodowego posiadania. W podobnej sytuacji znaleźli się Niemcy, którzy swoją mniejszą liczebność nadrabiali silniejszą niż u Polaków pozycją gospodarczą, która dla ruchu polskiego zawsze stanowiła spory mankament w kreowaniu jego większej niezależności w życiu politycznym i społecznym.

Po opadnięciu pierwszej fali związanych z podziałem regionu negatywnych nastrojów, wraz ze świadomością braku możliwości zmiany w najbliższym czasie zaistniałego granicznego status quo ludność polska przystąpiła do odbudowy swojego życia narodowego. Na wielu odcinkach odrodziło się ono według dawnych schematów, zróżnicowane przede wszystkim pod kątem wyznaniowym, co przypominało sytuację w części regionu włączonej do Polski. Nadal też istniał polski socjalizm, pojawił się polski komunizm. Od drugiej połowy lat dwudziestych w życiu politycznym ludności polskiej dominował aktywizm, stąd polskie elity zaakceptowały nową rzeczywistość, starając się włączyć w główny nurt życia publicznego. Ważny był przy tym fakt, iż taką postawę rodaków popierała Polska, a w przypadku Niemców Republika Weimarska, choć oba kraje, podobnie jak cieszyńscy Niemcy i Polacy, nie uznawali rozstrzygnięcia z lipca 1920 roku za ostateczne. W zamian mniejszości oczekiwały korzyści, jakie mogło im dać demokratyczne państwo. Realizując swój główny cel – obronę narodowego trwania na pograniczu – Polacy starali więc adoptować obiektywnie sprzyjące temu warunki konstytucyjne. Stanęło to jednak w sprzeczności z planami politycznymi i społecznymi władz czechosłowackich, w tym i miejscowych, w większości napływowych od XIX wieku czeskich elit, które podobnie jak w przypadku Polski i innych państw były zainteresowane asymilacją mniejszości narodowych, a więc zmianami stosunków etnicznych na pograniczach i budową

modelu państwa unitarnego, nie narodowościowego. Jak się jednak okazało, ze względu na liczne (najliczniejsze w Europie) niepaństwowe narodowości, ich problematyka stała się, wbrew oczekiwaniom władz czechosłowackich, najważniejszą kwestią polityki wewnętrznej. Poza tym, w odróżnieniu od sytuacji we wschodniej Polsce, w granicach ČSR znalazło się wiele lokalnych społeczności będących częściami narodów już w pełni ukształtowanych i dawniej panujących, które – w przypadku Niemców i Węgrów – tę uprzywilejowaną pozycję utraciły.

Wielki kryzys światowy zaostrzył lokalne stosunki polsko-czeskie, gdyż problemy gospodarcze dotknęły przede wszystkim słabszą materialnie polską ludność robotniczą, poza tym były one wykorzystywane przez szantaż ekonomiczny w celach asymilacyjnych. Mnożyły się dalsze nieporozumienia, zwłaszcza na tle spisu ludności, które wstrząsały postawami aktywistycznymi. W związku z problemami życia codziennego mniejszości wzrastała rola ich państw macierzystych, bez których pomocy nie byłyby w stanie organizacyjnie funkcjonować. Zmiana sytuacji politycznej w Niemczech w 1933 roku oraz związane z tym nowe kierunki w polityce zagranicznej Polski zwiększyły rolę czynnika zewnętrznego w życiu politycznym mniejszości, które stawały się instrumentem dla realizacji, odmiennie pojmowanych, celów strategicznych III Rzeszy i Polski. Grunt pod przejście Polaków zaolziańskich do opozycji, jakim było ich rosnące niezadowolenie z wielopłaszczyznowych nacisków asymilacyjnych, był jednak przygotowany już wcześniej. Wbrew opiniom wielu czeskich elit, Zaolzianie byli jednak bardziej kulturalnie i społecznie odporni oraz mocniej związani z własnym narodem i państwem macierzystym niż początkowo zakładano. Zradykalizowało się młodsze pokolenie. Podobnie jak na innych pograniczach, także na Zaolziu władzom czechosłowackim nie udało się pozyskać większości Polaków na swoich lojalnych obywateli. Wiele zależało też od dobrej woli rządu ČSR. Istniała jednak, rodząca na pograniczu nacjonalizmy, obustronna nieufność.

Po 1933 roku polityka mniejszości polskiej stała się wypadkową polityki zagranicznej Warszawy, starającej się budować dla siebie nowy system bezpieczeństwa między dwoma totalitaryzmami. Te plany nie spotkały się z uznaniem Pragi. Od 1935 roku naczelnym postulatem politycznym mniejszości polskiej stało się równouprawnienie narodowościowe, a od marca 1938 roku, w związku z rosnącym napięciem w ČSR sprowokowanym przez III Rzeszę, przyznanie jej takich samych uprawnień jak innym mniejszościom. Ostatecznie była to już jedynie kwestia cesji granic, co przyparta do muru Praga zaakceptowała. Dla Polaków z Zaolzia liczyły się racje związane z własnym bezpieczeństwem i rozwojem narodowym oraz przekonanie, że z pożaru, jaki jesienią 1938 roku ogarnął Europę Środkową, Polska ratowała tylko własne ziemie i własnych rodaków.

Aleš
Zářický

Przemysł

Rozpad monarchii habsburskiej oraz nowa organizacja warunków politycznych w Europie Środkowej po I wojnie światowej miały niewątpliwie znaczący wpływ na wszystkie dziedziny życia nie tylko mieszkańców upadłego państwa naddunajskiego, ale i krajów sąsiednich. O ile ta konstatacja dotyczy ogólnie serca starego kontynentu, to wobec terytorium historycznego Śląska Cieszyńskiego można jej użyć nawet podwójnie. Przez położenie na granicy nowo powstających państw narodowych – Czechosłowacji, Polski i w zamęcie miotającego się imperium niemieckiego – region reagował bardzo wrażliwie na zmiany stosunków na mapie politycznej Europy Środkowej. Jeśli dodamy do tego niestabilną sytuację polityczną we wszystkich państwach zainteresowanych Śląskiem Cieszyńskim, powstanie plastyczny obraz stanu, w jakim znajdował się region pomiędzy Ostrawicą a Białą na końcu drugiej dekady XX wieku. Globalnie skomplikowane i nieprzejrzyste stosunki odbijały się znacząco również na życiu gospodarczym regionu. Nie przypadkiem jeszcze po dwudziestu latach czołowi przedstawiciele Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego w swojej ocenie stanu powojennego stwierdzali: *Sytuacja zagłębia ostrawsko-karwińskiego po przewrocie znacznie się pogorszyła, także przez rozdźwięk pomiędzy republiką czechosłowacką a Polską w sprawie wschodniej części zagłębia karwińskiego, który prowadził do podporządkowania spornego terytorium komisji międzysojuszniczej, a później, w 1920 roku, plebiscytowej. Na krytyczną sytuację zagłębia, któremu decyzją konferencji ambasadorów przyznana została w końcu tylko karwińska część spornego terytorium, niesprzyjający wpływ miało w ciągu pierwszych 7 lat republiki, oprócz już wymienionej utraty dotychczasowych rynków zbytu, także wiele innych okoliczności, jak np. wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy, eskalujące żądania płacowe i socjalne górników, osłabienie dyscypliny i wydajności przez chaotyczne*

wpływy polityczne, konieczność otwierania nowych pokładów i drążenie chodników, zwiększone inwestycje na odnowienie zużytych i nienowoczesnych maszyn, przeciążenie kosztów produkcji rosnącymi ciężarami podatkowymi i socjalnymi w następstwie ustawodawstwa socjalnego i podatkowego, niesprzyjającego działalności górniczej[1].

Z gospodarczego punktu widzenia Śląsk Cieszyński wraz z przyległą częścią Moraw północno-wschodnich należał do najbardziej zaawansowanych przemysłowo części monarchii habsburskiej. Filary potencjału ekonomicznego Śląska Cieszyńskiego tworzyły: wschodnia część zorientowanego przede wszystkim na przemysł ciężki ostrawskiego okręgu przemysłowego, która rozciąga się od podgórza Beskidu Morawsko-Śląskiego na wschodzie po Góry Oderskie na zachodzie, z industrialnym centrum w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, oraz śląska część bielsko-bialskiego okręgu przemysłowego z dominującym przemysłem tekstylnym[2]. Głównymi ośrodkami przemysłowymi Śląska Cieszyńskiego przed I wojną światową były: Bielsko, Ustroń, Czechowice, Trzyniec, Cieszyn, Frysztat, Karwina, Piotrowice, Dąbrowa, Orłowa, Łazy, Poręba koło Orłowej, Pietwałd, Radwanice, Bartowice, Michałkowice, Polska (od 1919 roku Śląska) Ostrawa, Hermanice, Gruszów, Kończyce Małe, Nowy Bogumin, Pudłów, Sucha Górna, Sucha Dolna, Baszka, Leskowiec, Frydek i Racimów. Po zakończeniu wojny i definitywnym wytyczeniu w 1920 roku granic państwowych pomiędzy państwami sukcesyjnymi Czechosłowacji przypadło około 1 273 km^2 (56 % terytorium) z 115 gminami, na terenie których znajdowała się także przeważająca część potencjału przemysłowego niegdysiejszego niepodzielonego Śląska Cieszyńskiego, z ważnym ze względu na połączenie ziem czeskich ze Słowacją odcinkiem kolei koszycko-bogumińskiej włącznie. Wysokiego stopnia industrializacji czeskiej części Śląska Cieszyńskiego dowodzi również bardzo wysoki procent zatrudnionych w przemyśle i budownictwie. W 1921 roku powiat Śląska Ostrawa wykazywał w tym zakresie 81,7 %, powiat Frysztat 73,6 %, Bogumin 66,7 %, Frydek 51,8 %, Czeski Cieszyn 43,7 %, nawet w znacznej mierze zalesionym w powiecie Jabłonków w przemyśle zatrudnionych było 35 % mieszkańców[3]. Po polskiej stronie granicy znalazło się przemysłowo znaczące Bielsko, należąca do Spółki Górniczo-Hutniczej huta w Ustroniu, kopalnia węgla kamiennego Silesia w Czechowicach Dziedzickiej Spółki Górniczej (Dzieditzer Montangewerkschaft) i kilka innych mniej ważnych zakładów przemysłowych.

---

1 Archiv Ostravsko-karvinských dolů, a. s., Ředitelská konference, k. 280 (Ostravsko-karvinský revír v uplynulých 20 letech 1918/1938).

2 M. Myška: *K vymezení ostravské průmyslové oblasti.* W: *Genese průmyslových oblastí – vznik a počátky vývoje ostravské průmyslové oblasti* t. 1. Red. B. Pitronová, L. Dokoupil. Ostrava – Katovice – Opava 1967, s. 171–196; *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3–4. Bielsko-Biała 2010–2011.

3 D. Gawrecki: *Těšínsko v období mezi světovými válkami (1918–1938*). W: *Nástin dějin Těšínska.* Praha – Ostrava 1992, s. 81–101 (s. 87–88).

Z punktu widzenia dalszego rozwoju przemysłu po obu stronach granicy zakończenie okresu niepewności miało zasadnicze znaczenie. Niestabilność w regionie wyraźnie wstrzymywała nowe inwestycje albo czyniła je co najmniej problematycznymi. Jako przykład może posłużyć Frysztacka Fabryka Wagonów S. A. (Freistädter Waggonbau A.G.), która w latach 1917–1920 wydała akcje o nominałach w trzech różnych walutach (korona austriacko-węgierska, polska marka, korona czechosłowacka), co naturalnie utrudniało dalsze operacje finansowe z ich wykorzystaniem[4]. Jednocześnie ze stabilizacją stosunków politycznych przyszło także uspokojenie napięcia społecznego w regionie. Podczas gdy w latach 1919–1920 potężny ruch robotniczy kierowany przez Czechosłowacką Socjaldemokratyczną Partię Robotniczą działał z powodzeniem i wielokrotnie udawało mu się osiągnąć podwyżki płac w zawodach robotniczych, wraz z upadkiem strajku generalnego przebiegającego między 10 a 17 grudnia 1920 roku doszło do wyraźnego osłabienia pozycji socjaldemokratów, co jeszcze bardziej umocniło odszczepienie lewego skrzydła partii i założenie Komunistycznej Partii Czechosłowacji w roku następnym. Pomimo tego, że niepokoje społeczne trwały aż do 1925 roku, nie osiągnęły już, z wyjątkiem strajku górników, hutników i pracowników przemysłu chemicznego na przełomie marca i kwietnia 1925, takiej intensywności jak bezpośrednio po wojnie[5].

Tak samo z punktu widzenia właścicieli zakładów przemysłowych sytuacja powojenna wydawała się być nie do utrzymania. Przykładem mogą być kopalnie i zakłady koksownicze Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, które w 1919 roku wykazywały jedynie 75 % i 62 % produkcji w stosunku do stanu przedwojennego (1913), za to stan załogi wzrósł w tym samym czasie odpowiednio do 109 % i 115 %. Podczas gdy wydajność spadała, w wydobyciu węgla do 73 %, w produkcji koksu nawet do 57 %, płace jednocześnie rosły[6]. Jeśli dodamy do tego żałosną sytuację eksportową, jaka nastała wraz z rozpadem rozległego rynku bezcłowego, powstanie obraz, który został naszkicowany powyżej we fragmencie sprawozdania bilansowego *Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie w ciągu minionych 20 lat*. Niebagatelną rolę w produkcji przemysłowej na Śląsku Cieszyńskim po I wojnie światowej odegrała także reforma gruntowa. Pamiętać należy, że właśnie we wschodniej części byłego Śląska Austriackiego kapitał szlachecki odgrywał rolę niemal dominującą[7]. I to właśnie arystokracja, czy to stara (Larisch-Mönnichowie, Wilczkowie,

4 ZAO, Krajský soud Moravská Ostrava – Oddělení firemních spisů.

5 Najbardziej tragiczny wymiar miał strajk w Orłowej, gdzie 4 kwietnia 1925 zostali zastrzeleni czterej ludzie. *Dějiny Orlové*. Red. M. Borák. Orlová 1993, s. 101–102.

6 J. Vytiska i inni: *Ostravská průmyslová oblast v 1. polovině 20. století. Kapitoly z vývoje průmyslu a obyvatelstva.* Ostrava 1973, s. 77.

7 Por. A. Zářický: *Vývoj majetkových vztahů v ostravsko-karvinském revíru na konci 19. a počátku 20. století.* W: *Sborník referátů – Mezinárodní konference Landecká Venuše a 11. hornická Ostrava 2003*. Ostrava 2003, s. 73–77.

książęta habsbursko-lotaryńscy), czy nowa (Rothschildowie, Gutmannowie), została najbardziej dotknięta przez proces parcelacji[8].

W odróżnieniu od lat międzywojennych doszło także w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego do zmian w strukturze inwestowanego kapitału i do zmian administracyjno-organizacyjnych[9]. Poprzez przekształcenie przedsiębiorstw górniczych i hutniczych arcyksięcia Fryderyka w spółki akcyjne na końcu 1905 roku położone zostały podwaliny jednej z największych spółek górniczych Europy, Austriackiej Spółki Górniczo-Hutniczej (Österreichische Berg- und Hüttengesellschaft). Dzięki rozległym inwestycjom przemysłowy kompleks spółki rozrósł się znacznie jeszcze przed I wojną światową i podczas jej trwania. Po zakończeniu działań wojennych w posiadaniu tego giganta przemysłowego, który podczas procesu nostryfikacyjnego zmienił nazwę na Spółka Górniczo-Hutnicza (Österreichische Berg- und Hüttengesellschaft) i przeniósł swoją siedzibę z Wiednia do Brna (w 1927 roku do Pragi), znajdowały się, tylko na terytorium czeskiego Śląska Cieszyńskiego, huty w Trzyńcu (z koksownią włącznie), Leskowcu i Baszce[10], kopalnie węgla kamiennego Hedvika (Jadwiga, wcześniej Albert) i Pokrok (Postęp, wcześniej Habsburg) w Pietwałdzie, Gabriela, Hohenegger (z koksownią włącznie) i Barbora (Barbara, wcześniej Austria) w Karwinie, Alžběta (Elżbieta, wcześniej No. VII) z koksownią w Śląskiej Ostrawie oraz Ludvík (Ludwik) w Radwanicach[11].

Udziały większościowe w tej spółce, która dotąd była ściśle związana z dynastią habsbursko-lotaryńską i Austriackim Gruntowym Instytutem Kredytowym (Österreichische Boden-Credit- Anstalt), udało się zdobyć francuskiej grupie inwestycyjnej L'Union Européenne Industrielle et Financiére Paris, reprezentującej interesy francuskiego koncernu zbrojeniowego Schneider et Cie., Creusot. Znaczny udział zapewnił sobie także najsilniejszy czeski podmiot bankowy okresu międzywojennego, praski Bank Gospodarczy

---

8 O rozwoju prawno-majątkowym wymienionych społeczności (wraz ze spisem literatury) przed I wojną światową i podczas niej bliżej A. Zářický: *Rothschildové a ti druzí... aneb dějiny velkopodnikání v Rakouském Slezsku před první světovou válkou.* Ostrava 2005.

9 O rozwoju Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego w okresie międzywojennym najbardziej szczegółowo J. Steiner i inni: *Dějiny ostravsko-karvinského revíru do znárodnění a jeho místo ve vývoji ostravské průmyslové oblasti*. Opava 1976, s. 144–282 (rękopis zob. Archiv Ostravsko-karvinských dolů, a. s.). Skrócona wersja tego rękopisu jest częścią publikacji *Uhelné hornictví v ostravsko-karvinském revíru.* Ostrava 2003, s. 86–107.

10 O rozwoju Huty Trzynieckiej w okresie międzywojennym bliżej S. Zahradnik: *Investiční výstavba a hospodářský vývoj Třineckých železáren v letech 1906–1938.* W: *Z dějin Třineckých železáren.* Praha 1970, s. 107–146.

11 Obok już wymienionych hut w Ustroniu (Śląsk Cieszyński) i Węgierskiej Górce (Galicja) Spółka Górniczo-Hutnicza posiadała również szyb i koksownię Ignát (Ignacy) w Mariańskich Górach oraz szyb Odra w Przywozie w morawskiej części Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. W 1926 roku wstrzymano wydobycie i produkcję koksu na szybie Alžběta (No. VII) w Śląskiej Ostrawie, uruchomiono natomiast brykietownię w kopalni Pokrok w Pietwałdzie. J. Steiner i inni: *Dějiny ostravsko-karvinského...*, s. 150–152.

(Živnostenská banka)[12]. Nowi właściciele kontynuowali starania pozyskania jeszcze większych udziałów w rynku materiałów hutniczych[13], co przejawiło się też w inwestycjach na Śląsku Cieszyńskim, kiedy m.in. już w 1923 roku odkupili od wiedeńskiej Kabelfabrik und Drahtindustrie AG druciarnię w Pudłowie[14].

Kolejnym wybitnym graczem na mapie gospodarczej Śląska Cieszyńskiego była nadal Witkowicka Górniczo-Hutnicza Spółka Wydobywcza (Witkowitzer Berg- und Hüttengewerkschaft / Vítkovické horní a hutní těžířstvo), prywatna spółka w posiadaniu dwóch wiedeńskich rodzin przemysłowców i finansistów – Rothschildów i Gutmannów. Większość jej nabytków przemysłowych znajdowała się co prawda w morawskiej części Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego (wysokopiecowy kompleks z koksownią w Witkowicach i należące do niego kopalnie rudy na Górnych Węgrzech i w szwedzkim Kolskuskulle, szyby Karolina i Salomon /Šalamoun/ w Morawskiej Ostrawie, szyb Głębina /Hlubina/ i Louis w Witkowicach, koksownia i brykietownia przy szybie Karolina) czy w tej jego części, która przed I wojną światową należała do Prus (szyby Anselm i Oskar), ale także na Śląsku Cieszyńskim jej majątek był niebagatelny. Chodziło o szyby Bettina i Eleonora w Dąbrowie[15], szyb Teresa (Terezie, wraz z koksownią) w Śląskiej Ostrawie i szyb Ida w Gruszowie[16].

W ciągu lat trzydziestych Witkowicką Górniczo-Hutniczą Spółkę Wydobywczą bardzo poważnie dotknął kryzys gospodarczy. Spadek znaczenia Wiednia jako europejskiego centrum finansowego przejawił się niekorzystnie już wkrótce po wojnie. Wszystko osiągnęło szczyt w październiku 1929 roku w postaci krachu największej austriackiej spółki bankowej, Österreichische Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe, związanej tradycyjnie z kapitałem wiedeńskich Rothschildów. Ten fakt naturalnie wpłynął również niekorzystnie na działalność Witkowickiej Górniczo-Hutniczej Spółki

---

12 A. Teichová: *Mezinárodní kapitál a Československo v letech 1918–1938*. Praha 1994, s. 69–82; J. Steiner: *Změny ve vlastnictví těžkého průmyslu na Ostravsku a Horním Slezsku po první světové válce*. SlSb. 1991, t. 3/4, s. 211–218 (s. 201–213); Tenże: *Posuny kapitálu v těžkém průmyslu na Ostravsku a Horním Slezsku v meziválečném období.* SlSb. 1993, t. 1/2, s. 30–43 (s. 31).

13 Spis majątku Spółki Górniczo-Hutniczej w 1930 roku zob. *Dvacet pět let Báňské a hutní společnosti*. Red. B. Stočes. Praha 1931, s. 11–13 lub w 1937 roku A. Teichová: *Mezinárodní kapitál a Československo v letech 1918–1938*. Praha 1994, s. 71

14 P. Juřák: *Železárny a drátovny v Bohumíně. Příspěvek ke 120 letům od jejich založení.* „Těšínsko". 2005, z. 2, s. 1–16 (s. 4). Częścią artykułu jest także reprezentatywny wybór literatury.

15 W okresie 1918–1938 doszło w ramach Witkowickich Kopalń Węgla Kamiennego (Vítkovické kamenouhelné doly) z siedzibą w Morawskiej Ostrawie (część Witkowickiej Górniczo-Hutniczej Spółki Wydobywczej) do kilku zmian. Obszar górniczy szybu Salomon został w 1931 roku przyłączony do szybu Głębina w Witkowicach, szyby Bettina i Eleonora zostały złączone administracyjnie i stanowiły tzw. oddział Dąbrowa, a w 1924 roku zatrzymano koksownię na szybie Teresa (Terezie). J. Steiner i inni: *Dějiny ostravsko-karvinského…*, s. 153.

16 Szyby Bettina i Eleonora zostały połączone administracyjnie i utworzyły tzw. oddział Dąbrowa. J. Steiner i inni: *Dějiny ostravsko-karvinského…*, s. 153.

Wydobywczej, najważniejszego przemysłowego nabytku Rothschildów i Gutmannów w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej[17]. O ile na początku kryzysu jeszcze udawało się udziałowcom reprezentowanym przez Louisa von Rothschilda i Wolfganga von Gutmanna spłacać odsetki od rocznych zysków, w 1932 roku doszło do zwrotu. Witkowicka Górniczo-Hutnicza Spółka Wydobywcza wykazała w tym roku znaczną stratę, którą właściciele musieli pokryć w równych częściach. Na podstawie umowy z 14 czerwca 1933 roku Wolfgang Gutmann przekazał 45 % udziałów Witkowickiej Górniczo-Hutniczej Spółki Wydobywczej jako zastaw do banku N. M. Rothschilds and Sons w Londynie. Z wypłaconych dywidend miała zostać umorzona pożyczka, którą zaoferowano Gutmannom w zamian[18].

Przejęciem największego kompleksu górniczo-hutniczego w Czechosłowacji przejawił zainteresowanie szereg krajowych i zagranicznych grup finansowych, wśród nich także Spółka Górniczo-Hutnicza, jak już wspomniano powiązana z paryską grupą inwestycyjną Schneider et Cie. i Bankiem Gospodarczym czy francuski bank Crédit Lyonnais. Do przekształcenia w spółkę akcyjną czy nawet do sprzedaży spółki wydobywczej jednak nie doszło[19]. W połowie 1937 roku wszystkie udziały Witkowickiej Górniczo-Hutniczej Spółki Wydobywczej zostały przeniesione do jednego z największych angielskich towarzystw ubezpieczeniowo-inwestycyjnych, Alliance Assurance Co. Ltd. w Londynie, które kontrolowała londyńska grupa finansowa Rothschilda[20].

Do czołowych inwestorów przemysłowych w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim należała także Spółka Kolej Północna Cesarza Ferdynanda (K. k. ausschließlich privilegierten Kaiser-Ferdinands-Nordbahn), która w jego morawskiej części posiadała szyby Henryk (Jindřich) i Jerzy (Jiří) w Morawskiej Ostrawie oraz szyb Franciszek (František, wraz z koksownią) w Przywozie, na Śląsku Cieszyńskim zaś szyby Michał i Jan w Michałkowicach, Zarąbek

17 A. Teichová: *Mezinárodní kapitál…*, s. 66.

18 Majątek Witkowickiej Górniczo-Hutniczej Spółki Wydobywczej został podzielony na 100 udziałów, rozdzielonych w równych częściach pomiędzy rodziny Rothschildów i Gutmannów. Zapowiadana transakja nie dotyczyła tylko 4½ udziałów, których zyski Max Gutmann przekazał córkom Leonorze Salem ďAngeri, Else von Gutmann i Helenie von Haupt-Stummer de Tavarnok. Wartość wydobycia została w tym czasie wyceniona na 599 000 000 Kč. A. Teichová: *Mezinárodní kapitál…*, s. Praha 1994, s. 66.

19 Bliżej o tym A. Zářický: *Velkopodnikatel (příklad Johanna Larisch-Mönnich a dalších)*. W: *Člověk na Moravě v první polovině 20. století.* Red. L. Fasora i inni. Brno 2006, s. 46–55.

20 Alliance Assurance Co. Ltd. wystawiło dotychczasowym właścicielom za każdy udział certyfikat na 5 000 units (jednostek), który uprawniał właściciela do przyjmowania dywidend, jednak nie bezpośrednio od Witkowickiej Górniczo-Hutniczej Spółki Wydobywczej, ale za pośrednictwem ubezpieczalni. Jednocześnie doszło do ponownego podziału units pomiędzy Gutmannów i Rothschildów, a mianowicie w stosunku 159 610 (32 %) do 340 390 (68 %) na rzecz Rothschildów. Właściciele units również stracili prawo do ingerencji w kierowanie spółki wydobywczej. Takie prawo miał tylko nowy właściciel udziałów, Alliance Assurance Co. Ltd., którego zarządowi przewodniczył prezes Lionel Nathan de Rothschild, głowa londyńskiego domu bankowego Rothschildów. A. Teichová: *Mezinárodní kapitál…*, s. 63.

(Zárubek) w Śląskiej Ostrawie, Aleksander w Kończycach Małych i Hubert w Gruszowie[21]. Do tej spółki, która od swojego założenia w 1836 roku była tradycyjnie połączona kapitałowo z wiedeńskim domem bankowym Rothschildów, po powstaniu samodzielnej Czechosłowacji udało się wstąpić Bankowi Gospodarczemu, najbardziej ambitnemu i najsilniejszemu inwestorowi I Republiki. Spółka w ramach nostryfikacji przeniosła w 1922 roku swoją siedzibę z Wiednia do Morawskiej Ostrawy i zmieniła swoją nazwę na Kolej Północna Ferdynanda (Severní dráha Ferdinandova)[22].

Tylko na terytorium Śląska Cieszyńskiego działały także inne duże spółki górnicze. Chodziło przede wszystkim o Kopalnie Węgla Kamiennego Orłowa-Łazy (Kamenouhelné doly Orlová-Lazy; kopalnia Zofia w Porębie koło Orłowej, Główny Szyb w Orłowej, Nowy Szyb i koksownia w Łazach oraz szyb Suchy, wcześniej im. cesarza Franciszka Józefa w Suchej Dolnej), które były największym przedsiębiorstwem w wyłącznym posiadaniu wspomnianych inwestorów wiedeńskich Gutmannów, dalej Zakłady Węglowe i Koksownicze Larischa-Mönnicha (Larisch-Mönnichovy uhelné a koksárenské závody) w Karwinie (szyby Jan-Karol, Henryk, Głębina i Franciszka w Karwinie, szyb Franciszek w Suchej Górnej i koksownia przy szybie Jan-Karol)[23] oraz Ostrawskie Węglowo-Koksownicze Zakłady Wilczka (Wilczekovy ostravské uhelné a koksárenské závody) – szyby Trójca, Ema, Michael i Jan-Maria w Śląskiej Ostrawie oraz koksownia przy szybie Trójca[24].

Z tej trójki spółek znaczne zmiany w przebiegu lat trzydziestych nastąpiły zwłaszcza w Kopalniach Węgla Kamiennego Orłowa-Łazy, których podobnie jak Witkowickiej Górniczo-Hutniczej Spółki Wydobywczej mocno dotknął wielki kryzys gospodarczy. Gutmannowie, zmuszeni do uzdrowienia stratowej sytuacji finansowej, spowodowanej upadkiem Österreichische Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe, byli zmuszeni w 1933 roku przystąpić do fuzji Zakładów Węgla Kamiennego Orłowa-Łazy w Orłowej z Czeską Spółką

21 Kopalnie Węgla Kamiennego Kolei Północnej Ferdynanda w okresie międzywojennym przeszły szereg zmian organizacyjno-administracyjnych. Już podczas I wojny światowej w latach 1913–1915 wydobycie wszystkich kopalń michałkowickich było skoncentrowane w jednej kopalni Michał (ostatnia kopalnia Jan 1915), w 1926 roku przyłączono szyb Aleksander do Zarąbka i wreszcie w latach 1927, potem 1932, do szybu Franciszek w Przywozie przyłączono morawskoostrawskie szyby Jerzy i Henryk. W 1928 roku spółka zbudowała jeszcze przy kopalni brykietownię. J. Steiner i inni: *Dějiny ostravsko-karvinského…*, s. 154.

22 J. Steiner: *Posuny kapitálu v těžkém průmyslu na Ostravsku a Horním Slezsku v meziválečném období.* SlSb. 1993, t. 1/2, s. 30–43 (s. 31).

23 Bliżej np. A. Zářický: *Velkopodnikatel…*, s. 46–55.

24 Zakłady wydobywcze Wilczków w odróżnieniu od kopalń Larisch-Mönnichów znajdowały się w ostrawskiej części Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, gdzie mniejsza grubość złóż i większa głębokość wydobycia połączone z trudnościami przy powiększaniu obszaru górniczego w zasadzie uniemożliwiały dalszą ekspansję przedsiębiorczą. W 1933 roku zamknięto wyeksploatowany szyb Ema w Śląskiej Ostrawie. Pod koniec lat trzydziestych Ostrawskie Węglowo-Koksownicze Zakłady Wilczka były już trzeciorzędną firmą wydobywczą. J. Steiner i inni: *Dějiny ostravsko-karvinského revíru…*, s. 156.

Handlową (Česká obchodní společnost) w Pradze, przez co został częściowo spłacony dług w Banku Gospodarczym, do którego grupy interesów należał nowy właściciel[25].

Z mniejszych przedsiębiorstw wydobywczych należy wymienić jeszcze Ostrawsko-Karwińską Spółkę Górniczą z o. o. (Ostravsko-karvinská montánní společnost, s. r. o.), która użytkowała szyb Eugeniusz (Evžen) i brykietownię w Pietwałdzie, Austriacką Alpejską Spółkę Górniczą (Rakouská alpinská montánní společnost), która była właścicielem szybu Alpine (No. I) z koksownią w Porębie i Spółkę Wydobywczą Węgla Kamiennego Zwierziny (Zwierzinovo kamenouhelné těžířstvo), w której posiadaniu znajdował się szyb Józef (Josef) w Śląskiej Ostrawie. W drugiej połowie lat dwudziestych i na początku lat trzydziestych wszystkie te spółki jednak zakończyły swoją działalność w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Austriacka Alpejska Spółka Górnicza należąca od 1919 roku do grupy interesów koncernu FIAT z centrum swoich działań gospodarczych w austriackich krajach alpejskich ze zrozumiałych względów straciła zainteresowanie użytkowaniem swoich górniczych zakładów na Śląsku Cieszyńskim[26] i sprzedała wszystkie swoje aktywa kopalniane w 1926 roku państwu czechosłowackiemu, które wcieliło kopalnię i koksownię do przedsiębiorstwa Państwowe Zakłady Górniczo-Hutnicze (Státní báňské a hutnické závody)[27]. Przy okazji milenium świętego Wacława przedsiębiorstwo zmieniło nazwę na kopalnia Wacław. Podobny los pięć lat później spotkał też zakłady Ostrawsko-Karwińskiej Spółki Górniczej. Do upadającej spółki, która dotąd była w posiadaniu Gutmannów, Larisch-Mönnichów i kilku innych drobnych przedsiębiorców, musiało w 1931 roku wkroczyć z kapitałem państwo czechosłowackie, które także w 1936 roku definitywnie przejęło przedsiębiorstwo i włączyło je, podobnie jak wcześniej kopalnię Eugeniusz, do Państwowych Zakładów Górniczo-Hutniczych[28]. Również trwającą kilkadziesiąt lat agonię Spółki Wydobywczej

---

25 Zanim doszło do opisywanych zdarzeń, w 1931 roku wstrzymano wydobycie w najstarszej kopalni Zakładów Węgla Kamiennego Orłowa-Łazy – Szybie Głównym w Orłowej, a jej obszar górniczy został przeniesiony pod sąsiedni szyb Nowy w Łazach. Bliżej J. Matějček: *Sto let Dolu Žofie*. W: *Orlová 1223–1973*. Red. V. Plaček. Ostrava 1973, s. 221–233; J. Matějček: *Důl Antonín Zápotocký včera a dnes*. W: *Orlová…*, s. 235–248; J. Matějček: *Z dějin dolování uhlí na Orlovsku*. W: *Orlová…*, s. 205–220.

26 Niemal przez sam środek obszaru górniczego Alpinenschacht przebiega tzw. usterka orłowska, która powoduje przewrócenie i powstanie złóż węgla, co m.in. utrudnia eksploatację maszyn wydobywczych, zwiększa trudność pracy itd. Austriacka Alpejska Spółka Górnicza użytkowała zakład górniczy przede wszystkim dlatego, aby móc wykorzystać tutejszy węgiel koksujący do eksploatacji ich hut w krajach alpejskich. Wraz z rozbiciem austro-węgierskiej przestrzeni bezcelnej eksploatacja kopalni powodowała dla spółki straty. F. Mathis: *Big Business in Österreich I. – Österreichische Großunternehmen in Kurzdarstellungen*. München 1987, s. 23–29 (s. 25); A. Zářický: *Ve stínu těžních věží*. Ostrava 2004, s. 159–160.

27 *Státní báňské a hutnické závody v prvém desetiletí trvání Československé republiky*. Praha 1928, s. 14–15.

28 J. Steiner i inni: *Dějiny ostravsko-karvinského…*

Węgla Kamiennego Zwierziny zakończył kryzys gospodarczy. W 1931 roku cały majątek spółki został przejęty przez Biuro Sprzedaży Zjednoczonych Ostrawsko-Karwińskich Kopalń Węgla Kamiennego, spół. z o. o. (Prodejní kancelář sdružených ostravsko-karvinských kamenouhelných dolů, spol. s r. o.) w Pradze, która spłaciła długi i niewielki obszar górniczy przekazała do ekspoatacji Ostrawskim Węglowo-Koksowniczym Zakładom Wilczka[29].

Ramię w ramię z przemysłem górniczym pomyślnie rozwijał się na Śląsku Cieszyńskim przemysł hutniczy i maszynowy. Oprócz Spółki Górniczo-Hutniczej działał tutaj także inny europejski gigant hutniczy – Albert Hahn, Walcownie Rur (Albert Hahn, válcovny trub) z główną siedzibą w Berlinie, w którego posiadaniu znajdował się rozległy kompleks hutniczy w Nowym Boguminie[30]. Raczej średniej i mniejszej wielkości były Frysztacka Stalownia i Huta, S. A., która przez Zakłady Mannesmanna (Mannesmannovy závody) przeszła w 1924 roku w posiadanie Witkowickiej Górniczo-Hutniczej Spółki Wydobywczej, Frysztacka Fabryka Wagonów, S. A., która została w 1920 roku przejęta przez Zakłady Ringhoffera (Ringhofferovy závody) z siedzibą w Pradze, w których większościowe udziały miał już kilkakrotnie wzmiankowany Bank Gospodarczy, Przemysł Żelazny Jäckla s. a. (Jäcklův železářský průmysl, a. s.) i śrubiarnia firmy Salomon Blumenthal i syn[31]. Dalsze przedsiębiorstwa żelazne czy maszynowe, jak Orłowska Fabryka Maszyn, Odlewnia Żelaza i Metali w Porębie (Orlovská strojírna, slévárna železa a kovů), filia spółki Mathias Salcher i synowie s. a. z Bílovca w Jabłonkowie i inne – miały znaczenie już tylko marginalne.

Kolejną gałęzią przemysłu, która w okresie międzywojennym rozwinęła się gwałtownie, była chemia. Przedsiębiorcy w tym segmencie korzystali z kilku istotnych przywilejów, które oferował im omawiany region. Na początku była to przede wszystkim możliwość wykorzystania sieci kolejowej do transportu niezbędnych surowców z sąsiednich regionów (wapień ze środkowych Moraw, sól kamienna i ropa z Galicji, cynk ze Śląska

---

29 Zakład górniczy, którego początki sięgały aż do pierwszej połowy XIX wieku, wymagał na początku XX wieku koniecznej przebudowy szybu wydobywczego i nowego otwarcia. Nowe pokłady jednak oddzielała warstwa kamienia o grubości 200 metrów. Przewidziane koszty znacznie przewyższały możliwości drobnych udziałowców, których liczba wzrosła do 1931 roku do 29. Pod koniec I wojny światowej kupnem kopalni interesował się producent obuwia ze Zlína Tomáš Baťa, ale po tym, jak obejrzał zakład razem z ekspertami górniczymi i poznał wymagania finansowe, odstąpił od kupna. Podobnie postąpiło po wojnie państwo czechosłowackie, które w 1926 roku nad kopalnię Józef przedłożyło zakłady Austriackiej Alpejskiej Spółki Górniczej. W dwa lata później do Śląskiej Ostrawy powrócił Tomáš Baťa, ale i tym razem nie doszło do ugody. Bliżej, wraz z literaturą zob. M. Myška i inni: *Historická encyklopedie podnikatelů Čech, Moravy a Slezska do poloviny 20. století*. Ostrava 2003, s. 519–519 (s. 519, hasło Zwierzina, autor A. Zářický).

30 P. Juřák: *Železárny a drátovny v Bohumíně. Příspěvek ke 120 letům od jejich založení*. „Těšínsko". 2005, z. 2, s. 1–16 (s. 1–3). W artykule także reprezentatywny wybór literatury.

31 O. Káňa: *Karvinsko mezi dvěma světovými válkami*. W: *Karviná. Sborník příspěvků k dějinám a výstavbě města*. Karviná 1968, s. 138–181 (s. 140).

Pruskiego itp.), później doszła do tego także możliwość przeróbki odpadów z pierwotnej produkcji hutniczej i koksowniczej. Śląsk Cieszyński stanowił już od połowy XIX wieku centrum produkcji węglanu sodu (sody) i szeregu innych chemikaliów w monarchii habsburskiej, a tutejsze zakłady miały w tym zakresie pozycję pionierską. Czołową pozycję zajmowała przede wszystkim Pierwsza Austriacka Fabryka Sody w Gruszowie (Erste österreichische Soda-Fabrik), która od 1911 roku była częścią Austriackiej Spółki ds. Produkcji Chemicznej i Hutniczej (Österreichischer Verein für chemische und metallurgische Produktion, po 1918 roku Spolek pro chemickou a hutní výrobu), od 1930 roku należącej do sfery zainteresowań koncernu Banku Gospodarczego[32], oraz Larisch-Mönnichów fabryka sody w Piotrowicach[33]. Przez przekształcenie w spółkę akcyjną spółki komandytowej Rudolf Goldschmidt et Co. w 1917 roku powstały Bogumińskie Zakłady Chemiczne, S. A. (Oderberger Chemische Werke A. G., po 1918 roku Bohumínské chemické závody, a. s.). Zakład pierwotnie specjalizował się w produkcji farb chemicznych, później poszerzył zakres o wyrób sacharyny, salmiaku, kwasu solnego i innych. W latach trzydziestych również ta spółka akcyjna stała się częścią koncernu Banku Gospodarczego. W produkcji farb specjalizowała się też Fabryka Bieli Cynkowej (K. k. priv. Erste Oesterreichische Zinkfarben-Fabrik, po 1918 roku Továrna na výrobu zinkové běloby) w Pietwałdzie, która była w posiadaniu potomków hrabiego Eugena Larisch-Mönnicha. W 1932 roku jednak produkcję wstrzymano[34]. Z innym Larisch-Mönnichem, Heinrichem, wiąże się powstanie w 1888 roku innego zakładu chemicznego na Śląsku Cieszyńskim, Bogumińskiej Rafinerii Olejów Mineralnych (Oderberger Mineralöl-Raffinerie). Był to zakład, który w 1893 roku nabyła Mineralölrafinerie AG z siedzibą w Budapeszcie, jedna z największych spółek swego rodzaju w ówczesnych Austro-Węgrzech. W 1922 roku został nostryfikowany i przeszedł w ręce nowo założonej spółki akcyjnej Odra – Przemysł Olejów Mineralnych, s. a. (Odra – průmysl minerálních olejů, a. s.).[35] Ale już w 1930 roku, po tym jak spółka dokonała fuzji z Zakładami Fanty, s. a. (Fantovy závody, a. s.) w Pardubicach, produkcję czasowo wstrzymano i po modernizacji zakładu wznowiono dopiero po zakończeniu kryzysu gospodarczego[36].

Z przemysłem chemicznym była ściśle związana produkcja papieru i celulozy. Największym przedsiębiorstwem tej branży na Śląsku Cieszyńskim i w całym ostrawskim okręgu przemysłowym była fabryka celulozy w Raci-

32 *Dějiny města Ústí nad Labem.* Red. K. Kaiserová, V. Kaiser. Ústí nad Labem 1995, passim.

33 *Larisch-Mönnichova petrovická továrna na sodu v Petrovicích u Bohumína, Slezsko.* W: *Sedmdesát let technické práce: sborník vydaný k jubilejnímu sjezdu československých inženýrů v Praze roku 1935.* Praha 1935, s. 323.

34 ZAO, Krajský soud Moravská Ostrava – Oddělení firemních spisů.

35 L. Holub i inni: *Století benzínu. Historie rafinerského průmyslu v českých zemích*. Praha 2005, s. 17.

36 Z. Čižmář, J. Lovlevová: *Paramo. Ohlédnutí v čase*. Pardubice 2009, s. 28.

mowie, za której powstaniem w 1882 roku stał kapitał wiedeńskich przedsiębiorców Wilhelma i Davida Gutmannów oraz Josefa Marii von Millera zu Aichholz, przez zbieg okoliczności tego samego Millera, który wraz z Karlem Hochstetterem założył Pierwszą Austriacką Fabrykę Sody w Gruszowie[37]. Od 1884 roku zakład był częścią spółki Praska Neusiedelska, Połączone Fabryki Papieru, Celulozy i Ścieru Drzewnego, s. a. (Pražská Neusiedelská, spojené továrny na papír, celulózu a dřevovinu, a. s.) z siedzibą w Pradze, która w okresie I Republiki należała do koncernu Banku Gospodarczego.

Również przemysł drzewny, podobnie jak papierniczy, uzależniony był od bogatych zasobów drewna z lasów beskidzkich. W tej branży przeważały raczej średnie i mniejsze zakłady[38]. Wyjątkiem były wielkie cieszyńskie firmy meblowe Mundus-Kohn, s. a., czy Thonet-Mundus, Połączone Czechosłowackie Fabryki Mebli Giętych, s. a. (Thonet-Mundus, spojené Československé továrny na nábytek z ohýbaného dřeva, a. s.).[39] Jednak produkcja mebli w Czeskim Cieszynie nigdy już nie dorównała swej przedwojennej sławie.

Z produkcją papieru ściśle związany był przemysł poligraficzny, którego korzenie na Śląsku Cieszyńskim sięgają początków XIX wieku. Najdłuższą tradycję miała cieszyńska drukarnia rodziny Prochasków, która jednak podczas kryzysu gospodarczego wpadła w kłopoty finansowe i w 1930 roku została przy współudziale praskiego przedsiębiorcy Hansa Augusta Kamma przekształcona w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, po czym w 1936 roku definitywnie przejął ją Centralny Bank Niemieckich Towarzystw Oszczędnościowych (Ústřední banka německých spořitelen) z siedzibą w Pradze. Ze starszych drukarni nadal w Czeskim Cieszynie działała Eduard Feitzinger, Buch- und Papierhandlung in Teschen, która jednak wkrótce po wojnie zakończyła działalność, z później zaś założonych przedsiębiorstw zakład poligraficzny Fritza Kutzera i drukarnia Svoboda[40].

---

37 J. Palát: *Vznik a počátky továrny na celulózu ve Vratimově (1882–1912). Příspěvek ke 120. výročí vzniku.* „Těšínsko". 2003, z. 4, s. 1–11; 2004, z. 1, s. 15–23.

38 J. Vytiska i inni: *Ostravská průmyslová oblast…*, s. 89.

39 Vsetínska spółka Jacob & Josef Kohn pierwotnie zajmowała się handlem drewnem. W roku 1870 rozpoczęła produkcję mebli giętych i wyplatanych. Posiadała filie w Horní Lidči, Krakowie, Krásnie nad Bečvą, a od 1871 roku także w Cieszynie. W 1901 roku przekształciła się w spółkę akcyjną, a swoją centralę przeniosła do Wiednia. Z powodu strat finansowych spowodowanych przez I wojnę światową dokonała w 1917 roku fuzji ze spółką Mundus, zmieniła nazwę na Mundus – Kohn A. G., a w 1919 roku przeniosła swoją siedzibę z Wiednia do Cieszyna. W 1923 roku spółka dokonała fuzji z innym wielkim producentem mebli, spółką akcyjną Thonet z siedzibą w Brnie. Od 1925 roku koncern nosił nazwę Thonet-Mundus, Połączone Czechosłowackie Fabryki Mebli Giętych, s. a. Siedzibą spółki pozostało Brno. V. Štěpán: *Továrna na nábytek z ohýbaného dřeva rodiny Kohnů v (Českém) Těšíně.* W: *Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník* t. 2. Cieszyn 2005, s. 225–246.

40 J. Nowak: *Cestou černého umění na Těšínsku*. Český Těšín 1986, s. 15–19; F. Halski: *Rys cieszyńskiego drukarstwa*. W: *Z dziejów cieszyńskiego drukarstwa.* Red. A. Gładysz. Bielsko-Biała 1982, s. 20–22; J. Kasztura: *Półtora wieku cieszyńskiego drukarstwa.* „Zwrot". 1956, nr 11, s. 5–7; R. Morawiecová: *Nejstarší tiskárny ve Slezsku*. Filozofická fakulta Ostravské univerzity, maszynopis pracy dyplomowej. Ostrava 2009, s. 36–69. Tam dalsza literatura.

Na Śląsku Cieszyńskim rozwijał się również przemysł materiałów budowlanych, budownictwa i produktów glinianych. Obok cegielni, wapienników, cementowni i szamotowni, które były częścią wielkich przedsiębiorstw górniczych i hutniczych, istniał szereg drobnych zakładów, jak cegielnie firm Javůrek i sp., Cegielnia Parowa i Fabryka Towarów Szamotowych (Javůrek a spol., parní cihelna a továrna na šamotové zboží) w Zabłociu, cegielnia cieszyńskiego budowniczego Ludwiga Kametza, cegielnia spadkobierców Franciszka Górniaka w Sibicy itp. Podobnie sprawa wyglądała w budownictwie. Obok wielkich przedsiębiorstw, które miały swoje wydziały budowlane, istniał szereg mniejszych i średnich firm specjalizujących się przede wszystkim w budownictwie górniczym, przemysłowym, betonowym i mieszkaniowym. Znaczącą rolę w rozwoju budownictwa odegrały inwestycje związane z rozbudową nowego miasta, Czeskiego Cieszyna, które wkrótce po wytyczeniu granicy zaczęło powstawać na dotąd tylko peryferyjnie zabudowanych terenach lewego brzegu Olzy.

Popyt inwestorów indywidualnych w tej branży był pod względem wielkości produkcji stosunkowo niewielki. Chociaż liczba robotników budowlanych w okresie międzywojennym rosła, budownictwo wykazywało znaczne wahania, i to zarówno ze względu na długotrwałe trendy zróżnicowanej aktywności ekonomicznej – w okresie koniunktury niektóre firmy budowlane zatrudniały nawet kilka tysięcy pracowników – jak i ze względu na jego sezonowy charakter. Z rodzinnych przedsiębiorstw budowlanych na Śląsku Cieszyńskim najbardziej wsławiła się firma Fulda, założona w 1869 roku przez Friedricha Eduarda Fuldę, w okresie I Republiki prowadzona przez jego syna Eugena[41]. Były również inne, wymieńmy przykładowo śląsko-ostrawskie firmy Bracia Špačkowie, Dvořák & Kučera, sp. z o. o. (Bratři Špačkové, Dvořák & Kučera, s. r. o.), Inż. J. Slíva i Inż. B. Hainz, Przedsiębiorstwo Budownictwa Betonowego, Żelazobetonowego i Biuro Projektowe Śląska Ostrawa (Ing. J. Slíva a Ing. B. Hainz, podnikatelství staveb betonových, železobetonových a projekční kancelář Slezská Ostrava), Stejskal & Drábek, Budowniczy i Architekt, sp. z o. o. (Stejskal & Drábek, stavitel a architekt, s. r. o.), filię morawsko-ostrawskiej firmy Inż. Richard Mayerhofer-Höllingen, Budownictwo Ognioodporne (Ing. Richard Mayerhofer-Höllingen, ohnivzdorné stavby) w Nowym Boguminie czy firmę František Jurečka mł. w Orłowej. Wśród przedsiębiorstw zajmujących się produkcją kamionki prym wiodła Gruszowska Fabryka Towarów Glinianych, s. a. (Hrušovská továrna na hliněné zboží, a. s.), założona przez Karla Hochstettera[42]. Innym zakładem produkcji kamionki była Fabryka Towarów Glinianych (Továrna na hliněné zboží) w Polskiej Lutyni księżnej Franziski von Starhemberg, z domu Larisch-Mönnich.

41 *Biografický slovník Slezska a severní Moravy. Nová řada* t. 9. Red. M. Myška, L. Dokoupil. Ostrava 2006, s. 36–37 (hasło Fulda, autor M. Myška).

42 M. Myška i inni: *Historická encyklopedie…*, s. 178–179 (hasło Hochstetter, autor M. Myška).

Połączenie drogowe Frysztat–Cieszyn znalazło się po 1920 roku po polskiej stronie granicy. W ramach nowo budowanego, już do Czeskiego Cieszyna, stanął więc w 1925 roku żelbetowy most łukowy przez Olzę w Darkowie (projekt: architekt wiedeński Franz Raab). Cechuje go niecodzienne rozwiązanie techniczne konstrukcji łuku ⊡ MŚC

Oba zakłady specjalizowały się pierwotnie w produkcji naczyń do transportu chemikaliów, które dostarczały do fabryk chemicznych w Gruszowie i Piotrowicach. Wraz z rozwojem produkcji towarów szklanych i emaliowanych ich znaczenie jednak stopniowo malało.

Ostrawski okręg przemysłowy był także siłą rzeczy znaczącym konsumentem produktów rolniczych oraz wyrobów przemysłu spożywczego. Ich znaczna część wędrowała na pogranicze morawsko-śląskie z przyległych powiatów rolniczych środkowych Moraw, ale również sama aglomeracja produkowała dużo żywności. Czołową pozycję przed I wojną światową zajmował na Śląsku Cieszyńskim rozległy kompleks rolniczy książęcej Komory Cieszyńskiej i związana z nim produkcja artykułów spożywczych. Po wywłaszczeniu majątku dynastii habsbursko-lotaryńskiej przedsiębiorstwa te przypadły państwu czechosłowackiemu. Wśród największych przedsiębiorstw wymieńmy np. mleczarnię cieszyńską, która przeszła pod zarząd Czechosłowackich Lasów i Gospodarstw Państwowych[43]. Na terenie czeskiego Śląska Cieszyńskiego znajdowały się także dwa duże browary przemysłowe. Pierwszy, Browar i Słodownia dr. Jana Larisch-Mönnicha (Pivovar a sladovna dr. Jana Larisch-Mönnicha) w Karwinie, był już w czasach monarchii habsburskiej największym przedsiębiorstwem swego rodzaju na Śląsku Austriackim i utrzymał tę pozycję także po wojnie[44]. Drugi, pierwotnie należący do rodziny Neumannów, znajdował się w Radwanicach i był od końca wojny

43 Inny duży zakład spożywczy arcyksięcia Fryderyka, browar zamkowy, pozostał w Cieszynie. Został także upaństwowiony i był zarządzany przez spółkę Państwowe Zamkowe Zakłady Przemysłowe w Cieszynie.

44 M. Starec: *Historie pivovaru v Karviné*. „Kvasný průmysl". 2010, nr 7–8, s. 306–312.

aż do 1937 roku, kiedy na skutek kryzysu zakończył działalność, w rękach Pierwszej Morawsko-Śląskiej Spółki Browarniczo-Słodowniczej, sp. z o. o. (První moravsko-slezská pivovarská a sladařská spol. s r. o.).[45] Obok tych wielkich przedsiębiorstw spożywczych działało z powodzeniem wiele drobnych gorzelni, likierni, wytwórni olejów, wody sodowej, kawy zbożowej itp.

Całkowicie wyjątkową pozycją cieszył się na Śląsku Cieszyńskim już od połowy XIX wieku przemysł tekstylny, którego ośrodkiem było leżące na pograniczu śląsko-morawskim miasto Frydek. Region przeszedł wprawdzie dopiero tzw. spóźnioną industrializację, ale za to rozwój przedsiębiorczości w branży tekstylnej był bardzo szybki. Wielkością produkcji górowały nad innymi frydeckimi spółkami firmy A. Landsberger, Pierwsza Śląska Przędzalnia Lnu i Bawełny, Tkalnia, Bielarnia i Wykańczalnia (A. Landsberger, první slezská přádelna lnu a bavlny, tkalcovna, bělidlo a úpravna) i Bracia Neumannowie, Przędzalnia Bawełny, Mechaniczna Tkalnia, Bielarnia i Wykańczalnia (Bratři Neumannové, přádelna bavlny, mechanická tkalcovna, bělidlo a úpravna), które były równocześnie największymi zakładami tekstylnymi byłego Śląska Austriackiego[46]. Oprócz tych dwóch największych we Frydku w okresie międzywojennym działała spółka Josef Munk i Synowie, Zakłady Tekstylne (Josef Munk a synové, textilní závody), którą przejęła w 1937 roku firma Rudolf Tauchmann, Fabryczny Wyrób Produktów Tekstylnych (Rudolf Tauchmann, výroba textilního zboží po továrensku). Natomiast przemysł odzieżowy i obuwniczy był na Śląsku Cieszyńskim raczej domeną drobnych wytwórców.

Konkluzje

Po okresie wzrostu gospodarczego w latach 1924–1929 wszystkich opisywanych gałęzi przemysłu dotknął wielki kryzys gospodarczy, którego skutki były szczególnie odczuwalne dla drobnych i średnich firm. Kryzys nie ominął jednak nawet gigantów przemysłowych, jakimi były Witkowicka Górniczo-Hutnicza Spółka Wydobywcza czy Kopalnie Węgla Kamiennego Orłowa-Łazy. Pokryzysowy wzrost gospodarczy, wywołany jednak w znacznej mierze zamówieniami państwowymi, który co więcej zaczął się w Czechosłowacji stosunkowo późno, zakończył jednak kolejny podział Śląska Cieszyńskiego jesienią 1938 roku.

---

45 R. Daněk: *Ostravské pivovarnictví v éře kapitalismu. Přeměna tradiční řemeslné malovýroby v moderní průmyslovou velkovýrobu (1830–1948)*. Ostrava 2014, s. 163–165; M. Starec: *Radvanický pivovar*. „Kvasný průmysl". 2010, nr 1, s. 24–27.

46 A. Zářický: *Rothschildové a ti druzí…*, s. 105–113; J. Polášek: *Ve stínu frýdecké synagogy*. W: *Židé a Morava. Sborník z konference konané v listopadu 1996 v Kroměříži*. Kroměříž 1997, s. 46–59.

Petr
Popelka

Czeskie życie kulturalne

Kwestie dotyczące czeskich inicjatyw kulturalnych na Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym nie zostały dotąd należycie opracowane. O ile niektórym obszarom życia kulturalnego tego okresu poświęcano już trochę uwagi (np. szkolnictwu), to o innych wiemy wciąż bardzo mało[1]. Odzwierciedleniem tego stanu są nowsze syntezy dziejów Śląska, w których o czeskiej działalności kulturalnej na Śląsku, a szczególnie na Śląsku Cieszyńskim, dowiadujemy się niewiele[2].

Do końca XIX wieku życie kulturalne Śląska Austriackiego i Moraw północno-wschodnich podlegało wpływom przede wszystkim dwóch tradycyjnych centrów kulturalnych: Opawy i Cieszyna. W miastach tych miały siedziby znaczące instytucje kulturalne i administracyjne, a jednocześnie były to ośrodki szkolnictwa wyższego, które stanowiły istotny czynnik kulturotwórczy. Opawa w XIX wieku narodowościowo jawiła się przede wszystkim jako miasto kulturowe niemieckie związane z Wiedniem. Dopiero od lat sześćdziesiątych XIX wieku zaczęły się tutaj pojawiać także czeskie działania w zakresie kultury. Cieszyn był miastem o społeczności wyraźnie wielonarodowej, tak więc obok niemieckich inicjatyw kulturalnych stanowił też centrum tych słowiańskich, zwłaszcza zaś formującej się narodowości polskiej z jej powiązaniami z Krakowem. Morawska Ostrawa jako serce powstającej

---

1 Tak ocenia stan opracowania problematyki czeskiej działalności międzywojennej na Śląsku również M. Habrmanová: *České národně politické aktivity ve Slezsku v meziválečném období. Stav výzkumu některých tematických okruhů.* SlSb. 1995, t. 2, s. 209–217. Poniższy tekst zatem podejmuje próbę nakreślenia przynajmniej podstawowych problemów czeskiego życia kulturalnego na Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym, za wyjątkiem szkolnictwa i spraw religii, którym w tym tomie poświęcono osobne rozdziały.

2 Zob. np. *Dějiny Českého Slezska* t. 1. Red. D. Gawrecki i inni. Opava 2003, s. 347 i nn.

ostrawsko-karwińskiej aglomeracji przemysłowej przez długi czas pozostawała pod wpływem obu tych centrów kulturalnych[3].

Sytuacja jednak zaczęła zmieniać się szybko już na początku XX wieku, a szczególnie po I wojnie światowej, kiedy doszło to do pewnych przetasowań. Ściślejszy region ostrawski zaczął w tym okresie dopędzać tradycyjne centrum kultury, Opawę, pod względem liczebności inteligencji w populacji, co stanowiło zaczyn pod powstanie nowego ośrodka kultury i serca formującego się regionu kulturalnego. Czeski Cieszyn natomiast, powstały po I wojnie światowej przez podział dawnej stolicy księstwa cieszyńskiego, nie za bardzo miał szansę zostać centrum kulturalnym nowo formującego się czechosłowackiego Śląska Cieszyńskiego. Temu nowemu miastu brakowało bowiem w czasie jego powstania podstawowej infrastruktury komunalnej, a tym bardziej ważniejszych instytucji kulturalnych. Co więcej, utrudnieniem dla Śląska Cieszyńskiego był mniej niż przeciętny stopień alfabetyzacji, co odbiło się na ogólnym poziomie kulturalnym mieszkańców[4].

W okresie międzywojennym kluczowe dla czeskiej aktywności kulturalnej na Śląsku Cieszyńskim były więc impulsy z Ostrawskiego, zwłaszcza z Morawskiej i Śląskiej Ostrawy. Konfrontowały się one i przenikały z dążeniami nowego pokolenia czeskiej inteligencji kulturalnej związanej ze Śląskiem, która w pierwszej dekadzie XX wieku stanęła na czele czeskiego frontu artystycznego, przy czym swoją europejską perspektywą przekraczała stopień li-tylko działalności kulturalno-oświatowej, potrafiła połączyć czeską kulturę Śląska z życiem kulturalnym ogólnonarodowym i międzynarodowym[5].

Pod wpływem Vojtěcha Martínka (1887–1960) wstępuje do życia literackiego nowa generacja czeskich autorów urodzonych około 1900 roku, twórczością mocno związanych z regionem, np. Milan Rusinský (1909–1987), Ladislav Třenecký (1902–1942), Zdeněk Bár (1904–1980) czy poeta i tłumacz Vilém Závada (1905–1982). Szczególne miejsce zajmuje frydecki poeta i publicysta Óndra Łysohorsky (1905–1989), piszący w utworzonym przez siebie na podstawie gwar pogranicza morawsko-śląskiego tzw. języku laskim. Wydał m.in. tomiki poezji *Spjewajuco piaść* (1934) czy *Hłos hrudy* (1935). Wielu

---

3 M. Myška: *K obecně historickým předpokladům konstituování Ostravy jako centra kulturní oblasti.* W: *Slezsko a severovýchodní Morava jako specifický region*. Sborník prací Filozofické fakulty Ostravské univerzity 170. Ostrava 1997, s. 9–32; A. Grobelný: *Národně politický život v Ostravě a na Ostravsku v 2. polovině 19. století.* W: *Ostrava. Příspěvky k dějinám a současnosti Ostravy a Ostravska* 5. Ostrava 1969, s. 48–79; Tenże: *Těšín a jeho úloha v českém a polském národním hnutí 1848–1907.* W: *Český Těšín 50 let městem.* Red. A. Grobelný, B. Čepelák. Ostrava 1973, s. 33–54.

4 M. Myška: *K obecně historickým…*, s. 9–32.

5 Na ten temat szczegółowo P. Šopák: *Koncepce české národní kultury ve Slezsku a na Ostravsku v letech 1890–1938: Opava et/versus Ostrava.* W: *Ostrava. Příspěvky k dějinám a současnosti Ostravy a Ostravska* 23. Ostrava 2007, s. 267–295; Tenże: *Nová generace. K vývoji moderní české kultury ve Slezsku v první třetině 20. století.* „Vlastivědný věstník moravský". 2006, t. 58, s. 158–165.

pisarzy tego okresu publikowało swoje utwory w ostrawskim miesięczniku literackim „Czarny Kraj" („Černá země", 1924–1938)[6].

Spośród działaczy kulturalno-oświatowach wymieńmy przede wszystkim Jožа Vochalę (1892–1965) oraz zbieracza zabytków kultury ludu beskidzkiego Jaroslava Ludvíka Mikoláša (1889–1979).

W okresie tym formuje się także generacja związanych z regionem artystów plastyków, z bazą w pierwszym rzędzie w Ostrawskiem, gdzie powstają pierwsze stowarzyszenia czeskich plastyków, jak Klub Artystów (Klub umělců, 1920) czy Morawsko-Śląskie Stowarzyszenie Artystów-Plastyków (Moravskoslezské sdružení výtvarných umělců, 1926). Mocne śląskie akcenty widoczne są przykładowo w twórczości Ferdiša Duši (1888–1958) z Frydlantu nad Ostrawicą, zaś przemysłowy charakter regionu stanowił inspirację artystyczną dla pochodzącego z Szonowa malarza Viléma Wünsche (1900–1984) czy rzeźbiarza z Karwiny Jindřicha Wielgusa (1910–1998)[7].

Szczególnie wyraźnie zaznaczyła się na Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym koncepcja oświatowa kultury czeskiej. Została ona znacznie wzmocniona przez serię ustaw oświatowych, uchwalonych i wydanych w latach 1919–1920[8], które za konieczne uważały dobrowolne wychowanie mieszkańców w duchu demokracji, republikanizmu i patriotyzmu i wytwarzały podstawowe struktury, które miały te zadania realizować.

Rada Kultury dla Szerszego Regionu Ostrawskiego

Nadrzędną organizacją kulturalno-oświatową, która wywarła znaczący wpływ także na Śląsk Cieszyński, stała się Rada Kultury dla Szerszego Regionu Ostrawskiego (Kulturní rada pro širší Ostravsko, KRŠO). To stowarzyszenie powstało w czerwcu 1921 roku jako zespół doradczy do spraw kultury i oświaty ludowej na Morawach Północno-Wschodnich i Śląsku Cieszyńskim, przy czym patronowało działalności tutejszych organizacji

---

6 J. Svoboda: *Literární tradice ve Slezsku a na severní Moravě (její vývoj v 19. a 20. století)*. W: *Slezsko a severovýchodní Morava jako specifický region*. Ostrava 1997, s. 69–110.

7 P. Holý: *Utváření výtvarného umění v regionu severní Moravy a Slezska od 19. století do druhé světové války.* W: *Slezsko a severovýchodní Morava jako specifický region*. Ostrava 1997, s. 141–190.

8 Do tych ustaw należała przede wszystkim ustawa nr 67 z 7 lutego 1919 roku *O organizacji ludowych kursów wychowania obywatelskiego*, dalej ustawa nr 430 z 22 lipca 1919 roku *O gminnych bibliotekach publicznych* i ustawa numer 80 z 30 stycznia 1920 roku *O gminnych księgach pamiątkowych (kronikach)*. Pierwsza z tych ustaw stwarzała m.in. hierarchicznie skostruowaną sieć samorządowych zespołów oświatowych w strukturze: gminna komisja oświatowa – miejski zespół oświatowy – powiatowy zespół oświatowy – okręgowy zespół oświatowy. Główną misją zespołów oświatowych było organizowanie dobrowolnych kursów wychowania obywatelskiego i innych kursów kształcących, w których niegdysiejsi obywatele monarchii konstytucyjnej mogliby przygotowywać się do życia w demokratycznej republice. Ostatnio o wychowaniu ludowym J. Pokorný: *Lidová výchova na přelomu 19. a 20. století*. Praha 2003.

kulturalno-oświatowych. KRŠO koordynowała nie tylko działalność szesnastu powiatowych i miejskich zespołów oświatowych[9], ale także Macierzy Oświaty Ludowej dla Śląska Cieszyńskiego i Hulczyńskiego, Akademii Robotniczej i szeregu mniejszych towarzystw i instytucji oświatowych. Działalność Rady Kultury była wielostronna: organizowała kursy edukacyjne i oświatowe, wystawy artystyczne, wydawała ludowo-wychowawczy miesięcznik „Czarny Kraj" („Černá země"), inicjowała powstanie Domu Sztuki w Morawskiej Ostrawie, organizowała wykłady czeskich pisarzy i artystów itp.[10]

KRŠO kierowała również Wyższą Szkołą Ludową Masaryka w Morawskiej Ostrawie, założoną już w 1920 roku, która organizowała szeroką działalność odczytową i oświatową. Wyższa Szkoła Ludowa im. Masaryka, nosząca do 1926 roku nazwę Uniwersytetu Ludowego im. Masaryka, służyła przede wszystkim kształceniu dorosłych w formie cyklu wykładów i szkół wieczorowych. W ten sposób spełniała ona nie tylko funkcję oświatową, ale przede wszystkim podnosiła zawodowe i kwalifikacyjne predyspozycje swoich absolwentów. Pod względem terytorialnym szkoła służyła wszystkim zainteresowanym bez względu na ich przynależność miejscową, przy czym szereg słuchaczy przyjeżdżał aż z Frydku, Orłowej, Bogumina i innych miejscowości śląskocieszyńskich. Do najpopularniejszych należały przy tym kursy językowe i handlowe oraz gospodarcze. Wyższa Szkoła Ludowa im. Masaryka organizowała również wieczory muzyczne, występy pedagogów szkół wyższych i najróżniejsze debaty. Swoją działalność prezentowała także na szeregu wystaw publicznych, np. na wystawie przemysłowo-kulturalno-gospodarczej regionów cieszyńskiego i orłowskiego w Orłowej w 1927 roku lub na wystawie Podbeskidzia morawsko-śląskiego w Mistku w tymże roku[11].

KRŠO zaczęła, szczególnie od połowy lat dwudziestych, nawiązywać ściślejsze kontakty z zagranicznymi pracownikami kultury, szczególnie z przedstawicielami polskiego życia kulturalnego. Początek tych bliższych kontaktów nastąpił w 1927 roku, kiedy 14 lutego do Morawskiej Ostrawy na trzy dni zawitała pięćdziesięcioosobowa delegacja polskich pracowników kulturalnych i socjalnych, z ośmioma profesorami Uniwersytetu Warszawskiego na

---

9 Na Śląsku Cieszyńskim działały następujące powiatowe zespoły oświatowe: śląskoostrawski, frysztacki, cieszyński, jabłonkowski, bogumiński i frydecki.

10 O KRŠO bliżej R. Tlapák: *Deset let Kulturní rady pro širší Ostravsko.* Nadbitka z rocznika *Rok lidovýchovné práce v širším Ostravsku za rok 1930/1931*. Ostrava 1931; J. Jurečeк: *Veřejná péče osvětová.* W: *Od Ostravice k Radhošti. Duchovní kultura kraje.* Red. V. Martínek, J. Jureček. Moravská Ostrava 1941, s. 131–150; F. Král: *Z kulturně osvětového života v Moravské Ostravě v letech 1912–1940.* W: *Ostrava. Příspěvky k dějinám a současnosti Ostravy a Ostravska* 5. Ostrava 1969, s. 306–329.

11 Zob. R. Tlapák: *Deset let Masarykovy vyšší školy lidové v Moravské Ostravě.* Nadbitka z rocznika *Rok lidovýchovné práce v širším Ostravsku za rok 1929/1930*. Moravská Ostrava 1930; Analizę muzycznych aktywności Masarykovy vyšší školy lidové zob. I. Stolařík: *Kulturní rada pro širší Ostravsko a hudební život Ostravy po první světové válce.* „Časopis slezského zemského muzea", seria B. 1992, s. 149–159.

czele. W kwietniu 1928 roku na zaproszenie polskich pracowników kultury udała się z rewizytą do Warszawy i Poznania delegacja 115 przedstawicieli czeskich z szeroko pojętego z regionu ostrawskiego. Wzajemne przyjacielskie kontakty kulturalne osiągnęły apogeum w 1929 roku, kiedy założono w Morawskiej Ostrawie Klub Czesko-Polski[12].

Macierz Śląska Oświaty Ludowej

Kluczową organizacją upowszechniającą działalność kulturalno-oświatową na Śląsku Cieszyńskim przed I wojną światową i w okresie międzywojennym była przede wszystkim Macierz Oświaty dla Księstwa Cieszyńskiego, założona w Cieszynie w 1898 roku jako czeskie stowarzyszenie narodowo-obronne (Matice osvěty lidové pro knížectví Těšínské, od 1918 Slezská matice osvěty lidové pro Těšínsko, SMOL). Była to aż do 1945 roku największa i najbardziej znacząca apolityczna organizacja Czechów w rejonie Śląska Cieszyńskiego. SMOL w swej ponad pięćdziesięcioletniej historii przeszła przez stosunkowo skomplikowany rozwój organizacyjny. W 1907 roku Zarząd Główny Macierzy, który od jej założenia miał siedzibę w Cieszynie, został przeniesiony do Polskiej Ostrawy. Głównym powodem był fakt, że w samym Cieszynie czeskie stowarzyszenie obronne nie miało należytego oparcia, a duża część działalności Macierzy skupiała się w czeskich i mieszanych miejscowościach zachodniej części Śląska Cieszyńskiego. W działalności stowarzyszenia zaczęło się „przejawiać pewne osłabienie", które było spowodowane m.in. przenosinami czeskich urzędników państwowych, a jak pisze późniejszy czeski autor: „czeska, niemiecka i polska inteligencja żyła tu [w Cieszynie – PP] w przyjacielskiej zgodzie". Po przenosinach Zarządu Głównego SMOL obiecywała sobie wzmocnienie zdolności do działania, ponieważ przed I wojną światową to właśnie Śląska Ostrawa była rzeczywistym ośrodkiem czeskiego życia narodowego na Śląsku Cieszyńskim.

Działalność Macierzy od początku była wielostronna. Pierwsze jej inicjatywy były ukierunkowane na rozwój i wsparcie miejscowego przemysłu. Organizowano kursy robót ręcznych, wystawy rzemieślnicze, zainicjowano założenie stowarzyszenia tkaczy i spółdzielni produkcyjnej w Ligotach Górnych itp. Istotą działalności Macierzy w naturalny sposób pozostawała jednak praca kulturalna i szkolna, która miała zapobiegać germanizacji i polonizacji życia publicznego na Śląsku Cieszyńskim. Przede wszystkim chodziło o zakładanie bibliotek publicznych, przedszkoli i szkół ludowych, organizowanie kursów języka czeskiego i odczytów oświatowych. Do największych przedwojennych sukcesów Macierzy należało założenie pierwszej czeskiej szkoły średniej na Śląsku Cieszyńskim – Gimnazjum Realnego w Orłowej

12 Tamże, s. 15–16.

w 1909 roku, a w dwa lata później pierwszej średniej szkoły dla dziewcząt – Liceum Żeńskiego w Śląskiej Ostrawie[13].

Podczas I wojny światowej doszło podobnie jak w przypadku większości innych stowarzyszeń do poważnego ograniczenia działalności SMOL. Niemała część członków Macierzy została zmobilizowana, część została podczas wojny aresztowana z powodu podejrzeń o działalność wywrotową. Niesprzyjające stosunki finansowe były przyczyną stopniowego zamykania placówek szkolnych utrzymywanych przez Macierz, szczególnie przedszkoli. Śląskocieszyńska SMOL utrzymywała się wtedy w znacznej części ze wsparcia siostrzanych Macierzy z Czech i Moraw, ponieważ miejscowa ludność na jej działanie łożyła w niewielkim stopniu. Budynki będące własnością Macierzy często przeznaczano na potrzeby Czerwonego Krzyża.

Do znacznego wzmocnienia pozycji SMOL doszło w okresie międzywojennym, kiedy rozrosła się w jedną z największych organizacji narodowych na terytorium Czechosłowacji. Prezentowała się jako „strażniczka i obrończyni praw narodowych", zwłaszcza Czechów mieszkających w regionach przygranicznych wschodniego Śląska. Sens stowarzyszenia wyrażał paragraf 2. statutu: *Macierz* (...) *jest stowarzyszeniem całkowicie apolitycznym i ma na celu bronić interesów państwowych, szerzyć oświatę i troszczyć się o edukację*. Chociaż interesy narodowe zostały wyraźnie zaakcentowane dopiero w nowym statucie stowarzyszenia z 1935 roku, zasady państwowe i narodowe SMOL wprowadzała w całej swojej działalności publicznej[14]. Pierwsze walne zgromadzenie SMOL w warunkach nowo powstałego państwa, które odbyło się w maju 1921 roku, uchwaliło m.in. poszerzenie zasięgu działania stowarzyszenia o terytorium nowo przyłączonego Hulczyńskiego. Ta zmiana znalazła odzwierciedlenie także w nowej nazwie stowarzyszenia – Macierz Śląska Oświaty Ludowej dla Śląska Cieszyńskiego i Hulczyńskiego, która wprawdzie była używana już od 1922 roku, oficjalnie jednak została w statucie zmieniona dopiero w 1930 roku[15].

Organizacja SMOL była hierarchiczna. Podstawową jednostką organizacyjną był już od jej powstania oddział. Do powstania Czechosłowacji działalność ograniczała się przede wszystkim do miejscowości zachodniego Śląska Cieszyńskiego – okolic Śląskiej Ostrawy, Bogumina, Orłowej i Frydku. Po 1920 roku wzmocniona SMOL zaczęła rozwijać działalność na całym terytorium czechosłowackiego Śląska Cieszyńskiego. Terytorialne poszerzenie sieci organizacyjnej było uważane za jeden z priorytetów. O ile w niepewnych

---

13 A. Hořínek: *Těšínsko v zrcadle Slezské Matice osvěty lidové. 50 let její činnosti (1898–1948)*. Maszynopis w AMO.

14 M. Habrmanová: *Slezská matice osvěty lidové v meziválečném období.* SlSb. 1992, t. 1, s. 95–107 (s. 95).

15 M. Habrmanová*: Slezská matice osvěty lidové 1918–1938. Organizační vývoj a činnost*. „Časopis Slezského zemského muzea", seria B. 1992, s. 52–54.

latach 1919–1920 SMOL dysponowała 61 oddziałami, to w 1925 roku było już 140 oddziałów, z czego 124 na Śląsku Cieszyńskim, a 16 na Hulczyńskim. Sieć organizacyjna SMOL osiągnęła maksimum w 1938 roku, kiedy zarządzała 162 oddziałami, z tego 136 na Śląsku Cieszyńskim, a 26 na Hulczyńskim. Ogniwem pośrednim były okręgi (później oddziały powiatowe) – w 1920 roku stowarzyszenie było podzielone na siedem okręgów: 1. powiat bogumiński, 2. orłowski, 3. frysztacki, 4. cieszyński, 5. jabłonkowski, 6. frydecki i 7. śląskoostrawski. Okręgi zostały utworzone wyłącznie według potrzeb macierzowych i nie pokrywały się z granicami powiatów politycznych ani sądowych. Jednak ze względu na zmieniającą się liczbę oddziałów miejscowych dochodziło do ich stosunkowo częstej reorganizacji. Najwyższym czynnikiem organizacyjnym stało się po 1918 roku Centralne Biuro SMOL, działające w siedzibie jej Zarządu Głównego. W 1921 roku utworzono w Czeskim Cieszynie filię Biura Centralnego, która miała zadanie organizowania działalności we wschodniej części Śląska Cieszyńskiego[16].

Główną sferą działalności SMOL było wspieranie czeskiego szkolnictwa i kultury czeskiej na Śląsku Cieszyńskim. Po podziale Śląska Cieszyńskiego SMOL czyniła rozległe przygotowania do otwarcia całego szeregu szkół czeskich. Pierwsze wyniki pojawiły się już w roku szkolnym 1920/1921, kiedy dzięki SMOL zostały otwarte czeskie szkoły ludowe od razu w sześciu gminach. Do roku szkolnego 1924/1925 liczba czeskich szkół mniejszościowych na Śląsku Cieszyńskim osiągnęła godną podziwu liczbę 65, z czego 19 szkół w powiecie Frysztat, a 46 w powiecie Czeski Cieszyn. Zwracał uwagę jednak przede wszystkim wzrost liczby uczniów w czeskich szkołach mniejszościowych. O ile na początku 1922 roku do mniejszościowych szkół czeskich na Śląsku Cieszyńskim uczęszczało tylko 907 uczniów, na początku 1925 roku było ich już 6 622! Do połowy lat dwudziestych rozwój czeskiego szkolnictwa mniejszościowego został dzięki staraniom SMOL w zasadzie zakończony. Czeska szkoła funkcjonowała we wszystkich miejscowościach powiatu frysztackiego i niemal we wszystkich miejscowościach powiatu Czeski Cieszyn. W kolejnych latach doszło już tylko do umacniania się istniejących szkół mniejszościowych, do dalszego wzrostu liczby ich uczniów i do zapewniania nowych pomieszczeń do nauki[17].

Od początku lat dwudziestych SMOL zaczęła się interesować także kwestią czeskich szkół średnich i zawodowych na Śląsku Cieszyńskim. Już w roku szkolnym 1921/1922 zarząd miasta Karwiny zaadresował do rządu czechosłowackiego memorandum, w którym zwracał uwagę na potrzebę utworzenia w Karwinie wyższej państwowej szkoły przemysłowej dla branży maszynowej. Specjalna komisja ministerialna do spraw nowych szkół na

16 Tamże, s. 55–57.

17 Tamże, s. 60–62.

Śląsku Cieszyńskim uznała wniosek za uzasadniony i powierzyła organizację szkoły SMOL. Z pomocą państwową ta szkoła zawodowa została otwarta już w roku szkolnym 1921/1922. Przed wakacjami letnimi 1921 roku sama SMOL złożyła wniosek budowy czeskiego gimnazjum realnego w Czeskim Cieszynie, uzyskała zezwolenie organów państwowych i przeprowadzono dodatkowe zapisy już na rok szkolny 1921/1922. Koszty funkcjonowania gimnazjum przez pierwsze dwa lata ponosiła w pełnym wymiarze SMOL. Skoro tylko gimnazjum udowodniło zasadność swego istnienia i zdolność do życia, od 1 września 1923 roku placówka ta została upaństwowiona. Do sprawy szkolnictwa średniego SMOL powróciła jeszcze w połowie lat trzydziestych, a mianowicie w związku z projektem czeskiego gimnazjum realnego w Jabłonkowie i akademii handlowej w Czeskim Cieszynie[18].

Drugą znaczącą sferą działalności SMOL była działalność kulturalna i wychowawcza. Zarząd Główny SMOL założył do tych celów w 1920 roku sekretariat oświaty ludowej, którego zadaniem była koordynacja działalności oświatowej stowarzyszenia. Już w roku następnym doszło do założenia w Czeskim Cieszynie i Jabłonkowie powiatowych zespołów oświatowych, które miały się stać podporą organizowania działalności kulturalnej i wychowawczej we wschodniej części Śląska Cieszyńskiego. Oddziały miejscowe SMOL rozwijały następnie przez cały okres międzywojenny różnorodną działalność oświatową. Znaczącym jej składnikiem było zakładanie bibliotek gminnych, amatorskich zespołów teatralnych, organizowanie odczytów fachowych, naukowych i oświatowych oraz organizowanie najróżniejszych uroczystości. Działalność oświatowa nasiliła się zwłaszcza w 1930 roku, kiedy z okazji 80. urodzin prezydenta T. G. Masaryka SMOL postanowiła założyć jubileuszowy fundusz ludowo-wychowawczy, z którego mogły być wspierane finansowo różne działania kulturalne, oświatowe i kształcące – np. w 1931 roku otwarto Jubileuszową Wyższą Szkołę Ludową im. Masaryka dla Śląska Cieszyńskiego i Hulczyńskiego, która w wielu miejscowościach Śląska Cieszyńskiego organizowała cały szereg kursów edukacyjnych[19].

SMOL prezentowała również swoją działalność na wielu znaczących imprezach kulturalnych i wystawach. W czerwcu 1923 roku przedstawiła swoją historię i sukcesy na Ludowo-Wychowawczej Wystawie Szerszego Regionu Ostrawskiego w Morawskiej Ostrawie, gdzie przedstawiły się wszystkie znaczące instytucje oświatowe i edukacyjne regionu ostrawsko-karwińskiego. W 1931 roku SMOL własnym sumptem zorganizowała w Śląskiej Ostrawie czterodniowy Dzień Śląski z bogatym programem kulturalnym i sportowym, w 1935 roku urządziła go natomiast w ramach wystawy Ziemia

18 K. Petřík: *České reformní gymnasium v Českém Těšíně. Jeho vznik a vývoj.* W: *Jubilejní zpráva o činnosti slezské Matice osvěty lidové pro Těšínsko a Hlučínsko 1908–1923*. Slezská Ostrava 1924, s. 28–30.

19 M. Habrmanová: *Slezská matice…*, s. 65.

Bezruča – miał on na celu m.in. zwrócenie uwagi na wzrastające na Śląsku Cieszyńskim napięcie narodowościowo-polityczne[20].

Prasa

Szczególną rolę SMOL odegrała w upowszechnianiu prasy czeskiej na Śląsku Cieszyńskim. Znaczną część XIX wieku czeskojęzyczni mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego czytali prasę pochodzącą z innych terenów ziem czeskich. Do pierwszych czeskich periodyków, które tutaj dotarły, należało „Morawsko-Śląskie Czasopismo dla Ludu z Gospodarstwem Polnym, Leśnym i Domowym" („Moravsko-slezský časopis pro lid s polním, lesním a domácím hospodářstvím"), czasopismo „Kwiaty" („Květy"), a później także „Gazeta Narodowa" („Národní noviny"). Te pisma miały jednak na mieszkańców Śląska Cieszyńskiego wpływ jedynie marginalny. Od początku lat sześćdziesiątych XIX wieku zaczęto tu prenumerować czeską prasę opawską: „Gawędziarz Opawski" („Opavský besedník"), później „Tygodnik Opawski" („Opavský týdeník"). Od lat dziewięćdziesiątych XIX wieku znaczącą pozycję na Śląsku Cieszyńskim zdobyła prasa ostrawska, zwłaszcza „Dziennik Ostrawski" („Ostravský deník"), który później wprowadził nawet specjalny dodatek środowy „Nasz Śląsk Cieszyński" („Naše Těšínsko"), „Dziennik Morawsko-Śląski" („Moravskoslezský deník") czy „Duch Czasu" („Duch času").

Jednak na samym Śląsku Cieszyńskim próby wydawania samodzielnego czeskiego czasopisma przez dłuższy czas nie przynosiły rezultatów. Dopiero pod koniec 1894 roku zaczęło wychodzić pierwsze czeskie cieszyńskie czasopismo – „Gazeta Cieszyńska" („Noviny Těšínské"), które przez długi czas pozostawało jedynym czeskim pismem na Śląsku Cieszyńskim[21]. Po jego zaniku w 1909 roku dokonano kilku nieudanych prób wydawania czasopisma „Słowo Śląskie" („Slezské slovo") i „Polityka" („Politika"). Najdłużej utrzymał się wśród cieszyńskich czytelników tygodnik „Obrona Śląska" („Obrana Slezska"), który był wydawany w latach 1910–1925. Drugim czeskim przedsięwzięciem wydawniczym z lat dziewięćdziesiątych XIX wieku był „Kalendarz Śląski" („Kalendář Slezský"), który wychodził w latach 1896–1906. Dopiero po szesnastoletniej przerwie i w zupełnie innych warunkach, wielokrotnie już wymieniana SMOL zaczęła wydawać w 1922 roku jego odpowiednik – „Kalendarz Cieszyński" („Těšínský kalendář"), który wychodził co roku aż do likwidacji SMOL w 1942 roku. Od 1943 roku wydawanie kalendarza kontynuowano jedynie w prowizorycznych warunkach[22].

---

20 Tamże, s. 66–67; *Sborník výstavy Bezručova kraje ve Frýdku.* Red. V. Škuta. Frýdek 1935.

21 B. Šimeček: O *národním ruchu na Těšínsku v době 1880–1900*. Opava 1934.

22 A. Hořínek: *Těšínsko v zrcadle…*

W latach 1918–1938 na Śląsku Cieszyńskim obecny był silny wpływ Ostrawy jako czeskiego centrum kulturalnego całego regionu także w zakresie wydawania gazet i czasopism. Ostrawskie czasopisma potrafiły zaspokajać potrzeby czeskich mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, co przejawiało się w nieobecności silnego czeskiego periodyku, wychodzącego bezpośrednio na Śląsku Cieszyńskim. Z tym wyraźnie kontrastował stan polskiej prasy na Śląsku Cieszyńskim, gdyż w połowie lat trzydziestych tutejsza ludność polskojęzyczna miała już do dyspozycji trzynaście pism, w tym jeden dziennik („Dzienik Polski"). Dopiero wzrastające napięcie polityczne spowodowało, że od 18 czerwca 1937 roku zaczął wychodzić w Czeskim Cieszynie tygodnik „Gazeta Cieszyńska" („Noviny Těšínské"). Miał on ponad 5 000 prenumeratorów, jednakże wydarzenia 1938 roku wstrzymały jego obiecujący rozwój. Z innych czeskich pism można wymienić tygodnik „Kraj Frydecko-Mistecki" („Frýdecko-místecký kraj", 1926–1939) czy miesięcznik „Ewangelik Śląski" („Slezský evangelík", 1928–1938) Podczas II wojny światowej nie można było na Śląsku Cieszyńskim nie tylko wydawać czeskiej prasy, ale zabroniona była także jej oficjalna dystrybucja[23].

Konkluzje

W okresie międzywojennym kluczowymi z punktu widzenia czeskiej aktywności kulturalnej były impulsy napływające z regionu ostrawskiego, zwłaszcza z Morawskiej i Śląskiej Ostrawy. Szczególnie mocno przejawiała się koncepcja oświatowa kultury czeskiej, wzmocniona serią ustaw oświatowych, uchwalonych i wydanych w latach 1919/1920. Nadrzędną organizacją kulturalno-oświatową, która znacząco wpłynęła także na Śląsk Cieszyński, stała się KRŠO. To stowarzyszenie powstało w czerwcu 1921 roku jako ciało doradcze do spraw kultury i oświaty ludowej na Morawach Północno-Wschodnich i Śląsku Cieszyńskim, przy czym patronowało działalności tutejszych czeskich organizacji kulturalno-oświatowych. Kluczową dla rozwoju czeskiej działalności kulturalno-oświatowej na Śląsku Cieszyńskim organizacją przed I wojną światową i w okresie międzywojennym była przede wszystkim SMOL, założona w Cieszynie w 1898 roku jako czeskie stowarzyszenie narodowo-obronne. Do 1945 roku była to największa i najbardziej znacząca niepolityczna organizacja Czechów w regionie. Trzon działalności SMOL spoczywał we wspieraniu czeskiego szkolnictwa i kultury czeskiej na Śląsku Cieszyńskim.

---

[23] Zob. np. V. Martínek: *České časopisy v kraji.* W: *Od Ostravice k Radhošti. Duchovní kultura kraje.* Red. V. Martínek, J. Jureček. Moravská Ostrava 1941, s. 153–156; A. Hořínek: *Těšínsko v zrcadle…*

Krzysztof
Nowak

Polskie życie kulturalne

Działalność kulturalna polskich organizacji

Konieczna reorganizacja życia narodowego społeczności polskiej na zachodnim brzegu Olzy objęła również życie kulturalne. W nowej sytuacji politycznej cele tej sfery aktywności społecznej w zasadzie nie uległy zmianie – podobnie jak w czasach austriackich także w latach międzywojennych chodziło o narodowe przetrwanie i rozwój polskiego życia kulturalnego jako trwałej części kultury regionalnej Śląska Cieszyńskiego i kultury narodu polskiego.

Podobnie jak przed 1918 rokiem w rozwój życia kulturalnego zaangażowane były właściwie wszystkie organizacje. Własne odrębne biblioteki, czytelnie, kluby, świetlice, amatorskie chóry i zespoły teatralne miały bowiem często nie tylko organizacje typowo kulturalne czy kulturalno-oświatowe, ale i społeczne, religijne, zawodowe czy sportowe.

Istotną rolę kulturotwórczą i wychowawczą w środowisku polskim nadal spełniała ponadpartyjna i ponadwyznaniowa Macierz Szkolna, w tym okresie jako Macierz Szkolna w Czechosłowacji. Jej kolejnymi prezesami byli: dr Wacław Olszak (1921–1930) i Piotr Feliks (1930–1938), sekretarzami Jan Branny (1921–1925), ks. Franciszek Moroń (1926–1930), ks. Rudlof Płoszek (1931–1935), ks. Karol Maultz (1936–1938), skarbnikami Jan Buzek (1921–1934) i Jan Ofiok (1935–1938). W 1938 roku ta organizacja skupiała 9 739 członków w 93 kołach. Poza troską o szkolnictwo prowadziła w ramach poszczególnych kół czytelnie, biblioteki, świetlice, w których organizowano odczyty, uroczystości rocznicowe, przedstawienia teatralne, wycieczki, kursy. Od 1930 roku Macierz posiadała w Czeskim Cieszynie własną księgarnię z filią w Trzyńcu, prowadziła także działalność wydawniczą. Działały kostiumerie w Orłowej i Czeskim Cieszynie. W 1934 roku powstał, kierowany przez Karola Bergera, Teatr Ludowy ZG Macierzy

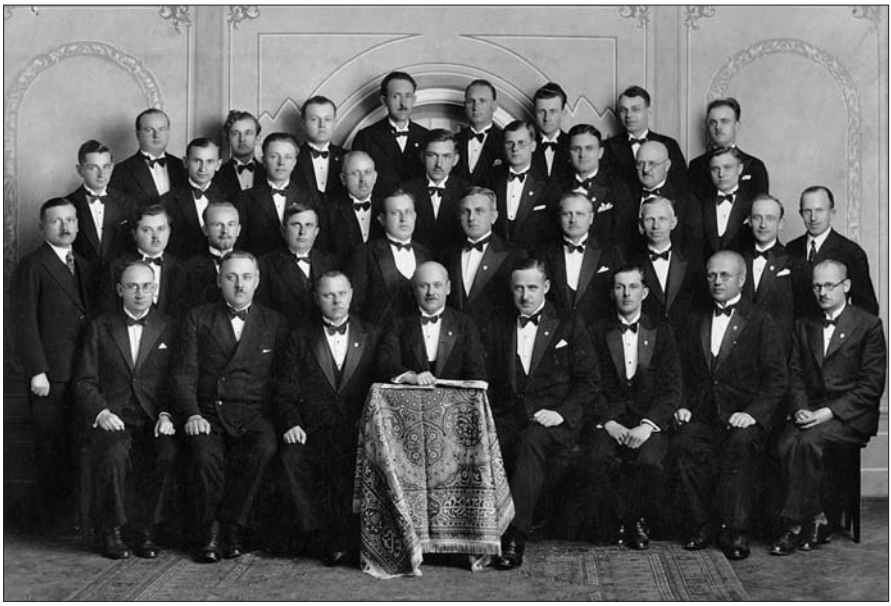

Chór Nauczycieli Polskich w 1932 roku po kierownictwem Karola Bergera (1894–1953)
▣ *OD*

w Czeskim Cieszynie oraz założone zostały teatry okręgowe w Karwinie i Orłowej. W 1936 roku powstał Teatr Kukiełkowy „Bajka". Dzięki Macierzy w 1927 roku doszło do integracji polskiego ruchu śpiewaczego i utworzenia Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji, który w 1937 roku skupiał 112 chórów i 3 659 śpiewaków[1].

Podobny apolityczny charakter miały prowadzące działalność kulturalną miejscowe komisje oświatowe, które powstały na mocy ustawy *O wychowaniu ludowym*. Były tworzone przez samorządy gminne, także dla mniejszości narodowych. Powstało 78 takich polskich komisji. Prowadziły przede wszystkim działalność odczytową i szkoleniową, opiekowały się bibliotekami gminnymi[2].

Poza sferą ściśle religijną działalność kulturalna była także przedmiotem zainteresowania organizacji wyznaniowych. Związek Niewiast Katolickich, który w latach trzydziestych skupiał 1 600 członkiń w 8 gminach, organizował wieczorki, przedstawienia, bale i zabawy ludowe, imprezy towarzyskie,

---

1 W latach 1920–1921 działał Zarząd Tymczasowy Macierzy pod kierownictwem Ignacego Domagalskiego. S. Zahradnik: *Macierz Szkolna w Czechosłowacji*. W: *Polskości bastion. Szkice z przeszłości Macierzy*. Red. R. Danel. Cieszyn 1985, s. 134; Z. Jasiński: *Działalność kulturalno-oświatowa Polaków za Olzą (1920–1938)*. Opole 1990, s. 58–76.

2 W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku za Olzą*. Warszawa 1937, s. 242–243; Z. Jasiński: *Działalność kulturalno-oświatowa…*, s. 76–83.

wycieczki dla dzieci, pielgrzymki, prowadził własne biblioteki. Wydawał pismo „Niewiasta Katolicka" (1930–1932) jako dodatek do „Naszego Kraju". Podobne formy aktywności propagowały Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej w ramach Związku Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej, liczące w latach trzydziestych 12 kół. Prowadziły sekcje dramatyczne i odczytowe, organizowały zabawy taneczne, gry sportowe. Chóry stowarzyszenia należały do ZPCH. Wydawano „Młodzież Katolicką" (1930–1932) jako dodatek do „Naszego Kraju". W Jabłonkowie, Trzyńcu, Wędryni, Czeskim Cieszynie, Ropicy, Żukowie Górnym, Frysztacie, Karwinie działały Czytelnie Katolickie posiadające własne programy kulturalne, najczęściej w postaci wystawiania sztuk teatralnych i odczytów. W 1938 roku Związek Czytelń Katolickich zrzeszał 10 placówek[3].

Podobne formy aktywizacji kulturalnej rozwijały stowarzyszenia ewangelickie, takie jak Związek Ewangelickiej Młodzieży, Stowarzyszenie Ewangelickich Niewiast, Towarzystwo Ewangelickiej Oświaty Ludowej czy Koło Polskich Teologów Ewangelickich. Skupiający w 1934 roku 21 kół Związek Ewangelickiej Młodzieży w 1936 roku wszedł w skład Zrzeszenia Ewangelickiej Młodzieży z siedzibą w Bystrzycy. W latach 1932–1936 organizacja ta wydawała pismo „Na Przełomie". Przy poszczególnych kołach działały sekcje chóralne, sportowe, a także biblioteki, utrzymywano kontakty z młodzieżą ewangelicką w Polsce i na Słowacji. W 1937 roku zrzeszał 22 chóry i 757 chórzystów. Towarzystwo Ewangelickiej Oświaty Ludowej, liczące w 1935 roku 1 000 członków, wydawało także modlitewniki. Seniorat kościoła ewangelickiego wydawał pisemko dla dzieci „Przyjaciel Dziatek" (1924–1935)[4].

Działalność kulturalna nie była obca także organizacjom będącym pod wpływem stronnictw politycznych: komunistycznemu Stowarzyszeniu Proletariackiej Fizycznej Kultury, liczącemu w 1938 roku 49 grup miejscowych i skupiającemu pięć chórów, zbliżonemu do Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Czechosłowacji Polskiemu Stowarzyszeniu Robotniczo-Oświatowo-Gimnastycznemu „Siła", które w 1937 roku skupiało 22 koła z 1 115 członkami, chóry i 11 bibliotek; zbliżonemu przez osobę prezesa dr Leona Wolfa do Związku Śląskich Katolików Polskiemu Towarzystwu Gimnastycznemu „Sokół", które w 1935 roku zrzeszało w 13 gniazdach 635 członków, a potem liczba ta wrosła do 1 500. „Sokół" prowadził sekcję dramatyczną i własne chóry. Przez cały okres międzywojenny „Siła" wydawała pismo dla młodzieży robotniczej „Oświata"[5]. Starające się od 1935 roku

---

3 Z. Jasiński: *Działalność kulturalno-oświatowa…*, s. 92–105; W. Josiek: *Náboženský život*. W: *Polská národní menšina na Těšínsku v České republice (1920–1995)*. Red. K. D. Kadłubiec i inni. Ostrava 1997, s. 170–172.

4 W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku…*, s. 244–245; Z. Jasiński: *Działalność kulturalno-oświatowa…*, s. 105–112.

5 Z. Jasiński: *Działalność kulturalno-oświatowa…*, s. 113–128.

koordynować aktywność młodzieżową w ramach „Ogniwa" Zrzeszenie Organizacji Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji redagowało także dodatek dla starszej młodzieży szkolnej „Ogniwko" (1937–1938).

Amatorskie zespoły artystyczne i chóry posiadało także Harcerstwo Polskie w Czechosłowacji (HPC), obejmujące pięć hufców i ponad 5 400 harcerzy, harcerek i zuchów (w marcu 1935 roku). Wystawiało sztuki teatralne, organizowało wieczornice, odczyty, wycieczki. Kolejnymi komendantami byli: Józef Krzysztof (1924–1926), Jerzy Trombik (1926–1927), ks. Józef Berger (1927–1928), Leon Szmeja (1928–1935), Józef Piszczek (1935–1936), Karol Raszka (1935–1938). W latach 1934–1935 wydawano pisemko „Na Placówce". W końcu marca 1935 roku HPC zrzeszało 1 500 harcerzy, 792 harcerki i 3 123 zuchów. Dzięki kontaktom z Wydziałem Zagranicznym Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) i wojewodą śląskim, a od 1931 roku jednocześnie przewodniczącym ZHP Michałem Grażyńskim, zaolziańscy harcerze mogli liczyć na wsparcie finansowe. W 1935 roku brali udział w jubileuszowym zlocie w Spale[6]. Poza tym uczestniczyli w wędrówkach po pograniczu słowacko-polskim w ramach prowadzonej z Krakowa i Katowic akcji kulturalno-narodowej.

Znany w Polsce i Czechosłowacji chór posiadał Związek Akademików Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność", prowadzący działalność kulturalną nie tylko w ośrodkach akademickich, ale i podczas przerw w nauce na obszarze Zaolzia, także w postaci przedstawień teatralnych, wystaw i odczytów[7].

Festyny, bale i zabawy, wycieczki dla dzieci i uczniów organizowała Rodzina Opiekuńcza, zrzeszająca w 1936 roku prawie 4 100 członków w 83 kołach. Prowadziła także własne amatorskie zespoły teatralne. Podobne formy działalności, połączone z występami własnych chórów i organizowaniem wystaw uczniowskich, preferowało Towarzystwo Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji wydające „Nasze Pisemko" (1922–1938). Związek Nauczycielstwa Śląska Wschodniego w latach 1921–1922 wydawał „Naszą Młodzież"[8].

Swoje imprezy kulturalne Polacy organizowali w różnych miejscach. Niektóre organizacje posiadały własne budynki z odpowiednimi salami, które tworzyły majątek nieruchomy ludności polskiej w Czechosłowacji. Do takich placówek należały m.in. zbudowany w 1929 roku Polski Dom Katolicki we Frysztacie, w 1903 roku Katolicki Dom „Praca" w Karwinie, w 1900 roku Dom Polski w Morawskiej Ostrawie. Wiele imprez odbywało się także

6 W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku…*, s. 244; Z. Jasiński: *Działalność kulturalno-oświatowa…*, s. 128–131; T. Kopoczek: *Harcerstwo Śląska Cieszyńskiego. Ważniejsze fakty z lat 1912–1945*. Cieszyn 1998, s. 45–47; J. Januszewska-Jurkiewicz: *Wojewoda śląski Michał Grażyński a Polacy w Czechosłowacji*. W: *Michał Grażyński. Wojewoda na pograniczu*. Red. K. Nowak. Cieszyn 2000, s. 44–46.

7 Z. Jasiński: *Działalność kulturalno-oświatowa…*, s. 131–134.

8 Tamże, s. 147–155.

w istniejących 17 domach robotniczych, najczęściej zarządzanych przez Polaków. W 1932 roku ukończono budowę Polskiego Domu Reprezentacyjnego „Polonia" w Czeskim Cieszynie, gdzie przeniosły się niektóre zarządy polskich organizacji. Własnością Macierzy Szkolnej nadal był park im. Adama Sikory w Czeskim Cieszynie[9].

Literatura, teatr, sztuki piękne, muzyka

W 1928 roku ukazał się w Cieszynie *Pamiętnik starego nauczyciela* osiadłego w Gnojniku Jana Kubisza (1848–1929), będący zapisem tworzenia się ruchu polskiego na Śląsku Cieszyńskim. *Pamiętnik* na stałe wszedł do kanonu regionalnego pamiętnikarstwa. W 1933 roku zmarł w Cierlicku proboszcz miejscowej parafii ks. katolicki Oskar Zawisza (1878–1933), znany zbieracz pieśni ludowych i górniczych, współpracownik „Zarania Śląskiego", autor utworów scenicznych, m.in. *Święta Barbara, patronka górników, Czarna księżna, pani z Kościelca, Czarne diamenty, Dożynki*. Autor wydanego w 1922 roku *Śpiewnika górniczego na chór mięszany*.

Grywane przez teatry amatorskie na Zaolziu utwory sceniczne, głównie o tematyce regionalnej i narodowo-patriotycznej, wychodziły też spod pióra twórców młodszego pokolenia, którzy niekiedy sami je potem adaptowali i reżyserowali lub nawet byli występującymi w nich aktorami. Zaliczał się do nich zwłaszcza Karol Berger (1894–1953), autor m.in. *Nawróconego* (1926), *Babskiej rewolucji* (1931), *Marnotrawnego syna* (1932), *Och! Ta Kasia!* (1934).

Z zaolziańskich poetów i pisarzy okresu międzywojennego wyróżniali się Adolf Fierla (1908–1967) i Paweł Kubisz (1907–1968). Pierwszy debiutował w 1928 roku tomikiem wierszy *Przydrożne kwiaty*. Z innych jego utworów wydanych do 1939 roku można wymienić: *Cienie i blaski – poezje z Zagłębia*, nowele *Hałdy*, *Kamień w polu*, zbiór wierszy *Dziwy na groniach*, poemat *Silesiada*, powieść *Tajemniczy skarb*.

Na czołowego zaolziańskiego literata okresu międzywojennego wyrósł jednak przede wszystkim Paweł Kubisz, który poematem *Przednówek* (1937) wprowadził miejscową gwarę oraz problematykę narodowo-polityczną Śląska Cieszyńskiego do literatury ogólnopolskiej. Debiutował na łamach prasy ogólnopolskiej i w „Zaraniu Śląskim", w 1927 roku wydał zbiór poezji *Kajdany i róże*. Był pomysłodawcą powołania do życia w 1937 roku Śląskiego Związku Literacko-Artystycznego, w którym wraz z Adolfem Fierlą, Gustawem Fierlą, Stanisławem Polaczkiem, Władysławem Paszem, Karolem Piegzą, Karolem Bergerem, Jerzym Trombikiem próbował kreować śląskocieszyński

[9] *Domy robotnicze*. Red. J. Rusnok. Czeski Cieszyn 1989; s. 9–78; S. Zahradnik: *Hospodářské organizace*. W: *Polská národní menšina…*, s. 109–111, 116.

Członkowie Śląskiego Związku Literacko-Artystycznego w 1937 roku. Stoją od lewej: Dominik Figurny, Franciszek Świder, Eugeniusz Fierla, Gustaw Fierla, Adolf Fierla, Władysław Pasz. Siedzą od lewej: Henryk Nitra, Karol Piegza, Józef Niemiec, Paweł Kubisz, Jerzy Trombik… ⊡ *OD*

regionalizm w literaturze polskiej. W 1938 roku wyszły trzy numery redagowanego przez Kubisza pisma literacko-satyrycznego „Sztorcem”[10].

Twórczość malarską i rzeźbiarską reprezentowali głównie: Gustaw Fierla (1896–1981), Dominik Figurny (1909–1989), Henryk Nitra (1891–1948), Karol Piegza (1899–1988), Franciszek Świder (1911–1997). W 1922 roku Fierla i Piegza zorganizowali w gimnazjum polskim w Orłowej pierwszą wystawę miejscowego malarstwa polskiego, która miała swoje kontynuacje w następnych latach wraz z kursami artystycznymi i prelekcjami. Największą wystawę zorganizowano w 1937 roku w Czeskim Cieszynie. Złożyło się na nią około 150 prac (w tym 30 rzeźb), m.in. Fierli, Piegzy, Figurnego, Nitry, Pasza, Świdra, Trombika. Z twórców muzycznych należy wspomnieć szczególnie o Emanuelu Guziurze (1908–1989), pedagogu i polityku, od 1932 roku profesorze orłowskiego gimnazjum, w latach 1935–1938 naczelnym dyrygencie Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji, oraz o nauczycielu i profesorze orłowskim Eugeniuszu Fierli (1910–1987), autorze wydanego w 1937 roku śpiewnika młodzieży harcerskiej *Nad Olzą*[11].

---

10 E. Rosner: *Literární tvorba*. W: *Polská národní menšina…*, s. 260–263; L. Miękina: *Polska twórczość literacka po 1918 r.* W: *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej.* Cieszyn 2001, s. 300–301.

11 J. Wierzgoń: *Pěvecké a hudební zájmové hnutí*. W: *Polská národní menšina…*, s. 233–238; W. Iwanek: *Výtvarné umění. W: Polská národní menšina…*, s. 279–281.

Denisa
Labischová

Szkolnictwo czeskie

Kwestie prawne

System edukacji bezpośrednio po powstaniu Republiki Czechosłowackiej w 1918 roku w wielu aspektach przejął elementy szkolnictwa austriackiego i nawiązał w ten sposób do jego długoletniej tradycji. Aż do 1922 roku obowiązywała tutaj *Państwowa ustawa szkolna* (tzw. hasnerowska) z 1869 roku. W latach 1919–1922 podejmowano jednak intensywną działalność legislacyjną dotyczącą szkolnictwa, w czasie której przyjęto ogółem 25 ustaw i rozporządzeń rządowych dla szkół podstawowych, 33 dla wyższych i 19 dla pozostałych szkół. Do ich wydania w dużej mierze przyczyniła się inicjatywa sekretarza stanu praskiego Ministerstwa Szkolnictwa i Oświaty Narodowej, dr. Františka Drtiny[1].

Zmiany, do których doszło po 1918 roku, odzwierciedlały orientację i interesy polityczne nowego państwa. Chodziło zwłaszcza o konsekwentną likwidację dotychczasowego wpływu Kościoła na szkoły. Znaczące zmiany nastąpiły także w postrzeganiu niektórych kwestii dotyczących szkolnictwa i edukacji, obciążonych dotychczas genderowo: w 1919 roku zniesiono celibat dla nauczycielek, a w roku szkolnym1918/1919 przyznano dziewczętom prawo do nauki w chłopięcych szkołach średnich (licea dla dziewcząt zostały zlikwidowane w 1923 roku).

Najistotniejszą ustawodawczą zmianę szkolnictwa czechosłowackiego w latach dwudziestych wprowadzała ustawa 226 z 13 lipca 1922 roku znana jako *Mała ustawa szkolna*. Jej celem było ujednolicenie różnych systemów szkolnictwa Ziem Korony Czeskiej, Słowacji i Rusi Podkarpackiej. Ustanowiono ośmioletni obowiązek szkolny i zniesiono możliwości ulg edukacyjnych, które przyniosła

[1] M. Trapl: *České menšinové školství v letech 1918–1939*. W: *České národní aktivity v pohraničních oblastech první Československé republiky*. Šenov u Ostravy 2003, s. 110.

nowelizacja ustawy Hasnera z 1883 roku. Religia nie została włączona do przedmiotów obowiązkowych, natomiast obowiązkowo zaczęto nauczać wychowania obywatelskiego, prac ręcznych dla chłopców, wychowania fizycznego dla dziewcząt i prowadzenia gospodarstwa domowego[2]. Uprzywilejowana pozycja języka niemieckiego i węgierskiego została zastąpiona językiem wykładowym czesko-słowackim (obok niego uczniowie uczyli się jednego języka obcego). W dążeniu do zapewnienia lepszej jakości nauczania obniżono liczbę uczniów w klasie z 80 do 60. Kobiety nauczycielki mogły uczyć także w wyższych klasach szkół dla chłopców[3].

Jako centralny urząd szkolny funkcjonowało Ministerstwo Szkolnictwa i Oświaty Narodowej w Pradze, które składało się z sześciu wydziałów: 1. do spraw szkół ludowych, przedszkoli i szkół specjalnych, 2. do spraw szkół średnich i seminariów nauczycielskich, 3. do spraw szkół zawodowych, 4. do spraw szkół wyższych, zakładów i instytucji naukowych, 5. do spraw oświaty i studenckiej opieki socjalnej, 6. do spraw kościoła, funduszy i fundacji. Ministerstwo bezpośrednio zarządzało szkołami mniejszościowymi, szkolnictwem zawodowym i wyższym[4].

Nowo ukształtowana struktura szkolna w regionach mieszanych narodowościowo odznaczała się pewnymi specyficznymi cechami. Do priorytetów państwa czechosłowackiego należało wspieranie czeskich, przede wszystkim mniejszościowych szkół na terenach z przewagą ludności niemieckiej i polskiej (niemieckie i polskie szkoły mniejszościowe były ograniczane i dotowane głównie z zagranicy). Dnia 3 kwietnia 1919 roku przyjęto uchwałę nr 189 o szkołach narodowych i prywatnych zakładach edukacyjnych i wychowawczych, tzw. *Ustawę Metelki*[5], która regulowała procedurę organizacji publicznych szkół narodowych i powiększania szkół o kolejne klasy. W każdej gminie umożliwiono założenie narodowej szkoły ludowej (w większości chodziło o szkoły jednoklasowe), pod warunkiem spełnienia limitu minimalnej liczby 40 dzieci objętych obowiązkiem szkolnym o tym samym języku ojczystym (w przedziale trzech lat)[6], a także publicznej szkoły wydziałowej (obywatelskiej, później mieszczańskiej) przy liczbie 400 dzieci łącznie w miejscowościach leżących w promieniu do 4 km[7].

---

2 M. Somr i inni: *Dějiny školství a pedagogiky*. Praha 1987, s. 220.

3 J. Kopáč: *Dějiny školství a pedagogiky v Československu* cz. 1. Spisy pedagogické fakulty Univerzity J. E. Purkyně v Brně 9. Brno 1971, s. 56.

4 Tamże, s. 16.

5 Dr Jindřich Metelka, od 1912 roku przewodniczący Centralnej Macierzy Szkolnej, działał po powstaniu republiki jako krajowy inspektor szkolny i poseł Rewolucyjnego Zgromadzenia Narodowego.

6 Przewodniczący krajowej rady szkolnej mógł również wydać decyzję o otwarciu nowej szkoły przy mniejszej liczbie uczniów.

7 J. Kopáč: *Dějiny školství…*, s. 20.

Szkoły mniejszościowe podlegały samodzielnym inspektoratom, w 1921 roku upaństwowiono ten typ zakładów edukacyjnych, przy czym instancją decydującą o ich zakładaniu i likwidacji były krajowe rady szkolne. W tym samym roku doszło do zmiany oficjalnej nazwy szkół mniejszościowych na „państwowe szkoły narodowe”[8].

Rozporządzenie władz z 21 kwietnia 1921 roku zmieniało dotychczasową organizację powiatów szkolnych. Dla szkół mniejszościowych utworzono samodzielne powiaty szkolne, obejmujące przeważnie kilka powiatów politycznych lub sądowych. W roku 1935 do powiatu szkolnego Czeski Cieszyn należały 53 mniejszościowe szkoły ludowe (174 klasy) i sześć wydziałowych (55 klas), a do powiatu Karwina 24 ludowe (137 klas) i osiem wydziałowych (61 klas) szkół mniejszościowych[9].

Zinstytucjonalizowane wychowanie i edukacja

Wychowanie i edukacja zinstytucjonalizowana rozpoczynała się w Czechosłowacji w przedszkolach (wiek 3–6 lat). Ich działalność ograniczała się z początku raczej tylko do opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym niż do ich wychowania[10]. Pracowały w nich zazwyczaj nauczycielka i opiekunka. Stopniowo działalność wychowawczo-edukacyjna w przedszkolach rozwijała się, jednocześnie podwyższała się jej jakość, pamięciowe powtarzanie długich rymowanek zostało zastąpione najróżniejszymi zajęciami, takimi jak modelowanie, wycinanie, ćwiczenia fizyczne według podręczników „Sokoła”, zastosowanie znalazły także elementy wychowania dramatycznego z wykorzystaniem teatru lalkowego[11].

Do przedszkoli nawiązywały szkoły ludowe. Do obowiązkowych przedmiotów nauczania należała tutaj religia, pisanie, język nauczania, rachunki, śpiew, prace ręczne, przyroda, historia, geografia, fizyka, chemia, wychowanie fizyczne i nauka gospodarstwa domowego[12]. Z ogólnej liczby szkół ludowych w Czechosłowacji (10 372) więcej niż połowę stanowiły na początku lat trzydziestych szkoły dwuklasowe (2 786) i jednoklasowe (2 710) jako typowe szkoły wiejskie. W miastach istniały szkoły ludowe pięcioklasowe, których kontynuacją były szkoły wydziałowe lub niższe szkoły średnie[13].

---

8 M. Trapl: *České menšinové…*, s. 111.

9 Tamże, s. 115.

10 Przedszkola i ochronki podlegały wówczas ministerstwu opieki socjalnej, które prowadziło z ministerstwem szkolnictwa spory kompetencyjne o tę sferę.

11 L. Vavroušek: *Rozvoj školství v Bohumíně.* W: *Bohumín. Studie a materiály k dějinám a výstavbě města.* Red. A. Grobelný, B. Čepelák. Ostrava 1976, s. 400.

12 B. Pytlik: *Polské a české školství na Těšínsku v meziválečném období*. Filozofická fakulta Univerzity Palackého, maszynopis pracy licencjackiej. Olomouc 2007, s. 25.

13 B. Gracová, D. Labischová: *České školství ve 20. a 21. století*. Georg-Eckert-Institut für internationale Schulbuchforschung. Maszynopis. Braunschweig 2008.

Po piątej klasie uczeń mógł zdecydować, czy do czternastego roku życia będzie kontynuować naukę w szkole ludowej, czy zakończy swój obowiązek szkolny w trzyletniej szkole wydziałowej. Rozstrzygający wpływ na decyzję miała najczęściej sytuacja finansowa rodziców, zaś dla dzieci wiejskich często decydująca była dostępność szkoły[14]. Tutaj do przedmiotów obowiązkowych dołączyła stylistyka, księgowość, geometria, rysunek, kaligrafia, nadobowiązkowo natomiast dodatkowy język, muzyka i pisanie na maszynie. W ramach szkolnictwa podstawowego działały również szkoły specjalne dla niepełnosprawnych itp. Szkoła wydziałowa aż do wydania *Ustawy o zbiorczych szkołach wydziałowych* (*Zákon o újezdních měšťanských školách*) nr 233 z 1935 roku nosiła nazwę szkoły obywatelskiej. Ustawa umożliwiała m.in. zakładanie szkół wydziałowych (mieszczańskich) na wsiach – dla dzieci wiejskich[15].

Uczniowie mieli także możliwość uczęszczania do szkół ludowych o kierunku praktycznym albo uzupełniających (dwuletnich powszechnych i trzyletnich zawodowych), wychowujących uczniów i pomocników rzemieślniczych. Najpopularniejsze były szkoły kucharskie, warsztaty do poszczególnych rzemiosł, szkoły usług socjalnych (z reguły chodziło o dwuletnie szkoły rodzinne, z którymi połączone były szkoły dla opiekunek), dziewczęce uzupełniające szkoły ludowe (ukierunkowane przede wszystkim na prowadzenie gospodarstwa domowego), różne kursy specjalistyczne[16].

W 1922 roku zostały utworzone tzw. szkoły handlowe[17], w których wykładano stosunki handlowe, języki nowoczesne, kaligrafię, stenografię. Należały do nich czteroletnie akademie handlowe, dające najwyższe wykształcenie tego typu, dwuletnie publiczne szkoły handlowe i jednoroczne kursy handlowe[18].

Średnie szkoły ogólnokształcące (gimnazjum, gimnazjum realne, reformowane gimnazjum realne i szkoła realna) organizowane były jako dwustopniowe (niższy i wyższy stopień) i nauka w nich trwała, poza szkołą realną, osiem lat. Szczególny nacisk kładziono na języki obce[19]. Nauka w szkołach średnich kończyła się maturą, która uprawniała do przyjęcia na wyższą

---

14 Na temat szkoły mieszczańskiej były prowadzone liczne dyskusje, pojawiał się postulat wprowadzenia jednolicie zróżnicowanej wewnętrznie szkoły.

15 M. Somr i inni: *Dějiny školství…*, s. 221.

16 *Vývoj a nynější stav školství ve Slezsku a na Hlučínsku. Statisticko-historické vylíčení*. Vydáno z nařízení zemské správní komise pro Slezsko zemským statistickým úřadem pro Slezsko. Opava 1925, s. 385–387.

17 Ta nazwa nie oznacza szkoły zawodowej w dzisiejszym znaczeniu tego słowa, ale obejmuje szeroki wachlarz różnych typów zakładów szkolnych o kierunku handlowym.

18 Tamże, s. 389.

19 Najmniej nauki języków było w szkole realnej, w gimnazjum i gimnazjum realnym była to połowa czasu nauczania. W przypadku matematyki i przedmiotów o charakterze technicznym proporcje były odwrotne.

uczelnię odpowiedniego kierunku bez egzaminu wstępnego, inny kierunek wymagał egzaminu dopełniającego. Ze szkoły średniej można było odejść także po ukończeniu stopnia niższego i kontynuować naukę na akademii handlowej, seminarium nauczycielskim, wyższej szkole przemysłowej lub gospodarczej. Absolwenci szkoły średniej, którzy nie studiowali dalej, rozpoczynali pracę bezpośrednio lub po ukończeniu tzw. kursów abiturienckich w zawodowych szkołach średnich. Częściowa modyfikacja organizacji wewnętrznej szkół średnich (ujednolicony niższy stopień) została zrealizowana w latach 1930–1933[20].

Najbardziej widoczną zmianą w sferze wykształcenia wyższego I Republiki Czechosłowackiej było utworzenie nowych szkół wyższych w latach 1918–1919. Założono drugi czeski uniwersytet w Brnie i Uniwersytet im. Komeńskiego w Bratysławie, Wyższą Szkołę Weterynaryjną w Brnie, Wyższą Szkołę Rolniczą w Brnie i Wyższą Szkołę Handlową w Pradze[21].

Fachowe przygotowanie pedagogów

Przygotowanie pedagogów do pracy w międzywojennej Czechosłowacji było na bardzo dobrym poziomie, chociaż pomimo wielu starań nie udało się przeforsować wyższego wykształcenia dla nauczycieli szkolnictwa podstawowego. Najbardziej prestiżowymi instytucjami do kształcenia przyszłych pedagogów stały się jednoroczne tzw. akademie pedagogiczne (szkoły wyższych studiów pedagogicznych) przeznaczone dla absolwentów szkół średnich z maturą. Ich misją było zastąpienie na swój sposób wykształcenia wyższego, niedostępnego dla nauczycieli. Pod koniec lat trzydziestych działały w Czechosłowacji trzy państwowe (Brno – dyrektor prof. dr Josef Tvrdý z Uniwersytetu Masaryka, Praga – dyrektor prof. dr Josef Hendrich z Uniwersytetu Karola, Bratysława – dyrektor prof. dr Jan Uher z Uniwersytetu Komeńskiego) i dwie akademie prywatne (w Pradze pod kierunkiem doc. dr. Václava Příhody a w Brnie prof. dr. Otakara Chlupa). Pozostali nauczyciele szkół ludowych i wydziałowych zdobywali kwalifikacje w czteroletnich instytutach nauczycielskich (w ČSR istniało ich w 1925 roku 45, z czego 11 działało w okręgu morawsko-śląskim)[22].

Wysoko cenione w ramach systemu kształcenia średnioszkolnego były w latach dwudziestych i trzydziestych zwłaszcza gimnazja, w których uczyli profesorowie z wyższym wykształceniem. Byli to przeważnie absolwenci wydziałów filozoficznych, na których w porównaniu z innymi wydziałami studiował wysoki odsetek kobiet-słuchaczek (pod koniec lat dwudziestych

20 B. Gracová, D. Labischová: *České školství…*, passim.

21 M. Somr i inni: *Dějiny školství…*, s. 220.

22 M. Trapl: *České menšinové…*, s. 112.

kobiety tworzyły nawet połowę studentów), a także wydziałów nauk przyrodniczych[23].

Natomiast zdecydowanie niewystarczające wykształcenie otrzymywała większość nauczycielek przedszkolnych, które zdawały jedynie niezbyt trudny egzamin eksternistyczny. Jakość ich edukacji pedagogicznej jednak również stopniowo się podnosiła i nauczycielki przedszkoli zaczęły być przygotowywane na dwuletnim kursie w instytutach nauczycielskich (np. w Śląskiej Ostrawie)[24].

Wielu nauczycieli angażowało się w różnych stowarzyszeniach branżowych. Do najaktywniejszych organizacji nauczycielskich w czasach I Republiki należała Czechosłowacka Gmina Nauczycielska zrzeszająca organizacje zainteresowań (1920) oraz Związek Nauczycielstwa Czechosłowackiego (1925). Organizacją nadrzędną w Czechach był dla niego Krajowy Centralny Związek Stowarzyszeń Nauczycielskich (119 stowarzyszeń), a w okręgu morawsko-śląskim Centralny Związek Stowarzyszeń Nauczycielskich (67 stowarzyszeń)[25]. Organizacje te intensywnie wspierały z jednej strony starania o wyższe wykształcenie dla nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych, z drugiej zaś o zmiany jakościowe w kształceniu i o głębszą reformę całego szkolnictwa czechosłowackiego[26].

Aktywność nauczycieli

Bardzo specyficzna była sytuacja nauczycieli na terenach przygranicznych, mieszanych narodowościowo. Byli oni na podstawie tzw. ustawy nakazowej przenoszeni do wiejskiej szkoły mniejszościowej z głębi kraju, często działo się tak wbrew ich woli. Nowi nauczyciele przybywali w nieznane środowisko, często bardzo słabo motywowani. Częstym zjawiskiem, w szczególności w szkołach małoklasowych, była fluktuacja nauczycieli. Ci po krótkim pobycie odchodzili z najróżniejszych powodów. Przeszkadzały im nieodpowiednie klasy szkolne, ogólnie bardzo trudna praca w nowo założonej szkole, a także w pozaszkolnej działalności oświatowej, której od nich wymagano. Niektórzy ciężko znosili presję nieprzyjaznego otoczenia, cierpieli przez brak kontaktów socjalnych i towarzyskich. Niemałą rolę odgrywały też przyczyny materialne, przede wszystkim niskie pensje i brak mieszkań. Na Śląsku Cieszyńskim ponadto nauczyciele nie otrzymywali diet, które były normą w przypadku „nakazowych" nauczycieli sąsiedniego Kraiku

23 J. Kopáč: *Dějiny školství…*, s. 20, 141.

24 *Vývoj a nynější stav…*, op. cit., s. 487.

25 M. Trapl: *České menšinové…*, s. 113.

26 Starania reformatorskie osiągnęły apogeum w latach trzydziestych (przedstawicielem był zwłaszcza pedagog Václav Příhoda), zakładano tzw. szkoły eksperymentalne.

Hulczyńskiego czy Słowacji[27]. Trzeba jednak podkreślić, że wielu nauczycieli szkół mniejszościowych traktowało swoją pracę jako misję i oprócz działalności w ramach organizacji nauczycielskich podejmowało także liczne działania prywatne. Nauczyciele ci na przykład prowadzili żywą agitację w celu pozyskania dzieci do szkół czeskich, szerzyli oświatę kulturalną, wielokrotnie wykładali własne środki finansowe w celu zwiększenia liczby uczniów. Pozostaje faktem, że część pedagogów na pograniczu przystępowała do wypełniania zadań dość pasywnie, ich poziom nauczania nie był zbyt wysoki, a pojawiały się także osoby akcentujące inicjatywy narodowe po to, żeby zasłużyć na przeniesienie w głąb kraju[28].

Liczba nauczycieli szkolnictwa narodowego na Śląsku Cieszyńskim w latach 1921/1922 i 1926/1927[29]

Powiat polityczny	szkoły ludowe						szkoły wydziałowe (mieszczańskie)				
	1921/1922			1926/1927			1921/1922			1926/1927	
	razem	męż.	kobiet	razem	męż.	kobiet	razem	męż.	kobiet	razem	męż.
Frydek okręg	287	203	84	250	182	68	72	62	10	73	63
Frydek miasto	17	10	7	14	9	5	19	16	3	16	14
Frysztat	238 (18)	144 (15)	94 (3)	257	154	103	72 (12)	64 (10)	8 (2)	91	69
Czeski Cieszyn	63 (34)	53 (27)	10 (7)	122	91	31	5 (5)	4 (4)	1 (1)	38	29
RAZEM	605 (52)	410 (42)	195 (10)	643	436	207	168 (17)	146 (14)	22 (3)	218	175

Z uwzględnionych w tabelce danych na temat liczby nauczycieli w okręgu (żupie)[30] Czeski Cieszyn wynika, że podczas gdy w powiecie frydeckim w latach 1921/1922 – 1926/1927 liczba nauczycieli czeskich szkół ludowych oraz szkół wydziałowych nie rosła (a nawet nastąpił spadek o 40 nauczycieli), można dostrzec wzrost liczby nauczycieli w powiatach frysztackim i przede wszystkim czeskocieszyńskim (w szkołach ludowych uległ niemal podwojeniu, w wydziałowych wzrósł o ponad 30 nauczycieli).

27 V. Valeček: *Vývoj a stav českého menšinového školství ve Slezsku*. W: *Vlastivědný sborník slezský* t. 1: *Přírodní popis a hospodářské poměry. Školství. Statistika.* Opava 1925, s. 233; K. Gaura: *Vznik a rozvoj českého školství na Jablunkovsku*. „Těšínsko". 1996, z. 2, s. 24.

28 M. Trapl: *České menšinové…*, s. 113.

29 *Československá statistika. Školy v Republice Československé ve školním roce 1922/23. Národní školy v Republice Československé podle stavu 31. prosince 1922* t. 3, z. 14/II (školství 6). Státní úřad statistický. Praha 1925, s. 194, 240; *Československá statistika. Školy v Republice Československé ve školním roce 1926/27* z. 50/II (školství 10). Státní úřad statistický. Praha 1928, s. 180, 183. W nawiasach podane są liczby nauczycieli czeskich szkół mniejszościowych, statystyka na rok 1926/27 ich nie podaje.

30 Ustawa o okręgach (żupach) z 1920 roku w praktyce nie weszła w życie, zamiast niej wprowadzono organizację krajową na mocy reformy administracyjnej z 1927 roku.

Macierz Śląska Oświaty Ludowej i rozbudowa czeskiego szkolnictwa

Zasadniczą rolę w dążeniu do uświadomienia narodowego ludności czeskiej oraz w rozwoju czeskiego szkolnictwa mniejszościowego w regionie cieszyńskim odgrywała Macierz Śląska Oświaty Ludowej (Slezská matice osvěty lidové, SMOL). Do 1918 roku nosiła nazwę Macierz Oświaty Ludowej dla Księstwa Cieszyńskiego, po powstaniu Czechosłowacji zmieniono nazwę na Macierz Śląska Oświaty Ludowej dla Śląska Cieszyńskiego (Slezská matice osvěty lidové pro Těšínsko). Jej działalność obejmowała Śląsk Cieszyński i Kraik Hulczyński (od 1921 roku) i była odpowiednikiem organizacji polskiej – Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Prezesem SMOL był dr Ferdinand Pelc, a od 1932 roku księgarz orłowski Alois Holeš. Centralne Biuro SMOL miało siedzibę w Śląskiej Ostrawie, filialne w Czeskim Cieszynie. Organizacja składała się z czterech oddziałów: szkolnego (do spraw szkolnictwa średniego, zawodowego, wydziałowego, ludowego i przedszkoli), oświatowo-kulturalnego, opieki socjalnej (dobroczynność publiczna) i narodowo-gospodarczego[31].

Statut z 1921 roku określał, że chodzi o stowarzyszenie apolityczne, dbające o interesy państwa czechosłowackiego. „Apolityczność" miała jednak charakter jedynie proklamatywny, ponieważ SMOL uczestniczyła w życiu politycznym regionu w sposób bardzo wyraźny, na przykład brała udział w przygotowaniu wyborów i mianowała swoich przedstawicieli do komisji wyborczych. Nawoływała obywateli do aktywności politycznej i do udziału w wyborach, przy czym priorytetem w agitacji był czeski interes narodowy i państwowy, a nie orientacja partyjna[32].

SMOL ponadto rozwijała rozległą działalność wydawniczą i kulturalno-oświatową. Organizowała odczyty, kursy, przedstawienia teatralne i filmowe, koncerty, zabawy, akademie. Znaczące było jej zaangażowanie w kwestiach socjalnych i charytatywnych[33]. W formie najróżniejszych stypendiów i zasiłków, udostępniania pomocy naukowych czy płacenia czesnego wspierała materialnie uczniów z rodzin mniej zamożnych, poświęcała się opiece nad sierotami i dziećmi zaniedbanymi. Oferowała także odzież i wyżywienie dzieciom bezrobotnych rodziców. W 1924 roku założono fundusz Věnceslava Hrubego, który wspierał finansowo zdolnych, pilnych i niemajętnych

---

31 O. Šrajerová: *Slezská matice osvěty lidové v období prvej Československej republiky. České národní aktivity v pohraničních oblastech první Československé republiky.* Šenov u Ostravy 2003, s. 156.

32 Taż: *Rozvoj českého školství na Těšínsku po roku 1920*. W: *Jazyk – škola – prostor jako determinanty kulturního vývoje Těšínského Slezska*. Red. M. Bogus. Český Těšín 2012, s. 173.

33 D. Gawrecki: *Těšínsko v období mezi světovými válkami (1918–1938)*. W: *Nástin dějin Těšínska*. Ostrava 1992, s. 97.

uczniów szkół średnich, wymienić także należy fundusz Karla Židka, fundusz małżonków Raków i inne[34].

W centrum uwagi SMOL znajdowała się przede wszystkim sfera szkolnictwa regionalnego, dlatego w 1922 roku Zarząd Główny SMOL mianował doradców do spraw szkolnych, którymi zostali powiatowy inspektor szkolny w Orłowej A. Klvaňa, inspektor szkół państwowych na Śląsku V. Valeček, powiatowy inspektor szkolny we Frysztacie V. Menšík oraz inspektor szkół państwowych w Czeskim Cieszynie A. Polášek[35]. SMOL łożyła co roku znaczne środki finansowe na szkolnictwo, np. w 1927 roku zainwestowała w przedszkola na Śląsku Cieszyńskim 508 792 koron, w szkoły ludowe i wydziałowe 85 792 koron, w szkoły zawodowe i inne 271 692 koron[36].

SMOL zakładała czeskie szkoły mniejszościowe we wszystkich cieszyńskich gminach przez cały okres istnienia I Republiki Czechosłowackiej. W roku szkolnym 1920/1921 dzięki SMOL otwarto na Śląsku Cieszyńskim sześć szkół, w rok później ich liczba wzrosła o kolejne 21 (osiem w powiecie Frysztat i 13 w powiecie Czeski Cieszyn)[37].

Samo założenie szkoły poprzedzały zwykle badania zainteresowania rodziców szkołami czeskimi oraz spisanie dzieci na arkuszach zgłoszeniowych. Po podjęciu decyzji o założeniu szkoły czeskiej pojawiały się zwykle trudności w znalezieniu dla niej odpowiednich pomieszczeń. Klasy często były prowizorycznie otwierane w miejscowych gospodach, w małych izbach chat górskich, nierzadko korzystano z pomieszczeń szkół polskich albo niemieckich. Ministerstwo Szkolnictwa i Oświaty odmawiało jednak założenia szkoły mniejszościowej w wypadku, gdy nie zabezpieczono jej umieszczenia poza budynkiem szkoły polskiej. W ten sposób dochodziło niekiedy do sytuacji, że nawet w przypadku wystarczającej liczby dzieci szkoły nie otwarto z powodu braku pomieszczeń (o przydatności pomieszczeń decydowała urzędowa komisja). SMOL usilnie wspierała budowę nowych szkół, wyszukiwała odpowiednie działki, negocjowała ich zakup, zlecała opracowanie planów, interweniowała w rządzie. Wielokrotnie otwierała szkołę na własny koszt i utrzymywała ją aż do jej formalnego założenia przez ministerstwo[38].

W niektórych miejscowościach nowe i nowoczesne gmachy wybudowały gminy (Bogumin, Frysztat, Karwina), gdzie indziej ministerstwo szkolnictwa (Mosty koło Jabłonkowa, Guty, Olbrachcice, Grodziszcz, Cierlicko Górne, Jabłonków, Trzyniec, Herczawa). Otwarcie nowej szkoły stawało się zawsze dużym uroczystym wydarzeniem w życiu gminy, czymś w rodzaju

34 O. Šrajerová: *Slezská matice…*, s. 164–165.

35 Tamże, s. 159.

36 *Činnost Slezské matice osvěty lidové na Těšínsku a Hlučínsku za rok 1927*. Red. F. Onderka. Slezská Ostrava 1928, s. 145.

37 O. Šrajerová: *Rozvoj českého školství…*, op. cit., s. 174.

38 V. Valeček: *Vývoj a stav…*, s. 232.

Pierwszą czeską szkołę we Frysztacie założono we wrześniu 1920 roku (ulokowana została wraz z polską w budynku szkoły niemieckiej przy sądzie). Finansowaną przez miasto budowę własnych obiektów szkolnych (projekt Jan Rubý z Ostrawy, prace budowlane Eugen Fulda) zakończono w 1922 roku i we wrześniu mogły tu znaleźć siedzibę obie czeskie szkoły (ludowa i mieszczańska), których administratorem został Kamil Krčmář, od 1923 roku burmistrz Frysztatu. W 1928 roku szkoła mieszczańska zyskała nadanie im. A. Jiráska (Menšinová škola měšťanská Aloise Jiráska) ⊡ *MT*

„święta narodowego”[39]. Inne problemy związane były zwykle z wyposażeniem szkoły, a także z zapewnieniem dobrych pedagogów.

Najszybciej rozwijało się czeskie szkolnictwo ludowe we Frydku, podczas gdy w powiatach frysztackim i czeskocieszyńskim jego rozwój spóźnił się z powodu wydarzeń plebiscytowych o całe dwa lata. W 1918 roku działała jedyna czeska szkoła ludowa w Boguminie, w roku szkolnym 1920/1921 założono szkoły ludowe we Frysztacie, Błędowicach Dolnych, Datyniach Dolnych, Czeskim Cieszynie, Trzyńcu, Gnojniku, Stanisłowicach, Trzanowicach i Stonawie. W roku następnym założono kolejne 21 państwowych szkół ludowych. W roku szkolnym 1924/1925 wykształcenie na Śląsku Cieszyńskim oferowało 65 czeskich szkół mniejszościowych, tylko 13 z nich miało jednak własne budynki, 24 dzieliło pomieszczenia ze szkołą polską, a 20 działało w nieodpowiednich pomieszczeniach prywatnych (o wiele mniejszych niż 30 m^2 i bez odpowiedniego wyposażenia). W 1925 roku rozwój czeskiego szkolnictwa mniejszościowego na Śląsku Cieszyńskim był praktycznie zakończony. Szkoły czeskie istniały we wszystkich miejscowościach powiatów frysztackiego i czeskocieszyńskiego, z wyjątkiem Kojkowic. Ogółem w regionie znajdowało się 68 szkół[40].

---

39 O. Šrajerová: *Slezská matice*..., op. cit., s. 15; Taż: *Rozvoj českého školství*..., s. 175.

40 Tamże, s. 160.

Państwowe szkoły wydziałowe (później mieszczańskie) rozpoczęły działalność w roku szkolnym1920/1921 w Boguminie i Karwinie[41]. Do 1925 roku przy wsparciu SMOL powstały szkoły wydziałowe także we Frysztacie, Błędowicach Dolnych, Czeskim Cieszynie, Trzyńcu, Jabłonkowie, Łazach i Racimowie[42]. W roku szkolnym 1927/1928 istniało w tym regionie 11 państwowych mniejszościowych szkół wydziałowych[43].

Rozwój czeskiego szkolnictwa narodowego na Śląsku Cieszyńskim w latach 1921–1927 (liczba szkół)[44]

Powiat polityczny	szkoły ludowe								szkoły wydziałowe (mieszczańskie)				
	1921/1922				1926/1927				1921/1922			1926/1927	
	publ.	publ. ćw.	pryw.	mn.	publ.	publ. ćw.	pryw.	mn.	publ.	pryw.	mn.	publ.	pryw.
Frydek okręg	67	1	0	0	69	0	0	0	11	0	0	13	0
Frydek miasto	2	0	0	0	3	0	0	0	2	0	0	2	0
Frysztat	34	0	2	8	33	0	1	17	14	0	3	12	0
Czeski Cieszyn	12	0	0	21	10	0	0	43	0	0	2	0	0
RAZEM	115	1	2	29	115	0	1	60	25	0	5	27	0
	147				176				30			38	

Na podstawie powyższej tabelki widać wyraźnie wzrost liczby szkół ludowych i wydziałowych w latach 1921–1927, przede wszystkim w powiecie frysztackim i czeskocieszyńskim, który w zasadzie dotyczył wyłącznie szkół mniejszościowych (założono sześć nowych wydziałowych i 31 ludowych szkół mniejszościowych). W roku szkolnym 1927/1928 działały na Śląsku Cieszyńskim ogółem 42 czeskie szkoły wydziałowe (mieszczańskie) (6 567 uczniów) i 177 ludowych (25 503 uczniów). Do tych szkół uczęszczało także 20 uczniów narodowości polskiej i 40 niemieckiej[45].

Szczególną wagę przykładano do kształtowania systemu wychowania przedszkolnego na Śląsku Cieszyńskim. SMOL w 1927 roku zapewniała funkcjonowanie ogółem 36 przedszkoli z 1 717 dziećmi (w tym roku powstało 10 nowych przedszkoli SMOL z 320 dziećmi), w 1938 roku chodziło

41 V. Valeček: *Vývoj a stav…*, s. 232.

42 F. Onderka: *Slezská matice osvěty lidové na Těšínsku a Hlučínsku se sídlem ve Slezské Ostravě*. W: *Vlastivědný sborník…*, s. 252–253.

43 *Činnost Slezské matice osvěty lidové na Těšínsku a Hlučínsku za rok 1927*. Slezská Ostrava 1928, s. 119. Chodziło o szkoły w Błędowicach Dolnych, Nowym Boguminie, Bystrzycy, Frysztacie, Gnojniku, Jabłonkowie, Karwinie, Czeskim Cieszynie, Trzyńcu, Suchej Górnej i Piotrowicach.

44 *Československá statistika. Školy v Republice Československé ve školním roce 1922/23…*, s. 180–181, 224–225; *Československá statistika. Školy v Republice Československé ve školním roce 1926/27…*, s. 180, 183.

45 D. Gawrecki: *Těšínsko v období…*, s. 97; O. Šrajerová: *Slezská matice…*, s. 153.

o 43 przedszkoli. Mieściły się one we własnych budynkach bądź w pomieszczeniach szkół ludowych albo też w wynajętych lokalach prywatnych, które jednak były często nieodpowiednie pod względem warunków higienicznych, gdyż często było w nich zbyt mało miejsca, mało światła czy też brakowało właściwego wyposażenia[46]. Przedszkolami zarządzali zwykle nauczyciele kierujący miejscowymi szkołami czeskimi, nadzór nad nimi wykonywali z jednej strony inspektorzy szkolni, z drugiej inspektorzy specjalni do spraw przedszkoli[47]. Oprócz tego na Śląsku Cieszyńskim działały przedszkola gminne, najwięcej w powiecie frydeckim.

Czeskie przedszkola na Śląsku Cieszyńskim w roku szkolnym 1921/1922 (liczba szkół i uczniów)[48]

Powiat polityczny	liczba przedszkoli	liczba dzieci	liczba chłopców
Frydek okręg	17	684	308
Frydek miasto	2	54	23
Frysztat	26	911	424
Czeski Cieszyn	4	92	46
RAZEM	37	1 741	801

Do szkół średnich uczęszczały przede wszystkim dzieci pracowników przemysłu (30%), dalej 28% pracowników państwowych, 21% ludzi zatrudnionych w bankowości i handlu, 6,5% dzieci prywatnych przedsiębiorców czy rodziców uprawiających wolne zawody oraz 3,6% dzieci rodziców innych zawodów[49].

W roku szkolnym 1923/1924 można było na Śląsku Cieszyńskim zdobyć średnie wykształcenie ogólne w pięciu czeskich szkołach średnich. Należało do nich reformowane gimnazjum realne w Nowym Boguminie, gimnazjum realne w Orłowej, reformowane gimnazjum realne w Czeskim Cieszynie, żeńskie reformowane gimnazjum w Śląskiej Ostrawie i seminarium nauczycielskie w Śląskiej Ostrawie. Oprócz tego działały tutaj gimnazjum niemieckie w Nowym Boguminie, gimnazjum polskie w Orłowej (z początku prywatne, w 1938 roku upaństwowione) oraz polskie klasy przy Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie[50].

---

46 *Činnost Slezské matice…*, op. cit., s. 124.

47 W roku 1927 tę funkcję sprawowała E. Gudrichová z Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Śląskiej Ostrawie.

48 *Československá statistika. Školy v Republice Československé ve školním roce 1922/23…*, s. 290–292, 304.

49 A. Lhotský: *Statistika školství ve Slezsku.* W: *Vlastivědný sborník slezský* t. 1: *Přírodní popis a hospodářské poměry. Školství. Statistika.* Opava 1925, s. 266.

50 D. Gawrecki: *Těšínsko v období…*, s. 95.

Zawodowe szkolnictwo średnie w regionie było zorientowane głównie na kierunki handlowe i przemysłowe, powstawały także szkoły przygotowujące swoje wychowanki do wykonywania zawodów kobiecych. W 1921 roku założono Wyższą Zawodową i Mistrzowską Szkołę Maszynową (Vyšší průmyslová a mistrovská škola strojní) w Karwinie, 1924 roku założono szkoły zawodowe zawodów kobiecych we Frysztacie, Karwinie i Czeskim Cieszynie, w 1928 roku w Nowym Boguminie. Na początku lat trzydziestych zaczęły działać szkoła handlowa w Orłowej i w Czeskim Cieszynie i szkoła gospodarcza w Czeskim Cieszynie. W 1930 roku rozwój szkolnictwa średniego był już niemal zakończony (w 1937 roku założono jeszcze akademię handlową dla Śląska Cieszyńskiego i Hulczyńskiego w Czeskim Cieszynie)[51]. Podczas drugiej dekady istnienia Czechosłowacji dochodziło przede wszystkim do budowy nowych obiektów szkolnych. Wcześniej szkoły średnie często korzystały z pomieszczeń szkół ludowych czy lokali prywatnych. Wagę najbardziej prestiżowych szkół podkreślały nowoczesne budynki wybitnych architektów (np. Jaroslav Fragner opracował projekt gimnazjum w Czeskim Cieszynie).

Jeżeli chodzi o szkoły uzupełniające, w roku szkolnym 1920/1921 istniały na Śląsku Cieszyńskim cztery ludowe (uzupełniające) szkoły gospodarcze (Bartowice, Datynie Górne, Lubno, Malenowice), w Orłowej dwuklasowa publiczna czeska szkoła handlowa (1923/1924 ze 113 uczniami), szkoła rodzinna w Orłowej (roczna, 44 uczniów) oraz żeńska zawodowowa szkoła rodzinna i przedsiębiorczości w Śląskiej Ostrawie (174 uczennice)[52].

SMOL utrzymywała ponadto w 1938 roku własnym sumptem prywatną szkołę realną we Frysztacie, akademię handlową w Czeskim Cieszynie, cztery szkoły zawodowe żeńskie (Nowy Bogumin, Frysztat, Karwina, Jabłonków), pięć szkół muzycznych z filiami, wyższą szkołę ludową[53]. Szkoły muzyczne znajdowały się w Radwanicach, Pietwałdzie, Orłowej, powszechnym poważaniem cieszyły się Szkoła Muzyczna i Śpiewacza (Hudební a pěvecká škola) w Czeskim Cieszynie oraz w Nowym Boguminie. SMOL zarządzała również internatem przy państwowym gimnazjum realnym w Jabłonkowie dla uczniów z odleglejszych miejscowości i ze Słowacji[54].

Instytucje kształcące koncentrowały się w sposób naturalny w poszczególnych miastach regionu. W Śląskiej Ostrawie już w 1905 roku dzięki inicjatywie Centralnej Macierzy Szkolnej w Pradze założono seminarium nauczycielskie z konwiktem dla ubogich uczniów zakładu, szkołą ćwiczeń i dwuletnim kursem dla nauczycielek przedszkoli. W 1911 roku zaś dzięki SMOL otwarto

51 O. Šrajerová: *Slezská matice…*, s. 160.

52 A. Lhotský: *Statistika školství…,* s. 266–267.

53 F. Onderka: *Slezská matice…*, s. 251–257.

54 O. Šrajerová: *Slezská matice…,* s. 161.

liceum żeńskie, do którego uczęszczały uczennice z całego Śląska i sąsiednich Moraw. Liceum zostało w 1921 roku przekształcone w państwowe żeńskie reformowane gimnazjum realne. W roku szkolnym 1924/1925 gimnazjum miało osiem klas, 18 pedagogów i 220 uczennic. Z pierwotnej żeńskiej szkoły gospodarstwa domowego i przemysłu powstała w 1920 roku żeńska szkoła zawodowa rodzinna i przedsiębiorczości, ukierunkowana na szycie ubrań, gotowanie, zdobnictwo itp., a następnie zawodowa szkoła uzupełniająca dla uczniów rzemiosł metalowych[55]. W 1924 roku istniało w Śląskiej Ostrawie dziewięć szkół ludowych i sześć wydziałowych[56].

We Frydku bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej pojawiły się dążenia do założenia czeskich szkół publicznych i zainicjowano intensywne przygotowania do realizacji tego zamiaru. Do czeskiej szkoły ludowej i wydziałowej zgłosiło się 1 200 dzieci (16 klas ludowych i 14 klas wydziałowych), które dotychczas uczęszczały wyłącznie do szkół niemieckich[57]. W 1926 roku przy wsparciu Spółki Górniczo-Hutniczej założono dwuklasową szkołę ludową w kolonii, którą w 1935 roku przekształcono w szkołę pięcioklasową. Otwarto również trzy przedszkola. Starania o założenie czeskiej szkoły realnej we Frydku jednak się nie powiodły. W mieście działała także przez pewien czas dwuletnia państwowa szkoła tkacka, która mieściła się w budynku byłego niemieckiego gimnazjum (została tu przeniesiona z Frensztatu), jednak nie prosperowała i przed II wojną światową została zlikwidowana. Ponadto założono czeską gospodarczą szkołę uzupełniającą dla Frydku i okolicy[58].

Do lipca 1920 roku działała w Karwinie tylko jedna czeska szkoła prywatna, którą przejęła pod swój zarząd gmina. Równocześnie zostały otwarte nowa pięcioklasowa szkoła ludowa w centrum miasta oraz publiczna szkoła wydziałowa dla chłopców i dziewcząt. W ciągu następnych pięciu lat założono tutaj kolejne cztery szkoły ludowe. Od 1925 roku wszystkie szkoły w Karwinie podlegały bezpośrednio zarządowi ministerstwa. W 1938 roku znajdowało się tutaj siedem szkół ludowych, jedna uzupełniająca i dwie wydziałowe. W roku szkolnym 1925/1926 istniało w Karwinie dziewięć przedszkoli, z tego trzy ludowe, trzy przyzakładowe i trzy SMOL[59].

W 1921 roku dzięki SMOL została założona szkoła zawodowa w Karwinie (nawiązywała do tradycji szkoły zawodowej w Bielsku). Tworzyły ją wyższa

---

55 *Dějiny Ostravy*. Ostrava 1993, s. 586–587.

56 *Vývoj a nynější stav…*, s. 28, 48

57 Po odejściu czeskich dzieci z czterech szkół ludowych i dwóch wydziałowych pozostała tylko jedna szkoła ludowa i jedna wydziałowa.

58 A. Hrozek: *Školství ve Frýdku-Místku před protektorátem*. W: *700 let Frýdku-Místku*. Frýdek-Místek 1965, s. 192.

59 V. Valeček: *Památník českého školství města Karvinné. K 30. jubileu obnovení české školy a 20. výročí Československé republiky.* Karvinná 1938.

Czeskocieszyńskie gimnazjum czeskie zostało założone przez SMOL w 1921 roku, początkowo funkcjonowało w wynajmowanych pomieszczeniach w Alejach Masaryka. Nowy gmach przy ul. Frydeckiej zaprojektował architekt Jaroslav Fragner (1898–1967), czołowy przedstawiciel czeskiego funkcjonalizmu. Kamień węgielny położono w 1932 roku, do otwarcia kompleksu doszło 23 czerwca 1935 roku w obecności ministra szkolnictwa i oświaty narodowej Jana Krčmářa. Od 1936 roku szkoła nosiła nazwę Państwowe Czechosłowackie Gimnazjum Realne w Czeskim Cieszynie. We wrześniu 1938 roku otwarto tu „polską paralelkę" – klasę z polskim językiem nauczania ⊡ *MT*

szkoła zawodowa i szkoła maszynowa mistrzowska (dyrektorzy inż. V. Ladislav i inż. F. Mazač). Jej założenie odzwierciedlało potrzeby rynku pracy w regionie z dużymi zakładami przemysłowymi, gdyż jedyna podobna szkoła działała w tym czasie w Ostrawie-Witkowicach. W 1924 roku szkołę upaństwowiono, ministerstwo mianowało stałe siły nauczycielskie i przyznało pierwsze regularne dotacje na działalność. Szkoła prowadziła także internat o dwudziestu łóżkach. Szkołę zawodową w latach 1921–1937 ukończyło w sumie 844 absolwentów (z tego 620, czyli 73 % pochodziło ze Śląska Cieszyńskiego). W roku szkolnym 1937/1938 otwarto tutaj ogółem sześć klas szkoły wyższej i dwie szkoły mistrzowskiej. Wyższa szkoła maszynowa oferowała kompletne wykształcenie teoretyczne i praktyczne dla urzędników technicznych i zarządców mniejszych zakładów maszynowych. Szkoła mistrzowska przygotowywała przyszłych monterów, maszynistów, samodzielnych mistrzów maszynowych i innych pracowników technicznych. Od roku szkolnego 1923/1924 oferowała w Karwinie edukację także roczna szkoła rodzinna (uczono w niej przede wszystkim szycia i gotowania), która od roku 1936/1937 została przekształcona w szkołę dwuletnią. Ponadto istniały w Karwinie dwie szkoły uzupełniające dla górników, powszechna

Prośby przedstawicieli miejcowego oddziału SMOL w Bystrzycy zostały w 1925 roku wysłuchane i rok później ruszyła budowa czeskiej szkoły (firma Bedřich Koráb i Jaroslav Železný z Brna) na posesji w sąsiedzwie byłego cmentarza, by 28 sierpnia 1927 roku mogło dojść do uroczystego otwarcia jej gmachu z udziałem wielu oficjalnych gości, tłumu bystrzyczan i z występem chóru, który odśpiewał pieśni „Svatý Václave" i „Kdož jsú Boží bojovníci", po czym wszyscy przemaszerowali w pochodzie przez gminę i zakończyli uroczystość zabawą ludową na placu za nowym budynkiem szkolnym ⊡ MT

gospodarcza szkoła uzupełniająca, zawodowa szkoła uzupełniająca odzieżowa i szkoła muzyczna[60].

W okresie I Republiki rodzice mieli możliwość umieszczenia dzieci w wieku przedszkolnym w trzech czeskich przedszkolach w Nowym Boguminie i w jednym w Starym Boguminie. W pierwszej połowie lat dwudziestych ubiegłego wieku nauczano w mieście w dwóch publicznych szkołach ludowych i dwóch wydziałowych. Do zawodów praktycznych uczniowie mogli się przygotować w czeskiej uzupełniającej szkole gospodarczej (założona 1922), kupieckiej szkole uzupełniającej (1925), zawodowej szkole uzupełniającej działalności handlowej (1933) i zawodowej szkole uzupełniającej handlowej (1937). Wszystkimi tymi szkołami kierował dyrektor państwowej mniejszościowej szkoły wydziałowej Bedřich Štětina[61]. Ze szkół zawodowych należy wymienić szkołę zawodów kobiecych (1924) ze specjalnościami szycia odzieży i gotowania. Od roku szkolnego 1928/1929 szkoła została przekształcona w dwuletnią[62].

Zasadnicze znaczenie dla rozkwitu szkolnictwa bogumińskiego miało założenie czeskiego państwowego reformowanego gimnazjum realnego

60 Tamże, s. 77–84.

61 L. Vavroušek: *Rozvoj školství…*, s. 419.

62 Tamże, s. 423–424.

w 1921 roku. Pierwszym dyrektorem został prof. Zdeněk Doležil, który prowadził zakład aż do 1938 roku. Od roku szkolnego 1929/1930 nauczanie odbywało się w nowoczesnym budynku przy ulicy 1. Maja, do tego czasu szkoła wykorzystywała pomieszczenia miejscowej szkoły ludowej. W latach 1921–1938 liczba uczniów wzrosła z 51 do 455[63].

W Orłowej w okresie międzywojennym nauczano w dwóch szkołach ludowych (dla chłopców i dla dziewcząt). Szczególną pozycję zajmowała przyzakładowa szkoła ludowa na Kopaninach, wspierana przez zakłady górnicze. W mieście działały także dwie szkoły wydziałowe. Szkoła ludowa i wydziałowa została założona także w Łazach i Porębie, w Lutyni i Dąbrowie były zlokalizowane tylko szkoły ludowe. Do najbardziej zasłużonych nauczycieli w rejonie Orłowej należeli przede wszystkim Antonín Klvaňa, František Eliáš i Alois Tlalka[64].

Szkolnictwo czeskie w Orłowej jest najmocniej związane z gimnazjum realnym założonym w 1909 roku, które w dziesięć lat później przejęło państwo. Uczęszczało do niego ponad 500 uczniów z Orłowej i okolicy. Gimnazjum miało wysoki prestiż i oferowało wykształcenie na bardzo dobrym poziomie. Jego uczniowie byli zachęcani do aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym miasta, organizowano tutaj najróżniejsze imprezy kulturalne i sportowe, akademie szkolne, juwenalia, koncerty. Dyrektor szkoły Jan Jařabáč pełnił funkcję burmistrza miasta, profesor Jaroslav Kubát prowadził bibliotekę miejską w Orłowej, w szkole nauczał także historyk regionalny Alois Adamus[65].

W 1919 roku w Orłowej działała dwuklasowa komunalna szkoła handlowa z klasami dla dziewcząt i dla chłopców, która w roku szkolnym 1938/1939 została zreorganizowana w czteroletnią akademię handlową. Poza tym istniało w Orłowej kilka szkół uzupełniających, kształcących uczniów w specjalnościach ogólnej, górniczej, krawieckiej, metalowej, fryzjerskiej, budowlanej, kupieckiej, istniała też prywatna szkoła rodzinna Emanuela Šárki (od roku szkolnego 1920/1921) i szkoła muzyczna SMOL[66].

Do 1920 roku w Czeskim Cieszynie nie istniała żadna szkoła czeska. W 1920 roku założono pierwszą Masarykową Szkołę Ludową (Masarykova obecná škola), do której zapisało się 94 dzieci. W cztery lata później została uroczyście otwarta Masarykowa Szkoła Wydziałowa (Masarykova měšťanská škola), którą założył wybitny pedagog regionalny Pravoslav Machara. Szkoły zawodowe i średnie były reprezentowane przez szkołę handlową, szkołę zawodową zawodów kobiecych, gimnazjum i miejską szkołę handlową. Na początku roku szkolnego 1937/1938 otwarto czteroletnią szkołę handlową,

63 Tamże, s. 421.

64 *Dějiny Orlové*. Red. M. Borák. Orlová 1993, s. 85–88.

65 Tamże, s. 87.

66 Tamże, s. 88.

której działalność zakończył zabór polski w 1938 roku. W 1921 roku założono gimnazjum czeskie, od 1923 roku nosiło nazwę: Czeskie Reformowane Gimnazjum Realne (České reformní reálné gymnázium), od 1935 roku zaś Czechosłowackie Państwowe Gimnazjum Realne (Státní československé reálné gymnázium) w Czeskim Cieszynie, które w 1935 roku otrzymało zupełnie nowy budynek. Jego historycznie pierwszym dyrektorem został prof. Karel Svoboda, w latach 1922–1938 szkołę prowadził prof. Konstantin Petřík. SMOL założyła towarzystwo wspierające niemajętnych studentów, które zapewniało badania lekarskie uczniów, zakup podręczników i innych pomocy szkolnych, różne akcje dożywiania itd. Szkolnictwo zawodowe reprezentowała Zimowa Szkoła Gospodarcza (Zimní hospodářská škola) w Kocobędzu (1921), później Krajowa Szkoła Gospodarcza (Zemská hospodářská škola) w Czeskim Cieszynie, której profil nauczania był wyraźnie zorientowany na praktyczną pracę w gospodarstwie (szkoła dysponowała gospodarstwem szkolnym z ogrodami), Czeska Miejska Publiczna Szkoła Handlowa (1929, Česká městská veřejná obchodní škola), Prywatna Czechosłowacka Czteroletnia Szkoła Handlowa Macierzy Śląskiej Oświaty Ludowej dla Śląska Cieszyńskiego i Kraiku Hulczyńskiego (1937, Soukromá československá čtyřletá obchodní škola Slezské matice osvěty lidové pro Těšínsko a Hlučínsko), która oferowała wyższe wykształcenie handlowe. SMOL założyła również krajową szkołę zawodów kobiecych (1924) z warsztatem rzemieślniczym szycia odzieży (założyciel Pravoslav Machara)[67].

Zakładanie szkół czeskich w rejonie Jabłonkowa przebiegało przy wsparciu zespołu nauczycielskiego gimnazjum w Czeskim Cieszynie (tutaj szczególnie zasłużyli się dyrektor Konstantin Petřík i profesor Václav Placht). Pierwszą czeską szkołę w Jabłonkowie otworzył w 1919 roku Jaroslav Zahradník, w dalszych latach do roku 1925 założono ogółem 20 szkół ludowych i dwie szkoły wydziałowe (Jabłonków i Bystrzyca). SMOL zarządzała siedmioma przedszkolami, zaś państwo kolejnymi ośmioma[68].

✶ ✶ ✶

W latach międzywojennych w regionach narodowościowo mieszanych szkolnictwo było uważane za podstawowy element kształtujący czeską świadomość narodową. Na Śląsku Cieszyńskim doszło do gwałtownego rozwoju czeskiego szkolnictwa mniejszościowego, przy czym zasadniczą rolę odegrała SMOL. System kształcenia w zakresie specjalizacji zawodowych

---

67 K. Rosová: *Proměny českého, polského a německého školství v Českém Těšíně v letech 1918–1938*. Filozofická fakulta Ostravské univerzity, maszynopis pracy dyplomowej. Ostrava 2002; K. Kubiková-Rosová, B. Gracová: *Proměny českého, polského a německého školství v Českém Těšíně v letech 1918–1938.* W: *Český Těšín 1920–1989. Vznik a výstavba města v meziválečném období.* Red. Z. Jirásek. Opava 2011, s. 91–105.

68 K. Gaura: *Vznik a rozvoj…*, s. 24–25.

nawiązywał do tradycji przedwojennej, kiedy preferowano głównie szkoły handlowe i przemysłowe, a równocześnie pojawiały się dążenia do zakładania najbardziej prestiżowych typów szkół (gimnazja). Trudniejsze od zakładanie szkół było jednak zapewnienie im odpowiednich lokali, budowa nowych obiektów oraz ich wyposażenie. Zajęcie Zaolzia przez Polskę w 1938 roku skutkowało likwidacją szkolnictwa czeskiego (częściowo też niemieckiego) na tym terenie.

Konkluzje

Edukacja jest jednym z najbardziej znaczących elementów w procesie kształtowania tożsamości narodowej i regionalnej. Rozwój szkolnictwa czeskiego na Śląsku Cieszyńskim w okresie I Republiki Czechosłowackiej odzwierciedlał zakotwiczone w prawodawstwie priorytety nowo powstałego państwa, określone przede wszystkim w tzw. *Małej ustawie szkolnej* z roku 1922 oraz w ustawie 189/1919 (tzw. *Ustawie Metelki*) o zakładaniu narodowych szkół ludowych i wydziałowych (później mieszczańskich). Czeski system edukacyjny okresu międzywojennego obejmował oprócz szkół ludowych czy uzupełniających o profilu praktycznym także średnie szkoły zawodowe, przede wszystkim handlowe i przemysłowe. Szkoły ogólnokształcące (gimnazja, gimnazja realne, reformowane gimnazja realne i szkoły realne) były najbardziej prestiżowymi zakładami edukacyjnymi w regionie. Przygotowanie zawodowe nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych było realizowane w czteroletnich seminariach nauczycielskich, profesorowie szkół średnich byli absolwentami wydziałów filozoficznych i przyrodniczych. Nauczyciele działający w przygranicznych narodowościowo mieszanych regionach byli znaczącymi działaczami na rzecz uświadomienia narodowego, szerzyli oświatę kulturalną, agitowali na rzecz pozyskiwania dzieci do szkół czeskich. Jednak część pedagogów, ze względu na ich przeniesienie na pogranicze z głębi kraju, nie miała zbytniej motywacji i miała bierny stosunek do wykonywania zawodu. Dla rozwoju czeskiego szkolnictwa mniejszościowego w znacznej mierze zasłużyła się Slezská matice osvěty lidové, której działalność obejmowała od 1921 roku Śląsk Cieszyński i Kraik Hulczyński. SMOL inicjowała powstawanie wszystkich typów szkół, zajmowała się oświatą kulturalną, opieką socjalną, angażowała się politycznie. Duże trudności związane były od początku ze zdobywaniem odpowiednich pomieszczeń, szkoły były najpierw umieszczane prowizorycznie w szkołach polskich czy lokalach prywatnych, aż do lat trzydziestych przebiegała budowa nowych gmachów szkolnych. Rozwijający się z powodzeniem system czeskiego szkolnictwa obejmujący edukację od stopnia przedszkolnego poprzez szkoły ludowe, wydziałowe po różne typy szkół średnich praktycznie się załamał podczas zajęcia Zaolzia przez Polskę w 1938 roku.

REPUBLIKA CZESKOSŁOWACKA.

Rok szkolny 1927/28. Kraj: Śląsk. Liczba: 17.

Powiat szkolny: Frysztat.

Szkoła wydziałowa mieszana w Niemieckiej Lutyni.

ŚWIADECTWO

za drugie półrocze.

Harkoszkówna Emilja, urodzona dnia 5 września 1915 w Now. Bogumiń, powiat polit. Frysztat, religji rzym.-kat., uczennica pierwszej klasy, otrzymuje następujące noty:

Obyczaje: chwalebne

Pilność: wytrwała

Przedmioty obowiązkowe:	Postęp:
Religja	celujący
Nauka i wychowanie obywatelskie	celujący
Język wykładowy z wypracow. piśmiennemi	celujący
Geografja	celujący
Historja	celujący
Historja naturalna	celujący
Fizyka	celujący
Rachunki w połączeniu z buchalterją pojedynczą	celujący
Geometrja i rysunki geometryczne	celujący
Rysunki wolnoręczne	chwalebny
Kaligrafja	celujący
Śpiew	celujący
Nauka zręczności	
Kobiece roboty ręczne w poł. z nauką gosp. dom.	celujący
Wychowanie fizyczne	celujący
Przedmioty nadobowiązkowe: Język czeski	celujący
Język francuski	
Język niemiecki	celujący
Stenografja	

Zewnętrzna forma wypracowań piśmiennych: bardzo staranna.

Ilość opuszczonych półdni szkolnych: usprawiedliwionych 0, nieusprawiedliwionych 0

Uznaje się za uzdolnion[ą] do przejścia do wyższej klasy.

W Niem. Lutyni, dnia 28 czerwca 1928.

Stanowisko urzędowe.

Szkoła Pryw. Szkoła Wydziałowa Publiczna w Niemieckiej Lutyni Obwodowy Nadzór Szkolny

dyrektor. gospodarz klasy.

SKALA NOT:	Obyczaje	Pilność	Postęp	Objektywna forma wypracowań piśm.
	chwalebne	wytrwała	celujący	bardzo staranna
	zadowalające	zadowalająca	chwalebny	staranna
	odpowiednie	wystarczająca	dobry	mniej staranna
	mniej odpowiednie	niejednostajna	dostateczny	niestaranna
	nieodpowiednie	mała	niedostateczny	niedbała

P. I. B. 32/1928. Państwowe Wydawnictwo w Pradze. — 11-1013.

Przykład świadectwa szkolnego: szkoła wydziałowa w Niemieckiej Lutyni, 1928 ▣ *KiM*

Krzysztof
Nowak

Szkolnictwo polskie

Polsko-czeski konflikt narodowościowy, jaki miał miejsce na Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym, wywierał wpływ na różne dziedziny życia politycznego i społecznego w jego czeskiej części. Powstaje pytanie, jaki wpływ wywarł na kwestie szkolne.

Według stanu z roku szkolnego 1916/1917 w zachodniej części Śląska Cieszyńskiego w przyszłych powiatach politycznych czeskocieszyńskim i frysztackim istniało 88 szkół publicznych i prywatnych, powszechnych i wydziałowych z polskim językiem wykładowym, do których uczęszczało 18 488 uczniów (75,1 % ogółu), 13 szkół czeskich z 3 845 uczniami (15,6 % ogółu) i sześć szkół niemieckich z 2 288 uczniami (9,3 % ogółu). Część z tych placówek miała charakter utrakwistyczny polsko-niemiecki lub czesko-niemiecki, lecz były one wówczas zaliczane do szkół polskich lub czeskich. Szkoły czeskie znajdowały się jedynie na obrzeżach polskiego obszaru etnograficznego, stąd w powiecie sądowym Jabłonków szkół czeskich nie było. Na całym obszarze od Olzy po Ostrawicę funkcjonowało wówczas 105 szkół polskich, w których uczyło się 23 376 dzieci. Do 1918 roku ubytek dzieci w polskich szkołach był częściej spowodowany przechodzeniem uczniów do bardziej uprzywilejownych szkół niemieckich niż czeskich[1].

Podstawy prawne dla polskiego szkolnictwa w Czechosłowacji, a więc dla polskiej mniejszości narodowej, regulowały odpowiednie normy prawne, przede wszystkim (omówione wyżej) artykuły 130, 131 i 132 Konstytucji Republiki Czechosłowackiej z 29 lutego 1920 roku oraz artykuł 5 wydanej tego samego dnia ustawy językowej, które przyznawały niepaństwowym narodowościom prawo do

[1] *Polacy w Czechosłowacji w świetle faktów i liczb. Memorjał Komisji studjów nad stosunkami polsko-czeskiemi przy Polskim Instytucie Współpracy z Zagranicą*. Warszawa 1935, s. 78–79; W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku za Olzą*. Warszawa 1937, s. 210–214.

zakładania własnych szkół oraz do uczęszczania do szkół publicznych z własnym językiem nauczania, o ile pozwolą na to określone prawem warunki. Poza tym język macierzysty danej mniejszości mógł być wprowadzony jako przedmiot nauczania do szkół z innym językiem wykładowym.

Sprzyjające rozwojowi szkolnictwa mniejszości narodowych zasady konstytucyjne komplikowała jednak wydana wcześniej *Ustawa o szkołach powszechnych i prywatnych zakładach naukowych* z 3 kwietnia 1919 roku. Przewidywała ona bowiem jedynie możliwość, a nie obowiązek założenia szkoły publicznej powszechnej (ludowej, dzieci 7–12 lat) w każdej gminie, w której w trzech kolejno następujących po sobie latach znajduje się co najmniej 40 dzieci, a szkoły wydziałowej (dzieci 12–14 lat) przy co najmniej 400 dzieciach w odpowiednim wieku i należących do tej samej narodowości. Inicjatywa należała do rady gminnej, a decyzję podejmowało Ministerstwo Szkolnictwa i Kultury w Pradze. W przypadku obniżenia się liczby uczniów pierwszego typu szkół poniżej 40, a drugiego typu do 90, szkoły mogły zostać zamknięte. Poza tym artykuł 5 wskazywał, że w niektórych przypadkach ministerstwo mogło zarządzić otwarcie szkoły również tam, gdzie nie znalazła się obligatoryjna liczba dzieci, a szkoły te były w całości utrzymywane i nadzorowane przez państwo. W ten sposób umożliwiono tworzenie na pograniczach tzw. czeskich szkół mniejszościowych, co w sytuacji rozwiązywania dawnych wydziałów gminnych po lipcu 1920 roku i zastępowania ich komisjami zawiadowczymi utrudniało także funkcjonowanie wielu już istniejącym placówkom szkolnym, zaś w następnych latach umożliwiało podejmowanie decyzji o otwarciu szkoły mniejszościowej bez zgody miejscowych władz gminnych. Co jednak było najistotniejsze to fakt, iż w szkołach tych, tworzonych nawet dla niewielkiej grupy uczniów, wbrew ustawom nie uczono poźniej w języku macierzystym większości nowo przybyłych dzieci, stąd kwestia szkolna stała się na Zaolziu jednym z najważniejszych ognisk zapalnych polsko-czeskich konfliktów narodowo-politycznych. Szkoły te zapełniali bowiem uczniowie polskojęzyczni, a agitację za ich wyborem prowadzili często dawni działacze ŚPL, którzy po 1920 roku przyjęli opcję proczeską, przekonując – jak choćby w 1925 roku – w pisanych nieudolnie miejscową gwarą odezwach, że „Šlonski děcko patři jyny do školy českí!" W roku szkolnym 1924/1925 w powiecie politycznym czeskocieszyńskim czeskie szkoły mniejszościowe powszechne i wydziałowe stanowiły 86% wszystkich szkół czeskich, a w powiecie frysztackim 34%, będąc często prawdziwymi „pałacami" na tle gorzej sytuowanych szkół polskich[2].

[2] KCC, TR, t. 25.26; W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku…*, s. 214–218. Do 1923 roku czeskie szkoły „mniejszościowe" powstały m.in. w gminie Zawada (dla 9 dzieci), Raj (dla 29), Boconowice (dla 1), Tyra (w chwili zakładania dzieci nie było), Milików (dla 10), Gródek (dla 29), Łomna Górna (dla 18), Łomna Dolna (dla 5), Ligotka Kameralna (dla 26). *Polacy w Czechosłowacji…*, s. 82–84.

Ochronka Macierzy Szkolnej w Orłowej, lata trzydzieste XX wieku ⊡ MŚC

Poza polskimi szkołami publicznymi na Zaolziu istniały również polskie szkoły prywatne prowadzone i utrzymywane przez Macierz Szkolną w Czechosłowacji. Wspomniana ustawa szkolna z 3 kwietnia 1919 roku przewidywała przyznawanie szkołom powszechnym tego typu praw publicznych oraz subwencji. Te ostatnie, otrzymywane z Pragi i Brna w połowie lat trzydziestych, stanowiły jednak tylko 12 % rzeczywistych kosztów kształcenia. Mniej precyzyjne były przepisy dotyczące prywatnych szkół średnich i zawodowych.

O sytuacji polskiego szkolnictwa w zaolziańskiej części Śląska Cieszyńskiego decydowały nie w miarę liberalne, choć niejednolite ustawy szkolne, lecz twarda codzienność, stojąca praktycznie od lata 1920 roku pod znakiem rewindykacyjnej krucjaty kulturalnej narodu panującego i reakcji obronnych liczniejszej, lecz słabszej ekonomicznie ludności polskiej. Jak się bowiem okazało, największy ubytek liczby polskich uczniów szkół powszechnych nastąpił właśnie w pierwszych latach przynależności zachodniej części Śląska Cieszyńskiego do Czechosłowacji, co nie mogło być uzasadnione czynnikami migracyjnymi ani ogólnym spadkiem liczby dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu, lecz jedynie naciskami władz oraz środowisk

Oddany do użytku w 1923 roku gmach szkoły wydziałowej Macierzy Szkolnej w Łazach i Dom Macierzy w Polskiej Lutyni z 1928 roku (mieszczący szkołę ludową) ⊡ MŚC

Szkoła wydziałowa Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie zaczęła funkcjonować w 1924 roku, w tym samym roku rozpoczęto też prace budowlane na parceli zakupionej od budowniczego Maksa Wrany. Projekt przygotował architekt Edward Dawid, a wykonastwem zajęła się firma Eugena Fuldy. Prace zakończono w sierpniu 1925 roku, we wrześniu otwarto szkołę ludową, a rok później ochronkę. W 1928 roku szkoła przyjęła imię Antoniego Osuchowskiego ⊡ *MŚC*

opiniotwórczych na zapisywanie dzieci do szkół czeskich. W stosunku do roku szkolnego 1920/1921, gdy do polskich szkół publicznych i prywatnych uczęszczało 19 426 uczniów, ich liczba w następnych latach wyniosła: 17 313 (1921/22), 16 669 (1922/23), 14 691 (1923/24), 12 590 (1924/25), czyli w ciągu pięciu lat zmalała, po uwzględnieniu czynników obiektywnych, o 25 %. Sytuację tę w następnych latach ilustruje tabela[3]:

Rok szkolny	1920/21	1925/26	1930/31	1934/35	1937/38
liczba szkół	88	90	95	97	97
liczba uczniów	19 426	12 049	11 487	12 147	9 045

Biorąc pod uwagę dane z połowy lat trzydziestych oraz czynniki demograficzne, obserwatorzy położenia polskiego szkolnictwa na Zaolziu stwierdzali, że do szkół ludowych i wydziałowych uczęszczało jedynie 46 % dzieci polskojęzycznych, a więc 13 000, czyli prawie połowa uczęszczała do szkół czeskich, a około 1 000 (4 %) do niemieckich. Obserwowany wzrost liczby polskich placówek szkolnych nie miał na to większego wpływu, gdyż w roku szkolnym 1920/1921 na jedną szkołę przypadało 199 uczniów, w 1925/1926 – 118, a w 1934/1935 – 125. Nawet jeśli uwzględni się nieprecyzyjność pewnych sformułowań w tych obliczeniach, stawiających zbyt często znak równości między językiem a narodowością, a także nieuchronną do pewnego stopnia w warunkach pogranicza naturalną asymilację i koniunkturalizm niektórych jednostek, sięgający aż 50 % spadek liczby uczniów w polskich szkołach nie może być tłumaczony inaczej, jak tylko stosowaniem skutecznych metod nacisku i zastraszania wobec rodziców. Z kolei obserwowana tendencja wzrostowa z połowy lat trzydziestych wiąże się z silniejszą wówczas odpornością polskiej grupy narodowej, natomiast spory spadek w roku

[3] Źródło: W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku…*, s. 222; Z. Jasiński: *Školství*. W: *Polská národní menšina na Těšínsku v České republice (1920–1995)*. Red. K. D. Kadłubiec i inni. Ostrava 1997, s. 189.

szkolnym 1937/1938 związany był z mniejszym przyrostem naturalnym, napiętą sytuacją polityczną lat poprzednich, naciskami i represjami władz oraz przejściowymi nastrojami załamania w obozie polskim.

W roku szkolnym 1934/1935 oprócz wyżej wymienionych szkół na Zaolziu działało jeszcze na zasadach publicznych: 12 polskich przedszkoli (ochronek), dawniej utrzymywanych przez Macierz Szkolną, do których uczęszczało 508 dzieci; Krajowa Zawodowa Szkoła Rolnicza w Czeskim Cieszynie (do 1922 roku w Kocobędzu) z 18 polskimi uczniami, 7 ludowych szkół rolniczych gospodarstwa wiejskiego z 232 uczniami, 12 dokształcających szkół przemysłowych z 493 uczniami. Należy wspomnieć, iż dwie szkoły ludowe i jedna wydziałowa miały charakter szkół mniejszościowych. Z kolei w odniesieniu do publicznego szkolnictwa średniego nie można pominąć polskich klas przy czeskim Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie, do których w tym okresie uczęszczało 57 uczniów. Dodatkowo pięć prywatnych przedszkoli utrzymywały przedsiębiorstwa górnicze[4]. W 1935 roku formalne warunki do otwarcia pełnej polskiej ludowej szkoły publicznej spełniały gminy Piersna i Cierlicko Dolne, a szkoły mniejszościowej gminy: Zabłocie, Leszna Górna, Toszonowice Dolne, Toszonowice Górne, Pietwałd, Pudłów, Wierzbica. Warunki do upaństwowienia spełniały szkoły ludowe w Porębie, Boguminie Nowym, Rychwałdzie, Lutyni Polskiej, Wierzniowicach, Czeskim Cieszynie[5].

Stan prywatnych polskich placówek edukacyjnych Macierzy Szkolnej w roku szkolnym 1920/21 i 1937/1938 prezentuje tabela[6]:

Rodzaj szkoły	liczba szkół		liczba dzieci i młodzieży	
	1920/21	1937/38	1920/21	1937/38
średnie	1	1	543	614
wydziałowe	3	7	505	1 045
ludowe	6	12	1 385	418
przedszkola	8	73	372	2 471
zawodowe	1	2	14	98
uzupełniające szkoły przemysłowe	3	7	—	418
kursy kroju i szycia	—	3	—	68
RAZEM	22	105	2 819	5 132

W złożonej w grudniu 1931 roku przez polskich posłów w parlamencie praskim interpelacji do ministra szkolnictwa domagano się upaństwowienia szkół Macierzy: orłowskiego gimnazjum, 7 szkół wydziałowych,

4 W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku…*, s. 219–232.

5 *Polacy w Czechosłowacji…*, s. 86–87.

6 Źródło: S. Zahradnik: *Macierz Szkolna w Czechosłowacji.* W: *Polskości bastion. Szkice z przeszłości Macierzy*. Red. R. Danel. Cieszyn 1985, s. 139.

11 ludowych, 2 zawodowych, co jednak nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Co prawda władze podjęły ostatecznie decyzje o upaństwowieniu gimnazjum z dniem 1 stycznia 1938 roku, ale do jej realizacji już nie doszło.

W latach 1920–1938 na utrzymanie szkolnictwa Macierz przeznaczyła 57% (52,7 mln koron) wszystkich swoich wydatków, w których udział państwowych subwencji wynosił zaledwie 5% (4,3 mln koron). 15% wydatków przeznaczono na budowę nowych obiektów, resztę kosztów pochłaniały spłaty długów, utrzymanie nowych obiektów i działalność organizacyjna. Część subwencji na te cele pochodziła z Polski, gdzie powstały organizacje wyspecjalizowane w niesieniu takiej pomocy.

Wizytówką Macierzy Szkolnej była oczywiście jej jedyna szkoła średnia, czyli Polskie Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Dyrektorem placówki przez cały okres międzywojenny był Piotr Feliks, a grono pedagogiczne liczyło od 20 do 25 osób. Działająca przy szkole bursa męska mogła pomieścić 90 uczniów, a powstała w 1929 roku bursa żeńska 20 uczennic. Z przyczym politycznych problemem dla absolwentów gimnazjum były małe szanse na znalezienie zatrudnienia w regionie, gdzie posady urzędnicze były dla Polaków trudno dostępne. Sporo więc emigrowało, a osoby planujące podjęcie studiów wyższych często od razu decydowały się na ich odbywanie w Polsce.

W latach międzywojennych nowe szkoły wydziałowe Macierzy Szkolnej powstały w Bystrzycy, Łazach (1923), Czeskim Cieszynie, Frysztacie (1924), Jabłonkowie (1926), Błędowicach Dolnych (1927). Szkołę w Łazach po dwóch latach upaństwowiono, co mimo podejmowanych starań było jedynym takim przypadkiem do 1938 roku. Z kolei z powodu ubytku dzieci w 1926 roku zlikwidowano istniejącą od czasów austriackich szkołę w Śląskiej Ostrawie. Do szkół zawodowych Macierzy zaliczała się Szkoła Gospodarstwa Domowego w Końskiej oraz Żeńska Szkoła Zawodowa.

Powstała w 1919 roku Żeńska Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Końskiej mieściła się w pobeesowskim zamku. W 1928 roku przeszła na etat Macierzy Szkolnej, w 1936 roku uzyskała prawo publiczności ▣ *MŚC*

Lekcję w sali rysunkowej Polskiego Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej prowadzi Gustaw Fierla (rok szkolny 1928/1929) ⊡ *KiM*

Do nowych szkół ludowych Macierzy należały placówki w Lutyni Niemieckiej (1922, w 1929 upaństwowiona), Rychwałdzie (1923), Lutyni Polskiej (1924), Czeskim Cieszynie, Wierzniowicach (1925), Porębie (1926), Dziećmorowicach (1931), Łomnej Dolnej (1934), Gródku (1938). W 1925 roku zlikwidowano placówkę w Śląskiej Ostrawie, a w 1937 roku w Przywozie. Imponujący, bo prawie pięciokrotny był wzrost liczby dzieci przedszkolnych, zwłaszcza w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego, gdy Macierz podjęła starania na rzecz zahamowania odpływu najmłodszego pokolenia do placówek czeskich, spowodowanego przez naciski pracodawców na polskich rodziców, aby posyłali swoje dzieci do placówek czeskich.

Podręczniki dla polskich szkół powszechnych były przygotowywane przez polskich nauczycieli z komisji podręcznikowej Towarzystwa Nauczycieli Polskich i drukowane w Czechosłowacji. Wydano w sumie osiem tytułów czytanek, 10 podręczników autorskich i osiem tytułów czeskich przełożonych na język polski. Niektóre podręczniki sprowadzano z jednak z Polski. Z przyczyn finansowych gimnazjaliści uczyli się tylko z podręczników sprowadzanych z Polski. Przez wiele lat polscy posłowie toczyli polityczny bój o mianowanie akceptowanych przez Polaków inspektorów szkolnych, którzy mogliby zastąpić uważanego za Niemca Jana Glajcara. Ostatecznie w powiecie czeskocieszyńskim funkcję tę od 1927 roku pełnił Władysław Wójcik,

a w powiecie frysztackim i w Morawskiej Ostrawie od 1924 roku Paweł Rakus. W latach 1922–1938 Zarząd Główny Macierzy Szkolnej wydawał własne czasopismo „Przewodnik Oświatowy".

Działające w Morawskiej Ostrawie, Przywozie, Mariańskich Górach i Witkowicach polskie prywatne przedszkola i szkoły galicyjskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej w 1919 roku zostały przejęte przez powstały wówczas Polski Związek Szkolny na Morawach, który w 1922 roku z przyczyn finansowych zmuszony był przekazać je pod opiekę Macierzy Szkolnej, wspomagając je dalej w miarę swoich skromnych możliwości[7].

W roku szkolnym 1926/1927 do sześciu istniejących szkół niemieckich uczęszczało 4 025 uczniów, z tego według danych urzędowych 706 dzieci narodowości polskiej. W roku szkolnym 1930/1931 liczba polskich dzieci w tych szkołach wzrosła do prawie 1 000 (949). W sumie do szkół niemieckich w powiecie politycznym czeskocieszyńskim w roku szkolnym 1920/1921 uczęszczało 15,3 % polskich uczniów, a w roku szkolnym 1934/1935 9,9 %, natomiast w powiecie frysztackim odpowiednio 17,8 % oraz 10,7 % wszystkich uczniów[8].

Konkluzje

Szkolnictwo zawsze było jedną z podstaw zachowania tożsamości narodowej, stąd problematyka z nim związana zawsze też nabierała wymiaru politycznego. Tak było również na Zaolziu, gdzie rywalizacja o dusze młodego pokolenia trwała od dziesięcioleci. Przewaga materialna i wsparcie państwa w tej batalii po 1920 roku były po stronie takich organizacji, jak Macierz Śląska Oświaty Ludowej, które wraz z naczycielami traktowały zakładanie czeskich placówek oświatowych na Zaolziu w kategoriach ideologicznych jako reczechizację rzekomych „popolszczonych Morawców". Stosowanie szantażu ekonomicznego wobec rodziców posyłających dzieci do szkół polskich było dość skutecznym sposobem w tej walce o wpływy na pograniczu, czego efektem był sięgający połowy ubytek uczniów w polskich placówkach. Adwersarzem Macierzy Śląskiej Oświaty Ludowej była polska Macierz Szkolna w Czechosłowacji, próbująca z różnym skutkiem przeciwstawiać się tym poczynaniom, korzystając także z dotacji z Polski. Wizytówką i symbolem polskiego szkolnictwa na Zaolziu pozostawało gimnazjum w Orłowej.

7 S. Zahradnik: *Macierz szkolna…*, s. 138–146; Z. Jasiński: *Školství…*, s. 186–194,

8 W. Sworakowski: *Polacy na Śląsku…*, s. 210–211, 232.

Józef
Szymeczek

Życie religijne

Kościół katolicki

Z podziałem Śląska Cieszyńskiego doszło również do podziału Książęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego z siedzibą w Cieszynie. Po decyzji z 28 lipca 1920 roku rząd czechosłowacki dołożył jednak starań, aby dla czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego powołano oddzielnego komisarza i oficjała. Został nim ks. Stanislav Weissmann (1866–1946) z Morawki, który 1 lipca 1922 roku przeniósł się do Karwiny, gdzie piastował stanowisko dziekana. Funkcję komisarza wykonywał aż do 1938 roku. Odtąd istniały na Śląsku Cieszyńskim dwie administracje kościelne: Komisariat Cieszyński dla części polskiej z siedzibą w Cieszynie i Książęco-Biskupi Komisariat dla Czeskiego Śląska w Karwinie, nazywany także Komisariatem Wschodniośląskim[1]. Komisarzem dla części polskiej mianowano ks. Jana Sikorę (1854–1939)[2]. Władza jurysdykcyjna wikariusza generalnego Jerzego Kolka (1840–1929) została co do obszaru mocno ograniczona i rozciągała się jedynie na część polską Śląska Cieszyńskiego.

Według spisu ludności z 1921 roku na terenie czeskiego Śląska Cieszyńskiego, którego granice pokrywały się z granicami Komisariatu Wschodniośląskiego, żyło 218 302 osób wyznania rzymskokatolickiego, co stanowiło 70,73 % wszystkich mieszkańców tego regionu[3]. Według schematyzmu arcydiecezji wrocławskiej z 1926 roku komisariat wschodniośląski tworzyło pięć dekanatów,

1 Obok niego istniał jeszcze Komisariat Zachodniośląski (Frywaldowski), który tworzyły cztery dekanaty rejonu Jesioników: Cukmantl, Frývaldov, Jánský vrch (Javorník) i Vidnava.

2 H. Olszar: *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2000, s. 39. Inne źródła podają, że funkcję objął już 24 marca 1919. Zob. P. R. Pokorný: *Hranice českých a moravských diecézí po roce 1918*. „Historické listy". 1992, nr 2, s. 15–16.

3 *Statistický lexikon obcí na Moravě a ve Slezsku*. Praha 1924, s. 123–129.

składających się z 45 parafii, w których było 45 kościołów parafialnych, 25 kościołów filialnych i 33 kaplic. W komisariacie służyło w tym czasie 109 duchownych. Parafie podzielone były następująco: dekanat Śląska Ostrawa 9 parafii, Frydek 12, Karwina 7, Frysztat 9 i Jabłonków 9[4]. W 1928 roku po podpisaniu modus vivendi między Republiką Czechosłowacką a Watykanem, w którym zawarta była teza, że „żadna część Republiki Czechosłowackiej nie będzie podlegała ordynariuszowi, którego siedziba znajduje się za granicami państwa czechosłowackiego”[5], odżyły w środowiskach katolickich na Zaolziu stare dążenia do wytworzenia z terenów znajdujących się pod jurysdykcją arcybiskupa wrocławskiego, a leżących w Czechosłowacji, własnego, samodzielnego biskupstwa. W tym celu spotkało się w kwietniu 1928 roku w Karwinie duchowieństwo katolickie z czechosłowackiej części Śląska. Proponowano, by siedzibą nowego biskupstwa stała się Morawska Ostrawa, Opawa lub Frydek. Rozbieżność poglądów duchowieństwa i polityków oraz przesadne ambicje poszczególnych miast spowodowały, że i tym razem nie udało się tego zamiaru realizować[6].

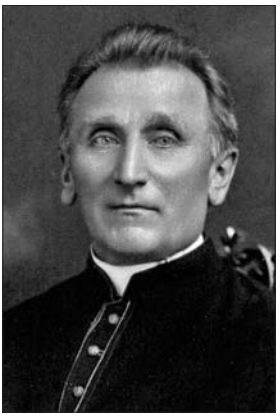

Stanislav Weissmann (1866–1946) ⊡ *DP*

Kościół katolicki inicjował powstanie lub wspierał działalność kilku związków, z którymi był blisko związany. W okresie międzywojennym najsilniejszym stronnictwem politycznym na Zaolziu był Związek Śląskich Katolików.

Uroczyste poświęcenie kaplicy pw. św. Anny na Kozubowej zgromadziło 25 lipca 1937 roku na „chłopskiej górze” wielotysięczne tłumy wiernych i sympatyków „Beskidu Śląskiego”. Inicjatorem budowy był gnojnicki proboszcz ks. Rudolf Płoszek, a plany opracował, podobnie jak w wypadku schroniska, architekt Edward Dawid ⊡ *OD*

4 Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, Wikariat Generalny, sygn. IIC21g.

5 *Církevní komise ÚV KSČ (1949–1951). Edice dokumentů*. Brno – Praha 1994, s. 447.

6 *Stát, církev a národ v československé části Těšínského Slezska (1945–1953)*. Red. J. Szymeczek. Bibliotheca Tessinensis II, Seria Bohemica 1. Český Těšín 2004, s. 20.

Poświęcenie nowego klasztoru Sióstr Elżbietanek na wzgórzu „Antóniczek" w Jabłonkowie przebiegło 5 czerwca 1928 roku, kościół klasztorny św. Józefa stanął w 1932 roku. Elżbietanki przybyły do Jabłonkowa w 1859 roku, wpierw rezydowały w klasztorze nad Olzą ⊡ DP

Program tego ruchu politycznego odpowiadał ogólnym zasadom chrześcijańskiej demokracji, miał silne poparcie w Kościele i innych organizacjach katolickich. Organem prasowym był „Nasz Kraj" (1927–1935)[7]. Kongregacje Mariańskie zrzeszały w dziewięciu kołach ponad 1 000 kobiet i mężczyzn. Praca polegała na pogłębianiu wiary katolickiej członków. Zjednoczenie Polskich Związków Niewiast Katolickich zrzeszało osiem związków, liczących blisko 2 000 członkiń. Związek Czytelń Katolickich miał na celu szerzenie oświaty wśród ludności polskiej w duchu katolickim i narodowym, a także czytelnictwa pism i książek polskich. W 1935 roku było na Zaolziu 10 czytelń katolickich z kilkoma własnymi domami. Celem działalności Związku Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej w Czechosłowacji było wspólną pracą wychować młodzież na dobrych katolików i pożytecznych członków społeczności polskiej na Zaolziu. Związek w 1935 roku zrzeszał 16 stowarzyszeń młodzieży katolickiej, jego organem były pisma „W obronie prawdy" (z dodatkiem „Naszej Młodzieży") i „Świt". Polscy studenci w seminarium duchowym w Widnawie zrzeszeni byli w Kole Teologów Polskich.

Po przyłączeniu Zaolzia do Polski odbyła się Cieszynie narada przedstawicieli duchowieństwa czeskiego z delegatami diecezji katowickiej w celu omówienia nowej sytuacji. Uzgodniono, że 29 parafii zaolziańskich przyłączonych zostanie do diecezji katowickiej. Na terenie Czechosłowacji zostało 17 parafii byłego komisariatu wschodniośląskiego, dziewięć w dekanacie Frydek i osiem w dekanacie Śląska Ostrawa[8].

---

7 D. Gawrecki: *Politické strany polské menšiny*. W: J. Malíř, P. Marek i inni: *Politické strany. Vývoj politických stran a hnutí v českých zemích a Československu 1861–2004* t. 1: *Období 1861–1938*. Brno 2005, s. 946–948.

8 B. Reiner: *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim (1922–1939)*. Opole 1977, s. 137.

Kościół ewangelicki

Tuż przed rozpadem Austro-Węgier na całym Śląsku Cieszyńskim było 18 zborów ewangelickich, które zrzeszały 96 000 wyznawców, w tym 20 000 Niemców, 69 000 Polaków i 7 000 Czechów[9]. Zbory cieszyńskie należały do senioratu śląskiego, który zrzeszał jeszcze dodatkowo siedem kolejnych zborów ewangelickich ze Śląska Opawskiego. Łącznie zatem seniorat śląski w czasach monarchii habsburskiej liczył 25 zborów.

Po powstaniu Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego zbory ewangelickie na Śląsku Cieszyńskim uznały jej autorytet i wyraziły wolę zerwania więzi z Najwyższą Radą Kościelną w Wiedniu – dotychczasowym organem centralnym Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania i Helweckiego Wyznania w Austro-Węgrzech. Za namową pastorów śląskich pismem z 19 listopada 1918 roku Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego zwróciła się do Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie, by ten objął zarząd nad Kościołem ewangelickim na Śląsku Cieszyńskim. Po wyrażeniu zgody przez rząd polski (13 grudnia 1918 roku)[10] pierwsze zebranie cieszyńskich zborów z nowym warszawskim superintendentem odbyło się tydzień później. Zebranie uznało Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego za jedyną prawowitą władzę świecką „Śląska polskiego", zaś ewangelicki konsystorz w Warszawie – za swą władzę kościelną. Wszystkie zbory cieszyńskie utworzyły nowy seniorat śląski, na którego czele stanął ksiądz senior Franciszek Michejda (1848–1921) z Nawsia.

Po podziale Śląska Cieszyńskiego z 25 zborów 15 znalazło się na terenie Czechosłowacji. Wkrótce powstało kilka nowych. Położenie prawne zborów śląskich uległo gruntownej zmianie. Kościół ewangelicki w Czechosłowacji rozdzielił się na trzy Kościoły narodowe: czeski (Kościół czeskobraterski), niemiecki (Niemiecki Kościół Ewangelicki) i polski o nazwie Augsburski Kościół Ewangelicki na Wschodnim Śląsku w Czechosłowacji. Wszystkie trzy Kościoły miały swoje zbory w czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego lub w przyległej Morawskiej Ostrawie. Kościół augsburski liczył początkowo sześć zborów (Błędowice, Bystrzyca, Ligotka, Orłowa, Nawsie, Trzyniec), później powstał polski zbór w Czeskim Cieszynie (Na Niwach). Niemiecki Kościół miał cztery zbory (Frydek, Bogumin, Czeski Cieszyn – Na Rozwoju, Morawska Ostrawa), a Kościół czeskobraterski również cztery zbory (Stare Hamry, Frydek, Czeski Cieszyn, Morawska Ostrawa). Kościół „polski" i „niemiecki" nadal budował zasady wiary w oparciu o konfesję augsburską,

---

9 K. Schwarz: *Der Untergang der Donaumonarchie und seine Auswirkungenauf den Protestantismus. Ein Überblick*. W: *Velká politika a malé regióny (1918–1939)* Red. P. Švorc, M. Danilák, H. Heppner. Prešov – Graz 2002, s. 22–29.

10 W. Zabawski: *Droga do ziemi obiecanej. Ruch narodowy na Śląsku Cieszyńskim i udział w nim ewangelików (1948–1918)*. Cieszyn 1934, s. 77.

▶ *W okresie międzywojennym wzniesione zostały kościoły ewangelickie m.in. (od góry): w Czeskim Cieszynie Na Rozwoju (1926, architekci Józef Kozieł i Wilhelm Schön z Bielska: tradycje ekspresjonizmu), w Trzanowicach (poświęcony w 1931 przez ks. Oskara Michejdę, architekt Tadeusz Michejda: duch purystycznej moderny) czy w Czeskim Cieszynie Na Niwach (1932, architekt Edward Dawid: wątki neogotyckie, ołtarz Henryka Nitry)* ⊡ *MŚC, OD*

natomiast Kościół czeskobraterski nie odcinał się od tradycji i dorobku światowej reformacji, ale przed nią dał pierwszeństwo konfesjom, które wzeszły z reformacji czeskiej: konfesji braterskiej z 1535 roku i konfesji czeskiej z 1575 roku (stąd nazwa Kościoła – czeskobraterski). Na Śląsku ewangelicy polscy ocenili te zmianę jako zdradę starych ideałów i już nie traktowali Kościoła czeskobraterskiego jako luterańskiego, ale jako husycki.

Czesi w latach międzywojennych próbowali poprzez Kościół czeskobraterski, organizacje społeczne (Matice Třanovského, Slezská matice osvěty lidové), szkołę i prasę („Slezský evangelík") prowadzić „misje narodowe" w zborach Kościoła augsburskiego na Zaolziu. Polacy potępiali tę działalność i oskarżali działaczy czeskich o „podwójną kradzież dusz"[11]. Kościół augsburski zachował swój luterański i polski charakter przez cały ten okres.

Kościół bezpośrednio inicjował powstanie następujących organizacji ewangelickich: Ewangelickiego Stowarzyszenia Skarbca Kościelnego im. Gustawa Adolfa, którego celem było niesienie pomocy materialnej zborom przy budowie i utrzymaniu kościołów, kaplic, instytucjom dobroczynnym i teologom narodowości polskiej; Ewangelickiego Stowarzyszenia Niewiast,

11 W. Zabawski: *Droga do ziemi obiecanej...*, s. 290.

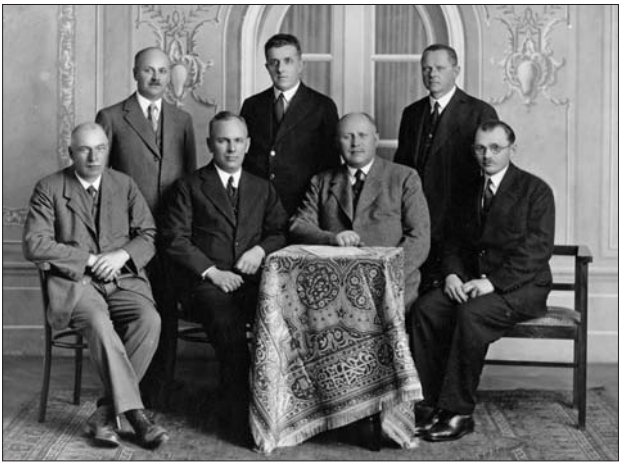

Bliscy współpracownicy ks. Józefa Bergera. Siedzą od lewej: Karol Buzek, Józef Berger, Jan Kubok, Emanuel Tlołka. Stoją: z lewej Karol Berger, z prawej Józef Michejda (w środku osoba niezidentyfikowana) ⊡ *OD*

którego głównym zadaniem było opiekowanie się instytucjami charytatywnymi; Towarzystwa Ewangelickiej Oświaty Ludowej, które stawiało sobie za cel szerzenie akcji oświatowej i religijnej w duchu uświadamiania narodowego polskich ewangelików; Zrzeszenia Związków Ewangelickiej Młodzieży na Śląsku, mającego dbać o prawidłowe wychowanie młodzieży, respektujące obok elementu religijnego również aspekt narodowy[12].

Po przyłączeniu Zaolzia do Polski już 7 listopadaa 1938 roku przedstawiciele wszystkich zborów tworzących Augsburski Kościół Ewangelicki na Wschodnim Śląsku w Czechosłowacji na zebraniu synodalnym w Cieszynie Zachodnim (Czeskim) podjęli decyzję o przyłączeniu zaolziańskich zborów ewangelickich do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Duchowni czeskobraterscy byli zmuszeni opuścić Zaolzie, a ich zbory zostały zlikwidowane. Natomiast ci pastorowie i katecheci czescy, którzy nie legitymowali się pochodzeniem z rodzin ewangelicko-augsburskich i nie byli w tym Kościele ochrzczeni, tak samo zostali z Zaolzia wyproszeni. Z Orłowej odszedł Jaromír Kryštůfek (1886–1970), a z Cieszyna Jan Geryk (1887–1965).

Inne kościoły, denominacje i związki wyznaniowe

Idea założonego 8 stycznia 1920 roku Kościoła Czechosłowackiego znalazła swych zwolenników również na Śląsku Cieszyńskim. Do historii Kościoła zapisała się szczególnie gmina Radwanice, gdzie już 15 stycznia 1920 roku powstała pierwsza parafia tego Kościoła[13]. Od końca 1922 roku Radwanice były siedzibą diecezji ostrawskiej. Według danych spisu ludności z 1921 roku na czeskim Śląsku Cieszyńskim zgłosiło się do tego Kościoła 23 231 obywateli,

12 Szerzej Z. Jasiński: *Działalność kulturalno-oświatowa Polaków za Olzą*. Opole 1990, s. 103–111; Tenże: *Mały leksykon nadolziański*. Opole 1990, s. 188.

13 *Dějiny Ostravy*. Ostrava 1993, s. 568.

najwięcej w okolicach Śląskiej Ostrawy[14]. Na terenie powiatów sądowych Jabłonków i Czeski Cieszyn liczba wiernych nie przekroczyła liczby 100. Spis ludności w 1930 roku wykazał wzrost liczby członków Kościoła do 30 269[15]. Po przyłączeniu Zaolzia do Polski w 1938 roku trzy zbory tego Kościoła – Pietwałd, Rychwałd i Dąbrowa znalazły się w granicach Polski. Zbory zostały zlikwidowane, o ich majątek toczyły między sobą spór Kościół ewangelicki i katolicki.

Świątynia Husa w Pietwałdzie (Kościoła Czechosłowackiego) została otwarta 22 września 1935 roku przez biskupa Ferdinanda Stibora, jej surowe wnętrze zdobi obraz „Górnik u Chrystusa" autorstwa Viléma Wünsche z Szonowa ▣ *DP*

Podział Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku oznaczał także podział Związku Stanowczych Chrześcijan – organizacji chrześcijańskiej eksponującej tradycje zielonoświątkowe, która została założona w Cieszynie w 1910 roku. Po czeskiej stronie głównym ośrodkiem stała się willa w Gródku, gdzie służył Karol Kaleta (1889–1982). Chrześcijanie ci uważali się za „stanowczych" w sensie konsekwentnych, zdecydowanych w głoszeniu nawrócenia. Rozłam z Kościołem ewangelickim na tle sporu o chrzest Duchem Świętym i sporem o przyjmowanie darów Ducha Świętego odbierali jako nieporozumienie. Zdaniem Stanowczych istniała szansa, że po czasie będą mogli znowu powrócić do Kościoła ewangelickiego. Z tej przyczyny członkowie Związku nie przerywali całkowicie więzi z tym Kościołem, traktując go jako organizację zapewniającą im swego rodzaju „serwis religijny". Tu chrzcili swe dzieci, żenili się i odprawiali pogrzeby, ale wiarę wyznawali na swój „stanowczy" sposób. Jednak niemożność zbliżenia z Kościołem ewangelickim spowodowała, że od lat trzydziestych grupa ta zaczęła funkcjonować jako samodzielna denominacja religijna w ramach Związku Stanowczych Chrześcijan.

Blisko do Stanowczych Chrześcijan mieli Wolni Chrześcijanie, błędnie nazywani darbistami. Na Zaolziu prekursorem tego ruchu był Józef Mrózek (1882–1972) z Cierlicka. Od 1922 roku mieszkał co prawda w Polsce w Nowych Hajdukach obok Królewskiej Huty, ale pozostawił na Zaolziu sieć współpracowników, którzy kontynuowali jego dzieło[16].

---

14 *Statistický lexikon 1924…*, s. 123–129.

15 *Statistický lexikon obcí v zemi Moravskoslezské*. Praha 1935, s. XX–XXII.

16 J. Andrýsek: *Sto let Bratrského hnutí v Českých zemích (1909–2009)*. [s. l.] 2009, s. 5–84.

W okresie międzywojennym dochodzi na Zaolziu także do rozwoju ruchu adwentystycznego (pierwsze zbory adwentystów powstały na Śląsku Cieszyńskim w latach 1906–1908). W tym czasie adwentyści rozwijają swą działalność na bazie związkowej w ramach organizacji Misyjne Towarzystwo Adwentystów Dnia Siódmego. W 1926 roku w Morawskiej Ostrawie założyli swój zbór metodyści. Swym zasięgiem terytorialnym obejmowali Śląsk Cieszyński, gdzie zakładali swe pierwsze stacje kaznodziejskie (Bystrzyca, Ropica). Podobnie postępowali baptyści, którzy ze swego zboru macierzystego w Morawskiej Ostrawie również organizowali swe misje na czeską część Śląska Cieszyńskiego, zyskując swych poplecznków w kilku miejscowościach, wśród których najaktywniejsza była grupa wokół Karola Buby (1906–1993) ze Stonawy. Po 1927 roku pojawiają się na Zaolziu Badacze Pisma Świętego, którzy organizują ewangelizację metodą „dom od domu". W całej Czechosłowacji w 1935 roku działało 1 198 „głosicieli Królestwa Bożego", wśród nich tylko kilka rodzin na Zaolziu. Rozmach tego ruchu nastąpił po II wojnie światowej pod nazwą Świadkowie Jehowy.

Specyficznym ruchem religijnym był ruch teozoficzny. Jego celem było podnoszenie poziomu oświaty bez względu na rasę, plemię, płeć, stan lub wyznanie; studium porównawcze systemów religijnych i filozoficznych; pielęgnowanie wiedzy, szczególnie okultystycznej i bratanie ludzkości. Polskie Towarzystwo Teozoficzne na Śląsku Cieszyńskim powstało 4 maja 1919 roku. Siedzibą Towarzystwa był Nydek, prezesem Andrzej Kajfosz (1889–1970)[17]. Towarzystwo wydawało nieregularnie w latach 1919–1931 miesięcznik „Wyzwolenie", później „Teozofia". Liczba kół nie przekroczyła 5, a liczba członków 200. Powstanie Towarzystwa Teozoficznego było reakcją na „prymitywny" spirytyzm, bardzo popularny na Śląsku Cieszyńskim na początku XX wieku, z potężnym ośrodkiem w Radwanicach. Dla polskich spirytystów wydawał „pieśni duchowne" oraz inną literaturę w języku polskim Karel Sezemský (1860–1936) w Novej Pace w Czechach.

Konkluzje

W okresie międzywojennym zachodnia część Śląska Cieszyńskiego, podobnie jak część wschodnia, nadal stanowiła prawdziwą mozaikę wyznaniową. W odniesieniu do wyznawców narodowości polskiej z życiem religijnym zawsze były związane sprawy narodowe, co dotyczyło zwłaszcza ewangelików wywodzących się z tzw. nurtu michejdowskiego, którzy bronili się przed czechizacją parafii.

---

[17] J. Szymeczek: *Towarzystwo Teozoficzne*. „Biuletyn Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC". Czeski Cieszyn 1996, nr 2, s. 26–35.

Radoslav
Daněk

Sport czeski

Po powstaniu samodzielnej Czechosłowacji czeski ruch sportowy na Śląsku Cieszyńskim płynnie nawiązał do tradycji, której korzenie sięgają schyłku XIX wieku. Pozycję przywódczą i wpływ na ukierunkowanie działań sportowych w pierwszej fazie utrzymały wielkie organizacje promujące klasyczne ćwiczenia gimnastyczne oraz ćwiczenia z przyrządami, jak „Sokół" (Sokol), „Orzeł" (Orel) i Robotnicze Związki Wychowania Fizycznego (Dělnické tělocvičné jednoty, DTJ). Kontynuowały wcześniejszą działalność, którą w nowych warunkach dalej rozwijały.

Była to zwłaszcza najstarsza czeska organizacja sportowa „Sokół", dla której jako dla jednej z opór czechosłowackiej koncepcji narodowo-państwowej otworzyły się nowe horyzonty. Stosunkowo mocna sieć związków i oddziałów z poprzedniego okresu zaczęła się na Śląsku Cieszyńskim powiększać w takim tempie, że wzrost liczby członków zaczął budzić wątpliwości u samych przedstawicieli kierownictwa regionu w Morawskiej Ostrawie. Już w 1921 roku trzeba było 24 związki i sześć oddziałów z rejonu cieszyńskiego wydzielić, tworząc samodzielną Cieszyńską Żupę „Sokoła" im. Jana Čapka (Sokolská župa Těšínská Jana Čapka, SŽT) z siedzibą w Orłowej. Żupa miała wewnętrzny podział na sześć obwodów: bogumiński, śląskoostrawski, orłowsko-karwiński, pietwałdzki, frydecki i cieszyńsko-jabłonkowski i liczyła łącznie 4 243 członków. Jednak już w pierwszym roku jej istnienia przybyło kolejnych 13 nowych organizacji, więc w 1926 roku SŽT liczyła już 48 związków i oddziałów z 7 131 członkami[1]. „Sokół" był organizacją stanu średniego, mieszczańską, choć działała w nim też stosunkowo liczna grupa wykwalifikowanych robotników. Jego działalność sięgnęła też na wieś. Najważniejszym związkiem

[1] N. Parma: *Stručný přehled vzniku a vývoje tělovýchovných spolků ve Slezsku.* W: *Vlastivědný sborník slezský* t. 2. Red. A. Lhotský. Opava 1926, s. 230–242.

„Sokoła" na Śląsku Cieszyńskim był związek Orłowa I z 655 członkami, który ponadto czynnie pomagał zakładać kolejne związki czy oddziały. Znaczący był także najstarszy związek obwodu bogumińskiego w Zabłociu, który zasłużył się dla zakładania organizacji siostrzanych w Boguminie, Nowym Boguminie i Wierzbicy. W 1937 roku SŽT miała 65 związków i oddziałów[2].

Wyraźnie narodowo-polityczny charakter „Sokoła" spowodował już pod koniec XIX wieku odejście jego członków z kręgów robotniczych o orientacji socjalnej i internacjonalistycznej. Ci stowarzyszali się w nowo zakładanych DTJ, wychodzących podobnie jak Sokół z układów ćwiczeń Tyrša, jednak politycznie inklinujących do socjalnej demokracji.

Bezpośrednio po wojnie odnowiony został 12. Obwód DTJ w Morawskiej Ostrawie, do którego należały również związki z Cieszyńskiego stowarzyszone w obwodach śląskoostrawskim, orłowskim, hermanickim, frydeckim i pietwałdzkim. W 1927 roku na Śląsku Cieszyńskim było ogółem 48 DTJ z około pięcioma tysiącami członków[3]. Początkowa orientacja na ćwiczenia gimnastyczne musiała dostosować się do nowego trendu uprawiania sportów konkurencyjnych. W przypadku organizacji robotniczych ich członkowie odnaleźli się jako zawodnicy, zwłaszcza w lekkiej atletyce, piłce ręcznej, siatkówce i tenisie stołowym. Na funkcjonowanie DTJ w latach trzydziestych miał negatywny wpływ kryzys gospodarczy i jego oddziaływanie w sferze społecznej, czego efektem był regres w działalności szeregu związków, chociaż liczebnie organizacja nadal się rozrastała. W 1935 roku na Śląsku Cieszyńskim działało już 57 DTJ z ponad 6 100 członkami, z których zdecydowaną większość stanowili robotnicy przemysłowi[4].

Rozłam w socjalnej demokracji na początku lat dwudziestych znalazł odbicie również w zakresie jej bazy sportowej. Na zebraniu 12. Obwodu DTJ w Morawskiej Ostrawie w roku 1921 doszło do oderwania się 17 mniejszościowych opozycyjnych związków ze Śląska Cieszyńskiego, wśród których najradykalniejsze stanowisko zajęły Hermanice i Zarąbek. One też włączyły się do nowo formowanej Federacji Robotniczych Związków Sportowych (Federace dělnických tělocvičných jednot, FDTJ), związanej politycznie z Komunistyczną Partią Czechosłowacji, i utworzyły 12. Obwód FDTJ im. Petra Cingra w Morawskiej Ostrawie. Od samego początku był z nim także powiązany organizacyjnie 55. Obwód FDTJ polskiej „Siły" w Karwinie. W ramach tej organizacji robotniczej niezwykle aktywne były zwłaszcza związki w Orłowej, Łazach, Trzyńcu i Boguminie. Również członkowie FDTJ byli

[2] Y. Obracajová: *Z dějin tělovýchovného hnutí na Těšínsku. Sokolská župa Těšínská Jana Čapka (zal. 1921)*. Pedagogická fakulta Ostravské univerzity, maszynopis pracy dyplomowej. Ostrava 1991, s. 43–44, 88.

[3] *Zprávy činovníků k valné hromadě 12. okresu Dělnických tělocvičných jednot v Moravské Ostravě za rok 1927*. [Moravská Ostrava 1928], s. 5.

[4] *Zprávy činovníků k valné hromadě 12. okresu Dělnických tělocvičných jednot v Moravské Ostravě za rok 1935*. [Moravská Ostrava 1936], s. 3–4.

zwolennikami idei internacjonalizmu i dążyli do współpracy czeskich, polskich i niemieckich organizacji sportowych („Siła" i Arbeiter Turn- und Sport-Verband). Te ostatnie jednak nie były do tego stopnia nasycone radykalizmem politycznym, dlatego szczególnie w niespokojnych latach trzydziestych kierowały się raczej w stronę współpracy z DTJ.

W początkowym okresie FDTJ była ukierunkowana przede wszystkim na zbiorowe ćwiczenia gimnastyczne i organizację uroczystości sportowych, których treścią było wzmacnianie ciała i rytualizacja kultury fizycznej według wzorów sowieckich. Sporty konkurencyjne typu zachodniego zwalczała jako burżuazyjną zabawę odwracającą uwagę robotników od walki klasowej[5]. Tym samym jednak zaczęła szybko tracić atrakcyjność dla młodszych pokoleń, dlatego w 1926 roku podczas przekształcania dotychczasowej organizacji w Federację Proletariackiego Wychowania Fizycznego (Federace proletářské tělovýchovy, FPT) doszło do większego otwarcia podstawowych związków na nowoczesne sporty i organizowanie imprez sportowych. W rezultacie odbyło się kilka zawodów biegowych, lekkoatletycznych, szermierczych, piłki nożnej, ręcznej, siatkówki, zapasów klasycznych czy kolarstwa. 12. Obwód FPT miał w 1926 roku ogółem 68 związków, z których do najsilniejszych należały właśnie DTJ w górniczych gminach na Śląsku Cieszyńskim, takich jak Radwanice, Zarąbek, Śląska Ostrawa, Hermanice, Gruszów i Pietwałd[6].

Ze względu na specyfikę struktury społeczno-wyznaniowej mieszkańców Śląska Cieszyńskiego i antykatolickie nastroje w czasach I Republiki stosunkowo słabsza była tutaj pozycja ostatniej z dużych czeskich organizacji sportowych – Czechosłowackiego Orła. Również w tym wypadku można było nawiązać do działalności przedwojennej, ale w połowie lat dwudziestych „Orzeł" miał na Śląsku Cieszyńskim tylko 20 związków w obwodach cieszyńskim, frydeckim i częściowo ostrawskim. Ich organizacją nadrzędną była od 1922 roku Laska Żupa im. Kadlčáka (Lašská orelská župa Kadlčákova) z siedzibą w Morawskiej Ostrawie[7].

Lata samodzielnej Czechosłowacji stały się okresem gwałtownego rozwoju czeskiej turystyki narodowej na Śląsku Cieszyńskim, reprezentowanej przede wszystkim przez Klub Turystów Czechosłowackich (Klub československých turistů, KČT). Organizacja ta, kierowana z centrali w Pradze, dążyła do stworzenia rozległej sieci oddziałów pokrywających całe terytorium republiki. W okresie międzywojennym w ramach szerszego programu narodowo-politycznego, realizowanego przy wsparciu państwowym, rozpoczęła

5 P. Heczko: *Ze vzpomínek na tělovýchovné hnutí proletářské mládeže a mladých komunistů v Českém Těšíně a okolí v době předmnichovské republiky*. „Těšínsko". 1970, z. 4, s. 55–57.

6 Z. Huvar: *Proletářská tělovýchova na Ostravsku v letech 1898–1938. Kronika*. Ostrava 1965.

7 *Slavnostní akademie Lašské orelské župy Kadlčákovy v Mor. Ostravě. Čtvrtstoletí orelské práce na Ostravsku a Lašsku*. Moravská Ostrava 1933.

na Śląsku Cieszyńskim masową działalność agitacyjną i państwowotwórczą. W latach 1919–1938 założyła tutaj łącznie 14 nowych oddziałów z około 2 800 członkami lub też wchłonęła niektóre mniejsze stowarzyszenia regionalne, jakim był np. Podbeskidzki Związek Śląski we Frydku (Pobeskydská jednota slezská ve Frýdku). Ośrodkiem czeskiej turystyki na Śląsku Cieszyńskim stała się podobnie jak w wypadku wielu innych gałęzi sportu Orłowa, gdzie od 1923 roku miał siedzibę m.in. Region Cieszyński KČT. Najważniejszą częścią działalności stowarzyszeń turystycznych było znakowanie tras i budowa schronisk górskich. Sieć obiektów turystycznych KČT na Śląsku Cieszyńskim na końcu lat trzydziestych tworzyło siedem obiektów, z których szczególne znaczenie przypadło schronisku na najwyższym szczycie Beskidów, Łysej Górze, które zostało uroczyście otwarte w 1934 roku[8].

Poza turystyką nie można także pominąć czeskiego skautingu, chociaż charakter jego działalności nie był czysto sportowy. Oddziały czeskich skautów zaczęły powstawać na Śląsku Cieszyńskim dopiero po wojnie. Pierwsza grupa w Łazach koło Orłowej zgłosiła się w 1920 roku do nowo powstałego Związku Junaków-Skautów Republiki Czechosłowackiej, a w ciągu najbliższych trzech lat uformowało się kolejnych dziesięć oddziałów. W 1923 roku założono Żupę Ostrawsko-Cieszyńską, później działającą pod nazwą Cieszyńska Żupa Przygraniczna im. Petra Bezruča (Těšínská pohraniční župa Petra Bezruče). Związek Skautów miał w 1935 roku oddziały już w 22 miejscowościach Śląska Cieszyńskiego. W rok później wybrano Czeski Cieszyn jako miejsce Krajowego Zjazdu Skautów. Według rocznego sprawozdania z 1937 roku na Śląsku Cieszyńskim było ogółem 660 skautów obojga płci[9].

Dla okresu międzywojennego charakterystyczne było to, że w szerokich kręgach społeczno-kulturalnych wzrastała popularność nowoczesnych sportów w konkurencjach indywidualnych i zespołowych na niekorzyść starszej gimnastyki klasycznej. Lekka atletyka należała do tych, które bez większych trudności można było uprawiać pomimo nie najlepszej sytuacji materialnej w okresie kryzysów ekonomicznych. Ośrodkiem czeskiej międzywojennej lekkiej atletyki stała się kilkakrotnie już wzmiankowana Orłowa. Przy tutejszym sięgającym historią okresu przedwojennego klubie KS Sparta Śląska (SK Slezská Sparta), zwłaszcza dzięki staraniom zapalonego sportsmena Boleslava Moravca[10], zawiązała się grupa aktywnych zawodników i ofiarnych działaczy, którzy organizowali imprezy sportowe na Śląsku Cieszyńskim. Jedną z pierwszym były zawody w biegu długodystansowym na 10 km na

8 R. Daněk: *Dějiny beskydských turistických spolků 1884–1938*. Maszynopis pracy dyplomowej. Filozofická fakulta Ostravské univerzity. Ostrava 1998, s. 27–30, 79–94.

9 L. Čermák: *Skauting na Těšínsku v 1. polovině 20. století*. „Těšínsko". 2005, z. 4, s. 6–13.

10 B. Moravec był wybitną postacią czeskiego sportu na Śląsku Cieszyńskim i położył zasługi nie tylko dla rozwoju atletyki, ale i piłki nożnej, hokeja na lodzie czy kolarstwa – szerzej zob. R. Daněk: *Dlouhá životní míle Boleslava Moravce st. (1896–1984)*. W: *Ostrava. Příspěvky k dějinám a současnosti Ostravy a Ostravska* 20. Ostrava 2001, s. 521–527.

trasie Śląska Ostrawa – Orłowa, dla których udało się nawet zapewnić promocyjny start praskich atletów. Sparta Śląska wkrótce została członkiem Czechosłowackiej Amatorskiej Unii Atletycznej (Československá atletické amatérská unie, ČAAU), a po pierwszym sukcesie zorganizowała w 1920 roku kolejne zawody w biegu długodystansowym dookoła Orłowej na dystansie 10 km (tzw. Mistrzostwo Śląska Cieszyńskiego). Obie imprezy odbiły się szerokim echem wśród publiczności, co skutkowało zakładaniem kolejnych klubów sportowych (np. Slavia Śląska Bogumin, Beskid Orłowa i inne), które później uczestniczyły w powołaniu Ostrawskiego Obwodu Lekkoatletycznego. Do zawodów włączali się także gimnastycy „Sokoła" czy DTJ, a lekkoatletyka stała się jednym ze sportów, w których w większym stopniu uczestniczyły także kobiety. Kolejna większa impreza lekkoatletyczna na Śląsku Cieszyńskim została zorganizowana dopiero w 1931 roku. Chodziło o tzw. Maraton Śląski, którego trasa biegła pomiędzy Czeskim Cieszynem a Śląską Ostrawą. W tym samym roku zapoczątkowany został również bieg ulicami Cieszyna, który odbywał się w rocznicę powstania Czechosłowacji i brali w nim udział m.in zawodnicy zagraniczni. Pomimo tego czeska lekkoatletyka w latach trzydziestych słabła, a inicjatywę przejmowały kluby polskie, zwłaszcza Polski Klub Sportowy Czeski Cieszyn, który wprawdzie nie był członkiem ČAAU, ale trenowali w nim także lekkoatleci czescy[11].

Wyjątkową pozycję zajmowały sporty zespołowe typu anglosaskiego. Z najpopularniejszą piłką nożną flirtować zaczęły na Śląsku Cieszyńskim amatorskie kółka entuzjastów już przed I wojną światową, ale prawdziwe kluby zaczęły powstawać dopiero od 1919 roku. Centrum czeskiej piłki nożnej stała się znowu Orłowa, gdzie przy tamtejszych KS Beskid i KS Sparta Śląska powstały najstarsze oddziały futbolowe. W tym samym czasie futbol zaczęto grywać również np. w Trzyńcu, gdzie się spotykały narodowo mieszane grupy młodzików z poszczególnych kolonii, których urzekła ulubiona zabawa włoskich żołnierzy z pokojowych jednostek sojuszniczych[12]. Piłkę nożną na Śląsku Cieszyńskim zinstytucjonalizował Czeski Związek Piłki Nożnej, który poza tym przysłał tutaj doświadczonych instruktorów w celu wyszkolenia sędziów i wprowadzenia jednolitej interpretacji reguł gry.

Kluby śląskocieszyńskie weszły wpierw (od 1920 roku) w skład Śląskiej Żupy Piłkarskiej (Slezská župy fotbalová) w Morawskiej Ostrawie, wkrótce zdominowanej jednak przez zespoły ostrawskie, m.in KS Śląska Ostrawa (SK Slezská Ostrava, obecnie FC Baník Ostrava), którego założycielami w 1922 roku byli w większości miejscowi górnicy. Początkowo grywali i trenowali na wynajmowanych boiskach, jednak w 1925 roku własnymi siłami zbudowali boisko w pobliżu kolonii na Kamieńcu. Klub ten już w latach

11 O. Gavenda: *Z historie lehké atletiky na Těšínsku*. „Těšínsko". 1959, z. 10, s. 17–18.

12 J. Lampa: *Z historie kopané v Třinci*. „Těšínsko". 1986, z. 4, s. 14–17.

W 1934 roku Klub Sportowy Śląska Ostrawa wybudował sobie nowe boisko żwirowe na Starej Strzelnicy niedaleko szybu Trójca. Tutaj przed dziesięciotysięczną widownią rozegrał m.in. swoje pierwsze mecze ligowe. Na zdjęciu zespół po zwycięstwie w rozgrywkach dywizji i swoim drugim awansie do ligi w sezonie 1942/1943 ⊡ *AMO*

trzydziestych zmierzał w kierunku profesjonalizmu, za cel stawiając sobie przebicie się do konkurencji ligowej, co udało mu się w 1937 roku. W tym celu trzy lata wcześniej zbudował boisko na Starej Strzelnicy.

Wzrost liczby oddziałów na Śląsku Cieszyńskim i przewlekłe spory wewnątrz Śląskiej Żupy Piłkarskiej doprowadziły do oderwania się w 1931 roku 18 klubów śląskich i założenia samodzielnej Cieszyńskiej Żupy Piłkarskiej (CŻP). Zebranie założycielskie odbyło się w Orłowej, jednak jej siedzibą została ostatecznie Karwina. Liga składała się z I, II i dwóch grup III klasy. Do CŻP włączyły się także kluby polskie, z których do najlepszych należały Polonia Karwina czy Siła Trzyniec oraz kluby żydowskie, np. Makkabi Bogumin czy Hagibor Orłowa. Pierwszym regionalnym mistrzem został KS Meteor Orłowa (w mieście tym działały niezależnie trzy czeskie kluby). Później jednak dominować zaczęły drużyny z Karwiny i Frysztatu, wśród nich także Polonia, która w 1934 roku awansowała do ekstraklasy. Czesko-polskie derby Karwiny należały do głośnych wydarzeń sportowych i biły rekordy frekwencji, która sięgała 10 tysięcy. W 1937 roku CŻP zrzeszała już 53 kluby, z tego 38 czeskich, i prawie trzy tysiące piłkarzy[13]. W tym czasie rozwój sportów zespołowych wszedł w fazę, gdy udział w wyższych ligach wymagał profesjonalizacji zawodników i pozyskania silnych finansowo sponsorów czy promotorów. Tak więc nad czeskim KS Trzyniec u schyłku I Republiki patronat objęła tamtejsza huta, dzięki jej wsparciu klub mógł sobie pozwolić na

13 E. Oslizlok: *Minulost i současnost kopané na Českotěšínsku*. Český Těšín 1997.

Klub Sportowy Trzyniec (dzisiaj HC Oceláři / Stalownicy) został założony w 1929 roku z inicjatywy redaktora sportowego Boleslava Moravca. Drużyna składała się wtedy z zaledwie sześciu graczy podstawowych i 1–3 rezerwowych. Do czasu wybudowania stadionu zimowego w 1967 roku hokeiści trzynieccy korzystali z lodu naturalnego ⊡ AMO

odpowiednie wynagradzanie piłkarzy w zawodach ekstraklasy oraz na budowę nowego stadionu na Borku o milionowej wartości[14].

W sposób znacznie bardziej skomplikowany i w o wiele wolniejszym tempie rozwijał się na Śląsku Cieszyńskim drugi najpopularniejszy sport zespołowy – hokej na lodzie. Było to spowodowane zarówno wyższymi kosztami uprawiania hokeja typu kanadyjskiego, jak i nie zawsze sprzyjającymi warunkami naturalnymi, które w czasach przed budową sztucznych lodowisk ograniczały uprawianie sportów łyżwiarskich. Pierwsze śląskocieszyńskie drużyny hokeja na lodzie powstały pod koniec lat dwudziestych przy KČT Łazy oraz KS Trzyniec. Kluby te zaliczały się też do tzw. silnej czwórki hokeja ostrawskiego, która pod koniec 1931 roku zainicjowała założenie samodzielnej Śląskiej Unii Hokeja (Slezská župa hokejová, SŽH) z siedzibą w Morawskiej Ostrawie. Jednocześnie powołano śląską filię unii sędziowskiej, która nadzorowała szkoleniom wykwalifikacyjnym sędziów związkowych. SŽH była podzielona na trzy obwody, a w ciągu pięciu lat działalności zorganizowała ogółem 26 czeskich, polskich i niemieckich drużyn hokejowych, w tym 12 ze Śląska Cieszyńskiego. W 1936 roku ruszyła ekstraklasa, do której z zespołów śląskocieszyńskich zakwalifikowały się KS Huta Trzyniec, AFK Nowy Bogumin i KS Ostrawica Frydek-Mistek[15].

Rozpatrując czeski sport na Śląsku Cieszyńskim, nie można nie wspomnieć o kolarstwie, chociaż to nie miało tutaj zbyt długich tradycji. Dopiero w 1931 roku doszło do założenia Morawsko-Śląskiej Unii Kolarskiej, obejmowującej również Śląsk Cieszyński, ale przewagę miały w niej kluby z rejonu ostrawskiego. Od 1931 roku Unia organizowała wyścig Ostrawa–Cieszyn–Ostrawa o długości 75 km. Obok reaktywowanej sekcji kolarskiej KS Ostrawica Frydek – Mistek powstawały nowe sekcje przy dotychczasowych

14 S. Zahradnik: *Z minulosti třineckého sportu*. „Těšínsko". 1964, z. 11–12, s. 2–5.

15 O. Vorel: *Lední hockey v bývalém Slezsku*. W: *20 let ostravského a valašského sportu*. Red. V. Cekl, B. Moravec. Olomouc 1942, s. 148–153.

klubach sportowych, np. w Trzyńcu czy Jabłonkowie. We Frydku i Śląskiej Ostrawie doszło do zorganizowania torowych wyścigów kolarskich, które wywołały spore zainteresowanie publiczności i rozpatrywania na temat budowy toru kolarskiego w Śląskiej Ostrawie. Największą imprezą międzywojenną stał się jednak wyścig szosowy Trzyniec–Czadca–Trzyniec, organizowany w latach 1934–1936 z udziałem czołowych zawodników czeskich i niemieckich. Z początkowego dystansu 66 km wydłużył się on do 150 km i akredytował się jako czechosłowacki wyścig mistrzowski, nazywany też „Małymi mistrzostwami świata"[16].

Oczywiście istniały także inne dyscypliny sportowe, które uprawiali śląskocieszyńscy Czesi w okresie międzywojennym, ale ani osiągane w nich wyniki, ani liczebność bazy członkowskiej nie osiągały takiego poziomu jak w innych regionach, np. w sąsiednim ostrawskim, dlatego wzmiankujemy je tylko marginesowo. Ulubiony sport warstw bogatszych – tenis – zaczął być tutaj bardziej widoczny dopiero w latach trzydziestych, kiedy kluby takie jak LTC Karwina, ČSK Czeski Cieszyn czy KS Ostrawica Frydek–Mistek weszły do ligi Czechosłowackiej Asocjacji Lawn-Tenisa. Zimowy odpowiednik tenisa – jazdę na nartach – uprawiano w ramach poszczególnych oddziałów KČT, „Sokoła" czy klubów sportowych. Podobnie przy klubach sportowych czy towarzystwach gimnastycznych istniały oddziały piłki ręcznej (męskie i żeńskie), siatkówki, koszykówki, boksu, zapasów, podnoszenia ciężarów, pływania, tenisa stołowego, sportu motorowego i inne.

Konkluzje

Czeskie życie sportowe i kultura fizyczna na Śląsku Cieszyńskim w latach 1920–1938 nawiązywały do tradycji dziewiętnastowiecznej. Działały też stowarzyszenia ukierunkowane ideologicznie, identyfikujące się z konkretnymi prądami politycznymi, przykładowo narodowa organizacja „Sokół", której aktywność po 1918 roku przybrała na sile, co doprowadziło do założenia samodzielnej żupy sokolskiej. Podobnie dynamicznie rozwijała się robotnicza kultura fizyczna związana z socjaldemokratami. Komuniści stworzyli odrębną federację, ostatecznie pod nazwą Proletariackiej Fizkultury. Z rozmachem działał Klub Czechosłowackich Turystów. Okres I Republiki był także związany z rozwojem sportów nowoczesnych zarówno drużynowych, jak też indywidulnych. Dzięki aktywności *all-round* sportsmena Boleslava Moravca powstawały nowe kluby i zaczęto organizować publiczne zawody sportowe. Najpopularnieszą dyscypliną była piłka nożna, a największe sukcesy na tym polu odnosił KS Śląska Ostrawa.

---

16 AMO, Moravec st., Boleslav, kart. nr 6 (nezpracováno). Por. [P. Šrámek]: *Historie organizované cyklistiky v Severomoravském kraji 1888–1988. K 100. výročí vzniku prvního českého cyklistického oddílu na severní Moravě v Přerově*. Ostrava 1990.

Krzysztof
Nowak

Sport polski

Podział Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku wywarł także wpływ na życie sportowe. Zmiany granic wymusiły m.in. konieczną reorganizację polskiego ruchu sportowego. Prym w tych działaniach wiodły związane dawniej z tą aktywnością organizacje „Sokół" i „Siła". W 1924 roku powstał Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Czechosłowacji, zrzeszający pod prezesurą adwokata z Frysztatu dr Leona Wolfa około 1 500 członków w 11 gniazdach sokolich w Bystrzycy, Czeskim Cieszynie, Darkowie, Frysztacie, Jabłonkowie, Karwinie, Ligotce Kameralnej, Łąkach, Suchej Górnej, Trzyńcu, Wędryni. Propagowano nie tylko ćwiczenia gimnastyczne, ale także piłkę nożną, lekkoatletykę, tenis stołowy, zapasy, boks, narciarstwo. Drugą aktywną na polu sportowym organizacją było założone w 1921 roku Polskie Stowarzyszenie Robotnicze Oświatowo-Gimnastyczne „Siła" w Czechosłowacji. W 1937 roku w 13 na 25 kół „Siły" istniały sekcje wychowania fizycznego prowadzące działalność sportową, zwłaszcza w zakresie lekkoatletyki, siatkówki i tenisa stołowego. Także nastawione przed 1918 rokiem głównie na turystykę Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid Śląski" zaczęło dodatkowo propagować sporty letnie i zimowe, na skutek czego w 1932 roku zmieniło nazwę na Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski" w Czechosłowacji. Najpierw zajmowano się narciarstwem, potem także piłką nożną, lekkoatletyką, siatkówką, tenisem stołowym. Pod koniec 1926 roku powstał polski powiat Proletariackiej Fizkultury, związanej z Komunistyczną Partią Czechosłowacji, zrzeszający 40 kół miejscowych. Organizowano ćwiczenia i akademie sportowe na szczeblu powiatowym i wyższym. Najwięcej uwagi poświęcano narciarstwu, piłce nożnej i kolarstwu[1]. Na

[1] S. Zahradnik: *80 lat polskiego sportu zorganizowanego na Zaolziu*. W: *Zorganizowany sport polski na Zaolziu*. Red. S. Zahradnik. Czeski Cieszyn – Cieszyn 2005, s. 10–15; W. Josiek: *Společenské*

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W środku siedzi prezes Leon Wolf ⊡ OD

skutek narastającego z roku na rok zainteresowania sportem ze strony młodzieży także inne polskie organizacje społeczne czy kulturalne w obawie przed odpływem swoich członków zaczęły interesować się sportem, tworząc dla tych celów nawet odrębne sekcje.

Ważną rolę w życiu sportowym społeczności polskiej spełniały także samodzielne kluby sportowe, które powstawały na bazie wspomnianych wyżej stowarzyszeń. Zgodnie z obowiązującymi przepisami zawody sportowe mogły być jednak rozgrywane tylko przez kluby przynależne do oficjalnych związków sportowych, stąd w latach 1922–1923 przystąpiono do tworzenia Związku Polskich Klubów Sportowych w Czechosłowacji z siedzibą w Karwinie, który został przyjęty do Czechosłowackiej Asocjacji Piłkarskiej (Československá asociace fotbalová). W 1924 roku zrzeszał kluby „Siły” z Trzyńca, Karwiny, Dąbrowy, Orłowej, Frysztatu, Stonawy oraz kluby „Sokoła”: Polonię i Olzę z Karwiny. Po kilku latach z przyczyn materialnych związek przestał jednak istnieć, a z klubów „Siły” przetrwał tylko Trzyniec i Karwina[2].

Kolejne kluby zaczęły powstawać na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych i w 1934 roku na Zaolziu działało 20 polskich klubów sportowych (PKS). Wśród nich były m.in.: Pogoń Frysztat, Lechia Górna Sucha, Legia

organizace a instituce. W: *Polská národní menšina na Těšínsku v České republice (1920–1995)*. Red. K. D. Kadłubiec i inni. Ostrava 1997, s. 152–153.

2 S. Zahradnik: *80 lat…*, s. 16–17.

Morawska Ostrawa, PKS Czeski Cieszyn, Darcovia Darków, Kresy Skrzeczoń, Polonia Karwina (powstała z połączenia w 1931 roku Polonii i Olzy), Solca Karwina, Naprzód Łąki, Polonia Trzyniec, Siła (potem Beskid) Jabłonków, Ruch Bogumin, Groń Bystrzyca. Od 1935 roku ich działalność koordynował nowy, zrzeszający ponad 4 000 członków Związek Polskich Klubów Sportowych w Czechosłowacji. Pierwszym prezesem był Franciszek Bajorek (1935–1936), drugim Wincenty Kotarba (1936–1938). W 1936 roku zajmujące się sportem organizacje polskie powołały do życia Radę Wychowania

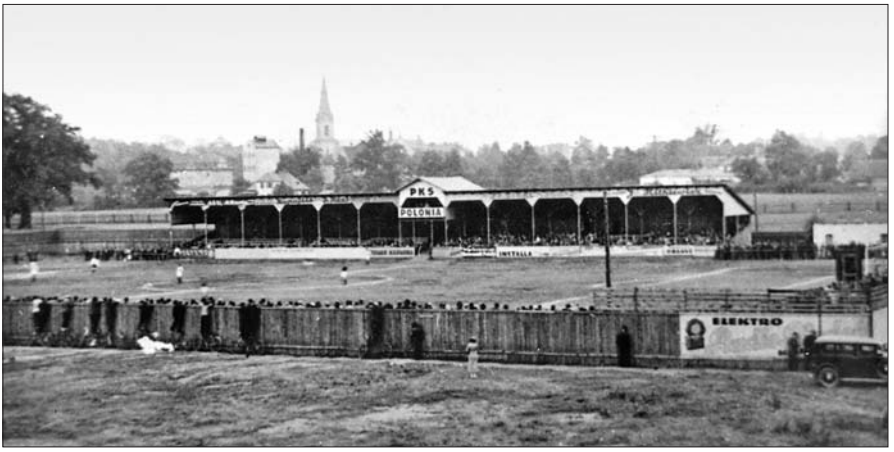

Polski Klub Sportowy Polonia Karwina w akcji na swym boisku (powyżej), poniżej drużyna piłkarska Polonii Karwina 19 listopada 1933 roku przed meczem z niemieckim klubem DSK Teschen z Czeskiego Cieszyna, zakończonym zwycięstwem Polonii 2:1. Stoją od lewej: Rudolf Kobiela, Ernest Kubienka, Jan Matusik, Florek, Bogusław Stonawski, Stanisław Kinowski, Nowakowski, Herzog, Trombala, Józef Matusik, Edward Bubik, Jan Kałuża (prezes), Cichy. W przysiadzie od lewej: Henryk Witala, Józef Matejko, Koch, Matuszyński ⊡ OD

Fizycznego, obejmującą wszystkie polskie stowarzyszenia sportowe i turystyczne[3].

Niektóre sekcje PKS należały do sportowych związków ogólnopaństwowych, np. piłkarze do Cieszyńskiej Żupy Piłkarskiej (Těšínská župa fotbalová). Piłka nożna cieszyła się wówczas wśród młodzieży i kibiców największą popularnością. Istniało jednak też kilka sekcji lekkoatletyki, hokeja na lodzie, koszykówki, tenisa stołowego, siatkówki, narciarstwa, kolarstwa. W 1934 roku na Igrzyskach Polaków z Zagranicy Zaolzianie zajęli pierwsze miejsce w ogólnej punktacji i pierwsze miejsce w turnieju piłki nożnej, w którym Zaolzie reprezentowała Polonia Karwina. Klub ten uplasował się najwyżej w hierarchii zorganizowanego sportu polskiego w Czechosłowacji, grając w 1934 roku w tzw. dywizji morawsko-śląskiej. Inne kluby grały w I, II i III klasie Cieszyńskiej Żupy Piłkarskiej. Poza dotacjami i darami środki na swoją działalność kluby gromadziły poprzez organizowanie imprez sportowych i kulturalnych.

W 1935 roku PKS Legia Morawska Ostrawa zdobyła tytuł mistrza okręgu ostrawskiego. W 1937 roku w rozegranym meczu między Polakami a Czechami ze Śląska Cieszyńskiego zwyciężyła drużyna polska w stosunku 6:1. W 1933 roku dzięki staraniom „Beskidu Śląskiego" wybudowano dużą skocznię narciarską w Nydku, a później mniejsze w Lesznej Dolnej, Milikowie, Piosku i na Kozubowej[4].

Konkluzje

W okresie międzywojennym sport polski na Zaolziu był kolejną dziedziną aktywności społecznej i kulturalnej Polaków w Czechosłowacji spełniającą cele wychowania narodowego, zwłaszcza młodego pokolenia. Największą popularnością cieszyła się piłka nożna – co było wówczas trendem ogólnym i w tej dyscyplinie Polacy odnosili największe sukcesy, z Polonią Karwina na czele.

---

3 W. Josiek: *Związek Polskich Klubów Sportowych*. „Kalendarz Śląski 1991". Czeski Cieszyn 1990, s. 109–110; Tenże: *Inicjatywa ujednolicenia polskiego życia sportowego*. W: *Zorganizowany sport polski na Zaolziu*. Red. S. Zahradnik. Czeski Cieszyn – Cieszyn 2005, s. 32–33.

4 Tamże; S. Zahradnik: *80 lat…*, s. 17–18; Tenże: *„Beskid Śląski" Leszna Dolna*. W: *Zorganizowany sport polski…*, *s. 79–80*.

Krzysztof
Nowak

Turystyka

Podobnie jak w przypadku życia sportowego całkowita zmiana sytuacji politycznej Śląska Cieszyńskiego odbiła się na miejscowym ruchu turystycznym. Po upadku Austro-Węgier na skutek podziału Śląska Cieszyńskiego „rządzące" z Bielska turystyką w regionie niemieckie Towarzystwo Beskidzkie (Beskidenverein, BV) musiało dostosować się do nowej sytuacji. Główną siedzibą organizacji po czechosłowackiej stronie granicy stała się Morawska Ostrawa. Oprócz sekcji (oddziału) BV w Czeskim Cieszynie podobne działały we Frysztacie, Karwinie, Jabłonkowie (działała tylko kilka lat), Boguminie. W 1926 roku organizacja skupiała 3 500 członków. Do 1938 roku powiększyła też swój stan materialnego posiadania o kolejne schronisko na Białym Krzyżu (Weisse Kreuz), które jednak spłonęło w 1936 roku. Wcześniej, w 1927 roku spłonęło pobliskie stare schronisko, w wyniku czego w 1937 roku zbudowano tam nowoczesny obiekt Berghotel. W 1926 roku rozbudowano schronisko Ostrauer Hütte na Łysej Górze, a w 1933 roku powstał dodatkowy obiekt noclegowy Steinerne Haus. W 1928 roku sekcja BV z Czeskiego Cieszyna wybudowała schronisko na Skałce. W 1936 roku sekcja BV z Bogumina wyremontowała obiekt Hadaszczok-Hütte na Sławiczu. Czechosłowacki BV wydawał też własne pismo „Mitteilungen des Beskidenvereines. Sitz des Hauptvereines Mähr-Ostrau". Zgodnie z panującą modą i zapotrzebowaniem BV tworzył sekcje narciarskie, które weszły w skład Związku Niemieckich Towarzystw Sportów Zimowych (Hauptverband der deutschen Wintersportvereine). Na Śląsku Cieszyńskim działały one w Czeskim Cieszynie, Karwinie, Boguminie i Frydku.

W 1923 roku w ramach obrony swojej dawnej przodującej pozycji w ruchu turystycznym BV wszedł w skład Związku Niemieckich Towarzystw Górskich i Wędrownych w Republice Czechosłowackiej (Hauptverband deutscher Gebirgs- und Wandervereine in der Tschechoslowakischen

Schronisko pod Wielkim Połomem (z lewej) orłowskiego oddziału KČT zostało udostępnione w 1924 roku, pięć lat później obok stanęła murowana noclegownia. Otwarcie 7 października 1928 roku wzniesionego przez firmę Eugena Fuldy konkurencyjnego schroniska cieszyńskiego BV na niedalekiej Skałce (z prawej) z udziałem dwóch tysięcy osób, w tym burmistrza Czeskiego Cieszyna Józefa Kożdonia i wiceburmistrza Cieszyna Artura Gabrischa, stało się manifestacją śląskocieszyńskich Niemców ▣ MT, MŚC

Republik), który miał reprezentować niemieckie organizacje turystyczne wobec władz państwowych. Z kolei w 1928 roku utworzono w Czeskim Cieszynie „grupę roboczą" niemieckich towarzystw górskich z Czechosłowacji, Niemiec i Polski, która miały pracować nad planami współdziałania w ruchu turystycznym, także z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim oraz czeskimi Klubem Czechosłowackich Turystów oraz Podgórską Jednością Radhoszcz. Chodziło zwłaszcza o honorowanie wzajemnych zniżek za pobyt w schroniskach oraz prawo do wydawania legitymacji turystycznych uprawniających do przekraczania granicy. Ta ostatnia sprawa nie znalazła jednak zrozumienia u władz obu państw, tym bardziej, że przez cały czas dochodziło zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji do konfliktów na tle niechęci BV do stosowania dwujęzyczności w informacji turystycznej. W okresie narastania aktywności ruchu prohitlerowskiego działalność BV była bacznie obserwowana przez policję[1].

W 1919 roku na bazie Klubu Czeskich Turystów (Klub českých turistů) powstał Klub Czechosłowackich Turystów (Klub československých turistů, KČT), który wraz z aktywną na pograniczu morawsko-śląskim Podgórską Jednością Radhoszcz (Pohorská jednota Radhošť) i Podbeskidzką Jednością Śląską (Podbeskydská jednota slezská) z Frydku rozpoczął zagospodarowanie turystyczne Beskidu Śląskiego, m.in. z myślą o wzmocnieniu czeskich pozycji narodowych w regionie. Pierwsze oddziały KČT powstały we Frydku, Karwinie i Jabłonkowie, potem utworzono cieszyńską żupę organizacji, skupiającą 14 oddziałów. W 1921 roku staraniem Podbeskidzkiej Jedności Śląskiej, która dwa lata później weszła w skład KČT, powstało

1 M. Pelc: *Německý horský spolek Beskidenverein*. „Těšínsko". 2004, nr 1, s. 16–19.

Uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod schronisko „Beskidu Śląskiego" na Kozubowej dokonano 19 sierpnia 1928 roku, do otwarcia tej wybudowanej według projektu Edwarda Dawida mekki turystów polskich doszło 8 września 1929 roku ⊡ MŚC

schronisko górskie na Praszywce. Powstawały nowe schroniska – m.in. zbudowane w 1923 roku na Wielkim Połomie czy na Ropiczce, na dawnej parceli spalonego w 1918 roku schroniska polskiego. W 1932 roku KČT wybudował schronisko na Girowej, w 1934 roku na Łysej Górze (chata Bezručová), a w 1935 roku na Ostrym. KČT wydawał pismo „Slezský turistický obzor", potem „Beskydy–Jeseníky", które w 1937 roku zmieniły nazwę na „Krásná zem". Ukazały się również przewodniki *Podrobný průvodce po Moravskoslezských Beskydech* (1928) i *Turistický průvodce Těšínskem* (1937). Rozwijano także turystykę narciarską w ramach Związku Narciarzy (Svaz lyžařů)[2].

Podział Śląska Cieszyńskiego oddzielił granicą pozostałych w Czechosłowacji członków Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid" od budowanego przez tę organizację na Stożku polskiego schroniska górskiego. 26 marca 1922 roku na zebraniu w gimnazjum polskim w Orłowej utworzono więc odrębne Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid Śląski", na którego czele stanęli profesor tej placówki Władysław Wójcik jako prezes oraz profesor Gustaw Zielina i dr Leon Wolf.

Rok później działacze towarzystwa rzucili hasło budowy własnego schroniska. Na jego lokalizację wybrano górę Kozubową, gdzie w 1925 roku zakupiono potrzebną parcelę, m.in. ze środków uzyskanych ze sprzedaży parceli na Ropiczce, gdzie w 1918 roku po pięciu latach funkcjonowania spłonęło pierwsze polskie schronisko w regionie. Inwestycję rozpoczęto w 1927 roku od budowy utwardzonej, czterokilometrowej drogi z Nawsia. Latem następnego roku położono kamień węgielny pod budowę schroniska, które uroczyście otwarto 8 września 1929 roku. Posiadało dwie duże sale, bufet i 13 pokoi dla gości[3]. W 1933 roku dokupiono pobliski budynek, co pozwoliło na zwiększenie liczby noclegów do 200. W 1937 roku z inicjatywy ks. Rudolfa

2 *Beskydy. Turistický průvodce ČSSR* t. 8. Praha 1982, s. 60–64.

3 J. Berger: *Polska turystyka na Śląsku w Czechosłowacji*. „Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego «Beskid Śląski» w Cieszynie". 1930, s. 47–49.

Płoszka nieopodal schroniska wzniesiono murowany kościółek pod wezwaniem św. Anny. Odtąd Kozubowa stała się obowiązkowym miejscem wycieczek polskich turystów oraz miejscem lipcowych pielgrzymek. Podczas budowy obu obiektów „Beskid Śląski" korzystał z zakupionego na ten cel pobliskiego kamieniołomu[4].

Rozwój życia sportowego spowodował, iż w polu zainteresowań „Beskidu Śląskiego" znalazła się nie tylko turystyka piesza, ale i sporty letnie oraz zimowe, stąd w 1932 roku organizacja zmieniła nazwę na Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski" w Czechosłowacji. Nacisk położono zwłaszcza na sporty zimowe, dzięki czemu towarzystwo stało się prekursorem polskiego narciarstwa sportowego na Zaolziu, będąc także zbiorowym członkiem ogólnopaństwowego Związku Narciarzy (Svaz lýžařů). W tym samym roku powstała Sekcja Krajoznawcza, starająca się dokumentować kulturę materialną i duchową Zaolzia. W 1933 roku wybudowano dużą skocznię narciarską w Nydku, a następnie mniejsze w Lesznej Dolnej, Milikowie, Piosku i dwie na Kozubowej. W latach 1922–1923 „Beskid Śląski" wydawał kwartalnik „Przewodnik Turystyczny", a w latach 1935–1938 „Przewodnik Turystyczno-Krajoznawczy". W drugiej połowie lat trzydziestych „Beskid Śląski" zrzeszał 27 oddziałów lokalnych i około 1 500 członków. Podobnie jak bratni „Beskid Śląski" w Cieszynie zaolziańskie towarzystwo posiadało prawa do wydawania legitymacji turystycznych uprawniających do przekraczania granicy, co dostarczało cennych środków do jego budżetu[5]. Od końca lat dwudziestych turystyka i krajoznawstwo znajdowały się w programach imprez kulturalnych i sportowych także innych organizacji polskich.

Konkluzje

Po powstaniu I Republiki Czechosłowackiej i odrodzeniu Polski przełamywanie niemieckiego monopolu na zagospodarowanie Beskidów także po czechosłowackiej stronie granicy znacznie się nasiliło. Czesi, Polacy oraz Niemcy otwieranie kolejnych schronisk i szlaków traktowali jako powiększanie lub obronę stanu narodowego posiadania. Wiele wysiłku włożono w propagowanie turystyki i sportów zimowych, które przejawiło się także w druku pierwszych narodowych przewodników regionalnych. Próby wprowadzenia w ruchu turystycznym zasady wzajemności z Niemcami także w Czechosłowacji niewiele wniosły, stąd turystyka rozwijała się jak wcześniej po linii narodowościowej.

---

4 R. Gągola: *„Beskid Śląski" w Czechosłowacji*. „Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego «Beskid Śląski» w Cieszynie". 1935, s. 89–91.

5 Tamże, s. 90–91; W. Sosna: *Wokół polskiej turystyki na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*. Red. W. Sosna. Cieszyn 2001, s. 389–390.

Petr
Popelka

Ochrona zdrowia

Organizacja opieki medycznej w międzywojennej Republice Czechosłowackiej swobodnie nawiązywała do systemu służby zdrowia, który został zbudowany w okresie cesarstwa austriackiego. Jej nowoczesne fundamenty położyła austriacka ustawa nr 68 *O publicznej administracji medycznej* z 30 kwietnia 1870 roku. Ustawa ta zapewniała administracji państwowej wyłączność najwyższej kontroli nad służbą zdrowia. Niemałą część odpowiedzialności państwo przenosiło na organy samorządowe[1].

Państwowa służba zdrowia była zorganizowana ściśle hierarchicznie. Publiczna służba zdrowia podlegała Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w Pradze, przy którym utworzono Najwyższą Radę ds. Służby Zdrowia. Na poziomie krajów powołano krajowe rady ds. służby zdrowia, w których pracowali krajowi referenci ds. służby zdrowia. W starostwach powiatowych działali natomiast lekarze powiatowi, którzy reprezentowali najniższą instancję państwowej opieki medycznej. Lekarze powiatowi wykonywali przede wszystkim zadania higieniczne, epidemiologiczne i prewencyjne, nie prowadzili jednak właściwej działalności leczniczej[2]. Opieka zdrowotna spoczywała tym samym głównie na barkach gmin, które finansowały budowę i utrzymanie szpitali i zatrudniały lekarzy gminnych i rejonowych oraz położne. Stworzenie służby zdrowia na poziomie komunalnym pozostawało zatem całkowicie w gestii samorządu. Autonomicznie działała opieka lekarska na bazie czysto komercyjnej w gabinetach prywatnych czy w prywatnych zakładach opieki medycznej[3].

---

1 *Deset let Československé republiky* t. 3. Praha 1928, s. 154.

2 P. Svobodný, L. Hlaváčková: *Dějiny lékařství v českých zemích.* Praha 2004, s. 126.

3 P. Kladiwa, A. Pokludová, R. Kafková: *Lesk a bída obecních samospráv Moravy a Slezska 1850–1914* t. 2/2: *Finance a infrastruktura*. Ostrava 2009, s. 113.

Wymieniona ustawa austriacka zakładała, że nawiążą do niej stosowne ustawy krajowe, które według specyficznych potrzeb będą konkretyzować przede wszystkim zakładanie instytucji lekarzy gminnych i rejonowych. Ustawy krajowe dotyczące opieki zdrowotnej rodziły się jednak z wielkim trudem. Najbardziej inicjatywne w tym zakresie były Morawy, które wydały ustawę krajową do spraw służby zdrowia już w 1884 roku. Ustawa została przez współczesnych oceniona jako wzorowa. Na Śląsku Austriackim ustawa krajowa o organizacji służby zdrowia została przyjęta dopiero 30 kwietnia 1896 roku jako ostatnia w całej monarchii[4].

Z punktu widzenia legislatywy organizacja i działanie służby zdrowia w międzywojennej Czechosłowacji nawiązywały do okresu przed rokiem 1918. W okresie I Republiki Czechosłowackiej publiczna służba zdrowia została zorganizowana i była finansowana przez państwo podobnie jak za czasów monarchii, w systemie trójstopniowym. Na szczycie opieki medycznej stało Ministerstwo Publicznej Służby Zdrowia i Wychowania Fizycznego, powołane przez ustawę z 11 listopada 1918 roku. To nowe ministerstwo nawiązywało do działalności austriackiego ministerstwa spraw wewnętrznych i do działalności ministerstwa zdrowia ludowego, które istniało bardzo krótko, a mianowicie od sierpnia 1918 roku do rzeczywistego rozpadu monarchii. W systemie politycznym międzywojennej Czechosłowacji ministerstwo publicznej służby zdrowia nie było uważane za znaczące politycznie, dlatego na czoło resortu mianowano z reguły przedstawicieli słabszych partii politycznych. Za główny cel ministerstwo to wytyczyło sobie reformę państwowej administracji medycznej, co jednak nie udało się w zasadzie aż do roku 1938, ponieważ nie przeforsowano jednolitej ustawy o służbie zdrowia dla całej Czechosłowacji. W drugiej instancji państwowej administracji medycznej działały na poziomie krajów lub okręgów (w przypadku Śląska przy Śląskim Rządzie Krajowym z siedzibą w Opawie) krajowe komisje medyczne z doradczymi krajowymi radami medycznymi. Na czele krajowych komisji stali referenci medyczni, którzy mieli pilnować przestrzegania ustaw i rozporządzeń medycznych i kontrolować zakłady opieki medycznej. Podobnie zostały na poziomie powiatów politycznych zorganizowane powiatowe komisje medyczne z powiatowymi radami medycznymi, na czele których stali lekarze powiatowi[5]. Powołanie powiatowych rad medycznych przewidywała już ustawa z lipca 1922, jednak jej realizacja przeciągnęła się o kilka lat. Organizacja, działalność i regulamin działalnia powiatowych rad medycznych zostały określone dopiero dekretem ministerstwa publicznej służby zdrowia z 1926 roku i dopiero później powstawały właściwe powiatowe rady medyczne (np. we Frydku w 1928 roku).

---

4 *Zákony a nařízení pro vojvodství horní a dolní Slezsko*. 1896, s. 55–57.

5 P. Svobodný, L. Hlaváčková: *Dějiny lékařství v českých zemích.* Praha 2004, s. 161.

Jedyną, ale za to istotną zmianę w stosunku do starego systemu austriackiego wniosło rozporządzenie rządu ze stycznia 1923 *O regulacji działań służb medyczno-policyjnych*, na mocy którego lekarze gminni i rejonowi zostali zakwalifikowani jako pracownicy państwowi. W ten sposób stali się de facto najniższym stopniem systemu publicznej służby zdrowia. W związku z upaństwowieniem lekarzy gminnych i rejonowych doszło do bardziej precyzyjnego określenia i poszerzenia ich obowiązków, ze szczególnym akcentem na służbę publiczno-higieniczną (np. szczepienia, nadzór medyczny nad szkołami) oraz na opiekę nad tzw. ubogimi chorymi[6].

Organizacja sieci rejonów służby zdrowia, w których działali poszczególni lekarze gminni lub rejonowi, została przeprowadzona stosunkowo szybko. Ustawa z 15 kwietnia 1920 roku przewidywała utworzenie rejonów służby zdrowia do lipca 1920 roku, jednak pertraktacje o zasięgu rejonów pomiędzy krajową administracją polityczną na Śląsku i jej morawskim odpowiednikiem przeciągnęła się aż do następnego roku. Samodzielnymi gminami medycznymi, w których działał gminny (miejski) lekarz, stały się wszystkie gminy o liczbie mieszkańców powyżej 6 000. Pozostałe gminy łączono według potrzeb w rejony służby zdrowia, w których działali lekarze rejonowi. Mimo dobrze przemyślanego i przygotowego systemu podstawowej opieki medycznej niektóre rejony służby zdrowia, szczególnie w okolicach górskich, okazały się problematyczne. Lekarze z oczywistych względów przedkładali miasta, a do trudno dostępnych okolic, w których problemem było urządzenie odpowiedniego gabinetu i znalezienie mieszkania, nie chciało im się przenosić. I tak np. rejon Raszkowice został obsadzony dopiero w 1928 roku, tj. w cztery lata po jego ostatecznym ustanowieniu. Problemem okazało się wkrótce nierównomierne rozmieszczenie lekarzy, co spowodowało, że liczba mieszkańców przypadających na jednego lekarza na Śląsku Cieszyńskim w latach dwudziestych XX wieku znacznie przewyższała średnią krajową. W przeciągu lat trzydziestych liczba lekarzy na Śląsku Cieszyńskim ciągle rosła (m.in. dzięki otwarciu nowych szpitali), pomimo tego jednak ten wskaźnik nie osiągnął poziomu średniej krajowej[7].

W okresie międzywojennym działał w całej Czechosłowacji system ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego, który nawiązywał do tradycji austriackiego ustawodawstwa socjalnego. A austriackie ustawodawstwo socjalne od końca lat osiemdziesiątych XIX wieku należało do czołówki europejskiej. Ubezpieczenie chorobowe zapewniało bezpłatną opiekę

6 Bardziej szczegółowo *Deset let…*, s. 176–177. Zob. także P. Svobodný: *Lékaři v českých zemích 1848–1939*. W: *Profesionalizace akademických povolání v českých zemích v 19. a 20.* století. Red. P. Svobodný, J. Havránek. Praha 1996, s. 126–146.

7 W 1927 roku na całym czechosłowackim Śląsku działało 314 lekarzy, z tego na Śląsku Cieszyńskim tylko 94 (powiat polityczny Frysztat 45, Frydek 27, a Czeski Cieszyn 22). A. Landsberger: *Systém zdravotní péče na Frýdecku v období první republiky.* Maszynopis pracy dyplomowej. Ostravská univerzita. Ostrava 2007, s. 17–25, 70.

lekarską przez okres pół roku podczas każdej choroby, poza tym leki i zasiłek chorobowy. Od 1919 roku obowiązkowe ubezpieczenie chorobowe objęło wszystkie osoby pracujące na umowach o pracę i członków ich rodzin, a od 1924 roku prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej zostało przedłużone z połowy roku do całego roku. Ustawa 1925 roku wprowadziła następnie obowiązkowe ubezpieczenie chorobowe także dla wszystkich pracowników państwowych. System ubezpieczenia chorobowego w międzywojennej Czechosłowacji należał do najlepszych w Europie i miał wyraźnie pozytywny wpływ na poziom zdrowotny i socjalny dużej części mieszkańców[8].

Podstawową jednostką organizacyjną ubezpieczenia chorobowego były powiatowe kasy chorych, umiejscowione w siedzibach powiatów politycznych. Ubezpieczenie w powiatowej kasie chorych było obowiązkowe dla wszystkich zatrudnionych pracujących w jej rejonie. Obok powiatowych kas chorych działały także kasy rolnicze, zakładowe, spółdzielcze, pomocnicze i kasy różnych stowarzyszeń. W 1926 roku działało na Śląsku siedemnaście kas chorych, z czego jedenaście powiatowych, pięć zakładowych (dwie w Boguminie, jedna w Gruszowie, w Racimowie i we Frysztacie) oraz rolnicza kasa chorych w Opawie[9]. Później liczba kas chorych dalej wzrastała (np. Rolnicza Kasa Chorych we Frydku, 1933).

Republika Czechosłowacka odziedziczyła po monarchii habsburskiej nie tylko dobre ustawodawstwo i ubezpieczenie zdrowotne, ale z drugiej strony także niezadowalający pod wieloma względami stan zdrowia mieszkańców. Szczególnie w rejonie mocno uprzemysłowionego Śląska Cieszyńskiego panowały złe warunki socjalne i zdrowotne, które jeszcze zaostrzyła I wojna światowa. Pod koniec wojny z wielkim trudem opanowywano przede wszystkim choroby zakaźne, np. czerwonkę, która szerzyła się w całym Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Jednym z głównych problemów medycznych okresu międzywojennego była gruźlica, którą na początku lat dwudziestych zostało dotkniętych około 400 000 – 480 000 osób w Czechosłowacji. Co więcej, śmiertelność w przypadku gruźlicy była dość duża. Szczególnie alarmujące warunki pod względem chorób płucnych, przede wszystkim gruźlicy płuc, zmusiły powiatowe kasy chorych we Frysztacie do zorganizowania sanatorium chorób płucnych. W 1923 roku kasa chorych zdobyła rozległy obiekt byłego młyna w Jabłonkowie, który został przebudowany na sanatorium płucne o 38 łóżkach. Na początku 1925 roku obiekt przejęło stowarzyszenie Śląskie Towarzystwo Humanitarne, związek dla opieki nad zdrowiem robotników. Bardzo dobre wyniki zakładu przyczyniły się do tego, że obiekt został w 1928 roku przebudowany na szpital o 120 łóżkach, a dalszego

---

8 P. Svobodný, L. Hlaváčková: *Dějiny lékařství…,* s. 163–165; L. Niklíček: *Systém veřejného zdravotnictví a nemocenského pojištění za první Československé republiky*. Praha 1994.

9 *Ročenka sociálně-pojišťovacích a zdravotních ústavů v republice Československé 1928*. Praha 1928, s. 232, 245–246.

powiększenia doczekał się już w 1935 roku. W 1938 roku sanatorium dysponowało już 259 łóżkami[10]. Na stan zdrowia mieszkańców całego Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego ponadto negatywny wpływ miał alkoholizm, który jednak w porównaniu ze stanem sprzed I wojny światowej ustępował stosunkowo szybko. O ile dane dotyczące rocznego spożycia alkoholu mówiły o 20 litrach czystego alkoholu na osobę na początku stulecia, to w połowie lat trzydziestych było to już średnio co najmniej trzy lub czterokrotnie mniej.

Po powstaniu Republiki Czechosłowackiej warunki zdrowotne na Śląsku Cieszyńskim nie były zbyt korzystne. Po podziale miasta Cieszyna trzy tutejsze szpitale (śląski, elżbietanek i bonifratrów) znalazły się po polskiej stronie granicy, a najbliższym publicznym szpitalem był Szpital Miejski w Morawskiej Ostrawie, który jednak ze swoimi 350 łóżkami nie mógł być wystarczający dla tak obszernego okręgu. Na początku lat dwudziestych pacjenci z Czeskiego Cieszyna musieli być przewożeni do odległych szpitali, gdyż placówki medyczne w polskim Cieszynie były przepełnione i odmawiały przyjmowania pacjentów z sąsiedniego państwa. Z ośrodków prywatnych działał tutaj jedynie szpital zakładowy dla pracowników huty trzynieckiej i szpitale dla górników w Karwinie i Orłowej[11]. Niezadowalająca sytuacja w łóżkowych zakładach służby zdrowia spowodowała, że w 1920 roku przyjęto ustawę, na mocy której państwo uzyskało większą kontrolę nad zakładami opieki medycznej i zadecydowało o upaństwowieniu niektórych dotąd powiatowych szpitali, np. Szpitala Gminnego w Śląskiej Ostrawie (upaństwowiony od 1921 roku). Powyższe kroki przyniosły jednak tylko częściową poprawę, przy czym na Śląsku Cieszyńskim w dalszym ciągu pod względem sieci i stanu urządzeń szpitalnych panowała sytuacja krańcowo niezadowalająca. Od 1923 roku działało na czechosłowackim Śląsku osiem szpitali o 850 łóżkach (nie licząc szpitali zakładowych i prywatnych), przy czym większość z nich leżała w opawskiej części Śląska[12].

Sytuacja w przypadku szpitali na Śląsku Cieszyńskim zaczęła poprawiać się dopiero w latach trzydziestych. Już w 1928 roku doszło do upaństwowienia starego Szpitala Miejskiego we Frydku, a w związku z obchodami dziesięciolecia istnienia Republiki Czechosłowackiej złożono wniosek budowy nowego szpitala. Ambitny plan, na podstawie którego nowy Jubileuszowy

---

10 S. Močkoř: *35 let plicní tuberkulózy v Jablunkově*. „Těšínsko". 1960, z. 12–13, s. 10–12.

11 K. Jiřík: *Zdravotní poměry na Těšínsku v létech 1919–1921*. „Těšínsko". 1987, z. 1, s. 25–26.

12 P. Svobodný, L. Hlaváčková: *Dějiny lékařství v českých zemích*. Praha 2004, s. 169–173. W 1927 roku działało na Śląsku dziewięć ogólnych szpitali publicznych (Bílovec, Bogumin, Bruntál, Jeseník, Hulczyn, Karniów, Opawa, Orłowa, Vítkov) i kolejnych dwadzieścia zakładów leczniczych poza ogólnymi szpitalami publicznymi (na Śląsku Cieszyńskim szpital miejski we Frydku z 50 łóżkami, miejski szpital zakaźny w Karwinie z 40 łóżkami, szpital zakładowy w Karwinie z 60 łóżkami, szpital zakładowy w Orłowej z 134 łóżkami, szpital sióstr Elżbietanek w Jabłonkowie z 21 łóżkami oraz szpital zakładowy huty w Trzyńcu o 38 łóżkach). Zob. *Ročenka sociálně-pojišťovacích a zdravotních ústavů…*

Szpital im. Masaryka miał zostać wzniesiony w ciągu dwóch lat, napotkał jednak poważne problemy finansowe. Z powodu tego cała budowa została skolaudowana dopiero w lipcu 1935 roku, a 1 września tegoż roku nastąpiło jego uroczyste otwarcie. Okręg frydecki uzyskał w ten sposób nowy szpital o 140 łóżkach[13]. W latach trzydziestych doczekało się szpitala także miasto powiatowe Czeski Cieszyn. O konieczności budowy szpitala podjęła decyzję Rada Miejska w Czeskim Cieszynie już w 1923 roku, jednakże ze względu na wysokie wstępne koszty budowlane miastu długo brakowało niezbędnych środków finansowych. Do 1925 roku poszukiwano odpowiedniego miejsca pod budowę szpitala, dopiero w 1930 roku opracowano ostateczny kosztorys (7,6 milionów koron) i program budowlany. Projekt szpitala opracował architekt Rudolf Kraus z Czeskiego Cieszyna. Kamień węgielny położono 1 października 1930 roku, a po długich siedmiu latach szpital zainaugurował 7 czerwca 1937 roku swoją działalność, przy czym w momencie otwarcia dysponował 120 łóżkami[14]. Otwarcie nowego szpitala w Czeskim Cieszynie stanowi już tylko umowny epilog dążeń do stworzenia publicznej opieki zdrowotnej na Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym.

Konkluzje

Okres międzywojenny stanowił erę intensywnego rozwoju publicznej służby zdrowia na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim. Nawiązywała ona do systemu opieki zdrowotnej zbudowanego jeszcze za czasów Austro-Węgier, który w kontekście europejskim można uważać za bardzo nowoczesny. Opieka zdrowotna była w warunkach powojennych w dalszym ciągu rozwijana i modernizowana. O ile do lat dwudziestych Śląsk Cieszyński odznaczał się w porównaniu z innymi regionami zapleczem medycznym raczej poniżej przeciętnej i niesprzyjającymi warunkami zdrowotnymi mieszkańców, o tyle w latach trzydziestych XX wieku, dzięki opiece państwa przede wszystkim, sytuacja w poszczególnych sektorach opieki zdrowotnej zaczęła się poprawiać.

---

13 B. Bubeník: *Z historie zdravotnictví ve Frýdku-Místku a Brušperku.* Studie o Těšínsku 6. Český Těšín 1978, s. 301 i nn.; A. Landsberger: *Systém zdravotní péče…*, s. 79–89.

14 E. Buryan, E. Bohdal: *Nemocnice s poliklinikou v Českém Těšíně.* Studie o Těšínsku 4. Český Těšín 1976, s. 253–259; P. Šopák: *Fenomén urbanizace a architektonický vývoj Českého Těšína v kontextu budování Československé republiky v letech 1918–1938.* W: Z. Jirásek i inni: *Český Těšín 1920–1989. Vznik a výstavba města v meziválečném období*. Opava 2011, s. 65–71.

Okres II wojny światowej (1939–1945)

Odznaka 4. Pułku Strzelców Podhalańskich, przyznawana od 1919 roku za szczególne zasługi podoficerom i szeregowym, wykonywana była ze srebrzonego mosiądzu. Oficerska wersja odznaki pułkowej zdobiona była emalią. Motyw swastyki – starożytnego symbolu Słońca i szczęścia – przetrwał w tradycji Podhala jako talizman broniący przed złem. W okresie międzywojennym stał się on symbolem polskich jednostek górskich: patki mundurów zdobiła „podhalanka" – emblemat w postaci swastyki wplecionej w gałązkę jedliny ⊡ MŚC

Krzysztof
Nowak

W latach II wojny światowej

W przededniu nowej wojny

Wiosną 1939 roku ogólna sytuacja na Zaolziu zaczęła się uspokajać. Wpłynęła na to również pogarszająca się sytuacja międzynarodowa, związana z likwidacją czeskiej części istniejącej od października 1938 roku Czecho-Słowacji i utworzenia tam niemieckiego Protektoratu Czech i Moraw, jak i wystąpieniem Hitlera z pretensjami terytorialnymi wobec Polski, co sprzyjało dążeniom do konsolidacji społeczeństwa. Dzięki zamówieniom rządowym pełną parą pracował zaolziański przemysł ciężki.

Na Śląsku Cieszyńskim pojawili się żydowscy i czescy uchodźcy z Protektoratu. Część Czechów kierowano do Krakowa, gdzie tworzone były czechosłowackie jednostki wojskowe. Uaktywnili się Niemcy, z których część wstąpiła do tworzonych na rozkaz Berlina ochotniczych oddziałów dywersyjnych, zwanych popularnie Freikorpsami.

Ważną rolę w ich zakładaniu odegrał pochodzący z Karwiny Paul Lamatsch – szef referatu cieszyńskiego organizacji wywiadowczej Volksdeutsche Mittelstelle. Decyzje w tej sprawie zapadły już 30 października 1938 roku na naradzie Lamatscha z przedstawicielem Związku Ludowego Niemczyzny za Granicą (Volksbund für das Deutschum in Ausland) Frankiem oraz Otto Ulitzem, przywódcą ponadpartyjnego Związku Ludowego (Volksbund) w Polsce. Nad budową sieci bojowo-dywersyjnej miała czuwać podporządkowana wywiadowi wojskowemu, czyli Abwehrze, wrocławska Abwehrstelle nr VIII. W jej składzie znalazła się przeznaczona do działań na Śląsku Cieszyńskim Organizacja Bojowa (Kampforganisation Olsa Gebiet, KO), licząca w końcu maja 1939 roku 540 osób, z czego najwięcej – 260 w Bielsku. W Cieszynie w tym czasie skupiała 80 członków pod dowództwem Hilkego oraz Jursy z Pastwisk, w czerwcu miała już 270 członków (dowódca Jursa), a pod koniec lipca 1939 roku 328 członków

(dowódca Jursa). KO na Zaolziu skupiała wówczas 911 osób, podzielonych na osiem grup bojowych, w składzie których byli etniczni Niemcy, zniemczeni etniczni Polacy oraz „ślązakowcy". Bielska KO pod dowództwem Ernsta Lanza była tworzona za zgodą senatora Wiesnera i przez pewien czas podlegała KO w Pszczynie. Oddziałem w Wapienicy dowodził Karl Urbantdke. Grupy cieszyńskie utrzymywały kontakt z konsulem niemieckim w Cieszynie von Damerauaem, głównie przez pochodzącego z Istebnej nauczyciela Heinricha Knoppka, dowódcy KO Jablunkau na pograniczu ze Słowacją. Zastępcą Knoppka był Hans Sniegon. KO Jablunkau składała się z oddziałów w Jabłonkowie (dowodzili Ferdynand Janiczek, Wiktor Sikora, Alois Aertz, Otto Schafarczyk), Mostach (Anton Schotkowsky, Josef Schotkowsky, Josef Wiszczor), Łomnej (Hlavička), Bukowcu i Piosku (Leopold Marschalek). Organizowano też przemyt broni i amunicji z Protektoratu przez góry Ropiczkę i Sławicz, który prowadził Hans Cinciala z Cieszyna Zachodniego z pomocą Jośka, Szczygła i Hlawitschki z Sibicy. W sumie na tym odcinku przerzucono 48 pistoletów maszynowych i 821 sztuk broni krótkiej oraz amunicję. Z kolei grupie bielskiej, ze względu na działania polskich służb, nie udało się zebrać większej ilości broni. Głównym zadaniem KO w Polsce było zajęcie ważnych strategicznie dla III Rzeszy obiektów i miejsc przed przybyciem wojsk niemieckich i uchronienie wybranych z nich przed zniszczeniem przez wycofujących się Polaków.

Polski wywiad wojskowy i policja orientowały się w działalności niemieckiej tzw. V kolumny oraz służb konsularnych. Poza tym między 6 a 13 lipca stanowczo wystąpiły przeciwko niektórym instytucjom niemieckim, przejmując w Cieszynie Zachodnim ostatni niemiecki bank w mieście, internat szkolny i budynek teatru we wschodniej części miasta. Dokonano także aresztowań wśród członków grup dywersyjnych, w wyniku czego część z nich (m.in. Knoppek i Cinciala) w obawie przed aresztowaniami oraz część osób powołanych do służby w wojsku polskim zbiegła do Rzeszy lub na Słowację, ukrywała się lub przestała działać, co wyraźnie uspokoiło sytuację. Aresztowania trwały do końca sierpnia[1].

W Czadcy niemieccy i „ślązakowscy" zbiegowie, pochodzący głównie z Jabłonkowa, Nawsia, Gródku i Bystrzycy, weszli w skład formowanej tam niemiecko-słowackiej jednostki bojowo-dywersyjnej[2].

Niezależnie od tego służba bezpieczeństwa i wywiad Schutzstaffel (SS), czyli Sicherheitsdients (SD), przygotowywali serię działań sabotażowych w celu uzyskania „dowodów polskich zbrodni" na Niemcach. Na Śląsku

---

1 A. Szefer: *Prywatna wojna leutnanta Herznera*. Katowice 1988, s. 63–92; R. Kaczmarek: *Wojewoda Śląski Michał Grażyński w oczach polityków niemieckich*. W: *Konsulaty na pograniczu polsko-niemieckim i polsko-czechosłowackim w latach 1918–1939*. Red. M. Masnyk i R. Kaczmarek. Katowice 1994, s. 86–87.

2 A. Szefer: *Prywatna wojna…*, s. 86.

Cieszyńskim miały one objąć: Dom Niemiecki (Deutsche Heim) i kiosk z gazetami Niemki o nazwisku Pumperla w Cieszynie Wschodnim, pomnik niemieckiego poety Friedricha Schillera, pomnik poległych w I wojnie światowej, drukarnie Prochaski i Kutzera w Cieszynie Zachodnim, stodołę Krzywona w Trzycieżu, Dom Niemiecki w Trzyńcu, młyn Sagittariusa Müllera w Jabłonkowie, drukarnię Nitkiewicza, dom Dreschera w Karwinie, dom Stareczka w Łazach, tartak Urbanschika we Frysztacie, biura gazety „Aufbruch", siedzibę Zarządu Głównego Jungdeutsche Partei in Polen (JDP), willę Wiesnera, siedzibę niemieckiej organizacji katolickiej Gesellschaft Viribus Unitis, księgarnię Hohna, siedzibę Nordmarku. W powiecie cieszyńskim miała tego dokonać tzw. Ausführende Gruppe w składzie: Schiller, Böhm, Löschner, Gorniak, w powiecie frysztackim grupa: Wider, Witrzens i Lelek, a w Bielsku grupa: Frenzel, Rebusssione, Urbandtke, Lanz, Stochel, Jackel[3]. Niektórzy z wymienionych działali więc zarówno dla SD, jak i Abwehry. Większość bielskich ochotników rekrutowała się z szeregów JDP, z kolei w Cieszyńskiem chodziło bardziej o spontaniczny nabór zaślepionych elementów etnicznie polskich dawnych ślązakowców, środowisk narodowo labilnych, który przekroczył nawet liczebnie stan bojówek i dywersji w Bielsku. Środowiska te prowadziły także działalność wywiadowczą dla potrzeb armii niemieckiej[4].

Tymczasem od maja 1939 roku w polskich szkołach oraz zakładach pracy przeprowadzano ćwiczenia przeciwlotnicze, uczono się obsługi radiostacji i pierwszej pomocy medycznej. Zbierano środki na fundusz Obrony Narodowej (ON), tworzono straże obywatelskie. Fakt, że wojna zbliża się szybkimi krokami, mieszkańcy Cieszyna zrozumieli w nocy z 23 na 24 sierpnia, gdy zdetonowane przez dywersantów ładunki wybuchowe uszkodziły pomniki w zachodniej części miasta i nikt nie miał wątpliwości co do rzeczywistych sprawców. Z kolei w Bielsku Polacy udaremnili akcję hitlerowców[5]. Dwa dni później podano wiadomość, że doszło do poważnego incydentu w Mostach koło Jabłonkowa, który śmiało można nazwać pierwszymi strzałami II wojny światowej.

W nocy z 25 na 26 sierpnia 1939 od strony Czadcy na Zaolzie wtargnęła grupa dywersantów pod dowództwem oficera Abwehry porucznika Hansa Albrechta Herznera z zamiarem opanowania tunelu kolejowego w Mostach koło Jabłonkowa, nie wiedząc o odwołaniu przez Hitlera wyznaczonego na

3 BAB-L, sygn. 12–36, k. 2–5; A. Szefer: *Nieznane dokumenty dywersji hitlerowskiej na Śląsku*. ZŚ. 1983, z. 2, s. 15; T. Chinciński: *Forpoczta Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku.* Gdańsk – Warszawa 2010, s. 135–154.

4 T. Chinciński: *Forpoczta Hitlera…*, s. 144–149; R. Kaczmarek: *II wojna światowa 1939–1945*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: Bielsko-520 w latach 1918–2009. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010, s. 343–344.

5 F. Pasz: *Pierwszy dzień wojny w Cieszynie*. „Znad Olzy". 1998, nr 1; R. Kaczmarek: *II wojna…*, s. 344.

26 sierpnia terminu ataku na Polskę. Rankiem 26 sierpnia grupa wycofała się do Czadcy, a Niemcy oficjalnie przeprosili gen. Józefa Kustronia, który wraz ze swoim sztabem nie miał oczywiście złudzeń co do rzeczywistych zamiarów rzekomych „słowackich partyzantów", jak tłumaczyli się Niemcy[6]. 30 sierpnia rząd polski ogłosił mobilizację, która miała obowiązywać od następnego dnia. Zapełniły się dworce kolejowe, pustoszały miejscowości turystyczne i uzdrowiska. W głąb Polski wyjeżdżały matki z małymi dziećmi, ewakuowały się wyznaczone do tego zakłady pracy, a wydzielone służby porządkowe i organizacje (np. Związek Harcerstwa Polskiego) otrzymały już konkretne wytyczne na wypadek wojny. Rozpoczęto kopanie rowów przeciwlotniczych i strzeleckich, przygotowywano schrony, zabezpieczano okna. Ludzie czuwali przy odbiornikach radiowych.

Polskie plany obronne aż do przedpola Bielska nie zakładały uporczywej obrony Śląska Cieszyńskiego, ale jedynie działania opóźniające marsz przeciwnika. Tak zdaniem polskich sztabowców nakazywała sytuacja strategiczna zaistniała po podpisaniu w marcu 1939 roku niemiecko-słowackiej umowy wojskowej, która zastała Polskę z praktycznie odsłoniętą południową granicą. Śląsk Cieszyński znajdował się w pasie obronnym Grupy Operacyjnej (GO) „Bielsko" dowodzonej przez gen. bryg. Mieczysława Borutę-Spiechowicza, wchodzącej w skład armii „Kraków" gen. bryg. Antoniego Szyllinga. Jej trzon stanowiły 21. Dywizja Piechoty Górskiej pod dowództwem gen. bryg. Józefa Kustronia oraz 6. Dywizja Piechoty. GO „Bielsko" miała bronić odcinka od lasów pszczyńskich po Przełęcz Jabłonkowską. Śląska Cieszyńskiego, czyli tzw. odcinka Bielsko, miała bronić 21. Dywizja Piechoty Górskiej wraz z 202. Pułkiem Piechoty ON. W składzie dywizji znajdował się 3. Pułk Strzelców Podhalańskich dowodzony przez płk. Juliana Czubryta, część 4. Pułk Strzelców Podhalańskich dowodzonego przez ppłk. Bronisława Warzyboka, 202. Pułk Piechoty Rezerwowy pod dowództwem ppłk. Zygmunta Piwnickiego, 21. Pułk Artylerii Lekkiej pod dowództwem ppłk. Wojciecha Pluty, 21. Batalion Saperów mjr. Maksymiliana Orłowskiego, 21. Kompania Łączności kpt. Tadeusza Adamka, dywizjon artylerii ciężkiej. Straż graniczną powiększono do dwóch kompanii. Funkcje pomocnicze dla wojska mieli spełniać harcerze, których wykorzystano do obserwacji na stanowiskach przeciwlotniczych, a ci z spośród nich, którym wydano broń, pełnili służbę patrolową.

Pierwsza silniejsza linia przesłonowa od strony granicy z Protektoratem znajdowała się dopiero na Wiśle pod Skoczowem, w oparciu o dopiero co wzniesione przy wiadukcie kolejowym trzy betonowe bunkry, zaś tzw. ostateczna linia obrony znajdowała się przed Bielskiem. Podobnie było z innymi około trzydziestoma tego typu umocnieniami wznoszonymi w pospiesznym

6 A. Szefer: *Prywatna wojna*..., s. 26–54.

tempie od wiosny 1939 roku, z których większości nie udało się ukończyć przed wybuchem wojny. Większość z tych placówek była wyposażona w jeden lub dwa cekaemy, podobnie ziemne umocnienia polowe. Zgodnie z przyjętą strategią nie tworzyły one jednego pasa obronnego, lecz rozproszone miały ryglować i opóźniać marsz Niemców na głównych liniach podejścia. Takie ich rozlokowanie, a nie planowana pierwotnie budowa wspomnianego jednego pasa, wynikała jednak także z motywów psychologicznych – przy braku środków i czasu na budowę silnych pasów umocnień dla uporczywej obrony wybrano wariant, który co prawda rozpraszał je w terenie, ale miał wpływać uspokajająco na miejscową ludność. Dawało to odcinek 2–3 km na jeden bunkier, a więc stanowczo za mało. Co prawda Boruta-Spiechowicz niepokoił się zbyt otwartym dla wroga obszarem Zaolzia i próbował skłonić zwierzchników do wprowadzenia tam dywizji lub przynajmniej pułku, to jednak ze względu na brak uzbrojenia nie dało rezultatów[7]. Tylko nieliczni funkcjonariusze cywilni wiedzieli, że Zaolzie oraz Cieszyn mają zostać opuszczone przez wojsko po kilku godzinach od rozpoczęcia walk.

Na Śląsk Cieszyński od strony Słowacji i należącego do Protektoratu powiatu frydeckiego miały nacierać sformowane na terenie Austrii niemieckie 44. i 45. Dywizje Piechoty XVII Korpusu Armijnego ze składu 14. Armii Grupy Armii „Süd" (Południe), które później miały kierować się na Kraków i Tarnów. Pierwsza z dywizji miała ruszyć z okolic Bruzowic w powiecie frydeckim i jeszcze 1 września dotrzeć do wzgórz na północ od Cieszyna w okolicach Zamarsk, a druga miała w tym samym czasie dojść z okolic Górnej Ligoty do położonych na wschód od Cieszyna wzniesień wsi Ogrodzona. Sam Cieszyn miał zostać zajęty przez 135. Pułk 45. Dywizji Piechoty. Poza tym w słowackiej Czadcy rozlokowała się 7. Bawarska Dywizja Piechoty, która miała ruszyć przez Skalite do Zwardonia i dalej w kierunku Żywca. Jeden z jej oddziałów miał przekroczyć granicę Śląska przez Przełęcz Jabłonkowską, a następnie skręcić w kierunku Milówki i dołączyć do trzonu dywizji. Działania miała wspierać ze Śląska Opolskiego 4. Flota Powietrzna Luftwaffe.

Polskie dowództwo zdawało sobie sprawę z przewagi militarnej przeciwnika, a Niemcy ze spodziewanego raczej słabego oporu sił polskich. O tym drugim świadczyły obecność sił ON i tylko niewielkich pododdziałów wojska polskiego na Zaolziu, braki w polskiej artylerii, zwłaszcza przeciwpancernej, słabe umocnienia. Niemcy nie spodziewali się więc większych niespodzianek, dochodząc do – słusznego – wniosku, że w grę mogą wchodzić jedynie działania opóźniające. Stąd w sztabie 45. Dywizji Piechoty pojawiły się nawet sugestie, aby rozrzucić nad Cieszynem ulotki i wkroczyć tam bez walki, jak do miasta „otwartego", co jednak sztab Korpusu odrzucił, tłumacząc

7 R. Steblik: *Armia „Kraków"*. Warszawa 1985, s. 54–56; R. Kaczmarek: *II wojna…*, s. 343.

to względami prestiżowymi i oczekiwaniami miejscowych Niemców, które miały przemawiać za zdobywaniem miasta. Poza tym, kiedy nadeszły meldunki wywiadowcze o kopaniu rowów strzeleckich, jak się okazało mocno przesadzone, dowództwo niemieckie było przez pewien czas błędnie przekonane, że główne siły 21. Dywizji Piechoty Górskiej mogą zostać rozlokowane już na linii Olzy[8].

Trzy wrześniowe dni

O godzinie 4.30 1 września 1939 roku ogłoszono alarm w garnizonie cieszyńskim. W tym momencie rozlokowanie wojsk polskich na Śląsku Cieszyńskim przedstawiało się następująco: w Świerczynowcu na granicy słowackiej Czadcy umiejscowiono dwa plutony straży granicznej, które miały się wycofać po oddaniu pierwszych strzałów. W Mostach przy północnym wylocie tunelu czuwał pluton 21. Batalionu Saperów dowodzony przez ppor. Witolda Pirszela, przy wylocie południowym pluton piechoty z 4. Pułku Strzelców Podhalańskich z drużyną ckm dowodzony przez ppor. Ignacego Lichtera. Linię opóźniania Jabłonków–Trzyniec obsadziła kompania 3. batalionu 202. Pułku Piechoty ON „Jabłonków" i pluton wzmocnienia straży granicznej ppor. Józefa Ośródki, a linię opóźniania Karwina–Orłowa kompania „Karwina" kpt. Jana Szewczyka 2. batalionu 202. Pułku Piechoty ON. Na linii Trzanowice–Rzeka czuwał pluton kolarzy z 1. batalionu 4. Pułku Strzelców Podhalańskich, a w Cierlicku pluton konny. We Frysztacie stacjonowała kompania dywizyjna kolarzy. W Boguminie usadowił się 3. batalion 3. Pułku Strzelców Podhalańskich dowodzony przez ppłk. Wacława Iwaszkiewicza wzmocniony działonem 21. Pułku Artylerii Lekkiej, który miał prowadzić działania opóźniające na kierunku Jastrzębie–Pawłowice–Pszczyna. W Cieszynie stacjonował 1. batalion 4. Pułku Strzelców Podhalańskich mjr. Franciszka Perla z jedną baterią 21. Pułku Artylerii Lekkiej. W Bażanowicach oczekiwał szwadron kawalerii 4. Pułku Strzelców Podhalańskich. Samego Cieszyna i podejść do miasta bronił więc tylko jeden batalion 4. Pułku Strzelców Podhalańskich, którego dwie kompanie rozlokowały się od Mistrzowic po Sibicę, a jedna pozostawała w odwodzie. 1. kompania pod dowództwem kpt. Józefa Grcara wraz z artylerią usadowiła się na skraju Cieszyna Zachodniego między Mistrzowicami i Stanisłowicami, 2. w Błogocicach naprzeciwko Sibicy dowodzona przez por. Michała Boruca, 3. dowodzona przez por. Edwarda Stachaka była w odwodzie na Bobrku w budynkach Seminarium Nauczycielskiego. Z Cieszyna wyszedł rankiem zmobilizowany 3. batalion 4. Pułku Strzelców Podhalańskich z rozkazem obsadzenia linii pod Skoczowem, ale ostatecznie zatrzymał się dopiero między Jasienicą a Jaworzem.

8 BAMAF, RH 26–45; R. Kaczmarek: *II wojna…*, s. 343, 346.

Za Cieszynem aż do Wisły pod Skoczowem nie było żadnych polskich oddziałów. Dopiero tam, na tzw. reducie skoczowskiej, między Skoczowem, Nierodzimiem a Górkami Wielkimi usadowiło się wydzielone zgrupowanie „Cieszyn–Skoczów" dowodzone przez ppłk. Zygmunta Piwnickiego, składające się z dalszych sił 202. Pułku Piechoty ON. 2. batalion mjr. Kazimierza Bełki i 8. bateria 21. Pułku Artylerii Lekkiej usadowiła się na linii Ligota–Bronów–Rudzica–Rostropice, a 3. batalion mjr. Włodziemierza Kuczmy na linii Grodziec – Pogórze – Górki Wielkie, która obejmowała również bunkry nad Wisłą. Na pozycji głównej, Dziedzice–Bielsko, rozciągniętej po stoki Klimczoka, Baranią Górę i Istebną, stacjonowała reszta sił 21. Dywizji Piechoty Górskiej, czyli 1. i 2. batalion 3. Pułku Strzelców Podhalańskich, 3. i część 2. batalionu 4. Pułku Strzelców Podhalańskich, 1. batalion 202. Pułku Piechoty ON, artyleria oraz saperzy. Natomiast stacjonujące w Bielsku–Aleksandrowicach samoloty wojskowe nie przedstawiały, zdaniem wywiadu niemieckiego, większej wartości bojowej. Pierwszego dnia wojny polscy piloci myśliwscy startujący z tego lotniska zestrzelili jednak niemiecki samolot. Wszyskie ważniejsze mosty i tunele na Śląsku Ciesyńskim były przygotowane do wysadzenia.

O 5.45 sztab armii „Kraków" nadał swój pierwszy meldunek do Warszawy: „Niemcy atakują Jabłonków". W tym mniej więcej momencie Polacy wysadzili nieopanowany przez dywersantów tunel kolejowy pod Przełęczą Jabłonkowską, dzięki czemu przez wiele następnych miesięcy był on nieprzejezdny. Działania niemieckie rozpoczęła 45. Dywizja, która stojąc od 3.45 na pozycjach wyjściowych, o 4.45 przekroczyła granicę w Ligocie Górnej, posuwając się szosą na Cieszyn. Czołówkę tworzył 2. batalion 135. Pułku, który szybko zlikwidował słaby ostrzał straży granicznej i celników. Na pierwsze zasieki z drutu kolczastego oraz ostrzał artyleryjski z Mistrzowic i Stanisławowic jednostki niemieckie natrafiły około 6.30 na wzgórzach w okolicach Żukowa Górnego, a w Dolnych Trzanowicach jedna z kompanii ON do 8.00 walczyła chwilami o poszczególne domy. O godzinie 10.00 żołnierze niemieccy wysłuchali przez radio przemówienia Hitlera na temat wojny z Polską, po czym odśpiewali hymn niemiecki i pieśń hitlerowską *Horst-Wessel-Lied*. Jako pierwszy dotarł do Cieszyna 2. batalion 135. Pułku Piechoty, który przeprawił się przez Olzę między Błogocicami a Puńcowem, lecz próbę wejścia z marszu do Cieszyna od strony Błogocic powstrzymał ogień zaporowy i artyleryjski od strony dwóch bunkrów pod Małym Jaworowym. Skutecznie powstrzymujący Niemców mjr Perl otrzymał jednak stanowczy rozkaz z Bielska, aby do 13.00 wojsko opuściło miasto i udało się pod Skoczów. Z kolei 1. batalion do 12.00 opanował wzgórza nad Żukowem, natomiast 133. Pułk 45. Dywizji Piechoty aż do wieczora utknął w walkach ulicznych z oddziałami ON w Trzyńcu, będąc zmuszonym do wykorzystania wsparcia odwodowego 130. Pułku Piechoty.

Zniszczony 1 września przez polskich saperów Most koło Strzelnicy na Olzie w Cieszynie (dawniej „jubileuszowy" Most Cesarza Franciszka Józefa I, otwarty w 1903 roku) ▣ *MŚC*

Z miasta zaczęli wyjeżdżać przedstawiciele władz, wyjechał także ostatni pociąg ewakuacyjny do Bielska, ciągnąc za sobą żelazne ramię do niszczenia torowiska. Około południa polscy saperzy zaczęli wysadzać pierwsze mosty, czego nie mogli powstrzymać obserwujący wszystko z ukrycia dywersanci z kompanii KO Jursy i Cincialy. Jednak dopiero po godzinie 15.00, gdy wysadzono główny most łączący obie części miasta, mjr Perl na stanowczy rozkaz gen. Kustronia wraz z całym wojskiem opuścił Cieszyn. Z Bogumina wycofał się także po zniszczeniu mostów 3. batalion 3. Pułku Strzelców Podhalańskich i przez Drogomyśl dotarł pod Rudzicę w powiecie bielskim, nie będąc już w stanie dotrzeć do Jastrzębia i dalej na pozycje 6. Dywizji pod Pszczyną. Po tym czasie na obszarze od Zaolzia po Skoczów wojsk polskich już nie było. Obie strony wykonały więc założone wcześniej plany wojenne, choć Polacy opóźnili swoje wycofanie się, a Niemcy nie zajęli Cieszyna z marszu. Nie zmieniło to faktu, że dla miejscowych Polaków, pamiętających atmosferę zaolziańskiego triumfu i hasła „silni, zwarci, gotowi", była to wielka porażka.

Około godziny 16.00 wkroczyła do Cieszyna jedna z kompanii niemieckiego 2. batalionu 135. Pułku Piechoty. Na ulicach zaczęli pojawiać się radośnie wykrzykujący miejscowi hitlerowcy. Zniszczono pomnik legionistów pod zamkiem. O godz. 17.00 na udekorowanym już rynku urządzono owację dla wojska. 1. batalion i sztab pułku przekroczyły Olzę już przy wiwatującym tłumie. Po krótkim odpoczynku 2. batalion pomaszerował zgodnie z planem na postój w Ogrodzonej, gdzie jednak niespodziewanie natknął się na zasadzkę mjr. Perla. Po krótkiej wymianie ognia Polacy odskoczyli w kierunku Skoczowa. Późnym wieczorem dotarły do miasta niemieckie bataliony spod Trzyńca. Idące z kolei kierunku Cierlicka 131. i 132. Pułki 44. Dywizji Piechoty po południu przeszły bez walki Olzę na północ od Cieszyna w Ligotce Alodialnej i około 16.00 dotarły do Zamarsk. Do tego momentu Niemcy

stracili ośmiu żołnierzy, liczba poległych po stronie polskiej nie jest bliżej znana. Większych działań lotniczych z obu stron w tym dniu nie odnotowano, choć ogień polskiej obrony przeciwlotniczej kilka razy skutecznie zmusił samoloty niemieckie do zmiany planów ataku lub odwrotu.

Plany niemieckie na następny dzień zakładały kontynuowanie ataku w kierunku Bielska. Dywizje 44. i 45. miały dotrzeć pod Skoczów, przekroczyć Wisłę i dotrzeć do linii Jaworze–Międzyrzecze. Przed południem oddziały 45. Dywizji dotarły przez Goleszów do linii Wisły w Ustroniu i Harbutowicach pod Skoczowem. Po przekroczeniu rzeki na wysokości Górek Wielkich zostały jednak zatrzymane przez ogień artyleryjski i karabinowy ze wzgórza Bucze. Wymiana ognia trwała do popołudnia, gdy wieś tę zajął odwodowy 133. Pułk Piechoty. Bardziej zacięty opór Niemcy napotkali na linii bunkrów przy wysadzonym moście i wiadukcie kolejowym w Skoczowie, obsadzonej przez jednostki 202. Pułku Piechoty ON. Gdy późnym popołudniem Polacy zostali prawie zupełnie okrążeni, dowódcy wydali planowane wcześniej rozkazy wycofania się. Pod Skoczowem Niemcy stracili pięciu żołnierzy, a do ich niewoli dostało się czterech polskich oficerów i 79 żołnierzy.

W tym dniu oddziałom ON pod dowództwem mjr Mariana Drabika i 3. batalionu 3. Pułku Strzelców Podhalańskich udało się odeprzeć próbę zajęcia z marszu Dziedzic, jednak największym sukcesem początku wojny na pograniczu śląsko-małopolskim było powstrzymywanie marszu 7. Bawarskiej Dywizji Piechoty w kierunku Żywca dzięki skutecznej obronie kompanii fortecznej pod dowództwem kpt. Tadeusza Semika na „Wersterplatte południa", czyli w bunkrach pod Węgierską Górką, co uratowało od okrążenia Bielska

Wehrmacht w Cieszynie, 1 września 1939 roku ⊡ MŚC

od południowego zachodu. Po osiągnięciu przez Wehrmacht linii Wisły oraz po opuszczeniu Beskidu Żywieckiego przez Korpus Ochrony Pogranicza sytuacja dla wojsk polskich stawała się jednak coraz trudniejsza, tym bardziej, że po zajęciu przez Niemców Pszczyny GO „Bielsko" mogła zostać odcięta od oddziałów armii „Kraków" na Górnym Śląsku. Stąd po południu 2 września, mimo iż mjr Drabik nadal powstrzymywał Niemców przez Dziedzicami, a z Bielska ruszyły nawet oddziały przeznaczone do zaatakowania Niemców pod Pszczyną, sztaby grup operacyjnych po konsultacjach z Naczelnym Wodzem marszałkiem Edwardem Śmigłym-Rydzem podjęły decyzję o wycofaniu wojsk na wschód i ewakuacji Górnego Śląska. GO „Bielsko", przemianowana na GO „Boruta", miała zająć rubież obronną Zator–Wadowice za rzeką Sołą. Wymarsz wojsk i ewakuacja miały rozpocząć się w nocy z 2 na 3 września[9]. Przygotowania do opuszczenia miasta rozzuchwaliły przygaszonych po niedawnych aresztowaniach miejscowych hitlerowców, którzy żegnali wycofujące się oddziały polskie strzałami w samym mieście oraz w Leszczynach, Straconce i Lipniku. Po obu stronach padali zabici i ranni. Dowódcami strzelających niemieckich Freikorpsów byli m.in.: Georg Bogusch, Józef Hoża, Hans Piesch, Eduard Rzymann, Victor König[10].

Podczas ewakuacji cywili oraz napływających do miasta od 1 września uchodźców pojawił się chaos i panika, co utrudniało przemarsze i wymarsze oddziałów wojskowych. Z drugiej strony dowództwo niemieckie, obserwując tężejący opór Polaków, nie spodziewało się oddania Bielska bez walki. Dopiero zwiad lotniczy oraz informacje miejscowych Niemców potwierdziły fakt polskiej ewakuacji. Oddziały niemieckie ruszyły zza Wisły 3 września o 6.00 i napotykając tylko sporadyczny ostrzał lokalnych grup samoobrony, zaczęły wkraczać do Bielska przed godziną 15.00, witane entuzjastycznie przez miejscowych Niemców[11]. Trzydniowa wojna września 1939 roku na Śląsku Cieszyńskim dobiegła końca.

Władze hitlerowskie

Po upadku Polski przez ponad miesiąc na Śląsku Cieszyńskim funkcjonował zarząd wojskowy, przy którym działał zarząd cywilny na czele z Ottonem Fritzem. Dekretem Adolfa Hitlera z 8 października 1939 roku *O podziale i zarządzie terenów wschodnich* prawie cały przynależny wcześniej do Polski region został wcielony do III Rzeszy. Nie dotyczyło to tylko skrawków okręgu czadeckiego, które powróciły do Słowacji. Nadzieje czeskich kół kolaboranckich na przyłączenie Zaolzia do Protektoratu, oczekiwania części kręgów

9 BAMAF, RH 26-44/27; 26-45/149; F. Pasz: *Pierwszy dzień wojny…;* R. Kaczmarek: *II wojna…*, s. 347–351.

10 R. Kaczmarek: *II wojna…*, s. 349–350.

11 BAMAF, RH 26-45/149; R. Kaczmarek: *II wojna…*, s. 351–353.

W wielu miejscowościach Śląska Cieszyńskiego część miejscowej ludności niemieckiej oraz proniemiecko nastawionej ludności czeskiej i polskiej witała wkraczające oddziały Wehrmachtu jako wyzwolicieli. Tak było m.in. 2 września w Orłowej ⊡ OD

hitlerowskich w Sudetach na przyłączenie tego obszaru do Gau Sudetenland przez Berlin czy sugestie niektórych urzędników niemieckich podporządkowania Śląska Cieszyńskiego administracyjnie Krakowowi zostały odrzucone, głównie z przyczyn gospodarczych. Śląsk Cieszyński wszedł więc w skład rejencji katowickiej (Regierungsbezirk Kattowitz), a od stycznia 1941 roku rejencja katowicka wchodziła w skład nowo utworzonej prowincji górnośląskiej (Provinz Oberschlesien). Niemcy zrezygnowali z zachowania powiatu frysztackiego, w wyniku czego połączony Kreis Teschen, licząc 1 462 km^2, stał się drugim największym powiatem w całej Rzeszy, określanym w dokumentach również jako Olsaland lub Olsa-Gebiet. Z kolei Bielsko i powiat bielski połączono administracyjnie z Białą krakowską i powiatem bialskim oraz częścią powiatu wadowickiego. Powiększony w ten sposób powiat bielski obejmował obszar 1 448 km^2.[12]

16 września w Bielsku, a 22 października 1939 roku w Cieszynie odbyły się Kundgebungi, na których wielotysięczne tłumy pod wodzą lokalnych i powiatowych władz miejskich i partyjnych dziękowały Führerowi za przyłączenie do Rzeszy[13].

Starostą (Landratem) cieszyńskim został mianowany Udo Krüger (*1900), członek Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (NSDAP) od 1933 roku. Po okresie rządów komisarycznych starostą bielskim został Siegfried Schmidt (*1905), o podobnym do Krügera stażu w partii nazistowskiej. W 1942 roku został jednak zmobilizowany do wojska i zmarł w 1944 roku. Jego następcą stał się przejściowo Friedrich Lohmann, a następnie (od 1943 do stycznia 1945 roku) Bernhard Nienaber. Jeśli pozycja landratów

12 R. Kaczmarek: *Górny Śląsk w latach II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na ziemiach wcielonych do III Rzeszy*. Katowice 2006, s. 82–130.

13 „Kattowitzer Zeitung". 1939, nr 286 z 23 października; R. Kaczmarek: *II wojna*..., s. 362.

i burmistrzów w adminstracji hiltlerowskiej była w miarę znacząca, to nie można było tego powiedzieć o samorządach gminnych czy miejskich, które pełniły w zasadzie jedynie funkcje propagandowe[14].

Zgodnie z ideologią totalitarnego państwa hitlerowskiego najważniejsze decyzje dotyczące codziennego życia społecznego mieszkańców zapadały w strukturach NSDAP. W latach 1939–1941 Śląsk Cieszyński organizacyjnie podlegał władzy śląskiego gauleitera Josefa Wagnera, a następnie Fritza Brachta. W Cieszynie od października 1939 roku szefem powiatowych struktur NSDAP, czyli kreisleiterem, był urodzony w Karwinie 11 sierpnia 1897 roku znany na Śląsku działacz hitlerowski Albert Smagon. Od 1 maja 1941 roku jego funkcję przejął pochodzący z okolic Kluczborka Karl F. Drohberg (*1909), od 1930 roku członek NSDAP. W 1943 roku zastąpił go pochodzący z Westfalii Eduard Pannenborg (*1910), członek NSDAP również od 1930 roku. W Bielsku, po okresie przejściowych rządów miejscowego Niemca Ernsta Lanza, kreisleiterem do 1942 roku był Ernst Laub. Po powołaniu go do wojska jego miejsce zajął były kreisleiter strzegomski, świdnicki i pszczyński, pochodzący z okolic Berlina Kurt Hossenfelder, przeniesiony na stałe na nowe miejsce pracy w listopadzie 1943 roku, członek NSDAP od 1930 roku[15]. W ramach NSDAP istniały lokalne partyjne „grupy" (Ortsgruppen), „komórki" (Zelle), podzielone na mniejsze „bloki" (Blocken), ze swoimi ortsgruppenleiterami, zellenleiterami i blockleiterami.

Ważną rolę w propagandzie hitlerowskiej pełniły organizacje „transmisyjne" NSDAP: Oddziały Szturmowe (Sturm Abteilungen, SA), Narodowo-socjalistyczny Korpus Kierowców (Nationalsozialistischer Kratfahrer Korps, NSKK), Niemiecki Front Pracy (Deutsche Arbeitsfront, DAF) z podległymi: „Siła przez Radość" (Kraft durch Freunde, KdF), organizacją kobiecą NS Frauerschaft i organizacją pomocy społecznej – National-socialistische Volkswohlfarth (NSV). Młodzież była skupiona w Hitlerjugend (HJ) z podległymi: organizacją młodszych chłopców – Deutsche Jungvolk (10–14 lat) i dzieci – Pimpfen (6–10 lat) oraz Związkiem Niemieckich Dziewcząt – Bund Deutscher Mädel (BDM) z organizacją młodszych dziewcząt – Jungmädel (10–14 lat).

Mocno rozbudowane na terenach wcielonych do Rzeszy były struktury SA, gdyż nie wymagano od miejscowej ludności jednoczesnego członkowstwa w NSDAP. Pułk cieszyński i pułki bielskie tej organizacji należały do 17. Górnośląskiej, potem 217. Brygady SA Wschodniego Górnego Śląska. Szefem powiatowych struktur SA w Cieszynie został SA Obersturmbannführer

---

14 Tenże: *II wojna*..., s. 357–361; BAB, Ost-Dokumentation, 28/10; „Heimatkalender der Kreises Teschen". 1941, 1942.

15 R. Kaczmarek: *Górny Śląsk*..., s. 67–80; Tenże: *Pod rządami gauleiterów.Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*. Katowice 1998; s. 73, 114–116; Tenże: *II wojna*..., s. 365–366; BAB-L, R 49/3114; 3116; 3118.

Irzik, a w Bielsku Rudolf Christ. Podobne zasady przyjmowania członków miał NSKK. Na czele tej organizacji w powiecie stanął Obersturmführer Nie. W Bielsku poza NSKK działał 35 pułk Narodowosocjalistycznego Korpusu Lotników (Nationalsozialistischer Flieger Korps Standarte 35 Bielitz)[16].

Ważną rolę wychowawczą w państwie nazistowskim pełniła HJ, do której z reguły obowiązkowo musiała należeć cała młodzież w wieku szkolnym. W Cieszynie miała siedzibę 672. Chorągiew Górnośląskiego Obszaru HJ (Bann 672 Teschen), której pierwszym zwierzchnikiem był Gerhard Freyer. Jungvolkowi przewodził Otto Kogel, Pimpfen Ortwin Biba. BDM przewodziła wówczas Hilde Adler. W Bielsku działała powiatowa 671. Chorągiew HJ (Bann 671 Bielitz)[17].

Ważnym elementem okupacyjnej rzeczywistości było oczywiście tworzenie struktur policyjnych podległych Reichsführerowi Heinrichowi Himmlerowi. Policja hitlerowska składała się z policji porządkowej (Ordnungspolizei – Orpo), policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei – Sipo) i policji pomocniczej (Hilfpolizei – Hipo). Orpo złożona była z policji ochronnej (Schutzpolizei – Schupo), podlegającej burmistrzom i funkcjonującej w gminach do 5 000 mieszkańców oraz z żandarmerii (Gendarmerie). Z orpo współpracowały Selbschutz (samoobrona), Werkschutz (straż przemysłowa), Landwacht (straż miejska), Bahnschutz (straż kolejowa) i Zollgrenzschuzt (graniczna straż miejska). Sipo składała się z Tajnej Policji Państwowej, a faktycznie politycznej (Geheime Staatspolizei), czyli gestapo, oraz policji kryminalnej (Kriminalpolizei – Kripo). Hipo złożona była z ludności miejscowej. Na Śląsku Cieszyńskim do tej formacji należało prawie 2 300 osób. Do zadań skoszarowanego 2. Batalionu Ordnungspolizei pod dowództwem Ernsta Kegla należało prowadzenie większych akcji policyjnych, obław, wspomaganie innych służb policyjnych. W Cieszynie i Bielsku funkcjonował jeden z czterech rejencyjnych obwodów Schupo pod dowództwem kpt. Lange. W kwietniu 1940 roku w Cieszynie służyło 60, w połowie 1941 roku 53, w 1943 roku 46 funkcjonariuszy Schupo, w latach 1943–1945 pod komendą kpt. Johanna Puckmanna, zaś w Bielsku latem 1940 roku około 90, w styczniu 1945 roku 76 i 46 rezerwistów pod komendą Friedricha Heine. Cieszyńsko-bielski okręg żandarmerii kierowany był przez kpt. Göllera. W Cieszynie tworzyło ją początkowo 11 osób pod dowództwem Becka a w 1943 roku 9 żandarmów, którzy sprawowali pieczę nad ludnością obwodu Cieszyn-wieś. W Bielsku takie same kompetencje mieli funkcjonariusze dowodzeni przez Götzlossa. Struktury Hipo, złożone także z miejscowej ludności, tworzył na Śląsku Cieszyńskim SS Oberststurmbannführer Scholz. Placówką Kripo w Cieszynie

16 APK, Riegerung Kattowitz, sygn. 4402; 4416; „Heimatkalender der Kreises Teschen". 1941, 1942; R. Kaczmarek: *II wojna…*, s. 367–368.

17 APK, Nacionalistische Deutsche Arbeiter Partie Hitler-jugend, sygn. 162; R. Kaczmarek: *II wojna…*, s. 368.

kierował Paul Schwan, w Bielsku Kurt Koch. Gestapo kierowali w Cieszynie SS Haupsturmführer Scheim, Obersturmführer Preuss, Haupsturmführer Erich Stolz (1940–1941), Sturmscharführer Ewald Adler (1941–1942), Oberststurmführer Quido Magwitz (1942–1944) oraz kolejny funkcjonariusz gestapo Kretschmer (do 1 maja 1945). Początkowo cieszyńskiemu gestapo podlegały placówki w Bielsku i Karwinie, utworzone w oparciu o działającą do listopada 1939 roku w Cieszynie tzw. Einsatzgruppe IV. Głównym zadaniem gestapo było zwalczanie przeciwników politycznych. Na czele bielskiego gestapo stali kolejno: SS Untersturmführer Siebenhüner, Untersturmführer Günzschel, a od 1941 roku komisarz kryminalny Konrad Paikert.

Organem pomocniczym służb policyjnych były także oddziały SS. W Cieszynie stacjonował oddział nr 11/124 (Sturm 11/124), złożony z 164 esesmanów pod dowództwem Unterscharführera Schwarza, podlegającego organizacyjnie chorągwi SS (Sturmbann III/124) w Bielsku pod dowództwem SS Hauptsturmführera Radloffa. W Bielsku stacjonowały oddziały 9/124 (147 esesmanów) pod dowództwem SS Rottführera Adlofa i 10/124 (74 esesmanów) pod dowództwem SS Unterscharführera Skutschika). W Boguminie stacjonował oddział 12/124 (127 esesmanów) pod dowództwem SS Unterscharführera Heckera[18].

Sprawami politycznymi obywateli zajmował się również cieszyński Sąd Krajowy (Landgericht), któremu podlegał początkowo Sąd Okręgowy w Bielsku (Amtsgericht), a który wkrótce przekształcił się w podobny sąd krajowy. Od 1 września 1942 roku obszar Śląska Cieszyńskiego objął dodatkowo orzekający w Bielsku oddzielny sąd specjalny gestapo (Sondergericht), od wyroku którego nie było odwołania.

Polityka rasowa i narodowościowa

Jednym z celów polityki hitlerowskiej na obszarach wcielonych do Rzeszy była ich szybka germanizacja (Eindeutschung). Po konferencji w Wansee w styczniu 1942 roku przesądzony został los Żydów, których przeznaczono do masowej zagłady. Na Śląsku antysemicki szał ogarnął jednak część miejscowych Niemców zaraz po nadejściu Wehrmachtu. W Cieszynie już 2 września 1939 roku spalono główną synagogę, a do połowy września zniszczono w podobny sposób lub zamknięto wszystkie żydowskie miejsca kultu i inne obiekty w regionie.

---

18 A. Konieczny: *Organizacja katowickiego Gestapo w latach 1939–1945*. „Studia Śląskie. Seria nowa". 1965, t. 9, s. 310; M. Borák: *Na příkaz Gestapa. Nacistické válečné zločiny na Těšínsku.* Ostrava 1990, s. 229–230, 288; Tenże: *Pierwsze dni okupacji hitlerowskiej na Śląsku Cieszyńskim.* PC. 1994, t. 9, s. 135–140; I. Sroka: *Policja hitlerowska w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*. Opole 1997, s. 127–128; Taż: *Struktura organizacyjna i działalność policji hiterowskiej na Śląsku Cieszyńskim.* ZŚ. 1999, z. 2, s. 159–175; R. Kaczmarek: *II wojna…*, s. 369–374.

Podobnie jak na innych terenach okupowanych także na Śląsku Cieszyńskim pozostali po wrześniu 1939 roku Żydzi (w liczbie około 10 000), od 1940 roku byli już w sposób zorganizowany pozbawiani majątku, a także przedsiębiorstw, które przejmował pod nadzór Główny Urząd Powierniczy Wschód (Haupttreuhandstelle Ost – HTO). Przenoszeni byli do gett w celu odseparowania od reszty mieszkańców. Wcześniej Niemcy tworzyli żydowskie rady starszych (Ältestenrat), które odpowiadały za porządek i spokój w danych gminach żydowskich. Wcielono również w życie Plan Nisko, dotyczący wysiedlenia ludności żydowskiej z Wiednia i Morawskiej Ostrawy, poszerzony później o Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie – w okolice miasta Nisko nad Sanem. W rzeczywistości większość transportowanych tam od 18 października 1939 roku Żydów była pozbawiana dobytku i przepędzana pod ostrzałem na sowiecką stronę linii demarkacyjnej.

Żydzi praktycznie nie mieli żadnych praw. Zgodnie z ogólnopaństwowymi rozporządzeniami musieli nosić białe opaski z niebieską gwiazdą Dawida na lewym rękawie ubrania, a od połowy września 1941 roku dodatkowo gwiazdę na ubraniu z napisem „Jude". Mieli ograniczone możliwości poruszania się w miejscach publicznych pieszo i prawie zupełny zakaz korzystania z transportu publicznego. Od wiosny 1940 roku władze poszczególnych miast wydawały zarządzenia czasowo ograniczające Żydom wychodzenie na ulice, robienie zakupów oraz nakazujące przebywanie w miejscach zakwaterowania, z reguły od godz. 19–21 do 7 rano. Na początku 1940 roku bielskie władze miejskie, także pod wpływem nacisku mieszkańców niemieckich, zdecydowały o przesiedleniu Żydów z Bielska do Białej. Ostatecznie od maja 1940 roku wysiedlano ich także do gett w pobliskich Kętach, Andrychowie, Wadowicach, Oświęcimiu, Suchej Beskidzkiej. Pozostałych w mieście około 500 Żydów przeniesiono do Białej w październiku 1940 roku, a stamtąd w sierpniu 1941 roku do getta w pobliskim Lipniku. Z Cieszyna transporty z Żydami wyjeżdżały od lata 1940 roku do gett w Wadowicach, Sosnowcu, Zawierciu, Pogórzu koło Krakowa, a następne wczesną wiosną 1941 roku. Akcję „odżydzania" (Entjudung) Śląska Cieszyńskiego zakończono wiosną 1942 roku, gdy resztę pozostających przy życiu Żydów wywieziono do obozu zagłady Konzentrationslager Auschwitz. Pozostali właściwie tylko ci, którzy pochodzili z mieszanych żydowsko-aryjskich małżeństw[19].

W 1940 roku usunięto resztę polskich napisów oraz zakazano posługiwać się językiem polskim w miejscach publicznych. Oficjalnie walka z językiem polskim miała być bezwzględna, walczono więc także z polskimi

[19] F. Pasz: *Żydzi i my w Cieszynie.* Cieszyn 1997, s. 81–81; Tenże: *Drugi dzień wojny.* „Znad Olzy". 1998, nr 2; M. Borák: *Transport do tmy. První deportace evropských Židů*. Česky Těšín 1994; J. Proszyk: *Polityka narodowościowa i rasowa*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010, s. 379–385.

nabożeństwami w kościołach. Dzieci chcące pobierać katechizację w języku polskim zobowiązane były do przedłożenia prośby rodziców w tej sprawie, co jednak budziło zrozumiałe obawy[20].

Wcielając w życie wytyczne dotyczące germanizacji, władze hitlerowskie starały się ustalić najpierw liczbę ludności niemieckiej i odseparować ją od innych narodowości. Tej selekcji miał więc służyć przeprowadzony między 11 a 23 grudnia 1939, a faktycznie lokalnie przedłużany nawet o kilka miesięcy spis policyjny, popularnie zwany „palcówką" (Fingerabdruck), od odciska kciuka na jednym z dokumentów, który miał potem służyć jako tymczasowy dowód tożsamości. W formularzach pytano o przynależność narodową i język, którym posługiwano się w domu. Na Śląsku Cieszyńskim – m.in. na skutek sugestii kożdoniowców i niemieckich ekspertów od spraw narodowościowych – dopuszczano możliwość podawania narodowości śląskiej. Wynik „palcówki" dla powiatu bielskiego i cieszyńskiego w granicach 1939 roku prezentuje tabela[21]:

Powiaty	ogółem ludności	narodowości						
		niem.	polska	ukr.	czeska	żyd.	śląska	inne
bielski	231 533	44 320	148 273	191	94	7 854	30 451	350
cieszyński	284 951	41 522	66 788	297	46 567	1 928	126 593	1 256
RAZEM	516 484	85 482	215 061	488	46 661	9 782	157 044	1 606

Według spisu większa liczba deklarujących narodowość niemiecką (19 %) zamieszkiwała powiat bielski, co zresztą nie było niespodzianką. Z kolei 44 % mieszkańców powiatu cieszyńskiego deklarowało narodowość śląską, podczas gdy w powiecie bielskim tylko 13 %. Narodowość polską w powiecie bielskim deklarowało 64 %, w cieszyńskim tylko 23 % mieszkańców.

Spis wykazał w przedwojennej polskiej części powiatu cieszyńskiego 4,64 % Niemców, 22,73 % Polaków, 0,08 % Czechów, 72,29 % Ślązaków i 0,26 % innych. W samym Cieszynie (obu częściach) na 26 460 mieszkańców spis wykazał 15 658 Niemców, 8 553 Polaków, 295 Czechów, 1 752 Ślązaków, 202 innych.

Według dostępnych danych zdecydowana większość Ślązaków wywodziła się oczywiście z ludności etnicznie polskiej. W przekonaniu części polskich obserwatorów spis z 1939 roku potwierdzał też polskość Zaolzia, gdyż naciski władz hitlerowskich na przyznawanie się do niemieckości nie były bezwzględne. Dominował raczej nacisk „perswazyjny", podparty hałaśliwą propagandą – także ze strony proniemieckich, etnicznie polskich środowisk.

---

20 J. Myszor: *Stosunki kościół – państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1939–1945*. Katowice 1992, s. 181–203.

21 Źródło: I. Sroka: *Policyjny spis ludności w rejencji katowickiej (17–23 grudnia 1939 roku)*. ZŚ. 1969, z. 3, s. 368.

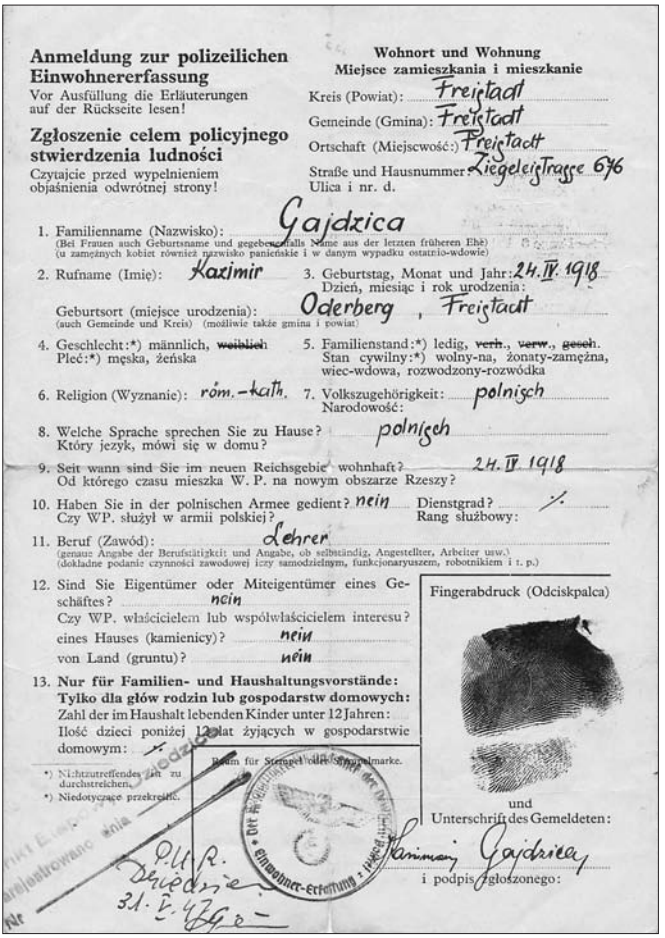

Anmeldung zur polizeilichen Einwohnererfassung
Vor Ausfüllung die Erläuterungen auf der Rückseite lesen!

Zgłoszenie celem policyjnego stwierdzenia ludności
Czytajcie przed wypełnieniem objaśnienia odwrótnej strony!

Wohnort und Wohnung
Miejsce zamieszkania i mieszkanie

Kreis (Powiat): Freistadt
Gemeinde (Gmina): Freistadt
Ortschaft (Miejscowość:) Freistadt
Straße und Hausnummer: Ziegeleistrasse 6/6
Ulica i nr. d.

1. Familienname (Nazwisko): Gajdzica
2. Rufname (Imię): Kazimir
3. Geburtstag, Monat und Jahr: 24.IV.1918
Dzień, miesiąc i rok urodzenia:
Geburtsort (miejsce urodzenia): Oderberg, Freistadt
4. Geschlecht:*) männlich, ~~weiblich~~
Płeć:*) męska, żeńska
5. Familienstand:*) ledig, ~~verh.~~, ~~verw.~~, ~~gesch.~~
Stan cywilny:*) wolny-na, żonaty-zamężna, wiec-wdowa, rozwodzony-rozwódka
6. Religion (Wyznanie): röm.-kath.
7. Volkszugehörigkeit: polnisch
Narodowość:
8. Welche Sprache sprechen Sie zu Hause? polnisch
Który język, mówi się w domu?
9. Seit wann sind Sie im neuen Reichsgebiet wohnhaft? 24.IV.1918
Od którego czasu mieszka W. P. na nowym obszarze Rzeszy?
10. Haben Sie in der polnischen Armee gedient? nein Dienstgrad? -
Czy WP. służył w armii polskiej? Rang służbowy:
11. Beruf (Zawód): Lehrer
(genaue Angabe der Berufstätigkeit und Angabe, ob selbständig, Angestellter, Arbeiter usw.)
(dokładne podanie czynności zawodowej i czy samodzielnym, funkcjonaryuszem, robotnikiem i t. p.)
12. Sind Sie Eigentümer oder Miteigentümer eines Geschäftes? nein
Czy WP. właścicielem lub współwłaścicielem interesu?
eines Hauses (kamienicy)? nein
von Land (gruntu)? nein
13. **Nur für Familien- und Haushaltungsvorstände:**
Tylko dla głów rodzin lub gospodarstw domowych:
Zahl der im Haushalt lebenden Kinder unter 12 Jahren:
Ilość dzieci poniżej 12 lat żyjących w gospodarstwie domowym: -

Fingerabdruck (Odciskpalca)

Raum für Steuergeld- oder Freimarke.

*) Nichtzutreffendes ist zu durchstreichen.
*) Niedotyczące przekreślić.

Einwohner-Erfassung

und Unterschrift des Gemeldeten:
i podpis zgłoszonego: Kazimir Gajdzica

P.U.R. Działdowo 31.V.1940

Einwohnererfassung – przykład tzw. palcówki. Rejestracja przebiegała w dniach 17–23 grudnia 1939 roku (w niektórych regionach przeciągła się do stycznia 1940 roku) i obejmowała wszystkich mieszkańców ziem włączonych do III Rzeszy, którzy ukończyli 12 lat. Każdy wypełniał dwa druczki i w odpowiednim miejscu (urzędzie) składał na nich odcisk palca. Jeden egzemplarz zostawiał na miejscu, a drugi zabierał, by służył mu jako dowód tożsamości ▣ *KiM*

Podawanie narodowości śląskiej (na Zaolziu 78 285 osób) uznano w większości za kamuflaż ludności polskiej. Polską narodowość zadeklarowało tam 24,1 % (51 499) mieszkańców. Wyciągano więc wnioski, że po odliczeniu liczby Czechów, którzy trwale opuścili Zaolzie jesienią 1938 roku, kilku tysięcy Polaków, którzy przybyli tam po 2 październiku 1938 roku, a po wrześniu 1939 roku teren ten także opuścili, jak i Zaolzian na wojennej tułaczce oraz uwzględniając wspomniane warunki spisu, jego dane potwierdzały nietrwałość czechizacji tego obszaru, gdyż narodowość czeską, która dawała pewne przywileje, podało tylko 20,9 % (44 597) mieszkańców. Wskazywano przykład wsi Herczawa, której mieszkańcy jako aktywni narodowo Czesi ze spisów czechosłowackich w „palcówce" podali się prawie w 100 % za Ślązaków. Nie było też oczekiwanego przez hitlerowców masowego wyboru opcji niemieckiej, za którą opowiedziało się tam 18 % (38 408) osób, podczas gdy liczba Polaków i Ślązaków (a więc, jak twierdziły polskie elity, w większości

także Polaków) wyniosła 60,7 % (prawie 130 tys.), czyli zbliżała się do statystyk z 1910 roku. Spis ten nie spełnił więc pokładanej w nim przez hitlerowców nadziei i bardziej zagmatwał obraz narodowościowy rejencji katowickiej[22]. Z drugiej strony, pomijając miasta, na dość znaczną liczbę osób deklarujących polskość wpływał zapewne i taki czynnik jak wychowanie patriotyczne, a więc i pogarda dla postaw labilnych, zwłaszcza wśród młodzieży, czy nadzieja na szybkie zakończenie wojny. Niemniej jednak znaczne różnice w deklarowaniu narodowości polskiej i śląskiej w powiecie bielskim i cieszyńskim, niezależnie od koniecznego uwzględniania zmian administracyjnych, wykazały mimo wszystko nieco odmienne podejście do kwestii narodowościowych wśród ich mieszkańców[23].

Dalszy etap realizacji germanizacyjnej polityki narodowościowej wraz z chęcią klasyfikacji tzw. grup pośrednich łączył się z wprowadzeniem Deutsche Volksliste (DVL), czyli niemieckiej listy narodowościowej. Tym razem władzom hitlerowskim chodziło już o oddzielenie elementu, który zasługiwał na obywatelstwo niemieckie od społeczności przeznaczonej do wysiedlenia lub wykorzystania jako tania siła robocza. Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy w tej sprawie wydano 4 marca 1941 roku, a 13 marca 1941 roku pojawił się dodatkowy tajny okólnik precyzujący przyszłe ustalone procedury. Stworzyły one cztery grupy DVL. Do grupy I zaliczono osoby narodowości niemieckiej aktywnie uczestniczące przed wojną w niemieckim życiu narodowym. W grupie II miały znaleźć się osoby, których związki z niemieckością podkreślało już posługiwanie się na co dzień językiem niemieckim czy zapisywanie przed wojną dzieci do szkół niemieckich. W grupie III miały się znaleźć osoby pochodzenia niemieckiego, częściowo spolonizowane, z mieszanych małżeństw, narodowo labilne, posługujące się gwarą śląską, inklinujące do kultury niemieckiej itp. Do grupy IV miały należeć osoby pochodzenia niemieckiego, lecz spolonizowane, przed wojną nawet zaangażowane w działalność antyniemiecką. Początkowo DVL nadawano jednostkowo i nie była ona jednoznaczna z uzyskaniem pełnego obywatelstwa III Rzeszy. Stosunek władz do nowej klasyfikacji mieszkańców wyraźnie się jednak zaostrzył i miał już represyjny charakter. Decydowali bowiem niemieccy urzędnicy, a nie jak przy „palcówce" sami mieszkańcy. Decyzję o wpisaniu do określonej grupy podejmowano w landraturach na podstawie dostarczonych przez władze gminne arkuszach ankietowych. DVL III i IV były przyznawane „do odwołania" (auf wideruf) na 10 lat.

---

22 W. Merczyński [W. Oszelda]: *Problem tzw. palcówki na Śląsku Cieszyńskim.* „Przegląd Zachodni". 1949, nr 9/10, s. 272–280; BAB, Ost-Dokumentation, 8/763; 13/1; BAMAF, RH 20–14/183; K. Witt: *Vertliche Denkschrift zur Teschener Frage.* [s. l s. d]; R. Kaczmarek: *Górny Śląsk…*, s. 102–104, 172–176.

23 T. Siwek: *Narodowość śląska w byłej Czechosłowacji*. W: *Kultura ludowa na pograniczu*. Red. D. Kadłubiec. Katowice 1995, s. 48–53.

„Trójkarze" nie musieli oddawać władzom 15 % zarobków, do czego byli zobowiązani Polacy i właściwie mieli podobny statut co posiadacze „dwójek". Osoby z DVL IV nie były zobowiązane do służby wojskowej, lecz mogły podlegać wysiedleniu. Osoby, którym odmówiono wpisu na DVL, mogły się odwoływać do landrata i nawet wyższych władz w Berlinie, co niektórzy wykorzystywali jako sposób na przedłużenie swojego niejasnego statusu. Od 1942 roku osoby z DVL III mogły być członkami NSDAP oraz piastować różne funkcje w lokalnej administracji. W 1943 roku ze względu na zapotrzebowanie na nowych poborowych uproszczono przyznawanie DVL, nadając „trójkarzom" obywatelstwo Rzeszy. Naciski na przyjęcie DVL zaczęły się nasilać, a sankcje wobec opornych zaostrzano, od 1944 roku do kary śmierci włącznie. Stan wpisów na volkslistę na dzień 10 października 1943 roku, a więc w momencie ukończenia masowej akcji wpisowej, prezentuje tabela[24]:

Powiaty	DVL I	DVL II	DVL III	DVL IV
bielski	9 557	20 669	42 781	1 253
cieszyński	3 000	22 000	180 000	300
RAZEM	12 557	42 691	222 781	1 553

Zdecydowana większość miejscowej ludności powiatu cieszyńskiego (88 %) została zakwalifikowana do III grupy. 4 900 spraw zostało nierozstrzygniętych. W Cieszynie DVL otrzymało 25 845 osób, Polaków było 1 434, Czechów 215, innych 1 425. Nacisk na przyznawanie DVL był więc dość znaczny. „Innymi" byli głównie Polacy, których zakwalifikowanie do określonej kategorii budziło wątpliwości władz niemieckich[25]. Nieco inaczej wyglądało to w powiecie bielskim, gdzie na 319 000 mieszkańców DVL uzyskało 85 000, co można tłumaczyć zmianami administracyjnymi, a więc przyłączeniem obszarów dawnej Galicji. Także w samym Bielsku na skutek połączenia z Białą pozostała znaczna liczba Polaków – 14 490, a DVL wszystkich kategorii uzyskało 29 335 osób. Czechów wykazano 22, Żydów z mieszanych małżeństw 44, „innych" 348[26].

Zamieszkali na terenach włączonych do Rzeszy Czesi nie płacili 15 % podatku od wynagrodzeń narzuconego osobom pozostającym przy

---

24 Źródło: S. Waszak: *Liczba Niemców w Polsce w latach 1931–1959*. „Przegląd Zachodni". 1959, nr 6, s. 344.

25 ZAO, Zemská vláda slezská, sygn. 316/221 [Wykaz kategorii narodowościowych Śląska Cieszyńskiego z 10 października 1943]. Por.: *Realizacja niemieckiej listy narodowej w powiecie cieszyńskim*. W: *Documenta Occupationis* t. 11: *Położenie ludności w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*. Poznań 1983, s. 79–82; J. Proszyk: *Polityka narodowościowa…*, s. 376–377.

26 Z. Boda-Krężel: *Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku. Koncepcje likwidacji problemu i ich realizacja*. Opole 1978, s. 36–37; R. Kaczmarek: *Górny Śląsk…*, s. 177–195; J. Proszyk: *Polityka narodowościowa…*, s. 378.

narodowości polskiej, poza tym w odróżnieniu od osób, którym przyznano DVL, nie byli zobowiązani do służby wojskowej czy przynależności do niektórych organizacji hitlerowskich, nie konfiskowano im majątków, nie byli masowo wysiedlani[27].

Częścią polityki narodowościowej okupanta była również akcja zasiedlania Śląska Cieszyńskiego i w ogóle rejencji katowickiej ludnością niemiecką sprowadzaną z Bukowiny, Besarabii, Dobrudży, Bośni, Wołynia, dawnej Galicji wschodniej i krajów bałtyckich w celu „poprawienia" miejscowych stosunków etnicznych na korzyść Niemców. Głównym miejscem zasiedlania rejencji katowickiej przez tę grupę Niemców był powiat żywiecki, a w powiększonym administracyjnie powiecie bielskim przede wszystkim wsie z jego części małopolskiej. Według stanu z października 1943 roku w powiecie bielskim osiedlono 13 572 osoby, w powiecie cieszyńskim 2 091, z których część otrzymała gospodarstwa po wysiedlonych Polakach. Według stanu z końca maja 1941 roku z powiatu bielskiego wysiedlono i wysłano na roboty 8 619 osób[28].

Życie codzienne, postawy ludności, terror okupacyjny

Dzikie niszczenie polskich pomników, symboli narodowych i państwowych oraz mienia żydowskiego czy lokalne samosądy w pierwszych dniach po wkroczeniu Wehrmachtu propaganda niemiecka prezentowała jako usprawiedliwioną i słuszną zemstę „ludu" za doznane wcześniej prześladowania i upokorzenia. Postawy mieszkańców regionu wobec całkowitej zmiany sytuacji życiowej były zróżnicowane. Euforia i entuzjazm miejscowych Niemców, zwłaszcza w Bielsku, którym często imponowały idee jednolitej niemieckiej wspólnoty narodowej (Volksgemeinschaf), czy tych, którzy cieszyli się bardziej z powrotu do starej ojczyzny w warunkach cieszyńskiego pogranicza nie mogły dziwić. Niektórzy obecni jeszcze na miejscu przedstawiciele polskich elit zwracali jednak uwagę na zachowanie środowisk etnicznie polskich. (...) *to, co się działo* (...) *przechodziło ludzką wyobraźnię* – wspominał jeden z obserwatorów wkroczenie Niemców do Cieszyna – *Ludzie zmieniali się jak kameleony. Wczoraj deklarowali jeszcze swoją miłość do Polski a dziś hajlowali i okazywało się, że „zawsze byli Niemcami"*. (...) *Na ulicach panowała euforia. Pootwierano sklepy i restauracje – za wyjątkiem polskich i żydowskich. Wprawdzie wojna dopiero się zaczęła, ale w mieście panowała taka atmosfera, jakby było już po wojnie. Niewesoło było tylko Polakom,*

---

27 M. Borák: *Německá okupace Těšínského Slezska.* W: *Poláci na Těšínsku. Studijní materiál.* Red. R. Kaszper, B. Małysz. Český Těšín 2009, s. 48.

28 A. Szefer: *Przesiedleńcy niemieccy na Górnym Śląsku w latach 1939–1945*. Katowice 1974; M. Sikora: *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyzny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45*. Katowice 2010, s. 94–103.

którzy zostali w mieście[29]. W odniesieniu do postaw tej wcale niemałej grupy mieszkańców ich problem był bowiem bardziej skomplikowany.

Pomijając reakcje wynikłe z nagłego rozładowania napięcia i nagromadzonych emocji oraz z typowego karierowiczostwa i koniunkturalizmu, część opisanych w przytoczonej wypowiedzi zachowań, zwłaszcza w miastach, wynikała jednak także ze specyfiki pogranicza i była po części charakterystyczna w środowiskach etnicznie polskich, lecz narodowo labilnych, jak i środowiskach nie tyle pronazistowskich, co proniemieckich, często związanych z ruchem kożdoniowskim czy nawet hitlerowską dywersją, które sami Niemcy już w XIX wieku określali mianem deutschfreundliche Polen. Z tym środowiskiem związany był Józef Kożdoń, który zresztą powrócił nad Olzę i w swoich oficjalnych wypowiedziach prezentował nową sytuację jako ukoronowanie naturalnego, jego zdaniem, procesu scalania Ślązaków z niemieckim kręgiem kulturowym. Uaktywnieni ponownie „ślązakowcy" wyraźnie próbowali dominować w budowaniu nowej rzeczywitości, często jako typowi „neofici" starali się na zewnątrz bardziej podkreślać swoje związki z niemieckością. Wśród członków Śląskiej Partii Ludowej z Zaolzia nurt propolski i proczeski uległy zupełnemu zatarciu. Od pierwszych chwil okupacji „ślązakowcy" ścigali więc osoby rozmawiające na ulicach po polsku, a podczas „palcówki" prośbami i groźbami (wysiedleniem i konfiskatą mienia) domagali się od etnicznie polskich sąsiadów podawania narodowości niemieckiej, w najgorszym razie śląskiej. Wraz z niemieckimi nazistami wmawiali też polskim ewangelikom ich bliskie związki z niemieckością poprzez przynależność do kościoła mającego swoje korzenie na obszarze Niemiec. Na czele tego nurtu stał ks. Paul (Paweł) Zahradnik, wówczas już otwarcie gloryfikujący Hitlera i jego ideologię, czego przejawem stała się jego odezwa do „wyzwolicieli", którzy wybawili miejscowych Niemców od „pazurów polskiego sępa".

Pierwsze posunięcia władz hitlerowskich sprzyjały oczekiwaniom tego środowiska. Wypłacano zasiłki dla bezrobotnych i najuboższych, objęto opieką socjalną wielodzietne rodziny, niektórym rodzinom pozwolono nawet zachować odbiorniki radiowe. Wznowiły działalność, oczywiście już tylko w duchu niemieckim, niektóre instytucje kulturalne, w których co do aktywności przodowali miejscowi działacze kulturalni, niekoniecznie kojarzeni z nazizmem. Działania te popierali niemieccy landratowie i burmistrzowie, zabierający głos na temat budowania niemieckiej wspólnoty narodowej w wydawanych na Śląsku „kalendarzach ojczyźnianych" (Heimatkalender). Optymizmem napawały też kolejne zwycięstwa Wehrmachtu[30].

---

29 F. Pasz: *Pierwszy dzień wojny*...

30 J. Kozdon: *Aus der jüngster Geschichte des Teschener Landes Errinerungen und Erlebnisse*. „Schlesisches Jahrbuch". 1940, t. 12, s. 161–172; O. Michejda: *Zbór cieszyński w czasie drugiej wojny światowej*. W: *Z historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*. Red.

W bardziej biernych politycznie środowiskach wiejskich działał również mechanizm typowego wyczekiwania, a potem „dopasowywynia się". Niektórzy, nie tylko Niemcy, wierzyli, że z Niemcami przyjdzie „równość i sprawiedliwość", że unieważnione zostaną przewinienia sądowe czy długi finansowe. Dla innych był to powrót starej Austrii, tym bardziej, że na obszar ten wkroczyły jednostki tam właśnie formowane. (...) *były wypadki* – wspominał chłopski bibliofil Jan Wantuła z Ustronia – *że oficer, niemiecki Austriak przypominał sobie kogoś ze Ślązaków, który przed laty służył z nim w dawnych oddziałach austriackich* (...) *szukał i odszukał i powoływał się na stary Kriegskameradschaft. Ci oficerzy przebąkiwali o możliwości przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do ziem dawnych austriackich i o tym, że na Śląsk będą zaprowadzone stare austriackie porządki – dwujęzyczność w urzędach, szkołach, kościołach. Kto spokojnie się zachowuje, nie okazuje agresywnych zamiarów wobec Niemców, może być pewny i bezpieczny. Będziecie znowu Austriakami. I nawet Niemcy starzy, tu zasiedziali od czasów austriackich, twierdzili, że będą stare porządki austriackie zaprowadzone*. Nie bez znaczenia było też ogólne poczucie szybkiej i totalnej klęski wojsk polskich oraz polskiej państwowości i na tym tle odmiennie prezentujący się Niemcy. *Wojska niemieckie czyniły wrażenie bardzo dobre* – kontynuował Wantuła – *ludzie rośli, dobrze odżywieni i ubrani, konie piękne – czeskie, ze Sudetów. Chcieli owsa i wina i płacili. Za Białką już nie płacili, ale rekwirowali. Przeraziła Ślązaków słabość Polski. Toż prawie bez walki opuściły Śląsk Cieszyński polskie formacje zbrojne.* (...) *Tymczasem wkraczające oddziały niemieckie, dobrze uzbrojone szły naprzód jak na manewrach*[31]. Niezależnie od zaskoczenia i zawodu, jakim dla autora prezentowanych wspomnień było z pewnością tak szybkie wycofanie się polskich oddziałów z obszaru Zaolzia i Cieszyna już w pierwszym dniu walk, należy jednak podkreślić, iż mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego z oczywistych względów nie orientowali się w planach obronnych polskich władz wojskowych, które – jak wiadomo – nie zakładały prowadzenia uporczywej obrony na tym odcinku działania armii „Kraków".

Nie bez znaczenia wreszcie były także pewne doświadczenia historyczne, przez część mieszkańców postrzegane jako pozytywne. Narodowościowa polityka austriacka wobec ludności etnicznie polskiej nie miała charakteru represyjnego, a zaangażowanie w polskim ruchu narodowym tylko utrudniało, ale nie przekreślało jej rozwoju kulturalnego. W chwili wybuchu II wojny wielu ludzi na pograniczu nie odróżniało Niemców od Austriaków i nie kojarzyło ich negatywnie. Poza tym istniały nadal także kompleksy

T. J. Zieliński. Katowice 1992, s. 220–234; R. Kaczmarek: *II wojna...*, s. 357–358. Zob. „Heimatkalender der Kreises Teschen". 1941, 1942; „Heimatkalender der Kreises Bielitz". 1941, 1942.

31 *Wspomnienia Jana Wantuły z lat okupacji*. W: *Wybór źródeł do dziejów Ustronia* t. 2. Red. K. Nowak. Acta Historica Silesiae Superioris 3. Cieszyn – Ustroń 1998, s. 140–141.

wobec Niemców, które po klęsce wrześniowej przy słabości polskiej armii i nieobecności polskich elit na nowo się utrwalały, podbudowane wszechobecną propagandą. Dawał też znać o sobie swoisty legitymizm Ślązaków, nakazujący szanować każdą władzę zwierzchnią[32].

Najliczniejsza wśród miejscowej ludności polskiej była jednak grupa o postawach typowo oportunistycznych, której celem było jedynie w miarę bezpieczne przeczekanie wojny. Podanie narodowości śląskiej przy „palcówce" traktowała jako kamuflaż, a przyznanie „trójki" przy klasyfikacji DVL przyjmowała z ulgą, odsuwając od siebie groźbę wysiedlenia i utraty majątku, co uznawano za gorsze niż ewentualną służbę na froncie. Posiadajac „trójkę", nie uważała się za zdrajców ani Niemców, co rezerwowała tylko dla Reichsdeutschy i „dwójkarzy", poza tym miała w zanadrzu informacje, że polski rząd emigracyjny dopuszczał taką możliwość. Ogólnie rzecz biorąc, większość śląskich Polaków starała się w celu przetrwania „dopasowywać" do polityki hitlerowskiej[33].

W o wiele gorszej sytuacji byli zdeklarowani Polacy, przedwojenni działacze polscy, nauczyciele, wojskowi, w ogóle przedstawiciele inteligencji polskiej czy wreszcie osoby, które z przyczyn formalnych nie podlegały kategoryzacjom DVL. Wielu z nich po powrocie z wrześniowej tułaczki zastawało mieszkania już zajęte przez niemieckich urzędników z Rzeszy lub otrzymywali oni nakazy wykwaterowania. Od razu byli też przesłuchiwani, a członkowie Związku Powstańców Śląskich, Związku Obrony Kresów Zachodnich – Polskiego Związku Zachodniego czy organizacji strzeleckich z reguły byli od razu aresztowani. Ze względu na wprowadzony 26 października 1939 roku nakaz pracy otrzymywali zasiłki, ale w przypadku odmowy proponowanej pracy zasiłek zabierano i grożono obozem. Musieli także oddawać władzom 15 % swoich zarobków. W zasadzie osoby te i w ogóle wszyscy trwale bezrobotni, bez względu na narodowość, o ile nie zostali skierowani do miejscowych ośrodków przemysłowych, byli przeznaczeni do wywiezienia na roboty w głąb Niemiec. Zakazano posługiwania się językiem polskim w miejscach publicznych, a miasta i wsie tonęły w hitlerowskich dekoracjach. Do końca 1939 roku można było w bankach wymieniać złotówki na marki, potem obowiązywały wyłącznie marki niemieckie. Niemcy otrzymywali należności finansowe zgodnie ze zgłoszoną wartością posiadanego majątku, Polacy w przeliczniku 1 marka = 10 zł. Zabroniono handlu złotem, kamieniami szlachetnymi, dywanami i znaczkami pocztowymi. Wszyscy przedwojenni właściciele sklepów i przedsiębiorstw, którzy w spisach nie figurowali jako Żydzi lub Polacy, mogli je zachować. Osoby, które utraciły

32 W. Merczyński [W. Oszelda]: *Problem tzw. palcówki…*, s. 273–274.

33 A. Targ: *Śląsk w okresie okupacji niemieckiej (1939–1945)*. Poznań 1946, s. 34–43; R. Kaczmarek: *Górny Śląsk…*, s. 167, 311–360.

majątki jako Polacy, po wpisaniu na DVL mogły je odzyskać[34]. Część polskiej inteligencji decydowała się więc na wyjazd do Generalnego Gubernatorstwa (GG), zwłaszcza do Krakowa i Warszawy, gdzie niektórzy angażowali się w działania konspiracyjne.

Z miesiąca na miesiąc oczekiwania miejscowych Niemców i proniemieckich polskojęzycznych Ślązaków wobec nowych władz coraz bardziej rozmijały się z twardą hitlerowską rzeczywistością. Przekonali się, że w polityce wewnętrznej prowadzącej wojnę III Rzeszy, mimo wielu wcześniejszych zapowiedzi, nie ma miejsca na uwzględnienie specyfiki regionalnej, także na Śląsku Cieszyńskim. Poza tym wiele przybyłych z Rzeszy służb urzędniczych nie ufało miejscowym rodakom w sprawach lokalnych, a po krótkim czasie liczyły się już tylko potrzeby frontu. Nie tylko więc chwalony wcześniej w Niemczech Kożdoń musiał zadowolić się raczej podrzędną funkcją (likwidatora Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek), ale i takie tuzy przedwojennego hitleryzmu w regionie jak Smagon (wysłany w 1941 roku na raczej podrzędne stanowisko w Bratysławie) czy Wiesner byli zawiedzeni. Podobnie było w innych regionach, gdzie o wewnętrznej polityce decydowali głównie Reichsdeutsche[35]. Poza tym część miejscowych Niemców oraz kożdoniowców nie była przed wojną nazistami i prowadzona przez hitlerowców bezwzględna polityka represji, także wobec Żydów, budziła początkowo zdziwienie, zażenowanie, a potem podobne co u Polaków odczucia, oczywiście skrzętnie ukrywane. Także takie momenty, jak aresztowania Polaków za drobne na pozór przewinienia, bezwzględny fiskalizm, niemożność głośnego rozmawiania po polsku w miejscach publicznych nawet przez nieznających jeszcze dobrze języka niemieckiego śląskich hitlerowców, rugowanie języka polskiego z kościołów, budziły najpierw niechęć, a potem strach, niezależnie od deklarowanej narodowości. *Reichsdeutsche zatrudnieni w urzędach byli rozczarowani niemało* – wspominał Jan Wantuła – *gdy przy zetknięciu z ludnością śląską przekonali się, że tak mało takich, którzy po niemiecku umią. Miał być kraj według różnych propagandowych druków niemiecki a tu na każdym kroku nie deutsch, nur polnisch. I widać wrogość do Niemców z twarzy i min ludzi. W domu – po polsku, na ulicy po polsku, w sklepie po polsku, w gospodzie po polsku, w pociągu po polsku. Dzieci szkolne ani rusz po niemiecku. Jakże strasznym akcentem wymawiają słowa uczonych pieśni. W urzędach – ani rusz z nikim po niemiecku rozmówić. Częściej ktoś, co na Fingerabdrucku ma zaznaczone, że polnisch, jeszcze jako tako mówi po nie-*

---

34 BAB, Ost-Dokumentation, sygn. 28/10; T. Falęcki: *Okupacja hitlerowska.* W: *Bielsko-Biała. Zarys rozwoju miasta i powiatu*. Katowice 1971, s. 229; F. Pasz: *Trzeci dzień wojny i dalej*. „Znad Olzy". 1998, nr 3; R. Kaczmarek: *Górny Śląsk…*, s. 184–188; J. Proszyk: *Polityka narodowościowa…*, s. 378–379.

35 R. Kaczmarek: *Albert Smagon. Materiały do biografii pierwszego cieszyńskiego kreisleitera*. PC. 1996, t. 11, s. 71–72; Tenże: *II wojna…*, s. 365–366.

miecku. Przyszła baba w śląskim stroju do urzędu, mówi Heil Hitler. Pytają jej, czym mogą służyć? Znowu mówi H. H. i tak w kółko z pięć razy i wychodzi. Ktoś objaśnia urzędnika, że to żona wielkiego patrioty niemieckiego – ślązakowca – niestety nie umie więcej po niemiecku jeno Heil Hitler. I mąż niewiele więcej (...)[36]. Pewnym szokiem dla miejscowych Niemców była także wprowadzona dość szybko reglamentacja żywności, niezadowolenie budziła również zbyt znaczna – ich zdaniem – liczba sprowadzanych ze Wschodu osadników niemieckich[37].

W powiecie cieszyńskim i gminach polskich powiatu bielskiego, ze względu na specyficzne tradycje ruchu kożdoniowskiego, w miarę tolerancyjną politykę językową dawnych władz austriackich i otwarcie proniemieckie postawy wielu polskojęzycznych Ślązaków, naciski germanizacyjne były mimo wszystko nieco lżejsze, a swoisty czas przejściowy bardziej w niektórych przypadkach wydłużany, nawet do końca wojny. Ta ostatnia sprawa dotyczyła m.in. języka używanego w posługach kościelnych, gdzie niektórzy księża próbowali znaleźć swoistą furtkę w postaci wprowadzania do nabożeństw większej liczby elementów łacińskich lub miejscowej gwary, rzekomo bliższej językowi niemieckiemu niż polskiemu. W przypadku kościoła ewangelicko-augsburskiego zakaz używania tego „szlonzackiego" języka władze wydały co prawda w marcu 1942 roku, lecz po interwencjach fanatycznego hitlerowca, cieszącego się przy tym zaufaniem władz, ks. Zahradnika, dawne zwyczaje nadal miejscami tolerowano. Co więcej, 1 grudnia 1944 roku ukazało się w języku niemieckim i w (nieudolnej) gwarze pisemko „Hier spricht der Volkssturm / Tu mówi Volkssturm", co było zjawiskiem odosobnionym. W kościołach katolickich zakaz używania języka polskiego obowiązywał od 1 września 1941 roku, choć i tak były parafie, z których usunięto go faktycznie dopiero w 1943 roku. Ogólnie rzecz biorąc, władzom niemieckim, mimo kursów językowych, surowych zakazów i zachęcania do donosicielstwa, z przyczyn praktycznych nie udało się wyeliminować używania publicznie języka polskiego, tym bardziej, że wielu miejscowych hitlerowców cały czas apelowało o pewną wyrozumiałość w tej sprawie. Poza tym niektórzy Polacy po otrzymaniu DVL, uznając się w pewien sposób za zabezpieczonych, zaczęli lekceważyć naukę języka niemieckiego, z czym władze musiały się pogodzić, gdyż wówczas już liczyło się bardziej zapewnienie regularnych dostaw „mięsa armatniego" (kanonenfutter)[38]. Mimo to

36 *Wspomnienia Jana Wantuły*..., s. 138.

37 J. Proszyk: *Polityka narodowościowa*..., s. 378–379.

38 *Śląsk Cieszyński pod okupacją niemiecką 1939–1943*. Koło Ślązaków Cieszyńskich w Wielkiej Brytanii. „Biuletyn". Londyn 1943, nr 9, s. 5–19; K. Popiołek: *Śląsk w oczach okupanta*. Katowice 1960, s. 145; O. Michejda: *Zbór cieszyński*..., s. 223–229; J. Myszor: *Stosunki kościół – państwo*..., s. 193–194. We wspomnianym pisemku stwierdzano m.in.*: Albo zwyciężą Niemcy i bedymy mieli przyszłość nimiecką. Albo zwycięży sowiecja moskiewska i bedymy mieli przyszłość sowiecką. Czegoś innego, trzeciego, być nie może.*

lokalne władze alarmowały zwierzchników o rosnącym rozczarowaniu miejscowych Niemców i Ślązaków. Tu też tkwiła geneza uhonorowania Kożdonia przy okazji jego 70. urodzin w 1943 roku odznaczeniem za wkład w budowanie wzorców prowadzącej ku niemczyźnie polityki narodowościowej[39].

Z obserwacji władz niemieckich wynikało, że ujawniane wśród polskojęzycznych Ślązaków już od początku wojny także postawy otwarcie propolskie dotyczyły głównie młodych ludzi, wychowanych w kulcie polskich tradycji patriotycznych, co zresztą dotyczyło większości środowisk młodzieżowych okupowanej Polski. W pierwszych tygodniach września 1939 roku zauważano więc wśród nich ostentacyjne używanie języka polskiego, lekceważący lub wrogi stosunek do okupantów i narodowych „zdrajców", straszenie klęską Niemiec na wiosnę 1940 roku (*Im słoneczko wyżej, tym Sikorski bliżej*), gorączkę konspirowania, planowane lub realizowane – często nieudane – ucieczki przez Węgry do Francji, co wynikało również z typowego dla młodego wieku nonkonformizmu, chęci wykazania się odwagą czy zwyczajnej brawury.

Po kilku tygodniach faktyczne cele agresji hitlerowskiej zaczęły się ujawniać. Ludzie zrozumieli, że nowa wojna nie będzie przypominać tej starej, czego preludium i przestrogę stanowił los Żydów. Już od pierwszych dni września w wielu miejscach swego zamieszkania Żydzi byli poddawani represjom. Pojawiły się znane z obszaru Niemiec czy Austrii obrazy: poza niszczeniem miejsc żydowskiego kultu religijnego byli oni grabieni, wyrzucani z domów i mieszkań, zmuszani do poniżających zajęć i zachowań, bici. Wyszydzano ich kulturę, padali ofiarą rozwydrzonych wyrostków. Próby stawania w ich obronie czy dostarczania im żywności były surowowo karane. Mimo podległości konfiskowanego mienia żydowskiego pod HTO nocą dochodziło do rabunków opuszczonych przez nich nieruchomości. Niektórzy Polacy pomagali Żydom w szybkim spieniężeniu cennych rzeczy lub wyjeździe. Od 1940 roku Żydzi byli wywożeni do gett poza regionem, a od 1941 roku także bezpośrednio do obozów zagłady[40]. Natomiast pierwszych zbrodni na ludności polskiej dokonywały głównie Einsatzkommanda, mające za zadanie likwidować wrogów Rzeszy. Często listy do aresztowania lub do natychmiastowej likwidacji były przygotowane już przed wojną przy współudziale miejscowych hitlerowców. Także później osoby te doradzały w sprawach dalszych zatrzymań. Ogólnie chodziło o eliminację polskich elit. W Cieszynie i okolicach już na początku września 1939 roku ulokował się sztab Grupy Operacyjnej „Wiedeń" – Einsatzkommando SS Brigadefüh-

---

39 P. Dobrowolski: *Kierunki i ugrupowania separatystyczne na Górnym Śląsku i w Cieszyńskiem w latach 1918–1939.* Kraków – Katowice 1977, s. 100–102.

40 B. Poloczkowa: *Żydzi cieszyńscy w czasie II wojny światowej (materiały archiwalne, informacje terenowe).* ZŚ. 1987, z. 1–2, s. 77–88; F. Pasz: *Żydzi i my…*, s. 83, 102–107; J. Proszyk: *Polityka narodowościowa…*, s. 378–379.

rera Bruno Streckenbacha oraz jej 2. oddział SS Sturmbanführera Bruno Müllera i 4. oddział Einsatzkommanda Carla Brunnera. 18 września w lesie niedaleko kopalni „Barbara" w Karwinie rozstrzelano 12 Polaków, a 22 września rozstrzelano w Krasnej 14 więźniów z cieszyńskiego więzienia, wśród nich „powstańców śląskich", co było jednak określeniem nieprecyzyjnym. Od 16 września Polaków wywożono również do obozu w Skrochovicach w powiecie opawskim. 23 września rozstrzelano w Bielsku 25 osób na rogu ulic Mieszka I i Piastowskiej. Przed Świętem Niepodległości 11 listopada aresztowano w Cieszyńskiem 22 polskich oficerów zawodowych i rezerwy. Aresztowań dokonywało gestapo, żandarmeria, Schupo oraz komando Brunnera. Powodem były „sprawy polityczne". Wśród aresztowanych sporo było osób, które wróciły z wrześniowej tułaczki – cywili i wojskowych. 13 listopada za złożenie kwiatów na grobach powstańców z okazji Święta Niepodległości w Starym Bielsku rozstrzelano pięć osób. Znanymi na Śląsku Cieszyńskim postaciami, które zostały aresztowane do końca 1939 roku byli m.in. ksiądz ewangelicki Karol Kulisz, właściciele firmy autobusowej Jan i Władysław Molinowie, wiceburmistrz Cieszyna Jan Szuster, Franciszek Kulisiewicz, księża katoliccy: Jan Barabasz z Czechowic, Jan Warzecha z Jaworza, Walenty Piaskowski z Ligoty, nauczyciele z powiatu bielskiego: Władysław Mikuła, Eugeniusz Pietrzykowski, Stanisław Dutka, Franciszek Tryhubczak, Ludwik Kieloch. 7 września 1939 roku miejscowi hitlerowcy zakatowali na śmierć dr. Wacława Olszaka, byłego burmistrza Karwiny.

Zatrzymania z 1939 roku okazały się jednak tylko wstępem do masowych aresztowań polskich elit wiosną 1940 roku, powiązanych z prowadzonymi od 1939 roku działaniami przeciwko polskiej inteligencji w GG, tzw. nadzwyczajnej akcji pacyfikacyjnej AB (Aussenordentliche Befriedungsaktion). 12 marca 1940 roku do obozu jenieckiego w Murnau wyjechało 20 aresztowanych wcześniej polskich oficerów, a 10 kwietnia do obozu jenieckiego w Łambinowcach dalszych 13. Dnia 8 kwietnia 33 więźniów z Cieszyna wyjechało do Dachau. W kwietniu 1940 roku dokonano też prawdziwego pogromu wśród zaangażowanych politycznie, społecznie i kulturalnie polskich przedwojennych elit, głównie spośród inteligencji. W kwietniu 1940 roku w powiecie cieszyńskim aresztowano księży: Oskara Michejdę, Rudolfa Tomanka, Józefa Bergera, Karola Krzywonia, Józefa Kwiczalę; działaczy: Jana Tepera, Pawła Heczkę, Karola Palarczyka, Adolfa „Bolko" Kantora, Adolfa Fierlę, Władysława Wójcika, Jana Żebroka, Jerzego Szczurka, Józefa Zająca, Jana Buzka, Karola Jungę, Jana Sztwiertnię, Wilhelma Wojnara i wiele innych osób. 19 kwietnia z Cieszyna do Sachsenhausen wyjechało siedmiu więźniów, 22 maja do bliżej nieokreślonego obozu 29 więźniów, a siedmiu kolejnych do Dachau. 26 czerwca odszedł transport 34 więźniów do Oświęcimia (Auschwitz) i był to w ogóle jeden z pierwszych transportów do tego obozu. Większość osób wysyłanych z Cieszyna do obozów w ramach akcji

AB nie była nawet przez personel więzienny rejestrowana i opuszczała miasto wprost z punktu zbornego w fabryce Kohna do obozów koncentracyjnych, najwięcej do Dachau, a później także do Mauthausen. Szacuje się, że aresztowano wówczas około 1 200 osób, z których kilkaset straciło życie, głównie w Dachau i Mauthausen. Wśród tych ostatnich byli m.in. działacze z Zaolzia: Karol Junga, Władysław Wójcik, Piotr Feliks, Karol Śliwka, Józef Badura, Anna Rucka, Jan Buzek, Piotr Kornuta[41].

W następnych latach dochodziło do coraz częstszych publicznych egzekucji przez powieszenie. 23 stycznia 1942 roku zabito w ten sposób w Cierlicku Górnym członka ruchu oporu Franciszka Trelę. 20 marca 1942 roku doszło do największej, starannie wyreżyserowanej publicznej egzekucji w latach wojny – powieszenia w Cieszynie Pod Wałką 24 Polaków z więzień w Cieszynie i Mysłowicach, w większości związanych z miejscowym ruchem oporu. 27 maja 1942 roku powieszono pięć osób w Zabrzegu, 26 października 1943 roku 10 osób w jabłonkowskich Mostach, 14 lutego 1944 roku pięć osób w Nawsiu, 24 kwietnia 1944 roku cztery osoby w Bystrej koło Bielska, 5 czerwca 1944 roku pięć osób w Oldrzychowicach, 18 lipca 1944 roku pięć osób w Górnej Suchej, 11 września 1944 roku pięć osób w Pietwałdzie. Przeprowadzano także odwetowe akcje pacyfikacyjne w celu zastraszenia ludności, w czasie których dokonywano masowych rozstrzeliwań. 17 czerwca 1943 roku zastrzelono 10 osób w Międzyrzeczu Górnym. 6 sierpnia 1944 roku w odwecie za zabicie przez partyzantów trzech gestapowców zastrzelono 36 mieszkańców Żywocic i okolic (wśród nich ośmiu Czechów), 9 września 1944 roku z podobnych przyczyn zabito 18 osób w Hażlachu, a 9 listopada 34 osoby w Ustroniu. 13 kwietnia 1945 roku rozstrzelano 12 Polaków na cmentarzu żydowskim w Jabłonkowie. Między styczniem a 1 maja 1945 roku dokonywano egzekucji na starym cmentarzu żydowskim w Cieszynie, zabijając około 80 osób z różnych przyczyn podejrzanych dla Niemców, w tym 18 Czechów i czterech jeńców włoskich. Wśród rozstrzelanych było 8 kobiet. Czesi byli członkami ostrawskiego oddziału zakazanego przez Niemców w 1939 roku Związku Junaków (Svaz junáků – skautů RČS). 20 stycznia 1945 roku w Wapienicy rozstrzelano 11 partyzantów, a 13 lutego roku oddział własowców spalił żywcem w stodołach w Brennej 16 osób, wśród nich pracujących we wsi 11 jeńców włoskich[42]. Rozstrzeliwań z mniejszą liczbą ofiar były dziesiątki.

---

41 Studium Polski Podziemnej w Londynie, sygn. 6.4.2: Śląsk Cieszyński pod okupacją, s. 15–17; M. Borák: *Pierwsze dni okupacji…*, s. 140–142.

42 *Miejsca straceń ludności cywilnej województwa katowickiego (1939–1945)*. Red. A. Szefer. Katowice 1969; T. Falęcki: *Okupacja hitlerowska…*, s. 235–236; Sz. Kędryna, A. Szefer: *Nauczyciele śląscy polegli i zamordowani w latach hitlerowskiej okupacji.* Katowice 1971; A. Zając: *W latach okupacji*. W: *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*. Red. J. Chlebowczyk. Katowice 1973, s. 283–285; L. Kohutek: *Gdy drzewa szubienic wyrosły.* Warszawa 1986, s. 7–40; M. Borák: *Na příkaz Gestapa…,* s. 185–198.

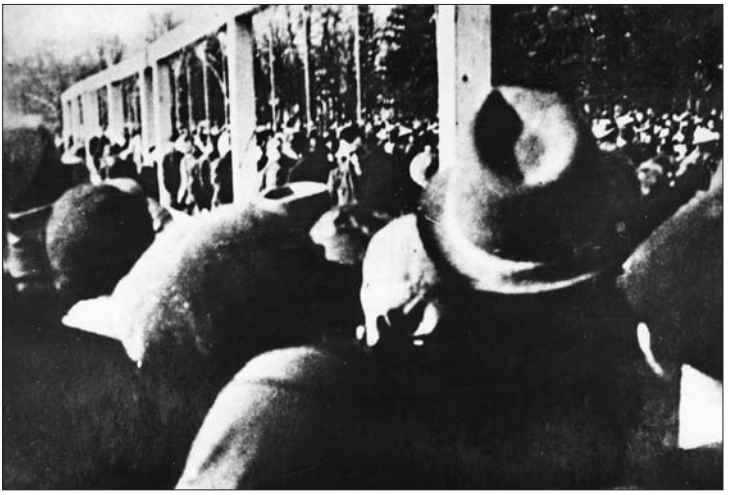

Wykonane przez nieznanego autora zdjęcie egzekucji pod Wałką, 20 marca 1940 roku ▣ *OD*

Na obszarze powiększonego powiatu bielskiego znajdował się obóz zagłady Auschwitz. Poza tym na Śląsku Cieszyńskim funkcjonowały trzy jego filie: podobóz Goleszów, podobóz Czechowice oraz podobóz Zebrzydowice, w których przebywali głównie Żydzi. Pierwszy istniał przy należącej do SS cementowni, a liczba pracujących więźniów w październiku 1944 roku przekroczyła 1 000; drugi działał od końca sierpnia 1944 do stycznia 1945 roku i miał za zadanie odbudowę zniszczonej przez bombardowania rafinerii; w trzecim działającym w latach 1942–1945 więźniowie pracowali przy robotach kolejowych. W styczniu 1945 roku KL Auschwitz objęła ewakuacja, a „droga śmierci" więźniów prowadziła przez Strumień do Wodzisławia. Z kolei w Boguminie, Frysztacie, Piotrowicach i Czechowicach od połowy 1942 roku funkcjonowały tzw. polenlagry, specjalne obozy pracy dla Polaków, wysiedlanych i pozbawianych mienia, które najczęściej przekazywano niemieckim przesiedleńcom. W Mikuszowicach powstał obóz karny podlegający więzieniu w Wadowicach, którego więźniowie pracowali przy regulacji rzeki Białej[43]. Natomiast w Cieszynie Zachodnim od wiosny 1941 roku funkcjonował jeden z największych obozów jenieckich na ziemiach polskich, Stalag VIII D, posiadający prawie 300 oddziałów rozsianych po całej rejencji katowickiej. We wrześniu 1942 roku zmieniono numerację na VIII B, a Stalag stał się filią obozu w Łambinowicach jako Stalag Lamsdorf VIII B Zweiglager Teschen, któremu w chwili ewakuacji w styczniu 1945 roku podlegało w różnych miejscach prawie 60 000 jeńców, z czego tylko niewielka grupa (do 3 000) mogła się pomieścić w Cieszynie. Większość jeńców, pracujących głównie w kopalniach, stanowili byli żołnierze sowieccy, potem

43 T. Falęcki: *Okupacja hitlerowska…*, s. 237; A. Zając: *W latach okupacji…*, s. 286–292; M. Borák: *Na příkaz Gestapa…*, s. 11.

brytyjscy, a także włoscy, jugosłowiańscy, francuscy, polscy (na początku wojny), belgijscy i greccy[44].

Według różnych obliczeń w powiecie cieszyńskim (bez Zaolzia) w latach II wojny światowej z rąk hitlerowskich zginęło 1 115 Polaków i około 700 Żydów z Cieszyna i 200 ze Skoczowa. W obozach koncentracyjnych przebywały 502 osoby, wysiedlono 265 rodzin[45]. Na Zaolziu (powiaty Czeski Cieszyn i Frysztat) zginęło 1 467 Polaków (79,2 % ofiar), wysiedlono 874 rodziny, 2 808 wysłano na roboty przymusowe. Wśród Czechów było to odpowiednio: 223, 21, 298. Zamordowano tam około 2 000 – 2 500 Żydów. Liczbę poległych Zaolzian w Wehrmachcie szacuje się na około 2 000 spośród prawie 23 000 powołanych[46]. Według nowszych obliczeń w ZSRR, m.in. w Katyniu, Charkowie i Twerze zginęło ponad 500 osób związanych ze Śląskiem Cieszyńskim[47].

Ruch oporu

Pierwsze przejawy zorganizowanego ruchu oporu przeciwko hitlerowcom, który tworzyli pozostali w regionie przedstawiciele polskiej inteligencji oraz wychowana na ideałach harcerskich młodzież, obejmowały, podobnie jak na innych terenach okupowanych, głównie pomoc charytatywną dla pozbawionych środków do życia rodzin, których ojcowie polegli w walce, nie wrócili jeszcze bądź w obawie przed aresztowaniem nie mogli wrócić z wojennej tułaczki, byli w obozach jenieckich lub ich los był na razie nieznany. Ostatnie przypadki dotyczyły także osób internowanych po 17 września przez Armię Czerwoną. Słuchano także nadawanych z emigracji polskich lub zachodnich audycji radiowych i prowadzono szeptaną propagandę. Po pierwszych aresztowaniach osób uznanych przez Niemców za potencjalnych konspiratorów także dla ich rodzin organizowano wsparcie, poza tym pomagano w ucieczkach osobom zagrożonym. Indywidualny i spontaniczny charakter miały takie działania, jak zrywanie flag hitlerowskich i wywieszanie polskich, malowanie polskich haseł patriotycznych, śpiewanie pieśni *Boże coś Polskę* w kościołach, a także pomoc udzielana ludności żydowskiej w postaci przekazywania

---

44 Z. Konečný, F. Mainuš: *Obozy jenieckie na Górnym Śląsku (Z dziejów stalagu cieszyńskiego)*. Katowice 1969, s. 8–21.

45 Dane za: A. Zając: *W latach okupacji…*, s. 284.

46 Dane za S. Zahradnik: *Zaolziańskie ofiary okupacji hitlerowskiej (w byłych powiatach czeskocieszyńskim i frysztackim) 1939–1945*. Opole 1988, s. 216–220; Tenże – M. Ryczkowski: *Korzenie Zaolzia*. Warszawa – Praga – Trzyniec 1992, s. 103; M. Borák: *České Slezsko 1938–1945*. W: *Dějiny Českého Slezska 1740–2000* t. 2. Red. D. Gawrecki i inni. Opava 2003, s. 385; M. Borák: *Německá okupace Těšínského Slezska*. W: *Poláci na Těšínsku. Studijní materiál*. Red. R. Kaszper, B. Małysz. Český Těšín 2009, s. 51.

47 Dane za: S. Król: *Cieszyniacy zamordowani w ZSRR*. „Kalendarz Cieszyński 2001". Cieszyn 2000, s. 112–137; *Katyń. Pamięć narodu. Paměť národa.* Czeski Cieszyn/Český Těšín 2010.

żywności, pomagania w ucieczkach poza Śląsk Cieszyński, a nawet czasowego przechowania osób zagrożonych wysłaniem do obozów zagłady.

Zręby zorganizowanej i już ogólnokrajowej konspiracji na Śląsku Cieszyńskim powstały po przeprowadzonych 22, 29 i 30 września 1939 roku rozmowach w Krakowie, gdzie przebywało nadal sporo uchodźców ze Śląska. Powołano wówczas do życia Organizację Orła Białego z podokręgiem śląskim, mającą działać na bazie ocalałych kadr tworzonej przed wybuchem wojny sieci dywersji pozafrontowej. Na Śląsku posługiwano się jednak nazwą Siły Zbrojne Polski (SZP), w ramach których utworzono także inspektorat bielski, cieszyński i zaolziański SZP. Rejonem cieszyńsko-zaolziańskim kierował Antoni Studencki (ps. Złom), korzystając z pomocy harcerzy, którzy dokonywali m.in. drobnych sabotaży. W rejonie Czechowic SZP działała pod kierownictwem Rudolfa Żuczka (ps. Bryza). Z kolei znany przedwojenny działacz endecki z Bielska Edward Zajączek rozpoczął wraz z Franciszkiem Hessem organizowanie struktur Stronnictwa Narodowego (SN) w powiecie bielskim, a były działacz młodzieżowy, a potem narodowy, Paweł Musioł w powiecie cieszyńskim, a więc także na Zaolziu, wspomagany przez Piotra Feliksa, Karola Grycza, kupca Teofila Kocjana, dawnego działacza młodzieżowego dr. Alojzego Targa. Ostatecznie większy rozmach nabrało jednak tworzenie struktur o nazwie Tajna Organizacja Wojskowa (TOW), a jej inicjatorami byli także Musioł (ps. Borek), Targ i Kocjan (ps. Świt) oraz przedwojenny pracownik Spółki Górniczo-Hutniczej inż. Franciszek Kwaśnicki (ps. Rawicz, Brochwicz). Z kolei znany lider bielskiego SN Edward Zajączek stworzył organizację konspiracyjną „Patria". 11 listopada 1939 roku na zebraniu w Cieszynie u krawca Tomasza Kostrzewy Musioł, nauczyciel Franciszek Potysz (ps. Żmija), kupiec Teofil Kocjan (ps. Świt) oraz kolejny przewojenny lider młodzieżowy Alojzy Targ (ps. Zipser) powołali do życia cieszyńskie struktury TOW. Na czele stanął Paweł Musioł, sprawami wojskowymi miał kierować Franciszek Potysz, opieką społeczną Teofil Kocjan, resztą spraw cywilnych, a także rekrutacją Alojzy Targ. Przystąpiono do organizowania struktur terenowych. Poza tym nadal zajmowano się pomocą dla potrzebujących rodzin i osób zagrożonych. Niezależnie od tego pozostający nadal w regionie przedwojenni liderzy ugrupowań antysanacyjnych Tadeusz Michejda ze Stronnictwa Pracy, Edward Kaleta i Paweł Niemiec ze Stronnictwa Ludowego (SL), Józef Machej z Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) i redaktor Władysław Zabawski planowali utworzenie Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego na czele z Michejdą, ale ostatecznie powołali Komitet Porozumiewawczy Stronnictw Polskich pod przewodnictwem Kalety, również w celach samopomocy. Po Kalecie komitetem kierował Machej, a po nim Niemiec.

Dopiero powołanie przez gen. Władysława Sikorskiego, premiera rządu polskiego na uchodźstwie, Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) w dniu 13 listopada 1939 roku jako reprezentanta polskich sił zbrojnych w okupowanym

kraju doprowadziło do scalania rozproszonych struktur oraz inicjatyw. W marcu 1940 roku doszło więc do ostatecznego scalenia TOW z kierowanym na całym Śląsku przez Józefa Korola (ps. Starosta, Hajducki) ZWZ. Powstał inspektorat cieszyński ZWZ o kryptonimie Centaur na czele z Musiołem i zastępcą Kwaśnickim. Komendantem obwodu cieszyńskiego został nauczyciel Adam Gaś z Zamarsk (ps. Kubica), obwodu zaolziańskiego Potysz, obwodu karwińskiego Józef Kominek (ps. Stefan, Maj). Inspektoratem bielskim o kryptonimie Bóbr kierował Edward Zajączek (ps. Wolf) wraz z Alojzym Targiem, Andrzejem Tomaszczykiem (ps. Długi) i Henrykiem Boryczką (ps. Doktor Adam). Komendantem obwodu bielskiego został Boryczka, poza tym powołano obwód żywiecki, wadowicki i oświęcimski.

Działalność podziemna na Śląsku Cieszyńskim ruszyła na dobre, gdy przy ZWZ powołano Związek Odwetu (ZO), którym na Śląsku kierował Kwaśnicki, z zadaniem prowadzenia działań dywersyjno-sabotażowych. Zastępcą Kwaśnickiego został Paweł Kurus (ps. Podbiał). Na Zaolziu ZO kierował przedwojenny członek Organizacji Bojowej Kominek, między Cieszynem a Bielskiem Franciszek Czudek (ps. Stary, Gródecki). Zakładano m.in. podkładanie materiałów wybuchowych i rozsiewanie bakterii chorób zakaźnych. W planach było wysadzenie tuneli kolei koszycko-bogumińskiej, unieruchomienie huty żelaza w Witkowicach i Trzyńcu, wysadzenie kolejki linowej transportującej węgiel w rewirze karwińskim, podpalenie rafinerii w Czechowicach i Boguminie. Niektóre przedsięwzięcia zrealizowano. Franciszek Ćwiękała podłożył pięć bomb termicznych w hucie trzynieckiej, powodując spory pożar i straty, a Wiktor Borowiec i Karol Pszczółka uszkodzili kolejkę linową w hucie witkowickiej. Przez działacza zaolziańskiego Karola Jungę Kwaśnicki utrzymywał kontakt z Czechami, lecz na skutek aresztowań do wspólnych akcji nie doszło. Na terenie Cieszyna rozrzucano ulotki w języku niemieckim, przeznaczone dla żołnierzy i urzędników. Zbierano informacje na temat profilu produkcji w zakładach pracy, spisywano dane o przejeżdżających przez Zaolzie transportach kolejowych z ubrojeniem, sprawdzano nośność mostów. Aresztowanie w połowie listopada 1941 roku łączniczki cieszyńskiego ZO Wandy Żak, która załamała się w śledztwie, naprowadziło Niemców na trop całej siatki.

Masowe, choć powszechnie spodziewane aresztowania w ramach akcji AB oraz szok po klęsce Francji załamały i osłabiły całą dotychczasową, misternie budową strukturę konspiracji. Na dodatek 28 sierpnia 1940 roku w wili „Lusia" w Wiśle-Jaworniku zginął komendant Korol. Niemcy natknęli się na niego właściwie przez pomyłkę, gdyż przekonani o nieobecnosci gospodarzy byli już w trakcie odwrotu, kiedy zauważyli unoszący się z komina domu dym po palonych przez Korola pośpiesznie dokumentach. Wywiązała się walka. Treść znalezionych przy martwym Korolu materiałów zapoczątkowała serię aresztowań, m.in. Gasia i Kwaśnickiego. Przestał istnieć osobny

inspektorat w Bielsku, które podporządkowano inspektoratowi w Cieszynie (kryptonim Cis). Po aresztowaniu Musioła 3 marca 1941 roku inspektorat w Bielsku ponownie się odrodził (kryptonim Jesion), obejmując obwody: bielsko-bialski, żywiecki, wadowicki i oświęcimski. Na czele stał mjr Tadeusz Stawicki (ps. Czarny), a po nim kpt. Feliks Kisiel (ps. Szczęsny). Obwodem bielsko-bialskim dowodził kpt. Henryk Boryczka (ps. Jarema, Doktor Adam). 8 grudnia 1941 roku aresztowano w Cieszynie obserwowanego od dłuższego czasu Potysza, który załamał się w śledztwie i wydał innych członków podziemia. Po tych wypadkach, w odróżnieniu od Bielska, inspektorat cieszyński już się nie odbudował i wiosną 1941 roku struktury ZWZ powiatu cieszyńskiego jako podinspektorat o kryptonimie Wata zostały podporządkowane inspektoratowi w Rybniku. Podinspektorem był Leopold Hałaczek (ps. Tadek), szefem wywiadu Jan Margiciok (ps. Mały).

W czasie okupacji PPS działała jako Ruch Mas Pracujących Miast i Wsi – Wolność, Równość, Niepodległość (WRN). Jej Komitet Okręgowy na Śląsku Cieszyńskim już w 1939 roku tworzyli głównie Franciszek Ziółkiewicz, Roman Motyka (ps. Kopaczka), Franciszek Zawada. W regionie utworzono 16 obwodów, a główne komórki PPS-WRN działały na Zaolziu i w Ustroniu, w oparciu o zakłady i placówki handlowe, gdzie nadal pracowali Polacy. Poza wymienionymi do najaktywniejszych działaczy należeli Józef Czechowicz, Jan Wigłasz, Piotr Kornuta, Jan Hrabiec, Karol Kubica, Jan Wiesner, Jan Mazur, Paweł Berek, Franciszek Bartoszek, Franciszek Zemlak, Adam Lorek, Karol Heczko. To właśnie z tego ruchu wywodziły się pierwsze podległe konkretnym ośrodkom politycznym grupy partyzanckie w Beskidzie Śląskim, występujące pod nazwą Gwardii Ludowej (GL WRN).

Aktywność podziemnego SL rozwijała się początkowo w okolicach Karwiny, Ustronia, Goleszowa, Cieszyna, gdzie kierowali nim Jan Błaszczyk, Paweł Niemiec, Paweł Kaleta, bracia Rudolf i Edward Kaletowie, Adolf Molak, Ludwik i Leon Ciahotni, Jan Gaszek. W obawie przed aresztowaniami centrum dowodzenia przeniosło się jednak do Krakowa, gdzie znalazło schronienie również wielu innych uchodźców ze Śląska Cieszyńskiego. Utrzymywano także kontakt z czeskimi agrariuszami, zwłaszcza Evarystem Pithą, co jednak skończyło się po jego aresztowaniu wraz z Niemcem, Ciahotnymi i innymi działaczami. Kontakty „z terenem" uległy na pewien czas zerwaniu. W styczniu 1942 roku powołano w Krakowie „trójkę polityczną" podokręgu SL-Roch w składzie: Edward Kaleta, Adolf Molak, Alojzy Węglorz. Pod koniec 1942 roku krakowski podokręg SL-Roch utworzył swoje „trójki" powiatowe, powierzając kierowanie powiatem bielskim P. Klimberowi, S. Kielochowi i Józefowi Wardasowi, a w powiecie cieszyńskim Józefowi Hernikowi, Janowi Szczuce i Alojzemu Kolondrze, z kolei na Zaolziu miało działać szersze kierownictwo w składzie: Jan Mrózek, Franciszek Welszer, N. Joachim, Jan Kotas, Wacław Zawadzki, Jan Wdówka. Mniejsze sukcesy w budowie oddziałów

zbrojnych mieli przebywający w Krakowie cieszyńscy ludowcy, którzy w 1943 roku utworzyli obwód cieszyński Batalionów Chłopskich (BCh), a rok później powołali Ludową Straż Bezpieczeństwa dla Śląska Cieszyńskiego pod dowództwem drukarza Pawła Mitręgi. Poza tym powołano również komórki SL-Roch w poszczególnych miejscowościach. W Cieszynie ich kierownictwo stanowili Jan Węglorz (ps. Węgiel), Wilhelm Szewczyk (ps. Hycel), Leon Kołodziejczyk (ps. Lew), a na Bobrku i Mnisztwie Jan Michalik (ps. Ryś). Ze względu na utrudniony kontakt z terenem wzmiacnianie tych struktur oraz plany stworzenia oddziałów zbrojnych były właściwie niemożliwe.

Określony przedwojenny pejzaż polityczny powodował, że w powiecie cieszyńskim nie było z kolei silniejszych wpływów podziemia SN, którego centrum znajdowało się między Bielskiem a Czechowicami. Organizował je przede wszystkim Edward Zajączek przy współpracy Franciszka Hessa. W grudniu 1939 roku został prezesem Okręgu Cieszyńsko-Podhalańskiego SN, w którego prace włączali się też Musioł i Targ. Ramieniem wojskowym SN była Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW). Na przełomie 1940/1941 roku konspirację dopadły aresztowania, w wyniku czego doszło do jej reorganizacji i powstania nowej komendy w Bielsku o kryptonimie Burza. W czerwcu 1943 roku na Śląsku Cieszyńskim działały dwa podokręgi NOW: Bielsko – kryptonim Oręż I i Cieszyn – kryptonim Oręż III[48].

Działający na Zaolziu Jan Margiciok (ps. August, Mały, Mazur, Dolina, Dymitrow, Skowronek, Strażnik) był także twórcą doskonale zorganizowanej – w świetle opinii Niemców – siatki wywiadowczej „August", jednej z najlepiej działających polskich siatek wywiadu w latach II wojny światowej, obejmującej sprawy wojskowe, gospodarcze i polityczne, w której ponad 30% członków posiadało DVL III lub IV, dzięki czemu osoby te mogły być zatrudnianie także w okupacyjnej administracji. Z tej grupy współpracowników korzystało zresztą całe polskie podziemie na ziemiach wcielonych do Rzeszy[49]. W marcu 1941 roku Okręg Śląski ZWZ powołał do życia samodzielną organizację wywiadowczą, na której czele stanął pochodzący z Bogumina-miasta inż. Karol Błaszczyk (1910–1996, ps. Lido), pełniący również funkcję zastępcy Szefa II Oddziału Okręgu. W oparciu o siatki Jana Kohóta (ps. Kruk) z Łyzbic, Kurta Błaszczyka (ps. Nobody) z Pudłowa, Jana Muchy-Muszyńskiego (ps. Brygida), Alojzego Kalischa (ps. Joachim) z Szonychla, Rudolfa Turonia (ps. Cygan) ze Świętochłowic, Jana H. Paffratha (ps. Tur) z Chorzowa, Pawła Scholtysska (ps. Marian) z Katowic – Błaszczyk do

48 M. Heller: *Ruch oporu na Śląsku Cieszyńskim w latach 1939–1945*. Opole 1982, s. 21–26, 35–40; Z. Niekrasz: *Z dziejów AK na Śląsku.* Katowice 1984, s. 67, 111–113; Z. Walter-Janke: *W Armii Krajowej na Śląsku*. Katowice 1986, s. 32–34, 57; M. Starczewski: *Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.* Katowice 1988; M. Heller: *Ruch ludowy na Śląsku w latach okupacji hitlerowskiej*. W: *Z dziejów ruchu ludowego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*. Red. F. Serafin. Katowice 1989, s. 121–123; R. Kaczmarek: *II wojna…*, s. 390–397.

49 Z. Niekrasz: *Z dziejów AK…*, s. 107–108.

końca wojny przekazywał cenne informacje obejmujące zwłaszcza kwestie technologiczne przemysłu III Rzeszy[50]. Polacy ze Śląska Cieszyńskiego byli także podporą powstałej w Wiedniu jednej z siatek wywiadu dalekiego zasięgu Komendy Głównej Armii Krajowej (AK) o kryptonimie Stragan. Szefem grupy wiedeńskiej został Jan Mrózek (1913–1945) z Wędryni (ps. Jan, Jaś, Iwan Biełyk), zastępcą Władysław Gojniczek z Łyżbic (1918–1945)[51].

Powstanie 14 lutego 1942 roku AK przyspieszyło realizację planów premiera i Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego co do ostatecznego scalenia polskiego podziemia zbrojnego. W tym czasie cieszyński podinspektorat ZWZ, noszący wówczas kryptonim Kanarek, przechodził kolejne trudne chwile, spowodowane aktywnością członka ZWZ i konfidenta gestapo, felczera Edwarda Gałuszki (ps. Eskulap) z Darkowa. Do tego czasu komórki ZWZ-AK działały już w wielu zakładach rewiru karwińskiego, zwłaszcza na kopalniach. Na skutek informacji Gałuszki 26 stycznia 1943 roku aresztowano Margicioka i jego zastępcę Leopolda Hałaczka (ps. Tadek), a następnie dzięki zdobytym dokumentom prawie 100 osób z jego siatki. Inspektorat rybnicki przystąpił więc do kolejnej odbudowy podinspektoratu cieszyńskiego. Podziemie w Bielsku penetrował niemniej aktywny agent Paweł Ulczok. Ze względu na śląską specyfikę narodowościową i językową, początkowe niedocenianie Niemców i brak doświadczeń w działalności konspiracyjnej penetracja polskiego podziemia przez władze hitlerowskie była na tym obszarze daleko posunięta.

Rozbicie inspektoratu bielskiego AK nastąpiło latem 1942 roku. Aresztowano inspektora bielskiego Franciszka Kisiela dzięki informacji konfidentów Stanisława Dembowicza i Mieczysława Molka-Chojnowskiego, dowódcę Obwodu Bielsko AK Henryka Boryczkę i innych niższych rangą dowódców[52].

W kwietniu 1943 roku Niemcy wpadli na trop wiedeńskiego „Straganu". Aresztowano Mrózka oraz prawie 600 członków jego siatki. Większość członków wiedeńskiego „Straganu" została rozstrzelana przez oddział Waffen SS 5 kwietnia 1945 roku[53].

W przypadku stale czynnych oddziałów zbrojnych akcja scaleniowa na Śląsku Cieszyńskim w zasadzie objęła tylko GL WRN w obu powiatach, gdyż oddziały NOW były skadrowane. Jednak nie wszyscy żołnierze NOW przeszli do AK, włączając się do Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), tworzonych głównie z inicjatywy dawnego Obozu Radykalno-Narodowego. Śląsk Cieszyński podlegał pod VIII Okręg NSZ. Od października 1944 roku inspektoratem bielskim AK dowodził kpt. Antoni Płanik (ps. Roman). Cieszyńskie struktury

50 O. Guziur, M. Starzewski: *Lido i Stragan. Ślązacy w wywiadzie Armii Krajowej*. Czeski Cieszyn 1992, s. 30–49.

51 Tamże, s. 50–123.

52 Z. Niekrasz: *Z dziejów AK…*, s. 89, 116–118.

53 O. Guziur, M. Starczewski: *Lido i Stragan…*, s. 105–121.

AK dalej podlegały Rybnikowi. Poza oddziałami „leśnych" PPS-WRN dysponowała też milicjami gminnymi w sile 960 członków.

Częste wsypy konspiracji cywilnej nie przeszkodziły w rozbudowie partyzantki leśnej. Poza tym dzięki odpowiednim warunkom terenowym w konspiracji na Śląsku Cieszyńskim mogły być prowadzone zarówno działania wywiadowcze, jak dywersyjno-sabotażowe. Początki „leśnych" dały luźne grupy ludzi „spalonych", a od 1942 roku także dezerterów z Wehrmachtu. Jedną z pierwszych grup partyzanckich w rejencji katowickiej był utworzony w maju 1940 roku niewielki oddział „Zwycięstwo albo Grób" Karola Schreibera (ps. Jastrząb) w Ustroniu oraz Karola Pszczółki (ps. Lipa) działający na Zaolziu latem 1940 roku. Na początku 1942 roku powstał oddział Augustyna Krótkiego z Karwiny. W połowie 1942 roku powstają kolejne grupy związane z ZWZ: Ernesta Legierskiego (ps. Baran) czy Jana Wawrzacza (ps. Janik), które w 1943 roku zostają scalone. W Brennej w powstaje oddział ZWZ, a potem AK Karola Hellera (ps. Miręga), który po roku liczył już około 40 ludzi. Dowództwo objął Wiktor Kania (ps. Felek). Pod koniec lata 1943 roku oddział się podzielił; jednym z nich dowodził Karol Heczko (ps. Lew). We wrześniu 1943 roku działały dwa plutony o nazwie „Wędrowcy", zaś w lutym 1944 roku włączono do nich odział Józefa Jaworskiego „Orła". W 1942 roku w okolicach Ustronia powstał oddział GL WRN Karola Smelika i Józefa Korcza (ps. Jeleń), którym po roku dowodził Stanisław Zawada (ps. Stach). Pod koniec 1943 roku został podporządkowany AK. Wcześniej, w maju 1941 roku, na stokach Wielkiej Czantorii Karol Schreiber, Emil Banach (ps. Wąs), Jan Śliż (ps. Czarny), Stanisław Rudzki (ps. Paweł), Jan Polok (ps. Lis), Józef Pieter (ps. Bem), Karol Faruga (ps. Jur), Klemens Starzyk (ps. Szpak), Jan Krzak (ps. Kos), Alojzy Badura (ps. Tobiasz) i Władysław Michejda zorganizowali grupę, która z końcem 1942 roku przekształciła się w oddział „Czantoria" pod dowództwem „Szpaka", który podporządkował go AK mimo wcześniejszych kontaktów partyzantów z krakowskim kierownictwem BCh. 30 listopada 1943 roku oddział został rozbity, zginęło siedmiu partyzantów, pięciu się uratowało, dowódca zmarł z powodu odniesionych ran, a resztki pod dowództwem Farugi przeszły do BCh. Ludowcy prowadzili także utworzony w 1941 roku oddział „Barania Góra", dowodzony przez Mariana Barthela de Weydenthala (ps. Urban), który wszedł do AK. Gdy w 1943 roku, na skutek sporów w kwestii dyscypliny dowódca zginął z ręki członka oddziału, ten rozpadł się na grupę Jana Chraściny i grupę Henryka Flamego (ps. Bartek). Po aresztowaniu Chraściny dowodzenie przejął Antoni Waszut, a od wiosny 1944 roku Jan Legierski. Na Zaolziu od wiosny 1943 roku działał żywiecki oddział AK Józefa Kamińskiego (ps. Strzała), którego łączniczką była zamieszkała przy ul. Śrutarskiej w Cieszynie Maria Zaleska, a jej dom służył jako magazyn broni i tymczasowe schronienie dla członków oddziału. Na poczcie w Cierlicku cenne informacje dostarczała

„Strzale" Bronisława Pawlas. Do Kamińskiego przystał oddział „Sztubaka". Najwięcej żołnierzy „Strzały" pochodziło z Zaolzia. Poza tym w rejonach górskich, m.in. na Kozubowej i Ostrym działały inne, mniejsze grupki partyzanckie, z czasem wchłaniane przez AK.

W powiecie cieszyńkim podziemie komunistyczne nie odgrywało większej roli, ustępując silnej w środowiskach robotniczych PPS-WRN. Początkowo w okolicach Cieszyna działali m.in. Jan Heczko, Jerzy Sporysz, Karol Śliwka, Fryderyk Kraus. Po serii aresztowań wiosną 1940 roku na skutek działalności konfidenta Josefa Gilika uaktywnił się Józef Łabudek z Bobrku koło Cieszyna, tworząc Koła Przyjaciół ZSRR. Podobnie w powiecie bielskim komuniści również zaczynali się uaktywniać poprzez tworzenie wspomnianych kół. Tworzyli je m.in.: Szczepan Jurzak, Józef Kluska, Franciszek Kamiński i Franciszek Niedziółka, byli członkowie Komunistycznej Patrii Polski. Z kolei struktury Polskiej Partii Robotniczej (PPR) powstały dopiero w lipcu 1942 roku na naradzie z udziałem m.in. Łabudka, Adolfa Łukszy z Zaolzia, Leona Wieczorka (ps. Marek), Stanisława Bularza (ps. Słońce), Leona Laska (ps. Mały), Józef Kluski i Józefa Magi (ps. Marcin). W Bielsku powstał Komitet Okręgowy PPR na czele z Wieczorkiem. Akces do PPR zgłosił także powiat cieszyński, gdzie utworzono okręg z Łabudkiem na czele, obejmujący podokręgi Cieszyn (Karol Herda), Trzyniec (Jan Heczko) i Karwina (Adolf Łuksza). Aresztowanie Łabudka w październiku 1942 roku i cała seria kolejnych „wsyp" inspirowanych przez Gilika doprowadziły jednak do prawie całkowitego zamarcia tego nurtu w po obu stronach Olzy, mimo prób odbudowy podejmowanych przez Gabriela Jurczaka w Karwinie i Henryka Jasiczka w Trzyńcu, stąd inicjatywę w tym kierunku zaczęły coraz częściej przejmować ośrodki czeskie. W 1943 roku zaczęła się ukazywać czeska gazetka „Tempo", a po pewnym czasie jej polska mutacja „Naprzód", w której redagowaniu brał udział Jasiczek. Nie lepiej było w okręgu bielskim, w wyniku czego zamieniono go w 1943 roku w „trójkę partyjną", tworzoną przez Wieczorka, Kluskę i Laska. Rok później ponownie utworzono okręg, któremu przewodzili kolejno: Wieczorek, Niedziółka i Stanisław Stanisławek. Podokręgiem w Bielsku kierował Szczepan Jurzak. Wydawano własne pismo – „Trybunę Śląską". Od czerwca 1943 roku działał oddział partyzantki PPR jako oddział Gwardii Ludowej im. „Marcina" (na cześć zabitego przez Niemców w październiku 1942 roku Magi), angażował się w okolicach Czechowic. Po śmierci Laska w maju 1944 roku oddziałem, już pod szyldem Armii Ludowej, dowodził Józef Faruga (ps. Granat). W podobnym czasie powstał inny oddział PPR, dowodzony przez Józefa Habdasa, który 6 sierpnia 1944 roku został zlikwidowany przez Niemców w Wilkowicach.

Ze względu na większe niż w GG niebezpieczeństwo dekonspiracji oraz odpowiednie wytyczne władz polskiego państwa podziemnego w rejencji katowickiej nie wchodziły w grę otwarte wystąpienia partyzantów, stąd

wiele oddziałów z przyczyn logistycznych starało się ograniczać swoją liczebność w miejscach zakwaterowania. Poza próbami niszczenia torów i składów kolejowych oraz różnych urządzeń technicznych najczęstszymi akcjami w terenie było więc, oprócz ciągłego zdobywania żywności, rozbrajanie pojedynczych strażników, małych posterunków, urlopowanych żołnierzy, zastraszanie wrogich Polakom osób czy niemieckich osadników oraz akcja propagandowa. Krwawych aktów przemocy unikano w obawie przed reakcją Niemców stosujących zasadę odpowiedzialności zbiorowej. O ile jednak w podziemnych sądach zapadały wyroki skazujące na śmierć, były one wykonywane ze świadomością prawdopodobnego odwetu hitlerowców, który najczęściej następował. Tak było choćby po wykonaniu wyroku przez oddział „Strzały" na dwóch gestapowcach w Żywocicach, za które zapłacili życiem mieszkańcy gminy. Niekiedy wystarczyło Niemcom nawet drobne zajście, by dokonać zbrodni. Były też działania podziemia, które miejscowa ludność uznawała za kontrowersyjne, jak choćby podejmowanie prób zabicia kilku hitlerowców w Ustroniu czy zabicie niemieckich urzędników w styczniu 1945 roku w Istebnej, którego następstwem były masowe rozstrzeliwania.

Do nasilenia akcji partyzanckich dochodziło od lata 1944 roku w związku ze zbliżającym się frontem. Wtedy też polskie podziemie przystąpiło do realizacji planu „Burza", którego głównym celem było rozpoczęcie ogólnego powstania i opanowanie rejencji katowickiej. Na Śląsku Cieszyńskim dodatkowym czynnikiem, który uaktywnił „leśną" partyzantkę, była działalność wywiadowcza i sabotażowa sowieckich skoczków spadochronowych. Pierwszym desantem, który wylądował między Kozubową, Ostrym, Kiczorami a Łabajką na Zaolziu w nocy z 16 na 17 sierpnia 1944 roku, dowodził kpt. Aleksandr Michajłowicz Griniewskij, drugim, zrzuconym tydzień później między Orłową (górą) a Oborą koło Ustronia, mjr Wasilij Stiepanowicz Anisimow. Ze względu na brak stałej łączności z centralami własnych konspiracji grupy partyzanckie w Beskidzie Śląskim z reguły odnosiły się do Rosjan ze zrozumieniem, a nawet operacyjnie się im podporządkowywały, choć czasem dochodziło do spięć. Jedynie oddział Pawła Heczki w Brennej, uważającego, że to Rosjanie powinni podporządkować się AK, otrzymał z inspektoratu rybnickiego jasne polecenie zerwania kontaktów z grupą Anisimowa.

Nasiliła się dywersja na szlakach kolejowych. Od jesieni 1944 roku Rosjanie atakowali głównie odcinki od Wędryni po granicę słowacką, kilkakrotnie unieruchomiając ruch pociągów. 2 października podobnego czynu dokonał w Bystrzycy oddział „Czantoria". 8 listopada zniszczono szyny między Cieszynem a Trzyńcem i wykolejono lokomotywę z wagonem towarowym. 15 listopada pociąg wojskowy z żołnierzami i materiałem wojskowym najechał na minę przy wylocie z tunelu w Mostach, a 22 listopada próbowano dokonać wysadzenia torów na linii Cieszyn – Bielsko. Prowadzony był także

sabotaż w zakładach przemysłowych, takich jak ustrońska kuźnia, zakłady „Lenko" w Bielsku, rafineria w Czechowicach. W powiecie cieszyńkim po raz pierwszy zaobserwowano partyzantów w okolicach Karwiny i Frysztatu[54].

Jednym z elementów „Burzy" było odtwarzanie sił zbrojnych zgodnie z przedwojenną nomenklaturą wojskową. Tworzyła się wówczas także Grupa Operacyjna (GO) AK „Śląsk Cieszyński", dowodzona przez rezydującego w Kalwarii Zebrzydowskiej gen. Brunona Olbrychta (ps. Olza). Miała składać się docelowo z 1. Pułku Strzelców Podhalańskich (powiat Nowy Targ) oraz z bielskiego 3. Pułku Strzelców Podhalańskich AK (pod dowództwem kpt. Józefa Badach-Rogowskiego, ps. Skiba, Czakarski) i wadowickiego 12. Pułku Piechoty AK (pod dowództwem mjr. Władysława Wojasa, ps. Dąb). W powiecie cieszyńskim miał być odtwarzany 4. Pułk Strzelców Podhalańskich w sile czterech batalionów. 4. batalion miał działać w okolicach Czechowic pod dowództwem ppor. Mariana Miglanca, 3. kompania 3. batalionu w okolicach Strumienia, dwie kompanie 3. batalionu między Zebrzydowicami a Kończycami. Kadra dowódcza miała pochodzić m.in. z uwolnionych jeńców oflagów. W działaniach tych trudno odnaleźć zadania, które zostały powierzone do wykonania Podinspektoratowi Cieszyn i Zaolzie AK, który w tym okresie faktycznie wegetował. Dodatkowo w skład GO „Śląsk Cieszyński" miały wejść oddziały 23. Dywizji Piechoty AK z Górnego Śląska. Głównym zadaniem tego zgrupowania miało być wkroczenie na Zaolzie. Ostatecznie po klęsce powstania warszawskiego „Burza" na obszarach leżących na zachód od Wisły została odwołana[55].

Osobą najwyżej postawioną w hierarchii polskich wojskowych struktur podziemnych, która pochodziła ze Śląska Cieszyńskiego, był Bernard Adamecki (1897–1952) z Marklowic Dolnych, szef Wydziału Lotnictwa Oddziału III Komendy Głównej AK. Z kolei najbardziej znanym partyzantem ze Śląska Cieszyńskiego, działającym poza tym regionem, był pochodzący z Wisły Adolf Pilch (1914–2000, ps. Góra, Dolina), „cichociemny", dowódca zgrupowania partyzanckiego AK w Puszczy Nalibockiej w województwie nowogrodzkim, a w okresie powstania warszawskiego w Kampinosie. Poza tym należy wspomnieć, że na Śląsku Cieszyńskim, na terenie gminy Dębowiec, w nocy z 15 na 16 lutego 1941 roku doszło do pierwszego zrzutu spadochronowego polskich „cichociemnych", choć faktycznie mieli oni zostać zrzuceni na Kielecczyźnie.

---

54 T. Falęcki: *Okupacja hitlerowska…*, s. 242–259; A. Zając: *W latach okupacji…*, s. 297–305; M. Heller: *Ruch oporu…*, s. 114–232; M. Starczewski: *Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*. Katowice 1988; M. Heller: *Ruch ludowy…*, s. 127–130; A. Pylypenko-Czepczor: *Istebna, Jaworzynka i Koniaków podczas okupacji niemieckiej w świetle relacji mieszkańców* cz. 3: *Ostatnie miesiące okupacji*. PC. 2002, t. 17, s. 106–107; R. Kaczmarek: *II wojna…*, s. 397–398.

55 R. Kaczmarek, K. Nowak: *Plán „Búrka" na Hornom Sliezsku a československo-poľskom pohraničí*. Acta Historica Neosolensia 2. 1999, s. 67.

Sprawy polsko-czeskie

Wyciszonym, ale z roku na rok narastającym problemem Śląska Cieszyńskiego dla władz polskich w okupowanym kraju i na emigracji stawały się także sprawy polsko-czeskie. Komplikowały się one zarówno na gruncie londyńskim, jak i na samym pograniczu. Rząd polski wraz ze zdecydowaną większością polskiego społeczeństwa nie zakładał bowiem możliwości rezygnacji z Zaolzia, natomiast władze czechosłowackie na czele z prezydentem Edvardem Benešem domagały się respektowania przedmonachijskich granic Czechosłowacji (Československé republika, ČSR). Na tym tle w 1943 roku doszło więc do ostatecznego zerwania przez ČSR rokowań z Polską na temat powojennego federacyjnego bądź konfederacyjnego związku obu państw, choć ze względu na zacieśnianie kontaktów ČSR z niechętną idei federacyjnej Moskwą problem Zaolzia stał się faktycznie dla Beneša jedynie pretekstem do zerwania rozmów z Polakami[56].

Panujące od 1938 roku na Zaolziu nie najlepsze nastroje między Polakami a Czechami według relacji polskiego podziemia uległy w czasie wojny dalszemu pogorszeniu, ku zadowoleniu władz hitlerowskich. Miejscowych Czechów, których część wróciła po wrześniu 1939 roku na Zaolzie z wcześniejszej przymusowej emigracji, wielu Polaków oskarżało o umyślne szkodzenie ludności polskiej. *Nienawiść polsko-czeska jest powszechna* – donosił na temat Zaolzia (nieco zbyt publicystyczny) raport polskiego podziemia z 1943 roku – *Czesi wyzywają Polaków „ty chamie polski", Polacy Czechów „ty chromski Czechu" a przezwiska „ty polski złodzieju" wymawiają Czesi bardzo często i pogardliwie. Najlepiej chwilowo wychodzą na tej waśni Niemcy i do nich przyczepieni dawniej wielcy Czesi, a obecnie fanatyczni hitlerowcy. Polacy cieszą się, gdy Czechów wożą w karetkach do więzień, Czesi znów ucztę urządzają, gdy Polaków wiozą w kibitkach* (...)[57]. W opiniach polskich za bardziej niebezpieczny element uchodzili jednak na Zaolziu, podobnie jak przed 1938 rokiem, aktywni „ślązakowcy", z których część w okresie wojny porzuciła nie tylko opcję propolską, ale i proczeską. W stosunku do nich przyjęło się określenie „szkopyrtok", jako popularne wśród Zaolzian określanie osób koniunkturalnie deklarujących swoją narodowość. *Tego rodzaju typy* – komentowało tę kwestię działające podczas wojny Koło Ślązaków Cieszyńskich w Wielkiej Brytanii – *których nic nie łączyło z Czechami, jak tylko to, że nienawidzili Polaków, miały nadawać Cieszyńskiemu ton rize české země. Uczciwi Czesi ubolewali nad tym i wstydzili się tych ludzi.*

[56] Zob. np. T. Kisielewski: *Federacja środkowoeuropejska. Stosunki polsko-czechosłowackie 1939–1943*. Warszawa 1991; M. K. Kamiński: *Edvard Beneš kontra gen. Władysław Sikorski*. Warszawa 2005.

[57] Studium Polski Podziemnej w Londynie, sygn. 6.4.2: Śląsk Cieszyński pod okupacją. Zob. także *Archiwum Adama Bienia. Akta Narodowościowe (1942–1944)*. Red. J. Brzeski, A. Roliński. Kraków 2001, s. 300, 386–387; 465.

Niestety takich Czechów na Zaolziu było mało, a jeszcze mniej mieli do powiedzenia. Decydujący głos we wszystkim posiadali hraničarze oraz renegaci. (...) *Po wrześniu 1939 r. Niemcy z miejsca zaczynają stosować swą wypróbowaną taktykę wbijania klina pomiędzy narodami na pograniczu polsko-czeskim. Wyszukują na terenie Zaolzia skrupulatnie wszystkie elementy renegackie w rodzaju poprzednio już wspomnianych i wykorzystują ich ślepą nienawiść do polskości, posługują się nimi jako szpiclami i donosicielami, dając im wolną rękę w tępieniu Polaków* (...)"[58]. Utrzymywaniu się napięcia między Polakami a Czechami sprzyjały także wzajemnie wykluczające się oczekiwania obu narodowości co do powojennej przynależności tego obszaru, co dotyczyło także polskich i czeskich środowisk komunistycznych, które wyraźnie z przyczyn taktycznych unikały dyskusji o przyszłych granicach, co pogłębiało niejasności.

Nieporozumienia między polskim a czechosłowackim rządem na uchodźstwie stanowiły genezę powstania w 1941 roku wspomnianego Koła Ślązaków Cieszyńskich w Wielkiej Brytanii (KŚC), skupiającego wiosną 1945 roku prawie 700 członków z Polskich Sił Zbrojnych, w większości Zaolzian. Prezesem organizacji był przedwojenny dyrektor huty trzynieckiej Feliks Olszak (syn dr. Wacława Olszaka), czołowymi działaczami Franciszek Bajorek, Emanuel Guziur, Bogusław Kożusznik. W 1942 roku Kożusznik wszedł do emigracyjnej Rady Narodowej, co spowodowało protesty władz ČSR. W wysyłanych do władz i instytucji polskich memoriałach i rezolucjach oraz w wydawanych „Biuletynach" działacze KŚC uznawali akceptację związku Zaolzia z Polską przez stronę czechosłowacką za warunek przystąpienia przez Polskę do federacyjnych negocjacji. Poza tym Koło prowadziło pomoc socjalną dla pochodzących ze Śląska Cieszyńskiego jeńców stalagów i oflagów, których do końca wojny zewidencjonowano ponad 140. Próbowano także przeciwdziałać agitacji strony czechosłowackiej wśród Ślązaków cieszyńskich, byłych żołnierzy niemieckich w alianckich obozach jenieckich, których namawiała ona do wstępowania w szeregi armii ČSR, do czego miało ich zobowiązywać posiadane przed 1938 rokiem obywatelstwo tego państwa. KŚC oraz władze polskie uważały tę argumentację za błędną. Czeskie środowiska ze Śląska Cieszyńskiego na emigracji starały się skupiać założone w 1940 roku Koło Ślązaków (Kroužek Slezanů)[59].

Podobny do londyńskiego ośrodek skupiający cieszyńskie (także zaolziańskie) kręgi opiniotwórcze działał w okupowanym Krakowie, głównie w środowiskach związanych z SL-Roch. W 1942 roku takie osoby, jak nauczyciele Franciszek Popiołek, Jerzy Szczurek, Paweł Pszczółka oraz inż. Karol Musioł, inż. Rudolf Baranek, członkowie władz Podokręgu „Śląsk" SL-Roch – literat

58 *Śląsk Cieszyński pod okupacją...*, s. 21;

59 Zob. „Biuletyny" nr 4–13 Koła Ślązaków Cieszyńskich w Londynie.

Paweł Kubisz i Edward Kaleta, postanowiły powołać nieformalną organizację pod nazwą Rada Odbudowy Śląska (nazywaną też w dokumentach Radą Obrony Śląska lub Radą Obrony Śląska Zaolziańskiego) w celu gromadzenia kadr i materiałów związanych z Zaolziem. W tej sprawie kontaktowano się m.in. z Alojzym Targiem oraz cieszyńskimi uchodźcami w Warszawie, w tym z przebywającym tam dr. Leonem Wolfem. Z grupą krakowską skontaktował się pochodzący z Istebnej mjr Franciszek Sikora, który jako adiutant dowódcy GO AK „Śląsk Cieszyński" na polecenie Olbrychta szukał pomocy w organizowaniu łączności z przyszłym obszarem działań u osób go znających, co jednak okazało się trudne do realizacji[60].

W przypadku strony czeskiej, nie licząc emigracji, sprawy Zaolzia i w ogóle Śląska znajdowały się w polu zainteresowań związanych z pograniczem środowisk dawnych działaczy śląskich, skupionych na terenie Protektoratu Czech i Moraw m.in. w działającym w Pradze od 1939 roku Śląskim Instytucie Kulturalnym (Slezský kulturní ústav). Pod koniec 1944 roku powstała Śląska Rada Narodowa (Slezská národní rada), uważająca się za polityczną reprezentację kolejnego odłamu ruchu Slezský odboj (Śląski Ruch Oporu). Rada skupiała różne opcje polityczne pod przewodnictwem komunisty Josefa Bilana-Šinovskiego. Wśród jej członków znalazł się również znany działacz kulturalny Jože Vochala[61].

Walki w 1945 roku

Dla III Rzeszy Śląsk Cieszyński stanowił bramę do ważnego strategicznie Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego i dalej drogę w głąb Moraw i Czech. Obrona tego odcinka miała więc priorytetowe znaczenie. Stąd już od sierpnia 1944 roku budowano umocnienia rozciągające się od Jaworzna po Milówkę. Na przedpolach Białej wykopano rowy przeciwczołgowe, transzeje z zaporami z drutu kolczastego i polami minowymi oraz betonowymi punktami ogniowymi. Pas umocnień stworzono w Strumieniu, poza tym w wielu miejscach powstały liczne okopy, barykady, zasieki, do których budowy spędzano miejscową ludność. Rozpoczęto także przygotowania do ewakuacji rejencji katowickiej, a więc również obszaru Śląska Cieszyńskiego, oraz budowę lokalnych umocnień, do której mobilizowano miejscową ludność. W październiku 1944 roku powołano do życia Volkssturm – rodzaj pospolitego ruszenia, złożonego z wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni w wieku od 16–60 lat.

Obszar Śląska Cieszyńskiego znajdował się w pasie natarcia rozciągniętego między Polską a Słowacją 4. Frontu Ukraińskiego, dowodzonego przez

60 R. Kaczmarek, K. Nowak: *Plán „Búrka"...*, s. 67–68.

61 M. Borák: *České Slezsko...*, s. 399–400.

gen. Iwana Pietrowa. Jego głównym zadaniem, poza uwolnieniem z Niemców Pogórza Karpackiego i północnej Słowacji, była osłona południowego skrzydła nacierającego na kierunku berlińskim 1. Frontu Ukraińskiego marszałka Iwana Koniewa. W styczniu jej skład tworzyła głównie złożona z trzech korpusów 38. Armia gen. Kiryła Moskalenki oraz złożona z dwóch korpusów 1. Armia Gwardii gen. Andrieja Greczki. W sumie było to 12 dywizji piechoty, co według sowieckich wojskowych w stosunku do przeciwnika stanowiło przewagę w ludziach 1,5 raza, w artylerii 1,8 raza, w broni pancernej 2,2 raza. W rzeczywistości przewaga sowiecka była o wiele większa, zarówno w potencjale ludzkim, jak i we wszystkich rodzajach uzbrojenia.

12 stycznia 1945 roku znad Wisły i wcześniej zdobytych przyczółków ruszyła wielka ofensywa Armii Czerwonej. 27 stycznia Rosjanie zdobyli Katowice a 4. Front Ukraiński stanął nad Sołą w Kozach przed Bielskiem. Hitler zdymisjonował Josefa Harpego, stawiając na jego miejsce gen. Ferdinanda Schörnera. Grupę Armii „A" przemianowano na Grupę Armii „Środek" (Mitte). Postępy atakujących Rosjan skłoniły Niemców do rozpoczęcia ewakuacji. Jeszcze przed dotarciem Rosjan na przedpola Bielska miasto to w znacznym stopniu opustoszało. Poza tym usunięto kobiety i dzieci z dwudziestokilometrowego pasa przyfrontowego. Część Niemców, także spośród służb cywilnych, uciekała jednak na własną rękę. 18 stycznia wydano rozkazy o ewakuacji więzień i obozów, która – dodajmy – odbywała się pieszo. W drodze na Strumień osoby nienadążające za kolumną były zabijane na miejscu, chorych często zabijano jeszcze przed wymarszem. W ten sposób zginęło 55 więźniów z Bielska, ponad 100 z podobozu w Czechowicach, ponad 30 z podobozu w Goleszowie. Przez Strumień przeszli także więźniowie z Auschwitz. Ewakuacja objęła również obozy jenieckie. Od 19 stycznia demontowano zakłady pracy, co próbowali utrudniać polscy robotnicy, ukrywając lub niszcząc przeznaczony do ewakuacji sprzęt. Końcem stycznia w powiecie cieszyńskim pojawiły się masy uciekinierów z Górnego Śląska.

Natarcie wojsk sowieckich w rejonie Bielska, którego broniła 78. Dywizja Szturmowa oraz 544. i 545. Dywizje Grenadierów Ludowych, ruszyło ponownie 1 lutego. Zacięte walki stoczono na przedpolu Białej i Lipnika. 5 lutego radzieckie 81. i 211. Dywizje natarły na Jasienicę celem odcięcia Niemcom drogi odwrotu na Cieszyn, w wyniku czego dwa dni później jednostki niemieckie opuściły Czechowice, a dzień później Dziedzice. 8 lutego radziecka 271. Dywizja Piechoty opanowała Straconkę i Leszczyny, co umożliwiło otoczenie z obu skrzydeł Lipnika i wtedy 121. Dywizja Piechoty weszła do tej miejscowości. W okolicach Jasienicy po ściągnięciu innych sił Niemcy przeszli do kontrataku, starając się utrzymać połączenie w kierunku Cieszyna. Generalny szturm na Białą i Bielsko rozpoczął się 9 lutego atakiem radzieckiego 52. Korpusu 38. Armii, któremu dzień później udzielił wsparcia odwodowy 95. Korpus. Do walk włączył się także 11. Korpus ze składu

1. Armii Gwardii. W nocy z 11 na 12 lutego trwały walki uliczne, które zakończyły się dzień później. Resztki wojsk niemieckich uciekły stokami górskimi w kierunku Ustronia i Skoczowa. 12 lutego zakończyły się także ciężkie walki w Jasienicy, skąd Niemcy wycofali się w kierunku Grodźca i Skoczowa, gdzie organizowali kolejny pas obronny. 13 lutego Rosjanie zajęli Jaworze, ale ostatecznie na skutek oporu wroga stanęli 12 km za Bielskiem na linii Grodziec – Pogórze – Dolny Bór. W tym czasie toczyły się również ciężkie walki między Czechowicami a Strumieniem, który Rosjanie zdobyli ostatecznie 15 lutego. Dalej się jednak nie posunęli i nie zrealizowali planu szybkiego dotarcia do Morawskiej Ostrawy, a front zatrzymał się na granicy powiatu cieszyńskiego.

Zniszczony w 1945 roku komin cukrowni w Chybiu ⊡ Michał Kajstura

Szybkie postępy wojsk radzieckich zdezorientowały polski ruch oporu. Choć w Bielsku i okolicach tworzyły się już nowe polskie władze, w Beskidzie Śląskim nadal działali partyzanci. Mimo odwołania przez Komendę Główną AK planu „Burza" także na Śląsku Cieszyńskim i w ogóle rozwiązania AK rozkazem z 19 stycznia, część oddziałów nadal wykonywała nakazane przez swoich dowódców zadania lub wykonywała rozkazy zwiadowców radzieckich. 27 stycznia w Istebnej partyzanci pozwolili się Niemcom wycofać w zamian za pozostawienie broni. 29 stycznia po walkach z partyzantami Niemcy opuścili Brenną, gdzie do 10 lutego istniała swoista „republika partyzancka". Po ustabilizowaniu się frontu Niemcy i własowcy wrócili z czołgami, dokonując krwawej zemsty na mieszkańcach. Partyzanci rozdzielili się. Część przedarła się w kierunku Bielska, inni w stronę Wisły. Nadchodzące z Krakowa rozkazy zakonspirowanych struktur poakowskich nakazywały zakończyć czynną działalność i ukrycie uzbrojenia.

Zatrzymanie wojsk sowieckich na odcinku cieszyńskim było pierwszym od dwóch lat większym niemieckim sukcesem militarnym. Ponownie więc władze niemieckie powstrzymały ewakuację, a wizytujący przedpola Schörner, awansowany na feldmarszałka, nakazał nawet powrót części urzędników. Strona niemiecka zamierzała kontynuować obronę obszarów, które były wówczas najważniejszym centrum przemysłowym III Rzeszy, ściągając nawet z kierunku berlińskiego kilka dodatkowych dywizji.

Nowy plan kontynuowania natarcia 4. Frontu Ukraińskiego, nazywany operacją morawsko-ostrawską, zakładał atak w rejonie Drogomyśla i Pruchnej, który miał się rozpocząć nie później niż 10 marca. Wcześniej próbowano dotrzeć do linii Piotrowice–Frysztat–Goleszów–Ustroń, co jednak się nie powiodło. Pozycji Niemców broniła głównie 1. Armia Pancerna (dawna Grupa Armijna „Heinrici") i 11. Korpus Armijny SS, której dowództwo ponownie nakazało wznoszenie umocnień i ewakuację ludności z wiosek przyfrontowych. Armia Czerwona zaatakowała 10 marca, poprzedzając natarcie ostrzałem artyleryjskim, który ze względu na znany Niemcom czas uderzenia nie wyrządził im większych szkód. Poza tym warunki atmosferyczne uniemożliwiły wykorzystanie lotnictwa. Po tygodniu uporczywych walk i braku poważniejszych sukcesów Moskwa nakazała wstrzymać natarcie. Część sił radzieckich przeznaczono do obejścia Morawskiej Ostrawy od strony Wodzisławia, na miejscu pozostała część sił 1. Armii Gwardii. Ruszyły one do ataku 24 marca, ale ponownie utknęły. Gen. Pietrow został odwołany, a jego następcą został gen. Andriej Jeremienko. Do 7 kwietnia żołnierze radzieccy osiągnęli jedynie linię Górki – Brenna – przedmieścia Skoczowa – Pruchna, choć częściowo na skutek niemieckiego odwrotu.

Na terenach nadal okupowanych wyłapywano i rozstrzeliwano dezerterów. 5 kwietnia wraz z katowickim sądem specjalnym wywieziono do Mírova na Morawach 101 więźniów z cieszyńskiego więzienia, a 14 kwietnia kolejną grupę.

Nowe natarcie sowieckie miało ruszyć 15 kwietnia. Z rejonu Zebrzydowic – Pruchnej miały nacierać jednostki 67. Korpusu Piechoty, z prawego skrzydła na Karwinę 95. Korpus Piechoty, na Cieszyn 52. Korpus Piechoty (121. i 341. Dywizja Piechoty), na południu 127. Lekki Korpus Piechoty Górskiej. Oprócz tego w walkach miały wziąć udział pułki podległe 8. Armii Lotniczej: 1. Czechosłowacki Pułk Myśliwski („Zwoleński") i 3. Pułk Lotnictwa Szturmowego. Ze względu na braki w części amunicji artyleryjskiej nowy dowódca 4. Frontu gen. Jeremienko próbował je przesunąć o kilka dni, na co jednak Moskwa nie wyraziła zgody, pragnąc, aby przy rozpoczynającej się następnego dnia operacji berlińskiej wojska hitlerowskie były zaangażowane także na odcinku południowym. Obszaru od Wisły na zachód bronić miały niemieckie jednostki ze składu 49., 59. i 11. Korpusów Piechoty. W okolicach Cieszyna stacjonowały także oddziały niemieckich formacji wschodnich nazywanych przez ludność własowcami. Pomóc miały również umocnienia budowane przez Volkssturm i spędzanych w tym celu okolicznych mieszkańców na przedpolach miasta oraz betonowe i stalowe zapory przeciwczołgowe w centrum.

Dnia 14 kwietnia samoloty 8. Armii Lotniczej, w tym pułki lotnictwa czechosłowackiego, rozpoznawały teren nad Cieszynem, Skoczowem i Opawą, ostrzeliwując niemieckie samochody z amunicją i stanowiska ogniowe.

Jednak natarcie, które ruszyło 15 kwietnia, nie posunęło się w tym dniu do przodu. Z kolei Niemcy zaczęli wycofywać część sił spod Opawy, co groziło im okrążeniem pod Cieszynem. 22 kwietnia Armia Czerwona wkroczyła do Opawy, w wyniku czego 3. i 4. Dywizje Górskie i resztki 75. Dywizji Piechoty zaczęły wycofywać się w kierunku Cieszyna. Ciężkie walki toczyły się między Kaczycami a Kończycami Małymi, gdzie Niemcy w dniach 27–29 kwietnia ściągnęli 97. Dywizję Piechoty Górskiej oraz 154. Dywizję szkolno-policyjną spod Opawy. 30 kwietnia wieczorem jednostki 38. Armii zdobyły Morawską Ostrawę. W tym samym czasie dowódca 59. Korpusu gen. Trescow, pozbawiony łączności z Schörnerem, nakazał totalny odwrót zgrupowania cieszyńsko-karwińskiego z powiatu cieszyńskiego od Ochab po granice z Protektoratem. 1 maja o godz. 4.00 ruszył atak spod Skoczowa. Niemcy z 544. Dywizji Grenadierów Ludowych wycofali się do Ogrodzonej. W tym samym dniu Rosjanie dotarli także do Cisownicy. Z Cieszyna ewakuowała się placówka gestapo.

30 kwietnia na domach w Pastwiskach i Gumnej pojawiły się białe flagi. Na drogach Niemcy wyłapywali jednak niezmobilizowanych mężczyzn i transportowali ich na zachód. Żandarmeria nadal rozstrzeliwała dezerterów, a gestapo podejrzane władzom hitlerowskim osoby cywilne. 2 maja niemiecka 68. Dywizja Piechoty rozpoczęła odwrót z Zebrzydowic i Kończyc w stronę Cieszyna. Rosjanie zajęli Pogwizdów, Dębowiec, Trzyniec i wkrótce też Frydek. Pozostawione w Cieszynie patrole niemieckie opuściły miasto, tym razem już w popłochu, w nocy z 2 na 3 maja wraz z ostatnią, liczącą 32 osoby grupą więźniów cieszyńskiego więzienia, resztą urzędników i osadników niemieckich oraz tymi stałymi mieszkańcami miasta, którzy obawiali się odpowiedzialności za swoją okupacyjną działalność. Z Cieszyna wywieziono także część zbiorów archiwalnych i muzealnych, z których fragment utknął w Gnojniku i Karwinie. Mosty na Bobrówce i Olzie wysadzono. Konne patrole sowieckiej 81. Dywizji wkroczyły do Cieszyna od strony Boguszowic i Pastwisk, a tego samego dnia wojska radzieckie rozlały się po pozostałej części Śląska Cieszyńskiego[62]. Trwająca 2 069 dni w powiecie bielskim, a 2 071 dni w powiecie cieszyńskim i na Zaolziu okupacja hitlerowska dobiegła końca.

Mimo wyzwolenia z rąk hitlerowskich pobyt wojsk radzieckich nie zapisał się dobrze w pamięci miejscowej ludności. Żołnierze radzieccy, wchodząc na Śląsk, przekroczyli granice Rzeszy z żądzą odwetu. Grabieże, gwałty i morderstwa na ludności cywilnej były na porządku dziennym. Poza tym tylko podczas walk o Strumień zginęło około 100 osób cywilnych.

---

62 B. Hojnacki: *Bekidzkie echa wolności*. Bielsko-Biała 1987, s. 37–66; W. Kiełkowski: *Sytuacja na Śląsku Cieszyńskim w ostatnim okresie okupacji hitlerowskiej (styczeń–maj 1945)*. Uniwersytet Śląski, maszynopis pracy magisterskiej. Katowice 2000, s. 62–175; R. Kaczmarek: *II wojna…*, s. 399–402.

Sytuacja w powiecie frydeckim

Przynależny od 14 marca 1939 roku do Protektoratu Czech i Moraw powiat polityczny frydecki o powierzchni około 445 km^2 dzielił los pozostałych ziem czeskich wchodzących w skład tego terytorium. 1 czerwca 1942 roku powiat został zlikwidowany i przyłączony administracyjnie do powiatu politycznego Mistek. W 1943 roku połączono Frydek, Mistek, Leskowiec, Stare Miasto i Sviadnov w jeden organizm miejski – Frydek. Ograniczono możliwości rozwoju czeskiej kultury, choć położenie Czechów w Protektoracie było lepsze niż na obszarach wcielonych do Rzeszy. W powiecie frydeckim działało kilka grup czeskiego ruchu oporu, z których najbardziej znany jest działający do lata 1944 roku oddział partyzancki im. Jana Žižki. Od końca 1944 roku pod tą samą nazwą operowała na tym obszarze 1. Czechosłowacka Brygada Partyzancka. Z rąk okupanta w powiecie frydeckim zginęło 624 Czechów, a większość spośród 1 000 Żydów została wysłana do Niska, Terezina i Oświęcimia[63].

Konkluzje

W 1939 roku, po osiemnastu latach w państwie czechosłowackim i dziewiętnastu latach w Polsce, większość obszaru Śląska Cieszyńskiego została ponownie zintegrowana, tym razem pod władzą hitlerowskiego totalitaryzmu. Choć polskie plany obronne nie zakładały uporczywej obrony aż po Bielsko, tak szybkie zajęcie regionu przez Niemców było dla Polaków przykrym zaskoczeniem. Najważniejszym i najbardziej znanym wydarzeniem walk 1939 roku na Śląsku Cieszyńskim była nieudana próba zajęcia tunelu kolejowego pod Przełęczą Jabłonkowską przez dywersantów w służbie niemieckiej w nocy z 25 na 26 sierpnia.

Na krótko przed wybuchem wojny, w trakcie działań wrześniowych i w pierwszych tygodniach okupacji, ujawniła się też na Śląsku Cieszyńskim cała mozaika postaw miejscowej, w większości etnicznie polskiej ludności wobec po raz kolejny zmieniającej się przynależności państwowej, od afirmacji „powrotu do ojczyzny" po jawny opór. Większość zachowała jednak pozycję wyczekującą, a następnie dostosowała się do nowych warunków.

Już jesienią 1939 roku hitleryzm ujawnił swoje oblicze, różne od niemieckości kojarzonej w regionie ze starą Austrią. Rozpoczęło się – jak się okazało – planowe niszczenie narodu żydowskiego oraz polskich elit, czego kulminacją w tym drugim przypadku była nasilona wiosną 1940 roku akcja AB. Docieranie do tego typu osób ułatwiała Niemcom dobra znajomość miejscowych warunków przez lokalnych hitlerowców, słusznie zresztą uważanych

63 M. Borák: *České Slezsko…*, s. 375, 401.

za potencjalnych konspiratorów. W następnych miesiącach i latach przyszła kolej na publiczne egzekucje, których symbolem stał się mord w Cieszynie Pod Wałką 20 marca 1942 roku.

Przybyłe do Bielska i Cieszyna władze hitlerowskie nie zamierzały opierać budowy nowego ładu na miejscowych rodakach i elementach proniemieckich, co dla wielu z nich było niemiłym zaskoczeniem. Szybko okazało się, że głównym celem Berlina jest maksymalna eksploatacja regionu na potrzeby wojenne, łącznie z zapewnieniem dla Wehrmachtu „mięsa armatniego". Podejmowane od jesieni 1939 roku próby narodowościowej selekcji miejscowej ludności („palcówka", DVL) w rezultacie jeszcze bardziej zagmatwały Niemcom obraz etniczny Śląska Cieszyńskiego, choć w okresie późniejszym, w obliczu potrzeb frontu, i tak zaczęły one tracić na znaczeniu.

Opór przeciwko okupantowi zrodził się na Śląsku Cieszyńskim już od pierwszych dni okupacji. W konspiracji przeważali ludzie młodzi, często z grona inteligencji, wychowani w propolskim duchu patriotycznym, z racji wieku skorzy do podjęcia ryzyka. Początkowo żywiołowy, polegający głównie na organizowaniu samopomocy ruch oporu przekształcił się w zorganizowane struktury polskiego podziemia ZWZ-AK, w którym w powiecie cieszyńskim przeważały siły związane z przedwojennym ruchem ludowym i socjalistycznym, a w powiecie bielskim z ruchem narodowym. Na skalę ponadregionalną wyróżniali się głównie twórcy siatek wywiadowczych – Jan Margiciok, Karol Błaszczyk oraz członkowie wiedeńskiej siatki „Stragan".

Podczas II wojny światowej ani Polacy ze Śląska Cieszyńskiego, ani rząd polski w Londynie nie zakładali rezygnacji z Zaolzia, co stało się jedną z przyczyn niepowodzenia rokowań polsko-czechosłowackich na temat powojennego związku obu państw. Sprawy te w Londynie obserwowało Koło Ślązaków Cieszyńskich.

Położenie ludności czeskiej w należącym od połowy marca 1939 roku do Protektoratu Czech i Moraw powiecie frydeckim było lepsze od sytuacji Polaków i Czechów na ziemiach wcielonych do III Rzeszy. Nie dotyczyło to ludności żydowskiej, która w większości zginęła z rąk hitlerowskich oprawców.

Między lutym a majem 1945 roku wielu mieszkańców Śląska Cieszyńskiego dotknęły uciążliwości związane z życiem na obszarach przyfrontowych, gdy po raz pierwszy od wielu miesięcy załamywały się radzieckie natarcia. Ten stan rzeczy utrzymał się aż do zakończenia działań wojennych.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie
Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie
Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze
Wicekonsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Koszycach

Archiv města Ostravy
Moravec st., Boleslav

Archiv Ministerstva zahraničních věcí České republiky
II sekce

Archiv Ostravsko-karvinských dolů, a. s.
Ředitelská konference

Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu
Wikariat Generalny

Archiwum Państwowe w Katowicach
Nacionalistische Deutsche Arbeiter Partie Hitler-jugend
Riegerung Kattowitz
Urząd Wojewódzki Śląski 1922–1939

Archiwum Państwowe w Katowicach oddział w Cieszynie
Akta miasta Cieszyna
Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego
Spuścizna Emanuela Guziura
Starostwo Powiatowe 1920–1939

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Dział Rękopisów
Spuścizna Władysława Semkowicza

Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie
Teki Lasockiego

Bundesarchiv Bayreuth
Ost-Dokumentation 7; 8

Bundesarchiv-Militärarchiv Freiburg
RH 20-14; 20-44; 26-44; 26-45

Instytut im. Józefa Piłsudskiego w Londynie
Teczka Jana Bociańskiego

Książnica Cieszyńska w Cieszynie
Archiwalia Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
Księga protokołów Rady Narodowej dla Księstwa Cieszyńskiego
Teki Regera

Muzeum Śląska Cieszyńskiego
Dział Fotografii
Dział Historii

Studium Polski Podziemnej w Londynie
Czechosłowacja

Zemský archiv Opava
Krajský soud Moravská Ostrava – Oddělení firemních spisů
Policejní ředitelství Moravská Ostrava
Zemská vláda slezská

Źródła publikowane

Archiwum Adama Bienia. Akta Narodowościowe (1942–1944). Red. J. Brzeski, A. Roliński. Kraków 2001.

Aufricht H.: *Wychowywałam się w bielskim szpitalu*. W: *Bielsko-Biała w zwierciadle czasu. Wspomnienia mieszkańców z lat 1900–1945*. Red. J. Polak. Bielsko-Biała 2002.

Badziak K., Matwiejew G., Samuś P.: *„Powstanie" na Zaolziu w 1938 r. Polska akcja specjalna w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego WP*. Warszawa 1997.

Baran I.: *Dva dokumenty zemského prezidenta Šrámka k národnostním poměrům na česko-slovenském Těšínsku na počátku 20 let*. „Slezský sborník". 2000, t. 3.

Beck J.: *Ostatni raport*. Warszawa 1987.

Bobek P.: *Wspomnienia i zapiski*. Red. F. Serafin. Warszawa 1974.

Chudek J.: *Sprawa Bogumina w dokumentach polskich*. „Sprawy Międzynarodowe". 1958, nr 9.

Církevní komise ÚV KSČ 1949–1951. Red. M. Bulinová, M. Janišová, K. Kaplan. Praha – Brno 1994.

Dąbrowski W.: *Kwestia cieszyńska. Zbiór dokumentów z dziejów walki o Śląsk Cieszyński 1918–1920*. Katowice 1923.

Dąbrowski W.: *Rok walki o rządy na Śląsku Cieszyńskim*. Cieszyn 1919.

Documenta Occupationis t. 11: *Położenie ludności w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*. Poznań 1983.

Dziennik Praw Państwa Polskiego. Warszawa 1918–1919.

Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegaturbezirks 1919–1926.

Heczko P.: *Ze vzpomínek na tělovýchovné hnutí proletářské mládeže a mladých komunistů v Českém Těšíně a okolí v době předmnichovské republiky*. „Těšínsko". 1970, z. 4.

Kaczmarek R.: *Albert Smagon. Materiały do biografii pierwszego cieszyńskiego kreisleitera*. „Pamiętnik Cieszyński". 1996, t. 11.

Kirkor-Kiedroniowa Z.: *Wspomnienia* t. 2: *Ziemia mojego męża*. Kraków 1988; t. 3: *Lata 1920–1932 oraz wspomnienia i zapiski pisane w czasie Powstania Warszawskiego*. Kraków 1989.

Latinik F. K.: *Walki o Śląsk Cieszyński w 1919 r*. Cieszyn 1934.

Mały Rocznik Statystyczny RP. Warszawa 1939.

Matusiak K.: *Walki o Ziemię Cieszyńską w latach 1914–1920. Pamiętniki*. Cieszyn 1930.

Matusiak K.: *Przewrót wojskowy w Cieszynie w roku 1918*. W: *Wspomnienia Cieszyniaków*. Red. L. Brożek. Warszawa 1964.

Mowa posła dra L.Wolfa wygłoszona w sejmie w Pradze dnia 7 listopada 1935. Fryštát 1935.

Pelc F.: *O Těšínsko. Vzpomínky a úvahy*. Slezská Ostrava 1928.

Popiołek K.: *Śląsk w oczach okupanta.* Katowice 1960.

Schematyzm Diecezji Śląskiej 1927–1938.

Stát, církev a národ v československé části Těšínského Slezska (1945–1953). Red. J. Szymeczek. Bibliotheca Tessinensis II. Seria Bohemica 1. Český Těšín 2004.

Statistický lexikon obcí na Moravě a ve Slezsku. Praha 1924.

Statistický lexikon obcí v zemi Moravskoslezské. Praha 1935.

Statystyka Polski 1927, 1928, 1930, 1935.

Szczepański J.: *Korzeniami wrosłem w ziemię.* Ustroń 2005.

Szefer A.: *Nieznane dokumenty dywersji hitlerowskiej na Śląsku*. „Zaranie Śląskie". 1983, z. 2.

Śląskie Wiadomości Statystyczne. Katowice 1934, 1936, 1938, 1939.

Vzájemná neoficiální korespondence T. G. Masaryka s Eduardem Benešem z doby pařížských mírových jednání (říjen 1918 – prosinec 1919) cz. 2: *Dopisy*. Red. Z. Šolle. Praha 1994.

Witos W.: *Moja tułaczka*. Warszawa 1967.

Wybór źródeł do dziejów Ustronia t. 2. Red. K. Nowak. Acta Historica Silesiae Superioris 3. Cieszyn – Ustroń 1998.

Zákony a nařízení pro vojvodství horní a dolní Slezsko. 1896.

Żebrok J.: *Pamiętnik śląskiego nauczyciela*. Red. J. Miękina-Pindur. Cieszyn [2002].

Prasa

„Biuletyn" (Koła Ślązaków Cieszyńskich w Wielkiej Brytanii) 1942–1945
„Dziennik Cieszyński" 1919–1922
„Dziennik Polski" 1935, 1938
„Ewangelicki Poseł Cieszyński" 1938
„Ewangelik" 1938
„Gazeta Kresowa" 1923–1925, 1927, 1929, 1932
„Gazeta Ustrońska" 1992
„Głos Robotniczy i Ludowy" 1938
„Gwiazdka Cieszyńska" 1919–1939
„Heimatkalender der Kreises Bielitz" 1941, 1942
„Heimatkalender der Kreises Teschen" 1941, 1942
„Kalendarz Ewangelicki" 1927, 1939
„Kattowitzer Zeitung" 1939
„Nasz Kraj" 1927, 1929
„Nasz Lud" 1925, 1927, 1929
„Nowiny Śląskie" 1931, 1934
„Obrana Slezska" 1925
„Polska Zachodnia" 1938
„Poseł Ewangelicki" 1934, 1936, 1937
„Prawo Ludu" 1929
„Robotnik Śląski" 1927, 1939, 1934
„Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)" 1928–1931, 1938
„Rocznik Oficerski" 1932
„Ślązak" 1911, 1918, 1919
„Tygodnik Sportowy" 1922
„Wiadomości Diecezjalne" 1938, 1939
„Zjednoczenie" 1931, 1934

Opracowania

60 lat Państwowej Szkoły Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Cieszynie. Cieszyn 1994.

80 lat Szkoły Rolniczej w Międzyświeciu: 1922–2002. Red. H. Szotek. Międzyświeć 2002.

100-lecie Związku Stanowczych Chrześcijan. Red. P. Bubik i inni. Cieszyn. 2010.

300 lat Bonifratrów w Cieszynie. Cieszyn, 2000.

Adamus A.: *Jazyková otázka ve školství na Těšínsku.* Slezská Ostrava 1930.

Andrýsek J.: *Sto let Bratrského hnutí v Českých zemích (1909–2009).* [s. l.] 2009.

Balcarek L. C.: *Powstanie i rozwój klubu*. W: *K.S. „Siła" Trzyniec 1920–1935*. Frysztat (1935).

Balcerak W.: *Legenda bez pokrycia.* „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej". 1979, t. 9.

Balcerak W.: *Polityka Polski wobec Czechosłowacji w okresie kryzysu monachijskiego*. „Studia Historica Slavo-Germanica". 1979, t. 8.

Balcerak W.: *Stosunki polsko-czechosłowackie 1918-1939. Uwarunkowania i determinanty.* W: *Stosunki polsko-czechosłowackie a rewolucje ludowo-demokratyczne*. Red. W. Balcerak. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980.

Baran I.: *Między Orłową a Polską Ostrawą*. W: *Pierwsza niepodległość. Polacy na Śląsku Cieszyńskim w 1918 roku.* Red. K. Nowak. Cieszyn 2008.

Barański M.: *Beskid Śląski. Pasma Klimczoka i Równicy*". Warszawa 1995.

Batowski H.: *Europa zmierza ku przepaści.* Poznań 1989.

Bazielich B.: *Śląskie stroje ludowe.* Katowice 1988.

bd [Dubiel B].: *Bielszczanie na olimpijskim szlaku*. W: *Kartki z dziejów sportu Bielska i Białej*. Red. J. Kliś. Bielsko-Biała 1996.

bd [Dubiel B.]: *Harcerski ślad*. W: *Kartki z dziejów sportu Bielska i Białej*. Red. J. Kliś. Bielsko-Biała 1996.

Bem de Cosban W.: *Polsko-węgierska wspólna granica. Zagadnienia dotyczące Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej*. Cieszyn 1936.

Berezowski S. *Turystyczno-krajoznawczy przewodnik po województwie śląskim*. Katowice 1937.

Berger J.: *Polska turystyka na Śląsku w Czechosłowacji*. „Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego «Beskid Śląski» w Cieszynie". 1930.

Berner W.: *Z dziejów walki z ostrymi chorobami zakaźnymi w Polsce po I wojnie światowej – do 1924 r. (z uwzględnieniem wielkich miast)*. „Przegląd Epidemiologiczny". 2008, t. 62.

Beskydy. Turistický průvodce ČSSR t. 8. Praha 1982.

Bestry J.: *Polska służba konsularna w Czechosłowacji w okresie międzywojennym.* „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka». 1992, nr 3–4.

Biel U.: *Śląskie kina między wojnami. czyli przyjemność upolitycznionа.* Katowice 2002.

Biografický slovník Slezska a severní Moravy. Nová řada t. 9. Red. M. Myška, L. Dokoupil. Ostrava 2006.

Błahut-Kowalczyk A.: *Doktor Jan Kubisz – lekarz ubogich. W 60. rocznicę śmierci dyrektora Szpitala Śląskiego w Cieszynie*. W: *Górny Śląsk. Dokumentowanie dziejów lecznictwa ze szczególnym uwzględnieniem ziem dawnych księstw cieszyńskiego i opawskiego*. Red. J. M. Dyrda, J. Miozga. Katowice 2007.

Boda-Krężel Z.: *Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku. Koncepcje likwidacji problemu i ich realizacja*. Opole 1978.

Bogatyriew P.: *Funkcje stroju ludowego na obszarze morawsko-słowackim*. W: *Semiotyka kultury ludowej.* Warszawa 1979.

Borák M.: *Na příkaz Gestapa. Nacistické válečné zločiny na Těšínsku.* Ostrava 1990.

Borák M.: *Pierwsze dni okupacji hitlerowskiej na Śląsku Cieszyńskim.* „Pamiętnik Cieszyński". 1994, t. 9.

Borák M.: *Transport do tmy. První deportace evropských Židů*. Česky Těšín 1994.

Borák M.: *Czy Polacy chcieli porwać Andreja Hlinkę?* „Kalendarz Śląski 1997". Czeski Cieszyn 1996.

Borák M.: *České Slezsko 1938–1945*. W: *Dějiny Českého Slezska 1740–2000* t. 2. Red. D. Gawrecki i inni. Opava 2003.

Borák M.: *Starcie zbrojne polskiego i czechosłowackiego wojska pod Czacą 25 listopada 1938 roku*. W: *Od Zaolzia po Jaworzynę. Rewindykacje graniczne jesienią 1930 roku*. Prace Komisji Historii Wojskowości t. 3. Red. R. Kowalski. Nowy Targ 2004.

Borák M.: *Německá okupace Těšínského Slezska.* W: *Poláci na Těšínsku. Studijní materiál*. Red. R. Kaszper, B. Małysz. Český Těšín 2009.

Bubeník B.: *Z historie zdravotnictví ve Frýdku-Místku a Brušperku.* Studie o Těšínsku 6. Český Těšín 1978.

Buchta E.: *Kronika sportu Czechowic-Dziedzic* t. 1. Czechowice-Dziedzice 2003.

Buława E., Zając A.: *W okresie międzywojennym*. W: *Szpital Śląski w Cieszynie 1888–1988*. Red. B. Orszulik. Cieszyn 1988.

Burszta J.: *Kultura ludowa – kultura narodowa.* Warszawa 1974.

Buryan E., Bohdal E.: *Nemocnice s poliklinikou v Českém Těšíně.* Studie o Těšínsku 4. Český Těšín 1976.

Bystroń J. S.: *Kultura ludowa.* Kraków 1947.

Bystroń J. S.: *Tematy, które mi odradzano. Przeżytki wiary w magiczna moc słowa*. Warszawa 1980.

Caraman P.: *Obrzęd kolędowania u Słowian i u Rumunów*. Kraków 1933.

Čermák L: *Skauting na Těšínsku v 1. polovině 20. století*. „Těšínsko". 2005, z. 4.

Chinciński T.: *Forpoczta Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*. Gdańsk – Warszawa 2010.

Chlebowczyk J.: *Niektóre problemy mniejszości polskiej w Czechosłowacji w okresie międzywojennym.* „Zaranie Śląskie". 1966, z. 4.

Chlebowczyk J.: *Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX i XX*. Katowice 1971.

Chlebowczyk J.: *Dwa wieki kuźni Ustroń.* Katowice 1972.

Chlebowczyk J.: *Karol Śliwka i towarzysze walki. Z dziejów ruchu komunistycznego na Zaolziu*. Katowice-Kraków 1972.

Chlebowczyk J.: *Rok 1938 a sprawa Zaolzia.* W: *Rok 1938. Aneksja Austrii i Monachium. Materiały międzynarodowej sesji naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim w dn. 7–8 XII 1983.* Red. H. Batowski. Kraków 1987.

Chromik G., Spyra J.: *Żydzi w Czechowicach i Dziedzicach – zarys historii.* W:. *Żydzi w Bielsku, Białej i okolicy. Materiały z sesji odbytej w dniu 26. 01. 1996*. Red. J. Polak, J. Spyra. Bielsko-Biała 1996.

Cienciala A.: *Poland and the Western Powers. A Study in the Indepedence of Eastern and Western Europe*. London—Toronto 1968.

Činnost Slezské matice osvěty lidové na Těšínsku a Hlučínsku za rok 1927. Red. F. Onderka. Slezská Ostrava 1928.

Čižmář Z., Lovlevová J.: *Paramo. Ohlédnutí v čase*. Pardubice 2009.

Cybulski B.: *Rząd Krajowy Księstwa Cieszyńskiego (1918–1920)*. „Studia Śląskie". 1978, t. 33.

Cybulski B.: *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego 1918–1920. Studium historyczno-prawne*. Wrocław 1980.

Cybulski B.: *Komisarz Rządowy i Tymczasowa Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego*. Acta Universitatis Vratislaviensis 583, Prawo 103. Wrocław 1982.

Cybulski B.: *Rozstrzyganie sporów zbiorowych między przedsiębiorcami i robotnikami na Śląsku Cieszyńskim w latach 1918–1920*. Acta Universitas Vratislaviensis 179, Prawo 121. Wrocław 1984.

Czterdzieści lat Polskiego Gimnazjum Realnego w Orłowej: 1909–1949. Orłowa 1949.

Czupryna P.: *Od zawodów ulicznych do motocrossu*. „Kalendarz Beskidzki 1978". Bielsko-Biała 1977.

Czyż R., Pasek Z.: *Kościoły i wspólnoty religijne Wisły*. Wisła 2008.

Daněk R.: *Dějiny beskydských turistických spolků 1884–1938*. Maszynopis pracy dyplomowej. Filozofická fakulta Ostravské univerzity. Ostrava 1998.

Daněk R.: *Dlouhá životní míle Boleslava Moravce st. (1896–1984)*. W: *Ostrava. Příspěvky k dějinám a současnosti Ostravy a Ostravska* 20. Ostrava 2001.

Daněk R.: *Ostravské pivovarnictví v éře kapitalismu. Přeměna tradiční řemeslné malovýroby v moderní průmyslovou velkovýrobu (1830–1948).* Ostrava 2014.

Dawid Ł. *Działalność Domu Narodowego w Cieszynie w latach 1918–1939.* W: *1901–2001. 100 lat Domu Narodowego w Cieszynie.* Red. M. Makowski. Cieszyn 2002.

Dąbrowska E.: *Dzieje Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku od 1874 do 1950 roku*. Bielsko-Biała 2010.

Dąbrowski W.: *Autonomia województwa śląskiego. Studium prawnicze*. Warszawa 1927.

Dějiny Českého Slezska. Opava 2003. Red. D. Gawrecki i inni.

Dějiny města Ústí nad Labem. Red. K. Kaiserová, V. Kaiser. Ústí nad Labem 1995.

Dějiny Orlové. Red. M. Borák. Orlová 1993.

Dějiny Ostravy. Red. J. Bakala i inni. Ostrava 1993.

Deset let Československé republiky t. 3. Praha 1928.

Deszczyński M. P.: *Ostatni egzamin. Wojsko polskie wobec kryzysu czechosłowackiego 1938–1939*. Warszawa 2003.

Długajczyk E.: *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych.* Katowice 1983.

Długajczyk E.: *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*. Katowice 1990.

Długajczyk E.: *Tajny front na granicy cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1919–1939*. Katowice 1993.

Długajczyk E.: *Udział konsula Leona Malhomme'a w rozbiciu Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej na Zaolziu (1934–1935)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»", 1993, nr 4.

Długajczyk E.: *Polska konspiracja wojskowa na Śląsku Cieszyńskim w latach 1919–1920*. Katowice 2005.

Dobrowolska A.: *Muzeum Miejskie w Bielsku*. „Zaranie Śląskie". 1938, z. 4.

Dobrowolska A.: *Żywotek cieszyński.* Katowice 1930.

Dobrowolska A., Dobrowolski T.: *Strój, haft i koronka w województwie śląskim*. Kraków 1936.

Dobrowolska T.: *Przestrzenny aspekt więzi społecznej.* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne". 1982, z. 16.

Dobrowolska T., Duszeńko E.: *Pobaba, forma pomocy wzajemnej.* „Etnografia Polska". 1984, z. 1.

Dobrowolski K.: *Historyczne podłoże kultury chłopskiej*. W: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej* t. 1. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.

Dobrowolski K., Woźniak A.: *Historyczne podłoże kultury chłopskiej*. W: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej* t. 1. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.

Dobrowolski P.: *Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Slasku i w Cieszyńskiem w latach 1918–1939.* Kraków – Katowice 1977.

Dominik R.: *Zarys historyczny uzdrowiska*. W: *125 lat uzdrowiska Jaworze*. Jaworze 1987.

Domy robotnicze. Praca zbiorowa. Red. J. Rusnok. Czeski Cieszyn 1989.

Drabina J.: *Historia Skoczowskiego Przemysłu*. W: *Dzieje Skoczowa od zarania do współczesności*. Red. E. Biszorski i inni. Skoczów 1993.

Drozd J.: *Wiązanka tańców śląskich.* Poznań 1937.

Drozdek-Małolepsza T.: *Sport kobiet mniejszości narodowych w Polsce w latach 1919–1939*. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna. 2009, t. 8.

Drozdek-Małolepsza T.: *Sporty wodne kobiet w Polsce w latach 1919–1939*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 8. Red. L. Nowak. Gorzów Wielkopolski 2008.

Drozdowska U.: *System opieki zdrowotnej obowiązujący w okresie II Rzeczpospolitej*. W: *Uwarunkowania systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Aspekty prawne i socjologiczne*. Red. T. Mróz. Białystok 2012.

Drozdowski M.: *Polityka gospodarcza rządu polskiego na Śląsku zaolziańskim*. Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914–1939. Warszawa 1965.

Dubiański W.: *Ks. Józef Londzin jako radny i burmistrz miasta Cieszyna.* W: Ks. *Józef Londzin (1862–1929). Kapłan, działacz patriotyczny i społeczny.* Red. K. Nowak. Bielsko-Biała 2002.

Dvacet pět let Báňské a hutní společnosti. Red. B. Stočes. Praha 1931.

Dyrda J. M., Doležal H.: *Doktor Hermann Hinterstoisser – lekarz, organizator, pierwszy dyrektor Szpitala Śląskiego (w 75. rocznicę śmierci)*. W: *Górny Śląsk. Dokumentowanie dziejów lecznictwa ze szczególnym uwzględnieniem ziem dawnych księstw cieszyńskiego i opawskiego*. Red. J. M. Dyrda, J. Miozga. Katowice 2007.

Eliade M: *Mit, sacrum, historia.* Warszawa 1994.

Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995. Red. L. Grzebień. Kraków 1996.

Falęcki T.: *Okupacja hitlerowska.* W: *Bielsko-Biała. Zarys rozwoju miasta i powiatu*. Red. H. Rechowicz. Katowice 1971.

Fertacz S.: *Lecznictwo i opieka społeczna*. W: *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996.

Fierla G.: *Strój lachów śląskich.* W: *Atlas polskich strojów ludowych.*Wrocław 1969.

Fober K.: *„Celma" ma 75 lat.* „Kalendarz Cieszyński 1995". Cieszyn 1994.

Fryś-Pietraszkowa E., Kunczyńska-Iracka A., Pokropek M.: *Sztuka ludowa w Polsce*. Warszawa 1988.

Fuchs T., Goldmann S.: *„Hakoah" po polsku znaczy siła*. W: *Żydzi w Bielsku, Białej i okolicy*. Red. J. Proszyk, J. Spyra. Bielsko-Biała 1996.

Gabryś R.: *Symfonia niedokończona.* W: *Jan Sztwiertnia 1911–1940 w setną rocznicę urodzin kompozytora.* Cieszyn 2011.

Galicz J.: *Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid" w Cieszynie. (Szkic historyczny ku uczczeniu 20-tej rocznicy założenia Towarzystwa)*. „Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego «Beskid Śląski» w Cieszynie". 1930.

Galicz J.: *Związek Śląskich Katolików. Szkic historyczny ku uczczeniu pięćdziesięcioletniej działalności*. Czeski Cieszyn 1933.

Galicz J.: *Ks. Ignacy Świeży, jego życie i działalność.* Cieszyn 1933.

Galicz J.: *Po 25 latach*. „Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego «Beskid Śląski» w Cieszynie". 1935.

Gaspary W.: *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych.* Warszawa, 1978.

Gaura K.: *Vznik a rozvoj českého školství na Jablunkovsku*. „Těšínsko". 1996, z. 2.

Gavenda O.: *Z historie lehké atletiky na Těšínsku*. „Těšínsko". 1959, z. 10.

Gawrecká M.: *Němci ve Slezsku 1918–1938*. Opava 2002.

Gawrecká M.: *Územně správní vývoj*. W: *Dějiny Českého Slezska 1740–2000* t. 1. Red. D. Gawrecki i inni. Opava 2003.

Gawrecki D.: *Kolik bylo Poláků, Němců a Čechů na Těšínsku v r. 1930?* „Slezský sborník". 1991, t. 1.

Gawrecki D.: *Těšínsko v období mezi světovými válkami (1918–1938)*. W: *Nástin dějin Těšínska.* Red. M. Borák a D. Gawrecki. Ostrava – Praha 1992.

Gawrecki D.: *Politické a národnostní poměry v Těšínském Slezsku 1918–1939*. Studie o Těšínsku 15. Český Těšín 1999.

Gawrecki D.: *Politické strany polské menšiny*. W: J. Malíř, P. Marek i inni: *Politické strany. Vývoj politických stran a hnutí v českých zemích a Československu 1861–2004* t. 1: *Období 1861–1938*. Brno 2005.

Gągola R.: *„Beskid Śląski" w Czechosłowacji*. „Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego «Beskid Śląski» w Cieszynie". 1935.

Gąstoł J: *Beskidenverein a turystyka polska*. „Wierchy". 1977, 1978.

Gerlich N.: *Specyfika i oryginalność tradycji Górnego Śląska. Rozważania na przykładzie „małej Ojczyzny" – Zabrze.* W: „Orbis Interior". Zabrze 1999. nr 1.

Glimos-Nadgórska A.: *Polskie szkolnictwo powszechne w województwie śląskim (1922–1939)*. Katowice 2000.

Gładysz M.: *Budownictwo ludowe i struktura osadnicza.* „Etnografia Polska". 1984, t. 28.

Gładysz M.: *Chłopski kalendarz ideograficzny.* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne". 1971, z. 5.

Gładysz M.: *Z zagadnień kształtowania się procesów kulturowych pogranicza etnicznego.* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne". 1972, z. 6.

Golec J., Bojda S.: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej* t. 1. Cieszyn 1993; t. 2. Cieszyn 1995; t. 3. Cieszyn 1998.

Gorgosz H.: *Awans wsi.* W: *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu.* Red. J. Chlebowczyk. Katowice 1973.

Gowarzewski A. i inni: *75 lat PZPN. Księga jubileuszowa*. Katowice 1994.

Grabowski J.: *Ludowe malarstwo na szkle.* Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.

Gracová B., Labischová D.: *České školství ve 20. a 21. století*. Georg-Eckert-Institut für internationale Schulbuchforschung. Maszynopis. Braunschweig 2008.

Grajewski A.: *W kwestii polityki asymilacyjnej na Zaolziu w latach 1921–1935*. „«Watra». Rocznik Bielski". 1981–1983.

Greiner P.: *Polski ruch młodzieżowy w województwie śląskim w latach 1922–1939.* Wrocław [1992].

Greiner P.: *Słownik organizacji młodzieżowych w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Wrocław 1992

Greiner P., Kaczmarek R.: *Organizacje niemieckie w Bielsku i powiecie bielskim w okresie międzywojennym.* „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne". 1995, t. 2.

Greiner P., Kaczmarek R.: *Leksykon mniejszości niemieckiej w województwie śląskim w latach 1922–1939. Zarys dziejów. Organizacje. Działacze.* Katowice 2002.

Grobelný A.: *Národně politický život v Ostravě a na Ostravsku v 2. polovině 19. století.* W: *Ostrava. Příspěvky k dějinám a současnosti Ostravy a Ostravska* 5. Ostrava 1969.

Grobelný A.: *Těšín a jeho úloha v českém a polském národním hnutí 1848–1907.* W: *Český Těšín 50 let městem.* Red. A. Grobelný a B. Čepelák. Ostrava 1973.

Gruchała J.: *Wschodnia polityka Polski (1919–1921) w opinii czeskich i polskich środowisk politycznych na Śląsku Cieszyńskim.* W: *Śląsk Cieszyński u zarania polskiej i czechosłowackiej niepodległości 1918–1920*. Pod. red. K. Nowaka. Cieszyn 1999.

Guziur J.: *Z dziejów hodowli karpia na Śląsku.* „Kalendarz Cieszyński 2005". Cieszyn 2004.

Guziur J., Faruga A.: *Związki Cieszyna z Warmią i Mazurami*. „Kalendarz Cieszyński 1993". Cieszyn 1992.

Guziur O., Starczewski M.: *Lido i Stragan. Ślązacy w wywiadzie Armii Krajowej*. Czeski Cieszyn 1992.

Habrmanová M.: *Slezská matice osvěty lidové v meziválečném období.* „Slezský sborník". 1992, t. 1.

Habrmanová M.*: Slezská matice osvěty lidové 1918–1938. Organizační vývoj a činnost*. „Časopis Slezského zemského muzea", seria B. 1992.

Habrmanová M.: *České národně politické aktivity ve Slezsku v meziválečném období. Stav výzkumu některých tematických okruhů.* „Slezský sborník". 1995, t. 2.

Halemba P.: *Początki narciarstwa w Wiśle (do 1933 roku)*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 5. Red. B. Woltmann. Gorzów Wielkopolski 2002.

Halski F.: *Rys cieszyńskiego drukarstwa*. W: *Z dziejów cieszyńskiego drukarstwa.* Red. A. Gładysz. Bielsko-Biała 1982.

Hannan K.: *Citizien of the Borderlands: Ondra Łysohorsky (1905–1989)*. W: *Józef Chlebowczyk-badacz procesów narodotwórczych w Europie XIX i XX wieku.* Red. M. W. Wanatowicz. Katowice 2007.

Heczko J.: *70 lat Towarzystwa Rolniczego na Śląsku Cieszyńskim.* Cieszyn 1939.

Heller M.: *Ruch ludowy na Śląsku w latach okupacji hitlerowskiej*. W: *Z dziejów ruchu ludowego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*. Red. F. Serafin. Katowice 1989.

Heller M.: *Ruch oporu na Śląsku Cieszyńskim w latach 1939–1945*. Opole 1982.

Hermanowicz-Nowak K.: *Strój górali Beskidu Śląskiego.* Warszawa 1997.

Heska-Kwaśniewicz K.: *Śląskie lata i wiersze Juliana Przybosia.* „Prace historycznoliterackie". 1977, t. 5.

Hierowski Z.: *Życie literackie na Śląsku 1922–1939*. Katowice 1969.

Hoff B.: *Lud Cieszyński, jego właściwości i siedziby. Obraz etnograficzny.* Seria I: *Górale Beskidów Zachodnich* t. 1: *Początki Wisły i Wiślanie*. Warszawa 1888.

Hojka Z.: *Administracja rządowa*. W: *Województwo Śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny.* Red. F. Serafin. Katowice 1996.

Hojka Z.: *Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmu Śląskiego w 1935 r. w województwie śląskim*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska". 2001, t. 25.

Hojnacki B.: *Bekidzkie echa wolności.* Bielsko-Biała 1987.

Holub L. i inni: *Století benzínu. Historie rafinerského průmyslu v českých zemích*. Praha 2005.

Holý, P.: *Utváření výtvarného umění v regionu severní Moravy a Slezska od 19. století do druhé světové války.* W: *Slezsko a severovýchodní Morava jako specifický region*. Ostrava 1997.

Hořínek A.: *Mezi námi a Poláky*. Karviná 1934.

Hořínek A.: *Těšínsko v zrcadle Slezské Matice osvěty lidové. 50 let její činnosti (1898–1948)*. Archiv měst Ostravy, maszynopis.

Hrozek A.: *Školství ve Frýdku Místku před protektorátem. 700 let Frýdku-Místku*. Frýdek-Místek 1965.

Huvar Z.: *Proletářská tělovýchova na Ostravsku v letech 1898–1938. Kronika*. Ostrava 1965.

Idzik T.: *Duszpasterstwo wojskowe w diecezji katowickiej w latach 1925–1939*. Cieszyn 2000.

Iwanek W.: *Świecka architektura Cieszyna*. „Rocznik Cieszyński". 1976, t. 3.

Iwanek W.: *Výtvarné umění.* W: *Polská národní menšina na Těšínsku v České republice*. Red. K. D. Kadłubiec i inni. Ostrava 1997.

Iwanicki M.: *Państwowe Gimnazjum z językiem Wykładowym Niemieckim w Bielsku w latach 1918–1939.* „Chowanna". 1966, nr 2.

Izydorczyk F., Spyra J.: *Dzieje miłosierdzia: Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Cieszynie (1876–2001)*. Kraków 2001.

Janicki S.: *Dziesięć lat przynależności Śląska do Rzeczypospolitej*. Katowice 1932.

Janicki S.: *Polskie filmy fabularne.* Warszawa 1990.

Janik R.: *Diecezja Cieszyńska w 80-lecie złączenia z Luterańskim Kościołem w Polsce.* Bielsko-Biała 1998.

Janik W.: *Bitwa pod Skoczowem 28–30 stycznia 1919 roku. Geneza, przebieg, skutek*. Cieszyn 1999.

Janusz A.: *Praca codzienna i całożywotna każdego chrześcijanina katolickiego albo książka modlitewna i kancyonał dla katolików z różnych książek modlitewnych i śpiewników zebrana.* Cieszyn 1857

Januszewska-Jurkiewicz J.: *Zaolzie w polityce rządu i opinii społeczeństwa polskiego (1920–1937)*. Katowice 2001.

Januszewska-Jurkiewicz J.: *Wojewoda śląski Michał Grażyński a Polacy w Czechosłowacji*. W: *Michał Grażyński. Wojewoda na pograniczu*. Red. K. Nowak. Cieszyn 2000.

Jasiński Z.: *Działalność kulturalno-oświatowa Polaków za Olzą (1920–1938)*. Opole 1990.

Jasiński Z.: *Mały leksykon nadolziański*. Opole 1990.

Jasiński Z.: *Školství.* W: *Polská národní menšina na Těšínsku v České Republice*. Red. K. D. Kadłubiec i inni. Ostrava 1997.

Jaworski W.: *Żydzi w Bielsku w latach 1918–1939.* W: „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne". 1993, t. 1.

Jaworski W.: *Żydzi w Skoczowie w okresie międzywojennym.* W: *W cieniu skoczowskiej synagogi*. Red. J. Spyra. Skoczów 1994.

Jaworski W.: *Wybory samorządowe i parlamentarne w Bielsku w latach 1922–1938*. „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne". 1995, t. 2.

Jaworski W.: *Ludność żydowska w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 1997.

Jednodniówka 4. pułku strzelców podhalańskich w Cieszynie w dniu święta pułkowego i poświęcenia chorągwi. Warszawa [1924].

Jelínek P.: *Zahraničně-politické vztahy Československa a Polska 1918–1924*. Opava 2009.

Jiřík K.: Zdravotní poměry na Těšínsku v létech 1919–1921. „Těšínsko". 1987, z. 1.

John M.: *Čechoslovakismus a ČSR 1914–1938*. Beroun 1994.

Joniec T.: *Polska służba konsularna 1918–1995*. Warszawa 1995.

Josiek W.: *Związek Polskich Klubów Sportowych*. „Kalendarz Śląski 1991". Czeski Cieszyn 1990.

Josiek W.: *Náboženský život.* W: *Polská národní menšina na Těšínsku w České republice (1920–1995)*. Red. K. D. Kadłubiec i inni. Ostrava 1997.

Josiek W.: *Společenské organizace a instituce*. W: *Polská národní menšina na Těšínsku w České republice (1920–1995)*. Red. K. D. Kadłubiec i inni. Ostrava 1997.

Josiek W.: *Inicjatywa ujednolicenia polskiego życia sportowego*. W: *Zorganizowany sport polski na Zaolziu*. Red. S. Zahradnik. Czeski Cieszyn – Cieszyn 2005.

Józef Berger. Czeski Cieszyn 1996.

Jureček J.: *Veřejná péče osvětová.* W: *Od Ostravice k Radhošti. Duchovní kultura kraje.* Red. V. Martínek, J. Jureček. Moravská Ostrava 1941.

Jurek T.: *Kultura fizyczna mniejszości niemieckiej w Polsce (1918–1939) w świetle najnowszych badań*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 2. Red. K. Szymański, Z. Schwarzer. Wrocław 1996.

Jurek T.: *Kultura i sport w działalności mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej*. W: *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce i wśród Polaków na obczyźnie w latach 1918–1939*. Red. E. Małolepszy, M. Ponczek. Częstochowa 2001.

Juřák P.: *Železárny a drátovny v Bohumíně. Příspěvek ke 120 letům od jejich založení. „Těšínsko".* 2005, z. 2.

Kacíř P.: *Terorizmus na Těšínském Slezsku v souvislosti s přípravou plebiscitu v letech 1919–1920*. W: *Śląsk Cieszyński u zarania polskiej i czechosłowackiej niepodległości 1918–1920.* Red. K. Nowak. Cieszyn 1999.

Kaczmarek R.: *II wojna światowa 1939–1945*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010.

Kaczmarek R.: *Górny Śląsk w latach II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na ziemiach wcielonych do III Rzeszy*. Katowice 2006.

Kaczmarek R.: *Pod rządami gauleiterów.Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945.* Katowice 1998.

Kaczmarek R.: *Wojewoda Śląski Michał Grażyński w oczach polityków niemieckich. Michał Grażyński. Wojewoda na pograniczu*. Red. K. Nowak. Cieszyn 2000.

Kaczmarek R., Nowak K.: *Plán „Búrka" na Hornom Sliezsku a československo-poľskom pohraničí*. Acta Historica Neosolensia 6. 1999.

Kadłubiec K. D.: *O kształtach i osadnictwie wsi cieszyńskich*. W: *Płyniesz Olzo. Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego* t. 2. Red. D. Kadłubiec. Ostrawa 1972.

Kadłubiec K. D.: *Uwarunkowania cieszyńskiej kultury ludowej.* Czeski Cieszyn 1997.

Kantor R.: *Istota tradycji*. W: *Bogaci tradycją.* Bielsko-Biała 1997.

Kajzer K.: *Ochotnicze Drużyny Robocze w Cieszyńskiem*. „Kalendarz Cieszyński 2005", Cieszyn 2004.

Kamińska-Kwak J.: *Polski ruch kobiecy w województwie śląskim 1922–1939*. Katowice 1998.

Kamiński M. K.: *Czechosłowacja wobec wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku.* W: *Wojna polsko-sowiecka. Przebieg walk i tło międzynarodowe*. Red. A. Koryn. Warszawa 1991.

Kamiński M. K: *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*. Warszawa 2001.

Kamiński M. K: *Edvard Beneš kontra gen. Władysław Sikorski.* Warszawa 2005.

Kamiński M. K., Zacharias M.: *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna RP 1918–1939*. Warszawa 1993.

Kamiński T. J.: *55 lat pszczelarstwa w Ustroniu.* „Zeszyty Pszczelarskie". 1986, nr 2.

Kańtoch F.: *Organizacja kółek rolniczych w województwie katowickim.* Kraków (1987).

Káňa O.: *Karvinsko mezi dvěma světovými válkami.* W: *Karviná. Sborník příspěvků k dějinám a výstavbě města.* Karviná 1968.

Káňa O., Pavelka R. [Stanisławska S.]: *Těšínsko w polsko-československých vztazích 1918–1939*. Ostrava 1970.

Karpińska G. E.: *Moje miejsce w świecie.* W: *Wobec kultury. Problemy antropologa.* Łódź 1996.

Katyń. Pamięć narodu. Paměť národa. Czeski Cieszyn/Český Těšín 2010.

Kasztura G.: *Z historii polskiego lotnictwa na Śląsku Cieszyńskim w latach 1912–1939*. Cieszyn 2012.

Kasztura J.: *Półtora wieku cieszyńskiego drukarstwa.* „Zwrot". 1956, nr 11.

Kenig P.: *Materiały do początków muzealnictwa w Bielsku-Białej (1897–1941)*. „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne". 1997, t. 3.

Kenig P.: *Z dziejów luteranizmu w Bielsku-Białej*. Bielsko-Biała 2000.

Kędryna Sz., Szefer A.: *Nauczyciele śląscy polegli i zamordowani w latach hitlerowskiej okupacji.* Katowice 1971.

Kiełkowski W.: *Chybie. Dzieje gminy od czasów najdawniejszych do współczesności.* Chybie 2009.

Kiełkowski W.: *Sytuacja na Śląsku Cieszyńskim w ostatnim okresie okupacji hitlerowskiej (styczeń–maj 1945)*. Uniwersytet Śląski, maszynopis pracy magisterskiej. Katowice 2000.

Kiereś M.: *Stela – refleksja etnografa*. „Śląsk Cieszyński. Pismo polityczno-kulturalne". 1998, nr 1.

Kiereś M.: *Strój górali wiślańskich.* Wisła 2002.

Kiereś M.: *Ojcowski dom w Europie – refleksja etnologa.* W: *W poszukiwaniu nowej tożsamości Europy*. Red. Z. Glaeser i inni. Bytom 2006.

Kiereś M.: *Doroczna obrzędowość w społecznościach zróżnicowanych religijnie na pograniczu polsko-czesko-słowackim. Opis etnograficzny.*Cieszyn 2007.

Kiereś M.: *Strój górali śląskich.* Milówka 2008.

Kiereś M.: *Koronka Koniakowska.* Istebna 2010.

Kiereś M.: *Istebna. Zarys dziejów beskidzkiej wsi*. Istebna 2014.

Kisielewski T.: *Federacja środkowoeuropejska. Stosunki polsko-czechosłowackie 1939–1943*. Warszawa 1991.

Kladiwa P., Pokludová A., Kavková R.: *Lesk a bída obecních samospráv Moravy a Slezska 1850–1914* t. 2/2: *Finance a infrastruktura.* Ostrava 2009.

Klajmon-Lech U.: *Działalność oświatowa żeńskich zgromadzeń zakonnych na Ziemi Cieszyńskiej do wybuchu II wojny światowej.* W: *Praca nauczyciela w warunkach wielokulturowości*. Red. T. Lewowicki, E.Ogrodzka-Mazur, A. Szczurek-Boruta. Toruń 2008.

Kliś J. [jkl]: *To już 90 lat*. W: *Kartki z dziejów sportu Bielska i Białej.* Red. J. Kliś. Bielsko-Biała 1996.

Klocek K.: *50 lat Fabryki Maszyn Elektrycznych „Celma" 1920–1970*. Cieszyn 1970.

Kłak T.: *Julian Przyboś.* W: *Polski słownik biograficzny* t. 29. 1986.

Kocích M.: *Ostravská průmyslová oblast a správní vyvoj ve Slezsku 1918–1928*. „Slezský sborník". 1966, t. 4.

Kohutek L.: *Gdy drzewa szubienic wyrosły.* Warszawa 1986.

Kolarczyk J.: *Bystra wczoraj i dziś*. Bielsko-Biała 2005.

Konarzewski D., Kawulok M.: *Od wsi do uzdrowiska. Dziedzictwo architektoniczne Wisły*. Wisła 2009.

Konarzewski Ł.: *Ludwik Konarzewski senior.* „Ziemia Śląska" 1989, t. 2.

Konečný Z., Mainuš F.: *Obozy jenieckie na Górnym Śląsku* (*Z dziejów stalagu cieszyńskiego*). Katowice 1969.

Konieczny A.: *Organizacja katowickiego Gestapo w latach 1939–1945*. „Studia Śląskie. Seria nowa". 1965, t. 9.

Konieczny P.: *Śląsk Cieszyński pod władzą czeską*. Poznań 1924.

Kopáč J.: *Dějiny školství a pedagogiky v Československu* cz. 1. Spisy pedagogické fakulty Univerzity J. E. Purkyně v Brně 9. Brno 1971.

Kopczyńska-Jaworska B.: *Gospodarka pasterska w Beskidzie Śląskim.* „Prace i Materiały Etnograficzne". 1950–1951, t. 8–9.

Kopczyńska-Jaworska B.: *Stosunki społeczno-gospodarcze w tradycyjnej kulturze Karpat Północnych.* Łódź 1967.

Kopeć E.: *Dwudziestolecie międzywojenne.* W: *Bielsko-Biała. Zarys rozwoju miasta i powiatu.* Red. H. Rechowicz. Katowice 1971.

Kopeć E.: *Szkice z przeszłości Czechowic -Dziedzic.* Cieszyn 1977.

Kopeć E.: *„My i oni" na polskim Śląsku (1918–1939).* Katowice 1986.

Kopoczek A.: *Śpiewnik Macierzy Ziemi Cieszyńskiej*. Cieszyn 1988.

Kopoczek T.: *Harcerstwo Śląska Cieszyńskiego. Ważniejsze fakty z lat 1912–1945*. Cieszyn 1998.

Kornat M.: *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*. Gdańsk 2012.

Korzeniowska W.: *Stronnictwo Ludowe w województwie śląskim w latach 1931–1939*. W: *Z dziejów ruchu ludowego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.* Red. F. Serafin. Katowice 1989.

Kozielski K.: *Sytuacja przemysłu ciężkiego na Zaolziu (październik 1938 - wrzesień 1939)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»". 1972, nr 4.

Kozdon J.: *Aus der jüngsten Geschichte des Teschener Landem Errienerungen und Erlebnisse*. „Schlesiche Jahrbuch" 1940. Jg. 12.

Král F.: *Z kulturně osvětového života v Moravské Ostravě v letech 1912–1940.* W: *Ostrava. Příspěvky k dějinám a současnosti Ostravy a Ostravska* 5. Ostrava 1969.

Król S.: *Polskie średnie szkolnictwo ogólnokształcące na Śląsku cieszyńskim w latach 1918–1939 oraz 1945–1950*. W: *Liceum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie 1895–1995. W stulecie założenia pierwszego polskiego gimnazjum na Śląsku.* Red. I. Panic. Cieszyn 1995.

Król S.: *Cieszyniacy zamordowani w ZSRR*. „Kalendarz Cieszyński 2001". Cieszyn 2000.

Król S.: *Szkoły średnie na Śląsku Cieszyńskim do II wojny światowej.* W: *Język - szkoła - przestrzeń jako determinanty rozwoju Śląska Cieszyńskiego.* Red. M. Bogus. Czeski Cieszyn 2012.

Krzyżanowski L.: *Gospodarka*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010.

Krzyżanowski L.: *Ustrój miasta i zmiany administracyjne*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010.

Krzyżanowski L.: *Życie polityczne*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010.

Księga pamiątkowa Polskiego Gimnazjum Macierzy Szkolnej w Cieszynie obecnie Liceum Ogólnokształcącego imienia Antoniego Osuchowskiego w Cieszynie wydana z okazji 100. rocznicy założenia szkoły. Red. M. Czupryna. Cieszyn 1995.

Księga pamiątkowa wydana dla uczczenia 40-lecia Szkoły Handlowej w Cieszynie (1918–1958). Red. Leon Miękina. Cieszyn, 1958, s. 5–6.

Kubica-Heller G.: *Luteranie na Śląsku Cieszyńskim.* Bielsko-Biała 1996.

Kubień B.: *Dzieje Towarzystw - Upiększania i Miłośników Ustronia w latach 1888–2009. Szkic monograficzny.* „Pamiętnik Ustroński". 2009, t. 14.

Kubiková-Rosová K., Gracová B.: *Proměny českého, polského a německého školství v Českém Těšíně v letech 1918–1938.* W: Z. Jirásek i inni: *Český Těšín 1920–1989. Vznik a výstavba města v meziválečném období.* Opava 2011.

Kukulski J.: *70 lat Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W biało-niebieskich barwach Krakowa 1919–1989*. Kraków 1989.

Kunisz J., Raszka K.: *Piast Cieszyn. Klub z tradycjami (1909–1999)*. Cieszyn 1999.

Kutrzeba S.: *Traktat tzw. likwidacyjny Polski z Czechosłowacją*. Kraków 1926.

Kwaśniewicz K.: *Zwyczaje doroczne Karpat Polskich.* Bielsko-Biała 1992.

Lampa J.: *Z historie kopané v Třinci*. „Těšínsko". 1986, z. 4.

Landau Z., Tomaszewski J.: *Robotnicy przemysłowi w Polsce 1918–1939*. Warszawa 1971.

Landsberger A.: *Systém zdravotní péče na Frýdecku v období první republiky.* Ostravská univerzita, maszynopis pracy dyplomowej. Ostrava 2007.

Landwehr von Pragenau M.: *Geschichte der stadt Teschen*. Würzburg 1976.

Larisch-Mönnichova petrovická továrna na sodu v Petrovicích u Bohumína, Slezsko. W: *Sedmdesát let technické práce. Sborník vydaný k jubilejnímu sjezdu československých inženýrů v Praze roku 1935*. Praha 1935.

Lhotský A.: *Statistika školství ve Slezsku.* W: *Vlastivědný sborník slezský* t. 1: *Přírodní popis a hospodářské poměry. Školství. Statistika.* Opava 1925.

Linert A.: *Towarzystwo Teatru Polskiego w Bielsku (zarys działalności)*. „Zaranie Śląskie". 1981, z. 1.

Linert A.: *Kalendarium gościnnych przedstawień żydowskich w Bielsku-Białej w latach międzywojennych.* W: *Teatr w kręgu Ha-Szacharu.* Bielsko-Biała 2004.

Linert A.: *Życie kulturalne*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010.

Linton R.: *Kulturowe podstawy osobowości.* Warszawa 1975.

Londzin J.: *Historja Generalnego Wikarjatu w Cieszynie*. Cieszyn 1926.

Londzin J.: *Polskość Śląska Cieszyńskiego*. Cieszyn 1924.

Maj M.: *Obrzędy.* Warszawa 1986.

Majewski P. M.: *„Niemcy sudeccy" 1848–1948. Historia pewnego nacjonalizmu.* Warszawa.

Makowski M., Nowosielska M.: *250 lat klasztoru Sióstr Elżbietanek w Cieszynie: 1753, 1903, 2003*. Wrocław 2003.

Malicki L: *Zarys kultury materialnej Górali Śląskich.* Katowice 1936.

Malicki L.: *Wzorce zdobnictwa ludowego na Śląsku Cieszyńskim.* Cieszyn 1937.

Malicki L.: *Strój górali śląskich.* W: *Atlas Polskich Strojów Ludowych.* Wrocław 1956.

Marcinkowa J.: *Kozoka bych tańcowała.* W: *Płyniesz Olzo. Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego* t. 1. Red. D. Kadłubiec. Ostrawa 1970.

Marcoń W.: *Unifikacja województwa śląskiego z II Rzecząpospolitą*. Toruń 2007.

Marcoń W.: *Sylwetki posłów ze Śląska Cieszyńskiego do Sejmu Śląskiego*. Tarnowskie Góry 2013.

Marcoń W.: *Włodzimierz Dąbrowski 1892–1942. Biografia polityczna*. Kraków 2013.

Markiewicz K.: *Bielsko bramą wypadową w Beskidy Zachodnie*. „Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego «Beskid Śląski» w Cieszynie". Cieszyn 1930.

Markiewicz L.: *Zdenko Karol Rund (1889–1962). Kapelmistrz, kompozytor, pedagog*. Katowice 1997.

Martínek V.: *České časopisy v kraji.* W: *Od Ostravice k Radhošti. Duchovní kultura kraje.* Red. V. Martínek, J. Jureček. Moravská Ostrava 1941.

Marzec H.: *80 lat śląskiego boksu*. Katowice 2003.

Matějček J.: *Důl Antonín Zápotocký včera a dnes*. W: *Orlová 1223–1973*. Red. V. Plaček. Ostrava 1973.

Matějček J.: *Sto let Dolu Žofie.* W: *Orlová 1223–1973*. Red. V. Plaček. Ostrava 1973.

Matějček J.: *Z dějin dolování uhlí na Orlovsku*. W: *Orlová 1223–1973*. Red. V. Plaček. Ostrava 1973.

Mathis F.: *Big Business in Österreich* I. – *Österreichische Großunternehmen in Kurzdarstellungen.* München 1987.

Matula P.: *Rozdelené Kysuce. Zabratie severných Kysúc Poľskom v rokoch 1938–1939*. Krakov 2012.

Matusiak K.: *Szkolnictwo polskie na terenie miasta i powiatu Bielsko w latach międzywojennych*. Katowice 1969.

Mazurek J.: *Darków Zdrój, nowa perła uzdrowisk polskich*. „Zaranie Śląskie". 1939, z. 2/4.

Merc J.: *Rok 1936 nad Wisłą*. Bielsko-Biała 1958.

Merczyński W. [W. Oszelda]: *Problem tzw. palcówki na Śląsku Cieszyńskim*. „Przegląd Zachodni". 1949, nr 9/10.

Michejda O.: *Piąte pięćdziesięciolecie Kościoła Jezusowego na Wyższej Bramie przed Cieszynem (1909–1959)*. W: *Z historii kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*. Red. T. J. Zieliński. Katowice 1992.

Michejda O.: *Zbór cieszyński w czasie drugiej wojny światowej*. W: *Z historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*. Red. T. J. Zieliński. Katowice 1992.

Michna G., Faruga A.: *Od Cieszyna do Olsztyna. Z przeszłości rolnictwa Ziemi Cieszyńskiej i Wyższego Szkolnictwa Rolniczego Warmii i Mazur (XIX i XX wiek) z okazji 120-lecia Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego (1885–2005)*. Olsztyn 2006.

Michna G., Węglarzy K.: *Postęp w rolnictwie Ziemi Cieszyńskiej*. Kraków (2008).

Miejsca straceń ludności cywilnej województwa katowickiego (1939–1945). Red. A. Szefer. Katowice 1969.

Miękina L.: *Polska twórczość literacka po 1918 r.* W: *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*. Cieszyn 2001.

Miękina L.: *Znów minie wiek… Antologia literatury nadolziańskiej.* Cieszyn 2001.

Miękina L., Rosner E.: *Stu pisarzy cieszyńskich. Słownik bio- i bibliograficzny*. „Rocznik Cieszyński". 1976, t. 3.

Milata W.: *Rzut oka na osadnictwo Istebnej.* „Zaranie Śląskie". 1935, z. 2.

Milata W.: *Lato w Beskidzkie Śląskim. Szkic Klimatologiczny*. „Zaranie Śląskie". 1936, z. 1.

Močkoř S.: *35 let plicní tuberkulózy v Jablunkově.* „Těšínsko". 1960, z. 12–13.

Morawiecová R.: *Nejstarší tiskárny ve Slezsku*. Filozofická fakulta Ostravské univerzity, maszynopis pracy dyplomowej. Ostrava 2009.

Morys-Twarowski M.: *Życie kulturalne w II Rzeczpospolitej 1920–1939*. W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: M. Bogus i inni: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010.

Mozor K.: *Szkolnictwo katolickie w cieszyńskim Wikariacie Generalnym 1770–1925*. Kraków 2002.

Mrózek R.: *Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego*. Katowice 1984.

Musialik W.: *Plany i rzeczywistość władzy polskiej na Zaolziu 1938–1939*. „Studia Śląskie". 1990, t. 49.

Myška M.: *K vymezení ostravské průmyslové oblasti.* W: *Genese průmyslových oblastí – vznik a počátky vývoje ostravské průmyslové oblasti* t. 1. Red. B. Pitronová, L. Dokoupil. Ostrava – Katovice – Opava 1967.

Myška M.: *K obecně historickým předpokladům konstituování Ostravy jako centra kulturní oblasti.* W: *Slezsko a severovýchodní Morava jako specifický region.* Sborník prací Filozofické fakulty Ostravské univerzity 170. Ostrava 1997.

Myška M. i inni: *Historická encyklopedie podnikatelů Čech, Moravy a Slezska do poloviny 20. století*. Ostrava 2003.

Myszor J.: *Historia diecezji katowickiej*. Katowice. 1999.

Myszor J.: *Stosunki kościół – państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1939–1945.* Katowice 1992.

Národní shromáždění Republiky Československé v prvém desítiletí. Praha 1928.

Niedźwiedź O.: *Sport*. W: *Dzieje Skoczowa od zarania do współczesności*. Red. E. Biszorski i inni. Skoczów 1993.

Niehorska E.: *Z badań nad kulturą ludową Śląska Cieszyńskiego*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne". 1971, z. 5.

Niekrasz Z.: *Z dziejów AK na Śląsku*. Katowice 1984.

Niemczyk S.: *Świniobici u Bujoków*. „Pamiętnik Ustroński". 1988.

Niklíček L.: *Systém veřejného zdravotnictví a nemocenského pojištění za první Československé republiky*. Praha 1994.

Novák J.: *Cestou černého umění na Těšínsku. Ke 180. výročí založení českotěšínské tiskárny*. Brno – Český Těšín 1986.

Nowak K.: *Między folklorem, regionalizmem a polityką. U źródeł festiwali góralskich w Polsce*. W: *Bukowina. Integracja społeczno-kulturowa na pograniczu*. Red. H, Krasowska, E. Kłosek, M. Pokrzyńska, Z. Kowalski. Warszawa – Wrocław – Zielona Góra – Piła 2010.

Nowak K.: *Służba zdrowia i opieka społeczna*. W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: M. Bogus i inni: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010.

Nowak K.: *Szkolnictwo*. W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: M. Bogus i inni: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010.

Nowak K.: *Życie polityczne i społeczne w latach 1922–1939*. W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: M. Bogus i inni: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010.

Obracajová Y.: *Z dějin tělovýchovného hnutí na Těšínsku. Sokolská župa Těšínská Jana Čapka (zal. 1921)*. Pedagogická fakulta Ostravské univerzity, maszynopis pracy dyplomowej. Ostrava 1991.

Ochman K.: *Przyczynek do dziejów szkolnictwa mikroregionu strumieńskiego od końca XIX w. do 1939 r*. W: *Strumień. Z dziejów miasta od jego początków do 1939 r*. Red. B. Orszulik. Strumień 1983.

Ogólna księga adresowa i przewodnik miasta Cieszyna. Cieszyn [około 1930].

Ogrodowska B.: *Święta polskie. Tradycja i obyczaj*. Warszawa 2000.

Olszar H.: *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2000.

Onderka F.: *Slezská matice osvěty lidové na Těšínsku a Hlučínsku se sídlem ve Slezské Ostravě*. W: *Vlastivědný sborník slezský* I. *Přírodní popis a hospodářské poměry. Školství. Statistika*. Opava 1925.

Ondrusz J.: *Pożywienie ludu cieszyńskiego*. W: *Płyniesz Olzo. Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego* t. 2. Red. D. Kadłubiec. Ostrawa 1972.

Orawski R.: *Między wojnami*. W: *80 lat Klubu Sportowego „Beskid" Skoczów*. Red. R. Orawski, R. Klaczek. Skoczów 2003.

Orszulik B.: *Działalność kulturalno-oświatowa*. W: *Polskości bastion. Szkice z przeszłości Macierzy*. Red. R. Danel. Cieszyn 1985.

Oslizlok E.: *Minulost i současnost kopané na Českotěšínsku*. Český Těšín 1997.

Pabisz J.: *Wyniki wyborów parlamentarnych (do sejmu i senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz do Sejmu Śląskiego) na terenie województwa śląskiego w latach 1919–1939*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska". 1966, t. 7.

Palát J.: *Vznik a počátky továrny na celulózu ve Vratimově (1882–1912). Příspěvek ke 120. výročí vzniku*. „Těšínsko". 2003, z. 4; 2004, z. 1.

Pałka E.: *Śląski Kościół Ewangelicki Augsburskiego Wyznania na Zaolziu. Od polskiej organizacji religijnej do kościoła czeskiego*. Wrocław 2007.

Państwowe Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika [w Cieszynie]. S*prawozdanie za rok 1938/39*.

Pańko G.: *Liczba i rozmieszczenie ludności polskiej w Czechosłowacji w okresie międzywojennym.* „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»". 1980, nr 1.

Pańko G.: *Polska i Polacy w czeskiej opinii publicznej w okresie międzywojennym.* Wrocław 1996.

Parma N.: *Stručný přehled vzniku a vývoje tělovýchovných spolků ve Slezsku.* W: *Vlastivědný sborník slezský* t. 2. Red. A. Lhotský. Opava 1926.

Pasák T.: *Český fašismus 1922–1939 a kolaborace 1939–1945*. Praha 1999.

Pasz F.: *Cieszyńskie pływanie*. „Kalendarz Cieszyński 1997". Cieszyn 1996.

Pasz F.: *Żydzi i my w Cieszynie.* Wyd. 2. Cieszyn 1997.

Pasz F.: *Pierwszy dzień wojny w Cieszynie*. „Znad Olzy". 1998, nr 1.

Pasz F.: *Drugi dzień wojny*. „Znad Olzy". 1998, nr 2.

Pasz F.: *Trzeci dzień wojny i dalej*. „Znad Olzy". 1998, nr 3.

Polskości bastion. Szkice z przeszłości Macierzy. Red. R. Danel. Cieszyn 1985.

Pelc M.: *Neměcký horský spolek Beskidenverein*. „Těšinsko". 2004, nr 1.

Petřík K.: *České reformní gymnasium v Českém Těšíně. Jeho vznik a vývoj.* W: *Jubilejní zpráva o činnosti slezské Matice osvěty lidové pro Těšínsko a Hlučínsko 1908–1923*. Slezská Ostrava 1924.

Pietrzak H.: *Sport w szkołach polskich województwa śląskiego w latach 1922–1939*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 3. Red. B. Woltmann. Gorzów Wielkopolski 1998.

Pietrzak H.: *Święta sportu młodzieży szkolnej województwa śląskiego w latach 1925–1939*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 8. Red. L. Nowak. Gorzów Wielkopolski 2008.

Pilch J.: *Z dziejów Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Siła" na Śląsku Cieszyńskim*. Opole 1987.

Pilch J.: *Zarys dziejów Żydów w Ustroniu.* W: *W cieniu skoczowskiej synagogi.* Red. J. Spyra. Skoczów 1994.

Pilch M.: *Wisła naszych przodków.* Bielsko-Biała 1979.

Pokorný J.: *Lidová výchova na přelomu 19. a 20. století*. Praha 2003.

Pokorný P. R. *Hranice českých a moravských diecézí po roce 1918.* „Historické listy". 1992, nr 2.

Polacy w Czechosłowacji w świetle faktów i liczb. Memorjał Komisji studjów nad stosunkami polsko-czeskiemi przy Polskim Instytucie Współpracy z Zagranicą. Warszawa 1935.

Polak J.: *Strumień w okresie międzywojennym*. W: *Strumień (Z dziejów miasta od jego początków do 1939 r.)*. Red. B. Orszulik. Strumień 1983.

Polášek J.: *Ve stínu frýdecké synagogy*. W: *Židé a Morava. Sborník z konference konané v listopadu 1996 v Kroměříži.* Kroměříž 1997.

Poloczkowa B.: *Tekstylia i strój na Śląsku Cieszyńskim w XVI-XVIII w*. „Polska Sztuka Ludowa". 1963, z. 3.

Poloczkowa B.: *Koronki koniakowskie*. „Polska Sztuka Ludowa". 1968, nr 4.

Poloczkowa B.: *Strój Cieszyński w XIX wieku.* „Polska Sztuka Ludowa". 1972, z. 3.

Poloczkowa B.: *Żydzi cieszyńscy w czasie II wojny światowej (materiały archiwalne, informacje terenowe)*. „Zaranie Śląskie". 1987, z. 1–2.

Polska mniejszość w Czechosłowacji. Red. J. Chmelař. Praga 1935.

Ponczek M.: *Działalność katolickich stowarzyszeń młodzieży męskiej i żeńskiej w dziedzinie kultury fizycznej na Górnym Śląsku*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 3. Red. B. Woltmann. Gorzów Wielkopolski 1998

Popiołek F.: *Szpitale cieszyńskie*. „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku". Katowice 1934.

Popiołek F.: *Powstanie najmłodszych wsi beskidzkich.* „Zaranie Śląskie". 1936, z. 1.

Popiołek F.: *Wisła Cieszyńska, jej przeszłość.* „Zaranie Śląskie". 1937, z. 3.

Popiołek F.: *Historia osadnictwa w Beskidzkie Śląskim*, Katowice 1939.

Pośpiech J., Sochacka. S.: *Szkic biograficzny.* W: *Lucjan Malinowski a Śląsk.* Opole 1976.

Prażmowski J.: *Szkolnictwo w województwie śląskiem.* Katowice 1936.

Proszyk J.: *Polityka narodowościowa i rasowa*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010.

Proszyk J.: *Społeczeństwo*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010.

Proszyk J.: *Życie według wartości. Żydowski liberalizm, ortodoksja i syjonizm w Bielsku i Białej.* Jaworze 2012.

Przyłudzki R.: *Obraz gospodarczy Śląska Zaolziańskiego*. Katowice 1939.

Pylypenko-Czepczor A.: *Istebna, Jaworzynka i Koniaków podczas okuoacji niemieckiej w świetle relacji mieszkańców* cz. 3: *Ostatnie miesięce okupacji.* „Pamiętnik Cieszyński". 2002, t. 17.

Pytlik B.: *Polské a české školství na Těšínsku v meziválečném období*. Filozoficka fakulta Univerzity Palackého, maszynopis pracy licencjackiej. Olomouc 2007.

Przemiany podziału polityczno-administracyjnego na obszarze dzisiejszego województwa katowickiego. Red. J. Chlebowczyk. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska". 1970, t. 10.

Raś D.: *Skarby cieszyńskiej trówły: Zakład Wychowawczy w Cieszynie (1912–1937). Historia, ludzie, praca*. Kraków 2013.

Rechowicz H.: *Polska kultura fizyczna na Śląsku Górnym i Cieszyńskim do 1939 roku*. Katowice 1991.

Reiner B.: *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim 1922–1939.* Opole 1977.

Ręgorowicz L.: *Rozwój szkolnictwa w województwie śląskiem*. Katowice 1929.

Rocznik Lekarski Rzeczypospolitej Polskiej. Red. S. Konopka. Warszawa 1936.

Ročenka sociálně-pojišťovacích a zdravotních ústavů v republice Československé 1928. Praha 1928.

Roik J.: *Dzieje Jaworza na przestrzeni wieków*. Jaworze 2010.

Rolnictwo w Polsce. Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne t.1. Bydgoszcz 2003.

Rosiak G.: *Rozwój sportu automobilowego w województwie śląskim w latach 1922–1939*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 5. Red. B. Woltmann. Gorzów Wielkopolski 2002.

Rosner E.: *Przypomnienie Kazimiery Alberti. W: Beskidzkie ścieżki pisarzy. Szkice literackie.* Katowice 1982.

Rosner E.: *Cieszyńskie okruchy literackie*. Cieszyn 1983.

Rosner E.: *O Marii Wardas bez laurki.* „Kalendarz Beskidzki 1993". Bielsko-Biała 1992.

Rosner E.: *Literární tvorba.* W: *Polská národní menšina na Těšínsku v České republice.* Red. K. D. Kadłubiec i inni. Ostrava 1997.

Rosová K.: *Proměny českého, polského a německého školství v Českém Těšíně v letech 1918–1938*. Filozofická fakulta Ostravské univerzity, maszynopis pracy dyplomowej. Ostrava 2002.

Roszkowski J. M.: *„Zapomniane kresy". Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości i działaniach Polaków 1895–1925*. Nowy Targ – Zakopane 2011.

Rusek H.: *Religijność i polskość na Zaolziu*. Kraków 2002.

Rychlík J.: *Początki, rozwój i zanik czechosłowakizmu*. „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej". 2010, t. 56.

Rychłowski B.: *Województwo katowickie. Zarys geograficzno-ekonomiczny.* Warszawa 1967.

Sadowska J.: *Zawodowa i społeczna działalność lekarzy na Śląsku Cieszyńskim w okresie II Rzeczypospolitej*. „Zdrowie Publiczne". 2002, t. 112, nr 3.

Sahanek W.: *Spór o dobra cieszyńskie*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Śląsku". 1931, z. 3.

Sapota A.: *Czytelnia katolicka.* Ustroń 2005.

Sawicki L.: *Wędrówki pasterskie w Karpatach* cz.3: *Szałaśnictwo na Śląsku Cieszyńskim*. Kraków 1919.

Sborník výstavy Bezručova kraje ve Frýdku. Red. V. Škuta. Frýdek 1935

Schnack E.: *Przewodnik po Muzeum Bielskim.* W: P. Kenig: *Materiały do początków muzealnictwa w Bielsku-Białej (1897–1941)*. „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne". 1997, t. 3.

Schwarz K.: *Der Untergang der Donaumonarchie und seine Auswirkungenauf den Protestantismus. Ein Überblick*. W: *Velká politika a malé regióny (1918–1939)*. Red. P. Švorc, M. Daniľák, H. Heppner. Prešov – Graz 2002.

Serafin F.: *Parcelacja wielkiej własności ziemskiej na Śląsku Cieszyńskim w latach międzywojennych.* „Śląskie Studia Historyczne". 1975, t. 1.

Serafin F.: *Początki działalności Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" w województwie śląskim (luty 1920 - kwiecień 1926)*. W: *Z dziejów ruchu ludowego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.* Red. F. Serafin. Katowice 1989.

Serafin F.: *Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast" w województwie śląskim po przewrocie majowym (maj 1926 - marzec 1931)*. W: *Z dziejów ruchu ludowego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.* Red. F. Serafin. Katowice 1989.

Sikora M.: *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyzny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45*. Katowice 2010.

Sikora S.: *Tradycje turystyki polskiej na Śląsku Cieszyńskim.* W: *Od PTT do PTTK na Ziemi Cieszyńskiej.* Red. K. Chmiel, W. Sosna, A. Szupina. Cieszyn 1985.

Šimeček B.: O *národním ruchu na Těšínsku v době 1880–1900*. Opava 1934.

Siwek T.: *Narodowość śląska w byłej Czechosłowacji*. W: *Kultura ludowa na pograniczu*. Red. D. Kadłubiec. Katowice 1995.

Skóra W.: *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry, działalność*. Toruń 2006.

Skrzypek K.: *Cieszyn mych szkolnych lat*. „Kalendarz Cieszyński 1986". Cieszyn 1985.

Skrzypek M.: *Unifikacja Śląska Cieszyńskiego z państwem polskim w latach 1920–1922*. W: *Józef Chlebowczyk – badacz procesów narodotwórczych w Europie XIX i XX wieku*. Katowice 2007.

Slavnostní akademie Lašské orelské župy Kadlčákovy v Mor.[avskej] Ostravě. Čtvrtstoletí orelské práce na Ostravsku a Lašsku. Moravská Ostrava 1933.

Šolc J.: *Slovensko v českej politike*. Banská Bystrica 1993.

Somr M. i inni: *Dějiny školství a pedagogiky*. Praha 1987.

Šopák P.: *Nová generace. K vývoji moderní české kultury ve Slezsku v první třetině 20. století.* „Vlastivědný věstník moravský". 2006, t. 58.

Šopák P.: *Koncepce české národní kultury ve Slezsku a na Ostravsku v letech 1890–1938: Opava et/versus Ostrava.* W: *Ostrava. Příspěvky k dějinám a současnosti Ostravy a Ostravska* 23. Ostrava 2007.

Šopák P.: *Fenomén urbanizace a architektonický vývoj Českého Těšína v kontextu budování Československé republiky v letech 1918–1938.* W: Z. Jirásek i inni: *Český Těšín. Vznik a výstavba města v meziválečném období*. Opava 2011.

Sosna W.: *Wokół polskiej turystyki na Śląsku Cieszyńskim.* W: *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne, zarys dziejów, zarys kultury materialnej.* Red. W. Sosna. Cieszyn 2001.

Spyra J.: *Niemcy na Śląsku Cieszyńskim wobec Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego i wydarzeń lat 1918–1920*. „Pamiętnik Cieszyński". 1994, t. 8.

Spyra J.: *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego a początki polskiego filmu i kina na Śląsku Cieszyńskim w 1919 r.* „Pamiętnik Cieszyński". 1994, t. 8.

Spyra J.: *Zarys dziejów ludności żydowskiej w Cieszynie i okolicach.* W: *Żydowskie zabytki Cieszyna i Czeskiego Cieszyna*. Red. J. Spyra. Cieszyn 1999.

Spyra J.: *Wisła. Dzieje beskidzkiej wsi do 1918 roku.* Monografia Wisły 2. Wisła 2007.

Šrajerová O.: *Slezská matice osvěty lidové v období prvej Československej republiky. České národní aktivity v pohraničních oblastech první Československé republiky.* Šenov u Ostravy 2003.

Šrajerová O.: *Rozvoj českého školství na Těšínsku po roku 1920*. W: *Jazyk – škola – prostor jako determinanty kulturního vývoje Těšínského Slezska*. Red. M. Bogus. Český Těšín 2012.

[Šrámek P.]: *Historie organizované cyklistiky v Severomoravském kraji 1888–1988. K 100. výročí vzniku prvního českého cyklistického oddílu na severní Moravě v Přerově*. Ostrava 1990.

Sroka I.: *Policja hitlerowska w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*. Opole 1997.

Sroka I.: *Struktura organizacyjna i działalność policji hiterowskiej na Śląsku Cieszyńskim.* „Zaranie Śląskie". 1999, z. 2.

Staniczkowa Ł.: *Portret Górnoślązaka w tekstach literackich i publicystycznych*. Uniwersytet Śląski, maszynopis pracy doktorskiej. Katowice 2007.

Starczewski M.: *Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.* Katowice 1988.

Starec M.: *Historie pivovaru v Karviné*. „Kvasný průmysl". 2010, nr 7–8.

Starec M.: *Radvanický pivovar.* „Kvasný průmysl". 2010, nr 1.

Státní báňské a hutnické závody v prvém desetiletí trvání Československé republiky. Praha 1928.

Steblik R.: *Armia „Kraków".* Warszawa 1985.

Stefan Antoni Kisieliński. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 12: *1966–1967*.

Steiner J. i inni: *Dějiny ostravsko-karvinského revíru do znárodnění a jeho místo ve vývoji ostravské průmyslové oblasti*. Opava 1976.

Steiner J.: *Změny ve vlastnictví těžkého průmyslu na Ostravsku a Horním Slezsku po první světové válce*. „Slezský sborník". 1991, t. 3/4.

Steiner J.: *Posuny kapitálu v těžkém průmyslu na Ostravsku a Horním Slezsku v meziválečném období.* „Slezský sborník". 1993, t. 1/2.

Štěpán V.: *Továrna na nábytek z ohýbaného dřeva rodiny Kohnů v (Českém) Těšíně.* W: *Cieszyńskie Studia Muzealne/Těšínský muzejní sborník* t. 2. Cieszyn 2005.

Steuer A.: *Kultura fizyczna*. W: *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996.

Steuer A.: *Ruch sportowy w województwie śląskim 1922–1939*. Opole 2008.

Steuer A.: *Sport*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918–2009*. Red. R. Kaczmarek. Bielsko-Biała 2010.

Stępniak A.: *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX wieku i w początkach XX wieku (do 1920 roku)*. Katowice 1986.

Strumień. Z dziejów miasta od jego początków do 1939 r. Red. B. Orszulik. Strumień 1983.

Stolařík I.: *Kulturní rada pro širší Ostravsko a hudební život Ostravy po první světové válce.* „Časopis slezského zemského muzea", seria B. 1992.

Stomma L.: *Słońce rodzi się 13 grudnia.* Warszawa 1981.

Sutor J.: *Prawo dyplomatyczne i konsularne*. Warszawa 1983.

Svoboda, J.: *Literární tradice ve Slezsku a na severní Moravě (její vývoj v 19. a 20. století)*. W: *Slezsko a severovýchodní Morava jako specifický region*. Ostrava 1997.

Svobodný P.: *Lékaři v českých zemích 1848–1939*. W: *Profesionalizace akademických povolání v českých zemích v 19. a 20. století*. Red. P. Svobodný, J. Havránek. Praha 1996.

Svobodný P., Hlaváčková L.: *Dějiny lékařství v českých zemích.* Praha 2004.

Sworakowski W.: *Polacy na Śląsku za Olzą*. Warszawa 1937.

Szaflarski J: *Położenie i granice.* W: *Cieszyn. Zarys miasta i powiatu*. Red. J. Chlebowczyk. Katowice 1973.

Szczurek J.: *Z wielkich dni Śląska Cieszyńskiego* t. 3: *Przewrót polityczny i wojskowy w r. 1918*. Cieszyn 1928; t. 4: *Pułk piechoty Ziemi Cieszyńskiej*. Cieszyn 1930; t. 5: *O milicjach ludowych w latach 1918–1920*. Cieszyn 1933.

Szefer A.: *Przesiedleńcy niemieccy na Górnym Śląsku w latach 1939–1945*. Katowice 1974.

Szefer A.: *Prywatna wojna leutnanta Herznera*. Katowice 1988.

Szelong K.: *Czy na Zaolziu przygotowywano powstanie?* „Kalendarz Cieszyński 1992". Cieszyn 1991.

Szelong K.: *Podłoże organizacyjne polskiej akcji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Z najnowszych dziejów Śląska Cieszyńskiego*. Red. M. Wanatowicz. Katowice 1992.

Szermański J.: *Bystra Śląska (1918–1939)*. Bielsko-Biała 2008.

Szkaradnik L.: *Początki i rozwój uzdrowiska.* W: *Ustroń 1305–2005* t. 1: *1305–1945*. Red. I. Panic. Ustroń 2005.

Szkaradnik L.: *Szkolnictwo.* W: *Ustroń 1305–2005* t. 1: *1305–1945*. Red. I. Panic. Ustroń, 2005.

Szklarska-Lohmannowa A.: *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*. Warszawa 1967.

Szromba-Rysowa Z., Tylkowa D.: *Ogólna charakterystyka terenu.* „Etnografia Polska". 1984, t. 28.

Sztuka-Polińska U.: *Sytuacja epidemiologiczna niektórych ostrych chorób zakaźnych w okresie międzywojennym XX wieku.* „Przegląd Epidemiologiczny". 2002, t. 56.

Szubertowa M.: *Dary i świadczenia obrzędowe.* „Prace i Materiały Etnograficzne". 1950/51, t. 8/9.

Szymeczek J.: *Towarzystwo Teozoficzne.* „Biuletyn Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC". Czeski Cieszyn 1996, nr 2.

Szymeczek J.: *Vznik Československa a evangelíci augburského vyznání v Těšínském Slezsku 1918–1923*. Český Těšín 2010.

Szymiczek F.: *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914–1920*. Katowice 1938.

Szymik W.: *Narzędzia rolnicze.* W: *Płyniesz Olzo. Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego* t. 2. Red. D. Kadłubiec. Ostrawa 1972.

Ślązak [Grim E.]: *Rzut oka na pięćdziesięciolecie polsko-katolickiej organizacji politycznej Ziemi Cieszyńskiej „Związku Śląskich Katolików"*. Cieszyn 1933.

Targ A.: *Śląsk w okresie okupacji niemieckiej (1939–1945)*. Poznań 1946.

Teichová A.: *Mezinárodní kapitál a Československo v letech 1918–1938*. Praha 1994.

Tlapák R.: *Deset let Masarykovy vyšší školy lidové v Moravské Ostravě. W: Rok lidovýchovné práce v širším Ostravsku za rok 1929/1930.* Moravská Ostrava 1930.

Tlapák R.: *Deset let Kulturní rady pro širší Ostravsko. W: Rok lidovýchovné práce v širším Ostravsku za rok 1930/1931.* Ostrava 1931.

Trapl M.: *České menšinové školství v letech 1918–1939*. W: *České národní aktivity v pohraničních oblastech první Československé republiky.* Šenov u Ostravy 2003.

Tuliszka M.: *85 lat Polskiego Związku Pływackiego 1922–2007*. Poznań 2007.

Ujdak M.: *Samorząd*. W: *Województwo Śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny.* Red. F. Serafin. Katowice 1996.

Valeček V.: *Vývoj a stav českého menšinového školství ve Slezsku*. W: *Vlastivědný sborník slezský* t. 1: *Přírodní popis a hospodářské poměry. Školství. Statistika.* Opava 1925.

Valeček V.: *Památník českého školství města Karvinné. K 30. jubileu obnovení české školy a 20. výročí Československé republiky.* Karvinná 1938.

Valenta J.: *Česko-polské vztahy v letech 1918–1920 a Těšínské Slezsko*. Ostrava 1961.

Vavroušek L.: *Rozvoj školství v Bohumíně.* W: *Bohumín. Studie a materiály k dějinám a výstavbě města.* Red. A. Grobelný, B. Čepelák. Ostrava 1976.

Vochala J.: *Šlonzaci. Šlonzacká větev sjednoceného národa československého*. Frýdek 1921.

Vorel O.: *Lední hockey v bývalém Slezsku*. W: *20 let ostravského a valašského sportu*. Red. V. Cekl, B. Moravec. Olomouc 1942.

Vývoj a nynější stav školství ve Slezsku a na Hlučínsku. Statisticko-historické vylíčení. Vydáno z nařízení zemské správní komise pro Slezsko zemským statistickým úřadem pro Slezsko. Opava 1925.

Vytiska J. i inni: *Ostravská průmyslová oblast v 1. polovině 20. století. Kapitoly z vývoje průmyslu a obyvatelstva.* Ostrava 1973.

Walczak H.: *Stanowisko polskich ugrupowań politycznych wobec Czechosłowacji w latach 1918–1925*. Szczecin 1999.

Walczak J.: *Polska i niemiecka socjaldemokracja na Górnym Śląsku i w Cieszyńskiem po przewrocie majowym 1926–1939*. Katowice 1980.

Walter-Janke Z.: *W Armii Krajowej na Śląsku.* Katowice 1986.

Wanatowicz M. W.: *Inteligencja na Śląsku w okresie międzywojennym*. Katowice 1986.

Wanatowicz M. W.: *Kwestia cieszyńska na forum Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej.* W: *Z najnowszych dziejów Śląska Cieszyńskiego*. Red. M. Wanatowicz. Katowice 1992.

Wanatowicz M. W: *Wojewoda śląski Michał Grażyński i jego obóz polityczny wobec ludności labilnej narodowo*. W: *Michał Grażyński. Wojewoda na pograniczu*. Red. K. Nowak. Cieszyn 2000.

Waszak S.: *Liczba Niemców w Polsce w latach 1931–1959*. „Przegląd Zachodni". 1959, nr 6.

Wiecheć A.: *Rozwój narciarstwa w Beskidzie Żywieckim i Śląskim do 1939 r. – zarys problematyki*. W: *Szkice z dziejów kultury fizycznej na pograniczu śląsko-małopolskim do 1939 roku*. Red. A. Nowakowski. Wadowice 2002.

Wierzgoń J.: *Pěvecké a hudební zájmové hnutí*. W: *Polská národní menšina na Těšínsku w České republice (1920–1995)*. Red. K. D. Kadłubiec i inni. Ostrava 1997.

Witkoś S.: *Magia i przesądy bartne w oparciu o Bartnika Postępowego i Pasiecznika Wzorowego.* „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku". 1980, nr 26.

Witt K.: *Die Teschener Frage.* Berlin 1936.

Wolf L.: *Historia Związku Śląskich Katolików*. Czeski Cieszyn 1933.

Województwo Śląskie 1918–1928. Rozwój administracji samorządowej województwa śląskiego w zarysie. Red. L. Ręgorowicz. Katowice 1929.

Wojnar W. [Kobiela R.]: *Dowody polskości Śląska Cieszyńskiego.* Czeski Cieszyn 1930.

Wójcik A.: *Kapele cieszyńskie i ich miejsce w przekazie kulturowym.* W: *Folklorystyka na przełomie wieków*. Cieszyn 1999.

Wrzosek A.: *Śląsk za Olzą. Obraz gospodarczy*. Katowice 1939.

Wyżnikiewicz Z.: *Ustawodawstwo śląskie o ubezpieczeniu społecznym*. Katowice 1938.

Z dziejów cieszyńskiego drukarstwa. Red. A. Gładysz. Bielsko-Biała 1982.

Z dziejów oświaty Czechowic-Dziedzic. Czechowice-Dziedzice 2007.

[Z.A.P.]: *Obraz szkolnictwa na Śląsku Zaolziańskim.* „Miesięcznik Pedagogiczny". 1939, nr 2.

Zabawski W.: *Droga do ziemi obiecanej. Ruch narodowy i udział w nim ewangelików.* Cieszyn 1934.

Zach A.: *Początki piłki ręcznej na Śląsku.* W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* t. 5. Red. B. Woltmann. Gorzów Wielkopolski 2002.

Zahradnik S.: *Z minulosti třineckého sportu*. „Těšínsko". 1964, z. 11–12.

Zahradnik S.: *Investiční výstavba a hospodářský vývoj Třineckých železáren v letech 1906–1938.* W: *Z dějin Třineckých železáren.* Praha 1970.

Zahradnik S.: *Macierz Szkolna w Czechosłowacji*. W: *Polskości bastion. Szkice z przeszłości Macierzy*. Red. R. Danel. Cieszyn 1985.

Zahradnik S.: *Struktura narodowościowa Zaolzia na podstawie spisów ludności 1880–1991.* Trzyniec 1991.

Zahradnik S.: *Hospodářské organizace.* W: *Polská národní menšina na Těšínsku w České republice (1920–1995)*. Red. K. D. Kadłubiec i inni. Ostrava 1997.

Zahradnik S.: *„Beskid Śląski" Leszna Dolna.* W: *Zorganizowany sport polski na Zaolziu. 1920–2000.* Red. S. Zahradnik. Czeski Cieszyn 2005.

Zahradnik S.: *80 lat polskiego sportu zorganizowanego na Zaolziu*. W: *Zorganizowany sport polski na Zaolziu*. Red. S. Zahradnik. Czeski Cieszyn – Cieszyn 2005.

Zahradnik S.: *Polski Związek Zachodni na Zaolziu (1938)*. „Kalendarz Cieszyński 2008". Cieszyn 2007.

Zahradnik S.: *Polacy z Zaolzia w najwyższych organach ustawodawczych Czechosłowacji, Republiki Czeskiej i Polski 1919–2010*. Czeski Cieszyn 2011.

Zahradnik S., Ryczkowski M.: *Korzenie Zaolzia.* Warszawa – Praga – Trzyniec 1992.

Zając A.: *Oświata i kultura.* W: *Cieszyn: Zarys rozwoju miasta i powiatu.* Red. J. Chlebowczyk. Cieszyn 1973

Zając A.: *W latach okupacji*. W: *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*. Red. J. Chlebowczyk. Katowice 1973.

Zając A.: *Życie gospodarcze*. W: *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*. Red. J. Chlebowczyk. Katowice 1973.

Založení a vývoj ústavu. W: *Výroční zpráva státní průmyslové školy v Karvinné za školní roky 1921/22 až 1925/26.*

Zaleski W.: *Święci na każdy dzień.* Warszawa – Łódź 1978.

Zářický A.: *Vývoj majetkových vztahů v ostravsko-karvinském revíru na konci 19. a počátku 20. století.* W: *Sborník referátů – Mezinárodní konference Landecká Venuše a 11. hornická Ostrava 2003*. Ostrava 2003.

Zářický A.: *Ve stínu těžních věží.* Ostrava 2004.

Zářický A.: *Rothschildové a ti druzí... aneb dějiny velkopodnikání v Rakouském Slezsku před první světovou válkou.* Ostrava 2005.

Zářický A.: *Velkopodnikatel (příklad Johanna Larisch-Mönnich a dalších)*. W: *Člověk na Moravě v první polovině 20. století.* Red. L. Fasora i inni. Brno 2006.

Zdebska H.: *Bohater sportowy. Studium indywidualnego przypadku Bronisława Czecha (1908–1944)*. Kraków 1997.

Zieleniewski L.: *Czechosłowackie ustawodawstwo językowe*. „Sprawy Narodowościowe". 1930, nr 2.

Zowczak M.: *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*. Wrocław 2000.

Zprávy činovníků k valné hromadě 12. okresu Dělnických tělocvičných jednot v Moravské Ostravě za rok 1927; 1935. [Moravská Ostrava 1928; 1935].

Strony internetowe

I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Bielsku-Białej. http://www.kopernik.bielsko.pl/?str=glowna_h.html&kt=0 [ostatni dostęp 10 maja 2012].

1920-04-04 Cracovia – DSK Cieszyn 5:1. http://www.wikipasy.pl/1920-04-04_Cracovia_-_DSK_Cieszyn_5:1 [ostatni dostęp 12 grudnia 2014].

Antoni Bura. http://www.olimpijski.pl/pl/bio/232,bura-antoni.html [ostatni dostęp 12 grudnia 2014].

Dziewczyna szuka miłości. http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=22544 [ostatni dostęp 12 października 2014].

Fedor Wilhelm Weinschenck. http://www.olimpijski.pl/pl/bio/2219,weinschenck-fedor-wilhelm-1916-zaginal-w-1942.html [ostatni dostęp 12 grudnia 2014].

Gajdacz E.: *Diakonat Żeński „Eben-Ezer w Dzięgielowie w latach 1923–1998*. http://www.luteranie.pl/www/biblioteka/dkosciol/diakonia/eben-ezer.htm [ostatni dostęp 1 lipca 2014].

Kapłon J: *Nasza historia. Zarys historii oddziału TT–PTT w Cieszynie.* http://www.cieszyn.pttk.pl/?page_id=26 [ostatni dostęp 12 grudnia 2014].

Migała M.: *Rozwój terapii balneoklimatycznej na Górnym Śląsku w aspekcie leczenia gruźlicy (druga połowa XIX i pierwsza połowa XX wieku)*. Studia i Monografie – Politechnika Opolska 255. Opole 2009. Dostępne on-line na http://www.dbc.wroc.pl/Content/9086/SiM_z.255_pop.pdf) [ostatni dostęp 12 grudnia 2014].

Pieńkowska T.: *Beskidy Zachodnie a literatura piękna.* http://www.bsp.bielsko.pl/publikacje/edukacja.htm [ostatni dostęp 12 grudnia 2014].

Tobiasiewicz T.: *Koło Miejskie PTTK w Skoczowie. Daty – fakty – ludzie*. http://www.pttk.skoczow.ox.pl/22,rok-1930-do-1999.html [ostatni dostęp 12 grudnia 2014].

Indeks osób

A
Ada Sari 162
Adamecki Bernard 471
Adamecki Teofil 59, 89, 93, 127, 136
Adamek Tadeusz 436
Adametz Leopold 153
Adamski Stanisław 238, 258
Adamus Alois 314, 389
Adler Emil 254
Adler Ewald 446
Adler Hilde 445
Adlof, *oficer hitlerowski* 446
Aertz Alois 434
Albert, *król Belgii* 62
Alberti Kazimiera 157, 159
Alberti Stanisław 157
Aleksandrowicz Franciszek 27, 28
Andrýsek Jaromír 407
Anisimow Wasilij Stiepanowicz 470
Ankerstein Feliks 338
Arzt Zygmunt 253
Asanka-Japołł Michał 156
Aufricht Hanna 276
August, *ps.* → Margiciok Jan

B
Baas, *sekretarka Międzysojuszniczej Komisji Kontrolującej* 47
Bačkovský Antonín 47
Badach-Rogowski Józef 471
Badura Alojzy 468
Badura Józef 100, 301, 327, 329, 335, 460
Badziak Kazimierz 117, 338, 340
Bajorek Franciszek 301, 329, 419, 473
Balcarek L. C. 264
Balcerak Wiesław 321, 323, 324, 336
Bałon Jerzy 295
Banach Emil 468
Bár Zdeněk 358
Barabasz Jan 239, 459
Baran Ivo 32, 297
Baranek Rudolf 473
Baranowska M. 191
Barański Mirosław 174, 187
Baron Jan 20, 24, 50, 59
Barteczek Franciszek 22, 93, 95
Bartek, *ps.* → Flame Henryk
Barthel de Weydenthal Marian 468
Barthelemy Joseph 39
Bartling Hugon 251
Bartoszek Franciszek 465
Bartusch Georg 82
Baselides Józef 95
Baťa Tomáš 350
Batowski Henryk 121, 336
Bazielich Barbara 192
Beck Józef 114–116, 118, 317, 323, 324, 330, 337, 340
Beck, *oficer hitlerowski* 445
Bees-Chrostin, *rodzina* 58
Bełko Kazimierz 439
Bem de Cosban Włodzimierz 114
Benedykt XV, *papież* 63
Benek Karol 103
Beneš Edvard 19, 27, 32, 33, 35–37, 44, 46–50, 52–55, 62–64, 66, 118, 296, 320, 321, 328, 339, 340, 472
Berek Paweł 465
Berezowski Stanisław 272
Berger Józef 260, 301, 329, 331, 332, 335, 339, 370, 406, 423, 459
Berger Karol 367, 368, 371, 406
Berkówna, *sportowiec* 266
Berner Włodzimierz 280
Bernezzo Demetrio di 59
Bertram Adolf 237, 258
Bess Józef 144
Bestry Jerzy 302
Bezruč Petr 314, 365
Biba Ortwin 445
Biegański Józef 89
Biel Urszula 165
Bilan-Šinovský Josef 474
Biliński Ferdynand 160
Biłko J. 140
Biszorski Edward 215, 265
Bisztyga Kazimierz 245
Bláha Silvester 47
Błahut-Kowalczyk Aleksandra 276
Błaszczyk Jan 100, 104, 465
Błaszczyk Karol (ps. Lido) 466, 480
Błaszczyk Kurt (ps. Nobody) 466

Bobek Paweł 16, 51, 83, 85, 88, 96, 97, 99, 100, 104, 106
Bociański Jan 302, 331, 332, 335, 339
Bock/Bok Józef 245
Bocheński Feliks 50, 60, 81, 106
Bocheński Władysław 73
Bochniak Marzena 106
Boda-Krężel Zofia 451
Bogaczewski Bernard 82
Bogatyriew Piotr 190
Bogocz Franciszek 143, 224, 233
Bogus Marzena 158, 222, 230, 254, 277, 380
Bogusch Georg 442
Bohdal Erich 430
Böhm, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Bois Arthur W. du 47
Bojda Stefania 156, 158, 161, 162, 268, 269
Bojdoł Franciszek 258
Bołdyriew Tichon 141, 142, 152
Bonczek Alojzy 299, 306
Borák Mečislav 54, 121, 345, 389, 446, 447, 452, 460–462, 474, 479
Borek, *ps.* → Musioł Paweł
Borowiec Wiktor 464
Borsarelli Luigi 56
Bortnowski Władysław 117, 118
Boruc Michał 438
Boruta Paweł 104
Boruta-Spiechowicz Mieczysław 436, 437
Boryczka Henryk 464, 465, 467
Boziewicz Jan 20
Brachaczek Rudolf 93
Bracht Fritz 444
Brak, *działacz kulturalny* 191
Branny Jan 367
Branny R. 140
Bratkowski Stefan 302
Broda, *rodzina* 171
Broda Jan 250
Broda Józef 256
Broda Paweł 250
Brożek Ludwik 23, 156, 165
Brunner Carl 459
Brus Jan 140
Brzeski Jan 472
Brzuska Eugeniusz 36, 53, 81, 86, 95–98, 104
Buba Józef 299
Buba Karol 408
Bubeník Boris 430
Bubik Edward 162, 419
Bubik Pavel 256
Buchta Emil 265, 267
Buchta Loyola 246
Bujara Maciej 245
Bujok, *rodzina* 201
Bularz Stanisław 469
Buława Edward 276
Bunsch Adam 157
Bura Antoni 270
Bursche Juliusz 248, 250
Burszta Józef 172
Bury Anna 184
Bury Józef 245
Bury, *sportowiec* 269
Buryan E. 430
Buryan Józef 240
Butkiewicz Michał 215
Buzek Andrzej 258
Buzek Jan 295, 298, 299, 300, 309, 312, 313, 315, 319, 320, 323, 325, 331, 335, 367, 459, 460
Buzek Józef 106
Buzek Karol 210, 271, 406
Buzek Tadeusz 140
Bylok, *rodzina* 171
Bystroń Jan Stanisław 172, 198

C

Cambon Jules 48
Caraman Petru 198, 200
Cekl Vojtěch 415
Čepelák Bohumil 358, 375
Čermák Lumír 412
Chamberlain Neville 339
Chinciński Tomasz 435
Chlebowczyk Józef 131, 145, 146, 156, 174, 229, 309, 310, 315, 316, 318, 331, 336, 460
Chlup Otokar 377
Chmelař Josef 293
Chmiel Karol 272
Chobot Emanuel 57, 298–300, 309, 312, 313, 315, 319, 320, 323–325, 327, 329, 335
Cholewa, *rodzina* 171
Chraścina Jan 468
Christ Rudolf 445
Chromik Franciszek 164
Chromik Grzegorz Marek 255
Chromik Jan 299, 311
Chudek Józef 119
Ciahotny Leon 465
Ciahotny Ludwik 465
Cienciała Anna M. 336, 337
Cienciała Jan 271
Cienciała Paweł 257
Cieślar Błażek 184
Cieślar Michał 89
Cieślar Tomek 184
Cichy Marta 245
Cichy, *sportowiec* 419
Cinciala Hans 434, 440
Cingr Petr 27
Čižmář Zeno 352
Coolidge Archibald A. 47

Coulson Basil J. B. 47
Crossfield, *oficer armii brytyjskiej* 38
Crowe Eyre 62, 63
Curzon Georg 62
Cybulski Bogdan 16, 20, 22, 24, 26, 29, 30, 34, 48, 81
Cybulski Mieczysław 164
Czaczka-Ruciński Wacław 39
Czech Bronisław 268
Czechowicz Józef 301, 465
Czepczor Jan 269
Czernelecki Wiktor 92
Czernik Franciszka 245
Czop Jerzy 279
Czop Zygmunt 279
Czubryt Julian 436
Czudek Franciszek 464
Czulak Jan 92
Czuma Andrzej 95
Czupryna Mateusz 222
Czupryna Paweł 267
Czyż Paweł 97
Czyż Renata 240, 256

Ć
Ćwiękała Franciszek 464

D
Dadlez Zygmunt 279
Dameraum von, *konsul niemiecki* 434
Daněk Radoslav 356, 412
Danel Robert 160, 229, 368, 397
Dangieł Stanisław 47
Danilák Michal 404
Dattner Alferd 255
Dawid Edward 319, 396, 402, 405, 423
Dawid Łucja 164
Dawidowiczówna Gertruda / Traude 266
Dąbrowska Ewa 226, 227
Dąbrowska Maria 277
Dąbrowski Włodzimierz 21, 27, 46, 64, 70, 72, 78, 106, 113
Dembowicz Stanisław 467
Deszczyński Marek Piotr 117
Deutsch Mendel 255
Dlabac Ladislaus 264
Długajczyk Edward 57, 61, 83, 84, 89, 93–95, 97, 99, 100, 103, 105, 109, 112–114, 116, 117, 122, 296, 325, 326, 329, 338, 340
Dłuski Kazimierz 51
Dmowski Roman 30, 35, 46, 53–55
Dobrowolska Agnieszka 166, 190, 202
Dobrowolska Teresa 172, 201
Dobrowolska-Gruszczyńska Maria 162
Dobrowolski Piotr 20, 49, 459
Dobrowolski Tadeusz 202
Dobrowoski Kazimierz 169, 172
Dokoupil Lumír 344, 354
Doležal Horst 276
Doležil Zdeněk 389
Domagalski Ignacy 45, 368
Dominik Rudolf 279
Drabik Marian 441, 442
Drabina Józef 133
Drescher, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Drlík Josef 20, 24, 25
Drohberg Karl F. 444
Drózd Jan 151
Drozd Jan 162, 230
Drozd Jerzy 205, 207
Drozdek-Małolepsza Teresa 266
Drozdowska Urszula 276
Drozdowski Marian 137
Drożdż Jan 269
Drożdż Józef 269
Drtina František 373
Dubiański Wacław 82, 87, 135
Dubiel Bogdan 268, 269
Dubisz Tomasz 151
Duch, *ps.* → Zych Ludwik
Duda Józef 73, 82
Duszeńko Elżbieta 201
Duša Ferdiš 359
Dutka Stanisław 459
Dyba Marian 100
Dyboski Roman 106
Dyrda Jerzy Marian 276
Dyrna Ferdynand 207

E
Eichler Edmund 28
Eisenstein Aron 254
Eliade Mircea 197
Eliáš František 389
Eller Bertinus 245
Eskulap, *ps.* → Gałuszka Edward
Esterhazy Janos 339

F
Falęcki Tomasz 456, 460, 461, 471
Fałat Julian 279
Farnik Ernest 156, 210
Faruga Andrzej 142, 143, 147
Faruga Józef 469
Faruga Karol 468
Fasora Lukáš 348
Feliks Piotr 233, 299, 300, 320, 367, 398, 460, 463
Fertacz Sylwester 275, 276
Feya Franciszka 245
Fiala Karol 277
Fierla Adolf 371, 372, 459

Fierla Eugeniusz 372
Fierla Gustaw 190, 371, 372, 399
Figna Józef 39
Figurny Dominik 372
Filasiewicz Bolesław 245, 277
Filipowicz Kornel 156
Firla Edward 264
Fiskus Henryk 276
Flame Henryk (ps. Bartek) 468
Florek, *sportowiec* 419
Foch Ferdinand 32
Fojtkówna Anna 164
Folwarczny Emil 267
Folwarczny Jan Andrzej 144
Folwarczny Rudolf 233
Folwarczny/Folwartschny Józef 249, 299
Fortuna Artur 265
Fragner Jaroslav 385, 387
Francus Rudolf 121, 302, 338
Frank Karl Hermann 338, 339
Frank, *działacz hitlerowski* 433
Fredro Aleksander 160
Frenzel, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Freudenthal Szymon 255
Freyer Gerhard 445
Friedel Alojzy 41
Fritsch Joseph 245, 277
Fritz Otto 442
Fronc Nepomucena 245
Fryderyk, *arcyksiążę* 10, 85, 346, 355
Fryś-Pietraszkowa E. 203
Fuchs Karl 86
Fulda, *rodzina* 354
Fulda Eugen 303, 318, 319, 354, 382, 396, 422
Fulda Friedrich Eduard 354

G

Gabrisch Artur 87, 422
Gabryś Jan 153
Gabryś Józef 30, 83, 251
Gabryś Ryszard 162
Gabzdyl Wiktor 100
Gaj Jan 95
Gajdacz Emil 252
Gajdzica/Gajdzitza Jan/Hans 251
Galicz Jan 99, 271–273, 307
Galocz Izydor 301
Gałuszka Alojzy 243
Gałuszka Edward (ps. Eskulap) 467
Gamroth Alois 28
Gantkowski Romuald 164
Gaś Adam 464
Gaspary Waldemar 260
Gasz Adolf 151
Gaszek Jan 465
Gaura Karel 379, 390
Gavenda Ota 413
Gawełczyk Franciszek 116
Gawlas Jan 161, 162
Gawłowski Józef 152
Gawrecká Marie 284, 303, 318, 322, 324, 334, 339
Gawrecki Dan 284, 293, 303, 304, 307, 313, 316, 320, 328, 332, 334, 336–339, 344, 357, 380, 383, 384, 403, 462
Gazurek Jakub 258
Gągola Rudolf 424
Gąstoł Józef 274
Gembala Alojzy 160
Gembołyś Zuzanna 184
Gerlich Marian Grzegorz 171
Gerndt Johann 19, 22, 23
Gerwin Artur 250
Geryk Jan 406
Gilik Josef 469
Gillain Antoine Charles Philippe 38, 40
Girsa Václav 321
Glaeser Zygfryd 172
Glajc Franciszek 270
Glajcar Jan 231, 399
Glimos-Nadgórska Anna 217
Glücksmann Rudolf 267
Glücksmann Sigismund 98, 99, 101, 104, 106
Gładysz Antoni 131, 353
Gładysz Mieczysław 169–170, 195
Gładyszowa Maria 187
Głąbiński Stanisław 25, 27
Głowacka Janina 277
Goetze Ferdynand 299
Gofron Cordula 246
Goj Erwin → Łysohorsky Óndra
Gojniczek Władysław 467
Goldmann Saul 266
Goldnerówna, *sportowiec* 266
Golec Józef 156, 158, 161, 162, 268, 269
Göller, *oficer hitlerowski* 445
Gomola Jan 257
Górecki Henryk Mikołaj 162
Gorgosz Henryk 146
Górniak Franciszek 354
Gorniak, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Gostowski Andrzej 151
Gottwald Klement 309
Götzloss, *oficer hitlerowski* 445
Gowarzewski Andrzej 264
Grabowski Józef 203
Grabowski K. 140
Grabski Władysław 63, 128
Gracová Blažena 375, 377
Grajewski Andrzej 318

Grauer Maks 255
Grażyński Michał 91–96, 99–102, 104, 108, 113, 119, 121, 128, 132–135, 185, 191, 215, 274, 317
Grcar Józef 438
Greczko Andriej 475
Greiner Piotr 84, 100, 101, 108, 109, 111, 274
Grenard Basil 47, 48
Grim Emanuel 95–99, 157, 159, 173, 206
Griniewskij Aleksandr Michajłowicz 470
Grobelný Andělín 358, 375
Grodyński Andrzej 173
Gruchała Janusz 59
Gruszka Józef 95, 104, 140
Grycz Karol, *członek ruchu oporu* 463
Grycz Karol, *nauczyciel* 162, 224, 463
Grzebień Ludwik 245
Grzegorz Dominik 116
Grzegorz Rudolf 116
Grzesik Antoni 259
Grzesik Karol 117
Grzybowski Wacław 320, 321, 323
Gudrichová Emilie 384
Günzschel, *oficer hitlerowski* 446
Gutmann, *rodzina* 346–350
Gutmann David 353
Gutmann Else von 348
Gutmann Max von 348
Gutmann Wilhelm 353
Gutmann Wolfgang von 348
Guziur Emanuel 301, 329, 335, 339, 340, 372, 473
Guziur Janusz 147, 152
Guziur Oswald 467
Guziur Teodor 310
Guznar Paweł 105

H

Haase Teodor 251
Habdas Józef 469
Habicht Ernest 104, 144
Habrmanová Magda 357, 362, 364
Habsburgowie, *rodzina* 85
Hadyna Jerzy 162
Hadyna Stanisław 162
Hadyna Władysław 153
Haering Jaroslav 313
Hałaczek Leopold 465, 467
Halama J. 140
Halama Rudolf 96, 104
Halemba Piotr 269
Halfar Rudolf 98, 99, 104, 206, 230
Haller Cezary 40, 41
Haller Józef 40
Halski Franciszek 353
Hanisch-Pacully Adolf 231
Hannan Kevin 315
Hanzlík Josef 258
Haratyk Jan 269
Harbich Emanuel 23
Harbich Walter 121, 302, 339
Harpe Josef 475
Hartmann Paul → Lamatsch Paul
Hasner Leopold 374
Haupt-Stummer de Tavarnok Helene von 348
Havránek Jan 427
Hecker, *oficer hitlerowski* 446
Heczko Jan, *członek ruchu oporu* 469
Heczko Jan, *ludowiec* 140, 143, 301
Heczko Jan, *nauczyciel* 223
Heczko Karol 465, 468
Heczko Pavel 411
Heczko Paweł 116, 459
Heine Friedrich 445
Henlein Konrad 328, 332, 336–339
Heller Karol 468
Heller Michał 466, 471
Hendrich Josef 377
Heppner Harald 404
Herda Karol 469
Hermann Martin 164
Hermanowicz-Nowak Krystyna 192
Hernik Józef 465
Herzner Hans Albrecht 435
Herzog Franciszek 57
Herzog, *sportowiec* 419
Heska-Kwaśniewicz Krystyna 158
Hess Antoni 140
Hess Franciszek 463, 466
Hierowski Zdzisław 157
Hilke, *członek V kolumny hitlerowskiej* 433
Himmler Heinrich 445
Hinterstoisser Hermann 167, 274, 276
Hirschfeld Samuel 255
Hitler Adolf 104, 116, 121, 322, 332, 335, 336, 338, 339, 433, 435, 439, 442, 453, 457, 475
Hładki Zygmunt 302
Hlaváčková Ludmila 425, 426, 428, 429
Hławiczka Adam 162
Hławiczka J. 140
Hławiczka Jan 140
Hławiczka Józef 140
Hławiczka Karol 162
Hławiczka, *rolnik* 152
Hlawitschka, *członek V kolumny hitlerowskiej* 434
Hlinka Andrej 54, 296, 306, 327
Hlond August 238
Hodža Milan 331, 332, 336
Hoff Bogumił 187
Hohn, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Hochstetter Karl 353, 354

Hojka Zbigniew 72, 104
Hojnacki Bogusław 478
Holeš Alois 380
Holub Luděk 352
Holý Petr 359
Hołys Antoni 258
Hönigsmann Franz 84
Horny N. 267
Hořínek Antonín 315, 362, 365, 366
Hossenfelder Kurt 444
Howe George 47
Hoża Józef 442
Hrabčík František 118
Hrabiec Jan 465
Hrozek Antonín 386
Hrubý Věnceslav 380
Hückl J. 132
Hutta Bruno 270
Huvar Zdeněk 411

I
Idzik Tomasz 257, 258
Irzik, *urzędnik hitlerowski* 445
Iwan Róża 245
Iwanek Witold 372
Iwanicki Mieczysław 223
Iwaszkiewicz Wacław 438
Izydorczyk Fabiana 225, 229, 246, 247

J
Jackel, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Jakubowski Józef 233
Jamrozek Aleksander 210
Janicki Stanisław 72, 164
Janiczek Ferdynand 434
Janik, *rodzina* 171
Janik Ryszard 248, 260
Janik Wojciech 44
Janusz Antoni 200
Januszewska-Jurkiewicz Joanna 113, 115, 116, 298, 308, 313, 317, 321, 330, 370
Jarczok, *rodzina* 171
Jarosz Mieczysław 56
Jaroszyński Jan 112
Jařabáč Jan 389
Jasiczek Henryk 469
Jasiński Zenon 334, 368–370, 396, 400, 406
Jaś Jan 83, 298, 299, 305
Jaś Karol 298, 299
Jaworski Józef 468
Jaworski Wojciech 87, 90, 96, 98, 99, 103, 104, 106, 112, 216, 252–255, 262, 274
Jaxa Bobowski Józef 22
Jehlička František 114
Jelínek Petr 22–24, 26, 32, 33, 36, 39, 45, 47, 49, 50, 52, 58, 60, 63, 64
Jeremienko Andriej 477
Jędrzejewicz Janusz 213, 277
Jędrzejewicz Wacław 277
Jirásek Zdeněk 390, 430
Jiřík Karel 429
Joachim N. 465
John M. 286
Joniec Tadeusz 302
Josiek Władysław 260, 369, 417, 420
Josiek, *członek V kolumny hitlerowskiej* 434
Józewski Henryk 277
Junga Karol 51, 298–300, 311, 313–315, 320, 323–325, 332, 335, 459, 460, 464
Jurczak Gabriel 469
Jureček Josef 360, 366
Jurek Tomasz 266
Jursa, *członek V kolumny hitlerowskiej* 433, 434, 440
Jurzak Szczepan 469
Juřák Petr 347, 351

K
Kacíř Petr 61
Kaczmarek Ryszard 24, 72, 82, 84, 108, 111, 127, 158, 228, 254, 263, 274, 318, 322, 434, 435, 437, 438, 442–447, 450, 451, 454–456, 466, 471, 474, 478
Kadłubiec Karol Daniel 171, 172, 175, 192, 202, 369, 396, 418, 450
Kafková Renata 425
Kaiser Vladinír 352
Kaiserová Kristina 352
Kajfosz Andrzej 408
Kajzer Karol 136
Kaleta Edward 463, 465, 474
Kaleta Karol 407
Kaleta Paweł 99, 100, 104, 465
Kaleta Rudolf 465
Kalisch Alojzy 466
Kalisch, *baron* 144
Kałuża Franciszek 259
Kałuża Jan 419
Kametz Ludwig 354
Kamińska-Kwak Jolanta 109
Kamiński Franciszek 469
Kamiński Józef (ps. Strzała) 468, 469
Kamiński Marek Kazimierz 19, 25, 27, 32, 33, 35, 36, 38, 39, 49–51, 53, 54, 60, 62–64, 296, 298, 308, 323, 336, 472
Kamiński T. J. 151
Kamm Hans August 353
Káňa Otokar 337, 351
Kandlówna Fanny 266
Kania Mieczysława 224
Kania Wiktor 468
Kańtoch Ferdynand 141, 142
Kantor Adolf „Bolko“ 268, 459
Kantor Jerzy 51

Kantor Ryszard 172
Kapel Bruno 338
Kapłon Jerzy 269
Kareta Paweł 97, 99
Karger Wiktor 165, 166
Karnicki Feliks 154
Karol Gustaw X, *król* 203
Karol I, *cesarz* 16
Karowski Józef 238
Karpiniec Rudolf 206
Karpińska Grażyna Ewa 172
Kasperlik Wilhelm 98, 238, 243, 258
Kasprzycki Mieczysław 270
Kasprzycki Tadeusz 172
Kaszper Kazimierz 452
Kaszper Roman 462
Kasztura Grzegorz 109, 268
Kasztura Jan 353
Kauf Juliusz 266
Kawulok Jan 184
Kawulok M. 195
Kawulok Michał 151, 173, 279
Kegel Ernst 445
Kellner Albert 140, 143
Kenig Piotr 165, 166, 226, 251
Kędryna Szymon 460
Kędzior Franciszek 257
Kętrzyński Stanisław 112, 296
Kiedroń Józef 20, 64, 106
Kiełkowski Wojciech 133, 243, 478
Kieloch Ludwik 459
Kieloch Stanisław 465
Kiereś Małgorzata 170–172, 182, 184, 192, 202
Kiesewetter Josef 223
Kinowski Stanisław 265, 419
Kirkor-Kiedroniowa Zofia 19–21, 34, 35, 59, 77
Kisiała Józef 73
Kisiel Feliks 464
Kisiel Franciszek 467
Kisielewski Tadeusz 472
Kisieliński Stefan 265
Kisielnicka-Kossakowa Anna 156
Klaczek Ryszard 264
Kladiwa Pavel 425
Klajmon-Lech Urszula 224
Klein Ignacy 254
Klimber Paweł 465
Klimsza Anna 252
Klimza A. 140
Kliś Józef 263, 268, 269
Klocek Karol 131
Klofáč Václav 37
Klotz Aleksander 302, 328, 329
Klus Józef 100
Klus Paweł 298, 301
Kluska Józef 469
Klvaňa Antonín 381, 389
Kłak Tadeusz 158
Kłoda Paweł 96, 140
Kłuszyńska Dorota 24, 53
Kneppek Luitgarda 246
Knoppek Heinrich 434
Knyps Ludwik 120, 258
Kobiela Józef 82, 96, 102
Kobiela Rudolf [Wojnar Wiesław] 301, 315, 338
Kobiela Rudolf, *sportowiec* 419
Kobielusz Michał 140
Kobylański Stanisław 87
Koc Adam 104
Koch Kurt 446
Koch, *sportowiec* 419
Kocích Miroslav 284
Kocjan Teofil 463
Kocych-Imielska Maria 279
Koenig Danuta 201
Kogel Otto 445
Kohót Jan (ps. Kruk) 466
Kohut, *z Istebnej* 185
Kohutek Ludwik 460
Kolaczek Kazimierz 277
Kolaczek Rudolf 83
Kolarczyk Jadwiga 279
Kolasa Stanisław 103
Kolek Jerzy 237, 401
Koleniak Anna 184
Kołodziejczyk Leon 466
Kolondra Alojzy 465
Kominek Józef 338, 464
Konarzewski Dominik 279
Konarzewski Ludwik, *senior* 167
Konarzewski Łukasz 167
Konczakowski Bruno 166
Kondr W. 141
Konečný Zdeněk 462
Konieczny Alfred 446
Konieczny Józef 89
Konieczny Paweł 297, 304
Koniew Iwan 475
König Victor 442
Konopka Stanisław 276
Konopnicka Maria 17
Konopnicki Adam 227
Kopáč Jaroslav 374, 377
Kopczyńska-Jaworska Bronisława 174, 187
Kopeć Eugeniusz 75, 84, 101, 105, 106, 122, 127, 128, 130
Kopoczek Alojzy 202
Kopoczek Tadeusz 109, 370
Koráb Bedřich 388
Korcz Józef 468
Korfanty Wojciech 78, 89, 91, 92, 94, 98, 123

Kornat Marek 323, 336
Kornuta Piotr 301, 460, 465
Korol Józef 464
Korotyński Paweł 93
Koryn A. 63
Korzeniowska Wiesława 100, 104
Kossak Juliusz 156
Kossak Tadeusz 156
Kossak Wojciech 156
Kossak-Szatkowska Zofia 101, 106, 144, 156, 157, 159, 277
Kostrzewa Tomasz 463
Koszak T. 140
Kotajny Jan 100, 233
Kotarba Wincenty 301, 419
Kotas Jan 56, 89, 96–98, 103, 104, 173, 465
Kotlińscy, *rodzina* 144
Kotschy Herman 151
Kotula Karol 150, 151
Kowala, *pszczelarz* 151
Kowalówka Piotr 103
Kowalski Robert 121
Kożdoń Józef 17, 18, 30, 31, 34, 48–50, 52, 54, 55, 57, 58, 78, 83, 92, 119, 297, 300, 302, 307, 318, 328, 338, 422, 456, 458
Kożdoń, *rolnik* 152
Kozieł Józef 405
Kozielski Klaudiusz 136, 137
Kożusznik Bogusław 473
Kożusznik Paweł 100, 103, 151
Král František 320, 360
Kramář Karel 32, 33, 36, 46, 47, 49
Krasowska Helena 207
Kraus Fryderyk 298, 301, 469
Kraus Rudolf 430
Krčmář Jan 387
Krčmář Kamil 382
Kreter Jan 86
Kretschmer, *oficer hitlerowski* 446
Król Stefan 222, 224, 462
Krótki Augustyn 468
Krüger Udo 443
Kruk, *ps.* → Kohót Jan
Krůta Antonín 310
Krygiel, *rolnik* 143
Krysta, *rodzina* 171
Kryštůfek Jaromír 406
Krzak Jan 468
Krząszcz Walenty 157, 159
Krzystek Gustaw 39, 40
Krzysztof Józef 370
Krzywoń Karol 250, 459
Krzywon, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Krzyżanowski Lech 24, 29, 72, 73, 82, 87, 88, 90, 91, 93–96, 102, 104, 108–111, 127–129
Kubaczka Otton 103
Kubaczka Wiktor 243
Kubát Jaroslav 389
Kubica Karol 465
Kubica-Heller Grażyna 237, 250
Kubiczek Henryk 93
Kubień Bożena 279
Kubienka Ernest 419
Kubik Karl 338
Kubiková-Rosová K. 390
Kubisz Jan Władysław 276
Kubisz Jan 208, 276, 371
Kubisz Jerzy 112
Kubisz Paweł 329, 371, 372, 474
Kubisz Władysław 83, 89
Kubok Jan 406
Kučera, *bojowiec czeski* 57
Kuczera H. 196
Kuczma Włodzimierz 438
Kuhn Josef 226
Kukucz Karol 140
Kukuczka Jan 270
Kukulski Janusz 264
Kula Stanisław 242
Kulik, *rodzina* 184
Kulisiewicz Franciszek 299, 459
Kulisz Karol 36, 53, 64, 249–252, 256, 278, 459
Kunc, *rodzina* 171
Kunczyńska-Iracka Anna 203
Kunicki Ryszard 51, 56, 59
Kunisz Janusz 264, 265, 270
Kupka Karol 256
Kurnakowicz Jan 164
Kurus Józef 103
Kurus Paweł 464
Kuryłas Grzegorz 258
Kustroń Józef 436, 440
Kutrzeba Stanisław 288
Kutzer Fritz 353, 435
Kutzner Władysław 73
Kwaśnicki Franciszek (ps. Rawicz) 463, 464
Kwaśniewicz Krystyna 195
Kwiatkowski Eugeniusz 98
Kwiczala Józef 459
Kwietniowski Arnold 298, 299

L

Labischová Denisa 375, 377
Ladislav V. 387
Lacheta, *oficer wojska polskiego* 40
Lachowicz, *inżynier* 143
Lamatsch Paul [Hartmann Paul] 318, 433
Lampa Jiří 413
Landau Zbigniew 137
Landsberger Adam 427, 430
Landwehr von Pragenau Moritz 76, 223

Lange, *oficer hitlerowski* 445
Lanz Ernst 434, 435, 444
Larisch-Mönnich, *rodzina* 144, 345, 349, 350, 352
Larisch-Mönnich Eugen 352
Larisch-Mönnich Franziska → Starhemberg Franziska von
Larisch-Mönnich Heinrich 28, 352
Larisch-Mönnich Helena → Tarnowska Helena
Larisch-Mönnich Jan 51, 58, 64, 355
Lasek Leon 469
Lasek Zenon 269
Lasocki Zygmunt 52
Lasota Jan 250
Latinik Franciszek Ksawery 28, 35, 38–45, 47, 52, 60, 113, 114
Laub Ernst 444
Lazar Paweł 89, 100
Lazar Wolfgang 267, 270
Lazarczyk Antoni 83
Legierski Ernest 468
Legierski Jan, *kowal* 185
Legierski Jan, *partyzant* 468
Legierski Jan, *sportowiec* 269
Leimdörfer Adolf 254
Lelek, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Lelesz S. 140
Lenart Franciszek 267
Lewandowski Bogumił 245
Lewowicki Tadeusz 224
Lhotský Antonín 384, 385, 409
Lichter Ignacy 438
Licznerski Jan 154
Lido, *ps.* → Błaszczyk Karol
Ligoń Stanisław 277
Linert Andrzej 158, 160, 162, 165
Linton Ralph 206
Lipa Paweł 141, 143
Lipiński Wojciech 116, 338
Lipka Paweł 299
Lisiecki Arkadiusz 96, 97, 238
Liška Jiří 20
Lizak Ludwik 298, 301
Locher Karel 33, 36, 37
Lohmann Friedrich 443
Londzin Józef 15, 16, 20, 34, 50, 51, 54, 64, 83, 85, 86, 88, 89, 94–97, 99, 106, 114, 132, 157, 237, 271, 272, 298, 315
Longo, *oficer armii włoskiej* 47
Lorek Adam 465
Löschner, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Lovlerová Jana 352
Lubertowicz Zygmunt 93, 157, 160
Lukeš Josef 22

Ł
Łabudek Józef 469
Łamacz Józef 103
Łomozik Jan 269
Łukosz Augustyn 298, 299, 326
Łukoszówna Waleria 301
Łukowski Stefan 258
Łuksza Adolf 469
Łysohorsky Óndra [Goj Erwin] 315, 358

M
Machaczek Franciszek 131
Machalica Alojzy 105, 140, 146
Machara Pravoslav 389, 390
Machej Józef 81, 82, 86, 95–97, 99, 463
Maciejczyk, *rodzina* 171
Maciejewski, *profesor* 140
Macura Andrzej 82
Maga Józef 469
Magwitz Quido 446
Mainuš František 462
Maj Małgorzata 198
Majewski Piotr Maciej 308, 317, 318, 328, 332, 337–339
Majętny Władysław 154
Makowski Mariusz 164, 245
Małecki Kazimierz 223
Malhomme Leon 118, 136, 302, 324–326, 328
Malicki Longin 169, 175, 179, 184, 185, 187, 191, 192, 207
Malíř Jiří 404
Małolepszy Eligiusz 266
Małysz Adolf 256
Małysz Bohdan 452, 462
Mamica Józef 56
Manneville Gustav de 55, 60, 63
Marchal Reneé 47
Marcinkowa Janina 202
Marcoń Witold 72, 78, 80
Marek Pavel 403
Marekwica Michał 172
Marekwicowa Zuzanna 143, 172
Margiciok Jan (ps. August) 465–467, 480
Markielówna Maria 140
Markiewicz Karol 273
Markiewicz Kazimierz 92
Markiewicz Leon 163
Marschalek Leopold 434
Martínek Vojtěch 358, 366
Martynowicz, *oficer wojska polskiego* 42
Marzec Henryk 268
Masaryk Tomáš Garrigue 19, 32, 35, 36, 46, 47, 52, 63, 64, 312
Masnyk Marek 434
Matějček Jiří 350
Matejko Józef 419

Mathis Franz 350
Matouš Rudolf 47, 55
Matula Pavol 70
Matusiak Klemens 22, 23, 82, 93, 95, 104, 112–114, 210, 215, 216, 296
Matusik Jan 419
Matusik Józef 419
Matuszyński, *sportowiec* 419
Matwiejew Giennadij 117, 338, 340
Maudhuit, *oficer armii francuskiej* 38
Maultz Karol 301, 367
Mazač František 387
Mazur Andreas 184
Mazur Jan 465
Mazurek Józef 279
Medica John 266
Menšík Vladimír 381
Merc Jakub 105, 136
Merczyński W. → Oszelda Władysław
Metelka Jindřich 374, 391
Miarka Karol 110, 157
Michálek Alois 57, 59, 313
Michałek Helena 184, 196
Michałek Jan 185
Michałek Maria 195
Michalik Jan 466
Michalski Wawrzyniec 258
Michejda Franciszek 249, 404
Michejda Jan, *burmistrz* 16, 34, 58, 87, 89
Michejda Józef 406
Michejda Oskar 260, 278, 299, 405, 453, 457, 459
Michejda Tadeusz 250, 405, 463
Michejda Władysław, *burmistrz* 89, 96, 115
Michejda Władysław, *inżynier* 136
Michejda Władysław, *partyzant* 468
Michna Gustaw 140–143, 147, 150–152
Miech Jan 140
Miech, *rolnik* 152
Mielnik Władysław 39
Mierczyński, *urzędnik ministerstwa* 143
Miękina Leon 156–158, 228, 372
Miękina-Pindur Jadwiga 61
Migała Mariusz 279
Miglanc Marian 471
Mikoláš Ludvík 359
Mikuła Władysław 459
Milata Władysław 172, 174
Miller zu Aichholz Josef Maria von 353
Miodoński Antoni 258
Miozga Joanna 276
Misiak Jacek 245
Mitręga Paweł, *drukarz* 99, 131, 466
Mitręga Paweł, *urzędnik* 117
Močkoř Stanislav 429
Mojžíšek Vít 323
Molak Adolf 465
Molenda Oswald 81
Molin Jan 100, 132, 459
Molin Władysław 459
Molka-Chojnowski Mieczysław 467
Mondschein Józef Gabriel 158
Moraczewski Jędrzej 30
Moravec Boleslav 412, 415, 416
Morawiecová Renata 353
Morcinek Gustaw 101, 106, 156, 157, 159, 277
Morcinek Jan 250
Morcinek Paweł 140, 151
Moroń Franciszek 299, 367
Morys-Twarowski Michael 158, 161, 162, 165, 167
Mościcki Ignacy 10, 98, 104, 118, 120, 166
Moskalenko Kirył 475
Motyka Roman 465
Mozor Karol 225, 229, 247
Mroczkowski Stanisław 39, 40
Mrowiec Jerzy 251
Mróz Teresa 276
Mrózek Jan 465, 467
Mrózek Józef 256, 407
Mrózek Robert 171
Mucha-Muszyński Jan 466
Müller Bruno 459
Müller Ludwik 254
Müller Sagittarius 435
Musialik W. 136
Musioł Karol 473
Musioł Paweł (ps. Borek) 100, 101, 463–466
Myszor Jerzy 238, 448, 457
Myška Milan 344, 351, 354, 358

N

Neumann, *rodzina* 355
Neumann Edwin 255
Nie, *urzędnik hitlerowski* 445
Niedoba Józef 256
Niedziółka Franciszek 469
Niedźwiedź Kwiryn 245
Niedźwiedź O. 265
Niehorska Ewa 169
Niekrasz Zbigniew 466, 467
Niemczewski Marian 82
Niemczyk Ludwik 140
Niemczyk Stanisław 201
Niemiec Jerzy 140
Niemiec Józef 372
Niemiec Paweł 463, 465
Niemojewski S. W. 127
Nienaber Bernhard 443
Nierostek Józef 103
Niessel Henri-Albert 48
Niklíček Ladislav 428
Nikodem Paweł 103, 236, 249, 251

Nitkiewicz Walter 435
Nitra Henryk 372, 405
Niżankowski Tadeusz 93
Nobody, *ps.* → Błaszczyk Kurt
Noseda, *oficer armii włoskiej* 38
Nowak Henryk 114, 131
Nowak Jan 353
Nowak Krzysztof 32, 59, 92, 135, 207, 230, 254, 277, 370, 454, 471, 474
Nowak Leonard 264, 266
Nowakowski Andrzej 268
Nowakowski, *sportowiec* 419
Nowosielska Marta 245
Nowyk Bronisław 258

O
Obracajová Yvona 410
Obrzut Franciszek 86, 97
Ochman Karol 229
Ochotek Michał 96
Ofiok Jan 299, 367
Ogrodowska Barbara 195
Ogrodzka-Mazur Ewa 224
Ogrodzki Gabriel 299
Olbrycht Bruno 471, 474
Olbryski Daniel 203
Olszak Antoni 240, 243
Olszak Feliks 136, 473
Olszak Wacław, *burmistrz* 295, 299, 300, 310, 312, 329, 367, 459, 473
Olszak Wacław, *inżynier* 136
Olszar Henryk 401
Onderka František 381, 383, 385
Ondrusz Józef 192, 194
Opuszyński Kazimierz 127
Orawski Robert 264, 267
Orkan Władysław 156
Orłowski Maksymilian 436
Orszulik Bolesław 78, 160, 228, 276
Oslizlok Eda 414
Ostrowski Bolesław 57
Osuchowski Antoni 113, 222
Oszelda Władysław [Merczyński W.] 450, 455
Ośródka Józef 438

P
Pabisz Jerzy 74, 86, 94, 98, 99, 104
Paderewski Ignacy Jan 36–38, 47, 51, 54, 64
Paffrath Jan H. 466
Paikert Konrad 446
Palarczyk Franciszek 39
Palarczyk Karol 86, 97–99, 104, 140, 143, 152, 459
Palát Jiří 353
Pałka Elżbieta 260, 261
Panic Idzi 24, 72, 82, 127, 158, 214, 222, 228, 230, 254, 263, 277, 279, 344, 435, 447
Pańko Grażyna 293, 315
Pannenborg Eduard 444
Pant Eduard 84, 86, 94, 97–99, 104, 106
Papeé Kazimierz 336, 339
Parma Neklan 409
Pasák Tomáš 318, 322
Pasek Zbigniew 240, 256
Pasterny, *rolnik* 152
Pastorówna, *sportowiec* 266
Pasz Franciszek 91, 94, 104, 266, 435, 442, 447, 453, 456, 458
Pasz Władysław 371, 372
Paszek Rudolf 299
Patek Stanisław J. 53
Patryn Ludwik 210
Pavelka Ryszard [Stanisławska R.] 337
Pawlas Adolf 40
Pawlas Bronisława 469
Pawlas Paweł 40, 41
Pawlikowska-Jasnorzewska Maria 156, 157
Pawlita Antoni 81
Pelc Ferdinand 22, 24, 32, 52, 56–61, 64, 320, 380
Pelc Martin 422
Perl Franciszek 438–440
Petřík Konstantin 364, 390
Piaskowski Walenty 459
Piccione Luigi 37
Pichon Etienne 19, 36
Piegza Karol 371, 372
Piechucki Władysław 245
Piekarski Andrzej 140
Pieniążek Jan 205
Pieńkowska T. 157
Piesch Franz 224
Piesch Hans 442
Piesch Robert 84, 94, 106
Pieter Józef 468
Pietrow Iwan 475, 477
Pietrzak Henryk 263
Pietrzykowski Eugeniusz 459
Pilch Adolf 471
Pilch Józef 109, 255
Pilch Maria 181, 182, 187
Piłsudski Józef 30, 33, 59, 91, 103, 311
Piltz Erazm 63
Pipes Marek 131
Pirszel Witold 438
Pisarek L. 140
Piszczek Józef 370
Pitha Evaryst 465
Pitronová Blanka 344
Pius XI, *papież* 238
Piwnicki Zygmunt 436, 439

Plackowski Jan 73, 119, 135, 206
Plaček Vilém 350
Placht Václav 390
Płanik Antoni 467
Płonka Józef 95, 103, 104, 116
Płoszek Rudolf 299, 335, 402, 423, 424
Pluta Wojciech 436
Pniok, *rodzina* 171
Pobożny Jan 95, 97–99, 102
Podczaski Jakub 22–24, 73
Podwysocki Kapistran 245
Pogłódek Konstanty 257
Pokludová Andrea 425
Pokorný Jiří 359
Pokorný Pavel R. 401
Pokropek Marian 203
Polaczek Stanisław 371
Polak Jerzy 78, 255, 276
Polášek A. 381
Polášek Jaromír 356
Pollach Norbert 267
Pollack Ernest 266
Poloczkowa Barbara 170, 190, 202, 458
Polok Jan 468
Polok Paweł, *z Jaworzynki* 184
Polok Paweł, *z Pruchnej* 152
Ponczek Mirosław 263, 266, 270
Pongratz Kuno 82, 87
Popiołek Franciszek 81, 99, 223, 224, 275, 277, 473
Popiołek Frydolin 140
Popiołek Kazimierz 457
Pośpiech Jerzy 201
Potysz Edward 338
Potysz Franciszek 463–465
Prażmowski Józef 211, 217, 218, 228, 229, 236
Preuss, *oficer hitlerowski* 446
Prochaska, *rodzina* 353, 435
Prokeš Jan 303, 305, 320
Proszyk Jacek 253, 266, 447, 451, 456–458
Przyboś Julian 106, 156, 157, 159
Przybyła Wiktor 102
Przyłucki Romuald 136
Příhoda Václav 377, 378
Pszczółka Karol 464, 468
Pszczółka Paweł 473
Pszczółkowski Jan 140, 152, 153
Puckmann Johann 445
Pumperla, *członkini V kolumny hitlerowskiej* 435
Pustówka Paweł 251
Pyka Jan 103
Pylypenko-Czepczor Alicja 471
Pyszko Jan 103, 116
Pyszko Józef 100
Pytlik B. 375

R
Raab Franz 355
Radloff, *oficer hitlerowski* 446
Rak, *małżonkowie* 381
Rakus Paweł 400
Raś Danuta 231
Raszka Jan, *rolnik z Wisły* 177, 180, 193
Raszka Jan, *rzeźbiarz* 115
Raszka Karol 370
Raszka Kazimierz Paweł 264–267, 269, 270
Raszka Ludwik 189
Raszka Zuzanna 177
Raszka Zuzanna, *z domu Śmiłowska* 189
Raszke J. 140
Rawicz, *ps.* → Kwaśnicki Franciszek
Rebussione, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Rechowicz Henryk 84, 127, 263, 264, 268, 269
Reger Tadeusz 15, 16, 26, 50, 51, 83, 86, 94, 95, 98, 106, 117, 296
Reger Witold 117
Reginek Wiktoryna 246
Reicherówna, *sportowiec* 266
Reiner Bolesław 235, 403
Reinprecht Leopold 276
Reiss Henryk 191
Reissowa M. 191
Ręgorowicz Ludwik 210, 213, 223
Ripa Karol 302, 311, 313, 317, 319, 323, 324
Rodkiewicz Tadeusz 230
Roik Jadwiga 279
Roja Bolesław 23
Roj-Kozłowska Helena 205
Roliński Adam 472
Romei Luigi G. 48
Rosiak Grzegorz 267
Rosner Edmund 156–159, 162, 372
Rostal Max 161
Roszkowski Jerzy Marian 35, 49, 64
Rothschild, *rodzina* 346–348, 356
Rothschild Lionel Nathan de 348
Rothschild Louis von 348
Roy, *oficer armii brytyjskiej* 47
Rübenbauer, *urzędnik wojewódzki* 143
Rübner Natan 254, 255
Rubý Jan 382
Rucka Anna 460
Rudniok L. 140
Rudziński Edward 151
Rudziński Oskar 151
Rudzki Stanisław 468
Runciman Walther 228
Rusek Halina 259, 261
Rusinský Milan 358
Rusnok Jan 371
Rybarski Karol 226

Ryczkowski Marek 462
Rychlík Jan 286
Rychłowski Bogumił 174
Rydz-Śmigły Edward 117, 118, 442
Rylski Tadeusz 230
Rymorz, *rolnik* 152
Rypar Jan 304
Rzymann Eduard 442

S
Sabela Jan 117
Sadowska Jolanta 275, 276, 278
Sadowski Adolf 318
Sahanek Witold 85
Salem d'Angeri Leonora 348
Samozwaniec Magdalena 156
Samuś Paweł 117, 338, 340
Sandhaus Dawid 254
Sapota Antoni 164
Šárka Emanuel 389
Satara Wiktor 97, 99, 100, 103, 104, 134
Sawicki Lubomir 187
Schafarczik Otto 434
Scheim, *oficer hitlerowski* 446
Schennenbaum Dawid 255
Schiller Friedrich 435
Schiller, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Schimke Josef 98
Schmidt Artur 249
Schmidt Oskar 210
Schmidt Siegfried 443
Schnack Edward 166
Schnatz, *sportowiec* 266
Scholtyssek Paweł 466
Scholz, *oficer hitlerowski* 445
Schön Wilhelm 405
Schoppa Theodor 84
Schörner Ferdinand 475, 476, 478
Schotkowsky Anton 434
Schreiber Karol 468
Schulz Ferdynand 131
Schwan Paul 446
Schwarz Karl 404
Schwarz, *oficer hitlerowski* 446
Schwarzer Zbigniew 266
Sembol Wiktor 298–300
Semik Tadeusz 441
Serafin Franciszek 72, 73, 83, 85, 100, 144, 263, 275, 466
Serog Jan 131
Serog Leopold 127
Seweryn Tadeusz 205
Sezemský Karol 408
Sidorowski Władysław 302
Siebenhüner, *oficer hitlerowski* 446
Sierakowski Stanisław 92
Sikora Adam 57
Sikora Franciszek, *członek ruchu oporu* 474
Sikora Franciszek, *działacz kulturalny* 207
Sikora Franciszek, *właściciel kina* 164
Sikora Jan 95, 96, 240, 401
Sikora Mirosław 452
Sikora Stanisław 272
Sikora Wiktor 434
Sikorski Władysław 458, 463, 467
Simachowicz Berthold 253
Šimeček Bedřich 365
Sitek, *pszczelarz* 151
Siwek Tadeusz 450
Skirmunt Konstanty 113, 296
Skoczowscy, *rodzina* 144
Skóra Wojciech 302
Skrzypek Karol 164
Skrzypek Ludwik 22, 23
Skrzypek Miłosz 81
Škuta Vladimír 365
Skutschik, *oficer hitlerowski* 446
Slavík Ottokar 161
Sławoj-Składkowski Felicjan 118, 121
Smagon Albert 317, 444, 456
Smelik Karol 468
Smyczek Karol 302
Šnejdárek Josef 38, 42, 44–47, 50, 52
Sniegon Hans 434
Sobaś Jan 245
Sobecki Henryk 242
Sochacka S. 201
Sojka Jan 40
Sokorska Bogna 162
Šolc Jiří 286
Šolle Zdeněk 29
Somr Miroslav 374, 376, 377
Šopák Pavel 358, 430
Sosna Władysław 272, 424
Sowa Stanisław 271, 272
Špaček Jaromír 304, 320
Spitzer Emanuel 255
Sporysz Jerzy 469
Springwald Stanisław 39, 40, 42
Spyra Janusz 24, 29, 58, 61, 163, 164, 170, 225, 229, 246, 247, 254, 255, 262, 266
Šrajerová Olga 380–383, 385
Šrámek Josef 32, 34, 57, 284, 297
Šrámek Pavel 416
Sroka Irena 446, 448
Stafiej Wojciech 245
Stachak Edward 438
Stalmach Paweł 110, 157
Stanek Wiktor 96
Staniczkowa Łucja 156
Staniek Franciszek 140
Stanisławek Stanisław 469
Stanisławska S.→ Pavelka Ryszard

Starczewski Mieczysław 466, 467, 471
Starec Milan 355, 356
Stareczek, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Starhemberg Franziska von, *z domu Larisch-Mönnich* 354
Starzyk Klemens 468
Stawicki Tadeusz 465
Steblik Władysław 437
Steffek Antoni 299
Steiner Jan 346, 347, 349, 350
Steiner Markus 254
Štěpán Václav 353
Stern Menachem Mendel 254
Štětina Bedřich 388
Steuer Antoni 263–270
Stępniak Andrzej 16, 18, 21, 27, 57, 58, 60, 61, 64, 71
Stibor Ferdinand 407
Stočes Bohuslav 347
Stochauzel, *sportowiec* 267
Stochel, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Stojanowski Roman 257
Stokłosa Karol 265
Stolařík Ivo 360
Stolz Erich 446
Stomma Ludwik 195
Stonawscy, *rodzina* 144
Stonawski Bogusław 419
Stonawski Edward 274
Stonawski Jan 103, 271
Stonawski Jerzy 93, 102, 227
Stonawski Paweł 140
Streckenbach Bruno 459
Stryja Karol 162
Strzała, *ps.* → Kamiński Józef
Studencki Antoni 463
Suchanek G. 140
Suchoń Edward 265
Suchta Wojsław 171
Sutor Julian 302
Švehla Antonín 38
Svoboda J. 359
Svoboda Karel 390
Svobodný Petr 425–429
Švorc Peter 404
Sworakowski Witold 70, 74, 284, 286–288, 290, 292, 293, 331, 333, 368–370, 393, 394, 396, 397, 400
Sýkora, *oficer armii czechosłowackiej* 39, 40
Szabelski Bolesław 162
Szaflarski Józef 174
Szajter Jan 87, 93, 223
Szatkowski Zygmunt 156
Szczepański Jan 187, 208
Szczucki Stefan 156
Szczuka Jan 465
Szczurek Jerzy 27, 29, 30, 95, 96, 113, 114, 116, 459, 473
Szczurek-Boruta Alina 224
Szczygieł, *członek V kolumny hitlerowskiej* 434
Szefer Andrzej 434–436, 452, 460
Szefer Leopold 136
Szelong Krzysztof 56, 61, 112
Szermański Jan 279
Szersznik Leopold Jan 165
Szewczyk Jan 438
Szewczyk Wilhelm 466
Szkaradnik Lidia 214, 279
Szklarska-Lohmannowa Alina 114
Szmeja Leon 370
Sznapka Emil 233
Sznapka Robert 136
Sznurowacki Jan 95, 96, 98
Szostkiewicz Adam 141
Szotek Halina 229
Szotkowski Rudolf 151, 205
Szotowski R. 140
Szromba-Rysowa Z. 174
Sztefek Edward 151
Sztuka-Polińska Urszula 280
Szturc Jerzy 135
Sztwiertnia Jan, *muzyk* 162, 459
Sztwiertnia Jan, *prezes Śląskiej Izby Rolniczej* 96, 97, 141, 152
Sztwiertnia Józef 140, 143
Sztwiertnia Karol 140, 143
Sztwiertnia, *rolnik* 152
Szubertowa Maria 199
Szupina Alojzy 272
Szura Gustaw 35, 49, 50, 60
Szuścik Jan 86, 96, 97, 99, 103, 231
Szuster Jan 459
Szylling Antoni 436
Szymanowski Karol 162, 266
Szymeczek Józef 297, 299, 402, 408
Szymiczek Franciszek 21, 27–29, 31, 32, 35, 38, 44, 46–48, 50, 52, 53, 56, 58–62, 64, 70, 74, 77
Szymik Wanda 175, 179
Szyszko-Bohusz Adolf 10
Szyszkowitz Rudolf 22

Ś

Ściskała Dominik 56
Śliwka Jan 151
Śliwka Jerzy Jan 151
Śliwka Karol 298, 300, 301, 307, 309, 327, 336, 460, 469
Śliż Jan 468
Śniegoń Karol 256
Świder Franciszek 372

Świeży Emil 100
Świeży Ignacy 110

T
Taraba Gustaw 301, 335
Targ Alojzy (ps. Zipser) 100, 105, 455, 463, 464, 466, 474
Tarnowska Helena, *z domu Larisch* 144
Tarnowski Andrzej 144
Teichová Alice 347, 348
Teleżyński Józef 103
Teper Jan 301, 459
Teufel Salomon 276
Thun-Hohenstein, *rodzina* 58
Thun-Hohenstein Gabriela von 144, 145
Tiso Josef 339
Tissi Antonio 14, 47, 51, 53
Tlalka Alois 389
Tlapák Rudolf 360
Tlołka Emanuel 406
Tobiasiewicz Tadeusz 269
Tokarz Jan 231
Tomanek Rudolf 104, 459
Tomaszczyk Andrzej 464
Tomaszewski Jerzy 137
Tomiczek Stanisław 231
Tomkiewicz Józef 143, 151
Trapl Miloš 373, 375, 377–379
Trela Franciszek 460
Třemecký Ladislav 358
Tresckow Joachim Adam Otto von 478
Trombala Franciszek 94, 95
Trombala, *sportowiec* 419
Trombik Jerzy 370–372
Troszok Ludwik 171
Trubak Wojciech 245
Tryhubczak Franciszek 459
Tuliszka Marian 266
Turoń Rudolf 466
Tuwim Julian 277
Tvrdý Josef 377
Tylkowa Danuta 174
Tyrna Andrzej 257

U
Uher Jan 377
Uhlíř František 304
Ujdak Małgorzata 73
Ulczok Paweł 467
Ulitz Otto 433
Unger František 114
Urbaczkowa Maria, *z Jaworzynki* 203
Urbaczkowa Maria, *z Koniakowa* 203
Urbańczyk Jan 136
Urbanschik, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Urbantdke Karl 434, 435

V
Valeček V. 379, 381, 383, 386
Valenta Jaroslav 22, 32, 45, 61
Vavroušek Lumír 375, 388
Vetulani Zygmunt 302
Vochala Jože 302, 359, 474
Vorel Oleg 415
Voska Emanuel Viktor 38
Vytiska Josef 345, 353
Vyx Ferdinand 32

W
Wade Henry 39, 48
Wadoń Jan 102, 104, 112–114, 296
Wagner Josef 444
Wagner Ryszard/Richard 249, 250
Wałach Andrzej 151
Wałach Gustaw 302, 305, 307, 310
Wałach Józef 276
Walach Robert 338
Walczak Henryk 298
Walczak Jan 88
Waldner Zygmunt 253
Waleczko Jarosław 120, 301, 325
Walsch, *oficer armii brytyjskiej* 47
Walter-Janke Zygmunt 466
Wanatowicz Maria 56, 92, 101, 106, 112, 296, 315
Wantuła Andrzej 251
Wantuła Jan 103, 151, 456
Wantuła Stanisław 151
Warchałowski Jerzy 35
Wardas Józef 465
Wardas Maria 157, 159
Warzecha Jan 459
Warzybok Bronisław 206, 436
Waszak Stanisław 451
Waszut Antoni 468
Wawreczka Engelbert 298, 301
Wawrzacz Jan 468
Wawrzacz Paweł 269
Wdówka Jan 465
Wegnerowicz Roman 33
Weinschenk Fedor/Teodor 268
Weise H. 153
Weissmann Stanislav/Stanislaus/Stanisław 258, 401, 402
Welszer Franciszek 465
Wesołowski, *baptysta* 256
Węglarzy Karol 140, 146, 150–152
Węglorz Alojzy 465
Węglorz Jan 466
Węglorz Paweł 140
Widenka Leopold 231
Wider, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Widmann, *prezydent krajowy* 21, 22
Wiecheć Aleksander 268

Wieczorek Leon 469
Wieczorek, *inżynier* 141
Wieczorkiewicz Antoni 105
Wiedermann Alfred 243
Wielgus Jindřich 359
Wieluński Szczepan 227
Wierzgoń Józef 372
Wierzyński Kazimierz 277
Wiesner Jan 465
Wiesner Rudolf 84, 102, 104, 106, 121, 434, 435, 456
Wigłasz Jan 465
Wigura Stanisław 321–323, 329
Wilczek, *rodzina* 345, 349
Wilson Woodrow 15, 20, 36, 63, 65
Wilton E. C., *członek Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej* 55
Wiszczor Josef 434
Wiszniewska Tamara 164
Witala Henryk 419
Witkoś Stanisław 200
Witos Wincenty 51, 83, 85, 88, 104
Witrzens, *członek V kolumny hitlerowskiej* 435
Witt Kurt 75, 293, 324, 334, 450
Witt Zigmund 22, 26
Włodek Bolesław 22
Wnętrzak Grzegorz 79
Wodziński Marcin 262
Wojas Władysław 471
Wójcik Andrzej 202
Wójcik Władysław 299, 306, 399, 423, 459, 460
Wojnar Franciszek 223
Wojnar Paweł 262
Wojnar Wiesław → Kobiela Rudolf
Wojnar Wilhelm 459
Wójtowicz Norbert 156
Wolf Leon 57, 120, 295, 298–300, 304–313, 315, 316, 323, 325–329, 331, 332, 335–340, 369, 417, 418, 423, 474
Wolicki Stanisław 103, 116
Woltmann Bernard 263, 265, 267, 269
Woźniak Andrzej 169, 172
Wrana Maks 396
Wrzoł Michał 140
Wrzosek Antoni 136
Wünsche Vilém 359, 407
Wygoda Adolf 254
Wyrwicz Ludwik 269
Wyżnikiewicz Zbigniew 276

Y
Yamada S. 56

Z
Zabawski Władysław 83, 99, 114, 404, 405, 463
Zach Agnieszka 265
Zacharias Michał 296, 308, 323, 336
Zahradník Jaroslav 320, 390
Zahradnik Paweł/Paul 249, 260, 261, 453, 457
Zahradnik Stanisław 121, 261, 309, 313, 320, 346, 368, 371, 397, 400, 415, 417, 418, 420, 462
Zając Antoni 131, 133, 134, 145, 150, 229, 276, 460–462, 471
Zając Jan 140
Zając Józef 459
Zając Marian 223
Zajączek Edward 92, 94, 463, 464, 466
Zakrocki Ludwik 104
Zaleska Maria 468
Zaleski Józef 143, 152
Zaleski Wincenty 195
Zamorski Jan 50, 60
Zarzycki Kazimierz 143
Zářický Aleš 345, 346, 348–351, 356
Závada Vilém 358
Zawada Franciszek 465
Zawada Stanisław 468
Zawadzki Wacław 465
Zawisza Oskar 299, 371
Zbijowski Wiktor 100
Zdebska Halina 268
Zdun, *działacz kulturalny* 191
Železný Jaroslav 388
Zemlak Franciszek 465
Židek Karl 381
Zieleniewski Jan 136
Zieleniewski Leon 287
Zielina Gustaw 423
Zieliński Tadeusz J. 278, 454
Ziółkiewicz Franciszek 465
Zipser, *ps.* → Targ Alojzy
Zipser, *rodzina* 144
Zipser Edward 81
Zipser Leon 130
Zörner Aleksander 39, 40, 42, 44
Zowczak Magdalena 196
Zych Ludwik (ps. Duch) 117

Ż
Żak Wanda 464
Żebrok Jan 108, 459
Żółtaszek Józef 119
Żuczek Rudolf 463
Żurawski Zygmunt 23, 59, 81, 89, 106, 273
Żwirko Franciszek 321–323, 329
Żydek Konstancja 246

Ź
Źlik Andrzej 151

Indeks miejscowości

A
Aleksandrowice 74, 75, 102, 103, 108, 164, 211, 216, 218, 267, 439
Andrychów 477
Auschwitz → Oświęcim

B
Bartowice 344, 385
Baszka 344, 346
Bażanowice 152–154, 220, 230, 438
Bąków 43, 218
Berlin 93, 104, 113, 116, 161, 266, 308, 323, 324, 336–338, 340, 351, 433, 443, 444, 451, 480
Bestwina 191
Biała (Biała Krakowska) 84, 104, 107, 108, 111, 147, 158, 161, 229, 253, 255, 257, 287, 270, 273, 278, 443, 447, 451, 474, 475
Białystok 125, 137
Bielowicko 42, 218, 242
Bielsko 24, 28, 42, 45, 48, 52, 58, 59, 69, 70, 72–76, 78–80, 82, 84–98, 102–111, 116, 117, 122–128, 131, 139–141, 155, 158–163, 165, 168, 209–211, 214–217, 222–226, 228, 229, 234, 236, 237, 239, 247–254, 257, 258, 263–271, 273, 274, 276, 278, 279, 283, 338, 344, 386, 405, 421, 433–436, 439–447, 451, 452, 459, 463–467, 469–471, 475–476, 479, 480
Biery 242
Bílovec 351, 429
Bładnice Dolne 220, 234
Błędowice 248, 249, 404
Błędowice Dolne 249, 260, 333, 382, 383, 398
Błogocice 69, 140, 144, 269, 438, 439
Bobrek 211, 225, 226, 438, 466, 469
Boconowice 394
Bogumin 24, 26, 27, 39, 40, 46, 48, 51, 60, 64, 69, 118, 232, 233, 249, 259, 260, 265, 283, 289, 291, 292, 301, 303, 305, 307, 312, 313, 324, 327, 328, 344, 351, 360, 362, 381–383, 388, 404, 410, 413, 414, 419, 421, 428, 429, 438, 440, 446, 461, 464, 466; *zob. także* Nowy Bogumin
Boguszowice 478
Bolechów 158
Bratysława 314, 377, 456
Brenna 152, 170, 182, 220, 237, 242, 269, 273, 274, 460, 468, 470, 476, 477
Brno 284, 292, 310, 315, 346, 353, 377, 388, 395
Bronów 218, 237, 239, 255, 439
Bruntál 429
Bruzowice 437
Budapeszt 32, 352
Bukareszt 162
Bukowiec 170, 182, 183, 196, 283, 434
Bydgoszcz 147, 151, 230
Bystra Śląska 74, 75, 216, 218, 239, 252, 276, 280, 460
Bystrzyca 40, 234, 248, 249, 260, 307, 369, 383, 388, 390, 398, 404, 408, 417, 419, 434, 470
Bytom 78

C
Casablanca 42
Charków 462
Chorzów 72, 466
Chybie 96, 137, 146, 165, 218, 243, 244, 276, 476
Cierlicko 259, 321, 322, 329, 330, 321, 407, 438, 440
Cierlicko Dolne 397
Cierlicko Górne 381, 460
Cieszyn 15, 19, 21–24, 27, 28, 30, 31, 34, 38–43, 45–65, 69, 72–83, 85–90, 92–100, 103–106, 109, 110, 112–118, 121–125, 131, 132, 134, 135, 138–140, 143, 145–147, 150–167, 173, 184, 191, 205, 206, 210–212, 219, 222–231, 233, 234, 237, 238, 240, 241, 243–246, 248–254, 256–258, 263–267, 269–272, 274, 276–278, 263, 302, 324, 344, 353, 355, 357, 361, 366, 371, 401, 403, 406, 407, 415, 422, 424, 429, 433, 434, 437–441, 443–448, 451, 452, 454, 458–466, 469–471, 475, 477, 478, 480; *zob. także* Czeski Cieszyn

Cisownica 151, 152, 220, 478
Cukmantl 401
Czadca 29, 39, 70, 416, 434–438
Czarne 70, 121, 196, 259
Czechowice 40, 78–80, 88, 95, 125, 129, 130, 144, 154, 164, 210, 211, 216, 218, 228, 237, 239, 250, 251, 255, 265, 267, 344, 459, 461, 463, 464, 466, 469, 471, 475, 476
Czeski Cieszyn (Cieszyn Zachodni) 80, 90, 119, 121, 132, 164, 232, 234, 246, 247, 249, 254, 259–262, 283, 287–289, 291–293, 302, 303, 307, 312, 313, 318, 319, 321, 327, 328, 333, 334, 337–339, 344, 353–355, 358, 363, 364, 366–369, 371, 372, 375, 378–385, 387, 389, 390, 396–399, 404–407, 412, 413, 416, 417, 419, 421, 422, 427, 429, 430, 434, 435, 438, 461, 462; *zob. także* Cieszyn
Częstochowa 91

D
Dachau 459, 460
Darków 69, 247, 259, 279, 395, 417, 419, 467
Datynie Dolne 232, 382
Datynie Górne 385
Dąbie, *koło Krakowa* 45
Dąbrowa 40, 59, 136, 259, 261, 312, 344, 347, 389, 407, 418
Dąbrowa Górnicza 249
Dębowiec 43, 220, 230, 237, 242, 471, 478
Dobracice 62, 232, 258, 259
Domasłowice 195
Domasłowice Dolne 62
Domasłowice Górne 62
Drogomyśl 30, 43, 140, 144, 218, 248–251, 440, 477
Dwoikozy 131
Dziećmorowice 259, 399
Dziedzice 41, 54, 78, 95, 128–130, 165, 210, 212, 218, 237, 239, 244, 245, 247, 250, 251, 253, 255, 256, 271, 273, 276, 439, 441, 442, 475
Dzięgielów 144, 220, 251, 252, 278

F
Frenštát 386
Frydek 20, 39, 69, 104, 117, 246, 248, 249, 283, 293, 303, 307, 312, 314, 324, 327, 328, 344, 356, 360, 362, 379, 382–384, 386, 402–404, 412, 415, 416, 421, 422, 427–429, 478, 479
Frydlant nad Ostrawicą 359
Frysztat 20, 24, 39, 40, 48, 51, 58, 60, 64, 69, 120, 234, 262, 287–289, 291–293, 299, 303, 306, 307, 312, 313, 327, 328, 333, 336, 337, Frysztat (*ciąg dalszy*) 344, 355, 363, 369, 370, 379, 381–385, 398, 402, 414, 417, 418, 421, 427, 428, 435, 438, 461, 462, 471, 477
Frývaldov (Jeseník) 401, 429

G
Garmisch-Partenkirchen 268, 270
Gdańsk 54, 83, 316, 318, 336
Genewa 319, 324
Głodówka 121
Głubczyce 49
Gnojnik 51, 58, 234, 258, 371, 382, 383, 478
Godziszów 140, 152, 220, 267
Goleszów 30, 43, 61, 86, 95, 96, 108, 133, 138, 140–142, 152, 153, 203, 210, 212, 220, 238, 240, 241, 248–251, 267, 269, 271, 276, 441, 461, 465, 475, 477
Górki Małe 477
Górki Wielkie 42, 108, 144, 146, 154, 156, 157, 220, 229, 237, 242, 439, 441, 477
Grodziec 42, 74, 104, 144, 146, 153, 218, 237, 242, 439, 476
Grodziszcze 381
Gródek 40, 104, 170, 261, 394, 399, 407, 434
Gruszów 22, 49, 70, 119, 289, 344, 347, 349, 352, 353, 355, 411, 428
Gułdowy 230
Gumna 140, 478
Guty 189, 381

H
Harbutowice 441
Hażlach 220, 240, 241, 244, 460
Helsinki 267
Herczawa 69, 117, 170, 196, 283, 289, 302, 381, 449
Hermanice, *koło Ustronia* 43, 117, 135, 142, 151, 162, 230, 340
Hermanice, *koło Ostrawy* 49, 70, 119, 289, 344, 410, 411
Horní Lideč 353
Hrabůvka 305
Hradec Králové 314
Hulczyn 429

I
Iłownica 42, 218
Iskrzyczyn 43, 220
Istebna 69, 95, 134, 140, 143, 152, 157, 167, 167, 170, 172, 173, 178, 180, 182–186, 188, 195, 196, 220, 238, 240, 241, 250, 251, 269, 274, 276, 434, 439, 474, 476
Istebna-Andziołówka 143, 172, 195
Istebna-Kubalonka 186, 278, 279
Istebna-Zaolzie 151

J
Jabłonków 39, 40, 42, 48, 58, 59, 64, 69, 134, 170, 233, 234, 259, 283, 287, 289, 291, 292, 307, 312, 313, 320, 327, 328, 333, 344, 351, 364, 369, 381, 383, 385, 390, 393, 397, 402, 403, 407, 416, 417, 419, 421, 422, 428, 429, 434, 435, 438, 439, 460
Jánský vrch 401
Jasienica 95, 127, 140, 218, 237, 239, 256, 438, 475, 476
Jastrzębie-Zdrój 438, 440
Jaworze 74, 86, 105, 144, 218, 237, 239, 248–251, 256, 276, 277, 279, 280, 438, 441, 459, 476
Jaworzno 474
Jaworzyna 121, 296
Jaworzynka 69, 134, 170, 184–186, 196, 200, 203, 220, 269, 283, 302
Jeseník → Frývaldov
Jurata 274

K
Kaczyce 69, 140, 220
Kalembice 143
Kalwaria Zebrzydowska 471
Kamienica 74, 75, 102, 126, 212, 216, 218, 237, 239, 240
Karniów 429
Karwina 35, 39, 40, 48, 57, 60, 62, 64, 136, 144, 156, 157, 234, 246, 247, 259, 264, 265, 270, 283, 303, 305, 307, 310, 312, 317, 320, 334, 339, 344, 346, 349, 355, 359, 363, 368–370, 375, 381, 383, 385–387, 401, 402, 410, 414, 416–422, 429, 433, 435, 438, 444, 446, 459, 465, 468, 469, 471, 477, 478
Katowice 71–73, 85, 94, 99, 102, 103, 108, 113, 117, 119, 127, 132, 136, 139, 141, 146, 152, 158, 160, 165, 173, 210, 231, 238, 259, 260, 269, 273, 279, 323, 326, 327, 340, 370, 466, 475
Katyń 462
Kęty 447
Kiczyce 151, 220
Kielce 43
Kieżmark 49, 55
Kisielów 42, 43, 220, 241
Kluczbork 444
Kocobędz 146, 151, 390
Kojkowice 144, 382, 397
Kolskuskulle 347
Komorowice Śląskie 75, 212, 215, 216, 218
Koniaków 134, 151, 170, 186, 196, 203, 215, 220, 241, 269
Kończyce Małe, *koło Cieszyna* 41, 144, 220, 237, 244, 471, 478
Kończyce Małe, *koło Ostrawy* 289, 344, 349
Kończyce Wielkie, *koło Cieszyna* 220
Kończyce Wielkie, *koło Ostrawy* 58, 144, 145, 195, 220, 230, 237, 240, 241, 244, 256, 276, 471, 478
Końska 116, 146, 234, 333, 398
Kostkowice 43, 220, 230
Koszyce 42
Kozakowice Dolne 221
Kozy 475
Kraków 15, 20, 23, 24, 30, 31, 34, 42, 43, 45, 47, 53, 60, 99, 110, 112, 114, 158, 160, 191, 249, 258, 264, 270, 327, 353, 357, 370, 433, 437, 456, 463, 465, 466, 473, 476
Krasna, *koło Cieszyna* 221, 459
Krásno nad Bečvou 353
Królewska Huta 72, 100, 407
Krynica 274

L
Landek 218
Leskowiec 344, 346, 479
Leszczyny 442, 475
Leszna 238
Leszna Dolna 420, 424
Leszna Górna 69, 100, 152, 221, 238, 241, 283, 289, 397
Ligota 219, 237, 240, 255, 439, 459
Ligota Górna 361, 437, 439
Ligotka Alodialna 440
Ligotka Kameralna 248, 249, 260, 338, 394, 404, 417
Lipnik 442, 447, 475
Lipník nad Bečvou 45
Lipowiec 44, 171, 221, 237, 242
Locarno 308
Londyn 62–64, 348, 480
Lubno 385
Lutynia Niemiecka (Lutynia Dolna) 259, 392, 399
Lutynia Polska (Lutynia Górna) 62, 354, 395, 397, 399
Lwów 24, 35, 43, 131, 147, 157, 270

Ł
Łambinowice 459, 461
Łazy, *koło Bielska* 219
Łazy, *koło Orłowej* 59, 136, 270, 333, 339, 344, 349–359, 356, 383, 389, 395, 398, 410, 412, 415, 435
Łączka 43
Łąki 69, 238, 240, 259, 323, 326, 417, 419
Łomna 170, 182, 434
Łomna Dolna 394, 399

Łomna Górna 394
Łódź 43, 125, 137
Łyżbice 338, 466, 467

M
Malenowice 385
Mariańskie Góry 305, 346
Marklowice 142
Marklowice Dolne 471
Marklowice Górne 69, 221
Mauthausen 460
Mazańcowice 219, 237, 240
Michałkowice 70, 119, 289, 344. 348
Międzyrzecze 237, 239, 240, 248, 249, 251, 441
Międzyrzecze Górne 75, 216, 219, 460
Międzyświeć 43, 105, 140, 142, 146, 154, 221, 229
Mikuszowice 461
Mikuszowice Śląskie 74, 75, 103, 212, 219
Milików 394, 420, 424
Milówka 41, 183, 437, 474
Mistek 70, 360, 415, 416, 479
Mistrzowice 438, 439
Mnich 219
Mnisztwo 221
Monachium 335
Moravská Třebová 45
Morawka 70, 119, 401
Morawska Ostrawa 26, 27, 32, 34, 39, 40, 49, 58, 117, 118, 160, 248, 249, 265, 270, 301–303, 305, 311, 313, 316, 317, 320, 323, 329, 333, 338–339, 347–349, 357, 358, 360, 361, 364, 366, 370, 400, 402, 404, 408–411, 413, 415, 419–421, 429, 447, 476–478; *zob. także* Ostrawa; Śląska Ostrawa
Mírov 477
Moskwa 63, 310, 323, 472
Mosty koło Jałonkowa 40, 170, 381, 434, 435, 438, 460, 470
Moszczenica 134
Muglinów 289
Murnau 459
Mysłowice 460
Myślenice 91

N
Namiestów 49, 55
Napajedla 42
Nawsie 248–251, 260, 404, 434, 460
Nierodzim 42–44, 242, 246, 439
Nisko nad Sanem 447, 479
Nová Paka 408
Nová Ves, *koło Ostrawy* 305
Nowe Hajduki 407
Nowy Bogumin 231, 234, 259, 262, 283, 307, 312, 317, 328, 339, 344, 351, 354, 383–385, 388, 397, 410, 415; *zob. także* Bogumin
Nowy Sącz 206
Nowy Targ 91, 158, 471
Nydek 408, 420, 424

O
Ochaby 42–44, 70, 97, 117, 144, 221, 237, 244, 302, 340, 478
Ogrodzona 42, 43, 140, 153, 221, 278, 241, 437, 440, 478
Olbrachcice 40, 41, 51, 381
Oldrzychowice 189, 339, 460
Olesna 70
Ołomuniec 42, 45, 314
Opawa 19–22, 24, 34, 35, 81, 231, 284, 296, 303, 357, 358, 402, 426, 428, 429, 477, 478
Opole 324
Orłowa 16, 20, 26, 27, 35, 40, 48, 57, 59, 60, 136, 233, 234, 247–249, 259–262, 283, 312, 320, 326, 339, 344, 345, 349, 350, 354, 356, 360–362, 367, 368, 372, 381, 384, 385, 389, 395, 397, 399, 400, 404, 406, 409, 410, 412–414, 418, 423, 429, 438, 443
Ostrawa 303, 366, 382, 386, 415; *zob. także* Morawska Ostrawa; Śląska Ostrawa
Oświęcim/Auschwitz 40, 45, 60, 447, 459, 461, 475, 479

P
Pardubice 352
Paryż 30, 35, 37, 38, 44, 46, 48–55, 59, 60, 63, 64
Pastwiska 69, 221, 433, 478
Pawłowice 438
Piersna 397
Pierściec 221, 237, 242
Pietwałd 59, 232, 259, 261, 312, 327, 344, 346, 350, 352, 385, 397, 407, 411, 460
Pilzno 314
Piosek 420, 424, 434
Piotrowice 54, 58, 69, 344, 352, 355, 383, 461, 477
Podgórze, *koło Krakowa* 447
Pogórze 144, 221, 230, 439, 476
Pogwizdów 40, 41, 69, 221, 238, 241, 478
Polska Ostrawa → Śląska Ostrawa
Poręba 59, 344, 349–351, 389, 397, 399
Poznań 361
Praga 20, 24–28, 30–37, 39, 44, 46, 47, 49, 51–55, 58, 59, 61–63, 65, 66, 113–116, 118, 120, 122, 124, 296, 305, 308, 311, 313–316,

Praga (*ciąg dalszy*) 319–322, 324, 328–330, 332, 336, 337, 339, 340, 342, 346, 350, 351, 353, 374, 377, 385, 394, 395, 411, 425, 474
Przybram 314
Pruchna 41, 43, 70, 142, 152–153, 221, 237, 244, 477
Przemyśl 43
Przywóz 305, 346, 348, 349, 399
Pszczyna 258, 263, 434, 438, 440, 442
Pudłów 232, 283, 344, 397
Puńców 69, 96, 100, 143, 151, 221, 238, 240, 241, 347, 439

R
Racibórz 49
Racimów 344, 352, 383, 428
Radwanice 119, 289, 344, 346, 355, 385, 406, 408, 411
Radwanice 70
Raj 69, 394
Rakowa 70
Raszkowice 427
Ropica 51, 115, 369, 408
Roztropice 219, 439
Rudzica 42, 219, 237, 238, 240, 439, 440
Rużomberk 54
Rybnik 49, 132, 246, 258, 465, 468
Rychwałd 59, 259, 261, 312, 397, 399, 407
Rzeka 438
Rzeszów 154
Rzym 152

S
Sachsenhausen 459
Saint Germain 144, 286
Sandomierz 131
Sankt Moritz 270
Sanok 206
Sibica 69, 307, 354, 434, 438
Simoradz 42, 43, 221, 242
Skalite 70, 121, 259, 437
Skoczów 24, 28, 30, 34, 39, 40, 42–47, 55, 79, 82, 89, 108, 117, 118, 132, 133, 151, 153, 164, 191, 210, 215, 220, 222, 228, 237, 242, 243, 246, 248, 249, 251, 253, 255, 256, 265, 269, 271, 276, 302, 436, 438–441, 462, 476, 478
Skrochovice 459
Skrzeczoń 62
Sosnowiec 249, 447
Spa 63
Spała 274, 370
Stanisłowice 382, 438, 439
Stara Lubowla 49, 55
Stara Wieś Spiska 49, 55
Stare Bielsko 75, 216, 218, 239, 248, 249, 251, 459
Stare Hamry 248, 404
Stare Miasto, *koło Frydku* 479
Staszków 70
Stonawa 40, 41, 234, 333, 382, 408, 418
Straconka 442
Strumień 24, 28, 30, 42, 43, 54, 55, 72, 78, 79, 82, 146, 154, 168, 191, 210, 211, 218, 228, 229, 237, 243, 244, 247, 276, 461, 471, 474–476, 478
Sucha Beskidzka 183, 447
Sucha Dolna 270, 344, 349
Sucha Góra 121
Sucha Górna 39, 40, 82, 259, 268, 344, 349, 389, 417, 418, 460
Sucha Średnia 62, 234, 259
Sviadniov 479
Szczyrk 274
Szobiszowice 62, 232
Szonów 119, 359, 407
Szonychel 283, 466

Ś
Śląska Ostrawa (Polska Ostrawa) 20, 22, 57, 70, 119, 225, 246, 283, 289, 291 307, 312, 327, 328, 344, 346, 347, 349–351, 354, 358, 361, 362, 364, 366, 377, 380, 384–386, 397–399, 402, 403, 407, 411, 413, 414, 416, 429; *zob. także* Ostrawa; Morawska Ostrawa
Świerczynowiec 70, 121, 259, 438
Świętochłowice 466
Świętoszówka 74, 219

T
Tarnów 43, 437
Terezín 479
Toszonowice 42
Toszonowice Dolne 62, 232
Toszonowice Górne 397
Trnava 42
Trzanowice 382, 438
Trzanowice Dolne 338, 397, 439
Trzciana 49, 55
Trzebnica 246
Trzycież 259, 435
Trzyniec 40, 45, 48, 51, 61, 63, 69, 136, 186, 234, 238, 240, 246–249, 259–261, 307, 312, 337, 344, 346, 367, 369, 381–383, 404, 410, 413–419, 429, 435, 438–440, 464, 469, 470, 478
Turzówka 70
Twer 462
Tyra 394

U
Ustroń 30, 43, 61, 69, 80, 82, 88, 100, 103, 105, 109, 125, 128, 130, 132, 133, 138, 151, 152, 164, 167, 186, 205, 208, 210, 212, 214, 221, 228, 238, 240, 241, 246, 248, 249, 251, 253–257, 269, 273, 274, 276, 280, 344, 346, 441, 454, 460, 465, 468, 470, 476, 477
Ustroń-Goje 151
Ustroń-Polana 133, 186

V
Vítkov 429

W
Wadowice 39, 40, 442, 447, 461
Wansee 446
Wapienica 129, 216, 219, 239, 256, 434, 460
Warszawa 17, 20, 23, 26, 30, 31, 33–38, 43, 45, 48, 50–52, 54, 58–62, 65–66, 77, 81, 85, 91, 99, 102–104, 108, 112, 113, 115–118, 121, 124, 147, 158, 162, 167, 213, 248, 249, 260, 267, 274, 279, 292, 296, 298, 306, 308, 310, 313, 314, 316–323, 326–328, 330–332, 335, 336, 338–340, 342, 361, 404, 439, 456, 474
Watykan 120
Wędrynia 51, 116, 369, 417, 467, 470
Węgierska Górka 346, 441
Widnawa 401, 403
Wiedeń 15, 19, 22, 161, 346, 347, 349, 353, 357, 404, 447, 467
Wieliczka 249, 315
Wierzbica 59, 62, 397, 410
Wierzniowice 397, 399
Wilamowice 144
Wilkowice 469
Wisła 61, 69, 82, 97, 134, 151, 167, 170, 177–180, 182, 186, 187, 191, 192, 196, 205–207, 221, 228, 240, 241, 248–251, 256, 257, 267, 269, 274, 276, 280
Wisła-Czarne 10, 101, 152
Wisła-Głębce 133, 186, 256, 269
Wisła-Jawornik 140, 184, 464
Wisła-Malinka 256, 269
Wisła Mała 191
Wiślica 42, 221
Witkowice 305, 347, 387, 464
Wodzisław Śląski 461, 477
Wojkowice 119
Wrocław 247

Z
Zabłocie, *koło Bogumina* 59, 354, 397, 410
Zabłocie, *koło Strumienia* 140, 219
Zábřeh nad Odrou 305
Zabrzeg 140, 212, 219, 237, 240, 255, 460
Zakopane 70, 121, 206, 274
Zamarski 221, 241, 437, 440, 464
Zarąbek 348, 349, 410, 411
Zarzecze 98, 219, 237, 244
Zator 442
Zawada 394
Zawiercie 447
Zbytków 95
Zebrzydowice 40, 41, 69, 83, 132, 134, 144, 164, 210, 212, 214, 221, 238, 243, 244, 276, 461, 471, 477, 478
Zlín 351
Znojmo 314
Zwardoń 70, 133, 437

Ż
Żermanice 119
Żuków 439
Żuków Górny 51, 369, 439
Żywiec 134, 437, 441
Żywocice 40, 460, 470

Teschen Silesia between 1918 and 1945

The fall of Austria–Hungary in the autumn of 1918 directly affected the further fate of Teschen Silesia because a conflict broke out between the Polish and Czech populations about which state the region belonged to. Also the newly formed countries: Poland and Czechoslovakia claimed that region. On October 19th 1918 The National Council of the Duchy of Teschen was formed, which proclaimed the affiliation of the region with Poland. Soon after that its Czech counterpart did the same. Poland based its argumentation in that conflict on ethnographic issues – the prevalence of the Polish population in the region. Czechoslovakia – on historic and economic issues, i.e. its former affiliation with The Crown of Saint Wenceslas and the fact that the Czechoslovak economy could not function without the coal from Karviná and the whole of Košice–Bohumin Railway. The Czechoslovak armed action in January 1919 made the conflict international. Finally, the decision made at The Conference of Ambassadors in Paris on July 28, 1920, resulted in granting Czechoslovakia the western part of Teschen Silesia, which since then has been called "Zaolzie" (English: Olsaland, German: Olsagebiet) by the Poles. More than 100 000 Poles and all the heavy industry was left outside Poland. Most Poles never accepted the division of Teschen Silesia along the Olza river.

In the Polish part of Teschen Silesia and in Zaolzie the Polish political life was rebuilt according to the patterns from the Austrian times because the issues concerning denominations (Catholic and Protestant) still constituted an important division line. Germans lost the status of the ruling community and they struggled for cultural and political survival.

Poles never accepted the division of Teschen Silesia along the Olza. In the Polish part of the region there was no Czech minority group, and the Germans lost the status of the ruling nation. Most of the Polish local politicians started their careers in Austrian times. Most of them came from the region, and in the case of the Polish elites they were of peasant origin, often the first generation. It was that very Polish intelligentsia that strengthened, immediately after the collapse of Austria, the Polish intellectual element in towns and tried, together with the incoming Galicia intelligentsia, to break the dominant German influence in Bielsko. Due to denominational differences it was difficult to promote one Polish political leader. A Teschen Korfanty could not, therefore, happen.

Because of the tangle of national, social and denominational bonds that was characteristic of the region, the group that played an important role among those Polish intellectual elites that were socially engaged in the region were, through

tradition, Catholic and Evangelical priests. The former were more politically active in the period between wars – as members and leaders of a regional Party – Związek Śląskich Katolików (The Union of Silesian Catholics). Likewise before 1918, teachers still constituted the most characteristic and quite numerous group among the Polish intellectual elites. The group with fewer politically active people were representatives of freelance professions, whose number before 1918 was smaller than that among Jews or Germans. Peasant activists were also an important social group that was still engaged in politics.

Some Polish political activists from Teschen and Bielsko counties and refugees from Zaolzie also got engaged in the political and social life in Bielsko that was dominated by Germans and it was there that they came across activists from the neighbouring Galicia. Also, in the time between the wars there emerged distinct political differences in the Polish camp – between Bielsko and Teschen and the rest of the region. The separatist political movement of Józef Kożdoń, which had been strong before, could not officially continue its activity. The national relations still shaped the political relations in the Polish part of Teschen Silesia but for the Polish politicians from Teschen Zaolzie the saving of the divided region from economic collapse was a more important issue.

In this situation the turn in the direction of Józef Pilsudski's camp, made by numerous Teschen political leaders after May 1926, was a logical consequence of the situation they and their region found themselves in after 1920, and their expectations of the authorities. Also in Bielsko, because of the Polish German relations, the leaders of the parties that were in opposition to the Sanation could not always afford to actively oppose – in a situation where the goals of the new authorities coincided, on many points, with their aspirations concerning national issues. The period of economic prosperity that prevailed in the late twenties' created favourable conditions for the Silesian sanation to realize numerous promises, thanks to which the Teschen region started to develop economically. In the late thirties' the importance of the region grew also thanks to the new political line of Warsaw towards Prague.

The response of the Germans to administrative steps made by the authorities to change the national face of Bielsko was to officially declare, tactically, their loyalty, but in reality they still struggled intensively to maintain, in the town, their cultural assets that had been consolidated through centuries. The Germans in Teschen tried to do the same, although they did it less intensively. Although the process of polonization was in progress, the Polish authorities could not use radical solutions connected with it – bearing in mind economic reasons. Still, compared to Teschen, one can not say that the process in Bielsko's "island of German language" gained momentum. In the late thirties' the influence of the Hitlerite ideology became more important for the German camp, which also concerned the Jewish people's attitudes to Poland which took on the rapprochement tendencies to a greater extent than before.

The aid for their countrymen in Zaolzie and the hope that the border line imposed by the superpowers in 1920 would be changed were what the Polish organizations, bound to the region for decades, focused on. This is why most Poles considered the incorporation of that region to Poland in October 1938 to be an act of historical justice although the integration processes did not run smoothly.

The pride of the industry in the Polish part of Teschen Silesia in the years between the wars (1920–1939) was the Bielsko–Biała industrial district that specialized in textile production: it was, together with Łódź and Białystok, the most important centre of that industry in Poland of the interwar period. However, on the basis of "Silesian" coal mines another centre of modern industry was being created in Czechowice–Dziedzice in the Polish part of Teschen Silesia at that time.

In the Silesian voivodeship there were no Polish economic elites; hence the majority of economic entities was in the hands of representatives of the German or Jewish minority groups. In villages situated near industrial centres or individual factories there was quite a numerous social group of people, characteristic of the region, who worked in professions other than agriculture but who, at the same time, still had a small farm in addition. They were later commonly called peasant–workers. That group prevailed, for many years, among the people employed in industrial lines, which distinguished the eastern part of the Teschen region from the Ostrava–Karviná coal basin that had been granted to Czechoslovakia.

The property relations in Bielsko industry were advantageous for the Germans and were the source of their political power in the town, hence the Polish authorities tried to change that situation. In Teschen county the situation was different, for – apart from the traditional centres in Ustroń and Goleszów – there was virtually no big industry there. The Teschen town and county authorities tried to change this, starting from the second half of the twenties', which was favoured by a good economic situation in general as well as the aspirations of the new authorities to gain a political powerbase in that part of the voivodeship. The world economic crisis reached Teschen Silesia at the beginning of the thirties' causing a rise in unemployment and social tensions. The characteristic feature of the Bielsko textile industry at that time was a considerable number of small enterprises which endured the crisis better. After 1933 the Bielsko industry started to make up for the losses.

In the new territorial conditions of the interwar period agricultural education developed dynamically in the Polish part of Teschen Silesia and in Teschen, which was called "the Silesian Athens", a State–owned Higher School of Rural Economy appeared. Its graduates contributed considerably to the development of the farm and food industry and the general culture level of the village community. Despite the mediocre conditions with respect to climate and the quality of the soil, Teschen Silesia became the leader region in the farm industry in the Silesian voivodeship – especially in breeding farms and fruit farming.

In Zaolzie, in Czechoslovakia, the Poles' goals remained the same as those from before 1918: to maintain Polish cultural assets at the level that was at least the same as in Austrian times, which was not easy because Zaolzie was one of the most conflictual borderlands in Europe, alongside Sudetenlands, Slovak–Hungarian borderland, southern Tyrol and Transylvania. The aim of the Czechoslovak authorities was the depolonization of the Teschen borderland. The grand world crisis of 1929–1933 aggravated local Polish–Czech relationships because the economic problems affected mainly the poorer element of the Polish people. The change of the political situation in Germany in 1933 strengthened the role of the external factor in the political life of the German minority group and then also the Polish minority group in Czechoslovakia. After 1933 the policy concerning the Polish minority was coordinated from Warsaw which tried to build a new security system between Germany and Russia, but whose plans were not approved of by Prague. After 1935 the primary political demand of the Polish minority became national equality (equal rights for nations) and after March 1938 – to get the same rights as other minority groups, and this was because of the growing tension in The Republic that was provoked by The Third Reich. Finally it was merely a matter of the cession of borders, which Prague (being up against the wall) accepted and on October 2, 1938, Poland occupied Zaolzie together with numerous mines and steelworks. After the incorporation of Zaolzie into Poland in 1938 the industrial structure of the region underwent a complete change.

On 1–3 of September, 1939, Teschen Silesia was occupied by The Third Reich, which was preceded by an unsuccessful attempt to capture a railway tunnel in Jablunkov Pass during the night of 25/26 August by saboteurs serving the German side. It was already in the autumn of 1939 that the planned annihilation of the Jewish nation started, as well as that of the Polish cultural elites, the symbol of which was the public execution of 24 Poles in Teschen on March 20th 1942. The main goal of the Nazis was to use the region to fulfill war needs and provide "cannon fodder". A lot of Poles fought in conspiracy, mainly within the Polish underground – ZWZ (Union of Armed Struggle) and AK (Home Army). In the years of the war there were also Polish–Czechoslovak arguments about Zaolzie among the Polish government in exile in London and they became one of the reasons of the fiasco of negotiations concerning the post war federal union of the two countries. Between February and May of 1945 many inhabitants of Teschen Silesia were affected by problems connected with living in areas close to the front – when the Soviet attacks collapsed, for the first time in many months. The last fragments of Teschen Silesia were liberated by the Soviets only on May 3, 1945.

Translated by John Whitewood

Teschener Schlesien von 1918 bis 1945

Der Zusammenbruch Österreich-Ungarns im Herbst 1918 beeinflusste direkt unter anderem das weitere Schicksal des Teschener Schlesiens, da als Folge davon ein Konflikt zwischen der polnischen und der tschechischen Bevölkerung über die staatliche Zugehörigkeit der Region ausbrach. Die neu entstandenen Staaten Polen und die Tschechoslowakei meldeten nun beide ihre territorialen Ansprüche auf dieses Gebiet an. Am 19. Oktober 1918 wurde in Teschen der Nationalrat für das Teschener Herzogtum gebildet, der die Zugehörigkeit der Region zu Polen verkündete. Bald darauf traf auch das tschechische gleichwertige Organ eine entsprechende Entscheidung. In dem Konflikt legte Polen Argumente vor, die sich auf die ethnische Herkunft der Bevölkerung stützte, da die Polen in der Region überwogen. Die Tschechoslowakei berief sich auf historische und wirtschaftliche Gründe – auf die frühere Zugehörigkeit des Teschener Schlesiens zu den Ländern der Böhmischen Krone sowie darauf, dass die tschechische Wirtschaft ohne die Kohle aus Karwin und die intakte Kaschau-Oderberger-Eisenbahn unfähig gewesen wäre zu existieren. Durch die militärische Aktion im Januar 1919 wurde der Konflikt international bekannt. Als Folge der Entscheidung des Botschafterrates vom 28. Juli 1920 wurde der westliche Teil des Teschener Schlesien der Tschechoslowakei zugesprochen und von dem Zeitpunkt an Olsagebiet genannt. Mehr als hunderttausend Polen und die gesamte Schwerindustrie der Region befanden sich plötzlich außerhalb der polnischen Grenzen. Die Teilung des Teschener Schlesien entlang der Olsalinie wurde von den meisten Polen nicht akzeptiert.

In beiden Teilen des Teschener Schlesiens – in dem polnischen und im Olsagebiet – entstand das politische Leben nach Vorbildern aus der österreichischen Zeit. Die Teilungslinie verlief weiterhin zwischen den religiösen Bekenntnissen, das heißt zwischen den Katholiken und den Protestanten. Die Deutschen verloren ihrerseits den Status einer führenden Nation und kämpften um das kulturelle und politische Überleben.

Im polnischen Teil der Region gab es keine tschechische Minderheit und die Deutschen büßten ihre Rolle der politisch führenden Nation ein. Die meisten lokalen polnischen Politiker begannen ihre Karriere noch zu österreichischen Zeiten. Die Eliten stammten vorwiegend aus der Region und waren in erster Generation bäuerlicher Herkunft. Diese gebildete polnische Schicht stärkte das polnische intellektuelle Element in den Städten und versuchte zusammen mit den aus Galizien kommenden Intellektuellen, den deutschen Einfluss in Bielitz zu

überwinden. Da die Teilung der Gesellschaft entlang der Bekenntnislinie sehr stark war, gelang es nicht, eine polnische führende Persönlichkeit in der Politik aufzustellen. Einen Teschener Wojciech Korfanty konnte es nicht geben.

Durch die charakteristische Verflechtung von nationalen, gesellschaftlichen und konfessionellen Bindungen brachten traditionell die Kreise der katholischen und evangelischen Pfarrer die polnischen intellektuellen Eliten hervor. Dabei waren in den ersten Jahren zwischen den beiden Weltkriegen die katholischen Pfarrer als Mitglieder der regionalen Partei Verband Schlesischer Katholiken politisch aktiver. Eine starke Gruppe innerhalb der intellektuellen Eliten bildeten, wie bereits vor 1918, die Lehrer. Weniger zahlreich waren die politisch aktiven Vertreter anderer freier Berufe, da diese Berufe bis 1918 vor allem von Deutschen und Juden ausgeübt worden waren. Politisch engagiert waren auch die Aktivisten der Bauern.

Einige der politisch Engagierten aus den Landkreisen Teschen und Bielitz sowie die Auswanderer aus dem Olsagebiet nahmen ebenfalls am politischen und sozialen Leben in dem von Deutschen dominierten Bielitz teil, wo sie Gelegenheit hatten, den Aktivisten aus Galizien zu begegnen. In der Zeit zwischen den Weltkriegen zeichneten sich deutliche Unterschiede zwischen dem polnischen Lager aus Bielitz einerseits und dem aus Teschen und dem Großteil der Region kommenden andererseits ab. Die separatistische Bewegung von Józef Kożdoń, die früher stark war, konnte ihre Aktivitäten nicht weiter fortsetzen. Die nationalen Beziehungen waren im polnischen Teil des Teschener Schlesiens weiterhin von Bedeutung, für die polnischen Politiker wurden jedoch die Themen über das Olsagebiet und die Errettung einer geteilten Region vom wirtschaftlichen Zusammenbruch vorrangig.

Die Lage, in die die politischen Führer aus Teschen mit ihrer Region nach 1920 gelangten, führte logischerweise dazu, dass sie sich nach den Ereignissen im Mai 1926 mit ihren Erwartungen dem Regierungslager Józef Piłsudskis zuwandten. Wegen der polnisch-deutschen Beziehungen in Bielitz konnten sich die dortigen Gegner der Sanation-Bewegung eine Opposition nicht erlauben, da die Ziele der neuen Regierung in vieler Hinsicht mit ihren eigenen Bestrebungen in Nationalfragen übereinstimmten. Die in der zweiten Hälfte der 20er Jahre herrschende wirtschaftliche Konjunktur half der schlesischen Sanation-Partei, ihre Versprechungen zu halten, so dass die Teschener Region begann, sich wirtschaftlich zu entwickeln. In der zweiten Hälfte der 30er Jahre wuchs außerdem als Folge der neuen Politik der Warschauer Regierung gegenüber Prag die Bedeutung der Region.

Die von dem polnischen Staat unternommenen Verwaltungsmaßnahmen, die das Ziel hatten, das nationale Gesicht von Bielitz zu verändern, brachten nur teilweise das erwünschte Ergebnis. Die Deutschen antworteten zwar darauf mit der Erklärung von Loyalität, kämpften aber entschlossen darum, ihre seit Jahrhunderten gefestigte kulturelle Stellung zu behalten. Obwohl die Polonisierung fortschritt, konnten aus wirtschaftlichen Gründen keine radikalen Lösungen

herbeigeführt werden. Im Vergleich zu Teschen war die Polonisierung auf der deutschen Sprachinsel namens Bielitz nicht schnell genug. In der zweiten Hälfte der 30er Jahre wurde dann der Einfluss der nazistischen Ideologie für die deutsche Gemeinschaft entscheidend. Er dehnte sich auf die Haltung der Deutschen sowohl den Polen als auch der jüdischen Bevölkerung gegenüber aus.

Die in der Region seit Jahrzehnten tätigen polnischen Organisationen verband miteinander die Hilfe, die sie ihren Landsleuten im Olsagebiet leisteten, sowie die Hoffnung auf eine Änderung der 1920 von den Großmächten aufgezwungenen Staatsgrenze. Aus diesem Grund wurde der Anschluss dieses Gebietes an Polen im Oktober 1938 von den meisten Polen für den Akt einer geschichtlichen Gerechtigkeit gehalten, und zwar trotz einiger Schwierigkeiten beim Integrationsprozess.

Ein Vorzeigeprojekt für die Industrie im polnischen Teil des Teschener Schlesiens wurde in den Jahren 1920–1939 die Industrieregion von Bielitz (Bielitz-Biala). Sie spezialisierte sich in der Textilproduktion und war in der Zeit zwischen den Weltkriegen neben Lodz und Białystok das größte Zentrum dieser Branche in Polen. Außerdem bildete sich im polnischen Teil des Teschener Schlesiens ein zweites Zentrum eines modernes Industriezweiges um das Bergwerk „Silesia“ in Czechowice-Dziedzice.

In der schlesischen Woiwodschaft gab es keine polnischen Wirtschaftseliten, sodass sich die meisten Unternehmen in den Händen der deutschen und der jüdischen Minderheit befanden. In den Dörfern, die in der Nähe der Industriezentren oder der einzelnen Betriebe lagen, lebten Menschen, die zwar in Berufen außerhalb der Landwirtschaft arbeiteten, aber trotzdem einen kleinen Hof unterhielten. Sie wurden im Laufe der Zeit „Arbeiterbauern“ genannt. Innerhalb der Mitarbeiterschicht in der Industrie bildeten die Arbeiterbauern viele Jahre lang die größte Gruppe. Dadurch unterschied sich die Teschener Region von dem Ostrau-Karwin-Industriegebiet, das der Tschechoslowakei zuerkannt wurde.

Die Besitzverhältnisse waren der Grund für die politische Bedeutung der Deutschen in der Stadt, weil sie die Industrieunternehmen in ihren Händen hielten. Die polnische Verwaltung versuchte, diesen Zustand zu ändern. In dem Teschener Landkreis gab es praktische keine größere Industrie, bis auf die aus alten Zeiten stammenden Betriebe in Ustron und Goleschau. Die Verwaltung in Teschen und im Landkreis versuchte ebenfalls von der zweiten Hälfte des 20. Jh.s an, diesem Zustand entgegenzuwirken. Die allgemein gute wirtschaftliche Lage und das Bestreben der neuen polnischen Verwaltung, eine politische Basis in diesem Teil der Woiwodschaft zu erlangen, waren für dieses Vorhaben förderlich. Die Weltwirtschaftskrise erreichte das Teschener Schlesien Anfang der 30er Jahre. Ihre Folge war Arbeitslosigkeit und das Anwachsen sozialer Spannungen. Charakteristisch für die Bielitzer Textilindustrie war eine große Anzahl kleiner Betriebe, denen es leichter fiel, die Krise zu überstehen. Nach 1933 begann die Bielitzer Industrie, die Verluste aufzufangen.

Auf dem zwischen den Weltkriegen neu entstandenen Gebiet begann man im polnischen Teil des Teschener Schlesiens, landwirtschaftliche Bildungsmaßnahmen ins Leben zu rufen. In Teschen, das Schlesisches Athen genannt wurde, gründete man die Staatliche Hochschule für die Landwirtschaft. Ihre Absolventen trugen sowohl zur Entwicklung der Landwirtschafts- und Lebensmittelindustrie bei als auch zur Erhöhung der allgemeinen Kultur der Dorfbevölkerung. Obwohl die Klima- und Bodenbedingungen im Teschener Schlesien nicht zu den besten gehörten, wurde diese Region in der landwirtschaftlichen Produktion, insbesondere in der Tierzucht und dem Obstanbau, führend in der schlesischen Woiwodschaft.

Im Olsagebiet in der Tschechoslowakei blieben die Ziele der Polen die gleichen wie vor 1918, nämlich das Aufrechterhalten des polnischen kulturellen Status quo auf mindestens dem Niveau aus den österreichischen Zeiten. Dies war nicht einfach, da das Olsagebiet neben den Sudeten, dem slowakisch-ungarischen Grenzgebiet, dem Südtirol und Siebenbürgen zu den konfliktreichsten Grenzgebieten in Europa gehörte, und das Ziel der tschechoslowakischen Regierung darin bestand, das Teschener Grenzgebiet zu entpolonisieren. Die Weltwirtschaftskrise in den Jahren 1929–1933 verschärfte die lokalen polnisch-tschechischen Spannungen, da insbesondere die materiell schwächere polnische Bevölkerung von wirtschaftlichen Schwierigkeiten heimgesucht wurde. Die Änderung der politischen Lage in Deutschland im Jahre 1933 vergrößerte die Rolle eines Außenfaktors im politischen Leben der deutschen Minderheit und später auch der polnischen Minderheit in der Tschechoslowakei. Da die polnische Regierung in Warschau nach 1933 versuchte, ein neues Sicherheitssystem für das Polen zwischen Deutschland und der Sowjetunion aufzubauen, koordinierte sie die Politik der polnischen Minderheit, was wiederum der Regierung in Prag nicht gefiel. Von 1935 an wurde die nationale Gleichberechtigung zum politischen Hauptziel. Dieses Ziel dehnte sich vom März 1938 an auf die Zuerkennung der gleichen Rechte aus, wie andere Minderheiten sie besaßen, und zwar als Folge von Spannungen, die das Dritte Reich provoziert hatte. Im Endeffekt lief es auf eine Abtretung der Grenzgebiete hinaus, worin die bedrängte Regierung in Prag schließlich am 2. Oktober 1938 einwilligte. Polen besetzte das Olsagebiet mit vielen Berg- und Hüttenwerken. Danach änderte sich die Industriestruktur der Region vollständig.

Das Dritte Reich bemächtigte sich des Teschener Schlesiens in den Tagen vom 1. bis zum 3. September 1939. Davor fand in der Nacht vom 25. zum 26. August der misslungene Versuch einer Kommandogruppe in deutschen Diensten statt, die Bahnunterführung unter dem Jablunkapass zu besetzen. Bereits im Herbst 1939 begann die planmäßige Auslöschung des jüdischen Volkes und der polnischen Kultureliten. Für dieses Vorhaben stand symbolisch die öffentliche Hinrichtung von 24 Polen am 20. März 1942 in Teschen. Das Hauptziel der Nazis bestand darin, die Region für Kriegszwecke auszubeuten und die Menschen als

Kanonenfutter zu verwenden. Viele Polen kämpften in geheimen Organisationen, hauptsächlich im Verband für den bewaffneten Kampf, aus dem bald die Heimatarmee hervorging. In der Zeit des Krieges kam es auch zu polnisch-tschechischen Streitigkeiten zwischen den Exilregierungen um das Olsagebiet. Sie waren die Ursache für das Scheitern der Verhandlungen um die Bildung einer Föderation zwischen den beiden Staaten. Zwischen Februar und Mai 1945 wurde viele Einwohner des Teschener Schlesiens von Problemen betroffen, die davon herrührten, dass sich ihr Wohnsitz in der Nähe der Front befand, als erstmalig seit vielen Monaten der sowjetische Vormarsch zum Erliegen kam. Die letzten Teile des Teschener Schlesiens besetzten die Sowjets erst am 3. Mai 1945.

Übersetzung Magdalena Engelmann